STANISŁAWA TOMKOWICZA

INWENTARZ
zabytków powiatu sądeckiego

*

Z rękopisów Autora wydali
i własnymi komentarzami
opatrzyli Piotr i Tadeusz
Łopatkiewiczowie

Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego to pierwsze, krytyczne wydanie cennego tekstu źródłowego, przez ponad stulecie pozostającego w rękopisie. Jego autorem jest Stanisław Tomkowicz – krakowski historyk sztuki i konserwator, który jako pierwszy w Polsce, w latach osiemdziesiątych wieku XIX, podjął nowoczesne i systematyczne badania inwentaryzacyjne zabytków galicyjskich, w tym także obu Sączów i okolic. Dzięki Tomkowiczowi dysponujemy dziś bezcennym zapisem historyczno-artystycznego stanu posiadania u schyłku XIX wieku, pośrednio również – danymi do smutnego remanentu strat i zniszczeń, jakim uległa substancja zabytkowa tych stron w ciągu XX stulecia.

Oryginalny tekst *Inwentarza* – podany zgodnie z zasadami wydawnictw źródłowych – zaopatrzony został w obszerne komentarze, informujące o losach poszczególnych zabytków, współczesnych odkryciach i nowych ustaleniach konserwatorskich. To w komentarzach właśnie zamieszczona została nasza dwudziestowieczna wiedza o zabytkach Sądecczyzny, przynależna im bibliografia, tudzież autopsja Wydawców.

Wspólnym mianownikiem archiwalnego i współczesnego tekstu jest obszerna część ilustracyjna tomu – owoc żmudnych poszukiwań Wydawców w prywatnych i publicznych kolekcjach ikonograficznych. Większość z zamieszczonych tu fotografii, rysunków i grafik – pochodzących z „epoki Tomkowicza" – dostąpiła publikacji po raz pierwszy. Taki właśnie walor mają XIX-wieczne rysunki Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera i Stefana Matejki, którzy – w trakcie studenckich peregrynacji terenowych pod kierunkiem prof. Władysława Łuszczkiewicza – zdołali utrwalić w szkicownikach dziesiątki sądeckich zabytków.

Jest zatem bez wątpienia *Inwentarz* Stanisława Tomkowicza pozycją nie do przecenienia w badaniach nad przeszłością Sądecczyzny. Jest także dziełem dostarczającym kapitalnej wiedzy o świecie tyleż bliskim, co i bezpowrotnie minionym…

❖

W 2001 roku ukazał się *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego*.

W 2005 roku ukazał się *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego*.

W przygotowaniu – *Inwentarz zabytków powiatu limanowskiego* – ostatni z niewydanych rękopisów Stanisława Tomkowicza.

STANISŁAWA TOMKOWICZA

Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego

*

STANISŁAWA TOMKOWICZA

INWENTARZ
zabytków powiatu sądeckiego

Z rękopisów Autora wydali
i własnymi komentarzami
opatrzyli Piotr i Tadeusz
Łopatkiewiczowie

*

Muzeum Narodowe w Krakowie

KRAKÓW 2007

Stanisław Tomkowicz
1850 – 1933

Recenzenci:
Prof. dr hab. Jerzy Gadomski
Dr hab. Piotr Krasny

Publikacja pod patronatem Generalnego Konserwatora Zabytków
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach Programu Operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe”

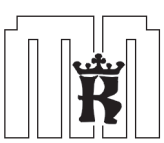

Copyright by Muzeum Narodowe w Krakowie, 2007

Wydanie z rękopisu Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego* – własność Muzeum Narodowego w Krakowie – przechowywanego w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn.: rkps MNK 609

Fotografia Stanisława Tomkowicza z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, przechowywana w zbiorach Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Opracowanie redakcyjne: Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

Opracowanie graficzne, skanowanie, skład tekstu i montaż elektroniczny: Tadeusz Łopatkiewicz

ISBN 978-83-89424-71-6

Spis rzeczy

*

Przedmowa – *Zofia Gołubiew* 9
Słowo od Wydawców – *Piotr Łopatkiewicz, Tadeusz Łopatkiewicz* 11
Przedmowa do Inwentarza zabytków pow. grybowskiego (przedruk) – *Stanisław Tomkowicz* 17
Zabytki sztuki powiatu sądeckiego – opisał Stanisław Tomkowicz 23
1. Andrzejówka 25
2. Barczyce (Barcice) 27
3. Białowoda 31
4. Biegonice (Bieganice) 32
5. Chełmiec 36
6. Chomranice 40
7. Czarny Potok 45
8. Dąbrowa 48
9. Dąbrówka polska 49
10. Gródek 52
11. Jakubkowice 54
12. Jasienna 57
13. Jazowsko 58
14. Klęczany 62
15. Krynica 63
16. Librantowa 65
17. Łabowa 66
18. Łącko 67
Łąka 75
19. Maszkowice 75
20. Michalczowa 77
21. Milik 77
22. Mochnaczka wyżnia i niżnia 78
23. Mostki 80
24. Moszczenica (Moszczanica) niższa 80
25. Muszyna 85
26. Muszynka 101
27. Myślec 102
28. Naszacowice 103
29. Nawojowa 104
30. Nowy Sącz 108
31. Olszanka 160
32. Piwniczna (Szyja) 160
33. Podegrodzie 165
34. Podole 168

35. Powroźnik ... 173
36. Przydonica (Przedanica) ... 176
37. Rdziostów ... 184
38. Rostoka wielka ... 185
39. Rożnów ... 185
40. Rytro ... 190
41. Siedlce ... 194
42. Słotwiny albo Sołotwiny ... 197
43. Stadła ... 199
44. Stary Sącz ... 201
45. Sucha Struga ... 251
46. Świdnik ... 251
47. Tęgoborza (Tęgoborze) ... 252
48. Tropie ... 258
49. Tylicz ... 266
50. Wiatrowice ... 271
51. Wielogłowy ... 271
52. Wierchomla (Wierzchomla) wielka ... 275
53. Wietrznica ... 276
54. Witowice dolne ... 276
55. Zabrzeż ... 278
56. Zbyszyce ... 279
57. Złockie ... 289
58. Żeleźnikowa ... 290
Wykaz źródeł i prac cytowanych przez Stanisława Tomkowicza ... 295
Wykaz skrótów częściej cytowanych pozycji bibliograficznych ... 299
Aneksy ... 307
Kalendarium objazdów terenowych Stanisława Tomkowicza po powiecie sądeckim ... 308
Spis ksień Klasztoru Św. Kingi w Starym Sączu ... 310
Opisanie dawnego kościoła parafialnego w Barcicach ... 312
Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza, dotycząca kwestii konserwatorskich Nowego Sącza i powiatu sądeckiego w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku ... 313
Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza dotycząca kwestii konserwatorskich Starego Sącza w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku ... 322
Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza, dotycząca kwestii konserwatorskich Moszczenicy w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku ... 341
Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza, dotycząca kwestii konserwatorskich Żeleźnikowej w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku ... 342
Epilog – *Piotr Łopatkiewicz, Tadeusz Łopatkiewicz* ... 343
Indeks nazw i nazwisk – *zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie* ... 347
Indeks geograficzny – *zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie* ... 363
Indeks wezwań i tematów ikonograficznych – *zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie* ... 369
Indeks zabytków – *zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie* ... 373

* *

Część ilustracyjna ... 387
Wykaz ilustracji ... 793

Przedmowa

Dobiega końca publikacja inwentarzy zabytków Galicji Zachodniej z rękopisów Stanisława Tomkowicza. W 2001 roku wydaliśmy inwentarz powiatu jasielskiego, w 2005 – krośnieńskiego, obecnie oddajemy Czytelnikom inwentarz powiatu sądeckiego (tym razem w dwóch tomach), a w roku przyszłym zakończymy edycję tomem poświęconym powiatowi limanowskiemu.

Panowie Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, którzy pracowali nad tym zadaniem od roku 1998, przed siedmioma laty zaproponowali wydanie tych książek Muzeum Narodowemu w Krakowie. Zgodziliśmy się bez wahania.

Po pierwsze dlatego, że to właśnie naszemu Muzeum Stanisław Tomkowicz zapisał legatem testamentowym swoje archiwum, w którym znajdują się rzeczone inwentarze. Równocześnie ofiarował nam liczne i cenne wyroby rzemiosła, zbiór fotografii, a także obrazy, m.in. słynny *Młyn nocą* Ferdynanda Ruszczyca. Sądzić zatem należy, iż sam Autor wysoko cenił rolę, jaką Muzeum Narodowe w Krakowie odgrywało w zachowaniu narodowego dziedzictwa, i uznał, że tej właśnie instytucji warto swój dorobek i swój zbiór powierzyć. Publikacją jego rękopisów spłacamy więc dług wobec ofiarodawcy, który *nota bene* był członkiem Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie, czyli odpowiednika dzisiejszej Rady Muzeum.

Po drugie – zapoznawszy się z opracowaniem panów Łopatkiewiczów stwierdziłam, iż jest to dzieło profesjonalne, przygotowane bardzo rzetelnie. To właśnie ich praca przesądziła o aktualnej wartości tej publikacji, a przede wszystkim o sensie wydawania dzisiaj notatek inwentaryzatora, sporządzonych przed stu laty. Obaj autorzy opatrzyli oryginalny tekst licznymi, wysoce erudycyjnymi przypisami, będącymi rezultatem zapoznania się zarówno z dawną, jak i najnowszą bibliografią przedmiotu oraz z archiwaliami, przygotowali bardzo interesujące aneksy i indeksy do wszystkich tomów, a – co być może najcenniejsze – przeprowadziwszy żmudną kwerendę odnaleźli wielką ilość materiału ilustracyjnego. Składają się nań fotografie z epoki, rysunki, reprodukcje z różnych wydawnictw i z map. Zgromadzenie i opublikowanie tych źródeł ikonograficznych jest wartością nie do przecenienia.

W rezultacie, otrzymaliśmy swego rodzaju kompendium wiedzy o licznych zabytkach paru dawnych powiatów Galicji Zachodniej, i to wiedzy, jaką miano o nich w wieku XIX, a równocześnie, jaką mamy dzisiaj. Nie trzeba dodawać, że obecny stan zachowania wielu z tych zabytkowych obiektów musi prowadzić do bardzo smutnych konstatacji, w czym utwierdza nas lektura *Inwentarzy*.

Sam tekst Stanisława Tomkowicza autorzy opracowania potraktowali również jak zabytek, przytaczając rękopis *in extenso*, z wielkim szacunkiem dla tego bezcennego źródła archiwalnego.

Jeszcze jednym powodem, dla którego Muzeum wydaje kolejne inwentarze, jest fakt, że dziedziną, jaką onegdaj uwzględniało w swej misji, była również architektura, uznawana przecież za jedną ze sztuk pięknych. Stąd w zbiorach Muzeum znajdują się np. plany architektoniczne, lapidaria architektonicznej rzeźby i inne obiekty związane ze sztuką budowania. Ponadto, z upływem lat, Muzeum stało się instytucją o profilu historycznym, a nie tylko artystycznym. Wszelkie działania mające na celu zachowanie zabytków przeszłości lub choćby ich historii doskonale wpisywały się więc dawniej i nadal się wpisują w zadania Muzeum.

W trakcie paroletniej pracy panów Łopatkiewiczów ujawniła się uboczna, ale bardzo dla nas cenna informacja, jeszcze ściślej wiążąca nas z publikacją. Autorzy – którzy w tomie poświęconym powiatowi krośnieńskiemu sięgnęli do rysunków Jana Matejki przechowywanych w Domu jego imienia, Oddziale naszego Muzeum – odkryli później i zreprodukowali nieznane rysunki kilku artystów, którzy w 1889 roku pod wodzą swego profesora, Władysława Łuszczkiewicza, odbyli wycieczkę w Sądeckie, i tamże szkicowali opisane przez Tomkowicza obiekty. Byli wśród nich: Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański. Zwłaszcza wkład tego ostatniego sam Tomkowicz mocno podkreślił w przedmowie do wydanego w roku 1900 inwentarza powiatu grybowskiego. Muzeum Narodowe w Krakowie przechowuje spuściznę artystyczną po obu tych twórcach w osobnych Oddziałach im poświęconych, a z kolei Władysław Łuszczkiewicz był pierwszym dyrektorem naszej instytucji.

Wiele było – jak widać – powodów, dla których przyjęliśmy z radością propozycję autorów opracowania. Nie bez znaczenia były też nader pochlebne opinie wielkich znawców przedmiotu: pana Profesora Jerzego Gadomskiego i – przy pierwszej książce – Doktora Mariana Korneckiego, zaś przy niniejszej – Doktora Piotra Krasnego, a także poparcie konsekwentnie udzielane obu panom przez Helenę Małkiewiczównę.

Starania o wydanie publikacji nie były łatwe, ze względu na brak funduszy w Muzeum. Wielkie zrozumienie znaczenia tych tekstów wykazał w 2001 roku ówczesny Generalny Konserwator Zabytków, pan Aleksander Broda, a także władze samorządowe miasta i powiatu jasielskiego – wszyscy udzielili nam finansowego wsparcia. Wydanie kolejnego tomu nastręczyło więcej problemów, płynących z zewnątrz i z wewnątrz Muzeum – dość powiedzieć, że materiały były gotowe już w roku 2002, lecz udało się je wydrukować dopiero w trzy lata później i to wyłącznie naszym sumptem. Pomijając przyczyny tamtego opóźnienia, trzeba dobitnie podkreślić, że obecny Generalny Konserwator Zabytków, pan Wiceminister Tomasz Merta, jak i całe Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, znacząco wsparli wydanie inwentarza powiatu sądeckiego.

Wszystkim tu wymienionym należą się wyrazy wdzięczności za zrozumienie wagi tej publikacji i przyjście nam z wieloraką pomocą.

Osobne podziękowania pragnę złożyć panom Piotrowi i Tadeuszowi Łopatkiewiczom za ich entuzjazm i determinację w dążeniu do realizacji założonego celu, a zwłaszcza za nieczęsto dziś spotykaną rzetelność w pracy „u podstaw", której owoce nie są obliczone na powierzchowny efekt, lecz wnoszą bezcenny wkład w naszą wiedzę o polskiej historii, rzemiośle, sztuce, tradycji.

Profesor Jerzy Gadomski we wstępie do tomu „jasielskiego" celnie scharakteryzował pracę Stanisława Tomkowicza: „Gdy przed z górą stu laty przemierzał [on] drogi Podkarpacia i okolic Krakowa, towarzyszył mu z pewnością entuzjazm pioniera, kładącego fundamenty pod nowoczesną inwentaryzację zabytków sztuki w Polsce. A także świadomość przemijania i nietrwałości materii ukształtowanej ręką artysty i rzemieślnika, i wreszcie nadzieja, że publikacja zgromadzonych materiałów pozwoli innym czerpać informacje o zasobach artystycznej przeszłości, a równocześnie stanie się narzędziem ich ochrony".

Taki sam entuzjazm i nadzieja kierowały zapewne mozolną pracą panów Łopatkiewiczów, a z całą pewnością przyświecały Muzeum Narodowemu w Krakowie, gdy podjęliśmy zadanie opublikowania rezultatów ich pracy.

Zofia Gołubiew
Dyrektor
Muzeum Narodowego w Krakowie

Słowo od Wydawców

Kontynuując prace edytorskie nad rękopiśmiennym dorobkiem Stanisława Tomkowicza – a w szczególności jego dziewiętnastowiecznymi materiałami do inwentaryzacji zabytków Galicji Zachodniej – z niemałą satysfakcją oddajemy do rąk Czytelników przedostatni – pozostający do tej pory w rękopisie – inwentarz zabytków, obejmujący swym zasięgiem Sądecczyznę, w historycznych granicach powiatu z czasów autonomii galicyjskiej. Przygotowując archiwalny tekst do druku, pozostaliśmy wierni ogólnym zasadom przyjętym i zastosowanym przez nas przy wydaniu *Inwentarza zabytków powiatu jasielskiego* (Kraków 2001) oraz *Inwentarza zabytków powiatu krośnieńskiego* (Kraków 2005).

Kiedy na jesieni 1998 roku rozpoczynaliśmy pracę nad rękopiśmiennymi materiałami do inwentaryzacji Galicji Zachodniej pióra Stanisława Tomkowicza, nasze plany i zamiary względem tych cennych archiwaliów z przełomu XIX i XX wieku były bardzo skromne. Żywiliśmy wówczas przeświadczenie, iż sukcesem będzie dużym, jeśli uda nam się wydać inwentarze dwóch powiatów: jasielskiego i krośnieńskiego, których obszary – z racji naszych zainteresowań zawodowych, a przede wszystkim miejsca zamieszkania – są nam szczególnie bliskie. Wiedzieliśmy o kolejnym – trzecim z niewydanych – inwentarzu zabytków powiatu sądeckiego, jednak ani nasze doświadczenie edytorskie, ani skromna znajomość oddalonej od Krosna Sądecczyzny, nie pozwalały kierować naszych myśli ku temu wyzwaniu. W roku 2001 ukazał się drukiem inwentarzowy tom jasielski, a prace gabinetowe oraz terenowe nad kolejnym – krośnieńskim – mieliśmy już znacznie zawansowane. Początkowo, na etapie przepisywania rękopisów Tomkowicza i gromadzenia ilustracji, pracowaliśmy równolegle nad oboma powiatami, zaś problematykę zabytkoznawczą tych terenów znaliśmy dobrze z wielu lat autopsji i zawodowej praktyki, nabytej w krośnieńskiej służbie konserwatorskiej. Temat sądeckiego rękopisu Tomkowicza nie pojawiał się jednak długo w naszych planach i rozmowach, bowiem czuliśmy respekt nie tylko przed znaczną objętością archiwalnego tekstu, ale też rozległością galicyjskiego powiatu sądeckiego, z którego problematyką historyczno-artystyczną stykaliśmy się niepomiernie rzadziej. Kiedy jednak wiosną 2002 roku prace edytorskie nad inwentarzem krośnieńskim były już na ukończeniu – rękopis sądecki Stanisława Tomkowicza pojawił się któregoś dnia w naszych myślach i na biurkach.

Niemal trzy razy większy objętościowo od jasielskiego – i prawie dwa razy od krośnieńskiego – kusił nas inwentarz sądecki ogromnie, przede wszystkim problematyką terytorium, którego zasoby zabytkowe i artystyczna przeszłość prezentowała się znacznie okazalej, niż Jasła i Krosna, położonych peryferyjnie w stosunku do stołecznego Krakowa. Onieśmielał wprawdzie rozległością zagadnień, ale też z drugiej strony stanowił wyzwanie niemałe, z którym w końcu postanowiliśmy się zmierzyć, w miarę własnych przemyśleń i doświadczeń, nabytych w pracach redakcyjnych przy wcześniejszych tomach. Kierowała też nami świadomość, iż często w sposób niedoskonały i niewolny od błędów – wydaliśmy jednak już drukiem, opatrując komentarzami i ilustracjami, dwa inwentarze Tomkowicza, czyniąc to przy tym konsekwentnie i wedle szczegółowo przedyskutowanych założeń wstępnych. W świetle powyższego, uchylanie się od prac nad rękopisem kolejnym równałoby się zejściu z wytyczonej dawno drogi, bez oczekiwanego *finis coronat opus*.

Inwentaryzacyjne prace w Sądeckiem rozpoczął Stanisław Tomkowicz w październiku 1887 roku, od chwili objęcia urzędu konserwatora zabytków okręgu IV w Galicji Zachodniej. Teren mu powierzony obejmował rozległy obszar siedmiu powiatów galicyjskich: krośnieńskiego, jasielskiego, gorlickiego, grybowskiego, nowosądeckiego, limanowskiego i nowotarskiego. Prace Tomkowicza (terenowe i gabinetowe) nad pierwszym w dziejach inwentarzem zabytków sądeckich postępowały przy tym – zaakcentujmy to! – równolegle z prowadzonymi w pozostałych powiatach, jak dowodnie dziś na to wskazują dwa inwentarze wydane przez Autora drukiem (w 1900 roku) – i cztery pozostawione nam w rękopisie (własność Muzeum Narodowego w Krakowie, w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich, rkps MNK 609, 610, 614, 617).

Do swej pionierskiej pracy wykorzystywał Tomkowicz całą dostępną sobie wiedzę o przeszłości Sądecczyzny, nieliczne jeszcze w XIX wieku teksty naukowe ogłoszone drukiem, publicystykę historyczną czy rękopiśmienny dorobek swoich wybitnych poprzedników (np. Józefa Łepkowskiego). Częściej jeszcze – archiwa krakowskie i sądeckie, w tym także kościelne i prywatne, dostarczające kapitalnych wiadomości do poznania artystycznej przeszłości tych stron. Nie stronił również od relacji sobie współczesnych – badaczy i amatorów – których wiarygodne konstatacje decydował się włączyć niekiedy w tok własnej narracji. Jednak najwięcej materiałów – przy tym najwartościowszych poznawczo – przyniosły Tomkowiczowi osobiste penetracje i wyjazdy w teren, zarówno służbowe – w ramach pełnionych obowiązków konserwatorskich (lata 1887-1894), jak i te, których celem była już wyłącznie praca badawczo-dokumentacyjna (szczególnie w roku 1895, ale też i w następnych – aż po 1923, por. *Kalendarium objazdów terenowych Stanisława Tomkowicza* – zamieszczone w *Aneksach* niniejszego tomu). Owocem ich były szczegółowe opisania miast i wsi, zamków, dworów i świątyń, ich dziejów i wyposażenia artystycznego, a także fachowe opisy (z wymiarami i próbami atrybucji) często niezachowanych dzisiaj nastaw ołtarzowych, obrazów, rzeźb czy zabytków rzemiosła artystycznego. Wiele z tego udało się Tomkowiczowi nie tylko po raz pierwszy opisać, ale i sfotografować czy narysować, o czym informacje znajdujemy na marginesach rękopisu. Znaczna część tych fotografii w XX wieku przepadła, bądź uległa rozproszeniu. Przetrwały natomiast schematyczne rysunki w tekście (96 sztuk), wzbogacające suchy opis dokumentacyjny. Niewielkie partie tekstu *Inwentarza zabytków powiatu sądeckiego* zawdzięczamy Tadeuszowi Dobrowolskiemu – sądeczaninowi z urodzenia, który w latach 1922-1925, pracując jako sekretarz w krakowskim urzędzie konserwatorskim, w kilku miejscach oznaczonych w rękopisie inicjałami T.D., pionierskie ustalenia Stanisława Tomkowicza zaktualizował bądź uzupełnił (w tym również trzema rysunkami z nowosądeckiej kolegiaty i kościoła w Zbyszycach).

Kwestia materiałów ilustracyjnych, którymi Autor zamierzał wzbogacić edycję inwentarza, to problem dosyć złożony. Wiemy wprawdzie szczegółowo jakie fotografie i jakie rysunki miał Tomkowicz na uwadze, jednak dotarcie do pojedynczych choćby tych ilustracji – po upływie ponad stulecia – świadczyć już może o dużym szczęściu. U schyłku życia, w latach trzydziestych XX wieku, Stanisław Tomkowicz wielkodusznie zapisał swój naukowy dorobek krakowskiemu Muzeum Narodowemu, dzięki czemu nie tylko rękopisy inwentarzy, ale i parotysięczne zbiory fotografii oraz rysunków szczęśliwie zachowały się do dziś. Pomimo to i tak próżno w nich szukać niekiedy konkretnego zdjęcia, rysunku pomiarowego czy planu sytuacyjnego, którymi w końcu wieku XIX Tomkowicz zamierzał zilustrować określone kwestie czy hasła inwentarzowe.

Przez długi czas sądziliśmy, iż konstatacja ta dotyczy również kapitalnego zbioru rysunków terenowych z 1889 roku, sporządzonych w toku dwutygodniowej peregrynacji po Sądecczyźnie, którą – za sprawą Tomkowicza – odbył z uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Władysław Łuszczkiewicz. Wespół z nim brali udział w tych warsztatach inwentaryzatorskich rysownicy tej miary co Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Stefan Matejko czy Karol Maszkowski – by wymienić najwybitniejszych. Powstałe wtedy, zapełnione setkami rysunków, szkicowniki studentów zakupił Stanisław Tomkowicz do zbiorów Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. Mimo to po II wojnie światowej teki te uważane były przez historyków sztuki za utracone w nieznanych okolicznościach, co tym większą wydawało się stratą, iż

zdecydowana część tych rysunków nigdy nie była publikowana. Nie trzeba zatem opisywać naszej radości, kiedy udało nam się – nieoczekiwanie – odnaleźć owe *od półwiecza zaginione* cymelia inwentaryzatorskie. Nie trzeba też uzasadniać tutaj ich kapitalnej wartości dokumentacyjnej, naukowej, w końcu także – artystycznej. Chcemy natomiast w tym miejscu dobitnie podkreślić, iż zamieszczenie w jednej książce pozostającego przez wiek cały w rękopisie *Inwentarza zabytków powiatu sądeckiego* pióra Stanisława Tomkowicza oraz licznego wyboru – w swej zdecydowanej większości nigdy niepublikowanych – rysunków Wyspiańskiego, Mehoffera i Stefana Matejki *z wycieczki w Sandeckie* jest źródłem naszej ogromnej radości, dumy i satysfakcji, czerpanej także ze spełnienia woli Tomkowicza. Jest także zadziwiającym zrządzeniem losu, który dwóm tak wartościowym źródłom do dziejów sztuki sądeckiej kazał przez tyle lat w zapomnieniu oczekiwać na publikację…

Dla porządku zatem dodajmy jeszcze, iż pozostały materiał ilustracyjny „z epoki" – zawarty w niniejszym *Inwentarzu* – pozyskaliśmy w toku długiej i żmudnej kwerendy ikonograficznej, prowadzonej w Muzeach Narodowych w Krakowie i Warszawie, zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteki Jagiellońskiej, Polskiej Akademii Umiejętności, Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, Muzeum Regionalnego PTTK w Muszynie, kolekcjach prywatnych i archiwach parafialnych. Konsekwentnie bowiem nie używamy w edycjach *Inwentarzy* Tomkowicza fotografii współczesnych, gdyż sporo z tego o czym przed 115 laty Autor pisał albo nie da się już sfotografować – bowiem nie istnieje, albo też zostało w zdecydowany sposób przekształcone czy zmodernizowane, najczęściej ze stratą dla zabytku.

W pracy nad inwentarzem sądeckim pozostał Tomkowicz wierny swoim wcześniejszym nawykom i metodom. Rękopiśmienne notaty terenowe – sporządzone przy zabytku – przepisywał następnie pismem ręcznym, czarnym atramentem, na arkuszach formatu 21 x 34-40 – i więcej centymetrów. Pełno tam skreśleń i dopisków, a metodę pracy nad tekstem najlepiej obrazują u Tomkowicza wklejane poziomo, w rozcięty arkusz, paski papieru, na których dopisywał redagowane później, i wstawiane w istniejące akapity, nowe zdania. Niektóre partie inwentarza były – widać to na odwrociu – wielokrotnie przepisywane przez Autora, na coraz to nowszych arkuszach, w miarę jak postępowały badania i pojawiały się nowe kwestie wymuszające przebudowę tekstu. Widać to również w ręcznej paginacji, gdzie wiele numerów stron posiada swoje rozwinięcia na dodatkowych kartach, oznaczonych jako np.: 134a, 134b, 134c, 134d. W kilku przypadkach rękopiśmienne stronice inwentarza umieścił Stanisław Tomkowicz wprost na odwrociu zaadresowanych doń pism urzędowych, pisanych na maszynie. Mimo kleksów, skreśleń, poprawek i uzupełnień – ręczne pismo Tomkowicza wydaje się nam być czytelne, bowiem nie mieliśmy nigdy większych trudności z odczytaniem zamaszyście pisanych zdań. Czasami zdarzały się Autorowi językowe pomyłki w tekście, rzadziej – opuszczone litery czy wyrazy, natomiast najsłabiej wypada interpunkcja, choć do spowodowanej tym dwuznaczności czy dowolnej interpretacji tekstu wciąż jeszcze daleko. Z uwagi na to, iż rękopis powstawał w ciągu wielu lat, poszczególne partie tekstu rejestrują też zmieniające się w czasie normy ortograficzne języka polskiego. Szczególnie dobrze widoczna jest tzw. krakowska regulacja zasad pisowni polskiej z 1917 roku, gdy porównywać dziewiętnastowieczną ortografię Tomkowicza oraz dwudziestowieczną – Dobrowolskiego.

W *Inwentarzu zabytków powiatu sądeckiego* zamieścił Autor hasła rzeczowe dla 58 miejscowości. Większość z nich sporządzona została z ogromną wnikliwością i starannością, niektóre zaś – szczególnie dotyczące terenów łemkowskich i problematyki cerkiewnej – zredagowane są bardziej pobieżnie lub wręcz wyłącznie na podstawie schematyzmów, czasami też – notatek i ustaleń terenowych innych badaczy (m.in. Leonarda Lepszego). W pracy nad zabytkami Sądecczyzny Tomkowicz krytycznie wykorzystał całą dostępną ówcześnie literaturę przedmiotu, nie jeden raz powątpiewając – najczęściej zupełnie słusznie – w nie zawsze prawidłowe, a często wręcz fantastyczne, wywody i stwierdzenia dziewiętnastowiecznych autorów. Dysponując archiwami nieprzetrzebionymi przez wojny, zawarł Tomkowicz w swym inwentarzu poprawne i do dziś niepodważone datowania wielu faktów historycznych, osadniczych i gospodarczych, a także mnogość nazw, imion i nazwisk z przeszłości. Sądecczyzna – w odróżnieniu od Jasielskiego, czy

Krośnieńskiego – była już bowiem wtedy terenem stosunkowo nieźle rozpoznanym historycznie, a jej dość wczesne pojawienie się na arenie dziejów Polski zaowocowało nie tylko licznym i wartościowym zasobem zabytkowym, ale też wieloma pracami przyczynkarskimi i udanymi próbami monograficznego spojrzenia dziewiętnastowiecznych badaczy na przeszłość tych stron, że przywołamy cytowane w inwentarzu pomnikowe opracowania Szczęsnego Morawskiego, Jana Sygańskiego i innych.

Podobnie jak w dwóch wcześniejszych edycjach inwentarzowych, kwestią bezsporną było dla nas wydanie tego cennego archiwalium *in extenso*, bez aktualizacji pisowni i interpunkcji, bez skrótów i opuszczeń. Dotyczy to w równym stopniu tekstu głównego, jak i marginaliów rękopisu, zawierających wskazania Autora dotyczące wyboru ilustracji czy też szczegółowe zalecenia dla zecera, które staraliśmy się uwzględnić w składzie typograficznym inwentarza. Nieliczne błędy pisarskie Tomkowicza, pominięte znaki czy wyrazy, wyodrębnialiśmy w jego tekście nawiasami kwadratowymi, podobnie jak i nasze glosy o charakterze redakcyjnym, odnoszące się do specyficznego układu i charakteru ponad stuletniego rękopisu, a także skreśleń i skrótów odautorskich – rozwijanych niekiedy przez nas, gdy utrudniać mogłyby zrozumienie.

Komentarze od wydawców – zamieszczone w aparacie przypisowym o numeracji ciągłej – zawierają nie tylko katalog współczesnych działań badawczo-konserwatorskich względem poszczególnych zabytków sądeckich, ale także dostępną nam dziś wiedzę o historyczno-artystycznej przeszłości Sądecczyzny, nagromadzoną w ciągu XX wieku, z doprowadzeniem bibliografii do roku 2006. Literatura naukowa i popularnonaukowa poświęcona sprawom sądeckim jest dziś na tyle liczna i obszerna, iż niektóre z naszych komentarzy to w istocie rozbudowane przeglądy bibliograficzne. Dawaliśmy w swych przypisach konsekwentnie pierwszeństwo pracom naukowym – przed popularnymi, a także naukowcom i badaczom – przed epigonami tematu. Podkreślić przy tym należy, iż owa mnogość autorów i opublikowanych tekstów doprowadza czasami do sytuacji paradoksalnej, w której brak jest porozumienia i zgodności wśród piszących nie tylko co do ogólnych interpretacji i konstrukcji historycznych, ale też podstawowych dat i faktów, na co niejednokrotnie zwracamy uwagę.

Uzupełnieniem naszych komentarzy – ściśle nawiązujących i warunkowanych narracją Autora – są *Aneksy* do niniejszego tomu, obejmujące kalendarium wyjazdów terenowych Tomkowicza, spis ksień starosądeckich, przede wszystkim zaś bogatą korespondencję konserwatorską, dotyczącą spraw sądeckich, której adresatem u schyłku XIX stulecia był Stanisław Tomkowicz. Część tekstową inwentarza zamykają cztery obszerne indeksy (nazw i nazwisk, geograficzny, tematów ikonograficznych, w końcu zaś samych zabytków), obejmujące oba tomy *Inwentarza*. Odrębną część ilustracyjną zamyka spis, ze szczegółową proweniencją opublikowanego przez nas materiału ikonograficznego.

* * *

W toku kilkuletnich prac badawczych i edytorskich, których celem było wydanie drukiem rękopiśmiennej spuścizny inwentaryzatorskiej Stanisława Tomkowicza, napotkaliśmy na swojej drodze wiele życzliwych osób, które obdarowały nas swoją bezinteresowną pomocą. Wyrazy wdzięczności składamy w pierwszym rzędzie Pani Helenie Małkiewiczównie i Panu Profesorowi Jerzemu Gadomskiemu z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziękujemy Im za inspirację oraz wieloletnią opiekę duchową i merytoryczną, Panu Profesorowi – ponadto – za trud włożony w trzy, jakże wnikliwe i konstruktywne, recenzje wydawnicze kolejnych *Inwentarzy*.

Nie byłoby ani dwóch poprzednich, ani tych tomów, gdyby nie usilne starania Pani Zofii Gołubiew – Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Pana Marka Świcy – Wicedyrektora Muzeum ds. Naukowych i Zbiorów. Osoby te nie po raz pierwszy obdarzyły nas zaufaniem i życzliwą pomocą. Za wszystko to kłaniamy się nisko.

Osobne podziękowania kierujemy do Pani Barbary Leszczyńskiej-Cyganik z Redakcji Wydawnictw MNK, za wieloletnią współpracę, opiekę wydawniczą i niewyczerpaną cierpliwość.

Istotną częścią niniejszego *Inwentarza* są archiwalne fotografie i rysunki, których wyszukanie w zbiorach publicznych zajęło nam najwięcej czasu, pochłaniając wiele wysiłku. Byłby on daremny gdyby nie grono osób, które swą wiedzą i doświadczeniem umożliwiły nam i ułatwiły żmudne kwerendy ikonograficzne. Słowa wdzięczności pragniemy skierować do Pani Krystyny Kulig-Janarek, Pani Agnieszki Góreckiej, Pani Alicji Kilijańskiej i Pana Rafała Roga – z Muzeum Narodowego w Krakowie, Pana Profesora Stanisława Waltosia – Dyrektora Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Pani Marii Natalii Gajek z tegoż Muzeum, Pani Marty Giżyńskiej-Mateckiej i Pana Aleksandra Siemaszki – z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Pana Tomasza Szablowskiego z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a także Pani Barbary Ruckiej z Muzeum Regionalnego PTTK w Muszynie.

W toku kilkuletnich prac terenowych na Sądecczyźnie nieocenioną pomoc i szczególną życzliwość okazali nam ks. dr Władysław Szczebak – Diecezjalny Konserwator Zabytków w Tarnowie, ks. Tadeusz Bukowski – Dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, s. Salomea Stompel z Klasztoru Klarysek w Starym Sączu, ks. Stanisław Dziekan z Barcic, ks. Jan Janik z Chomranic, ks. Andrzej Dźwigaj z Nawojowej, ks. Władysław Piątek z Łososiny Dolnej-Jakubkowic, ks. Stanisław Kukla z Podola, ks. Jan Krawczyk – kustosz kościoła w Tęgoborzu-Juście, ks. dr Stanisław Pietrzak – kustosz Sanktuarium ŚŚ. Świerada i Benedykta w Tropiu oraz o. Jan Popa ze Zbyszyc.

Gorące słowa podziękowania pragniemy złożyć ponadto na ręce Pani Barbary Skuzy, Pani Marii Manny i Pana Zygmunta Lewczuka z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Delegatury w Nowym Sączu, Pana Roberta Ślusarka – Dyrektora Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, a także Pana Antoniego Kroha i Pani Barbary Magierowej z Nowego Sącza, Pana Romualda Biskupskiego z Sanoka oraz Pana Alojzego Cabały z Krosna.

Odrębne słowa wdzięczności składamy też nie wymienionym z imienia Przyjaciołom naszej pasji, których dyskretna obecność i życzliwe zainteresowanie nie jeden raz dodawały nam wiary, iż zamiary nasze uda się doprowadzić do szczęśliwego końca.

* * *

Kilkuletnie prace edytorskie nad pozostawionymi przez Stanisława Tomkowicza rękopiśmiennymi materiałami do inwentaryzacji zabytków powiatu sądeckiego zbliżają się do końca. Nie jest to jednak kres naszej niezwykłej przygody intelektualnej z dorobkiem Tomkowicza. Zawdzięczamy ją pasji samotnego i niezwykle pracowitego człowieka, który wiele dziesiątków lat swego konserwatorskiego mozołu i swoje pionierskie dokonania zabytkoznawcze podsumował u kresu życia skromnym, do dziś aktualnym – i jakże proroczym – przesłaniem: *Jedynie więc tylko inwentaryzacja może się stać podstawą racjonalnej ochrony zabytków, i tej nam się zrzekać nie wolno, jeśli nie chcemy stać w przedpokoju Europy zachodniej. Zabytki nasze zasługują, byśmy je sami znali, by też i świat o nich wiedział. Wszak posiadanie ich to jeden z walnych tytułów do nazwy narodu cywilizowanego, to metryka naszej starej kultury*[*].

Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

w Krośnie, we wrześniu 2006 roku

---

[*] S. Tomkowicz, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki", cz. 2, 1930-1931, z. 1-4, s. 410.

Stanisław Tomkowicz

Inwentaryzacya zabytków Galicyi Zachodniej

Przedmowa do Inwentarza zabytków powiatu grybowskiego (przedruk)[1]

Niniejszy inwentarz zabytków artystycznych i historycznych jednego powiatu politycznego jest początkiem inwentaryzacyi okręgu, w którym przez lat ośm (od 1887-1895) byłem urzędowym konserwatorem[2]; cały okrąg obejmuje 7 powiatów południowych Galicyi zachodniej, mianowicie w następstwie geograficznem licząc od zachodu ku wschodowi: nowotarski[3], limanowski[4], nowosądecki, grybowski[5], gorlicki[6], jasielski[7] i krośnieński[8]. Okolica to górska, nader posunięta w cywilizacyi, granicząca z Węgrami, z ziemią

---

[1] „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej", t. 1, 1900, s. 95-100 (przypisy pochodzą od Wydawców).

[2] Stanisław Tomkowicz pełnił swój urząd społecznie i honorowo, gdyż taki był wówczas charakter i organizacja państwowej służby konserwatorskiej w monarchii austro-węgierskiej. Dodatkowo, od roku 1893, zastępował chorego Józefa Łepkowskiego na stanowisku konserwatora zabytków Krakowa i powiatu krakowskiego. Mimo wielu obowiązków, Tomkowicz zdołał opublikować w tym czasie dwa pionierskie w Polsce inwentarze zabytków (dla powiatów grybowskiego i gorlickiego), natomiast pięć dalszych ukończyć w rękopisie.

[3] Przygotowany przez Tomkowicza rękopis inwentarza zabytków powiatu nowotarskiego zaktualizował (w lecie 1930 roku), uzupełnił i wydał drukiem (w 1938) Tadeusz Szydłowski, który dzieło to poświęcił pamięci swego wybitnego poprzednika. Por. T. Szydłowski, *Sprawozdania z inwentaryzacji – powiat nowotarski*, „Ochrona Zabytków Sztuki", 1930-1931, cz. 1, z. 1-4, s. 425-430; tenże, *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*, cz. 3. t. 1, z. 1, *Powiat nowotarski*, Warszawa 1938. Co ciekawe, po II wojnie światowej redaktorzy Katalogu zabytków sztuki w Polsce przyznali, że zeszyt swój opracowali na podstawie *Inwentarza zabytków sztuki* ogłoszonego przez T. Szydłowskiego, zob. Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 1, *Województwo krakowskie*, pod. red. J. Szablowskiego, z. 11, *Powiat nowotarski*, Warszawa 1951. Tym samym, pionierskie ustalenia Tomkowicza z końca XIX wieku funkcjonują w literaturze przedmiotu do dziś.

[4] Rękopiśmienne materiały do inwentaryzacji zabytków powiatu limanowskiego, stanowiące własność Muzeum Narodowego w Krakowie, przechowywane są Bibliotece Książąt Czartoryskich, syg. rkps MNK 614. Tekst rękopisu liczy 60 stron a opracowane hasła odnoszą się do 27 miejscowości.

[5] Inwentarz zabytków powiatu grybowskiego wydał Tomkowicz w 1900 roku w Tece Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, por. S. Tomkowicz, *Powiat grybowski*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej", t. 1, 1900, s. 95-165.

[6] Inwentarz zabytków powiatu gorlickiego wydał Tomkowicz w 1900 roku w Tece Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, por. S. Tomkowicz, *Powiat gorlicki*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej", t. 1, 1900, s. 167-319.

[7] Mimo prób wydania w okresie międzywojennym, inwentarz zabytków powiatu jasielskiego został wydany z zachowanego rękopisu blisko siedemdziesiąt lat po śmierci Tomkowicza, por. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2001, ss. 238.

[8] Próba wydania inwentarza zabytków tego powiatu nie została podjęta za życia Tomkowicza. Zachowany rękopis wydano drukiem ponad siedemdziesiąt lat po śmierci autora, por. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2005, ss. 422.

Spiską. Ruch tu oddawna był ożywiony, handel kwitnął. Wzbogacały się miejscowości na pograniczu dwóch królestw i nad ważnemi drogami handlowemi leżące. Niejedno dzisiejsze miasteczko (Biecz, Krosno, oba Sącze, Dukla) było niegdyś sporem miastem, posiadającem zamożne mieszczaństwo. Dobrobyt podnosił poziom potrzeb, ułatwiał wykształcenie i wytwarzał życie artystyczne. Była np. epoka kiedy N. Sącz dostarczał artystów i produkował dzieła przemysłu artystycznego dla samego nawet Krakowa i dla dalekiego Gniezna. Poszukiwani byli w kraju tutejsi snycerze, malarze, organmistrze i t. d. Zresztą wszystkie niemal miasteczka i nawet wsi tej okolicy korzystały niemało z tego, że leżały na drodze między jednem z ognisk sztuki, Krakowem, a Spiżem, który z krakowskiemi szkołami cechowego malarstwa i rzeźbiarstwa, ścisłe zachowywał stosunki. Korzystały z tego nietylko miasta, w których znajdujemy takie muzea sztuki, jak kościół w Bieczu, albo w mniejszym stopniu, jednak zawsze znaczące kościoły w Starym Sączu, Krośnie i t. d., gdzie spotykamy reszty ciekawych domów mieszczańskich, – ale także i wioski, te podgórskie gniazda możnych i kulturalnych rodów szlacheckich i wielkopańskich: Leliwitów Tarnowskich, Pilawitów Kamienieckich, Jordanów, Odrowążów, Strzemieńczyków, Starychkoni, Gryfitów. Fundowali oni i zdobili kościoły i klasztory, stawiali sobie nagrobki, budowali dwory i zamki, których szczątki, niekiedy dość pokaźne, jeszcze się dochowały. Było to pogranicze, więc i królewskie wznosiły się zamki, sięgające czasem bardzo odległego średniowiecza. A górzyste położenie znów stanowiło w wielu wojnach ochronę, która niejeden zabytek uratowała od zniszczeń, pustoszących równiny.

Wszystko razem sprawia, że ten okręg, choć to tylko prowincya, pod względem zabytków niemałe przedstawia dziś jeszcze zajęcie.

Inwentaryzacya jego była połączona ze znacznemi trudnościami. Złożyły się na nie nietylko rozległość obszaru, ale i brak poprzednich opracowań przygotowawczych. Wyjątek stanowią Biecz z okolicą, Sądeczyzna i część Nowotarszczyzny, a w pewnej mierze też Krosno; zabytki ich już oddawna zwracały uwagę miłośników przeszłości. Wszystkie jednak od 60 przeszło lat ogłaszane »Podróże« i »Listy«, zajmujące się temi ciekawemi okolicami, są poniekąd korespondencyami z wycieczek turystów. Wydane nawet monografie kilku miejscowości i jednego całego powiatu traktują zabytki sztuki bardzo niedostatecznie i niefachowo. Początek umiejętnej inwentaryzacyi niektórych miejscowości tego okręgu konserwatorskiego dał dopiero niezbyt dawno prof. Władysław Łuszczkiewicz kilku pracami monograficznemi[9], tudzież ogłaszanemi w publikacyach Akademii Umiejętności sprawozdaniami z wycieczek dziesięć lat temu odbytych z uczniami szkoły Sztuk pięknych[10]. Podobne wyjazdy profesora Juliana Zachariewicza i prof. Sławomira Odrzywolskiego, dorzuciły trochę materyału rysunkowego. Wreszcie na niektóre zabytki tego okręgu zwrócili pierwsi uwagę dwaj gorliwi konserwatorowie, śp. Karol Rogawski i śp. Mieczysław Potocki.

Łepkowskiemu trzeba jednak przyznać zasługę, że, choć to co w tym przedmiocie w różnych czasopismach ogłosił niegdyś drukiem rzeczy wcale nie wyczerpuje, on pierwszy zaczął zachodnią Galicyę objeżdżać systematycznie w celach inwentaryzacyi[11]. Żegota Pauli objeżdżał ją wprawdzie przed nim, ale w swoich opisach więcej miał na oku budzenie w czytelnikach historycznych wspomnień przeszłości i zamiło-

---

[9] W. Łuszczkiewicz, *Ruiny Zamku w Odrzykoniu*, „Kłosy", (16), 1873, nr 396, s. 76-81; tenże, *Reszty renesansowej kamienicy w Krośnie z 1525 r.*, SKHS, t, 4, 1891, s. 182-189; tenże, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce. Przyczynek do historyi gotycyzmu*, SKHS, t. 4, 1891, s. 139-181.

[10] W. Łuszczkiewicz, *Wyniki wycieczki naukowej w okolice Sącza i Biecza*, SKHS, t. 4, 1891, s. LXXVII-XCIII; tenże, *Z wycieczki z uczniami w roku 1892*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne", t. 2, 1895, nr 1 (23), szp. 273-277, nr 2-3 (24-25), szp. 289-310; tenże, *Sprawozdanie z wycieczki naukowej odbytej w lecie 1891 roku*, SKHS, t. 5, 1896, s. 179.

[11] J. Łepkowski, *Sprawozdanie z podróży archeologicznej po Sądeczczyznie…*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego", t. 1, 1852, s. 229-243; tenże, *Opis archeologiczny Tarnowa i obu Sączów*, „Kalendarz Powszechny Juliusza Wildta na rok 1857", Kraków 1856; tenże, *Przegląd zabytków przeszłości w okolicach Krakowa*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego", t. 5 (28), 1861, s. 97-318; tenże, *Okolice Krosna*, „Skarbczyk Domowy", t. 1, Kraków 1863, z. 1, s. 7-12.

wania stron ojczystych[12]. I Łepkowskiego drukowane sprawozdania są dość pobieżne, autor w nich zanadto liczy się ze smakiem szerokiej, powierzchownie czytającej publiczności. Byłem jednak tak szczęśliwym, że jeszcze za życia autora uzyskałem odeń oryginalne książeczki notatkowe z owych podróży, z prawem zrobienia z nich użytku. Materyał w nich zawarty był dla mnie nieoceniony. Przedewszystkiem obejmuje daleko więcej niż to, co drukiem ogłoszono. Pokazuje się, że Łepkowski częściowo sam, częściowo z Jerzmanowskim[13] zdołał objechać – około r. 1850, kiedy nie było kolei, a dróg również tak jakby nie było – większą część zachodniej Galicyi, a gdzie był, ponotował co widział w kościele, w magistracie, we dworze; z wyjątkiem tkanin, na wszystko zwracał uwagę, a nieraz i archiwum przejrzał i wyszedł na wieżę zobaczyć dzwony. Istotnie gorliwość i wytrwałość podziwienia godna, zważywszy olbrzymią przestrzeń kraju, którą tak zlustrował.

Wspomniane notatki, były dla mnie co do kilku powiatów znakomitą wskazówką, ale wskazówką jedynie. Z zapisek takich jeden tylko ich autor może całkowity pożytek wyciągnąć; są to jakby znaki mnemoniczne, którym w pomoc musi przyjść pamięć widzianych przedmiotów. Zresztą, zapiski robione były około 50 lat temu. Od tego czasu zmieniło się znacznie wiele pojęć naukowych, znajomość historyi sztuki postąpiła naprzód, wydano mnóstwo źródeł i dokumentów historycznych, ustalających daty. A w końcu przez pół blisko wieku musiał niestety uledz zmianom sam inwentarz naszych zabytków.

Więc wypadło z temi wskazówkami w ręku podjąć pracę na nowo. Zinwentaryzować kilkaset miejscowości, rzecz to mozolna i niełatwa. Nie mówię tego dla podniesienia własnej zasługi, lecz dla usprawiedliwienia licznych niedostatków niniejszej pracy. Niemal wszystkie miejscowości w inwentarzu okręgu całego wymienione objechałem osobiście i sam je inwentaryzowałem, w niewielu tylko wypadkach przyjmując pomoc któregoś z miejscowych mieszkańców w odczytaniu napisu na dzwonie, do którego naprędce dostać się nie mogłem, w uzyskaniu jakiegoś wymiaru lub odpisu długiej inskrypcyi, na której skopiowanie czasu mi brakło. Gdzie tylko mogłem nie poprzestałem na notatkach, ale zdejmowałem fotografie z zabytków. Nie będąc architektem posługiwałem się w tej pracy planami budynków ogłoszonymi, lub istniejącymi w tekach rysunkowych, jakie tylko udało mi się uzyskać. W wielu wypadkach korzystam z tek szkiców z wycieczki naukowej p. Wyspiańskiego i p. Mehoffera, a także z kilku fotografij przez amatorów łaskawie mi udzielonych.

W tych warunkach sporządzić wyczerpujący spis zabytków przechodziłoby podobno siły jednego człowieka, a w każdym razie przechodziło siły moje. Inwentarz niniejszy z natury rzeczy musi być niedoskonały. Sądzę jednak, że i to co do skutku doprowadziłem przydać się może na coś, jako pierwszy krok na drodze leżącej bez mała całkiem dotąd odłogiem.

Oby inni pospieszyli postawić dalsze na niej kroki i uzupełnić braki mojej pracy. Wobec ułatwionej już i ulepszanej ciągle komunikacyi, staje się to z każdym rokiem łatwiejszem. Ale i z dniem każdym umniejsza i kurczy się majątek narodowy, złożony w zabytkach dawnej sztuki i przemysłu artystycznego, uzbieranych przez wieki; niszczeją one przez starość i przez niedbalstwo ludzkie; nierzadko przyczynia się do tego zbyteczna gorliwość restauratorska, połączona z prostą niewiadomością. Na miejscu typowych starych kościołów drewnianych powstają nowe murowane, do których mania nowatorska nie pozwala wprowadzać nawet pięknych starych ołtarzów, chrzcielnic i ławek z dawnego kościoła. Przy przebudowach gmachów kościelnych i świeckich nieraz cenne portale i rzeźby idą do fundamentów lub murów, jako materyał budowlany. Tryptyki wyrzuca się jako stare graty na strych, artystyczne średniowieczne obrazy

---

[12] Tomkowicz ma tu na myśli przede wszystkim pomnikową i bogato ilustrowaną pracę Paulego, *Starożytności galicyjskie*, Lwów 1840, jak również pomniejsze jego opracowania, np. *Zamek Odrzykoński*, [w:] J. D. Borkowski, *Album na korzyść pogorzelców*, Wiedeń-Lwów 1844, s. 101-107.

[13] Efektem tego są między innymi publikacje: J. Łepkowski, J. Jerzmanowski, *Podróż po Galicyi w roku 1849*, „Biblioteka Warszawska", 1850, tom III; ciż sami, *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicyi odbytej w r. 1849. Przez ... Okolica Podkarpacka obwód sądecki*, nadbitka z 116 i 117 poszytu „Biblioteki Warszawskiej", t. 3, 1850.

daje się bazgraczom prowincyonalnym do odnowienia i przemalowania barbarzyńskiego. Kosztowne tkaniny, dywany, ornaty, prześliczne hafty znikają z zakrystyi, jako szmaty bez wartości, ustępując miejsca prawdziwym szmatom fabrycznym spekulantów nowoczesnych. Reszty zamków z ciosu budowanych zamienia się na gorzelnie i stajnie, a charakterystyczne dwory murowane z XVI w. pustoszeją bez dachu, bo obok nich powstały dworki i domki, więcej odpowiadające potrzebom dzisiejszego pokolenia i łatwiejsze do utrzymania.

Spisanie istniejących jeszcze zabytków przeszłości nietylko uratuje dla nauki wiadomość o nich, ale przez utrzymanie ewidencyi może się przyczynić do ocalenia zabytków samych, zwracając na ich ważność uwagę odpowiedzialnych za ich całość czynników dobrej woli, a ułatwi zadanie władz duchownych i świeckich, powołanych do czuwania nad temi rzeczami.

Wreszcie słów parę co do zakresu, i zasad kierowniczych niniejszej pracy.

Będąc konserwatorem sekcyi II[14], już z zawodu i obowiązku zwracałem głównie uwagę na zabytki sztuki i pomniki historyczne. O wykopaliskach przedhistorycznych i o archiwach mogłem się dowiadywać tylko okolicznościowo i niejako mimochodem. Ile razy jednak zdarzyło mi się przekonać o istnieniu zabytków tego zakresu, nie zaniedbałem tego zapisać, przytaczając także, z podaniem źródła, wiadomości otrzymane z drugiej ręki, wyczytane w opisach, dziennikach i t. p.

Również nie objąłem właściwie tym inwentarzem zabytków ruskich, znajdujących się w południowej połowie kilku z opisanych tu powiatów; nie należały bowiem do obszaru mego działania. Są dla nich wyznaczeni osobni konserwatorowie. Nie posiadając dostatecznej znajomości języka ruskiego i źródeł ruskich, nie włączyłem tych miejscowości wcale w program mych objazdów, tem więcej, że nie spodziewałem się spotkać tam wiele dawnych zabytków. Niemniej uważałem za obowiązek zaznaczyć i z tego zakresu, to o czem przypadkiem sam się przekonałem, lub o czem wzmiankę znalazłem w poważnych źródłach.

Co do systematycznej strony, co do układu, oczywiście korzystałem ze wzorów, jakich nam dostarczają dobre inwentaryzacye innych krajów, zwłaszcza bardziej do naszych stosunków zbliżonych Niemiec[15]. Tych wzorów jest kilka; żadnego niepodobna ślepo naśladować. Najlepszym bywa ten system, który wynika z właściwości samego materyału, z wewnętrznej konieczności przedmiotu. Inwentarze krajów bogatszych w zabytki od naszego, mogą pozwolić sobie na pewną wybredność i wyłączność, na pomijanie mniej ważnych zabytków. We Francyi np. istnieją spisy najważniejszych, tak zwanych »monuments classés«[16]. Nad temi państwo roztacza opiekę, o resztę drugorzędnych mniej się troszcząc. U nas dzieł wielkiej sztuki tak mało, że mniej ważnych zabytków niema, wszystko jest godne zapisania, co tylko jakkolwiek łączy się ze sztuką, bo wszystko ma związek z historyą naszej dawnej kultury. – Tam gdzie istnieje mnóst-

---

[14] W czasach Tomkowicza organizacja służby konserwatorskiej w Galicji podzielona była na dwa główne obszary – lwowski i krakowski, którym od 1888 odpowiadała działalność dwóch Gron Konserwatorów Galicji – Zachodniej i Wschodniej. W obrębie terytorialnych okręgów konserwatorskich – obejmujących po kilka powiatów politycznych – panował przedmiotowy podział na sekcje. I tak – sekcja I zajmowała się zabytkami z czasów przedhistorycznych oraz starożytną sztuką klasyczną. Sekcja II interesowała się architekturą, rzeźbą i malarstwem, od średniowiecza do końca XVIII wieku. Sekcję III powołano dla zabytków archiwalnych, od czasów najdawniejszych po schyłek XVIII wieku. Dalszą komplikację wprowadzał podział Galicji na 5 okręgów ze względu na zabytki sekcji I, 10 okręgów – sekcji II oraz 5 okręgów – sekcji III. Zdarzało się, iż w obrębie jednego okręgu i jednej sekcji urzędowało dwóch konserwatorów – odpowiednio dla zabytków polskich oraz ruskich. S. Tomkowicz był zatem konserwatorem okręgu IV sekcji II. Por. P. Dobosz, *Konserwatorzy i korespondenci krajowych urzędów konserwatorskich dla zabytków sztuki, wykopalisk i archiwów w Galicji*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego", t. 2, 1995, s. 21-50; T. Łopatkiewicz, *Stanisława Tomkowicza curriculum vitae*, [w:] *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego…*, s. 3-14.

[15] Bibliografia tej kwestii: zob. S. Tomkowicz, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki", 1930-1931, cz. 2, z. 1-4, s. 408-409.

[16] Tamże, s. 406-407; S. Tomkowicz, *Reforma konserwatorstwa zabytków sztuki w Galicyi*, odbitka z „Przeglądu Powszechnego", t. 9, s. 225-234, 411-445, Kraków 1886.

wo prac, przygotowawczych, można w inwentaryzacyi być zwięzłym i krótkim, powołując się na opracowania specyalne i dzieła monograficzne. U nas trzeba niemal wszystko szeroko opisywać, bo często niema do czego odesłać czytelnika, chcącego bliższej informacyi. Ztąd wynikła pewna drobiazgowość i nieuniknione długości.

Dalej uważałem, że niesposób ograniczyć się, jak niektóre inwentaryzacye zagraniczne, do dzieł architektury, tem mniej do samych zabytków budownictwa kamiennego lub ceglanego. Pominąwszy, iż spis ich wypadłby ubogo, byłaby to krzywda dla budownictwa drewnianego, którego posiadamy jeszcze, a dawniej mieliśmy tak liczne i zajmujące przykłady; pominięcie tych ostatnich, albo pominięcie dzieł przemysłu artystycznego, dzwonów, tkanin, haftów, przedmiotów drobnej sztuki, dałoby niedokładny i niewierny obraz inwentarza kraju, którego bogactwo w tym właśnie kierunku było i jeszcze dziś jest wcale znacznem.

Te wszystkie względy wpłynęły na wytworzenie pewnego właściwego, *ad hoc* ułożonego systemu, który od obcych wzorów nieco odstępuje.

Przechodząc do szczegółów, wyjaśniam, że każdy powiat polityczny traktuję jako całość osobną. Miejscowości do niego należące następują po sobie w porządku alfabetycznym. Przy każdej podana jest odległość; w linii idealnej, czyli powietrznej, dla ułatwienia znalezienia jej na mapie. Części miejscowości, mające własną nomenklaturę, wymienione są w rozdziale noszącym nazwę miejscowości (miasta lub wsi).

Na początku każdego ustępu, noszącego osobny tytuł, przytoczona jest zaraz pod nagłówkiem literatura przedmiotu. Wziąłem tu w rachubę jedynie literaturą odnoszącą się do historyi sztuki i w pewnym stopniu, mającą cechę monograficzną. Nie wymieniam powszechnie znanych dzieł historycznych i obejmujących cały kraj lub wielką część jego. Ile razy jednak z nich korzystałem, zaznaczam to wśród tekstu samego. Dalej streszczona jest w głównych datach historya miejscowości, podana drobniejszym drukiem, podobnie jak krótkie wstępy z datami historycznemi do opisów pojedynczych przedmiotów. Przy każdej miejscowości, którą osobiście zwiedziłem i sam inwentaryzowałem, wyrażona jest w nawiasie przed rozpoczęciem samego opisu szczegółowego data, kiedy tam byłem na miejscu, a więc czas, do którego odnieść należy opis. Jest to o tyle ważne, że objazd mój trwał przez cały szereg lat. Jeżeli doszła do mojej wiadomości jaka zmiana, zaszła od owej chwili, zaznaczam to na końcu opisu. Tam też dodaję drobniejszym drukiem wiadomości o dawnym stanie zabytku, o ile ten stan różny jest od dzisiejszego, o przedmiotach, które niegdyś się znajdowały, a których już na miejscu nie zastałem. W tym względzie nadzwyczaj cennem źródłem była mi odkryta przez p. Karola Potkańskiego w archiwum konsystorskiem krakowskiem księga, zawierająca wizytę dekanatów Bobowskiego, Nowotarskiego, Starosądeckiego i miasta Nowego Sącza, odbyta w r. 1608 z polecenia biskupa Tylickiego, przez X. Januszowskiego. Ówczesne zabytki, szczególnie dekanatu Bobowskiego, opisane tam są ze zdumiewającą drobiazgowością.

Przy wzmiankach o zabytkach o których naocznie przekonać się nie mogłem lub przypadkiem zaniedbałem, podaję zawsze źródło, z którego wiadomość zaczerpnięta.

Co do porządku przestrzeganego w inwentaryzacyi nadmienić wypada, że jeżeli jaka miejscowość zawiera kilka budynków objętych inwentaryzacyą, pierwszeństwo mają zawsze gmachy kościelne; wśród świeckich na czele stoi ratusz lub gmachy publiczne, po nich następują domy prywatne, wreszcie pomniki luźno stojące, figury przydrożne.

Objęte są tym inwentarzem dzieła sztuki i przemysłu artystycznego do końca XVIII wieku, późniejsze tylko wyjątkowo.

W ważniejszych napisach starałem się najwierniej zaznaczyć rodzaj pisma, skrócenia, przypadkowe nawet właściwości. W niektórych wszakże wypadkach było to niemożebnem. Uzupełnienia napisów zamknięto klamrami [ ], wyjaśnienia lub uwagi nawiasem ( ). Cyfrom rzymskim wyrażonym znakami gotyckimi, lub niezwykłym średniowiecznym, dodano w nawiasie liczby nowożytne arabskie.

Ogłaszając drukiem owoc kilkuletniej pracy, poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia szczerego podziękowania tym wszystkim, którzy mi w niej byli pomocni, a więc przedewszystkiem: Wielebnemu Duchowieństwu i Obywatelom, zwłaszcza wiejskim, którzy mi ułatwiali wycieczki na prowincyi, udzielali uprzejmie gościny i podwód, dalej tym wszystkim, który chętnie wspierali mnie wskazówkami, z niemałym nieraz trudem towarzyszyli przy badaniach zabytków, odpisywali inskrypcye i w korespondencyach przesyłali wyjaśnienia; wreszcie i tym, którzy, jak Akademia Umiejętności w Krakowie, Komisya centralna konserwatorska w Wiedniu, Towarzystwo numizmatyczno-archeologiczne, prof. Łuszczkiewicz, architekci pp. Stryjeński i Odrzywolski, p. Stanisław Wyspiański, pozwolili mi korzystać ze zbiorów swoich rysunkowych, lub użyczyli klisz, wykonanych dla ich publikacyj. Bez ich życzliwej, a w tak szerokiej mierze doznanej pomocy, doprowadzenie przedsięwzięcia do skutku nie byłoby możliwem; tych wszystkich więc nazwać z wdzięcznością muszę współpracownikami niniejszego dzieła.

Stanisław Tomkowicz

Zabytki sztuki powiatu sądeckiego – opisał Stanisław Tomkowicz*

1. Andrzejówka
2. Barczyce (Barcice)
3. Białowoda
4. Biegonice (Bieganice)
5. Chełmiec
6. Chomranice
7. Czarny Potok
8. Dąbrowa
9. Dąbrówka polska
10. Gródek
11. Jakubkowice
12. Jasienna
13. Jazowsko
14. Klęczany
15. Krynica
16. Librantowa
17. Łabowa
18. Łącko
19. Maszkowice
20. Michalczowa
21. Milik
22. Mochnaczka wyżna i niżna
23. Mostki
24. Moszczenica niższa
25. Muszyna
26. Muszynka
27. Myślec
28. Naszacowice
29. Nawojowa
30. Nowy Sącz
31. Olszanka
32. Piwniczna (Szyja)
33. Podegrodzie
34. Podole
35. Powroźnik
36. Przydonica (Przedanica)
37. Rdziostów
38. Rostoka wielka
39. Rożnów
40. Rytro
41. Siedlce
42. Słotwiny
43. Stadła
44. Stary Sącz
45. Sucha Struga
46. Świdnik
47. Tęgoborza (Tęgoborze)
48. Tropie
49. Tylicz
50. Wiatrowice
51. Wielogłowy
52. Wierchomla wielka
53. Wietrznica
54. Witowice dolne
55. Zabrzeż
56. Zbyszyce
57. Złockie
58. Żeleźnikowa

* Opis dokonany został w końcu wieku XIX na podstawie robionych na miejscu wycieczek, czasem kilkakrotnych, których daty każdorazowo umieszczono przy nazwach miejscowości zwiedzanych. Uzupełnienia i poprawki poczynione w latach dwudziestych przez Tadeusza Dobrowolskiego oznaczono jego monogramem (T.D.).

1. Andrzejówka

Wieś, oddal. połudn. połudn. wschodnie od Nowego Sącza, 32 kilom.

Parafia ruska w Miliku.

Właściwa polska nazwa Jędrzejówka[1]. Jedna z pierwszych wsi powstałych podczas zaludniania okolicy muszyńskiej. R. 1352 Matiasz Michał za przywilejem król. osiedla i buduje wieś Andrzejówkę w Potoku Czarnym, na prawie magdeb. (Morawski, *Sądeczyzna* II, 5).

W XV w. należy do dóbr biskupstwa krak. i wtedy w osadzie pierwotnie polskiej, wyludnionej potem, osiedlono ludność ruską z Węgier (Schemat. dyec. gr.kat. w Przemyślu za r. 1879)[2]. Obecnie należy do funduszu relig., dóbr muszyńskich (*Słown. geogr.*). Pieczęć Andrzejówki przedstawia ś. Andrzeja z krzyżem skośnym (*Schemat.* jak wyżej).

Cerkiew filialna „Uśpienia Bogarodzicy".

Zdaje się, że pierwotnie była tu parafia, która obejmowała i Milik. Może była to paraf. łacińska i cerkiew była kościołem łacińskim[3]. Inwentarz znajdujący się w Miliku, który odnosi się do parafii jeszcze

---

[1] Obie nazwy wsi początkowo przewijają się w źródłach wymiennie (także *Ondrzejowa*). Pierwsza lokacja Andrzejówki – na prawie niemieckim – datuje się na 4 maja 1352 roku, kiedy to król powierza Maciejowi i Michałowi, zapewne Polakom, *wybudowanie i osadzenie* wsi nad Czarnym Potokiem. Dokument ten nie jest jednak oryginalnym przywilejem królewskim, a tylko wypisem z inwentarza klucza muszyńskiego. Około 1575 roku – w zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych – Andrzejówka przeniesiona zostaje na prawo wołoskie. W 1629 roku spisujący pobór zaliczają tę osadę do grupy *wsi dawno osiadłych*. W 1900 roku w Andrzejówce były 74 domy zamieszkane przez 405 mieszkańców, należących do parafii greckokatolickiej w Miliku. Por. Czajkowski 1999, s. 12, 25, 91, 169, 175; Stamirski 1965, s. 7; Stamirski 1971, s. 7; SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 6.

[2] Tamże, publikowana m.in. informacja o wzmiankowanych niżej: dzwonie z 1691 roku i małym dzwonku z 1484 oraz rzadkich przyrządach do dzwonienia, por. *Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graeco catholicae Premislensis, Samboriensis et Sanocensis pro A.D. 1879*, Przemyśl 1879, s. 283.

[3] B. Kumor, pisząc o najwcześniejszych dziejach okolic Muszyny, twierdzi, iż kolonizację tych terenów ludnością polską prowadził Kazimierz Wielki i *…on też stał się fundatorem pierwszych parafii Kościoła łacińskiego. Świadczą o tym lokacje wsi i fundacje kościołów w Brunarach (1335), Jaszkowej (1344), Andrzejówce koło Muszyny (1352), Muszynie (1356) – lokacja wsi, (1364) lokacja miasta, Muszynce (1356) i w Miastku czyli Tyliczu (1363) i Bielczarowej (1365)*, por. Kumor 1996, s. 9. Na brak podstaw źródłowych do takiego stawiania sprawy wskazywał już w 1965 roku H. Stamirski (a także Stanisław Kuraś), słusznie dowodząc, iż przeznaczanie łanu ziemi na potrzeby przyszłej świątyni – częste w cytowanych przez Kumora dyplomach lokacyjnych – w żaden sposób nie dowodzi jeszcze powołania i funkcjonowania owych parafii łacińskich, o których zresztą głucho w późniejszych źródłach, por. H. Stamirski, *Ks. Bolesław Kumor, Archidiakonat sądecki…* (rec.), RS, t. 10, 1969, s. 485-486. Według Kumora, dopiero wejście tych terenów w orbitę biskupstwa krakowskiego rozpoczyna kolonizację kresu żywiołem wołosko-ruskim. Historyk zwraca też uwagę, iż *…fundatorem parafii ruskich byli nade wszystko biskupi krakowscy. Jest to zjawisko wyjątkowe i godne podkreślenia i mające już wówczas wymiary ekumeniczne*, Kumor 1996, s. 11. Wydaje się jednak, iż nie o ekumenizm tu szło. Gdy wejrzeć w zarządzenie biskupa Jakuba Zadzika z 13 lutego 1638 roku – stosunek właścicieli klucza muszyńskiego do wyznawców prawosławia (dyzunitów) nie pozostawia wątpliwości, ani nie budzi podejrzeń o ekumenizm: *W miasteczkach obydwu* (Muszynie i Tyliczu) *odszczepieńców od kościoła rzymskiego i cerkwi zjednoczonych, mieć nie chcemy i gdzieby się pokazał w którym miasteczku takowy, i dowody nań dostateczne były, ma być z miasteczek naszych wypędzony i dobra jego dyspozycyi naszej podlegać mają. O czym urząd miejski i starostowie pilnie się dowiadywać powinni*, por. Stamirski 1971, s. 59. Kiedy w 1756 roku pożar strawił Tylicz doszczętnie – biskup Andrzej Załuski zarządził aby w rynku *sami tylko ritus latini place osiedlali i na tychże budynki erygowali*, por. Kiryk 1992b, s. 194.

wówczas jędrzejowskiej, mówi o kościele „*inmemorabili tempore erectio ignota*"[4]. Z r. 1675 istnieje akt oryg. kupna gruntów plebańskich w Andrzejówce[5] (Łepkowski, *Ruś sandecka*, Dod. tyg. Gaz. lw. r. 1855 N[r] 33). R. 1686 wzmianka o uposażeniu parocha miejscowego (*Schemat. dyec. gr.kat. w Przemyślu*).

Budynek drewniany maleńki, może najstarsza cerkiew w okolicy[6]. Przy niej starogotycka wieża drewniana z XIV w[7].

Obrazy. Kilka szczątków obrazów na drzewie z XV w[8]. Na ikonostasie obrazy ruskie: Apostołowie, Chrystus, M. Boska, ś. Mikołaj, Złożenie Chrystusa do grobu[9].

---

[4] Dawna cerkiew jest dziś filialnym kościołem parafii rzymskokatolickiej w Miliku.

[5] W tym samym roku 1675 Jan Potocki – starosta muszyński, wyraża 12 kwietnia zgodę, aby *szlachetnie urodzony i nowo poświęcony* ksiądz Łukasz Markowicz *odebrał cerkiew andrzejowską,* Stamirski 1971, s. 60.

[6] W latach 1999-2000 konserwację polichromowanych elementów zewnętrznych elewacji cerkwi (gzymsów, fryzów, latarni sygnaturek nad prezbiterium i nawą oraz hełmu wieży) przeprowadził art. kons. Adam Janczy.

[7] Wieża konstrukcji słupowo-ramowej, z izbicą, szalowana gontem, jest typowa dla cerkiewnej architektury zachodnio-łemkowskiej. Dzwonnica w Andrzejówce powstała najpewniej współcześnie z cerkwią, a czas ten Brykowski odnosi do lat 1860-1864, por. Brykowski 1986, s. 97. Datując dzwonnicę – a pośrednio i cerkiew – andrzejowską Tomkowicz opierał się na opinii Józefa Łepkowskiego, któremu dane było oglądać Andrzejówkę w połowie XIX wieku, znać więc musiał Łepkowski jeszcze poprzednią cerkiew, w czasach Tomkowicza już nieistniejącą. O takiej możliwości zdaje się również świadczyć zdanie Tomkowicza wypowiedziane przy okazji opisu wieży cerkwi w Powroźniku, wskazujące, iż Tomkowicz Andrzejówki nie oglądał. Niezależnie od powyższego, precyzyjne datowanie cerkwi w Andrzejówce jest do dziś przedmiotem licznych kontrowersji, a niektórzy badacze skłonni są czas powstania budowli przesuwać nawet na wiek XVII, łącząc przy tym datę 1860-1864 jedynie z modernizacją, remontem lub dobudową wieży, Brykowski 1986, s. 97 – gdzie literatura przedmiotu i il. 59. Problem datowania cerkwi andrzejowskiej rostrzygnął ostatnio Tadeusz M. Trajdos, który – powołując się na teskt inskrypcji zachowanej na odwrociu ikonostasu – wykazał, iż prace budowlane wykonano dopiero około roku 1874. Por. T. M. Trajdos, *Bardiowski malarz w Leluchowie i Andrzejówce*, AM, 1995, s. 20-22, tamże cyt. pełny tekst inskrypcji fundacyjnej.

[8] Do dziś we wnętrzu cerkwi zachowała się tylko jedna ikona z przełomu XV i XVI wieku, o wym. 113,5 x 76,5 cm, z przedstawieniem Zaśnięcia Matki Bożej, jak dotąd niepublikowana, konserwowana w roku 2000 przez mgr art. kons. Teresę Pieniążek w Nowym Sączu. Po konserwacji ikonę tę przeniesiono do wnętrza dawnej cerkwi w Miliku. Z bardziej wartościowych zabytków malarstwa zachował się obraz Zdjęcia z Krzyża (olej na płótnie naklejonym na deskę, k. XVIII wieku), umieszczony w rokokowym ołtarzyku bocznym, w nawie po stronie północnej. W późnobarokowym ołtarzyku po stronie południowej – obraz Ukrzyżowanie, całkowicie przemalowany, obok zawieszona Płaszczanica, zapewne z początku XIX wieku. Ponadto są jeszcze dwa feretrony z ikonami Matki Boskiej z Dzieciątkiem, z 2 poł. XVIII wieku i św. Barbary z 1793 roku, por. Kornecki 1991, il. 22. Ruchome wyposażenie cerkwi w Andrzejówce omówił ostatnio T. M. Trajdos, *Zabytkowe wyposażenie cerkwi w Andrzejówce i w Leluchowie*, AM, 1995, s. 24-26. Autor ten zwrócił uwagę, iż malarskie fundacje w cerkwi andrzejowskiej akcentują wyraźnie kult pasyjny, niezależnie od świadectw pobożności maryjnej, oraz że niemal wszystkie pochodzą z końca XVIII lub pierwszej tercji XIX wieku. Trajdos sugeruje sporą rolę w tym ruchu fundacyjnym ks. Andrzeja Żegiestowskiego, jak również jego syna ks. Gabriela Żegiestowskiego, pierwszego parocha połączonych parafii Milika i Andrzejówki, por. *tamże*, s. 26. Wnętrze cerkwi zachowało architektoniczno-ornamentalne malowidła ścienne z ostatniej ćwierci XIX wieku, wymagające pilnej konserwacji. W Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu przechowywane jest niewielkie tabernakulum z 1655 roku, pochodzące z Andrzejówki, nr inw. MNS-128, por. R. Biskupski, *Ikony w zbiorach polskich*, Warszawa 1991, s. 39, il. 84 O tabernakulum tym, określanym mianem kiwotu z Andrzejówki, pisał ostatnio J. Giemza, *Aufbewahrungsschrein Gebet am Ölberg* [w:] *Unter Deinen Schutz… Ikonen vom 15. bis 18. Jahrhundert aus den polnischen Karpaten* (katalog wystawy w:) Ikonen-Museum Frankfurt am Main, 26. November 2005 – 05. März 2006, s. 137, nr kat. 30, tabl. na s. 86. Autor ten podaje jednak inny numer inwentarzowy zabytku: MNS-793-S. W zbiorach muzeum sądeckiego jest również *Deesis* z Andrzejówki, malowana w XVIII wieku, nr inw. MNS-794-796.

[9] Jak świadczy inskrypcja, pisana w języku słowackim, na odwrociu ikonostasu (od strony prezbiterium), został on ufundowany staraniem kanonika krynickiego Wiktora Żegiestowskiego, a prace ukończono w roku 1874. Malarską stronę przedsięwzięcia, jak dowodzą badania Tadeusza M. Trajdosa, powierzono bardiowskiemu malarzowi Zomphowi – twórcy ikonostasu cerkwi w Leluchowie, z 1873 roku. W dolnej części inskrypcji z odwrocia ikonostasu w Andrzejówce zachował się napis: *v roku 1874 pinxit Vic: Zomph Bartfae.* Sygnatura Zompha widnieje również w lewym dolnym rogu ikony namiestnej: *Vic Zomph pictor Bartfaensis 1874*. Por. Trajdos, *Bardiowski malarz w Leluchowie i Andrzejówce…*, *op. cit.*, s. 18-22.

Dzwonek niewielki z napisem:

factum est hoc opus in honorem dei 1484[10]

Drugi większy z datą 1691 r[11].

Przyrząd do dzwonienia niezwykły: obręcz łukowata żelazna i młotek z dwoma pałeczkami na dwóch ramionach łuku umieszczonemi[12] (Łepkowski, *loc.cit.*)*.

2. Barczyce (Barcice)

Wieś, oddal. połudn. od N. Sącza 10½ kilom. Parafia w miejscu

R. 1280 B. należą do uposażenia klasztoru Klarysek w St. Sączu[13] (Długosz *Lib. ben.* III, 359); r. 1293 wspomniane jako osadzone na prawie niem.[14] (*Kod. dypl. mał.* II, 193). Stare sołtystwo w B. nosi do dziś dnia dawną nazwę: Sapieniec, z której posiadłości zapewne rodzina Sapieńskich w XV w., może ta sama co Ryterskich. Mógł tu być zamek ubespieczający koryto rzeki Popradu (Morawski, *Sądeczyzna* II, 77 i 280). R. 1422 Mikołaj, a 1436 Piotr synowie Adama z Barcic[15] (Chmiel, *Alb. studiosorum* I, 54, 87). W połowie XV w. były już B. królewszczyzną[16] (Długosz, *Lib. ben.* II, 286) a siedzibą starostów

* Podobny przyrząd złożony z prostej sztaby na łańcuchu i młotka, w kościele drewn. w Międzybrodziu, pow. Sanocki [w rzeczywistosci chodzi o drewniana cerkiew greckokotolicką w tej miejscowości], opisują Mitteilungen der Z-K. z r. 1865, tom X str. C (Korespondencja Miecz. Potockiego).

[10] Tego dzwonu już dziś nie ma.

[11] Do dziś używany na wieży-dzwonnicy. Wymiary: wys. 33,5 cm, śred. 34,5 cm, na fryzie czapy obiega napis: SANCTVS ANTONY 1691 (błędnie datowany przez autorów Katalogu zabytków sztuki na rok 1651, por. KZS 1951, s. 1). Odlany bez wątpienia w tym samym warsztacie, co dzwon z 1695 roku zachowany na dzwonnicy cerkiewnej w Roztoce Wielkiej (zob. Roztoka Wielka). Na dzwonnicy cerkwi w Andrzejówce wiszą jeszcze dwa współczesne dzwony – jeden z 1979, drugi z 1980 roku – oba odlane w zakładzie Felczyńskich w Przemyślu.

[12] Zachowany w cerkwi do dzisiaj.

[13] Barcice wymienione są w akcie fundacyjnym klasztoru klarysek z 6 lipca 1280 roku, który wystawiony został przez księżnę Kingę w (Starym) Sączu i poświadczał nadanie tego miasta wraz z cłem i 28 wsiami *z rzekami, młynami, sadzawkami, rybołówstwem, barciami, z wszystkimi pożytkami i przyległościami wsiom owym z dawna przynależnymi.* Owe 28 wsi to w porządku alfabetycznym: Barcice, Biegonice, Biczyce, Brzeźna, Chełmiec, Chochorowice, Czerniec, Gołkowice, Gostwica, Kadcza, Klęczany, Łącko, Łubnia, Maszkowice, Mokra Wieś, Myślec, Naszacowice, Podegrodzie, Podoliniec, Podrzecze, Przysietnica, Siedlce, Strzeszyce, Świniarsko, Szczereż, Wietrznica, Zagorzyn i Zarzecze, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 35, 52-53; Kiryk 1979b, s. 117, 119. Potwierdzenia aktu funadycjnego Kingi, a także posiadłości klarysek – w tym Barcic – dokonał w roku 1283 papież Marcin IV, zaś w 1292 – Wacław II Czeski, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 21.

[14] W roku 1293, w dokumencie lokacyjnym Rdziostowa (*Zrostow*), zanotowano, iż osadzana wieś korzystać winna z takiego samego wzoru prawa niemieckiego, jaki zastosowano w Barcicach. Wzmianka ta jest nie tylko dowodem starej metryki Barcic, ale również stosunkowo wczesnej ich lokacji na prawie czynszowym, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 54; Kiryk 1979b, s. 119. Odwoływanie się do przykładu Barcic (i Biegonic) ma później jeszcze kilkakrotnie miejsce w osadniczych dokumentach klarysek – np. w 1313, 1320, 1330 roku, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 21.

[15] W 1413 roku występuje Dobiesław z Barcic, ale nie jest jasne – czy to dziedzic, czy tylko sołtys wsi?, Kiryk 1979b, s. 120.

[16] W księdze wójtowsko-ławniczej Starego Sącza (1480-1563) pod rokiem 1482 zanotowano: *Paulus faber scultetus* (sołtys) *de Barczycze*, Bubak 1992, cz. 2, s. 132. W tym samy źródle wymieniony jest pod rokiem 1522 *X Jakob z Barcic*, w innym miejscu zwany: *Jacobus Barcziczski* albo *Jacobo de Barczicze*, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 51. W 1592 roku księga ławnicza Nowego Sącza notuje: *Alberti Golkowsky factoris in Barczicze*, *tamże*, s. 204. Sądeckie

barcickich był zamek Rytro (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Starostwo barcickie[17] należy do części Polski wymienionych w r. 1769 w memoryale o pretensyach Węgier do terytoryów Polski, zagarnięte z Nowotarszczyzną w r. 1770, zostało w r. 1772 przyłączone do Galicji (Czołowski, *Morskie Oko*, 30). Były tu kopalnie złota, o których mówi Piotr Wydżga w zapisce na kształt testamentu[18] (bez daty) (Długosz, *Lib. ben*. III, 355). Wydżga ten miał żyć ok. r. 1251 (Morawski, *Sądeczyzna* II, 319).

Kościół paraf. W[szystkich] Świętych. Patron bar. Liebig

W połowie XV w. był kościół drewniany[19] (Długosz, *Lib. ben*. II, 236).

Kościół spłonął w r. 1882[20]. Nabożeństwo odprawia się w tymczasowej barace[21].

Transactiones ab anno 1488 ad annum 1505 notują pod rokiem 1498: *Stanislaus procurator de Barczycze*, (*procurator* = m.in rządca, administrator, ekonom), por. Bubak 1992, cz. 2, s. 90.

[17] W poł. XVII wieku dzierżawiła Barcice Marianna Taranowska, wdowa po Achacym – cześniku sanockim. *W tej wsi bywało kmieci nro 16, ad preasens jest ich 4*. Powinności oraz *urodzaj folwarkowy* notuje Lustracja 1659-1664, s. 651-653. Posesorem starostwa barcickiego w poł. XVIII wieku był Andrzej Moszkowski, cześnik podlaski. W tym czasie gospodarczy potencjał Barcic lustratorzy określili następująco: *W tej wsi jest kmieci 9. Bydłem robią, trzech po dni 5, czterech po dni 4, dwóch po półczwarta dnia* [tzn. trzy i pół dnia]. *Zagrodników jest 12, robią pieszo po dni 5 dwóch, po dni 4 trzech, po dni 3 piąciu, po dni 2 dwóch. Dają ci wszyscy ziemnego czynszu, stróżnego, za kapłony, kury, konopie, oprawę, jajca według inwentarza złp 170 gr 8. Owsa ospowego dają wierteli 54 ćw. 1*, Lustracja 1765, s. 21. Niezwykle cenne studium poświęcone XVIII-wiecznym dziejom starostwa barcickiego opublikowała Z. Janas, *Walka klasowa chłopów w dzierżawie barcickiej*, RS, t. 8, 1967, s. 5-44. Pod nieco mylącym dzisiaj tytułem, autorka zamieszcza wnikliwe studium historyczne, gospodarcze i społeczne 8 wsi wchodzących w skład tenuty barcickiej, naświetla także głośny konflikt Andrzeja Moszkowskiego z miejscowymi chłopami, którzy praw swoich dochodzili i sprawiedliwości szukali aż przed sądami referendarskimi w Warszawie.

[18] Testament starosty czorsztyńskiego Piotra Wydżgi Stamirski słusznie nazywa falsyfikatem, por. Stamirski 1965, s. 27. Zob. także przypis nasz 251.

[19] Pierwszy kościół w Barcicach wzmiankowany jest w spisach świętopietrza z lat 1325-1328. Plebanem był tu ówcześnie ks. Godysław, zaś parafia należała do klarysek, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 21. Jednakże przy końcu XV wieku stała się ona własnością króla, gdyż królewski patronat nad miejscowym kościołem poświadcza Długosz w *Liber beneficiorum*. Istniejący tutaj drewniany kościół wzmiankowany jest w latach 1470-80. Wiadomo też, że w roku 1608 kościół w Barcicach wymagał gruntownego remontu. Pierwszy szpital ubogich ufundował tu ks. Sebastian Jurgiewicz, 29 kwietnia 1682 roku. Po pożarze wsi, miejscowy pleban – Stefan Gołasiewicz ufundował w 1747 roku kolejny szpital. Szkoła parafialna w Barcicach wzmiankowana jest w latach 1596, 1608 i 1618, Kiryk 1979b, s. 130, 132. W 1639 roku ks. Stanisław Rewera – pleban z Barcic odbudował szpitalny kościół p.w. św. Walentego w Nowym Sączu (wzniesiony w 1510 roku na Przedmieściu Węgierskim, obok szpitala dla trędowatych), Kracik 1992b, s. 425-426. W archiwum plebańskim w Barcicach zachowały się do dzisiaj dwie cenne księgi: *Liber natorum* z lat 1611-1668 oraz *Cathalogus Mortuorum* założony w 1732 roku – manuskrypty pergaminowe, o wymiarach 31,5 x 10,5 cm, oprawione są w skórę.

[20] Pożar zaczął się po sumie, w święto Bożego Ciała i objął większość wsi. W jego konsekwencji kościół drewniany spłonął doszczętnie. Murowana zakrystia kościelna, nadwątlona przez ogień, została zapewne zburzona niedługo potem. Pożar przetrwała murowana dzwonnica parawanowa, znana z fotografii wykonanej przed rokiem 1901. Stary kościół znany jest dziś tylko z fotografii wykonanej niedługo przed 1882, zob. *Część ilustracyjna*, il. 2. Kilka lat po pożarze zrodził się zamysł odbudowy kościoła drewnianego. W aktach parafii barcickiej zachowała się bowiem dokumentacja, opracowana przez budowniczego Wiktora Sikorskiego z Krosna, zatytułowana: *Obliczenie kosztów ewentualnej odbudowy Kościoła w Barcicach w takim stanie w jakim się tenże przed spaleniem w 1882 r. znajdował zestawione na podstawie dołączonego planu*, zob. *Aneksy*, poz. 3. Ostatecznie jednak z budowy świątyni drewnianej zrezygnowano, a Sikorski przygotował w 1899 roku projekt kościoła murowanego. Jego budowę, realizowaną staraniem ówczesnego proboszcza ks. Józefa Wirmańskiego, rozpoczęto 1 czerwca 1901. Prace budowlane prowadzono bardzo szybko, gdyż już 13 października tegoż roku nowa świątynia została poświęcona przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę. We wnętrzu kościoła, na chórze muzycznym, zainstalowany został instrument organowy wykonany przez Jana Śliwińskiego we Lwowie, zakupiony do Barcic z kościoła parafialnego w Grybowie. W mur cmentarny otaczający kościół wmurowana jest (na wysokości prezbiterium) płyta piaskowcowa (rodzaj stelli nagrobnej), silnie zniszczona, być może z XVII wieku, z płaskorzeźbioną czaszką, skrzyżowanymi piszczelami i fragmentem krzyża.

[21] Budowla ta, zburzona ostatecznie w jesieni 1901 roku, znana jest z fotografii w *Kronice Parafii w Barcicach*, zob. także *Część ilustracyjna*, il. 3.

17/5 1893

Ołtarz główny ocalony z pożaru i przeniesiony do baraki, drewniany, renesansowy[22], przypomina typem ołtarze w Jazowsku i Moszczenicy, więcej w Kamionce pod Nowym Sączem[23]. Rzeźba ornamentalna niedawno przemalowana na biało ze złoceniami[24] – zapewne była polichromowana*. Górne zakończenie ścięte, brakujące[25].

Obrazy: w ołtarzu głównym środkowy i 4 boczne na drzewie z dawnego tryptyku, okropnie przemalowane[26]. Na ścianie wisi Wieczerza Pańska na drzewie, okropnie przemalowana[27].

Chrzcielnicy starej nie ma, ani wiadomości o niej[28].

Ornaty 2 z dość pięknych tkanin jedwabnych starych[29].

---

* W r. 1900 malarz Józef Feledyn doniósł listownie, że odnawiając ołtarz odnalazł ślady dawnej polichromii, klejowej. W pierwotnym stanie były tylko jeszcze „2 malowane klęczące aniołki w dolnym gzymsie i ornamenta takie w górnym gzymsie".

---

[22] Pierwszą informację o nastawie ołtarza głównego w Barcicach przekazał Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów 28 października 1893 roku, por. TGKGZ 1900, s. 393. Franciszek Stolot zalicza retabulum z Barcic do grupy licznych nastaw ołtarzowych z początku XVII wieku, łączących schemat kompozycyjny tryptyku i łuku triumfalnego, w których pola boczne (w tym przypadku wykorzystano późnogotyckie skrzydła) wsparte są optycznie na różnorodnie ukształtowanych konsolach, por. F. Stolot, *Główne typy kompozycyjne drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600*, [w:] *Sztuka około roku 1600. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki…, listopad 1972*, Warszawa 1974, s. 346, przyp. 7, il. 5; KZS 1951, s. 1, il. 17.

[23] W kaplicach bocznych nowego kościoła są jeszcze dwa ołtarze manierystyczne, jednoosiowe, jednokondygnacyjne ze zwieńczeniem, zdobione ornamentem małżowinowo-chrząstkowym, które ocalono z pożaru starego kościoła drewnianego. W kaplicy lewej – ołtarz z tablicowymi wizerunkami św. Marii Magdaleny pokutującej na puszczy (w strefie środkowej) oraz męczeństwem św. Sebastiana (w zwieńczeniu). W kaplicy prawej – ołtarz z tablicowymi wizerunkami św. Mikołaja (w strefie środkowej) oraz św. Kingi (w zwieńczeniu). Na predelli scena Uposażenia trzech panien przez św. Mikołaja.

[24] Dawne polichromie temperowe, złocenia i laserowane srebrzenia zostały odsłonięte podczas ostatniej konserwacji, przeprowadzonej w roku 2000 przez art. kons. Teresę Pieniążek.

[25] Przywrócone, po ustawieniu nastawy w kościele nowym.

[26] W 1953 roku przemalowania usunięto a skrzydła poddano konserwacji, por. Z. Kowalski, *Skrzydła tryptyku gotyckiego w Barcicach*, „Ochrona Zabytków", (8), 1955, nr 2, s. 125-128, il. 119-120; Spis dokumentacji 1975, poz. 10. Kolejną ich konserwację przeprowadziła w roku 1998 (w ramach kompleksowej konserwacji całej nastawy ołtarzowej) art. kons. Teresa Pieniążek. Na kwaterach awersów malowane kolejno chóry: świętych dziewic z Matką Boską z Dzieciątkiem, apostołów z Chrystusem Zmartwychwstałym, Ojców Kościoła (?) i świętych biskupów. Na rewersach skrzydeł Zwiastowanie Marii, zob. Gadomski 1988, il. 175-177. Przedstawienia awersów skrzydeł, jak zauważa Gadomski, korespondują ze znanym od XVI wieku wezwaniem świątyni w Barcicach, dedykowanej Wszystkim Świętym. Z pewną ostrożnością skrzydła wiązać możemy zatem z wyposażeniem piętnastowiecznego kościoła w Barcicach. Powstanie skrzydeł z Barcic łączy Gadomski z krakowskim warsztatem Mistrza Tryptyku z Blizanowa, który – w przybliżeniu – działał w ostatniej tercji XV wieku, por. Gadomski 1988, s. 161-162, 164; Gadomski 2004, s. 283, il. 532-534; Labuda, Secomska 2004, s. 141.

[27] Ten obraz tablicowy, o cechach schyłkowogotyckich, zapewne z przełomu XVI i XVII wieku, został po konserwacji umieszczony w zwieńczeniu ołtarza głównego. Andrzej M. Olszewski, datując Ostatnią Wieczerzę z Barcic na początek XVII wieku, skłania się do tezy, że punktem wyjścia dla tej kompozycji mogły być dwie ryciny z *Małej Pasji drzeworytniczej* Albrechta Dürera (B 24 i B 48). Z kolei zależna od Dürera rycina Hansa Sebalda Behama oraz obraz Ostatniej Wieczerzy z Gromnika mogły w tym przypadku odegrać rolę pośrednią, por. Olszewski 1975, s. 70, 101, 121, il. 315-317. Por. także M. Kornecki, M. Majka, *Obraz Wieczerzy Pańskiej z Gromnika*, BHS (32), 1970, s. 56-57, il. 12, 13, 15.

[28] Chrzcielnicę z Barcic, z datą 1492, wzmiankuje Tomkowicz 1891, s. 107.

[29] Dziesięć starych ornatów ocalałych z pożaru, w tym jeden z kolumną altembasową z XVI wieku, przechowywanych jest obecnie na plebanii (według inf. na miejscu).

Dzwon średniej wielkości z napisem kapitalikami rysunku na wpół gotyckiego, z XVI w.:

ET DEUS HOMO FACTUS EST. CRISTUS (sic) REX TORTIS (sic) VENIET IN PACE[30]

*

Opis kościoła przed spaleniem.
Akta kościelne spalone w r. 1811.
Kościół drewniany, dość wielki, zrestaurowany, przemalowany. Według tradycyi, niegdyś prezbiteryum obecne było całym kościołem.
Obrazy „bizanckie”[31] w wielkim ołtarzu z dawnego tryptyku: Marya z[e] ś. Salomeą, Magdalena, Marta, Apostołowie, Patryarchowie w 4 obrazach stanowiących niegdyś skrzydła tryptyku, zniszczone, ale dobrego malowania. Główny obraz w. ołtarza: M. Boska ze środka tryptyku, przemalowany. Wszystkie z XV w[32].
Wieczerza P.[ańska] piękny obraz „bizancki”, bardzo zeszpecony przemalowaniem.
Chrzcielnica kamienna gotycka, jak w Łącku, z r. 1492. Data na tarczach; oprócz niej na tarczach herby:

Topór, Orzeł polski, Stary koń (?), Prus I, Syrokomla albo też może monogram 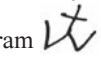

W zakrystyi drzwi żelazne kute z zamku w Rytrze[33].
Dzwon na wieszadle, wielki pięknego odlewu z datą i napisem ..... (ten sam, o którym wyżej).
(Łepkowskiego noty z r. 1851)

---

* W wyrazie FORTIS zam[iast] początkowego F jest . Litery przy h. Śreniawa może oznaczają: Petrus Kmita.

---

[30] Por. Szydłowski 1922, s. 62, kat. nr 112, tabl. VIII, poz. 14. Przelany po II wojnie światowej (por. KZS 1952, s. 1), używany obecnie również jako dzwon zegarowy. Wymiary po przelaniu: wys. 84 cm, śred. 88 cm, przed przelaniem (według Szydłowskiego) odpowiednio: wys. 72 cm (bez korony), śred. 90 cm. Monogram P. K. i herb Szreniawa łączyć należy z Piotrem Kmitą, por. TGKGZ 1900, s. 393.

[31] Określenie „styl bizancki” pojawia się w Polsce pod wpływem pierwszych zainteresowań sztuką średniowieczną, zaś do literatury wprowadzone zostało przez Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego. Jak w innym miejscu pisze S. Tomkowicz: *W r. 1847 Sobieszczański wydawał pierwszy tom swoich „Wiadomości historycznych o sztukach w Polsce”. W nim wszystkie budowle średniowieczne z epoki poprzedzającej gotycyzm zaliczono do stylu bizanckiego i rozciągnięto panowanie jego aż na drugą połowę XIII w., kiedy już dawno u nas stanęły kościoły klasztorne w stylu przejściowym. Co więcej do budownictwa „bizanckiego”, zatem przedgotyckiego, zaliczono tam zamek w Baranowie i wiele innych gmachów renesansowych i barokowych* (…). *Oczywiście styl „bizancki” przeszedł do pism peryodycznych i długo jeszcze pokutował po różnych wydawnictwach wcale zresztą poważnych; w młodocianych swych pracach używał tego wyrazu jeszcze Łepkowski, i dopiero po r. 1860 pojawia się u nas w książkach naukowych nazwa styl romański i zaczęto sobie jaką taką zdawać sprawę co pod tem rozumieć należy. Do tego głównie – jeżeli nie jedynie – przyczynił się Łuszczkiewicz*, por. S. Tomkowicz, *Władysław Łuszczkiewicz*, „Rocznik Krakowski”, t. 5, 1902, s. 13-14.

[32] Wizytacja archidiakona sądeckiego Jana Januszowskiego z 1608 roku notuje w kościele barcickim *structura antiqua eleganter tamen picta cum imagine B.V.M in sole*, cyt. za Gadomski 1988, s. 40. Jak dowodzi Gadomski, wymieniony wówczas obraz (*imago principalis*) z ołtarza głównego (zapewne w typie Madonny Apokaliptycznej) zaginął lub został przemalowany, natomiast skrzydła tryptyku włączono wkrótce do nowego, późnorenesansowego retabulum, por. Gadomski 1988, s. 40. Lakoniczna informacja Łepkowskiego nie daje podstaw by stwierdzić, że w połowie XIX wieku, w środkowej części ołtarza głównego znajdował się wciąż starszy obraz z wieku XV. Prawdopodobnie Łepkowski widział zachowany do dzisiaj obraz Wniebowzięcia Matki Boskiej, malowany na desce, zapewne na początku XVII wieku, por. także Gadomski 1988, s. 58, przyp. nr 324.

[33] Zapewne z XVII wieku, zachowane do dzisiaj, znitowane z ośmiu kawałków blachy, ozdobione od frontu rombową kratownicą z płaskowników, na odwrociu zaopatrzone w oryginalny, kowalski zamek.

Kapliczka przydrożna drewniana, przybita do topoli; którą fotografował p. Serweryn Udziela[34] w r. 1901 (fig. …)[35].

3. Białowoda

Wieś[36], oddal. północne od Nowego Sącza 10 kilom., nad Dunajcem.

R. 1479 Mikołaj Sąspowski zw. Białowodzki[37] – wójt w Brzostku (Smolka, Kętrz. *K. d. Tyniecki* 514).
R. 1530 Hermolaus Jordan właścicielem[38] (Wierzbowski, *Matric. semin*. IV, 390).
R. 1564-1581 Jordanowie (Piekos.[iński]. Polska XVI w. 107 i Pawiń.[ski] *Małop*. 137).
.... [pozostawione wolne miejsce na datę][39] Andrzej Tęgoborski (Piekos. *loc.cit*. 118, 125).
R. 1595 Jakub Jordan i Jan Tęgoborski (Rej. pobor. z 1595 r. w Muz. Czart. 538).
W r. 1620 Chrząstowski (X. Sygański, *Hist. Nowego Sącza*, I, 23)
W XIX [w.] własność K. Stadnickiej (*Słown. geogr*.).

Białowodzkiego zamku nie ma żadnych pewnych śladów[40], jest tylko odpowiednia miejscowość i są podania o nim. Nad Białąwodą wzgórze tworzyło samorodny zamek (Morawski, *Sądeczyzna* I, 16 i 100).

Por. Tęgoborza; drzwi z zamku białowodzkiego w zakrystyi kościoła paraf.

R. 1571 Kasper Łapka zamienił Białąwodę na Wolicę w Krakowskiem (X. Sygański, *Z życia domow. szlachty sądeckiej*, 46).

---

[34] Serweryn Udziela – ludoznawca, etnograf, twórca krakowskiego Muzeum Etnograficznego – został 26 listopada 1902 roku (wraz z Feliksem Koperą i Włodzimierzem Tetmajerem) oddelegowany przez Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności do badań – wespół z Komisją Historii Sztuki AU – nad budownictwem ludowym, zob. W. Bieńkowski, *Działalność Serweryna Udzieli w Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1889-1937*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie", t. 10, 1991, s. 60-61. Zapewne wtedy zacieśniła się znajomość Tomkowicza z Udzielą, owocująca wykorzystaniem w *Inwentarzu* 9 fotografii autorstwa Udzieli.

[35] Według informacji w dziele Kapliczki 1983, s. 532 – kapliczkę tę – z rzeźbami Ukrzyżowanego, Matki Boskiej, św. Jana i Chusty Weroniki – przeniesiono w 1979 roku na miejscową plebanię. Wcześniej znajdowała się w zagrodzie nr 114 A. Jakubowskiej. Zob. także *Część ilustracyjna*, il. 5, gdzie zamieszczamy fotografię tego zabytku, wykonaną w 1901 roku przez Seweryna Udzielę. Mimo dwukrotnie podejmowanych prób (w lipcu 2002 i lutym 2003 roku) nie udało nam się potwierdzić informacji czy kapliczka ta jest nadal na plebanii w Barcicach.

[36] Wedle Stamirskiego, pierwsze pewne wzmianki o Białowodzie odnoszą się do 1421 roku. Była wtedy dobrze zorganizowaną wsią rycerską Andrzeja Chebdy, toteż niektórzy historycy podejrzewają w przypadku tej osady metrykę XIV-wieczną, por. Stamirski 1965, s. 40, przyp. 203. Wcześniej jednak pojawia się w źródłach Czochna Chebdzina, wdowa po którymś z Chebdów z Tropsztyna, która od 1408 do 1411 roku jest właścicielką dworu i ról dworskich w Białowodzie. Por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 66-67, gdzie bogata faktografia do własnościowej przeszłości wsi z XV i pierwszej poł. XVI wieku.

[37] W 1488 roku występują w źródłach Jerzy, Krzysztof i Mikołaj Sąspowscy, wójtowie z Brzostku, w powiecie pilzneńskim. Mikołaj [Sąspowski] Białowodzki jest wójtem w Brzostku jeszcze w latach 1514-1520, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 67.

[38] W 1530 roku król Zygmunt Stary zezwolił Hermolausowi Jordanowi z Zakliczyna – dziedzicowi Tęgoborza – zapisać 500 florenów jakiejkolwiek osobie duchownej na czynszu rocznym w Tęgoborzu i Białowodzie, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 67.

[39] Chodzi najpewniej o rok 1581 – por. hasło Chomranice w niniejszym *Inwentarzu*.

[40] Grodzisko w Białej Wodzie położone jest na końcu północnego grzbietu Białowodzkiej Góry, położonej na lewym brzegu Dunajca, naprzeciw Kurowa. Zbocza otaczające grodzisko są bardzo strome, a jedyne dogodne dojście prowadzi grzbietem, od strony północno-zachodniej. Widoczne są tu dwa wały przedzielone fosą. Majdan ma kształt owalu o wym. 60 x 25 m, został on jednak częściowo zniszczony przez (obecnie nieczynny) kamieniołom. Na stanowisku kilkakrotnie prowadzone była badania archeologiczne, których wyniki nie dały jednoznacznych rezultatów. W większości

4. Biegonice (Bieganice[41])

Wieś oddal. południ. od N. Sącza 3 kilom. Parafia w miejscu.

Wieś istniała już w r. 1269[42] (patrz niżej, dzieje kościoła).

R. 1280 B. należały do uposażenia Klarysek w St. Sączu, a r. 1292 posiadają prawo niem.[43] (*Kod. dypl. mał*. II, 145, 193). Obecnie są własnością funduszu relig. (*Słownik geogr.*).

Na zachód od Biegonic, nad Popradem, wznosi się „Winna góra starosądecka", na 1109 stóp[44]. Z Lubowni do Piwnicznej spuszczano dawniej wino węg. pojedyńczemi beczkami, z tamtąd toczono po kilka, a od Winnej Góry złączywszy tratwy podzielone, już po kilkanaście razem prowadzono (Janota, *op. cit*. 62).

Kościół paraf. ś. Wawrzyńca. Patron cesarz

R. 1269 ś. Kinga za zezwoleniem Pawła z Przemankowa b. krak. dała 1 łan[45] na wybudowanie kościoła[46] (Janota, *Przewod. na Babią Górę* itd. 61).

---

opracowań grodzisko datowane jest na okres kultury łużyckiej. Niektórzy uważają je za relikt średniowiecznych fortyfikacji, być może pozostałość zamku Lemiesz, wzmiankowanego w źródłach pisanych. Por. Leńczyk 1983, s. 13, 40; Marszałek 1993, s. 41-42. Stanisław Kołodziejski przypuszcza, iż identyfikacja ujawnionych reliktów ze znanym ze źródeł zamkiem Lemiesz wydaje się obecnie najbardziej dowodowo podbudowana. Na szczycie wzgórza – zwanego Zamczyskiem – rozpoznano bowiem wyraźne relikty ziemnych umocnień, a znalezione ułamki naczyń ceramicznych można datować na schyłek XIII i początek XIV wieku. Dalszych uściśleń chronologicznych można spodziewać się po przeprowadzeniu szerszych badań wykopaliskowych, por. Kołodziejski 1992, s. 22-23.

[41] Forma *Bieganice* używana była w XVI wieku, por. np. Bubak 1992, cz. 1, s. 67.

[42] Biegonice są bardzo wczesną osadą – zapewne z początku XIII, a może nawet z XII wieku, Rajman 1992a, s. 56. Klaryski starosądeckie, lokując na prawie niemieckim wsie nowe, odwołują się w latach 1293, 1312, 1313, 1317, 1320 i 1330 do przykładu urządzeń tego prawa w Biegonicach oraz podają tę wieś – obok Barcic – za wzór dla nowych osad, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 90.

[43] Lokacja Biegonic dokonała się najpewniej za sprawą klarysek. W 1325 roku istniała tu parafia, jednak przyjmuje się (w ślad za XVII-wiecznym inwentarzem parafii), że Kinga – właścicielka Biegonic od 1257 roku – ufundowała tu pierwszy kościół parafialny już w 1269, Rajman 1992a, s. 56. W 1307 roku sołtystwo biegonickie dzieliło dwóch właścicieli – Incza oraz Sobkowic, który roku tego nabył część sołtystwa od Inczy wobec sądu gajonego w Starym Sączu, *tamże*, s. 76; SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 90. W 1453 roku to bogate sołtystwo zakupił – od ksieni Joanny Gniewoszówny – mieszczanin starosądecki Jan Smocz, płacąc za nie niebagatelną kwotę 100 grzywien, dowodzącą znacznej zasobności Biegonic w role, dochody z młynów, karczem i czynszów kmiecych, Kiryk 1979b, s. 120. W 1509 roku szlachcic Zmocz – sołtys biegonicki – zostaje uwolniony od zarzutu nieobesłania wyprawy mołdawskiej. W 1570 roku zapisano: *droga kamienista i piaszczysta z Krakowa przez Biegonice na Spisz*, SHGWK, *tamże*. Dochód *z półsiódma* (6,5) łanów w Biegonicach notuje Lustracja 1659-1664, s. 571. W 1680 roku dzierżyły klaryski w *Bieganicach* 16 łanów, 5 zagród, 2 komory z bydłem, 1 komorę bez bydła, 1 koło doroczne (młyn), 1 rzemieślnika i 2 karczmy zakupne, Rejestr poborowy 1680, s. 212.

[44] Na Winnej Górze odsłonięto ślady osady łużyckiej, zaś w trakcie archeologicznych badań ratowniczych przy budowie Sądeckich Zakładów Elektrod Węglowych natrafiono na cmentarzysko, z którego pochodzi brązowy grot oszczepu. Badaniami objęto także późnorzymskie stanowisko z licznie występującą siwą ceramiką toczoną na kole i naczyniami lepionymi oraz skorupami dużych naczyń zasobowych, Cabalska 1992, s. 34-35, 40. Odrębną problematykę badawczą stanowi kwestia domniemanego grodu kasztelańskiego na Winnej Górze, otoczonego od północy podwójnym wałem ziemnym, *tamże*, s. 46, por. także Marszałek 1993, s. 44.

[45] Powierzchnia łana nie była w przeszłości stała, zależała też od tego jaki łan miano na myśli. I tak, w średniowieczu, posługiwano się łanem frankońskim – liczącym 43 1/5 morga oraz łanem chełmińskim (zwanym także włóką chełmińską), która miała powierzchnię 30 morgów. W XVI wieku weszły w użycie dwie inne jednostki powierzchni: tzw. łan królewski sprawdzony (*laneus regius verificatus*), liczący 85 1/3 morga oraz łan królewski wójtowski (*laneus regius advocatialis seu putativus*) obejmujący 90 morgów. Znajomość tego faktu pozwala wyjaśnić pozorne zmniejszenie się powierzchni wsi (podawanych w łanach), kiedy porównuje się dane ze źródeł XV-wiecznych i o wiek młodszych, por. Dziwik 1960, s. 62-63. *Morga* lub *mórg* (czasami – *jutrzyna*) była jednostką o powierzchni ok. 0,56 hektara.

[46] Zob. też Stamirski 1968, s. 385; SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 90. Daty tej historycy nie są jednak skłonni traktować jako pierwszej wzmianki dotyczącej Biegonic, gdyż zapisano ją w stosunkowo późnym inwentarzu parafii, pochodzącym z XVII wieku, *tamże*.

R. 1646 po zniszczeniu dawnego kościoła wybudowano nowy[47] (*tamże*). Konsekracja odbyła się w r. 1668 (Akta kościelne na miejscu).
Po r. 1629 plebanem ks. Szymon Jaroszewski[48] (Załęski, *Ś.Kinga*, 104).

17/5 1893

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 5 rękopisu: St. Matejki Teka I k.6c, k. 7

Budynek murowany (fig. …)[49], oryentowany, bezstylowy, ma węższe prezbiteryum zakończone ścianą prostą; szkarp zewnątrz nie ma; cokół na śmigę[50].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 5 rękopisu: Mehoffer teka IV k.9 (krokształyn)

Szereg krokształynów drewnianych dość sutego okroju (fig. …)[51] i znacznego występu dźwiga okap dachu gontowego. Od północy przybudowana jest przy prezbiteryum mała zakrystya. U frontu zachodniego stoi wieża drewniana, niska, baniasto nakryta, przez którą prowadzi jedyne wejście do kościoła. Wnętrze (fig. …)[52] składa się z nawy kwadratowego rzutu poziom. i z krótkiego prezbiteryum. Obie części nakryte dziś sufitem, ale szkarpy wewnętrzne w nawie wskazują, że zamierzone było sklepienie. Kilka ołtarzyków barokowych, bez znaczenia[53] (Łuszczkiewicz, *Sprawozd. Kom. hist. szt*. tom IV, str. LXXXII i n.*).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 5 rękopisu: Mehoffera teka IV widok wnętrza k.12 i wnętrze kruchty pod wieżą k. 13 (rys. J. Bukowski)

Obrazy z dwóch tryptyków rozdzielone z całości, umieszczone z osobna[54]. Oba tryptyki malowane na drzewie, farbami zdaje się olejnemi; robota gruba XVII w.[55], pod względem pojęcia, uczucia relig. i ikonografii zajmujące.

Tryptyk I. W kruchcie, wśród sprzętów różnych, środek i dwa skrzydła (fig. …). Środkowy obraz ma wys. 2.13 m., szer. 1.98 m. Treść: Zaśnięcie M.B. Tło złocone wygniatane we wzory w kwiaty akantu. Figury mają 3/4 wielkości nat. Postacie otaczających M.B. apostołów na aureolach złotych wypisane mają swoje imiona dużemi got. minuskułami. Ciekawe stylowo akcesorya, jak kadzielnica ś. Piotra (fig. …)[56].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 5 rękopisu: fotografie moje dwie

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 6 rękopisu: kadzielnica, Teka Wyspiańskiego II 22

* Jego opis zabytków w kościele jest pobieżny, miejscami błędny.

[47] Był to kościół murowany. Zob. też Stamirski 1968, s. 385.

[48] W latach 1325-1327 plebanem w Biegonicach jest Klemens, zaś parafia wyceniona jest dwie i pół grzywny. W 1448 roku, Zbigniew Oleśnicki – erygując kolegiatę w Nowym Sączu – nadaje prebendzie zwanej *Biegańska* dziesięcinę snopową z większej części ówczesnych Biegonic, o wartości pół grzywny. W latach 1470-1480 dziesięcina z pozostałej części wsi należy do biskupa krakowskiego, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 90. Pod 1538 rokiem występuje w źródłach *Lucas Scultetus de Bieganicze*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 133, zaś pod rokiem 1561 – *Sigismundus al. Zych de Bieganicze rector*, co pośrednio dowodzi istnienia tutaj szkoły parafialnej, *tamże*, s. 105.

[49] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 6.

[50] Stary kościół przestał istnieć ok. 1907 roku, gdyż w latach 1906-1909 wybudowano nowy, ceglany, neogotycki kościół parafialny, według projektu Jana Sas Zubrzyckiego.

[51] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 7.

[52] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 9, 11.

[53] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie od 1933 roku przechowywana jest rzeźba pełna św. Stanisława, wym. 50 x 21 cm, nr inw. MDT 1199 oraz aniołek – fragment płaskorzeźby – *główna płaskorzeźba została w kościele św. Trójcy*, wym. 35 x 28 cm, nr inw. MDT 1364.

[54] Informację o obrazach z Biegonic przekazał Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów 28 października 1893 roku: *Z nich dał się złożyć jeden tryptyk kompletny z figurką donatorki i herbem Pobóg. Od drugiego mniejszego brak obrazu środkowego. Oba tryptyki mają jako górne zakończenia, obrazy zamknięte ramą kształtu oślego grzbietu. Obrazy są mocno zniszczone i narażone na dalsze uszkodzenia*, por. TGKGZ 1900, s. 393. Dziś obrazów tych nie ma już w w nowym kościele, zapewne przepadły na początku XX wieku, podczas rozbiórki starego kościoła parafialnego, szerzej na ich temat zob. Łopatkiewicz P. 2007, s. 202-204.

[55] Podane przez Tomkowicza tematy ikonograficzne skłaniałyby do datowania zdekompletowanych fragmentów na początek XVI wieku. Być może, Tomkowicz oglądał tablice w stanie silnego przemalowania, które zmieniło wyraz stylowy tych dzieł, lub jest to błąd literowy Autora. Kwestii tej – wobec niezachowania się obrazów – nie uda się już jednak rozstrzygnąć.

[56] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 13.

Nad sceną główną wyżej w środku: Przyjęcie duszy N.P.Maryi w niebie, o małych figurkach ludzkich rysowanych brunatną farbą na tle złotem[57].

Skrzydła są połowy szerokości środka i o tyle wyższe że mają zachowane ramy; malowane obustronnie, każde na wysokość podzielone na dwa obrazy. Lewe skrzydło, strona główna: wyżej 2 święte niewiasty, jedna przyjmuje od dzieci kosz z kwiatami. U stóp klęczy mała postać donatorki w stroju zakonnym, obok niej wymalowany h. Pobóg . Niżej: ś. Anna i M. Boska trzymają między sobą Dzięcię Jezus, z boku stoi ś. Joachim. Na stole przy nich jabłka i winogrona. W górze deska z płaskorzeźbionym ornamentem roślinnym. Tła złote. Odwrót: wyżej Biczowanie, wśród architektury wcale nie chłopskiej, jakby klasycznej. Niżej: Chrystus w Ogrojcu. Tła peizażowe, ciemne.

Prawe skrzydło, strona główna: wyżej śś. Wojciech i Stanisław z Piotrowinem, niżej święta starsza z trzema młodocianemi niewiastami, które trzymają godła męczeństwa (ś. Zofia?). Tła złote. Odwrót: wyżej P. Jezus przed Kaifaszem, niżej Pocałunek Judasza. Tła ciemne, peizaż i architektura.

Wierzchnie zakończenie tryptyku wisi w prezbiteryum kościoła, nad ławą boczną. Ma kształt górą wykrojony w ośli grzbiet[58]. Na tle złotem wyciskanem w kwiaty postać Boga Ojca siedzącego, który między kolanami trzyma krzyż z wiszącym Chrystusem. Nad niemi unosi się Gołąbka[59]. Po bokach ulatują aniołowie w szatach powłóczystych. Stan tryptyku bardzo smutny, farby odpadają, ramy się rozlatują.

Tryptyk II, niezupełny, na strychu nad kruchtą. Są tylko 2 skrzydła obustronnie malowane, każde podzielone w wysokości na 2 obrazy; wys. 1.79 m., szer. każdego z nich 0.57 m. Malowanie lepsze od tryptyku I. Może spóźnione dzieło szkoły cechowej krak. Z lewego skrzydła są tylko luźne tafle bez ram. Na jednej (oczywiście górnej) na stronie głównej: ś. Wawrzyniec w dalmatyce. Odwrót: Archanioł Gabryel z banderolą, na której minuskułami got. słowa: *ave gratia plena dominus tecum*. Na drugiej (dolnej) strona główna: ś. Wawrzyniec smażony na ruszcie[60]; odwrót: ś. Małgorzata ze smokiem.

Prawe skrzydło jeszcze trzyma się w całości; na stronie głównej wyżej ś. Barbara, niżej ś. Katarzyna. Odwrót, wyżej M. Boska w białym płaszczu, niżej ś. Jakub[61]. Więc przy zamkniętym tryptyku górne części odwrotu skrzydeł razem składały się na scenę Zwiastowania[62].

---

[57] W kategoriach ikonograficznych tablica z Biegonic nawiązywała zatem do Zaśnięcia Matki Boskiej – środkowego obrazu tryptyku Bodzentyńskiego autorstwa Marcina Czarnego, zob. Gadomski 1995, il. 20-21.

[58] Tego typu zakończenia były szczególnie popularne w Małopolsce u schyłku XV, zwłaszcza zaś w pierwszym dwudziestoleciu XVI wieku. Do dziś zachowało się ich jednak stosunkowo niewiele. Bodaj pierwszy przykład takiego zwieńczenia retabulum ołtarzowego odnaleźć możemy w tryptyku Trójcy Świętej w kaplicy Św. Krzyża w katedrze na Wawelu, zaś z przykładów z końca i przełomu XV i XVI stulecia – na tryptyku z Moszczenicy Niżnej w Muzeum Narodowym w Krakowie, czy na tryptyku Św. Leonarda z Lipnicy Murowanej, w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, zob. Gadomski 1988, s. 121, il. 41-42, 278, 280; Gadomski 1995, il. 47. Wśród przykładów z początku XVI wieku warto wymienić tryptyki w kościołach w Dębnie Podhalańskim, Grywałdzie, czy (spalony w 1986 roku) w Libuszy, zob. Gadomski 1995, il. 68, 94, 191. Opisany tu typ zwieńczenia pozwala zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa datować zaginiony tryptyk na pierwsze piętnastolecie XVI wieku, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 204.

[59] W zwieńczeniu tryptyku ukazano zatem Świętą Trójcę w typie ikonograficznym Tronu Łaski. W malarstwie początku XVI wieku przedstawienie takie występuje na obrazie z Dębna, przechowywanym w Muzeum Narodowym w Krakowie, zob. Gadomski 1995, il. 144.

[60] Fakt iż na awersach skrzydeł dwukrotnie przedstawiono postać św. Wawrzyńca – patrona kościoła w Biegonicach (raz w pozie reprezentacyjnej, drugi zaś w scenie męczeństwa), pozwala domyślać się, iż skrzydła stanowić mogły pozostałość głównej nastawy ołtarzowej.

[61] Warto tu zwrócić uwagę na podział – na dwie kwatery – zastosowany w rewersach skrzydeł. Takie rozwiązanie spotykane było w Małopolsce niezwykle rzadko, znane jest bowiem tylko z tryptyku z Ptaszkowej (tam jednak

Zachowało się górne zakończenie tryptyku, zamknięte oślim grzbietem. Strona główna przedstawia Chrzest w Jordanie. Odwrót też jest malowany i przedstawia Upadek Chrystusa pod ciężarem Krzyża, ś. Weronikę z chustą, tłum żydów. Wierzchniej części tego obrazu brak, widocznie deskę obcięto po wymalowaniu. Może to deska ze starszego tryptyku, którą stosownie przykrojono, pokryto na drugiej stronie malowaniem (Chrzest Chrystusa) i użyto do nowego tryptyku[63].

Chrzcielnica (fig. …)[64], barokowa, rzeźbiona, dobrej roboty, ma typ kielichowy na rzucie ośmiobocznym. Gzymsowanie dzieli rytmicznie jej powierzchnię, którą zdobi charakterystyczna swojska ornamentacja w koła, kwiaty granatu, sploty plecionki, zęby, kołki, krzyże ś. Andrzeja[65]. Łuszczkiewicz dopatruje się w tem słusznie wpływu wyrobów ludowych drewnianych.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 7 rękopisu: Teka I k.6, albo II k.22 albo IV k.13

Na 8 polach górnego jej brzegu napis z datą 1660 r. i literami, oznaczającemi zapewne fundatora:

A:D | 16 | 60 | AB | CP.S | P. B | P.SC | IAS

Litery P.B. są może początkowemi wyrazów *plebanus biegonicensis*.

Nagrobek porzucony na cmentarzu, podobno niegdyś był w kościele. Jest to duża płyta z piaskowca prostokątna; uszkodzona[66]. Na prostokątnem polu środkowym wyryto tylko kielich i nad nim wielki monogram AH w tarczy herbowej, wśród skrętów renesans., a po jej bokach litery A H. Do koła pola środkowego biegnie brzegiem płyty fryz odgraniczony linią wgłębioną, na którym kapitalikami wyryto napis:

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 7 rękopisu: herb Teka II k.20 tamże [nieczytelne]

ANDRIA(S) HABDANSKY A COSTEN PLEBANUS IN BIEGANICE
MOR(TUUS IN) DNO ANNO DNI MDLXXIIII[67] DIE V

---

podział ten jest tylko malowany) oraz z opublikowanych ostatnio przez J. Gadomskiego skrzydeł w kościele w Łącku (tam, podobnie jak w Biegonicach, przeprowadzony jest za pomocą poziomej listwy łączącej dwie kwatery), por. Gadomski, *Skrzydła tryptyku z drugiej ćwierci wieku XV w Łącku*, [w:] *Magistro et Amico amici et discipulique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, Kraków 2002, s. 463, il. 1. Obydwa przykłady (Ptaszkowa i Łącko) odnoszone są do czasu sprzed poł. XV wieku. Przypuszczać zatem można, że skrzydła z Biegonic pochodziły z około poł. XV wieku. W tej sytuacji mielibyśmy tu do czynienia z niezwykle wczesnym dziełem malarstwa tablicowego, por. także Łopatkiewicz P. 2007, s. 204.

[62] Zwiastowanie – umieszczone na dwóch górnych kwaterach skrzydeł rewersów – znajduje bezpośrednią analogię tylko na skrzydłach w kościele w Łącku, powstałych przed połową XV wieku, por. Gadomski, *Skrzydła tryptyku z drugiej ćwierci wieku XV w Łącku…*, *op. cit.*, s. 463-464, il. 1-3.

[63] W nastawie prawego ołtarza bocznego znajduje się dziś fragment obrazu tablicowego z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, najpewniej z początku XVI wieku. Obrazu tego – zapewne wówczas silnie przemalowanego – nie wzmiankuje Tomkowicz. Tablica była konserwowana w 1961 roku przez art. kons. Zbigniewa Kowalskiego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 34. W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie od 1934 roku przechowywany jest gotycki obraz Madonny, wym. 134 x 86 cm (w świetle ramy 122 x 71), nr inw. MDT 140. W tym samym roku przekazano tu również z Biegonic rokokową rzeźbę drewnianą, polichromowaną i złoconą, z przedstawieniem Chrystusa i Samarytanki u studni, nr inw. MDT 142 oraz obraz św. Wawrzyńca (wym. 222 x 143 cm), nr inw. MDT 173.

[64] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 10, 11, 13, 14.

[65] Zachowana do dzisiaj, ustawiona w prezbiterium nowego kościoła pod tęczą, z lewej strony. Wzmiankowana w literaturze już u schyłku XIX wieku, por. Tomkowicz 1891, s. 107, 108.

[66] Tego nagrobka już nie ma i nikt nie wie co się z nim stało.

[67] Identyczna data – rok 1574 – widnieje na przerysie inskrypcji epitafijnej, jaki sporządził w Biegonicach Stanisław Wyspiański, zob. *Część ilustracyjna*, il. 15. Kiedy jednak Tomkowicz składał o tym nagrobku relację na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej (28 października 1893 roku), w drukowanym protokole umieszczono rok 1573, jako datę śmierci plebana Habdańskiego, zob. TGKGZ 1900, s. 393.

i osobno już wewnątrz pola obramionego fryzem:

Na plebani jest trochę aktów kościelnych, inwentarzy, z których najstarszy z r. 1596, i ciekawych zapisek[68]. Tu wiadomość o konsekracyi[69].

Chełm góra
Patrz: Tęgoborza, Gródek

5. Chełmiec

Wieś, oddal. półn. zachod. od Nowego Sącza 1 kilom. Parafia w Nowym Sączu. Nazywają też miejsce, zwłaszcza kościół „na Zawodziu".

W r. 1280 Leszek Czarny[70] darowuje wieś klasztorowi Klarysek w Starym Sączu[71] (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży po Galicyi*, Rozmaitości Lwow. r. 1835, str. 395). Z końcem XV w. Piotr Wiktor pisał się z Chełmca[72] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 389). Chełmiec należał dawniej do dóbr starostwa Sądeckiego[73]; rząd austr. rozdał większą część gruntów dworskich kolonistom niemieckim. Dziś Chełmiec dzieli się na wieś polską i niem. Obszar dwor. jest własnością prywatną (*Słown. geogr.*).

Kościółek ś. Heleny, wśród cmentarza wiejskiego*

Istniał w r. 1597 (Sygański, *Nowy Sącz*, 76)[74]. Nowy kościółek wystawiony został w r. 1686 przez ksienię starosądecką Marchocką[75] (patrz niżej, napis na belce). R. 1683 oddział rycerstwa polskiego,

* X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 76 nota mówi o tym kościółku jako znajdującym się w Strugach. Jest to osada podmiejska, sąsiadująca z Chełmcem, na południe odeń.

[68] Inwentarza z roku 1596 nie ma w Biegonicach a obecny proboszcz nic nie wie o jego losach.

[69] Na wieży nowego kościoła jest jeszcze dzwon z inskrypcją pisaną kapitalikami na obwodzie pod fryzem czapy: IN HONOREM DEI FVDIT ME GEORGVIS WIERD IN EPPERIES ANNO M.D.L.III. Chodzi tu zatem o ludwisarza Jerzego Wierda, pracującego w XVI wieku w Preszowie.

[70] Informacja wydaje się mylna i nieprawdopodobna, gdyż Chełmiec znajduje się wśród 28 wsi wymienionych w dokumencie fundacyjnym księżnej Kunegundy z 1280 roku – musiał zatem w tym czasie stanowić jej własność. W końcu XIII wieku źródła rejestrują w Chełmcu karczmę, Rajman 1992a, s. 58. W 1316 roku Marcin z Brzeźnej i klaryski potwierdzają ustanowione dawniej granice pomiędzy Chomranicami (należącymi do Marcina) i Chełmcem oraz Rdziostowem, dzierżonymi przez klasztor, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 2, s. 339 – gdzie szczegółowe opisanie tychże granic. W 1448 roku Zbigniew Oleśnicki – erygując kolegiatę nowosądecką – określa uposażenie wikariuszy, na które składa się m.in. annona w Chełmcu, gdzie każdy kmieć daje po ćwierci owsa, zaś komornicy, zagrodnicy, młynarz i pasterz płacą po 1 groszu, *tamże*. W końcu XV wieku niczego więcej w Chełmcu ponad 19 łanów kmiecych nie było, gdyż brak tutaj zarówno folwarku, jak i sołtystwa, czy karczmy, *tamże*; Rajman 1992a, s. 79. W 1680 roku wieś należy do klarysek, płacących tu pobór z 13,5 łana, 3 komór z bydłem, 1 koła zakupnego (młyna) i 1 komory bez bydła, Rejestr poborowy 1680, s. 200.

[71] Por. L. Wiatrowski, *Z dziejów latyfundium klasztoru klarysek ze Starego Sącza (XIII-XVIII wiek)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego", Seria A, nr 13, „Historia", II, 1959, mapa przy s. 159; K. Dziwik, *Struktura i rozmieszczenie feudalnej własności ziemskiej w Sądeczyźnie w XV wieku*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie", R. 7-8, 1961-1962 (Wrocław-Warszawa-Kraków 1963), s. 64, 70; SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 2, s. 339, gdzie wzmianki dotyczące własności Chełmca i jego ról, od XIII do XVI wieku.

[72] W 1348 roku występuje w źródłach Domasław z Chełmca – rządca klasztorny, ale z pewnością nie właściciel wsi, gdyż ta nieprzerwanie należy do włości starosądeckiej klarysek, Kiryk 1979b, s. 120.

[73] W poł. XVII wieku wieś wchodziła w skład klucza strużskiego, a powinności z ośmiu łanów wymienia Lustracja 1659-1664, s. 569.

[74] Pierwszy znany kościół w Chełmcu, położony na brzegu Dunajca, wzmiankowany w roku 1597, został zniszczony wraz z wyposażeniem wnętrza przez wylew Dunajca, por. Kumor 1964, s. 108-109. Nowy kościół, również drewniany, wzmiankowany w wizytacji Jana Januszowskiego, został odbudowany przez pobożnego karczmarza Szy-

dążącego za Janem III na odsiecz Wiednia miał tu urządzić nabożeństwo (*Słown. geogr.*). R. 1904-1905 odnawiano ołtarz (*Teka Konserw. Gal. zach*. II, 426; mylnie Chełm zam. Chełmiec)

Budynek niewielki drewniany (modrzewiowy, *Słown. geogr.*) jest bezstylowym[76], ma od frontu wieżyczkę, a raczej kruchtę[77]. (Łuszczkiewicz *loc.cit)* – widok wnętrza fig. …[78]

dopisek ołówkiem na prawym marginesie s. 8 rękopisu: albo Mehoffer IV, str. 25

Na belce napis (zapewne malowany) kapitalikami[79]:

TEN KOŚCIÓŁ NAKŁADEM IEY MOŚCI A PRZEWIELBNEY PANNY HELENY MARCHOCKIEY NATEN CZACZ (sic) KSIENIEY STAROSADECKIEY ZAKONU Ś. KLARY NA CZEŚĆ P.B. Y WYSTAWIENIE[80] (?) Ś. PATRONKI WYSTAWIONY 1686*

(Wyspiański, *noty rękop. z wycieczki r. 1889*)

Dwa ołtarzyki nawy są pieknym wzorem renesansu niem., mają skrzydła bogato *à jour* rznięte (fig. …)[81], w których linie architektoniczne wiążą się ze skrętami roślinnymi i posąż-

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 8 rękopisu: rysunek

---

* Żegota Pauli (*Wyimki z podróży r. 1831*, Rozmaitości lw. r. 1835, 410-411) widział tu r. 1611; ale może to tylko myłka druku.

---

mona z biskupiego Świniarska, przed rokiem 1608, na innym miejscu. Wizytator biskupi w 1608 roku zapisał o tej świątyni, co następuje: *Kościół ten pod wezwaniem św. Heleny wzniesiono niedawno pod miastem i za mostem. Nie jest on konsekrowany. Otacza go cmentarz przykościelny. Dawniej stał on wśród posiadłości miejskich naprzeciw Kamienicy, ale z powodu jej wylewów przeniesiono go na inne miejsce. Wybudował go własnym kosztem nabożny mąż, Szymon karczmarz ze wsi Świniarsko. Kościółek ten miał następujący wygląd: był cały drewniany i kryty od dołu do góry (soboty) gontami. Był piękny i leżał w miejscu odosobnionym. Na cmentarzu spoczywało wielu starców zmarłych wskutek zarazy*, por. Stamirski 1968, s. 390. Po kolejnym zniszczeniu tej świątyni (1686 r.), wzniesiony został przez ksienię starosądecką Helenę Marchocką nowy kościół, w tym samym 1686 roku, por. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXIII. Wprawdzie władze zaborcze przeznaczyły świątynię do likwidacji i sprzedaży (dwukrotnie – w 1799 i 1800 roku), ale uratowano ją, głównie dzięki okolicznemu cmentarzowi. W 1860 roku, staraniem ks. Jan Machaczka, przeprowadzono remont kościoła, por. Kumor 1993b, s. 325. Drewniana świątynia fundacji ksieni Marchockiej zachowała się – mimo przekształceń – do dzisiaj.

[75] Wiktor Bazielich zwraca uwagę, iż w zachowanej książce wydatków ksieni Marchockiej nie znajdujemy żadnego śladu dotyczącego wznoszenia kościoła Św. Heleny w Chełmcu, co należy tłumaczyć tym, że koszt całej budowy pokrywano bądź wprost z wydatków chełmskiego folwarku klarysek, bądź z prywatnej szkatuły ksieni. Z zapisek klasztornych wiadomo, że w grudniu 1686 roku ksieni zachorowała, albowiem sprowadzono do niej lekarza i zamówiono kilka mszy w intencji jej wyzdrowienia. Fundacja kościoła Św. Heleny, uczyniona zaledwie w kilka miesięcy później (według Bazielicha kościół wybudowano bowiem nie w 1686, lecz w 1687 roku), jest zatem dziękczynym wotum ksieni Marchockiej za odzyskane zdrowie, por. Bazielich 1966, s. 189-190.

[76] Na zewnątrz kościół nie uległ większym przekształceniom. Posiada jeszcze stary deskowy szalunek ścian oraz stare pokrycie z blachy ocynkowanej.

[77] Chodzi tu o małą wieżyczkę sygnaturki, umieszczoną w kalenicy dachu, nad kruchtą zachodnią.

[78] Obecnie wnętrze silnie zmodernizowane, ściany i strop w całości wybite wąskimi listwami boazerii. Zob. *Część ilustracyjna*, il. 16, 17.

[79] Obecnie napis ten posiada treść przeredagowaną: TEN KOŚCIÓŁ NAKŁADEM JEJ MOŚCI A PRZEWIELEBNEJ PANNY HELENY MARCHOCKIEJ. KS. STAROSED. Z. Ś. K. W R. 1686. Dodatkowo, na belce tęczowej – od strony prezbiterium – widnieje następująca inskrypcja: WIELKI OŁTARZ ODNOWIONY w 1904 NA PAMIĄTKĘ 50 L.R. OGŁOSZENIA DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N.M.P. W związku z tym, iż charakter liternictwa jest z obu stron belki jednakowy, wnosić należy, iż obecna redakcja malowanej inskrypcji pochodzi z 1904 roku, być może nawet wykonał ją malarz odnawiający wtedy ołtarz.

[80] Tekst owej inskrypcji Tomkowicz cytuje wprost ze szkicownika II Stanisława Wyspiańskiego z 1889 roku, karta 26 rewers. Wydaje się jednak, iż słowo to – niewyraźnie zapisane przez Wyspiańskiego – należy czytać jako WYSŁAWIENIE, nie zaś WYSTAWIENIE. Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 214. Zob. *Część ilustracyjna*, il. 17.

[81] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 18, 19.

kami[82]. Wszystko to polichromowane i pięknie złocone pochodzi z r. 1686 (Łuszczkiewicz, *Sprawozd. Kom. hist. szt.* t. IV, str. LXXXII).

Wielki ołtarz choć przerobiony ma podobne cechy[83] (Łuszczkiewicz *loc. cit.*).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 9 rękopisu: rysunek 2 kobiet świętych

Obrazy[84]. W kruchcie znajduje się obraz na drzewie, zap. skrzydło tryptyku z dwoma postaciami świętych (Łuszczkiewicz *loc.cit.*)[85]. Tryptyk był z XV w. (fig. …)[86].

Wielki obraz w rodzaju Dolabelli w prezbiteryum na lewo przedstawia tłum postaci dygnitarzy świata tego, między nimi ktoś podobny do Zygmunta III[87]. Figury są blisko naturalnej

---

[82] Nastawy ołtarzy bocznych zostały drastycznie przekształcone w XX wieku. Obecne nie są już nawet wspomnieniem tych, które przed ponad stu laty oglądał Tomkowicz. Wyobrażenie o ich dawnym kształcie artystycznym dają dziś już tylko rysunki Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera z 1889 roku, zob. *Część ilustracyjna*, il. 16, 17.

[83] W strefie środkowej ołtarza głównego znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w asyście anielskiej, zapewne z 1 poł. XVII wieku, w zwieńczeniu przedstawienie św. Heleny, z tego samego czasu. W kartuszu powyżej – herb Śreniawa. W skrzydłach bocznych obrazy: Zwiastowanie oraz Ekstaza św. Kingi – replika analogicznego pod względem ikonograficznym pierwowzoru z ołtarza bocznego w kościele Klarysek w Starym Sączu, por. Kornecki 1990, s. 119, il. 28. Nad nimi – w trójkątnych polach – Ukrzyżowanie oraz Zmartwychwstanie, z około 1580 roku, wtórnie wmontowane w strukturę nieco późniejszego retabulum, por. Kornecki 1990, s. 119, il. 22; Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 547, il. 215-216, 237.

[84] We wnętrzu nawy zawieszonych jest kilka obrazów malowanych na płótnie, m.in. Chrystus u słupa (z XVIII w.) oraz Komunia św. Kingi (z 1 poł. XVII w.), określany też jako Wręczenie monstrancji św. Klarze, zob. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 535, il. 221.

[85] Zob. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXII, fig. 40. Nad wejściem do zakrystii wisi kwatera skrzydła tryptyku, z przedstawieniem śś. Piotra i Pawła, zapewne z przełomu XVI i XVII wieku, o wymiarach 60 x 51 cm, zob. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 536, il. 224. Odwrocie tablicy wzmocnione spongiem, nie posiadało dekoracji malarskiej.

[86] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 22, 23. Dwa – powstałe przed rokiem 1450 – obrazy z kościoła Św. Heleny w Chełmcu, z przedstawieniami Matki Boskiej i św. Jana, stanowiące pierwotnie uzupełnienie wizerunku Chrystusa na Krzyżu oraz Chrztu Chrystusa w Jordanie, w 1924 roku trafiły do Muzeum Narodowego w Krakowie (nr inw. MNK I-500; MNK I-501), por. Kopera 1925, fig. 153; Kopera, Kwiatkowski 1929, nr 8, fig. 12; Bochnak 1935, s. 13-14, 17, 18, il. 16; Gadomski 1981, s. 38, il. 10-11. Ponieważ Chełmiec stanowił od początku własność klasztoru klarysek w Starym Sączu, patronat nad kościołem sprawowały klaryski starosądeckie. Zdaniem Gadomskiego, należy zatem przypuszczać, iż obrazy tablicowe dostały się do kościoła w Chełmcu z kościoła klasztornego w Starym Sączu, do którego pierwotnie były one przeznaczone, por. Gadomski 1981, s. 38 (podobną sugestię, wysunął wcześniej Bochnak 1935, s. 14). Według Gadomskiego *op. cit.*, *loco cit.*, translokacja tablic mogła mieć miejsce na początku XVII wieku, w związku z urządzaniem wnętrza nowej świątyni, wzniesionej przez karczmarza Szymona ze Świniarska (wizytacja Januszowskiego z 1608 roku podaje, że w kościele był jeden ołtarz: *circa altare sunt depicti parietes imaginibus Pasionis Christi*, cyt. za Gadomski 1981, s. 38, przyp. nr 146), albo w ostatniej ćwierci XVII wieku, w związku z kolejną odbudową kościoła. Obydwie tablice, o identycznych wymiarach 97 x 45 cm, mimo iż posiadają kształt skrzydeł ołtarzowych, nigdy nie stanowiły skrzydeł ruchomych (odwrocia desek, opracowane dłutem bez wygładzania powierzchni, nigdy nie posiadały dekoracji malarskiej), por. Gadomski 1981, s. 90. Ponieważ deski pozbawione są śladów zawiasów lub innego typu połączeń konstrukcyjnych, trudno uznać je również za skrzydła nieruchome. Fakt iż przedstawienia na obrazach nie łączą się tematycznie, a warstwa malarska pozbawiona jest zaprawy, skłonił Gadomskiego do przypuszczenia, iż obrazy te – na skutek popełnionych błędów technicznych lub treściowych – nie zostały włączone do zamierzonej całości lub są fragmentami nastawy nieukończonej. Przekazane w nieznanym czasie do kościoła w Chełmcu, pełniły tam funkcję obrazów samodzielnych, por. Gadomski 1981, s. 90; por. także Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 285.

[87] Dzisiaj obrazu tego już nie ma w kościele Św. Heleny w Chełmcu. Po konserwacji przeprowadzonej w 1954 roku pod kierunkiem prof. Józefa Edwarda Dutkiewicza (por. Spis dokumentacji 1975, poz. 755) został przeniesiony do kolegiaty nowosądeckiej, gdzie wisi na ścianie północnej, w nawie. Obraz przedstawia Adorację Trójcy Świętej. W trójstrefowej perspektywie ukazano fundatora opartego o tablicę inskrypcyjną, po bokach której namalowane zostały dwie grupy adorujących Trójcę Świętą dostojników duchownych (z papieżem Grzegorzem Wielkim) i świeckich (z królami Zygmuntem III i Władysławem IV). W strefie środkowej przedstawieni zostali święci orędownicy – Franciszek i Dominik, zaś u stóp Chrystusa – Matka Boska, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 542; Migrała 2000, s. 72, 74 (tamże barwna reprodukcja obrazu).

wielkości; postać fundatora klęczy na dole obrazu, a obok napis (Łuszczkiewicz, *loc. cit.*)[88] na tablicy malowanej u spodu obrazu, ujętej w ramki renes. napis kapitalikami:

UNMEMORYNON R.P. STANISLAI WCIA
NECII PAROCHI OLIM BIEGANICENSIS
VIGILANTIS
RELIGIONE IN DEUM PIETATE IN OMNES
CELEBRIS
BENEMERENTI AMICO AMICI QUOD NOLENT
ILIBENTER (sic) EX VOTO CONTRA VOTUM
PRAESTITERUNT

i h. Strzemię (?) z literami B (? może S) W 1589 (Wyspiański *loc. cit.*).

R z e ź b a. W Kościele na ołtarzu mała figurka drewniana: M. Boska z P. Jezusem, o typie XVI w. dobrej wcale roboty (Wyspiański *loc. cit.*)[89]. Podobno zabrana do Muzeum narod. w Krakowie[90].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 9 rękopisu: Wysp. Teka II str. 48

Z a m e k. Na końcu wsi nad Dunajcem są szczątki potężnego zamku na pagórku. Podziemna droga miała z niego prowadzić pod rzeką do miasta. Lud wspomina o oblężeniach i o rycerzu, który po świetnem zwycięstwie na nizinie sąsiedniej miał uroczyście odbierać od króla nagrody. Może to był Bernat Wierzbięta, nazwany przez Kazimierza W. w r. 1341 „*miles noster ac regno bene meritus*" i który miał za czyny wojenne nadane obszerne pola koło Sącza (Ż. Pauli, *loc. cit.*). Dziś o zamku ludność miejscowa nie wie, ruiny nie zaznaczają karty geogr[91].

---

[88] Łuszczkiewicz podaje, iż *wielki obraz w rodzaju Dolabelli w presbiteryjum na lewo jest votum proboszcza bieganickiego Stanisława Wcianeczka*, por. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXIII. Obraz rzeczywiście jest sporych rozmiarów – 285 x 405 cm. Dziewiętnastowieczną lokalizję płótna, wiszącego na ścianie północnej prezbiterium, ukazuje rysunek S. Wyspiańskiego z 1 sierpnia 1891 roku, zob. *Część ilustracyjna*, il. 17.

[89] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 24, 25.

[90] Nr inw. MNK I-53. Por. także F. Kopera, J. Kwiatkowski, *Rzeźby z epoki średniowiecza i Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Krakowie*, Kraków 1931, s. 35, nr 47, tamże adnotacja, że *pochodzi z jednego z kościołów w Sądeckiem.*

[91] Grodzisko „Chełmowa Góra"zostało odkryte w 1927 roku przez J. Żurowskiego, a niewielkie badania sondażowe prowadził tam w 1953 roku A. Żaki, a w 1955 G. Leńczyk. Poważniejsze prace przeprowadziła dopiero w latach 1963-66 M. Cabalska. Położone na wzgórzu grodzisko w Chełmcu jest najpewniej pozostałością obiektu pełniącego pierwotnie funkcję refugialną. Na przełomie IX i X wieku mogło być ono zasiedlone przez niewielkie grupy mieszkańców. Ujawnione na wzniesieniu relikty umocnień wskazują, iż Chełmiec był grodem wieloczłonowym, o rozbudowanym układzie wałów. Funkcjonowanie grodu zakończył najpewniej pożar. Określenie dokładnej chronologii i przyczyn tych wydarzeń – na obecnym etapie badań – jest jednak bardzo trudne. Por. M. Cabalska, *Badania archeologiczne przeprowadzone w Chełmcu pow. Nowy Sącz w 1966 roku*, „Wiadomości Archeologiczne", (35) 1970, s. 41-51; Marszałek 1993, s. 59-61; J. Poleski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w dorzeczu Dunajca*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10-11 lipca 1998*, pod red. ks. S. Pietrzaka, Nowy Sącz 2001, s. 34-35. Stan badań, oraz obszerną analizę konstrukcji umocnień, jak również hipotezy dotyczące przypuszczalnych form użytkowania grodu przedstawił ostatnio, Poleski 2004, s. 198-208, ryc. 60-66. W 1971 roku odnaleziono na żwirowisku nad Dunajcem (na tzw. Stawach, na północny wschód od grodziska w Chełmcu) żelazny topór i dwie siekiery, datowane wstępnie na schyłek średniowiecza, por. A. Szybowicz, *Średniowieczne znalezisko z Chełmca*, RS, t. 19, 1988-1990, s. 265-267.

6. Chomranice

Wieś[92], oddal. półn. zach. od Nowego Sącza 10 kilom. Parafia w miejscu.

Nazwa Homranice (sic) może pochodzi od hamer, zapewne tu była najdawniejsza w Sądeckiem wyrobnia żelaza. W pobliżu jest góra Chełm, zw. też Chomranicką górą (Morawski, *Sądeczyzna* II, 343). R. 1316 właścicielem Marcin z Brzezia[93] syn comesa Stanisława (*Kod. dypl. małop*. II, 232); r. 1488 Jędrzej Marcinkowski z Chomranic[94]. R. 1556[95] w Chomranicach na wierzchu góry Chełm rozgraniczenie dóbr Mikołaja, Jakuba i Floryana Marcinkowskich z Chomranic Wyżnych, a Stanisława Krzesza z Głodnej (Morawski, *Sądeczyzna* II 294, 375, 416). R. 1581 dziedzicem Mikołaj Marcinkowski, a dziedzicem Chomranic niższych Andrzej Tęgoborski[96] (Pawiński, *Małop*. 132). R. 1593 [12 grudnia] odbył się tu zjazd Kalwinów (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* I, 147). W XIX w. obszar dwor. rozparcelowano (*Słown. geogr*.).

Kościół paraf. Imienia N. P. Maryi; patronowie: współwłaściciele dóbr Chomranice

„*Eccl. de Chomoranicz*" wspomniany w r. 1343 (*Mon. Pol. Vatic*. II, 183). R. 1556 kaznodzieje Nowochrzczeńcy z Męciny zniszczyli wnętrze kościoła (*tamże* 414)[97]. R. 1587 Socynianie wypędzili plebana kat. i trzymali kościół do 1635[98] (Sygański, *Hist. N. Sącza* I, 147-148)[99]. W latach 1596-1598 był złupiony doszczętnie przez Jędrzeja Tęgoborskiego (X. Bukowski, *Dzieje Reformacyi*, II, 672)[100]. Od r. 1636 poczyni się *series nova parochorum*. W zachowanym na miejscu inwentarzu kościoła z r. 1687 czytamy: „*Ecclesia haec inmemoriabili tempore erecta, vetustate temporum collapsa, de ligno aedificata*". Przez właścicieli heretyków Aryan zniszczony był[101], jak zapisał w r. 1687 proboszcz. Stanisław Krzesz

---

[92] Stamirski zalicza Chomranice do wsi, które istniały przed rokiem 1320, Stamirski 1965, s. 39.

[93] Według Rutkowskiej-Płachcińskiej, ów rycerz Marcin, syn Uniesława, był nie tylko właścicielem Chomranic, ale także wsi Brzeźna, której część należała ponadto do klarysek, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 60. W 1316 roku Marcin i klaryski potwierdzają ustanowione dawniej granice pomiędzy Chomranicami (należącymi do Marcina) i Chełmcem oraz Rdziostowem, dzierżonymi przez klasztor, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 2, s. 339 i 356 – gdzie szczegółowe opisanie tychże granic. W latach 1398-1429 występuje często w źródłach Czader z Marcinkowic i Chomranic, brat Krystyna z Karwina, Jaszka i Dobka z Wierzbna. W 1529 roku notowany jest Jakub Tęgoborski, syn Jakuba z Chomranic, student Akademii Krakowskiej, *tamże*, s. 357.

[94] Sądeckie *Transactiones ab anno 1488 ad annum 1505* notują (pod 1498 i 1499 rokiem) współczesnego Marcinkowskiemu – *Lucasa procuratora de Chomranycze* (*procurator* = m.in rządca, administrator, ekonom), por. Bubak 1992, cz. 2, s. 90.

[95] Morawski określa datę rozgraniczenia na rok 1559. W SHGWK, który tego rozgraniczenia nie notuje, wymienione są natomiast inne – z roku 1592 i 1596, bardzo szczegółowo zdelimitowane, SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 2, s. 356.

[96] Ten podział na Chomranice Niższe (*Minor*) i Wyższe (*Maior*) zachował się i w XVII wieku. W 1680 roku Chomranice Niższe należały do Stanisława Mierzyńskiego (3 łany, 1 komora z bydłem i 1 bez oraz 1 koło doroczne). Część Wyższą dzierżył *Praeclai* Marcinkowski (3 łany, 2 komory bez bydła i 1 koło doroczne), Rejestr poborowy 1680, s. 212.

[97] Jak podaje Morawski, na podstawie notatki zachowanej w archiwum parafialnym w Męcinie, w świątyni tej *xięża niedowiarcy z Męciny o pół mili oddalonej, zniszczywszy ołtarze i obrazy, wkopali krzyż w środek kościoła i po polsku prawili swe nowe obrzędy*, por. Morawski, *Sądecczyzna*…, t. 2, s. 414.

[98] Chomranice były w ziemi sądeckiej drugim co do znaczenia ośrodkiem arianizmu, po Lusławicach, por. Tazbir 1967, s. 322.

[99] Epizod posiadania kościoła przez protestantów trwał zdecydowanie krócej, gdyż jak wskazuje na to wizytacja Januszowskiego z roku 1608 – kościół chomranicki siedem lat wcześniej (czyli w 1601 r) odbudował Przecław Marcinkowski: *Ecclesia parochialis tituli S. Martini, ante annos septem noviter extructa per Generosum Dominum Preclaum Marcinkowski, sed nondum reconciliata,* cyt. za Gadomski 1981, s. 36, przyp. 124.

[100] Profanacja kościoła przez Tęgoborskiego miała miejsce bez wątpienia kilka lat wcześniej, gdyż wzmiankuje ją już w roku 1595 wizytacja Krzysztofa Kazimierskiego: *Ecclesia* […] *a quadraginta annis per hereticos profanata* […] *apparatibus argento et omni suo decore spoliata per Generosum, quondam Andream Tęgoborski*, cyt. za Gadomski 1981, s. 36, przyp. 122.

[101] Arianie rzadko wykorzystywali istniejące kościoły katolickie na cele zboru, przenosząc się bądź do nowego budynku, bądź do istniejących zabudowań dworskich. Średnia i drobna szlachta sądecka – dla wielu istotnych powo-

vicecapit. et judex castr. Becensis, dziedzic Łososiny i Męciny, Aryanin wystawił dzisiejszy kościół z powodu cudownego snu w r. 1692 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)[102]. Akta od r. 1694. W grobach pod kościołem pochowany jest konfederat barski Mieroszewski, poległy w walce z Kozakami na gruntach Marcinkowic (*Słown. geogr.*).

Plebani[103]. R. 1495 X. Tomasz pleban w Chomranicach. X. Piotr Długosz[104], mieszczanin z Nowego Sącza plebanem od 1524-1556 r. (Morawski, *Sądeczyzna* II, 354, [413] 414). Pod koniec XVI w. ministrem kalwińskim zboru był Jan Petrycyusz albo Petrykowiusz (Sygański, *Hist. Now. Sącza* I, 147-148 i Siarczyński, *Obraz wieku Zygm. III*, I, 286 pod Lubieniecki). R. 1658 zabity od organisty X. Jakub Zajączkowicz[105] (Sygański, *Hist. Now. Sącza* II, 101).

23/8 1895

Budynek drewniany mały, prezbiteryum zamknięte połową ośmioboku[106]. Zresztą nic niezwykłego. Osobno stoi dzwonnica drewniana z gankami oszalowanemi[107]. Całość malownicza.

Ołtarze dwa boczne jednakie opatrzone h. Śreniawą wśród liter APPM[108]

Obrazy

1. Skrzydło tryptyku drewn. XV-XVI w., wys. 1.40 m[109]. Deska bez ramy. Strona wewn. (przy zamknięciu tryptyku) podzielona na 3 sceny: Chrystus w Ogrojcu, Pocałunek Judasza, Pojmanie Chrystusa; tła złocone, malowanie *a tempera* poprawne, nadniszczone, ale nie przemalowane[110]. Na stronie zewn. całej – cała postać Chrystusa obnażonego, wielkości blisko natur. na tle ciemnem. Malowanie dość grube.

---

dów chętnie garnąca się pod skrzydła Braci Polskich (przyczyny atrakcyjności arianizmu kompetentnie wylicza i wyjaśnia Tazbir 1967, s. 317-320) – oddalała zwykle proboszcza z kościoła, zaś katoliccy wyznawcy przygarniani byli przez którąś z najbliższych parafii. Dotychczasowych świątyń nie rujnowano wprawdzie (dramatyczne ostrzeliwanie kościoła w Bobowej z armat, w 1582 roku, nie znalazło naśladowców), ale wieloletnie zamknięcie budynku oraz brak użytkownika i gospodarza wystarczał jednak aby kościoły te – z chwilą rekoncyliacji – wymagały remontu. Był on zwykle tym pilniejszy i kosztowniejszy, im większa była niechęć do przeciwników religijnych w miejscowości, por. *tamże*, s. 317.

[102] Por. Brykowski, Kornecki 1984, s. 68.

[103] W 1326 roku występuje w Chomranicach pleban Filip, płacący świętopietrze w wysokości 8 skojców z parafii której wartość szacowano na 2,5 grzywny. Wysokość świętopietrza w kolejnych latach systematycznie spadała, aby w roku 1353 osiągnąć wartośc 5 skojców, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 2, s. 357.

[104] Szesnastowieczne źródło notuje go jako *Petri Dlugoscheck plebani in Chomranicze*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 70.

[105] Jak podaje Sygański – ksiądz został *zabity okrutnie mieczem wrzekomo z namowy parafian, aby się dłużej nie prawował z nimi. Z powodu tego zdarzenia Andrzej Trzebicki, biskup krakowski, rzucił interdykt na parafię chomranicką 10 grudnia 1658 r.*

[106] Kościół obecny miał być wzniesiony w latach 1691-1692 z fundacji Stanisława Krzesza, sędziego bieckiego. W końcu XIX wieku został powiększony o kaplicę południową. W 1910 roku do fasady zachodniej dobudowano murowany piętrowy przedsionek, por. KZS 1951, s. 4; Brykowski, Kornecki 1984, s. 68; Kornecki 1999, s. 104, 286. Dachy kościoła kryte są gontem a ściany szalowane deskami. Wnętrze nawy i prezbiterium nakrywa pozorne sklepienie deskowe. W zakrystii malowana na stropie data [1]767, odnosząca się do któregoś z remontów wnętrza, któremu towarzyszyło wykonanie zachowanych obecnie szczątkowo malowideł ściennych.

[107] Wolnostojąca dzwonnica izbicowa, nakryta ostrosłupowym hełmem, zlokalizowana na północny wschód od prezbiterium kościoła, wzniesiona została najpewniej współcześnie z kościołem, por. KZS 1951, s. 4; Brykowski, Kornecki 1984, s. 68.

[108] Zachowane do dzisiaj, z rokokowymi uszakami, pochodzą z 2 poł. XVIII wieku. W zwieńczeniach ołtarzy bocznych, w owalnych obramieniach, obrazy na płótnie: św. Kazimierza Królewicza i św. Jana Nepomucena.

[109] Skrzydło z Chomranic wzmiankuje Tomkowicz w protokole z posiedzeń Grona Konserwatorów z 12 lipca 1895 roku: *Chomranice. Skrzydło z pięknie malowanego tryptyku, wyrzucone do kruchty*. Por. TGKGZ 1900, s. 422.

[110] Gdyby nie podane w tym przypadku wymiary (wysokość zaledwie 140 cm), można by sądzić, iż skrzydło to było zdekompletowanym elementem nastawy ołtarzowej ze słynnym obrazem Opłakiwania Chrystusa (w strefie środ-

(To skrzydło, które było w kruchcie między rupieciami i jakiś drugi obraz z tryptyku przeniesiono w r. 1892 do Muzeum dyec. w Tarnowie. List B.[iskupa Ignacego] Łobosa z 27/8 1892)[111].

2. „Ś. Rodzina" w ołtarzu kaplicy; obraz olejny na płótnie: M. Boska, ś. Elżbieta, P. Jezus i ś. Jan mali, przy nich baranek, w ręku małego P. Jezusa winogrona, na stole owoce na talerzu[112]. Dobry rysunek i kompozycya, ale obraz świeżo ohydnie przemalowany przez St. Bochyńskiego. W górze na płótnie reszta starego napisu malowanego:

[mi]*raculis clara*

3. Mały obraz olejny na płótnie, powieszony nad drzwiami do zakrystyi M. Boska z Dzieciącem Jezus trzymającem krzyżyk stoi na półksiężycu, wśród głębokiego portyku architektonicznego, przez który w głębi widać peizaż z wodą i budynkami, a wśród niego Ucieczkę do Egiptu o figurach b. drobnych[113]. Malowanie peizażu delikatne. Na każdej z kolumien portyku niby zawieszony obrazek w medalionie, ze scenami z życia M. Boskiej. Na bazie jednej kolumny przodkowej h. Trąby wśród liter, zapewne początkowych którejś ksieni starosądeckiej:

K AI (czy AL)
X S

Na bazie drugiej kolumny przodkowej godło zakonu franciszkańskiego. W górze malowany napis:

Sapientia

u dołu: *Anno jubilaei Magni 1701*

Dawny opis obrazów: Rodzina Chrystusa obraz ze starego kościoła (XVI w.?) dobrego pędzla.
Po lewej stronie w. ołtarza: Zdjęcie z krzyża, piękny obraz bizancki, w nim plastyczność bez perspektywy.
Obraz wąski: Naigrawanie się z Chrystusa, także bizancki.
Ucieczka do Egiptu, obraz olejny niezły, w rzeźbionych ramach, po prawej stronie w. ołtarza.
(Noty rękop. Łepkowskiego z r. 1851)

Obraz Zdjęcie z Krzyża z Chomranic[114] na desce, olejny, wys. 1.785 m., szer. 1.417 m., na tle złoconem, roboty malarza krak. XV w. w Muzeum dyec. tarnowskiem[115] (*Teka Konserw. Gal. zach*. II, 323, 338-339; 339 fig. 21)

---

kowej). Sceny pasyjne na awersie skrzydła odpowiadają bowiem wzmiance zawartej w wizytacji z 1608 roku, z której wynika, iż w skład nastawy ołtarzowej (obok obrazu Zdjęcia z Krzyża) wchodziły również inne przedstawienia o tematyce pasyjnej, por. Gadomski 1981, s. 83. Mając jednak na uwadze wysokość obrazu ze sceną Opłakiwania (ponad 175 cm), ewentualność taką należy wykluczyć, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 205-206. W kontekście odnotowanego przez Tomkowicza skrzydła z Chomranic, warto zwrócić uwagę na wyjątkowo rzadką, trójkwaterową odmianę awersów, ok. połowy XV wieku reprezentowaną zaledwie przez jeden przykład w postaci skrzydeł z kościoła ŚŚ. Wojciecha i Jerzego w Nowym Sączu (obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie), por. Gadomski 1981, s. 84-85, ryc. 8.

111 W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie skrzydła tego nie udało nam się odnaleźć. Żadnego skrzydła z Chomranic nie wzmiankuje również Leonard Lepszy. Z kolei wymieniony tu *jakiś drugi obraz z tryptyku* odnosi się najpewniej do obrazu Opłakiwania z Chomranic, który w muzeum tarnowskim odnotowuje także Lepszy 1906, s. 323, 338-339, fig. 21.

112 Tego obrazu nie ma już dzisiaj w kościele.

113 Tego obrazu również nie ma już dzisiaj w kościele. Jakiś obraz olejny na płótnie z kościoła w Chomranicach, z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, konserwowała w roku 1954 art. kons. Zofia Pawłowska, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 119.

114 Wizytacja Januszowskiego z roku 1608 odnotowuje w ołtarzu głównym chomranickiego kościoła: *structuram* […] *antiquam cum depositione de Cruce et historia passionis Dominicae*, tekst wizytacji cyt. za Gadomski 1981, s. 36, przyp. 124. Jak wykazał jednak Gadomski, *początek XVII wieku był bez wątpienia okresem, gdy w związku z przywró-*

Rzeźba. Wielki krucyfiks drew. na ołtarzu bocznym[116]. Dobra rzeźba pełna z XVI w., dobrze zachowana. Postać 1½ raza wielkości natur.; dobrze traktowana anatomia ciała, piękny wyraz twarzy.

Dawny opis zapewne do tego krucyfiksu się odnoszący: Ołtarz po lewej stronie kościoła; Chrystus rzeźba drewniana niezła, aryański jeszcze. Łączy się z nim podanie (Łepkowski, noty z r. 1851).

Płyty grobowe i epitafia:

1. płyta z piaskowca, starta, znać jeszcze tylko ryty h. Gryf.
2. płyta z marmuru czerwonego, na niej ryta tarcza wśród lambrekinów, napisów brak – obie w posadzce kościoła[117].
3. tabliczka marmurowa czarna na ścianie wewnątrz kruchty[118], z napisem kapitalikami jednost.:

URODZONY P. MARCIN
MIROSZEWSKI (sic) CZE
SNIK KIIOWSKI PROSI
O TROIE POZDROWIENIA

4. tabliczka marmurowa czarna ma ścianie wewn. kruchty z napisem kapitalikami jednost.:

DOM
(herb)
WOYCIECH PASZYC (?) TOWARZYSZ
HUSARSKI
PRZEZ MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO PROSI
O ZDROWAŚ MARIAI (sic)
1771

---

ceniem kościoła katolikom i urządzaniem jego wnętrza, obraz Opłakiwanie […] *drogą darowizny został przekazany z nieznanego – krakowskiego zapewne – kościoła do Chomranic*, zob. Gadomski 1981, s. 36. Jak zauważa Gadomski, *obraz z Chomranic ukazuje obok zmarłego Chrystusa klęczącą Marię, grupę postaci towarzyszących i ukrzyżowanych łotrów – na tle symbolicznych splotów winnej latorośli. W grupie centralnej podkreślono moment adoracji przez Marię ciała Chrystusa, które, skupiając uwagę wiernych patrzących na umieszczony nad mensą ołtarzową obraz, unaoczniało i kojarzyło ofiarę dokonaną na krzyżu z eucharystyczną ofiarą mszy.* […] *W ten sposób w centralnej części obrazu z wątkiem historycznym został połączony wątek teologiczno-dogmatyczny*, por. Gadomski 1981, s. 47, il. 4, tabl. IV, il. 175, 179, 188. W obrazie chomranickim, którego czas powstania przypada na schyłek lat trzydziestych XV wieku, uwagę zwraca zespół motywów zaczerpniętych z dzieł czynnego w Tournai malarza Roberta Campina, por. J. Gadomski, *Związki Mistrza „Opłakiwania" z Chomranic z twórczością Roberta Campin*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie", t. 15/1 1971 (1972), s. 143-145; tenże, *Wstęp do badań nad małopolskim malarstwem tablicowym XV wieku (1420-1470)*, FHA, t. 11, 1975, s. 42-43, 59; Gadomski 1981, s. 104-106; Gadomski 2004, s. 263, il. 388-391, XCIX. Na temat obrazu Chomranic zob. m. in.: Walicki 1935, s. 42, nr 151; Walicki 1938, s. 96 i n.; J. E. Dutkiewicz, *Nowy Sącz – polska Siena*, „Przegląd Artystyczny", (1), 1946, s. nr 5, s. 7-8; Walicki 1961, s. 300-300, nr 28-29; Z. Strzałkowski, *Obraz Opłakiwanie Chrystusa z Czarnego Potoka w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym*, „Roczniki Humanistyczne. Prace z Historii Sztuki", t. 13, z. 4, 1965, s. 79-114; M. Otto-Michałkowa, M. L. Pezzi-Ascani, *Motywy włoskie w malarstwie małopolskim XV wieku*, BHS, (3), 1975, nr 2, s. 114-125, il. 1, 10, 13; M. Otto-Michałkowa, *Gotyckie malarstwo tablicowe w Polsce*, Warszawa 1982, nr 10; Labuda, Secomska 2004, s. 150-151.

[115] Obraz ten – nr inw. MDT 147 – trafił do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie prawdopodobnie już przed rokiem 1895. Tomkowicz nie odnotowuje go bowiem we wnętrzu kościoła, w swoim krótkim sprawozdaniu dotyczącym kościoła w Chomranicach, które zdał na posiedzeniu Grona Konserwatorów, 12 lipca 1895, por. TGKGZ 1900, s. 422. Być może przekazanie obrazu miało miejsce w roku 1892, na co wskazywać mogłaby cytowana wyżej informacja, zaczerpnięta z listu biskupa Łobosa, z 27 sierpnia 1892.

[116] Obecnie krucyfiks ten został przeniesiony do nowego kościoła.

[117] Zachowane do dzisiaj, zasłonięte podestem ołtarza posoborowego.

[118] Obecnie we wnętrzu murowanego przedsionka zachodniego.

tarcza pod literami DOM jest czworodzielna 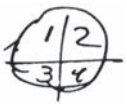 i na niej herby 1) Ogończyk,

2) Gryf, 3) , 4) Gryf. Nazwisko było mylnie wyryte i jest poprawiane tak, że drugą literę można czytać P albo A, trzecią A albo Z, a całe nazwisko składa się z 7 liter[119].

Dzwony.

1. Większy z napisem kapitalikami renesans. jednost. w jednym wierszu:
CARO CHRISTI DEUS SALVA NOS VERBUM CARO FACTUM EST +
poniżej) 15 — 44
pomiędzy 5 a 4 wypukła postać ś. biskupa[120].

2. Mniejszy z odlaną wypukle na płaszczu sceną śmierci ś. Stanisława w obramieniu kwadratowem, herbem Leliwą i literami:
SK SB* 1693

Dokoła krawędzi czapki nad temi płaskorzeźbami napis kapitalikami:
ET WERBOM (sic) CARO FACTUM EST

Ornaty:

1. Cały zahaftowany nader delikatnie i szlachetnie w kwiaty kolorowe jedwabne na tle „wody" srebrnej; XVIII w. ?
2. Na tle srebrnej lamy haftowane kwiaty jedwabne kolorowe; XVII w.
3. Piękna tkanina we wzór łuskowy, kontury rysunku wypukłe, jakby haftowane
4 i 5. Haft delikatny na wzór pasa polskiego.
6. Boki z pasa polskiego wełnianego
Kilka innych z tkanin jedwabnych z w. XVIII; niektóre złotem przetykane.

Kapa z „wody" koloru cielistego, przetykanej złotem, szlak zielony.

Sukienka na puszkę z N. Sakr. – złotogłowiowa, piękna (przeniesiona do Muzeum dyec. tarnowskiego w r. 1892. List Biskupa Łobosa z 2/8 1892)

---

* Zapewne litery początkowe wyrazów: Stanisław Krzesz sędzia biecki.

---

[119] Prócz epitafiów Paszyca i Miroszewskiego, w ściany przedsionka zachodniego wmurowane są jeszcze tablice epitafijne Andrzeja Trzetrzewińskiego (zm. 8 grudnia 1811 roku – fundacji jego syna Stanisława) oraz Andrzeja Wojsa (zm. 1887) i jego żony Franciszki (zm. 1860), fundowane przez syna J. C. Wojsa w roku 1891.

[120] Prawdopodobnie zaginiony. Dzwon z datą 1544 wzmiankowany był przez Tomkowicza na posiedzeniu Grona Konserwatorów w dniu 12 lipca 1895 roku, por. TGKGZ 1900, s. 422. Zabytek ten odnotowuje również Szydłowski 1922, s. 65, kat. nr 135.

7. Czarny Potok

Wieś[121], oddal. zach. połudn. od N. Sącza 16 kilom. Parafia w miejscu

Wieś podobno niegdyś należała do Klarysek w St. Sączu[122] (Semkowicz, *Zyndram z Maszkowic*, Przegląd hist. (warsz.) tom XI, 1910, str. 26 i n.). W połowie XV w. właścicielem Piotr Ryterski h. Topór[123] (Długosz, *Lib. ben*., II, 301).

Potem była własnością rodziny Czerny de Szwarcenberg[124] (*Słown. geogr*.).

Kościół paraf. ś. Marcina b. Patron Hipolit Reklewski

Kościół istniał w połowie XV w.[125] (Długosz *Lib. ben*. II, 301). Obecny stawiany 1775 r.[126]. Dawnych aktów nie ma (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

1/8 1895

Budynek drewniany, wśród olbrzymich lip i dębów, obszerny, bez wyraźnego typu stylowego. Na lewo od wejścia głównego – podcienia przy części budynku[127]. Odrzwia wejścia bocznego i wejścia do zakrystyi profilowane jakoby gotycko. W jednych i drugich – drzwi z zawiasami rozchodzącemi się w gałęzie, lichego kucia[128].

---

[121] W roku 1293 nowo osadzana wieś Olszana graniczy z posiadłością Pawła syna Trzeby – *ministri* księżnej Gryfiny. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 57-58, identyfikuje posiadłość Pawła właśnie z Czarnym Potokiem, zob. też SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 444. W 1388 roku Grzegorz z Czarnego Potoku zapisuje żonie Hance 100 grzywien wiana na tej wsi i pobliskim Świdniku. W 1416 wzmiankowany jest Jakusz z Czarnego Potoku, zaś w 4 lata później Anna, wdowa po Jakubie, sprzedaje Piotrowi z Pisar m.in. Czarny Potok, który przez cały wiek XV pozostaje w rękach Ryterskich, *tamże*, s. 444-445.

[122] Wieś Czarny Potok po raz pierwszy pojawia się w źródłach w 1317 roku, kiedy w jednym z dokumentów małopolskich pojawia się Paweł *de Carnipotok*, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 444. Parafię w Czarnym Potoku odnotowują wykazy świętopietrza z lat 1325-1327, por. *Monumenta Poloniae Vaticana. Acta Camerae Apostolicae 1207-1344*, wyd. J. Ptaśnik, t. 1, Kraków 1913, s. 144, 217. Według Rutkowskiej-Płachcińskiej, z wsią tą spotykamy się już w 1313 roku, kiedy to w dokumencie poznajemy komesa Świętosława i brata Pawła *de Gampotek*. Ta dziwna, nie występująca na Sądecczyźnie nazwa, została jednak w dokumencie z 1317 roku sprostowana przez wydawcę na *Carnipotok.* Ponadto – w 1325 roku, w dokumencie lokacyjnym Dąbrowy, występuje *Petermanus de Scarnipotok*, którego W. Semkowicz identyfikuje z Patermanem Bogaczem, rajcą nowosądeckim w latach 1323 i 1329. Według Rutkowskiej-Płachcińskiej, Czarny Potok nigdy nie należał do klarysek, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 58-59, przyp. 31.

[123] W rękach Piotra z Pisar Ryterskiego h. Topór (właściciela zamku w Rytrze) wieś Czarny Potok znajduje się od 1420 roku, następnie w roku 1463 dzierży ją Rafał Ryterski. W rękach Ryterskich pozostaje Czarny Potok co najmniej do roku 1480. Por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 444-445.

[124] W poł. XVII w. wieś należała do niejakiej Kuczowskiej, zob. Lustracja 1659-1664, s. 657. W 1680 roku większa część Czarnego Potoka – 2 łany, 1 koło doroczne, 5 zagród bez ról i 2 komory bez bydła – należała do Adama Wielogłowskiego. Resztę – połowę łanu i 1 zagrodę z rolą – dzierżył Sebastian Uchacz, Rejestr poborowy 1680, s. 207.

[125] W wykazach świętopietrza z 1325-1327 roku wymieniony jest pleban Piotr, zaś wartość parafii określona jest na 2 grzywny. W roku 1328 swiętopietrze płacone z Czarnego Potoku wynosi 2,5 skojca, zaś w latach 1349-1350 i 1354 – osiąga 5 skojców, SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 445. Kościół p.w. św. Marcina (zapewne już drugi z kolei w Czarnym Potoku), jak wskazuje na to protokół wizytacji kanonicznej z 1596 roku, wzniesiony miał być i konsekrowany w roku 1449. Por. W. Szczebak, *Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Czarnym Potoku. Studium historyczno-ikonograficzne*, Tarnów 1999, s. 12; P. Mamak, *Kult Matki Bożej Bolesnej w Czanym Potoku*, Tarnów 1999, s. 13.

[126] W rzeczywistości budowę obecnego kościoła parafialnego ukończono w roku 1755. Taka data budowy została odnotowana w kronice parafialnej, por. Szczebak, *op. cit.*, s. 13. Według Piotra Mamaka, budowa obecnego kościoła miała być rozpoczęta w 1728 roku, a prace zakończono ostatecznie w roku 1755, zob. Mamak, *op. cit.*, s. 14.

[127] Podcienia te zostały usunięte jeszcze przed końcem XIX wieku, gdyż nie odnotowuje ich już znany widok kościoła w Czarnym Potoku opublikowany przez Alojzego Fridricha w 1904. Zob. A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1904, s. 459; zob. także Szczebak, *op. cit.*, il. 2; Kornecki 1999, s. 205, il. 197.

[128] Drzwi ze starymi okuciami przepadły podczas kolejnych remontów kościoła, prowadzonych w XX wieku.

Dzwonnica drewniana osobno[129].

Dawny opis: Kościół z sobotami, dzwonnica osobno (Łepkowskiego noty z r. 1851)[130]

Wnętrze nowo malowane[131].

Obrazy. W w. ołtarzu *Pietà* malowana na drzewie, o tle złotem, dobrego układu i rysunku, prawdopodobnie z XVI w.[132], lecz bardzo przemalowana[133].

W ołtarzu bocznym Chusta Weroniki („Przemienienie P. Jezusa") malowana na blasze[134].

Na ścianie nawy, obok ołtarza bocznego, Opłakiwanie P. Jezusa pod Krzyżem*, malowane na drzewie, przemalowanie odjęło mu wartość[135]. Pismem nowszem namalowano na nim, że obraz malowany jest 1595 r. przez Radłowitę, a przemalowany 1831 r. przez Hanóscha[136].

---

* Wspomina o niem, nazywając je „Wyjęciem z grobu Chrystusa" Rastawiecki w *Słown. malarzy pol*. II, 321.

---

[129] Dziś dzwonnicy tej już nie ma, nie ukazuje jej także przywołany wyżej widok kościoła z 1904 roku. Remont jakiejś wolnostojącej dzwonnicy odnotowano w kronice parafialnej w roku 1844, por. Szczebak. *op. cit.*, s. 14.

[130] Zewnętrzną architekturę kościoła zmieniły zasadniczo prace wykonane w latach 1907-1909, z inicjatywy ks. Zygmunta Miętusa – ówczesnego proboszcza. Wówczas to przedłużono i poszerzono nawę, a w miejsce niewielkiej, sześciobocznej kruchty, dostawionej do ściany zachodniej, wzniesiono wysoką wieżę z charakterystycznym baniastym hełmem i przedsionkiem w przyziemiu. W tym samym czasie zlikwidowano również kruchtę południową, a w jej miejsce wzniesiono większą kaplicę boczną p.w. św. Antoniego (obecnie Miłosierdzia Bożego). Kolejne prace remontowe, którym towarzyszyła m.in. likwidacja przedsionka wieży, miały miejsce w roku 1971, por. Szczebak, *op. cit.*, s. 15.

[131] W 1911 roku kolejne malowanie wnętrza zrealizował malarz Roman Bieniarz z Nowego Sącza, zaś w latach 1995-1996 kościół otrzymał nową figuralno-ornamentalną polichromię wnętrza, którą wykonał art. malarz Marek Niedojadło z Tarnowa, por. Szczebak, *op. cit.*, s. 16, 31.

[132] Obraz o wymiarach 116 x 75,3 cm malowany jest techniką olejną na desce. Na odwrociu podobrazia, na listwie górnego spongu, wycięta została data 1649, oznaczająca zapewne czas powstania obrazu. Poniżej znajduje się tekst pisany czarnym tuszem: *Anno Dni 1714 Haec Imago ornata veste argentea iubente Plebano Michaele Fe*. Sylaba „Fe" jest skróceniem nazwiska ks. Feliksińskiego, który w tym czasie był proboszczem w Czarnym Potoku. On to, po spaleniu się w pożarze plebanii dokumentów kościelnych w roku 1718, założył nowe, istniejące do dziś księgi parafialne, por. Szczebak, *op. cit.*, s. 52-53, il. 9-11, 19. Władysław Szczebak wykazał, że fundatorami obrazu byli Szczepan Wielogłowski herbu Starykoń wraz ze swoją żoną Konstancją herbu Drużyna. Monogram „M I", malowany czerwoną farbą w lewym dolnym narożniku, badacz ten próbuje wiązać z twórcą obrazu, którym może być antwerpczyk Mateusz Ingerman (Ingenraen), malarz który w roku 1641 przyjął prawo miejskie w Krakowie, por. Szczebak, *op. cit.*, s. 86-91, zob. także SAP, t. 3, s. 146; por. także F. Pulit, *Historia obrazów – Opłakiwanie Chrystua i Matki Boskiej Bolesnej w Czarnym Potoku*, RS, t. 28, 2000, s. 39-44.

[133] Obraz był konserwowany w roku 1950 – pod kierunkiem art. kons. Mariana Słoneckiego, następnie zaś w roku 1971 – przez art. kons. Zbigniewa Jaskowskiego. W trakcie tej drugiej konserwacji usunięto wszystkie przemalowania i odsłonięto oryginalną warstwę malarską z poł. XVII wieku, por. Mamak, *op. cit.*, s. 26-27; WUOZwNS, nr inw. 85. Ostatnią konserwację nastawy ołtarza głównego przeprowadziła art. kons. Anna Osolińska, por. WUOZwNS, nr inw. 5065.

[134] Tego obrazu dziś już nie ma.

[135] Przechowywane od 25 stycznia 1932 roku w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, nr inw. MDT 88. Por. W. Szczebak, *Jak powstały zbiory sztuki Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie*, „Currenda", 1988, nr 3, s. 313. Ponadto z Czarnego Potoku w zbiorach tegoż Muzeum znajduje się figura św. biskupa (Marcina?), z 1 poł. XV wieku, wykonana z drewna, wym. 116 x 30 cm, nr inw. MDT 87. Zob. Walicki 1935, s. 20, tabl. XIII; Dutkiewicz 1949, s. 137, kat. nr 86.

[136] Jak zauważa Gadomski, obraz Opłakiwanie z Czarnego Potoku, obecnie oprawiony w starą ramę, pozbawioną śladów po zawiasach, lecz nie pierwotną, zostało wymienione w roku 1608 w wizytacji Januszowskiego jako nastawa ołtarza głównego, który *structuram habet planam antiquam cum depositione Christi de Cruce* (tekst wizytacji cyt. za Gadomskim 1981, s. 40, przyp. 161, s. 77). Gadomski przypuszcza, że obraz od samego początku przeznaczony był do ołtarza głównego i zdobił go już w momencie poświęcenia kościoła w roku 1449, oraz że ze względu na niewielkie rozmiary średniowiecznego kościoła w Czarnym Potoku (w 1608 roku określanego jako *ecclesia parvula*), w nastawie głównej ograniczono się do pojedynczego obrazu o szerokości (wraz z ramą) ok. 142 cm, por. Gadomski

Nad drzwiami do zakrystyi obraz olejny na płótnie, Ukrzyżowanie, bez wartości. Napis na nim pędzlem zrobiony świadczy, że go przemalował Hanósch[137].

Dawny opis: M. Boska, piękny obraz w w. ołtarzu. Obok ołtarza bocznego piękny obraz „bizancki": Włożenie do grobu, przemalował „Hanusz maler". Na obrazie wiadomość o jego przemalowaniu (?) w r. 1595 „per Graceum Vincentium Radłovitam". Na ołtarzu bocznym podpis: „erectum 1633". (Łepkowskiego noty rękop. 1851 r.).

Działo stare, rodzaj moździerza z obręczy żelaznych szwajsowanych, użyte jako słupek do kropielnicy w kruchcie bocznej[138].

Dzwony podobno stare na dzwonnicy.

Dawny opis: dzwony dwa z r. 1772, trzeci z napisem „Gregorius Franke 1658" (Łepkowski noty rękop. z r. 1851).

Ornaty:

1. Cały haftowany w kwiaty jedw. kolorowe na tle tkaniny srebrnej XVII w., bardzo zniszczony[139].
2. Czarny, jedynie kolumna większej wartości, haft kolor. jedwabny w kwiaty na tle srebrnem.
3. Błękitny z tkaniny jedwabnej srebrem przetykanej.
4. Brunatny (może pierwotnie fioletowy), boki z aksamitu, z frandzlą jedwabną różnobarwną. Kolumna drelichowa[140].

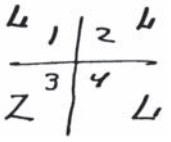

Dwór drewniany[141], stary, typowy, z podziemiami i z kolumnadą od frontu, należy do Reklewskich. W nim trochę obrazów: portret szlachcica w czerwonym kontuszu z kosmykiem na czole. Na tle malowany herb 4 dzielny z herbami Śreniawa, Sulima, Rawicz i Trąby wśród liter

---

1981, s. 77, 96. Twórca obrazu z Czarnego Potoku – w ogólnej, ikonograficzno-formalnej koncepcji – nawiązał do północnoeuropejskich ujęć tematu. Pewne elementy zapożyczył również z powstałego nieco wcześniej obrazu z Chomranic, por. Gadomski 1981, s. 114, il. 33; Gadomski 2004, s. 265-266. W zakresie kompozycji źródłem inspiracji dla twórcy Opłakiwania był zapewne wzór graficzny albo rysunek w rodzaju lawowanego piórkiem szkicu Hansa z Tübingen (próbę połączenia obrazu z Czarnego Potoku z tym rysunkiem podjęła przed laty Ewa Polak-Trajdos, *Twórczość Mistrza Maciejowickiego na tle malarstwa rejonu sądeckiego w XV wieku*, RHS, t. 9, 1973, s. 91, il. 63a, b, zob. także Olszewski 1975, s. 21). Dziełem bliskim obrazowi z Czarnego Potoku jest Opłakiwanie z Żywca (obecnie w Muzeum Ziemi Żywieckiej w Żywcu). Jak zauważa Gadomski, w obydwu kompozycjach występują podobnie upozowane (lecz na zasadzie lustrzanego odbicia) postacie Nikodema i Marii – obejmującej nogi Chrystusa, zob. Gadomski 1981, s. 115, il. 269-270; Gadomski 2004, s. 265. Na temat obrazu Opłakiwania z Czarnego Potoka zob. także Walicki 1938, s. 96 i n.; J. E. Dutkiewicz, *Nowy Sącz – polska Siena*, „Przegląd Artystyczny", (1), 1946, s. nr 5, s. 7; Walicki 1961, s. 301, il. nr 31-34; Z. Strzałkowski, *Obraz Opłakiwanie Chrystusa z Czarnego Potoka w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym*, „Roczniki Humanistyczne – Prace z Historii Sztuki", t. 13, z. 4, 1965, s. 79-114, il. 16-17; M. Otto-Michałkowa, M. L. Pezzi-Ascani, *Motywy włoskie w malarstwie małopolskim XV wieku*, BHS, (3), 1975, nr 2, s. 114-125, il. 7, 17, 23; M. Otto-Michałkowa, *Gotyckie malarstwo tablicowe w Polsce*, Warszawa 1982, nr 11; Pulit, *Historia obrazów – Opłakiwanie Chrystusa…*, *op. cit.*, s. 36-39; Labuda, Secomska 2004, s. 152, il. 411-413.

[137] Obraz ten, pochodzący zapewne z 2 poł. XVIII wieku, zawieszony jest dzisiaj w tym samym miejscu, zob. Szczebak, *op. cit.*, il. 6.

[138] Dziś już go nie ma.

[139] Poddany starannej restauracji, zachował się do dzisiaj.

[140] Ornatów wymienionych w pkt. 2-4 nie ma już dziś w kościele.

[141] Dwór ten spłonął w latach trzydziestych XX wieku.

Pod herbem: *natus 1588 – defunctus 1626*. Ma to być Lipski, h. Śreniawa, ród był spokrewniony z Rawitami Dębińskiemi.

Popiersie P. Jezusa na blasze miedzianej, wielk. nat., malowanie zap. włoskie XVII w., niezbyt wielkiej wartości.

Obrazek genealogiczny pamiątkowy na małżeństwo Elżbiety z Lipskich Raklewskiej 1779 r., z jej portrecikiem w całej postaci.

Kilka starych portretów rodzinnych, bardzo lichych.

Kielicha, o którym niżej, nie ma.

Broń starą zabrano niedawno na przedstawienie teatralne do Limanowej.

Biblioteki reszty na strychu, stare piękne druki, dzieła historyczne i teologiczne, bardzo zniszczone, w strzępach – obiecano dać do klasztoru Klarysek w Starym Sączu.

Dawny opis: Dwór ten, który zachował ślady dawnych polskich dworów, w XVII w. był Czernego Schwarzenberga; dochowały się w nim różne pamiątki: kielich, biblioteka z czasów Stan. Augusta, portret Lipskiego malowany 1582 (!) w startym ubiorze czerwonym, z kosmykiem na ogolonej głowie; śliczny obrazek włoski Chrystus na blasze, kawałek klingi szerokiej i pochwa mała (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Zamczysko Gródek

Czarny Potok, Gródek i zameczek Petermanna, ok. r. 1325 ubespieczał koryto Dunajca (Morawski, *Sądeczyzna* II, 77). Na szczycie wyniosłej góry jest wśród lasa miejsce zwane Gródkiem, przedhistoryczne grodzisko (*Słownik geogr.*).

Podobno dziś jest tylko śladem jego kupa kamieni.

Dawny opis: Zamczysko Gródek na górze Gródek nad potokiem Czarnym, między wsią Czarny Potok a Jastrzębią; podanie, że tu w czasie napadów chroniono się z archiwami ze Starego i Nowego Sącza[142]. Pochwy, śmigownice, patrontasze często znajdowane w okolicy, zabrano do cyrkułu (Łepkowski, noty rękop. z r. 1851).

8. Dąbrowa

Wieś, oddal. półn. od Nowego Sącza 6½ kilom. Par. w Wielogłowach.

Przy gościńcu nad Dunajcem, na skręcie do Kurowa[143] jest kapliczka[144], w której miał być chrzczonym Książę Józef Poniatowski. (O tej tradycyi miejscowej opowiadał Tadeusz Romer, właściciel dóbr pobliskich w r. 1895).

---

[142] Grodzisko o wymiarach 35 x 15 m ma kształt elipsowaty. Jest ono otoczone od południa i zachodu słabo widocznym wałem. Prowadzone badania powierzchniowe nie ujawniły tu żadnych zabytków, jednak tradycja miejscowa mówi o znalezieniu na początku XX wieku (w trakcie wybierania kamieni i gliny) zabytkowych przedmiotów, por. J. Bogdanowski, *Średniowieczne dzieła obronne w Karpatach polskich*, AAC, t. 8, 1966, s. 129; Leńczyk 1983, s. 16, 51; Marszałek 1993, s. 69.

[143] Najprawdopodobniej właśnie w tym Kurowie, na Górze Kurowskiej, znajdował się gród zbudowany na przełomie XIII i XIV wieku przez ludzi biskupa Jana Muskaty – *Curow castrum a hominibus Johannis Muscatae episcopi Cracoviensis erectum*, por. K. Dziwik, *Gródek biskupa Jana Muskaty w Kurowie nad Dunajcem*, RS, t. 12, 1971, s. 79-89; A. Żaki, *Nowo odkryte grodzisko w Kurowie*, *pow. Nowy Sącz*, AAC, t. 6, 1964, s. 41-45.

[144] Kaplica, której początki sięgać mogą XVIII stulecia jest fundacją dworską o funkcji mszalnej. Jest to okazała budowla drewniana, konstrukcji zrębowej, orientowana, zamknięta od wschodu trójbocznie, nakryta dachem siodłowym krytym blachą, z okazałą sygnaturką na kalenicy. Wewnątrz tynkowana, na zewnątrz szalowana deskami, posadowio-

Wspomniana w r. 1375 jako wieś królewska[145] (*Kod. dypl. małop.* III, 288). W połowie XV w. własność Klarysek w Starym Sączu[146] (Długosz, *Lib. ben.* II, 236).
R. 1564-1581 właścicielem Sebastyan Wielogłowski (Pawiński, *Małop.* 135).
R. 1651 Jan Schlichting, syn Wespazyana (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* I, 155).
R. 1656 Wespazyan Schlichting. Za sprzyjanie Szwedom odebrano mu Dąbrowę, którą w. 1656 Jan Kazimierz nadał Jędrzejowi Kawiackiemu[147] (*tamże* I, 158).

9. Dąbrówka polska

Wieś, oddal. południ. od Nowego Sącza 3½ kilom. Dzieli się na D. polską i niemiecką[148]. Parafia w Nowym Sączu.

Wraz z przyległemi wsiami należała do uposażenia opactwa norbertańskiego w Nowym Sączu, nadana klasztorowi w r. 1409 przez Władysława Jag.[149]. Klasztor zniósł rząd austr. w r. 1784 a dobra wcielone do funduszu relig. potem sprzedano (*Słown. geogr.* i Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 49).

---

na na wysokiej podmurówce. Kaplica usytuowana jest w sąsiedztwie dawnego, neostylowego dworu, w którym obecnie mieści się szpital. We wnętrzu jej zachowała się drewniana rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, z 2 poł. XVII wieku. Zob. także Kapliczki 1983, s. 416, il. 676-677. Miejscowa tradycja przechowuje przekaz o ślubie Gabrieli Zapolskiej, który miał się tu odbyć.

[145] Według Rutkowskiej-Płachcińskiej, dokument lokacyjny dla Dąbrowy wystawił 22 marca 1325 roku *Przybko*, syn Mikołaja Pączka, dziedzic Gabonia – dla sołtysa Marcina, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 58 przyp. 31 oraz s. 152-153, gdzie autorka publikuje ten przywilej. Stamirski zalicza Dąbrowę do wsi, które istniały już pomiędzy 1400 a 1454 rokiem, Stamirski 1965, s. 41. W 1489 roku ma miejsce podział dóbr pomiędzy Żegotą Wielogłowskim z Jurkowa a Stanisławem i Andrzejem z Wielogłów – synami zmarłego Mikołaja Nanajki. Braciom przypada wtedy całe dziedzictwo Wielogłowy i wieś Dąbrowa, SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 511-512.

[146] Nic o tym nie wspomina SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 511-512, określający Dąbrowę nieprzerwanie jako własność szlachecką.

[147] Ów Wespazjan Schlichting, zagorzały arianin i sojusznik króla Karola Gustawa z lat potopu szwedzkiego, nabył Dąbrowę od Piotra Biernackiego herbu Poraj, który dzierżył tę wieś już w 1629 roku, por. Stamirski 1957, s. 114. Ukrywał się później tutaj brat Wespazjana – Jonasz Schlichting, skazany wyrokiem sądu sejmowego na karę śmierci i konfiskatę majątku za druk książki *Wyznanie wiary zborów tych, które się w Polszcze chrystyjańskim tytułem pieczętują*, por. Tazbir 1967, s. 325. Syn Wespazjana i Zofii z Lachowskich – Jan Władysław – pozwał 13 marca 1657 roku szlachetnego Andrzeja Kaweckiego, iż ten *kadukiem posiadł dobra Dąbrowę i Klimkówkę*. Jan Kazimierz, dokumentem wystawionym 24 marca 1658 roku w Warszawie, przywrócił Janowi Władysławowi Dąbrowę, z folwarkami w Łążku, Klimkówce i Ubiadzie, gdyż łaskawie uznał: *za którego* (tj. za ojca) *cierpieć on nie powinien*, por. Stamirski 1968, s. 398-399. Na Wespazjanie Schlichtingu ciążyły poważne zarzuty, z których najgłówniejszym było naprowadzenie Szwedów na Nowy i Stary Sącz, por. Tazbir 1967, s. 327, przyp. 80. W 1680 *Dambrowa* należy do Piotra Biernackiego, płacącego pobór z 1,5 łanu, 3 zagród z rolami, 1 komory z bydłem i 1 koła dorocznego, Rejestr poborowy 1680, s. 217.

[148] W czasach cesarza Józefa II stała się Dąbrówka widownią niecodziennego eksperymentu społeczno-gospodarczego, za jaki uznać należy próbę osadzenia na roli 12 rodzin żydowskich, w ramach popieranej (i wymyślonej) przez Austriaków tzw. *akcji produktywizacji Żydów galicyjskich*. W części Dąbrówki, na najlepszych gruntach, wytyczono kolonię (nazywaną *Emaus* albo *Nową Jerozolimą*), gdzie wytypowanym rodzinom żydowskim z Nowego Sącza przydzielono 22 morgowe gospodarstwa rolne i w 1785 roku oddano je prawem wieczystej dzierżawy, wraz z zabudowaniami. Nie pomogły preferencje, nie pomogły zwolnienia z podatków – ekperyment zakończył się fiaskiem, a w 3 lata później kolonia nie miała już ani jednego Izraelity, gdyż wszyscy odstąpili swe gospodarstwa Niemcom z Wirtembergii, których osadnictwo w tych stronach Maria Teresa i Józef II również gorąco popierali. Pozostała po tym wszystkim nazwa: *Dąbrówka Niemiecka*, bo *Nowa Jerozolima* rozpłynęła się po świecie, wraz ze swymi nie do końca „sprodukty-wizowanymi" mieszkańcami, por. Stamirski 1968, s. 387-388. Zob. też H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790*, „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych", nr 29, Lwów 1938, s. 133-134, którego relacja o tym eksperymencie różni się nieco w szczegółach od faktografii hasła *Dąbrówka* w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowianskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 937.

[149] Powstanie wsi przypada na początek XIV stulecia (wedle H. Stamirskiego dopiero na rok 1375, por. Stamirski 1965, s. 7), natomiast w roku 1337 ma tutaj miejsce posiedzenie rozstrzygające spór pomiędzy wójtami Nowego

Kościółek ś. Rocha

Starożytny kościółek modrzewiowy na pagórku[150]; o jego erekcyi tyle tylko wiadomo, że wyprzedza ona założenie kollegiaty Nowosądeckiej przez Zbigniewa Oleśnickiego[151] (*Słown. geogr.*). Kościółek fundowany przez Władysława Jag.[152] z pięknemi malowaniami wodnemi na suficie[153] (X. Załęski, *Ś. Kinga*, z r. 1882, str. 69).

Sącza a plebanem kościoła Św. Wojciecha (z Kamienicy). W tym czasie *Dąbrowa* należała do Zbyszka, prepozyta krakowskiego. W 1375 roku nowa właścicielka wsi – królowa Elżbieta – nadaje dziesięcinę z ról folwarcznych w Dąbrówce kościołowi w Piwnicznej, SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 511. W końcu wieku XV wieś miała powierzchnię 16 łanów i osobne pola folwarczne, pewne role należały tu ponadto do prepozyta kolegiaty nowosądeckiej, była też karczma. Dokumentem z 18 kwietnia 1410 roku Dąbrówka Polska została nadana przez Jagiełłę sprowadzającemu się do Nowego Sącza konwentowi norbertanów, por. Rajman 1992a, s. 76-77, 81. Przed norbertanami wieś pozostawała w tenucie Paszka Trestki z Giedczyc i Rudy, zaś w 1412 roku – na prośbę opata norbertanów – król przeniósł Dąbrówkę (wraz z Januszową, Librantową, Kwieciszową, Boguszową i Wolfową-Olchówką) z prawa polskiego na prawo średzkie, por. SHGWK, *tamże*. W 1680 roku zakonnicy płacili z Dąbrówki 304 floreny i 24 grosze poboru, Rejestr poborowy 1680, s. 199.

[150] Kościół w Dąbrówce, z prostokątnym korpusem i węższym od niego prezbiterium zamkniętym ścianą prostą, został wzniesiony – albo gruntownie przebudowany – w XVII wieku, z użyciem detali XV-wiecznych, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 522, il 187-188. Ponowna przebudowa miała miejsce w wieku XIX, kolejna w 1927 roku – kiedy to wzniesiono obecną wieżę-dzwonnicę, w miejsce wcześniejszej, por. Brykowski, Kornecki 1984, s. 69. W lecie 2002 roku dachy kościoła i hełm dzwonnicy pobito blachą miedzianą, zaś deskowy szalunek ścian zewnętrznych wymalowano lakierem bezbarwnym. Zabytek wymaga pilnego podjęcia prac konserwatorskich i badań architektonicznych.

[151] Wcale nie jest to takie pewne, bowiem brak na to jakichkolwiek dowodów. Parafii i kościoła w Dąbrówce Polskiej nie wymieniają rejestry świętopietrza do 1374 roku. Nie wspomniał o kościele tutejszym Zbigniew Oleśnicki, który fundując kolegiatę w Nowym Sączu, ustanowił prebendę zwaną *Dąbrowską*. Nic konkretnego nie było też wiadome Długoszowi, który wspomniał jedynie w *Dambrowie* kościół parafialny należący do klasztoru *Sancti Spiritus de Nova Sandecz*, a poprawne określenie własności wsi wyklucza ewentualną pomyłkę dziejopisarza, gdy idzie o nazwę wsi. Z biegiem lat – kościoła w Dąbrówce nie odnotowuje wizytacja z 1597 roku, zaś w kolejnej – z 1608 – czytamy: *kaplica zbudowana niedawno przez ks. Tomasza przeora premonstratensów sądeckich na podobieństwo rotundy rzymskiej, cała z drzewa; zbudowana do grzebania zmarłych mieszkańców tej wsi*. Por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 3, s. 511. Równocześnie, w zachowanej do dziś XVII-wiecznej świątyni tkwią elementy kościoła XV-wiecznego, Brykowski, Kornecki 1984, s. 69.

[152] Brak na to jednoznacznych dowodów, tradycja miejscowa uparcie jednak wiąże kościół w Dąbrówce z wotywną fundacją Jagiełły za zwycięstwo grunwaldzkie, por. Brykowski, Kornecki 1984, s. 69. W trakcie badań architektonicznych kościoła Ryszard Brykowski zwrócił uwagę na elementy więźby dachowej wyposażone w znaki montażowe typowe dla XV wieku, Brykowski 1981, s. 106, przyp. 61. Fakt ten jednak na przesądza powstania kościoła w tym stuleciu, może być również dowodem na wtórne wykorzystanie fragmentów starszej struktury w okresie nowożytnym. Reasumując – bardziej prawdopodobne wydaje się powstanie budowli dopiero na przełomie XVI i XVII stulecia. Za datowaniem zabytku na przedział czasowy 1595-1608 opowiada się Kornecki 1999, s. 100, 111.

[153] Pierwszą informację o malowidłach stropu kościoła w Dąbrówce Polskiej przedstawił Tadeusz Szydłowski na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki w dniu 3 listopada 1921 roku, por. T. Szydłowski, *O polichromii kościołów drewnianych w Binarowej i Dąbrówce polskiej*, PKHS, t. 2, 1922, s. CIII-CV, fig. 61-62. Dekoracja malarska, skoncentrowana na kasetonowym stropie, powstała staraniem nowosądeckiego konwentu norbertanów, w związku z gruntowną przebudową (względnie budową od podstaw) obecnego kościoła. Strop podzielony jest profilowanymi listwami na kwadratowe kasetony, układane w rzędy otaczające centralny plafon (wielkości czterech małych kasetonów), w którym namalowano klęczącą postać św. Norberta, jako twórcę zakonu premonstratensów (zob. Szymański 1970, il. s. 225). Kompozycję uzupełniają liczne inskrypcje i atrybuty (monstrancja, paliusz, infuła, krzyż arcybiskupi). Napisy na banderolach (m.in. *FILI NORBERTE ACCIPE REGVLAM QVAM SCRIPSI*) odnoszą się do ustanowienia reguły norbertanów. Do wydarzenia tego odnieść należy również napis w dolnej części kompozycji: *SANCTVS NORBERTVS CANDIDI ORDINIS PRAEMONSTRATENSIS FVNDATOR*. W pozostałych polach kasetonów wyobrażano na przemian barwne rozety oraz wizerunki świętych i błogosławionych norbertańskich. Przedstawiono ich w popiersiach, w białych szatach (zakonnice z kwefami na głowach), z rękami złożonymi do modlitwy lub skrzyżowanymi na piersiach. Napisy umieszczone w polach kasetonów pozwalają zidentyfikować tam m.in. błogosławionych: Bronisławę, Hidegundę z Meer, Henryka, Piotra męczennika, Milo opata i biskupa z Selincourt, Godfryda, Weronikę z Strzelna oraz świętych: Praksedę, Gertrudę, Hugona czy Evermonda z Ratzeburga. W pozostałych polach namalowano postacie królów i książąt, którzy bądź to wstąpili do zakonu, bądź byli jego dobrodziejami. Wśród tych przedstawień zwraca uwagę wizerunek Władysława Jagiełły w stroju koronacyjnym, z jabłkiem i berłem oraz inskrypcją, Szymański 1970, s. 66-67, 74, 87, il.

Budynek stał jeszcze w r. 1910. Na suficie między innemi miała być namalowana postać Jagiełły, starodawnego pędzla[154]. Miały też być obrazy luźne na drzewie i rzeźbione ornamenta, które przed r. 1910 zaginęły[155]. (Z opowiadania X. infuł. Góralika w Nowym Sączu w r. 1895 i p. aptekarzowej Gralewskiej w Krakowie, znającej dobrze okolice Sącza, z kąd pochodzi, w r. 1910). Pod obrazem Jagiełły na suficie jest napis namalowany: „*Vladislaus Rex Poloniae Fundator Ecclesiae Istius 1410*"[156] (Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 58 nota).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 17 rękopisu: fotografia Udzieli [Seweryna]

Figura przydrożna gotycka (fig. …)[157]. Na słupie drewnianym mała kapliczka drewn. w kształcie tabernakulum zakończona trójliściem ostrołukowym z krabami i fialami; wyżej

---

181, 222, 223, 225. Tła kasetonów figuralnych są jasnoniebieskie, zaś kasetonów z rozetami brązowe. Półpostacie świętych, oddzielane pasami ornamentu arabeskowego, zdobiły niegdyś również parapet chóru muzycznego. Ten fragment dekoracji uległ jednak całkowitemu zniszczeniu, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 530-532, il. 207-213. Autorzy ci przypuszczają (w ślad za Szymańskim), iż ikonograficzny program dekoracji malarskiej kościoła w Dąbrówce wyszedł ze środowiska nowosądeckiego klasztoru norbertanów. To prowincjonalne w swym charakterze stylistycznym dzieło powstało najpewniej w kręgu miejscowej (sądeckiej) szkoły malarskiej, *tamże*, s. 531.

[154] W latach 2003-2004 zespół konserwatorów pod kierunkiem art. kons. Józefa Steca przeprowadził pierwszą profesjonalną konserwację malowideł stropowych, połączoną z przeprowadzeniem wszechstronnych badań budowy technologicznej tej dekoracji. W wyniku najnowszych analiz ikonograficzno-formalnych, prowadzonych równocześnie z pracami konserwatorskimi, udało się ustalić szereg ważnych kwestii związanych z proweniencją malowidła, a co za tym idzie ukazać ten zabytek malarstwa w nieco innym świetle niż dotychczas, por. R. A. Ślusarek, *Polichromia drewnianego kościoła p.w. św. Rocha w Nowym Sączu. Przyczynek do badań nad dziejami malarstwa barokowego na sądeczczyźnie*, RS, 33, 2005, s. 183-197. Jak zauważa autor tej rozprawy, prowincjonalne w swoim charakterze malowidło, obciążone wieloma niedoskonałościami warsztatowymi, powstało przypuszczalnie w kręgu miejscowej szkoły malarskiej, najpewniej dopiero ok. 1660 roku. Autora malowideł można wiązać z malarzem rozetowych tond na południowej wieży kolegiaty nowosądeckiej, *tamże*, s. 187-188. Punktem dominującym stropu jest jeden – czterokrotnie większy od pozostałych – obraz, ujęty profilowana ramą. Ten pseudoplafon przedstawia scenę *Obłóczyn św. Norberta z Xanten* – metropolity Magdeburga. Nad postacią klęczącego świętego unoszą się anioły podtrzymujące wierzchnią szatę zakonną. U góry, pośrodku kompozycji, jawi się postać Boga Ojca, z lewej Matka Boska z Dzieciątkiem, z prawej św. Augustyn z Hippony, *tamże*, il. na s. 191. W głębi widnieją zarysy budowli miasta – zapewne Magdeburga, ukazanego w realiach architektonicznych przypominających jak się zdaje późnośredniowieczny układ urbanistyczny Starego Sącza, z wyraźnie zarysowanymi, inkastelowanymi założeniami klarysek i franciszkanów, *tamże*, s. 192. Wydaje się, że pierwotnie większa część stropu pokryta była malowidłami figuralnymi a obramienia skrzyńców zdobiła dekoracja roślinna. Kompozycja stropu zastana przez konserwatorów w roku 2003 była wynikiem przemian w wyposażeniu wnętrza, a co za tym idzie poważnej rekompozycji elementów dekoracji, która mogła nastąpić w XVIII lub XIX stuleciu, *tamże*, s. 196. Na podstawie analizy faktury malarskiej i samych podobrazi udało się ustalić przynajmniej dwa etapy powstawania obecnej koncepcji kompozycyjnej malowideł stropowych. Zaproponowany w wyniku ostatniej konserwacji wariant szachownicowego zestawienia kasetonów (na przemian figuralnych i roślinno-rozetowych) wydaje się rozwiązaniem optymalnym, choć odbiega z pewnością od pierwotnej koncepcji tej dekoracji stropowej, por. *tamże*, s. 197.

[155] Szydłowski podaje, iż *wśród sprzętów, po większej części starszego pochodzenia, wyróżnia się wcale dobry ołtarz renesansowy, rozbity do niedawna na części w ten sposób, że jego środek stanowił ołtarz boczny, zaś boki umieszczone przy ołtarzu tworzyły oprawę dla większych rozmiarów płótna, przedstawiającego Pietę*. W roku 1917 staraniem krakowskiego Urzędu Konserwatorskiego zrekonstruowano pierwotny wygląd tego ołtarza i ustawiono go na powrót w prezbiterium, por. Szydłowski, *O polichromii kościołów*…, s. CIV-CV. Zachowana do dziś nastawa, skomponowana na kształt tryptyku, zdobiona jest ornamentem okuciowym i kartuszowo-zawijanym. W niszach bocznych znajdują się rzeźby śś. Rocha i Piotra, zaś w strefie środkowej obraz Piety. Z bardziej wartościowych elementów wyposażenia wymienić należy obraz *Adoracji Trójcy Świętej* z 1 poł. XVII wieku oraz pochodzącą z przełomu z 2 poł. XVI wieku – rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego (o wyraźnych reminiscencjach późnogotyckich), por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 516, il. 199, s. 523, il. 207, s. 535, il. 222, s. 536, il. 223. Ten ostatni zabytek w roku 2005 został poddany zabiegom konserwatoskim, które przeprowadził art. kons. Józef Stec. W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie od 1932 roku przechowywana jest rzeźba św. Floriana, pochodząca z kościoła w Dąbrówce, nr inw. MDT 110.

[156] W rzeczywistości napis posiada brzmienie następujące: *LADISLAVS IAGELO REX POLONIAE FVNDATOR HVIVS LOCI A D 1410.*

[157] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 40, gdzie fotografia tej kapliczki wykonana w 1901 roku przez Seweryna Udzielę, dokładnie odpowiadająca opisowi Tomkowicza.

wznosi się kula i drewniany krzyż. Wewnątrz w szafiastem zagłębieniu stoją 2 posążki drewniane. Większa M.B. na obłokach i półksiężycu, zapewne do kapliczki przeznaczona – mniejszy święty z kapeluszem w ręku, może później tu wsunięty. Robota kapliczki i posążków wieśniacza, nie bez zalet. Posążek M.B. ma pewien zakrój artystyczny[158].

Gródek zamczysko
Ob. Czarny Potok
Ob. Tęgoborza

10. Gródek

Obszar dworski nad Dunajcem, oddal. półn. od N. Sącza 14½ kilom. Parafia w Podolu. Gmina wiejska Kobyle.

Początek osady nie rozjaśniony[159]. Nazwa pierwotnie obejmowała tylko zamek[160]. R. 1378 występuje Klemens de Gródek[161] (*Kod. dypl. małop.* III, 318). R. 1388-1410 właścicielami: Stańczyk[162], Andrzej i Jan, bracia (Ulanowski, *Antiq. libri jud. Crac.* N^ra 255, 287, 309, 491, 713, 723, 736, 744, 745, 760, 767, 777, 808, 884, 896; *Akta gr. i z.* VII, 60; *Kod. dypl. pol.* III, 343). Pisali się oni w r. 1390 „de Slupsca" i byli wnukami Klemensa[163] (*Kod. dypl. pol.* III, 343). R. 1410 ci sami sprzedali dobra bez

---

158 Zapewne nie istnieje; brak o niej wzmianki w dziele Kapliczki 1983.

159 W 1336 roku królowa Jadwiga Łokietkowa przenosi Gródek z prawa polskiego na niemieckie, dla starych ról udziela 12 lat wolnizny, dla nowo karczowanych – 20, ponadto zwalnia osadę od wszelkich ciężarów i płatności oraz służebności przewozu i przewodu. Właścielem Gródka jest wtedy Giedko herbu Gryf z Giedczyc [dziś Gierczyc], podkoni krakowski, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 76 przyp. 114; SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85, 87.

160 Wyniki archeologicznych rozpoznań powierzchniowych sprowadzają się do potwierdzenia istnienia w tym miejscu nikłych pozostałości ziemnych umocnień, datowanych ogólnie na okres średniowiecza. Mimo tych braków, nasza wiedza na temat Gródka uległa ostatnio znacznemu wzbogaceniu. Dysponujemy bowiem zebranym i krytycznie opracowanym przez Franciszka Sikorę pełnym zestawem średniowiecznych przekazów pisanych odnoszących się do dziejów wsi i warownej budowli, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85-87. W oparciu o te źródła można znacznie cofnąć czas wzniesienia zamku, co najmniej do początków XIV wieku. Niewątpliwie budowla ta pełniła funkcję obronnej rezydencji panów z Gródka, pieczętujących się herbem Gryf, wśród których źródła wymieniają w 1336 roku Giedkę, a później jego syna Michała i wnuka Klemensa, o przydomku Gródek. Na początku XV wieku w ufortyfikowanej siedzibie rezydowali dziedziczni sołtysi Gródka – Grodeccy herbu Turzyna. Później budowla popadła w ruinę, por. Kołodziejski 1992, s. 23.

161 Klemens – zwany Grodek lub Grotek – z Gródka, herbu Gryf, jest synem Michała, występującego w źródłach z lat 1348-1354, i wnukiem Giedki, SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85.

162 W źródłach występuje również jako Stańczy lub Stanek Słupecki, albo Grodecki, herbu Świnka, starosta wieluński, syn Andrzeja ze Słupska, siostrzeniec Klemensa Grodka, SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85.

163 W 1390 roku bracia Stańczyk, Andrzej i Jan ze Słupska, za zbawienie dusz swoich przodków: ojca Andrzeja ze Słupska, matki Świętochny, dziadka Michała, babki Małgorzaty i wuja Klemensa (bo siostrzeńcami jego byli, a nie wnukami) nadają dokumentem wystawionym w Gródku – Mikołajowi, plebanowi *Przedonicy Starej* (późniejszego Podola) karczmę nad rzeką Przedonicą i rolę w Posadowej, SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85-86. Przełom XIV i XV wieku to dla braci Słupskich, a przede wszystkim Stańczyka, lata procesów o jakoweś znaczne długi zaciągnięte przez wuja Klemensa u Żyda krakowskiego Kaskela, a poręczone przez Piotra Rożena, czego szczegółowy przebieg podaje SHGWK, *tamże*, s. 86-87. W latach 1401-1418 występuje w źródłach Stanisław Grodecki herbu Turzyna, sołtys z Gródka i jego brat (?) Marcin, który w 1411 roku – naganiony przez Pełkę z Naszacowic – zeznaniami świadków dowodzi jednak swego szlachectwa i herbu Turzyna, *tamże*, s. 87, gdzie szczegółowe wypisy ze źródeł, dotyczące gospodarczej działalności sołtysów Grodeckich i ich spadkobierców. W 1402 roku Grzegorz z Bilska pozywa Stanisława Grodeckiego z Gródka za to, iż ten nazwał go *curui ssyn* i przeszkadzał mu w ciążeniu. W 1493 roku spotykamy w źródłach studenta Akademii Krakowskiej – Ambrożego, syna Stanisława, sołtysa z Gródka, *tamże*, s. 88.

zamku Piotrowi Kurowskiemu[164] (Helcel, *Starod. pr. p. pomn.* II, 184), a ten w r. 1425 sprzedał je Zawiszy Czarnemu[165] (*tamże*, 301 i 307). Wnuczka Zawiszy Barbara Rożnówna[166], 1ª Tęczyńska, 2ª Tarnowska wniosła dobra w dom Tarnowskich, przez których G. w r. 1560 przeszedł do Ostrogskich, a przez tych w r. 1620 do Zamoyskich. Jan Zamoyski woj. sandom. r. 1658 sprzedał dobra Janowi z Pieskowej Skały Wielopolskiemu, woj. krak., którego wnuk Hieronim r. 1745 sprzedał je Piotrowi Stadnickiemu. Tego wnuk Franciszek hr. Stadnicki star. ostrzeszewski sprzedał je r. 1796 Stanisławowi Badeniemu rejent. kor. Od Badenich drogą sukcesyi przeszedł Gródek znowu do Stadnickich, od których w r. 1825 nabył go Józef Kirchner, tego zaś córka zamężna za Marcelim Żuk Skarszewskim otrzymała r. 1845 Gródek jako schedę (Na podstawie Helcla *Monum. antiqua juris Polo.* II, pag. 184 Nr 1250, II p. 294 Nr 2010 i pag. 306 Nr 2087, Sumaryusza dawnego archiwum rożnowskiego, wyciągów z aktów bernard. lwow., księgi hip. dóbr Rożnów i dóbr Gródek – *Słown. geogr.).*

Zamek

Morawski mówi o Rożnach, którzy mieli tu osiedlić się po r. 1286 a Sulisław Rożen miał murami umocnić Gródek (*Sądeczyzna* II, 22, 29-30, 36). Opowieść ta oparta na Paprockiego *Herbach rycerstwa pol.* (131) jest bałamutną. W tych czasach posiadaczami Gródka byli nie Rożnowie, tylko rodzina *de Słupsca* (patrz wyżej). Niepomną i nieścisłą też jest wiadomość Niesieckiego, że Rożen (Sulisław?) w r. 1374 zabiwszy Kmitę, woj. krak. zamknął się w Gródku, gdzie był oblegany przez ludzi króla Ludwika. Rożen uciekł do Węgier, gdzie dobił się stanowiska hetmana. Gdy królowa Elżbieta Łokietkówna wywoziła korony polskie, Rożen poraził Batażego Forgacza, klejnoty odebrał, królowi oddał, a on mu za to powrócił Gródek dodając doń 5 wsi.

Długosz jednak twierdzi, że klejnoty kor. odwiózł w r. 1412 do Polski Andrzej Rożen h. Gryf, jako podarek Zygmunta Luksemburczyka, który chciał sobie zjednać przyjaźń Jagiełły (*Hist.* IV, 144-145.). Według źródeł autentycznych, najstarsza wzmianka o zamku jest z r. 1390. Akt, o którym była wyżej mowa, spisany był *in castro Gródek*, którego właścicielami byli trzej bracia *de Slupsca*. Kiedy zamek zniknął z powierzchni ziemi nie wiadomo. Przypuszczenie Morawskiego (*Sądeczyzna* II, 29-30, 36) – jakoby go zburzył Melsztyński w r. 1384 podczas wojny z Zygmuntem Luksemburczykiem, nie może się ostać wobec wiadomości o istnieniu zamku w r. 1390[167]. Akt donacyjny kościoła w Podolu świadczy, że przed r. 1440 już były tylko ślady zamku (Łepkowski, *Listy z Galicyi*, … [pozostawione miejsce na paginację], *Czas* z r. 1851 Nr 186). W r. 1608 zapisano „*praedicta villa sita iuxta fluvium Dunajec traxitnomen Grodek a castello, quod ibi fuit quondam* (Wizyta Tylickiego z r. 1608, Archiwum Konsyst. Krak., str. 51).

Obecnie nie ma nic, jedynym śladem nazwa miejsowości[168]. R. 1903 konserw. Siemiradzki przedłożył Kołu Konserwatorów Gal. wsch. groty, strzały i kawałek rączki żelaznej od naczy-

---

[164] W 1410 roku Andrzej i Stańczyk ze Słupska sprzedali za 2000 grzywien szerokich groszy praskich i za kmiecia w Brzozowej Gaci – Piotrowi z Kurowa wsie swoje: Gródek, *Przedonicę Starą* (dziś Podole) i dziewięć dalszych. Tego samego roku Mikołaj Kurowski, arcybiskup gnieźnieński, zobowiązuje się dać Słupskim 250 grzywien szerokich groszy do najbliższego św. Mikołaja (6 grudnia 1410) – w związku z transakcją Piotra z Kurowa. Por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 86-87.

[165] Sprzedaż połowy dóbr rożnowskich przez Piotra z Kurowa – Zawiszy Czarnemu z Garbowa dokonała się rok później, w 1426, jednak Gródek nie jest wymieniony pośród sprzedanych dóbr. W tym samym roku Piotr zastawia Gródek, a Zawisza ma prawo wykupić go i posiadać wieczyście, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 87.

[166] Barbara Rożnówna, córka Jana Zawiszyca, w 1516 roku zapisała 40 tysięcy florenów węgierskich synowi z drugiego małżeństwa – Janowi z Tarnowa (późniejszemu hetmanowi wielkiemu), zabezpieczając je na zamku Rożnów i wsiach doń należących, m. in. Gródku, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 87. Barbara Rożnówna zmarła w 1517 roku i ma swój wczesnorenesansowy nagrobek w katedrze tarnowskiej.

[167] Tomkowicz ma w pełni rację. Wydaje się, iż zamek Gródek – wspomniane przez Długosza *castellum*, od którego wieś nad Dunajcem wzięła nazwę – istniał stosunkowo długo, gdyż podupadły, po 1410 roku stał się siedzibą sołtysów Grodeckich, jak na to wskazuje wzmianka z 1430 roku, dotycząca Domasława z Gródka, który może przez rok mieszkać *in curia dicto domo Grodek*, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 87. W tym czasie, od około 20 lat, ośrodkiem dóbr grodecko-rożnowskich był nowy zamek Rożnów herbu Gryf, *tamże*, s. 88.

[168] Po utworzeniu jeziora rożnowskiego góra „Grodzisko" nad Dunajcem stała się wyspą – na niej właśnie, na zalesionym szczycie znajdują się skromne pozostałości murów zamku, posadowionego niegdyś na nagiej skale. Na

nia, wykopane przez p. Kłobukowskiego „w Grodzisku" (*Sprawozd. Koła Konserw. Gal. wsch.* r. 1903, Nr 4-5, Styczeń-Luty); Grodziskiem nazwano zapewne miejsce w tej wsi Gródek, której właścicielem był właśnie p. ..... [pozostawione wolne miejsce na wpisanie imienia] Kłobukowski.

Dawne opisy: Miejsce obszerne, 50 sążni długości, a 30 sążni szerokości, dłuższym bokiem zwrócone do Dunajca. Prowadzi do tego miejsca droga ślimacza. Nie ma już murów ponad ziemią, tylko gruzy, a między niemi znalazła się cegła okrągła. Są węgle i w ogóle ślady pożaru. Rosnące wśród gruzów wielkie dęby, są dowodem, że ruina stara. Z powodu zarośli zamczyska zbadać ani zmierzyć nie można. Jest jeszcze wśród gruzów studnia cembrowana kamieniem, głęboka, dziś bez wody. Wchód do zamku od wschodu. Drzwi żelazne. (Łepkowski, noty rękop. z r. 1851).
W uroczej lesistemi górami otoczonej doliny naddunajeckiej na górze zwanej Grodzisko wznoszącej się w kształcie odosobnionego kopca zostały tylko zwaliska pokryte grubą warstwą ziemi na 12 mor. (? morgach) rozległości (*Słown. geogr.*).
Nie ma ma nic prócz nazwy i położenia warownego (Morawski, *Sądeczyzna I*, 16, wyd. w r. 1863).

Ilbrantowa ob. Librantowa

11. Jakubkowice

Wieś[169], oddal. półn. półn. zach. od Nowego Sącza 14½ kilom. Parafia w miejscu[170].

Wspomniana w r. 1333[171] (*Kod. dypl. pol.* III (Bartoszewicza), 187).
R. 1339 Jadwiga wdowa po Łokietku nadaje Pawłowi Benedyktowi Węgrzynowi las wsi Jakubkowic i pozwala założyć miasteczko na prawie niem. na przedmieściu miasta i wsi Wrocimirowej[172]. Kazi-

---

stanowisku tym nie prowadzono żadnych badań archeologicznych. Na podstawie źródeł pisanych wiadomo jedynie, że zameczek wzniesiono zapewne w 1 poł. XIV wieku. Pełnił on funkcję zamku starażniczego na szlaku handlowym biegnącym wzdłuż Dunajca, a uległ zniszczeniu najpewniej w pierwszej połowie XV wieku. Por. Leńczyk 1983, s. 19, 62, ryc. 25; Marszałek 1993, s. 94; SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85-88. Dzisiaj miejsce to jest stromą, porośniętą lasem górą na wyspie, oblanej z wszystkich stron wodami zalewu. Można tu dopłynąć kajakiem, jednak zejście na stromy brzeg jest zakazane tablicami ostrzegawczymi.

169 Stamirski zalicza Jakubkowice do wsi, które istniały w końcu XIII wieku, na pewno przed 1320 rokiem, Stamirski 1965, s. 39; Stamirski 1968, s. 390.

170 W roku 1970 nazwę parafii i miejscowości zmieniono na Łososina Dolna.

171 Maurycy Maciszewski – autor hasła *Jakubkowice* w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowianskich* – myli się jednak, wiążąc tę datę z założeniem wsi przez Jadwigę, wdowę po Łokietku, co też słusznie wytyka mu Stamirski 1968, s. 390. Jakubkowice musiały bowiem powstać najpóźniej w końcu XIII wieku, jeśli w 1325 roku były już wsią parafialną, *tamże*; Kiryk 1979b, s. 123. Natomiast w 1333 roku Jadwiga wydała dokument erekcji drewnianego kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, który – według Stamirskiego – wzniesiono w tej wsi już wcześniej. Pergamin z 1333 roku wymienia obok plebana – księdza Piotra ze Starego Sącza – również wsie wchodzące w skład parafii: Bilsko, Jakubkowice, Jarostowę, Łączne, Łososinę Dolną, Michalczowę, Rocimirowę, Stańkowę, Wolę Stańkowską, Wronowice i Żbikowice, a także bogate nadania i uposażenia ziemskie dla plebana i parafii, por. Stamirski 1968, s. 392-394.

172 Mowa tu o nieudanej lokacji miasta, które Paweł Benedykt Węgrzyn zorganizować miał na mocy przywileju królowej Jadwigi, wystawionego 6 lipca 1339 roku w Starym Sączu. Królowa-wdowa zezwoliła Węgrzynowi na wykarczowanie królewskiego lasu, ciągnącego się od Jakubkowic i rzeki Łososiny w górę, aż do późniejszego Justu, do czego Paweł sprowadzić mógł sobie *ludzi wszelkiej mowy i narodowości*. Przywilej wyjmował nowe miasto spod prawa polskiego i oddawał je pod prawo magdeburskie, zezwalał ponadto Pawłowi na budowę młynów i karczem oraz kramów i jatek w rynku, a także wybieranie cła w nowym mieście, od każdego konia i wozu z towarem. 4 października 1340 roku Paweł udał się z prośbą do Kazimierza Wielkiego o zatwierdzenie przywileju zmarłej niedawno Jadwigi. Nie

mierz W. potwierdza w r. 1340 to nadanie (*Kod. dypl. pol.* III (Bartoszewicza), 200-202). R. 1387-1400 Włodkowie z Jakubkowic[173] (Ulanowski, *Inscript. clenod.* 296, 305; tenże *Antiq. lib. iud.* 203, 204, 406, 442, 823, 905). Za Długosza właścicielami Klaryski starosądeckie[174] (*Lib. ben.* II, 242). R. 1474 właścicielem Jakub Wiernek Gaboński[175] z Bilska (*Akta gr. i z.* IX, 1137), a 1477 Mikołaj Wiernek[176] (*Słown. geogr.*).

R. 1522 dziedzicem jest Jan Wiktor (Morawski, *Sądeczyzna* II, 388), a r. 1581 Stanisław Wiktor[177] (Pawiński, *Małop.* 137).

Kościół paraf. ś. apost. Piotra i Pawła. Patron Franciszek Przychocki

R. 1333 Jadwiga Łokietkowa król. pol. erygowała kościół[178] i pierwszym plebanem był Piotr ze Sącza[179] (*Kod. dypl. Pol.* III (Bartoszewicz), 187 i n.).

R. 1575 zamieniono kościół na zbór protest.[180] (*Słown. geogr.*).

R. 1552 X. Wojciech Skorek pleban w Jakubkowicach i Wilczyskach (Morawski, *Sądeczyzna* II, 408)[181].

---

wiadomo co stanęło na przeszkodzie, faktem jest jednak, iż miasto Pawła Węgrzyna nie powstało, a wzmianki o nim ani razu nie pojawiają się już w późniejszych źródłach. Por. Stamirski 1968, s. 404-406. Dokument z 1339 roku SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 199 nazywa falsyfikatem z XV wieku. Nic o tym fakcie zdaje się jednak nie wiedzieć R. A. Ślusarek, *Dzieje parafii p.w. Świętych Piotra i Pawła w Jakubkowicach do połowy XIX w.*, RS, t. 31, 2003, s. 152.

[173] Por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 199, gdzie liczne wzmianki (ze źródeł) dotyczące Włodka, zwanego też Włodzimierzem z Jakubkowic.

[174] Jedynie Długosz podaje informację jakoby Jakubkowice – wraz z drewnianym kościołem ŚŚ. Piotra i Pawła – należeć miały do dóbr klasztoru starosądeckiego. Jest to pomyłka historyka (gdy idzie o właściciela), gdyż Długosz nie powtarza już tej informacji w opisie uposażenia klarysek, ponadto w 1440 roku wieś tę zakupił od Warcisława z Jakubkowic za 80 grzywien Wiernko – dziedzic Gabonia. W 1502 roku, i w latach następnych, Jakubkowice pozostawały w rękach Feliksa i Jana Dymlińskich, Kiryk 1979b, s. 123. W 1505 roku Jan z Dymlina Dymliński sprzedaje za 300 grzywien całe swoje dziedzictwo i wieś Jakubkowice Janowi Wiktorowi z Łącznego, który w 1507 roku pisze się już *z Jakubkowic*, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 199. W 1524 roku występują w źródłach Mikołaj Wiktor i Piotr Wiktor z Łącznego, Jakubkowic i Biesnej, *tamże*, s. 199-200. W 1680 roku Jakubkowice *et Jaroszowka* należą do Wiktora Adae, Rejestr poborowy 1680, s. 223.

[175] Nazwisko Wiernka Gabońskiego h. Janina z pewnością jest formą odmiejscową i pochodzi od nazwy wsi *Gaboń*. W związku jednak z tym, iż w średniowieczu nazywano ją *Gabań*, dlatego też w źródłach wzmiankowany jest niejednokrotnie a to *Nobilis Myrek Gabanszki* (1488 r.), a to *Nicolaus Gabaynsky Notarius Sand.* (1501 r.), czy też *Joanne Gabanskj de Gabany* (1521 r.), bo w ogóle nazwisko *Gabański* zdecydowanie przeważa w XV-XVII wieku nad nazwiskiem *Gaboński*, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 183.

[176] W 1477 roku Mikołaj Wiernek, dziedzic Jakubkowic i Bilska, zapisuje na tych dobrach oprawę dla swej żony Zdzichny, córki Zbigniewa ze Stadnik, Ślusarek, *op. cit.*, s. 154.

[177] Wizytacja kanonicza parafii jakubkowickiej z 1565 roku wymienia, jako patrona kościoła, Stanisława Mikołaja Wiktora, ponadto dziedzica Łącznego i Rocimirowej, *tamże*.

[178] Pierwotny kościół stał w Jakubkowicach na wzgórzu noszącym nazwę Łączne (w miejscu starego cmentarza, który funkcjonował jeszcze do 1863 roku), tam gdzie do dzisiaj stoi kaplica grobowa Przychockich. Kościół ten spłonął w 1730 roku. Wówczas to ks. Piotr Przedborski wybudował nowy kościół, w środku równiny łososińskiej, na wysepce utworzonej przez zmieniającą wcześniej koryto rzekę Łososinę. Por. W. Piątek, *475 lat oświaty w Łososinie Dolnej (Jakubkowicach)*, Tuchów 2002, s. 22-23.

[179] W wykazach świętopietrza z lat 1325-1327 występuje w Jakubkowicach pleban Szymon, zaś parafia oceniona jest na 3 grzywny. Wysokość świętopietrza z lat 1328 i 1336 wynosi w tej wsi 9 skojców i 4 denary. Pleban Piotr z Sącza (Starego) pojawia się natomiast dopiero w 1333 roku, po erygowaniu kościoła przez Jadwigę, wdowę po Łokietku, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 200, tamże szczegółowe uposażenie materialne plebana i wykaz wsi należących do tej rozległej parafii. W 1486 (lub 1488) Małgorzata, żona Jana Ratułta ze Skrzydlnej, sprzedaje wieś Białą w parafii jakubkowickiej Wierzbięcie z Przyszowej, wraz z prawem patronatu kościoła w Jakubkowicach. W 1529 roku plebanem jest tutaj ksiądz Jan Wilamowski, *tamże*.

[180] Dokonało się to za sprawą właścicieli Jakubkowic – Wiktorów, którzy przeszli na arianizm (unitarianizm), przejęli dobra probostwa i wypędzili wikarego. Jak podaje wizytacja Jana Januszowskiego z 1608 roku, parafia ta od 1561 do 1628 roku nie posiadała duszpasterza, w zastępstwie którego sakramentów udzielał wiernym proboszcz z Ujanowic, por. Ślusarek, *op. cit.*, s. 154-155.

[181] Morawski podaje rok 1522.

30/8 1894

Budynek dość duży, drewniany[182], bez wybitnego typu[183].

Obrazy[184]: dwa małe olejne: Zdjęcie z Krzyża, rzecz słaba, może przemalowana i Marya Magdalena[185].

Rzeźby.

Ukrzyżowanie w w. ołtarzu[186], średniej wartości[187].

Dwa wspaniałe lichtarze drewniane, wys. ok. 1.80 m., piękna rzeźba barokowa z XVII lub początku XVIII w. – obecnie na strychu, ale podobno bywają niekiedy używane w kościele[188].

Chrzcielnica drewniana rzeźbiona w stylu rokoko, dobrej roboty, obecnie na strych wyrzucono, gdyż sprawiono nową. Podobno chciał ją nabyć proboszcz z Tęgoborzy[189].

---

[182] Kościół został wzniesiony w 1739, zaś konsekrowany w roku 1740, por. KZS 1951, s. 7. Podczas budowy wykorzystano najpewniej fragmenty starszej świątyni drewnianej, na co wskazywać mogą dwa dębowe portale zamknięte łukiem ostrym, wbudowane w zachodnią ścianę zakrystii oraz zachodnią ścianę południowego aneksu prezbiterium, por. także Brykowski, Kornecki 1984, s. 81. Od kilku lat dawny drewniany kościół w Jakubkowicach przestał być użytkowany, bowiem w bliskim sąsiedztwie wybudowano nowy, murowany. Coraz bardziej zaniedbany wymagał podjęcia pilnych prac konserwatorskich. W roku 2004 świątynia została zdemontowana i przeniesiona do Parku Etnograficznego w Nowym Sączu. Dokumentację projektową transferu opracował mgr inż arch. Zygmunt Lewczuk. Prace montażowe, połączone z konserwacją ruchomego wyposażenia wnętrza, zostały zakończone w jesieni 2005. W toku prac konserwatorskich przywrócono gontowe pokrycie połaci dachowych, do wnętrza przeniesiono również oryginalną posadzkę z płyt kamiennych z XVIII wieku.

[183] Kościół – wzniesiony w konstrukcji zrębowej – posiada kwadratową nawę i węższe prezbiterium, tej samej co nawa wysokości. Sytuacja ta powoduje, iż storczykowe więzary więźby dachowej nad nawą są szersze i zdecydowanie wyższe od więzarów nad częścią prezbiterialną. Prezbiterium nakrywa strop płaski z fasetą, nawę zaś strop pozbawiony fasety. Chór muzyczny, wsparty na 4 kolumnach, posiada wygięty parapet, pokryty rokokową polichromią, konserwowaną w roku 1965 przez art. kons. Zofię i Tadeusza Knausów, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 330. Polichromia wnętrza była konserwowana w latach 1986-1987 przez art. kons. J. Wańczyka, por. WUOZwNS, nr inw. 2757.

[184] W lewym ołtarzu bocznym umieszczony był do niedawna tablicowy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w typie Hodegetrii małopolskiej (obecnie znajduje się on w nastawie ołtarza bocznego w nowym kościele parafialnym). Dzieło to zostało przez Gadomskiego zaliczone do grupy najstarszych przedstawień w obrębie typu, pochodzących z 2 ćwierci XV wieku. Por. Gadomski, *Wstęp do badań…*, *op. cit.*, s. 57, il. 13b; Gadomski 1981, s. 37, 78, 113, il. 38, 180, 191, 259; Gadomski 1986, s. 31, il. 2. Tablica o wymiarach 110 x 60 cm była konserwowana w latach 1965-1966 przez Aleksandrę Bogdanowską w Krakowie. W trakcie konserwacji usunięto przemalowania olejne z połowy XIX wieku i odsłonięto warstwę pierwotną. Zob. *Dzieło sztuki w konserwacji. Katalog wystawy*, Kraków 1976, s. 34, nr 1, I, il. 6, 7; Spis dokumentacji 1975, poz. 331. Jak zauważa Gadomski, *w obliczu Matki Boskiej zwraca uwagę kształt wąskich, „italianizujących" oczu. Wszystkie te cechy – wraz z pierwotnymi nimbami i tłem o dyskretnej dekoracji oraz szlachetnym rysunkiem szczegółów – nadają obrazowi w Jakubkowicach charakter niejako klasyczny*, por. Gadomski 1986, s. 31.

[185] Ponadto we wnętrzu zachowały się dwa inne płótna z XVIII wieku: w rokokowej nastawie ołtarza bocznego po stronie północnej umieszczony jest obraz św. Sebastiana, zaś w analogicznej nastawie po stronie południowej – św. Józefa.

[186] Ołtarz główny, utrzymany w stylu regencji, ufundowany został zapewne współcześnie z kościołem.

[187] Krucyfiks zachowany do dzisiaj, pochodzi najpewniej z poł. XVIII wieku.

[188] Do dzisiaj zachował się tylko jeden, używany do niedawna jako paschał. Drewniany, srebrzony, zdobiony wicią mięsistego akantu, zapewne z przełomu XVII i XVIII wieku. Z innych elementów wyposażenia odnotować należy dwa późnobarokowe konfesjonały z polichromią figuralną i moralizującymi inskrypcjami, ustawione pod chórem muzycznym.

[189] Od 1 sierpnia 1935 roku jest ona w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, nr inw. MDT 176. Por. Szczebak, *Jak powstały zbiory…*, *op. cit.*, s. 313. Ponadto w zbiorach tegoż Muzeum znajduje się od roku 1934 – pochodzący z kościoła w Jakubkowicach – ornat czerwony *z brokatu wzorzystego przetykanego złotem z kolumną brokatową*, nr inw. MDT 517.

Dzwon lichego odlewu, ale pięknego kształtu, barokowy, z napisem

Gloria in excelsis Deo (sic)[190]

Series parochorum, spisana niedawno[191].

Dawny opis: dwa małe obrazki olejne, Zdjęcie z Krzyża i Magdalena, jednego pędzla, zalecają się dobrocią. W w. ołtarzu Ukrzyżowanie, rzeźba naturalistyczna. Chrzcielnica rzeźbiona barok. z XVII w. *Series parochorum* od 1333 z przerwą do 1502. „1547 *tempus Arianorum*". (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Kaplica murowana ś. Kazimierza Królewicza[192], osobno, z r. 1832, zap. na pamiątkę cholery[193] (*Słown. geogr.*).

12. Jasienna

Wieś[194], oddal. półn. wschodnie od N. Sącza 15 kilom. Parafia w Lipnicy wielkiej, czyli niemieckiej[195].

---

[190] Dziś już go nie ma, a murowana dzwonnica arkadowa jest pusta. Dzwony z niej pochodzące zawieszone są obecnie w nowym kościele w Łososinie.

[191] Spisana przez Franciszka Gabryjelskiego, proboszcza w Jakubkowicach od 1840 roku (informacja uzyskana w lipcu 2002 roku w Jakubkowicach od ks. Władysława Piątka). Na temat działalności Księdza Gabryjelskiego por. także Piątek, *op. cit.*, s. 11-12.

[192] Istnieje do dzisiaj i nosi wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Według tradycji miejscowej miała być wzniesiona dopiero w 1882 lub 1883 roku, na miejscu pierwszego cmentarza parafialnego, funkcjonującego tutaj do 1863 roku. Wnętrze z kamienną posadzką nakrywa strop, w apsydzie ołtarzowej znajduje się neogotycki ołtarz z obrazem św. Kazimierza Królewicza, na ścianach zaś epitafia z marmuru czarnego: Kazimierza barona Przychockiego – zmarłego 5 listopada 1830 roku w wieku 84 lat; Piotra barona Przychockiego – zmarłego 1 grudnia 1856 roku w wieku 74 lat; Pauliny ze Skrzyńskich baronowej Przychockiej – zmarłej 7 grudnia 1873 roku w wieku 75 lat.

[193] Chodzi tu zapewne o inną kaplicę, zachowaną w pobliskich Żbikowicach, wzniesioną istotnie w czasie cholery. Por. Piątek, *op. cit.*, il. na s. 44.

[194] Istniała już w latach 1320-1400, por. Stamirski 1965, s. 39-40.

[195] W latach 1923-1925 – *jako wotum za zmartwychwstanie Ojczyzny* – wzniesiono w Jasiennej skromny kościół drewniany, epigonalną budowlę rozpowszechnionego w okolicy sakralnego budownictwa zrębowego. Działkę pod świątynię ofiarował Władysław Bobakowski, projekt bezinteresownie przygotował arch. Józef Piątkowski, pracami kierował budowniczy Roman Olszewski a roboty prowadził cieśla Stanisław Turski. Wspólnym kosztem i wysiłkiem fizycznym mieszkańców Jasiennej wzniesiono zrębowy kościół, z wieżą słupowo-ramową od zachodu, trzynawowym korpusem na planie prostokąta i krótkim prezbiterium, otoczonym symetrycznymi zakrystiami. Dachy dwuspadowe pierwotnie pokrywał gont, a później blacha. W 1950 roku kościół przeszedł remont, w 1955 Kazimierz Puchała ozdobił wnętrze polichromią, mimo to świątyni nie dane było pokryć się patyną, gdyż – jak w 1999 roku alarmował Marian Kornecki – *W wyniku niezrozumiałej decyzji z listopada 1998 i bez reakcji, a raczej za zgodą władz konserwatorskich zarówno państwowych, jak i kościelnych, rozpoczęto budowę nowego kościoła dosłownie w miejscu starego, otaczając uroczy drewniany kościółek murami szybko rosnącej nowej świątyni. Brak mi dostatecznie ostrych słów krytyki tego nieprzemyślanego aktu wandalizmu godzącego w dziedzictwo kultury i zarazem „wymodlony" obiekt sakralny… Dziś pozostaje jeszcze tylko ostatnia szansa ratunku przez dokonanie transferu kościoła drewnianego, z czym trzeba się pospieszyć, gdyż prace osiągnęły już stan wymagający usunięcia starego kościoła, aby nakryć nową budowlę. Proszę więc i błagam wszystkich, kto winien i kto może pomóc: nie zwlekajcie!*, R. Marcinek, T. Śledzikowski, *Świat miniony. Architektura drewniana Małopolski ze szkicowników Mariana Korneckiego*, Kraków 2002, s. 204; M. Kornecki, *Kościół pod wezwaniem Imienia Maryi w Jasiennej*, „Kościoły Drewniane", 1999, z. 78; tenże, *Sekcja „Kościoły Drewniane" w 1999 roku*, „Kościoły Drewniane", 1999, z. 82; G. Ruszczyk, *Drewniane kościoły w Polsce 1918-1939. Tradycja i nowoczesność*, Warszawa 2001, s. 228. Drewniany kościół w Jasiennej rozebrano w 2000 roku i złożono

R. 1373 „Zassona" (źle odczytane, może Jasienna), należąca do Mikołaja Zassona, otrzymuje prawo niem.[196] (*Kod. dypl. małop.* III, 264). W XV w. współwłaścicielami: Franczud, Domarath i Schrop (Długosz, *Lib. ben.* II, 238)[197].

Mieściska, miejscowość w tej wsi[198].

Nazwa wskazuje, że musiało tu być niegdyś miasto. R. 1877 na posiadłości p. Juliana Traczewskiego wykopano w głębokości ok. 3 sążni 13 zębów nierozpoznanego czworonoga, którego szkielet był także, ale się rozsypał w proch[199]. Między bydynkami tej posiadłości na przestrzeni blisko jednomorgowej znajdowano wówczas gruzy, złomy drzewa i popiół w nieprzebranej ilości i w różnych głębokościach. Stały tu widocznie kiedyś budynki niezwykłej rozległości. Pod gruzami tego spaleniska widziano przepalone i zawalone piwnice, niegdyś sklepione, a w nich odkryto w kilku warstwach kamienne podłogi, o płytach kształtu rombowego.

Żył wtedy jeszcze starzec, którego ojciec 90 letni przed laty miał opowiadać, że na tem miejscu stał zamek, który był pogorzał. W podziemiach zamku były obszerne piwnice, w których w czasie konfederacyi (barskiej?) miano składy broni, amunicyi i brzęczącej monety; tę spuszczano tam w beczkach na rzemieniach. Według niektórych wersyi piwnice były podziemnemi korytarza złączone z zamkiem melsztyńskim.

W pobliżu tych budynków i domniemanego niegdyś zamku, na miejscu obecnego pastwiska miało stać miasteczko (Z listu p. Władysława Żuka Skarszewskiego z Łyczanej 26/6 1877 do prof. Józefa Łepkowskiego).

13. Jazowsko

Wieś[200], oddal. zach. południowe od Nowego Sącza 17 kilom. Parafia w miejscu.

Nazwa ma pochodzić od wielkiego jazu na Dunajcu, założonego w bardzo dawnych czasach; istniał on jeszcze w pierwszej ćwierci XIX w. W XV w. J. było dziedzictwem Wiernka Gabońskiego h. Janina (Długosz, *Lib. ben.* II, 301).

---

pod wiatą. Od tego czasu oczekuje on na transfer. W sierpniu 2006 roku ks. dr Władysław Szczebak poinformował nas, iż obecnie brane są po uwagę dwie możliwości przeniesienia kościoła: do Brzozówki k. Tarnowa, gdzie miałby on pełnić funkcje kościoła cmentarnego, bądź do skansenu w Zubrzycy Górnej.

196 W 1680 roku wieś należy do dwóch właścicieli: Krzysztofa Krobickiego, który płaci pobór z 3 łanów, 1 koła dorocznego i 3 zagród z rolami oraz Tomasza Jaklińskiego, dzierżącego 4,5 łanu, 4 zagrody z rolami i 1 koło doroczne, Rejestr poborowy 1680, s. 219.

197 W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie od 1945 roku przechowywane są dwa XVIII-wieczne obrazy na płótnie, pochodzące z dworu Zarębów w Jasiennej: Kuszenie Chrystusa (wym 50 x 37 cm) oraz Matka Boska Bolesna (wym. 91 x 38 cm), nr inw. MDT 1046-1047.

198 W związku z nazwą *Mieścisko* niektórzy archeolodzy domyślają się tutaj istnienia grodziska. Przypuszczenia te nie zostały jednak potwierdzone badaniami wykopaliskowymi. Badania powierzchniowe Marii Cabalskiej (prowadzone przed 1969 rokiem) nie ujawniły w tym miejscu żadnych śladów wcześniejszego osadnictwa. Por. Marszałek 1993, s. 102.

199 Znalezisko to opublikowano w nr 135 „Czasu" krakowskiego, w 1877 roku, zob. też. M. Cabalska, *Pradzieje powiatu nowosądeckiego*, RS, t. 10, 1969, s. 105.

200 Jazowsko należy w roku 1286 do Mściwoja i Piotra, synów Mirosława herbu Pobóg. W 1398 roku dziedzicem jest Piotr ze Szczekocin, który prawa do wsi uzyskał drogą podziału dóbr z bratem Janem. Po nim pojawia się nowy właściciel – Bartosz z Dębna, który w 1414 roku sprzedaje Jazowsko Wiernkowi z *Gabania* (dzisiejszego Gabonia), herbu Janina. W 1468 roku Mirek Gabański pozywa swego brata Wiernka Gabańskiego, właściciela Jazowska, o zagarnięcie części dziedzictwa po bezpotomnej śmierci ich brata Jakuba. W tym czasie w Jazowsku istnieją łany kmiece, karczma, 4 zagrody i folwark. Por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 285.

R. 1552[201] występuje Stanisław Szalowski[202] z Polnej i Jazowska (Morawski, *Sądeczyzna* II, 377). R. 1607 Gabryel Gładysz[203] z Jazowska (Sygański, *Z życia domow. szlachty Sądeckiej*, 42).
W XVII[204] i pocz. XVIII w. Lubomirskich[205]. W r. 1719, po śmierci ks.[ięcia] Aleksandra Dominika Lubomirskiego, objął dziewierz (szwagier) jego ks.[iążę] Paweł Sanguszko na rzecz swojej żony razem z ord.[ynacją] Ostrogską i dobra prywatne, do których należało J. Po transakcyi kolbuszowskiej w r. 1753 wróciło J. w posiadanie Lubomirskich. Łucya z Lubomirskich Janowa Tyszkiewiczowa w r. 1805 sprzedała je Marcelemu Wyszkowskiemu star. ropczyckiemu. W r. 1865 dostało się przez związek małż. Fihauserom. Obecnie jest Aderów (*Słown. geogr.*).
R. 1795 J. splondrowane było przez Moskali, którzy pustoszyli Czorsztyn i okolicę (Janota, *Przewodn. na Babią górę*, 1860 r., str. 54).
Od XVII w. wyrabiano tu szkło[206]- do początku XIX w. Istnieją znaczne ruiny huty szklanej (Sygański, *Hist. Now. Sącza*, II, 151-152).

Kościół paraf. Narodz. N.P.Maryi. Patron Michał Adar izraelita

Parafia istnieje już r. 1310 – patrz niżej: Pleban.
W XV w. miała kościół drewniany[207] (Długosz, *Lib. ben.* II, 301). Obecny murowany, wznoszący się na stromej pochyłości góry ponad zabudowaniami dworskiemi, postawiony był staraniem i kosztem dwóch miejscowych plebanów, księży Owsińskich (*recte* Owsianków), rozpoczęty został ok. 1700 r., a skończony po r. 1827 (*Słown. geogr.*). Podanie miejscowe mówi, że jeden z nich budował go własnoręcznie.

Proboszczowie:
R. 1310 *Laurentius de Jazowsko plebanus*[208] *(Kod. dypl. małop.* II, 219). Przed 1650 Adam Textoris (Sygański, *Hist. N. Sącza* II, 109 [100]). R. 1696-1727 Jan Owsiński, pod koniec życia także prob. w Przyszowej. Po nim do 1746 Stanisław Owsiński. Po nich obu zostały zapiski kronikarskie, wyd. pt. *Roczniki do dziejów Podtatrza i Spiża z lat 1680-1748*, wyd. Józef Jerzmanowski, Kraków 1858; 2 ostatnie lata dopełnione przez kogoś innego[209].

6/2 i 29/7 1892 i 15/5 1893

---

[201] Morawski podaje rok 1522.

[202] Jazowsko dostaje się w dom Szalowskich znacznie wcześniej, bo już w 1490 roku, drogą zastawu dokonanego przez Jana Gładysza z Polnej i żonę Barbarę. W rok później, przy Szalowskim jest już ponadto prawo patronatu kościoła jazowskiego, zakupione za pół sołtystwa w Bieśniku, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s 285-286.

[203] W księdze rachunków kupieckich Jerzego Tymowskiego, kupca i rajcy nowosądeckiego, pod 1605 rokiem zapisany jest *JM Pan Gabryel Gladis z Yazowska*, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 198.

[204] W roku 1680 panowie na Wiśniczu płacili w Jazowsku pobór z 1 łanu, 13 zagród z rolami, 1 zagrody na czynszu, 1 komory z bydłem oraz 1 koła dorocznego, Rejestr poborowy 1680, s. 206.

[205] Na rządy Lubomirskich przypadły w Jazowsku i okolicy srogie klęski elementarne – pożary, morowe powietrze, powodzie, żołnierz przechodzący i głód. Wydarzenia te są kanwą kronikarskich zapisek Jana Owsińskiego – proboszcza jazowskiego, który opisując zarazę 1710 roku i ostrą zimę 1710/11 donosi: *W Przysietnicy, w Skrudzinie, w Gaboniu wilcy ludzi jedli. Nawet i tu, w farze jazowskiej, zjedli dzieci ludzkich ośmioro ciż drapieżni zwierzowie*, Kiryk 1979a, s. 80. Por. także J. Rzońca, *Sądecczyzna w pierwszej połowie XVIII wieku w opisie księży Jana i Stanisława Owsińskich*, RS, t. 30, 2002, s. 157-173.

[206] W produkowane tu szyby zaopatrywali się szklarze (*vitrearii*) sądeccy, Leśniak 1992a, s. 368, a także znany kupiec z Nowego Sącza – Jerzy Tymowski, odbierający szyby z Jazowska tysiącami sztuk, Stamirski 1957, s. 129.

[207] Długosz rejestruje w Jazowsku drewniany kościół p.w. Narodzenia Panny Marii. W tym czasie pleban posiadał tutaj dziesięcinę snopową wartości 4 grzywien, karczmę – jednak opustoszałą, ponadto role i łąki, a od każdego kmiecia dostawał po 5 jaj. *Gdy zaś kmieć bije świnię, winien dać plebanowi z niej podgardle* (*mandibulam alias czelusc*). Na ofiarę dają kmiecie po 3 chleby rocznie, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 286.

[208] W czasach owego plebana Wawrzyńca parafia jazowska wyceniona była na 2 grzywny, zaś świętopietrze w 1326 roku – za plebana Wojciecha – płaciła w wysokości 2 skojców i 22 denarów; w 1328 roku – 4 skojce 11 denarów; 1335-1336 – 3 skojce; 1348-1352, 1354-1355, 1357-1358 – świętopietrze wzrosło do 4 skojców i 12 denarów, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 2, s. 286. W 1529 roku plebanem jazowskim jest ksiądz Marcin z Jarosławia, *tamże*.

[209] Por. *Roczniki do dziejów Podtatrza i Śpiża z lat 1680-1748, spisane przez XX. Jana i Stanisława Owsińskich, proboszczów Jazowska*, wyd. J. Jerzmanowski, Kraków 1858.

Budynek murowany, sklepiony, dość obszerny[210], bez wyraźnych cech stylowych[211].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 22 rękopisu: fotografia

Ołtarz boczny przy ścianie po prawej stronie nawy (fig. …)[212] późno renesansowy, drewniany, rzeźbiony i polichromowany oryginalnie. Wysokość retabulum – nie licząc dodanej pod predellą podstawy – 5.20 m., szerokość spodu predelli 2.30 m. Dobra kompozycya architektoniczna dwupiętrowa z bocznemi skrzydłami. W części środkowej kolumienki toskańskie żłobkowane podtrzymują gierowany gzyms. Kontury obu pięt[e]r przyozdobione skrętami częściowo przezroczemi. Skrzydła dolne ujęte pilastrami. Wypełniają skrzydła wnęki łukiem zamknięte. Płaszczyzny części architektonicznych przyozdobione ornamentem rzeźbionym, w rodzaju wycinań z blachy, rautami, cekinami, guzami i groteskami malowanemi. W bocznych polach I piętra, w nyżach II piętra i w trójkątnym szczycie – rzeźby. Wszystko polichromowane złotem i barwami żywemi: w części środkowej ciemno karmazynowe tło i kamienie, na skrzydłach tła błękitne i zielone, na gzymsach tła czarne lub ciemno brunatne, wszystkie wypukłości i gzymsy złocone. Dna wklęsłości na kolumnach zielone i czerwone a na konsolach błękitne. Może być, iż skrzydła pochodzą z innego ołtarza.

Obrazy w tym ołtarzu: na predelli leżące prostokąty o wys. 0.50 m, dług. 0.90 m., P. Jezus w Ogrojcu i Pieta. Między nimi środkowe pole kwadratowe puste. W I kondygnacyi środkowe pole obraz na płótnie: Wskrzeszenie Piotrowina. Na tle widać basztę. Na każdem ze skrzydeł po 2 ewangelistów, jeden nad drugim. Druga kondygnacya pole obrazu puste.

Rzeźby drewn. figuralne w tym ołtarzu. We wnękach bocznych I kondygnacyi posągi 2 świętych za wielkie do miejsca i nie do nich odnoszą się napisy pod wnękami:

s. Petre	*s. Paule*
ora pro nobis	*ora pro nobis*

We wnękach II kondygnacyi mniejsze posążki ś. Piotra i ś. Pawła zapewne z dolnego piętra przestawione[213]. Wszystkie 4 posągi późnorenesansowe wprawnego dłóta. W szczycie górnym trójkątnym Bóg Ojciec w półfigurze wychylający się z tła.

Ołtarz cały był w złym stanie; odnowiony został i odmalowany w r. 1892-1893 przez Wita Wisza snycerza z Krakowa i Józefa Feledyna pozłotnika z Nowego Sącza[214]. Boczne skrzydła odjęto jako nie należące do tego ołtarza i złożono na górze nad zakrystyą, dorobiono tabernacu-

---

[210] W archiwum WUOZwNS (nr inw. 150) przechowywana jest kopia rysunku kościoła w Jazowsku. *Grundriss der Kirche in Dorf Jaszowska w*ykonał austriacki architekt *Neuforna…,* w dniu *11 7-bris 1801*. Rzut pionowy budowli ukazuje pierwotne rozplanowanie świątyni, jeszcze bez kaplicy od południa, a także bez dwóch symetrycznych aneksów, którymi obudowano później pierwotną kruchtę północną. Rysunek dokumentuje też odmienną od dzisiejszej formę sygnaturki nad nawą. Na marginesie planu czytamy: *Kościół ten postawiony w roku 1717. Poświęcony przez X. biskupa Michała Kunickiego sufragana krakowskiego w roku 1740. Dzwonnica przybudowana później około roku 1780*. Zob. *Część ilustracyjna*, il. 47.

[211] W strefie środkowej ołtarza głównego zachował się tablicowy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w typie Hodegetrii małopolskiej. Tablica o wymiarach 123 x 70 cm (po konserwacji 143 x 95 cm) konserwowana była w latach 1964-1965 przez art. kons. Karola Dąbrowskiego w Warszawie, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 356; WUOZwNS, nr inw. 1687. W trakcie konserwacji usunięto przemalowania, z pozostawieniem w partii tła – namalowanej w XVIII wieku – pary aniołów koronujących Marię. Obraz z Jazowska odnosi Gadomski do 3 ćwierci XV wieku, wskazując na jego warsztatowe pokrewieństwa z Hodegetrią w kościele parafialnym w Kętach. Por. Gadomski 1981, s. 77, 120, il. 69, 308; Gadomski 1986, s. 37-39, il. 13; por. także T. Mroczko, B. Dąb, *Gotyckie Hodegetrie polskie*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, pod red. J. Lewańskiego, t. 3, Wrocław 1966, s. 48, 56, il. 25.

[212] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 49.

[213] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, od 1928 roku, przechowywane są trzy rzeźby ołtarzowe z kościoła w Jazowsku: św. Paweł, św. Jakub i św. Jan Chrzciciel, nr inw. MDT 253.

[214] O konserwacji tej zob. także *Z protokołów posiedzeń Grona*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1, Kraków 1900, s. 393.

lum, antependyum, drobne kawałki ornamentów i według wzoru z podobnego ołtarza we farze w Nowym Sączu nowe skrzydła boczne. Polichromię starano się dać taką jak była stara. Przy odnawianiu odkryto na fryzie między kondygnacyą I a II na tabliczce czy kartuszu stary napis, który X. proboszcz odpisał tak:

Depictum sub archid. A.R.D. Joannis Kwaśnicki P.W. A.D. 1620

Ten Kwaśnicki był dzierżawcą dóbr klasztoru Klarysek Starosądeckich, a w r. 1621 był archidyakonem kollegiaty Nowosądeckiej (mówił X. Proboszcz w Jazowsku Maryniarczyk, że to wyczytał w aktach kościelnych). Napis stary przy niniejszej restauracyi zamieniono samowolnie na

Renovatum 1ª vice 1620, 2ª 1892

Reszta ołtarzy nie przedstawia nic szczególnego[215], nie ma ani jednego ołtarza zakończonego gotycko. Nie ma też malowania na ścianie za organami, może zabielone.

Witrażyki kolorowe dwa w oknach prezbiteryum, szybki białe na jednej h. Śreniawa, na drugiej jakoby wskrzeszenie Piotrowina – były w 1892. W r. 1893 już tylko jedna z h. Śreniawa (co do tego por. Moszczenica)[216].

Okucie drzwi z kościoła do zakrystyi zapomocą listew żelaznych gęsto w promienie ułożonemi (podanie miejscowe, że przyniesione przez dyabła z ruin jakiegoś zamku pobliskiego) – także dość ładna kołatka żelazna; druga podobna u drzwi bocznego wejścia do kościoła.

Dzwony (nie oglądałem)
Jeden z r. 1628 czy 1629 odlewał Balzer Reguł – drugi z r. 1651 (Kołaczkowski, *Wiadomości* itd., 399, 404).

Metryki urodzin tomy 3 na plebanii. Tom I zawiera urodziny z lat 1700-1744, po każdym roku zapiski kronikarskie pod napisem „Notandum" z czasu ubiegłego przez rok, dość ciekawe wiadomości do historyi miejscowej, kraju, wojen i *ex publicis*. W nich wspomniane i lata dawniejsze aż od r. 1680. To ma być „Kronika X. Owsińskiego", którą przepisał niegdyś Jerzmanowski i odpis jest podobno w Bibliotece Jag.
Tom II z lat 1745-1760; tom III 1779-1784. Dalszy ciąg kroniki pisany przez X. Berdychowskiego z lat 1821-1845 zaginął. Jest jeszcze *Liber memorabilium*.

Biblioteka. Na piętrze nad zakrystyią kilkadziesiąt książek, luźne stare druki w pysznych skórzanych oprawach, treści teolog. i human. Najstarsza z r. 1558. – *Polydori Vergilii Urbinatis de rerum inventoribus lib 8. Basileae per Th. Guarinum 1575*. – Eneida i Bukoliki, druki weneckie i amsterdamskie, itd[217].

---

[215] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywany jest pulpit ołtarzowy, wym. 23 x 33 x 49 cm, określony w inwentarzu muzealnym jako *aniołek trzymający książkę*, nr inw. MDT 805.

[216] Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 318, zaliczają witrażyk z Jazowska do grupy tzw. witraży „gabinetowych" i datują wzmiankowany tu zabytek na 2 poł. XVI wieku.

[217] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywany jest zespół szat liturgicznych z kościoła w Jazowsku: kapa biała z brokatu w kwiaty (tkanina perska ze złotogłowiu i srebrnogłowiu, XVII w.), nr inw. MDT 406, publikowany przez B. Biedrońską-Słotową, *Arcydzieła sztuki perskiej ze zbiorów polskich*. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie 2002 pod red. T. Majdy, Warszawa 2002; ornat srebrny *z jednolitej tkaniny w kwieciste krzaczki*, nr inw.

Dawny opis: Ołtarze pięknie rzeźbione i malowane, w guście XVI w. na trzy piętra, zwężające się ku górze, a zwykle gotocko zakończone.
Na ścianie za organami wymalowana i opisana historya fundacyi z r. 1717.
Dzwony pięknie odlane; jeden z napisem: *A.D. 1629 Balzer Reguł fecit me*; drugi z napisem: *Fundit* (?) *me Georgius Vierd Epperiensis MDCLI*.
Rękopiśmienna kronika (Roczniki Jazowskie) w księdze metryk, X. Jana Owsińskiego od 1680-1726, dalszy ciąg przez X. Stanisława Owsińskiego do r. 1744, zawiera ciekawe obyczajowe zapiski. Kopię ma Łepkowski (Łepkowski i Jerzmanowski, *Podróż po Galicyi*, Bibliot. warsz. r. 1850, tom III str. 434).

Dwór

Dawny opis. We dworze różne osobliwości: miecz starodawny, na klindze wyryte dwa krzyże komturskie zakonu Krzyżaków, r. 1414 i liszka niezgrabna, może herbowa jakiego[ś] rycerza krzyżackiego (por. Rytro z tąd odległe tylko 13 kilom.); puchar starożytny srebrny złocony, wyrobiony w kształcie sroki, jako znamię herbu rodzinnego Ślepowron, mieści w sobie kwartę płynu (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży 1831 r.* Rozmaitości lwow. r. 1835 str. 418).

Osobliwości te zabrał ztąd p. Fihauser do Bruśnika w pow. Grybowskim.

Jędrzejówka patrz. Andrzejówka
Just ob. Tęgoborza
Kamienica ob. N. Sącz

14. Klęczany

Wieś[218], oddal. półn. zachodnie od N. Sącza 7 kilom. Parafia w Chomranicach.

Dawna nazwa: *Kluchane*, *Kluczane*.
W latach 1280 i 1283 była to włość Klarysek w St. Sączu[219] (Długosz, *Lib. ben.* III, 358 i *Kod. dypl. małop.* I, 121). W połowie XVIII [w.] właścicielami bracia Dzięciołowscy[220]. R. 1760 wziął ją w zastaw hr. Pontius Harschcamp. R. 1780 właścicielem Szymon Kurdwanowski, a w drugiej połowie XIX w. Zielińscy (*Słown. geogr.*).
Stara kaplica w ogrodzie dworskim (*Słown. geogr.*).

MDT 470; ornat niebieski *z jednolitej tkaniny brokatowej w złoty deseń*, nr inw. MDT 532; ornat seledynowy *jednolita tkanina jedwabna w bogate wzory*, nr inw. MDT 566; dalmatyka zielona (tkanina francuska, jedwabna, broszowana, XVIII w.), nr inw. MDT 665; ornat biały *z płótna haftowanego złotem*, nr inw. MDT 668, por. także A. i Z. Pawłowskie, *Paramenty ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Katalog wystawy wyraz pamięci dla Ks. Inf. Dra Józefa Bąby Rektora Seminarium Duchownego w Tarnowie – założyciela Muzeum w 1888 r.*, Tuchów 2003, s. 48, 53

[218] Stamirski zalicza Klęczany do wsi, które istniały przed 1320 rokiem, Stamirski 1965, s. 39.

[219] Niedługo jednak Klęczany przy klaryskach pozostawały, bo już przy końcu XIV wieku stały się wsią szlachecką. W latach 1378-1392 władał nią dziedzicznie Krystyn z Klęczan, zaś w 1430 roku – Wincenty z Klęczan herbu Strzemię, por. Kiryk 1979b, s. 120. Rutkowska-Płachcińska uważa, iż Krystyn był właścicielem Klęczan w latach 1384-1390, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 65 przyp. 68. W 1428 roku niejaki Jaszek Rozumek z Klęczan pozywa Wiernka z Gabania o główszczyznę po zabitym bracie. W 1451 roku Klęczany stanowią własność Wielogłowskich Nanajków z Wielogłów. W 1489 roku ma miejsce podział dóbr pomiędzy Żegotą Wielogłowskim z Jurkowa a Stanisławem i Andrzejem z Wielogłów – synami zmarłego Mikołaja Nanajki. Braciom przypada wtedy całe dziedzictwo Wielogłowy i część Klęczan. Od 1509 roku wieś stanowi własność Sebastiana Wielogłowskiego zwanego Nanajką. W 1519 roku Mikołaj Marcinkowski z Marcinkowic i Sebastian Nanajko z Wielogłów, Klęczan i Drzykowej zobowiązują się usypać kopce i uczynić znaki na wyznaczonych przez komisarzy granicach, między Marcinkowicami a Klęczanami i Drzykową, por. SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 3, s. 524-525.

[220] Jeszcze wcześniej, w 1680 roku, *Kleczany* trzymał Franciszek Ogonowski, płacący pobór z 2 łanów, 1 komory bez bydła, 1 rzemieślnika i 1 koła zakupnego, Rejestr poborowy 1680, s. 212. Według Stamirskiego, ów Franciszek Ogonowski h. Ogończyk był dziedzicem Klęczan już w 1629 roku, a w 1633 uczynił *wywód szlachectwa i uzyskał*

23/8 1895

Figura przydrożna[221]. Na granicy Klęczan i Marcinkowic, przy gościńcu, blisko toru kolejowego a niedaleko od dworu w Klęczanach, na podstawie kamiennej, barokowej, grupa rzeźbiona kamienna: *Pietà* – bez daszku[222]. Postaci ludzkie wielkości natur. Rzeźba prowincyonalna, ale wcale poprawna co do rysunku i wykończenia.

Na podstawie napis: *Fundowane 1734*[223]

(Bliższe informacye może dać p. Zieliński w Klęczanach).

15. Krynica

Wieś, oddal. połudn. wschodnie od Nowego Sącza 29½ kilom. Parafia ruska w miejscu, paraf. łac. w Muszynie[224].

Wieś wołoska, tj. ruska osadzona na prawie wołoskim[225] (Leon Białkowski, *Ziemia Sandecka*, Przegl. hist. t. XII, 1911 Marzec Kwiecień, zesz. I, str. 228-232).

---

zatwierdzające go przy równości stanu dekrety trybunalskie. Pochodził ze wsi Ogonowa lub Zagnanowa na Mazowszu, gdzie Ogonowscy żyli jeszcze w końcu XVIII wieku, por. Stamirski 1968, s. 396.

[221] Por. KZS 1951, s. 9; Kapliczki 1983, s. 395

[222] Obecnie przykryta metalowym daszkiem, którego boki zostały szczelnie przeszklone. Grupa rzeźbiarska została w ostatnim czasie (prawdopodobnie w 1993 roku) całkowicie przemalowana.

[223] Dziś na podstawie odczytać można następujące inskrypcje: *Fondowana 1734* oraz *Odnowiona za staraniem Gminy Klęcon zdobrowolnych składek 1889*. Na lewym boku cokołu umieszczona została data ostatniej renowacji, przeprowadzonej w roku 1993.

[224] W czasach Tomkowicza wzniesiono w Krynicy Zdroju dwie świątynie rzymskokatolickie – kościół murowany i drewnianą kaplicę. Pierwsza ze świątyń – p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – powstała w latach 1887-1892 według projektu arch. Jana Zawiejskiego, została następnie w 1932-1935 gruntownie przebudowana i powiększona przez architekta Franciszka Mączyńskiego. Dzisiaj jest to budowla bezstylowa, z cegły, kamienia i żelbetu, tynkowana i nakryta dachami z blachy. Obecny transept trzynawowej bryły jest pozostałością kościoła pierwotnego, do którego przybudowano węższe prezbiterium z symetrycznymi zakrystiami po bokach, a od frontu wysoką wieżę. Wnętrza malowane są przez Stanisława Jakubczyka, który jest też autorem mozaikowych dekoracji w podniebiu kopuły. W otoczeniu kościoła stoją dwie rzeźby kamienne – Chrystusa, wykonana w 1895 roku przez Ferdynanda Majerskiego – oraz Matki Boskiej, wykonana w 1896 roku przez Tadeusza Błotnickiego. Druga ze świątyń zdrojowych – *Kaplica na Dietlówce* p.w. Przemienienia Pańskiego i Matki Boskiej Częstochowskiej – to budowla drewniana, zrębowa, wzniesiona w 1862-1863 według projektu Feliksa Księżarskiego i w dwa lata później poświęcona. Świątynia zbudowana jest na planie ośmioboku wpisanego w krzyż grecki, ściany zewnętrzne ma szalowane pionowo deskami, kopuła i dachy, a także baniaste wieżyczki pokryte są gontem. W ołtarzu głównym – obraz Przemienienia Pańskiego, ofiarowany w 1831 roku przez biskupa tarnowskiego Grzegorza Tomasza Zieglera do nieistniejącej dziś kaplicy zdrojowej. Widok obu kościołów – zob. *Kościoły diecezji tarnowskiej*, [w:] *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1972*, Tarnów 1971, s. 267; por. też M. Kornecki, M. Majka, G. Zań-Ograbek, A. Cabała, *Krynica – materiały do studium historyczno-urbanistycznego*, „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego", 1974, s. 63, 66; E. Kaczmarska, *Wartości historyczno-estetyczne architektury i urbanistyki Krynicy*, [w:] *Krynica*. Praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 1994, s. 343-382.

[225] Dokument lokacyjny Krynicy wydany został przez biskupa Samuela Maciejowskiego 8 stycznia 1547 roku w Krakowie, gdzie wręczono go Dankowi z Miastka, występującemu wraz z Hryciem – zasadźcą lzb oraz Fedorem – sołtysem Zubrzyka (wtedy *Zubrze*), gdyż biskup wszystkie te akty lokacyjne wystawił tego samego dnia. Danko zobowiązany został aby sprowadzić do Krynicy co najmniej siedmiu kmieci, otrzymał też dwa łany na swoje sołtystwo, które wytrzebić miał sobie z lasu *in nova radice villae Krzenycze locanda*, ponadto uzyskał prawo do 2 groszy z czynszu każdego osadnika, por. Stamirski 1965, s. 30-31. Przywilej bpa Maciejowskiego wydał drukiem M. Zieleniewski, *Illustrowany opis C.K. Zakładu Zdrojowego w Krynicy*, Kraków 1880, s. 48-50. W 1668 roku wieś składała się z 25 łanów osiadłych przez 59 kmieci. Następne dwa łany należały do sołtysów, zaś kolejny do popa, zbierającego ponadto dziesięcinę snopową od chłopów, A. Wasiak, *W czasach staropolskich*, [w:] *Krynica*. Praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 1994, s. 194. W 1900 roku w Krynicy było 382 domy i 2382 mieszkających tu ludzi, miejscowa parafia

R. 1547 biskup krak. pozwala Dankowi z miasta[226] (Tylicza) założyć w K. sołtystwo wołoskie (Morawski, *Sądeczyzna* II, 397). Do biskupstwa krak. należała K. do r. 1772, poczem rząd austr. utworzył z niej wraz z kilku miastami i 30 wsiami państwo kameralne muszyńskie[227], którego dochód idzie na fundusz relig. (*Słown. geogr.*).

Cerkiew Bohojawlenia Gospoda, nowa murowana z r. 1865[228] (*Słown. geogr.*).

1893, 1895

Budynek okazały lecz niezgrabny a stylowo bez wartości[229]. Wewnątrz w kaplicy za zakrystyą ustawiono ołtarz stary barokowy, który ma pochodzić z rozebranej cerkwi dawniejszej. Jest odnowiony, i obraz ś. Józefa w nim nowy. Stary obraz podobno był bardzo zniszczony i zabrał go malarz, który wymalował nowy*.

Opis dawniejszej cerkwi. Erekcja parafii niewiadoma. Pierwotnie w XVI w. była cerkiew drewniana, potem wymurowano kaplicę, która stanowi dziś wieżę wchodową, później środek, wreszcie część kapłańską w r. 1681, jak świadczy data wypisana zewnątrz[230].
Budynek jest sklepiony gotycko. Wieża z r. 1719. Ikonostas z dość dobremi rzeźbami. Szczątki obrazów, z powodu wilgoci tylko deski zostały, ale widać, że były „biazanckie". W w. ołtarzu Zdjęcie z Krzyża na płótnie z XVII w., niezłe.
Dzwon większy z r. 1582, drugi z r. 1749.
Metryki od r. 1670. Potwierdzenie erekcyi z r. 1686. Dokumenty zabrano do Starostwa (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

[Niżej dopisane ołówkiem]

Dzwon z r. ..... w r. 1916 przysłano do stopienia do Starostwa Krak[231].

---

* Wzmiankę o tym ołtarzu, z r. 1919, zawdzięczam p. L. Lepszemu. W latach 1893 i 1895 w cerkwi ani kaplicy go nie było.

---

greckokatolicka obejmowała także pobliskie Słotwiny. Organizujący się w Krynicy zdrój w 1879 roku dysponował 800 pokojami gościnnymi. Por. Kumor 1996, s. 10; Czajkowski 1999, s. 12, 51-52, 169, 182; Stamirski 1968, s. 374-375; SHGWK, t. 5, cz. 3, z. 1, s. 177.

[226] Raczej Miastka – dawnej osady miejskiej, na miejscu której powstał w XVII wieku Tylicz, zob. też Stamirski 1965, s. 30.

[227] Zob. M. J. Adamczyk, *Wieś i osada zdrojowa w okresie austriackim*, [w:] *Krynica*. Praca zbiorowa pod red. F. Kiryka, Kraków 1994, s.199-235.

[228] Inne źródła podają rok 1878, jako datę wzniesienia cerkwi greckokatolickiej w Krynicy-Wsi, zob. *tamże*, s. 234.

[229] Cerkiew murowana w Krynicy została wzniesiona w latach 1872-1875. Konsekracji świątyni dokonano w roku 1884, a gruntowny remont przypadł na lata 1959-1962. Dzisiaj jest to jednonawowa budowla na planie krzyża, z transeptem oraz zamkniętym trójbocznie prezbiterium i zakrystią od północy. Od frontu stoi wysoka wieża z dwiema przybudówkami po bokach. Dachy dwuspadowe wieńczy siedem charakterystycznych kopuł ze ślepymi latarniami i krzyżami. Polichromię wnętrza wykonał w latach 1959-1962 Kazimierz Morway. Obok cerkwi znajduje się wolnostojąca dzwonnica murowana, z charakterystycznymi arkadami, w których dzwony, i asymetrycznym, kopułowym zwieńczeniem. Cerkiew p.w. śś. Piotra i Pawła użytkowana jest obecnie przez parafię Kościoła Bizantyjsko-Ukraińskiego.

[230] Parafię unicką miał erygować w Krynicy biskup Andrzej Trzebicki w roku 1664. W roku 1681 za zezwoleniem biskupa Małachowskiego powstała tu cerkiew *tota murata* z dwiema kaplicami. Tak ją określa wizytacja dziekana muszyńskiego z 1777 roku: *murata haec ecclesia splendide omnia picta.* Wynika stąd, że świątynia była murowana i posiadała piękną polichromię wnętrza. Por. Archiwum Państwowe w Rzeszowie – Oddział w Przemyślu – *Visitatio Generalis Decanatus Muszynensis 1777*, rkps sygn. 43 (cyt. za Kornecki 1991, s. 135).

[231] Dzwon o średnicy 67 i wys. 72 cm, z napisem kapitalikami regularnego kroju: VERBUM DOMINI MANET IN AETERNVM 1582, w latach I wojny światowej został zarekwirowany na cele wojenne. Jak podaje Szydłowski, został jednak następnie zwrócony parafii, por. Szydłowski 1922, s. 75, kat. nr 226.

Lemiesz. Zameczek nad Popradem[232] we wsi Myślec – patrz: Myślec.

16. Librantowa

Wieś, oddal. półn. wschodnie od Nowego Sącza 6 kilom. Paraf. w Siedlcach.

Nazwa pierwotna *Ilbramtowa*, albo *Ilbrantowa*. R. 1410 Władysław Jag. nadał wieś Premonstrantom (Norbertanom) w N. Sączu[233] (Długosz, *Lib. ben.* III, 82-83), a r. 1412 nadał wsi prawo magdeb. (Sygański, *Nowy Sącz*, 72 nota).

Rodzinę Librantów, albo Hilebrantów[234] spotyka się często w średniow. aktach m. sądeckich, i Morawski (*Sądeczyzna*, II, 343-344, 347, 365) twierdzi, że jeden z nich założył wieś tę w opolu m. N. Sącza, tylko błędnie przypisuje to Maciejowi Librandtowi nożownikowi, który żył ok. r. 1493[235].

Po supresyi Norbertanów wieś przejęta na fundusz relig., a w r. 1829 sprzedano ją[236] (Sygański, *Hist. N. Sącza*, III, 76).

1895

Kapliczka przydrożna. Nad drogą z Siedlec do Sącza, przy szkole słup murowany[237], ok. 5 m. wysokości, na rzucie poziom. prostokątnym, jak wieżyczka, podzielony odsadzkami na pięterka. U boku krótszego szkarpa spadzista, nowsza.

Zakończenie górne oryginalne:[238]

Na słupie górnym krzyż z półksiężycem; na bocznych attykach kur z krzyżem i chorągiewką – wszystko wyrobione kowalską robotą z żelaza[239].

---

[232] Zob. przypis nasz 450.

[233] Powstanie Librantowej związane jest z akcją kolonizacyjną rajców Nowego Sącza, mającą miejsce w początkach XIV wieku, na terenie 100 łanowego lasu przekazanego miastu przez Jana Bogacza (1314 rok). W 1347 roku źródła rejestrują osadę *Poręba Elbrandowa*, która widać już wcześniej stanowiła własność kasztelana krakowskiego Spicymierza, bowiem w tym właśnie roku sprzedał on *Porębę* Charzowi, występującemu wraz z synami, zaś transakcję tę potwierdził Kazimierz Wielki. W 1389 roku właścicielem obu części jest Lang Zydel (Lang Seydil), mieszczanin krakowski, posiadacz wszystkich wsi (Januszowej, Librantowej, Boguszowej, Kwieciszowej i Wolfowej), jakie tylko powstały w 100 łanowym lesie Jana Bogacza. Ostatnia z wsi – Wolfowa – z samodzielnej osady dwułanowej stała się potem przysiółkiem Librantowej. W XV wieku rozległa Librantowa została podzielona na *Librantową Większą* (6 łanów) i *Mniejszą* (5 łanów). Por. Rajman 1992a, s. 74-75. Informacja Tomkowicza o królewskim nadaniu Librantowej norbertanom nie jest ścisła. W istocie zakonnicy otrzymali wieś od rajców nowosądeckich, gdyż to miasto sprawowało patronat nad szpitalem Św. Ducha, ufundowanym przez Langa Zydla, właściciela m.in. Librantowej. Wraz z nadaniem tych wsi norbertanom, zakonnicy wzięli na siebie obowiązek utrzymania szpitala i przebywających w nim chorych. Udział króla Władysława Jagiełły ograniczył się do zrzeczenia się 6 grzywien czynszu, jakie król posiadał na dawnych wsiach Langa Zydla (w tym Librantowej). Owo zrzeczenie miało miejsce 8 sierpnia 1412 roku, po przeniesieniu przez króla wsi norbertańskich na prawo średzkie, por. *tamże*, s. 81-82.

[234] Źródła notują to nazwisko w najróżniejszych formach: *Hillebranth*, *Hilbranth*, *Hillebrath*, *Hylbranth*, *Llibrath*, *Llibranth*, *Llybrant*, *Liberant*, *Librant*, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 228-229.

[235] W 1610 roku wzmiankowany jest *Sjmon Debtha Mlynarz z Lybranthowey* (Szymon Depta), por. Bubak 1992, cz. 1, s. 137.

[236] Jak podaje Sygański – Józefowi Hebenstreitowi.

[237] Kapliczka ta – oraz dzwonnica z dzwonkiem loretańskim z 1691 roku – związana była z cmentarzem, który tu wedle tradycji funkcjonował. Por. Kapliczki 1983, s. 406-407, il. 710 (widok przed remontem); KZS 1951, s. 12; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 270.

[238] Obecnie znacznie przekształcone, zwieńczone stożkowatym daszkiem krytym dachówką karpiówką.

[239] Tych kowalskich elementów dzisiaj już nie ma.

Parter jakby wydrążony, mieści kaplicę. Nad nią 3 wnęki, a w nich 3 obrazki płaskorzeźbione w drzewie, roboty niezłej: ś. Anna, M. Boska Częstochowska, ś. Józef. W górnem piętrze 4 figurki świętych, liche[240].

Na szkarpie przybudowanej u boku krótszego tabliczka z napisem:

*Wystawiona w r. 1632**
Odrestaurowana przez Tomasza
Bieńka i Annę żonę
A.D. 1871[241]

Obok tej kapliczki słup murowany, w górnej arkadzie umieszczony jest dzwonek z napisem:

S. Nicolaus A. D. 1691[242]

17. Łabowa

Wieś, oddal. połudn. wschodnie od Nowego Sącza 16½ kilom. Par. ruska w miejscu. Par. łac. w Nawojowej[243].

Wieś wołoska, tj. ruska[244] osadzona na prawie wołoskiem[245] (Leon Białkowski, *Ziemia Sandecka*, Przegl. histor. tom XII, zesz. 1, 1911 Marzec Kwiecień str. 228-232).

Cerkiew Pokrowy (Opieki) Bogarodzicy. Patron hr. Stadnicki

---

* Sygański (*Nowy Sącz*, str. 44) twierdzi, że kapliczka jest „nagrobkiem" pochowanych tu Norbertanów nowosądeckich, zmarłych w czasie morowego powietrza. Równocześnie wspomina tylko o zarazach z lat 1652, 1664, [1676] i 1710. Kapliczka więc jako wcześniejsza nie była stawianą na tę pamiątkę.

---

[240] Do dzisiaj zachowały się tylko dwie – Chrystusa Frasobliwego i św. Floriana.

[241] Napis ten dziś jest silnie zatarty i zachowany jedynie w części.

[242] Dzwonek zachował się do dzisiaj, napisu na nim nie udało się nam jednak odczytać i potwierdzić.

[243] W latach 1931-1934 w Łabowej zbudowano kościół rzymskokatolicki, fundacji Stanisława Stadnickiego z Nawojowej, konsekrowany 21 czerwca 1931 roku. Jest to budowla drewniana, zrębowa, z wieżą słupową, o ścianach szalowanych deskami i dachach krytych blachą. Bryła kościoła jest jednonawowa, z węższym prezbiterium zamkniętym trójbocznie i dwoma symetrycznymi zakrystiami po bokach. Wokół nawy i wieży – soboty, nad nawą – sygnaturka. We wnętrzu trzy ołtarze z lat 1963-1964 – według projektu Stanisława Kozioła, wykonał Antoni Kmak. W ołtarzu głównym obraz Wskrzeszenie Piotrowina, malowany przez Bolesława Barbackiego w 1938 roku. Z wyposażenia dawnego zachował się barokowy obraz św. Jana Nepomucena, odnawiany w 1880 roku (zawieszony pod chórem muzycznym, późnobarokowy krucyfiks drewniany zawieszony w kruchcie zachodniej pod wieżą oraz rzeźba św. Stanisława, ustawiona obecnie w ołtarzu bocznym. Część z tych elementów wyposażenia pochodzi z dawnego kościoła w Nawojowej.

[244] W 1591 roku w źródłach wymieniony jest *Wasko Ruthenus de villa Łabowa Sculteti filius*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 133. W 1599 zanotowano *Artyma syna Simona Sołtysza w Łabowej*, *tamże*, s. 161. Pod rokiem 1631 występuje *Sołtysz Wasiel z Łabowy*, *tamże,* s. 162.

[245] Po raz pierwszy w źródłach pojawia się Łabowa w roku 1431, dzierżona przez rycerza Wierzbiętę Piekarskiego. Jest wtedy wsią polską, prawdopodobnie rządzącą się prawem niemieckim. W końcu XVI wieku powstaje w jej pobliżu osada Łabowiec, stanowiąca rodzaj „woli" dla starszej wsi. W 1680 roku wieś należy do Lubomirskich z Wiśnicza, Rejestr poborowy 1680, s. 213. W 1900 roku Łabowa liczy 153 domy, zamieszkane przez 977 mieszkańców. Jest wówczas siedzibą parafii greckokatolickiej, do której należały również Uhryń, Łabowiec i Kotów. Por. Czajkowski 1999, s. 34, 169, 176.

Dawny opis: Budynek murowany w r. 1784, na planie krzyża, częściowo sklepiony[246].
Dzwony:
1. Średni z napisami:
Gabriel s. Archangel
Koniuszy koronny 1689
Josephis crola [?] *Lubomirski*

2. Wielki, podobnego odlewu z r. 1689[247]

Metryka ruska z r. 1620. Może z niej wypisy: „*St. Lubomirski*[248] *erexit et fundum dedit 1627*". „*1520 J. Branicki*" (Łepkowskiego Noty rękop. 1851 r.)[249].

[Niżej dopisane ołówkiem]

(Częste wypisy o St. Lubomirskim i J. Branickim nie odnoszą się do Lubomirza – przy nich notatka: „rynek Lubomirz").

18. Łącko

Wieś, oddal. zachod. zachod. południowe od Nowego Sącza 20 kilom. Parafia w miejscu.

Dawna pisownia nazwy bardzo niestała: *Lucesco*, *Laczko*, *Lancsco*, *Lancksco*[250] *itp.*
R. 1246 Wydżga h. Janina właściciel Czorsztyna miał kopalnie złota koło Łącka[251] (Długosz, *Hist. Pol.* II, 310-311; por. *Lib. ben.* III, 353, gdzie bez daty nazwany jest „*satrapa Petrus Wyczga*"). *Comes Wieczgo* w r. 1243 był kaszt. sądeckim (*Kod. dypl. Kat. kr.* I, 34), a r. 1251 tenże jako *comes Wierzgo olim cast. de Sandec* sprzedał Ł. klasztorowi miechowskiemu[252] **(***Kod. dypl. małop.* II, 84).

---

[246] Wznoszenie obecnej cerkwi murowanej rozpoczęto w roku 1772, jednak budowa przeciągała się i jeszcze w roku 1780 nabożeństwa odprawiano w zrujnowanej cerkwi starej, por. Kumor 1996, s. 16. Marian Kornecki zwrócił słusznie uwagę, iż jest to najstarsza zachowana cerkiew murowana w obszarze diecezji tarnowskiej, por. Kornecki 1991, s. 135, il. 9. Wyposażenie cerkwi zostało zdemontowane w roku 1947 i wywiezione przez wysiedlaną wówczas społeczność greckokatolicką. Według tradycji miejscowej nie dotarło jednak do miejsca przeznaczenia, zostało w całości zniszczone podczas przekraczania granicy polsko-radzieckiej. We wnętrzu zachowały się malowidła cerkiewne malowane w latach II wojny światowej, nikłej wartości artystycznej (dziś mocno zniszczone ze względu na zawilgocenie ścian) oraz murowany ołtarz (prestoł) z okazałymi kolumnami zdobionymi polerowanym, szaro-grafitowym stiukiem. Obecnie cerkiew wykorzystywana jest do celów liturgicznych tylko w sezonie letnim.

[247] Dzwonów tych nie ma już dzisiaj w cerkwi.

[248] Stanisław Lubomirski uposażył cerkiew w Łabowej aktem z dnia 8 października 1627 roku, por. Kumor 1996, s. 12.

[249] Dawne dokumenty parafialne spłonęły podczas pożaru plebanii greckokatolickiej w 1944 roku.

[250] Nazwa wsi należy do topograficznych i oznacza miejsce, na którym niegdyś była łąka, por. Stamirski 1966, s. 20.

[251] Piotr Wydżga h. Janina (niektórzy wiążą go z Jastrzebcem lub Ogończykiem), *castellanus de Sandecz* od co najmniej 1243 roku, jest z pewnością postacią historyczną, jednak przypisywany mu przez Długosza testament, a także złoto, które z pomocą szatana wydobywał w górach a potem ukrył w Łącku, bądź wywiózł do Krzyżaków – uznać należy za *licentia poetica* średniowiecznych dziejopisarzy. Podobnie, jak i fakt uratowania przez Wydżgę głodujących Krzyżaków, którym wysłał Wisłą trzy statki załadowane żywnością, zaś lądem popędził 300 sztuk bydła i koni a na koniec *wstąpił do zakonu, wdzięcznie od niego przyjęty, i trwał w nim chwalebnie do śmierci*, por. *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 2, ks. 5-8, Kraków 1868, s. 298-299. Zob. też interesujące studium historyczne L. Morawieckiego, *O Wydżdze z Czorsztyna, który miał szukać złota*, RS, t. 15/16, 1974-1977, s. 405-416; Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 20-24; Stamirski 1966, s. 18-19.

[252] Sprzedaż Łącka klasztorowi bożogrobców z Miechowa dokonała się 5 lutego 1251 roku, za niebagatelną sumę 300 grzywien, a zgodę na transakcję wyraził książę Bolesław Wstydliwy i jego matka Grzymisława. Zastrzeżono przy tym prawo wykupu tej włości przez syna Wydżgi – Wojsława, za taką samą kwotę, jaką ojcu wypłacili miechowici. Z aktu sprzedaży wynika ponadto, iż Wydżga władał Łąckiem już przed 1227 rokiem, bo jeszcze za życia księcia

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 28 rękopisu: Kiedy przestało należeć do Klarysek? Nie mówi Słown. geogr.

R. 1280 Kinga nadaje Ł. Klaryskom w St. Sączu[253] (*tamże*, 145). Długoszowi w XV w. donoszono jeszcze, że w górach łąckich złoto z ziemi się dobywa[254] (*Lib. ben.* II, 353-356). R. 1576 ksieni starosądecka funduje szpital[255] w Ł. (Sygański, *Arendy*, 82)[256]. R. 1600 Ł. jest jeszcze własnością Klarysek Starosądeckich[257] (Załęski, *Św. Kinga*, 75 nota).

O źródle mineralnem żelazistem[258] pisał Petrycy 1603 r. (*Słown. geogr.*).

W XVII w. wyrabiano tu saletrę[259], głównie dla obrony N. Sącza (Sygański, *Hist. N. Sącza*, II, 13). R. 1735 Ł. ucierpiało od Moskali[260] niszczących Czorsztyn i okolicę (Janota, *op. cit.*, 54).

Budynek drewn. gospodarczy z Łącka, widok fotogr. w publik. *Wieś i Miasteczko*, r. 1916, zesz. II, str. 57, fig. 152.

Leszka Białego, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 22; Stamirski 1966, s. 19; Kiryk 1979b, s. 117; Rajman 1992, s. 55; Kiryk 1999, s. 11. W latach 1251-1257 Łącko czterokrotnie zmieniło właściciela: Wydźga – miechowici – Bolesław V Wstydliwy – księżna Kinga, por. Stamirski 1966, s. 20.

[253] W dokumencie fundacyjnym klasztoru starosądeckiego z 6 lipca 1280 roku, oprócz Łącka wymienionych jest jeszcze pięć innych miejscowości z najbliższego otoczenia: Czerniec, Maszkowice, Wietrznica, Zagorzyn i Zarzecze, por Stamirski 1966, s. 20. Ale Łącko, jako folwark księżnej, pojawia się w źródłach dużo wcześniej, bo już dokument z 4 czerwca 1268 roku – uwalniający ludność niewolną w dobrach księżnej od świadczeń publicznych na rzecz grodu sądeckiego – podtrzymuje obowiązek trzykrotnej w ciągu roku orki na polach dwóch folwarków Kingi – w Łącku i Łubni (*Ilbina*), *tamże*, s. 21; Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 36-41.

[254] Długosz zanotował ok. 1470 roku w Łącku 12 łanów kmiecych, karczmę z rolą oraz pola kruszcowe, na których trafiało się złoto, Kiryk 1979b, s. 117.

[255] W XVI wieku – za archidiakonem wrocławskim Teodorem Lindanem – mianem szpitala określano *każdy punkt, mający na celu opiekę charytatywną, gdzie są utrzymywani ubodzy, pielgrzymi, chorzy, niezdolni do pracy, ludzie nie posiadający pożywienia i odzienia oraz ludzie niespełna rozumu, dzieci biedne pozbawione rodziców, porzucone niemowlęta, trędowaci, obciążeni różnymi chorobami nieuleczalnymi i zakaźnymi oraz wszystkie inne politowania godne osoby*, por. Kumor 1969, s. 221. Rządca łącki – Marcin Wiernek herbu Brochwicz, w 1576 roku ofiarował dom z ogrodem, w którym – za przywilejem ksieni Doroty Bylickiej z 30 kwietnia 1576 roku – urządzono dom *dla ubogich wychowania i spomożenia, a to jedno dla swoich zeszłych na zdrowiu i w leciech, a nie dla włok albo postronnych*, por. Stamirski 1966, s. 86-87. W 1618 roku przebywało w tym szpitalu 16 ubogich, w 1728 – dziesięciu, *tamże*, 88-89.

[256] W tym czasie zarządcą klarysek w Łącku jest *urodzony pan Marcin Wiernik urzędnik łącki we dworze pańskim* (1572 r.), w tym samym roku określony jako *Marcin Wiernek prafectus in Łącko*, zaś w cztery lata później (1576 r.) – *ślachetny pan Marcin Wiernek z Łososinej dziedzic* […] *na ten czas urzędnik łącki z ramienia jejmość panny ksieniej starosądeckiej. Pan Marcin Wiernek* występuje w księgach sądowych wiejskich klucza łąckiego jeszcze w roku 1599, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 276, gdzie pod rokiem 1559 wymieniony jest również *Stanislao Wiernek succamerario Cracoviensi* (podkomorzy krakowski). W 1638, 1654 oraz 1670 roku źródła notują *Bartłomieja Feliksa, na ten czas wójta łąckiego, także pisarza łąckiego* oraz innego wójta z Łącka – *Wojciecha Galisze* (Gałyszę, 1655 r.), por. Bubak 1992, cz. 1, s. 167, 185. W 1623-1624 roku wójtem w Łącku jest *ućciwy Jan Mazurek*, *tamże*, s. 394. Przez cały XVI i XVII wiek w źródłach pisanych dotyczących Łącka (ale także Maszkowic, Starego Sącza, Wietrznicy) przewija się liczna rodzina *Hipolitów*, pisanych też często jako *Ipolitów*, *Politów* itp., pełniących znaczące funkcje w dominium klarysek starosądeckich (wójt, młynarz, klucznik klasztorny, sołtys, bakałarz), *tamże*, s. 229-231. Jeden z nich – Mikołaj Hipolit, rządca klucza łąckiego – bogato uposażył w latach 1551-1552 prepozyturę przy starosądeckim kościele i szpitalu Św. Krzyża, co potwierdziła następnie ksieni Barbara Derśniakówna przywilejem z 21 października 1551 roku, por. Stamirski 1966, s. 33. W księgach sądowych wiejskich klucza łąckiego wymieniany jest pod rokiem 1696 *Jan Borzęcki wójt łącki*, w 1699 określany – *Johannem Łącensem advocatum Borzęcki*, *tamże*, s. 81.

[257] W XVI wieku i później, mieściła się tutaj siedziba łąckiego klucza dóbr klarysek oraz folwark klasztorny i drugi – plebański, na polu zwanym *Farnowa*, który w 1559 roku wymagał odbudowy po pożarze, Kiryk 1979b, s. 117. Taki podział własności w Łącku potwierdza także wyliczony w 1680 roku pobór (298 floreny), który klaryski płacą od 3,5 łanu, 8 zagród z rolami, 2 komór z bydłem i 2 bez bydła, 8 rzemieślników i 1 koła dorocznego. Pobór z części plebańskiej wynosi 48 florenów z 10 zagród bez ról, Rejestr poborowy 1680, s. 205.

[258] Por. M. Adamczyk, *Nieznane karty z dziejów wód zdrojowych i lecznictwa balneologicznego na terenie obecnego województwa nowosądeckiego*, RS, t. 17, 1982, s. 83-102.

[259] Saletrę wytwarzano w przeszłości nie tylko w Łącku, ale także Grybowie, Krużlowej, Starym i Nowym Sączu. Do jej produkcji wykorzystywano *skały łupkowe i iłowate* oraz popiół, por. Stamirski 1966, s. 73. W obrocie były dwa gatunki saletry: czysta – czyli *lutrowana*, której cetnar kosztował 30 złotych i zanieczyszczona – za którą płacono 13 złotych. Saletra była podstawowym produktem do wyrobu prochu strzelniczego, por. Stamirski 1957, s. 129-130.

[260] Mowa o pobycie w tych stronach oddziałów rosyjskich (1735-1736), które występowały przeciwko zwolennikom elekcji Stanisława Leszczyńskiego, a jednym z takich był Józef Potocki, starosta czorsztyński. Kontrybucjom,

Kościół paraf. ś. Jana Chrzc. Patron Ader i Reich izraelici.

Parafia rz. kat. istnieje już przed r. 1303 (*Kod. dypl. małop.* II, 208) i wtedy Miechowici zrzekli się dawnego prawa patronatu na rzecz Klarysek Starosądeckich[261]. Jednak potem dalej przywłaszczają sobie to prawo (*tamże*, 219). R. 1313 spór rozstrzygnięty został na korzyść Klarysek (Sygański, *Arendy*, 134-139)[262]. W XV w. kościół był drewniany (Długosz, *Lib. ben.* II, 250)[263]. Spłonął w r. 1802[264]. Obecny wymurowano w r. 1818[265] (Janota, *Przewodnik na Babią Górę itd.*, 60). Na budowę wieży podobno użyto materyału z ruin zamku w Maszkowicach (por. niżej: Maszkowice). Wszakże są wskazówki, że już przed tem były części kościoła obecnego murowane – patrz niżej: opis kościoła.

Proboszczowie:[266] R. 1358 *Andreas rector eccl.* (*Kod. dypl. małop.* II, 116)[267]. Wojciech Fabianowicz +1683 – patrz niżej: Dawne opisy.

łupiestwu i napadom nie było końca, tym bardziej, iż polskie oddziały przeciwników Sasa na tronie Rzeczypospolitej również nie próżnowały, por. Stamirski 1966, s. 120-121.

[261] Tak wczesne zaistnienie parafii w Łącku dowodzi zaawansowanego rozwoju administracyjno-gospodarczego miejscowości na przełomie XIII i XIV wieku. Rutkowska-Płachcińska nie wyklucza przy tym, iż parafia łącka istniała już w szóstym dziesięcioleciu XIII wieku, a mogła powstać nawet wcześniej, w czasach Wydżgi – jako parafia rycerska, podobnie jak miało to miejsce w Wielogłowach, czy Zbyszycach, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 24. Sporo informacji o tym przynoszą także dokumenty długotrwałego sporu klarysek z miechowitami (1303-1313), jaki rozpalił się na tle prawa patronatu nad parafią łącką. Być może bowiem, iż miechowici – ustępując w 1257 roku z Łącka – prawo takie sobie zastrzegli, zaś klaryski nie zamierzały tego dłużej tolerować. Faktem jest, iż 26 stycznia 1303 roku rozstrzygnięto sprawę polubownie, po myśli klarysek. Ale już o 7 lat poźniejsza apelacja ksieni Anny do papieża – w sprawie bezprawnego zabrania klucza do kościoła łąckiego i usunięcia miejscowego proboszcza – odgrzewa konflikt na nowo, ściąga nawet na klaryski nieformalną ekskomunikę opata Baldwina. Ten zawiły spór zaprząta potem przez lat kilka umysły od Łącka po Avinion, aż w końcu dyplomacja kościelna doprowadza w Krakowie, 7 października 1313 roku, do wyroku w tej sprawie i miechowici ostatecznie tracą jakiekolwiek prawa patronatu nad łącką parafią, por. Stamirski 1966, s. 21-24.

[262] Por. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1, *1063-1415*, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, nr 27, s. 37.

[263] W czasach Długosza, kościół w Łącku p.w. św. Jana Chrzciciela pozostawał pod opieką klarysek starosądeckich. W 2 poł. XV wieku pleban Michał z Lipnicy własnym kosztem wykarczował znaczny obszar gruntu kościelnego, zwany *Tarnawą*, por. Stamirski 1966, s. 38. Patronat klarysek utrzymywał się też w następnych dwóch stuleciach, na co wskazują wizytacje biskupie z lat 1596, 1608 i 1618. Historyczne wiadomości o parafii i kościele w Łącku znaleźć można w Kumor 1964, s. 94-95; Stamirski 1966, s. 38-46. Jak pisze Stamirski, *kościół łącki* […] *był do 1720 roku drewniany. Posiadał charakterystyczne podcienie (soboty) i był w XVI wieku w należytym stanie. Dach świątyni pokrywały gonty* […]. *Górowała nad nim wieżyczka na sygnaturkę. Kostnica (kaplica przedpogrzebowa) łącka znajdowała się w w. XVI w kruchcie* […]. *Przykrycie wewnętrzne budynku sakralnego stanowił płaski strop w kasetony, wykładany deskami i malowany (1596-1608). Ściany kościoła były puste, ale czyste. Posiadał on 6 oszklonych i nieuszkodzonych okien (r. 1608). Pomiędzy chórem kapłańskim (mniejszym), tj. prezbiterium a nawą umieszczona była w górze tzw. tęcza z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa (r. 1608). W części kościoła przeznaczonej dla duchowieństwa (prezbiterium) posadzka była częściowo wyłożona cegłami, w nawie natomiast była jeszcze w r. 1608 „nagą", chociaż cegły na podłogę były przygotowane,* Stamirski 1966, s. 76. Obszerne wyjątki – opisujące kościół i jego mobilia – zaczerpnięte z wizytacji roku 1596, 1608, 1618 i 1728 zamieszcza Stamirski 1966, s. 131-138.

[264] W 1558 roku miał miejsce pożar plebanii łąckiej, por. Stamirski 1966, s. 41, 84. Natomiast drewniany kościół p.w. św. Jana Chrzciciela spalił się w 1720 roku, por. Stamirski 1966, s. 77, cytujący źródła archiwalne konsystorza w Tarnowie. W 1728 roku funkcjonował już kościół murowany, ze sklepieniami. Potwierdza ten stan rzeczy również wizytacja Józefa Jordana z Zakliczyna z lat 1723-1728 (Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, A.V.Cap. nr 60, s. 196). Rzeczywiste skutki pożaru z 1802 roku nie są dzisiaj znane. Być może pożar spowodował uszkodzenie budowli, z pewnością jednak nie zniszczył jej ani nie strawił wyposażenia wnętrza.

[265] Kościół obecny wzniesiono bezpośrednio po pożarze budowli drewnianej, który miał miejsce w roku 1720. W latach 1723-1728 był już budowlą murowaną (zob. nasz przypis wyżej). W 1818 roku nastąpiło gruntowne odnowienie kościoła, nie zaś jego budowa. W 1930 roku świątynię rozbudowano o dwie kaplice, powiększając jednocześnie prezbiterium, por. Stamirski 1966, s. 78.

[266] W księgach sądowych wiejskich klucza łąckiego 1526-1739 występuje pod rokiem 1605 *ksiądz Maciej Siechowita pleban łącki*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 137. Sporo imion plebanów łąckich wymienia Stamirski 1966.

[267] Już u schyłku XIII wieku, w roku 1292, wymieniany jest Tomasz – pleban w Łącku, por. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, *1153-1333*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 519, s.185. Materialnym dokumentem świadczącym

29/7 1892, 18/5 1893, 2/8 i 3/9 1895

Budynek murowany, nowszy, trójnawowy, z wieżą w środku fasady, bez wyraźnych cech stylowych, niektóre szczegóły barokowe, mogą być ludowem naśladownictwem nowszem rzeczy dawnych. Na fasadzie napis:

renovatum 1818

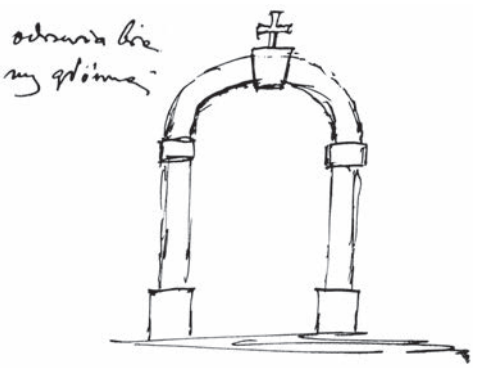

W dole wieży brama głównego wejścia ma obramienie kamienne kształtu barok. z łukiem koszykowym albo zgniecionym; płaszczyzna przednia obramienia pokryta płaskorzeźbionym ornamentem groteskowo-liściastym, roboty grubej. Na zworniku napis wyryty kursywą, drobny stosunkowo:

A. 1748 D[268]

Odrzwia dwóch naw bocznych również w fasadzie frontowej kamienne, nakształt barokowych, boniowane. Nad drzwiami bocznemi po stronie prawej (*ad angulum epistolae*) wyryty napis kursywą:

S. Isidore
ora pro
nobis

Drzwi z prezbiteryum do zakrystyi mają odrzwia kamienne, pokryte ornamentem roślinnym płaskorzeźbionym. U dołu od przodu są konchy użyte jako konsole[269].

Między prezbiteryum a nawą główną ściana ogniowa z cegły układanej w schodki, a co pewną ilość warstw cegły ostra piramidka kamienna na podstawie z głazu prostokątnego. Najwyższy punkt przy kalenicy uwieńczony rodzajem gloryetki czy płaskiej kapliczki murowanej zgrabnego kształtu; ma ona grubość ściany działowej, zamknięta jest gzymsem i jakby obdasznicą z muru, z której wyrasta smukły balas zakończony krzyżem żelaznym. Ta gloryetka ma u dołu z dwóch stron bocznych rozszerzenie cokołowe, a środkiem otwarta jest w niej arkadka nie profilowana na sygnaturkę[270].

W r. 1895 był zamiar powiększania kościoła przez przyłączenie doń zakrystyi znajdującej się za w. ołtarzem[271].

---

o wczesnym rodowodzie parafii w Łącku może być drewniana, polichromowana rzeźba głowy św. Jana na misie, która w 1930 roku trafiła do zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie (nr inw. MDT 192). Na temat okoliczności pozyskania rzeźby do zbiorów Muzeum, zob. Szczebak, *Jak powstały zbiory…*, *op. cit.*, s. 312-313. Ten cenny zabytek snycerstwa (o późnoromańskich cechach stylowych), odnaleziony na strychu tamtejszego kościoła parafialnego, odnoszący się bezpośrednio do *patrocinium* kościoła w Łącku, datowany jest na schyłek XIII wieku. Por. M. Walicki, *Dwa zabytki późnoromańskiej rzeźby drewnianej w Polsce*, BHSiK, (1), 1932/1933, nr 1, s. 20, fig. 1. (autor ten nie uwzględnił rzeźby z Łącka w opracowaniu z roku 1971, dotyczącym sztuki romańskiej i przedromańskiej w Polsce). W zbiorach tegoż Muzeum (od 1932 roku) przechowywane są pochodzące z Łącka: fragment rzeźby gotyckiej Chrystusa Ukrzyżowanego, nr inw. MDT 96 oraz ludowa, polichromowana rzeźba św. Floriana (wys. 124 cm), nr inw. MDT 935.

[268] Datę tę należy prawdopodobnie łączyć z konsekracją kościoła albo też zakończeniem zasadniczych prac budowlanych.

[269] W tym stanie portal do zakrystii zachowany jest do dzisiaj. Przemalowany farbą olejną, wymaga jednak odczyszczenia i starannej konserwacji. Owe konchy, to w istocie puklowane kamienne kropielnice.

[270] W tym stanie wieżyczka sygnaturki zachowana jest do dzisiaj.

[271] Zapis niezrozumiały; bowiem zakrystia znajduje się nie na przedłużeniu prezbiterium (czyli za wielkim ołtarzem) lecz jest aneksem dostawionym do jego ściany północnej.

Ołtarze

Ołtarz w. (fig. …) niezbyt wielkiej wysokości (może przeniesiony z dawnego kościoła albo w mieście nabyty)[272], drewniany, barokowy, ma dwie kondygnacye. Cały okryty rzeźbą i złocony, tylko gdzieniegdzie kamienie, guzy i twarze aniołków kolorowe. Płaszczyzny tła grawirowane w drobny wzór. Przypomina nieco w. ołtarz kościoła Bożego Ciała w Krakowie[273]. Robota ornamentacyjna nie prowincyonalna. Na archiwolcie, na planie pod ścianą zewnętrzną, nad obrazem głównym na samym środku wyryty drobny napis:

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 30 rękopisu: fotogr.

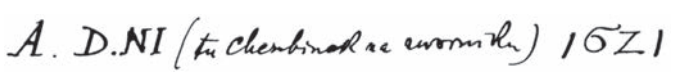

(tu cherubinek na zworniku)

Płaskorzeźba częścią groteskowa, częścią sploty i skręty roślinne. Kolumny po bokach obrazu głównego pokryte splotami roślinnemi wijącemi się śrubowato. Kolumny kondygnacyi wyższej do połowy żłobkowane, od dołu w groteski. Na fryzie archiwolty szereg głów cherubinków o szeroko rozstawionych skrzydłach. Stylobaty pod pilastrami i pola kwadratowe pod wnękami bocznemi pokrywa ornament geometryczny jakby wyrzynany z blachy. Po bokach są bramki do obejścia za ołtarz, widocznie dostawione i późniejsze od samego retabulum[274]. We wnękach dolnej kondygnacyi i na postumentach kondygnacyi wyższej 4 posągi świętych dobrej roboty[275]. Posągi nad bramkami (po 3 z każdej strony) gorsze[276]. W głębi poza bramkami przybite na ścianie kościoła po obu stronach retabulum reszty ornamentów drew. przezroczych późnorenesansowych, w rodzaju skrzydeł ołtarza w Chełmcu[277]. Na lewem przy drzwiach zakrystyi skręt zakończony jest posążkiem anioła klęczącego.

Ołtarze boczne mniejszej wartości[278].

---

[272] Jak wykazał Franciszek Stolot, ołtarz z Łącka zastał przeniesiony (najpewniej dopiero w początkach XVIII wieku) z kościoła klarysek w Starym Sączu. Jego twórcą jest znany stolarz i snycerz krakowski Baltazar Kuntz, który zawarł w 1619 roku umowę z ksienią klasztoru Panien Klarysek w Starym Sączu *względem urobienia ołtarza wielkiego z osobami cudnie kształtnie rzezanymi, z gzymsami, różami, filarami dwiema okrągłemi i pobok drugimi płaskimi z floryzowaniem do kościoła klasztornego*. Por. Bazielich 1939, s. 74, 94-95; Stolot, *Główne typy kompozycyjne drewnianych ołtarzy w Małopolsce po roku 1600…*, *op. cit.*, s. 351, przyp. 16; Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 330; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 274; zob. także *Kuntz Balcer*, hasło [w:] SAP, t. 4, s. 366. Retabulum ołtarza głównego w Łącku wzmiankuje również Samek 1984, s. 142. Nastawa tego ołtarza była konserwowana w latach 1996-1997 przez art. kons. Jana Kowalczyka, Zbigniewa Górowskiego i Adama Janczego.

[273] Pierwszą informację o nastawie ołtarza głównego w kościele w Łącku przedstawił Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w dniu 22 grudnia 1892 roku. Tak wówczas o nim pisał: *Ołtarz wielki drewniany, cały rzeźbiony barokowo i złocony z datą 1621, wyrytą na krawędzi gzymsu ponad głównym obrazem, przypomina motywami wielki ołtarz Bożego Ciała w Krakowie*, por. TGKGZ 1900, s. 383.

[274] Trafne spostrzeżenie – późnobarokowe bramki istotnie zostały dostawione po przeniesieniu nastawy do Łącka (najpewniej dopiero po wystawieniu obecnego kościoła), bowiem starsza, manierystyczna struktura ołtarzowa wydała się zbyt wąska do znacznie szerszego przęsła barokowego prezbiterium.

[275] W dolnych konchach św. Franciszek i św. Klara. Wyżej śś. biskupi: Wojciech i Stanisław.

[276] Pochodzą z ok. poł. XVIII wieku.

[277] Tych manierystycznych detali snycerskich dziś już nie ma w kościele.

[278] W zwieńczeniu nastawy ołtarza bocznego po stronie lewej znajduje się na desce malowany obraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Według KZS 1951, s. 13, ma pochodzić z 1694 roku. Jednak złocone i ornamentowane tło wskazywać może na wcześniejszy czas powstania, może pocz. XVII w.? W polach bocznych są przemalowane obrazy śś. Macieja i Grzegorza Wielkiego (XVII w.?). W nastawie ołtarza bocznego po stronie lewej, na bocznych skrzydłach – przemalowane obrazy śś. Kazimierza i Wacława, w polach bocznych zwieńczenia mniejsze, przemalowane tablice śś. Apolonii i Katarzyny (być może również z XVII wieku). Uszaki obu nastaw zdobione są ornamentem małżowinowo-chrząstkowym, struktury jednak były wielokrotnie przemalowane i przezłocone.

Ołtarz ruski. W nawie lewej (*a cornu evangelii*) przy ścianie bocznej ołtarz z cerkwi, drewniany, w retabulum szerokiem obrazy wprawione we wnęki architektoniczne obramowane[279].

Obrazy

W ołtarzu bocznym nawy prawej (*a cornu epistolae*) w dolną kondygnacyę wprawione obrazy na drzewie, o tłach wyciskanych we wzór i złoconych[280], z tryptyku XVI w[281]. Środkowy obraz: Matka Boska z dzieciem Jezus, po jej bokach ś. Roch i ś. Antoni pustelnik[282]. Nieźle malowany, jest kopią dawnego, złożonego w zakrystyi. Obrazy skrzydeł: ś. Kazimierz, ś. Wacław, przemalowane zupełnie[283]. Można dojrzeć odwrót skrzydeł od ściany kościoła, są na każdem po 2 obrazy z postaciami świętych[284].

W górze ołtarza zdaje się części innego tryptyku[285].

---

[279] Elementy tej struktury ołtarzowej przekazano do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

[280] Pierwszą informację o skrzydłach tryptyku z Łącka przedstawił Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej 22 grudnia 1892, a następnie 28 października 1893 roku, por. TGKGZ 1900, s. 383-384, 393. Jak słusznie zauważył ostatnio Jerzy Gadomski, trudno dziś stwierdzić, które z wymienionych przez Tomkowicza obrazów zaginęły, a które zachowały się, lecz zostały gruntownie przemalowane. Wszystkie pozostały w wieku XX niezauważone, a w każdym razie – nie odnotowano ich w literaturze. Skrzydeł tych nie dostrzeżono nawet w czasie akcji inwentaryzacyjnej prowadzonej po II wojnie światowej, dla pierwszych zeszytów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*. Por. J. Gadomski, *Skrzydła tryptyku z drugiej ćwierci wieku XV w Łącku*, [w:] *Magistro et Amico amici discipulique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, Kraków 2002, s. 453. Zachowane do dzisiaj cztery skrzydła tryptyków, prawdopodobnie najstarsze w tym zespole, wprawione do niedawna w ołtarz nawy południowej, umknęły uwadze autorów *Katalogu*, gdyż były zwrócone ku nawie przemalowanymi awersami. Jak podkreśla Gadomski – Tomkowicz zajrzał jednak za ołtarz i zanotował *odwrót skrzydeł… z postaciami świętych*, zob. również *tamże*, s. 453-454.

[281] Para skrzydeł starszych wraz z pierwotnymi, malowanymi czerwienią, ramami posiada niemal identyczne wymiary, które wynoszą odpowiednio 176,5 x 72 cm (skrzydło lewe) i 175,8 x 72 cm (skrzydło prawe). Każde skrzydło mieściło na obu stronach po dwie kwatery, rozdzielone konstrukcyjną ramą. Podział ten po stronie awersów został zlikwidowany, gdy w 1 poł. XVII wieku na malowidle pierwotnym umieszczono całopostaciowe wizerunki śś. Kazimierza i Wacława. Na nieskażonych renowacją rewersach, w kwaterach górnych umieszczono: Archanioła Gabriela i Marię (tworzące razem grupę Zwiastowania), w kwaterach zaś dolnych: Matkę Bożą Bolesną i Chrystusa Bolesnego. Zob. Gadomski, *Skrzydła tryptyku*…, s. 454-456, il. 1-5. Wstępne badania wykonane na awersach skrzydeł starszych pozwalają domyślać się, iż cztery kwatery wypełniają następujące sceny: Ścięcie św. Jana Chrzciciela (kwatera górna skrzydła lewego) oraz śś. Leonard i Katarzyna (kwatera dolna), Koronacja Marii przez Chrystusa (kwatera górna skrzydła prawego) oraz śś. Małgorzata i Marcin? (kwatera dolna). Na podstawie przeprowadzonej analizy stylistycznej, Gadomski odnosi czas powstania pary skrzydeł większych do ok. 1440 roku. Są to zatem jedne z najstarszych skrzydeł zachowanych w Małopolsce. Poziomem artystycznym przewyższają jednak przeciętną wytwórczość malarską środkowych lat wieku XV, por. *tamże*, s. 458-463.

[282] Tej kopii obrazu późnośredniowiecznego dziś już nie ma w kościele.

[283] W roku 1995, za radą ks. dra Władysława Szczebaka, Diecezjalnego Konserwatora Zabytków, dwie pary skrzydeł ołtarzowych zostały przewiezione do krakowskiej pracowni art. kons. Tadeusza Pietucha, który w tym samym czasie rozpoczął prace konserwatorsko-badawcze przy parze skrzydeł większych, wykonując odkrywki na przemalowanym awersie oraz cztery rentgenogramy. Z braku funduszy prace zostały przerwane i skrzydła wróciły do Łącka, by na tamtejszej plebani oczekiwać na dalszą konserwację. Por. Gadomski, *Skrzydła tryptyku*…, s. 454.

[284] Lakoniczna informacja nie daje w tym miejscu podstaw do wskazania, którą parę skrzydeł Tomkowicz miał tu na myśli – zwłaszcza, że rewersy (zarówno młodszych, jak i starszych) posiadają identyczny podział na dwie kwatery.

[285] Być może chodzi tu o drugą parę (młodszych) skrzydeł tryptyku wzmiankowaną przez Gadomskiego. Skrzydła te, pochodzące z końca XV wieku, o wymiarach 129,5 x 46 cm (z nowszymi ramami), na nieprzemalowanych rewersach mieszczą postacie świętych: Katarzyny, Małgorzaty, Barbary i Doroty. Na awersach widnieją zaś postacie Apolonii i Rozalii, namalowane w pierwszej połowie XVII wieku, por. Gadomski, *Skrzydła tryptyku*…, s. 454, przyp. 3. Ponadto, w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywana jest od 1934 roku, pochodząca z kościoła w Łącku, kwatera skrzydłowa z przedstawieniem św. Kingi, wym. 61 x 74 cm, tło złocone, nr inw. MDT 217 oraz *obraz szczytowy z okolic Łącka*, z przedstawieniem *Koronacji Matki Boskiej na tle złocistym wygniatanem* (szerokości 138 cm), według Lepszego z końca XVII lub początku XVIII wieku, por. Lepszy 1906, s. 331-332.

W ołtarzu bocznym nawy lewej (*a cornu evangelii*) obraz na drzewie: P. Jezusowi małemu ś. Anna pokazuje winne grono, a obok siedzi M. Boska; jest to środek tryptyku[286]. W górnej kondygnacyi obrazek mały na drzewie, tło złocone: M. Boska, jakoby Niepok. Poczęta, stoi na obłokach czy na kuli świata, w koronie na głowie. Malowanie wyborne[287].

W zakrystyi obraz na drzewie, o tle złoconem, wyciskanem w barokowe kwiaty, bez ram; wys. 1.78 m., szer. 1.40 m. Jest to środek tryptyku, którego skrzydła i kopia środkowego obrazu są w ołtarzu bocznym kościoła (fig. …)[288]. Postaci 3/4 natur. wielkości. Malowanie ~~wyborne~~ delikatne, zdaje się olejne. M. Boska z Dziecięciem na półksiężycu, po bokach ś. Antoni pustelnik z laską krzyżem ⟙ na płaszczu i przodkiem wieprza u nóg, bardzo ściemniałym i ś. Roch, przy którego obnażonej i owrzodzonej nodze siedzi mały lewek. Deski obrazu spróchniałe[289].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 31 rękopisu: fotogr.

W w. ołtarzu obraz górnej kondygnacyi na drzewie, o tle złoconem przedstawia: ś. Jana Chrzc., Matkę Boską z Dziecięciem, Anioła[290].

W ołtarzu ruskim: środek Bóg Ojciec z księgą na tronie, błogosławi; przy nim stoją M. Boska i P. Jezus albo ś. Jan[291]. Boki tworzą 2 długie w kierunku poziomym nieruchome skrzydła, na każdem po 6 apostołów rzędem z podpisami ruskimi o prawi. [nieczytelne].

Na ścianach naprzeciw inny obraz ruski. Wszystko to kupione na Podolu galic.[292].

Chrzcielnica kamienna z piaskowca[293]. W kościele, na postumencie kamiennym w kształcie kielicha ośmiobocznego (fig. …)[294], którego wysokość 0.98 m., a z postumentem 1.10 m.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 31 rękopisu: fotogr.

---

[286] Tego obrazu nie ma już dzisiaj w kościele, pochodził prawdopodobnie z początku XVII wieku. Ołtarz św. Anny (zapewne z tym samym obrazem) wzmiankuje KZS 1951, s. 13.

[287] Obraz ten zachował się, choć prawdopodobnie został poddany nieumiejętnej konserwacji, według KZS 1951, s. 13, ma pochodzić z 1694 roku.

[288] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 59. Obrazu tego nie ma już dziś w kościele. Nie wiadomo też z którą parą skrzydeł gotyckich należałoby go wiązać? Gadomski przypuszcza, posiłkując się w tym względzie zapisem wizytacji Jana Januszowskiego z 1608 roku, iż w strefie środkowej dawnego ołtarza głównego, którego pozostałością jest para większych skrzydeł, przedstawiona była Matka Boska z Dzieciątkiem oraz śś. Jan Chrzciciel i Michał Archanioł – patronowie kościoła w Łącku. W rekonstrukcji rozmiarów tablicy środkowej podaje jednak wymiar (176,5 x 144 cm), a więc bardzo zbliżony do odnotowanych przez Tomkowicza rozmiarów obrazu, który zastał on u schyłku XIX wieku w zakrystii. Por. Gadomski, *Skrzydła tryptyku*…, s. 466.

[289] Uchwytne cechy stylowe obrazu (znanego z fotografii) pozwalają datować zaginioną tablicę w przybliżeniu na 2 ćw. XVI wieku, zob. także *Część ilustracyjna*, il. 59, 62.

[290] Tomkowicz zastał tu jeszcze prawdopodobnie obraz środkowy tryptyku, stanowiącego niegdyś nastawę ołtarza głównego, wzmiankowanego w wizytacji Jana Januszowskiego *tituli S. Joannis Baptistae consecratum…, structuram habet pictam satis elegantam, cum imaginibus B.V.M., S. Joannis Baptistae et Sancti Michaelis*, cyt. za Gadomski, *Skrzydła tryptyku*…, s. 466. Owym Aniołem był zatem bez wątpienia Archanioł Michał, drugi patron kościoła w Łącku. Wzmiankowany przez Tomkowicza obraz (najpewniej wówczas już przemalowany) był chyba zatem środkową częścią tryptyku z ok. 1440 roku, którego ujawnione niedawno skrzydła opublikował Jerzy Gadomski. Obecnie w zwieńczeniu nastawy ołtarza głównego znajduje się nowszy obraz na płótnie św. Michał Archanioł walczący ze smokiem.

[291] Zapewne św. Jan Chrzciciel, gdyż bez wątpienia mowa tu o centralnej części ikonostasowej strefy *Deesis*, por. Lepszy 1906, s. 333, poz. 63, 65.

[292] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie znajduje się okazały zespół obrazów cerkiewnych, pozyskany z kościoła w Łącku: Zbawiciel z ołtarza cerkiewnego, obraz 63 x 81 cm, nr inw. MDT 30; rząd 12 Apostołów, 96 x 450 cm, nr inw. MDT 31; 10 prazdników, nr inw. MDT 32; obraz Pantokrator w sukience blaszanej, 52 x 92 cm, nr inw. MDT 33; obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w sukience blaszanej, nr inw. MDT 34, por. także Lepszy 1906, s. 332-333, poz. nr. 62-65.

[293] Pierwszą informację o chrzcielnicy z Łącka przedstawił Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w dniu 22 grudnia 1892 a następną – 28 października 1893 roku, por. Tomkowicz 1891, s. 107; TGKGZ 1900, s. 384, 393-394. Por. także KZS 1951, s. 13; Kuczyńska 1984a s. 43; Kuczyńska 1984b s. 97, il. 94, kat. nr 276.

[294] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 60.

Kształt podobny do chrzcielnicy z Wilczysk[295] (pow. grybowski, p. *Teka Grona Konserw. Gal. zach.* tom 2, … [pozostawione puste miejsce])[296], tylko więcej pękata, pokryta dobrą rzeźbą prowincyonalną w maswerki na górnej części czary, a tarcze herbowe na sznurze na nodusie[297]. Dolne zakończenie maswerków stanowią lilie zwieszone. Na 8 tarczach nodusa got. minuskułami:

(i.n.r.i. 1493)

Poniżej maswerku tło wgłębia się tak, że lilie wystają na 4 cm. grubości. Są ślady, że kanty były złocone na klejowym gruncie[298].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 32 rękopisu: fotogr. moja

Monstrancya srebrna gotycka[299] (fig. …)[300], wys. 0.70 m. Noga jej i dolne ornamenta barokowe. Podobno była ona dawniej większą i kosztownościami ozdobioną, lecz ją przerobiono, a kosztowności zginęły (mówiono na miejscu 29/7 1892).

Kielich podobno jest gotycki[301], lecz pożyczony do Starego Sącza (29/7 1892)

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 32 rękopisu: fotogr. na fot. obrazu mniejszej

Skrzynia staroświecka dębowa w kościele przy ołtarzu ruskim[302].

Ornaty

1. haft srebrny jako tło i kwiaty stylizowane jedwabne kolorowe pokrywają całą powierzchnię; XVII w., fig. …[303].

---

[295] Uwaga bardzo trafna, por. Kuczyńska 1984b il. 94 i 122. Autorka zwraca ponadto uwagę, iż kształt i niektóre składniki dekoracji chrzcielnicy w Łącku są analogiczne, jak chrzcielnicy w Czchowie. W kategoriach warsztatowych chrzcielnicę z Łącka zalicza Kuczyńska do dzieł tej samej ręki, co chrzcielnice kościołów w Siemiechowie i Krościenku nad Dunajcem, zob. Kuczyńska 1984a, s. 44.

[296] S. Tomkowicz, *Powiat grybowski*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1, Kraków 1900, s. 162, fig. 28.

[297] Na czaszy chrzcielnicy w Łącku znajdują się dwa herby: Prus i Bełty oraz trzeci znak przypominający literę T (może herb Hołownia I). Kuczyńska uważa, iż herby te nie wiążą się bezpośrednio z właścicielami Łącka. Jej zdaniem, herb Bełty należy wiązać z rodziną Chochorowskich z Chochorowic pod Nowym Sączem, por. Kuczyńska 1984a s. 43.

[298] Obecnie chrzcielnica przemalowana jest farbą olejną, śladów starszej dekoracji malarskiej nie sposób już dostrzec.

[299] Zachowana do dzisiaj, reprezentuje typ wczesnonowożytnej monstrancji wieżyczkowej. Czas powstania w przybliżeniu odnieść należy do początku XVII wieku, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 178, 313. Datowanie to zdają się potwierdzać wizytacje, które pod kolejnymi latami zanotowały o monstrancjach łąckich, co następuje: 1596 – *monstrancja miedziana*; 1608 – *cała srebrna (z podstawą cynową), w niektórych miejscach pozłacana, z melchizedechem*; 1618 – *nowa* [zachowana do dziś]; 1728 – *srebrna, melchizedech złocisty*, por. Stamirski 1966, s. 136. Fundację monstrancji łąckiej z dużą dozą prawdopodobieństwa można odnieść do krótkiego okresu czasu między rokiem 1612 (kiedy to miała miejsce w kościele łąckim kradzież, a łupem złodzieja padły 3 srebrne kielichy z patenami, srebrna monstrancja [podkreślenie nasze PTŁ], takież dwa krzyże i dwie ampułki oraz nowa i piękna kapa, a rokiem 1618 – kiedy po kradzieży poprzedniej, odnotowano już ufundowanie nowej, zapewne tożsamej ze srebrną, wzmiankowaną w wizytacji z roku 1728, por. Stamirski 1966, s. 77),

[300] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 61.

[301] Wzmianki o łąckich kielichach mszalnych, zawarte w wizytacjach z lat 1596, 1608, 1618 i 1728, publikuje Stamirski 1966, s. 136. Wśród wymienionych uwagę zwaracają dwa kielichy, odnotowane w wizytacji 1608 roku: *srebrny, zwyczajem rzymskim cały pozłacany, ze srebrną pateną do kładzenia Hostii, całą pozłacaną, ofiarowaną Łącku przez ks. Jakuba ze Szczereża, wikarego przemyskiego* oraz drugi – *srebrny, cały pozłacany z pozłacaną pateną, dar ksieni klarysek w Starym Sączu, Ewy Gostwickiej (z jej herbem)*.

[302] Skrzyni tej już dziś nie ma.

[303] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 62 (z lewej).

2. biały, aplikacya haftu starego na nowym atłasie białym[304].
3. tkanina w kwiaty pyszna, zniszczona, do niego 2 przykrycia na kielich (welon), jedno ma na środku M. Boską w całej postaci wyhaftowaną kolorowymi jedwabiami[305].

Dawne opisy. Ołtarze ozdobione pysznemi rzeźbami, fundowane na początku XVII w., jak świadczą napisy. Szczątki z pięknych obrazów w guście „bizanckim" winny zwrócić uwagę znawców.
Dwa obrazy olejne na płótnie: ś. Mikołaj i ś. Stanisław, obok ołtarza, stanowią niby wrota poza ołtarz wiodące. Są z XVI w. niemałej wartości. Na jednym napis *Martinus hac me veste contexit*. Może to Marcin z Lublina, lub inny jest autorem (Rastawiecki, *Słownik malarzy* II, 9). Tę wiadomość powtarza Łuszczkiewicz, dodając, że Marcin z Lublina był malarzem nadwornym Jana Spytka podskarbiego z r. 1536 (*Malarstwo relig. w Polsce*, odb. z Encyklopedyi kośc. Nowodworskiego, str. 156 i 159).
Nagrobek X. Wojciecha Fabianowicza proboszcza + 1683 r. stanowi mensę jednego z ołtarzy[306].
Monstrancya olbrzymia wytwornej roboty, złożona z 3 wieżyczek gotyckich, figurki ś. Mikołaja i ś. Stanisława, ma być po Rusinach (?) (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)
W Łącku w Sądeckiem dzwon z napisem: *Fusa in loco sacerdos me fecit A. 1809* jest dziełem X. Bigosa, którego roboty znajdują się w okolicy. Na drugim dzwonie jest napis: *Cura A. R. Caspari Czakayski P. et D. caecensis* (!)* *A. 1836 a Francesko* (?) *Stanke Ołomucii fusa* (Kołaczkowski, *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki*, str. 409)[307].

Łąka

Wieś dziś nieistniejąca, na południowy zachód od St. Sącza niegdyś leżąca, po prawym brzegu Dunajca koło Gołkowic.

Paweł z Przemankowa b. krak. r. 1291 zezwolił na wystawienie kościoła w Łące (*Kod. dypl. mał.* II, 181).
Dziś nie ma ani kościoła, ani tej wsi[308].

Makowice (Makowica) ob. Sucha Struga

19. Maszkowice

Wieś nad Dunajcem, oddal. połudn. zachod. od Nowego Sącza 18 kilom. Parafia w Łącku.

R. 1280 Kinga przeznacza tę wieś na uposażenie klasztoru Klarysek w Starym Sączu, które ją posiadały aż do kasaty józefińskiej[309] (*Kod. dypl. małop.* II 145). Ztąd pochodził Zyndram z Maszkowic[310], wódz

* Może: łąccensis?

[304] Szat tych nie ma już dziś w kościele w Łącku. Fotografię dwóch białych ornatów z XVII wieku, wykonaną wespół z obrazem z późnośredniowiecznego tryptyku, udało się nam odnaleźć w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, zob. *Część ilustracyjna*, il. 62.

[305] Obszerne fragmenty, zaczerpnięte z wizytacji z lat 1596, 1608, 1618 i 1728, opisujące szaty liturgiczne kościoła łąckiego, publikuje Stamirski1966, s. 134-135.

[306] Dziś już go nie ma.

[307] Dzwony te, jako niezabytkowe, uległy najpewniej rekwizycji w latach II wojny światowej.

[308] Zasadźcą wsi był Bertold, syn Tylmana – wójta starosądeckiego, który w Łące zbudował nawet kościół p.w. św. Mikołaja – mowa o tym fakcie w dokumencie z roku 1291. Bracia Bertold i Arnold byli w roku 1292 zasadźcami Nowego Sącza, por. Kiryk 1979a, s. 55.

[309] To jest – do roku 1782. W roku 1417 (30 czerwca) ksieni starosądecka nadała dożywotnio młyn maszkowicki Krystynowi, klucznikowi z Łącka, *w uznaniu jego bezspornych zasług*, por. Stamirski 1966, s. 27. Długosz podaje

oddziału polskiego pod Grunwaldem. Było tam *praedium*[311], ale Długosz w *Lib. ben*. nie wymienia jego właściciela (Wł. Semkowicz, *Zyndram z Maszkowic*, Przegl. hist. (warsz.), tom XI, zesz. II, Wrześ-Paźdz. 1910, str. 261 i n.)[312].

Zamek

Założycielami grodu Maszkowice byli przodkowie Zyndrama, którzy zdaje się byli mieszczanami Sądeckiemi, może jedną rodziną z tą, którą zwano: Dives, Bogacz w XIV w. (Wł. Semkowicz, *loc. cit*.). Maszkowice Zyndrama ubespieczały koryto Dunajca w średnich wiekach (Morawski, *Sądeczyzna* II, 77).

Nad Maszkowicami wysokie wzgórze ludzie nazywają „Górą Zyndrama". Jest ona obronną i ku południowi stromo spada ku Dunajcowi. Na szczycie obszerna płaszczyzna, zw. przez lud „grodziskiem" ma ślady dawnego zamczyska, rozsypane gruzy i kamienie[313]. Mury rozebrano niegdyś na budowę wieży w Łącku, szpichlerze, stajnie i mury graniczne (W. Semkowicz, *loc. cit*).

Pierścień złoty. Geometra Schayer z Jasła prowadząc jakąś robotę w Maszkowicach pod Sączem, znalazł czy nabył wykopany tam z ziemi pierścień złoty, starożytny (R. 1914 opowiadał mi komisarz ..... [pozostawione wolne miejsce na imię] Mięsowicz, który jakoby widział pierścień u Schayera, swego znajomego.

Miastko ob. Tylicz
Mieściska ob. Jasienna

---

ponadto, iż Maszkowice liczyły 17 łanów kmiecych, karczmę z rolą, wspomina też występujące w okolicy złoto, *tamże*, s. 30-31; Kiryk 1979b, s. 120.

[310] Zyndram z Maszkowic (? – ok. 1414), miecznik krakowski od 1388, jednocześnie miecznik królewski. W czasie obrony Litwy przed Krzyżakami w 1390 roku – dowódca zdobytego przez wojska królewskie zamku w Kamieńcu Litewskim. Po zwycięstwie grunwaldzkim 1410 – obożny wojsk polskich i dowódca chorągwi krakowskiej. Pogląd, jakoby Zyndram był naczelnym wodzem wojsk polskich pod Grunwaldem, opierał się na mylnej interpretacji tekstu Długoszowego. Faktem jest natomiast zaproszenie – po 1410 roku – znakomitego rycerza przez biskupa przemyskiego w Brzozowskiem, gdzie znajdował się rozległy klucz, a także biskupia siedziba w Brzozowie. Dóbr tych miał Zyndram bronić, a jego związki z tym terenem wzmocnił biskup dożywotnimi nadaniami – np. podbrzozowskiej wsi Przysietnica. Co ciekawe, w Przysietnicy, a także pobliskich Humniskach, do dziś utrzymuje się tradycja pochowania rycerza spod Grunwaldu w miejscowym kościele, por. J. F. Adamski, *Organizacja kościelna w regionie brzozowskim*, [w:] *Chwalcie z nami Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej*, Kraków 1986, s. 13. Niektórzy historycy powątpiewają jednak w związek Zyndrama z tymi właśnie (sądeckimi) Maszkowicami, podnosząc kwestię „odwiecznej" przynależności tej wsi do klarysek, J. Dużyk, K. Dziwik, *Informator Ziemi sądeckiej*, (rec.), RS. t. 4, 1960, s. 285.

[311] *Praedium* – (łac.) majątek ziemski, grunt, nieruchomość, ale także – zastaw, hipoteka.

[312] W 2 ćwierci XVII wieku występuje w Maszkowicach *pracowity Oleksy z Maszkowic*, *wójt maszkowski*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 27. Powinności z czterech łanów w Maszkowicach wymienia Lustracja 1659-1664, s. 565.

[313] Góra, na której znajduje się stanowisko, ma spadziste stoki i w przybliżeniu owalny zarys. Grodzisko rozpościera się na długości ok. 80 m i szerokości 40 m. Od strony północnej widoczny jest wał z fosą, odcinającą wzgórze od grzbietu. Teren grodziska był wielokrotnie badany archeologicznie. Badania dowiodły istnienia dwóch faz osadniczych związanych z kulturą łużycką (starsza z nich datowana jest na koniec epoki brązu). Na przełomie okresów halsztackiego i lateńskiego (ok. 450 p.n.e) powstał w tym miejscu nowy, dobrze ufortyfikowany gród, z wałem kamiennym zespalanym gliną, licowanym obustronnie płaskimi kamieniami. Na terenie grodu stwierdzono ślady hutnictwa żelaza. Liczbę domostw w obrębie wałów szacuje się na ok. 30-40. W obrębie grodziska nie stwierdzono (jak dotąd) występowania zabytków i faz osadniczych związanych z okresem wczesnego czy późnego średniowiecza. Por. M. Cabalska, *Osadnictwo kultury łużyckiej w rejonie średniego biegu Dunajca w świetle badań w Maszkowicach*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego – Prace Archeologiczne", z. 5, 1963, s. 41-57; M. Cabalska, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Maszkowicach pow. Nowy Sącz w latach 1965 i 1967*, RS, t. 9, 1968, s. 469-473; A. Żaki, *Starożytne i średniowieczne warownie karpackie*, AAC, t. 8, 1966, s. 5-54; A. Niesiołowska-Wędzka, *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1974, s. 91-94, 130, 131, 183; Leńczyk 1983, s. 24, 77; Marszałek 1993, s. 140-141.

20. Michalczowa

Wieś[314], oddal. półn. półn. zachodnie od N. Sącza 17 kilom.

Znaleziono tu czerepy z popielnic przedhistorycznych, których okazy były na Wystawie artystyczno archeologicznej w Nowym Sączu w r. 1888[315] (ob. *Spis przedmiotów znajdujących się na wystawie artystycznej i archeologicznej urządzonej przez Tow. gimnast. Sokół, Nowy Sącz 1888*, Nr 150), gdzie błędnie wydrukowano „z Midulczowy".

Prawdopodobnie były one własnością p. Lucyana Lipińskiego, wówczas notaryusza w N. Sączu.

21. Milik

Wieś nad Popradem[316], oddal. południ. wschodnie od Nowego Sącza 30 kilom. Paraf. ruska w miejscu; paraf. łac. w Muszynie.

Między tą wsią a położonym na północ Szczawnikiem miały w średnich wiekach być żyły rudy złotej (Długosz, *Lib. ben.* II, 355-356). Niegdyś była to jedna parafia z Andrzejówką.

Cerkiew

Budynek wielki, drewniany, datowany r. 1575[317].

W ikonostasie stare obrazy przemalowane[318].

---

[314] Istniała już w latach 1320-1400, por. Stamirski 1965, s. 39-40. W 1680 roku *Michalcowa* należy w częściach do Waleriana Strowskiego, Jana Michalcowskiego, Stanisława Kąckiego i niejakiego Podowskiego, płacącego pobór od jednej tylko zagrody z rolą, Rejestr poborowy 1680, s. 224. Przedstawiciele rodziny Michalczowskich lub Michalczewskich stosunkowo często występują w źródłach nowosądeckich, co najmniej od 1502 roku, kiedy to w *Transactiones ab anno 1488 ad annum 1524* wymieniony jest *Michalczowsky*, w 1535 – *dominus Jacobus Michalczowsky*. Także i później mamy *Petra Michalczowskiego* (1561), dalej wymieniony jest *Andrea Michalcowsky Rimarsz* (1604, 1607, 1622), w końcu również *Michalczowski Sluga JM Pana Podstarosciego sądeckiego* (1632), por. Bubak 1992, cz. 1, s. 400.

[315] Wystawę otwarto 10 czerwca 1888 roku. Pokazano na niej nieokreślone bliżej monety oraz *skorupy i czerepy z dużych popielnic*, Cabalska 1992, s. 23, 26, 30.

[316] Po raz pierwszy w źródłach Milik (nad potokiem o tej samej nazwie) pojawia się około 1470-80 roku. Wieś znana jest Długoszowi, który w *Liber beneficorium* pisze *Item prope Musszynam inter villas Mylyk et Szczawnik dicitur multum auri esse*. Zasadźcą z czasów powtórnej lokacji na prawie wołoskim jest Teodor – sołtys z Andrzejówki, który 26 lipca 1575 roku otrzymuje dokument lokacyjny z rąk biskupa Franciszka Krasińskiego. Biskup krakowski tego samego dnia lokuje ponadto Czarną koło Brunar, Żegiestów oraz Szczawnik – bo osada ta *nie była dokończona* od 1516 roku, jednak akt dla Milika różni się wyraźnie od pozostałych: sołtys Teodor otrzymuje 3 łany z obszarami, dwoma zagrodnikami, wolną karczmę i młyn. Ma w zamian wozić wino z Węgier, osadzić 8 kmieci, którzy pod swoje gospodarstwa winni *wyczerslić*, tj. wykarczować las, a w ramach powinności – po dwa dni pracować w lecie. Spisujący pobór w 1629 roku zaliczają Milik do grupy wsi nowszych, *ktorym wolności niedawno ekspirowały*. W 1900 roku wieś składała się ze 120 domów, zamieszkanych przez 652 ludzi. Przez cały wiek XIX i okres międzywojenny Milik był parafią greckokatolicką, do której należeli ponadto mieszkańcy Andrzejówki. Por. Czajkowski 1999, s. 12, 23, 81-82, 91, 169, 175; Kumor 1996, s. 11.

[317] Tak wczesne datowanie – jednak bez podania źródeł i argumentów – przytacza A. O., *Cerkwie drewniane w okolicy Krynicy*, „Kurier Literacko-Naukowy", 1925, s. VI-VII, Dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego", 1925, nr 336.

[318] W Narodowym Muzeum we Lwowie przechowywana jest namiestna ikona z 2 poł. XV wieku, o wym. 130 x 65,5 cm, z przedstawieniem Chrystusa Pantokratora (w całej postaci), pochodząca z cerkwi w Miliku (nr inw. 36478). Por. H. Lohuyn, L. Milyaeva, V. Sventsitska, *Ukrainskij seredniowicznyj żiwopis*, Kijów 1976, s. 14, tabl. XXXVI; Wł. Jarema, *O pracowniach w Galicji w XIV-XVI wieku*, [w:] *Sztuka cerkiewna w diecezji przemyskiej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 25-26 marca 1995*, Łańcut 1999, s. 38, il. 9; R. Grządziela, *Proweniencja i dzieje malarstwa ikonowego po północnej stronie Karpat w XV i na pocz. XVI w.*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red. J. Czajkowskiego, cz. 2, Sanok 1994, il. 4, s. 213, 235, R. Biskupski, *Chrystus Pantokrator z Wujskiego. Ikona*

Dzwonek z napisem A. D. 1614. Drugi ruski z napisem ΔΨΚИ [319] (1728)[320] (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)

Cerkiew planu podobnego jak w Tyliczu[321] (Sprawozd. Kom. hist. szt. t. VIII, str. 215 – na str. 216 widok cerkwi w Tyliczu).

22. Mochnaczka wyżnia i niżnia

Wieś[322], oddal. połudn. wsch. od N. Sącza 31 kilom.

---

z XV wieku. Katalog zbiorów, Sanok 1998, il. 5. Ikona Pantokratora wykazuje wiele cech bizantyńskich: prostokątny podnóżek Chrystusa, a także czerwone tło, częste na ikonach greckich. Informacja jakoby w Muzeum lwowskim zachowały się również milickie ikony z rzędu *Deesis* – rozpowszechniona w literaturze przedmiotu – jest nieprawdziwa. Opiera się bowiem na błędnym określeniu proweniencji kilku ikon z Jawory, jako mających pochodzić rzekomo z Milika, którą to wiadomość – za S. Horodyńskym – powtórzyli następnie inni autorzy, zob. S. Horodyńsky, *The Ukrainian Icon of the XIIth to XVIIIth Centuries*, Philadelphia 1973, s. 80-84, il. 36-44. Za sprostowanie to wdzięczni jesteśmy Panu Romualdowi Biskupskiemu z Sanoka.

[319] W istocie – owa data cyryliczna winna wyglądać następująco: ΔΨΚИ.

[320] Dzwonów tych nie ma już dziś w Miliku, przepadły najpewniej już w końcu wieku XIX lub w latach I wojny światowej. Na wieży-dzwonnicy cerkiewnej zawieszone są dziś dwa nowe dzwony, jeden z 1950, drugi z 1980 roku.

[321] Cerkiew par. greckokatolicka p.w. śś. Kosmy i Damiana w Miliku (dziś kościół rzymskokatolicki o tym samym wezwaniu) wzniesiona została w 1813 roku, następnie odnawiana była w latach 1926 i 1964-1966, por. Brykowski 1986, s. 117, il. 45. Jest to budowla trójdzielna, z nawą zaopatrzoną po bokach w niższe od niej kaplice oraz prezbiterium – z zakrystią od północy. Wieża-dzwonnica o konstrukcji słupowo-ramowej, z izbicą, stoi nad babińcem. R. Brykowski zalicza ów zabytek do typu północno-zachodniego, wariantu młodszego cerkwi łemkowskich, *tamże*. Wnętrze cerkwi przechowuje bogate wyposażenie artystyczne. Ikonostas późnorokokowy ufundowany został na początku XIX wieku. Na odwrociu namiestnej ikony z przedstawieniem Hodegetrii zachowała się inskrypcja, z której wynika, że ikonostas ten był malowany w 1806 roku, a jego pierwszą restaurację przeprowadzono w roku 1926 przy pomocy Walerego Kozłowego (studenta ASP w Krakowie) oraz Andrzeja Grigorija. W inskrypcji podano również, że Wasyl Szelestak – emerytowany kierownik szkoły w Miliku – ofiarował wówczas 200 zł na prace stolarskie, które wykonali bracia Andrzej i Semen Żegiestowscy. W roku 1999 konserwację wrót carskich ikonostasu cerkwi w Miliku przeprowadziła art. kons. Alina Kostka-Bernady. Z innych elementów wyposażenia wymienić należy kilka ikon z XVIII wieku z przedstawieniami Trójcy Świętej, Opłakiwania Chrystusa (malowaną zapewne przez Jana Medyckiego) oraz silnie przemalowaną ikonę Piety, utrzymaną w typie „powroźnickim", z 2 poł. XVIII w., zob. Kornecki 1991, il. 34, 36. Ponadto są jeszcze 4 chorągwie cerkiewne z XIX wieku oraz pochodząca z tego samego czasu płaszczanica. Ściany nawy i prezbiterium pokrywa skromna dekoracja malarska, utrzymana w typie dekoracji naśladujących haft krzyżykowy, zaś na stropie prezbiterium namalowano znacznych rozmiarów oblicze Chrystusa. Skromną dekorację malarską zachowały również elewacje zewnętrzne. Składają się na nią barwnie polichromowane gzymsy, fryzy i profile latarni wieżyczek sygnaturek, konserwowane ostatnio pod kierunkiem art. kons. Adama Janczego w roku 2000.

[322] W istocie były to w przeszłości dwie odrębne wsie, zbliżone wielkością powierzchni. Historycy mają jednak poważne kłopoty z rozróżnieniem obu Mochnaczek, dlatego też najczęściej błędnie przyporządkowują im daty powstania. Najczęściej uważa się, iż Mochnaczka Wyżna powstała na mocy przywileju biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego, wydanego 22 czerwca 1589 roku dla Jana Świątkowskiego. Określono w nim spory, bo sześciołanowy nadział na sołtystwo, z czego jeden łan miał przypaść dla popa. Sołtys otrzymał w akcie lokacyjnym prawo do karczmy, młyna, folusza i piły wodnej, a także osadzenia 6 zagrodników na nawsiu. Powinnością kmiecą było odrabianie 8 dni w roku na rzecz sołtysa. Spisujący pobór w 1629 roku zaliczają Mochnaczkę Wyżną (nazwaną wtedy *Machniaczką*) do grupy wsi nowszych, *ktorym wolności niedawno ekspirowały*. W roku 1900 zamieszkiwało tu 492 ludzi w 97 domach. W ślad za tym sądem – powszechnie uważa się, iż Mochnaczka Niżna pojawia się w źródłach kilka lat później, bo w roku 1597. 11 maja 1648 biskup Piotr Gembicki puszcza ją prawem lennym Stefanowi Banickiemu za znaczną sumę 1200 złotych, co zdaje się potwierdzać wysoki już stopień zagospodarowania wsi, por. Bębynek 1914, s. 615. W początku XVII wieku działała w Mochnaczce Niżnej huta szkła, a tamtejszy hutnik sprzedał był w 1626 roku łan ziemi miejscowemu księdzu, *tamże*, s. 617, por. także A. Wyrobisz, *Szkło w Polsce od XIV-XVIII w.*, Wrocław 1968, s. 25-26; J. Laberschek, *Huty szkła w ziemi krakowskiej od XIV do końca XVI w.*, „Teki Krakowskie", t. 12, 2000, s. 125-126.

1919, 1922

Cerkiew [pozostawione wolne miejsce][323] w Mochnaczce wyżnej[324]

Na wzniesieniu w malowniczem położeniu, otoczony wielkiemi drzewami (świerki, klony, jawory), budynek drewniany, obszerny, jednonawowy, oryentowany, stary, z wieżą drewnianą frontową od zachodu. Wewnątrz ikonostas drewniany, rokokowy, roboty grubej, rozmiarów imponujących. W nim 52 obrazy malowane na drzewie[325].

W stylu rokoka są dwa lichtarze drewniane i w ogóle całe urządzenie wnętrza powstało zapewne[326] w drugiej połowie XVIII w.*

(T.D.) W latach 1922-1923 pomalowana zewnątrz pokostową farbą i pokryta blachą.

Cerkiewka paraf. ś. Michała arch.[327] w Mochnaczce niżnej. Patron (1896) Cesarz

Budynek mały, oryentowany, rodzaj kaplicy, albo cerkwi „domowej", jednonawowej; wieża na kwadratowym rzucie poziomym przy fasadzie zachodniej zajmuje całą jej szerokość[328]. Prezbiteryum zamknięte od wschodu 3[ma] bokami ośmioboku. Na kalenicy prezbiteryum sterczy stary żelazny krzyż grecki na półksiężycu.

Całość pochodzi zap. z końca XVIII w.[329].

* Wiadomości te zawdzięczam panu L. Lepszemu, który Mochnaczkę zwiedził w r. 1919.

W 1900 roku mieszkało tu 680 ludzi w 125 domach. Przez cały wiek XIX i okres międzywojenny obie Mochnaczki tworzyły wspólną parafię greckokatolicką z siedzibą w Mochnaczce Niżnej. Por. Czajkowski 1999, s. 13, 85, 91, 93, 169, 176. Wydaje się jednak, iż lokacja obu wsi przypadła na nieco inne lata i zgodzić wypada się ze Stamirskim, który twierdzi, iż Mochnaczkę Niżna lokowano na podstawie przywileju wystawionego 21 czerwca 1589 roku w Książu, natomiast Mochnaczka Wyżna po raz pierwszy pojawiła się w źródłach dopiero w 1636 roku, por. H. Stamirski, *O nowożytnej akcji osadniczej na Sądeczyźnie (l. 1573-1800)*, RS, t. 10. 1969, s. 198, przyp. 63; Stamirski 1957, s. 92.

[323] Tomkowicz w Mochnaczce prawdopodobnie nie był, dlatego też miał problemy z weryfikacją widomości uzyskanych od Leonarda Lepszego. Mając wątpliwości pozostawił puste miejsce do wpisania wezwania cerkwi – w tym przypadku – św. Michała Archanioła.

[324] Obecnie dawna cerkiew greckokatolicka p.w. św. Michała Archanioła należy administracyjnie do Mochnaczki Niżnej, podobnie jak i druga – pobliska i zachowana cerkiew-kaplica p.w. Narodzenia NP Marii – nie wymieniana w ogóle przez R. Brykowskiego, por. Brykowski 1986. W innym miejscu Brykowski – co prawda – sygnalizuje cerkiew określaną przez siebie jako *Mochnaczka Wyżna (najprawdopodobniej XVIII w.)*, ale w istocie ma na myśli świątynię parafialną z Mochnaczki Niżnej, zgodnie z podpisem pod ilustracją nr 182, przedstawiającą ten sam zabytek, zob. Brykowski 1995, s. 86-86, 181, il. 182. O ile bowiem istniała w przeszłości, a i dziś istnieje, Mochnaczka Wyżna i Niżna, o tyle cerkiew – a właściwie dwie cerkwie, były tylko w Mochnaczce Niżnej.

[325] Osiemnastowieczny ikonostas zachował wraz z kompletem ikon, por. KZS 1951, s. 14. Ponadto jest jeszcze wartościowy ołtarzyk boczny z malowaną na desce ikoną Matki Boskiej Opieki, z XVIII wieku, zob. Kornecki 1991, il. 30.

[326] Datowanie to potwierdza Brykowski 1986, s. 117, bez dokładniejszego jednak określenia roku budowy. Co ciekawe, Tomkowicz – datując całość na wiek XVIII – wykazał się znaczną intuicją, bowiem współczesna mu literatura opowiadała się za 1846, jako rokiem budowy cerkwi w Mochnaczce. Z 1846 pochodzi jednak tylko prezbiterium, ponadto także dachy i stropy, które wymieniono i przebudowano w toku modernizacji. Cerkiew remontowano następnie w roku 1929 (Karmazyn-Kakowśkij 1975, s. 84 podaje tu jeszcze rok 1923) oraz w latach 1960-1964. Pierwotnie cerkiew była trójdzielna, jednak po rozbudowie w 1846, z nawy i starego prezbiterium utworzono wielką nawę nowszą, nakrywając oba człony wspólnym stropem i dachem. Dopiero do niej dobudowane zostało wydłużone nowe prezbiterium, zamknięte trójbocznie, z zakrystią w najdalszym końcu. Wieża-dzwonnica posiada konstrukcję słupowo-ramową z izbicą, ściany pochyłe, pod wieżą mieści się babiniec. R. Brykowski zalicza ów zabytek do typu północno-zachodniego, wariantu młodszego cerkwi łemkowskich, *tamże*, il. 56.

[327] Tomkowicz pomylił się w określeniu wezwania. W rzeczywistości mniejsza cerkiew w Mochnaczce Niżnej nosi wezwanie Narodzenia N. P. Marii, zaś większa (o której wyżej) dedykowana została św. Michałowi Archaniołowi.

[328] Wieża jest w rzeczywistości nieco węższa od nawy.

[329] Tę cerkiew-kaplicę zbudowano w 1787 roku staraniem ks. Czyrniańskiego (wiadomość z tablicy informacyjnej w cerkwi oraz decyzji wpisującej cerkiew do rejestru zabytków). Odnawiana była w latach 1928 i 1948. W maleńkim

Wewnątrz w prezbiteryum, przed ikonostasem, w ołtarzu obraz „Kąpiel dzieciątka Maryi”[330], ikonograficznie ciekawy*.

23. Mostki

Wieś[331] nad Dunajcem, oddal. południ. zachodnie od Nowego Sącza 10½ kilom. Par. w Starym Sączu.

Niegdyś własność klasztoru Starosądeckiego[332] – obecnie funduszu relig. (*Słown. geogr.*).

30/7 i 3/9 1895

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 34 rękopisu: fot.

Kapliczka przy gościńcu nad Dunajcem, u granicy Starego Sącza, mała murowana (fig. …)[333]. Na dachu u szczytu rodzaj wieżyczki czy nasady garncarską robotą z gliny wypalanej i glazurowanej, brunatnej, z jednej sztuki (por. podobne wyroby w Starym Sączu na baszcie klasztornej i na kaplicy cmentarnej). Prócz tego sygnaturka.

24. Moszczenica (Moszczanica) niższa

Wieś między Dunajcem a Popradem, oddal. południ. południ. zachodnie od Nowego Sącza 10 kilom. Parafia w Starym Sączu.

Dawne nazwy: *Moscewilia*, *Mostencia*.

Wieś M. wspomniana jest w r. 1276 (*Kod. dypl. mał.* II, 139). Wiadomość, jakoby w r. 1280 Kinga zapisała M. wyższą i niższą Klaryskom w St. Sączu (Morawski, *Sądeczyzna* I, 149) opiera się na złej lekcyi dokumentu w wyd. Długosza (*Lib. ben.* II, 350) gdzie zam. M. powinno być Maszkowice[334] (por.

* Wiadomości te zawdzięczam panu L. Lepszemu, który Mochnaczkę zwiedził w r. 1919.

wnętrzu zachował się barokowy ikonostas z carskimi i diakońskimi drzwiami, przedziwnie pozałamywany z powodu szczupłości miejsca, oraz ołtarz za ikonostasem – z barokowym obrazem Narodzenia NMP. Cerkiew jest budowlą dwudzielną, na co składa się niewielki babiniec pod słupowo-ramową wieżą oraz nawa, z której wydzielono ikonastasem część prezbiterialną. Na wieży (podobno) wisi dzwon z 1626 roku.

330 Zachowana w nastawie ołtarza głównego, za przegrodą ikonostasu.

331 Stamirski zalicza Mostki do wsi, które istniały już pomiędzy rokiem 1400 a 1454, Stamirski 1965, s. 41.

332 Mostki są nie tylko własnością, ale i wsią lokowaną przez klaryski. W 1470 roku była to osada pięciołanowa, należącą do parafii w Podegrodziu – mimo położenia na przeciwległym brzegu Dunajca, Kiryk 1979b, s. 127, 134. Powinności z jednego łanu w Mostkach wymienia Lustracja 1659-1664, s. 571. W 1680 roku klaryski płacą stąd pobór w wysokości 128 florenów i 12 groszy wyliczony z 2,5 łanu, 1 koła zakupnego i 1 komory z bydłem, Rejestr poborowy 1680, s. 202.

333 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 65. Zabytek te został w ostatnich latach kompletnie przebudowany, z zatraceniem cech stylowych (m.in. usunięto ceramiczną sterczynę ze szczytu).

334 Tomkowicz ma tu zupełną rację, bowiem Moszczenica nie jest wymieniona w przywileju fundacyjnym Kingi z 1280 roku. Pierwsza informacja o tej wsi pochodzi z roku 1276 – dowiadujemy się wtedy, że graniczy z Gołkowicami. W 1301 roku występuje *comes Bogufalus de Moszczenica*, zapewne rycerz-właściciel wsi. W latach 1325-1327 Moszczenica Niżna (*Antiqua*) zanotowana jest już jako parafia, dającą w 1325 roku 2,5 grzywny dochodu, Kiryk 1979b, s. 119. W dokumencie ksieni starosądeckiej z 1357 roku wymieniony jest w poczcie świadków *dominus Jacobus de Moszczenica*. W roku 1378 istnieje już *Nowa Moszczenica* (dzisiejsza Wyżna), którą rycerz Ilik z Nieszkowej zakupił od Andrzeja Jastrzębca, biskupa Seretu, franciszkanina i spowiednika królowej Elżbiety Węgierskiej, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 53 przyp. 6.

Kod. dypl. mał. II, 145); „niższa i wyższa" jest zaś samowolnym dodatkiem Morawskiego. W r. 1378 Andrzej b. Seretu sprzedaje swoje dziedzictwo M. Ilikowi dziedzicowi Nieszkowy (*Kod. dypl. mał.* III, 321). R. 1395 Iwko (?) dziedzic Nieszkowic (?) sprzedaje Nową Moszczenicę Klaryskom[335] w St. Sączu (Załęski, *Ś. Kinga*, 74-75). W XV w. M. niższa była własnością Klarysek[336] (Długosz, *Lib. ben.* II, 236; III, 339).

Obecnie należy do funduszu relig. (*Słown. geogr.*).

Kościółek filialny ś. Mikołaja b., w którym nabożeństwo odbywa się raz do roku

Zap. do tej M. odnosi się zapiska z r. 1326 „*Christianus rector eccl. in Moscenitia, decanatus Sandecensis*" (Theiner, *Monumenta hist. Vat.* I, 228 i n.).

W XV w. był tutaj kościół parafialny (Długosz, *Lib. ben.* II, 236, 250; III, 339)[337]

7/2 1892, 17/5 1893 i wrzesień 1893

Budynek drewniany[338], oryentowany, mały, niski, złożony z nawy i węższego prezbiteryum[339]. Okna małe oszklone taflami sześciobocznemi. Wieży nie ma[340]. Ozdób architektonicznych zewnątrz brak. Wewnątrz nad nawą i prezbiteryum sufit z desk (nowy), rodzaj płasko łukowatego sklepienia[341].

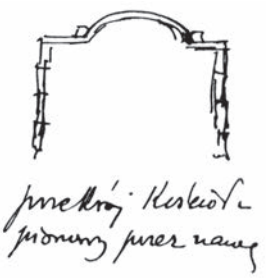

Nad rozszerzeniem nawy zaskrzynienie.

W tęczy belka z Chrystusem na krzyżu[342].

---

[335] Chodzi tu z pewnością o tego samego rycerza Ilika z Nieszkowej (*Ylicus hares de Nezcowa*), który czternaście lat wcześniej zakupił Nową Moszczenicę (dzisiejszą Wyżną) od biskupa Andrzeja. Według Rutkowskiej-Płachcińskiej, transakcja z klaryskami dokonała się jednak nie w 1395 roku a w 1394 (1 stycznia), zaś klasztor zapłacił za wieś 105 grzywien groszy praskich. W 1424 roku spór o Moszczenicę Niżną – pomiędzy klaryskami a Klarą, żoną Stanisława z Lednicy – zakończył się wygraną klasztoru, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 53 przyp. 6 oraz s. 160-161, gdzie autorka publikuje umowę sprzedaży Nowej Moszczenicy między Ilikiem a klaryskami. Według Kiryka, lokacja Moszczenicy Wyżnej była dziełem klarysek i dokonała się w 1341 roku, por. Kiryk 1979b, s. 125-126. Jak zatem wszedł w jej posiadanie biskup Andrzej Jastrzębiec?

[336] Nie tylko w wieku XV, ale do końca epoki przedrozbiorowej. Odtąd często puszczano te dobra w dzierżawę, jak choćby w 1599 roku, kiedy to ksieni Zofia Rożnówna oddała w dożywotnią arendę opróżnione sołtystwo w Moszczenicy *urodzonemu Janowi Łąckiemu* i jego żonie Elżbiecie, por. Stamirski 1957, s. 125. Dochody z połowy łanu w Moszczenicy Niżnej, należącego do klucza staromiejskiego, wymienia Lustracja 1659-1664, s. 570.

[337] Długosz nie podaje wezwania świątyni w Moszczenicy. Wizytacje z przełomu XVI i XVII wieku notują z kolei raz wezwanie św. Marii Magdaleny, innym razem św. Mikołaja. Mając na uwadze przedstawienia na tryptyku z Moszczenicy, przechowywanym obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, należy przypuszczać, iż kościół nosił w XV wieku wezwanie św. Marii Magdaleny lub też podwójne – śś. Marii Magdaleny i Mikołaja, por. Gadomski 1988, s. 40.

[338] Silnie zatarte cechy stylowe kościoła powodują znaczne rozbieżności przy próbach datowania budowli (od 2 poł. XVI wieku do 1 poł. wieku XVII), por. KZS 1951, s. 15 (XVII w.); Brykowski, Kornecki 1984, s. 83 (2 poł. XVI w.); Kornecki 1999, s. 163, il. 180-181 (1 poł. XVII w.).

[339] Nawa i węższe prezbiterium nakryte jest dachem o wspólnej kalenicy i jednakowej szerokości więzarów więźby dachowej. W części prezbiterialnej szerokie więzary tworzą rodzaj obszernych okapów nadwieszonych na końcówkach belek stropowych.

[340] Wolnostojąca wieża-dzwonnica, wzniesiona w konstrukcji słupowej, kryta dachem namiotowym, usytuowana jest obecnie w bliskim sąsiedztwie kościoła, na przedłużeniu jego osi w kierunku zachodnim.

[341] Wnętrze kościoła zostało silnie zmodernizowane podczas gruntowanego remontu prowadzonego w latach 1977-1978. Ściany wyczyszczono wówczas do gołego drewna, pomalowano bezbarwnym lakierem. Pozorne sklepienia wnętrza, z płaskimi odcinkami po bokach, wykonano z nowych, wąskich desek. Nowy jest również chór muzyczny a posadzka niedawno wyłożona została marmurem. Por. Brykowski, Kornecki 1984, s. 83; Kornecki 1999, s. 104.

[342] Jest to krucyfiks o wyraźnych jeszcze cechach późnogotyckich, zapewne z ok. poł. XVI wieku. Był konserwowany w roku 2000 przez art. kons. Stanisława Stawowiaka, por. WUOZwNS, nr inw. 4952.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 34 rękopisu: fotogr.

Wnętrze (fig. …)[343] malownicze, z belką prostą w tęczy, na której drewniany krucyfiks; interesu dodają mu ołtarze[344]. Są one drewniane, rzeźbione i polichromowane, oryginalne i typowe dla szerszej okolicy; ogólny charakter późnorenesansowy, raczej niemiecki, lecz z przymieszką włoskich motywów. Kompozycya i rysunek nie całkiem poprawne, ale wcale wdzięczne, wykonanie staranne choć prowincyonalne, polichromia *a tempera* żywa i szczera, nader subtelna i pełna smaku. W tym rodzaju ołtarze są w Chełmcu, Jazowsku, itd. Cechami ich boczne kolumny żłobkowane, częściowo (od dołu) pokryte ornamentem, jak z blachy wycinanym, dźwigane na wspornikach nad predellą, zagłębienie (wnęka) na obraz, kartusze czworoboczne, skrzydła boczne czyli nadwieszone po bokach naddatki, płaskie wyrzynane w skręty roślinno architektoniczne, po bokach tępe, górą ozdobione posążkami, środkiem zapełnione rzeźbionymi owocami, wieńcami. Filunki stylobatów miewają ozdobę płaskorzeźbioną, osiową, roślinną, groteskową.

Ołtarz wielki, rozmiarów skromnych w dwie kondygnacye[345]. Predella niewysoka zdobiona jest płaską ornamentacyą skrętów, których środek stanowi głowa aniołka w kartuszu prostokątnym. Predella ma rzeźby zazłocone na tle szarem i szafirowem. Dwa wsporniki podwójnie przegięte na końcach predelli stanowią podporę kolumn. Poza nie wybiegają po bokach końce predelli powtarzające motyw wsporników i służą za podparcie bocznych naddanych skrzydeł ołtarza. Szeroko rozstawione kolumny dają miejsce kwadratowemu polu środkowemu kondygnacyi dolnej ołtarza. Pozostające po bokach obrazu głównego (ś. Mikołaj, do kolan) pola wąskie, wypełnione są framużkami, w których są obrazki, i kartuszami[346].

Skrzydła boczne, naddane, wyrzynane przezroczo i rzeźbione w skręty płaskie o liniach giętych i tępo ucinanych, przechodzą w słupek, stanowiący podstawę dla posążków, po jednej stronie ś. Stanisława, po drugiej ś. Wojciecha. W filunkach słupków delikatne ozdoby, robione białemi kreskami. Krawędzie wycinane pomalowano wdzięcznie w pasy miniowe, ujęte złoconymi brzegami; obok nich na tle szafirowem są płaskorzeźbione owoce, cherubiny, ptaki, srebrzone i barwnie laserowane. Trzony kolumn w dolnej połowie pokrywa złocony, płasko wyrzynany ornament z kółek, kwadratów i pasków oraz rantów. Wypukłości są złocone na tle szaro różowem, ranty laserowane na srebrze. Ponad pierścieniem środkowym złoconym reszta trzonu ma żłobki o tłach szafirowych, a wypukłości ciemno szare. Pierwotne kapitele pseudo doryckie zepsute są przyczepionymi liśćmi akantu, złoconymi. Fryz między kondygnacyami ozdobiony ornamentem roślinnym z głowami cherubinów na osi środkowej i na zawróconych występach nad kolumnami, wszystko złocone na tle ciemno szafirowem. Kondygnacya wyższa ma szerokie pole obrazowe zamknięte półkolem wśród pilastrów kończących się w górze rodzajem konsol. Po bokach stoją wazony z obeliskami. Górne zakończenie stanowi fronton trójkątny, w którym wymalowany jest Bóg Ojciec w półfigurze.

Ołtarz ten, zapewne z końca XVI w., może robiony był w Sączu. We wrześniu 1893 restaurowano go, dosztukowując niektóre części i „poprawiając" proporcye całości[347]. Ramę do obrazu

---

[343] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 67, 69, 70.

[344] Zob. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 588, il. 377; Kornecki 1999, s. 163, il. 181.

[345] Informację o tej nastawie ołtarzowej przedstawił Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej 16 lutego 1892, TGKGZ 1900, s. 369.

[346] Podczas konserwacji ołtarza, którą przeprowadzono w Krakowie w roku 1893, owe *pola wąskie wypełnione framużkami* zamontowano w nastawie ołtarza bocznego, po stronie północnej. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie przechowywany jest rysunek piórkiem, kolorowany akwarelą, ukazujący stan nastawy ołtarzowej bezpośrednio przed podjęciem prac konserwatorskich. Zob. *Część ilustracyjna*, il. 68.

[347] Pracami kierował Józef Feledyn ze Starego Sącza, por. list Feledyna do Tomkowicza z 26 maja 1893, zob. *Aneksy*, poz. 6a.

głównego zrobiono wtedy nową z motywów ornamentacyi ołtarza. Główki aniołków malowano olejno, resztę farbami klejowemi, według polichromii pierwotnej. Do srebrzenia użyto aluminium.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 35 rękopisu: fotogr.

W górnej kondygnacyi mieści się obraz ś. Zofii, malowany temperą na desce lipowej prostokątnej, wys. 1.32 m., szer. 0.805 (fig. …)[348], której mniej więcej 1/3 część od dołu zakryta architekturą ołtarza, górne narożniki również zasłonięte zaokrągleniami ramy[349]. Zapewne to środek jakiegoś tryptyku, może z XVI w., nieprzemalowany. Ś. Zofia w białej zasłonie, z koroną na głowie, rozpostartemi rękoma obejmuje trzy drobniejsze postaci córek w koronach, z mieczami i innymi symbolami, w ubiorach z XVI w[350]. Wszystkie 4 niewiasty mają aureole. Tło w górnej części obrazu srebrzone i pokostem zażółcone. Nad dwoma bocznemi postaciami córek unoszą się na tem tle po 3 korony grawirowane[351]. – Rysunek wcale poprawny, koloryt jędrny. Stan obrazu nadniszczony, w miejscach uszkodzonych farby odpadły aż do deski[352].

Boczne pola ołtarz[a] w., pomiędzy obrazem głównym ś. Mikołaja a kolumnami, wypełniają obrazki olejne umieszczone w obramionych wnękach; miejsc jest 4, po 2 z każdego boku. Jedno miejsce puste[353], na innych: Obrzezanie, Nawiedzenie i Chrystus 12 letni w świątyni[354].

Dwa ołtarze boczne przy tęczy są podobnie rzeźbione, lecz o nieco odmiennych motywach i cechach. Polichromia ich olejna. Wszystkie trzy były nieco uszkodzone, o brakujących szczegółach ozdoby. Ołtarz po stronie ewangelii, z kolumnami skręconemi, i obwiniętemi rzeźbioną winną latoroślą, ma na tabliczce napis[355] (może zepsuty):

Altare SS. M. || S. ABIL 1670

Ołtarz po stronie epistoły jest grubszej roboty od poprzedniego i wybitniej barokowy.

Obrazy

Części tryptyku zawieszone w kościele[356]. Na ścianie południowej są trzy obrazy malowane *a tempera*, związane zawiasami w całość. Czwarty luźno przytwierdzony w górze, ujęty jest w łuki podwójnie wygięte (Eselsrücken) ramy pierwotnej; po bokach sterczą fiale[357]. Predellę liniami krzywemi rozszerzającą się ku górze przybito na belce tęczy. Obraz środkowy wys.

---

348 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 71.

349 W ostatnich latach tablica została wyjęta z nastawy ołtarza głównego i po koniecznych pracach konserwatorskich – w trakcie których zaprojektowano i wykonano nową ramę – zawieszona została na ścianie północnej prezbiterium. Wykonane zabiegi umożliwiają obecnie oglądanie całej kompozycji, która do niedawna przysłonięta była w znacznym stopniu mniejszą ramą ołtarzową.

350 Obraz św. Zofii w Moszczenicy zalicza Gadomski do dzieł powstałych w ostatnim dwudziestoleciu XV wieku, por. Zob. Gadomski 1988, s. 171, il. 204; H. Małkiewiczówna, *O późnośredniowiecznej ikonografii i kulcie św. Zofii z trzema córkami w Małopolsce*, FHA, t. 26, 1990, s. 37, il. 16.

351 Helena Małkiewiczówna zwróciła uwagę, iż w większości wizerunków małopolskich *św. Zofia nosi tylko pojedynczą koronę, w Moszczenicy* [zaś] *występują w tle, po bokach jej głowy, dwie dodatkowe triady, zanikające z kolei na należącej do tego samego ciągu przekształceń małopolskiej kwaterze ze schyłku w. XV (w Muzeum Narodowym w Warszawie)*. Por. Małkiewiczówna, *O późnośredniowiecznej ikonografii i kulcie św. Zofii*…, s. 37.

352 Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 153.

353 W – dawniej pustym – polu jednej z kwater jest teraz scena Pokłonu Trzech Króli.

354 Ołtarz ten był konserwowany w roku 1999 przez art. kons. Stanisława Stawowiaka, por. WUOZwNS, nr inw. 4959.

355 Na tabliczce malowana jest data 1679 (a nie 1670). Drugi ołtarz – po stronie prawej – miał powstać w roku 1646.

356 Pierwszą informację o obrazach kompletnego tryptyku – zachowanych w kościele w Moszczenicy – przekazał Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów, które odbyło się 7 grudnia 1891 roku, por. TGKGZ 1900, s. 369.

357 Mowa tu o tablicowym zwieńczeniu tryptyku, które wykrojone górą w łuk oślego grzbietu, zdobiony fialami i żabkami, przedstawia wizerunek św. Michała Archanioła.

1.15 m. szer. 0.82m. w ramach listwowych płasko profilowanych, przedstawia kobietę w obcisłej szacie włosianej (Magdalena, albo Marya Egipcyanka). Otacza ją wieniec skrzydlatych aniołków. Tło gładkie było niegdyś srebrzone i laserowane na złoto. Większa część obrazu licho przemalowana.

Skrzydło lewe: ś. Mikołaj w pontyfikalnych szatach, z księgą i trzema gałkami. Typ szlachetny, wykonanie staranne w duchu średniowiecznym; konturowanie subtelne, jakby drzeworytowe, cieniowanie zapomocą czarnych kresek. Ale prócz głowy niemal wszystko licho przemalowane.

Skrzydło prawe: ś. Floryan w zbroi srebrnej, w płaszczu szkarłatnym, trzyma kopię z gonfalonem i tarczę z krzyżem białym na czerwonem polu. Nimbus ma złocony w promienie a w otoku jego napis minuskułami gotyckiemi:

Floriane ora pro nobis

Piękna postawa, wykonanie subtelne jak N^{ru} 2 [skrzydła lewego], obraz częściowo przemalowany.

Obraz górny z ramą w grzbiet ośli: ś. Michał w czerwonym płaszczu, o skrzydłach barwnych, z mieczem w prawej ręce, a w lewej wagą, której jedną zachowaną szalę z duszami ludzkiemi ciągnie ku ziemi maleńki czarny szatan. Obraz ten ucierpiał wiele i jest przemalowany.

Predella przybita do belki na tęczy jest najlepiej zachowaną częścią tryptyku, nie przemalowaną. Znać na niej technikę rysunkową subtelną, kontury ostre i wprawną ręką robione, na głowie Chrystusa włosy drobiazgowo starannie wykończone, koloryzacja lekka, jakby akwarellowa. Ton tła jasno szary, skrzydła aniołów barwne[358].

Obrazy większe przybite są do ściany, na odwrocie lewego skrzydła po lekkiem odchyleniu widać postać Matki Boskiej, typu tej którą maluje się stojącą pod krzyżem.

Całość mimo przemalowań i uszkodzeń jest zajmująca, zapewne dzieło początku XVI w[359].

(Tryptyk ten w Marcu 1892 dostał się do Muzeum narod. w Krakowie)[360].

Szybka kolorowa w okienku oświecającem chór muzyczny, okrągła, ma średnicy 0.15 m. Na tle bezbarwnem naga postać ś. Sebastyana, najeżona strzałami, przywiązana do pnia drzewa czarnego, suchego, które idzie przez całą wysokość szybki. Kolor cielisty ciała położony grubo, rozlany nierówno. Szczegóły pnia drzewa wyrobione w kolorze jego przez skrobanie. Na tle bezbarwnem napis: [Sebastian 1629][361].

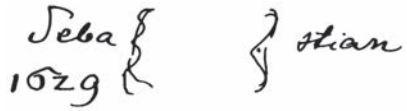

---

[358] To niezbyt jasne określenie odnosi się do zachowanego na predelli oblicza Chrystusa na chuście, podtrzymywanej przez parę aniołów.

[359] Tryptyk z Moszczenicy powstał najpewniej u schyłku XV wieku – jak pisze Gadomski – *niejako na marginesie twórczości wielkich warsztatów krakowskich*. Prezentuje on *przeciętny poziom produkcji malarskiej, lecz cenny jako przykład kompletnie zachowanej nastawy przeznaczonej dla prowincji*. Por. Gadomski 1988, s. 171, il. 278

[360] Nr inw. MNK I-85. Por. także „Sprawozdanie Zarządu Muzeum Narodowego" za rok 1892 (Kraków 1894), s. 7; TGKGZ 1900, s. 369. Tryptyk z Moszczenicy odnotowywany był w starszej literaturze naukowej, por. Kopera 1925, s. 178; Kopera, Kwiatkowski 1929, s. 34-36, nr 20; Walicki 1938, s. 140, 164; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 160.

[361] Zdaniem K. Buczkowskiego i W. Skórczewskiego szybka datowana na rok 1629 dowodzi wysokiego poziomu malowania na szkle rzemieślników krakowskich, por. K. Buczkowski, W. Skórczewski, *Dawne polskie szkła malowane*, „Arkady", nr 4, 1936, s. 219. Zob. także *Polskie szkła do połowy XIX wieku*, pod red. Zofii Kamieńskiej, Wrocław 1987, il. 27. Zabytek ten wzmiankuje H. Małkiewiczówna, *Die Glasmalerei im Polen der Jagiellonen Epoche* [w:] *Polen*

(Szybka ta nabyta potem została do Muzeum Czartoryskich w Krakowie)[362].

Organki, pozytyw w skrzynce prostokątnej[363], prostemi ścianami zamkniętej, wys. 0.36 m. dług. 0.59 m. głębokość 0.32 m. Otwiera się od przodu i tu jest klawiatura 3 oktawowa o klawiszach drewnianych, półtonowe ciemniejsze. Wieko przepołowione poprzecznie, każda połowa podnosi [się] z jednym z dwóch miechów umieszczonych pod wiekiem i ruszających się na przemian. Gzymsów niema, jedynie parę listewek z rządkiem listków falowatym. Po bokach skrzynki są otwory prostokątne dla głosu, zamyka je ornamentacya rzeźbiona przezrocza w stylu XVII w. Ten ornament i owe listwy złocone.

Dwa lichtarze drewniane niewielkie, pokryte rzeźbą polichromowaną, barokową[364].

25. Muszyna

Miasteczko, oddal. południowo-wschodnie od Nowego Sącza 33 kilom. Parafia w miejscu.

Literatura.

Wzmianki u Łepkowskiego i Jerzmanowskiego, *Podróży po Galicyi*, 1849 r. Bibl. warsz. 1850 r. III.
Łepkowski, *Listy z Galicyi*, Czas, 1851, Nr 209.
Łepkowski, *Ruś Sandecka*, Dod. tyg. Gaz. lw. 1855 r. Nr 33.

Dawne nazwy: *Powroźniki*[365] *(?), Mussina*, *Nova civitas.*
Terytoryum miało należeć pierwotnie do wsi Powroźnik (patrz: Powroźnik). Pierwsza wzmianka autentyczna o „villa M." jest z r. 1288[366]; wtedy stanęła ugoda, z której wynika, że M. należała w XIII w. do

---

im Zeitalter der Jagiellonen 1386-1572, Schallaburg, 8. Mai – 2. November 1986 (katalog wystawy), Wien 1986, s. 263 (nie podając miejsca jego pochodzenia) oraz E. Letkiewicz, *Ikonografia witraży nowożytnych malowanych emaliami*, [w:] *Dziedzictwo polskiej sztuki witrażowej*, Kraków 2000, s. 31 (nie podając jednak ani miejsca pochodzenia, ani czasu powstania zabytku).

362 Pozostaje tam do dzisiaj, nr inw. MNK XIII-2420.

363 Dziś już go nie ma. Opis podany przez Tomkowicza pozwala zaliczyć instrument do grupy rzadkich pozytywów szkatulnych, podobnych do tych, które znamy z klasztoru klarysek w Starym Sączu, por. także TGKGZ 1900, s. 369.

364 Dziś lichtarzy tych już nie ma.

365 Interesującą koncepcję dotyczącą tajemniczej osady nazwanej w dokumencie Jagiełły z 1391 roku *Powroźniki*, (co dla Stamirskiego było jednym z dowodów na sfałszowanie przywileju), wysunął niedawno S. Miczulski. Według niego, *Powroźniki* – w kontekście osadniczym Muszyny – stanowiły mieszkalne podgrodzie i wieś służebną, zlokalizowaną na północ od zamku muszyńskiego. Miczulski wysuwa przy tym szereg innych supozycji odnoszących się do najwcześniejszych dziejów Muszyny, które jeśli nawet nie przekonują zrazu, to z pewnością stanowią ciekawy materiał do dyskusji. Por. S. Miczulski, *Początki Muszyny*, AM, 1997, s. 20-29.

366 Przyjęło się za pierwszą wzmiankę o Muszynie przyjmować dwa dokumenty z roku 1209, wystawione w kancelarii króla węgierskiego Andrzeja II (1205-1235), por. Bębynek 1914, s. 408; Stamirski 1971, s. 5-6; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XII-XVI w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985, s. 135. Pierwszym z dokumentów król węgierski przekazuje nadania ziemskie prepozytowi spiskiemu Adolfowi, czego świadkiem jest wymieniony w dokumencie *Poth palatinus et Musuniensis comes*. Drugi dokument – bezprzecznie falsyfikat – wyznacza Ujfalu (obecnie Peczowska Nowa Wieś) gdzie może pobierać cło Demetriusz, przełożony cześników, a w związku z tym kupcom *usque ad flavium Poprath versus Muschina* nie wolno omijać tegoż Ujfalu, por. *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. 1, ed. R. Marsina, Bratislavae 1971, nr 156 (s. 124). Jak wyjaśnia wydawca *Kodeksu* (s. 407), dokument pierwszy dotyczy Mosony na Węgrzech, a nie polskiej Muszyny, zaś drugi – określony zostaje jako falsyfikat. W kwestii tej zob. także Kołodziejski 1996, s. 141, przyp. 25. Por. także uwagi M. Barańskiego, *Dominium Sądeckie. Od książęcego okręgu grodowego do majątku klasztoru klarysek sądeckich*, Warszawa 1992, s. 262 oraz S. Pietrzaka, *O dokumencie z 1209 roku i jeszcze innym falsyfikacie*, „Almanach Sądecki", (5), nr 1, 1996, s. 95-97, jak również tegoż, *O dokumencie z 1209 roku*, AM, 1996, s. 84-85.

Wissona scholastyka krak.; na mocy testamentu jego włączoną została do dóbr stołu biskupów krak. Lecz synowica i spadkobierczyni Wissona, Bogusława żona comesa Mironega[367], pozwała Pawła (z Przemankowa) b. krak. o zwrot majątku rodzinnego. W zawartej ugodzie uznano ważność testamentu i M. pozostała przy biskupstwie krak.[368] (*Kod. dypl. kat. kr.* I, 123 i 125). Jest wątpliwem, czy do dóbr muszyńskich należało wtedy terytoryum zamku[369], ale wobec faktu historycznie stwierdzonego ugody z r. 1288 odpadają wersye, jakoby dobra M. darował biskupom krak. Władysław król węg. za czasów Łokietka, czy to za usługi, jakie mu przy uzyskaniu korony wyświadczył Muscata, b. kr., (*Słown. geogr.*), czy jako odszkodowanie za Biecz, zabrany biskupom krak. przez Łokietka przy pomocy Węgrów[370] (Niesiecki, *Herbarz*, pod „Gozdawa") – i jakoby zamek i miasteczko otrzymały nazwę od nazwiska Muscaty[371] (musca = mucha). Muszyna do połowy XIV w. nie była jeszcze wsią, tylko raczej osadą lub źrebiem[372]. Świadczy o tem wiadomość, że w r. 1356 Kazimierz W. założył wieś Muszynę na suchym korzeniu[373] (za Schmauk Hradszky, *Supplement analect. terrae szepusiensis*, pass II, N^{r} 79, Stan. Zaborowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo Spiżu*, Rozpr. Akad. Um. Wydz. hist. filoz., s. II, t. XXVII, 251. M. należała do wsi t.zw. wołoskich (Leon Białkowski, *Ziemia sandecka*, Przegl. hist. XII, zesz. I, r. 1911,

---

[367] Zwanego również Mirogniewem, a przy tym – tak jak i żona Bogusława – również dalekiego krewnego *Wissona* (Wysza), por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 27.

[368] Zawartą ugodę potwierdził 23 maja 1288 roku Leszek Czarny, por. Stamirski 1957, s. 107.

[369] Jak zauważa Kołodziejski, w dokumencie tym nie ma co prawda mowy o oddaniu zamku, jednakże badania archeologiczne dowodzą, że możnowładcza rezydencja obronna w Muszynie już w tym czasie istniała. Jej relikty znajdują się na wzgórzu położonym w zachodniej części miasta, w widłach potoków Szczawnika i Muszynki. Pozostałością budowli jest stożkowate wypiętrzenie o wymiarach 15 x 11 m, odcięte od reszty cyplowatego wzgórza głęboką fosą. Czas użytkowania tego zameczku wyznaczyć można na 2 poł. XIII wieku. Por. Kołodziejski 1996, s. 141; tenże, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1995, s. 165-166.

[370] To odebranie Biecza, który niedawno dostał się Muskacie drogą rekompensaty za utracą Kamienicę (w toku lokacji Nowego Sącza), nie trwało długo, bowiem stronników Łokietka i Węgrów wyparł łatwo Wacław II. Jednakże zdobytego miasta już Muskacie nie oddał, włączył je natomiast w skład dóbr królewskich, por. T. Ślawski, *Studia nad ludnością Biecza w wiekach XIV-XVII*, „Małopolskie Studia Historyczne", t. 1, z.3-4,1958, s. 22-23.

[371] Tę atrakcyjną koncepcję toponomastyczną zawdzięczamy spostrzegawczości Szczęsnego Morawskiego, który w 1863 roku skojarzył łacińską nazwę muchy z przydomkiem biskupa Jana i nazwą osady nad Popradem. Dziś jednak nikt tego wywodu nie traktuje już poważnie.

[372] *Źrzebem* lub *źrebią* nazywano w staropolszczyźnie *los*, później także – *udział ziemi*, bo o wykarczowaną ziemię często rzucano los. W Polsce wspólny majątek rodowy był dzielony na działki, czyli *źrebia*, które przez losowanie oddawano w użytkowanie poszczególnym rodzinom. W Sieradzkiem – *źrzebem* określano areał równy łanowi teutońskiemu (niemieckiemu), por. *Słownik języka polskiego*, t. 10, Warszawa 1968, s. 1381. Słowo występuje w wielu językach słowiańskich (cerk. *źrěbij*, serb. *ždrijeb*, rus. *żeriebiej*). Tomkowicz używa *źrzeba* na określenie ziemi świeżo wydartej z lasu.

[373] Obok grodu muszyńskiego musiała się również rozwijać osada otwarta, dwukrotnie wspomniana w 1288 roku, kiedy scholastyk Wysz darowuje biskupom krakowskim wsie swoje Świniarsko i Muszynę (*Swinarsco et Mussinam*). Mimo to, królewska lokacja Muszyny (*Nova Civitas*) przypada dopiero na 19 lipca 1356 roku. Użycie w dokumencie określenia *Nova Civitas* związane być musiało z istnieniem jakiejś *Antiqua Civitas*, którą być mogło ówcześnie jedynie Miastko – słabo poznane z braku źródeł, por. Kiryk 1992b, s. 183-198 – ewentualnie owe *Powroźniki*, jeśli by przyjąć niedawno wysuniętą koncepcję S. Miczulskiego, por. Miczulski, *Początki Muszyny*, *op. cit.*, s. 20-29. W 1364 roku Muszyna jest już miastem, leżącym pod zamkiem o tej samej nazwie. B. Krasnowolski wyodrębnił ostatnio trzy etapy powstawania tego organizmu miejskiego: faza I przedlokacyjna wczesna (przed 1209), związana z powstaniem gródka rycerskiego i osady; faza II przedlokacyjna (1288), kiedy osada przechodzi w posiadanie biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa; faza III lokacyjna (przed 1356) związana z lokacją miasta przez Kazimierza Wielkiego, por. Krasnowolski 2004, s. 139-144, il. 100-103. Hamująco na jej rozwój wpłynęło istnienie leżącego po sąsiedzku Miastka (i *vice versa*), gdyż wobec okolicznej pustki osadniczej i braku osad wiejskich brak było solidnych przesłanek do gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju aż dwóch organizmów miejskich na skrawku południowego pogranicza polskiego. Odbiło się to wkrótce i na samym Miastku, które – jako miasto – znika z dziejów (w 1529 z pewnością jest wsią), by po latach kontynuować swą historię w nowym tworze osadniczym – Tyliczu (lokacja w 1612 roku), por. Stamirski 1968, s. 385. Feliks Kiryk nie wyklucza możliwości, iż Miastko zostało translokowane na miejsce Muszyny, osady chronionej przez zamek kazimierzowskiej fundacji. Muszyna, bedąc centrum rozległego klucza dóbr biskupich, stanowiła zarazem polską i miejską wyspę na terytorium Łemkowszczyzny. W 1662 roku liczyła 541 mieszkańców, Kiryk 1979a, s. 73. W 1900 roku to 2,5-tysięczne miasteczko zabudowane było 433 domami, por. Czajkowski 1999, s. 169.

Marzec-Kwiecień, str. 228-232). Niebawem musiała zostać miastem, już bowiem w r. 1364 nazywano ją „*Nova civitas Mussina*", albo wprost tylko „*Nova civitas*" (*Kod. dypl. kat. kr.* I, 301, 302). W sporze o koronę polską biskup krak. popierał Zygmunta Luksemburczyka, za co Jagiełło zajął dobra muszyńskie na rzecz Korony (*Słown. geogr.*); lecz w r. 1391 napowrót oddał je biskupstwu krak., potwierdzając prawa przyznane dawniejszymi przywilejami królewsk.[374].

Miasteczko pod zamkiem muszyńskim nazwane jest: *Powroźniki* (*Kod. dypl. kat. krak*. II, 161). Wtedy dobra okoliczne urządzone zostały jako klucz[375], w którym powstała instytucya wyjątkowa: organizacja wojenna kresowa przeciw opryszkom[376] i przeciw Węgrom, ze starostą na czele[377], starostwo duchowne zależne od biskupa krak. (Wład. Bębynek, *Starostwo muszyńskie*, Przewodn. nauk. i liter. Dod. do Gaz. lwow., r. 1914, T. XLII, str. 10). Jednakże dobra wkrótce znów wychodzą z rąk biskupów i są nadal w posiadaniu królów polsk. Już r. 1397 królowa Jadwiga zapisuje Mścicowi Staniszewskiemu na miasteczku Muszynie pewną sumę w dodatku do sum, które tenże na tych dobrach otrzymał był już poprzednio od Władysława Jag., a na zapewnienie oddaje mu te dobra w zastaw[378] (Niemcewicz, *Pamiętniki*, I, 325, przytocz. w Morawskiego, *Sądeczyzna*, II, 54). Dopiero Zbigniew Oleśnicki odzyskał M. dla biskupstwa krak. R. 1488 występuje kasztelan zamku muszyńskiego (*Słownik geogr.* za Morawskim, *Sądeczyzna* II, 242-244, 292). W wojnie o tron węg. r. 1474 oddział Węgrów zdobył M.[379] lecz wskutek układów zawartych w Sromowcach M. wróciła w posiadanie dawnych właścicieli (Długosz, *Hist. pol*. V, 599, 603) i pozostała w ich ręku aż do podziału kraju w r. 1772[380] (Łepkowski-Jerzmanowski, *Podróż po Galicyi w r. 1849*, Bibl. warsz. r. 1850, III, 199 nota; Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

---

[374] Miało się to stać na mocy dokumentów Władysława Jagiełły, wydanych biskupowi krakowskiemu Janowi Radlicy 30 lipca i 5 sierpnia 1391 roku, por. Stamirski 1961, s. 27; K. Tymbarski, *Zarys dziejów gospodarczo-społecznych Muszyny w czasach galicyjskich (1770-1918)*, RS, t. 17, 1982, s. 48; Kumor 1996, s. 9. W innym miejscu Stamirski dokonuje drobiazgowej analizy miejscowości wymienionych w dokumencie Jagiełły z 5 sierpnia 1391, czyniąc przy okazji interesujące uwagi historyczne, a także wykazuje daleko posuniętą ostrożność, gdy idzie o autentyzm przywilejów Jagiełłowych, por. Stamirski 1965, s. 27-29. Poddaje także w watpliwość – uzasadniając obszernie swe stanowisko – by Muszyna już w 1391 roku dostała się biskupom krakowskim, *tamże*, s. 36. W konkluzji wywodu Stamirski stwierdza, iż oba dokumenty z 1391 roku noszą znamiona falsyfikatu, zaś objęcie Muszyny przez Zbigniewa Oleśnickiego (doradcę Władysława Warneńczyka) dokonało się najpewniej po śmierci króla pod Warną, w czasach bezkrólewia 1445-1447, kiedy to wiele dóbr królewskich zawłaszczyły bezprawnie szlacheckie i kościelne ręce, *tamże*, s. 38-39.

[375] Skomplikowanym kwestiom prawno-ustrojowym klucza muszyńskiego poświęcone jest niezwykle drobiazgowe – równocześnie jednak bardzo interesujące – studium S. Płazy, *Ustrój wsi i sądownictwo nad chłopami w kluczu muszyńskim XVI-XVIII w.*, RS, t. 29, 2001, s. 17-52.

[376] Złoczyńcami na pograniczu zajmował się z całą surowością muszyński sąd kryminalny, który – jak świadczą wyroki w zachowanych aktach – po torturach w śledztwie, szafował wręcz karą śmierci, zaś *pamiętne* – czyli karę chłosty na muszyńskim rynku (najczęściej sto plag) – stosował niezwykle rzadko. Por. S. Płaza, *op. cit.*, s. 44-48, który przytacza makabryczne przykłady kar i sposoby ich wykonywania.

[377] Ich katalog – od czasów Mikołaja Pikarana, starosty muszyńskiego w 1449 roku, do Idziego Fihausera w latach 1758-1772 – podaje Stamirski 1971, s. 51-63.

[378] Fakt ten stanowi dla Stamirskiego jeden z dowodów na to, iż sześć lat wcześniej Jagiełło nie oddał jednak dóbr muszyńskich biskupom krakowskim, jak chcą przypisywane mu dokumenty (falsyfikaty) z 1391 roku, por. Stamirski 1971, s. 9.

[379] Najazd Tomasza Tarczaya z Lipian na przygraniczne tereny Polski został przeprowadzony na nieoficjalne polecenie Macieja Korwina. Por. K. Baczkowski, *Walka Jagiellonów z Maciejem Korwinem o koronę czeską w latach 1471-1479*, Kraków 1980, s. 90-91.

[380] Klucz muszyński był autonomiczną własnością – państwem biskupów krakowskich, liczącym 446 km^2, rządzącym się własnym prawem, posiadającym własne sądownictwo, własną siłę zbrojną i własnego starostę muszyńskiego, nie mającego przy tym żadnych odniesień do typowego urzędu starosty grodowego. Jako taki przetrwał około 333 lata nieprzerwanych rządów biskupich, od ok. 1448 do 1781 roku (za Stamirskim przyjmujemy bowiem, iż rzekome dokumenty Jagiełły z 1391 roku są XVI-wiecznym falsyfikatem, wykonanym przez odbiorcę, por. Stamirski 1971, s. 8-9). W 1680 roku w skład *państwa muszyńskiego biskupów krakowskich* wchodziła: *Wawrzka*, *Florenka*, *Polanka*, *Lelichowa*, *Jędrzejowka*, *Zabrzyska*, *Sczawnik*, *Krynica*, *Powroznik*, *Szetnica*, *Izby*, *Muszynka*, *Bronary Nizsze*, *Bronary Wyzsze*, *Jaskowa*, *Zegestow*, *Złockie*, *Jastrzebnik*, *Stawiszyn*, *Berest*, *Piorunka*, *Czernica*, *Czarna*, *Kamionka*, *Milik*, *Mochnacka*, *Słotwin* i *Woykowa*. Z czasem (2 poł. XVII w.) liczba wsi klucza muszyńskiego wzrosła do 35, a sam klucz stanowił 1/7 wszystkich posiadłości biskupstwa krakowskiego, por. Płaza 1968, s. 47. Pobór z tych dóbr – wynoszący 3620 florenów i 12 groszy – płacony był ze 137,5 półdworzysk wałaskich, 2 kół zakupnych, 2 kół dorocznych, 4 kół

Byli tu ludwisarze odlewający dzwony w końcu XVII w. – por. *Powiat Nowotarski*, Niedźwiedź „z dawnych opisów", na samym końcu.

Kościół paraf. ś. Józefa. Patron cesarz

Rok założenia parafii i budowy pierwszego kościoła niepewny[381]. W aktach miejscowych kościelnych jest „*Series parochorum ab anno erectionis 1649*" i dotacya Piotra Gębickiego b. kr. z r. 1649[382]. Niezgodna z tem zdaje się być wiadomość, iż już Trzebicki b. kr. (1657-1679) „zachęcał do wystawienia kościoła murowanego w miejsce drewnianego w dobrach biskupich Muszyna" (Hoszowski, *Andrzej Trzebicki*, 82), a wprost sprzeciwia się przyjęciu daty 1649 r. Wzmianka o potwierdzeniu przez Trzebickiego w r. 1659 erekcyi[383] i dotacyi uczynionej przez Gembickiego[384]; czytamy tam bowiem: „*villam ad mensam*

---

trackich, 3 kowalów, 10 komór z bydłem, 2 hut *śklanych*, 2 *towarzyszów hutnych*, 20 sołtysów na rolach łanowych, 11 zagród z rolami i 300 owiec, Rejestr poborowy 1680, s. 249. W samej Muszynie wymieniono w 1680 następujących rzemieślników: trzech kowali, dwóch szewców, krawca, rzeźnika i garncarza, *tamże*, s. 275. Interesujące zestawienia demograficzne, wyznaniowe i narodowościowe, odnośnie terenów państwa muszyńskiego w XVIII wieku podaje P. Rychlewski, *Ludność klucza muszyńskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, RS, t. 28, 2000, s. 48-60. Zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi stolicy klucza w latach zaboru austriackiego zajął się K. Tymbarski, *Zarys dziejów gospodarczo-społecznych Muszyny w czasach galicyjskich (1770-1918)*, RS, t. 17, 1982, s. 47-70, który przedstawia również szczegółowe wykazy rzemieślników czynnych w Muszynie w 1870 roku.

[381] Przyjmuje się, że parafia rzymskokatolicka w Muszynie została uposażona przez biskupów krakowskich i powstała w roku 1356, chociaż XIV-wieczne rachunki kolektorów świętopietrza jeszcze Muszyny nie wymieniają, Stamirski, s. 39, przyp. 174. Pierwszy drewniany kościół parafialny istniał tu już zapewne w 2 poł. XIV wieku, lecz nie zachowała się o nim żadna informacja, por. Kornecki 1972, s. 280; Kornecki 1996, s. 34. Najstarsza wzmianka o parafii muszyńskiej pochodzi z 18 lipca 1400 roku i dotyczy kanonika zakonu św. Augustyna w Krakowie – księdza Piotra, który niedawno został był – po okresie vacatu – proboszczem Muszyny w diecezji krakowskiej, por. Stamirski 1968, s. 376; Stamirski 1971, s. 38-39; T. M. Trajdos, *O pierwszym znanym plebanie Muszyny*, AM, 1997, s. 12. Żaden z powyższych autorów nie zwrócił jednak uwagi na to, iż chodzi tu o zakonnika z tego samego zgromadzenia (*de poenitentia beatorum martyrum*, zw. w Polsce markami), którego klasztor w Lebichowej koło Trzciany (w pow. bocheńskim) ufundował niegdyś scholastyk Wysz wraz z bratem Dzierżykrajem, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 27. Byłby to tylko zbieg okoliczności, czy też może jakieś odleglejsze związki marków z Muszyną, datujące się od czasu scholastyka Wysza? Najstarsze wiadomości o kościele parafialnym w Muszynie (stojącym poza obrębem miasta), drewnianym, p.w. Wniebowzięcia NP Marii, pochodzą z lat 1595-1618, Stamirski 1971, s. 45. Kolejne informacje, z lat 1618-1728, dotyczą kościoła p.w. śś. Marcina i Archanioła Michała. Należy jednak przyjąć, że chodzi tu o ten sam kościół, który zmienił wezwanie, bądź cezura roku 1618 oznacza budowę nowej świątyni parafialnej, por. Kornecki 1972, s. 273; Kornecki 1996, s. 34. Stamirski opowiada się za tą drugą możliwością, gdyż stwierdza, iż w 1618 roku Muszyna posiadała nowy kościół drewniany, wzniesiony z inicjatywy kardynała Bernarda Maciejowskiego. W tym czasie była to już świątynia ukończona, wyposażona w 3 murowane ołtarze, a wizytator parafii nakazywał miejscowemu proboszczowi – dominikaninowi ks. Zygmuntowi Piskorzewskiemu – by ten zabiegał o konsekrację, Stamirski 1971, s. 45. W 1728 roku kościół ten funkcjonował nadal, jednak był już *zniszczony przez starość*, a wezwanie zmieniono na św. Marię Magdalenę, *tamże*, s. 46.

[382] Dyplom biskupa Gembickiego z 1649 roku był tylko jednym z szeregu działań, jakie kuria krakowska podejmowała w Muszynie od co najmniej 1596 roku, aby tylko wzmocnić i lepiej uposażyć tę parafię. W 1604 roku kardynał Bernard Maciejowski nadał plebanowi muszyńskiemu dochody ze wsi Złockie. W 1619 roku doszły do tego dochody ze wsi Wierchomla Wielka, które – jak twierdzi Stamirski – 12 lipca 1619 roku przyznał parafii w Muszynie biskup Piotr Tylicki (chodziło o wieś z sołtystwem, łanem pola, młynem, folwarkiem, łąką, ogrodem i foluszem). Stamirski jest tu jednak w błędzie – albo co do daty, albo co do osoby – bowiem bp Piotr Tylicki zmarł był w 1616 roku. Niezależnie od tej uwagi, wszystkie dotychczasowe nadania na rzecz plebana muszyńskiego biskup Gembicki w 1649 roku zebrał, zatwierdził i potwierdził, por. Stamirski, s. 39-41. W latach późniejszych nie ma już w źródłach wzmianek o przynależności Złockiego do dóbr parafialnych Muszyny, mowa jest bowiem ciągle o *Wierchomli Księżej*, z której mieszkańcami stosunki układały się proboszczowi rozmaicie: w 1675 roku sąd duchowny w Krakowie – zaspokajając *na osobnej karcie spisane krzywdy* poddanych z Wierchomli Wielkiej – nakazał plebanowi muszyńskiemu ks. Wawrzyńcowi Krygnowskiemu, *aby ksiądz pleban poddanych ze wsi nie wyganiał, jako Łeśka Popowica, ale żeby go przy wszystkim zachował spokojnie, a nie bił ich i kaliczył…*, Stamirski 1971, s. 42.

[383] Powtórna fundacja parafii w Muszynie – z woli biskupa Andrzeja Trzebickiego – wypadła 13 sierpnia 1659 roku, kiedy komendarzem w Muszynie był ks. Melchior Piskorzewski, por. Stamirski, s. 40-41. Ów Melchor Piskorzewski w wykazie proboszczów muszyńskich określony jest przez Stamirskiego jako *Piskorowski*, *tamże*, s. 64.

[384] Zob. też K. Przyboś, *Dzieje biskupa Piotra Gembickiego i muszyńskie ich wątki*, AM, 1999, s. 94-102.

nostram episcopalem pertinentem, et per Ill^mos et R^mos olim Petrum Tylicki, Andream Lipski et Jacobum Zadzik episcopos Crac. eidem ecclesiae et suo parocho Musinensi incorporatam (czy *incomparatam*?) *nomine Wierzchomla*" (z aktów kościelnych Łepkowskiego noty rękop. 1851 r.). Wszyscy trzej biskupi byli poprzednikami Gembickiego a Tylicki + 1616. Schematyzm dyec. podaje rok budowy kościoła 1679[385]. Wszystko to bałamutne; według tablicy erekcyjnej umieszczonej w kościele, początek budowy kościoła obecnego przypada na r. 1676, a według drugiego napisu konsekracya na r. 1749[386].

13/9 1893 i 11/9 1895

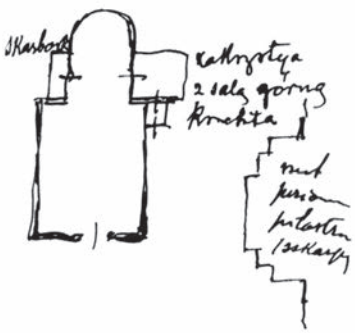

Budynek ceglany tynkowany wew. i zewn., obszerny, jednonawowy. Stylowych cech mało, lecz te co są i plan, wskazują epokę baroku. Prezbiteryum węższe zamknięte półkolisto. Fasady podzielone pilastrami ułożonemi w wiązki stopniowane w rzucie poziomym. Są to zamaskowane szkarpy i zakończone górą jak szkarpy, każda daszkiem poniżej fryzu i gzymsu koronującego. Fryz dość szeroki nad szkarpami opatrzony otworami strzelnic[387], a podobnie piętro nad zakrystyą i strych nad niem. Na fryzie na[d] frontem głównym data znakami dużemi wypukłymi wykonanymi w tynku:

Ten napis może odnosi się do powiększenia lub odnowienia kościoła[388].

---

[385] Powstanie zachowanego do dzisiaj kościoła parafialnego – najpewniej czwartego z rzędu wzniesionego w Muszynie – wiąże się ożywieniem ruchu budowlanego po wstrząsach wojen szwedzkich, odtworzeniem i umocnieniem sieci parafialnej, nowymi uposażeniami i masową rekoncyliacją zniszczonych bądź sprofanowanych świątyń. Ponownego uposażenia podupadłej parafii muszyńskiej dokonał w roku 1659 biskup Andrzej Trzebicki. Budowę kościoła, który dedykowano św. Józefowi, rozpoczęto trzy lata później i trwała ona do roku 1679. Por. KZS 1951, s. 16; Kornecki 1996, s. 34; K. Przyboś, *Andrzej Trzebicki (1607-1679) biskup krakowski, fundator muszyńskiego kościoła*, AM, 1997, s. 17-19. Kościół ten został zlokalizowany w nowym miejscu, bowiem zdecydowano wówczas o odsunięciu go od rynku daleko ku wschodowi, aż po kraniec zasięgu ówczesnej zabudowy.

[386] Tomkowicz ma tutaj rację, bowiem wedle inskrypcji łacińskich na tablicach marmurowych w kościele (obecnie pod chórem) – *3 czerwca 1676 biskup krakowski Andrzej Trzebicki poświęcił kamień węgielny pod nową, murowaną świątynię. W roku 1728 kościół był jeszcze niedokończony. W roku 1749 konsekrował go biskup krakowski Andrzej Stanisław Załuski*, por. Stamirski 1971, s. 46. Świątynia przetrwała do naszych czasów z pewnymi zmianami. Wiemy, że uległa ona pożarowi w roku 1730, po czym była restaurowana. Przekształcenia z wieku XVIII są dziś trudne do uchwycenia i – jak się wydaje – w niewielkim stopniu zaznaczyły się w architekturze, por. Kornecki 1996, s. 34-35 oraz il. na s. 56. Według Stamirskiego, w 1728 roku istniały w Muszynie 3 kościoły: niedokończony murowany, drewniany – stary i zniszczony – p.w. św. Marii Magdaleny oraz drewniany, niekonsekrowany, p. w. św. Józefa, *tamże*, gdzie zamieszczony dodatkowo poczet proboszczów i administratorów muszyńskich do 1800 roku, s. 64-65.

[387] W przypadku architektury zewnętrznej kościoła w Muszynie osobliwość stanowi właśnie strefa najwyższa, gdzie – wbrew logice – pilastry nie wspierają ani belkowania, ani wydatnego gzymsu, lecz ich przedłużenia (w formie ramowych listew) wydzielają pola mieszczące strzelnice kluczowe, ponad którymi biegnie wieńczący gzyms konsolkowy. Kondygnacja strzelnicza, z wnękami strzeleckimi od wewnątrz, w obrębie nadbudowanej nad sklepieniami przestrzeni strychowej, dodaje architekturze wyjątkowej smukłości, por. Kornecki 1996, s. 35. Jak słusznie zauważa Kornecki, podobnych przykładów inkastelacji budowli sakralnych z XVII wieku znajdujemy więcej, przede wszystkim na pograniczu karpackim i ziemiach ruskich, zaś analogiczne do muszyńskich kondygnacje strzelnicze występują nawet w dużych kościołach miejskich, jak np. u rzeszowskich bernardynów, czy parafialnej świątyni w Brzozowie, zob. *tamże*, s. 36.

[388] Wiadomo, że w 1803 roku nadbudowano zakrystię i odnowiono oraz scalono elewacje zewnętrzne, por. Kornecki 1996, s. 35.

Zakrystya z piętrem stanowi na planie i w widoku zewn. boczne ramię jakby krzyża. Podobno było i drugie po przeciwnej stronie, lecz przed laty zabrała je woda strumyka Muszynki wpadającego w pobliżu do Popradu[389].

Przed frontem kościoła z muru obwodowego cmentarnego sterczy w górę murowana ściana płaskiej dzwonnicy, z trzema arkadami w których są dzwony[390].

W murze obwodowym cmentarz, zewnątrz, od strony drogi ku Powroźnikowi, mała wnęka, a w niej grupa 3 posążków, rzeźba kamienna: M. Boska i dwóch biskupów, poniżej M. Boskiej herb – widziałem przejeżdżając z oddalenia, wydaje się ładna rzeźba z XVII w.

Wnętrze kościoła obszerne i jasne[391]. U góry obiega ściany gzyms z krokształynami, podobny do tego co jest na fasadzie w Starym Sączu.

W prezbiteryum dwie tablice spore marmurowe z napisami umieszczone w ścianie nad drzwiami bocznemi a pod portretami dwóch biskupów[392]. Nad drzwiami po prawej ręce (do zakrystyi) pod portretem Trzebickiego b. krak. tablica z napisem rytym (litery: kapitaliki):

ANDREAS TRZEBICKI
EPISCOPVS CRACOVIENSIS DVX SEVERIAE
TEMPLI HVIVS MVSZYNENSIS CONDITOR PRIMVM
LAPIDEM SOLEMMITER POSVIT I HONOREM ET SVB
TVTELA GLORIOSIS. DEI MATRIS, BEATISSIMAE VIRGINIS
MARIAE VISITATIONIS ET REFVGII NOSTRI:
SANCTI JOSEPHI, SPONSI EIUSDEM: NEC NON SANCTORUM,
SANCTE STANISLAI EPISCOPI

---

[389] Stało się tak rzeczywiście, w groźnej powodzi z 26 sierpnia 1813 roku. Jak zapisał Jan Pawłowski – burmistrz Muszyny: *A przy kościele stała wikarya za drogą i dwa domy pod wikaryą – te woda zabrała. I zakrystyę tej wysokości i szerokości jak ta, która jest od strony plebanii* [tj. od południa – przyp. nasz PTŁ]. *Naprzeciw tyj zakrystyi woda podmuliła stok góry, który runął*, por. W. Kmietowicz, *Powodzie, pożary i inne klęski w Muszynie*, AM, 1998, s. 20.

[390] Dzwonnica ta została wzniesiona w 1803 roku, por. Kornecki 1996, s. 35. Najstarszy z dzwonów – imieniem Józef, który oglądać mógł Tomkowicz, został przelany (ze starszego, pękniętego) w roku 1864. Przetrwał ten dzwon jednak tylko do roku 1915, kiedy to Rosjanie zdjęli go i zabrali na cele wojenne. Nowy dzwon, ufundowany przez mieszkańców Muszyny w roku 1922, również nie miał szczęścia, gdyż już w maju 1940 roku został zarekwirowany przez Niemców, por. S. Wygonek*, Historia głosem muszyńskich dzwonów pisana*, AM, 1999, s. 76-79.

[391] Architektura wnętrza posiada wyważone proporcje i konsekwentne podziały o bogatej artykulacji. Prezbiterium i nawę nakrywają sklepienia krzyżowe, o przęsłach rozdzielonych gurtami. W zamknięciu prezbiterium wprowadzono sklepienie hemisferyczne z czterema głębokimi lunetami. Ściany rozczłonkowane są zdwojonymi pilastrami, odpowiadającymi przęsłom i gurtom sklepiennym, dźwigającymi nisko posadowione, przełamujące się belkowanie z wydatnym gzymsem. W dolnej strefie, oddzielonej gzymsem, znajdują się półkoliście zamknięte wnęki arkadowe przeznaczone dla pomieszczenia ołtarzy. Przemyślana architektura kościoła – jak słusznie zauważa Kornecki – spełnia wszechstronne wymogi funkcjonalne, gdyż w jednonawowym, przestrzennym wnętrzu zapewnia zarówno miejsce dla wyposażenia, jak i dobre warunki oświetlenia oraz – nie naruszając charakteru sakralnego – wprowadza w obręb budowli funkcję obronną. Budowniczy kościoła muszyńskiego nie jest dotychczas znany, trudno nawet wskazać budowlę pokrewną, chociaż ogólna koncepcja architektoniczna (z wyjątkiem inkastelacji) mieści się w doświadczeniach warsztatów krakowskich, reprezentujących skromny, jednonawowy program przestrzenny. Por. Kornecki 1996, s. 35.

[392] Obecnie wmurowane w ścianę pod chórem muzycznym, na prawo od wejścia. Kazimierz Przyboś, w pracy poświęconej inskrypcjom kościoła muszyńskiego, utrzymuje iż obecna lokalizacja tablic (pod chórem muzycznym) jest pierwotna, por. K. Przyboś, *Inskrypcje w muszyńskim kościele parafialnym p.w. św. Józefa*, AM, 1998, s. 46-49.

MARTYRIS ET BEATI STANISLAI KOSTKA SOCIE-
TATIS JESU, PATRONORUM REGNI POLONIAE
ANNO MDCLXXVI DIE III IVNII

Naprzeciw nad drzwiami do skarbca, pod portretem Załuskiego b. krak. tablica podobna z napisem, ~~że Andrzej Stanisław Załuski b. krak. kościół konsekrował d. 3. Sierpnia 1749~~ [tekst skreślony przez Autora].

ANDREAS STANISLAVS KOSTKA ZAŁVSKI
EPISCOPVS CRACOVIENSIS, DUX SEVERIAE
TEMPLVM HOC MVSZYNENSE (?) AB
ANDREA TRZEBICKI ANTECESSORE SVO
GLORIOSE CONDITVM IN HONOREM
BEATAE MATRIS VIRGINIS ET
SS. PATRONORVM IOSEPHI, STANISLAI MARTYRIS
ET STANISLAI KOSTKA SOLENMI RITV
CONSECRAVIT ANO 1749 DIE 3 AVGVSTI
DIEM CONSECRATIONIS ANNIVERSARIAM
DOMINICAM DECIMAM POST PENTECORTEN ASSIGNAVIT

Obie tablice zapewne dane razem około połowy XVIII w.

Ołtarze. W prezbiteryum dwa boczne drewniane, niewielkie, mają retabula z bogatej rzeźby barokowej, w architekturę i skręty roślinne, kolumny skręcane spiralnie[393].

Ambona drewniana barok. z baldachimem bogato rzeźbiona w skręty, kwiaty i owoce, złocona i srebrzona[394]. Wykonanie rzeźby prowincyonalne.

Obrazy[395].

---

[393] W niewielkim ołtarzyku z początku XVIII wieku, ustawionym przy północnej ścianie prezbiterium, wykorzystano starszą predellę. Znajdująca się na niej inskrypcja: AD DEI OMPTS CLAM D: ANTONII HREM ALTAR HOC ERECTV, IMPESA E STANISLAI HOMIAK CIVIS MVSZYN, A 1634 9 BRIS, wskazuje, iż ołtarz – z którego pochodzi ta predella – ufundował w roku 1634 Stanisław Homiak, por. także Kornecki 1997, s. 35.

[394] Zachowana do dzisiaj, w latach 1965-66 konserwowana przez art. kons. Zbigniewa Jaskowskiego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 724. Po raz drugi poddana zabiegom konserwatorskim, w latach 1999-2000, przez art. kons. Józefa Steca.

[395] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywane są od 1928 roku dwa skrzydła w oprawie rzeźbiarskiej, pochodzące z kościoła w Muszynie, z przedstawieniami św. Karola Boromeusza i św. Katarzyny, nr inw. MDT 71. Na plebanii w Muszynie przechowywany jest (pominięty przez Tomkowicza) obraz św. Antoniego. W lewym górnym narożniku kompozycji namalowano prostokątne okno, w którym ukazano najstarszy znany widok zamku muszyńskiego, por. Kornecki 1996, s. 30, il. n s. 52; Kornecki 1997, s. 27-29, il. 4. W lewym dolnym narożniku kompozycji namalowano z kolei miedziane naczynie i kropidło, które to rekwizyty – jak wiadomo – są swoistą sygnaturą autorską Franciszka Lekszyckiego, zakonnika z krakowskiego konwentu bernardyńskiego, malarza czynnego od ok. 1635 do 1668 roku. Ostateczne włączenie obrazu z Muszyny do dorobku artystycznego Lekszyckiego zawdzięczamy wnikliwości badawczej Mariana Korneckiego. Kolejnym cennym dziełem malarskim z kościoła parafialnego w Muszynie, który do literatury został wprowadzony przez Korneckiego, jest obraz św. Sebastiana, namalowany najpewniej ok. roku 1680 według ryciny Gerarda Seghersa, por. Kornecki 1997, s. 29-30, il. 6. Na uwagę zasługuje ponadto obraz wotywny Jana Szablikowskiego, mieszczanina i kościelnego muszyńskiego, ufundowany w roku 1708, przedstawiający śś. Idziego i Bernarda adorujących królującą w niebiosach Matkę Boską z Dzieciątkiem. W lewym dolnym rogu kompozycji namalowano klęczącą postać fundatora, zaś obok inskrypcji fundacyjnej pojawia się sygnatura: *Ian Medycki Maliarz*, zob. Kornecki 1997, s. 31, il. 7.

Małych rozmiarów, dobrego wykonania: Śmierć ś. Józefa[396] i ś. Jana Ewang., w dwóch ołtarzach bocznych w prezbiteryum[397].

Wieczerza u Szymona, obraz dużych rozmiarów, w ramie ozdobnej czarnej drew., na ścianie pod chórem muzycznym. Obraz olejny na płótnie, postaci ludzkie ½ wielkości natur. malowanie dość dobre, co do rysunku i perspektywy, zwłaszcza co do przyborów, jak stołek z oparciem zakończonem główkami lwiemi, naczynia, potrawy. Może epoka empire[398].

Portrety biskupów Trzebickiego[399] i Andrz. Stan. Załuskiego[400], dość duże, niezłe[401] zap. z XVIII w.*.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 41 rękopisu: fot.p. Lepszego

2 Posążki drewniane, śś. Jadwigi i Łucyi (fig. …)[402], wys. 0.63 m., ustawione na ołtarzu bocznym w nawie[403], po lewej ręce wejścia głównego**. Wykonane z drzewa lipowego, robota z XV w., polichromia olejna nowsza[404].

---

* Miały być do niedawna jakieś stare stacye, zdaje się malowane, które darowano do kościoła w Piwnicznej (1895).

** Tych posążków w r. 1893 i 1895 nie widziałem. Wzmiankę niniejszą i fotografię z r. 1919 zawdzięczam p. L. Lepszemu.

---

396 Obraz – wraz z nastawą ołtarzową – konserwowany był przez art. kons. Zbigniewa Jaskowskiego w 1958 roku, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 723. Marian Kornecki zalicza dzieło do prac warsztatu Jana Medyckiego, Kornecki 1997, s. 31. O działalności Medyckiego na polu malarstwa ikonowego, zob. Kornecki 1991, s. 137-138.

397 Zachowane do dzisiaj.

398 Obraz o wymiarach 200 x 150 cm pochodzi z końca XVIII wieku. Konserwowany był w 1955 przez art. kons. Annę i Zofię Pawłowskie, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 726.

399 Portretowany przedstawiony został w ujęciu do bioder a rysy twarzy zbliżone zostały do całopostaciowego portretu Trzebickiego (autorstwa Daniela Schulza, dawniej niesłusznie łączonego z Danielem Frecherem), zachowanego w krużgankach klasztoru krakowskich franciszkanów. por. M. Giżyńska-Matecka, *Portret biskupa Andrzeja Zawiszy Trzebickiego w krużgankach Klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", nr 479, „Prace z Historii Sztuki", z. 14, 1977, s. 43-70, il. 1-7.

400 Portret bpa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego wzorowany był najpewniej na miedziorycie Johanna Martina Bernigerotha, wykonanym w Lipsku w 1746 roku. Na podstawie tego miedziorytu wykonano (bardzo podobny do muszyńskiego) portret bpa Załuskiego, który obecnie znajduje się na Zamku Królewskim w Warszawie. Portretowany przedstawiony został w ujęciu do bioder, z krzyżem i Orderem Orła Białego, który nadano biskupowi w roku 1738.

401 Portrety biskupów Trzebickiego i Załuskiego (wzmiankowane przez autorów KZS 1951, s. 17) jeszcze do niedawna uchodziły za zaginione. W roku 2000, w trakcie dezynsekcji magazynu nad kaplicą Miłosierdzia Bożego w kościele muszyńskim, odnaleziono dwa zrolowane i poważnie uszkodzone obrazy. Po zabezpieczeniu osypującej się warstwy malarskiej okazało się, iż są to dwa poszukiwane od lat portrety biskupie. Jak dowodzą badania wykonane podczas konserwacji – przeprowadzonej przez art. kons. Józefa Steca – obydwa obrazy posiadają tę samą wielkość (69 x 100 cm), cechuje je również ten sam rodzaj płótna użytego w podobraziu, podobna kompozycja oraz identyczna technika malowania. Por. J. Stec, *Nieprzypadkowe odkrycie*, AM, 2000, s. 162, tamże barwne reprodukcje obrazów w trakcie konserwacji. Bez wątpienia obrazy są dziełem tego samego malarza, a czas ich powstania w przybliżeniu odnieść można do połowy XVIII wieku (być może zostały one ufundowane na uroczystość konsekracji kościoła muszyńskiego, która miała miejsce w 1749 roku, lub nieco później). Po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich okazałe portrety zostały zawieszone w kościelnej zakrystii.

402 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 85, 86.

403 Obecnie umieszczone w ołtarzu ustawionym w bocznej kaplicy południowej, p.w. Bożego Miłosierdzia.

404 Dwie małe figurki śś. Jadwigi i Otylii (gdyż takie rozpoznanie ikonograficzne stosuje w tym przypadku większość autorów) zaliczane są do tej samej grupy rzeźbiarskiej, do której należy (nie odnotowana przez Tomkowicza) rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, umieszczona obecnie w nastawie ołtarza głównego. Te trzy zabytki rzeźby drewnianej do literatury naukowej wprowadzone zostały przez Józefa Edwarda Dutkiewicza, por. J. E. Dutkiewicz, *Nieznane rzeźby z XIV-XVI wieku na terenie Małopolski południowo-zachodniej*, BHSiK, (2) 1933/34, s. 258, tabl. XLII, fig. 5;

Chrzcielnica drewniana i boazerya ściany za nią podobnego stylu i roboty jak ambona[405].

Dawne tabernaculum małe drewniane w kształcie szafeczki[406], na drzwiczkach płaskorzeźba: Chrystus w Ogrojcu, na tle złoconem; może XVI w. Umieszczone przy chrzcielnicy, używane na oleje ś.

---

por. także K. Estreicher, *Tryptyk św. Trójcy w katedrze na Wawelu*, „Rocznik Krakowski", (27), 1936, s. 94, 95, przyp. 1; KZS 1951, s. 16, il. 42; Olszewski 1965, s. 278, il. 2; E. Polak-Trajdos, *Śladem Mistrza Warsztatu Ołtarza Św. Trójcy na Wawelu (Z problematyki twórczości Jakuba z Sącza)*, NP, (25) 1966, s. 149-150, il. 12; taż sama, *Dzieje twórczości Jakuba z Nowego Sącza*, RS, t. 12, 1971, s. 567-571, il. 15, 22; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 122-124, il. 64b; G. Gołyźniak, *Gotyckie zabytki muszyńskich świątyń*, AM, 1996, s. 18-22; Kornecki 1997, s. 25; E. Polak-Trajdos, *Grupa rzeźb gotyckich z Muszyny. Problem proweniencji*, RS, t. 26, 1998, s. 109-115. Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem reprezentuje odmianę ikonograficzną *Reginae Coeli*, w której Madonna – z niewielkimi figurkami aniołków wyłaniających się spośród fałdów płaszcza – stoi zarazem na półksiężycu z kobiecą maską lunarną. Zdaniem Andrzeja M. Olszewskiego, rzeźba muszyńska być może wyposażona była również w słoneczną mandorlę, mogła zatem pierwotnie stanowić połączenie typu Assunty i Niewiasty obleczonej w słońce, por. A. M. Olszewski, *Mulier amicta sole w sztuce gotyku w Polsce*, NP, (82), 1994, s. 51. Dwie pozostałe, znacznie mniejsze figury, przedstawiają postaci niewieście ubrane w habity zakonne: św. Jadwiga trzyma model kościoła trzebnickiego, zaś św. Otylia – oczy, odnoszące się do jej męczeństwa. Kontekst ideowy zdekompletowanego zespołu gotyckich rzeźb z Muszyny, należącego pierwotnie do niezachowanej, obszerniejszej treściowo całości, uzupełniały inne – nie znane nam – przedstawienia. Madonna stanowiła bez wątpienia główną figurę z niezachowanej, środkowej części ołtarza. Dwie pozostałe rzeźby – należeć musiały pierwotnie do wspólnej kompozycji, w której postaci Marii towarzyszyły cztery mniejsze figurki, umieszczone (w dwóch strefach) po bokach, ujęte architektoniczno-snycerską oprawą. Ten typ kompozycji – zwany niekiedy „ołtarzem czterech dziewic" (od najczęściej występujących w asyście Marii najpopularniejszych w średniowieczu panien męczenniczek: Barbary, Katarzyny, Doroty i Małgorzaty), bądź odpowiednio „ołtarzem czterech świętych" (gdy występują inne przedstawienia), znany jest z wielu zabytków na Śląsku, ale także w Małopolsce. Stylistycznie – rzeźby z Muszyny reprezentują fazę przejściową pomiędzy idealistycznym stylem „miękkim", wygasającym ok. poł. XV wieku, a stylem „łamanym". Czas powstania wymienionego zespołu przypada zatem na trzecią ćwierć XV wieku (lub czas ok. roku 1470). Estreicher, Olszewski i Polak-Trajdos wskazywali przed laty na możliwość powstania rzeźb z Muszyny w kręgu krakowskiego warsztatu, którego cechy zostały formalnie skrystalizowane w wawelskim ołtarzu Świętej Trójcy, ufundowanym w 1467 roku, por. także Z. Białłowicz-Krygierowa, *Przykład tradycjonalizmu w polskich ołtarzach snycerskich XV wieku. Tryptyk Trójcy Św. na Wawelu*, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, Warszawa 1978, s. 376. Ewa Polak-Trajdos próbowała wskazywać przed laty na możliwość wykonania zespołu tych rzeźb przez Jakuba z Sącza, zaś atrybucję tę miały potwierdzać bliskie analogie, jakie łączą rzeźbę Matki Boskiej z Muszyny z figurą środkową ołtarza św. Barbary w kościele Św. Idziego w Bardiowie, por. Polak-Trajdos, *Dzieje twórczości Jakuba…*, *op. cit.*, s. 569-571, il. 21-22; Kornecki 1997, s. 25-26, il. 1-3; Polak-Trajdos, *Grupa rzeźb gotyckich z Muszyny…*, *op. cit.*, s. 113. W ostatnim czasie Helena Małkiewicz odnalazła w dokumentach Kapituły Katedralnej Krakowskiej notatkę, datowaną na 17 września 1616 roku, która podaje, iż *na pokorną prośbę parafian kościoła Muszyńskiego przekazano dla tegoż kościoła ołtarz zawierający rzeźbione figury Matki Boskiej i świętych dziewic z kaplicy Świętej Trójcy, a na jego miejsce dano inny, z przedstawieniem Męki Pańskiej.* W świetle zachowanego zapisu źródłowego okazało się więc, że nie ma podstaw twierdzenie, jakoby zespół gotyckich rzeźb ołtarzowych z Muszyny powstał w Nowym Sączu i był dziełem rzeźbiarza Jakuba z Sącza. Por. H. Małkiewicz, *Matka Boska z Dzieciątkiem, św. Jadwiga Śląska i św. Otylia*, [w:] *Wawel 1000 – 2000. Wystawa Jubileuszowa. Kultura artystyczna dworu królewskiego i katedry*. Zamek Królewski na Wawelu, V-VII 2000, Kraków 2000, s. 74-76, por także, D. Horzela, *Twórczość rzeźbiarska warsztatu tryptyku Świętej Trójcy w katedrze na Wawelu*, „Studia Waweliana", 11/12, 2002/2003, s. 85-106; taż sama, *Między liryzmem a ekspresją – rzeźba w Małopolsce przed Witem Stwoszem 1450-1477*, [w:] *Wokół Wita Stwosza. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie 2005*, pod red. Dobrosławy Horzeli i Adama Organistego, Kraków 2005, s. 33-37, il. I/3a-c. Rzeźby z Muszyny były konserwowane w roku 2000, w pracowni konserwatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu, pod kierunkiem art. kons. Ewy Wiłkojć, WUOZwNS, nr inw. 5128; por. także E. Wiłkojć, *Konserwacja fragmentów dwóch gotyckich ołtarzy z katedry na Wawelu*, „Studia Waweliana", 9/10, 2001/2002, s. 247-250.

[405] Oba te zabytki snycerstwa powstały w 1 poł. XVIII wieku. Wewnątrz tła, rzeźbionego w drewnie, imitującego baldachimową draperię zawieszoną nad chrzcielnicą, znajduje się cenny obraz olejny na płótnie, z przedstawieniem Chrztu Chrystusa w Jordanie, zob. Kornecki 1997, s. 35, il. 16. Całość konserwowana była w latach 1955-56 przez art. kons. Zbigniewa Jaskowskiego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 725.

[406] Od 1928 roku tabernakulum to jest w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, nr inw. MDT 70. Szafeczka o wym. 41 x 31 cm, rozplanowana jest na rzucie uciętego koła. Na małych prostokątnych drzwiczkach malowa-

Tabernaculum nieużywane, drewniane, stoi w kościele pod chórem muzycznym. Rozmiarami duże, w kształcie kaplicy centralnej z kopułą i latarnią na niej. Pomiędzy kopułą a latarnią wieniec wolut; dach w łuskę[407]. Całość bogato złocona. Otwiera się do połowy głębokości, tak, że otwarte przedstawia rzut poziomy 3 apsyd, z których środkowa jest dwa razy większa, lecz równej wysokości z mniejszemi. Wnętrze jej jest architektonicznie dekorowane snycerską robotą w kasetony, rozety i rauty. W głębi widać IHS z krzyżem w górze a sercem u dołu, wśród aureoli słonecznej. Bardzo piękna robota w stylu baroku jezuickiego[408]. Mocno zniszczone. Zrestaurowane sta[no]wiło by wspaniałą ozdobę w. ołtarza[409], na którym dawniej stało*.

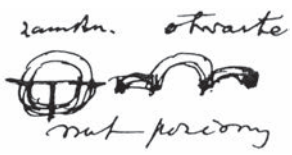

Szczątki dawnego ołtarza na piętrze nad zakrystyą; może z dawnego ołtarza w[410]. Rzeźby drewn. z XVII w. pełne charakteru, polichromowane i złocone[411]. Takież tabernaculum, zap. z XVII w.**.

Tabernaculum z malowidłami figuralnemi z XVI lub początku XVII w., w zakrystyi na szafie***.

Puszka na komunikanty, barokowa, kształtu cylindrycznego, przechowywana w zakrystyi. Wys. 0.097 m., średnica 1.112 m [zapewnie 0,112 m]. Na wieczku wyryty znak czy inicjały i data***:

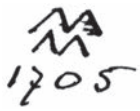

---

* R. 1919 p. L. Lepszy zastał to tabernaculum przywrócone na w. ołtarzu i odnowione. Zewnątrz są na niem 3 figury rzeźbione, polichromowane; z nich Chrystus Zmartwychwstały jest zabytkiem dawnym, dwie inne nowe dodano przy restauracyi.

** Zdaje się, że to tabernaculum jest obecnie (1915) na w. ołtarzu kościoła Dominikanek na Gródku w Krakowie.

*** Tę wzmiankę zawdzięczam p. L. Lepszemu, który te przedmioty oglądał w r. 1919. Ja w r. 1893 i 1895 ich nie widziałem.

---

ny Chrystus w Ogrojcu. Na prawej ściance anioł w białej szacie, z kielichem i krzyżem, na lewej – zachowany fragment nimbu apostoła (?) i pejzaż. Na powierzchni zabytku liczne ubytki, zwłaszcza z prawej strony, złocenia przetarte, okucia pierwotne. Tabernakulum z Muszyny, do niedawna niepublikowane, to jedyny znany tego typu zabytek w Małopolsce. Prawdopodobnie może stanowić pozostałość nastawy ołtarza z kaplicy Trójcy Świętej przy katedrze wawelskiej, z której pochodzą datowane na ok. 1470 trzy rzeźby zachowane w kościele w Muszynie, por. Labuda, Secomska 2004, s. 230.

407 Tabernakulum muszyńskie przywodzi na myśl podobne tabernakulum kaplicowe, z lat trzydziestych XVII wieku, zachowane w nastawie ołtarza głównego kościoła Świętej Trójcy w Krośnie. Por. J. Samek, *Dziewięć zabytków krośnieńskich na firmamencie sztuki polskiej*, [w:] *Kościół farny w Krośnie – pomnik kultury artystycznej miasta. Materiały z sesji naukowej Krosno, listopad 1996*, Krosno 1997, s. 167-168, il. 5, tamże (s. 168) wzmiankowane również tabernakulum z Muszyny.

408 Jan Samek zaliczył tabernakulum w Muszynie do dzieł powstałych ok. 1620 roku, por. J. Samek, *Res imaginis. Ze studiów nad rzemiosłem artystycznym czasów nowożytnych w Polsce (lata 1600-1800)*, RHS, t. 8, 1970, s. 221, il. 45-46. Jak jednak słusznie zauważył Marian Kornecki, zastosowana ornamentyka wskazuje na nieco późniejszy czas powstania tabernakulum muszyńskiego, zapewne po połowie XVII wieku, por. Kornecki 1997, s. 35.

409 Tabernakulum było konserwowane w 1959 roku przez art. kons. Zbigniewa Jaskowskiego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 722. Obecnie ustawione na powrót na mensie ołtarza głównego.

410 Dziś już ich nie ma.

411 Tomkowicz nie wzmiankuje w kościele muszyńskim rzeźb z okazałej grupy Pasji – pochodzącej z 1 poł. XVIII wieku, umieszczonej na belce tęczowej. Zespół ten konserwował w 1965 roku art. kons. Zbigniew Jaskowski, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 727.

Świecznik (lichtarz) drewniany, rzeźbiony, używany do paschału na Wielkanoc. Wys. 1.07 m.; malowany na biało (fig. … obok portalu)[412].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 42 rękopisu: fot. p. Lepszego

Fotel przed wielkim ołtarzem (fig. … obok lichtarza), robota snycersko stolarska, barokowa[413]. Czarno lakierowany z ornamentami polichromowanymi: czerwono, błękitno, zielono. Siedzenie wyścielane pokryte jest skórą czarną. W. XVII.

Antependya kurdybanowe trzy, w w. ołtarzu i dwóch bocznych w nawie[414]. Skóra wytłaczana i polichromowana, każde składa się z 3 brytów pionowych. W antependyum w. ołtarza przeważa złocenie i barwy ciemne. W tych co są w ołtarzach bocznych, tło różowe, a na niem kwiaty barwione naturalistycznie*.

Paramenty

1. Ornat zielony, na tle *satin ture* śliczne kwiaty mieniące, fioletowo białe, tkane, kolory jeszcze świeże bardzo efektowne, tkanina jedwabna, ciężka, XVII w.
2. Ornat biały atłasowy, u dołu tylnej kolumny tarcza haftowana z h. Leliwa i Leszczyc między literami K B Z S
3. Ornat z jedwabnej „wody" srebrem przetykanej, XVIII w.
4. Ornat o kolumnie haftowanej, na tle złotem kwiaty jedwabne kolorowe, boki z ciężkiego adamaszku; XVII w.
5. Ornat o kolumnie podobnej do poprzedniej, boki gorsze; XVII w.
6. Ornat z haftowanym h. Korab, (fig. …)[415], może Zadzika b, krak. XVII w.
7. Ornat biały, boki na atłasie białym, haft jedwabny kolorowy, kolumna bez znaczenia
8. Ornat ....., boki z aksamitu nowożytnego, kolumna w wielkie kwiaty stylizowane jedwabne kolorowe na tle ..... Haft wykonany długim równym ściegiem, nitką grubą (fig. …)[416], kolorami blademi, z których błękitny najgłówniejszym. Rzecz w kompozycyi, rysunku i barwach nader szlachetna. Zap. wiek XVII**.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 43a rękopisu: fotogr. p. Lepszego

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 43a rękopisu: fot. p. Lepszego

8. [winno być 9.]. Dwie dalmatyki, na białym atłasie kwiaty tkane, mieniące zielone i różowe. Bardzo piękne.

Kilka ornatów świeżo zabrano do Muzeum dyecez. w Tarnowie[417].

N^ra 3-7 w złym stanie zachowania, należałoby zrestaurować.

---

* Obecnie antependya te są w Muzeum dyecez. w Tarnowie, por. *Teka Konserwat. Gal. zach*. tom II, str. 322.

** Opis i fotografia p. L. Lepszego. W r. 1893 i 1895 tego ornatu nie widziałem.

---

412 Nie ma go już dziś w kościele.

413 Tego mebla nie ma już dziś w kościele.

414 W kościele zachowały się do dzisiaj jeszcze dwa antependia (w ołtarzu głównym i bocznym), należące do wielkich rzadkości pośród wyposażeń kościelnych. Konserwowane były w 1996 roku przez art. kons. Marię Mannę z Nowego Sącza, por. WUOZwNS, nr inw. 3854, 3889. Agnieszka Bender zalicza antependia kurdybanowe z Muszyny do importów z Flandrii lub Francji i datuje je na ok. połowę XVIII wieku, por. A. Bender, *Złocone kurdybany w Polsce. Z problematyki importu wyrobów artystycznych*, Lublin 1992, s. 228, poz. 81-82. Trzecie antependium kurdybanowe już przed rokiem 1906 trafiło do zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, por. Lepszy 1906, s. 322 (tamże datowane na wiek XVI).

415 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 87.

416 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 88.

417 Są to: ornat biały z brokatu, nr inw. MDT 626; ornat biały, określony jako *z brokatu, kolumna haftowana ręcznie na złotym tle*, nr inw. MDT 629; ornat biały *z lamy złotej, zniszczony*, nr inw. MDT 664; kapa biała z brokatu, nr inw. MDT 673.

Dywanik żałobny cechu kowalskiego[418]. Jest z sukna czarnego, na którem wyhaftowano godła cechu: wyobrażenie podkowy, młotka i duszy żelazka do prasowania. Obok tego krzyż i data: A.D. 1713 a po narożnikach kwiaty gwoździków*.

Druki. W skarbcu na dole stary druk ksylograficzny koloński, zniszczony. Jeden ustęp z datą r. 1500. Oprawa z XVI w.

Biblioteka na piętrze nad zakrystyą[419], kilkadziesiąt druków z XVI i XVII w. między niemi mszał słowiański starocerkiewny, druk dedykowany Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi (kanclerzowi lit. + 1711)[420].

Dawniejszy opis. Kościół wspaniały, sklepiony. Miał kształt krzyża; ramiona stanowią: skarbiec i zakrystya; bok północny Poprad zniszczył. Piękne obrazki w ołtarzu w. Śmierć ś. Józefa, w bocznym ś. Jan Ewang., stacye, szczególnie Złożenie w grobie. Ołtarze z innych kościołow przeniesione (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). R. 1782 zniesiono Czerwony Klasztór (na Węgrzech koło Pienin), który po Kartuzach mieli Kameduli. Ołtarze sprzedano do Muszyny[421] (Janota, Przewodnik na Babią Górę itd., str. 57). Miejscowość należała do Dominikanów i był tu kościółek drewniany ś. Magdaleny, misya Dominikanów, w dolinie na brzegu Popradu. Ś. Weronika, cała rzeźba (!) to szczątek starego kościoła (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Wiadomość ta niejasna i bałamutna.

Miasto spalone niedawno[422] (przed r. 1893), nie posiada nic uwagi godnego.

* Opis ten, z r. 1919 zawdzięczam p. L. Lepszemu. W latach 1893 i 1895 tego dywaniku nie widziałem.

[418] Dziś już go nie ma.

[419] Szkoła parafialna w Muszynie istniała już w 1575 roku, zaś szerzej wzmiankowana jest w protokole wizytacji kardynała Radziwiłła, por. Kumor 1967, s. 339. Działała widać i później, bo dekret po wizytacji 1618 roku zawiera znamienny passus: *Proboszcza Zygmunta Piskorzewskiego, byłego dominikana, upomina wizytator pod karą wyrażoną w konstytucjach, aby nie obrzucał kierownika szkoły ubliżającymi wyzwiskami i aby go nie bił*, Stamirski 1971, s. 48. W czasach późniejszych szkoła upadła (nie jest wymieniana w wizytacji 1728 roku) ale przywrócono ją do życia w końcu XVIII wieku (na powrót mówi o niej wizytacja 1793 r.), *tamże*, s. 49.

[420] Dziś druków tych nie ma już w kościele i nikt nie wie co się z nimi stało.

[421] Czerwony Klasztor był siedzibą kartuzów do 1565 roku. W 1705 dawny klasztor kartuzów zajęli kameduli. W roku 1782, po kasacie klasztoru kamedulskiego, istotnie – jakieś gotyckie ołtarze sprzedano do Muszyny. Ewa Polak-Trajdos przypuszczała przed laty, że trzy gotyckie rzeźby, zachowane we wnętrzu kościoła w Muszynie, są pozostałością jednego z tych górnowęgierskich retabulów ołtarzowych. Twórca tych rzeźb, mimo iż działał na Górnych Węgrzech, miał być zdaniem Polak-Trajdos *niewątpliwie pochodzenia krakowskiego, na co wskazuje głębokie związanie ze stylem warsztatu tryptyku św. Trójcy na Wawelu*. Por. E. Polak-Trajdos, *Więzi artystyczne Polski ze Spiszem i Słowacją od połowy XV do początków XVI wieku. Rzeźba i malarstwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 140-141; taż sama, *Dzieje twórczości Jakuba…*, *op. cit.*, s. 570; taż sama, *Grupa rzeźb gotyckich z Muszyny…*, *op. cit.*, s. 115. Badania Heleny Małkiewicz dowiodły jednak ostatnio, iż gotyckie rzeźby zachowane do dziś we wnętrzu kościoła w Muszynie są pozostałością nastawy ołtarzowej, którą ofiarowano w roku 1616 kościołowi muszyńskiemu – z kaplicy Świętej Trójcy w Katedrze na Wawelu, Małkiewiczówna, *Matka Boska z Dzieciątkiem…*, *op. cit.*, s. 74-76. Warto zwrócić uwagę, iż już w 1728 roku (a więc na długo przed kasatą klasztoru kamedułów w Czerwonym Klasztorze), w protokołach wizytacji biskupiej stwierdzono, że figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem była już w dawnych czasach otoczona w Muszynie wielkim kultem, a wyrazem tego były wysadzane drogimi kamieniami ozdoby oraz bardzo liczne wota składane przez wiernych. Por. W. Szczebak, *Matka Boska Muszyńska*, AM, 2001, s. 102-103.

[422] Muszyna często niszczona była przez groźne pożary: 1474, 1596, 1763 roku. W pożarze 1596 spłonęły najstarsze przywile miasta, w tym dokument lokacyjny Kazimierza Wielkiego sprzed 1363 roku. Miasto niszczyły również powodzie i wylewy Popradu oraz Muszynki, z których najgroźniejsze przypadły na lata 1668 – kiedy 3 listopada Poprad zabrał 7 domów mieszczańskich, i 1813 – gdy ucierpiał nawet kościół parafialny, por. Stamirski 1971, s. 22-23. Nie mniejszą uciążliwością były działania band rozbójniczych (te srodze sądzono i na miejscu karano) oraz pobyty wojsk, w tym konfederatów barskich 1768-1770, *tamże*, s. 23-26. Dziewiętnasto- oraz dwudziestowieczne klęski elementarne w Muszynie sumuje W. Kmietowicz, którego artykuł nie zna jednak pożaru *przed r. 1893*, o którym wspomina Tomkowicz, por. Kmietowicz, *Powodzie, pożary…*, *op. cit.*, s. 19-26.

Dawniejsze opisy. Kilka domów szczególnej budowy, starych i upadających. „Kamienica" poczynająca wschodnią połać rynku, jest jednym z największych[423]. Prócz niej są dwa domy z XVI w.
Archiwum miejskie[424]; księga dokumentów. Księgi miejskie od r. 1597 bez przerwy[425], w liczbie 13 (Łepkowski, Ruś Sandecka. Dod. tygodn. do Gaz. lw. r. 1855, Nr 33).
Dom podcieniowy bardzo ciekawy[426], fig. …, duży jego rysunek w Tygodniku illustr. S.III, T.VI, r. ….. str. 456 – ten sam z rys. J. Matejki w Mokłowskim sztuka lud. w Polsce, str. 456 wiz. 296.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 43b rękopisu: z Mokłowskiego str. 456

na lewym marginesie s. 43b rękopisu doklejona kartka z tekstem napisanym ołówkiem: Domy drewaniane w Muszynie (Szyller, Czy nowa polska architektura, str. 39, fig. 43), rys. Matejki, Tyg. illustr. 1868

Zamek

Wiadomości jakoby pierwotnie był węgierski, istniał przed r. 1301 i nazywał się *Płoche*, *Paloch*, albo *Palocz* (*Słown. geogr.*) i jakoby stawiany był przez Berżewickich (!) herbu Tatry (Morawski, *Sądeczyzna* I, 93) są bałamutne i więcej niż wątpliwe. Palocz albo Pławiec, miejscowość leżąca nad Popradem w Węgrzech, 7 kilom. od granicy galicyjskiej a 11 kilom. od Muszyny. Natomiast faktem jest, że r. 1301 Wacław czeski, król polski nadał Muskacie b. krak. Płoche czyli Pławiec na Węgrzech[427] (*Kod. dypl. kat. krak.* I, 140), że w Muszynie był ku końcowi XIV w. zamek, należący do królów polskich i że ten zamek z przyległemi dobrami Władysław Jag. r. 1391 nadał wieczyście biskupom krak[428]. (*tamże*, II,

---

[423] W 1800 roku w Muszynie był jeden dom murowany z kamienia (właśnie owa *kamienica*), 203 domy z drewna oraz dwa – wzniesione z kamienia i drewna – łącznie – 206 budynków. W 1921 roku było ich już 450, a w 1931 roku – 566, por. Stamirski 1971, s. 21; W. Kmietowicz, *Muszyńskie domy, których już nie ma*, AM, 1998, s. 72-78.

[424] Zapewne mieściło się ono w ratuszu, który dotrwał do 1916 roku i dziwnym jest, iż ani Łepkowski, ani Tomkowicz nic o nim nie wspominają, podczas gdy jeszcze w 1914 roku Wł. Bębynek napisał: *Ratusz służący do niedawna za karczmę pochodzi z połowy XVIII wieku*, por. Stamirski 1971, s. 37, przyp. 171. O dwóch kolejnych ratuszach muszyńskich wspomina postanowienie biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego z 1647 roku: *Ciż mieszczankowie nasi suplikowali, prośbę wnosząc przez komisarzów naszych do nas, abyśmy im ratusz stary przenieść pozwolili na piwnice nasze murowane w rynku i to im pozwalamy dla ozdoby i warunku miasteczka albo ochrony od ognia, tą jednak kondycyą, aby na tych piwnicach naszych, które my dla win sprowadzenia wolne sobie zostawujemy, ratusz z sklepami i z kramami wmurowali sobie, w którym by schowanie swoje mieć mogli woźni dla sądów publicznych i pożytek z kramów dla ozdoby miasta*. Ratusz ten spłonął następnie w 1763 wraz z całym miastem, a odbudowany przez starostę Idziego Fihausera – stał się powodem zatargów z mieszczanami, por. *tamże*, s. 37. W 1970 roku, podczas ziemnych prac wodno-kanalizacyjnych, w Muszynie natrafiono na piwnice ratuszowe na środku rynku, planowano nawet urządzenie w nich kawiarni, do czego jednak nie doszło, *tamże*, s. 38; B. Rucka, *Tajemnicze podziemia Muszyny*, AM, 1998, s. 79-81, gdzie informacje o najnowszych pracach badawczych piwnic rynkowych w Muszynie.

[425] Stamirskiemu znane były jedynie księgi miejskie od 1601-1828 roku, por. Stamirski 1971, s. 36. Tamże publikowany wykaz burmistrzów i rajców muszyńskich od 1601 do 1778 roku, *tamże*, s. 66-77.

[426] Owym budynkiem narysowanym w sierpniu 1866 roku przez Jana Matejkę była tzw. Stara Gmina w Muszynie, piękny dom wąskofrontowy z podcieniem, w północnej pierzei rynkowej. Niestety, 23 września 1927 roku spłonął on w pożarze miasta, *który wybuchł wieczorem o 8.30 przez nieostrożność w mieszkaniu pod Nr 14*. W dzisiejszej zabudowie miasteczka dałoby się budynek Starej Gminy zlokalizować na miejscu kina „Baszta" i Straży Pożarnej, por. W. Kmietowicz, *Muszyńskie domy, których już nie ma*, AM, 1998, s. 78; M. Buyko, *Jan Matejko w Muszynie*, AM, 1999, s. 15-18. Terenowy rysunek Matejki przeniósł następnie na kamień litograficzny M. Kucz[yński] i w takiej postaci widok muszyńskiej Starej Gminy opublikowano (kilkakrotnie) w „Tygodniku Ilustrowanym", zob. też J. Wiercińska, *Starożytności ojczyste Jana Matejki*, „Rocznik Historii Sztuki", t. 17, 1988, s. 411-422; zob. także *Część ilustracyjna*, il. 79, 80.

[427] Zamek Pławiec nadał król czeski Wacław II (*Ploche castrum nostrum, de metis terre Sandecensis*) Janowi Muskacie, swemu możnemu zwolennikowi w Polsce, 26 września 1301 roku, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 132; T. Pietras, *Biskup krakowski Jan Muskata a dzieje Muszyny*, AM, 2002, s. 14. Wraz z nadaniem zamku Muskata otrzymał też szerokie przywileje gospodarcze, w tym prawo do osadzania lennego rycerstwa w dobrach biskupich, w czym Pietras upatruje ambicji i dalekosiężnych planów Muskaty stworzenia państwa w państwie, a nawet oderwania w przyszłości diecezji krakowskiej od Korony i przyłączenia jej do metropolii praskiej, *tamże*.

[428] O *castrum* w Muszynie wspomina dopiero dokument z roku 1352, kiedy to zamek był już w posiadaniu Kazimierza Wielkiego. Jak sądzi Anna Rutkowska-Płachcińska, warowania została najprawdopodobniej skonfiskowana biskupowi Janowi Muskacie przez Władysława Łokietka, zob. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 77. Powszechnie przyjmuje się, iż w 1391 roku król Władysław Jagiełło zwrócił zamek biskupom krakowskim. Wówczas to klucz majątkowy wokół zamku składał się z 2 miast i 11 wsi, por. Bębynek 1914, s. 119; Kołodziejski 1992, s. 14; Kołodziejski 1996, s. 142. H. Stamirski zgłasza jednak uzasadnione wątpliwości co do tego, aby Muszyna z zamkiem dostała się biskupom krakowskim tak wcześnie, por. Stamirski 1965, s. 34-37. Wydaje się zatem – co Tomkowicz sam stwierdza dwa zdania niżej – iż królewska Muszyna zmieniła właściciela dopiero w czasach Zbigniewa Oleśnickiego. Jeszcze

u dołu s. 43b rękopisu dopisane: W r. 1391 Władysław Jag. nadał biskupom krak. „castrum Muszina" z przyległościami na fundusz wieczysty Katedry krak. (Kod. dypl. kat. krak. II, 161-162); mimo to zdaje się, iż królowie polscy jeszcze jakieś prawa do dóbr a może i do zamku sobie rościli.

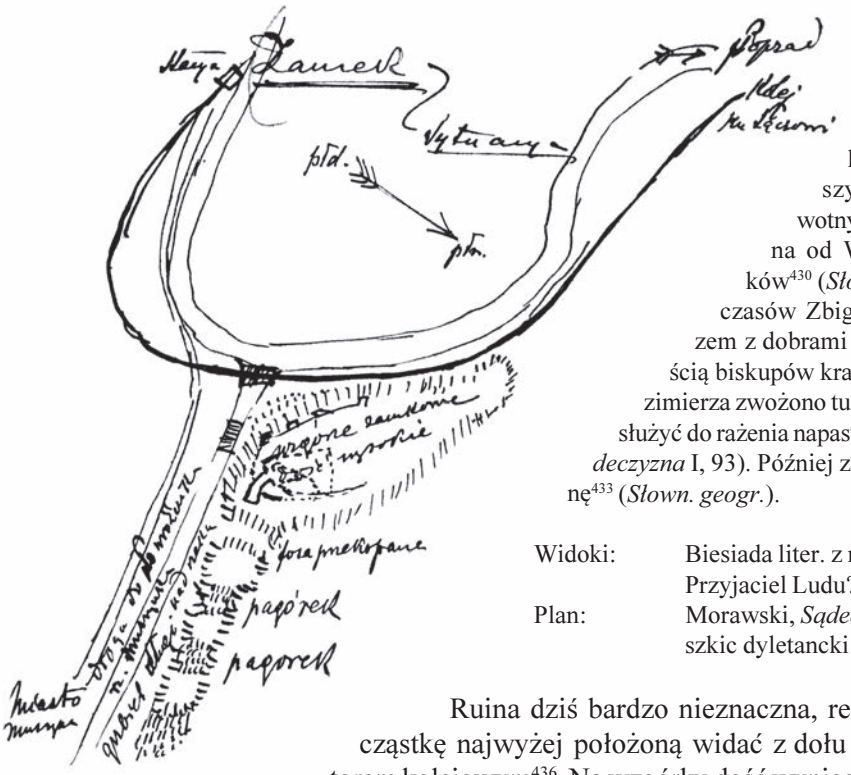

161-162). Może to było w zamian za owo Płoche. Mimo to zdaje się, że królowie polscy nie przestali rościć sobie jakichś praw do zamku muszyńskiego, którego pierwotnym celem miała być obrona od Węgrów[429] i od opryszków[430] (*Słown. geogr.*). Dopiero od czasów Zbigniewa Oleśnickiego razem z dobrami stał się na stałe własnością biskupów krak[431]. Jeszcze za Jana Kazimierza zwożono tu tramy i kamienie mające służyć do rażenia napastników[432] (Morawski, *Sądeczyzna* I, 93). Później zaniedbany, zapadł w ruinę[433] (*Słown. geogr.*).

Widoki: Biesiada liter. z r. 1883
Przyjaciel Ludu?[434]
Plan: Morawski, *Sądeczyzna* I. Jest to szkic dyletancki i trochę fantastyczny[435].

Ruina dziś bardzo nieznaczna, reszty murów, których cząstkę najwyżej położoną widać z dołu od Popradu, tuż nad torem kolejowym[436]. Na wzgórku dość wyniosłem opodal na zachód

---

bowiem w 1448 roku sprawa własności miasta nie była przesądzona, a dowodzi tego rozprawa sądowa w Krakowie w dniu 4 października 1448 roku, na której Mikołaj Pikaran, żupnik wielicki i tenutariusz Muszyny, oskarżał biskupa Oleśnickiego o bezprawne wprowadzenie się do grodu muszyńskiego, *tamże*, s. 36. Rok później, dzierżawcą zamku Muszyny – a także Lubowli i miasta Podolińca – był z woli Oleśnickiego rycerz Mikołaj Komorowski herbu Korczak, *tamże*.

[429] Zamek został zdobyty i poważnie zniszczony w roku 1474 podczas najazdu Tomasza Tarczaya na przygraniczne tereny Polski, przeprowadzonego na polecenie Macieja Korwina. Por. Baczkowski, *Walka Jagiellonów z Maciejem Korwinem…*, *op. cit.*, s. 90-91. Na mocy układu zawartego z Węgrami Maciej Korwin zobowiązał się do oddania jeńców i zamku oraz udzielenia wsparcia finansowego przy odbudowie warowni, por. Kołodziejski 1992, s. 14; Kołodziejski 1996, s. 142. Co też się i stało, bowiem Korwin przyrzeczenia dotrzymał, por. Stamirski 1971, s. 25, 32.

[430] Rozróżnienie to zacierało się często, jak choćby w 1453 roku, kiedy Koszyce skarżyły się w Krakowie Oleśnickiemu na szkody, które im wyrządzają z zamku muszyńskiego, kiedy to załoga muszyńska zabrała kupcom koszyckim 6 cetnarów pieprzu, por. Stamirski 1965, s. 38; Stamirski 1971, s. 9.

[431] Większość badaczy sądzi, że dopiero po napadzie Tarczaya zaczęto obok zniszczonego gródka wznosić murowany zamek, o czym mają świadczyć dokumenty z 1488 roku (wspominające wznoszenie budynków przez Piotra Sobieńskiego za sumę 100 florenów), por. Kornecki 1996, s. 29. Prace budowlane trwały jeszcze w roku 1508, Stamirski, *op. cit.*, s. 10. Zamek został wówczas przebudowany w duchu renesansowym, o czym – zdaniem Rossa – świadczyć ma korespondencja starosty muszyńskiego Mikołaja Lapiszpataky (polskiego szlachcica pochodzącego z Węgier) z burmistrzem Bardiowa, o pośrednictwo w zakontraktowaniu mistrza kamieniarskiego, pracującego w poprzednim roku przy budowie bardiowskiego ratusza, J. Ross, *Bardiów a początki Renesansu w architekturze Muszyny i Nowego Sącza*, RS, t. 13, 1972, s. 424 (tamże obszernie cytowana dokumentacja źródłowa); Kołodziejski 1992, s. 14; Kornecki 1996, s. 29.

[432] W 1655 roku umacniano pośpiesznie zamek przed Szwedami, por. Stamirski 1971, s. 33.

[433] Zamek funkcjonował do XVIII wieku, pełniąc funkcję obronnej rezydencji biskupiej, ośrodka zarządu dobrami ziemskimi oraz pogranicznej warowni. Por. Kołodziejski 1992, s. 14; Kołodziejski 1996, s. 142; Stamirski 1971, s. 33.

[434] Widok zamku w Muszynie, opatrzony inicjałami A. G., opublikowany został w 42 numerze „Przyjaciela Ludu", z 22 kwietnia 1837, por. B. Rucka, *Zamek muszyński w ikonografii*, AM, 2000, s. 186, il. na s. 187, tamże omówione również inne widoki zamku z XIX i początków XX wieku.

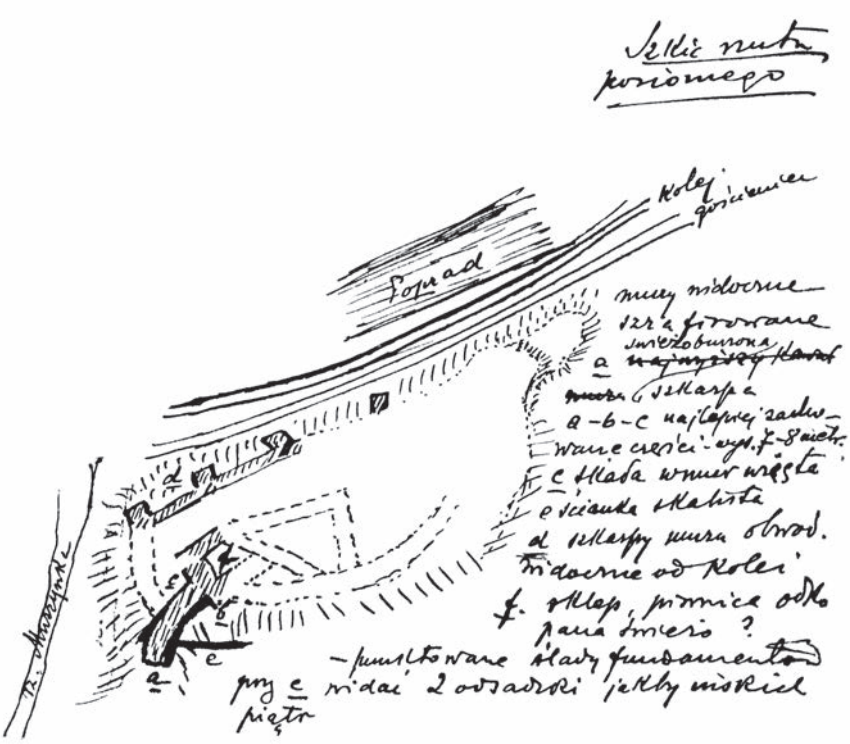

od miasteczka, a na północ od gwałtownego zakrętu Popradu i toru kolejowego, przed stacyą Muszyna (jadąc od Sącza) są szczątki kilku kawałków muru z kamienia łamanego miejscowego. Pagórek w kształcie elipsy wydłużonej, z końca zachodnio północnego mocno zwężonej, jest mniej więcej równoległy do biegu Popradu i dochodzi w stronę zachodnio północną do jednego górskiego potoka, a w stronę wschodnio południową do potoku Muszynka. Tu zakręca się wprost ku wschodowi i tworzy wąski grzbiet nad Muszynką i drogą do miasta Muszyny (dalej do Powroźnika). Grzbiet ten fosą sztucznie przekopaną oddzielony od samego wzgórza zamkowego, uwieńczony jest 2[ma] pagórkami, utworzonymi prawdopodobnie z gruzów dawnych budynków. Tu może był przygródek[437]. Sama elipsa wzgórza zamkowego wydaje się sztucznie zniwelowaną, na krawędziach ukazuje się gdzieniegdzie skała. To, co jeszcze widać z murów, to są dolne części ścian i podmurowań, które w końcu południowo wschodnim przedstawiają dwa boki prostokąta, z których obok narożnika wschodniego wybiega szkarpa podpierająca. Mury te prostokąta i szkarpy są grube, zbudowane na skale; mają wysokości 7-8 m. W tem miejscu widać też na nich 2 odsadzki, jakby niskich piątr. Wewnątrz prostokąta piwnica bez sklepienia, niedawno odkopana widocznie. Dalej ku północnemu zachodowi są tylko doły, w których można dopatrzeć się śladów fundamentów, ale trudno plan rozpoznać. Tworzą one linie skośne, zaokrąglone, ostre kąty. Od szkarpy północny zachód ciągnie się kawałek pionowej ściany skalistej zaginającej

[435] Szkic Morawskiego ukazuje nam zamek zbudowany na planie o układzie regularnym. Od północy znajdowała się tu masywna czworoboczna wieża, wsparta narożnymi skarpami. Na południe od niej – dziedziniec ze studnią, zamknięty niegdyś od strony wschodniej piętrowym skrzydłem mieszkalnym, o dwudzielnym układzie wnętrz. Od strony południowej całości bronił podwójny mur, z dziedzińczykiem gospodarczym usytuowanym między ścianami.

[436] Dziś nikłe pozostałości murów nie są już widoczne w roztaczającej się panoramie góry nazywanej „Baszta", ale jeszcze przed stukilkudziesięcioma laty ruina stanowiła ważny akcent krajobrazowy, a na pochodzących z połowy XIX wieku przekazach ikonograficznych, na bezleśnym podówczas wzgórzu – wyraźnie rysowały się dwa wysokie zręby murów, zob. Kornecki 1996, s. 54-55 (tamże reprodukowane są widoki zamku sporządzone przez Macieja Bogusza Stęczyńskiego w 1846 roku i Napoleona Ordę z lat 1876-1880.

[437] Uwaga niezwykle trafna. Potwierdziły ją badania archeologiczne z lat 1973-1974, które dowodzą, iż stożkowate wypiętrzenie, o wymiarach 15 x 11 m, odcięte od reszty cyplowatego wzgórza głęboką fosą, jest reliktem możnowładczej rezydencji obronnej, która istnieć mogła już w 2 poł. XIII wieku. Por. M. Cabalska, *Zespół osadniczy w Muszynie, woj. Nowy Sącz. Gródek*, RS, t. 17, 1982, s. 275-289; Kołodziejski, *Uwagi o średniowiecznym budownictwie obronnym…*, *op. cit.*, s. 141; tenże, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1995, s. 165-166.

się ku zachodowi. Z przeciwnej strony szkarpy zarysowuje się na krawędzi wzgórza lekko zagięta linia zapewne muru obwodowego, który pod kątem niemal prostym dochodzi do reszt muru prawie równoległego do toru kolejowego. Mur ten od strony południowo zachodniej ujmuje i podtrzymuje krawędź wzgórza. Podmurowanie w linii prostej na kilkanaście metrów długości i podparte jest 3 szkarpami niżej na pochyłości zbocza góry schodzące. W przedłużeniu linii prostej ku północnemu zachodowi widać jeszcze jeden filar czy szkarpę, ale ściany muru już nie ma. Murów tych z każdym rokiem ubywa, zwłaszcza, że władze nie przeszkadzają rozkopywać je poszukiwaczom skarbów[438]. Fig. … jest szkicem moim planu sytuacyjnego i planu przyziemia, zrobionym na miejscu w r. 1895.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 44 rękopisu: z rękop. ad 44

Dawniejsze opisy.

Szczęsny Morawski badał dość szczegółowo ruiny tego zamku, i w swej książce Sądeczyzna pomieścił opis i własny szkic planu[439]. Podaję tu dla porównania ten szkic, który jednak nie zgadza się z moim (fig. …) i streszczenie jego opisu: Zamek stoi na kończynie wzgórza u wpływu 2 potoków do Popradu. Od strony gór broniony przekopem i czworoboczną wieżą, do której prowadził zwód. Tędy wjazd na dziedziniec ze studnią, zamknięty od północn. wschodu murem pojedynczym. Wschodnią (właściwie: zachodnią) stronę zajmował dwór mieszkalny piętrowy; od podwórza drugiego, południowego (właściwie: północno zachodniego) oddzielał mur podwójny (Morawski, *Sądeczyzna I*, 92-93 i tablice).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 45 rękopisu: tablica Sądeczyz. Morawski tom I

Opis nieco późniejszy od poprzedniego:

Zwaliska w postaci nieforemnych odłamów nadzwyczaj grubych ścian i u góry rozdartej, kilkupiętrowej wieży. Mury wskazują t.zw. Mauergusswerk, składający się z obrobionych tylko z jednej strony kamieni, rumowiska i wapna. Od strony północnej (właściwie: południowo wschodniej) bronił zamczyska głęboki przekop i wystająca czworoboczna baszta. W grubym murze baszty widać komin, utworzony obmurowywaniem coraz wyżej podciąganego okrągłego pniaka, o grubości 15 cali. Obronną basztą, a za nią sklepioną szyją, pnącą się w górę, wjeżdżało się na pierwsze podwórze zamkowe, którego wschodnią (?) stronę zajmował piętrowy dwór, zachodnią (?) zaś dziedziniec z głęboką studnią wykutą w skale. Ten dziedziniec był otoczony murem pojedynczym od strony przepaści a podwójnym od drugiego dziedzińca. Prawdopodobnie znajdowała się w zamku kaplica (*Słown. geogr*.).

---

[438] Na stanowisku prowadzone były jedynie niewielkie badania wykopaliskowe, które doprowadziły do odsłonięcia kilku istotnych fragmentów murów i pozwoliły na przybliżoną rekonstrukcję całego układu przestrzennego. Założenie składało się z głównego korpusu wzniesionego na planie prostokąta, podzielonego wewnątrz na szereg pomieszczeń. Oba krótsze boki zakończone były kwadratowymi basztami, umocnionymi masywnymi przyporami, por. M. Fraś, *Wstępne badania archeologiczne na zamczysku w Muszynie*, RS, t. 7, 1966, s. 449. Istnieje hipoteza, że przed wzniesieniem murowanego zamku istniał w tym miejscu gródek drewniano-ziemny. Por. Cabalska, *Zespół osadniczy w Muszynie woj. Nowy Sącz. Zamek*, RS, t. 18, 1987, s. 5-18; Leńczyk 1983, s. 25, 82; Guerquin 1984, s. 219-220; Marszałek 1993, s. 148-149; Kołodziejski 1992, s. 13-14; Kołodziejski 1996, s. 142.

[439] Plan S. Morawskiego publikuje M. Cabalska, nanosząc nań własne wykopy z badań archeologicznych w latach 1973-1974. O ile jednak Morawski dosyć wiernie narysował fragmenty budowli (baszty wschodniej) istniejące w jego czasach, o tyle zupełnie fantastycznie potraktował niezachowane już wtedy partie murów. Doprowadziło to sytuacji, w której – jak pisze Cabalska – *powiększony plan Morawskiego nie daje się powiązać z obecnym stanem ruin*. Niestety – autorce nie był znany rękopis i plany Tomkowicza, w części dotyczącej zamku muszyńskiego, por. Cabalska, *Zespół osadniczy w Muszynie*…, *op. cit.,* s. 9.

26. Muszynka

Wieś, oddal. południ. wschodnie od Nowego Sącza 39 kilom.
Parafia ruska w Tyliczu. Paraf. łac. w Tyliczu.

Podobno dawniej tu była paraf. ruska a w Tyliczu filia jej[440]. Obszar dworski niegdyś należał do biskupstwa krak., obecnie do funduszu relig. Wieś osadzona na prawie magdeburskim[441]. Wyciąg dyplomu w Morawskiego, *Sądeczyźnie* (*Słown. geogr.*).

W XVI w. była tu huta szklana[442] (Wład. Bębynek, *Starostwo muszyńskie*. Przewodnik nauk. i liter. Dod. do Gaz. lw. r. 1914 tom XLII str. 126 i n.)

11/9 1895

C e r k i e w filialna, drewniana, skromna i uboga[443]. W ołtarzu obraz ś. Barbary, olejny na płótnie, z XVIII w., lichy, ale ciekawy przez strój[444]. Ubrana jak markiza francuska, wygórowana [wyraz odczytany niepewnie].

Ołtarz ma być z obozu konfederatów barskich[445].

---

[440] Taka właśnie sytuacja organizacyjna parafii greckokatolickiej istniała pomiędzy 1640 rokiem – kiedy biskup krakowski przeniósł parocha tylickiego Iwana Fedorowicza wraz z parafią do Muszynki – a rokiem 1743, kiedy parafia unicka powróciła do swej nowo wzniesionej cerkwi unickiej w Tyliczu.

[441] Lokację Muszynki – wsi nad potokiem o tej samej nazwie – powierzył Kazimierz Wielki *pracowitemu* Piotrowi, obdarzonemu przywilejem wystawionym 19 lipca 1356 roku. Muszynka – obok Muszyny, Andrzejówki i Tylicza – dopełniała osadniczo tę część pogranicza polskiego, utrwalając przy tym piastowski stan posiadania nad górnym Popradem, umożliwiający kontrolę dróg wiodących na Węgry. Wieś, zasadzana na surowym korzeniu, obejmowała powierzchnię 118 łanów z 20-letnią wolnizną. Sześciołanowe sołtystwo zostało w 1368 roku pomniejszone przez króla do 3 łanów, co pozostawać zapewne musiało w ścisłym związku ze zbyt optymistycznie zdelimitowaną przez Kazimierza Wielkiego powierzchnią wsi w dokumencie lokacyjnym, w stosunku do rzeczywistych możliwości i warunków miejscowych (na tak rozległą wieś nie było tu po prostu miejsca). Przez cały wiek XIX i okres międzywojenny Muszynka należy do greckokatolickiej parafii z siedzibą w Tyliczu, choć wcześniej (od 1640 roku) właśnie tu mieściła się cerkiew parafialna dla grekokatolików tylickich. W początku XX wieku Muszynka była wsią średniej wielkości, miała 116 domów i 544 mieszkańców, por. Czajkowski 1999, s. 25, 169, 176; Stamirski 1965, s. 8.

[442] Andrzej Wyrobisz lokalizuje tę znaną hutę klucza muszyńskiego między Powroźnikiem a Muszyną, nad rzeką Muszynką, prawym dopływem Popradu. Huta ta istniała jeszcze w roku 1613, o czym świadczy występujący w tym czasie Walenty Hutniczek z Muszyny oraz dzierżawca huty Jan Stefek. Ale już w 1627 roku hutę określno jako opustoszałą, por. Wyrobisz, *Szkło w Polsce…*, s. 26; Laberschek, *Huty szkła w ziemi krakowskiej…*, s. 126.

[443] Cerkiew greckokatolicka p.w. św. Jana Ewangelisty (obecnie kościół rzymskokatolicki) wzniesiona została wedle jednych (Karmazyn-Kakowśkij 1975, s. 39; *Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graeco catholicae Premislensis, Samboriensis et Sanocensis pro A.D. 1879*, Przemyśl 1879, s. 146 oraz późniejsze szematyzmy; Kornecki 1972, s. 282) w XVII wieku (wymieniany jest rok 1689), wedle drugich – w XVIII, może nawet 2 poł. XVIII wieku, por. Brykowski 1986, s. 118. Obecnie, po przekształceniach w ciągu XIX wieku, cerkiew jest trójdzielna, a do trójbocznie zamkniętego prezbiterium przylega od północy zakrystia. Wieża-dzwonnica o konstrukcji słupowo-ramowej, z pochyłymi ścianami i izbicą, stoi nad babińcem. Wnętrza nakryte są kopułami namiotowymi, nad nawą – kopuła łamana jest uskokowo. R. Brykowski zalicza cerkiew w Muszynce do typu północno-zachodniego, wariantu starszego, *tamże*, il. 32.

[444] Ołtarz z obrazem św. Barbary jest najpewniej dziełem wędrownego malarza kijowskiego. Wskazują na to bliskie pokrewieństwa, jakie łączą to dzieło z obrazami malarzy kijowskich z połowy XVIII wieku, kształcących się w malarnii przy Ławrze Pieczerskiej w Kijowie, chętnie posługujących się wzorami zachodnimi, por. np. obraz św. Barbary i Katarzyny, który reprodukuje L. Milajeva, *Die ukrainische ikonen 11.-18. Jahrhundert. Von den byzantischen Quellen bis zum Barock*, Sankt-Petersburg 1996, il. 8, por. także P. M. Żołtowskyj, *Maljunki Kyjewo-ławrśkoji ikonopisnoj masterni*, Kijiw 1982, s. 69, il. 24, 34, 58, 59. Zaproponowana atrybucja jest jedną z możliwych, ponieważ malarz ikony mógł spotkać wiele przykładów świętych niewiast, ubranych w wytworne suknie, w polskim malarstwie XVII i XVIII wieku, a najbliższą analogię znajdujemy w obrazie św. Barbary z cerkwi w Wierchomli Wielkiej, por. przypis nasz 1416.

[445] Wiadomość tę powtarza również Andrzej Wasiak, *Potyczki konfederatów barskich w Sądecczyźnie*, RS, t. 15/16, 1974-77, s. 422. Piękne architektoniczne retabulum, ujęte kolumnami wspierającymi przełamujące się odcinki

Cerkiewka stara[446]. Wzmianka o niej Myskovszky'ego Wiktora w Mitteilungen der k.k. Centralkommision r. 1880, str. XXIX.

Dzwony

1. najmniejszy z napisem:

Georg Wierd in Eperies gosse mich Anno MDCXXXIV

2. średni z napisem:

In honorem Dei fecit me Eperiessimi 1751

3. największy z napisem:

Fusa sum pro ecclesia sumptibus eiusdem Anno 1771

Na niezbyt wyniosłej górze zwanej Zaryska, dawniej Kozeńka, ku Gabółtow, blisko gościńca ku Bardyowu, ślady okopów obozu konfederatów barskich[447]. Utrzymuje się tradycya tego na miejscu. Po drugiej stronie gościńca na górze Lackowa na samej granicy węg. też podobno był obóz[448].

Wykopują tu różne przedmioty; p. Sokołowski radca Krynicy posiada z tąd ryngraf i ma wiadomości o znaleziskach (mówił S. Krzyżanowski (budowniczy) we Wrześniu 1895).

27. Myślec

Wieś, oddal. połudn. od Nowego Sącza 7 kilom. Parafia w Żeleźnikowej.

Dawna nazwa: *Myslcza*

Wspomniana r. 1280 w dyplomie erekc. klasztoru Starosądeckiego (Morawski, *Sądeczyzna*, I, 149) i w r. 1327 (*Kod. dypl. małop.* II, 263).

Obszar dw. należał dawniej do klasztoru Klarysek w Starym Sączu, teraz do funduszu relig.[449] (*Słown. geogr.*).

---

falistych belkowań, zdobi stylowa ornamentyka a posągi świętych dobitnie wskazują na powstanie dzieła poza muszyńską enklawą. Kornecki przypuszcza, iż mogło ono wyjść z bocheńskiego warsztatu Piotra Korneckiego, który jak wiadomo pracował również dla konfederatów barskich (w roku 1771 konfederaci zamówili u niego okazały ołtarz główny fary bocheńskiej), por. M. Kornecki, *Dzieje sztuki regionu bocheńskiego*, [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, Kraków 1980, s. 223; Kornecki 1991, s. 139, il. 21; Kornecki 1997, s. 36, il. 18. Prócz ołtarza św. Barbary we wnętrzu cerkwi, przy południowej ścianie nawy, w sąsiedztwie przegrody ikonostasu, jest jeszcze barokowa nastawa drugiego ołtarza bocznego z 1 poł. XVIII wieku (z kręconymi kolumnami, zdobiona uszakami akantowymi), z całopostaciową ikoną Matki Boskiej z Dzieciątkiem w strefie środkowej i Zwiastowaniem w predelli, por. KZS 1951, s. 18; Kornecki 1991, il. 19.

[446] Barokowy ikonostas z cerkwi w Muszynce był konserwowany w latach 1988-1990 przez zespół art. konserwatorów w składzie: Aleksander Małecki, Józef Kucaba i Jan Wiłkojć, por. WUOZwNS, nr inw. 3243-3245, por. także Szafran 1993, s. 280.

[447] W kwietniu 1769 roku w obozie pod Muszynką powstał małopolski ośrodek konfederacji barskiej. Wkrótce wybrano marszałków konfederacji, którzy starali się poprzez uniwersały zapanować nad skomplikowaną sytuacją polityczną, wojskową i gospodarczą bliższej i dalszej okolicy, por. A. Wasiak, *Nowy Sącz wobec Konfederacji Barskiej*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 715-729. W lipcu 1770 roku w obozie pod Muszynką przebywał Kazimierz Pułaski, por. tenże, *Potyczki konfederatów…*, s. 420-421. Zob. też: tenże, *Działalność małopolskiego ośrodka konfederackiego w obozie pod Muszynką*, RS, t. 10-11, 1969-1970, s. 297-311; tenże, *Regulamin konfederatów barskich ustanowiony w obozie pod Muszynką*, RS, t. 21, 1993, s. 89-101.

[448] Por. T. Nowalnicki, *Fortyfikacje polowe z czasów konfederacji barskiej na Ziemi sądeckiej*, RS, t. 13, 1972, s. 257-271, tamże liczne plany i rysunki.

[449] Pierwsze wiadomości o wsi pochodzą z lat 1280-1293. Następne – poświadczające korzystanie w 11 łanowym Myślcu z prawa niemieckiego – z roku 1313, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 63. W 1357 roku ksieni starosądecka ceduje sołtystwo myśleckie (jeden łan oraz prawo budowy karczmy) na rzecz Macieja Węgra i jego syna

Był tu w XIII w. zameczek Lemiesz[450], którego dziś śladu nie ma.

R. 1289 (?) Czechy posiłkujący wojska ces. Rudolfa przeciw Węgrom, których popierał Łokietek, zbudowali nad Popradem naprzeciw klasztoru Kingi na małem wzgórzu zameczek Lemiesz niedaleko Myślca; niebawem jednak Węgrzy zameczek zdobyli i zapewne znieśli (Morawski, *Sądeczyzna* I, 171).

28. Naszacowice

Wieś, oddal. połudn. zach. od N. Sącza 12 kilom. Parafia w Podegrodziu.

Dawna nazwa: *Nossaczuicy*, *Nassoczouicze*, *Nasschovicy*[451]

R. 1280 Kunegunda nadaje N. klasztorowi Klarysek w Starym Sączu[452] (*Kod. dypl. małop.* II, 145). Rozróżniano wówczas N. klasztorne „*claustralis*" i N. szlacheckie „*militalis*", wskutek tego są też herbowi h. Prus stary ≠ na Łososinie i Naszacowicach (Morawski, *Sądeczyzna*, I, 181). N. szlacheckie Jan Wierzbięta z żoną nadał w r. 1632 klasztorowi (Załęski, *Ś. Kinga*, 96).

Ruiny zamku

W N. stał zapewne najdawniejszy gród Starosądecki, wspomniany już w r. 1163 (*Słown. geogr.*). Starosądeccy starostowie przesiadywali prawdopodobnie w drewnianym zamku na grodzisku naszacowickiem, później przenieśli się do Podegrodzia (Morawski, *Sądeczyzna* I, 181).

Mikołaja. Późniejsze źródła poświadczają trwałą przynależność wsi do klarysek, Kiryk 1979b, s. 121. Powinności z jednego łanu w Myślcu, należącego do klucza staromiejskiego, wymienia Lustracja 1659-1664, s. 570. W 1680 roku klasztor płaci z Myślca 117 florenów i 18 groszy poboru, Rejestr poborowy 1680, s. 213.

[450] Źródła historyczne wymieniają zamek Lemiesz wśród XIV-wiecznych zamków broniących Sądecczyzny. O jego istnieniu dowiadujemy się z czternastowiecznego Żywotu św. Kingi, w kontekście walk toczonych po śmierci Leszka Czarnego. Owo *casturm* mieli wznieść jacyś *nobiles* po roku 1288. Przekaz nie precyzuje jednak gdzie zamek ten był zlokalizowany, poza bardzo ogólnikowym określeniem *in terra Sandecensi*. Niewykluczone, że jest to jeden z zamków lub zamczysk występujących pod inną nazwą. Por. A. Jodłowski, *Osadnictwo obronne w dolinie Dunajca*, „Materiały Archeologiczne", t. 8, 1967, s. 5-23; Marszałek 1993, s. 122. Stanisław Kołodziejski przypuszcza, iż najbardziej dowodowo podbudowana wydaje się obecnie identyfikacja niezlokalizowanej budowli z pozostałościami warownego założenia, ujawnionymi w trakcie poszukiwań archeologicznych na Białowodzkiej Górze, położonej na lewym brzegu Dunajca, naprzeciw Kurowa, por. Kołodziejski 1992, s. 22-23. Zob. także hasło: Biała Woda, w niniejszym tomie. Zdaniem jednak niektórych badaczy, zameczek Lemiesz bardziej zdaje się należy do legendy, niż historii, o czym zdają się przekonywać Kowalski i Fischer. Biografowie św. Kingi piszą, iż po śmierci Leszka Czarnego (30 września 1288) rozpoczął się w Małopolsce okres zamieszek i targów o spadek po zmarłym. I właśnie w związku z tymi *walkami rywalów zaczęto budować zameczek Lemiesz nad Popradem, w najbliższej okolicy Sącza, a zatem na terytorium, które stanowiło własność Kingi, względnie klasztoru. Skłoniło to ją do wyjścia z jakimiś towarzyszkami pod górę, na której zręby gródka wznoszono, dla pokojowego załatwienia sprawy (ratione pacis reformandae). Niezawodnie wszczęła się wtedy między Kingą i budującymi zameczek ludźmi jakaś kontrowersja i wtedy jeden z rycerzy, imieniem Piotr, wypuścił do niej strzałę z łuku tak celnie, że przeszła tuż koło jej szyi. Rycerz ten był niezawodnie autochtonem ziemi sądeckiej, bł. Kinga osobiście trzymała go niegdyś do chrztu. Kiedy ten Piotr, niedługo po opisanym zajściu śmiertelnie przez kogoś ugodzony umierał, prosił swych towarzyszy, ażeby zwłoki jego do klasztoru zawieźli i tam je pochowali. Żywociarz wspomina o gorących modlitwach Kingi za tego zmarłego młodzieńca, co miało wywołać w jej otoczeniu zdumienie, a nawet zgorszenie.* […] *miała wtedy Kinga oświadczyć, że od Boga ma objawione, iż żaden z jej chrzestników nie zejdzie z tego świata nie pojednawszy się z Bogiem*, Kowalski, Fischer 1992, s. 99.

[451] Nazwa wsi uważana jest przez toponomastyków za dzierżawcze określenie miejscowe pochodzące od imienia pierwotnego właściciela osady – *Nosacza*. W kwestiach tych zob. cenne studia językowe i toponomastyczne E. Pawłowskiego, który prześledził historyczne i źródłowo potwierdzone nazwy wsi oraz sformułował na tej podstawie wiele gruntownie udokumentowanych stwierdzeń, por. Pawłowski 1967, s. 306-308; Pawłowski 1969, s. 174.

[452] Naszacowice znajdują się wśród 28 wsi wymienionych w dokumencie fundacyjnym księżnej Kingi z 1280 roku. Ale już z aktu o trzy lata późniejszego widać, iż nie cała wieś należy do klarysek, gdyż wymieniona w nim wieś Olszana graniczyć ma z Naszacowicami Rycerskimi i Klasztornymi. W roku 1303 wsią władała księżna Gryfina, która przeniosła Naszacowice na prawo niemieckie. Ale już w roku 1333 występuje Paweł, a w 1353 Wierzbięta – dziedzi-

Są jakieś mury, czy fundamenty, ale już mało co widać (z opowiadań X. proboszcza w Czarnym Potoku 1/8 1895). Wały grodziska w Naszacowicach nad Dunajcem koło Sącza, są wyłącznie ziemne, znaleziono tu ułamki ceramiki wyrab. na kole, z ornamentem pasmowym z ostatn. epoki przedhist. Wiadomość dra Demetrykiewicza, *Materyały antrop. arch.*, tom VI, str. XII-XIII z 10 Czerwca 1902 r.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 47 rękopisu: dać plan z Morawskiego

Dawniejsze opisy. Pierwsze to grodzisko sądeckie. Tuż przy niem dwie duże mogiły, jedna trochę większa od drugiej. Szczegółowy opis grodziska i plan sytuacyjny (fig. …). Znajdowano tam wyroby bronzowe (Morawski, *Sądeczyzna* I, 14-16 i tablica). Według podania stał tu zamek stary, a z rozebranego wożono potem kamienie do Nowego Sącza, gdy tamże zamek stawiano. Był tu także zwierzyniec (*op. cit*. II 251 i 250).

Wykopaliska

W starem grodzisku naddunajeckiem, powyżej Starego Sącza, znaleziono pierzchnie czyli dłóta spiżowe i rodzaj miseczki witej z pręta spiżowego, może wierzch nałbicy, noszonej dla ochrony na czapce. Wójt naszacowicki[453], właściciel części grodziska, jeszcze żyjący w r. 1863, okazywał świadkom i sprzedał ją nieznanemu żydowi (Morawski, *Sądeczyzna* I, 8). W grodzisku naszacowickiem ułamki ceramiki wyrabianej na kole z ornamentem pasmowym wskazują na ostatnią epokę przedhistoryczną[454]. Wiadomości podanej przez Szczęsnego Morawskiego o znajdowaniu tam wyrobów bronzowych dziś już sprawdzić nie można (Relacya dra Demetrykiewicza, Sprawozd. Akad. Um. 1902 Lipiec, Nr 7, str. 25).

29. Nawojowa

Wieś, oddal. połudn. połudn. wschodnie od Nowego Sącza 8 kilom. Parafia w miejscu. Dyecezya tarnowska.

---

cowie Naszacowic. Na początku XVI wieku wieś ta nie występuje już w rejestrze dóbr klasztoru starosądeckiego, a pojawia się wśród włości klarysek dopiero w 1632 roku – drogą kupna, Kiryk 1979b, s. 121. W 1680 roku klaryski płacą z *Nasoczowic* pobór w wysokości 132 florenów liczony od 2 łanów, 6 zagród z rolami, 1 koła dorocznego i 1 komory bez bydła, Rejestr poborowy 1680, s. 203.

[453] Nazwiskiem Wilk.

[454] Grodzisko w Naszacowicach zostało odkryte w 1863 roku przez Szczęsnego Morawskiego. Jako pierwszy badania na grodzisku prowadził w roku 1952 A. Żaki. Od 1983 roku obszar grodziska stał się przedmiotem systematycznych prac wykopaliskowych Jacka Poleskiego, on też poświęcił mu kilkanaście publikacji, w tym jedną książkową. Badania Poleskiego dowodzą, iż Naszacowice były grodziskiem o skomplikowanym układzie wałów. W jego skład wchodził gród właściwy i 5 podgrodzi. Powierzchnia stanowiska w obrębie wałów wynosi blisko 15 ha. Dotychczas badaniami objęto przede wszystkim główną cześć grodu, a także podgrodzie południowe. W trakcie badań potwierdzono występowanie 10 faz osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Jego początki datować można już na 2 poł. VIII wieku, zaś schyłek przypada na 2 poł. wieku XI. Ujawniony podczas badań materiał archeologiczny dowodzi, iż gród był nie tylko plemiennym ośrodkiem władzy, ale także centrum gospodarczym i handlowym. Nie znamy przyczyn ostatecznego zniszczenia grodu, należy przypuszczać, iż jego funkcję przejął jeden z dwóch grodów w pobliskim Podegrodziu. Por. J. Poleski, *Naszacowice – ein frühmittelalterliches Burgwall im Zuflußgebiet des Dunajec (Kleinpolen)*, „Slavia Antiqua", (36), 1995, s. 29-37; M. Krąpiec, J. Poleski, *Dwa grodziska wczesnośredniowieczne w Zawadzie Lanckorońskiej i Naszacowicach – datowanie metodą archeologiczną i dendrochronologiczną,* „Przegląd Archeologiczny", (44), 1996, s. 117-137; Poleski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w dorzeczu Dunajca*…, *op. cit.*, s. 37-39; Poleski 2004, s. 234-293, ryc. 88-135, tamże pełna literatura przedmiotu; przede wszystkim zaś tenże, *Naszacowice. Ein frühmittelalterlicher Burgwall am Dunajec. I, Stratigraphie, Chronologie, Architektur, Mit Beitragen von: Mohamed Moustafa Ibrahim und Jacek Poleski, Piotr Wojtal, Marcin Biborski,* „Moravia Magna", Seria Polona II, Kraków 2004. Por. także Leńczyk 1983, s. 26, 86; M. Parczewski, *Stan badań nad grodziskami wczesnośredniowiecznymi we wschodniej części Karpat*, AAC, t. 25, 1986, s. 179-203; Marszałek 1993, s. 153-157.

Środkowy punkt klucza nawojowskiego[455], założony przez Nawoja z Tęczyna kaszt. krak., + 1325 (*Słown. geogr.*). R. 1468 Tomasz z Nawojowej dziedzic wspomniany w dokumencie Jana z Dębna. R. 1521 Jan i Tomasz Nawojowscy, h. Stary koń, na Nawojowej. W XV czy XVI w. Sebastyan Navajko Wielogłowski h. Starykoń na Wielogłowach[456], Nawojowej i Szlachtowej (Morawski, *Sądeczyzna* II, 245, 375, 376). W końcu XVI w. dziedzicem był Piotr Nawojowski, + 1595; po nim nabył N. Grzegorz Branicki star. niepołomski[457] i r. 1601 dał jako wiano córce swej Annie, żonie Sebastyana Lubomirskiego, kaszt. wojn. W ręku Lubomirskich[458] pozostała N. do r. 1703 (Sygański, *Z życia szlachty sądeck.*, 146). Józefa Marya córka Józefa Karola Lubomirskiego marsz. w. kor. wzniosła N. mężowi, Pawłowi Sanguszce. Lecz N. wróciła w dom Lubomirskich i później Franciszek Ferdynand Lubomirski mieczn. kor. r. 1763 sprzedał ją Józefowi kniaziowi Massalskiemu. Tego córka, Helena Apol. księżna de Ligne[459] zastawiła ją Poncyanowi hr. Harscamp[460], a w r. 1799 przedała Franciszkowi hr. Stadnickiemu[461] (Tenże, *Hist. Now. Sącza* I, 83 nota i *Z życia szlachty sądeckiej* 146. W tem ostatniem dziele są co do dziejów N. szczegóły błędne). W ręku Stadnickich pozostaje do dziś dnia[462].

Lud tutejszy w 1656 r. zaznaczył się pod wodzą Kochowskiego napadem na załogę szwedzką w Nowym Sączu[463] (*Słown. geogr.*).

Kościół paraf Nawiedzenia N.P.M. Patron hr. Stadnicka

Eccl. „*de Navoyowa*" wspomniany już w r. 1343 (*Mon. Pol. Vatic.* II, 183). Kościół paraf. drewniany istniał w XV w. (Dług. *Lib. ben.* II, 300) konsekrowany 1638 (*Schemat dyec.*), odbudowany[464] 1878 (*Słown. geogr.*). R. 1894 stoi jeszcze ale dokoła niego stawiają mury nowego[465].

---

[455] Stamirski zalicza Nawojową do wsi, które istniały już przed 1320 rokiem, Stamirski 1965, s. 39.

[456] Ów *Sebastiano Navayko herede Vyelglowy* notowany jest w źródłach sądeckich w 1518 roku. Być może tego samego określono w 1522 jako *Navayko de villa Volya*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 6.

[457] Piotr Nawojowski zmarł bezpotomnie, zob. I. Styczyńska, *Nawojowa – uwagi na temat przeszłości*, AS, R. 13, 2004, nr 1/2, s. 4.

[458] Jeden z Lubomirskich – Stanisław – w 1680 roku wybudował w Nawojowej hamernię: kuźnicę i ludwisarnię, zlokalizowane nad rzeką Kamienicą, u stóp wzgórza Skalnik. Nieoczekiwanie – ów zakład przemysłowy miał długą historię, bowiem w 1779 roku, wraz z dobrami nawojowskimi, dostał się Stadnickim, którzy w 1880 roku sprzedali hamernię spółce Karola Kohuta i Józefa Rossmanitha. W ręku nowych właścicieli i ich spadkobierców hamernia pracowała aż do lat powojennych, kiedy to została upaństwowiona, por. J. Bieniek, *Hamernicy z Nawojowej i Nowego Sącza*, RS. t. 26, 1998, s. 121-124

[459] Belgijska rodzina de Ligne, spokrewniona z Lubomirskimi, posiadała indygenat polski od 1780 roku, Styczyńska, *op. cit.*, s. 6.

[460] Za 688 tysięcy złp., *tamże*.

[461] Stadnicki sprzedał uprzednio klucz rożnowski, odziedziczony po ojcu Antonim Baltazarze, *tamże*. Klasycystyczny nagrobek Franciszka Stadnickiego znajduje się w kościele parafialnym w Dukli, por. *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2003, s. 23, 33, 39, 184, il. 15.

[462] Dziewiętnasto– i dwudziestowieczne losy Stadnickich i Nawojowej podaje Styczyńska, *op. cit.*, s. 6-8.

[463] Por. przypis nasz 496.

[464] Wydaje się, iż ta „odbudowa" – a raczej przebudowa – pozbawiła drewniany kościół nawojowski sobót, a także – wzmiankowanego przez J. Łepkowskiego w 1851 roku – zadaszonego przejścia z plebanii, połączonego funkcjonalnie z owymi podcieniami (*od strony dzwonnicy przed głównemi drzwiami oddzielają się odeń jako nakryty korytarz rzucony mostem przez rzeczkę Nawojówkę (?) ku plebani)*.

[465] Wydaje się, iż rysunki drewnianego kościoła nawojowskiego, wykonane przez Stanisława Wyspiańskiego 18 i 19 sierpnia 1889 roku, są ostatnimi, ukazującymi stary kościół stojący w całości. Publikowana przez nas fotografia – przedstawiająca moment poświęcenia przez biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa kamienia węgielnego pod kościół nowy (w lecie 1894 roku) – ukazuje już bryłę starego, orientowanego kościoła z rozebranym prezbiterium, zakrystią i częścią kaplicy bocznej (północnej), bowiem wnętrza te kolidowały z lokalizacją murów nowo wznoszonego kościoła. Co więcej – wyraźnie widać, iż kościół murowany stawiano obok, nie zaś wokół świątyni zrębowej, por. *Część ilustracyjna*, il. 99; zob. też Styczyńska, *op. cit*, ilustracja na s. 13. Decyzja o budowie świątyni murowanej (trzeciego w kolejności kościoła w Nawojowej) zapadła 24 listopada 1892 roku na spotkaniu komitetu parafialnego pod przewodnictwem proboszcza, ks. Jakuba Żabeckiego. W lecie 1894 roku mury kościelne wydźwignięte już były na kilka metrów w górę, co ukazuje pamiątkowa fotografia z poświęcenia kamienia węgielnego w dniu 29 maja 1894. 22 sierpnia 1898 roku bp Łobos dokonał konsekracji nowej świątyni, wzniesionej staraniem ks. J. Żabeckiego i kosztem

Plebani: r. 1521 ks. Jan Friedol (Morawski, *Sądeczyzna* II, 375). Ok. r. 1650 ks. Marcin Stryjowski (ks. Sygański, *Hist. N. Sącza* II, 101)[466].

2/5 1894

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 48 rękopisu: Teka III Wysp.[iańskiego] k. 39

Budynek drewniany[467], mały, bez sobót i bez korytarza z frontu, jest tylko od strony rzeczki Rostoki bramka drewniana w kształcie kapliczki czy sionki na rzucie poziom. kwadratu. Wewnątrz kościoła kilka belek profilowanych może z XVII w. Odrzwia wejścia głównego i wejścia do zakrystyi fig. …[468] drewniane skromnie profilowane. Drzwi do zakrystyi całe żelazne, przy nich kłódka z XVI w. kształtu i druga podobna.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 48 rękopisu: Teka III Wysp.[iańskiego] k. 40

Pomnik Piotra Nawojowskiego z r. 1593 wewnątrz kościoła, przy ścianie bocznej[469], fig. …[470]. Na podmurowaniu płyta z marmuru czerwonego węgierskiego, wys. 1.04 m., dług. 2.10 m. Na niej rycerz leżący wielk. naturalnej, w płaskorzeźbie 3/4 wypukłej, w nogach nad stopami ma hełm, wyżej tarcza herbowa 4 dzielna z herbami: Stary koń, Strzemię, Zadora i czwarty starty, fig. …[471] .

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 48 rękopisu: tamże k. 41

Dokoła na listwie obiega napis ryty kapitalikami, częściowo starty; początek nad stopami:

.....DZICA DOBR TUTECZNICH ZMARŁEGO WIDZIMI NAWOIOWSK
IEGO PIOTRA W SWIETO MIESCNEI ZIE.....
.....ROCH OBRACZA WIERA LIATH 40DZIESCI 9 WIECZ WUONAWSI (?)
może: WIKONAWSI) SMIERCZ PRZISLA PRZEZ WI

Stadnickich. Przeniesiono do niej ze starego kościoła nie tylko pomnik Piotra Nawojowskiego z 1593 roku, ale również kamienną chrzcielnicę, dwa ołtarze barokowe, ambonę, stacje drogi krzyżowej, Ukrzyżowanie z tęczy i paramenty. Z czasem do wyposażenia tego dodano sprzęty nowe: w maju 1903 roku zamówiono we Lwowie dwa neogotyckie ołtarze boczne, a zleconego wtedy ołtarza głównego nie zdołano już zrealizować, bo wybuchła wojna światowa. W latach 1930-31 wnętrze kościoła uzyskało polichromię pędzla braci Iwanickich, projektu Karola Polityńskiego ze Lwowa (konserwowana w latach 1991-1993 przez przez art. kons. Józefa Steca). W 1958 roku zakupiono z kolegiaty nowosądeckiej organy. Nowy ołtarz główny zrealizowano dopiero w 1968 roku, według proj. Zbigniewa Wzorka z Krakowa. W 1993 roku zastąpił go ołtarz projektu inż. Popławskiego z Krakowa, do dziś istniejący. W 1999 roku parafianie ufundowali dwa nowe dzwony, o imionach *Maria* oraz *Ambroży*.

466 W 1526 roku w źródłach wymieniony jest *Joannes plebanus de Magna Nawoyowa*, zaś w 1598 – *Vunerabilis Gregory Plebani a Nawoiowa*, w innym miejscu zwany krótko *X. Grzegorzem Plebanem w Nawoiowei*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 70. W 1582 roku pojawia się znów *Joannis Jozek Czchouita* (pochodzący z Czchowa) *vicary in Nawoiowa*, por. *tamże*, cz. 1, s. 128. Pod 1628 rokiem występuje *Woyczіech syn Błazeia Rectora Nawoiowskiego z Nawoiowey*, co pośrednio dowodzi istnienia tutaj szkoły parafialnej, *tamże*, cz. 2, s. 105.

467 Nawojową odwiedził Stanisław Wyspiański w niedzielę 18 sierpnia 1889 roku a owocem dwudniowego tutaj pobytu (18-19 sierpnia) jest szereg inwentaryzacyjnych rysunków nieistniejącego dzisiaj drewnianego kościoła Nawiedzenia NMP. Szczegóły pobytu w Nawojowej znajdujemy w liście artysty – pisanym w Tarnowie 23 sierpnia 1889 – do Józefa Mehoffera, którego informował następująco: *— Najmuję furę, jadę do Nawojowéj. — Prześliczna droga! — widzę z daleka Nowy Sądcz w dolinie. — — W kościele w Nawojowej ślub, jakiejś wiejskiej pary — muzyka gra, wesoło — — Kościółek stary, drewniany, ładny (wieża). — przy ołtarzu wielkim pomnik z czerwonego marmuru Piotra Nawojowskiego, porządnie rzeźbiony. — Zresztą w kościele nie ma nic, prócz 2 ładnych ołtarzów barokowych z pięknemi rzeźbami. — — Ksiądz pozwala mi u siebie zanocować, — zatrzymuje u siebie na drugi dzień na obiad. — o 1éj idę do Żeleźnikowej*, por. *Stanisław Wyspiański – listy zebrane. Listy Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera*, *Henryka Opieńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego*, t. 1, cz. 1 – *Listy*, opr. Maria Rydlowa, Kraków 1994, poz. 9, s. 35-36. Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 99, 222, 226-227, 361, il. 21.

468 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 95.

469 Obecnie wmurowany w ścianę kaplicy bocznej. Ten cenny zabytek nagrobnej rzeźby renesansowej był konserwowany w roku 1993 przez art. kons. Józefa Steca, por. WUOZwNS, nr inw. 3660.

470 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 96.

471 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 97.

ESCZI MIESIACA PAZDZIERNIKA WPVL DNIA IANA S
GO ROKU TISIAC 5 SE 9DZIESIAT 3CIEGO[472]

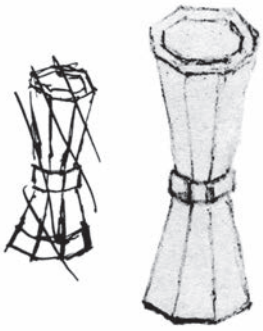

Chrzcielnica kamienna prostego kształtu kielichowego.

Naczynia metalowe. W zakrystyi imbryczek cynowy z XVIII w.[473].

Kadzielnica zrobiona z dwóch lampek cynowych z motywem główek lwich[474].

Dzwony. Na jednym napis:
Haec campana 1771 transfusa Eperiesini pro eclesia (sic) *Navoyova Blasey Sagowic*
Dzwon mniejszy z napisem:
Hec campana fusa est pro eclesia (sic) *nawoioviensi anno 1772*

Paramenty

Ornat czerwony, kolumna tylna haftowana: na tle złotem kwiaty jedwabne kolorowe; kolumna przednia zniszczona. Boki atłas różowy tkany złotem w kwiaty.

Kapa zielona nowsza za ołtarzem: tkanina jedwabna we wzór granatu, szlak i szkaplerz różowy jedwabny (Do muzeum)[475]

Kościół drewn. rozebrany[476], murowany stoi, do niego przeniesiono pomnik Piotra Nawojowskiego. (T. Dobr. 1922).

Dawny opis. Kościół modrzewiowy z sobotami, zakończony połową wieloboku. Wieża gotycka typu fortyfikacyjnego. Soboty otaczają kościół; od strony dzwonnicy przed głównemi drzwiami oddzielają się odeń jako nakryty korytarz rzucony mostem przez rzeczkę Nawojówkę (?) ku plebani.

---

[472] Styczyńska podaje następującą lekcję napisu grobowego: WIDZIMY NAWOJOWSKIEGO PIOTRA W SWIETOMIESCNEI ZIEMIA JEGO W PROCH OBRACZA W WIEKU LATH 40 DZIESCI I 9 WIECZ SMIERCZ PRZISLA PRZEZ WIESCZI MCA PAZDZIERNIKA W PUL DNIA JANA SWIETEGO DZIEDZICA DOBR TUTECZNICH ZMARŁEGO ROKU TISIAC 5 SET 9 DZIESIAT 3 CIEGO, por. Styczyńska, *op. cit.*, s. 14.

[473] Tego naczynia nie ma już dziś w kościele, zachowała się natomiast – tu pominięta – monstrancja wieżyczkowa, która zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza że jej syntetyczna i prosta forma stanowi bardzo wczesne ogniwo rozwoju tego najmłodszego z naczyń liturgicznych. Jak słusznie zauważają Chrzanowski i Kornecki, *oschłe formy zdobnicze o nader ograniczonym repertuarze z powtarzającym się motywem czworoliścia i wczesnogotyckich, okrągłołucznych form blendowych w wieżyczce, pozwoliłyby w zasadzie na datowanie jeszcze na w. XIV, gdyby nie podobieństwo do zabytków* […] *datowanych między 1. ćwiercią XV a przełomem XV i XVI w.* […]. *Faktem jest, iż mimo prostej formy monstrancja w Nawojowej nie ma w Małopolsce odpowiednika; kto wie, czy nie jest ona importem czeskim, skoro tradycja miejscowa mówi, iż Stadniccy przywieźli ją z kaplicy zamku we Vranowie, który w XIX w. do nich należał*. Por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 177-178, il. 100a; M. Kornecki, *Z dziejów inwentaryzacji zabytków złotnictwa w dawnym województwie krakowskim*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego", t. 7, 1997, s. 41, 45, il. 1-2.

[474] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie od 1932 roku przechowywane są pochodzące z Nawojowej: ząb i kość mamuta, nr inw. MDT 89-90. Ponadto dwa lichtarze drewniane: *rokokowe w polichromii niebieskiej*, nr inw. MDT 91; rzeźba ołtarzowa aniołka, nr inw. MDT 92; oraz modlitewnik oprawny w *aksamit na tle żółtawem, deseń pięć gwiazd roślinnych*, nr inw. MDT 394.

[475] Jest w Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, nr inw. MDT 379. Z kościoła w Nawojowej przechowują tu także: *ornat zielony z frandzelki wzorzystej, z kolumną przednią z aksamitu przetykanego złotem*, nr inw. MDT 380 oraz drugi ornat zielony – *z brokatu jedwabnego w orły i pantery*, nr inw. MDT 381.

[476] Część belek pochodzących z rozbiórki wykorzystano przy wznoszeniu kaplicy w Czaczowie. Kaplica ta otrzymała również niektóre elementy wyposażenia drewnianego kościoła nawojowskiego – osiemnastowieczne rzeźby, regencyjne płaskorzeźby apostołów czy późnobarokowy krucyfiks, por. Styczyńska, *op. cit.*, s. 17.

Szczątki rzeźb starych zdobią ołtarze. U ks. proboszcza śliczna mała rzeźba drewniana, ś. Jan Nepom. unoszony przez aniołów; ma pochodzić z pałacu Czartoryskich (?).
Series parochorum od 1597 r. Metryki od 1683 r. *Liber retaxationum* od 1529 r. Był wówczas dzierżawcą Andrzej de Czchów. R. 1623 dotuje Stanisław Lubomirski. R. 1660 dotuje Aleksander Michał hr. na Wiśniczu i Jarosławiu Lubomirski, *s. rom. Imp. princeps, stabuli r. pol. praefectus, Sandom. Zator. Niepoł. Lubaczow. Rycen. Gołub. gubernator*. R. 1723 dotuje Sanguszko. R. 1739 dotuje Paweł Sanguszko w imieniu syna Janusza rządzący. R. 1638 poświęcał kościół [b.] Tomasz Oborski. R. 1793 visitatio. Dokumenty oddano w r. 1838 do Tarnowa. (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Pałac we dworze

Zameczek jakiś Nawoja w Nawojowej mógł istnieć już za Władysława Jag. (Morawski, *Sądeczyzna* II, 77). Zamek zbudował Piotr Nawojowski w latach 1580-1590 (X. Sygański, *Hist. Nowego Sącza* I, 83 nota).

Budynek dość rozległy murowany, widocznie przerobiony z dawniejszego[477], izby sklepione na parterze, mury grube, może z XVI lub XVII w.[478], cech średniowiecznych nie zawiera.

30. Nowy Sącz

miasto, siedziba urzędów powiatowych. Parafia w miejscu.

Literatura:

Baliński i Lipiński, *Starożytna Polska*, tom II (R. 1844), str. 217-229.
X. Jan Sygański, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki*, R. 1892.
Tenże, *Historya Nowego Sącza od wstąpienia dynastyi Wazów do 1go rozbioru Polski*. Tomy 3. R. 1901-1902.

Widoki:[479]

Braun *Theatrum urbium*.....
W dziełach ks. Sygańskiego wyżej wymienionych
Kronbach, *Darstellungen aus dem Königreich Galizien* (1826[480], rys. przed 1820) 2 widoki miasta, tabl. 19 i 20, bez wartości.
Ks. Sygański, *Hist. N.S.* III, 273. Widok m. od północy z r. 1824, z oryginału znajdującego się w Ossolineum lwowskiem.
Ks. Sygański, *Z życia szlachty sądeckiej*, str. 177. Widoczek m. z r. 1834, według Ludwika Galińskiego, Das Königr. Galizien.
Przyjaciel Ludu ..... r. III, tom II (1837 r.) str. 273 widoczek m. bez wartości

---

[477] Dawny zamek Stadnickich został przebudowany w latach siedemdziesiątych XIX stulecia w stylu, który połączył motywy neoklasycystyczne z neogotyckimi, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 514.

[478] Ponad metrowej grubości mury kondygnacji piwnicznej i przyziemia, wzniesione z kamienia ciosowego i sklepione kolebką z lunetami, wraz ze skromnymi portalami, świadczą o XVI-wiecznej metryce budowli oraz jej pierwotnie obronnym charakterze, por. KZS 1951, s. 19; M. Majka, *Z problematyki budownictwa dworskiego w Małopolsce Południowej*, „Karpaty", z. 1/2, (Kraków 1975), s. 25; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 216; Marszałek 1993, s. 157.

[479] Zob. też A. Zaborowski, *Niektóre widoki Nowego Sącza w grafice XIX wieku*, RS, t. 8, 1967, s. 403-416; *Nowy Sącz – portret miasta. Wybór grafik i rysunków ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu w 710. rocznicę lokacji miasta*. Katalog wystawy *Nowy Sącz w malarstwie, grafice i rysunku*, Nowy Sącz 2002.

[480] W związku z nieoznaczonym czasem i miejscem wydania dzieła Emanuela Kratochville von Kronbach (1778-1861), w wykazach bibliograficznych spotyka się najczęściej dwie daty: 1820 oraz 1826, a także dwa miasta: Wiedeń i Lwów (incydentalny Sanok – wskazany przez Beiersdorfa, Krasnowolskiego 1985, s. 167, przyp. 49 – możemy chyba pominąć). Stanisław Tomkowicz konsekwentnie opowiada się za rokiem 1826, na 1820 (lub krótko przed) datując przy tym wykonane przez Kronbacha ilustracje. K. Estreicher wiąże wydanie dzieła z Wiedniem i rokiem 1820, por. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX w.*, t. 2, Kraków 1874, s. 494. Zob. też A. Zaborowski, *op. cit.*, s. 405.

Plany miasta:

Plan z r. 1783 w dziełku: Sygański, *Analekta sandeckie* str. 111.
Plan Moscheroscha z r. 1804 szczegółowy, przechowywany był jeszcze w r. 1889 w ratuszu.
Plan z r. 1831 podaje X. Sygański, *Historya N.S.* II, 2.

Dawne nazwy: *Kamienica*, *Kamencia, Kemniz*, *Kemientz*, *Nova civitas Sandech*[481]
Pierwotnie wieś Kamienica[482] należąca do biskupstwa krak. R. 1292 Wacław król czeski[483], ks. krak. Bertoldowi, Arnoldowi i braciom jego[484], wspólnikom wójtostwa kamienickiego zezwolił na założenie tutaj[485] miasta na prawie magdeburskim[486] i w niem mennicy[487] (*Kod. dypl. pol*. II str. 158). Nazwa

---

[481] Nazwa miasta uważana jest przez toponomastyków za dzierżawcze określenie miejscowe, pochodzące od miana pierwotnego właściciela osady – *Sandka* lub *Sądka*, która to forma była w przeszłości zdrobnieniem imienia *Sąd* – skrótu od *Sędziwój* czy *Sędzisław*. W kwestiach tych zob. także cenne studia językowe i toponomastyczne E. Pawłowskiego, który prześledził historyczne i źródłowo potwierdzone nazwy miasta oraz sformułował na tej podstawie wiele gruntownie udokumentowanych stwierdzeń, por. Pawłowski 1967, s. 291-310, gdzie pomieszczono również bibliografię tematu; Pawłowski 1969, s. 175-176.

[482] Z faktu niewymienienia wsi Kamienicy w akcie fundacyjnym Kingi z 1280 roku wysnuwa się przypuszczenie, że ta istniejąca w widłach Dunajca i rzeki Kamienicy osada musiała już w tym czasie należeć do biskupów krakowskich, Rajman 1992a, s. 54. Po lokacji Nowego Sącza, biskup krakowski Jan Muskata zamienił utraconą Kamienicę na królewski Biecz, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 129. Kamienica była osadą bardzo starą, może jeszcze XII-wieczną, bowiem na schyłek XII stulecia datuje się kościół p.w. św. Wojciecha – pierwszy w w tej wsi. Była to potem świątynia parafialna zarówno dla Kamienicy, jak i Nowego Sącza – aż do roku 1448. Niestety, w końcu XVIII wieku zabytek ten rozebrano bez śladu, Rajman 1992a, s. 59.

[483] Kwestiom tym, a także skomplikowanej sytuacji politycznej w Europie Środkowej, na tle której rozgrywała się zupełnie wyjątkowa lokacja Nowego Sącza z woli Wacława II, króla Czech i Polski – poświęcone jest wnikliwe studium F. Kiryka, *Wacław II i Nowy Sącz*, RS, t. 30, 2002, s. 10-22.

[484] Jak wynika z analizy dokumentów z przełomu XIII i XIV wieku, lokatorami Nowego Sącza byli bracia Bertold, Arnold i Ludwik – synowie Tylmana *vel* Tyrmana, który w latach 1286-1292 był wójtem (staro)sądeckim, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 134.

[485] W przywileju lokacyjnym – wystawionym przez Wacława II w Krakowie, 8 listopada 1292 roku – granice Nowego Sącza nie zostały precyzyjnie określone. Przez długi czas w piśmiennictwie historycznym utrzymywało się nawet błędne przekonanie, iż pokrywały się one z dawną wsią Kamienicą. Wiele jednak świadczy, iż tak nie było, bowiem od zarania miasta jego wójtowie wiedli z plebanem kamienickim spór, tyczący się budowy miejskiego młyna na terenie dawnej wsi. Dowodzi to jasno sytuacji, w której oba organizmy osadnicze musiały być początkowo autonomiczne, także terytorialnie. Miejsce lokalizacji Nowego Sącza określa jaśniej dopiero dokument królewskiej kancelarii praskiej z 24 marca 1303 roku, zawierający informację, iż miasto ma powstać na 72 łanowym polu należącym do wsi Kamienica, znajdującym się na północ od wsi, w widłach dwóch rzek, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 129. Co więcej, Kamienica nie została nigdy wchłonięta przez nowe miasto, stając się dla niego z czasem rodzajem przedmieścia. W 11 lat po lokacji Jan Muskata, biskup krakowski, otrzymał od króla czeskiego Biecz wraz z okręgiem i zamkiem, jako zadośćuczynienie za utraconą Kamienicę, por. Rajman 1992a, s. 60-61; Kiryk, *Wacław II…*, *op. cit.*, s. 21. Ślawski przesuwa datę owej rekompensaty dla Muskaty na rok 1292, por. Ślawski, *Studia nad ludnością Biecza…*, *op. cit.*, s. 22. B. Krasnowolski wyodrębnił ostatnio dwa zasadnicze etapy powstawania organizmu miejskiego: faza I przedlokacyjna – lokacyjna wczesna? (2 poł. XIII w.?), związana z powstaniem wsi biskupów krakowskich Kamienicy z parafialnym kościołem Św. Wojciecha i może filialnym kościołem Św. Małgorzaty oraz dworem biskupim; faza II lokacyjna (1292), czyli lokacja miasta na terenie pól biskupiej wsi Kamienicy, dokonana przez Wacława II, pomyślana jako przeniesienie Sącza (Starego) w nowe miejsce. Z tym etapem autor ten wiąże wytyczenie układu urbanistycznego lokacyjnego centrum, fundację kościoła parafialnego Św. Małgorzaty, fundację klasztoru franciszkanów, jak również wyznaczenie uposażenia rolnego o powierzchni 72 łanów frankońskich. Być może wówczas (lub w fazie następnej) rozpoczeto budowę fortyfikacji z kamiennym murem obronnym oraz dwóch założeń związanych z obwodem warownym miasta: zamku królewskiego i dworu biskupiego. Por. Krasnowolski 2004, s. 154-161, il. 109-112.

[486] W 1765 roku lustrator napisał o tym tak: *Stanąwszy przed nami wójt i mieszczanie produkowali nam przywilej locationis* tego miasta *a serenissimo rege Bohemiae, Cracoviensi, Sandomiriensi etc. duce, Barchołdo advocato et Arnoldo* dany, *annectando 72 mensos, i inne przywileje approbationis wszystkich królów per consequens, aż do Najjaśn. Augusta III de data eiusdem Varsaviae, die 18 novembris 1752 produkowane nam są*. Por. Lustracja 1765, s. 5.

[487] Odnośny ustęp przywileju Wacława II ma następujące brzmienie: *Monetam eciam pro utilitate civitatis per advocatos instaurandam concedimus et favemus*, por. B. Paszkiewicz, *Średniowieczne mennictwo nowosądeckie*, RS, t. 22, 1994, s. 105. Ponieważ użyte w dokumencie łacińskie słowo *moneta* oznaczać może zarówno pieniądz, jak

„*Kamientz*" utrzymywała się jeszcze w pierwszej ćwierci XIV w.[488] (*Kod. dypl. małop.* II, 220). Był to ważny punkt handlowy na drodze z Polski do Węgier[489], na miejscu ubespieczonem z natury. Miasto wzrastało szybko w ludność i zamożność, czego dowodem liczne cechy rękodzielnicze, jarmarki, powstające kościoły i klasztory (Janota, *Przewodn. w wycieczkach na Babią Górę itd.* str. 62); r. 1311 uzyskało wolność od ceł pewnych[490] (*Kod. dypl. małop.* I, 177). Kazimierz W. opasał miasto murami[491], od strony zaś Węgier wałem i rowem, który można było zalać wodą i połączyć rzeki Dunajec i Kamienicę (Sygański, *Nowy Sącz*, 21), a r. 1356 (nie jak za Naruszewiczem twierdzono w r. 1365) policzył N.–S. do rzędu 6 miast, z których raycy[492] wchodzili w skład sądu wyższego prawa niem.[493] (Piekosiński, *Przywilej Kazim. W. w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niem. na zamku krak.*, Kraków 1897, str. 14). R. 1358 bawił tu Kazimierz W.[494]. (*Słown. geogr.*). R. 1370 Polacy witają tu albo w Starym Sączu Ludwika węg. obranego królem polskim, a w r. 1376 Elżbietę Łokietkównę, obejmującą rządy w zastępstwie syna. W latach 1383 i 1384 zjazd panów kor. oczekiwał tu na odwlekany przyjazd Jadwigi do Polski (Janota, *loc.cit.* i Morawski, *Sądeczyzna* II, 14). R. 1394 i początek 1395 r. odbył się się tu zjazd Jadwigi i Jagiełły z Maryą i Zygmuntem Luxemburczykiem (Morawski, *Sądeczyzna* II, 50-53. R. 1410 Jagiełło ztąd wyprawił Witolda do Zygmunta Luxemburczyka z upomnieniem o dotrzymanie przymierza (Janota, *loc. cit.*). R. 1411 zjazd w Sączu Jagiełły z książętami Korybutem, Ziemowitem mazowieckim, kard. Brandem i woj. Ściborem ze Ściborzyc (Załęski, *Ś. Kinga*, 70). R. 1412 Jagiełło w obecności Ziemowita ks. mazowieckiego, Zygmunta Korybuta ks. litewskiego i Heleny ks. raciborskiej przyjmuje posłów czeskich, proszących o ponowienie przymierza. R. 1419 zjazd Jagiełły z Zygmuntem Luxemburczykiem dla narady o wojnę przeciw Turcyi (Janota, *loc. cit.*). R. 1424 bawił tu Jagiełło z Erykiem królem duńskim (Sygański, *Nowy Sącz*, 27). R. 1430 zamek i m. N. Sącz należą do wiana królowej Zofii, a tenutaryuszem jest *Desslaus de Wlostowice* (Wiedeń, Haus-Hof. in. Staatsarchiv. Polonica. Zbiór Dokumentów (324) z lat 1088 (?)- 1557, N^{t} 62). R. 1453 Kazimierz Jag. daje

---

i mennicę, a także emisję pieniądza – historycy formułują w tej kwestii różne interpretacje tekstu przywileju lokacyjnego 1292, które Paszkiewicz skrupulatnie przedstawia i kompetentnie komentuje. Określa przy tym znane – ze skarbu z Przyłęku w Krakowskiem – brakteaty z przedstawieniem smoka, jako monety bite najpewniej w Nowym Sączu, w latach 1310-1320, *tamże*, s. 103-115. Zawarte w niezachowanym dokumencie lokacyjnym Wacława II (z 8 listopada 1292 roku) szczegółowe uposażenia, przywileje oraz zwolnienia z opłat, a także dozwolone wójtom nowosądeckim urządzenia miejskie (jatki, kramy, młyny, łaźnie, mennicę itd.) – wylicza i komentuje Kiryk 1992a, s. 88-90 oraz Z. Noga, *Władze miejskie*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 121-124.

[488] Zamieszanie lokalizacyjne powstałe po założeniu Nowego Sącza obok starszej Kamienicy powiększa dodatkowo niekonsekwentne używanie w źródłach nazwy nowego organizmu miejskiego. Dokumenty z lat 1298-1299 (Wacława II, księżny Gryfiny) nazywają miasto Kamienicą. Przywilej Władysława Łokietka z 1306 roku określa je jako Kamienicę *sive Sandecz*. W 1323 roku czytamy na pieczęci miejskiej nazwę *Kamniz*, ale znów w dokumencie ugody z Krakowem mowa jest o *rajcach miasta Sącza* (*Consules civitatis Sandecz*). Spisy świętopietrza z lat 1325-1327 używają określenia Nowy Sącz i taka też forma pojawia się na pieczęci rady miejskiej odciśniętej na dokumencie z roku 1340 (*Sigillum consulum et civium in Novo Sandecia*). Wszystko to zdaje się świadczyć o tym, iż w pierwszej ćwierci XIV wieku nazwa *Nowy Sącz* wyparła ostatecznie dawniejszą *Kamienicę*, por. Kiryk 1992a, s. 93.

[489] Obszernie o szlakach handlowych wiodących przez Nowy Sącz pisze Kiryk 1992a, s. 94-96.

[490] Chodzi o przywilej Władysława Łokietka, uwalniający sądeczan od opłaty celnej w Krakowskiem i Sandomierskiem, por. Golachowski 1957, s. 216.

[491] Zob. przypis nasz 729.

[492] W świetle zbiorów prawa magdeburskiego rajcami miejskimi mogli być: *…ludzie mądrzy, dobrzy, lat zupełnych, przynajmniej dwudziestu i pięciu, w mieście osiedli, wszelako nie bardzo bogaci ani też ubodzy, ale średniego stanu. Nadto mają być z prawego małżeństwa urodzeni, w domach zawsze mieszkający i dobrej sławy, Boga się bojący, sprawiedliwość i prawdę miłujący, kłamstwa i złość w nienawiści mający, tajemnic miejskich nie wyjawiający, w słowach i uczynkach stali, łakomstwem się brzydzący, darów nie przyjmujący, mierni, nie pijanice, nie dwujęzyczni, nie pochlebcy, nie błaznowie, nie natrętowie, nie cudzołożnicy, ani owi, którymi żony rządzą, nie fałszerze, nie zwadliwi, albowiem zgodą małe rzeczy budują się, a niezgodą wielkie niszczeją. Też nie ma być na to obieran człowiek innego prawa i komu by było dziewięćdziesiąt lat*. Por. B. Groicki, *Porządek sądów i praw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 29.

[493] Obszernie o ustroju miejskim średniowiecznego Nowego Sącza pisze m.in. Golachowski 1957, s. 177-191.

[494] Wszystkie pobyty i przejazdy królewskie, książęce i biskupie, a także związane z Nowy Sączem doniosłe wydarzenia polityczne i historyczne – obszernie omawia F. Kiryk, *Stolica ziemi sądeckiej*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 293-305.

miastu przywilej na stawianie mostu na Dunajcu i pobieranie myta (Morawski, *Sądeczyzna* II, 209-210). R. 1471 ztąd wyjeżdżał Kazimierz (święty) syn Kazimierza Jag. by objąć tron węg. (Janota, *loc. cit.*). Ostatnia uroczystość była w r. 1512, gdy panowie polscy witali Barbarę Zapolya, jadącą do Polski dla poślubienia Zygmunta I (Sygański, *Nowy Sącz*, 32).

R. 1469 zaprowadzono kazania polskie (Morawski, *Sądeczyzna* II, 252), obok których niemieckie odbywały się w kollegiacie jeszcze w r. 1562 (Sygański, *Hist. N.–Sącza*, II, 20). Księgi wójtowskie prowadzono po niemiecku do r. 1488, poczem zaczęto je pisać po łacinie i po polsku[495]. Ostatnia zapiska niem. jest z r. 1501. Z walk między stronnictwem niem. i polsk. korzystali w końcu XV w. kasztelanowie, by ścieśniać prawa miejskie. Od XVI w. upada miasto wskutek zmienionych stosunków handlu światowego (Sygański*, Nowy Sącz*, 34 i n.). Pierwszą wzmiankę o Żydach w N.–S. spotykamy za Zygmunta III. R. 1648 Władysław IV zakazał Żydom posiadać w N.S. domy i trudnić się handlem z wyjątkiem jarmarków (Sygański, *Historya N.–S.*, I, 162 i 165). Michał Korybut Wiśniowiecki w r. 1673 pozwolił im osiedlać się i kupczyć w mieście, a Jan III przywilej ten potwierdził (Sygański, *Z życia domowego szlachty sądeck.* 158-161).

R. 1655 miasto poddało się Szwedom[496], lecz w końcu tego roku wyparli ich sami mieszczanie przy pomocy szlachty pod wodzą Felicyana Kochowskiego i włościan z Nawojowej (por. Nawojowa). Był to początek oporu kraju przeciw najeźdźcom (*Słown. geogr.*). Pustoszący napad Rakoczego w r. 1657 a po nim rozruchy pospólstwa na tle walk relig. były powodem dalszego znacznego upadku miasta[497] (Sygański, *Nowy Sącz*, 40-41). R. 1715 zawiązała się tu konfederacya pod wodzą Stefana Wielogłowskiego, która przyłączyła się do konfederacyi tarnogrodzkiej (Sygański, *Nowy Sącz*, 45). Za konf. barskiej trzymali się tu Marcin Lubomirski, następnie Kazimierz Pulaski. R. 1770 Austrya ze Spiżem zajęła i ziemię sądecką[498], którą przyłączono do Węgier, a w r. 1772 ostatecznie do Galicyi. R. 1786 utworzono w okolicy miasta liczne kolonie niem. w dobrach królewskich i poduchownych (*Słown. geogr.*).

---

[495] Imiona i nazwiska kilkunastu pisarzy miejskich, a także *podpisków* – pomocników pisarskich, z lat 1490-1696, podaje Bubak 1992, cz. 2, s. 17, 76.

[496] 27 września 1655 roku przybył wieczorem do miasta uchodzący za granicę król Jan Kazimierz, z nielicznym dworem, kilku senatorów i biskupi – krakowski Piotr Gembicki i chełmiński Jan Gembicki. 4 lub 5 października do miasta wjechał pierwszy oddział szwedzki pod dowództwem płk. Forgewella (vel Forgella), T. Opas*, Zniszczenia wojenne i klęski elementarne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 555; T. Nowak, *Nowy Sącz i Sądeczyzna w latach potopu szwedzkiego (1655-1657)*, RS, t. 13, 1972, s. 23. Niedługo potem taktownego Forgewella odwołano, a jego miejsce zajął ppłk. Stein. Rozpoczęły się grabieże, kontrybucje, profanacje świątyń oraz grobów. Równocześnie w okolicy rozwinęła działalność partyzantka szlachecka, pod wodzą Kazimierza i Jana Wąsowiczów. 13 grudnia 1655 roku powstańcy przedostali się do miasta, które w całodziennych walkach udało się im wyzwolić od Szwedów. W walce niezwykle dopomogły mieszczanom i powstańcom regularne oddziały wojskowe – piechota nawojowska pod Felicjanem Kochowskim oraz piechota spiska Lubomirskiego, dowodzona przez Jana Gerlichowskiego. Na 13 dni przed zwycieską obroną Częstochowy Nowy Sącz był wolny, *tamże*, s. 556. Nieoczekiwanie jednak rozpoczęła się grabież dóbr ariańskich (za sprzyjanie Szwedom) i zbrojne napady chłopów na dwory Braci Polskich, por. T. Nowak, *op. cit.*, s. 27-29.

[497] Rakoczy miasta ani zamku nie zdobył, jednak spustoszył srodze okolicę bliższą i dalszą. Lustracje z 1658 i 1660 roku dowodzą do jak znacznego upadku doprowadziły Nowy Sącz wojny, pożary i epidemie (w tym bardzo groźna zaraza z 1665 roku, po której w mieście pozostało tylko 1320 mieszkańców), por. T. Opas, *op. cit.*, s. 558. Mimo tego, 16 grudnia 1683 roku władze miasta i mieszkańcy uroczyście witali zwycięskiego króla Jana III Sobieskiego, zdążającego z wojskiem do Krakowa, na święta Bożego Narodzenia, *tamże*, s. 559. Potencjał gospodarczy Nowego Sącza tudzież powinności mieszkańców wymienia Lustracja 1659-1664, s. 543-547.

[498] 19 czerwca 1770 roku Maria Teresa wysunęła pretensje prawne do południowych kresów polskich, wydając równocześnie rozkaz przesunięcia granicy na teren Beskidu i obsadzenia nowych nabytków terytorialnych wojskiem austriackim. Pod koniec czerwca 1770 roku nowa granica oderwała od Rzeczypospolitej obszar 275 wsi i 7 miast (oba Sącze, Muszynę, Tylicz, Piwniczną, Krościenko i Nowy Targ) wraz z czterema zamkami (łącznie 6 starostw: sądeckie, barcickie, olszańskie, czorsztyńskie, nowotarskie i ostrowskie), por. A. Wasiak, *op. cit.*, s. 724-725. Spisanie układu o zaborze ziemi sądeckiej nastąpiło w Mogilnie 24 lipca 1770 roku, tenże, *Nowy Sącz i Stary Sącz w okresie konfederacji barskiej*, RS. t. 9, 1968, s. 425.

[499] W rzeczywistości zbrojny napad Ścibora ze Ściborzyc – *poufnika* Zygmunta Luksemburskiego – miał miejsce w początku 1411 roku i był z pewnością inspirowany przez Krzyżaków, którzy ponoć (jak chce Długosz) mieli za to wypłacić Zygmuntowi 40 tysięcy florenów. W akcji tej bezsprzecznie chodziło o dywersję na tyłach, zajętego rozprawą z Krzyżakami, Jagiełły. Sugestia Tomkowicza, aby nazwę przedmieścia nowosądeckiego wywodzić z tego właśnie

Klęski i pożary

R. 1331 pożar miasta (Morawski, *Sądeczyzna* I, 219). R. 1410 Ścibor woj. Zygmunta Luksemburczyka z wojskiem węg. podpalił przedmieście N.–S., które może odtąd zwało się węgierskiem[499] (*tamże* II, 80). R. 1486 był pożar, w którym spłonęły 3 kościoły, ratusz i w nim księgi miejskie (*tamże*, II, 291). W latach 1490-1495 grasowało powietrze morowe (*tamże*, II, 333-336). W 1522 wybuchły dwa pożary, których ofiarą padły do szczętu dwie połacie miasta od wikaryjki niższej z częścią rynku, ul. Szpitalna, gród król., ul. Polska, sąsiedztwo klasztoru Franciszkanów, a potem ostatek miasta z dworem biskupim dość znakomicie zbudowanym i kościołami (*tamże*, str. 381). R. 1611 zgorzał N.–S. prawie cały, z trzema kościołami, ratuszem i częścią zamku[500] (Sygański, *Hist. N.–S.*, I, 6-7, por. Tomkowicz, *Przyczynki do hist. kult.* w rozdziale: *Murarze*, pod Jan de Simonis).

W latach 1622, 1651, 1652, 1664, 1676 i 1710 morowe powietrze wyludniło miasto[501] (Janota, *Przewodn. na Babią Górę* itd. str. 62-63; Sygański, *Nowy Sącz*, 44; tenże, *Hist. N.–S.*, I, 23). R. 1655 Szwedzi spustoszyli miasto*), a w r. 1656 powtórnie (Sygański, *Hist. N.–S.*, I, 120). R. 1712 był pożar częściowy (*tamże*, I, 176). R. 1746 w wielkim pożarze podczas jarmarku w dzień Wniebowzięcia N.P.M. zgorzały wszystkie 4 połaci rynku oraz ratusz (Owsińscy, *Kronika Podtatrza*, str. 13). R. 1753 pożar zniszczył miasto, kościół i klasztor Franciszkanów (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, 63). R. 1769 pożar zniszczył dzielnicę żydowską, przyległe budynki zamkowe (Sygański, *Nowy Sącz*, 47) i klasztor Franciszkanów (Sygański, *Hist. N.–S.*, I, 189). R. 1890 w lecie spłonęła część miasta południowo wschodnia od ulicy Zamkowej do głównej drogi ku Zabełczu, i bożnica. R. 1894 pożar znów zniszczył znaczną część miasta, a wśród niej zbór ewang. urządzony w resztach kościoła Franciszkanów, i ratusz, w którym zgorzały stare księgi miejsk. i przywileje[502] [słowo powtórzone], tak że prócz kościołów katol. i zamku nic prawie z dawnej architektury miasta nie ocalało.

Kultura

W XV w. były w N.–S. liczne cechy rękodzielnicze, wyrabiano broń sieczną i zbroje, przedmioty cynowe, miedziane i szklane**, istniała odlewarnia dzwonów. Sądeccy malarze wykonywali obrazy w katedrze na Wawelu[503], a stolarze robili do niej stalle; cieśla sądecki pracował na sławnym ratuszu w Bardy-

---

* W Sprawozd. Kom. hist. szt. Akad. Um. tom IV, r. 1891, str. LXXVII mylnie podano datę 1657 r.

* Wiadomość ta o wyrobie szkła nie jest pewną; polega może na ustępie w Morawskiego *Sądeczyźnie* (II, 352), który jej dostatecznie nie popiera. Również nie wiadomo na czem opiera Kołaczkowski (*Wiadomości tyczące się przemysłu* itd. 551), że w XIII w. były fabryki sukna w N. Sączu.

---

epizodu historycznego jest pozbawiona podstaw, również z tego powodu, że Węgrzy – formalnie pozostający z Polską w przymierzu – w dywersji zdrajcy Ścibora nie brali udziału, por. Mrukówna 1982, s. 29-30; J. Garbacik, *Zygmunt Luksemburczyk wobec wielkiej wojny polsko-krzyżackiej (1409-1411)*, „Małopolskie Studia Historyczne", t. 3, 1960, s. 15-36.

500 Pożar ten miał miejsce 19 czerwca 1611 roku i był tak tragiczny, iż jak utrzymują historycy – miasto już nigdy nie podniosło się po tym kataklizmie.

501 Por. także E. Pławecka, *Zaraza w Nowym Sączu w 1600 roku. Ze studiów nad zjawiskami społecznymi towarzyszącymi klęskom elementarnym w Nowym Sączu*, RS, t. 17, 1982, s. 33-39.

502 Dane na temat utraconych wtedy archiwaliów miejskich zawarte są w rękopiśmiennym wykazie Romana Zawilińskiego, a także informacji sporządzonej przez dr Stanisława Krzyżanowskiego, który 10 lipca 1895 roku wyliczał niepowetowane straty, jakie poniosła dyplomatyka sądecka w kwietniowym pożarze 1894 roku, por. H. Barycz, *Nowe szczegóły do dziejów inwentaryzacji archiwum miasta Nowego Sącza w drugiej połowie XIX wieku*, RS, t. 10, 1969, s. 427-432. Dr S. Krzyżanowski delegowany był przez Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej do Nowego Sącza, aby naocznie przekonać się po pożarze ratusza o rozmiarach strat. Z wyjazdu tego delegat złożył następnie sprawozdanie, a także zaproponował przewiezienie ocalonych archiwaliów do archiwum miejskiego w Krakowie. 20 lipca 1894 roku Krzyżanowski poinformował Grono, iż 111 ksiąg z Nowego Sącza zostało właśnie złożone w krakowskim Archiwum Miejskim, zob. TGKGZ 1900, s. 390, 403-406, 426.

503 Nie wiadomo do końca, które obrazy ma tu na myśli Tomkowicz. Miklós Csánky związał przed laty szereg ołtarzy krakowskich z malarzem Jakubem z Sącza, por. M. Csánky, *A szepesi és sárosi táblaképfestészet 1460-ig*, Budapest 1938, s. 37-38. Problem autorstwa Jakuba z Nowego Sącza rozwinęła, ujmując go nieco inaczej, Ewa Polak-Trajdos, która skupiła swoją uwagę przede wszystkim na domniemanej rzeźbiarskiej twórczości tego artysty, wiążąc z nim – oprócz wawelskiego tryptyku z Trójcą Świętą – także figurę św. Idziego w Bardiowie, Madonnę z Czchowa, grupę rzeźb z Muszyny. Por. Polak-Trajdos, *Śladem Mistrza Warsztatu Ołtarza Św. Trójcy na Wawelu…*, s. 149-151,

owie (M. Sokołowski, *O znaczeniu* itd., Pamiętnik II zjazdu historyków polsk. we Lwowie 1890 r., T. I). R. 1493 istniała tu kuźnica sierpów i blach (Morawski, *Sądeczyzna* II, 343) i około tego czasu byli miecznicy, płóciennicy, wyrabiano sukno[504] (Morawski, *tamże*, 345-347).

W XVI w. kwitnęły w N.–S. wyrób narzędzi rolniczych, zwłaszcza żelaznych[505], jak sierpy[506] itp., a także sukiennictwo i wyrób saletry. Słynne było ok. r. 1560 piwo sądeckie (Sygański, *Historya N.–S.*, II, 149-151, 147, 153). Rozgałęziony był handel między Węgrami i Polską, szczególnie winem (*tamże*, 146-154 i 155-208). W XVI i na początku XVII w. wyrabiano tu płótno[507], jedno z najlepszych w Polsce (Kołaczkowski, *Wiadomości* itd., 475).

W Nowym Sączu istnieje cech hultajski, odbywający swoje obrzędy przy weselach. Ma on przywileje od królów polskich, przechowywane w skrzyni cechowej zwanej skarbcem i ozdobionej figlarnemi malowidłami. Skrzynia wraz z innemi osobliwościami przechowuje się u cechmistrza. Cech hultajski był dawniej w Polsce rozgałęziony (Żeg. Pauli, *Wyimki z podróży 1831 r.*, Rozmaitości lwow 1835 r. str. 403). R. 1581 wśród rękodzielników cechowych wymieniono 2 hultai (Pawiński, *Małop.*, 153).

Szpitale

R. 1400 Langzidel mieszcz. krak. założył szpital ś. Ducha[508]. Szpital paraf. powstał (współcześnie z kolegiatą) w r. 1448 z funduszów Kleteka[509]. Oba te szpitale istnieją pod zarządem miasta. Za miastem założono szpital trędowatych[510] (Sygański, *Nowy Sącz*, 55, 33). Były w mieście łaźnie[511] (*tamże*, 39).

---

il. 12; taż sama, *Więzi artystyczne Polski ze Spiszem i Słowacją…*, s. 98-143; taż sama, *Dzieje twórczości Jakuba z Nowego Sącza*, s. 523-571. Twierdzenia Polak-Trajdos poddał krytyce Tadeusz Dobrowolski, który nie znalazł wystarczających podstaw do łączenia wymienionego zespołu dzieł z osobą Jakuba z Sącza, por. T. Dobrowolski, (recenzja z pracy E. Polak-Trajdos, *Więzi artystyczne…*), [w:] „Studia Historyczne", t. 14, 1971, z. 4, s. 593-601. Do krytyki tez Polak-Trajdos przyłączył się również Jerzy Gadomski, stawiając za Dobrowolskim zasadne pytanie: *skoro Jakub przebywał w latach 1465 i 1466 w Nowym Sączu (skąd dwukrotnie pisał listy do Bardiowa) i w tym samym 1466 r. kończył ołtarz w Bardiowie – kiedy miałby pracować nad czasochłonnym, ukończonym w 1467 r. tryptykiem z Trójcą Św.?*, por. Gadomski 1988, s. 134-135.

[504] Rejestr poborowy z 1680, s. 271-272 wymienia w Nowym Sączu – mieście królewskim, wchodzącym w skład starostwa dzierżonego przez starostę sądeckiego Jana Stanisława Lipskiego – następujących rzemieślników: 3 kowali, ślusarza, kotlarza, złotników, miecznika, sierparzów, konwisarza, 10 szewców, rymarza, siodlarza, 4 półrzeźników, sukiennika, czapnika, 2 kuśnierzy, bednarza, stelmacha, stolarza, kołodzieja, 6 płócienników, 3 krawców, aptekarza, cyrulika, balwierza, 3 partaczy i 6 przekupek, Rejestr poborowy 1680, s. 271-272. Skład zawodowy mieszkańców Nowego Sącza z lat 1579-1601 (wraz z przedmieściami) publikuje Leśniak 1992c, s. 317, który rejestruje łącznie 434 rzemieślników i przedstawicieli różnych zawodów.

[505] Obszernie o kuźnicach sądeckich pisze Leśniak 1992c, s. 315.

[506] *Falcifaber* czy *falcifex* – (łac.) sierparz – był rzemieślnikiem wyrabiającym kosy i sierpy. Imiona sierparzy nowosądeckich z XV-XVII wieku przytacza Bubak 1992, cz. 1, s. 162-163; cz. 2, s. 141-142.

[507] Imiona i nazwiska kilkudziesięciu sukienników, płócienników, postrzygaczy sukna i tkaczy sądeckich z XV-XVII wieku podaje Bubak 1992, cz. 2, s. 39-41, 73-74, 237.

[508] W istocie przytułek ten ma nieco starszą metrykę: dokumentem z 29 października 1360 roku mieszczanin sądecki Mikołaj Kizling wyjednał zgodę Kazimierza Wielkiego na założenie szpitala Św. Ducha, który wkrótce – wraz z kościołem – powstał na Przedmieściu Węgierskim (Wielkim), od strony Starego Sącza, por. Kumor 1969, s. 225. 3 lipca 1400 roku biskup krakowski Piotr Wysz potwierdził testamentalną fundację mieszczanina Langzidla na rzecz szpitala i kościoła Św. Ducha, *tamże*, s. 225.

[509] Dlatego też pensjonariuszki tego przybytku – *białogłowy stateczne, wdowy, mieszczki tuteczne, nie obce, nie szlacheckiego stanu, w leciech podeszłe* – nazywano później w Nowym Sączu *kletkami*, ale także *klepkami*, co było zniekształceniem dawnej, niezrozumiałej widać nazwy, pochodzącej od nazwiska fundatora. Nie był to zwykły szpital, lecz raczej dom emerytalny dla najwyżej dziesięciu kobiet, które utrzymywały się z oszczędności, a także jałmużny i pracy rąk własnych – wyrobu świec, szycia, opieki nad chorymi, uczenia innych pisania i czytania – *jeśliby się między nimi znalazła taka, co czytać umiała, uczyć* [powinna] *panienki miejskie w pewnych godzinach codziennie* – nakazywały statuty dla *matron miejskich* archidiakona sądeckiego ks. Jana Januszowskiego z 1608 roku, por. Kumor 1967, s. 341. Mieszkały we własnym – zwolnionym przez rajców z podatków – domu, stojącym za wikarówką. Każda z *kletek* miała osobną izbę, a przewodziła im obierana co roku *matka starsza*. Szpital ten nosił cechy niemal domu zakonnego, a *mniski farne* – jak je w mieście nazywano – rządziły się własnymi prawami i obowiązkami, skodyfikowanymi przez prepozyta i wizytatorów kościelnych. *Kletki*, założone w 1448 roku, istniały aż do kasaty przez Austriaków w 1782 roku, *tamże*.

Szkoła miejska paraf. pod zarządem kollegiaty była już w początku XV w.[512]. Potem była to w XVIII w. kolonia Akademii Krak.[513] (Sygański, *Historya N.–S.*, II, 105, 109).

Po zbudowaniu zamku przez Kazimierza W. była tu siedziba starostwa grodowego, przeniesionego ze Starego Sącza lub Naszacowic (*Słownik geogr.*, pod Stary Sącz) stolica powiatu i kasztelanii mniejszej (Sygański, *Nowy Sącz* , 51). Sąd grodzki tutejszy był w średnich wiekach jednym z trzech w województwie krak. (Kutrzeba, *Sądy grodzkie i ziemskie*. Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. hist. filoz. S. II, T. XV str. 361).

Mieszczanie i kobiety zachowały dawny strój, jupkę, spódnice brokatowe, czepce (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży*. Rozmaitości Lw. 1835 r., str. 403).

Herb miasta obecny: Trzy wieże, w średniej halabardnik (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*. Kalendarz Wildta z r. 1857). Przy dokumencie z r. 1323 pieczęć przedstawia ś. Małgorzatę ze smokiem

---

[510] W istocie ów szpital trędowatych zlokalizowany był od 1464 roku na Przedmieściu Węgierskim (Wielkim), obok kościoła p.w. św. Walentego, wzniesionego w 1510 roku. Na początku XVII wieku szpital groził ruiną, *także kościółek ledwie się nie rozwali, ciecze, kiedy deszcz do kościoła*. Jednakże podopieczni tego szpitala mieli się lepiej, niż ci od norbertanów, a to za sprawą własnego gospodarstwa rolnego, jakie szpital posiadał. Zasługa w tym była też niewątpliwa prowizora szpitalnego – Witaliczewskiego, który w 1597 roku skromnie o swej służbie powiedział wizytatorowi: *bo to wielka rzecz ubogimi Chrystusowymi się opiekać*, por. Kracik 1992b, s. 425. W 1639 roku ks. Stanisław Rewera, pleban z Barcic, odbudował kościół Św. Walentego, zaś szpital mieścił się w tym czasie w nowym budynku, z ośmioma izbami dla podopiecznych. W 1655 roku, w czasie najazdu szwedzkiego, zabudowania spłonęły, jednakże w 1678 roku odbudował je na nowo ks. Wojciech Witewski (u B. Kumora – Witawski), podkustoszy kolegiaty i pleban w Mystkowie, *tamże*, s. 425-426; Kumor 1988, s. 30.

[511] O łaźniach nowosądeckich wspomina już przywilej lokacyjny Wacława II z 1292 roku, w którym król przyznaje wójtom dochody m.in. *z jatek, młynów, dwu łaźni, które mają sami wybudować*, por. M. J. Nowak, *Z przeszłości łaziebnictwa nowosądeckiego*, RS, t. 19, 1988-1990, s. 59-72. *Jest łaźnia przy mieście, która zamkowi należy ze wszystkim pożytkiem i czynszem*, jak zapisano w lustracji 1616 roku. Łaźnia ta mieściła się niedaleko rezydencji biskupiej (*balneum circa episcopalem curiam in civitate*), w uliczce prowadzącej od rynku, F. Leśniak 1992c, s. 312. Przywilej na założenie w Nowym Sączu wodociągów wydał Kazimierz Jagiellończyk w 1465 roku. Król zezwolił w dokumencie na doprowadzenie wody z Roszkowic (leżących na północ od miasta), przez Kamienicę i Łubinkę, do rurmusa zbudowanego obok kościoła Św. Ducha (przy końcu ulicy Szpitalnej), skąd woda rozprowadzana była do ważniejszych punktów, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 106, przyp. 17. W źródłach sądeckich łaźnie wymieniane są często, wiadomo zatem, iż istniała łaźnia przy ulicy Garbarskiej, w 1467 roku mowa jest o łaźni *wyżnej i niżnej*, była też później w mieście *mykwa* – żydowska łaźnia rytualna, por. Nowak, *op. cit.*, s. 63, 65. Rurmistrzowie mający nadzór nad rurami wodociągowymi wymieniani są w źródłach nowosądeckich często: *rurmistrz* (1601 r.), *Rurmistrzowi Nowotnemu, robił koło mostu* (1607 r.), *Rurmistrzowi, co ciosał przed ratuszem drzewo* (1618 r.), *Rurmistrzowi nowoprzyietemu co robił koło rur* (1628 r.), *Smalczowy Rurmistrzowi za rozną robotę* (1634 r.), por. Bubak 1992, cz. 2, s. 116.

[512] Zapewne miała starszą, niż XV-wieczna, metrykę, jednak po raz pierwszy wymieniono szkołę sądecką 8 stycznia 1412 roku, kiedy rektorem jej był notariusz miejski Jakub z Dąbrowicy, por. Kumor 1967, s. 339. Na wcześniejsze powstanie tutaj szkoły zdaje się natomiast wskazywać liczba 23 studentów z Nowego Sącza, którzy jeszcze przed powołaniem szkoły kolegiackiej (w 1448) podjęli naukę na Uniwersytecie Krakowskim. Nie ulega wątpliwości, iż erygowanie szkoły przy kolegiacie Św. Małgorzaty, jak również starania Zbigniew Oleśnickiego około jej urządzenia, wydźwignęły szkolnictwo sądeckie na nowy i wyższy poziom, por. Kumor 1988, s. 29. W ślad za tym poszły też legaty mieszczan na działalność szkoły, jak choćby zapis muratora Pawła z 1456 roku dla czterech uczniów szkoły kolegiackiej, czy kilka zapisów testamentowych mieszczek sądeckich. W 1496 roku na czele szkoły stał Maciej, zaś w 1503 roku *Discretus Stanislaus rector scholae de Sandecz*. W latach 1448-1505 ilość studentów Uniwersytetu Krakowskiego pochodzących z Nowego Sącza wyniosła 45. Por. J. Krukowski, *Szkolnictwo*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 189-198. O szkolnictwie sądeckim XVI-XVII wieku obszernie pisze tenże, *Oświata i szkolnictwo*, *tamże*, s. 437-481.

[513] Związki szkoły kolegiackiej z Akademią Krakowską datują się od początku XVI wieku, kiedy zwyczajem miejscowym stało się poszukiwanie kolejnych rektorów kolegiackich wyłącznie pośród bakałarzy promowanych w Krakowie. Jednak o *kolonii nowosądeckiej Akademii Krakowskiej* można mówić nie wcześniej niż od 1758 roku, kiedy kierownikiem szkoły został Marcin Witkowski, bakałarz sztuk wyzwolonych i filozofii, autor reform wewnętrznych szkoły, które przyczyniły się do jej związania z wszechnicą krakowską. Por. obszerne studium na ten temat J. Krukowskiego, *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 633-664; tenże, *Szkolna i kościelna działalność Marcina S. Witkowskiego w Nowym Sączu*, RS, t. 25, 1997, s. 21-31.

a dokoła napis: *S. advocati atque civium d. Kemniz* (fig. …), na późniejszej, podobnej, jest zamiast Kemniz: *in Novo Sandecz* (Łepkowski, Opis Tarnowa i obu Sączów). Pieczęć wójta Nowosądeckiego z r. 1416: dwa bełty – krótkie strzały – skrzyżowane (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 357-358). Pieczęć ławników z r. 1528 fig. … . Pieczęci cechów: fig. … .

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 54a rękopisu: Sygański, Hist. N.–S. II, 327 wyżej

Opis najdawniejszych pieczęci urzędu radzieckiego i ławniczego[514] podaje X. Sygański w *Hist. Nowego Sącza* II, 59 i 316.

Herb ziemi sądeckiej: 3 rzeki czy belki i 9 gwiazd podług Paprockiego podaje X. Sygański, *Z życia szlachty sądeck.*, 175.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 54b rękopisu: Sygański, Hist. N.–S. II, 327 niżej tamże str. 333-339

Znakomitsi mężowie i artyści

W latach 1403-1420 Jakub z N. Sącza bakał. artium, mistrz na wydz. filoz., a potem bakał. teologji i rektor Uniw. Jag. (Ks. Fijałek, *Studja do dziejów uniwers. krak.*, Rozpr. Wydz. filolog. Ak. Umiej., t. XXIX, str. 111).

R. 1443 *De Sandecz nova Jacobus pictor* (Ptaśnik, *Crac. artificum*, nr. 390). R. 1460 *Jacobus pictor de Sandecz* malarz obrazów i to lepszego rodzaju (*tamże*, nr 523). R. 1464 *Jacobus pictor de Sandecz* zap. ten sam (*tamże*, nr. 544).

Malarz Jerzy teść Jakuba Wiatrowskiego zwanego też Iwkiem [Jurkiem ?] (bez daty).

R. 1491 malarz Stefan. R. 1492 umiera w Sączu Stanisław syn Stanisława starego, malarz J. Kr. M. (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 352-353).

Złotnik Jarosz żył tu przy końcu XV w. (Kołaczkowski, *Wiadomości tyczące się* itd. 707). R. 1501 *mag. Thomas carpentarius*[515] *de Nova Sandecz krył dach na ratuszu bardjowskim (Myskovszky, Bártfa* itd. r. 1879, cyt. Sokołowski, *Studya do hist. rzeźby*, str. 136. Ztąd rodem: Jan z Sącza drukarz krak. i pułtuski w XVI w. i Michał Sędziwój[516] alchemik, ur. 1566 (Grabowski, *Skarbniczka arch.*, str. 153 i Encyklop. Orgelbranda). Marcin Łukasz Łossowski mieszczanin i ławnik nowosąd. w r. 1683 wykonał organy do kościoła w Brzezinach pod Ropczycami (z listu 2/3 1894 Tomasza Wojciechowskiego organmistrza z Krakowa, który 1894 r. naprawiając te organy znalazł napis łac. wyryty na piszczałce metalowej, frontowej)[517]. W pierwszej połowie XVII w. Florjan Benedyktowicz z Czchowa malował tu dużo obrazów olejnych + 1652 (Ks. Sygański, *Hist, Nowego Sącza*, II, 145).

Topografia i wygląd miasta

Łuszczkiewicz w r. 1889 tak miasto opisuje: [tu w rękopisie następuje stronica zadrukowana do korekty (tzw. szczotka) artykułu Wł. Łuszkiewicza w „Sprawozdaniach Komisji Historii Sztuki", t. 4, s. LXXVII i 6 wierszy z następnej]

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 54c rękopisu: plan z r. 1783 albo 1831 z Sygańskiego, Analekta Sandeckie str. 118, lub Historya N.–S. II, 2

Teren, na którym leży miasto jest klinem wsuniętym między dwoma spotykającymi się rzekami, Dunajcem od zachodu i Kamienicą od wschodu. Jest to wzgórze z brzegiem wyniosłym od strony Dunajca, na którego najwyższem wzniesieniu nad rzeką mieszczą się reszty zamku królewskiego. Stara droga węgierska, ciągnie się z południa ku północy i w tym kierunku wydłużyło się miasto – przechodzi ona przez rynek zakreślony na obszernym prostokącie, kamienicami jednopiętrowemi, domy murowane

---

514 Por. Golachowski 1957, s. 187-189; M. Gumowski, *Herb i pieczęcie Nowego Sącza*, RS, t. 4, 1960, s. 71-88; Z. Wojas, *Heraldyka miasta*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 733-744 oraz Z. Noga, *Władze miejskie*, [w:] *tamże*, il. 41-44. Generalnie, herb Nowego Sącza występujący na zachowanych pieczęciach prezentuje dwie fazy: starszą – z wizerunkiem św. Małgorzaty i smoka, oraz młodszą – od początku XIX wieku – kiedy upodabnia się do szlacheckiej Grzymały, czy herbu Lwowa lub Krakowa, z trójwieżową bramą forteczną.

515 *Carpentarius* – (łac.) cieśla, ale też kołodziej lub stelmach.

516 Michał Sędziwój (1566-1636), używający pseudonimu *Cosmpolita*, a w Europie znany jako *Sendivogius Polonus* studiował na wielu uniwersytetach europejskich – w Krakowie, Lipsku i Wiedniu. W uznaniu swej wyróżniającej wiedzy chemicznej i alchemicznej (przypisywano mu znajomość m.in. tajemnicy kamienia filozoficznego) przebywał na dworach króla Zygmunta III Wazy, cesarza Rudolfa II oraz Ferdynanda II. Oddawał monarchom liczne usługi w tajnych misjach, spędzał czas na pisaniu dzieł alchemicznych, z których najbardziej znane to *Tractatus de lapide philosophorum* czy *Cosmopolitani novum lumen chymicum* (oba z 1604 roku), przetłumaczone na wiele języków i posiadające ponad 50 wydań w ciągu niespełna 200 lat. Ostatnie lata życia Sędziwój spędził w swej posiadłości Krawarz, na pograniczu polsko-śląskim.

517 Prospekt organowy z kościoła w Brzezinach został w latach trzydziestych XX wieku przeniesiony do kościoła w Kamionce Małej, por. Smulikowska 1989, s. 168.

o bramach płaskich półkolem zamknięte, przy bliższem rozpatrzeniu się okazują pewne cechy właściwe miastom handlowym – pozostałe dawniejsze, przedstawiają obszerną sień środkową, przechodzącą w stajnię, mającą wyjazd z tyłu. Tu i ówdzie spotka się gotyckie okroje drzwi, prowadzących do pokoi dolnych; sienie są sklepione. W rynku zachowały się dwa domy o szczytach barokowych giętych, zresztą inne domy należą do budownictwa ostatnich czasów i interesu nie budzą. Budynek ratusza wśród rynku stojącego, przedstawia się jako kamieniczka, ~~ma dwa piętra okien, szczyt barokowy i wieżyczkę od wschodu. Wejście do gmachu jest od południowej strony. Sądząc z węgarów okien, budynek należy do XVII wieku i ma później przybudowane drugie piętro. Całość wybielona, pod dachem gątowym, interesu wewnątrz nie przedstawia.~~ [tekst skreślony ołówkiem przez S. Tomkowicza] Obok rynku od wschodu przez uliczkę oddalony, mieści się kościół kolegiacki, a obok drogi do przewozu na Dunajcu, dziś mostu w ulicy głównej, leżą kościoły dawne ponorbertański (dziś Jezuitów) i pijarski (dziś kryminał). Równolegle od tej drogi, po drugiej stronie rynku, biegnie stara ulica zamkowa z resztami klasztornego kościoła franciszkańskiego (dziś ewangielicki) dochodzi do zamku. W tej stronie jest część żydowska miasta z staremi domkami i jedną lub dwoma kamieniczkami barokowemi. Bóżnica stara żydowska wysuwa się naprzód i stoi obok traktu węgierskiego w zbliżeniu ku rzece. Najciekawszą co do domów mieszkalnych jest część miasta obok kolegiaty z domami księżymi i starym domem plebańskim. W stronie zachodniej u spodu wzgórza nadbrzeżnego pozostały reszty murów miasta; w obręb jego fortyfikacyj wchodził zamek, którego ściana tylna należała do tych murów i zachowała dotąd jedną basztę.W ogólności miasto przedstawia się dziś jako oszpecone reszty dobrze zabudowanego w średniowieczu handlowego miasta jako emporyum, czyli skład towarów z Węgier i do Węgier idących – wszystkie domy mają obszerne piwnice – obok głównego traktu idącego przez miasto stanęły w XIV wieku kościoły. Gotycyzm przeważa w budownictwie kościelnem, ślady okien ze zdobnemi węgarami, płaskorzeźby i odrzwia wskazują czasy świetności Sącza, dziś miasta pod względem zachowania pamiątek przeszłości mizernego.

Plan Sącza z r. 1804 przechowany w Ratuszu[518], zdjęty przez Antoniego Moscheroscha, inżyniera cyrkułowego, wskazuje granicę miasta, określoną dawnemu murami; wiele domów jest wówczas drewnianych. Zachowały się do czasu zrobienia planu niektóre baszty, bramy trzy już nie istnieją; zamek jest dłuższym, niż dziś, bo go część urwała woda Dunajca wezbranego w r. 1813 ~~– był on mieszkaniem starosty grodowego~~ [tekst skreślony ołówkiem przez S. Tomkowicza] (Sprawozd. Kom. h. szt., t. IV, str. LXXVII i nast.).

[dalej rękopis]

Od tego czasu wygląd miasta, po pożarach 1890 i 1894 r. jeszcze bardziej się stał nowożytnym.

Nazwy dawne ulic[519]: *Polska* (dziś Kazimierza W.), *Szpitalna* (Krakowska), *Drwalska* (Jagiellońska), *Furmańska* (Kościuszki), *Różana* (Piarska), *Młyńska* (Lwowska), *Ś. Ducha* (Ś. Ducha) (Sygański, *Historya N.–S.* II, 2).

Przedmieścia z dawna były dwa: od południa za Bramą węgierską: Węgierskie, z kościołami ś. Walentego, ś. Mikołaja, ś. Wojciecha – i za Kamienicą mniejsze, zw. Zakamienicą, z kościołem ś. Krzyża (Sygański, *Hist. S. Sącza* II, 8).

Fara, dawniej kolegiata, ś. Małgorzaty p. i m. Patron cesarz

Pierwotny kościół paraf. był już w r. 1303 na przedmieściu Grodzkiem pod wezw. śś. Wojciecha i Grzegorza[520], a miejsce jego należące do probostwa oznacza krzyż kamienny[521] (*Schematyzm z r. 1891*, Sygański, *Nowy Sącz*, 76). Prócz niego istniał już od końca XIII w. kościół filialny ś. Małgorzaty, na

---

[518] Reprodukcję planu Filipa von Moscheroscha publikują Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 98, il. 28. J. Rajman natomiast opiera swe studium o najdawniejszych nazwach ulic w Nowym Sączu właśnie na tym planie, por. J. Rajman, *Najdawniejsze nazwy ulic w Nowym Sączu*, RS, t. 20, 1992, s. 68-69.

[519] Zob. cenne studium zilustrowane planem miasta, z naniesionymi ważniejszymi obiektami, *tamże*, s. 67-76

[520] W rzeczywistości – ŚŚ. Wojciecha i Jerzego; por. przypisy nasze 684 i 685.

[521] Tomkowicz ma tu na myśli drewniany kościół parafialny w Kamienicy, starszy jednak niż lokacja Nowego Sącza, a tym bardziej wymieniona data 1303 roku. Stał on *in suburbio maiori neosandecensi versus villam Zawadam* (dzisiejszy zbieg ulicy Nawojowskiej i Grodzkiej), Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 97.

gruntach wsi Kamienicy, drewniany niewielki[522] (Sygański, *Hist. N. Sącza* III, 86). Obecny kościół zbudował w r. 1446[523] Zbigniew Oleśnicki b. krak.[524] i przyłączywszy parafię w Podegrodziu, w r. 1448 ustanowił kolegiatę parafialną[525] (Sygański, *Hist. N.–S.* III, 86-89), która taką pozostała do r. 1791 (Ja-

[522] Niewiele wiadomo o tym najwcześniejszym okresie kościoła Św. Małgorzaty, ponad to, iż był filią kościoła Św. Wojciecha w Kamienicy, a *ius patronatus* nad oboma sprawował biskup krakowski, bowiem Wacław II pozostawił to uprawnienie Muskacie, po zaspokojeniu (nadaniem miasta i zamku bieckiego) biskupich strat na Kamienicy, por. Kiryk 1992a, s. 87. Warto też zwrócić uwagę, iż wezwanie filialnego kościoła nowosądeckiego jedynie pozornie było tożsame z wezwaniem kościoła w Starym Sączu. To ostatnie wiązało się z kultem zmarłej w 1270 roku siostry św. Kingi – bł. Małgorzaty, podczas gdy wezwanie filialnego kościoła w Nowym Sączu od co najmniej przełomu XIII i XIV wieku nawiązywało do innej Małgorzaty – świętej męczenniczki, na miejskich pieczęciach wyobrażanej ze smokiem, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 102, przyp. 14.

[523] Początki kościoła p.w. św. Małgorzaty w Nowym Sączu są zdecydowanie starsze i sięgają daleko w głąb XIV wieku. Stefan Świszczowski wyróżnił trzy podstawowe fazy jego budowy, datując prezbiterium (krótsze o jedno przęsło od obecnego) na przełom XIII i XIV wieku, sklepienie naw – wsparte na trzech kamiennych filarach – na czasy Kazimierza Wielkiego lub najpóźniej przełom XIV i XV wieku. Kaplice: Św. Anny, Świętej Trójcy, Nawiedzenia Marii Panny i Wszystkich Świętych oraz kapitularz i wieże z kaplicami w przyziemiu autor ten łączył z fundacją kolegiaty w roku 1488, por. Świszczowski 1957, s. 35. Fragmenty stopy fundamentowej wschodniego filara nawy ujawniono podczas badań architektoniczno-archeologicznych, w odległości 4,8 m od łuku tęczowego, co potwierdziło zasadniczą tezę Świszczowskiego o dwunawowym, filaroosiowym charakterze pierwotnego korpusu nawowego kościoła, por. A. Cabała, *Wyniki bieżących prac badawczych architektonicznych w kościele pokolegiackim św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, RS, t. 10-11, 1969-1970, s. 470, tenże, *Wyniki bieżących prac badawczych architektonicznych w kościele pokolegiackim św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, RS, t. 13, 1972, s. 327-331. Z kolei Paul Crossley uznał kościół sądecki za przykład późnego nawrotu do koncepcji dwunawowej hali kazimierzowskiej, datując zasadnicze prace budowlane na ostatnią ćwierć wieku XIV, por. Crossley 1985, s. 265, 431, 457; Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 210-216; Włodarek 1995, s. 167-168. Por. także L. Migrała, *Kościół Św. Małgorzaty w Nowym Sączu (cz. I do roku 1791)*, AS (9), nr 2, s. 3-12.

[524] Kolegiaty w Nowym Sączu nie sposób zaliczyć do fundacji architektonicznych Zbigniewa Oleśnickiego. Wprawdzie w 1448 roku hierarcha ten podniósł kościół parafialny Św. Małgorzaty do godności kolegiaty, a Długosz zachwycał się nową fundacją, nie znajdując jej równej pośród polskich kościołów (por. Długosz, *Liber beneficiorum*…, I, s. 545) to jednak – jak słusznie podkreśla Marek Walczak – dziejopisowi temu nie chodziło w tym przypadku o wygląd kościoła, ale o funkcję, jaką miał on spełniać. Opisując świątynię jako *pulchro opere coctili extructam*, Długosz chwalił czternastowieczną dwunawową halę z ciągami mieszczańskich kaplic po bokach, por. M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, FHA, t. 28, 1992, s. 60. Jedyną inwestycją Oleśnickiego związaną bezpośrednio z aktem fundacji kolegiaty, a dotyczącą kościoła, była budowa kapitularza ponad zakrystią, z wykorzystaniem wschodniej części położonej obok kaplicy Wszystkich Świętych na klatkę schodową. Niestety ślady tej działalności zniszczył pożar z roku 1486 oraz kolejne gruntowne przebudowy, por. także Świszczowski 1957, s. 9-10 i n. Oleśnicki od samego początku nie zamierzał płacić za rozbudowę nowej kolegiaty, a zadanie to, zgodnie z aktem erekcyjnym, mieli wypełniać mieszczanie sądeccy. Treść aktu erekcyjnego podaje Długosz, *Liber beneficiorum*…, I, s. 565-574, por. także S. Kuraś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, II, *1416-1450. Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, 4, Lublin 1973, s. 558-568.

[525] Wśród wielu powodów, dla których Zbigniew Oleśnicki 4 października 1448 roku erygował kolegiatę w Nowym Sączu, Długosz wymienia *nieokrzesanie ludu przemieszanego z prawosławnymi osadnikami ruskimi i wołoskimi*. Jak zauważa Marek Walczak, *Kolegiata miała stać się ośrodkiem misyjnym na terenach przygranicznych, narażonych na herezję, przyciągając wiernych między innymi wspaniałością obrządku*, por. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa*…, *op. cit.*, s. 60, przyp. 44. Warto jednak pamiętać o obawie biskupa przed ruchem husyckim, na którego emanację wystawione było pograniczne miasto, a także utylitarnych i administracyjnych potrzebach diecezji krakowskiej – w tym potrzebie usprawnienia wizytacji i sądownictwa kościelnego. Obszernie i kompetentnie pisze o tym Kumor 1988, s. 21-27. Pierwszym archidiakonem i oficjałem sądeckim został Jan z Wielopola herbu Starykoń, zaś dziekanem kolegiaty – Jan z Dąbrówki, wybitny uczony tamtej doby, doktor prawa kanonicznego i teologii, przez 10 kadencji obierany rektorem Akademii Krakowskiej. Zespół duchowieństwa kolegiackiego składał się z prepozyta, archidiakona, dziekana i kustosza a także czterech kanoników i ośmiu wikariuszy. Jurysdykcji archidiakona poddano sześć dekanatów: Nowy Sącz, Biecz, Bobowa, Jasło, Nowy Targ i Pilzno, a obszar archidiakonatu nie uległ większym zmianom do 1765 roku (po roku 1600 włączono doń jeszcze dekanat spiski). W 1711 roku było to 186 parafii, a w 1772 – 134, por. Kracik 1992a, s.181-184. Jak zauważa Fiałkowski, ustanowienie urzędu archidiakona czyniło z Nowego Sącza ważny ośrodek administracji kościelnej, por. J. Fiałkowski, *Nowosądecka kolegiata*, [w:] *Dzieje kapituły mniejszej (1448-1791). Sacrum Poloniae Millenium, Studia Historico-Ecclesiastica*, Warszawa 1958, s. 35-36. Utworzenie kolegiaty mogło też być

nota, *Przewodn. na Babią górę*, 63). Oleśnicki w r. 1448 na uposażenie wikarych oddał między innemi kamienicę za jego pieniądze zmurowaną na cmentarzu, niegdyś zwaną „domem ratusznym”[526] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 198). Po pożarze 1486 r. kościół w r. 1487 był bez dachu.
R. 1489 odbudowuje się uszkodzony gmach[527] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 300 i 380). Już wcześniej było przy kollegiacie bractwo literackie[528], które upadło w pierwszej połowie XVII w. (Sygański, *Nowy Sącz*, 64). Dzwonnica* przy kościele[529] zbudowana 1631 r. (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, 63). R. 1655 kollegiata obwiedziona była murem z basztami i strzelnicami (Sygański, *Historya N.–S.*, I, 104). W pierwszej połowie XVIII w. kościół był w upadku, a w latach 1749-1752 odnawiał go architekt „Placyd”** (Sygański, *Historya N.–S.*, III 140-141). R. 1782 zaczęto znosić posady kolegiatów, a od r. 1791 kościół jest parafialnym[530] (*tamże*, III, 141-142). R. 1802 rząd austr. obniżył 2 wieże, zmienił kształt dachu i w miejsce sklepienia wprowadził sufit na całym kościele, wiele ołtarzy poprzemieniał

* Tj. jedna z wież frontowych, zapewne północna.
** Zapewne Franciszek Placidi.

próbą obrony przez roszczeniami prepozyta ze Spiskiej Kapituły, podlegającej diecezji w Ostrzyhomiu, bowiem walka o południową granicę diecezji krakowskiej trwała na tych terenach od XIII wieku, por. Polak-Trajdos, *Twórczość Mistrza Maciejowickiego…*, *op. cit.*, s. 134.

526 Przyjęło się uważać, że biskup Oleśnicki kupił od rady miejskiej stary ratusz i ze swojej szkatuły odnowił go dla kanoników-wikariuszy kolegiackich. Ponadto, uposażył ich rolą oraz dziesięcinami niegdysiejszego plebana kościoła Św. Wojciecha. Jak pisze J. Kracik – *Biskup uważał, że księża ci żyjąc pod jednym dachem i nie szukając posiłku ani towarzystwa po domach zasłużą sobie na poszanowanie, zamiast lekceważenia, ze strony świeckich*. Por. Kracik 1992a, s. 183-184; Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa…*, *op. cit.*, s. 60. Dokładny opis budynku pochodzący z wieku XVI podaje Fiałkowski, *Nowosądecka kolegiata…, op. cit.*, s. 48.

527 W 1486 roku, podczas wielkiego pożaru miasta, kolegiata spłonęła i dłuższy czas była bez dachu, por. Świszczowski 1957, s. 10.

528 Śladów bractwa literackiego jest w źródłach sądeckich dużo: *Literatom co przez adwent spiewaią* – zapisano w 1602 roku, czy *Literatom kolendy* – w 1626, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 360. Pamiętać należy, że *literatem* w tamtym czasie był ten, co umiał pisać i czytać. Tworząc konfraternie literackie rozgraniczano zatem *fratres literati* – braci czytających, od *fratres layci* – braci niepiśmiennych, zgodnie z ustaleniami najstarszego statutu polskiego bractwa literackiego w Raciborzu, z 1343 roku, por. B. Kumor, *Najstarsze organizacje katolików świeckich w Nowym Sączu do końca XVI wieku*, RS, t. 21, 1993, s. 15-27. Założycielem Literackiego Bractwa Najświętszej Maryi Panny w Nowym Sączu był – według Kumora – Zbigniew Oleśnicki, chociaż pierwsza wzmianka pisana o tej organizacji jest bardzo późna – bo z 1597 roku – za to charakterystyczna, gdyż rajcy miejscy *usilnie prosili kardynała* [Radziwiłła] *aby ich bractwo Najśw. Maryi Panny, zaniedbane i opuszczone, raczył wznowić, od nowa urządzić i ubogacić nowymi odpustami*, *tamże*, s. 16. Konfraternia ta dbała o śpiewy i modlitwy w czasie mszy i pogrzebów, dbała o chorych – szczególnie w szpitalu Św. Walentego, a także wysoki poziom moralny swoich współbraci. Oprócz Literackiego – Kumor obszernie omawia pozostałe stowarzyszenia sądeckie: Bractwo Różańcowe – powstałe przed 1615 rokiem, Bractwo Nauki Chrześcijańskiej, Bractwo Żebrzących – *Fraternitas mendicantium* – przy kościele Św. Mikołaja oraz Bractwo Św. Anny – przy kościele Św. Ducha, *tamże*, s. 23-27.

529 W 1612 roku wymieniony jest w źródłach *Janes Ogonkow syn z Grebowa dzwonik Farni*, zaś w 1697 – *Ucciwy Pan Jan Piotrowic Cypriyan Dzwonik Kolegiaty nowosądecki*, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 124, 157, 165.

530 Trwającą prawie dwadzieścia lat kasatę kolegiaty rozpoczął dekret cesarzowej Marii Teresy z 23 lipca 1774 roku, ograniczający kumulację beneficjów pozostających w rękach prałatów i kanoników kolegiackich. Dalsze dekrety – m.in. cesarza Józefa II – z jednej strony ograniczały materialne zaplecze kolegiaty (przejmując dobra na fundusz religijny), z drugiej – likwidowały istniejące stanowiska i urzędy. Zmianom tym towarzyszyła konfiskata sreber kościelnych, pięciu budynków prałackich i kanonickich, a także złotych naczyń liturgicznych (w 1801 roku). Łączną wartość mienia zabranego kolegiacie w latach 1782-1792 szacowano na 14 tys. florenów reńskich. Dopełnieniem wszystkiego stał się dekret Gubernium lwowskiego z 10 listopada 1789 roku, zamieniający kolegiatę na probostwo. Pierwszym proboszczem kościoła Św. Małgorzaty został drogą konkursu ks. Jakub Pstruszyński, instytuowany na to stanowisko 20 listopada 1789 roku (w innym miejscu Kumor podaje datę o dwa lata późniejszą). Pomimo tych zmian organizacyjnych ostatnie posiedzenie kapituły kolegiackiej odbyło się 14 lipca 1791 roku, bowiem Austriacy pozostawili dożywotnio tytuły i dochody przy dotychczasowych stanowiskach prałatów i kanoników. W 1804 roku umiera prałat Wojciech Mroziński, ostatni oficjał sądecki, co ostatecznie zamyka 343-letnie dzieje kapituły i kolegiaty sądeckiej. Por. Kumor 1993a, s. 89-91; Kumor 1988, s. 30-32.

lub pousuwał[531]. Tylko ołtarz w. został (Sygański, *Nowy Sącz*, 80). W r. 1807 boczne kaplice, których było 8 przerobiono na 2 nawy boczne (Sygański, *Z życia domow. szlachty sądeck.,* 111 nota)[532]. W latach 1890-1900 odnowiono wnętrze wprowadzając wiele zmian[533] (Sygański, *Historya N.–S.*, III, 149).
Kolegiata miała z fundacji Oleśnickiego 4 prałatów, 4 kanoników i 8 wikarych[534] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 191).

Pleban, prepozyci i kustoszowie kolegjaty, archidjakonowie.

R. 1441 ks. Kasper pleban sądecki (Ptaśnik, *Cracovia artificum* nr 366). Zap. to ks. Kasper Rockenberg, krakowianin, wielokrotny rektor uniw. krak., naprzód pleban nowosąd. a od r. 1448 pierwszy prepozyt nowoutworzonej kolegjaty (Długosz, *Lib. ben.* I, 545, 546, 566). Wiadomość, że po r. 1467-1468 prepozytem był ks. Bug, przyjaciel Długosza (Morawski, *Sądeczyzna* II, 248 i n.; Sygański, *N. Sącz*, 29 nota) nie jest źródłami poparta. R. 1470 ks. Konicki (Morawski, *Sądeczyzna* II, 247); zap. ten sam r. 1486 *Petrus de Conycze prepositus eccl. coll. sandecensis*", a obok niego „*Joannes Thursky archidiaconus*" tamże (Ptaśnik, jak wyżej, nr 950).
W latach 1546-1582 Zygmunt ze Stężycy kan. krak. (Sygański, *Z życia szlachty sądeck*., 116). R. 1608 Mikołaj Wąsowicz (*tamże*, 107 nota). R. 1628 Jan Kwaśnicki archidjakon nowosądecki (Załęski, *Ś. Kinga*, 104). Przed 1642-1653 Szymon Jaroszowski (Sygański, *Historya N.–S.*, II, 101).
Pierwszym kustoszem kolegiaty był Piotr z Ołomuńca (Długosz, *Lib.ben*. I, 546). R. 1605-1637 Bartłomiej Fuzoryusz kustosz; 1645-1657 r. Jan Witaliszowski kustosz (Sygański, *Historya N.–S.*, II, 224 nota).

18/10 1887, 12/10 1892, 14/9 1895

Budynek obszerny, oryentowany, z cegły mieszanej z kamieniem, cały otynkowany, na planie gotyckim i z resztami cech stylowych gotyckich, ale o architekturze dość ciężkiej, dziś robiącej wrażenie niemal bezstylowej, gdyż w ciągu wieków przeróbki zatarły konstrukcyę i szczegóły ozdobniejsze. System bazylikowy, dwie boczne nawy znacznie niższe od środkowej*. Prezbiteryum tej wysokości co nawa środkowa, wydłużone, zamknięte 3ma bokami ośmio-

* Podobno nawy boczne są przerobione z dawnych kaplic bocznych.

[531] Przebudowa kościoła Św. Małgorzaty dokonała się pod nadzorem geometry cyrkularnego Tomasza Szklickiego, w latach 1807-1810. W jej toku obniżono nawę główną i prezbiterium kościoła, usuwając wszystkie sklepienia. Poprzez rozbiórkę murów oddzielających kaplice od nawy – przekształcono te pierwsze w rodzaj naw bocznych, wznosząc równocześnie na nowo ścianę północną nawy głównej. Obniżono też o dwie kondygnacje wieżę główną kościoła (północną), zaś dzwonnicę (wieżę południową) podwyższono o 2 metry. Zob. Kumor 1993a, s. 98-99.

[532] Prace budowlano-remontowe – prowadzone w latach 1807-1822 za probostwa ks. Bartłomieja Janczego – w zasadniczy sposób przekształciły bryłę architektoniczną świątyni. W ich wyniku zlikwidowano sklepienia, obniżono nawę główną i prezbiterium, po stronie północnej zlikwidowano kaplice Nawiedzenia i Wniebowzięcia N.P. Marii, w końcu zaś wyburzono mury oddzielające pozostałe kaplice tworząc w ich miejscu nawy boczne i wyrównano wysokość wież. Ta zasadnicza przebudowa uczyniła wprawdzie kościół bardziej przestronnym, ale jednocześnie zatracił on ostatecznie cechy budowli gotyckiej, Świszczowski 1957, s. 16-17; L. Migrała, *Kościół Św. Małgorzaty w Nowym Sączu cz. II*, AS (9), nr 3, s. 75-77.

[533] W związku ze złym stanem kościoła – co nadal podkreślał wizytator w roku 1867 – już w 1862 usunięto drewniany sufit, wprowadzony do wnętrza w 1810 roku, zastępując go nowym. W roku 1879 pokryto blachą hełmy obu wież kościelnych, a także sygnaturkę, ponadto sprawiono do prezbiterium dębowe stalle i nowe ławki oraz organy, zakupione w firmie Riegerów z Karniowic. W 1885 kościół uzyskał nową posadzkę z płyt kamiennych, natomiast w 1890 odnowiono wielki ołtarz, a także wstawiono weń tabernakulum z czarnego marmuru dębnickiego, pochodzące z krakowskiego kościoła Wszystkich Świętych. Rok później dach całego kościoła został pokryty blachą, co sfinansował niemal w całości proboszcz ks. Alojzy Góralik. W latach 1893-1894 sprawiono dwa nowe ołtarze: Przemienienia Pańskiego i Świętej Trójcy, zaś w 1895 posadzkę z płyt kamiennych zastąpiono posadzką z płyt cementowych. W 1897-1898 przywrócono w prezbiterium 5 pierwotnych okien, zaś w latach następnych uporządkowano obejście wokół kościoła. Por. Kumor 1993b, s. 324-325; Migrała, *op. cit.*, *cz. II*, s. 77-78.

[534] Obszernie omawia te kwestie Kumor 1988, s. 21-29.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 55b rękopisu: rys. okrój laski okna

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 56 rękopisu: Mehoffera teka IV, str. 3

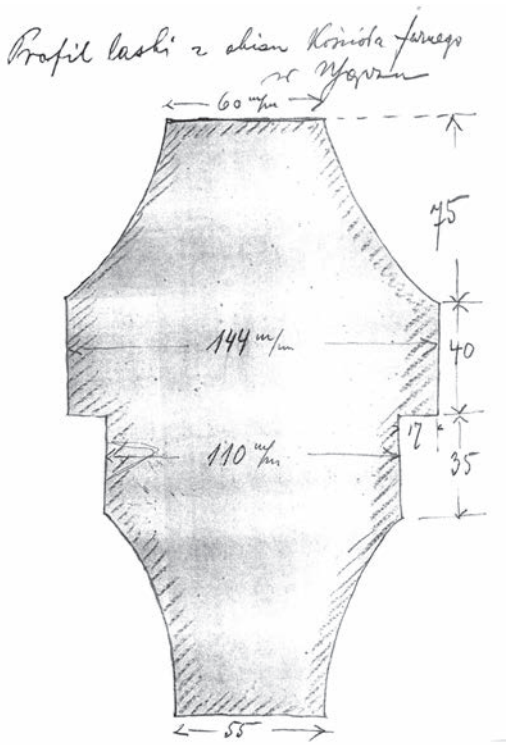

Odkryte w prezbiteryum przez Knausa reszty okien gotyckich – rozebranych, zniżonych przy przebudowach. Rys. Karola Knausa z 1896

boku[535]. Przy ścianach prezbiterjum, naw głównej i bocznych są szkarpy. Okna dzisiaj są zwykłemi otworami w murze ceglanym, otynkowanemi. W r. 1896 budowniczy Knaus przy robotach restaur. odkrył w ścianie prezbiteryum zatynkowane reszty lasek kamiennych dawnych okien gotyckich. Okrój laski przedstawia fig. … .

Przy prezbiteryum od północy duża zakrystya z piętrem[536], obok niej przedsionek przez który przejście z prezbiterium do zakrystyi. Od południa dobudowana mała kruchta, przez którą wejście do prezbiteryum; przy niej klatka schodów do loży na piętrze nad kruchtą[537]. We froncie zachodnim kościoła 2 wieże znacznej wysokości, prawie jednakie, grube o kształtach ciężkich. Wieża północna starsza ma rzut poziomy kwadratu[538]; nad 3ciem piętrem w wysokości kalenicy dachu kościoła przechodzi w ośmiobok, nad którym hełm baniasty drewniany z latarnią górną baniastą (fig. …)[539]. Przy fasadzie zach., w przybudo-

[535] Pierwotnie prezbiterium było niemal o połowę krótsze od obecnego i zamknięte od wschodu ścianą prostą. Reliktem tego wczesnego układu przestrzennego mogą być odsłonięte w toku ostatniej konserwacji zarysy nisko założonych sklepień, wiążące się bezpośrednio z ujawnionymi w roku 1956 przez J. E. Dutkiewicza reliktami malowideł ściennych z ok. 1360 roku (por. Kornecki, Małkiewiczówna 1984, s. 37, 206; Labuda, Secomska 2004, s. 79, il. 87), a także formy zachowanych, wielobocznych służek, datowanych na 1 ćw. XIV wieku (w ich kontekście wskazywane są analogie w postaci służek z franciszkańskiego kościoła w Lewoczy z 1309 roku), por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 201-202.

[536] W tym miejscu znajdował się niegdyś dawny kapitularz, wzniesiony z inicjatywy Zbigniewa Oleśnickiego ok. 1448 roku. Wchodziło się do niego przez drzwi umieszczone przy wschodniej ścianie kaplicy Wszystkich Świętych, którą dla tego wejścia nieznacznie zmniejszono. Z kapitularza tego do naszych czasów zachowała się jedynie resztka ściany wschodniej z fragmentem okna, por. Świszczowski 1957, s. 9.

[537] Kruchta południowa z kaplicą na piętrze, poświęconą św. Andrzejowi, ufundowana przez szlachcica Andrzeja Trestkę, miała powstać w roku 1472, zob. Świszczowski 1957, s. 10. Przy jej budowie ścięto narożnik zachodni kruchty, tak by nie zamurowywać maswerkowego okna kaplicy św. Jana Jałmużnika (najdalej na wschód wysuniętej kaplicy w ciągu południowym).

[538] Najniższa kondygnacja, której budowę rozpoczęto na przełomie XIV i XV wieku (na co wskazywać mogą cechy stylistyczne pomieszczonej w przyziemiu wieży kaplicy św. Anny, zwanej inaczej kaplicą Librantowską), wzniesiona została z łamanego piaskowca. Drugą i trzecią kondygnację wybudowano z większego ciosu kamiennego a kondygnację czwartą i piątą – z cegły o układzie polskim, z narożnikami z ciosów piaskowca. Na datowanie zasadniczych prac budowlanych – około lub po roku 1448 – wskazują herby użyte w kamiennym fryzie fasady zachodniej drugiej kondygnacji wieżowej, przede wszystkim Dębno Zbigniewa Oleśnickiego. Pierwotnie wieża liczyła siedem kondygnacji, z których trzy dolne zostały zbudowane z kamienia, natomiast cztery wyższe z cegły i narożnikami wykonanymi z ciosu.

[539] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 108. W gałce tej wieży znaleziono dokumenty datowane na 28 października 1810, świadczące że wieża ta była niegdyś o dwie kondygnacje wyższa oraz iż do końca XVIII wieku była własnością miasta i służyła jako strażnica, Migrała, *op. cit.*, *cz. II*, s. 12.

wie parterowej kruchta z dwoma małemi kaplicami obok[540]. Kaplica na lewo wchodząc ma okno zamknięte półkolem, ale obramienie kamienne o okroju gotyckim i sklepienie krzyżowe na żebrach kamiennych gotyckich[541]. Kaplica na prawo kruchty ma sklepienie ceglane kryształowe o rysunku gwiaździstym[542]. Powyżej dachu kruchty fasada ma gzymsowanie barokowe. Obie wieże mają cokoły, odsadzki, obramienia okien kamienne, gotyckie; w oknach są reszty maswerków kam. gotyckich; tylko w wieży południowej, która jest dzwonnicą, zbudowaną jakoby r. 1631[543], na II piętrze są otwory okienne wielkie ze skromnemi obramieniami kamiennemi renesansowemi, a na nawyższem piętrze okienko okrągłe.

W ścianie zachodniej wieży południowej, na wysokości ok. 2 m. nad terenem płaskorzeźba kamienna w 3 kawałkach, gotycka: wyżej w obramieniu wnęki pełnym łukiem zamkniętej: Ukrzyżowanie, pod niem rzędem w 4 prostokątnych polach (od lewego zaczynając): data 1507 i znak kamieniarski czy mieszczański, IHS wśród wieńca wałkowatego, Orzeł piastowski, Pogoń[544]. Trzy ostatnie z jednej sztuki kamienia[545]. Są na nich ślady polichromji; tła były czerwone, (fig. … i …)[546]. W ścianie zachodniej wieży północnej, pod okienkiem II piętra rodzaj fryzu, utworzonego z szeregu kamieni prostokątnych, na których w płaskorzeźbie gotyckiej (od lewego zaczynając): arkadki maswerkowe, potem Odrowąż, IHS w kole sznurowem, Orzeł piastowski, Pogoń i Odrowąż, Dębno pod kapeluszem prałackim z kutasami, jedna arkadka maswerkowa, 3 maswerki sercowate z końcami ostrymi na przemian zwróconymi w górę i na dół i znów kilka arkadek podobnych do początkowych (fig. …)[547]. Maswerki arkadek i motywów sercowatych mają w środku osobliwe przewiązania węzłowate.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 56 rękopisu: 2 klisze ze Sprawozd. Kom. h. szt. T. IV

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 56 rękopisu: 2 klisze ze Sprawozd. Kom. h. szt. T. IV

---

[540] Zasadnicza przebudowa fasady, połączona ze wzniesieniem kruchty zachodniej, została zrealizowana z fundacji starostów sądeckich Dembińskich herbu Odrowąż, por. Z. Bocheński, *Dwór obronny w Dębnie*, Kraków 1926, s. 35; Świszczowski 1957, s. 10. Kruchta podzielona dziś murami na trzy części, stanowiła pierwotnie jedno wnętrze.

[541] Mowa tu o kaplicy św. Anny, zwanej również Librantowską.

[542] Mowa tu o kaplicy św. Jakuba, której wnętrze zostało w rzeczywistości nakryte sklepieniem typu kryształowego (z 1 poł. XVI w.) a nie gwiaździstego, zob. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 211, il. 62. Nad nim zachowały się ślady starszego sklepienia krzyżowo-żebrowego, zapewne pierwotnego z 2 poł. XV wieku (według Włodarka dopiero z początku wieku XVI), por. Włodarek 1995, s. 167.

[543] Sprawa budowy wieży południowej przedstawia się dość niejasno. Świszczowski, na podstawie wtórnie użytych elementów dekoracji kamieniarskiej, wiąże jej powstanie z fundacją biskupa Konarskiego z roku 1507 – uznając, że po ok. 100 latach została ona rozebrana ze względów konstrukcyjnych i odbudowana w roku 1637, por. Świszczowski 1957, s. 29-30; tenże, *Polichromia wieży południowej kościoła św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 87-88, il. 60-61. Późniejsze badania zdają się kwestionować tak wczesny czas powstania wieży, wskazując na istnienie renesansowej, a wcześniej gotyckiej, dekoracji lica tej partii elewacji kościoła, do której wieża została dobudowana, por. Cabała, *op. cit.*, s. 470-471. W świetle tych badań powstanie wieży południowej wiązać należy istotnie z okresem ok. roku 1631, tak jak przypuszczał Tomkowicz.

[544] Por. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXIX, fig. 32-34. Motywy heraldyczne dekoracji architektonicznej kolegiaty nowosądeckiej wzmiankuje ponadto A. Misiąg-Bocheńska, *Ze studiów nad gotycką rzeźbą architektoniczną w Polsce*, BHSiK, (3), 1935, nr 3, s. 212; Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 244-248, 263-265, il. 121-126.

[545] Elementy oryginalne zastąpione są obecnie kopią. Dokument z roku 1820, spisany przez Michała Falatyńskiego, który odnaleziono w 1958 przy rozbiórce chóru muzycznego, wzmiankuje: *ze strony probostwa do kamienicy kanonicznej na siąg wysoko ciągnące się mury, które cmentarz odgradzały, zburzone zostały, z których z przejazdowej bramy polskie herby wraz z krucyfiksem w drzwiach dzwonnicy zamurowane zostały* (cyt. za: I. Styczyńska, *Bazylika pod wezwaniem św. Małgorzaty*, AS nr 1 (6), 1994, s. 13). Zapis dowodzi bezsprzecznie, iż gotyckie i renesansowe detale zostały wmurowane wtórnie w elewację wieży południowej i to dopiero w początkach XIX wieku.

[546] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 113, 114.

[547] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 116. Fryz ten na wzór oryginalnego (prócz ciosu z elementem maswerkowym) odkuł na nowo sądecki art. rzeźbiarz Mieczysław Bogaczyk, por. Migrała, *op. cit.*, *cz. I*, s. 12. Oryginalne, choć bardzo zniszczone, elementy fryzu gotyckiego zostały w murowane w przebudowany mur obronny zamykający skarpę wschodnią w pobliżu kościoła.

Przy wieży południowej[548] mała przybudowa ciosowa ze schodami na piętra wyższe, a w niej bramka barokowa o węgarach boniowanych z archiwoltą półkolistą boniowaną. Nad bramką wykuty napis kapitalikami wypukłemi:

ANNO 1631

W otworze bramki w grubości obramienia kilka wyskrobanych ostrem narzędziem inskrypcji trębaczy wieżowych[549], przy kilku narysowana trąbka:

1. 16 (trąbka) 17
2. Adamus Kirdo…
   Anno Domini 1636
3. Samel b^{o} (sic)
4. H. Thomas Bls
   16 (trąbka) 17
5. Cassowus
   Odobomsk 1617
   (trąbka)
6. H(.) Johannes
   Kropidlius
   1617 (trąbka)

Napisy 1, 2 i 3 nakreślone jednem i tem samem pismem.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 57a rękopisu: Wysp.[iańskiego] teka II str. 20 wyżej

Kruchta od strony południowej prezbiteryum, jest przestrzenią małą na rzucie poziomym zbliżonym do kwadratu, zasklepioną krzyżowo na żebrach kamiennych gotycko profilowanych. Widok wnętrza fig. …[550] . Narożne krokszty pod żebrami są gotyckie, wielokątne z trójliściami[551]. Między żebrami przekątnemi są 4 żebra prostokątne do 4 ścian. Z tej kruchty wejście do prezbiteryum z portalem kamiennym ostrołukowym o profilu fig. …[552]. Z boku zaś małe drzwiczki prowadzące do schodów na piętro, do loży, mają odrzwia kamienne późnogotyckie fig. …[553]. Na drzwiach w kruchcie na zawiasach drewnianych wyryty napis:

Wysp.[iańskiego] teka II str. 4

Martinus Kruszeński Anno Dni 1687 Die (reszty brak)[554]

Wysp.[iańskiego] teka II str. 5

Zakrystja ma wnętrze zasklepione. W ścianie jej wschodniej obramienie szafy w murze zrobione z kamiennych drzwi barokowych.

Wnętrze kościoła, jako budowa mało zajmujące. Niegdyś było sklepione; po spadnięciu sklepienia zap. r. 1486, dano pułap sufitowy na całym kościele[555]. U ścian pozostało kilka

---

[548] W istocie chodzi o wieżę północną.

[549] Ryty te wzmiankuje również: Łuszczkiewicz 1891 (I), s. XXIX; Świszczowski 1957, s. 27, przyp. 21. Obecnie zachowane jedynie w podłuczu archiwolty portalu, są mocno zniszczone, słabo czytelne i pokryte ciemną patyną.

[550] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 119.

[551] Z czterech dawnych wsporników gotyckich do dziś przetrwały tylko trzy (czwarty został nieudolnie zrekonstruowany).

[552] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 110. Gotycki portal i kowalskie skrzydło drzwiowe zostały usunięte podczas modernizacji kościoła, zapewne na pocz. XX wieku, a dawny otwór prowadzący z kruchty do prezbiterium został zastąpiony prostą ostrołukową arkadą kamienną, wymurowaną z ciosów piaskowca. Fragment gotyckiego portalu, którego kształt znany jest dziś tylko z rysunku Wyspiańskiego, został wmurowany w odcinek przebudowanego muru obronnego, na wschód od kościoła.

[553] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 120. Ten portal zachował się, jednak wskazanych tu drzwiczek już w nim nie ma.

[554] Drzwi te zostały usunięte w trakcie modernizacji wnętrza kruchty. Obecnie zastąpione są nowymi, dwuskrzydłowymi, konstrukcji drewnianej z przeszkleniem.

[555] W rzeczywistości sklepienie gotyckie, wzmiankowane w protokole wizytacyjnym biskupa Piotra Tylickiego z roku 1608, przetrwało do roku 1749, zob. Świszczowski 1957, s. 12-13, 16. Z kolei wymieniony tu pułap drewniany

dawnych służek (dinstów) gotyckich[556]. W nawie bocznej północnej, u ściany wschodniej za ołtarzem jest schowek na górze i tam widać początki żeber dawnego sklepienia gotyckiego[557].

W nawie bocznej lewej (północnej)[558] za ołtarzem ś. Jana Nepom. jest wnęka kamienna ostrołukowa ze skromnym maswerkiem u góry[559].

W czasie restauracji (r. 1913?) znaleziono (w murach tej nawy?) reszty kamiennych lasek i przezroczy, z których fragmentów dorabiając części nowe odtworzono piękne okno gotyckie.

Za ołtarzem ś. Jana Nep. odkryto po obu stronach okna w górze, reszty malowań ściennych na powierzchni 1 m^2, bardzo zniszczone. Po lewej ręce (patrzącego) są tylko jeszcze ślady napisu minuskułowego got. Po ręce prawej widać głowę w nimbusie postaci leżącej. Nad nią i pod nią szereg liter napisu minuskułowego got. w jednym wierszu tu i tam[560]. Na malowaniu reszty barwy czarnej i brunatno żółtej. Twarz ma cechy indywidualne (fig. …). Malowanie jest zap. z przełomu wieku XV na XVI[561].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 57a rękopisu: rysunek piórkiem T. Dobrowolskiego

---

funkcjonował do lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to zastąpiono go obecnym „pękniętym sklepieniem", zaprojektowanym przez arch. Tadeusza Gawłowskiego, por. Migrała 2000, s. 43.

[556] Zob. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 208, il. 59. Na ścianie północnej prezbiterium, nad wejściem do zakrystii, zawieszone są dzisiaj: gotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem (przeniesiona z kapliczki szwedzkiej), pochodząca z 3 ćw. XIV wieku oraz gotyckie rzeźby 12 Apostołów z końca XIV wieku. Te ostatnie były konserwowane w latach 1962-1963 pod kierunkiem art. kons. Janiny Strużyńskiej, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 756. Niegdyś rzeźby te należały do nastawy ołtarza ofiarowanego farze nowosądeckiej przez Władysława Jagiełłę. Z czasem zapomniane, zostały przeniesione do kościoła Św. Heleny w Chełmcu, by po konserwacji powrócić do wnętrza kolegiaty, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 111-112, il. 56; Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 264-265, 275-276, il. 136-139. Być może stanowią one pozostałość ołtarza, który (według wizytacji bpa Tylickiego z 1608 roku) znajdował się w kaplicy Wszystkich Świętych: *[…] structuram habens antiquam sculptam cum imaginibus B. V. M. in medio et aliorum sanctorum collateralium […]. Et fert fama, structuram hanc allatam fuisse ex Prussia, ab eo tempore, quum Jagiełło bellum gerebat cum Pruthenis, et in altari maiori collocatum, postmodum vero in hunc angulum delatum fuisse*. Tekst wizytacji cyt. za Dutkiewicz 1949, s. 9.

[557] Tomkowicz ma tu na myśli wspornik sklepienia jednej z kaplic północnych, nie zaś sklepienia dawnego (dwunawowego) korpusu.

[558] Chodzi tu zapewne o kaplicę św. Jana Jałmużnika, w ciągu południowym, nie zaś północnym.

[559] Była to zapewne wnęka dawnego gotyckiego sakrarium, zob. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 210, il. 61.

[560] Dziś malowideł tych już nie ma, zostały ostatecznie zniszczone w okresie międzywojennym.

[561] W roku 1956 w prezbiterium na ścianie północnej J. E. Dutkiewicz odkrył relikty malowideł ściennych, stanowiących pozostałość większego wielokwaterowego cyklu hagiograficznego i być może także chrystologicznego. Obecnie czytelne są kompozycje: Męczeństwo św. Bartłomieja, Ukrzyżowanie (fragment), Św. Dorota i Ścięcie św. Jakuba, ponadto kilka mniejszych fragmentów z postaciami oprawców. Z tego samego czasu pochodzą relikty malowideł w korpusie nawowym, na licu południowym i zachodnim filara północnego pod chórem muzycznym (obecnie bardzo słabo czytelnych), rozpoznanych jako: Chrystus w Ogrojcu, Naigrawanie, Przybicie do krzyża oraz Ostatnia Wieczerza

Ołtarze

Wielki ołtarz drewniany, znacznej wysokości, cały okryty ornamentem barokowym z główkami i posążkami złoconym[i] na tle szafirowem[562]. Całość stylistycznie dobra, rzeźba głównej kondygnacyi poprawna i delikatna, w kondygnacyi górnej, grubszej roboty. We wnękach dużo posążków wolno stojących, o których jest tradycya miejscowa, jakoby robił je uczeń Wita Stwosza[563]. W głównem polu rzeźbiony krucyfiks bez wartości[564].

Ołtarz jest w złym stanie, spróchniały i pochylony, mowa o zastąpieniu go nowym – co nie pożądane[565]. W r. 1890 odnowiono go, odmalowano olejno i pozłocono psując polichromię dawną[566]. Ołtarze boczne w nawie przerobiono[567].

Obrazy

Obraz cudowny zw. „Przemienieniem Pańskiem", w ołtarzu zakończającym od wschodu nawę południową[568]. Jest to głowa Chrystusa, w rodzaju bizantyńskim, malowana jakoby na drzewie cyprysowem[569]. Twarz otoczona blachą wykutą we wzór bogaty.

Przypisują obraz ś. Łukaszowi. Miał być własnością Lwa, księcia halickiego, syna Daniela, w końcu XIII w. Pochodzi ze zniesionego kościoła Franciszkanów. Do fary przeniesiono go w r. 1785 (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży w r. 1831*. Rozm. lwowskie r. 1835, str. 482. – Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r. – Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, str. 63. – Sygański, *Nowy Sącz*,

---

i Opłakiwanie. Malowidła w prezbiterium były konserwowane w latach 1976-78 przez art. kons. Hannę Markowską, por. WUOZwNS, nr inw. 1710; malowidła na filarze północnym konserwował w 1970 roku art. kons. Józef Furdyna, por. WUOZwNS, nr inw. 1708. Marian Kornecki i Helena Małkiewiczówna uznali malowidła w prezbiterium i na filarze pod chórem muzycznym za jednorodny zespół z ok. 1360, reprezentujący przykład stylu kaligraficznego, powstały w kręgu oddziaływania malarstwa czeskiego poł. XIV w. Sformułowali jednocześnie hipotezę o udziale w fundacji rajców sądeckich, por. M. Kornecki, H. Małkiewiczówna, *Polska południowo-wschodnia*, [w:]A. Karłowska-Kamzowa, J. Domasłowski, M. Kornecki, H. Małkiewiczówna, *Gotyckie malowidła ścienne w Polsce. Wyniki badań przeprowadzonych w latach 1974-1979*, „Ochrona Zabytków", 1980, nr 2, s. 142, 147, il. 8-9; Kornecki, Małkiewiczówna 1984, s. 37, 206, il. 3-4; por. także Labuda, Secomska 2004, s. 79, il. 87, 88.

[562] Nastawa mimo gruntowej restauracji i przekształceń dokonanych w końcu XIX wieku, w kategoriach kompozycyjnych zachowuje jeszcze charakter typowy dla manierystycznej produkcji snycerskiej 2 ćw. XVII stulecia (miała być ufundowana w roku 1648).

[563] W kondygnacji zwieńczenia umieszczono w promienistej mandorli figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w niszach po bokach postacie śś. Wojciecha i Stanisława. W bocznych osiach nastawy, w kondygnacji drugiej i trzeciej, ustawiono figury czterech Ewangelistów, zaś w skrajnych niszach kondygnacji dolnej – śś. Piotra i Pawła.

[564] Jest to w istocie ponadnaturalnej wielkości krucyfiks późnogotycki, zapewne z ok. poł. XVI wieku. Rzeźba ta (wraz z nowożytnymi figurami asystencyjnymi Matki Bożej Bolesnej i św. Jana), w latach siedemdziesiątych XX wieku przeniesiona została na belkę tęczową. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 269, 278, il. 140-141; zob. także Migrała 2000, s. 73-74, gdzie barwna reprodukcja krucyfiksu.

[565] Zob. list ks. Jana Depowskiego w sprawie pilnej potrzeby restauracji ołtarza, adresowany do Tomkowicza, z 16 lutego 1888, zob. *Aneksy*, poz. 4a.

[566] Restauracja została przeprowadzona przez snycerza i pozłotnika Ludwika Sikorskiego, por. Migrała 2000, s. 56.

[567] Są to symetrycznie zestawione, jednoosiowe, dwukondygnacyjne nastawy ołtarzowe o cechach małopolskiej produkcji snycerskiej poł. XVII stulecia. Obie zostały gruntownie przekształcone podczas restauracji prowadzonej w latach 1887-1890. Ołtarz po stronie lewej nosi wezwanie Trójcy Świętej, zaś po stronie prawej (dawny ołtarz Przemienienia Pańskiego) dedykowany jest Matce Boskiej. Ten ostatni był konserwowany w 1977 roku przez art. kons. Jana Kowalczyka, który przeprowadził również w tym samym czasie konserwację rokokowej nastawy ołtarza św. Józefa (autorstwa Piotra Korneckiego) z nowszym obrazem malarza sądeckiego Bolesława Barbackiego oraz neorokokowej nastawy Matki Boskiej Różańcowej, por. WUOZwNS, nr inw. 1709.

[568] Obecnie w strefie środkowej nastawy ołtarza głównego.

[569] Na podstawie badań obrazu wykonanych w toku prac konserwatorskich, przeprowadzonych w latach 1970-1971 przez art. kons. Józefa Furdynę, stwierdzić można, iż podobrazie wykonane zostało z trzech desek lipowych, por. T. Bukowski, *Veraicon – co mówi sam o sobie*, AS (12), nr 2, 2003, s. 14.

str. 67; tenże *Hist. N.–S.* III, 148). Ma swoją literaturę: Wincenty Sienicki, *Droga zbawienna do grobu bł. Kunegundy*, 1769 8vo. – Bonawentura Sikorski, *Zbiór historyi łask i cudów obrazu Przemienia Pańskiego*, 1767, 8vo[570].

W r. 1892 zdjęto go restaurując ołtarz i wtedy widziałem z bliska. Jest to twarz Chrystusa więcej niż 2 razy wielkości natur. Malowanie olejne, zdaje się już przemalowywane, zdaje się na płótnie przyklejonem do deski[571]. Wartość art. b. mała[572]. Blachy zdjęte. Z nad głowy aureola z miedzi pozłacanej. Inne części ze srebra częścią pozłacanego, wykuwane w sploty roślinne, kwiaty i ptaki, dość dobrej roboty, barokowe[573]. Z nad głowy Chrystusa medalion z blachy eliptyczny z napisem dużemi literami

SPECIOSUS FORMA PRAE FILIIS HOMINUM. P. 44.

Na lewo od tego napisu wykuta mała postać mężczyzny klęczącego w kontuszu mieszczańskim. Na dolnym felcu blachy napis drobny w 2 wiersze, zwykle ramą zasłonięty:

F.D. Martinus Frankowicz civis Sandecen. devotus erga imaginem hanc Salvatoris pro extrucudis hisce laminis argenteis petrimonium suum obtulit quibus impensis maxima pars imaginis huis contecta est. Anno Dni quo et altare perfectum 1636[574].

W stallach obrazy mają być z kościoła obecnie Jezuickiego, dawniej Norbertanów, przeniesione tu po zniesieniu klasztoru Norbertanów w r. 1781 (Janota, *Przewodnik na Babią Górę* itd., 1860, str. 63)[575].

Nagrobki i epitafia

1. W posadzce* nawy południowej, w jej końcu wschodnim (t. zw. kaplicy ś. Jana Nep.)[576], płyta z piaskowca prostokątna, duża, fig. …[577]. Dokoła brzegów obiega napis kapitalikami, mocno starty; na trzech bokach da się jeszcze odczytać:

---

* Obecnie w ścianie kaplicy ś. Jana Nep. po prawej stronie, przeniesiony tu w r. 1895 (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 145 nota).

---

[570] Z późniejszych prac odnoszących się do historii kultu tego wizerunku wymienić należy: B. Sikorski, *Dziejowa wiadomość o cudownym obrazie Przemienienia Pańskiego w Kościele Farnym w Nowym Sączu z dochowanym nabożeństwem tegoż*, Nowy Sącz 1889; T. Bukowski, *Obraz „Veraicon" w nowosądeckim kościele św. Małgorzaty*, „Rocznik Tarnowski", Tarnów 1991/1992, s. 5-23; A. Mączka, *Szerzenie kultu cudownych obrazów w kościołach franciszkańskich – Przemienienie Pańskie w Nowym Sączu*, AS (12), nr 2, 2003, s. 27-37; R. A. Ślusarek, *Kult Przemienienia Pańskiego w kopiach wizerunku prawdziwego oblicza na Sądecczyźnie*, *tamże*, s. 38-55.

[571] Informacja nie do końca ścisła. Obraz malowany jest techniką tempery na desce. Płótnem zaklejone zostały jedynie łączenia desek, co jest zgodne z zasadami stosowanymi w technikach malarskich na podobraziu drewnianym, Bukowski, *op. cit.*, s. 17.

[572] W czasach Tomkowicza obraz był silnie przemalowany, co spowodowało zaniżenie oceny artystycznej dzieła. Badania konserwatorskie przeprowadzone w 1970 roku, dowodzą, iż pierwsza restauracja wizerunku mogła mieć już miejsce po uszkodzeniach spowodowanych pożarem w roku 1486. Analiza stylistyczno-porównawcza zdjęć rentgenowskich skłoniła Tadeusza Bukowskiego do podjęcia próby ustalenia czasu powstania dzieła i kręgu jego inspiracji artystycznych. Autor ten twierdzi, iż *obraz powstał na terenie Czech, w latach 1350-1370, w kręgu malarstwa I stylu czeskiego, w klasztornej pracowni mistrza o włoskich tradycjach warsztatowych*, Bukowski, *Veraicon…*, s. 23, w kategoriach ikonograficznych zaś łączy wizerunek sądecki wprost z obrazem z Sancta Sanctorum na Lateranie w Rzymie, *tamże*, s. 23-24.

[573] Sukienka z obrazu sądeckiego należy do najwcześniejszych zachowanych zabytków tego typu w Małopolsce, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 463, Bukowski, *op. cit.*, s. 15-16, przyp. 18.

[574] Fragmenty dawnych sukienek zachowane są na tym miejscu do dzisiaj.

[575] Ani tych stali, ani tych obrazów dziś już nie ma. Zostały usunięty najpewniej już w okresie międzywojennym.

[576] W rzeczywistości kaplicy św. Jana Jałmużnika.

[577] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 123.

1. ..... *VS COSUL SADECN. QVI*
2. *HIC VITA DECESSIT XIX SEPT. HORA XIIII A.D. MDLXV*
3. *HOC IN MONUMENTO* .....

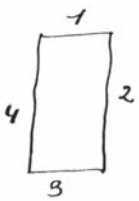

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 58 rękopisu: Teka Wysp.[iańskiego] II, 9

W polu środkowem postać leżąca mężczyzny z brodą w stroju XVI w. i z tarczą herbową u nóg. Płaskorzeźba starta, herbu całkiem nie znać[578].

2. Erazma Karcza i żony jego Katarzyny z r. 1584[579]

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 59 rękopisu: Mehoffer, teka IV str. 5

W tęczy kościoła, naprzeciw ambony tablica marmurowa brunatna prostokątna, wys. 0.35 m., szer. 0.59 m. w ramie z piaskowca o ozdobach kartuszowych renesans. poprawnego rysunku, roboty prowincyonalnej (fig. …)[580]. W środku górnego ramienia ramy ładnie wyrzeźbiony aniołek w półfigurze trzyma oburącz przed sobą kartusz z gmerkiem.

Na tablicy ryty kapitalikami abrewirowymi ładnego rysunku napis:

DEO OPTIMO MAXIMO
PIAEQUE MEMORIAE ERAZMI KARCZ
VIRI CONSVLARIS IN HAC URBE IN BO
NVM PVBLICVM FIDE STVDIO INTEGRI
TATE NON VLTIMI ET CATHERINAE CON
SORTIS SVAE FEMINAE HONESTISS VNICO
EXEMPLO MATRIMONIALIS CONCORDIAE
THOMAS KARCZ F. PATRI BENEMERENTISS. PP
A.D. 15834 (sic) DIE 14 DECEMBRIS

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 59 rękopisu: rys. w X. Syg. H. Now. Sącza III, 241

3. Mikołaja Pełki (czy Pełczyny) z r. 1597 płyta kamienna w posadzce przed ołtarzem Trójcy ś. kształtu poprzecznego prostokątnego[581]. Dokoła obwodu biegnie płaskorzeźbiony ornament renesansowy złożony z liści. Drugi pas wewnętrzny stanowi napis ryty, już nieczytelny. Środkowe pole podzielone na dwa kwadraty obok siebie umieszczone, rozdzielone pasem ornamentu liściastego. Kwadrat lewy (od patrzącego) zawiera w czterech rogach ornament a w środek wpisane koło, rodzaj stylizowanego wieńca roślinnego. W nim mniejsze obramienie kształtu elipsy stojącej, przerywane ozdobami roślinnemi, a w tej ramce na tarczy eliptycznej gmerek

Drugi kwadrat obok wypełniony napisem kapitalikami rytymi, tak że początki nazwisk i imion są pisane większą literą. Wszystkie napisy już nieczytelne.

Dawny opis. Przed laty można było odczytać na pasie wewnętrznym dokoła obwodu płyty: *Anna Pelczina coniunx mastissa* (sic) *hoc sarcophago recondi voluit cineres spect. Nic. Pelczina* (!) *mariti sui qui obiit a. d. 1597 et .....*

Na drugim kwadracie: *vindex iustitiae*
consiliique potens
nicole (!) *Pełka iaces.... in*
..... testacus pidross .....
..... dent super ... quiescit

(Łepkowskiego noty z r. 1849 – ale zdaje się że tekst uzupełniany na domysł).

---

578 Zob. Migrała 2000, s. 76, 79 (tamże barwna reprodukcja epitafium), KZS 1951, s. 22.
579 Zachowane w tym miejscu do dzisiaj, KZS 1951, s. 22.
580 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 124.
581 Tego epitafium już nie ma.

4. Zofii Poławińskiej z r. 1623[582]. Pod amboną w tęczy kościoła tablica z marmuru cielistego, prostokątna, wys. 1.04 m., szer. 0.68 m[583]. Na szlaku nakształt listwy obiegającym dokoła napis ryty (zaczynając od narożnika górnego lewego) kapitalikami, niektóre litery łączone ze sobą:

HOC SARCOPHAGO RECONDI VOLUIT
CINERES CORPORIS SUI SUORUMQUE HONESTA SOPH
IA POŁAWINSKA QUAE OBYT ANNO
DNI 1623 MENSE IULIUS (sic) DIE 9 AETATIS VERO SUAE 70

Pole wewnętrzne poziomo podzielone na 2 połowy. W części górnej rzeźba płaska: Ukrzyżowany między M. Boską i ś. Janem. U spodu krzyża trupia głowa, w górze na tle chmury nad głowami M. Boskiej i ś. Jana słońce i księżyc (fig. …)[584], dolną wypełnia napis ryty kapitalikami (początek każdego wyrazu większą literą):

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 60 rękopisu: Mehoffer teka IV, str. 4 (tylko płaskorzeźba)

DOM
KTO TO IEST CO TU LEZY IEZELI CHCESZ
WIEDZIEĆ ZOPHIA POŁAWIŃSKA ŚMIEM IMIE
POWIEDZIEĆ PRZYSZEDŁSZY DO STAROŚCI W CNOTY
OZDOBIONY (sic) Z WIARY Z SŁAWY Z POSTĘPKOW NIGDY
NIESCHANBIONA (sic) HOĆ (sic) SIE PRZEDTYM UCZCIWYM
ZYCIEM SWYM SCYCIŁA W TYM PRZECIE MAŁYM
GROBIE CZŁONKI POŁOZYŁA. GDYĆ SIE TRAFI
NASTĄPIĆ NA KAMIEŃ GDZIE LEZY WESTNY (sic)
PROSZE BY PAN BOG ZNISŁ (sic) Z DUSZE IEY ZMAZY

5. Franciszka Ksaw. Riedelswald z r. 1808, w kaplicy M. Boskiej Bolesnej obok wejścia głównego (fig. …)[585]. W ścianie płyta z żelaza lanego[586] prostokątna, kształtu stojącego. Na tle prostokąta, w górnej części przez boczne prostokątne naddatki nieco rozszerzonego, rama utworzona z płaskiego wałka, jakby grubego skręconego sznura, zamknięta u góry półkolem o średnicy mniejszej od szerokości płyty. Przy spotkaniu półkola z bokami ramy rozety w kwadracie. Pole półkoliste wypełnia płaskorzeźbiona trupia głowa w osobnej półkolistej ramce. Poniżej górną część pola prostokątnego wypełnia kartusz ujęty w wieniec z liści, a w nim tarcza wypukła czworodzielna z herbami. Na dolnej mniejszej części prostokąta napis literami jakby kursywy:

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 60 rękopisu: Wysp.[iański] teka II k. 7

Hic Eques Imperij Sandecz. Capitaneo orae
Mausoleum primus possidet ante alios (sic)
Xaverius Franciscus Riedelswald nominatus
Dignus honore suo nominibusque dotis
Quod meritis t. islacoapo (?) suo sponsalia conjux
Vt vulgus pro Illo possit orare Devm
obiit die tertio Iunii MDCCCVIII.

---

582 Zachowane do dzisiaj.

583 W tym miejscu zachowane do dzisiaj.

584 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 125.

585 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 126 oraz il. 121 (u góry). Obecnie epitafium zlokalizowane jest we wnętrzu, między nawą północną a przedsionkiem zachodnim do zakrystii (wmurowane w ścianę przy schodkach). Jego fotografię zamieszczają Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Urbanistyka, architektura i sztuka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. 2, Kraków 1993, s. 161, il. 23, jednak w podpisie podają błędnie nazwisko zmarłego i rok jego śmierci.

586 W rzeczywistości epitafium wykonane jest z piaskowca.

[6.] Niewiasty z rodu Śreniawitów[587], w kaplicy ś. Jana Nepomucena w ścianie po prawej stronie, płyta z czarnego marmuru z herbem i napisem rytym:

D.O.M.
Tum złożyła depozyt w lat czterdzieści biegu,
Złożywszy Syny, Wnuki, na Wieczności brzegu.
Dopłynęłam Sreniawa, posławszy przed sobą,
Trzech Drużów, Sreniawitów, y Córkę z ozdobą,
Niewinności Anielskiey Wnuczkę, z Wnukiem w parze,
Z Dembienskich, y Dedynskich, schowała w tey Farze.
I sama wkrótce potym, iako matka dzieci,
Tum złożona, niech prozba moya litość wznieci,
Wprzechodzącym Człowieku, który pókiś żywy,
Westchniy JEZUS MARYA, bądź ym miłościwy.
Obiit Anno 1737 die 31 martii.*

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 61 rękopisu: Wyspiański teka II 46

Kropielnica kamienna, w kruchcie od strony południowej prezbiterjum, ma kształt kielicha przysadkowatego, ośmiobocznego i jest zap. z XVII w. (fig. …)[588].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 61 rękopisu: Mehoffer teka IV, str 2 lepsza fot. X. Syg. Hist. Now. Sącza III, 269 ale osobno monogram fałszywie podany w rysunku

Chrzcielnica spiżowa w kształcie pękatego kielicha (fig. …)[589] o skromnej ozdobie lanej**. Popod krawędzią górną napis wypukłemi kapitalikami renesansowemi w jednym wierszu:

QUI CREDIDERIT ET BAPTISATUS FUERIT SALVUS OVIT IN NOMINE
PATRIS ET FILII ET SPIRITU (sic)

Na płaszczu poniżej napisu na jednej stronie płaskorzeźba krucyfiks, a na drugiej stronie monogram i data

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 61 rękopisu: z teki Mehoffera IV, str 2

Na pasie u dołu czary napis w jednym wierszu:
SANCTI AD HONOREM DEI PATRIS OMNIPOTENTI (sic)
ET BEATE MARIE (sic) SEMPER VIRGINIS

Dzwony

1. Z datą 1671 r. i napisem: *Deus homo factus est, Christus rex fortis venit cum pace*[590].
2. Wielki z napisem *Joannes Nicolaus* i legendą: *vox clamantis in deserto parate viam Domini rectas fautitis semitas eius A. D. 1611.* Na wieży południowej[591].
3. Ze zburzonego kościoła ś. Krzyża, mały pięknego odlewu – w skarbcu przechowany[592].

* Opis, niezbyt dokładny, i napis według X. Sygańskiego, *Hist. Now. Sącza* III, 145-146.

** Bardzo podobne do niej są: chrzcielnica w Szczepanowie z r. 1534 i w k. ś. Mikołaja w Krakowie z r. 1536. Wszystkie 3 wyszły zapewne z pracowni krakowskiej; zwraca na to uwagę X. Sygański, *Z życia szlachty sądeck.*, 117-118 nota.

[587] Epitafium to zachowało się.

[588] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 127. Obecnie znajduje się w kruchcie zachodniej.

[589] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 128. Ustawiona pod tęczą, w sąsiedztwie nastawy ołtarza Trójcy Świętej, wyposażona jest w drewnianą, klasycystyczną pokrywę z figurą św. Jana Chrzciciela, KZS 1951, s. 22.

[590] Dzwon ten – imieniem Leon – mierzący 122 cm średnicy, uległ rekwizycji na cele wojenne w roku 1917, por. Styczyńska, *op. cit.*, s. 14.

[591] Dzwon ten, mierzący 162 cm średnicy, uległ rekwizycji na cele wojenne w roku 1917, *tamże.*

[592] Prawdopodobnie również uległ rekwizycji w roku 1917.

4. Ze zburzonego kościoła ś. Walentego, niewielki z napisem:

Ad honorem s. Valentiui in suburbio sandecensi
Andreas Kriomski neosandecansis 1678 donavit[593]

Dawny opis: Te dzwonki 3 i 4 były w skarbcu już w r. 1849. Prócz wymienionych był dawniej na wieży południowej dzwon wielki, o obwodzie 14 łokci, sławny głosem, a na nim napis:
Sancte Mich. arch. defende nos in praelio ut non pereamus in tremendo iudicio. divino auxilio fu[n]*dit me …. Heliasz Wagnerowicz pixidarius ..... Lublinensis. In te Domine speravi non confundas me in aeternum. Mors est omnium rereum finis A. D. 1617.*
Ten dzwon pęknięty w r. 1868 został przelany, i znów pękł 1892 r. W r. 1895 był już 2 razy przelanym (Z Łepkowskiego notat rękop. z r. 1851 i wedle zapisek i opowiadania proboszcza w r. 1895)[594].

Okucia żelazne. Z przedsionka obok zakrystyi wejście do ciemnego schowka sklepionego, przytykającego do nawy północnej kościoła[595]. Drzwi tego wejścia żelazne z zawiasami z prętów rozgałęzionych barok., ładnego rysunku. U drzwi żelazna rączka w kształcie guza do pociągania, dobrego pomysłu i ślusarskiej roboty.

Paramenty[596]

Ornat czerwony. Na tle czerwonego aksamitu aplikowane kwiaty złotem i srebrem wypukle haftowane. Wśród nich M. Boska malowana dawna, i P. Jezus malowany nowy. Podobno ozdoby te przerobione ze starego velum z XVII w.

Ornat podobny fioletowy, bez postaci malowanych.

Szlak i szkaplerz od kapy, bogaty i piękny haft płaski w kwiaty ze złota i jedwabiów kolorowych na tle srebrnem haftowanem. XVII w.

W aktach paraf. przechowuje się przywilej erekcyjny kolegiaty z r. 1448 w kopii.

Dawne opisy kościoła. W r. 1597 kościół miał 8 kaplic obok nawy głównej, i razem z niemi 14 ołtarzy[597] (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 96). Skarbiec posiadał 4 ornaty zakupione od Kartuzów, zap. ze zniesionego w r. 1563 klasztoru w Czerwonym Klasztorze czyli Lechnicy (Tenże: *Nowy Sącz*, str. 75). W r. 1608 kollegiata opisana jako wspaniała i pełna ozdób[598]. Wieża północna od frontu jest bardzo wysoka, do połowy wysokości zbudowana z kamienia, wyżej z cegły, przed 20 laty kosztem rajców miejskich wzmocniona kamieniem ciosowym. Na tej wieży trębacz czuwa w dzień i w nocy. Była też dawniej wieża południowa od frontu, murowana, służąca jako dzwonnica, lecz została rozebraną, a dzwony wiszą na tymczasowej dzwonnicy drewnianej. Między temi wieżami jest krużganek sklepiony przy wejściu głównem do kościoła, gdzie przesiadują ubodzy. Na froncie kościoła nad krużgankiem stoją kamienne posągi śś. Małgorzaty, Urszuli, Apolonii, Katarzyny i Maryi Magdaleny. Wewnątrz krużganku malowany na ścianie obraz: Chrystus w Ogrojcu. Nad krużgankiem jest chór muzyczny bractwa

---

[593] Losów tego dzwonu nie udało się ustalić.

[594] Ponownie został przelany w roku 1911. Posiadał 207 cm średnicy, ważył 4847 kg, odlany w Lublinie przez Eliasza Wagnerowicza w roku 1617, był jednym z największych nowożytnych dzwonów w Małopolsce. W 1917 uległ rekwizycji na cele wojenne, por. Styczyńska, *op. cit.*, s. 14-15; Migrała 2000, il. s. 27.

[595] Dziś drzwi tych już nie ma.

[596] Dwa ornaty z XVII i jeden z 2 poł. XVIII wieku wzmiankuje KZS 1951, s. 22. Obecności ani tych, ani innych dawnych szat liturgicznych w kościele nie udało się nam potwierdzić.

[597] Opis ten pochodzi z wizytacji przeprowadzonej w archidiakonacie sądeckim przez kardynała Jerzego Radziwiłła. Kardynał przyjechał do Nowego Sącza 19 sierpnia 1597 roku i przez miesiąc przebywał tu wraz z towarzyszącymi mu kanonikami, por. Kracik 1992b, s. 413.

[598] Mowa tu o opisie kolegiaty sporządzonym przez archidiakona ks. Jana Januszowskiego, który w imieniu biskupa Piotra Tylickiego wizytował kolegiatę przez dwa miesiące 1608 roku, od 28 stycznia do 31 marca. Protokół tej wizytacji liczy 258 stron *in folio*, por. Kracik 1992b, s. 416.

literackiego N. P. Maryi, ze sklepieniem malowanem. Pomiędzy chórem a wieżą północną jest izba sklepiona, używana na skład amunicyi miejskiej. Prezbiteryum kościoła opięte szkarpami ceglanemi ma 6 okien o wys. ok. 18 łokci, a szer. blisko 3 łokcie. Sklepienie malowane. Pod dwoma ścianami stalle wytworne z r. 1604, dalej wysoka szafa malowana na chorągwie; w środku piękny nowy pulpit dla śpiewaków, od posadzki podniesiony. W tęczy kościoła na belce poprzecznej krucyfiks i posągi pomalowane M. Boskiej i ś. Jana. Od południowej strony prezbiteryum jest krużganek, w którym odbywają się intronizacye prałatów i kanoników. Przy kollegiacie jest 4 prałatów (tj. prepozyt, dziekan, archidyakon i kustosz), 4 kanoników i 6 wikarych. Nad krużgankiem bocznym jest kaplica ś. Andrzeja z widokiem na prezbiteryum. Po stronie północnej zakrystya sklepiona, nad nią skarbiec niesklepiony. Nawa kościoła ma sklepienie na 3 okrągłych filarach. W nawie od strony północnej są organy w pewnej wysokości[599], wspaniała ambona, niedawno sprawiona równie jak stalle przy ścianach. Są liczne krzesła malowane dla kobiet.

Ołtarzy w kościele jest 6: w. ołtarz z tryptykiem, istniejący podobno od czasu Zbigniewa Oleśnickiego, w nim środkowa płaskorzeźba z M. Boską między ś. Małgorzatą i ś. Marcinem. Na bocznych skrzydłach rzeźbione: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie P. Jezusa i 3 Królowie. Na jego szczycie: płaskorzeźby z Koronacyą i Wniebowzięciem M. B. Mensa kamienna rzeźbiona. Na lewo w. ołtarza ołtarzyk z[e] środkowym małym obrazem M. Boskiej i bocznymi małymi obrazami ś. Katarzyny i ś. Agnieszki.

W nawie po prawej stronie idąc z prezbiteryum jest ołtarz Bożego Ciała, czyli Najśw. Sakramentu, z budową kamienną i mensą kamienną ozdobioną kwiatami kolorowymi, sprawiony w r. 1542. Po przeciwnej stronie ołtarz Zwiastowania z tryptykiem, w którego środku jest płaskorzeźbiona M. Boska wśród 8 małych osób, na skrzydłach malowane obrazy świętych. Na szczycie rzeźbiony Zbawiciel, a na podstawie Weronika z malowanemi postaciami proroków. Istniał on już w r. 1599.

W nawie pod pierwszem filarem od prezbiteryum jest ołtarz ś. Krzyża z obrazami ś. Heleny, ś. Anny Samotrzeciej, ś. Jana Jałm. i bł. Szymona; istniał już w XV w.

Ołtarz ś. Jana Chrzc. fundacyi X. Marcina z Kurowa, zatwierdzonej w r. 1543, pod drugim filarem, pięknej budowy ma obrazy: M. Boskiej, ś. Jana Chrzc. i ś. Jana Ewang. Wyżej obraz mały Chrzest Chrystusa a nad nim Ścięcie Jana Chrzc. w płaskorzeźbie.

Pod trzecim filarem jest mensa, na której nie odprawia się msza ś., a nad nią obrazy: Zbawiciela, M. Boskiej, śś. Stanisława i Mikołaja biskupów. Nad obrazami wisi starożytna kość zakrzywiona, długości kilku łokci.

Kaplic jest 9. Przy ołtarzu Bożego Ciała duża kaplica ś. Jana Jałm. o sklepieniu wspaniałem, malowanem lazurowo z gwiazdami złocistemi i kwiatami kolorowymi. Ściany jej podobnie malowane. Ołtarz mieści w środku na tablicy drewnianej obraz ś. Jana Jałm. i dwóch biskupów, skrzydła z obrazami; wyżej obraz M. Boskiej a nad nim wybornie wyrzeźbione Imię Jezus w promieniach. Są tu sprawione świeżo stalle kosztowne dokoła i nowy wytworny konfesyonał. Kaplica ś. Mikołaja, sklepiona, fundowana przez Pawła Murarza obywatela sądeck.; w ołtarzu poświęconym 1597 r. płaskorzeźba z[e] ś. Mikołajem i jego cudami a na szczycie z Męką Pańską; po jednej stronie kaplicy jest epitafium Mikołaja Pełki (+ 1597) a po drugiej sarkofag marmurowy Mikołaja Pełki, nad którym na całej prawie ścianie historya Męki Pańskiej, dobrego pędzla malowana na tablicy drewnianej.

Sąsiednia kaplica Trójcy ś. sklepiona, ołtarz kamienny rzeźbiony, starożytnej budowy z płaskorzeźbą M. Boskiej i innych świętych, stalle przez cała kaplicę, z r. 1608, konfesyonał malowany, dotacya ołtarza zatwierdzona w r. 1418*.

Kaplica ś. Jakuba ap. blisko wejścia do kościoła, po prawej ręce, sklepiona; w ołtarzyku obraz Wniebowzięcia M. Boskiej. Stalle świeżo sprawione, drzwi prowadzą do krużganku wejścia głównego, drugie drzwi, po lewej stronie kościoła (?) prowadzą na chór bractwa liter.

Z drugiej strony nawy, w samym kącie pod wieżą, kaplica ś. Anny, o sklepieniu malowanem, uszkodzonem uderzeniem pioruna. Ołtarz malowany ma obraz ś. Anny Samotrzeciej a na bocznych skrzydłach,

* Zatem ołtarz ten pochodzi ze starszego od kollegiaty k. ś. Małgorzaty.

[599] Imiona i nazwiska kilkunastu organistów sądeckich (kolegiackich, a także od Św. Ducha i franciszkanów) z XV-XVII wieku podaje Bubak 1992, cz. 2, s. 29-30.

niepoślednich, historyę ś. Stanisława b. Na ścianach malowana postać M. Boskiej z 12 Sybillami. Stalle starożytne z drzewa fladrowego. Ołtarz i stalle fundował X. Michał Librant niegdyś dziekan sądecki.
Sąsiednia kaplica Nawiedzenia M. Boskiej, sklepiona. Ołtarz kamienny rzeźbiony, na nim obraz Nawiedzenia M. Boskiej, po bokach obrazy ś. Maryi Egipc. i ś. Maryi Magd. W górze ś. Anna Samotrzecia, na podstawie płaskorzeźbione pożegnanie M. Boskiej z Chrystusem. Ołtarz wypo[sa]żony w r. 1418*.
Kaplica Wniebowzięcia M. Boskiej w krużganku północnej strony, gdzie się przechodzi do mieszkania XX. wikarych, budowy bardzo wytwornej, przyozdobiona malowaniem i złoceniem. Wystawił ją prawie od fundamentów, sprzętami przyozdobił X. Jan Dusza pleban w Mystkowie**. W środku ołtarza obraz Trójcy ś. a nad nim obraz M. Boskiej. Ornamenta dokoła rzeźbione i malowane wybornie.
Kaplica WW Świętych sklepiona, największa ze wszystkich, cała otwarta, ma potrójne wejście z nawy kościoła, jest też w niej wchód do trzech wyż. wymienionych kaplic: ś. Anny, Nawiedzenia i Wniebowzięcia M.B., rozciąga się bowiem wzdłuż całej nawy kościelnej, od muru chóru literack. aż do kaplicy ś. Anny. Ołtarz cały wyzłocony z 4ma piramidalnymi szczytami, przylegający do muru zakrystyi, posiada starożytne płaskorzeźby z M. Boską pośrodku i inymi świętymi po bokach. Nad tem jest Męka Pańska przymocowana do muru. Podobno całą tę rzeźbę przywieziono z Prus, kiedy Jagiełło z Prusakami prowadził wojnę i była ona pierwotnie umieszczoną w w. ołtarzu***. Z tej kaplicy przy ołtarzu, a lewej strony od północy, są schody do skarbca nad zakrystyą i stopnie na ambonę. Kaplica ś. Andrzeja ap. nad krużgankiem bocznym południowym przy prezbiteryum, sklepiona. Ołtarz z obrazem ś. Andrzeja, ś. Agnieszki, ś. Doroty i ś. Anny Samotrzeciej, zamykany skrzydłami, na których wymalowano 4 świętych. Nadto jest osobno mały obraz wybornego pędzla: Męczeństwo ś. Erazma i płaskorzeźba przedstawiająca Miłosierdzie. Przed kaplicą drewniany chór wystający nieco na prezbiteryum. Ołtarza fundacya zatwierdzona r. 1472.
Skarbiec i zakrystya bogato zaopatrzone w kosztowne naczynia kościelne i paramenty z XV i XVI w., we mszały pisane na pergaminie i księgi różne. (Z wizyty kanon. 1608 r. przechowywanej w archiwum Konsyst. krak., X. Sygański, *Z życia szlachty sądeck*., str. 105-118).
W XVIII w. ołtarz w. miał wizerunek Ukrzyżowanego. Kaplice były: ś. Anny fundacyi Wielogłowskich; ś. Jakuba w przedsionku kościoła; Wniebowzięcia z obrazem brackim ś. Józefa; ś. Mikołaja po prawej ręce przy wejściu do kościoła, istniejąca od połowy XV w.; Nawiedzenia P. Maryi z XV w.; ś. Trójcy cechu rzeźniczego z XV w.; ś. Jana Jałmużnika z ołtarzem ś. Stanisława; ś. Andrzeja nad krużgankiem z r. 1472; w ołtarzu Bożego Ciała było tabernaculum marmurowe czerwone fundacyi Stanisława Bermusa z r. 1686 (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 96-99). Inwentarze kościoła z r. 1726 i 1749 (*tamże*, str. 106-138).
W połowie XIX w.: W zakrystyi paramenty arcybogate, hafty jedwabne kolorowe na tle złotem i srebrnem.; w tym rodzaju ornatów i kap kilka. Ornat aksamitny w kwiaty czerwone wypukłe na tle żółtem. Kilka ornatów z kolumnami z haftu jedwabn. kolorowego na brokacie złocistym lub srebrzystym. Jeden ornat z pasa polskiego i kilka jedwabnych lżejszych. Dwie palki starodawne. Dwa vela przepyszne, haft złocisty na nich otacza figury świętych malowane.
Archiwum w skarbcu na piętrze było w r. 1849 w wielkim nieładzie i zaniedbaniu (Łepkowskiego notaty rękop. z 1851 r.). Kielich ozdobny był podobno jeszcze 20 lat temu (Z opowiadania p. Klimka sekret. Rady powiat. w r. 1887).

Plebania, dawny dom kollegiacki koło fary. Budynek murowany, dziś bez wyraźnych cech stylowych[600]. W ścianę jego wmurowane dawne nadproże kamienne, późnogotyckie ze

* Zatem ołtarz ten pochodzi ze starszego od kollegiaty k. ś. Małgorzaty.

** Był on podkustoszym sądeckim i plebanem w Mystkowie w r. 1608 (X. Sygański, *Z życia szlachty sądeckiej*, 108 nota).

*** A zatem w starszym od kollegiaty kościele ś. Małgorzaty.

[600] Budynek ten wzmiankowany jest w 1448 roku w akcie erekcyjnym kolegiaty, jako zakupiony od miasta przez Zbigniewa Oleśnickiego, na użytek kapituły. Zapewne tożsamy jest z jednym z budynków wymienionych w roku 1470, określonym jako dom altarystów i kustosza kapituły, zlokalizowany po stronie południowej kolegiaty. Gruntowanie przebudowany został na początku XVI wieku, z tego też czasu zachowana jest ogólna (choć silnie przekształcona)

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. ad. 62d rękopisu: klisza ze Spr. K. h. szt. t. IV

znakiem mieszczańskim na tarczy herbowej i monogramem PS na drugiej oraz wyrzeźbiona wypukle data 1505 (fig. …)[601] *.

Obraz w mieszkaniu proboszcza: M. Boska w popiersiu z Dzieciem Jezus na rękach. Malowanie na drzewie w rodzaju szkoły kolońskiej. Podobny obraz ma być u proboszcza w Starym Sączu.

W ogród plebański, przy rozszerzaniu jego w r. 1895, weszła część starego muru miejskiego, spory kawał muru nieźle zachowanego, z kamienia łamanego. Na szerokiej odsadzce chodnik dla straży[602]. Wyżej znać otwory na belki dachowe. Wtedy zbudowano nową plebanię[603], a wykopane przy tem kilkanaście starych rzeźbionych kamieni i odłamków powsadzano niedbale i bez ładu po jednym w filarach nowego muru obwodowego ogrodu plebańskiego. Są tam węgary i nadproża z odrzwi ostrołukowych późno gotyckich ładnego profilu z przecinającemi się laseczkami, profilowane płasko ślepe maswerki ornamentacyjne, smok gotycki, paszcza lwa renesansowego, h. Habdank pod infulą i z pastorałem[604], kawałki rzeźbionych nagrobków, pilastry, tarcze herbowe, kapitel kolumny.

---

* Rzeźbę tę po przebudowie plebanji wmurowano w ścianę domu na ul. Lwowskiej, niedaleko rogu rynku (Ks. Sygański, *Historja N. Sącza*, II, 245. R. 1901-1902.

---

dyspozycja przestrzenna. Zniesienie kapituły kolegiackiej w roku 1791 spowodowało sprzedaż domu w ręce prywatne. W latach 1913-1914 budynek został odnowiony i odbudowany pod kierunkiem architekta Zenona Remi (rekonstrukcja obramień wszystkich otworów okiennych z użyciem odnalezionych fragmentów kamieniarki, wmurowanie w elewację południową dwóch portali z których jeden schodkowy z laskowaniem i rozetami, tzw. Długoszowy, odkopany w 1907 roku w pobliżu kościoła, drugi o prostszym laskowaniu, z dużymi rozetami i tarczami, na których gmerk i litery *PS* oraz data *1505*). Od 1951 roku nastąpiła kolejna odbudowa, rekonstrukcja i adaptacja – na potrzeby siedziby Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. W obecnym kształcie gmach (określany w literaturze również jako dawny zespół domów kapituły kolegiackiej) jest wielokrotnie przebudowany. Układ wnętrz zmieniony po wyburzeniu ścian działowych, szczególnie na piętrze. Budynek wolnostojący, rozplanowany na rzucie litery L, w większej części podpiwniczony, jednopiętrowy. Przyziemie w części północnej jednotraktowe, w części południowej dwutraktowe, z sienią między pomieszczeniami. W południowej części elewacji wschodniej zachowany jest portal kamienny prowadzący z sieni na dziedziniec, prostokątny, z laskami na węgarach. Opis i próbę analizy architektonicznej z oceną stylistyczną opublikował po raz pierwszy T. Dobrowolski, *Nowy Sącz i jego zabytki*, „Ilustrowany Kurier Codzienny", (16), 1925, nr 26, s. 16-17; tenże, *Stary dom przy kościele parafialnym w Nowym Sączu. Przyczynek do dziejów gotyku i renesansu w Polsce*, „Sztuki Piękne", (5), 1925, s. 8-13. M. Dayczak-Domanasiewicz na podstawie układu piwnic ustaliła, że dom kanoników powstał w dwóch etapach, w wyniku połączenia trzech odrębnych budowli. W pierwszym etapie (ok. 1448), połączono dwa przylegające do siebie domy, tworząc część północną, o jednotraktowym układzie. W drugim etapie (pocz. XVI w.) wzniesiono cześć południową, dwutraktową, z sienią. Odnalezione w murach fragmenty kamieniarki sugerują, że południowa część elewacji północnej została dobudowana. Autorka zaliczyła kanonię sądecką do grupy budowli przykościelnych (jak psałteria na Wawelu, czy dom przy kościele Św. Krzyża w Krakowie), wiążąc ją z budowlami fundacji Długosza i nie wykluczając jego wpływu na ukształtowanie północnej części gmachu sądeckiego por. M. Dayczak-Domanasiewicz, *Dom kanoniczny w Nowym Sączu (dokumentacja naukowa)*, mps. WUOZwNS, por. także Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 220-223, il. 84-91; Włodarek 1995, s. 168. Wysoki poziom warsztatowy, a także pozycja społeczna kanoników kolegiackich, wskazuje że mamy tu do czynienia z dziełem warsztatu krakowskiego, może tego samego, który był zatrudniony przy budowie pałacu Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej, por. Ross, *Bardiów a początki Renesansu …*, s. 426.

601 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 130, 131.

602 Ten odcinek średniowiecznego muru obronnego został mocno przebudowany po II wojnie światowej. Stan sprzed przebudowy ukazuje fotografia B. Tretera z roku 1936, reprodukowana w pracy Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 243, il. 94.

603 Nową plebanię zbudowano kosztem 19 tys. florenów reńskich w 1893 roku, według projektu i kosztorysu przygotowanego przez inżyniera P. J. Minko, por. Kumor 1993b, s. 323.

604 Mowa tu o późnogotyckiej płaskorzeźbie z herbem Abdank biskupa Jana Konarskiego, z ok. 1515 roku, wtórnie wmurowanej w ogrodzenie plebanii, obecnie nie zachowanej, zniszczonej po roku 1976. Fotografię tego zabytku przed jego zniszczeniem reprodukują Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 266-267, il. 127-128.

Zbór ewangelicki, kaplica dawnego kościoła Narodzenia N.P.Maryi i reszty klasztoru Franciszkanów, przy ul. Zamkowej

Literatura:

Wład. Łuszczkiewicz, *Architektura kościołów franciszkańskich*, Sprawozd. Kom. hist. szt. Akad. Umiej., tom IV, R. 1891, str. 169-174[605].

Budynek fundowany przez króla Wacława czeskiego przy założeniu miasta[606] (Długosz, *Lib. ben.* III, 467) może w r. 1297. Pierwotnie był zapewne drewniany, a murowany stanął może w drugim dziesiętku lat XIV w[607]. (Łuszczkiewicz, Spraw. K. hist. szt. t. IV, str. 170). R. 1486 pożar zniszczył go, przyczem

---

[605] W. Łuszczkiewicz, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce. Przyczynek do historyi gotycyzmu*, SKHS, t. 4, 1891, s. 139-181.

[606] Początki klasztoru franciszkańskiego w Nowym Sączu wiążą się z zamysłem Wacława II, aby – wśród wielu innych – przenieść także ze Starego do Nowego Sącza męski oraz żeński konwent franciszkański. O ile z klaryskami zamiar się nie powiódł (a stali za nim możni Janowie Bogaczowie – ojciec i syn), o tyle franciszkanie, utrzymując swój dawny dom zakonny, wzbogacili się o następny – w Nowym Sączu (jak twierdzi Długosz, *Liber beneficiorum*…, t. 3, Kraków 1864, s. 467 – fundatorem tego klasztoru był król Wacław II Czeski). Ale jest też i inne wersja zdarzeń, mówiąca, iż za sprowadzeniem minorytów do Nowego Sącza stały Kinga i Gryfina, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 133, przyp. 157. Pod koniec XV wieku przebywało tu 12 mendykantów, w 1597 r. – 9, a w 1725 – ponownie 12 zakonników, por. Kracik 1992a, s. 180. Jak dowodzą Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 205-206, opierający się na ustaleniach P. Crossleya 1985, kościół franciszkański w Nowym Sączu należał do najstarszych przykładów królewskiego „stylu dworskiego" a wzniesiony był przez warsztat pracujący od 1320 roku przy wznoszeniu katedry wawelskiej. Sprawą nierozstrzygniętą pozostaje chronologia obu budów, choć nie da się wykluczyć, iż jako pierwsza mogła powstać franciszkańska świątynia sądecka. Z uwagi na znaczne podobieństwa planu, form i detali architektonicznych – zachodzących pomiędzy franciszkańskim i starosądeckim kościołem klarysek – obaj autorzy wysuwają tezę, iż ten pierwszy mógł w zamyśle fundatora być pierwotnie przeznaczony również dla klarysek, które ostatecznie pozostały jednak w swej pierwotnej siedzibie nad Popradem, *tamże*, s. 208-210.

[607] Wobec niezachowania budowli, przy jednoczesnym niedostatku źródeł pisanych, datowanie tej fundacji architektonicznej napotyka na szereg trudności. Materiały opublikowane przez Łuszczkiewicza stały się przed ponad dwudziestu laty przedmiotem interesującej interpretacji P. Crossleya, który stwierdził bezsprzeczne związki nowosądeckiego kościoła franciszkanów z kościołem klarysek w Starym Sączu a także z warsztatem pracującym od roku 1320 przy budowie katedry wawelskiej. Zarówno konsekrowany w roku 1332 kościół klarysek, jak i kościół nowosądeckich franciszkanów należałyby zatem do najstarszych przykładów królewskiego „stylu dworskiego". Crossley przyjmuje dwie możliwości datowania budowy. Kościół w Nowym Sączu mógł powstać bądź bezpośrednio po fundacji Wacława, a więc w końcu wieku XIII (wówczas warsztat związany z kościołem pojawiłby się wpierw w Nowym Sączu, a dopiero potem na Wawelu), bądź po fundacji katedry wawelskiej (1320), w okresie zbliżonym do konsekracji kościoła klarysek w Starym Sączu. W pierwszym przypadku kościół byłby współczesny wykorzystanym przy budowie katedry koncepcjom wywodzącym się z kręgów austriacko-czeskich (kościoły w Zbrasławiu i Heiligenkreuz, czy kościoły dominikanów i franciszkanów w Wiener Neustadt), co jest zrozumiałe – biorąc pod uwagę fakt panowania Wacława zarówno w Czechach, jak i w Polsce. W przypadku drugim – fundacja wiązałoby się z panowaniem Władysława Łokietka i działalnością jego żony Jadwigi, która po śmierci króla (1333) została ksienią konwentu starosądeckiego. Sprawą nierozstrzygniętą pozostaje chronologia obu budów, choć nie da się wykluczyć, iż jako pierwsza mogła powstać franciszkańska świątynia sądecka, por. Crossley 1985, s. 87, 394. Beiersdorf i Krasnowolski idąc za ustaleniami Crossleya zwracają uwagę na znaczne podobieństwa planu, form i detali architektonicznych – zachodzących pomiędzy franciszkańskim i starosądeckim kościołem klarysek. Obaj autorzy wysuwają tezę, iż ten pierwszy mógł w zamyśle fundatora być pierwotnie przeznaczony również dla klarysek, które ostatecznie pozostały jednak w swej pierwotnej siedzibie nad Popradem, Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 205-206, 208-210. Tomasz Węcławowicz opowiada się z kolei za powstaniem kościoła później, czyli przed poł. XIV wieku, por. T. Węcławowicz, *Małopolska i Ziemie Ruskie Korony*, [w:] *Dzieje Sztuki Polskiej*, t. 2, *Architektura gotycka w Polsce*, pod red. Teresy Mroczko i Mariana Arszyńskiego, Warszawa 1995, s. 66. Jeszcze dalej w swych spostrzeżeniach idzie Paweł Pencakowski, który fundację nowosądecką łączy dopiero z drugą połową XIV wieku, ściślej z okresem ok. 1370, wskazując przy tym (za Crossleyem) na wyraźne oddziaływanie – jako wzorca architektonicznego – kościoła starosądeckich klarysek. P. Pencakowski, *Gotyckie kościoły zakonu Św. Franciszka w Starym i Nowym Sączu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 36, 1991, z. 2, s. 83-102; tenże*, Mediaeval Minorite Architecture in Lesser Poland – Selected Problems*, [w:] „Seminaria Niedzickie", t. 7, 1992, s. 41; tenże, *Architektura zakonu Św. Franciszka w Małopolsce w epoce średniowiecza – wybrane zagad-*

dzwony pospadały (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 300), a w r. 1521 był jeszcze bez sklepienia[608] (*tamże*, 380). W r. 1532, zdaje się, pogorzał ponownie[609] (Sygański, *Historya N.–S.* III, 34). W pożarze 1611 r. uratowano jedynie obraz Przemienienia P. (*op. cit.* I, 7). R. 1622 Jan Dobek Łowczowski zbudował kaplicę ś. Bernardyna, w której podziemiach mieściły się groby rodziny Dobków (*op. cit.* III, 38).
R. 1635 Szymon Wolski zbudował z ciosu i zasklepił kaplicę ś. Katarzyny (*tamże*). R. 1654 Konstanty Lubomirski podczaszy w. kor., star. sądeck. uczynił wotum, w którego spełnieniu po jego śmierci (+1663) wdowa jego, Barbara ze Szczawińskich, w miejscu dawnej kaplicy Przemienienia P. wystawiła piękniejszą, obecny zbór (Sikorski, *Zbiór historyi łask i cudów obrazu Przemienienia P.* .....).
W XVII w. była jeszcze kaplica ś. Mikołaja i ołtarz M.B. na krużagankach. W r. 1600 i nast. aż do 1691 wspominana jest „kaplica albo ołtarz Oblicza Chrystusowego czyli Przemienienia (Sygański, *Historya N.–S.*, III, 38-41). Wskutek pożaru 1753 r. zniszczał kościół zupełnie wraz z kaplicą Przemienienia (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r.). Odbudowany spłonął wraz z kaplicą i klasztorem w r. 1769 i odtąd już się nie podźwignął. Zakonników ztąd usunięto w r. 1785 a po r. 1789 rozebrano mury kościoła i kaplicę Dobków[610], z której wyrzucono pomnik marmurowy Jana Dobka Łowczowskiego (Łuszczkiewicz, *Sprawozd. z wycieczki*, Spraw. Kom. h. szt. t. IV, str. LXXIX i X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 56, tenże *Hist. Now. Sącza* II, 95 nota i III, 34).
R. 1800 gmina ewang. kupiła resztę budynków od Żydów, którzy weszli byli w ich posiadanie (X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 56) i ci z kaplicy zrobili zbór. Zbór, reszty kościoła i budynki sąsiedzkie zgorzały w r. 1894 a przy poźniejszej restauracyi zboru w r. 1895 zniszczono zarówno pozostałości gotyckie, jak barokowe, kopułę i jej latarnię zeszpecono, pomniki wyrzucono i potłuczono[611]. Przy burzeniu murów domu gminy ewang., czyli części dawnego klasztoru, po pożarze znaleziono 3 maszkarony z piaskowca, a w sierpniu 1895 wmurowano dość starannie większą część fragmentów pomników w ścianę zewnątrz zboru w utworzonej umyślnie wnęce zamkniętej kratą żelazną.
Szkołę ewang. wystawiono przy zborze w r. 1860 a później wieżę dawną obok stojącą, odbudowaną w r. 1864, nakryto niezgrabnym dachem (*Słown. geogr.* i X. Sygański*, Nowy Sącz*, str. 56).

Z kościoła i klasztoru nie ma już prawie nic, prócz przerobionych kaplicy i wieży. W przerobionych murach części klasztoru jest mieszkanie pastora, obok nowy budynek szkolny. W pobliżu wieży, w podworcu na lewo od wejścia, po pożarze 1794 r. oddzielono jedną dawną arkadę urządzając w niej rodzaj nyży, zamkniętej kratą żelazną[612]. Tu wmurowano w ścianę odłamki nagrobków marmurowych, między którymi brak tarczy kamiennej z herbami Śreniawa i Prawdzic, która tu leżała do pożaru, i brak kapiteli korynckich z bramy wejścia od ulicy do zabudowań gminy ewang. Z epitafiów została tylko cała tablica Zofii Dobkowej.

---

nienia, [w:] *Kościół i klasztor franciszkański w Krośnie – przeszłość oraz dziedzictwo kulturowe. Materiały z sesji naukowej Krosno listopad 1997*, Krosno 1998, s. 31, il. 14-16.

608 W 1529 roku wymieniany jest w źródłach *Ambrosius gwardianus nove civitatis Sandecz*, zaś w 1535 – *franciscus gwardianus […] francisci conventus […] filius olim Nicolai Stopak civis nostri*, por. Bubak 1992, cz. 1, s. 220.

609 Być może w jakimś wcześniejszym pożarze spłonął dach na szpitalu franciszkańskim, bowiem Grzegorz Wierzbięta z Przyszowej i Bielska ufundował był w 1521 roku nowy dach na tym przybytku, kosztem 100 florenów. Jest to najwcześniejsza – i jedna z niewielu – wzmianka o szpitalu przy sądeckich franciszkanach, por. Kumor 1969, s. 227.

610 Z roku 1789 pochodzi plan kościoła i klasztoru opracowany przez Moscheroscha (oryginał w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie), reprodukowany w pracy Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 200. Plan ten znany był Łuszczkiewiczowi, który opublikował też rekonstrukcję prezbiterium oraz nieistniejący obecnie fragment południowej ściany gotyckiego wnętrza prezbiterium, z dwustrefową kompozycją rozdzieloną pochyłym gzymsem w linii parapetów okiennych, z maswerkową dekoracją niszy w strefie dolnej i podobnie skomponowanymi maswerkami okiennymi, Łuszczkiewicz, *Architektura najdawniejszych kościołów…*, tabl. XXVI.

611 Zob. korespondencja w tej sprawie ck Starosty Sądeckiego do Tomkowicza z 5 kwietnia 1895, zob. *Aneksy*, poz. 4d.

612 Obecnie w północnej elewacji kaplicy Lubomirskich nie ma już nawet najdrobniejszych śladów wskazanych tu pozostałości architektonicznych.

Epitafium Zofii Dobkowej. W ścianie kaplicy, zewnątrz, wmurowana jest tablica z marmuru brunatno czerwonego protokątna, wys. 1.60 m., szer. 0.83 m[613]. W górnej jej części wśród płaskorzeźbionego na niej obramienia barokowego naśladującego blachę wywijaną z draperyami, maskami, i 2[ma] głowami gryfów wpisane[y] owal płaskorzeźbiony. W dwóch górnych narożnikach głowy cherubinów. W kole podzielonem na 4 ćwiartki rzeźbione herby: Gryf, Gierałt czyli Osmoróg, Habdank i Śreniawa (bez krzyża), (fig. …)[614]. Pole prostokątne tworzące resztę tablicy, obwiedzione jest wązkiem obramieniem płaskorzeźbionem o motywach blachy wywijanej, napis kapitalikami jednostajnymi, rytymi (kamieniarz dał błędnie litery i wyrazy przekręcał, zamiast K dawał R):

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 63b rękopisu: Mehoffera teka IV str. 5 tylko górna część z herbem

TU ZOPHIA DOBKOWA ZDOMU MARCINKOWSKA
CNEI PAMIECI PODSTOLNIA NIEKIEDI KRAKOWSKA
ODPOCZIWAM ZNISZ[…] POCHOWANA W ZIEMI

POLICZONA IUZ WPOCZTU Z PANIAMI SWIETEMI
NIE PRZECIWIAC SIE NIKOLI PRZEIRZEN… BOŻEMI
DANAM BILA W MAUZELSTWO NIEKDE PIEGOWSKIEMU
KTURIMUM DVU SINACZKOW KU SLAWIE POWILA
W BOIAZNI BOZEI ZAWSZE PRZISTOINIE CWICZILA
PO ZASCIU TOWARZISZA W MANŻELSTWIE PIERWSZEGO
DOSTALAM SIE W DOM ZACNE DOBKA PODSTOLEGO
CZLOWIEKA Y W POKOIU W W BOIU DAWNEGO*
WSZISTKI POLSKI KORUNIE DOBRZE ZNAIOMEGO
NA POSLUGACH KORUNNICH LATA SWOIE STRAWIL
NIM SINOM WIECZNEI SLAWI WIZERUNK ZOSTAWIL
SLUŻĄC BOWIEM OICZIZNIE Z SERCA UPRZEIMEGO
Z ODWAGĄ TAK I KOSZTEM IAK I ZDROWIA SWEGO
GDI ODIECHAL PODE LWOW W TEM IA ZFRASOWANA
ZESLAM W BOGU PRZETOSZ TU LEŻE POCHOWANA
PRZETOSZ WAS WIELCE PANIE NAPOMINAM
ZOSTAWAICIE W ZALACH SWICH WIERNE PROSZE MNIEMAM
TEN NAGROBEK MALŻENEK MILOSCIĄ ZIĘTI
POLOZIL KONCĄC AFFET W MILOSCI ZACZĘTI
BIERZCIE WZOR ZMEGO PANIE ZESCIA ZALOSNEGO
MIARKOWACZ KAZDIM CZASEM ŻAL SERCA SWOIEGO

Dawne opisy

Według wizyty kanon. z r. 1597 było w kościele 11 ołtarzy. Klasztor prócz innych cennych naczyń kościelnych posiadał monstrancję bogatą z perłami i klejnotami z ornatu królowej Zofji, tudzież zbiór rękopisów i ksiąg, zasobny w inkunabuły (ks. Sygański, *Arendy* ..... str. 186-190). W r. 1849 nad bramą kaplicy zamienionej w zbór był napis:

erecta a. 1672 P.R.C.S.

(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849)

* Ten wiersz uszkodzony uzupełniamy według zapiski Łepkowskiego z r. 1849.

[613] Po konserwacji tablica przeniesiona została do wnętrza kościoła i umieszczona w niszy pod chórem muzycznym po stronie lewej.

[614] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 147.

Może ten napis odnosił się do budowy kaplicy Przemnien. Pańsk. przez wdowę po Konstantym Lubomirskim, który był: *pocillator regni, capitaneus sandec*. W tym czasie w dziedzińcu, pod sztachetami ogrodu, leżały porzucone kamienne węgary, gzymsy, kula na postumencie, szczątki odrzwi i na jednem nadprożu napis zatarty w części (litery zatarte i uzupełnione przez Łepkowskiego bierzemy tu w klamry): *avd miracvulosissimae {sact et} iev christi ..... ere.... dv a MDC{LXXII}**

(Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r.).

Przed pożarem 1894. Kaplica Lubomirskiego, obecny zbór, jest budową centralną, przedłużoną w kierunku osi podłużnej we dwie strony[615]. Planem i cechami barokowemi przypomina inne budowy Lubomirskich, jak kaplicę przy kościele paraf. w Niepołomicach, kaplicę przy kościele Dominikanów w Krakowie[616]. Nad wysoką przestrzenią prostokątną o narożnikach ścian wewnątrz zaokrągloną wznosi się wpisana w kwadrat o dług. boku 7.50 m. kopuła wygórowana, przechodząca z prostokąta ścian dolnych za pomocą pendentifów. Nad nią jest latarnia. Od wejścia dobudowano mniejsze przedłużenie – większe zaś z przeciwnego końca tworzy przestrzeń ołtarzową, niemal tak wielką jak przestrzeń nakryta kopułą. Wnętrze z pilastrami i resztami dawnych szczegółów ozdoby ma cechę baroku wcale zajmującego, zwłaszcza górne gzymsy i podniebienie kopuły okryte gipsaturą bogatą, złożoną głównie z ornamentów geometrycznych prostokątnych, obwiedzionych jajowodami [sic!] i perełkami[617]. Plan kaplicy i całych zabudowań daje tabl. …[618] z pracy Łuszczkiewicza w Spraw. K. h. szt., ale autor w objaśnieniu sam przyznaje, że to tylko plan przypuszczalny, a sprawa przedstawia wiele wątpliwości.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 64b rękopisu: ze Spr. K. h. sztuki tabl. Łuszczk.

Ściana kaplicy od podworca probostwa ewang. jest wewnętrzną ścianą dawnego kościoła. Jest to wysoka ściana z resztami otworów gotyckich, podzielona na kilka przęseł zapomocą późniejszych podwójnych pilastrów[619], wskazujących, że wnętrze kościoła średniowiecznego zostało niegdyś przerobione na barokową budowę. Widok części tej ściany z kaplicą daje fig. …[620] a rzut poziomy szkic Stryjeńskiego fig. …

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 64b rękopisu: Mehoffer teka IV str. 7

szkic Stryjeńsk.

* Rzekomo były przy tym napisie herby Drużyna i Prawdzic (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 47). Podobno jest to część napisu, który należał do tarczy z herbem Śreniawa wśród liter C. L. P. R. [C.] S. [Constantinus Lubomirski Pocillator Regni Capitaneus Sandecensis]. Napis miał brzmieć w całości: *Ad laudem et gloriam miraculosissimae faciei Jesu Christi erectum MDCLXXII*. Rzeźba i napis w r. 1850 były jeszcze wmurowane w ścianie kaplicy Lubomirskich, a rysunek zabytku znajduje się we Lwowie w Bibliot. Baworowskich (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 46-47).

615 W tym kształcie, bez większych przekształceń, kaplica zachowała się do dzisiaj.

616 Spostrzeżenia niezwykle trafne. Istotnie, kaplica Przemienienia Pańskiego przy dawnym kościele franciszkanów w Nowym Sączu nawiązuje do – ufundowanej przez Stanisława Lubomirskiego w 1640 roku – kaplicy św. Karola Boromeusza przy farze niepołomickiej. Jak jednak zauważa Adam Miłobędzki, motywy architektoniczne i ornamentalne kaplicy niepołomickiej *są znacznie bardziej stylowo zaawansowane nie tylko w stosunku do pierwowzoru w Wiśniczu, ale i w stosunku do interesujących stiukowych pochodnych podobnego iluzjonizmu w kopułach kaplicy Matki Boskiej przy kościele Bożego Ciała w Krakowie (po 1660) oraz Przemienienia Pańskiego przy kościele franciszkanów w Nowym Sączu (1663). Stiuki tych obu kopuł noszą w sobie piętno pewnego prowincjonalizmu, co wskazuje, że zmiana wypełnienia kopuły z malarskiego na plastyczne była procesem wtórnym, który dokonał się poza elitarnymi środowiskami artystycznymi*. Zob. *Dzieje Sztuki w Polsce*, t. 4, *Sztuka polska XVII wieku*, cz. 1, *Architektura polska XVII wieku*, napisał Adam Miłobędzki, Warszawa 1980, s. 173.

617 W istocie Tomkowicz ma na myśli jajownik – odmianę astragalu. Dekoracja sztukatorska zachowała się w całości, jednak wymaga podjęcia pilnych prac konserwatorskich. W roku 2000 konserwację kamiennych obramień okiennych dawnej kaplicy Lubomirskich przeprowadził art. kons. Adam Janczy.

618 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 140.

619 Po pożarze w roku 1894 nic już z tych elementów nie pozostało. Elewacja północna kaplicy jest dziś całkowicie gładka.

620 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 138.

W tej części, w narożniku przytykającym do nowszego budynku gminy ewang. widzimy u dołu kamienny portal gotycki bogato profilowany z maswerkiem wypełniającym łuk ostry (Łuszczkiewicz uważa ten portal za ślepą wnękę zawierającą ławę celebransa, *repositorium*. Wyżej są w ścianie dwa wązkie wysokie obok siebie okna, z resztami maswerków kamiennych w ostrych łukach i resztami dinstów koło nich tudzież partyę gzymsu opaskowego kamiennego. Szczegóły portali i okien na tablicy … Trzecie okno gotyckie w ścianie od tej ściany pod kątem prostym do kaplicy. Obok, tam gdzie dziś wielki podworzec, był kwadrat budynków klasztornych, których resztą jest spód wieży, czy furty klasztornej od ul. Zamkowej obok budynku gminy ewang. Zachowała się też brama od ulicy, barokowa, z kamiennymi kapitelami korynckimi[621]. Ciekawymi dla porównania są zdjęcia planu i przekrojów zrobione przez geometrę Moscheroscha w r. 1789, przechowane w aktach gminy ewang. fig… .

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s.64b rękopisu: plany Moscheroscha, kalka

Napisy, epitafia i nagrobki

Tablica pamiątkowa. Na szkarpie na prawo od ściany z oknami gotyckiemi i portalem w wysokości ok. 3 m. nad terenem wmurowana jest tablica z czerwonego marmuru[622], prostokątna, wys. 0.74 m., szer. 0.88 m., ma płasko ryty ornament jakby ramy, czy kartusza, o motywach barokowych skrętów roślinnych i wycinanych zwijanych ornamentów, szkic jej daje fig. …[623]. Wśród wolut boku górnego na środku w elipsie orzeł polski, na którego piersi była blacha, dziś wyjęta[624]. Nad nim napis: *FVNDATORI*. W eliptycznym kartuszu boku lewego h. Śreniawa i dokoła napis: *PROTECTORI C L C S* (tj. *Constantino Lubomirski capit. sandec*.)

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 64b rękopisu: Wysp.[iański] teka II str. 12

Na takimże kartuszu boku prawego Święta (może Katarzyna albo Małgorzata)[625] z mieczem w jednej a wstęgą w drugiej ręce; u nóg jej wijący się smok. Nad nią napis: *Fvntoribus*. U dołu wśród skrętów data: 1640. W polu środkowem napis ryty kapitalikami:

(majuskułami oddaję tu kapitaliki większe niektórych wyrazów)

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 65 rękopisu: podobno istnieje ta tablica

Ecclesia haec tituli Nativitatis
B.M.V. cum suo conventu Tri
bus Minoribus Conventualib.
fundata et erecta est a Sere
nis Venceslao Poloniae et bo
hemiae Rege Anno Dni 1297
cuius dedicationis Selemnitas
celebratur Dnica prima post
*festu nativitatis b.m.v.**

Kamień rzeźbiony (fig. …)[626], na ziemi luźno oparty o zewnętrzną ścianę kaplicy, raczej o stylobat pary pilastrów pomiędzy ścianą z portalem gotyckim a pomnikiem marmurowym rycerza (Dobka). Kamień ma kształt sporego kartusza barokowego, o brzegach karbowanych

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 65 rękopisu: Wysp.[iańskiego] teka II str. 15

* Data fundacyi nie zgadza się z tytułowaniem fundatora. Król Wacław czeski dopiero w r. 1300 zaczął się tytułować królem polskim (Uwaga w Balińskiego-Lipińskiego *Starož. Polsce* II, str. 223 nota).

621 Obecnie już jej nie ma. Została zastąpiona nowym ogrodzeniem.

622 Obecnie we wnętrzu kaplicy Lubomirskich, wmurowana w ścianę wschodnią, pod chórem muzycznym, po lewej stronie.

623 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 145.

624 Był na niej zapewne Snop Wazów.

625 Z pewnością jest to św. Małgorzata.

626 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 136.

nakształt muszli. Po bokach ujęte gałązkami liści stylizowanych jest pole eliptyczne pionowo wydłużone, obwód jego wgłębiony, środek lekko wygięty, górna część kartusza uszkodzona[627]. W polu owalnem płaskorzeźbiona tarcza z herbami Śreniawa i Prawdzic, nad tarczą korona książęca. Dokoła litery ryte:

(górą poza owalem) C L

(w polu owalnem po bokach herbu) { P R / C S }

Co można czytać: *Constantinus Lubomirski, pocillator regni, capiteneus Sandecensis**

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 65 rękopisu: Spraw. K. hist. szt. t.IV str. LXXX

Leżący posąg marmurowy. Niedaleko tego kamienia rzeźbionego pod dalszą ścianą kaplicy, porzucona duża płyta marmurowa czerwona, przez pół długości przetrącona, a na niej wyrzeźbiony wypukle posąg rycerza leżącego (fig. …)[628] wielkości naturalnej, z obtłuczonemi stopami, rękoma i rysami twarzy[629]. Wykonanie poprawne, pozycya naturalna człowieka śpiącego, noga jedna przełożona przez drugą. U boku ma miecz czy szablę. Przy podgoleniu lewej nogi tarcza niemal okrągła, z resztami obramienia kartuszowego, a w polu okrągłem wśród splotów liściastych h. Gryf (fig. …)[630]. Rzeźba i litery mocno starte[631].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 65 rękopisu: Wysp.[iańskiego] teka II str. 13

Zapewne to z grobowca Jana Dobka Łowczowskiego, którego częścią też była tablica następna.

Epitafium Jana Dobka Łowczowskiego. W tymże dziedzińcu wmurowana w ścianę domu gminy ewang. tablica z marmuru czerwonego prostokątna[632], wys. 1.50 m., szer. 0.80 m., bez ozdób, z napisem rytym kapitalikami renesansowemi nierównej wysokości, samogłoski często wpisywane w spółgłoski utrudniają odczytanie, a końce wierszy zatarte tynkowaniem:

D.O.M.
GENEROSUS JOHANNES DOBEK
LOWCZOWSKIJ DE ŁOWCZOW SU{BDA}

* O tej tarczy herbowej jest mowa wyżej ..... ~~(karta 64a nota)~~. Żoną Konstantego Lubomirskiego była Barbara Sczawińska h. Prawdzic.

627 Kartusza tego nie ma już dzisiaj ani na zewnątrz kaplicy Lubomirskich, ani w jej wnętrzu.

628 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 142, 143.

629 W 1895 roku pojawił się zamysł przeniesienia porzuconych elementów nagrobka Dobka Łowczowskiego do kompleksu nowosądeckich jezuitów i wmurowania ich w południową ścianę kościoła. Zabiegał o to sam ks. Stanisław Załęski. Jak wiadomo jednak, przełożony Zboru Ewangelickiego stanowczo nie wyraził na to zgody. Zob. korespondencja w tej sprawie, zob. *Aneksy*, poz. 4e-4h.

630 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 146.

631 W 1996 roku płyta z postacią i tablica epitafijna Jana Dobka Łowczowskiego oraz tablica epitafijna jego żony Zofii z Marcinkowskich poddane zostały zabiegom konserwatorskim. Kompleksową konserwację przeprowadził art. kons. Wiesław Procyk, w ramach przewodu kwalifikacyjnego I stopnia realizowanego na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W trakcie konserwacji dokonano zachowawczego scalenia silnie zdegradowanych elementów rzeźbiarskich kutych w marmurze węgierskim oraz wykonano udaną aranżację ekspozycyjną. Wszystkie elementy umieszczone zostały we wnętrzu kościoła, w prostokątnej niszy (z lewej strony) pod chórem muzycznym. Płyta z postacią Jana Dobka Łowczowskiego ułożona została w układzie pulpitowym, na specjalnie w tym celu wymurowanym sarkofagu-postumencie, zaś dwie płyty epitafijne wmurowane zostały bezpośrednio w krótsze ściany niszy (wschodnią i zachodnią), epitafium Jana Dobka z lewej, zaś Zofii Dobkowej z prawej, por. WUOZwNS, nr inw. 3888.

632 Obecnie przeniesiona do wnętrza kaplicy, patrz przypis wyżej.

PIFER TERRAE CRAC. VIR. MAGNIS MIL
.....TIAE FORIS ET DOMI FUNCTUS HONOR{I}
{B}US IN MAXIMIS EXPEDITIONIBUS IN UN
GARIA CONTRA. TURCAS IN. FINLANDIA CON
TRA SVECUM ET IN MOSCHOVIA STENU...
PRO PATRIA DIMICANDO INSIGNIA GENE
ROSI ANIMI ARGUMENTA DECLARAVIT IE
Q EX MANDATO SERMI SIGISMUNDI III
REGIS POLONIAE AD MOSCUM CLARISSI
MAM EXPEDIVIT LEGATIONEM: INSIGNE
APVD CVNCTOS NOMEN MERVIT CONSI
LIO GRAVIS. ET ANIMI MGNITUDIN{E}
HUMANITATE IN AMICOS FUIT MIRIF{I}
{C}A DECUS VETUSTISIMAE FAMILIAE AU
XIT SUA VIRTUTE ET DIGNITATE FLOR{EN}
TE GLORIA ET AETATAE (sic) SUA EXTINCTUS
EST ANNO DNI 1628 M{EN}
SE MARTIO VIXIT ANNIS 75

Tkaniny i hafty.

W zborze ewang. na chórze muzycznym było w r. 1888 w szufladach kilka obrusów ołtarzowych i zasłon batystowych z ładnymi ornamentami haftowanymi jedwabiem kolorowym i złotem. Szlak u nich stanowi obiegający brzegi napis haftowany kapitalikami, z tekstem polskim słów konsekracyi.

Jedno antependyum z czerwonego atłasu ma w środku trzech pól haftowany podobnie tekst pieśni religijnych. Wszystko to ma pochodzić z kaplicy w Szczepanowicach na cmentarzu dyssydenckim i jest darem p. Chrząstowskiego, z rodziny do dziś dnia kalwińskiej[633].

Kościół ś. Ducha i klasztor Jezuitów, dawniej Norbertanów (Premonstrantów)

Szpital miejski ś. Ducha istniał od r. 1400 w pobliżu obecnego kościoła Jezuitów i miał fundusz na kapelana[634]. Zdaje się, że był i kościół ś. Ducha przy nim[635]. W r. 1409-1410 w czasie przygotowań do

---

633 Istnienia tych tkanin liturgicznych nie udało nam się potwierdzić.

634 W istocie przytułek ten ma nieco starszą metrykę: dokumentem z 26 (lub jak utrzymują inni – 29) października 1360 roku, mieszczanin sądecki Mikołaj Kizling (Keslink) wyjednał zgodę Kazimierza Wielkiego na założenie szpitala Św. Ducha, który wkrótce – wraz z kościołem pw. Św. Ducha i Św. Urszuli z 11 Tysiącami ŚŚ. Dziewic – powstał na Przedmieściu Węgierskim (Wielkim), od strony Starego Sącza. Być może działania Kizlinga były tylko rozszerzeniem jakiejś wcześniejszej fundacji, gdyż niektóre źródła mówią o szpitalu Św. Ducha już pod rokiem 1354, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 114, przyp. 42. Przed końcem wieku XIV został on przeniesiony do miasta, zaś w roku 1400, Lang Seidel (Zydel Lang) – mieszczanin niegdyś sądecki, potem krakowski – sfinansował był budowę nowych pomieszczeń szpitalnych (na nowym miejscu) a ponadto przekazał na ten cel swój murowany dom w mieście (inni autorzy twierdzą, że dom ten sprzedał radzie miejskiej za 100 grzywien). Prawo prezenty pozostało przy mieście, natomiast zarząd majątkiem szpitalnym – oddano rajcom. Fundację Lang Seidla potwierdził w 1400 roku biskup krakowski Piotr Wysz, por. Kracik 1992a, s. 180. Zob. też obszerne studium J. Rajmana poświęcone sądeckiemu szpitalowi duchackiemu, w którym autor lokalizuje pierwotny przytułek nie na Przedmieściu Węgierskim (na południe od miasta), a na mieszczańskich polach za rzeką Kamienicą, leżących na północ od miasta, por. J. Rajman 1992b, s. 41-66.

635 Kościół Św. Ducha wzniesiono po 1400 roku na miejscu murowanego domu Lang Seidla, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 218.

wojny z Krzyżakami X. Jan z Pragi, Premonstrant ze Strahowa, kaznodzieja król. zachęcił Jagiełłę bawiącego w Sączu do pobożnej ofiary. Król więc przy miejskim szpitalu założył klasztor Premonstrantów[636], którego pierwszym opatem był ów X. Jan[637] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 74, 95-96; X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 48-49) i im oddał szpital (Łętowski, *Katalog*, I, 318). R. 1458 kościół ucierpiał przez pożar (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 55) i znów po pożarze r. 1486, poczem jeszcze w r. 1521 był bez sklepienia (Morawski, *Sądeczyzna* II, 380)[638].

---

[636] Zakon kanoników regularnych w Premontre powstał w 1120 roku, założony – w oparciu o regułę św. Augustyna z Hippony – przez św. Norberta z Xanten, późniejszego arcybiskupa Magdeburga. Bardzo szybko norbertanie przekroczyli siecią swych klasztorów linię Renu i dotarli na ziemie słowiańskie. W XIII wieku funkcjonowało już w Polsce 10 ich domów. Historia norbertanów sądeckich zaczyna się pisać 10 kwietnia 1409 roku, kiedy Władysław Jagiełło wydaje dokument fundujący kolejny dom zakonny, por. B. Kumor, *Opactwo norbertańskie w Nowym Sączu*, [w:] Ślusarek 2002, s. XI. Początki Norbertanów – sprowadzonych do Nowego Sącza bezpośrednio z opactwa w Hebdowie nad Wisłą – związane są z tymczasowym i krótkim pobytem przy kościele Św. Mikołaja, stojącym pośród cmentarza na Przedmieściu Węgierskim. W pobliżu tego kościoła istniał zespół 7 zagród, wchodzących w skład uposażenia norbertanów, stanowiący rodzaj jurydyki zakonnej, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 115. Dopiero później, w końcu roku 1409, zakonnicy przenieśli się do miasta, gdzie obok bogato uposażonego szpitala Św. Ducha poczęli wznosić swą nową siedzibę. Środków na to nie brakowało, bo do królewskiej fundacji (coroczne 20 grzywien srebra i 20 cetnarów soli z żup bocheńskich i wielickich) dołożyło się miasto, przenosząc 8 stycznia 1412 roku na norbertanów prawo do dochodów z wsi miejskich – Boguszowej, Januszowej, Kwieciszowej, Librantowej, Wolfowej i części Piątkowej. Miasto weszło w posiadanie tych wsi w roku 1394, kiedy zakupiło je u rycerza Zawiszy Czarnego za sumę 200 grzywien, Dziwik 1960, s. 57. Ostatecznego zatwierdzenia praw norbertanów nowosądeckich dokonał opat i kapituła generalna w Premontre, zebrana 11 października 1410 roku, a w końcu antypapież Jan XIII (u niektórych autorów – Jan XXIII) – bullą z 19 grudnia 1412 roku (u innych – 19 lipca 1412), Rajman 1992b, s. 57; Kumor, *Opactwo norbertańskie*…, *op. cit.*, s. XII; Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 217. Z majątkiem norbertańskim różnie potem bywało. W roku 1518 doszło nawet do rozstrzygania sporu przed królem Zygmuntem Starym, nie po myśli rajców miejskich, roszczących sobie prawa do majątku szpitalnego. *W mieście panowało bowiem w tym czasie przekonanie, że norbertanie zajęli dobra ubogich i jedzą ich chleb, a podopiecznych chcą oddać do szpitala św. Walentego*, por. Kracik 1992b, s. 424. Z biegiem lat doszło w klasztorze norbertańskim do znacznego rozluźnienia dyscypliny, co surowo wytykał w 1597 roku kardynał Jerzy Radziwiłł, wizytujący Nowy Sącz. Wtedy to – nazwawszy absurdem klasztor bez klauzury – polecił kardynał zamykanie bram, założenie krat w oknach, zabronił wstępu kobietom, zaś zakonników zobowiązał do ubóstwa i życia w trzeźwości, nakazując przy tym, aby nie zmuszali poddanych do pracy pańszczyźnianej w niedziele i umożliwiali im wysłuchanie mszy oraz kazania we własnych parafiach. Wizytujący nakazał również opatowi pod groźbą ekskomuniki wyrównanie zaległych świadczeń klasztoru na rzecz szpitala, co zdaje się świadczyć, iż musiało z tym być w przeszłości rozmaicie, bowiem niedostatek żywności zdarzało się 17 pensjonariuszom Św. Ducha uzupełniać nawet żebraniem (*co się tycze zboża i potrzeb do szpitala według powinności od jmć ks. opata, te nie wszystkie się oddaje*), *tamże*, s. 415, 424. Napomnienia te nie na wiele się zdały, bowiem w 1600 roku *bracia z klasztora wzieli ubogim złotych pięć, gwałtem puszkę otworzywszy, które się już nie wrócą, bo ci już pomarli.* Po tym wypadku wizytatorzy wspaniałomyślnie nakazali, aby to co biedny użebrze było jego własnością, por. Rajman 1992b, s. 62. Jednym ze skutków dyscyplinujących zaleceń Jerzego Radziwiłła stały się bractwa, jakie założono w początku XVII wieku przy kościele Św. Ducha. Przed 1603 rokiem powstało tu bractwo Św. Anny, w 1631 – bractwo Aniołów Stróżów, a w dwa lata później – bractwo paskowe Matki Boskiej Pocieszenia, *tamże*, s. 423.

[637] Powszechnie utrzymuje się pogląd, iż spowiednik i kaznodzieja królewski – Jan z Pragi – był profesorem teologii na uniwersytecie praskim. Uchodząc przed husytami, musiał szukać schronienia w Polsce. Po królewskiej fundacji konwentu norbertanów w Nowym Sączu, Jan nie tylko został z woli Jagiełły opatem nowego klasztoru, ale w uznaniu wiedzy i wielkich cnót uzyskał od króla prawo noszenia infuły, por. Mrukówna 1982, s. 18. Jerzy Rajman powątpiewa jednak w taki bieg zdarzeń, dowodząc, iż pierwszym opatem norbertanów sądeckich był brat Jan, syn Alberta, zwany Janem Eremitą z Pragi i to jego, a nie Jana – profesora teologi praskiej, dotyczą dokumenty Jagiełły z lat 1409-1410, por. Rajman 1992b, s. 54-55. Co więcej, początki Jana Eremity w Nowym Sączu były dosyć burzliwe, bowiem zakonnik ten opuścił wkrótce klasztor norbertański i Polskę, wstępując do kamedułów. Po trzyletniej nieobecności, Jan Eremita został w roku 1413 zastąpiony przez nowego opata Macieja, ale i ten wytrwał niedługo, gdyż w roku 1419 zrzekł się był laski opackiej, *tamże*, s. 57.

[638] Zachowane obecnie w prezbiterium sklepienie sieciowe o ceglanych żebrach (datowane na ogół jako powstałe w końcu XV wieku (po roku 1492) odnieść należy może dopiero do okresu po roku 1521, por. także R. Ślusarek, *Architektura ponorbertańskiego zespołu kościelno-klasztornego w Nowym Sączu* [w:] Ślusarek 2002, s. XXXVII. Być może identycznym sklepieniem nakryta była część nawy, jednak uległo ono zniszczeniu w pożarze miasta w roku 1611, Beiersdorf, Krasnowlski 1992b, s. 218 oraz Ślusarek 2002, s. XXXVIII, podają rok 1618 jako datę tego pożaru.

Po zniesieniu ich klasztoru boczne ołtarze i stalle z obrazami z życia ś. Norberta przeniesiono do fary, gdzie stalle były do r. 1866 (Sygański, *Nowy Sącz* 78-79; tenże *Historya N.–S.*, III, 66 nota). Dzwony dostały się do Łodygowic i do Szczyrku (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, 63). Rząd zabrał klasztor; bibliotekę wcielono do bibl. Uniwersytetu Lwow.; częściowo przeszła w ręce prywatne. Kościół zamieniono na magazyn wojskowy. W klasztorze osiadły SS. Miłosierdzia[639]. Od r. 1804-1822 odbywało się w kościele nabożeństwo parafialne. R. 1831 Jezuici otrzymali całe zabudowanie[640], poczem odnowili wnętrze kościoła, dając 3 nowe ołtarze boczne i ambonę; organy przenieśli z kaplicy w Tyńcu, gdzie sprawione były przez Benedyktynów w r. 1673, a zakupiwszy dom obok klasztoru[641], wystawili kolegium[642], w którem od r. 1855 mieściło się gimnazyum[643]; w latach 1887-1890 odnowili kościół[644] (Sygański, *Historya N.–S.* III, 78-83). W r. 1894 spłonęła dzwonnica (*tamże* 66 nota) i szpital ubogich, który został potem rozebrany, a ubogich przeniesiono do nowego budynku (*tamże* 71 nota). W tym też roku Jezuici odkupili zabrane przez rząd swoje dawne kollegium (*tamże* 85).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 67 rękopisu: Widok z Sygańskiego Nowy Sącz str. 76-77

Opis kościoła i klasztoru znajduje się w Wizycie kanonicznej Kard. Radziwiłła z r. 1597, zachowanej w Archiwum Kapituły krak.

Widok kościoła i opactwa norbertańskiego z r. 1782 podajemy w fig. …[645].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s.68 rękopisu: 3 tablice Krzyżanowskiego

Budynek murowany, tynkowany, oryentowany. Zdjęcia architektoniczne przedstawiają tablice …[646]. Długość zewnętrzna 31.50 m., szer. 13.20 m. Złożony z prezbiteryum i nawy tej

---

W innym miejscu Ślusarek pisze jednak o pożarze miasta, który uszkodził zespół norbertański właśnie w roku 1611, por. Ślusarek 2002, s. XL.

639 Dzisiejszy wygląd klasztoru różni się znacznie od stanu sprzed roku 1784. Rok po likwidacji konwentu premonstrantów w budynkach klasztornych osiedlono siostry miłosierdzia, które obsługiwały nadal istniejący szpital, następnie urządzono tu biura urzędu kameralnego. Obecne założenie planistyczne, uzyskane dzięki kolejnym etapom przebudowy prowadzonej od 1841 do 1854 roku, powstało dzięki jezuitom przybyłym do Nowego Sącza w roku 1832, por. Ślusarek 2002, s. XL.

640 W Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie zachowały się interesujące plany i projekty kolejnych przebudów i rozbudów kościoła i konwentu: z 1839 roku – wykonane przez Alojzego Wandurskiego z Nowego Sącza (sygn. 5002-108, 5002-109, 5002-110, 5002-111); z 1918 roku – wykonane przez Zenona Remiego (sygn. 5002-76, 5002-77, 5002-78, 5002-79). Powyższe publikuje katalog wystawy *Norbertanie i Jezuici. Wspólne dziedzictwo fundacji jagiellońskiej w Nowym Sączu*, Ślusarek 2002, s. 11-13, il. II/1-II/8.

641 Jezuici zakupili za 10 tysięcy florenów dom od Dionizego Wójcikowskiego oraz działkę należącą do Winterów, por. L. Grzebień, *Jezuici w Nowym Sączu 1832-2000*, [w:] Ślusarek 2002, s. XVII.

642 W latach 1831-1848 w kolegium studiowało kilkunastu kleryków, przeważnie z Białorusi, Śląska, Czech i Austrii. Odbywali tutaj czteroletnie studia teologiczne a od roku 1846 – również studium filozofii, L. Grzebień, *op. cit.*, s. XVII.

643 Gimnazjum to (a przed nim koszary wojskowe) zaczęło działalność w pomieszczeniach kolegium, po usunięciu jezuitów z Nowego Sącza, co dokonało się na mocy dekretu banicyjnego cesarza Ferdynanda z 8 maja 1848 roku. Wprawdzie kilku zakonników powróciło w 1853 roku do Nowego Sącza, zaś reskryptem gubernatora Agenora Gołuchowskiego z 25 lipca 1853 oddano im zarząd kościoła, ale życie zakonne nie szybko odzyskało tutaj dawną prężność, por. L. Grzebień, *op. cit.*, s. XVII-XVIII.

644 W 1887 roku jezuici przeprowadzili remont kościoła, połączony z obniżeniem dachu i wymianą pokrycia na blachę. W 1888 roku sprawiono nowe organy, Kumor 1993b, s. 334. W 1890 nowy ołtarz neogotycki (wykonany przez brata Stanisława Dydka) zastąpił dotychczasowy – barokowy (fotografię dawnego ołtarza publikuje L. Grzebień, *op. cit.*, s. XXVI). Kościół i klasztor ucierpiały jednak znacznie w pożarze miasta 17 kwietnia 1894 roku, kiedy to spłonęły dachy na budynkach, stopiły się dwa dzwony i spaliła stolarka okien i drzwi. W rok później odbudowy ze zniszczeń dokonał o. Stanisław Załęski. W 1905 roku zakon odkupił od rządu austriackiego ponorbertański kościół, konwent i ogród, *tamże*, s. XIX.

645 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 148.

646 Chodzi tu o trzy rysunki pomiarowe norbertańskiego (obecnie jezuickiego) kościoła Św. Ducha, wykonane w roku 1902 przez Stanisława Krzyżanowskiego. Rysunki te stanowiły własność Stanisława Tomkowicza i wraz z całym jego archiwum konserwatorskim dostały się mocą legatu testamentowego Muzeum Narodowemu w Krakowie (nr inw. III-Pl 1907, 1908, 1909). Z uwagi na to, iż to cenne źródło ikonograficzne zostało niedawno podane do druku (Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 215-217, il. 66-68) odstępujemy w tym miejscu od jego powtórnej publikacji.

samej wysokości i szerokości[647]. Prezbiteryum *Rohbau* ceglany otynkowany (Łuszczkiewicz, Sprawozd. Kom. hist. szt. tom IV, str. LXXX), zakończone połową ośmioboku. Ściana boczna południowa od ulicy (fig. …)[648] ma szereg szkarp, a dwie szkarpy za w. ołtarzem są częściowo zakryte budynkiem zakrystyi. Prezbiteryum ma okna ostrołukowe, cokół gotycki, a szkarpy przecięte są gotyckim gzymsem opaskowym[649]. Podobna jest jeszcze jedna szkarpa nawy, podczas gdy druga bliższa wejścia nie posiada gzymsu opaskowego. Trzy okna boczne nawy od ulicy są krótkie, prostokątne, od góry zamknięte odcinkiem wielkiego koła[650]. Dach dosyć płaski pochodzi zapewne z jednej z późniejszych przeróbek[651]. Ze środka jego (po nad tęczą kościoła) strzela wysoka i smukła barokowa wieżyczka sygnatury. Wchodzi się od ulicy przez bramkę prowadzącą na podwórze, które na prawo, przy prezbiteryum kościoła ma drugą bramkę tylną (fig. ..)[652].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 68 rękopisu: fotografia

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 68 rękopisu: Mehoffer teka IV str. 15

W murze otaczającym cmentarz kościelny, były do r. 1889 ślady Stacyj M. Pańskiej, zaprowadzonych tu w r. 1743[653] (Sygański, *Nowy Sącz*, 48). Z podwórza bramka w przedłużeniu ściany południowej kościoła, w przystawce po jego stronie zachodniej, ma cechy facyaty z gipsaturami barokowemi[654]. Za tą bramką, na której archiwolcie od wewnątrz kruchty jest napis:

Illa domus felix in qua dominatur Jesus
Excubat at tales paxque quiasque foras
A.D. 1731[655]

jest naprzód mały przedsionek a potem babiniec obszerny w przedłużeniu zachodnim nawy. Z tej kruchty na prawo prowadzi do kościoła wejście w ścianie jego facyaty zachodniej przez portal o obramieniu kamiennem gotycko profilowanem[656]. Wejście to od strony wewnętrznej kościoła ma odrzwia marmurowe czarne z żyłkami żółtemi i ozdobnym napisem*:

Ultimum Ecclesiae Ornamentum posuit
Joannes Paulus Lassota
Abbas XVIII Sandecensis

---

* Łuszczkiewicz podaje datę tych odrzwi na r. 1762 – zapewne przez myłkę pisarską lub druku (Sprawozd. K. h. szt. tom IV str. LXXX).

---

647 Kościół Św. Ducha jest budowlą zbliżoną do typu salowego, z korpusem nawowym oddzielonym od prezbiterium jedynie przegrodą łuku tęczowego.

648 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 149.

649 Mimo wielokrotnych prac tynkarskich wskazane szczegóły architektoniczne zachowały się.

650 Przebudowa okien nastąpiła w tym samym czasie, kiedy w nawie, w miejsce zniszczonego sklepienia gotyckiego, pojawiło się obecne, kolebkowe na gurtach z lunetami.

651 Obecny kształt dachu jest wynikiem prac prowadzonych w roku 1887, kiedy to zmieniono nachylenie połaci, zatracając dawną smukłość charakterystyczną dla budowli gotyckich, por. Ślusarek, s. XXXVIII.

652 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 150, 151.

653 Obecnie są w tym miejscu nowe, wykonane z odlewów gipsowych. Według relacji źródłowych, stacje Drogi Krzyżowej przy kościele Św. Ducha założyli ojcowie franciszkanie-reformaci z Zakliczyna. Na prośbę opata Jana Witana, 14 sierpnia 1743 roku, ówczesny prowincjał reformatów O. Stefan Horodyński poprowadził pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Powstanie malowideł należy łączyć z wzniesionymi wokół muru cmentarnego kapliczkami kalwaryjskimi, czyli 3 ćw. XVIII w. W roku 1957 Maria Ritter i Zbigniew Borowski przeprowadzili transfer ocalałych ułamków malowideł. Fragmenty przechowywane są obecnie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu i były eksponowane na wystawie w roku 2002, por. Ślusarek 2002, s. 39-40, kat. III/23.

654 W tym kształcie zachowana do dzisiaj.

655 Zachowany bez przekształceń.

656 Kamienne portale w kościele Św. Ducha były konserwowane w roku 1999 przez art. kons. Józefa Steca, por. WUOZwNS, nr inw. 4309.

Dum ivit ad Monumentum
A. D. MDCCLXXXI 25 Augusti
Oremus pro Eo

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 69 rękopisu: fotogr. z r. 1901 i Mehoffera teka IV str. 19

Wnętrze

Prezbiteryum (fig. …)[657] na wskroś gotyckie, ma dawne żebrowanie kamienne sklepienia siatkowego o profilu wydatnym, złożonym ze żłobków (fig. …). Żebra wieszają się u krótkich służek walcowatych nie dochodzących do dołu, i opartych o krokszytyn lejkowaty[658] (fig. …). Niezwykłym u nas sposobem profile żeber wcinają się, kreśląc linię zetknięcia ze służkami. Na jednym ze zworników tarcza herbowa rozdzielona pionowo. Pole prawe przedstawia pół h. Nieczuja, lewe gładkie. Na innym zworniku znak może architekta wykuty wypukle[659] (fig. …).

tamże: z tablicy Krzyżanowskiego

tamże: z tabl. Krzyżanowskiego

tamże: z druku

Tęcza ostrołukowa oddziela presbiteryum od nawy, zasklepionej beczkowo z lunetami. Pierwotnie widać była nakryta pułapem[660]. Obecnie podzielona na 3 przęsła nierównej długości, oddzielone na sklepieniu gurtami. Gurty całe między przęsłami, jak i półgórty po dwu końcach nawy, wyrastają z pilastrów dwustopniowych nadmurowanych u pierwotnych ścian. Przez otwór arkadowy w ścianie północnej przyłączono, zapewne w niedawnych czasach do kościoła ramię krużganku wzdłuż kościoła biegnące, i utworzono rodzaj nawy bocznej. W przedłużeniu tego krużganku jest przy apsydzie, na lewo od w. ołtarza, przestrzeń trapezowa, zasklepiona beczkowo z lunetami, w której urządzono kaplicę. Zakrystya mieści się w niskiej przybudowie za w. ołtarzem, zasklepiona beczkowo[661].

Ołtarze.

Ołtarz w. nowy z czasów ostatniej restauracyi kościoła, pseudogotycki[662]. Dwa boczne z r. 1832 w stylu *empire*, w dobrym smaku[663].

Obrazy

W w. ołtarzu obraz M. B. Pocieszenia, cudowny[664]. U spodu h. Trąby i litery Z. J. D. Z. (Zofia Jordanówna de Zakliczyn, fundatorka, żyła ok. połowy XVI w. – ob. X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 82). Herb ten podajemy na fig. … .

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 69 rękopisu: Herb: X. Sygański, Hist. Now. Sącza III, 259

---

[657] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 153-155.

[658] Na poły nowożytny kształt tych służek dowodzi dość późnego czasu powstania sklepienia (może dopiero 2 ćw. XVI wieku?).

[659] Ponadto, na zworniku nad ołtarzem głównym – monogram IHS.

[660] Nawę do roku 1611 nakrywało najpewniej sklepienie późnogotyckie, typu sieciowego, analogiczne jak w prezbiterium.

[661] Obecna zakrystia została zasklepiona dwoma przęsłami sklepienia krzyżowo-kolebkowego. Pierwsza zakrystia była dobudowana do północnej ściany prezbiterium jeszcze w 1 poł. XV wieku. Krótko przed rokiem 1597 ówczesny przeor konwentu Tomasz Romanus urządził w niej kaplicę bracką poświęconą św. Annie, Ślusarek, *Architektura ponorbertańskiego*…, s. XXXVII-XXXVIII.

[662] Nastawa została wykonana w 1890 roku przez brata Władysława Dudka, według projektu Jana Chorążego, por. Ślusarek, *Architektura ponorbertańskiego*…, s. XXXIX. Struktura tego ołtarza była konserwowana w latach 2000-2001 przez art. kons. Marię Lisowską Dziubę, por. WUOZwNS, nr inw. 5079.

[663] Tych nastaw ołtarzowych już nie ma, w ich miejsce ufundowano cztery nowsze, neogotyckie. Najstarsza z nich, z obrazem św. Józefa, wykonana została w 1898 roku w warsztatach snycerskich w Groden w Tyrolu. Kolejne trzy zamówiono u księży salezjanów w Oświęcimiu w latach 1922-1932. W 1887 roku na północnej ścianie nawy, w miejsce starszej, umieszczono neobarokową ambonę. Rok później w zakładzie organmistrzowskim Riegerów z Karniowa na Śląsku zbudowano nowe organy, por. Ślusarek, *Architektura ponorbertańskiego*…, s. XXXIX.

[664] Obraz o wym. 200 x 120 cm, malowany temperą na desce, powstał ok. roku 1569 i istotnie jest darem Zofii z Jordanów Zborowskiej (żony Samuela Zborowskiego) dla konwentu norbertanów w Nowym Sączu, por. A. Bochnak, *Cudowny obraz Matki Boskiej w kościele oo. jezuitów w Nowym Sączu*, NP (29), 1950, nr 2, s. 101-106. Por. także

W kaplicy ś. Anny przybudowanej w r. 1596 przez X. Tomasza Romana, przeora Norbert. obraz ołtarzowy ś. Anny, na drzewie[665], zupełnie nowo przemalowany (*tamże*)[666].

W jednym z ołtarzy bocznych kościoła: ś. Ignacy Loyola Stenilego z r. 1834 (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r.)[667].

T.zw. portret Władysława Jagiełły, zawieszony na południowej ścianie nawy[668], olejny, na płótnie, przedstawia króla w całej postaci, wielk. nat., w zbroi, płaszczu i koronie, z karabelą zakrzywioną. W narożniku górnym lewym h. Orzeł polski – w prawym kotara[669]. Twarz obrośnięta brodą. Kopia z obrazu Trycyusza w Uniw. Jag. dziś w Auli Colleg. novum[670]. Malowanie pospolite, zapewne przemalowaniem popsute.

Epitafja

Sebastjana Lipskiego z r. 1755. W kruchcie wmurowana w ścianę obok wejścia do kościoła[671] tablica z marmuru czarnego, prostokątna, bez ramy, wys. 0.45 m., szer. 0.50 m. Na niej w części górnej h. Śreniawa [nad tym nadpisane ołówkiem: Drużyna] bez krzyża, bez tarczy, wpisany w koło; a dokoła duże litery, z których trzy powiązane po dwie:

SI zD
zL. L.
P C.

i w polu dolnem napis ryty:

Jan Sebastyan z Drużów Lipski z Lipia
Z Imienia Swego Ostatni zasypia
snem śmiertelności położony wgrobie
Kościoła Tego przy wszelkiey ozdobie

Ślusarek 2002, s. 14-15, gdzie zestawiona wcześniejsza literatura dotycząca tego dzieła. Tablica była konserwowana w roku 2000 przez art. kons. Teresę Pieniążek.

665 Wzmiankowany w spisie ruchomości klasztoru, sporządzonym na życzenie władz cyrkularnych w roku 1781, jako *obiekt kultowy znajdujący się w ołtarzu św. Anny, w złotych ramach, zakryty srebrną sukienką*. Na odwrociu tabliczka, z której wynika, iż obraz był całkowicie i wielokrotnie przemalowany, oraz że przeszedł gruntowną konserwację w latach 1963-64, w pracowni art. kons. Wacława Szymborskiego w Krakowie. Po raz kolejny był konserwowany w roku 2002 przez art. kons. Lidię Walczyk. Obraz w kształcie stojącego prostokąta, przedstawia trzy postacie wyodrębnione z tematu ikonograficznego *familia Christi*: Marię, Annę oraz Dzieciątko Jezus i jest najpewniej dziełem manierystycznego malarstwa włoskiego. W Nowym Sączu mógł znaleźć się najpóźniej na przełomie XVI i XVII wieku, por. Ślusarek 2002, s. 16-17, *tamże*, s. 67, tabl. III/2 reprodukcja barwna obrazu.

666 W kaplicy św. Anny znajduje się ponadto obraz tzw. *Przemienienia Pańskiego*, malowany techniką olejną na płótnie, o wym. 90 x 70 cm. W dolnej części, na całej jego szerokości napis majuskułowy: *NE AVERTAS FACIEM TVA A ME* oraz mniejszymi literami *PSAL. 21*. Pod nim w prawym rogu monogram: *F.G.O.M.C.S.F. 1636*. Obraz jest jedną z najstarszych kopii wizerunku *Prawdziwego Oblicza Pańskiego* pochodzącego z dawnego kościoła franciszkanów w Nowym Sączu, przeniesionego w roku 1785 do kościoła Św. Małgorzaty, por. Ślusarek 2002, s. 19, il. s. 68, III/4.

667 Łepkowski, a w ślad za nim Sygański, mylnie podaje atrybucję i datowanie obrazu, sugerując się informacjami dotyczącymi wizerunku św. Stanisława, który jezuici sądeccy istotnie zamówili u Steinlego w Wiedniu w roku 1834. Obraz św. Ignacego Loyoli, o wymiarach 257 x 130 cm, przechowywany w klasztorze i eksponowany na korytarzu II piętra, namalował jednak ok. poł. XIX wieku inny wiedeński malarz – Leonard Kupelweiser (1796-1862), por. KZS 1951, s. 21; Ślusarek 2002, s. 34-35, kat nr III/17.

668 Obecnie zawieszony w klasztorze, na korytarzu II pietra.

669 Na obrazie (o wymiarach 214 x 120 cm), pochodzącym jak się zdaje z 2 poł. XVIII wieku, w dolnej części inskrypcja wykonana w 2 poł. XIX wieku: *VLADISLAUS JAGIELLO FUNDATOR ECCLESIAE ET MONASTERI ISTIUS A.D. 1409*, por. Ślusarek 2002, s. 30-31, kat nr III/13.

670 Spostrzeżenie niezwykle trafne, powtórzone później przez T. Dobrowolskiego, *Polskie malarstwo portretowe. Ze studiów nad sztuką epoki sarmatyzmu*, Kraków 1948, s. 122-123.

671 Zachowane w tym samym miejscu.

Cny Czytelniku niechay cię poruszy
Miłość bliźniego, wspomniy Jego Duszy
Prosi do BOGA o pacierz dla Siebie
Będziesz miał zato sam nadgrodę w Niebie
A. D. 1755 aetatis suae 77

[Epitafium] Szczepana Wielogłowskiego + 1736, w tejże kruchcie z boku drzwi wejścia do kościoła, tablica marmurowa[672]. W górze h. Starykoń, poniżej napis ryty:

Wspomniy człecze na bliźniego
Westchnieniem za duszę Jego.
Bog Ci tego nie zapomni
I o duszy twojej wspomni.
Będzie Ci zapłatą za to
Dać po śmierci wieczne lato.
Fui Non Sum
*Ano Domini 1736 die 20. Febr.**

Przy kościele przechowuje się podobno: *Summarium privilegiorum, Inscriptionum etc.* klasztoru Norbertanów w N.S. z r. 1766[673] (Sygański, *Nowy Sącz*, 74-77; tenże *Historya N.–S.* III, 61-65).

Z dawnych opisów
W r. 1597 były w nim 4 ołtarze, z nich jeden w kaplicy ś. Anny świeżo wystawionej (z wizyty kanonicznej 1597, X. Sygański, *Nowy Sącz*, 76; tenże, *Hist. Nowego Sącza* III, 62). W r. 1782 przy kościele była dzwonnica z dwoma dzwonami i zegarem kupionym w r. 1749 o 2 dzwonkach; przy kościele klasztor „trójkątny" (tj. może z 3 skrzydeł budynku złożony); obok dzwonnicy na zachód dom opacki, od klasztoru oddzielony dziedzińcem. Od opactwa na północ budynki klasztorne gospodarcze murowane. Od strony rz. Kamienicy mur forteczny. Mur ogrodowy łączy się z murem cmentarnym zapomocą bramy cmentarnej, na której szczycie stoi posąg kamienny ś. Norberta, wielkości naturalnej. Na środku cmentarza posąg M. Boskiej. Do cmentarza przytyka szpital ubogich murowany. Kościół mieścił 5 ołtarzy, wszystkie z kolumnami „korynckiemi": M. B. Pocieszenia, ś. Norberta, Ukrzyżowania, ś. Urszuli, ś. Jana Nep. i 6ty w kaplicy brackiej ś. Anny[674]. W tych ołtarzach obrazy M. B. Pocieszenia malowane są na drzewie i ś. Anny, inne na płótnie. Na ścianach kościoła wewnątrz wiszą obrazy: 12 apostołów, Wieczerza P., Narodzenie Chrystusa, Sąd Ostateczny, portrety Władysława Jagiełły i 2 papieży z zakonu Norbert. W stallach 18 obrazów z życia ś. Norberta. W zakrystyi ołtarzyk bracki śś. Aniołów Stróżów. W skarbcu obok naczyń kościelnych, krzyżów i lichtarzy srebrnych, 2 pastorały srebrne jeden z emaliami, 6 infuł opackich, złote łańcuchy i pierścienie (z inwentarza z r. 1782 Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 68-71). Portret Władysława Jag. jakoby malowany na drzewie (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży*, Rozmaitości lw. r. 1835, str. 402).

* Tekst według Sygańskiego, *Historya N.–S.*, III, 60.

[672] Obecnie w przedsionku zachodnim. Ponadto jest jeszcze epitafium Matyldy z Lipków Wrzoskowej, ur. 17 lutego 1828, zm. 6 marca 1898.

[673] Mowa tu o *Summarium privilegiorum, inscriptionum, transactionum coventui Sandecensis Sacri Ordinis Praemonstratensis servientium ex authenticis depromptum et transumptum anno Domini 1766*, powstałym w latach 1766-1784, przechowywanym obecnie w archiwum Parafii Św. Małgorzaty w Nowym Sączu, rkps sygn. A5. Dokument zawiera 161 kart (+ 3 dołączone luzem), jest paginowany do 130 strony, cyt. za Ślusarek 2002, s. 4, kat nr I/2.

[674] Por. także Ślusarek, *Architektura ponorbertańskiego…*, s. XXXVIII.

U spodu portretu Jagiełły napis ten sam co obecnie. W w. ołtarzu obraz szkoły staroniemieckiej: M. Boska[675], a drugi podobny na ścianie[676] (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r.). Na ścianie piękny obraz Maryi „w sposobie bizanckim" (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 71a rękopisu: Stefan Matejko, Teka I, str 2 Czy to nie w budynku popijarskim - sprawdzić

W gimnazyum pojezuickim była w r. 1887 we drzwiach klamka empire'owa fig. …[677], podobna do klamki w kracie kaplicy Klarysek przy kościele klasztornym w Starym Sączu. Tamże w obecnym nowym domu Jezuitów jest duży portret O. Jana Pawła Lassoty Szczkowskiego[678] (Sygański, *Historya N.–S.*, III, 66 nota).

Kapliczka ś. Marka[679], z datą 1771 i domy okoliczne na rogu ul. Wóleckiej, prowadzącej do przystanku kolei transwersalnej, stoją na miejscu tracenia* (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 157). Budynek bez wartości. W ołtarzyku kapliczki jest rzeźba „Upadek Chrystusa pod krzyżem"[680], uważana za cudowną, a pochodząca z muru dawnej bramy węgierskiej (X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 40), gdzie była już w r. 1712 (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 157). Zapewne z tej grupy rzeźbionej pochodzi fragment: głowa kobieca o wyrazie smutnym, rysowana przez Wyspiańskiego fig. …[681], przy której dopisał rysujący: „*Kapliczka z r. 1771*".

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 71a rękopisu: Wyspiański, teka II, str 29

* Na tem miejscu, zw. „na błoniach" w r. 1655 stracono pojmanych, przy wyparciu Szwedów z miasta, żołnierzy szwedzkich, i tu miano pochować 300 Szwedów zabitych w tych walkach (X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 40).

675 Mowa tu o obrazie Matki Boskiej Pocieszenia z 1569 roku.

676 Wzmiankowane tu przez Łepkowskiego dzieło to zapewne obraz Matki Boskiej Apokaliptycznej, tzw. *Assunty*, z 1 ćw. XVII wieku, zawieszony obecnie w klasztorze na korytarzu I piętra. Tablica o wym. 165 x 109 cm malowana jest techniką olejną na płótnie naciągniętym na deskę. Złote imitujące tkaninę tło, i takaż słoneczna gloria, istotnie nawiązuje do tradycji cechowego malarstwa pocz. XVI wieku, por. Ślusarek, s. 17-18, kat. III/3. Obraz ten wzmiankowany był w inwentarzu kościoła z roku 1848, jako wiszący *na ścianie za amboną* (*tamże* s. 18), co zasadniczo jest zgodne z informacją podaną w zbliżonym czasie przez Łepkowskiego.

677 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 167 (z prawej).

678 Jest to jedyny zachowany wizerunek tego opata sądeckiego w krużgankach klasztoru ponorbertańskiego, namalowany najprawdopodobniej po jego śmierci, w latach 1781-1784. Stylizowany na sarmacki konterfekt, posiada cechy charakterystyczne dla portretów magnackich rozpowszechnionych w Polsce osiemnastego wieku, KZS 1951, s. 21; Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 702; Ślusarek 2002, s. 31-32, kat. nr III/14.

679 Kapliczka ta – do dziś istniejąca w Nowym Sączu przy zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Kościuszki – nosi nazwę Kapliczki Szwedzkiej, co pozostaje w związku z pochowanymi tutaj (podobno 119) żołnierzami załogi szwedzkiej, pobitymi 13 grudnia 1655 roku w trakcie wyzwalania miasta. Wedle tradycji, kapliczka ta stoi ponadto na dawnym miejscu straceń, co zdają się potwierdzać odkryte tu kości ludzkie i czaszki młodych ludzi, które odnaleziono w ziemi, w trakcie prac konserwatorskich zabytku, prowadzonych w latach 1989-1992, por. A. W. Melzacka, *Kapliczka „szwedzka" p.w. św. Marka w Nowym Sączu*, RS, t. 22, 1994, s. 123-129. W toku tych prac przebadano obiekt, ponadto dokonano niezbędnych napraw i wymian materiału ścian, a także przywrócono pierwotne – dachówkowe – pokrycie namiotowego dachu kapliczki, *tamże*, s. 127-129. Zob. też Kapliczki 1983, s. 404-405, il. 669-675.

680 Chodzi tu o grupę rzeźbiarską (zapewne z 2 ćw. XVI wieku, zbliżoną w swym charakterze stylowym do dzieł Mistrza Pasji Przydonickiej), w skład której wchodzą: Chrystus upadający pod Krzyżem, św. Jan Ewangelista podtrzymujący Matkę Boską oraz św. Weronika. Te cenne zabytki późnogotyckiego snycerstwa małopolskiego jako pierwszy opublikował J. E. Dutkiewicz, *Nieznane rzeźby XIV i XV w. na terenie Małopolski południowo-zachodniej*, BHSiK, (2) 1933-34, s. 272; por. także Dutkiewicz 1949, s. 8; KZS 1951, s. 23; Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 269, 279-281, il. 143-145. Obecnie rzeźby przechowywane są w cmentarnym kościele Św. Mikołaja, zaś w kapliczce Szwedzkiej zastąpiono je kopiami. Z kapliczki Szwedzkiej pochodzą również (niewzmiankowane przez Tomkowicza) dwie rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem, por. Dutkiewicz, *Nieznane rzeźby XIV i XV w…*, *op. cit.*, s. 255-56, tabl. XLI, fig. 2-3; Dutkiewicz 1949, s. 131-132, kat. nr 72, 73; KZS 1951, s. 22-23, fig. 39-40; Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 250-251, 270-271, il. 131-132. Jedna z nich – z ok. poł. XIV wieku – została przeniesiona do ołtarza głównego w sądeckim kościele Św. Mikołaja. Drugą – z 3 ćw. XIV wieku – zabrano po II wojnie światowej do kolegiaty nowosądeckiej (zawieszona jest obecnie na północnej ścianie prezbiterium, między gotyckimi płaskorzeźbami Apostołów). Zabytek ten był w 1953 roku konserwowany przez art. kons. Annę Pawłowską, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 757.

681 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 160.

Kapliczka ś. Jana Nep. przy ul. Lwowskiej[682] jest z nowszych czasów. W bocznej ścianie od strony miasta wmurowano marmurową maskę, prawdopodobnie wziętą z pręgierza (t. zw. *Schandmaske*) (*Słown. geogr.*). Głowa jest raczej lwia, z czerwonego marmuru, w paszczy trzyma krążek fig. …[683]

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 71a rękopisu: Wysp.[iański], teka II, str 27

Dawne kościoły, dziś nieistniejące

1. Kościół ś. Józefa Kalasantego i klasztor ich – patrz niżej: Dom Karny.

2. Kościół ś. Wojciecha[684], zw. też śś. Wojciecha i Grzegorza[685], na przedmieściu Grodzkiem stał w miejscu gdzie dziś grunt probostwa. Istniał już w r. 1303 (*Kod. dypl. kat. krak.* I, str. 145; *Monum. Polaniae* III, str. 208), według podania miał na tem miejscu w polu odprawiać mszę ś. Wojciech[686] (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 158). Kościół był parafialnym do r. 1448 (*tamże*, str. 159). Zniesiony pod koniec XVIII w. (X. Sygański, *tamże* II, 95 nota)[687].

---

[682] Por. Kapliczki 1983, s. 399, poz. 11.

[683] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 161.

[684] Początki kościoła datowane są na schyłek XII stulecia. Była to świątynia parafialna zarówno dla Kamienicy, jak i Nowego Sącza – aż po rok 1448. 11 stycznia 1466 – po znacznej przebudowie i rozbudowie – kościół Św. Wojciecha powtórnie konsekrowano, rozszerzając wezwanie na ŚŚ. Wojciecha i Jerzego. Wedle wizytacji z roku 1608 korpus nawowy posiadał wejście od zachodu i południa, zaś przy prezbiterium znajdowała się zakrystia. Wokół obiegały świątynię soboty (*Ecclesia* […] *ambitu cincta*). We wnętrzu funkcjonował chór muzyczny nad wejściem zachodnim, na belce tęczowej stał krucyfiks, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 224. Niestety, w końcu XVIII wieku (po 1779 roku, kiedy jeszcze był wzmiankowany) zabytek ten rozebrano bez śladu. Zdaje się, iż to z tą właśnie świątynią związany był występujący w 1578 roku w źródłach *dominus Gregorius Kurkowic plebanus in Kamienica*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 70.

[685] W rzeczywistości chodzi tu kościół p.w. śś. Wojciecha i Jerzego. Błąd wziął się zapewne z mylnej lekcji niemieckiej lub łacińskiej pisowni tego imienia, dlatego też Georg (lub Georgius) odczytano jako Grzegorz. To podwójne wezwanie miał ten kościół już w XV wieku. Pod takim wezwaniem został on konsekrowany w 1466 roku, przez sufragna krakowskiego Pawła. Podwójne wezwanie występowało również w napisie na tablicy przytwierdzonej do ściany kościoła, wymienionej w wizytacji kardynała Radziwiłła z 1597 roku. Por. Gadomski 1981, s. 40, przyp. 167. Wizytacja wymienia ponadto *Altare maius tituli Sanctorum Adalberti et Georgii sicut imagines testificantur passionis S. Adalberti ibidemque est simulachrum S. Georgii equo insidentis*, cyt. za Gadomski 1981, s. 39, przyp. 155.

[686] Tradycja była tak silna, że w dniu patrona wystawiano drewnianą ambonę z kościoła na zewnątrz, w miejsce z którego – jak utrzymywano – głosił kazanie sam św. Wojciech. W 1608 roku wizytator polecił nawet częstsze nabożeństwa i śpiewanie – przypisywanej św. Wojciechowi – Bogurodzicy, Kracik 1992a, s. 186.

[687] Z kościoła tego pochodzą przechowywane w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie dwa skrzydła tryptyku z ok. połowy XV wieku, nr. inw. MDT 153, z malowanymi na awersach scenami z życia śś. Wojciecha i Jerzego oraz Matki Boskiej Bolesnej i Chrystusa Bolesnego na rewersach. Skrzydła należały do nastawy ołtarza głównego, który stanowił kombinację rzeźbionej części środkowej z malowanymi skrzydłami. Wizytacja Jana Januszowskiego z 1608 odnotowuje bowiem ołtarz główny *cum structura humli et imagine sculpta B. V. M. aliis vero imaginibus lateralibus pictis*, cyt. za Gadomski 1981, s. 81. Po zniesieniu świątyni skrzydła trafiły do cmentarnego kościoła Św. Mikołaja. Do 1928 roku na awersach ich namalowane były postaci śś. Stanisława i Kazimierza Królewicza, dlatego też skrzydła uchodziły za dzieło z XVII wieku. W roku 1928 tablice przekazano do konserwacji, której podjął się Władysław Holewiński. Wówczas to okazało się, że obaj święci są jedynie nowożytną przemalówką, kryjącą sceny zdecydowanie starsze. Konserwację skrzydeł zakończono ostatecznie w marcu 1929 roku i wówczas to (pomimo oporu mieszkańców Nowego Sącza) przekazano je do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, por. Szczebak, *Jak powstały zbiory…*, *op. cit.*, s. 314. Skrzydła stanowią pozostałość tryptyku o awersach trójkwaterowych, poświęconych historii dwóch patronów ołtarza i kościoła. Por. Gadomski 1981, s. 84-85, ryc. 8. Zdaniem tego badacza, awersy i rewersy skrzydeł zdradzają udział dwóch malarzy, gdyż z miękkim układem draperii w scenach awersów kontrastuje zaawansowana w kierunku stylu łamanego – metaliczna tkanina płaszcza Matki Boskiej Bolesnej na rewersie, por. Gadomski 1981, s. 115-116. Autor tej kompozycja oparł się najpewniej na rycinie Mistrza E.S., upraszczając nieco fałdy płaszcza i nadając im formę bardziej zgeometryzowaną, por. Olszewski 1975, s. 22-24, 88, 119, 156-157, il. 17-18; Gadomski 1981, s. 116; Gadomski 2004, s. 269. Skrzydła z kościoła ŚŚ. Wojciecha i Jerzego wzmiankuje również (w kontekście sceny walki

3. Kościół ś. Ducha[688]. Szpital miejski ś. Ducha obok drogi do Starego Sącza, w ulicy gdzie teraz cmentarz miejski, założony był w r. 1360 przez Mikołaja Kizlinga[689]. Przy nim był może kościół. Z końcem XIV w. przeniesiono ten przedmiejski szpital do miasta, w pobliże dzisiejszego kościoła Jezuitów, a r. 1400 Langzidel założył przy nim nowy kościół ś. Ducha, później Norbertanów, dziś Jezuitów.

4. Kościół ś. Krzyża[690], za rzeką Kamienicą, opodal drogi do Grybowa, drewniany. Miał być bardzo starożytny*. Wiadomości historyczne sięgają r. 1499. W latach 1809-1813 była w nim prochownia. Rozebrano go [w] 1830 r. (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 161-162). Dzwonki pięknego odlewu z tego kościoła były potem w skarbcu fary nowosądeckiej (Łepkowski, *Biblioteka warsz.* r. 1850, t. III, 451).

5. Kościółek ś. Walentego[691] ze szpitalem trędowatych za bramą węgierską. Szpital istniał r. 1490. Wzmianka o kościele jest z r. 1541; był drewniany. R. 1655 kościół

* Janota, w *Przewodniku na Babią Górę*, itd. str. 64, twierdzi, że stał przy drodze do Starego Sącza, był obrządku greckiego i że w nim miał odprawiać mszę ś. Wojciech, a ostatnią liturgię słowiańską odprawiał w nim w r. 1440 Izydor kard., metropolita kijowski i carogrodzki w przejeździe na Ruś. Zdaje się, że nastąpiło tu pomieszanie wiadomości o kościele ś. Krzyża z kościołem ś. Wojciecha. To pomieszanie dwóch kościołów wynika także ze wzmianki Żegoty Paulego (*Wyimki z podróży*, Rozmaitości lw. r. 1835, 402-403).

św. Jerzego ze smokiem) T. Dobrowolski, *Ze studiów nad ikonografią patrona rycerstwa*, FHA, t. 9, 1973, s. 51; Olszewski 1975, s. 156-157, il. 22, por. także Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 286-287; Labuda, Secomska 2004, s. 232-233, il. 433-435.

688 Od 1934 roku w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywana jest rzeźba św. Pawła, *ołtarzowa, przemalowana*, *z kościółka cmentarnego w Nowym Sączu*, nr inw. MDT 181. Z kościoła tegoż jest również gotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, nr inw. MDT 294.

689 Przywilejem królewskim z 26 października 1360 roku mieszczanin sądecki Mikołaj Kizling wyjednał zgodę Kazimierza Wielkiego na założenie Szpitala Św. Ducha, który wkrótce – wraz z kościołem pod tym samym wezwaniem – powstał na Przedmieściu Węgierskim (Wielkim), od strony Starego Sącza. Być może działania Kizlinga były tylko rozszerzeniem jakiejś wcześniejszej fundacji, gdyż niektóre źródła mówią o Szpitalu Św. Ducha już pod rokiem 1354, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 114, przyp. 42. W dokumencie z 1384 roku mowa jest o kościele wraz ze szpitalem, leżącym *prope Novam Sandecz*, pod tą samą datą wzmiankowany jest też *rector ecclesiae seu hospitalis Sancto Spirituo*. Przed końcem XIV wieku szpital został przeniesiony w obręb murów miejskich, co wiązało się zapewne z rozbiórką najstarszego kościoła duchackiego na Przedmieściu Węgierskim.

690 Zlokalizowano ten kościół na mokradłach nad rzeką Kamienicą, pośrodku cmentarza, Kracik 1992a, s. 186. Wzniesiony został z drewna w latach 1464-1466, jako zbiorowa fundacja duchowieństwa kolegiaty: prepozyta ks. Piotra z Konic, kustosza ks. Piotra z Tęczyna oraz wikarych ks. Stanisława z Gliwic, ks. Jana z Brzezin, ks. Michała z Siar i ks. Mikołaja z Kęt. Konsekracja nowej świątyni przypadła na dzień 17 stycznia 1466 roku. Kościół Św. Krzyża miał podobną dyspozycję wnętrza, jak kościół Św. Wojciecha – z zewnątrz obiegały go soboty, od zachodu wejście osłaniała dobudowana kruchta pod wieżą, wejście boczne prowadziło natomiast od północy. Wnętrze oświetlało siedem okien, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 224.

691 Wzniesiono go – zapewne równocześnie z *leprosarium* znajdującym się obok – w 1464 roku, na Przedmieściu Węgierskim, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 114-115. Kościół ten był fundacją mieszczan sądeckich z 14 lipca 1464, a konsekrowano go w 1510 roku, Kumor 1969, s. 226. Prepozytura szpitalna, której uposażenie zatwierdził w 1539 roku Zygmunt Stary, erygowana została w roku 1542 przez biskupa Piotra Gamrata. Mimo ustanowienia wówczas stałego prepozyta szpitalnego, miejscowi franciszkanie zachowali – zapewne stare – prawo odprawiania w tym kościele dwóch mszy tygodniowo, Leśniak 1992c, s. 325. Wizytacja z 1608 roku opisuje tę świątynię jako niewielką kaplicę z dwoma ołtarzami i krucyfiksem w tęczy, której wnętrze oświetlały dwa okna, Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 225. W 1639 roku kościół Św. Walentego wzmiankowany jest jako nowo wybudowany, jednak pod tym określeniem kryje się przebudowa dokonana przez ks. Stanisława Rewerę, plebana z Barcic. W 1655 roku, w czasie najazdu szwedzkiego, zabudowania spłonęły, Kracik 1992b, s. 426. W okresie kasat józefińskich kościół Św. Walentego został rozebrany – ostatnia wzmianka o nim pochodzi z roku 1781, por. Kumor 1993a, s. 94.

i szpital spalili Szwedzi. Ale odbudowano je[692] w r. 1678. Dziś na tem miejscu jest ogród miejski i ogród dra Slavika (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* I, 104; II, 95 nota, III, 163-164; tenże, *Nowy Sącz*, 68 i 75).

6. Kościół ś. Mikołaja[693], na przedmieściu węgierskim. W r. 1409 byli przy nim chwilowo Norbertanie, przed przeniesieniem do zabudowań k. ś. Ducha. R. 1493 jest wzmianka o jakiejś jego budowie (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 322). R. 1742 pogorzał ale jeszcze 1781 grzebano zmarłych na cmentarzu k. ś. Mikołaja (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* II, 95 nota; III, 49 i 161; tenże, *Nowy Sącz*, 76).

7. R. 1494 buduje się kościół ś. Jerzego za murami miasta[694] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 322, 329; X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 48 i 68). Dalsze jego dzieje nie znane[695].

Dom karny

Pierwotnie miejsce dworu biskupiego[696] (Sygański, *Nowy Sącz*, 58). Muskata b. krak. ok. 1300 r. wystawił tu dwór letni drewniany. Po pożarze 1522 r. wymurował go na nowo Tomicki b. krak., a w latach 1566-1568 przyozdobił Padniewski b. krak. W r. 1608 był w ruinie; nad bramą były rzeźbione herby: Orzeł kard. Fryderyka Jag., Dębno Zbigniewa Oleśnickiego, Trąby kard. Radziwiłła (Sygański, *Historya N.–S.*, III, 28-29), a nad nimi Abdank Konarskiego b. krak. i rok 1515 (Sygański, *Nowy Sącz*, 35-36

---

[692] Odbudowa szpitala i kościoła Św. Walentego odbyła się z inicjatywy ks. Wojciecha Witewskiego (Wittewskiego), podkustoszego kolegiaty i plebana w Mystkowie, T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 578.

[693] Zbudowano go zapewne przy końcu XIV wieku, bo już w 1409 przejściowo służył norbertanom. Otoczony cmentarzem, zlokalizowany był na Przedmieściu Węgierskim. Zapewne już wówczas była to budowla murowana. W wizytacji kardynała Jerzego Radziwiłła nazwano go kaplicą: *capella* […] *antiqua et obsolata in suburbio Ungario*, podając równocześnie, że ma trzy ołtarze. W kolejnej wizytacji – biskupa Piotra Tylickiego, z 1608 roku – określony jest jako *ecclesia* […] *parva* […] *et murata.* Był bowiem niewielką świątynią jednonawową, nakrytą stropem, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 219. W 1742 kościół spłonął, a w trzy lata później mieszczanin sądecki Dulski legował na jego odbudowę 14 grzywien. Sprawa przeciągała się jednak, Austriacy byli jej niechętni, mimo to w 1778 roku kościół Św. Mikołaja istniał nadal wraz z cmentarzem. Kolejna przebudowa przypadła na rok 1813 lub 1826, Kumor 1993a, s. 94. Następny remont kościoła Św. Mikołaja – w XX wieku często zwanego kaplicą – prowadzono w roku 1919, a następnie 1928-1929, kiedy to zapisano, iż *kaplica ta była opuszczona od 40 lat, zniszczona i sprofanowana*, B. Kumor, *Parafia i życie kościelne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. 3, 1996, s. 189. Po 1955 roku dawne wezwanie kaplicy zmieniono na Niepokalanego Poczęcia N. P. Marii. W latach 1982-1984 kaplicę rozbudowano, przykryto blachą miedzianą a wnętrze gruntownie zmodernizowano. Zapewne wówczas (lub nieco wcześniej) do wnętrza przeniesiono z kapliczki Szwedzkiej elementy rzeźbiarskiej grupy Niesienia krzyża, zob. przypis nasz 680.

[694] O kościele Św. Jerzego nie wiadomo niczego pewnego. Nie da się wykluczyć, iż wymieniany bywa omyłkowo, na skutek różnego określania tego samego kościoła (p.w. Św. Wojciecha i Św. Jerzego), który stał od średniowiecza na gruntach dawnej Kamienicy.

[695] W wykazie świątyń dawnych, dziś nieistniejących, nie może zabraknąć dwóch kościołów Św. Heleny, jakie istniały w Chełmcu, naprzeciw miasta, zob. przypis nasz 74 i 75.

[696] Dwór biskupi (*curia episcopalis*) zlokalizowany był od lokacji w południowo-zachodniej części miasta. Niewiele jednak można powiedzieć pewnego o jego najwcześniejszej fazie budowlanej, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 219. Około 1507 roku pracował tu przy budowie *magister Thomas carpentarius de Nova Sandecz*, który w liście do rajców Bardiowa chwalił się swoją działalnością *in curia Domini Episcopi in Sandecz*, licząc na zatrudnienie przy fabryce ratusza bardiowskiego. Mało konkretne informacje o wyglądzie pałacu biskupiego w XVI wieku przynoszą wizytacje biskupie, zwracające uwagę bardziej na okazały detal rzeźbiarski bramy wjazdowej, niż rozplanowanie i funkcję poszczególnych pomieszczeń. Pewne jest, że na przełomie XVI/XVII wieku sądecki dwór biskupi stał w ruinie i czekał na gruntowną odbudowę, zaleconą w wizytacji kard. Radziwiłła, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 485. Przed rokiem 1652 resztki zabudowań, a także plac nazywany *Biskupie*, przejęły klaryski starosądeckie, Leśniak 1992c, s. 321.

nota). R. 1652 plac z ogrodem, zw. Biskupie, należał do Klarysek starosądeckich. Tu zaczęły budować sobie kościół, w r. 1670 wyprowadzony pod dach (Sygański, *Historya N.–S.* III, 28-29.
Według innej wersji, Gryfina, żona Leszka Czarnego, chcąc przenieść Klaryski ze Starego Sącza, zaczęła tu budować klasztor (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży*, Rozmaitości lw. r. 1835, 403), na gruncie nabytym w tym celu w r. 1299 od Jana Bogacza (Załęski, *Ś. Kinga*, 58-59, ale powiedziano, że było to w miejscu dzisiejszego zboru protestanck.). Klaryski jednak nie potrzebowały gmachu, który w r. 1732 od nich nabyli Piarzy, dokończyli budowy kościoła[697] (Sygański, *Nowy Sącz*, 57) i przy nim dźwignęli dwupiętrowe kolegium (tenże, *Historya N.–S.*, 29). Było to najwytworniejsze z kolegiów piarskich w Polsce[698] (Sobieszczański, *Wiadomości hist. o szt. pięknych*, II, 95). W r. 1786 po kasacie Piarów rząd austr. zabrał budynki [słowo powtórzone] i w r. 1818 część obrócił na gimnazyum, a w części był urząd cyrkularny. W r. 1838-1848 kierownictwo gimnazyum mieli Jezuici, potem było kierownictwo świeckie. W r. 1855 przeniesiono gimnazyum do dawnego klasztoru Jezuitów, budynek zaś przemieniono na dom karny[699], obniżając II piętro. Z części kościoła zrobiono kaplicę więzienną, z innej kuchnię i spiżarnię. To co z kościoła zostało nie posiada cech stylowych ani szczegółów zabytkowych. Pod ogrodem więziennym mają być piwnice i drzwi zamurowane do korytarza podziemnego, prowadzącego do Nowego [Starego] Sącza (X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 57-58).

Ratusz (dziś nieistniejący)

Pierwotny był w pobliżu kościoła paraf., przy ul. ś. Ducha. W r. 1448 Zbigniew Oleśnicki zakupił go od miasta i przeznaczył na mieszkanie wikarych; potem do r. 1893 było tam stare probostwo. Na rynku wystawiono ratusz[700] zapewne ok. połowy XV w. Po pożarze 1522 miano go restaurować, ale może nie

---

[697] W 1653 roku proboszcz kolegiaty Św. Małgorzaty ks. Szymon Jaroszewski zapisał w testamencie kwotę 7200 złp, z przeznaczeniem na budowę nowego klasztoru dla klarysek – w Nowym Sączu. Siostry rozpoczęły wkrótce prace przy wznoszeniu kościoła na tzw. *Biskupim* (należącej do nich działce w południowo-zachodnim narożniku miasta), ale budowy nie ukończyły i w tym stanie zaawansowania przekazały ją odpłatnie pijarom, na podstawie umowy z 2 maja 1732 roku. Zakonnicy dokończyli kościół (p.w. św. Józefa Kalasantego), ponadto wznieśli przy nim swoją dwupiętrową rezydencję, wypłacając jednocześnie klaryskom 3000 złp tytułem przejęcia inwestycji od sióstr. Nowy Sącz był od początku nietypową siedzibą pijarską, bowiem Zakon Szkół Pobożnych zobowiązany był swym prawodawstwem do tworzenia nowych siedzib klasztornych wyłącznie w połączeniu ze szkołami. A na kolegium pijarskie w Nowym Sączu nie chciała się znów zgodzić Akademia Krakowska, słusznie upatrując poważnej konkurencji dla swej kolonii akademickiej. Na skutek wieloletnich zabiegów około tej sprawy Akademia uzyskała od pijarów pisemną *submisję*, iż szkoły swej w mieście ani pod miastem nie otworzą, pod karą zburzenia tejże i wypłacenia Akademii 10000 zł węgierskich zadośćuczynienia. Pomimo tego, rektor kolonii donosił wielokrotnie Akademii, że pijarzy w Nowym Sączu przygotowują potajemnie otwarcie szkoły. Wzajemne targi trwały nieustannie aż do kasaty zakonu w roku 1786, a w końcu – przeorganizowania przez Austriaków zasad i warunków na jakich funkcjonowała nowosądecka kolonia Akademii Krakowskiej. Por. obszerne studium na ten temat J. Krukowskiego, *Oświata i szkolnictwo…*, *op. cit.*, s. 633-664.

[698] Służyło jednak to kolegium nie uczniom, jak zwykle u pijarów, a tylko alumnom. Mimo tego, sytuacja ta powodowała ciągłe spięcia z Akademią Krakowską i kierownictwem jej nowosądeckiej kolonii, J. Krukowski, *Oświata i szkolnictwo…*, *op. cit.*, s. 639.

[699] Ta zmiana funkcji podyktowana była specyfiką architektoniczną kolegium pijarskiego, które miało grube, zawilgocone mury, a także wąskie okna, przepuszczające niewiele światła. Z tych to powodów ówczesny lekarz cyrkułowy wnioskował już wcześniej o przeniesienie szkoły oraz urzędu cyrkularnego do innych pomieszczeń. Stało się to w roku 1855, zaś w budynkach popijarskich zorganizowano zakład karny, z kaplicą więzienną w części dawnego kościoła klasztornego, por. Adamczyk, Perkowska 1993, s. 40-41.

[700] Stało się to najpewniej na krótko przed zakupieniem (za 150 grzywien) przez biskupa Oleśnickiego dawnego ratusza (*vetus praetorium*) i przeznaczeniem go na mieszkanie kanoników i wikarych kolegiackich. Lokalizacja pierwszego ratusza sądeckiego w pierzei miejskiej zabudowy ulicznej sprzeczna była z zasadami rozplanowania miast średniowiecznych i wynikała chyba z przypadku, który nadał ratuszową funkcję jakiejś – wcześniej mieszczańskiej – kamienicy. Niewiele wiadomo o pierwszym ratuszu wzniesionym już na rynku sądeckim, poza tym, iż w roku 1523 miasto zaciąga pożyczkę na jego odbudowę, po pożarze 1522 roku. W piątek przed św. Michałem (25 września 1523 roku), burmistrz Jan Kromer i wójt Stanisław Frant pożyczyli w imieniu miasta 400 grzywien u ks. Macieja z Brzeźnicy – kustosza kolegiaty, właśnie na odbudowę ratusza. W 1558 roku źródła mówią o wydatkach na trębacza miejskiego (*tibicinator*), zaś w 1561 roku rajcy zgodzili na rok niejakiego Józefa Nieszkowskiego, *ażeby na surmie,*

dokonano tego gdyż w r. 1562 groziła budynkowi ruina i wtedy na tem samem miejscu Ludwik, murarz włoski przebudował go w guście włoskim, z wieżą zegarową i sklepionemi izbami i korytarzami, używając do odrzwi kamienia ciosowego. Nowy dach ołowiany na wieży dano w r. 1603[701]. Budynek spłonął w r. 1611, poczem w latach 1616-1618 odbudowano go ze zmianami.

W XVII w. był to budynek jednopiętrowy z okrągłą wieżyczką. Wchód był od wschodu. Na I piętrze była galerya otwarta. Na dole był cekauz i izba sądowa, nad nią na piętrze duża izba radziecka. W r. 1834 nabudowano II piętro. Z jednej strony miał szczyt barokowy; wejście zrobiono od strony południowej. Izbę radziecką umieszczono na II piętrze. W r. 1854 przerobiono go, może wtedy zmniejszono jego rozległość. W r. 1894 zniszczył go pożar[702], poczem go zburzono i w pobliżu, na samym środku rynku wybudowano całkiem nowy w r. 1895[703] (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* III, 22-27).

---

czyli szałamai trzy razy dziennie: o świcie, w południe i na dobranoc wygrywał; po każdem zaś wybiciu godziny na trąbie się odzywał. Wspomniana przez Tomkowicza data – 1562 – dotyczy raczej znacznej przebudowy ratusza sądeckiego, niż wznoszenia go od podstaw. Zawarta 17 sierpnia 1562 roku umowa z muratorem włoskim Lodovico, dotyczyła bowiem prac przy ratuszu – według własnego projektu Włocha – w duchu renesansowym (*muracione pretorii more italico*), wyposażenia budynku w kamienne portale i takież obramienia 12 okien, zobowiązywała ponadto Lodovica do zasklepienia pomieszczeń, wybudowania wieży zegarowej, wystawienia kominów i wybielenia całości. Jak dowodzą kolejne umowy, zawierane przez rajców na prace przy ratuszu, Lodovico nie był jedynym, któremu dane było pracować przy tej budowli. Wiosną 1563 roku miasto zawarło umowę z muratorem Tomaszem, aby ten ukończył budowę wraz z trzema wcześniejszymi współpracownikami Lodovica – Albertem Lubelczykiem, Krzysztofem Kurzelowczykiem i Walentym Baranem. W kilka miesięcy później zawarta zostaje kolejna umowa, tym razem z muratorem krakowskim Mateuszem, na dokończenie ratusza i wybielenie izby radzieckiej, tudzież *almarii* (w tej to *almarii* – czyli archiwum – stała później wielka skrzynia dębowa o trzech staroświeckich zamkach, w której przechowywano pergaminowe przywileje królów polskich, nadane miastu od Wacława II aż po Stanisława Poniatowskiego, w tym dwa przywileje św. Kingi i jeden księżnej Gryfiny, z końca XIII wieku). We wrześniu 1563 roku podpisywana była kolejna umowa, w której znowu pojawił się murator Albert Lubelczyk, mający tym razem nakryć stropem izbę ławniczą, izbę dolną i katownię. Po ostatnich wypłatach z kasy miejskiej – przypadających na grudzień 1563 roku – wnosić należy, iż budowa renesansowego ratusza została w ukończona w końcu 1563 roku. Jak większość innych budowli w mieście, także i ratusz ulegał następnie pożarom (np. 19 czerwca 1611 roku) i przebudowom (1616-1618, 1834, 1854), aż doczekał rozbiórki, po kolejnym spaleniu się 17 kwietnia 1894 roku. To właśnie tego dnia – jak ze smutkiem napisał Jan Sygański – *w czasie okropnego pożaru miasta spłonął ratusz a wraz z nim zetlała kowana skrzynia ze wszystkimi przywilejami*. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992c, s. 497-499; Golachowski 1957, s. 190, który twierdzi, iż w skrzyni było około 300 pergaminowych dokumentów, w większości królewskich.

[701] A w 1610 roku zakupiono za kwotę 24 złp. cztery tysiące dachówek, na pokrycie ratusza.

[702] Jak pisze Golachowski, pożar Nowego Sącza, jaki rozpoczął się 17 kwietnia 1894 roku od budynku piekarni, szalał w mieście dwa tygodnie. Mimo to, nie ewakuowano archiwum miejskiego z ratusza, gdyż łudzono się, iż murowanego budynku ogień nie dotknie, por. Golachowski 1957, s. 190, 198.

[703] Zanim jeszcze doszło do pożaru w 1894 roku, rada miejska Nowego Sącza podejmowała próby przebudowy lub też remontu nadwątlonego budynku XV-wiecznego ratusza, na co polecił burmistrz ówczesny – dr Karol Slavik – przygotować plany budowniczemu miejskiemu Stanisławowi Eljaszowi-Radzikowskiemu. Ten plany wprawdzie przygotował, ale pożar miasta z 17 kwietnia 1894 roku nadwątlił wkrótce stary ratusz tak bardzo, iż postanowiono budować nowy, od podstaw. W tym celu rozpisano ankietę, w której przestawiono do wyboru możliwe lokalizacje: środek rynku, miejsce po spalonych domach w zachodniej bądź północnej pierzei rynkowej, targowicę drzewną naprzeciw „Sokoła" a wreszcie – możliwość adaptacji zamku do funkcji ratusza. Po dyskusji, kolegialnie opowiedziano się w końcu za lokalizacją w centrum rynku i ponownie powierzono prace projektowe Eljaszowi-Radzikowskiemu. Jednak po jego rychłej śmierci, zadanie to przejęli architekci wiedeńscy: Miksch i Niedzielski, którzy przygotowali plany dwupiętrowego ratusza w stylu neogotyckim. Na szczęście, miasta nie było stać na taki gmach, zatem ponownie zlecono plany budowniczemu miejskiemu – Janowi Perosiowi. Ten przygotował projekt obecnego ratusza, zaś plany, po zaopiniowaniu przez wielu architektów – m.in. Tadeusza Stryjeńskiego, zostały przyjęte do realizacji. Do wykonawstwa – drogą licytacji ofertowej – wybrano firmę krakowskiego *architekty* Karola Knausa i już w sobotę 6 lipca 1895 roku rozpoczęto prace około fundamentów. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę ratusza w Nowym Sączu *działo się w sobotę dnia 27 lipca 1895 roku o godzinie jedenastej przed południem*. Święcił – w obecności burmistrza Lucjana Lipińskiego – *ks. dr Alojzy Góralik proboszcz miejscowy i Infułat w asystencyi całego miejscowego duchowieństwa, w obec całego grona Rady miejskiej urzędników Magistratu, tudzież w obec licznie zgromadzonych reprezentantów władz miejscowych, wojskowości, obywateli miasta i okolicy, całej inteligencji miejscowej, licznie zgromadzonych pań i mnóstwa publiczności*. Por. *Akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę ratusza w Nowym Sączu*, Nowy Sącz, 1985.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 72a rękopisu: Plan z r. 1875

tamże: Mehoffera teka IV str. 20

tamże: ze Sprawozd. t. IV albo Stefana Matejki teka I str. 2 albo X. Sygański Hist. Now. Sącza II str. 345 (dobra rycina z fotografii)

Dawny opis. Budynek spory na planie prostokąta*, bez dziedzińca wewnętrznego, dwupiętrowy, ze szkarpami w narożnikach (fig. …)[704]. Z facyaty wyrasta wieża o barokowym hełmie. Jest on zapewne starożytny, może średniowieczny, ale przebudowami zmieniony, przedstawia się jako zwykła kamienica z dachem czterospadowym gontowym, na której nadbudowano drugie piętro i wieżę. Węgary okien poniżej II piętra mają cechę XVII w. Całość tynkowana (fig. …)[705]. Zewnątrz przy wejściu z boku, na wysokości ok. 2 m. od terenu wmurowana jest tablica z marmuru czerwonego w kształcie jakby infuły (fig. …)[706] wys. 1.05 m. – szer. u dołu 0.80 m. Nie ma ramy, tylko dokoła rąbek jakby dzierzgany z drobnych listeczków. Wewnętrzne pole wypełnia okazały rzeźbiony barokowy blazon heraldyczny. Wśród bujnych splotów liści stylizowanych kartusz a na nim tarcza eliptyczna stojąca, wydęta, czworodzielna z herbami:

1) Gryf, 2) Ciołek czy Lewek? 3) Belina 4) Topór. Z korony nad hełmem wspina się w górę Gryf niemal całkowity, z językiem wywieszonym; trzyma w szponach nie trąbę, tylko coś podobnego do tarczy z wstęgą rozwianą falisto. U dołu wyryty jest kapitalikami napis:

VIRTUS NOBILITATIS CHARACTER

Tablicę tę znaleziono przed r. 1889 w gruzach czy fundamentach jednej z kamienic w rynku.
Na ratuszu przechowuje się archiwum bogate zwłaszcza w dyplomy pergam. od XIII w. począwszy, z podpisami ś. Kunegundy, Leszka Czarnego itd. Są tam księgi miejskie z XV w., księgi cechowe szewców z XVII w. ze wspomnieniami o pobycie Szwedów i morowem powietrzu (Notaty moje z lat 1887 i 1892 – por. Łuszczkiewicz, *Wycieczka naukowa 1889 r.*, Spraw. Kom. hist. szt. tom IV, str. LXXXI). Na ratuszu są dwa miecze katowskie, pamiątka jus gladii miasta i stara kronika miasta pisana z ozdobami i malowidłami (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży*, Rozmaitości lwow. 1835 r., 403).

W r. 1894 w pożarze budynku uległo zniszczeniu archiwum z większą częścią najstarszych przywilejów i ksiąg miejskich[707].

Bóżnica w bliskości zamku i mostu na Dunajcu.

R. 1699 Jerzy Paweł Lubomirski, star. pozwolił zbudować synagogę na ul. Szpitalnej, za zgodą magistratu[708] (Sygański, *Historya N.-S.*, I, 171). Zapewne do niej odnosi się wzmianka, że bóżnica przy ul.

---

* Załączony rzut poziomy z r. 1875, wykonany do celów jedynie praktycznych obejmuje obok starych murów budynku także otaczające go przystawki późniejsze.

---

[704] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 162-164.

[705] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 165.

[706] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 167.

[707] W pożarze ratusza spłonęła dębowa skrzynia z 300 najcenniejszymi dokumentami pergaminowymi. To co uratowano, zawdzięczamy poświęceniu dwóch członków Komisji archiwalnej: profesora gimnazjalnego Jana Dobrzańskiego (lub Dworzańskiego – jak w TGKGZ 1900, s. 404.) i inspektora szkolnego Zagrodzkiego, którzy w czasie pożaru weszli po drabinie do pomieszczeń archiwum na piętrze i z płonącego ratusza wyrzucili przez okno 150 różnych ksiąg (głównie wójtowskich i radzieckich), por. Golachowski 1957, s. 190-191. Ocalone archiwalia przewieziono wkrótce do Krakowa, gdzie zostały złożone – jako depozyt – w Archiwum Akt Dawnych. Nigdy już jednak do Nowego Sącza nie powróciły, bowiem miasto do dziś nie wycofało tego depozytu, *tamże*, s. 199-200.

[708] Synagoga ta wspomniana jest w 1733 roku oraz w 1746, kiedy płonie w pożarze miasta. Odbudowana, znów jest niszczona przez ogień w 1775 roku, po czym zezwala na jej odbudowę biskup krakowski *blisko bramy Małej w murze koło miasta*, por. T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 578, przyp. 84. Posiadany przez miasto przywilej *de non tolerandis Iudeis* powodował nikły napływ ludności żydowskiej do miasta. Również późniejsze przywileje – Władysława IV, Jana Kazimierza i Michała Korybuta – zabraniały Żydom posiadania domów w mieście, zajmowania się handlem i propinacją (z wyjątkiem jarmarków) *pod karą gardła i utratą wszystkich towarów*. W drugiej poł. XVII wieku procesowi osiedlania się Żydów w Nowym Sączu zdaje się sprzyjać starosta sądecki Konstanty Lubomirski, który popada nawet na tym tle w konflikt z mieszczanami, rozstrzygany w 1667 roku przez sąd królewski. Mimo protestów, król Michał Korybut zmienia swe postanowienie odnośnie Żydów, głównie z powodu upadku gospodarczego miasta i jego wyludnienia po potopie szwedzkim, wojnach i zarazach. W 1673 roku Korybut Wiśniowiecki zezwala Żydom kupować nieruchomości w Nowym Sączu, budować domy i prowadzić handel. W świetle powyższego, przywilej Lubomirskiego (z 1699 roku) na budowę synagogi jest już

Krakowskiej wzniesiona w r. 1746 stoi po dziś dzień[709] (*tamże* III, 140 nota). Budynek zniszczał w pożarze 1890 r.[710].

Dawniejszy opis. Zewnątrz jest bezstylową o dachu gontowym i oknach półkolnie zamkniętych. Wewnątrz (fig. …)[711] jest piękną, kunsztowną konstrukcyą architektoniczną, pochodzącą z r. 1746, jak to napis na ołtarzu świadczy. Sala kwadratowa, 11 m. boku mająca, rozdzielona na 9 sklepionek w planie przez wprowadzenie 4 filarów wolnych pośrodkiem i dwu przyściennych przy każdej z czterech ścian, oraz po jednym w kątach. Filary te mają kapitele gzymsowane barokowe z gipsu jako rodzaj impostów, na nich spoczywają gurty w formie przygniecionego półkola, dające pola kwadratowe jako podstawę sklepionek płaskich lub kopułkowatych. Środkiem z kolumn wolno stojących przez pośrednictwo pendentywów wyrasta kopuła półkolna, dominująca wewnątrz nad resztą sklepionek i malowana. Filary główne środkowe różnią się od przyściennych tem, że te ostatnie w połowie swej wysokości rozdzielone są fryzem i gzymsem, które przechodzą i na ściany, dzieląc ich wysokość na 2 części. Na wierzchu tego gzymsu u ścian ustawione są nyże dwie, półkolem zamknięte, niskie, z impostami skromnymi; nad tem po jednem dużem mieści się oknie. W pośrodku bożnicy pod ową kopułką, która jest polichromowana roślinnie w układzie geometrycznym ze znakami zodyaku, znajduje się wzniesienie dla śpiewaków, murowane z cegły, tynkowane. Parapet ma formę wazonową, w planie trzy razy przegiętą jako barok.; dostęp zapomocą schodów z dwu stron, poręcz tych schodów ciekawa, bo w formie łuków odpornych gotyckich, uformowana z cegły. Balasy są z cegły otynkowanej. Wszystko to ma charakter wielce oryginalny, a cała bóżnica swemi liniami architektury, świecznikami bronzowymi, pulpitami, składa się na motyw wielce malowniczy.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 72b rękopisu: Wnętrze, Wyspiańsk. teka II, str. 25

Konstrukcya środkowej kopuły na filarach, źle obliczonej przez budowniczego, przy murach niedość grubych i braku szkarp, grozi zawalenie, mimo ankier żelaznych i drewnianych i drągów podpierających dodanych filarom. Widać niedobre rysy (Łuszczkiewicza *Wycieczka naukowa 1889 r.*, Sprawozd. Kom. hist. szt., tom IV, str. LXXXI).

Domy

Na domu Marczewskich dawniej podobno należącym do kollegiaty (przy ul. Lwowskiej – róg rynku)[712] wmurowana jest tablica marmurowa o kształcie ujętym od góry w 5 boków ośmioboku[713]. Pole wewnętrzne obwiedzione skromną listwą o płaszczyźnie skośnie ku wnętrzu nachylonej wypełnia płaskorzeźba: dwaj klęczący aniołowie z liliami w jednej ręce, drugą trzymają za promienie medalion z monogramem IHS; nad H jest krzyżyk a dołem serce prze-

---

tylko konsekwencją wcześniejszych faktów osadniczych i społecznych. W 1731 roku pojawia się w źródłach nowosądeckich ulica Żydowska, *tamże*, s. 583-586.

[709] Rok 1746 – jako czas wzniesienia synagogi sądeckiej pojawił się w literaturze przedmiotu za sprawą pulpitu odnalezionego we wnętrzu, w końcu XIX wieku, na którym to pulpicie widnieć miała owa data. Jak jednak dowiódł żydowski historyk Rafał Mahler, pulpit ów musiał być zabytkiem starszym niż sama budowla, bowiem obecna bożnica wzniesiona została w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, por. E. Długoszowa, *Synagoga w Nowym Sączu – spotkanie z zabytkiem i żydowską przeszłością miasta*, RS, t. 28, 2000, s. 61-71. Po pożarze miasta w 1894 roku, synagoga została znacznie przekształcona: dobudowano dwa boczne ryzality w kształcie wież, obniżono wysokość dachu, sklepienie we wnętrzu zastąpione zostało stropem kasetonowym, całkowicie zmieniono także wygląd bimy. Opis wnętrza i jego wyposażenie z okresu międzywojennego podaje Długoszowa, *tamże*, s. 63-64. W 1971 roku opuszczoną synagogę przejęło muzeum sądeckie, które po długim remoncie, w 1982 roku utworzyło w niej swój oddział – Galerię „Dawna Synagoga", w której funkcję sali wystaw czasowych połączono z interesującą ekspozycją sądeckich judaików, w przedsionku sali głównej.

[710] Pożar ten miał miejsce 17 kwietnia 1890 roku i pochłonął całą dzielnicę żydowską, por. *Akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę ratusza*…, *op. cit*.

[711] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 168.

[712] Chodzi tu o kamienicę Rynek 31.

[713] Obecnie płyta (w rzeczywistości wykuta z drobnoziarnistego piaskowca, barwy ugrowo-żółtej), jest silnie zniszczona, w 2/3 zamalowana farbą, w 1/3 farba złuszczyła się już samoistnie, odsłaniając naturalną barwę kamienia. Ten wartościowy detal kamieniarski, wzmiankowany przez KZS 1951, s. 24, wymaga podjęcia pilnych prac konserwatorskich.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 73 rękopisu: klisza z druku

bite trzema gwoździami (fig. …)[714]. Układ całości ma cechy renesansowe, lecz fałdy kanciaste i twarde są reminiscencyą gotycyzmu[715].

Dawne opisy

Niegdyś wszystkie domy na rynku, a niektóre w ulicach miały podcienia[716] (Sygański, *Historya N.-S.*, II, 232). Po ulicach miasta, zwłaszcza pobliskich kolegiaty znajdują się w domach reszty posiadających wartość artystyczną odrzwi i opraw okien kamiennych[717], oraz na ścianach zewnętrznych kilka płaskorzeźb (Łuszczkiewicza *Wycieczka naukowa 1889 r.* Sprawozd. Kom. hist. szt. tom IV, str. LXXXI).

Dom na Rynku l. 6 ma bramę o łuku spłaszczonym i obramieniu kamiennem profilowanem renesansowo, u góry ornament z wolut nadkrytych wieńcem[718]. Z boku wprawiony kamień z głową rzeźbioną potwora gotyckiego[719]. Dom na Rynku l. 31 ma bramę główną gotycką, a w sieni odrzwia gotyckie z XV w[720].

Dom Herbsta na ul. Kazimierza l. 197[721] o 3 oknach w szerokości ma fasadę kamienną barokową, na parterze i I piętrze rozczłonkowaną architektonicznie, z ładnemi obramieniami okien, filunkami i gzymsami[722]. Na I piętrze rauty ciosowe – wszystko grubo zabielone. Wewnątrz na I piętrze pokoje znacznej

---

[714] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 172, 174.

[715] Trafne spostrzeżenie, jednak płyta pochodzi najpewniej dopiero z 1 poł. XVII wieku.

[716] Jak dowodzą Beiersdorf i Krasnowolski, u schyłku średniowiecza murowana zabudowa mieszczańska dominowała przede wszystkim w pierzejach rynkowych. Świadczą o tym zachowane w piwnicach kamienne wątki murów i kolebkowych sklepień oraz detale architektoniczne, przy czym rzuty piwnic o wątkach kamiennych nie zawsze pokrywają sie z kondygnacjami nadziemnymi, Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 240. Przykładem mogą tu być piwnice kamienicy Rynek 10 (w pierzei zachodniej), gdzie – zachowany w układzie kamiennych piwnic – dwuosiowy rzut domu gotyckiego został zaadaptowany w okresie renesansu przez wydzielenie osi środkowej z sienią przejazdową. Na podstawie rzutów piwnic można wnioskować, że w przyrynkowej zabudowie późnogotyckiej występowało kilka typów domów. Jednym z nich był dom o dwuosiowym układzie rzutu, wypełniający całą szerokość działki lokacyjnej (np. dom Rynek 10), innym – dom o takim samym rzucie, lecz zapewne z niezabudowanym miedzuchem (dom Rynek 9). Istniały też zapewne późnogotyckie domy o układach trójosiowych, z niepodpiwniczoną sienią pośrodku (dom Rynek 31), *tamże*, s. 240-241. Być może jeszcze w średniowieczu, a najpóźniej w epoce renesansu, powstały piwniczne trakty przedprożne. Trakt taki najpełniej zachował się w domu Rynek 9, gdzie zajmuje pełną szerokość czteroprętowej działki lokacyjnej. W niektórych piwnicach przyrynkowych, interpretowanych jako gotyckie, kamienne kolebki mają przekrój zaostrzony (kamienice nr 2, 3, 7). Wyjątkiem jest ceglane sklepienie gotyckie, nakrywające frontową komorę piwniczną w południowej osi rzutu kamienicy Rynek 31, *tamże*, s. 241-242. Gotyckie portale piwniczne reprezentują kilka zasadniczych typów. Dwa sfazowane ostrołukowe zachowały się w domu nr 31, kolejny można oglądać w wejściu do tylnej komory piwnicznej domu nr 9. Podobne, lecz pozbawione sfazowań, zachowały się w kamienicach przyrynkowych nr 3, 11 i 28, *tamże*, s. 242, il. 71-83. Popularną formą były też portale o łuku pełnym, zarówno z fazą, jak i niesfazowane. Wyjątkowo bogaty jest portal osadzony wtórnie w zejściu do piwnic domu przyrynkowego nr 28, pochodzący z XVI wieku. Profil półkolistej archiwolty (przypominający jeszcze gruszkowaty: listwa na wałku) i węgary (o charakterze gotycko-renesansowym) wskazują, że portal ten osadzony musiał być pierwotnie w kondygnacji naziemnej, *tamże*, s. 242, il. 79.

[717] Późnogotyckie domy sądeckie wyposażone były w kamienne obramienia okienne, które jednak – w przeciwieństwie do portali piwnicznych – uległy niemal całkowitemu zniszczeniu. Jedynym ocalałym jest tu nadproże prostokątnego okna – z szeroką fazą, przylgą i śladem pionowego podziału – wmurowane wtórnie (jako materiał rozbiórkowy) w zejściu do piwnic kamienicy Rynek 10, Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 242-243.

[718] Brama wejsciowa została zniszczona zapewne jeszcze w końcu XIX wieku. Obecnie szerokie wejście do sieni zamknięte jest płaskim nadprożem, zdobionym klińcowatym boniowaniem.

[719] Być może chodzi tu o maskę lwa z koluchem w pysku, wykutą z piaskowca, wmurowaną (wraz z innymi detalami kamiennymi) we wnętrzu dawnej kaplicy Lubomirskich, w ścianę wschodnią, pod chórem muzycznym, po prawej stronie. Mogła dostać się tam nawcześniej po pożarze Rynku w roku 1890 lub 1894.

[720] Dziś odrzwi tych już nie ma, zostały usunięte najpewniej po pożarze z roku 1894. Jedyną ikonografią wnętrza tej sieni jest dziś rysunek Wyspiańskiego z 1889 roku.

[721] Chodzi tu o zachowaną do dziś dawną kamienicę Lubomirskich, zlokalizowaną w narożniku ul. Franciszkańskiej i Kazimierza Wielkiego (dawniej Szpitalnej), wzniesioną w 1 poł. XVII wieku, która po remoncie i rozbudowie zrealizowanej w latach 1965-1970 stała się siedzibą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Nowym Sączu, por. także KZS 1951, s. 24.

[722] Piętrowa kamienica, nakryta dachem czterospadowym, posiada czteroosiowe elewacje boczne i frontową (od ul. Kazimierza Wielkiego) – trójosiową, rozczłonkowane lizenami na postumentach zdobionych graniastymi rautami.

wysokości (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849 i rysunki współczesne im L. Łepkowskiego w tekach konserwatorskich J. Łepkowskiego w aktach Grona Konserw. Gal. zach).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 73 rękopisu: Wysp.[iańskiego] teka II str. 19

Dom na rynku, w połaci zachodniej[723] ma bramę wejścia ostrołukową[724], a sień renesansowo zasklepioną o sklepieniu spłaszczonem z lunetami (fig. …)[725]. W bocznej ścianie sieni odrzwia kamienne renesansowe, prostokątne o węgarach skromnie a gzymsie górnym bogaciej profilowanych[726]. Na dolnym członku gzymsu i na fryzie pod nim napis ryty kapitalikami w dwóch wierszach:

tamże: Z X. Sygańsk. Z życia dom. szl. sądeck. str. 163

NOSCE TE IPSUM ANNO DOMINI 1608 GT
NOBILITAS EST SOLA VIRTUS (fig. …)

Charakterystyczne stare domki są na rynku, obok narożnika ul. Kościuszki (fig. …)[727]

tamże: Wysp.[iańskiego] teka II str. 19

Większej części tych domów, które istniały jeszcze w r. 1889, nie było już po pożarach 1890 i 1894 r. Dom Herbsta rynek l. 197 przy odnawianiu tak zatynkowano, że zostały tylko słabe ślady jego architektury[728].

Mury miejskie obronne

Założenie ich sięga czasów Kazimierza W.[729]. Były kamienne[730], miały wysokości 12 łokci[731]. Miejscami (od strony rzeki Kamienicy) były podwójne, przy nich było baszt czyli wież 13. W XVII i XVIII w.

Z dawnej dekoracji elewacji zewnętrznych, w kondygnacji I piętra, zachowało się 7 uszatych obramień okiennych, z belkowaniem ozdobionym w partii fryzu kroplami i rozetami. Całość została mocno zrekonstruowana w latach 60-tych XX wieku.

723 Mowa tu o kamienicy Rynek 10.

724 Dawna ostrołukowa brama została przebudowana na przelomie XIX i XX wieku.

725 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 171 (u góry).

726 Z tego późnorenesansowego portalu do dziś we wnętrzu sieni zachowało się tylko nadproże z wydatnym gzymsem, inskrypcją i datą 1608, por. KZS 1951, s. 24.

727 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 171 (u dołu).

728 Kamienica mocno ucierpiała podczas wybuchu na zamku 17 stycznia 1945 roku. Jej restaurację, połączoną z gruntowną rekonstrukcją późnorenesansowych obramień okiennych, przeprowadzono dopiero w latach 1965-1970. Trzy oryginalne fragmenty dekoracji obramień okiennych tej kamienicy (jedna rozeta i dwa fragmenty kropelek-gutt) wmurowane są dziś we wnętrzu dawnej kaplicy Lubomirskich, w jej ścianę wschodnią, pod chórem muzycznym, po prawej stronie.

729 Większość badaczy (szczególnie dawniejszych) przyjmuje to datowanie za uzasadnione, są jednak i tacy, którzy skłonni byliby widzieć początki murowanych umocnień Nowego Sącza wcześniej, na przełomie XIII i XIV wieku, a zatem w dobie Wacława II Czeskiego, por. J. Widawski, *Mury obronne w Państwie Polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 303-317. Z tego właśnie czasu znany jest niedatowany przekaz mówiący, jakoby Wacław II uwolnić miał miasto od ceł i danin, z przeznaczeniem tych funduszy na naprawę murów. Długosz wprost przypisuje budowę murów w Nowym Sączu czeskiemu władcy, możliwe jest także, iż właśnie to miasto miał na myśli autor zapiski z 1298 roku w Roczniku Świętokrzyskim, twierdzący, że poza murami krakowskimi Czesi wznosili też inne obwarowania w Polsce. Przeciw jakiemuś znaczniejszemu udziałowi Kazimierza Wielkiego w realizacji murów obronnych Nowego Sącza zdaje się w końcu przemawiać brak wyliczenia tego miasta w kronice Janka z Czarnkowa, pośród tylu innych, które Kazimierzowi Wielkiemu zawdzięczały ufortyfikowanie. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 227 (tam też literatura przedmiotu). W późniejszym czasie wzmianki o murach sądeckich spotyka się w źródłach często: w 1331 roku Łokietek przeznacza nadania dla miasta m.in. na umocnienia obronne, w 1368 roku Kazimierz Wielki zezwala w Nowym Sączu na poszerzenie bramy Młyńskiej, aby mogły przez nią przejechać wozy zdążające do młyna stojącego poza murami, zwalnia ponadto mieszczan sądeckich z wszelkich opłat na jeden rok, aby przebudowę bramy mogli doprowadzić do skutku. W 1405 roku Jagiełło uwalnia – dokumentem wystawionym w Niepołomicach – kupców sądeckich od ceł w Czchowie, pod warunkiem przeznaczenia tych kwot na remont murów w Nowym Sączu. W 1409 roku o klasztorze norbertańskim pisze się w źródle *extra muros civitates*, zaś czyjeś ogrody w 1412 roku określa jako *extra muros*, *tamże*, s. 228-229.

730 Jak można się przekonać na podstawie zachowanych do dziś reliktów, mury obronne Nowego Sącza wzniesione były z piaskowca łamanego, spojonego zaprawą wapienną z ułamkami cegieł, w wątku stosowane były ponadto warstwy wyrównawcze. Chodnik dla straży tworzył wyraźny uskok po wewnętrznej stronie muru, a chroniące go przedpiersie zaopatrzone było w krenelaż. Wiedza o sądeckich obwarowaniach murowanych znacznie wzrosła w toku ratowniczych prac badawczych i konserwatorskich, jakie wykonano w sierpniu-wrześniu 1961 roku, kiedy to kanalizu-

dopisek ołówkiem na doklejonej na lewym marginesie s. 74 rękopisu kartce: Widoki fot. baszty zamku w Nowym Sączu z r. 1904 są w Muzeum narod. krak. Arch. konserwat.

były 4 bramy: Krakowska, Młyńska, Węgierska[732] i wymieniona w r. 1648 brama Grodzka. Prócz nich furty[733]: Miejska, Szpitalna i furta na Różanej ulicy (X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 54, tenże *Hist. Now. Sącza* I, 57-58; II, 3). Dalsze szczegóły ob. Tegoż: *Hist. Nowego Sącza* II, 2-7).

R. 1793 rozebrano mury wraz z 3ma bramami Krakowską, Młyńską i Węgierską (X. Sygański, *Nowy Sącz*, str. 54). Resztę murów zniesiono w r. 1804. W r. 1824 stały jeszcze mury okrągłej baszty Garncarskiej (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, II, 16-17). W r. 1887 i 1892 były jeszcze pozostałości murów w pobliżu kapliczki ś. Marka z r. 1771, w ogrodzie plebańskim niedaleko kollegiaty i po stronie północnej miasta przy zamku, którego stanowią tylną zewnętrzną ścianę. Przedłużenie ich ku wschodowi stanowiące połączenie z zamkniem ze starą basztą Kowalską[734], było zachowane z chodnikiem straży na odsadzce od strony miasta i ze strzelnicami. Do chodnika prowadziły nadrujnowane schody ciosowe z wielkich głazów poprowadzone ramieniem prostolinijnem wzdłuż wewnętrznego lica murów. Zakryte były wówczas te schody szopą przystawioną do murów. Tędy szło się na piętro baszty. Widok tej partyi murów z basztą od zewnątrz miasta, w r. 1889 przedstawia fig. …[735]. Później zostały objęte przeróbką – ob. niżej przy opisie zamku.

tamże: Wysp.[iańskiego] teka II str. 18

Dziś są kawały murów za więzieniem od Dunajca, dalej w ogrodzie plebańskim i w ogrodzie Jezuickim, oraz baszta Kowalska. Jest też przekop[736] szeroki do nawodniania, między Dunajcem a Kamienicą (X. Sygański, *Hist. Nowego Sącza*, II, 16-17).

Zamek

tamże: Widok Zamku ze stron: Przyjaciel Ludu VII, (1840), str. 372 i 373

Niepewną jest wiadomość podana przez X. Załęskiego (*Ś. Kinga*, str. 56-57) jakoby już w r. 1292 dla obrony ziemi krakowskiej stanął gródek drewniany, nazwany *Sandecz nova*. Zamek murowany założyć miał Kazimierz W.[737] (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, str. 62-64). Na budowę jego wożono kamienie

---

jąc ul. Wałową natknięto się na 90 metrowy fragment dobrze zachowanego muru miejskiego. Jak wnosić można z dokumentacji pomiarowej wykonanej przez Bogdana Benedyktowicza (przechowywanej w WUOZwNS, nr inw. 2748) – grubość muru obronnego oscylowała około 230 cm, zaś wysokość odkopanych reliktów wahała się od 200-260 cm. W toku prac, przed domem przy ul. Wałowej nr 22, natrafiono także na posadowienie baszty Krawieckiej, kwadratowej, o boku 8 m, wydobyto również sporo kamiennego detalu architektonicznego, w tym piaskowcowe ościeża portalu.

731 Z. Beiersdorf i B. Krasnowolski – po starannej analizie źródeł i zachowanych *in situ* reliktów – stwierdzają, iż obwód obronny Nowego Sącza składał się z: muru z bramami i basztami, poprzedzającej go fosy i wału od południa, drugiej linii muru – przynajmniej od południa, a także z innych stron (np. od północy pod zamkiem), drugiej fosy od południa. por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 229.

732 Brama Krakowska (*Porta Cracoviensis*, broniona przez szewców) znajdowała się po północnej stronie miasta, Młyńska (*Porta Molendinalis*, przydzielona kuśnierzom) od strony Biecza i dzisiejszej ul. Lwowskiej (zatem od wschodu – a nie zachodu, jak utrzymują Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 232), zaś brama Węgierska (*Porta Hungaricalis,* należąca do bednarzy) była na południu, na osi dzisiejszej ulicy Jagiellońskiej. Wymieniona przez Tomkowicza brama Grodzka znajdowała się wewnątrz miasta i wiodła do zamku, oddzielonego fosą i własnymi umocnieniami murowanymi.

733 Furta Miejska, tożsama z wymienioną wyżej przez Tomkowicza bramą Grodzką, istniała w murze obronnym od strony zamku. Furta Szpitalna wybiegała z miasta w okolicy Szpitala Św. Ducha i prowadziła ku Kamienicy, zaś furta Różana brała swą nazwę od ulicy na Przedmieściu Węgierskim.

734 Źródła wymieniają ponadto basztę Krawiecką i Tkacką – obie flankowały bramę Węgierską na południu, basztę Piwowarską i Sukienniczą od strony wschodniej, od południowego zachodu i zachodu – basztę Kramarską i Rzeźnicką, od północy zaś dwie dalsze – Szlachecką i zachowaną do dziś basztę Kowalską, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 237-238.

735 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 180.

736 Mowa tu o sztucznej fosie przekopanej od Dunajca w kierunku Kamienicy, dopełniającej od południa pierścień wodny wokół miasta. Przed Bramą Węgierską funkcjonował nad tą fosą most zwodzony, zaś ona sama wzmocniona była dodatkowo wałem ziemnym i podwójnym ciągiem murów obronnych, Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 233-234, 253 z il. 104.

737 Trudno polemizować z tą tezą, z uwagi na brak solidnych badań nad zamkiem, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 239. Przyjmuje się, że zamek wzniesiony został przez Kazimierza Wielkiego w latach 1350-1360, na miejscu grodu kasztelańskiego, w obrębie umocnień miasta. Budowa zamku pozostawała w ścisłym związku ze wznoszeniem umocnień miejskich. Por. M. Kornecki, *Zamki i dwory Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1966, s. 21-22; Guerquin 1984, s. 227; Marszałek 1993, s. 166-167. Z uwagi na znaczne zniszczenie zamku w 1945 roku, badania architekto-

z rozebranego zamku na grodzisku starosądeckiem w Naszacowicach czy Podegrodziu (por. Stary Sącz). Był siedzibą starosty grodowego (Łuszczkiewicz, Sprawozd. K. h. szt. tom IV, str. LXXVIII). Mieszkali w nim nieraz królowie polscy i inni monarchowie w czasach zjazdów w Sączu[738]. Tu w XV w. przebywali przez czas dłuższy synowie Kazimierza Jag. pod dozorem Długosza[739] i Kallimacha (Janota, *op. cit.*, 62-63). R. 1522 zniszczył go pożar, lecz odbudowaniem zajął się Piotr z Fulsztyna Odnowski. R. 1611 znów spłonęła część zamku, poczem Stanisław Lubomirski starosta grodowy odbudował go i opasał potężnym murem[740]. Przekształcenia dokonał Sebastyan Lubomirski przed r. 1616[741]. W XVII w. był okazałym gmachem, posiadał wysoką „wieżę szlachecką" i dwie baszty, a od Dunajca mury podwójne. Wnętrze było wcale wspaniale udekorowane i urządzone. Niektóre izby miały powały malowane, w wielkiej sali książęcej były figury snycerskiej roboty i portrety Lubomirskich. W r. 1765 był nadpustoszały[742]. (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 3-6). W r. 1768 konfederaci barscy przez nieostrożność spalili zamek[743] (X. Sygański, *Hist. Nowego Sącza*, I, str. 187, i III, 5). R. 1769 zgorzały przyległe budynki zamkowe (*tamże*, 6).

Tu był gród, w którym odbywały się sądy starościńskie czyli grodzkie (*op. cit.*, I, 229 nota) ale od r. 1770 i zajęcia miasta przez rząd austr. zamek służył do celów wojskowych i rządowych (*tamże*, 5-8). R. 1784 rząd austr. pokrył go nowym dachem gontowym i podjął różne naprawy budynku mieszkalnego[744], zwłaszcza od strony Dunajca, którego wody obmywały górę (*tamże*, 9). R. 1813 w powodzi

---

niczne nie są już możliwe, a badania archeologiczne rozpoczęte w 1989 roku przez Adama Szybowicza nie zostały jak dotąd opublikowane. Stanisław Kołodziejski przypuszcza, iż w toku dalszych studiów interdyscyplinarnych konieczne będzie poddanie weryfikacji poglądu, łączącego fundację zamku z wysiłkami inwestycyjnymi Kazimierza Wielkiego. Badacz ten zwraca uwagę, iż osobą szczególnie zainteresowaną w budowie warownego obiektu na terenie Kamienicy (zwanej później Nowym Sączem) mógł być zwłaszcza Wacław II, z którym to dość powszechnie łączy się początki fortyfikacji miejskich Nowego Sącza, por. Kołodziejski 1992, s. 21-22.

[738] Por. I. Kwieciński, *Zamek Królewski w Nowym Sączu. Wspomnienia historyczne. Stan obecny. Plany odbudowy*, Nowy Sącz 2001 (reedycja wydania z 1927 roku)

[739] W ślad za Karolem Szajnochą – który pierwszy sformułował ten pogląd w literaturze historycznej – powtarza go bezkrytycznie już któreś pokolenie historyków, od Morawskiego i Sygańskiego począwszy. Wedle Szajnochy, pobyt w Sączu (raz Starym, to znów w innym miejscu – Nowym) królewskich synów z wybitnymi nauczycielami (Janem Długoszem i Filipem Kallimachem Buonaccorsim) przypaść miał na przełom 1469 i 1470 roku. Problem w tym, że w świetle nowszych badań Kallimach w tym czasie dopiero zdążał do Polski, a co najmniej do 1472 roku przebywał następnie w Dunajowie, w gościnie u arcybiskupa Grzegorza z Sanoka. Do dworu królewskiego zbliżył się w 1473 roku, nie na tyle jednak, by mu tak ambitne zadania miano zrazu powierzać, por. H. Stamirski, *Kształcenie synów Kazimierza Jagiellończyka w Nowym Sączu w świetle literatury naukowej*, RS, t. 15/16, 1974-1977, s. 78-79. Nierównie mniej jest natomiast potwierdzeń domniemanej nauki królewskich synów w Nowym Sączu, pozostaje zatem przyjąć za Stamirskim, że wprawdzie pobyt synów Jagiellończyka w Nowym Sączu potencjalnie mógł mieć miejsce, jednak pewności źródła historyczne w tym względzie nie dają. Niezależnie od powyższego, Jan Długosz bywał tu wielokrotnie, przy okazji kilku podróży zagranicznych, ponadto zatrzymywał się w Nowym Sączu w związku z pracami nad żywotem złożycielki klarysek, czy też *Liber beneficiorum*, por. Mrukówna 1982, s. 5-32.

[740] Odbudową zamku po pożarze 1611 roku – a po prawdzie jego znaczną przebudową – zajął się Stanisław Lubomirski, starosta sądecki. Zob. M. Marcinowska, *Lubomirscy – starostowie sądeccy (XVI-XVIII w.)*, RS, r. 27, 1999, s. 38.

[741] Ów Sebastian Lubomirski był jedynym starostą sądeckim z linii Lubomirskich z Lubomierza, odmiennie niż ośmiu innych Lubomirskich pełniących ten urząd, którzy pochodzili z linii ze Sławkowic. Pradziad Sebastiana – Stanisław z Lubomierza oraz Feliks ze Sławkowic – pradziad Stanisława Lubomirskiego (1583-1649) byli braćmi, synami Piotra Lubomirskiego. W związku z przeniesieniem się w 1613 roku Stanisława Lubomirskiego na Spisz, urząd starosty sądeckiego przypadł jego kuzynowi Sebastianowi (zm. 1627), który nie tylko kontynuował odbudowę zamku sądeckiego po pożarze, ale i dokonał jego dalszej rozbudowy, *tamże*, s. 38-39.

[742] Lustratorzy w 1765 roku piszą o nim tak: *W tym starostwie zamek jest nadpustoszały, potrzebuje reparacyi znacznej tak w murach, jako i w budynkach na dziedzińcu będących*, Lustracja 1765, s. 5.

[743] Stało się to 11 lipca 1768 roku (lub 9 lipca, jak utrzymuje M. Zacłona, *Stanisław Nałęcz Małachowski ostatni staropolski starosta nowosądecki*, RS, t. 28, 2000, s. 79). Część zabudowań zamkowych uległa następnemu pożarowi niedługo potem. 23 kwietnia 1769 roku, z powodu *nieostrożności Żydów*, spaliła się kordegarda, stancja pisarza grodzkiego nad bramą i rezydencja burgrabiego wraz z wozowniami i stajniami, I. Kwieciński, *op. cit.*, s. 35-36.

[744] Poprzedziła to obszerna korespondencja pomiędzy gubernium lwowskim a dzierżawcą – Józefem z Wielogłów Wielogłowskim oraz tytularnym starostą sądeckim – Stanisławem Małachowskim (1754-1785, późniejszym mar-

Dunajca runęła zachodnia część zamku z basztą[745]. Resztę odbudowano w r. 1838, zamieniając zamek na koszary. W przebudowach pierwszej połowy XIX w. zniesiono II piętro (X. Sygański, *Nowy Sącz*, 54). R. 1848 przeszedł na własność miasta[746] (X. Sygański, *Analekta*, str. 114 nota 2). Dachówką nakryto budynek w r. 1893[747]. Ostatnia przeróbka z pierwszych lat XX w. (*Teka Konserwat. Gal. zach.* II, 426) objęła też reszty murów miejskich i basztę Kowalską[748] (fig. …).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 75a rękopisu: kartka koresp. z r. 1905

Kaplica zamkowa[749] wspominana bywa w latach 1467, 1570 i 1753 (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 2). Lustracye zamku z lat 1616 (w wyciągu) i 1768 podaje X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, II, 314-315 i III, 5-6 i 226-228. Co do szczegółów bliższych historyi i opisu ob. *tamże*, III, 1-13.

Plan budynku z r. 1777 i elewacyę ogłosił X. Sygański w dziełku *Nowy Sącz*, str. 46.

Budynek w północnym końcu miasta i odeń nie oddzielony, leży malowniczo na wyniosłości krzewami zarosłej, spadającej ku Dunajcowi. Przytyka do murów miejskich i łączy się bezpośrednio z miastem ulicą Zamkową i Żydowską. Ślady dawnej obronności zginęły, nie ma obwarowania zewnętrznego od [powtórzone] strony miasta, ani fos ani wałów. Jest to nie cały

---

szałkiem Sejmu Czteroletniego), którzy żonglowali różnorakimi argumentami, byle tylko odsunąć od siebie obowiązki remontowe względem zamku. Dzierżawca wskazywał na starostę, jako tego, który winien zamek naprawić, Małachowski zaś – w obszernym piśmie z roku 1783 – bronił się przed obowiązkiem odbudowy, wskazując na powinności rządu polskiego, zmniejszone robocizny poddańcze, wreszcie konieczny w tym udział rządu austriackiego. Wszystko to doprowadziło do tego, iż w 1783 roku inżynier cyrkularny Lolohöfern sporządził kosztorys, w oparciu o który Austriacy wymienili w następnych latach pokrycie gontowe, wstawili stolarkę oraz naprawili mury zamku od strony Dunajca, por. I. Kwieciński, *op. cit.*, s. 36-37. Zob. też Zacłona, *Stanisław Nałęcz Małachowski… op. cit.*, s. 72-80.

[745] Informację tę Tomkowicz podaje za Sygańskim. Jednakże wydarzeniu temu przeczy plan miasta z 1804 roku, na którym baszty tej już nie ma, por. I. Kwieciński, *op. cit.*, s. 37.

[746] Stało się to na podstawie dekretu nadwornego z 15 stycznia 1848 roku, na mocy którego rząd austriacki sprzedał zamek miastu za 4967 złr, I. Kwieciński, *op. cit.*, s. 38. Ponieważ jednak miasto nie miało środków na remont zamku, wydzierżawiło go stacjonującemu w Nowym Sączu 20 pułkowi piechoty, który miał tu magazyny mundurów i broni, a czasowo również – piekarnię, por. Adamczyk, Perkowska 1993, s. 43.

[747] Zob. korespondencja do Tomkowicza w sprawie restauracji zamku sądeckiego z lat 1892-1894, zob. *Aneksy*, poz. 4b, 4c.

[748] Tomkowicz ma tu na myśli prace restauratorskie z 1905 roku, kiedy kosztem miejscowej Kasy Zaliczkowej i staraniem burmistrza dra Władysława Barbackiego odbudowano Basztę Kowalską z przyległym murem fortecznym. Nie poprzestano na tym: 18 grudnia 1926 roku odbyło się w ratuszu zebranie, *na którym po przedstawieniu sprawy przez obecnego komisarza rządowego dr Sichrawę i wysłuchaniu gruntownego referatu prof. R. Reguły, zawiązany został Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Nowym Sączu*, I. Kwieciński, *op. cit.*, s. 41. W kilka dni później, 28 grudnia 1926 roku, uchwalono *przyprowadzenie zabudowań zamkowych, możliwie najmniejszym kosztem do tego stanu używalności, aby można było w niektórych pomieszczeniach umieścić muzeum miasta N. Sącza oraz stałe wystawy artystyczne, przemysłowe itp.*, *tamże*, s. 42. Zamierzano nawet przenieść na zamek Grób Nieznanego Żołnierza! Komitet odbudowy, działający w czterech komisjach, prowadził prace pod kierunkiem architektów Zygmunta Gawlika i Adolfa Szyszko-Buhusza. Wiele projektów przygotował też inż. Zenon Remi, który objął nawet kierownictwo robót. W 1938 roku ukończono główny zrąb prac i do sal zamku przeniesiono zbiory Muzeum Ziemi Sądeckiej. W tym stanie rzeczy zamek przetrwał wojnę, lecz w 1945 roku zniszczony został bezsensownym wysadzeniem niemieckiego składu amunicji. W latach 1945-1946 przeprowadzono odgruzowanie ruin, zaś w 1948-1949 – wstępne prace zabezpieczające. W 1950-1951 roku odbudowano Basztę Kowalską, a w latach sześćdziesiątych część ruin zagospodarowało PTTK. W ostatnich dziesięcioleciach chęć odbudowy zamku przegrywała ciągle z mizerią finansową i brakiem wiary w sens przedsięwzięcia, dlatego też prace rekonstrukcyjne nie posunęły się naprzód, por. *tamże*, s. 49-50.

[749] W 1568 roku Stanisław Mężyk, starosta sądecki, oddał kaplicę zamkową na nabożeństwa zborowe Stanisławowi Farnowskiemu – propagatorowi w ziemi sądeckiej wpierw kalwinizmu, później arianizmu. Jak pisze J. Tazbir: *Tłumnie się na nie schodzili mieszkańcy Nowego Sącza oraz okoliczna szlachta. Po krótko trwających modlitwach następowało kazanie (wolno je było wygłaszać wszystkim członkom zboru), dysputa religijna i śpiewy. Całość kończyła komunia, udzielana oczywiście jedynie wyznawcom arianizmu*, por. Tazbir 1967, s. 313-314. Wkrótce za rzeką Kamienicą, na miejscu zwanym potem (i dziś także) *Piekło*, wzniesiono ariański zbór, szkołę a zdaje się i przytułek, *tamże*, s. 314. Po śmierci starosty Mężyka, w 1584 roku, urząd jego zajął katolik Spytek Wawrzyniec Jordan z Zakliczyna. Stanisław Farnowski musiał zaraz opuścić kaplicę zamkową, a w końcu i Sącz, w którym data 1607 wyznacza ostateczną likwidację zboru ariańskiego, *tamże*, s. 315.

dawny zamek, tylko jego pozostałość. Sytuacyę jego przedstawia plan z r. ok. 1858 (fig. …) a stosunek jego do reszt murów miejskich i baszty uwidocznia szkic z r. 1889 (fig. …)[750].

na lewym marginesie s. 75b rękopisu: Plan syt. niem. zdaje się z r. 1858

Szczegółowy zaś plan z r. 1857 dajemy w fig. …[751] gdzie zaznaczono projektowane wówczas czy też przeprowadzone przeróbki. Jest to obszerny gmach podłużny, jednotraktowy, jednopiętrowy ze szkarpami staremi i przybudowami. Od wschodu łączy się z murem miejskim i basztą; od zachodu kończy się pod kątem prostym. Podobno był niegdyś dłuższym, lecz woda Dunajca oberwała górę i część zamku. Długa ściana frontowa południowa od strony miasta ma wygląd monumentalny, na który składa się mniej więcej w połowie długości ściany występująca silna szkarpa ciosowa o kapniku gotyckim (fig. …)[752]. Okienko parterowe kwadratowe o obramieniu kamiennem gotyckiem; dalej na parterze po dwóch jej stronach odrzwia zewnętrzne z obramieniami kamiennemi barokowemi, z których jedno bliższe, na prawo patrzącego, jest prostokątne z rzeźbionym fryzem i profilowanym gzymsem (fig. …)[753], drugie dalsze na lewo łukowe i boniowane a w zworniku ma h. Śreniawę (fig. …)[754]. Na I piętrze widzimy rząd okien z węgarami kamiennymi późnorenesansowymi, które mają w górze po bokach załamywane „uszy" w duchu XVII w. Kilka podobnych jest na parterze. Od strony zewnętrznej opartej na murach miejskich, okien nie ma, tylko kilka małych otworów na parterze.

tamże: Wysp. teka II str. 17
tamże: Plan budynku z r. 1857
tamże: Wysp. teka II, str. 17
tamże: Wysp. teka II, str.16
tamże: Wysp. teka II, str.16

Baszta od strony wschodniej, prostokątna, jednopiętrowa, której widok z r. 1889 podaje fig. …[755], należy do murów miejskich, które łączą ją z zamkiem. W r. 1892 była mocno zniszczoną. Attyka jej o cechach XVI w. była częściowo zachowaną. Attyka od strony miasta miała wygląd nieco odmienny od stron innych. Mianowicie w środku jej wznosił się mur daszkiem nakryty, mający kształt bramki. Otwór służył do wypływu wody za pomocą sterczącej rynny. Na jednym narożniku na słupku wznosił się zakończający rodzaj garnka zmurowanego z cegły, o kształtach rozsiadłych i ciężkich. Na piętrze był pokoik sklepiony z 3ma strzelnicami od 3 stron o kształcie okienek prostokątnych zamkniętych w górze odcinkiem łuku. Wyżej w attyce były jeszcze pod ślimacznicami w pobliżu słupków narożnych dwie strzelnice kształtu odwróconej dziurki na klucz, zdaje się tylko dekoracyjne. Widok baszty i murów zrestaurowanych przedstawia fotografia z r. 1905 fig. … . Wówczas to do murów od strony miasta przystawiono nowy budynek parterowy, a starą attykę nieco odmieniono i uzupełniono, i przeciągnięto niepotrzebnie na pozostawioną partyę murów miejskich, wzbogacając ją szeregiem arkadek i gzymsem dolnym pod niemi. Natomiast szkarpę narożną uwidoczniono przez zniesienie drewnianej przybudówki i drewnianych schodków do niej.

dopisek ołówkiem między wierszami na s. 76a rękopisu: wyżej, z teki Wysp. II str. 18

dopisek ołówkiem między wierszami na s. 76a rękopisu: widokówka, wyżej

Wnętrze zamku. Bramka prostokątna z napisem, wspomniana wyżej, prowadzi z dziedzińca od strony miasta, do sieni sklepionej zamku i przez sień do klatki schodowej w głębi. Z tejże sieni na prawo i na lewo przechodzi się do izb dolnych przez odrzwia podobne do bramki głównej wchodowej, ale ozdobniejsze; fryzy ich pokrywa rzeźbiony ornament arabeskowy późnorenesansowy, w jednych tylko liściasty, w drugich ze smokami czy delfinami o zakończeniach roślinnych. Na środku fryzu jest tarcza z h. Śreniawa. Szczegóły obu odrzwi podaje

---

750 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 192.
751 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 177.
752 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 192.
753 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 191 (u góry).
754 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 191 (u dołu).
755 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 180.

dopisek ołówkiem między wierszami na s. 76a rękopisu: St. Matejki teka I, str. 4 szczegóły odrzwi

fig. …[756]. Podobnych odrzwi z pewnymi odmianami jest w izbach więcej. Kilka dolnych izb posiada sklepienia źwierciadlane i reszty sztukateryi; w jednej na lewo od sieni w pośrodku źwierciadła jest rozeta kamienna, a na niej tarcza kartuszowa z h. Śreniawa i szeregiem liter nieczytelnych* z powodu zatynkowania. Zresztą nic starego we wnętrzu się nie zachowało. Pod zamkiem są głębokie piwnice.

Z dawnych opisów. W r. 1768 po pożarze, na I piętrze był „pokój marmurowy", do którego wchodziło się przez drzwi marmurowe i w którym był komin marmurowy z gzymsami; za nim był pokój wielki, w którym były figury drewniane rznięte i na murach portrety malowane Lubomirskich „starostów przeszłych sądeckich" i inne ozdoby; dalej w trzecim pokoju za pokojem wielkim komin z gzymsem marmurowym. Za salą drugą była „galerya drzew". Wspomniano o 2 klatkach schodowych. Na dole była izba sądowa i archiwum. Wówczas zgorzał był cały dach zamku, schody drewniane, podłogi i drzwi, powały się pozapadały, a marmury porozpadały się. Ogień zniszczył posągi drewniane i portrety Lubomirskich (Rewizya spalonego zamku sandeckiego w r. 1768 przytoczona w X. Sygańskiego *Hist. Now. Sącza*, III, 227-228).

Z obszernych sal dolnych powyrzucano niedawno marmurowe kominki. Są jeszcze ślady dawnych malowideł. Pod zamkiem są głębokie piwnice (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży po Galicyi w r. 1831*. Rozmaitości Lwow. 1835 r., str. 402). Jak jeszcze po r. 1860 utrzymane szczątki dowodziły, był to gmach jednopiętrowy, pośrodku w kolano załamany. Nad I piętrem wysoka attyka z otworami okiennymi niezawodnie zakrywała dach. Jedna baszta czworoboczna była na zgięciu w czoło (?) wmurowana, po skrzydłach były 2 inne. Z prawej strony od północnego wschodu była baszta Kowalska barokowa, do dziś dnia zachowana; obok niej furtka grodzka prowadzi na dół ku Kamienicy. W pobliżu była brama zamkowa, czyli grodzka. Od północy broniła go baszta środkowa i owa Kowalska. Od zachodu, od Dunajca baszta narożna i mur podwójny (Ks. Sygański, *Hist. Nowego Sącza* II, 3-4).

Na podwórzu zamkowym był „dom pański" zbudowany w r. 1764 przez burgrabiego Michała Wolskiego; spalił się w r. 1769 (X. Sygański, *tamże*, str. 18 nota).

31. Olszanka

Wieś[757], oddal. połudn. zachodnie od Nowego Sącza 13.5 kilom.

Jest tu miejsce zw. Zamczyskiem (Łepkowski, *Listy z Galicyi*, Czas 1857 r. Nr 193).

32. Piwniczna (Szyja)

Miasteczko, oddal. południowe od Nowego Sącza 20 kilom. Parafia w miejscu.

---

* Podobno: S.L.C.S.Z.C., co znaczy: *Sebastianus Lubomirski, capitaneus sandecensis, zupparius cracoviensis*. Na kamieniu rzeźbionym znalezionym w pobliżu zamku w r. 1896 jest h. Śreniawa i litery: C.L.S.C. (? *Constantinus Lubomirski, cap. sandec.*) (Ks. Sygański, *Hist. N. Sącza*, III, 10-11, nota).

---

[756] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 190.

[757] Z 1436 roku pochodzi wzmianka o sołtystwie w Olszance, należącym do Stanisława Gedki z Bobowej. W czasach Długosza wieś należała do klarysek i obejmowała folwark, 2 łany kmiece, kilku zagrodników i sołtystwo jednołanowe, które w 1509 roku trzymał poddany klasztoru – sołtys Jan Szpak. W 1594 mamy wzmiankę o działającym tu młynie i karczmie. W tym czasie sołtystwo dzierżył dożywotnio za 60 grzywien Jan Pielsz, a w 1608 roku – Jan Lutosławski, pisarz grodzki sądecki i doradca prawny klasztoru. Olszanka należała do parafii w Podegrodziu, Kiryk 1979b, s. 127, 134, 144, 151. Powinności z jednego łanu w Olszance, należącego do klucza gołkowickiego, wymienia Lustracja 1659-1664, s. 567. W 1680 roku klaryskom naliczono tu pobór z 2 łanów, 5 zagród bez roli i 1 koła dorocznego, Rejestr poborowy 1680, s. 202.

Dawna nazwa: *Piwniczna Szyja*[758] używaną była jeszcze w r. 1602. Były tu wielkie składy win węgierskich, których śladem liczne piwnice (Łepkowskiego noty rękop. w r. 1849). P. należała do starostwa grodowego w Sączu (Sygański, *Nowy Sącz*, 51). R. 1348 Kazimierz W. zezwala Hankowi ze Sącza założyć miasto po obu stronach Popradu na miejscu zwanem Piwniczna Szyja[759] (*A. gr. i z.* III, Nr 3 i Morawski, *Sądeczyzna* I, 231). Za Długosza była P. miastem królewskim[760] (*Lib. ben.* II, 236). W pierwszej połowie XIX w. była tu papiernia[761] (*Słown. geogr.*).

Może należy do tej gminy Kobylik „koło Mniszka i Piwnicznej, pod górą Rogaczem", miejsce porażki Tatarów, rozbitych przez Jerzego Szewarskiego w r. 1287 (Morawski, *Sądeczyzna* I, 164).

Kościół paraf. Narodzenia N. P. Maryi. Patron cesarz

Kazimierz W. erygował parafię[762], jak wynika z aktów miejskich (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849). Królowa Elżbieta r. 1375 powiększyła dochody kościoła[763] (*Kod. dypl. małop.* III, 287). Za Długosza kościół był drewniany[764] (*Lib. ben.* II, 236). Podanie mówi o sprofanowaniu przez Aryanów (Łepkow-

---

[758] Nazwa *Piwniczna Szyja* jest określeniem topograficznym, starszym niż samo miasteczko, a odnoszącym się do charakterystycznego zwężenia doliny Popradu. Niezależnie od powyższego, nazwa ta – jako nazwa miasta tu istniejącego – funkcjonowała na pieczęciach miejskich jeszcze w 1870 roku, por. Stamirski 1961, s. 117.

[759] Królewska lokacja Piwnicznej miała miejsce 1 lipca 1348 roku w Krakowie, zaś pierwszym wójtem dziedzicznym był Hanko (zdrobnienie od Johann), syn Jana Bogacza z Nowego Sącza, zasadźca Muszyny i Grybowa, wymieniony w dokumencie Kazimierza Wielkiego – *…viro Hankoni de Sandecz damus civitatem seu oppidum locandum et disponendum in fluvio Poprod dicto et ex utraque parte fluvii ipsius, in loco, qui Piwniczna Szyja dictur*, por. Stamirski 1961, s. 8. W dokumencie lokacyjnym król nie określił ilości łanów dla mającego powstać miasta, podał jedynie, iż winno ono zająć przestrzeń pomiędzy Młodowem, Głębokiem, Łomnicą i nieistniejącym dziś *Nartem*. Ponadto – Piwnicza otrzymała też nadanie królewskiej wsi Łomnicy (wtedy *Starej Łomnicy*), z zanaczeniem, iż miejscowy sołtys ma zachować swoją dawną władzę, *tamże*, s. 9. B. Krasnowolski uważa, iż ostateczne ukształtowanie się przestrzennego organizmu miejskiego odbyło się w jednym dość krótkim etapie (do 1348). W tym okresie nastąpić miała lokacja miasta na surowym korzeniu, wytyczenie granic centrum osadniczego oraz dwóch kompleksów ról na obu brzegach Popradu wraz z uposażeniami wójtowskim i kościelnym, por. Krasnowolski 2004, s. 184-187, il. 127-129. Imiona i nazwiska kolejnych wójtów Piwnicznej podaje – za Kirykiem – Józef Długosz, *Nabycie wójtostwa w Piwnicznej przez Sebastiana Lubomirskiego (1590 r.)*, RS, t. 29, 2001, s. 53, a także Stamirski 1961, s. 24-28. Mieszkańcy miasteczka poprzez system przywilejów i licznych powinności bardzo silnie związani byli w przeszłości z Nowym Sączem: płacili staroście grodowemu ośmiozłotowy czynsz roczny, zobowiązani byli do corocznego dostarczania do tartaków nowosądeckich *24 tramów jodłowych*, czy daniny *żyrowej* – złożonej z nasion buczyny. Starostwo sądeckie, do którego należała Piwniczna, nabył 22 stycznia 1590 r. za zgodą króla Zygmunta III burgrabia krakowski – Sebastian Lubomirski, od 1576 roku generalny zarządca majątków klarysek starosądeckich, właściciel rozległej fortuny na południowych kresach Rzeczypospolitej. Po oszacowaniu wartości wójtostwa w Piwnicznej, Lubomirski dokonał jego zakupu za 1102 zł od dziedzicznych właścicieli, na co uzyskał 7 grudnia 1590 roku zgodę królewską, Długosz, *Nabycie wójtostwa…*, *op. cit.*, s. 56.

[760] W 1662 roku żyło w miasteczku 272 mieszkańców, Kiryk 1979a, s. 73. Ich powinności wobec skarbu królewskiego sumuje Lustracja 1659-1664, s. 558-559. W 1680 roku wymieniono w Piwnicznej dwóch kowali, rybitwę, dwóch piekarzy, szewca i dwóch rzeźników, Rejestr poborowy 1680, s. 274.

[761] Papiernię tę zbudował *Pan Maciej Baczyński* w 1793 roku. Jak zapisano w *Inwentarzu miejskim* z 1807 roku, w rozdziale VIII: *Pan Maciej Baczyński porządną papiernią z wszystkiemi należytościami do roboty papieru służącemi w roku 1793 własnym i wielkim swoim kosztem z materyału drewnianego na potoku Czercz zwanym, wyżej młyna niżni zwanego, zbudował.* Zabudowania papierni stanęły na gruncie oddanym Baczyńskiemu przez magistrat miasta Piwnicznej – *onemu i sukcesorom jego, wiecznemi czasy i nigdy nie odwołanym sposobem*. Por. Stamirski 1961, s. 151.

[762] Król przeznaczył w przywileju lokacyjnym jeden wolny łan dla mającego powstać w Piwnicznej kościoła i dla jego rządcy, Stamirski 1961, s. 17.

[763] Jak napisano w dokumencie z 1 czerwca 1375: *Elisabeth regina Hungariae et Poloniae ecclesiae in Piwniczna redidus quosdam ex zuppis Bochnensi et Vielicensi assignat*. To pomnożenie dochodów przez królową Elżbietę, matkę Ludwika Węgierskiego, dotyczyło 5 grzywien rocznie dla proboszcza w Piwnicznej, 10 łokci sukna na rok i *jednego cetnara polskiego soli* w ciągu roku (ok. 65 kg), zabezpieczonych na dochodach z żup solnych w Bochni i Wieliczce, Stamirski 1961, s. 17, 31 przyp. 32, 67-69.

[764] Według Stamirskiego kościół w Piwnicznej istniał już w XIV wieku (1375), szkoła w XV, komora celna w XVII a szpital i przytułek dla ubogich – w XVIII, por. Stamirski 1961, s. 31. Drewniany kościół, odnotowany przez Długosza, nosił wezwanie Narodzenia Najświętszej Panny Marii i ani wtedy, ani jeszcze w 1608 roku wciąż nie był konsekrowany,

skiego noty rękop. z r. 1849). R. 1737 wicher przewrócił dzwonnicę[765] (Owsińskich *Rocznik Podtatrza*, wyd. Jerzmanowski, 41). Pożar kościół zniszczył r. 1764 wraz z aktami kościelnemi[766] (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849). Postawiony potem nowszy murowany spłonął po r. 1880[767], poczem wystawiono nowy, konsekrowany w r. 1889[768] (*Schematyzm*).

Plebani[769]. R. 1449 podpisany jako świadek na akcie prawnym X. Jan pleban z Piwnicznej Szyi (Morawski, *Sądeczyzna* II, str. 204). Do r. 1552 X. Jan Klauduszek[770] pleban w Szczawnicy i Piwnicznej[771]. Po r. 1552 plebanem X. Maciej (*tamże*, str. 408)[772].

---

tamże, s. 69 i nast., gdzie Stamirski wylicza szczegółowo uprawnienia majątkowe i uposażenie plebanów Piwnicznej. Według wizytacji 1596 roku, drewniana świątynia w Piwnicznej była kryta gontem, zaś dach wieńczyła sygnaturka z krzyżem. Do prezbiterium przylegała zakrystia, posiadająca małe okno i drewniane drzwi, zabezpieczone żelaznym ryglem i poprzeczną zasuwą. Do nawy wchodziło się przez niewielką kruchtę. Wnętrze nakrywały płaskie stropy z malowidłem, natomiast ściany pozbawione były jakichkolwiek malatur. W nawie umieszczone były trzy okna szklane, jak stwierdził wizytator – *zasnute pajęczyną*. Na tęczy umieszczony był krucyfiks, zaś w prezbiterium ołtarz poświęcony patronce, z tabernakulum pośrodku. Ołtarz ten, jak i kościół, nie był jeszcze w 1596 roku konsekrowany, posiadał natomiast portatyl. Dwa ołtarze boczne były ubożuchne i źle przystosowane – nawet jeszcze w 1608 roku – do swoich celów. Wśród sprzetów uwagę wizytatorów zwróciła kazalnica po stronie ewangelii, chór muzyczny nad wejściem zachodnim oraz drewaniana chrzcielnica z pokrywą. Obok kościoła stała drewniana dzwonnica, na której w 1608 roku wisiały dwa, zaś w 1728 – trzy dzwony. Cmentarz kościelny otoczony był zrujnowanym ogrodzeniem z gontowymi daszkami, zaś kostnica kwalifikowała się wedle wizytatora do rozbiórki. Nie w lepszym stanie była drewniana plebania, stojąca opodal pośród sadu, Stamirski 1961, s. 75-77. Duże zmiany odnotowała wizytacja z 1728 roku – m.in. dzięki ofiarności szlachcica Stanisława Kaczorskiego – zarówno prezbiterium, jak i zakrystia przy nim, były już murowane, zaś nawę właśnie murowano. Szczegółowe wyposażenie ruchome tego kościoła, zapisane w wizycie z 1728, podaje Stamirski 1961, s. 78-79, przyp. 42. Konkludując, od XV do XIX wieku Piwniczna posiadała kolejno cztery kościoły: drewniany z czasów Długosza, który dotrwał do początku XVIII wieku, murowany – z lat 20 i 30-tych XVIII wieku, który spłonął następnie w 1764 roku, kolejny murowany – spalony w 1876 i obecny – z lat 1881-1889, por. *tamże*, s. 89.

[765] Owsińscy zanotowali: *R. 1737 zima była z nawałnicami i wiatrami, tak iż wieżę w Piwniczny obaliły na kościele*. Z zapiski nie wynika jednakże, czy chodzi o dzwonnicę, czy też może raczej wieżyczkę sygnaturki. W kronice tej znajdujemy również inne krótkie wzmianki dotyczące Piwnicznej: *1 IX 1740 konsekrował kościół bp sufr(agan) krak(owski), M(ichał) Kunicki. W roku 1793 kościół murowany potrzebuje naprawy*, Stamirski 1968, s. 378. O uszkodzeniu przez nawałnicę dzwonnicy w Piwnicznej wspomina też – choć pod innym rokiem – notatka pisarza w księdze Przyjęć do Prawa Miejskiego Muszyńskiego, który pod datą *16 Decembra* 1703 zanotował *wicher od Malnika i Węgier okrutny, któren wiał i wiał przez trzy dni całe.* […] *Świadkowie w przytomności powiadali co w Piwniczey dzwonnicę wicher rozwalił…*, W. Kmietowicz, *Powodzie, pożary…*, *op. cit.*, s. 25.

[766] Pożar ten – 13 stycznia 1764 roku – zniszczył nie tylko kościół, ale i całe miasteczko, Stamirski 1961, s. 52. Proboszczem był wtedy w Piwnicznej ks. Tomasz Szyszłakowicz, *tamże*, s. 93.

[767] Według Stamirskiego, pożar kościoła miał miejsce w 1876 roku, zaś nabożeństwa odprawiano potem przez czas dłuższy w sali magistratu, por. Stamirski 1961, s. 89 i przyp. 74. Potwierdzeniem daty tego kataklizmu jest anonimowa zapiska ręczna na odwrociu pergaminowego dokumentu Jana III Sobieskiego z 1687: *W roku 1876, dnia 11 kwietnia, spaliło się miasteczko, kościół, plebania. Smutno było w parafii, a proboszczem był x. Maciej Żyła*, Stamirski 1961, s. 53.

[768] Konsekracji nowej świątyni dokonał 1 lipca 1889 roku biskup tarnowski Ignacy Łobos, por. Stamirski 1961, s. 89; Długosz 1998, s. 189.

[769] Plebanów i wikarych z Piwnicznej – od 1412 do 1803 roku – wymienia Stamirski 1961, s. 89-94. Dokonania duchownych pracujących w Piwnicznej od końca XVIII do końca XX wieku obszernie omawia Długosz 1998, s. 187-198.

[770] Oprócz Piwnicznej i Szczawnicy – jak zapisał Szczęsny Morawski – *dzierżawił* [sic!!!] *jeszcze parafię Tylmanową, gdzie rzadko zaglądał. Wiec oskarżon o niedbalstwo… pogodził się z plebanem, płacąc mu szkody gospodarskie. (Lecz szkody w duszach?)*. O następcy ks. Klauduszka ten sam autor napisał: *R. 1552 w Piwnicznej po x. Klauduszku nastał x. Maciej. Kłócił się z wikarym, łżył go jawnie, wzbraniał kluczy do kościoła i nawet się pobili*, por. Stamirski 1961, s. 90.

[771] Według Kumora, w 1475 roku pojawia się pierwsza wzmianka o szkole w miasteczku – dokumentem z 15 maja Kazimierz Jagiellończyk reguluje uposażenie miejscowego rektora, por. Kumor 1967, s. 342. Ten sam fakt Stamirski odnosi jednak do 15 maja 1487 roku, kiedy to stanął przed królem pleban z Piwnicznej ks. Jakub Szołtysek, przedstawiający kruchość prawnych i materialnych podstaw istnienia parafii piwniczańskiej, por. Stamirski 1961, s. 73-74, 95. Pod 1559 rokiem w źródłach występuje *Matheus Rector in Pywniczna*, co pośrednio dowodzi dalszego istnienia tutaj szkoły parafialnej, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 105.

13/9 1893

Budynek murowany, nowy, bezstylowy[773]. W pożarze przed r. 1889 spłonęły różne przedmioty[774], dzwony stopiły się.

Obrazy. „Przemienienie" czyli chusta ś. Weroniki olejny na płótnie roboty lichej, niemal chłopskiej, bardzo zniszczony[775]. Rama szeroka płaskorzeźbiona z XVII w.

Stacye średniej wartości pochodzą z kościoła w Muszynie[776].

Ornaty

1) Biały, cały haftowany (fig. …)[777]. Na tle srebrnem kwiaty jedwabne kolorowe: powój, oset, gwoździki kielichy kwiatów dzbanuszkowate. Haft płaski. *dopisek ołówkiem na lewem marginesie s. 78 rękopisu: fot. Lepszego*
2) Zielony, boki ze starej tkaniny jedwabnej, kolumna z aksamitu brunatnego, spłowiałego, wyciskanego w owoc granatu, srebrem przetykanego. Dokoła frandzelka jedwabna kolorowa. Zniszczony.
3) Czerwony (fig. …)[778]. Boki na aksamicie czerwonym zrudziałym, haftowany złotem i jedwabiami kolorowymi wzór arabeskowy z kwiatami; wiek XVII. Kolumna na białym atłasie haft złotem i jedwabiami kolorowymi we wzór groteskowy. Brudny, ale niezbyt zniszczony. Może XVI w. Do niego należy palka biała atłasowa ze ślicznym haftem płaskim złotem i jedwabiami kolorowymi: M. Boska, P. Jezus, ś. Józef; twarze i ręce malowane. XVII w. Velum do niego na białem tle groteskowy wzór haftowany złotem i jedwabiami kolorowymi; może XVI w. *dopisek ołówkiem na lewem marginesie s. 78 rękopisu: fot. Lepszego*
4) Ma kolumnę z haftu wypukłego złotem o srebrem, aplikacya na nowsze tło.

---

[772] W roku 1596 proboszczem kościoła w Piwnicznej był – rzadko bywający na miejscu – Jakub Antoni Mirek (Mirecki), poeta doby staropolskiej, absolwent akademii jezuickiej w Ołomuńcu (1588) a następnie Uniwersytetu Krakowskiego. Według Stamirskiego – Mirecki był jedynie subdiakonem, nie posiadającym pełnych święceń kapłańskich, zatem zajęcia parafialne powierzał był swemu wikaremu, Stamirski 1961, s. 92. W roku 1619 plebanem w Piwnicznej jest Stanisław Wścianek. W połowie XVII wieku znany jest starosądeczanin ks. Adam Bydłoniewicz – doktor nauk wyzwolonych i filozofii, spowiednik klarysek, prepozyt szpitala Św. Krzyża w Starym Sączu, proboszcz w Piwnicznej od 1642 do 1653 roku i Biegonicach, kustosz kolegiaty nowosądeckiej, bibliofil, który swe zbiory książkowe przekazał kolegiacie, por. Bazielich 1961, s. 228-229; Kiryk 1979a, s. 89, 91, 99.

[773] Kościół ten wzniesiono w latach 1881-1886, dzięki ofiarom parafian i staraniom ówczesnego proboszcza ks. Macieja Żyły, por. Długosz 1998, s. 189. W roku 1902 ks. Jan Dagnan wybudował nową zakrystię od strony południowej, zaś w latach 1903-1904 polecił wykonać (niezachowaną do dziś) polichromię wnętrza. Kilka lat później we wnętrzu zainstalowano 11 okien witrażowych, wybudowano nowy chór muzyczny oraz zamontowano na nim nowe wielogłosowe organy. Por. Długosz 1998, s. 190-191.

[774] Mowa tu o pożarze poprzedniego, murowanego kościoła parafialnego, budynku niewielkich rozmiarów, pochodzącego z początku XVIII wieku, konsekrowanego w roku 1740. Kościół ten, uszkodzony przez pożar w roku 1764, został doszczętnie zniszczony wraz plebanią w kolejnej klęsce pożaru, która miała miejsce 11 kwietnia 1876 roku, Długosz 1998, s. 189.

[775] Wizytacja kościoła w Piwnicznej z roku 1728 odnotowuje: *Altaria in eadem sunt duo. Primum maius veteris formae et picturae B. V. Mariae, secundum a corni Evangelii: Transfigurationis Domini,* [podkreślenie nasze PTŁ] *ambo non consecrata, sed habent sua portatillia* (cyt. za Stamirski 1961, s. 78, przyp. 40). Zatem ołtarz Przemienienia Pańskiego – z tak popularnym na Sądecczyźnie obrazem oblicza Chrystusa na chuście – był już w kościele w Piwnicznej w początkach XVIII wieku. Obraz w tym typie ikonograficznym jest również obecnie (lipiec 2006) w zwieńczeniu neobarokowego ołtarza bocznego po stronie prawej. Został on jednak albo gruntownie przemalowany w końcu XIX wieku, albo jest kopią starszego wizerunku, który oglądać mógł jeszcze Tomkowicz.

[776] Dziś już ich nie ma, gdyż w 1911 roku zostały zastąpione nowszymi, zakupionymi w Monachium, por. Długosz 1998, s. 191.

[777] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 193.

[778] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 194.

Kilka najstarszych ornatów cennych z haftami figuralnymi nie ma. Zabrano je w r. 1893 przed moim przyjazdem do Muzeum dyec. w Tarnowie[779].

Dawny opis. Kościółek niewielki murowany, znać starą strukturę. Pozostałości z dawnej budowy: prezbiteryum zakończone wielobokiem, gotycko zasklepione[780]. Okienka małe, drzwi południowe wielkie, później przemurowane. W nawie głównej są filary i żebra, ale podczas pożaru sklepienie spadło[781]. Zamiast dzwonnicy „wieszadło”[782]. Na niem dzwon wielki, na nim napis literami gotyckiemi przejściowemi

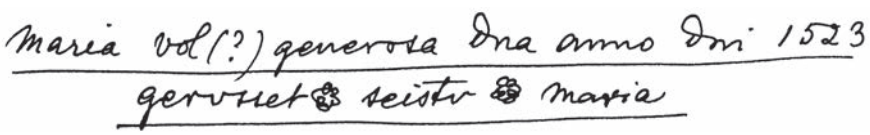

Maria vol (?) *generosa dna anno dni 1523*
gerusset seistu Maria[783]

(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849).

Archiwum w Magistracie. 9 dyplomów miejskich od r. 1592 począwszy[784]. Najwięcej z XVII w., z podpisem królów polskich. Inne akty. Erekcyi miasta z r. 1348 nie ma.

---

[779] Być może są one w Muzeum, jednak w inwentarzu Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie brak takiej adnotacji. KZS 1951 wzmiankuje w Piwnicznej ornat barokowy, haftowany z przełomu XVII/XVIII wieku oraz dwa ornaty z tkanin jedwabnych: rokokowy i klasycystyczny. W lipcu 2002 roku żadnych zabytkowych ornatów nie było już w kościele. Wizytacja kościoła z roku 1728 odnotowuje wśród szat liturgicznych 21 ornatów i 8 alb, por. Stamirski 1961, s. 78, przyp. 42.

[780] Szczegóły architektoniczne odnotowane tu przez Łepkowskiego zdają się dowodzić, iż w połowie XIX wieku w strukturze kościoła w Piwnicznej tkwiły jeszcze elementy architektury znacznie starszej. Przeczą temu jednak zdecydowanie protokoły wizytacji kościoła w Piwnicznej, pochodzące z 1596 i 1608 roku, które przekazują szereg informacji na temat szczegółów architektonicznych ówczesnej świątyni parafialnej. Wynika z nich, iż była ona drewniana, kryta gontem, zdobiona wieżyczką na sygnaturkę, wnętrze jej zaś nakrywały płaskie, polichromowane stropy drewniane (*Lacunar habet tabulatum pictum*). Por. Stamirski 1961, s. 74, przyp. 33.

[781] Mowa tu zapewne o pożarze pierwszego kościoła murowanego, w roku 1764.

[782] Tak zazwyczaj, w terminologii zabytkoznawczej wieku XIX, określane były dzwonnice typu parawanowego. Długosz podaje, iż w 1916 roku władze austriackie zarekwirowały dwa dzwony, Długosz 1998, s. 191. Nie wiemy jednak z jakiego pochodziły one czasu.

[783] Dzwon ten, o średnicy 92 cm i wysokości 75 cm (bez korony) publikuje Szydłowski, podając następujący odczyt inskrypcji: GEGRVSSET SEIS TV MARIA VOL GENAD ANNO DNI 1523, por. Szydłowski 1922, s. 60, kat. nr 99, tabl. VIII, poz. 5. według KZS 1952, s. 26, odlany w Maasen. Na podstawie oględzin dokonanych w lipcu 2002 można ustalić, iż korona dzwonu jest obecnie nowsza, prymitywnie zespawana z czapą korpusu. Na płaszczu zachowała się jednak ładna plakieta z przedstawieniem tronującej Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

[784] Lustrator z 1765 roku napisał o tych dokumentach tak: *Produkowali nam mieszczanie przywilej locationis tego miasta od Najjaś. Kazimierza króla de data eiusdem die 6 post festa solennia Sacratissimi Corporis Christi Domini* [20 VI] *1348 Hanconi de Sandecz cum confirmatione regis serenissimi Stephani dany, którym conceditur facultas civitatem seu oppidum in fluvio Poprud locandi et quotcunque mansos potest emensurandi, et alia in eodem privilegio expressa. Produkowane i inne przywileje confirmationis wszystkich per consequens królów, tudzież i na jarmarki, et quidem ostatni Najjaśn. Augusta II de data eiusdem Varsaviae, die 21 decembris 1748*, Lustracja 1765, s. 6. Czterdzieści lat temu, w Archiwum Prezydium MRN w Piwnicznej przechowywane były pergaminowe dyplomy wydane dla miasta przez: Zygmunta III z 26 VII 1602 w Krakowie, Jana Kazimierza z 4 II 1649 w Krakowie, Michała Korybuta z 31 X 1669 w Krakowie, Jana III z 25 X 1687 w Żółkwi, Augusta II z 28 III 1726 w Warszawie, Augusta III z 31 XII 1748 w Warszawie, Franciszka I z 24 II 1824 w Wiedniu. Por. Stamirski 1966, s. 19. W Dodatku do Stamirski 1961, s. 119-165 znajduje się nie tylko wykaz, ale i obszerne omówienie oraz cytaty z wielu dokumentów i ksiąg miejskich.

Dawny opis. Miasto przechowuje przywileje i liczne dokumenty od r. 1596 począwszy. Między nimi dokument erekcyjny miasta wystawiony przez Kazimierza W. w r. 1348[785]. Odkopują dookoła miasta reszty murów grubych; może mury miejskie, albo piwnice (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849).

33. Podegrodzie

Wieś, oddal. południ. zachodnie od Nowego Sącza 12 kilom. Parafia w miejscu.

Wieś w r. 1280 należała do uposażenia Klarysek w Starym Sączu[786] (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849). Był tu zamek drewniany, w którym przesiadywali starostowie starosądeccy, po przeniesieniu się z dawniejszej siedziby w Naszacowicach. Był tu także sąd kolegjacki (Morawski, *Sądeczyzna* I, str. 100; II str. 386, 406). Miejsce urodzenia Stanisława Papiaca vel Papczyńskiego, piara podolinieckiego[787], zm. 1701 *in odore sanctitatis* (*Pamiętnik relig.-mor.* tom V, 293 i n.).

---

[785] Królewski dokument lokacyjny z 1348 roku spłonął w pożarze Piwnicznej u schyłku XVI wieku, bowiem w dokumencie Zygmunta III z 26 lipca 1602 znajduje się już wzmianka o tym pożarze i spaleniu się archiwum miejskiego, por. Stamirski 1961, s. 22. Nie mógł zatem oglądać tego przywileju Józef Łepkowski w 1849 roku, choć z pewnością pokazano mu kilkanaście innych, pergaminowych dokumentów królewskich, wystawionych dla mieszczan Piwnicznej.

[786] Podegrodzie wymienione jest w dokumencie Kingi z 1273 roku, jako wieś z dwoma młynami, które zakupił od księżny za 20 grzywien wójt starosądecki Michał. Dotychczasowymi użytkownikami młynów byli sołtys Pysz oraz niejaki Charesz, co świadczy o wysokim rozwoju gospodarczym Podegrodzia, który dokonał się w tej najludniejszej wsi w ziemi sądeckiej widać bardzo wcześnie, Kiryk 1979b, s. 119. Ten sam autor, w innym miejscu, mylnie nazywa wójta starosądeckiego Mikołajem zaś czas kupna młyna (jednego, a nie dwóch) odnosi do roku 1277, nie zaś 1273, Kiryk 1979a, s. 49; Kiryk 1999, s. 11. W XIV wieku były tu części osady należące do szlachty, co dowodzi, iż klasztor nie władał całością. Dopiero w 1413 roku Wincenty i Tomasz – dziedzice z Podegrodzia, odstąpili klaryskom za 144 grzywny swoją ojcowiznę, jednak nadal wieś należała do trzech właścicieli: klasztoru – który dzierżył łany kmiece, młyn bez roli i dwułanowe sołtystwo, do archidiakona sądeckiego – który miał tu swój folwark z trzema polami i dwór, a także biskupa krakowskiego – który był właścicielem dwóch zagród. W imieniu klarysek zarządzał Podegrodziem w latach 1413-1427 sołtys Maciej – mieszczanin i ławnik nowosądecki. Stosunki we wsi układały się różnie, bo około poł. XVI wieku miał tu nawet miejsce gwałtowny incydent, kiedy to ksieni Białowodzka pozbyła się – przy użyciu 20 zbrojnych ludzi – *krnąbrnych* sołtysów Strońskich. W 1584 roku sołectwo w Podegrodziu – za sumę 30 grzywien rocznie – dożywotnio (*do żywota jego jednego samego*) dzierżawił od ksieni Doroty Bylickiej Stanisław Kępiński, po którego śmierci w 1607 roku – folwark, łąki, chmielniki, kmieci, zagrodników i karczmę – przejął w dwudziestoletnią arendę Krzysztof Lipski, por. Stamirski 1957, s. 124. Powinności z *półósma łana* (7,5 łana) w Podegrodziu, należących do klucza gołkowskiego, wymienia Lustracja 1659-1664, s. 567. W 1698 roku wieś liczyła 14 gospodarstw kmiecych, 9 zagrodniczych oraz 8 rodzin komorników. Nie wszyscy z nich wiedli żywot szczęśliwy, o czym przekonuje przypadek chłopa podegrodzkiego Opasika, który poranił widłami niejakiego Dziarskiego, gdy ten przyszedł wybierać dziesięcinę z jego pola, Kiryk 1979b, s. 119, 141, 151, 154-156, 160. W 1680 roku biskupowi krakowskiemu naliczono w Podegrodziu pobór od 2 zagród bez roli (9 florenów 18 groszy), zaś klaryskom – od 10 łanów, 8 zagród bez roli i 9 z rolami, 2 kół zakupnych, 2 rzemieślników, 3 komór bez bydła, 1 koła stępnego i 2 komór z bydłem – w łącznej kwocie 584 florenów i 12 groszy, Rejestr poborowy 1680, s. 202.

[787] Jan Papiec-Papczyński (w zakonie – o. Stanisław od Jezusa Maryi) – doradca Jana III Sobieskiego, pijar podoliniecki, założyciel Zgromadzenia Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, autor *Konstytucji zakonnych* napisanych w 1671 roku – urodził się w Podegrodziu 18 maja 1631 roku. Jako pierwszy przywdział w 1673 roku biały habit mariański w pierwszym klasztorze tego zgromadzenia, w Puszczy Korabiewskiej (obecnie Mariańskiej) koło Skierniewic. Zatwierdzenie w prawie diecezjalnym uzyskało zgromadzenie Papczyńskiego w 1679 roku, zaś przez Stolicę Apostolską – w 1699. Jan Papczyński zmarł 17 września 1701 roku w Górze Kalwarii pod Warszawą, por. J. Marecki, *Zakony w Polsce*, Kraków 2000, s. 54-55; Z. i S. Chrząstowscy, *O Podegrodziu w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, RS, t. 15/16, 1974-1977, s. 435. O silnych związkach Sądecczyzny z pijarskim kolegium podolinieckim zob. J. Długosz, *Sądeczanie w kolegium pijarów w Podolińcu 1643-1670*, RS, t. 21, 1993, s. 73-88. Na miejscu urodzenia o. Papczyńskiego w Podegrodziu wzniesiono w 1934 roku pomnik, stanowiący fundację mieszkańców z inicjatywy ks. Jana Pabjana. Na kilkustopniowej podstawie wznosi się czworoboczny kamienny obelisk zwieńczony kulą, na którego froncie czytamy: *Czcig. sł. B. Stanisł. PAPCZYŃSKIEMU 18.5.1631 – 17.9.1701. Założycielowi XX Marjanów Teolog. i Kapel. W.P.Kr. Sobieskiego – w miejscu rodzinnem – 1934*. Obok stoi

Kościół paraf. św. Jakuba większ. apost. Patron cesarz

Parafja stara[788], obejmowała pierwotnie N. Sącz. Podanie miejscowe o erekcji kościoła w r. 1114, czy nawet 1014 (*Schemat.*) jest błędne (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849). *Ecclesia de Podegrodzie* wspomniana w r. 1337[789] (*Mon. Pol. Vatic*. II, 173). R. 1448 Zbigniew Oleśnicki ustanawiając kolegjatę w N.Sączu, poddaje jej kościół paraf. w Podegrodziu, wcielając go do archidjakonatu sądeck., przenosząc jego dochody na N. Sącz i łącząc obowiązki duszpasterskie (Morawski, *Sądeczyzna* II, str. 197). Kolegjata utrzymywała ekspozyturę. Rząd austr. znosząc kolegjatę w N. Sączu utworzył tu na nowo parafję a w r. 1814 w miejsce drewnianego kościoła wymurowano nowy (*Słown. geogr.*). Kościół obecny[790] jest z r. 1830 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849).

Proboszczowie. W r. 1448 Jan Wielopolski (Długosz, *Lib. ben.* I, 566). R. 1608 ks. Jan Januszowski[791] (Sygański, *Z życia szlachty sądeck.* 108 nota).

W kościele[792] znajduje się wielki ołtarz[793] i chrzcielnica marmurowa z r. 1714 funadcyi proboszcza Jordana, z jego herbami[794].

---

dziś drewniany krzyż, na którym zawieszona jest kapliczka szafkowa z ludowymi rzeźbami Ukrzyżowanego, Matki Boskiej, św. Jana Ewangelisty i św. Jana Nepomucena. Zob. też Kapliczki 1983, s. 337.

[788] Pierwsza informacja o kościele podegrodzkim pochodzi z 1310 roku, kiedy wymieniony jest Arnold – wikary podegrodzki. Kiryk utrzymuje jednak, że kościół w tej wsi stał już przynajmniej w połowie XIII wieku, bowiem dochód proboszcza w 1325 roku wynosił aż 35 grzywien (sumę wówczas ogromną), co świadczy o wysokim zorganizowaniu i okrzepnięciu parafii, Kiryk 1979b, s. 129. W 1340 roku jest mowa o drewnianym kościele p.w. św. Jakuba, który prócz ołtarza głównego miał wtedy jeszcze dwa inne: św. Krzyża i św. Katarzyny, a którym zarządzał od 1338 roku, mający magisterium, ksiądz Piotr. W 1347 roku tenże drewniany kościół został zastąpiony przez kolejną świątynię, którą wzniósł z drewna ks. Włościbor. Już sama ta informacja dowodzi, iż rozebrany w 1347 roku kościół musiał być stary (przynajmniej stuletni), a tym samym metryka parafii musiała być bardzo wczesna. Jeszcze Długosz wymienia w Podegrodziu drewniany kościół Św. Jakuba (w innym miejscu nazywany – Św. Wojciecha), a przy końcu XV stulecia – staraniem Andrzeja Rogowskiego i Marcina Kurowskiego, archidiakona – do kościoła tego przymurowano chór mniejszy. W tym kształcie kościół wizytowany był w 1596 i 1608 roku, a w 1475 podlegał naprawom. W 1448 roku parafia w Podegrodziu została włączona do uposażenia archidiakona sądeckiego, toteż z tytułem tym zwyczajowo poczęła się łączyć funkcja proboszcza podegrodzkiego. Już wcześniej rozgorzał spór między klaryskami a biskupstwem krakowskim na tle prawa patronatu nad tym kościołem i prezenty plebana, rozstrzygnięty po myśli biskupa przez sąd papieski w 1441 roku. Sprawa nie była czysto tytularna, bowiem Podegrodzie było największą parafią w całej diecezji krakowskiej. W czasach Długosza skupiała ona 25, zaś na przełomie XVI/XVII wieku – 39 wsi. W 1605 roku ufundowano w Podegrodziu bractwo Św. Anny, wraz z kaplicą, istniejącą jeszcze w XVIII wieku, *tamże*, s. 129-130, 134.

[789] Protokół wizytacji kościoła podegrodzkiego przeprowadzonej przez Jana Januszowskiego w roku 1608 określa budowę kościoła w Podegrodziu na rok 1347: *Anno Domini 1347 ista ecclesia incepta aedificari*, cyt. za Dutkiewicz 1949, s. 127.

[790] Jest to budowla halowa, trójnawowa, z trójprzęsłowym korpusem nawowym i prostokątnym prezbiterium zamkniętym półkolistą apsydą. Nawy oddzielone są prostymi czworobocznymi filarami, na których rozpięto przęsła sklepienia żaglastego, utrzymanego w typie tzw. czeskiej kapy. Fasada frontowa jest skromna i surowa, z ryzalitem środkowym w kształcie portyku o czterech pilastrach dźwigających trójkątny przyczółek. Ponad nim wznosi się prosta czworoboczna wieża z hełmem baniastym i latarnią. W 1994 roku dobudowano do kościoła obszerną kaplicę kopułową, od strony północnej. Projektantem tej czworobocznej klasycyzującej kaplicy – z ośmiobocznym tamburem, na którym spoczywa kopuła – jest arch. Julian Klimek.

[791] Jan Januszowski, gruntownie wykształcony, znający kilka języków obcych, pracował w kancelarii królewskiej Stefana Batorego. W 1577 roku przejął po ojcu Łazarzu Andrysowiczu prowadzenie krakowskiej drukarni, gdzie wydawał m.in. dzieła zaprzyjaźnionego z nim Jana Kochanowskiego. Po śmierci żony i pięciorga dzieci (w 1601 roku) Januszowski obrał stan duchowny, w 1604 roku został archidiakonem sądeckim i proboszczem podegrodzkim. Był jednym z odnowicieli życia religijnego w Małopolsce, pisarzem żywo interesującym się polityką, teologią i prawem. Zmarł w 1613 roku w Krakowie, por. Kracik 1992b, s. 417.

[792] W początkach XVI wieku prace przy jakichś rzeźbach (*capitella*) dla kościoła w Podegrodziu wykonywał znany krakowski malarz Joachim Libnaw, por. *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1516-1525*. Wybrał i opracował B. Przybyszewski, Kraków 1970, „Źródła do dziejów Wawelu", t. 5, s. XX. Gadomski przypuszcza, iż wzmianka powyższa dotyczy polichromowania rzeźb i nie świadczy o snycerskich zajęciach malarza, por. Gadomski 1995, s. 39. W 1513 roku żona malarza – Felicja, stwierdziła przysięgą nieuiszczenie należności za obrazy zakupione u jej męża do kościoła w Podegrodziu, por. *Libnaw Joachim*, hasło [w:] SAP, t. 5, s. 90.

Dzwon wielki[795] z napisem:

Ad honorem Dei et s. Jacobi Apostoli Anno MCCCCLXXXII fundatum hoc opus per nobilem Petrum de Podzil (?) *Marthae* (?) *completum*[796]

Archiwum w skarbcu: Akta kollegiaty nowosądeckiej od XV w. bez okładek. Erekcya szpitala przy kościele[797] w Podegrodziu r. 1586. Metryki od r. 1653 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1849)[798].

Osady przedhistoryczne. Dwa miejsca ze śladami osad z ostatniej epoki przedhistorycznej[799] odkryto tu ok. r. 1900 (*Sprawozd. Akad. Umiej. z r. 1902*; Lipiec, Nr 7, str. 25).

---

[793] Obecna neobarokowa nastawa ołtarza głównego pochodzi dopiero z 2 poł. XIX wieku. W strefie środkowej znajduje się obraz św. Jakuba, z sygnaturą: *malował Wojciech Sasko 1932*. W lipcu 2002 roku jakieś starsze elementy nastawy ołtarzowej z XVIII wieku składowane były na strychu kościelnym. Obok nich zastaliśmy dwa piękne kotły procesyjne oraz liczne lichtarze ołtarzowe toczone z drewna. Z innych elementów wyposażenia warto wymienić barokową rzeźbę Chrystusa u słupa, z poł. XVIII wieku, przechowywaną w prawym pomieszczeniu pod wieżą. Od 1939 roku w zbiorach Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie znajduje się – pochodzący z kościoła w Podegrodziu – ornat biały *z atłasu pokrytego ręcznym haftem*, nr inw. MDT 545.

[794] Zachowana do dzisiaj; na jej sześciobocznej stopie znajduje się herb Trąby oraz monogramy: I. F. – D. Z. – K. K. Niestety – podstawę chrzcielnicy pogrążono we współczesnej marmurowej posadzce, toteż data wykonania jest dziś niewidoczna.

[795] Dziś dzwonu tego nie ma już w kościele. Według ustaleń Tomkowicza, podanych przez Szydłowskiego, miał być naprawiany w 1909 roku przez Chambona w Krakowie. Po naprawie miał jednak (wedle relacji proboszcza miejscowego) *głos lichy, przeto, jakkolwiek wyłączony od rekwizycji przez Urząd Konserwatorski, został oddany wojskowości w miejsce dzwonu z r. 1843, który i tak potem zabrano*. Por. Szydłowski 1922, s. 49, kat. nr 39, fig. 22. Szydłowski podaje, że był to dzwon znacznych rozmiarów: średnicy 99 cm, wys. 100 cm (wraz koroną) i wadze 540 kg.

[796] Tomkowicz miał zapewne możność zweryfikowania wcześniejszego odczytu terenowego podczas naprawy dzwonu w Krakowie w roku 1909. Według hasła katalogowego opracowanego przez Tomkowicza, a przytoczonego przez Szydłowskiego, tekst inskrypcji, biegnący w dwóch wierszach oddzielonych listewkami, posiadał brzmienie następujące: *anno domini m cccc xxxxii fundatv est hoc opvs per nobilem petrvm de rogy et mathevm scultetvm ad honorem dei et sancti iacobi apostoli o rex glorie veni cvm pace*, por. Szydłowski 1922, s. 49.

[797] W 1580 roku powstał obok kościoła szpital ubogich, fundacji Felicji Rolczanki przybyłej z Krakowa, lecz pochodzącej z Gostwicy. Fundację tę wsparł w pięć lat później przywilej ksieni starosądeckiej Doroty Strońskiej, zatwierdzony w 1595 roku przez kardynała Jerzego Radziwiłła. Szpital ów wzmiankowany jest w źródłach w latach 1586, 1596, 1608 i 1618, Kumor 1969, s. 232; Kiryk 1979b, s. 134.

[798] 20 sierpnia 1889 roku odwiedził Podegrodzie Stanisław Wyspiański. Śladem tego jest krótka wzmianka w liście do Józefa Mehoffera (pisanym w Tarnowie, 23 sierpnia 1889): (…) *Nocuję w jakiemś gasthausie.* [w Starym Sączu, 19 sierpnia 1889 – przyp. PTŁ] – *Na drugi dzień idę do Podegrodzia i Naszacowic — (gdzie nic nie ma…)*, por. *Stanisław Wyspiański – listy zebrane*. *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera…*, *op. cit.*, poz. 9, s. 37. Mimo tego rozczarowania, Wyspiański szkicuje w Podegrodziu kamienną chrzcielnicę z napisem GLORIA, por. niedokończony rysunek na rewersie 12 karty szkicownika Artysty z 11 sierpnia – 4 września 1889 roku, własność Muzeum Narodowego w Warszawie, Dział Grafiki, nr inw. Rys. Pol 950/12, zob. *Część ilustracyjna*, il. 195. Rysunek powyższy opatrzony jest przy tym rękopiśmienną notatką Wyspiańskiego: *Podegrodzie 20/9 1889 rp* – choć w istocie chodzi tu o 20 sierpnia, nie zaś 20 września 1889 roku, jak mylnie zapisał Artysta. Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 100, 227.

[799] W Podegrodziu rozpoznano konstrukcję wałów dwóch grodzisk wczesnośredniowiecznych, określanych w literaturze mianem: Podegrodzie „Grobla" i Podegrodzie „Zamczysko". G. Leńczyk wiązał okres funkcjonowania grodu „Zamczysko" z odkrytymi tam zabytkami prehistorycznymi, por. G. Leńczyk, *Badania w Podegrodziu p. Nowy Sącz*, RS, (5), 1962, s. 1-6. Dopiero Z. Woźniak prawidłowo określił chronologię stanowiska, datując je na młodsze fazy wczesnego średniowiecza, por. Z. Woźniak, *Z najdawniejszej przeszłości Podegrodzia*, RS, (5), 1962, s. 11-22; tenże, *Badania dwóch grodzisk w Podegrodziu, pow. Nowy Sącz w 1961 r.*, AAC, t. 4, 1963, s. 259-270. Chronologię tę potwierdziły badania Jacka Poleskiego i R. Madydy-Legutko, por. J. Poleski, *Dwa grodziska w Podegrodziu – problem kasztelanii sądeckiej*, [w:] *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI-XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1993, s. 235-259; Poleski 2004, s. 308-320, ryc. 146-153. Drugie grodzisko w Podegrodziu – „Grobla" – datowane było od początku na okres wczesnego średniowiecza, por. Leńczyk, *op. cit.*; Woźniak, *op. cit.*; A. Żaki, *O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza*, RS, (4), 1960, s. 1-51; tenże, *Wędrówki Sącza. O rozwoju sądeckiego*

dopisek ołówkiem na lewem marginesie s. 80 rękopisu: fotografia

Kapliczka murowana[800] z oryginalnym szczytem półkolistym, ozdobionym trzema posążkami i obrazkiem przedstawiającym ś. Annę Samotrzecią. Fotografię z r. 1902 daje fig. …[801]

Podobno są jeszcze 3 inne kapliczki[802] (*Słown. geogr.*).

[Na osobnej kartce ołówkiem napisane:] Kapliczki w Podegrodziu, *Materyały sztuki stosow*. Zesz. 6, fot. Sew. Udziela r. 1902

34. Podole

Wieś[803], oddal. półn. półn.wschodnie od Nowego Sącza 16 kilom. Parafia w miejscu.

W czasach przedhistorycznych tędy prowadziła droga handlowa Rzymian (Sadowski, *Drogi handlowe*, 78). W XIV w. właścicielem miejscowości byli może 3 bracia *haerades de Slupsca*" (patrz niżej). Potem wieś w posagu za Barbarą Rożnówną otrzymał Stanisław Tęczyński, po nim Jan Amor Tarnowski

---

ośrodka osadniczego do schyłku XIII stulecia, Kraków 1974; por. także Poleski, *Dwa grodziska w Podegrodziu*…; tenże, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w dorzeczu Dunajca*…, s. 40-41; przede wszystkim zaś Poleski 2004, s. 293-308, ryc. 136-145. Por. także Leńczyk 1983, s. 28, 93; Marszałek 1993, s. 174-175. Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzić można, iż grodzisko „Zamczysko" funkcjonowało w Podegrodziu w XI wieku (raczej w jego 2 połowie), zob. Poleski 2004, s. 320, zaś grodzisko „Grobla" od końca XI do 2 poł. XIII wieku, zob. Poleski 2004, s. 306.

[800] Kapliczka pochodzi zapewne z XVII wieku (rok 1631 lub 1695, zob. Kapliczki 1983, s. 334). Murowana z kamienia, na planie prostokąta zamkniętego półkoliście, tynkowana, dach kryty blachą. Fasada – a szczególnie jej zwieńczenie uległo w XX wieku przebudowie i nie stanowi już półkolistego szczytu, natomiast przyjmuje formę uskokową, z obszerną wnęką od frontu. Na kalenicy dachu strzelista wieżyczka z pseudolatarnią i kopułką z krzyżem wieńczącym. We wnętrzu ołtarz manierystyczny z początku XVII wieku, z obrazem św. Anny Samotrzeć, malowanym na płótnie naklejonym na deskę. Na obrazie łacińska inskrypcja: *QVOS TIBI RVRICOLAE GRATI SACRAMVS HONORES ANNA PARENS LAETO. SVSCIPE DIVA SINV*. W lewym dolnym rogu kompozycji klęcząca postać fundatora – ks. Sebastiana z Rogów, obok łacińska inskrypcja fundacyjna: *P. SEBASTIANVS DE ROGI VICARIVS PRIO TVNC ECCLAE PAROCHIALIS PODEGRODEN. FIERI CVRAVIT ANNO DNI 1621*. W zwieńczeniu ołtarza rzeźba półpełna Boga Ojca oraz owalne Przemienienia Pańskie (w typie sądeckim). Na antependium – Ucieczka do Egiptu (z ładnym tłem pejzażowym), cenny obraz na płótnie (naklejonym na deskę). Na płaskim stropie dwa plafony – Trójca Święta i Wniebowzięcie Matki Boskiej, oba obrazy z 1913 roku. W lipcu 2002 roku kapliczka przechodziła gruntowny remont – niestety nie we wszystkim profesjonalny, za to z nadmiernym zastosowaniem cementu. Zob. też . Kapliczki 1983, s. 334, il. 559 (niestety potężne lipy obok kapliczki już wycięto), 560-562.

[801] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 196.

[802] Kapliczek, krzyży i figur przydrożnych w Podegrodziu jest co najmniej kilkanaście. W większości są to obiekty wzniesione w czasach pouwłaszczeniowych, a także na przełomie XIX i XX wieku. Najbardziej okazałą z nich jest kapliczka Św. Sebastiana. Zob. Kapliczki 1983, s. 335-339, il. 327, 328, 567, 568, 578, 579, 580, 593. W 1976 roku Zbigniew Beiersdorf i Bogusław Krasnowolski odkryli w kapliczce przy wale grodziska w Podegrodziu rzeźbę Matki Boskiej i dwie znacznie mniejsze figurki dwóch świętych (obecnie na plebanii w Podegrodziu). Zespół ten, datowany przez odkrywców na lata siedemdziesiąte XIV wieku, stanowi pozostałość środkowej części szafy niewielkiego tryptyku czterech świętych dziewic. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 251, 261-2, il. 133-135; por. także A. M. Olszewski, *Wystawa sztuki gotyckiej ziemi sądeckiej (1992)*, BHS 1993, nr 1, s. 107-108, il. 6. Odkryte zabytki rzeźby są bardzo cennym potwierdzeniem istnienia na tym terenie, już w 2 poł. XIV wieku, typu rzeźbionego ołtarza z postacią Matki Boskiej z Dzieciątkiem pośrodku. Pierwotne przeznaczenie rzeźb nie jest znane, jest jednak rzeczą wielce prawdopodobną, że zostały one ufundowane do szafy ołtarza, który znajdował się w miejscowym kościele parafialnym. Z kościołem w Podegrodziu związana jest jeszcze druga, starsza rzeźba z połowy XIV wieku (wys. 57 cm), przedstawiająca postać ze świecznikiem (od 1929 roku w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, nr inw. MDT 72), przez Józefa Edwarda Dutkiewicza identyfikowana ze św. Janem Ewangelistą, por. Dutkiewicz 1949, s. 127, kat. 65. Por. także Olszewski, *Wystawa sztuki gotyckiej*…, *op. cit.*, s. 108.

[803] Istniała już w latach 1320-1400, por. Stamirski 1965, s. 39-40. W początku XVI wieku nazywano Podole – Wielką Przedonicą (*Magna Przedanycz alias Podolye*), Stamirski 1968, s. 402.

(Morawski, *Sądeczyzna* II, 364 i 375); 1591 należała do dóbr Konstantego ks. Ostrogskiego[804] (*Słown. geogr.*). R. 1608 czy 1607 właścicielem N. [?] Stanislaus de Tarnów (Wizyta Tylickiego?)[805].

Kościół paraf. WW Świętych. Patron w r. 1891 Bronisław Janina Hołubowicz

Fundacya stara. R. 1390 Stańczy, Jędrzej i Jan „*de Slupsca*" darowują plebanowi w Przydonicy karczmę przed kościołem w Podolu[806] (*Kod. dypl. pol.* III, 343). Wspominany też bywa akt donacyjny kościoła z r. 1440 (Łepkowski, *Listy z Galicyi*… Czas z r. 1851, N[r] 186).

Proboszczowie: R. 1465 Stanisław. R. 1555 *V. Stanislaus de Tarnow* (Z przywilejów i aktów przytoczonych w Wizycie Tylickiego z r. 1607-8 w Archiwum Konsyst. krak., str. 52-54).

15/9 1891 i 15/9 1893

Budynek drewniany (fig. …) z wieżą od frontu, sygnaturą i daszkiem fartuchowym[807]. Prezbiteryum zakończone połową ośmioboku. Wnętrze ma strop drew. w kasetony o małej wypukłości[808].

dopisek ołówkiem na lewem marginesie s. 80 rękopisu: ilustracya

---

[804] W latach 1588-1589 dzierżawcą Podola był Walenty Romer herbu Jelita, por. Stamirski 1968, s. 402.

[805] Dramatyczne sceny wydarzyły się w Podolu w 1846 roku, w czasie rabacji chłopskiej. Czytamy w Nikodema Gojskiego *Opisaniu niektórych zdarzeń podczas powstania chłopów w miesiącu lutym 1846 r. w obwodzie sądeckim zaszłych*, podanym do druku przez H. Barycza: *Gdy banda* [chłopów] *na Podole przybyła, znalazła odpór przez odkomenderowany oddział do uśmierzania rabunków. Poczęła jednak do żołnierzy strzelać, lecz wojsko ubiwszy siedmiu, resztę rozpędziło. Odgrozili jednak zemstą i gdy wojsko ustąpiło, na drugi dzień wpadli, Podole z ziemią zrównali i tamże p. Traszewskiego zabili*, por. H. Barycz, *Relacja o roku 1846 w Sądeczyźnie*, RS, t. 4, 1960, s. 208. Nie przepuszczono również kościołowi, bo jak zapisał w swym pamiętniku świadek wydarzeń – pleban z Tęgoborzy – ks. Antoni Wieczorek: *…zdeptano prawa Boskie nogami, bo do kościoła parafialnego na Podolu, o 1 1/2 mili na wschód leżącego, ci złoczyńcy nie tylko w czapkach i kapeluszach weszli, ale nawet jeden i na koniu do tegoż wjechał*, por. A. Wasiak, *Przyczynek do dziejów roku 1846 w Sądeczyźnie*, RS, t. 13, 1972, s. 275.

[806] W 1390 roku bracia Stańczyk, Andrzej i Jan ze Słupska za zbawienie dusz swoich przodków: ojca Andrzeja ze Słupska, matki Świętochny, dziadka Michała, babki Małgorzaty i wuja Klemensa nadają dokumentem wystawionym w Gródku Mikołajowi, plebanowi *Przedonicy Starej* (późniejszego Podola), karczmę nad rzeką Przedonicą i rolę w Posadowej, SHGWK, t. 5, cz. 2, z. 1, s. 85-86.

[807] Kościół w Podolu należy do licznych jeszcze w tej części kraju budowli wzniesionych w tradycji sakralnej architektury drewnianej późnego średniowiecza. Dokładny czas powstania zabytku nie jest jednak znany. Kościół istniał już z pewnością w czwartej dekadzie XVI wieku, był konsekrowany ok. 1540 roku, dwa lata później powstała jego datowana dekoracja malarska. Na zewnątrz i wewnątrz świątynia zachowała sporo elementów pierwotnej konstrukcji. W sylwecie zewnętrznej uwagę zwraca strzelista bryła dachu z oryginalną więźbą dachową typu storczykowego oraz izbicowa wieża-dzwonnica zwieńczona baniastym hełmem, dostawiona do fasady zachodniej w okresie nowożytnym. Okna ściany południowej prezbiterium zachowały pierwotne obramienia ciesielskie, na które składają się bogate profile węgarów i takież zwieńczenie nadproża w kształcie łuku oślego grzbietu. Poważne przekształcenia miały miejsce w wieku XIX, kiedy to m.in. usunięto belkę tęczową, a nawę (przez rozcięcie dawnej ściany zachodniej) przedłużono o przedsionek pod wieżą. Poważniejsze prace remontowe prowadzono w 1878, 1905 (budowa obecnej zakrystii) oraz w latach 1958-59. Por. KZS 1951, s. 27; Brykowski, Kornecki 1984, s. 85, il. 90, 117, 127; Kornecki 1999, s. 29, 42, 184, il. 56, 88, 173, 182. W sierpniu 1892 roku kościół w Podolu odwiedził Władysław Łuszczkiewicz wraz z trzema uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W trakcie tygodniowej wycieczki artystyczno-naukowej po okolicach Zakliczyna i Czchowa uczniowie sporządzili dokumentację rysunkową (dziś niezachowaną), zaś Łuszczkiewicz – opis odwiedzonych zabytków: *Wieś Podole leży blisko gościńca nowego z Zakluczyna* [Zakliczyna] *do Sącza, z drogi widać na wzgórzu wśród kępy drzew, kościołek drewniany i zabudowania plebańskie. Kościół nie zawiera zabytków budzących interes prócz chrzcielnicy kamiennej XVI wieku i ołtarza wielkiego z XVII wieku, ale który znaczenie swe stracił przemalowaniem na biało tego co piękność miało w polichromii*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 301. Zob. też Łopatkiewicz 2005, s. 50-51; Łopatkiewicz T. 2006, s. 165.

[808] Do lat siedemdziesiątych XX wieku w dwóch kasetonach zachowane były oryginalne snycerskie rozety. Pierwotnie musiało być ich więcej, por. Pieńkowska 1958, s. 46; taż sama, *Renesansowa polichromia w Modlnicy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", nr 45, „Prace z Historii Sztuki", z. 2, 1965, s. 122; taż sama, *Malowidła ścienne wnętrz drewnianych kościołów Małopolski Południowej*, „Karpaty", 1975, z. 1-2, s. 18-23; taż sama, *Znaczenie naukowe odkryć malowideł ściennych w Małopolsce Południowej*, „Ochrona Zabytków", (30), 1977, nr 1-2, s. 3-20; Kornecki, Małkiewiczówna 1984, s. 58, 207; Kornecki 1999, s. 114-115. Malowidła stropu były konserwowane

Malowanie wnętrza jest z nowszych czasów[809].

Obraz (wyrzucony z kościoła, był w r. 1891 w zakrystyi) dużych rozmiarów malowany temperą na drzewie: M. Boska z Dziecięciem Jezus na rękach, typ średniowieczny przypomina Madonnę florencką Cimabuego, malowanie ordynarne. Guz zapinki płaszcza M. Boskiej jest wprawiony ze szkła w kształcie półkuli, pod szkłem relikwie z napisem na karteczce „*de Sto Chrisogono*". Obraz był bardzo zniszczony. W r. 1893 już go nie było i mówiono, że zabrany do muzeum dyec. w Tarnowie[810].

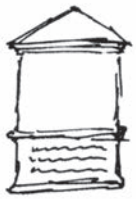

Epitafium Bylickich z XVI w. wyrzucone na strych wieży nad kruchtę. Tablica drewniana protokątna, pionowo wydłużona, kształtu pomników wiszących z cokołem, ślady że był podział architektoniczny z listwami, gzymsami i obdasznicą zapewne trójkątną – podobne jeszcze są w Bieczu i Krośnie. W części górnej malowanie temperą: Chrystus Ukrzyżowany, u stóp krzyża 2 mężczyzn, 2 kobiety i dziecko. Typy i stroje szlacheckie. Na cokole mało już widzialne reszty napisu malowanego kapitalikami (niektóre inicyały większe):

JEGO MOCZI PANU PIOTROWI BYLICKIEMU I IEI
MOCZI PANIEI BARBARZE BYLICKIEI MAŁŻONKOM POBO-
ŻNOŚCI CHRZEŚCIAŃSKIEI ..... OD ŻALOSNEGO SINA
POSTAWIONE ROKU PANSKIEGO 15..
.....AŻALI ZAIADAĆ
WIECZORA PRZESZŁEGO ..... MNOŚCI CZEKAIĄ
(reszta, kilka wierszy startych)

Epitafium to bardzo zniszczone postawiłem w kruchcie na konfesyonale[811].

---

w latach 1970-1974 przez art. kons. Irenę Święcicką, Józefa Nykla, Barbarę Bosowską i Tadeusza Knausa, por. WUOZwNS, nr inw. 1644; Spis dokumentacji 1975, poz. 853.

[809] Tomkowicz ma tu na myśli ornamentalne malowidła wnętrza powstałe w końcu XIX wieku, usunięte w większości w wyniku prac konserwatorskich prowadzonych przed czterdziestu laty. Badaczowi temu nie były bowiem znane starsze malowidła figuralne, ujawnione dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Por. I. Rejduch-Samkowa, A. M. Olszewski, *Dokumentacja naukowa malowideł kościoła par. w Podolu przed konserwacją*, 1956, mps w WUOZwNS, nr inw. 1645. Tamże przechowywana jest również dokumentacja fotograficzna malowideł z 1968 roku, po wykonaniu prac konserwatorskich, nr inw. 1647. Jak można wnioskować na podstawie śladowo obecnie zachowanych fragmentów, malowidła o figuralnych kompozycjach rozmieszczonych strefowo i rozdzielanych malowanymi elementami architektonicznymi zdobiły pierwotnie zarówno ściany prezbiterium, jak nawy. Dekoracja powstała (jak wskazuje na to malowana data) w 1542 roku, konserwowana była w latach 1960-69 przez kilku konserwatorów, m.in: Irenę Święcicką, Józefa Nykla, Tadeusza Knausa, Józefa Sulmę, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 854-857; Szymański 1970, s. 31, 85, il. 214, 216, 217. Na parapecie chóru muzycznego kościoła w Podolu zamontowano odcinki desek (o układzie pionowym) z dekoracją patronową o motywach tekstylnych, zapewne z pocz. XVI wieku. Prawdopodobnie są to zdemontowane relikty najstarszej dekoracji malarskiej kościoła, por. Kornecki, Małkiewiczówna 1984, s. tabela s. 207. Z dawnych desek stropowych, pokrytych dekoracją patronową, wykonano również kratownicę kasetonowych podziałów obecnego stropu w nawie i w prezbiterium, jednak fakt ten nie został dotąd odnotowany w literaturze naukowej.

[810] Jest w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, nr inw. MDT 145 (niestety bez daty wpływu). Dzieła nie wymienia L. Lepszy w pracy *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie* z 1906 roku. Być może zatem trafił do Tarnowa nieco później. Tablica z Podola należy zdaniem Gadomskiego do *ostatnich ogniw w łańcuchu małopolskich Hodegetrii XV wieku. Kształt pierwotny zachowało tu reliefowo zdobione tło i nimby, wskazujące na lata około 1500 lub okres nieco późniejszy. Ornament na szatach i zakładka pod szyją Chrystusa – motywy znane z wczesnych obrazów w Rudawie i Modlnicy – świadczą o żywotności szczegółów przekazanych przez wzór serii.* Por. Gadomski 1986, s. 39-40, il. 20; Gadomski 1988, s.172, il. 208. Obraz z Podola wzmiankowany był także w starszej literaturze, por. Walicki 1935, s. 42, nr 152; Walicki 1938, s. 14.

[811] Jego późniejsze losy są nieznane; epitafium tego nie ma dziś w kościele w Podolu.

Nagrobków innych nie ma[812].

Chrzcielnica kamienna przy wejściu, kształtu kielicha niezgrabnego wydłużonego, na rzucie koła, bez nodusu. W miejscu jego rozety i 3 herby: podkowa ocylami na dół (Ω) może Tępa podkowa, strzała bez piór ostrzem do góry (↑) i Topór leżący (Z) ; poniżej na polach nogi naprzemian krzyże i iksy (+ X). Wykonanie chłopskie[813].

Dzwon większy na wieży ma napis kapitalikami XVI w.:

CHRISTUS REX FORTIS VENIT IN PACE DEUS HOMO FACTUS[814]

Ornaty.

1) Czerwony, boki mora jedwabna ciemno czerwona, nowa, na plecach krzyż na tkaninie jedwabnej haft jedwabny kolor. płaski; wśród ornamentów roślinnych w kolumnie pionowej 3 całe postaci świętych nad sobą, na ramionach bocznych krzyża 2 półfigury[815]. Rysunek poprawny, wykonanie szlachetne, XVI w. Bardzo zniszczony.

Po r. 1891 zabrano go do muzeum dyec. w Tarnowie (Por. *Teka Grona Konserwatorów Gal. zach.* II, str. 341).

2) Zielony, boki z[e] wspaniałej tkaniny jedwabnej zielonej przetykanej srebrem w kwiaty. Kolumna haftowana na tle srebrnem kwiaty jedwabne kolorowe[816].

Dawne opisy

Kościół drewniany, ma sufit prosty (*simplex*) „*parietes ex omnibus partibus vita et passione Christi ac aliis historiis ecclesiasticis circumcirca exornatas, passionem in medio ecclesiae supra tralem positam*[817]; *tabernaculum parieti affixum in latere sinistro altaris, structura antiqua pyramidali, dealbata*,

---

[812] W strefie antependium mensy ołtarza bocznego po stronie prawej jest płyta nagrobna Jadwigi Posadowskiej, zm. 1578, zob. przypis nasz 819. W kamiennym ogrodzeniu wokół kościoła, na wysokości zakrystii, znajduje się murowana kapliczka, z rzeźbą św. Jana Nepomucena we wnęce. W przyziemiu kapliczki, w niewielkiej niszy, umieszczona jest rzeźbiona w piaskowcu postać duchownego, spoczywającego w pozie „sansovinowskiej". Nagrobek ten wzmiankuje Tadeusz Chrzanowski, mylnie jednak podając, iż znajduje się on przy kościele w Przydonicy (a nie w Podolu). Por. T. Chrzanowski, *Szkielet frasobliwy*, [w:] *Ars auro prior. Studia Ioanni Białostocki sexagenario dicata*, Warszawa 1981, s. 394.

[813] Kuczyńska zalicza chrzcielnicę z Podola do typu cylindryczno-kielichowego, w którym formę kielichową uzyskano przez przewężenie środkowej części cylindrycznego korpusu. W prymitywnie wykonanej chrzcielnicy, powstałej najpewniej w końcu XV wieku, widać zarysowujący się plan siedmioboku. Ścianki wyodrębniono przez wyrzeźbienie w tle dużych płaszczyzn. Pośrodku sześciu płycin występują okrągłe, guzowate medaliony. Trzy z nich zawierają rozety, pozostałe zaś herby: Topór, Strzała i Tępa Podkowa. Płaszczyzny pod medalionami wypełniono krzyżami św. Andrzeja. W siódmej płaszczyźnie znajduje się krzyż umieszczony na trójkątnej podstawie, por. Kuczyńska 1984a, s. 55-56, il. 48. Por. także Łuszczkiewicz 1895, szp. 301-302; KZS 1951, s. 28. Zob. też Łopatkiewicz T. 2006, s. 165. Na podstawie zachowanego herbu Topór sądzić można, że chrzcielnicę ufundowała rodzina Tęczyńskich, w której posiadaniu znajdowało się Podole. Być może fundatorem był Stanisław Tęczyński, do którego Podole należało w czasach Długosza.

[814] Dzwon ten został zarekwirowany w latach II wojny światowej (informacja uzyskana w roku 2002 w Podolu od ks. Stanisława Kukli).

[815] Są to wizerunki Matki Boskiej, św. Brunona i św. biskupa, Chrystusa Dobrego Pasterza oraz innego nieokreślonego świętego z banderolą bez napisu, por. Lepszy 1906, s. 341, poz. 111.

[816] Tego ornatu nie ma już dziś w kościele.

[817] Mowa tu najpewniej o zachowanej do dzisiaj późnogotyckiej rzeźbie Chrystusa Ukrzyżowanego, konserwowanej w latach 1969-1970 przez art. kons. Józefa Sulmę, por. WUOZwNS, nr inw. 1639, Spis dokumentacji 1975, poz. 858. Rzeźba ta w lecie 1992 roku była eksponowana na wystawie *Sztuka gotycka ziemi sądeckiej*, w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, por. Olszewski, *Wystawa sztuki gotyckiej…*, *op. cit.*, s. 105-109; por. także M. Radożycka-Zielińska, *Sztuka gotycka ziemi sądeckiej. Wystawa Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, lipiec–sierpień 1992*,

bene clausum, intus imagine Salvatoris ornatum". Ołtarze trzy[818] „*maius habet structuram parvam, simplicem, antiquam, cum imagine B. V. M. umbilico ten'us* (?), *latera habeus parvula cum imaginibus ss. Catherinae et Barbarae*". Konsekrowany r. 1532, jak świadczy „*inscriptio descripta in postibus sacrarii*". Jeden z bocznych ołtarzy „*structuram habeus parvulam Misericordiae antiquam*" – drugi „*structuram habeus multo minorem aliis, sculptam, cum imagine Anuntiationis B.V.M.*". Z ornatów sześciu z krzyżami jeden adamaszkowy zielony „*cum floribus glaucis et cruce aurea, larga cum imaginibus acupictis Depositionis de cruce et ducrum episcoporum sanctorum*", drugi czarny „*cum cruce aurea et Passione acupicta*", dwa „*cum cruce partim aurea partim viridi ungarici operis*", jeden „*cum cruce larga et ss. Trinitate ungarici operis* (Z wizyty Tylickiego z r. 1608, Archiwum Konsyst. krak., str. 44-45, 47).

Grodzisko

Mają tu być reszty starodawnego grodziska (Leon Białkowski, *Ziemia Sądecka*, Przegl. hist. XII, zesz. 1, r. 1911 Styczeń-luty, str. 93).

dopisek ołówkiem nad tekstem na s. 82b rękopisu: Sprawdzić czy to z archiwum w Podolu czy w Przydonicy

Z dawnych opisów

Graduale scriptum eleganter et bene compactum.

Było tu archiwum kościelne z którego wynotowano następujące akty w r. 1608:

1) Kopia przywileju (wątpliwego) z r. 1390, którym „*nos Stanczy Andreas et Joannes fratres et haeredes de Slupsca .... pro saluta nostra parentumque nostrorum: Andreae piae recordationis patris nostri, haeredis de Slupsca, et matris nostrae Svetochnae, Michaelis avi nostri nec non et Clementis avunculi nostri, haeredum de Grodek*" uposażają karczmę pod kościołem w Podolu „*Nicolaum rectorem eccl. de vico sive Przedanica* (sic) *in honorem Sanctorum Omnium, patronorum eiusdem ecclesiae*" (str. 53-54).

2) R. 1472 przywilej Marka kard. patryarchy akwilejskiego, legata papieskiego, na odpusty dla kościoła WW Świętych paraf. w Podolu (str. 55).

3) Przywilej na odpusty dla tegoż kościoła paraf., którego rektorem jest Stanislaus, dany „*pontificatus Pauli secundi papae tertii* (sic) *anno secundo*" (str. 54).

4) R. 1555 *Joannes comes in Tarnow* czyni dodatki do uposażenia kościoła WW Świętych w Podolu. Wymieniony jest „*parochus modernus V. Stanislaus a Tarnow*" (str. 52-53).

5) R. 1608 czy 1607 „*possessor villae Podole V. Stanislaus de Tarnow*" (str. 52).
(Wizyta Tylickiego z r. 1608, Archiwum Konsyst. krak.).

Nowy Sącz 1992, kat. nr 50. Jak zauważa Olszewski, *krucyfiks z tęczy kościoła par. w Podolu* […] *przywodzi na myśl stwoszowski kamienny posąg Ukrzyżowanego w południowej nawie krakowskiego kościoła Mariackiego.* Zdaniem Olszewskiego na uwagę zasługuje w tym przypadku *rozdęcie klatki piersiowej Chrystusa głębokim wdechem, kształtowanie kończyn, skomplikowany, dynamiczny układ fałdów perizonium. Tendencje realistyczne łączą się w krucyfiksie z Podola z dążeniem do wzmożenia ekspresji, nie osiągając oczywiście poziomu dzieła Stwosza*, por. Olszewski, *Wystawa sztuki gotyckiej…*, *op. cit.*, s. 105, 109, il. 1. Drugim zabytkiem późnogotyckiej rzeźby drewnianej z kościoła par. w Podolu jest (przechowywana obecnie w zakrystii) figura Chrystusa Zmartwychwstałego, którą wprowadził do literatury Marian Kornecki. Por. Kornecki 1958, s. 75, 78, 79, poz. 8, il. 50 (tamże pomyłka w podpisach pod ilustracjami nr 49 i 50). Rzeźbę tę Olszewski włączył do dzieł warsztatu Mistrza Pasji Przydonickiej, wskazując przede wszystkim na płaszcz, który w swym układzie przypomina inne dzieła pracowni, np. rzeźbę św. Jana Ewangelisty z Dębna, zaznaczając jednocześnie ostrożnie, że *może tu zresztą wchodzić w grę inna ręka w ramach tego samego warsztatu*, por. Olszewski 1973, s. 83, 86, il. 14.

[818] Manierystyczna nastawa ołtarza głównego – powstała na początku XVII wieku – była konserwowana w roku 1980 przez art. kons. Adama Janczego i art. kons. Zbigniewa Górowskiego, por. WUOZwNS, nr inw. 1642. W jej strefie środkowej znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w zwieńczeniu: Św. Trójcy, na awersach skrzydeł: śś. Piotr i Paweł, na rewersach skrzydeł: Chrystus Bolesny i król Dawid oraz Matka Boska Bolesna i Izajasz. Dwie nastawy ołtarzy bocznych zostały ufundowane w 1705 roku. W nastawie z lewej obrazy: św. Jana Nepomucena w strefie środkowej, w strefach bocznych – śś. Macieja i Bartłomieja, w zwieńczeniu odpowiednio – św. Grzegorza oraz śś. Antoniego i Franciszka. W strefach bocznych nastawy z prawej strony obrazy: śś. Katarzyny i Heleny. Ołtarz ten był konserwowany w latach 1981-1982 przez art. kons. Adama Janczego, por. WUOZwNS, nr inw. 1643; Szafran 1993, s. 284.

Malowanie kraty sklepienia (tj. stropu w kasetony) i części chóru dochowało się stare, może z XV w. Obok w. ołtarza tablica z licho malowanem Ukrzyżowaniem, u krzyża dwóch szlachty, 2 szlachcianki i dziecko. Napis dla Piotra i Barbary Bylickich, dalej kilka wierszy nieczytelnych i data + 1587.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 82b rękopisu: to dobre, odnosi się do Podola

Po lewej ręce w. ołtarza, jako stopień pod ołtarzem bocznym, kamień grobowy 2½ łokcia długi, 1½ szeroki z h. Leszczyc, przy nim litery HP i napis płasko ryty: *hoc monumentum est nobilis Hedvigis Posadowska filiae olim generosi Rogns* (?) *de Calvo monte quae obiit in Christo Ihesu Anno Domini 1578*[819].

Po bokach herbu (z lewej patrzącego): *statutum est omnibus mori* (po prawej) *mors non parut nullo honori*

(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Monety rzymskie liczne znaleziono tu i oglądał je w r. 1845 W. A. Maciejowski; wymienone są w jego dziele: *Pierwotne dzieje Polski i Litwy* (Sadowski, *Drogi handlowe*, 78).

35. Powroźnik

Wieś, oddal. połudn. wschodnie od Nowego Sącza 33 kilom. Kapelania ruska, należy do dyecezyi Przemyskiej.

Wieś dawna. Na jej terytoryum podobno założony był zamek muszyński i miasto Muszyna. Zapewne w końcu XIII i w XIV w. dzieliła losy dóbr muszyńskich. R. 1391 Władysław Jag. nadał Janowi (z Radlic) b. krak. „*castrum Muszina cum oppido sub castro sito, dicto Powroźniki*" (*Kod. dypl. kat. kr.* II, 161). Według tego Powroźnik byłby wówczas miastem[820]. Ale być może, iż tak nazywano wtedy niedawno założone miasto Muszynę. Wiadomość, że wieś P. założoną została w r. 1567 za Filipa Padniewskiego b. krak. (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851) jakoby powzięta z aktów kościelnych miejscowych polega zapewne na nieporozumieniu[821]. W aktach kościelnych znajduje się, ile wiadomo, jedynie przywilej Padniewskiego z r. 1565 nadający Nazaremu Worchaczowi dwa łany sołtystwa[822] w P. ze względu na handel winami węgierskiemi (*Schemat. rusk. dyec. przem z r. 1879*). Właścicielem obszaru dworskiego jest fundusz relig. (*Słown. geogr.*).

---

[819] Płyta nagrobna Jadwigi Posadowskiej zachowała się. Obecnie jest wmurowana w strefę antependialną mensy ołtarza bocznego pod tęczą (po stronie prawej). Bordiurę płyty obiega inskrypcja: *HOC MTVM NOB. HEDViGiS POSADOWSKA FiLIAE OLIM GENEROSI BOGUS* (dalszy fragment inskrypcji na wewnętrznej części płyty) *DE CALVA MONTEA T QVE OBiiT IN CHRO HsV ANO DNI 1578*, niżej kartusz z monogramem *HP*.

[820] Odnośny ustęp dokumentu ma brzmienie: *…castrum Muszyna cum oppido sub castro sito, dicto Powroźniki, ac villis sibi adiacentibus et oppido dicto Novum Oppidum, alias Miastko, cum villis sibi adiacentibus et aliis pertnenciis, videlicet Kunczowa*. Henryk Stamirski – wykazujący daleko posuniętą ostrożność względem Jagiełłowego przywileju z 5 sierpnia 1391 roku – stwierdza, iż jest to jedyny w dziejach przypadek (nieuzasadnionego) nazwania Powroźnika – miastem, a fakt ten, wraz z wieloma innymi, dostarcza argumentów za niską wiarygodnością tego dyplomatu, por. Stamirski 1965, s. 28. Zob. też przypis nasz 365.

[821] Wprawdzie Tomkowicz powątpiewa w tak późną metrykę Powroźnika, jednak historycy czas lokacji wsi odnoszą do 23 marca 1565 roku, kiedy to na sejmie generalnym w Piotrkowie biskup krakowski Filip Padniewski wydaje Lazarowi Worchaczowi przywilej na osadzenie wsi *ex cruda radice* na prawie wołoskim, zob. Stamirski 1965, s. 31. W obowiązkach dla nowej osady dokument powtarza te zwyczajowe – z wsi okolicznych, a to: wożenie wina z Węgier, płacenie baranami, daninę serową. Worchacz, który zdaje się być Węgrem, przywiódł zapewne ze sobą liczną grupę osadników, gdyż mowa jest w dokumencie lokacyjnym o 20 kmieciach, co jest ilością niespotykaną. Sołtystwo powroźnickie miało mieć obszar dwóch łanów, na których dwa dni w roku obowiązani byli pracować kmiecie. Do przywilejów sołtysa należało ponadto wystawienie młyna i piły trackiej (według Stamirskiego – hamerni-kuźni kowalskiej) oraz trzeci grosz *z win i kar sądowych*, por. Bębynek 1914, s. 617; Stamirski 1965, s. 31. B. Kumor lokację Powroźnika odnosi do dnia 9 maja 1562 roku, por. Kumor 1996, s. 10-11. W 1900 roku Powroźnik liczył 876 mieszkańców i 140 domów, był też samodzielną, jednowioskową parafią grekokatolicką, por. Czajkowski 1999, s. 169, 176.

[822] W 1616 i 1619 roku występuje w Księdze rachunków kupieckich Jerzego Tymowskiego niejaki *Tomas Powrozniczki Soltys Powrozniczki Młody*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 86, 162.

W XVI w. była tu huta szklana[823] (Wład. Bębynek, *Starostwo muszyńskie*, Przewod. nauk. i liter. Dod. do Gaz. lw. r. 1914, T.XLII, 126 i n.).

Cerkiew ś. Jakóba ap. – patron Cesarz

Erekcya cerkwi jest z r. 1612 jak świadczy w aktach miejscowych oryginał potwierdzony w latach 1624, 1681 itd. Jednakże wizyta Ryłły administratora dyec. przem z r. 1780 twierdzi, że cerkiew wystawiona była 12/9 1606 r. (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Budynek obecny ma być z r. 1643[824] a przeniesiony został w inne miejsce po powodzi r. 1814 (*Schem. rusk. dyec. przem. z 1879 r.*)[825].

1902

Budynek jest drewniany podłużny z wieżą z sobotami i dobudowaną z przodu niską kruchtą[826]. Nad częścią środkową kopuła o czworospadowym dachu i baniastym hełmie różni tę

---

[823] Na Sądecczyźnie huty szkła i żelaza zakończyły swą działalność w początku XVII wieku – najczęściej z powodu kompletnego wytrzebienia lasów w okolicy i nieopłacalności transportu drewna z większej odległości. Huta szklana w Powroźniku znana jest z wielu źródeł dziejowych. W 1565 roku dostała się w ręce Jana Stefka. Potem przeszła w posiadanie Stefana Krynickiego, któremu biskup P. Tylicki pozwolił na przejęcie gruntów należących do huty, za co ten miał oddawać 1000 szyb. W 1627 r. bp M. Szyszkowski obdarował Krynickiego następnym przywilejem, zwalniającym go z obowiązku dostarczania szyb, gdyż huta przestawała właśnie produkować, por. Bębynek 1914, s. 617; Wyrobisz, *Szkło w Polsce*…, s. 26; Czajkowski 1999, s. 93; Laberschek, *Huty szkła w ziemi krakowskiej*…, s. 126.

[824] Cerkiew p.w. św. Jakuba Młodszego w Powroźniku należy niewątpliwie do najstarszych i najlepiej zachowanych świątyń obrządku wschodniego na Sądecczyźnie. W obecnej postaci powstała ona w roku 1813/1814, obejmując jednak znaczne relikty budowli wcześniejszej, co najmniej z 1604 lub 1606 roku, por. Brykowski 1986, s. 123-124. Tą najdawniejszą częścią jest obecna zakrystia, będąca niegdyś częścią kapłańską niewielkiej świątyni – jak chce tradycja – zniszczonej powodzią, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 602, il. 388. Chronologia budowy cerkwi powroźnickiej sprawia badaczom spore problemy, toteż w literaturze spotyka się najróżniejsze daty budowy – od 1600, poprzez 1604, 1606, 1607, 1611, 1612 aż do roku 1643, który przyjmowany jest jako czas ostatecznego wykształcenia się cerkwi wcześniejszej, Brykowski 1986, s. 123 (gdzie szczegółowa literatura przedmiotu). Kontrowersje budzą też napisy ryte na belce południowej ściany nawy: *MIKOLA KIERNOZICKI AN DNI 1604* oraz *BARTOLOMEV ANNO DO*. Jedni traktują je jako podpisy cieśli i pomocnika, inni skłonni są raczej widzieć w tym imiona dwóch cieśli kierujących dwoma zasadniczymi etapami budowlanymi cerkwi powroźnickiej, Brykowski zaś – w ogóle odmawia charakteru napisu historycznego niedokończonej inskrypcji Bartolomeusa, *tamże*; Brykowski 1995, il. 113. Kwestii datowania budowli jednoznacznie nie rozstrzyga również istniejący w zakrystii napis fundacyjny, odnoszący się do najstarszej dekoracji malarskiej cerkwi w Powroźniku, Brykowski 1995, il. 114. W związku z tym, iż napis ten zachował się z dużymi ubytkami (m.in. w partii daty rocznej), jego lekcja prowadzi do różnych wniosków: wedle jednych badaczy dekorację malarską pierwotnego prezbiterium powroźnickiego wykonano w 1637 roku (koncepcja Ewy i Macieja Gutowskich oraz Ryszarda Brykowskiego, zob. Brykowski 1986, s. 123, przyp. 3; Brykowski 1995, s. 52), wedle drugich: w 1607 roku – za którą to datą opowiada się Jarosław Giemza, por. J. Giemza, *Malowidła ścienne jako element wystroju drewnianych cerkwi w XVII wieku*, [w:] *Sztuka cerkiewna w diecezji przemyskiej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 25-26 marca 1995*, Łańcut 1999, s. 106, 130; tenże, *Najstarsze zabytki malarstwa z cerkwi p.w. Świętego Jakuba Brata Pańskiego w Powroźniku*, [w:] *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Dzieła – twórcy – ośrodki – techniki. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej 10-11 maja 2003 roku*, Łańcut 2003, s. 222-223. Badacz ten dokonał ponadto rozczytania słabo widocznego napisu fundacyjnego cerkwi, który uwiecznia moment zakończenia budowy i konsekracji świątyni, co – wedle Giemzy – miało miejsce 5 października 1600 roku – *(…) A X (…) oktowrjeja dnia E-ho (…)… skyj sa osoboju swo (…) hrjechow otpuszczenije* (tzn.: *(Roku Bożego) 1600 (miesiąca) października dnia 5-go (…)… ski osobiście (…) za grzechów odpuszczenie*). Litery AX – posiadające wartość liczbową 1600 – stanowią według odczytania J. Giemzy skończoną datę roczną, ponieważ posiadają wspólny znak abrewiacji, Giemza, *Malowidła ścienne*…, s. 125, przyp. 116, 117.

[825] Wiadomość tę podaje również Pieradzka 1939, s. 63; por. także Pieńkowska 1971, s. 588; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 602.

[826] Chronologia cerkwi w Powroźniku przedstawia się według Brykowskiego następująco: 1604 lub 1606 cerkiew istnieje (zatem nie kłóci się to z koncepcją roku 1600, odczytanego przez Giemzę, *Malowidła ścienne*…, s. 105); 1607 lub 1637 rok – erekcja parafii i fundacja malowideł ściennych w dawnym prezbiterium (obecnej zakrystii, por. także M. i E. Gutowscy, *Polichromia dawnej cerkwi w Powroźniku*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 84-85), 1643 – zakończenie prac budowlanych i malarskich. Później następują remonty: w 1778 i 1780 roku, oraz najpo-

cerkiew od drewnianych kościołów galic. (fig. …)[827]. Wieża przypomina wieżę w Andrzejówce (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 83 rękopisu: Sew. Udzieli fotografia z r. 1902

Obrazy

Biczowanie Chrystusa P. w wielkim ołtarzu, ładny obraz z XVIII w.

Na ikonostasie parę większych obrazów „bizanckich" (Marya P., Archangeł, Chrystus) niezłego malowania, poprawianych[828].

Maleńkie obrazki (drzwiczki): Zmartwychwstanie i Narodzenie[829], dobre malowanie z XVI w., zniszczone.

W dzwonnicy, pod dzwonami wielki obraz na drzewie, obecnie przełupany z góry na dół i będący w dwóch osobnych częściach[830]. Znać ślady malowania. Na nim napis ruski: „*Ty obrazy robył mnogogryszny rab Boži Paweł Radyszski*[831]*, za derżawy jego Mylosti Korola Zigis-*

---

ważniejsze prace budowlane w latach 1813-1814, kiedy to przesunięto cerkiew na nowe miejsce, dobudowano nowe prezbiterium, zaś stare zamieniono na przylegającą doń zakrystię. Gruntowne prace konserwatorskie objęły zabytek w latach 1962-1965, por. Brykowski 1986, s. 123-124, il. IX, X (przekroje i rzut) oraz 1, 112, 125, 130, 134, 140, 149, 150; Brykowski 1995, il. 71, 75, 99, 113, 114, 176; B. Rucka, *Konserwacja cerkwi w Powroźniku*, AM, 1993, s. 46-48. Obecnie cerkiew w Powroźniku jest świątynią trójdzielną, z zakrystią (dawnym prezbiterium) zamkniętą trójbocznie, przylegającą od północy do obecnego prezbiterium. Wieża-dzwonnica o konstrukcji słupowo-ramowej, ścianach pochyłych, z izbicą, wznosi się nad babińcem, przed którym niewielka kruchta. Nawę nakrywa kopuła namiotowa łamana, uskokowa, w prezbiterium – strop płaski z fasetą, w zakrystii – sklepienie kolebkowe (o konstrukcji slegowej). Niewiele pewnego da się powiedzieć o – dziś już nieistniejącej – *kaplicy górnej*, mieszczącej się niegdyś nad babińcem cerkiewnym, a wzmiankowanej przez wizytację 1765 roku. Relikty tej kaplicy odnaleziono w trakcie prac konserwatorskich, por. J. Tur, *Architektura cerkiewna*, [w:] *Łemkowie. Kultura – sztuka – język. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, Sanok, dn. 21-24 września 1983 r.*, Warszawa-Kraków 1987, s. 54-55. Wydaje się, iż erygowanie tzw. *kaplicy górnej* może odnosić się właśnie do roku 1643, ponadto wnętrze to funkcjonowało najpóźniej do lat siedemdziesiątych XVIII w., gdyż nie jest już wymieniane przez wizytację z 1780 roku, a pochodzący z owej kaplicy ołtarz – stał już w tym czasie w nawie, *tamże*, s. 54. R. Brykowski zalicza cerkiew w Powroźniku do typu północno-zachodniego, wariantu starszego, Brykowski 1986, s. 123. Niestety, w ostatnim czasie próba badań zabytku *in situ*, a nawet zwykłe zwiedzanie, natrafiają na opór i sprzeciw powroźnickiego proboszcza, który – opacznie pojmując opiekę nad swą bezcenną świątynią – skłonny jest widzieć w każdym zainteresowanym – jeśli już nie złodzieja, to przynajmniej włamywacza przybyłego na przeszpiegi. W przykry sposób doświadczyliśmy tej fobii w lipcu 2002 roku, mimo okazywania się biskupim zezwoleniem na prowadzenia badań i oględzin.

[827] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 200.

[828] Z ważniejszych wymienić należy następujące ikony: Pietà z napisem fundacyjnym i datą 1646, Wniebowstąpienie (1 poł. XVII w.), św. Jakub (XVII w.), Mandylion (1 poł. XVII w.), Matka Boska Hodigitria (XVII w.), Prorok Aaron (XVII w.), św. Jan Suczawski (1 poł. XVIII w.), św. Mikołaj (1 poł. XVIII w.). Większość z nich konserwowana była w latach 1968-1971, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 871-880. Struktura ikonostasu wraz z obrazami była konserwowana w roku 1976 przez art. kons. Barbarę Czyżewską i art. kons. Martę Żurowską, por. WUOZwNS, nr inw. 1626-1630; Rucka, *Konserwcja cerkwi…*, *op. cit.*, s. 47.

[829] Ikona Narodzenia Pańskiego z Powroźnika, o wym. 48,5 x 37,5 cm, pochodząca z przełomu XVI i XVII w., została w roku 1885 zakupiona do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK nr inw. XVIII-15). W tym samym roku do zbiorów MNK w Krakowie zakupiono z Powroźnika także drugą ikonę (z tego samego czasu i tej samej ręki), z przedstawieniem Zwiastowania (MNK nr inw. XVIII-14). Por. T. Nieczuja Ziemięcki, *Pierwsza Polsko-Ruska Wystawa Archeologiczna we Lwowie*, Kraków 1885, s. 11; J. Kłosińska, *Ikonen aus Polen*, Recklinghausen 1966, nr 61-62; taż sama, *Muzeum Narodowe w Krakowie. Katalogi zbiorów*, t. 1, *Ikony*, Kraków 1973, s. 108, 116. Ponadto w zbiorach Narodowego Muzeum we Lwowie przechowywana jest ikona pochodząca z Powroźnika z przedstawieniem św. Huberta (informację powyższą zawdzięczamy Panu Romualdowi Biskupskiemu z Sanoka).

[830] Ikona Sądu Ostatecznego z Powroźnika była konserwowana w latach 2000-2001 w Krakowie przez art. kons. Martę Żurowską i art. kons. Małgorzatę Sulikowską, por. WUOZwNS, nr inw. 5043.

[831] Podając nazwisko malarza *Paweł Radyszski* Tomkowicz posiłkuje się tu zapewne odczytem dokonanym czterdzieści lat wcześniej przez Józefa Łepkowskiego, por. J. Łepkowski, *Cerkwie i osady ruskie w obwodzie sandeckim w Galicji – z podróży po kraju*, [w:] *Kalendarz Juliusza Wildta na rok 1862*, Kraków 1862, s. 22; por. także Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. II, Warszawa 1850, s. 322. W literaturze przedmiotu przyjęła się odmienna lekcja

munda 3º, a za panowania Jego Mylosti Pana Jana Bedłeckiego starost. muszynskiego za staraniom i pracoiu i nakładom pana Tomasza Powroznickego wojta krysu muszynskiego, kotory i to dał zmalowaty za swoje zdrowie i za odpuszczenie grychow swoich pospołu z gromadoiu swieiu do cerkwi powroznickiej ku hramu ś. Apost. Jakowa brata hospodyna po płoty roku bozia 1623 K.Z. a dokonczyła sia robota miesiaca nowemb. 21 dnia w owedenieiu cerkow swiatoj Bogarodzicy*" (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)[832]. Obraz na tych deskach przedstawiał Niebo i Sąd Ostateczny, malowany był temperą (Rastawiecki, *Słown. malarzy pol.* II, 322).

Nagrobek przed ołtarzem w. w posadzce, kamień starty z napisem: *Tu leży córka Jacka Popowca imieniem Ewa, zmarła tu pochowana r. 1634, 25 Marc*.

Dzwony.
1) Większy, ładny odlew z r. 1615 z napisem *Maria ora p. n.*
2) mniejszy z napisem: *Gasparus Kramnitzer Krompach 1764*
3) z r. 1743
(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

36. Przydonica (Przedanica)

Wieś, oddal półn. półn. wschodnie od Nowego Sącza 13½ kilom. Filia parafii Podole.

Dawna nazwa: *Predanycza*, *Przedanycza*.

R. 1336 Jadwiga wdowa po Władysławie Łokietku wieś tę należącą do kmiecia Getka z Giedczyc przenosi z prawa polskiego na niemieckie[833] za zgodą króla Kazimierza W. (*Kod. dypl. małop.* I, 243). R. 1370 należy do braci Klemensa i Piotra Rożnów (*tamże*, str 367). Za Długosza należała do Stanisław[a] Tęczyńskiego (*Lib. ben.* II, 142), który ją wziął w posagu za żoną Barbarą Rożnówną; po jego śmierci przechodzi na Jana Amora Tarnowskiego (Morawski, *Sądeczyzna* II, str. 364 i 375). R. 1581 należy w części do Konstantego ks. Ostrogskiego, a w innych częściach do Bilickiego, Stanisława Falkowskiego i Piotra Biesiadeckiego[834] (Pawiński, *Małopolska*). Pod koniec XVIII w. była tu wielka zaraza morowa (*Słown. geogr.*).

* tj. „*secundum carnem*".

nazwiska malarza *Sądu Ostatecznego* z cerkwi powroźnickiej – a mianowicie: Radymski, jako mającego pochodzić z Radymna pod Jarosławiem. Jak wykazała Pieńkowska, zarówno Radymno jak i Powroźnik wchodziły w orbitę bliskich zainteresowań biskupów krakowskich, a pobyt Radymskiego na terenie kresu muszyńskiego w roku 1623 mógł być spowodowany najazdem Tatarów i pożarem Radymna, które to wydarzenia miały miejsce w tym samym 1623 roku, por. Pieńkowska 1971, s. 616. Wielofigurowa, strefowo skomponowana scena Sądu Ostatecznego – zdaniem Pieńkowskiej – jasno precyzuje styl tego artysty, którego rękę odnajdujemy z łatwością w jeszcze dwóch obrazach cerkwi powroźnickiej (św. Jakub oraz Wniebowstąpienie) oraz w kilku ikonach ze Złockiego. Ikony Radymskiego *charakteryzuje przede wszystkim gwałtowny ruch na płaszczyźnie oraz płaskie, ciemne twarze i graficznie, ostro rozłożone kreski dwukolorowe, ciemne i jasne*, por. Pieńkowska 1971, s. 589-590. O środowisku siedemnastowiecznych malarzy cerkiewnych kresu muszyńskiego por. Z. Szanter, *XVII-wieczne ikony w kluczu muszyńskim*, „Polska Sztuka Ludowa", (40), 1986, nr 3-4, s. 179-196; taż sama, *Muszyńscy malarze ikon w XVII wieku*, [w:] *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna*, *op. cit.*, s. 199-221; Kornecki 1997, s. 38, il. 23.

832 W XX wieku napis uległ dalszym uszkodzeniom, dlatego też Pieńkowska 1971, s. 588-589, podaje odczyt inskrypcji zdecydowanie bardziej uszczuplony w stosunku do tego, który zanotował w 1902 roku Tomkowicz.

833 Por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 76, która nazywa właściela Giedką z Giedczyc. Rycerz pieczętował się Gryfem, a miejsce jego pochodzenia zmieniło obecnie nazwę na Gierczyce – przyp. nasz PTŁ].

834 W 1529 roku źródła wymieniają trzy Przydonice: Wielką (*Magna Przedanycza alias Podolye*) pod którą dzisiaj występuje Podole, Przydonicę Starą i Przydonicę Wyżną, por. Stamirski 1968, s. 384, przyp. 82. W 1680 należy *Przedonica* do księcia Ostrogskiego, któremu naliczono tu pobór z 11 łanów, 4 zagród z rolami, 1 rzemieślnika, 1 koła

Kościół filialny ś. Katarzyny. Patron Bronisław Janina Hołubowicz (r. 1891)

Pierwotnie był parafialnym. R. 1390 wspomniany jest pleban w Przydonicy[835] – por. Podole i niżej „Archiwum". Rok budowy obecnego kościoła nieznany. *Schematyzm dyec. tarnowsk*. stwierdza tylko, że przed r. 1840.

Proboszcz r. 1390 Mikołaj (por. Podole i niżej archiwum)[836]

15/9 1891 i 15/9 1893

Budynek drewniany niewielki, z daszkami fartuchowymi, prezbiteryum zakończone połową ośmioboku, z przodu wieża niewysoka z hełmem baniastym[837] (fig. …). Portal wejścia głównego pod wieżą ostrołukowy, odrzwia o profilu późnogotyckim, a w górze przy samym ostrym kącie na profilu wyrzeźbione herby: Gierałt (Osmoróg) i Gryf – może Rożnów[838]. Na

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 85 rękopisu: fotografia

---

dorocznego oraz 4 komór bez bydła. Mniejsze części wsi dzierżą nieznany z imienia Zborowski i Jan Miłkowski (po Jakubie Lasockim), natomiast *Przedonica Nizsza* należy do Jana Miłkowskiego, Rejestr poborowy 1680, s. 219.

[835] Chodzi o ks. Mikołaja, któremu bracia Stańczyk, Andrzej i Jan ze Słupska darowali karczmę, por. *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Rzyszczewski i A. Muczkowski, t. III, Varsaviae 1858, s. 343, nr CLXXIV; Bochnak 1935, s. 11-12. Por. też przypisy nasze 163 i 806.

[836] W nowosądeckich *Transactiones ab anno 1488 ad annum 1505* wymieniony jest pod 1498 rokiem *Petrus Harka de Przedanycze*, por. Bubak, cz. 1, s. 226. To samo źródło pod 1489 rokiem notuje *Nobiles Nicolaus Jasyensky de Przedonica*, *tamże*, s. 252.

[837] Kościół w Przydonicy, wzniesiony w 1527 roku, ze względu na dobrze zachowany detal ciesielski a przede wszystkim znakomite wyposażenie malarskie i rzeźbiarskie wnętrza, zaliczany jest powszechnie do najcenniejszych świątyń drewnianych w Małopolsce, Brykowski, Kornecki 1984, s. 87. Na uwagę zasługuje ponadto znakomita i kompletnie zachowana storczykowa więźba dachowa, z oryginalnymi znakami montażowymi z czasów budowy, Brykowski 1981, s. 106. Z wartością historyczno-artystyczną zabytku nie koresponduje niestety stan konserwatorskiego utrzymania obiektu. Budowla od lat wymaga kompleksowych prac konserwatorskich, zwłaszcza w obrębie substancji architektonicznej. Znakomitą sylwetę zewnętrzną zabytku od lat deprecjonuje pokrycie dachów blachą oraz zniszczony deskowy szalunek ścian kościoła, kruchty i wieży. Zmianie tego stanu nie sprzyja niestety obecne zaangażowanie miejscowej parafii w budowę nowego kościoła parafialnego. Kościół w Przydonicy odwiedził w sierpniu 1892 roku Władysław Łuszczkiewicz wraz z uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W trakcie tygodniowej wycieczki artystyczno-naukowej po okolicach Zakliczyna i Czchowa sporządzono dokumentację rysunkową (dziś niezachowaną) oraz opis odwiedzonych zabytków, pióra Łuszczkiewicza: *Przydonica, wioska w dość wąskiej i ślicznie zagajonej dolinie potoczka Palesnicy, przez który się kilkanaście razy wbród przejeżdża jadąc od Podola. Wśród wioski na wzgórzu jest kościołek drewniany, pośród drzew starych; obok chata włościańska, może dawne mieszkanie proboszcza i stodoła. Mały cmentarzyk okala kościołek, od wschodu stromo spadający ku potokowi. Nawa, prezbiteryum, oraz frontowa wieża mają ściany deskami obite, a że są szkarpowe, stąd daszki chroniące gontowe zaprowadzono u ścian kościelnych w połowie wysokości, cztery razy przez piętra u wieży. Sygnaturka i szczyt wieży baniaste barokkowe, gontem kryte. Sobót niema, bo kościołek mały, od południa kruchta drewniana, przed nią dawna chrzcielnica kamienna służąca za kropielnicę. Wnętrze kościołka w czasie restauracyi w roku 1862 zyskało nową podsiebitkę i nowe skrzyńce, utworzono listwami i pomalowaniem kasetony z rozetami, na ścianach nawy pomalowano pilastry. Stare malowania figuralne pozostawiono na ścianach prezbiteryum, odnawiając je dość starannie, ale nie bez błędów*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 302. Zob. też Łopatkiewicz 2005, s. 50-51; Łopatkiewicz T. 2006, s. 165-166.

[838] *To co pozostało w budowie jako ślad stylu i epoki, to trzy portale drewniane w imitacyi kamiennych, główny u spodu wieży, boczny południowy i wprowadzający do zakrystyi. Wszystkie trzy są późno gotyckie, nie bez przymieszki renesansu, mają wspólne profile obramień, złożone z ćwierćwałków, holkeli i listewek, i tem charakterystyczne, że na sposób obramień renesansowych u dołu załamują się do środka pod kątem prostym i tępo kończą. Data budowy tych portali oznaczona jest ściśle rokiem 1527, wypisanym na drzwiach; budowniczym był cieśla Paweł. Portal główny w spodzie wieży jest zamkniętym ostrołukiem, otwór ma szerokości 1.30 m na 2.50, obramienie 0.10 m szerokie, złożone z dwu ćwierćwałków i holkela obiega otwór załamując się na sposób późno renesansowy u dołu pod kątem prostym i tępo kończąc. Co ciekawem, że w pobliżu zwornikowego miejsca dwie tarczki przerywają profilowanie, leżąc na nim. Noszą na sobie herby Osmoróg vel Gerałt z jednej, Gryf z drugiej strony. Tarczki mają szyjki wcięte wierzchem. Portal boczny ma zamknięcie górą koronkowe gotyckie, oprofilowane jak poprzednie. Koronka utworzona jest przez dwa łuki z węgarów wychodzące, spotykające się u środkowego ostrołuku za pośrednictwem dwu drugich; jest zatem zębów wystających cztery, każdy ząb rozszerzający się w kołek końcowy w sposób jak u kamiennego*

samych drzwiach te same herby wymalowane[839]. Po bokach węgarów na ścianie wyrzezany ornament roślinny, jakoby groteskowy, płaski i gruby[840].

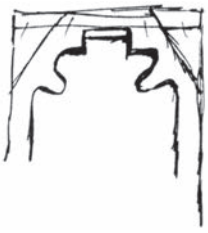

Odrzwia boczne do nawy późnogotycko wykrojone ciesielską robotą[841].

Odrzwia wejścia z prezbiteryum do zakrystyi ostrołukowe, o profilu późnogotyckim i górnym łuku podwójnie przegiętym (*Eselsrücken*)[842]. Okna wszystkie mają obramienia profilowane, w nawie o kształcie i profilu podobnym do odrzwi do zakrystyi (*Eselsrücken*)[843], w prezbiteryum o profilu renesansowym[844].

Wnętrze. W nawie i prezbiteryum strop płaski w kasetony płaskie, listwowe. Boczne rozszerzenia nawy mają stropy cokolwiek niższe (zaskrzynienia)[845]. W tęczy nie ma łuku ostrego, tylko rodzaj ramy prostokątnej, profilowanej, a w niej na konsolowo występujących końcach belek belka tęczy profilowana, na której środku Chrystus ukrzyżowany rzeźbiony z drzewa[846]. Wszystkie 4 ramiona krzyża mają u zakończeń (dolne trochę wyżej) płaskorzeźbione medalio-

---

portalu w Wielogłowach. I tu profil dołem zagina się w kierunku poziomym. Brama drewniana ma zdobne wąsy idące od zawias i pomalowanie w imitacyi krzyżowych szyn z rozetami. Odrzwia te poboczne mają światło 1.10 szerokie na 2.15 wys., Łuszczkiewicz 1895, szp. 302-303; Zob. Kornecki 1999, s. 37, il. 67; Łopatkiewicz T. 2006, s. 165-166.

[839] Dawne drzwi wejścia zachodniego, wzmiankowane przez Tomkowicza, w początkach XX wieku zostały zastąpione nowszymi, typu klepkowego.

[840] Ten fragment dekoracji zachował się, pomimo licznych uszkodzeń mechanicznych.

[841] Mowa tu o portalu południowym, osłoniętym niewielką kruchtą, zob. Kornecki 1999, s. 88, il. 77 (tamże błędnie określony jako zachodni).

[842] W tym kształcie zachowane do dzisiaj, Brykowski, Kornecki 1984, il. 109; Kornecki 1999, s. 88, il. 78.

[843] Kornecki 1999, s. 89, il. 82.

[844] W istocie jest to rodzaj późnogotyckiego nadproża o wykroju pięciolistnym, zob. Brykowski, Kornecki 1984, il. 123; Kornecki 1999, s. 89, il. 83.

[845] *Ściany najbliższe portalu mają polichromię geometryczną ostrołukową i dwie półpostacie w kołach śś. Piotra i Pawła. Innych śladów stylowych w budowie kościołka niema, okna są nowsze, toż samo i tęcza. Ciekawem jest pozostałe malowanie ścian prezbiteryum prawdopodobnie współczesne budowie lub niewiele co późniejsze. Na nieszczęście jest ono odnawiane przez malarza sandeckiego Pazdanowskiego w roku 1862, który jakkolwiek szedł niewolniczo za śladami dawnych konturów i koloryzacyi, nie zawsze szczęśliwie domyślił się rzutu fałdów i wyrazów twarzy. Pociągi jego pędzla dość śmiałe, nie zawsze stylowe*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 303. Mowa tu o malarzu Alojzym Pazdanowskim, zmarłym w 1876 roku (w wieku 54 lat) w Nowym Sączu. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało prawdopodobnie Mężyński. Malował obrazy o tematyce religijnej, projektował i wykonywał również polichromie do kościołów, m.in. kościoła Św. Floriana w Krakowie i kościoła Św. Małgorzaty w Nowym Sączu, por. A. Wierzbicka, *Pazdanowski Alojzy*, hasło [w:] SAP, t. 6, Warszawa 1998, s. 482-283.

[846] Okazała grupa Pasji na belce tęczowej kościoła w Przydonicy jest dziełem pracowni rzeźbiarskiej, dla której Andrzej M. Olszewski zaproponował nazwę warsztatu Mistrza Pasji Przydonickiej, por. Olszewski 1965, s. 286; Olszewski 1973, s. 75-87. Przypisana temu warsztatowi dość liczna grupa dzieł wiąże się często z tematem Ukrzyżowania. Zdaniem Olszewskiego nie jest ona w pełni jednolita, nie można zatem w tym wypadku mówić o ręce jednego artysty, chodzi raczej o pojęcie samego warsztatu – z którego wychodziły różniące się nieco od siebie dzieła – lub nawet kilku warsztatów, wykazujących podobne tendencje plastyczne. Zob. Olszewski 1965, s. 282. Dzieła tej grupy charakteryzują się swoistą stylizacją szat, zastosowaniem większych płaszczyzn draperii o śmiało prowadzonych konturach, przy czym zakreślone one bywają nieraz liniami prostymi lub lekko tylko wygiętym łukiem. Dynamizm rzeźby – uzyskany przez zestawienie płaszczyzn draperii załamujących się pod różnymi kątami – nie ma już wiele wspólnego z dynamizmem dzieł Stwosza. Pracownię Mistrza Pasji Przydonickiej umiejscawia Olszewski na wschodnich terenach dawnego województwa krakowskiego, a potencjalnym miejscem lokalizacji – lub dłuższego pobytu – warsztatu mógł być Nowy Sącz lub Biecz. Zob. Olszewski. *Warsztat rzeźbiarski Mistrza…*, *op. cit.*, s. 86; tenże, *Późnogotyckie warsztaty rzeźbiarskie w Małopolsce*, BHS, (31), 1969, nr 2, s. 246; por. także T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka w Krakowie po Stwoszu*, FHA, t. 25, 1989, s. 169. We wnętrzu kościoła w Przydonicy zachował się ponadto mały późnogotycki krucyfiks, zapewne dzieło tego samego warsztatu co grupa Pasji na belce tęczowej, ujawniony przed laty przez Mariana Korneckiego, zob. Kornecki 1958, s. 79-80, poz. 11, il. 51.

ny czterolistne (*Vierpass*) a na nich symbole ewangelistów[847]. Po bokach krzyża stoją posągi M. Boskiej i ś. Jana[848]. W prezbiteryum zachowała się polichromia ścian[849], wykonania ordynarnego z XVIII w.[850]: kilkanaście scen z Męki Chrystusa i Męczeństwa ś. Stanisława[851]. Malo-

[847] Czterolistne medaliony na zakończeniach ramion krzyża stanowią swoistą cechę rozpoznawalną warsztatu Mistrza Pasji Przydonickiej. Identyczne medaliony spotykamy w Pasji z kościoła parafialnego w Święcanach pod Bieczem, por. Olszewski 1973, s. 79, il. 1, 6. Por. także Chrzanowski, Kornecki, *Sztuka w Krakowie*…, s. 162, il. 7; P. Łopatkiewicz, *Zabytki plastyki gotyckiej województwa krośnieńskiego. Rzeźba drewniana. Malarstwo tablicowe*, Krosno 1996, s. 41-42, 104, kat. nr 49-50.

[848] Dla rzeźby Matki Boskiej Bolesnej z Pasji przydonickiej A. M. Olszewski wskazał przed laty wzór graficzny w postaci Marii z drzeworytu Ukrzyżowanie, wydrukowanego przez Jana Hallera w Krakowie, w 1509 roku. Istotnie, rzeźba bardzo przypomina tę rycinę, zwłaszcza w samej kompozycji postaci, układzie draperii i rąk – dlatego też zależność od tego wzoru wydaje się wysoce prawdopodobna. Por. Olszewski 1975, s. 160. W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, od 1935 roku przechowywana jest – pochodząca z kościoła w Przydonicy – gotycka rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego, nr inw. MDT 161.

[849] Tak polichromię kościoła w Przydonicy opisał przed ponad stu laty Władysław Łuszczkiewicz: *Ściana północna przy zakrystyi ma szereg scen w czterech rzędach od sufitu do wysokości dwu metrów nad podłogą, ściśle obok siebie przeprowadzonych klejowo. Sceny każdego pasa odgradzają malowane pilastry, przedstawiają się one jako konturowane czarne rysunki na białym tle z użyciem illuminowania zieloną i czerwono-ceglastą barwą pewnych szat. Czasem głowy i ręce cieliste, a ziemia i tło w kolorze szaro pomidorowym. Malarz zebrał tu sceny męki Pańskiej, poczynając górą przy tęczy sceną Ecce homo o trzech postawach małej natury, jest Chrystus przed Piłatem, Herodem i Kaifaszem, droga krzyżowa, ukrzyżowanie, zdjęcie z krzyża i t. p. W zbliżeniu ku ołtarzowi wielkiemu spotykamy wypędzenie Adama i Ewy z raju. Z tej strony północnej brak okien dozwala na rozłożenie cyklu bez przerwy. Co innego od strony południowej, gdzie są. dwa okna; są tu zatem dwa rzędy malowań. W górnem pojedyncze postacie lepiej kolorowane śś. Wawrzyńca i Floryana, a dolny pas przez całą długość ściany bocznej ma historyę św. Stanisława biskupa i męczennika. Tu bez żadnych przedziałów roztacza się żywot św. poczynając od Mszy św., przy której Bolesław w stroju koronacyjnym zabija Stanisława mieczem przy asystencyi kilku ze szlachty w żupanach, z podgolonemi czuprynami; są dalej orły liczne, strzegące ciała, jest pogrzeb t. j. duchowni niosący zwłoki. Tło białe gładkie, kontury śmiało i ostro cięte, szczególniej u orłów bogato opieżonych, widoku niema żadnego. Stąd wygląd monumentalny, godny tak jak jest zdjęcia fotograficznego. Zacheuszki pozostały dawnej formy, barwne*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 303-304.

[850] Malowidła ścian prezbiterium powstały najpewniej w 1 poł. XVII wieku, w kręgu artystycznego mecenatu książąt Ostrogskich, ówczesnych kolatorów kościoła. Świadczyć może o tym choćby herb rodowy Ostrogskich, umieszczony w programie malowideł, który miał za zadanie pełnić funkcję propagandową. Całość była odnawiana w roku 1862 i 1904, zaś do ostatniej konserwacji, prowadzonej pod kierunkiem art. kons. Józefa Steca, przystąpiono w roku 2002, por. R. A. Ślusarek, *Polichromia ścian prezbiterium kościoła parafialnego w Przydonicy*, RS, t. 34, 2006, s. 87-105. Por. także Pieńkowska, *Renesansowa polichromia w Modlnicy*…, *op. cit.*, s. 122; taż sama, *Malowidła ścienne wnętrz drewnianych kościołów Małopolski Południowej*…, *op. cit.*, s. 18-23; taż sama, *Znaczenie naukowe odkryć malowideł ściennych w Małopolsce Południowej*…, *op. cit.*, s. 3-20; Szymański 1970, s. 61, 119, il. s. 73, 179, 250, 251, 282; Kornecki 1999, s. 114-115; W. Chodaczek, *Dokumentacja naukowo-historyczna malowideł kościoła w Przydonicy*, mps w WUOZwNS, nr inw. 2706.

[851] Ścianę północną prezbiterium kościoła pokrywa szesnaście pól przedstawiających sceny Męki Pańskiej. W trzech strefach pasowych rozmieszczono następujące przedstawienia: Ostatnia Wieczerza (częściowo uszkodzona w 1904 roku na skutek montażu ambony), Umywanie nóg apostołom, Modlitwa w Ogrojcu, Chrystus przed Annaszem, Chrystus przed Kajfaszem, Chrystus przed Piłatem, Biczowanie, Ecce homo, Cierniem koronowanie, Upadek pod krzyżem, Ukrzyżowanie i Złożenie do grobu. Dopełnieniem tego cyklu są trzy dość mocno rozbudowane przedstawienia: Zmartwychwstanie, Wstąpienie do otchłani i Wniebowstąpienie, zlokalizowane naprzeciw siebie pod stropem, na skośnych przedłużeniach ściany północnej i południowej. Ścianę południową w pasie nad otworami okiennymi zdobią postacie czterech Ewangelistów, opatrzone majuskułowymi napisami w języku polskim. Poniżej, w pasie środkowym, przedstawiono wizerunki: śś. Marcina, Wawrzyńca i Floriana, zaś w polu pomiędzy oknami – Chrzest Chrystusa w Jordanie. W strefie dolnej znajdują się cztery sceny hagiograficzne ilustrujące wydarzenia z życia i cuda pośmiertne św. Stanisława Szczepanowskiego: Wskrzeszenie Piotrowina, Zabójstwo św. Stanisława, Strzeżenie zwłok przez orły, Pogrzeb świętego. Na ścianie wschodniej, za nastawą ołtarza głównego, nad profilowanym nadprożem obecnie zaszalowanego wschodniego okna prezbiterium, znajduje się dekoracja floralna z wplecionymi trzema tarczami heraldycznymi: od lewej – książąt Ostrogskich (herb Ostrogski I), pośrodku Korony Polskiej, z białym orłem jagiellońskim na czerwonym tle, po prawej – Sforzów, z białym wężem pożerającym dziecko, na czerwonym tle, por. Ślusarek, *Polichromia ścian prezbiterium*…, s. 88-89.

wanie klejowemi farbami, w którem dużo koloru białego i różowego, kontury czarne grube[852]. Zajmujące pod względem strojów[853].

Na drzwiach z prezbiteryum do zakrystyi udane malowaniem okucie listwami płaskiemi w kwadraty duże na kant ustawione. W jednym z kwadratów środkowych data: IↃZA (1527) na listwach kwadratu tego i sąsiedniego na prawo napis, popsuty zap. przemalowaniem: *ei..cacio ano domi .....pavlvs carpe. tarivs 15275*[854].

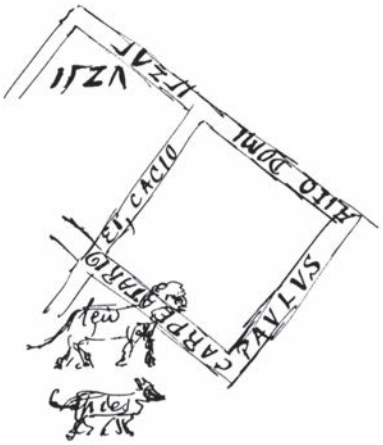

Na kwadracie środkowym poniżej tego z datą wymalowany większy lew, a pod nim mniejszy pies w rodzaju charta.

Tryptyki. Po dwu stronach tęczy w narożnikach nawy skośno ustawione dwa tryptyki jako ołtarze boczne. Oba całe malowane na drzewie (z wyjątkiem predelli jednego rzeźbionej), skrzydła pojedyncze obustronnie malowane. Kształty tryptyków raczej renesansowe, górą luneta półkolista. W malowaniu obrazów dużo tradycyj gotyckich. Ramy listwowe skromne. Pod szafą predella zwężająca się ku dołowi. Oba zap. z XVI w.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 86 rękopisu: fotogr.

1) *A cornu epist*. Wys. szafy bez lunety i bez predelli 1.48 m. (fig. …)[855], szerok. szafy zamkniętej 0.94 m. Rama gładka srebrzona, rama lunety profilowana renesansowo. Styl archaiczny, draperye i ornamenty gotyckie[856]. Na obrazie głównym środkowym M. Boska w ¾ wielk. nat., wśród promieni mieczowatych, trzyma na ręku Dzieciątko Jezus. Stoi na półksiężycu barkiem zwróconym w górę, a spodem wypełnionym twarzą ludzką silnie konturowaną[857].

---

[852] Malowidła wykonane zostały techniką kazeiny wprost na jodłowych ścianach kościoła. Kolorystyka malowideł, z przewagą odcieni czerwieni i szarości, została ograniczona wyłącznie do draperii szat (karnacje pozostawiono w kolorze tła), *tamże*, s. 87-88.

[853] Malowidła przydonickie istotnie ukazują szereg elementów charakterystycznych dla polskich realiów przełomu XVI i XVII wieku i to nie tylko w zakresie kostiumu. Aktualizacja ubiorów osób uczestniczących w wydarzeniach odległych czasowo jest tutaj bardzo czytelna i nawiązuje do konkretnych strojów z początku XVII wieku. Czas powstania tego cyklu malarskiego zdradzają również (potraktowane dość sumarycznie) architektoniczne kulisy drugiego planu, kroje szat pontyfikalnych, rekwizyty, zwłaszcza zaś elementy uzbrojenia, por. *tamże*, s. 93.

[854] *Trzecie odrzwia do zakrystyi rozmiarów 0.91 na 2.00 metra są zamknięte ostrołukiem przegiętym (eselsrücken) z podobnym jak poprzednie profilem, a najciekawszem jest pomalowanie drzwi jednoskrzydłowych w skośne szyny siwe okonturowane czerwono, gdzie na spotkaniach są białe czworolistne róże z listkami czerwonemi w kątach wklęsłych. Pośrodkiem blatu po za szynami sunie namalowany lew heraldyczny, a nieco na lewo po przed szynami wspina się biały lisek lub kuna. Malowanie to stare powtórzono w r. 1862 i zarazem napisy jakie dostrzedz można było literami łacińskiemi na szynach. Jest tutaj* Dedicatio. Paulus Carpentarius i anno dni 1527 (I5ZA)*. Drugi raz data powtórzona na tle czarnym między imitowanemi szynami. Data ta zgodną jest ze stylem trzech oddrzwi kościelnych*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 303.

[855] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 210.

[856] Tryptyk ten publikowany był wielokrotnie w literaturze naukowej, por. m. in. Łuszczkiewicz 1895, szp. 304-305; Bochnak 1935, s. 8-12, il. 4-11; J. Wzorek, *Madonna Apokaliptyczna z Cerekwi w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym*, „Roczniki Humanistyczne, Prace z Historii Sztuki", t. 13, z. 4, 1965, s. 117-144, il. 25; Olszewski 1975, s. 160, il. 16; Gadomski 1981, s. 39, 49, 51, 52, 58, 69, 72, 74, 81, 114, 117, 118, 121, 127, 129, il. 56, 129, 296, 298; Gadomski 2004, s. 270, il. 443, 444, C; Olszewski, *Mulier amicta sole…*, *op. cit.*, s. 47-50; Łopatkiewicz 2005, s. 65-67, 68, il. 7; Łopatkiewicz T. 2006, s. 169, 358, il. 18. Przez niemal wszystkich autorów datowany jest na lata pięćdziesiąte XV wieku, por. Labuda, Secomska 2004, s. 243-244.

[857] Temat Matki Boskiej Apokaliptycznej znalazł liczne realizacje w zachodnio- i środkowoeuropejskiej grafice drugiego trzydziestolecia XV wieku. W czeskim i małopolskim malarstwie ołtarzowym przedstawienia Matki Boskiej z atrybutami Niewiasty Apokaliptycznej (ukoronowanej, *obleczonej w słońce* i stojącej na półksiężycu) zostały uzupeł-

M. Boska ma koronę bogatą na głowie, na tle jasnej aureoli. W lewej ręce trzyma kwiat lilii[858]. Płaszcz fałdzisty biały we wzór owoców granatu, szarych, oblamowany szlakiem wysadzanym kamieniami[859]. Suknia czarna, w złoty wzór granatu. Tło stanowi gęsty las liściasty. W górnych narożnikach tło złocone.

Skrzydła boczne otwarte: Zwiastowanie rozdzielone[860]; na jednem M. Boska, stojąca na trawie, z księgą w ręku; płaszcz biały; tło w dolnej części zielone, w górnej ciemno czerwone (*sang de boeuf*); na drugiem osobno Archanioł Gabryel przyklęka na trawie, tunikę ma białą, skrzydła po wierzchu zielone, ze spodu czerwone, w ręku trzyma wstęgę z napisem minuskułami got.: *ave .... gracia plana dominus*. Tło jak w pierwszem skrzydle. Rysunek i malowanie nader szlachetne. Postacie wydłużone, wiele uczucia w postawach i wyrazach twarzy.

Skrzydła zamknięte, każde ma po jednym obrazie. Technika podobna do malowań ołtarza otwartego, ale mniej staranna, co do rysunku grubsza. Na odwrociu Archanioła jest ś. Katarzyna, na odwrociu M. Boskiej ś. Barbara. U spodu trawa zielona. Reszta tła żółta, olejno malowana, może przemalowana w nowszych czasach.

Górny szczyt półkolisty, malowany o wiele później i mniejszej wartości[861]: Bóg Ojciec i Duch ś. – na ćwierćkołach skrzydeł otwartych aniołowie klęczący, jeden z kadzielnicą, drugi trzyma tyarę papieską. Predella płaskorzeźbiona, chłopskiej roboty, i polichromowana olejno; w półfigurach: papież, M. Boska, Zbawiciel, jakiś święty i kardynał[862]. Malowania obrazów tryptyku zniszczone, farby odpadają[863].

---

nione dodatkowym motywem, w postaci malowanego w tle gaju, por. Gadomski 1981, s. 51, il. 144-147; Olszewski, *Mulier amicta sole…*, *op. cit.*, s. 47-50.

[858] Kwiat lilii w dłoni Marii (zamiast berła) występuje również na powstałym w zbliżonym czasie obrazie Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Michałem Archaniołem i św. Janem Ewangelistą w kościele w Żeleźnikowej, por. Gadomski 1981, s. 52, il. 153, zob. także hasło Żeleźnikowa w niniejszym tomie.

[859] Jak zauważa Gadomski, w układzie fałdów jasnego płaszcza Matki Boskiej na obrazie głównym w Przydonicy, podobnie jak na obrazie Marii-Immaculaty w Starym Sączu, ujawniło się może pośrednie oddziaływanie wzorów niderlandzkich, przy czym fałdy płaszcza Marii przydonickiej załamują się zdecydowanie bardziej niż na obrazie starosądeckim. Zob. Gadomski 1981, s. 117-118. Por. także M. Libicki, *Zagadnienie wpływów niderlandzkich w tzw. szkole sądeckiej*, BHS, (29), 1967, nr 2, s. 228-230; Olszewski 1975, s. 160.

[860] Pierwotnie Zwiastowanie umieszczone było na rewersach skrzydeł tryptyku, które to w niewiadomym czasie zostały nieprawidłowo odwrócone. Jak zauważa Gadomski, złożona z dwóch postaci scena Zwiastowania, przedstawiana na rewersach skrzydeł i oglądana po zamknięciu tryptyku, zapoczątkowana na skrzydłach z Trzebuni, podejmowana była wielokrotnie w 3 ćwierci XV wieku, m in. na skrzydłach tryptyków w Łopusznej, Sromowcach Niżnych, Paczółtowicach, Wołowcu, Opatówku, Racławicach Olkuskich i Przydonicy. Por. Gadomski 1981 s. 49, il. 127-134. W trakcie ostatniej konserwacji, przeprowadzonej w latach 1984-1985, skrzydłom przywrócono właściwą orientację i w ten sposób scena Zwiastowania znalazła się na powrót na rewersach, zaś przedstawienia śś. Katarzyny i Barbary na awersach tablic skrzydłowych.

[861] Zwieńczenie tryptyku, nie powiązane z nim ani treściowo ani stylistycznie, zostało dodane najpewniej w XIX w.

[862] Jak słusznie dowodzi A. M. Olszewski, płaskorzeźbiona predella nie tworzy spójnej całości z obrazami tryptyku, pochodzi zatem najpewniej z dawnego, dziś nieistniejącego, bocznego ołtarza, który ustawiony był w południowo-wschodnim narożniku kościoła. W centrum predelli ukazano Chrystusa Zbawiciela, ku któremu zwróceni są Matka Boska i św. Jan Ewangelista. W skrajnych polach znajdują się dwa wizerunki świętych: z lewej (od widza) papieża, z prawej – kardynała. Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to dwaj Ojcowie Kościoła: śś. Grzegorz Wielki i Hieronim (obok kardynała, jako atrybut znajduje się bowiem lew). Sposób rzeźbienia szat oraz modelunek twarzy i włosów przywodzi na myśl dzieła warsztatu Mistrza Pasji Przydonickiej, por. Olszewski 1973, s. 78-79, il. 7.

[863] Tryptyk był konserwowany w latach 1963-1964 pod kierunkiem art. kons. Ewy Pilitowskiej, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 897, a następnie w latach 1984-1985 art. kons. Annę Dorak, por. WUOZwNS, nr inw. 2256. W ramach ostatniej konserwacji wykonano impregnację strukturalną podobrazi, wzmocnienie elementów konstrukcji tryptyku, przede wszystkim zaś uzupełnienie brakujących fragmentów warstwy malarskiej, por. A. Dorak, *Tryptyk „Matki Boskiej – Assunty" w kościele parafialnym w Przydonicy*, „Currenda", 1987, nr 3, s. 355-359, tamże reprodukowane są fotografie ukazujące stan tryptyku bezpośrednio przed i po konserwacji, por. także Szafran 1993, s. 284-285.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 87 rękopisu: fotografia

2) *A cornu evang*. Wysokość z lunetą (bez predelli) 2.30, wys. samej szafy 1.58 m. – szerokość szafy zamkniętej 1.37 m. Wys. predelli 0.58 m. (fig. …)[864]. Ramy złocone, wyciskane w kielichy kwiatowe. Na obrazie głównym środkowym M. Boska między ś. Katarzyną i ś. Mikołajem[865]. Figury 3/4 wielkości natur. M. Boska wśród promieni mieczowatych stoi na półksiężycu[866], rękawy szaty szerokie, przewiązane. Płaszcz fałdzisty. Za głową jej aureola. Na ręku jej Dzieciątko Jezus w lewej ręce trzyma jabłko, prawą podaje pierścień ś. Katarzynie (Zaślubiny). U nóg ś. Katarzyny mały donator klęczący, w komeżce kapłańskiej[867]. Szlachetny rysunek i malowanie draperyj. Stroje starannie oddane. Tło w górze złocone wyciskane we wzór arabeskowy; u dołu zieleń, trawa i drzewa.

Skrzydła otwarte, każde po dwa obrazy kwadratowe, przedstawiają sceny z życia i męczeństwa ś. Katarzyny aleksandryjskiej. Na lewem wyżej: dysputa z uczonymi. Na ziemi książki podeptane. Typy twarzy polskie, stroje fałdziste, u mężczyzn jakoby wschodnie. Wyrazy pełne dramatyczności. Niżej: święta w stroju okazałym klęczy przed kołem torturowem. Kat zamierza się na nią z mieczem. Typ kata polski, strój charakterystyczny. Na tle peizaż, niebo złocone, a w narożniku lewym obłoki szare.

Skrzydło prawe: święta wpółobnażona zawieszona za ręce u szubienicy, kaci ją przypalają i szarpią obcęgami.

Niżej: aniołowie odnoszą ciało świętej na górę Sinai[868]. Skrzydła mają kolorowe jakby mieniące. Na peizażu skały i drzewa.

Na lunecie półkolistej nad środkowym obrazem: świętą nagą okrytą tylko włosami 6 aniołków dźwiga z grobu i unosi lecąc[869]. Na peizażu skały, lasy; niebo zielone. Na ćwiartkach koła przy skrzydłach otwartych, na lewej: ś. Jerzy na białym koniu kopią zabija smoka. Zbroja, rząd i czaprak średniowieczne. Smok dobrze pojęty i rysowany. W głębi widać zamek i wychodzącą królewnę.

Na prawej ś. Pustelnik (Hieronim ?) nagi starzec z płachtą na nogach klęczy przed krzyżem. W dali zarośla i skały. Peizaż najlepszy ze wszystkich. Wszystkie 3 obrazy lunety otwartej bez złoceń.

---

[864] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 217, 218.

[865] Drugi tryptyk z Przydonicy był wielokrotnie publikowany i omawiany w literaturze naukowej, por. Łuszczkiewicz 1895, szp. 305; TGKGZ 1900, s. 362; K. Stępowska, *Trzy zabytki malarstwa polskiego XV i XVI wieku*, PKHS, t. 1, 1919, s. 131-132; F. Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce*, t. 2, *Malarstwo w Polsce od XVI do XVIII wieku (renesans, barok, rokoko)*, Kraków 1926, s.. 121-122. Andrzej M. Olszewski wskazał kilka wzorów graficznych dla obrazu środkowego oraz dla kwater rewersów – w postaci rycin Albrechta Dürera i Hansa Schäufeleina, por. A. M. Olszewski, *Wzory graficzne gotyckiej sztuki małopolskiej*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie", styczeń-czerwiec 1969, s. 179; Olszewski 1975, s. 94-95, 160 (tamże pomyłka w datowaniu tryptyku); tenże, *Mulier amicta sole…*, s. 59, przyp. 107. Marian Kornecki, a w ślad za nim Jerzy Gadomski, włączyli drugi tryptyk z Przydonicy do dzieł warsztatowych Mistrza Tryptyku z Szyku, por. M. Kornecki, *Obraz „Tronującej Marii odzianej w słońce" i „Pietas Domini" z kościoła w Szyku*, FHA, t. 19, 1983, s. 69-70; por. także Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 164; Gadomski 1995, s. 95, 97, il. 163-168. Orientacyjną podstawę do datowania tryptyku (termin *a quo*) stwarza data budowy tamtejszego kościoła parafialnego – rok 1527, por. Gadomski 1995, s. 98, przyp. 259; Gadomski 2004, s. 302.

[866] Zdaniem Gadomskiego, odnowienie w początkach XVI wieku – znanego ze stulecia XV – tematu Matki Boskiej Apokaliptycznej związane było z ustanowieniem w diecezji krakowskiej – przez biskupa Jana Konarskiego, w 1509 roku – święta Niepokalanego Poczęcia NP Marii, por. Gadomski 1995, s. 27.

[867] Zob. Kornecki, *Obraz „Tronującej Marii…*, *op. cit.*, il. 16; Gadomski 1995, s. 14, il. 228.

[868] Prawidłowe rozpoznania ikonograficzne, istotnie na awersach skrzydeł tryptyku wyobrażono odpowiednio: Dysputę św. Katarzyny, Męczeństwo św. Katarzyny, Ścięcie św. Katarzyny, Unoszenie św. Katrzyny do nieba, zob. Gadomski 1995, il. 165-168.

[869] W zwieńczeniu tryptyku ukazano scenę Gloryfikacji św. Marii Magdaleny, znaną m.in. z obrazu środkowego w tryptyku z Moszczenicy. Zob. także hasło Moszczenica w niniejszym tomie.

Predella mniej dobrze malowana, przedstawia 4 półpostacie: M. Boska zapłakana, P. Jezus obnażony i skrwawiony (w studni), ś. Jan ewang., ś. Barbara z wieżą z tyłu. Tło stanowi niebo gładkie złocone.

Skrzydła zamknięte (fig. …)[870] wraz z ćwierćkołami lunety zamkniętej przedstawiają 6 scen z Męki Chrystusa. Na lunecie (odwrocie ś. Jerzego) Chrystus w Ogrojcu, Judasz zbliża się ze zgrają siepaczy – bardzo ładny obraz. Odwrocie lunety z[e] św. Hieronimem: Biczowanie, stroje siepaczy charakterystyczne, jakoby wschodnie a trochę polskie: żupan, pas, pończochy i pantofle. Odwrocie dysputy ś. Katarzyny: Pocałunek Judasza, stroje podobne jak w poprzednim. Odwrocie męczeństwa ś. Katarzyny: Naigrawanie się z Chrystusa cierniem koronowanego, wśród arkady półkolistej renesansowej. Odwrocie śmierci ś. Katarzyny: Upadek Chrystusa w drodze krzyżowej; w głębi widać miasto, zajmująca architektura budynków. Odwrocie pogrzebu ś. Katarzyny na górze Sinai: Ukrzyżowanie; niebo tragicznie nastrojowe, krwawe plamy na czarnych chmurach[871].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 88a rękopisu: fotogr.

Obrazy szafy zamkniętej skromniejsze i grubszego wykonania od obrazów strony głównej, złoceń nie ma. Zajmujące peizaże z drzewami, parkanami, obłokami i architekturą renesansową.

3) Części tryptyku barokowego zawieszone w kruchcie wejścia głównego pod wieżą, nad drzwiami do kościoła: dwa skrzydła, wys. 1.30 m., szer. 0.28 m. z obrazami olejnymi na płótnie w ramach rzeźbionych, na jednym ś. Piotr, na drugim ś. Barbara. Malowanie dobre[872].

Ornat bardzo piękny, muzealny, z tkaniny zahaftowanej delikatnym ornamentem.

Ornat z dokumentem fundacyjnym z XVII w., ofiarowany na pamiętkę szczęśliwie zakończonej przygody z niedźwiedziem – patrz. *Teka Gr. Konserw. Gal. zach.* II, 408.

Mówiono, że jest montrancya gotycka – ale jej nie widziałem ani w r. 1891 ani w r. 1893.

Dawne opisy. Z początku XVII [w.]. „*Ecclesia lignea s. Catherinae, .. lamnar habeus planum ex asseribus, rosis et quadratis picturis eleganter exornatum, parietes simliter omnes habet per totum depictas historiis ecclesiasticis. In medio super trabem passio Christi. Ad altare maius stala, ex opposito antiqua*". Od lat 16 lub więcej kościół zamknięty „*propter haeresim*". „*Tabernaculum parieti affixum ad latus sinistorum altaris maioris, in modum pyramidis exstructum antiqua sculptura, dealbatum. Altare maius tit. s. Catherinae structuram habet antiqui operis cum pictura eleganti, selet. B.V.Mariae, b. Catherinae et s. Nicolai in medio, in lateralibus vero tabulis est tota historia b. Catherinae depicta, in sumitate iudiecim extremum; tumba depicta cum Misericordia.*
Secundum ex parte sinistra in media ecclesia structuram habet operis antiqui cum imagine eleganti. B.V.M. in sole, stante supra lunam cum lateralibus ss. Catherina et Barbara.
Tertium habet structuram antiqui operis, sculptam s. Catherinam in medio, in lateralibus vero tabulis ss. Nicolaum, Joannem Apost. et evang., picturae ruthenicae. Tumba eius habet sculptas imaginas Salvatoris, B.V.M., s. Joannis evang.". Między przedmiotami kościelnemi osobno: „*Imagines: prima B.V.M. sculpta deaureta parva, secunda Nativitatis Christi sculpta, tertia Passionis in modum altaris cum pictura ruthenica, item imagines tres impressae aereis typis*".
Kielichy dwa małe srebrne „*hi recuperati sunt per plebanum modernum a plebano Podoliensi, qui ad fideles manus concreditam habebat totam supellectilem istius ecclesiae*". Ma on więcej jeszcze rzeczy tutejszych u siebie „*fama enim est illum aliquotris vicarios quosdam huc misisse, qui portea auferebant ex hac ecclesia quae volebant*".

---

[870] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 219.

[871] Prawidłowe rozpoznania ikonograficzne, zob. Gadomski 1995, il. 164.

[872] Obecnie wkomponowane w nastawę ołtarza głównego, konserwowanego przez art. kons. Józefa Steca w roku 2001, por. WUOZwNS, nr inw. 5085.

Ornatów pięć, z nich jeden z adamaszku czerwonego „*cum cruce aurea et imaginibus acupictis selet. Anuntiationis, Assumptionis, B.M.V. Banilatione, s. Jacobo et s. Martino*". Drugi „*ex muchaiero rubeo cum cruce ungarici operis, antiqua et attrita*".

W zakrystyi „*mensa tecta cum altari B.M.V. sculpto deaurato*". Plebana obecnego niedawno prezentowała „*Ill[a] ducissa Jaroslaviensis, Agnes Kostkowna*". R. 1525 nadali odpusty „*ecclesiae parochiali s. Catherinae in Przedanica*" kardynałowie „Joannes Portuensis et Joannes Albanensis episcopi" i dwaj inni kardynałowie, a przywilej potwierdzony przez Piotra Tomickiego b. krak. w r. 1534.

R. 1390 villa Przedanica wspomniana w dokumencie wątpliwym (z wizyty Tylickiego z r. 1608, w archiwum konsyst. krak., str. 37-39, 40, 43, 53).

Kościół z wieżą baniastą. Podanie, że stary. Wewnątrz okryty starem malowaniem, pułap w kraty, lepszy, ściany lichsze. Na drzwiach głównych i od zakrystyi rok 1527 i herby Róża i Gryf (Rożnów i Zawiszów).

Ołtarz boczny po prawej, tryptyk piękny, dobrze dochowany, w 10 obrazach żywot ś. Katarzyny.

Nad ołtarzem takież obrazy „bizantyńskie": ś. Barbara, ś. Katarzyna i Męka Pańska.

Pod tymi: Chrystus z faryzeuszem, piękna płaskorzeźba zepsuta. Drzwi gotyckie. Po prawej nad ołtarzem wielkim: M. Boska, obraz „bizancki". S. Stanisław i stacye (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

37. Rdziostów

Wieś[873], oddal. północne od Nowego Sącza 4½ kilom.

Dawne nazwy: *Srostow*, *Urzostow*, *Zwrosztow*. R. 1293 Gryfina wdowa po Leszku Czarnym nadaje tutejsze sołtystwo Wacławowi synowi Rincona[874], który za zgodą ksieni klasztoru Klarysek w Starym Sączu ma założyć w lesie wieś na prawie niem. (*Kod. dypl. małopolski* II, 193). R. 1316 należy do Klarysek w Starym Sączu[875]. Obszar dw. obecnie jest własnością pryw.

23/8 1895

Wykopaliska przedhistoryczne. Przed r. 1895 wykopano tu czerepy urn, szpilę bronzową ozdobną „jak Zarszyńska" i ciężadło tkackie, które przedmioty nabył Szczęsny Morawski w Starym Sączu (Morawski, *Lechia, Sarmaty, Puny i szlachta*. 1896). W r. 1895 pokazywano mi to miejsce, w samej wsi, przy drodze głównej, na gruncie gminnym przed chałupą Jędrzeja Potoczka. Opowiadano wtedy, że było to przed 6 mniej więcej laty, jak biorąc tam ziemię natrafiono na groby, popioły i różne przedmioty. Wiadomości bliższe o tem miał wówczas mieć p. Zieliński w Klęczanach i Jan Potoczek poseł do Rady Państwa.

---

873 Lokacja Rdziostowa – wtedy *Zrostowa* – przypadła na rok 1293, zaś jako wzór dla nowej wsi wskazano w dokumencie lokacyjnym Barcice, skąd zapożyczyć należało urządzenia prawa niemieckiego, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 54, przyp. 7.

874 Owego Wacława, syna Rynkona, Rutkowska-Płachcińska określa jako nie-Polaka, może Czecha, albo sczechizowanego Niemca, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 84. W źródłach nazywany jest on również Wacławem, synem Rynka. Lokowana przez niego wieś początkowo nazywa się *Zrostów*, później ustala się dzisiejsza nazwa Rdziostów, Rajman 1992a, s. 78. Księżna Gryfina, lokująca wieś, nadała Wacławowi jeden łan wolny – z racji sołtystwa – jednak wolny od obciążeń czynszowych tak długo, jak długo sołtys będzie się znajdował w służbie klasztornej, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 84.

875 Rdziostów należy do klarysek także później – w XV, XVI wieku, Kiryk 1979b, s. 123; a także jako *Radziestow* – w XVII, Rejestr poborowy 1680, s. 200.

38. Rostoka wielka[876]

Wieś[877], oddal. południ. wschodnie od Nowego Sącza 25 kilom.

Cerkiew z r. 1636[878]. Posiada dzwon z r. 1695[879] (pod nazwą „Roztoki", Łepkowski, *Ruś sandecka*, Dod. tyg. do Gaz. lwow. 1855 r. Nr 41)

39. Rożnów

Wieś[880], oddal. półn. od Nowego Sącza 16 kilom. Parafia w miejscu.

Gniazdo rodziny czeskiej Rożnów z Rożnowa (Rosemberg w Czechach), która prześladowana w ojczyźnie po r. 1286 przeniosła się do Węgier, a potem z Łokietkiem do Polski i osiadła nad Dunajcem, zmniejąc swój dawny herb (Morawski, *Sądeczyzna* II, 29). Wzmianki o R. są już z XIV w. (patrz niżej: Zamek I). Nazwa pierwotnie zap. zamku tylko, potem objęła całą osadę ze wsią. „*Roznowya Rozyno, corrupto sermone Rozna et Roznowy vocitati*" (Okolski, *Orbis polonus*, tom I, 243). R. 1377 Klimunt Rożen z Rożnowa (*A. gr. i z.* V, Nr 16). R. 1387 po ucieczce Sulisława Rożna zdaje się, że R. nadany został Zawiszy Czarnemu. R. 1408 występuje Zawisza Czarny z R., według Długosza (*Hist.* III, 577 i Morawski, *Sądeczyzna* II, 71) – ale po r. 1412 znów Rożnowie są na R. (Morawski, *tamże*, 359). R.1425 Piotr Kurowski naprzód zastawił R. Zawiszy Czarnemu, potem r. 1426 odstąpił mu połowę tej majętności, a wkrótce i drugą połowę, tak, że Zawisza stał się panem zamku i należących doń wsi (Helcel, *Starod. pomniki*, Nr 2054, 2055, 2587, 2565, Prohaska, *Szkice*, 194-195). R. ..... Stanisław Tęczyński na Wiewiórce ma za żonę Barbarę Rożnównę, wnukę Zawiszy Czarnego, za którą wziął R.; po jego śmierci wniosła te dobra posagiem 2mu mężowi Janowi Amor Tarnowskiemu (Morawski, *Sąde-*

---

[876] Współczesna pisownia nazwy miejscowości: Roztoka Wielka.

[877] Wieś istnieje w roku 1588, gdyż wymienia ją dokument biskupa Jana Branickiego, określający granice sąsiedniego Łosia (*aż do granicy Rostockiej*). W 1680 roku wieś należy do Andrzeja (?) Chwaliboga, Rejestr poborowy 1680, s. 226. Nigdy nie była to osada duża – w 1900 roku liczyła 436 mieszkańców i 75 domów. Była natomiast wsią parafialną dla sąsiedniej Krzyżówki, por. Czajkowski 1999, s. 88, 169, 176.

[878] Cerkiew greckokatolicka p.w. św. Dymitra, będąca dziś filialnym kościołem rzymskokatolickim parafii w Nowej Wsi, wzniesiona została w roku 1819. Gruntowny remont miał miejsce w r. 1888, na co wskazywać może data zapisana ołówkiem na starym goncie, zdjętym podczas ostatniego remontu z wieży, pokazywanym nam w lipcu 2002 roku przez kościelnego w Roztoce. R. Brykowski wymienia dalsze daty remontów, przypadające na lata 1881, 1940 oraz 1968-1969, Brykowski 1986, s. 127, il. 46. Obecnie cerkiew w Roztoce Wielkiej jest świątynią trójdzielną, z zakrystią przylegającą do północnej ściany prezbiterium. Wieża o konstrukcji słupowo-ramowej, z izbicą, wznosi się nad babińcem. Nawę i prezbiterium nakrywają stropy płaskie. We wnętrzu ikonostas i ołtarz klasycystyczny, z poł. XIX wieku, zob. Kornecki 1991, il. 13. Dekorację malarską nawy, o motywach architektonicznych i figuralnych, namalował Karol Różewicz z Sanoka, sygnatura: *Żywopysał Karol Rużewycz Sanik 1891* zachowała się na stropie nawy, w sąsiedztwie sceny przedstawiającej Sąd Ostateczny. Wśród znanych Marii Przeździeckiej prac Karola Różewicza nie występują malowidła w Roztoce Wielkiej. Badaczka ta wskazuje na autorstwo Różewicza tylko w przypadku ikonostasu w Smerekowcu, w dekanacie gorlickim, oraz ikonostasu w Nakonecznem, w dekanacie jaworowskim, por. M. Przeździecka, *O małopolskim malarstwie ikonowym w XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 72. W trakcie badań terenowych prowadzonych w lipcu 2002 roku syganturę Karola Różewicza udało nam się ujawnić również na obrazie Opłakiwanie Chrystusa, w zwieńczeniu ołtarza bocznego w cerkwi w Złockiem. Na ścianach cerkwi roztockiej malowane są dwa pamiątkowe napisy – jeden za ikonostasem: 988 + 1938 ЦЕРКВУ ВІДНОВЛЕНО НА СПОМИН 950 ЛІТТЯ ХРЕЩЕНІНЯ РУСИ-УКРАИНЫ ЗА О. АНТОНА ПАКОША З.П., drugi w zakrystii, po lewej stronie od wyjścia: КОМІТЕТ ВІДНОВИ ЦЕРКВУ: ВАСИЛЬ ТАРАСЕВИЧ, ВАСИЛЬ КОЛЯР, ДМИТРО ГОЛОВЯК, ТЕОДОР ПРОКОПЧАК, ОСИП БАБЯК, ІВАН ГАЛИК, НИКИТА ГУБА, ПАХОМІЙ ГУРЕЙ, ДМИТРО ПОЛИВКА.

[879] Dzwon ten, pochodzący bez wątpienia z tego samego warsztatu co – datowany na rok 1691 – dzwon z Andrzejówki, zachował się do dzisiaj. Jest na nim napis kapitalikami, który odczytaliśmy w lipcu 2002 roku: IESVS MARIA IOSEPH. ANNO DIMNI (sic) 1695. Wys. 39 cm, średnica 40 cm.

[880] Istniała już w latach 1320-1400, por. Stamirski 1965, s. 39-40.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 91 rękopisu: czy z Pawińskiego? czy nie 1582 ?

czyzna, II, 364 i 375). R. 1516 po tej Barbarze dobra R. ma do *perpetuae donationis* oddane Janowi z Tarnowa. R. 1532 dziedzicami: Feliks Wierzbięta z Bilska, Mikołaj Stradomski, Jan Wiktor Łączny, Zagórski, Bernard Białowodzki. R. 1584 książęta Ostrogscy dziedzicami *villae et arcis Rożnów*[881]. R. 1621 dziedziczką zamku Katarzyna z ks. Ostrogskich żona Tomasza Zamoyskiego woj. kijow. R. 1651 Jan Zamoyski sprzedaje wieś Janowi Laskowskiemu, lecz odkupuje ją w r. 1654, a w r. 1658 sprzedaje Janowi z Pieskowej Skały Wielopolskiemu. R. 1743 „*in castro Sandecensi inscriptio donatoria bonorum tractus Rożnowiensis per Ill Hieronymnim comitem in Zywiec et Pieskowa Skała Wielopolski Petro Constantino de Stadnicki, cast. Wojnic*". Potem należał do Franciszka Badeniego (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851) i Dobrzyńskich, obecnym właścicielem obszaru dwor. Jan hr. Stadnicki (*Słown. geogr.* i *Schematyzm*).

Po Rożnach zamek dzierżyli Wiktorowie, sprzyjający arjanizmowi (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży po Galicji 1831 r.*, Rozmaitości lwowskie r. 1836, str. 387).

Kościół paraf. ś. Wojciecha b. i m.; patron Jan hr. Stadnicki

Fundował go Jan z Pieskowej Skały Wielopolski, kaszt. wojnicki, star. warsz. w r. 1661 (Łepkowskiego noty rękop. z 1851 r.) i w r. 1705 Rożnów oderwano od pierwotnej parafii Tropie (*Schematyzm*). Po zaniedbaniu odbudował go Józef Marcin Harczykiewicz (wedle kopii erekcyi „w buchalteryi" z Łepkowskiego notat rękop. z 1851 r.).

Parafię zajęli Aryanie a pastorem był Andrzej Wiszewaty, który umarł na wygnaniu[882] r. 1678 (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży po Galicyi 1831 r.* Rozmaitości lwow. r. 1835, str. 387).

9/7 1888

Budynek drewniany na wyniosłości nieopodal starszego zamku, bez większej wartości zabytkowej[883]. Wewnątrz ściany i sufit pokryte malowaniem, częścią figuralnem niezłego pędzla, zniszczonem, może jeszcze z XVII w.[884]. Wewnątrz kilka obrazów, portrety Wielopolskich[885], kilka nagrobków.

---

[881] W Rożnowie działała w XVI-XVII wieku duża ludwisarnia, specjalizująca się w odlewaniu armat. H. Stamirski podejrzewa, iż konsekwentne pomijanie Rożnowa w rejestrach poborowych z lat 1581, 1595 czy 1629 ma swą przyczynę właśnie w tajemnicy wojskowej, którą chciano zachować, por. Stamirski 1957, s. 112, przyp. 1.

[882] Nim to się jednak stało, zamek rożnowski stał się od 11-16 marca 1660 roku areną – ostatniej chyba w Polsce – dysputy religijnej między arianami a duchowieństwem katolickim. Odbyto ją w cieniu haniebnej uchwały sejmu z 20 lipca 1658 roku – wypędzającej arian z Polski, a inicjatywa spotkania polemicznego wyszła od kasztelana wojnickiego Jana Wielopolskiego, od niedawna właściciela zamku w Rożnowie. Stronę ariańską reprezentowali: Andrzej Wiszowaty – minister zboru miejscowego, Władysław i Zbigniew Morsztynowie, Jan Moskorzowski oraz Maciej i Jan Przypkowscy. Wśród katolików obecny był Jan Rychłowski – prowincjał zakonu reformatów, jezuici – Cichowski i Jan Henning oraz inni. Kilkudniowa dysputa rożnowska zawiodła jednak oczekiwania Braci Polskich, którym pozostała już tylko konwersja na katolicyzm czy kalwinizm, bądź też wygnanie. Wielu z Sądecczyzny wybrało to drugie, dlatego też spotykani są później na Śląsku i w Prusach Książęcych, a nawet Siedmiogrodzie, por. Tazbir 1967, s. 332.

[883] Kościół jednonawowy, typowy dla rozwiązań kościelnej architektury drewnianej doby nowożytnej. Prezbiterium węższe, zamknięte jest trójbocznie, nakryte osobnym dachem o niższej kalenicy. Nawa znacznie szersza od prezbiterium, nakryta jest wyższym dachem (o większej szerokości więzarów więźby dachowej), z barokową sygnaturką na kalenicy. Pod profilowanym okapem dachu prezbiterium i nawy zachowane są skromne zaczepy typu średniowiecznego. Elewacje zewnętrzne i szczyt zachodni nawy oszalowano deskami. Świątynia wielokrotnie odnawiana, m.in. w roku 1902, kolejno w 1965 oraz 2002. Zob. także Brykowski, Kornecki 1984, s. 89.

[884] Jak donosi Hanna Pieńkowska, w 1950 roku, w czasie inspekcji konserwatorskiej natrafiono na malowane deski użyte jako łaty pod przykrycie dachu kościoła. Polichromia zachowana była dobrze, dzięki położeniu desek malowidłem do wnętrza. Z braku środków finansowych deski pozostawiono w tym miejscu bez jakiegokolwiek dodatkowego zabezpieczenia, por. Pieńkowska 1958, s. 41. Druga część zachowanych desek stropowych, z polichromią ornamentalną z 2 poł. XVII wieku, już przed rokiem 1950 eksponowana była w zachodniej części nawy, nad chórem muzycznym. Według Szymańskiego miały one powstać w roku 1688, por. Szymański 1970, s. 42, il. s. 290. Malowidła ścian – o których pisze Tomkowicz – zostały ostatecznie zniszczone w początkach XX wieku. Nowy strop nawy został ułożony w roku 1947. W roku 2002 zespół pod kierunkiem art. malarza Pawła Mitki i art. kons. Aleksandra Mitki wykonał we wnętrzu kościoła nową dekorację malarską. W latach 1998-1999 art. kons. Jan Maziarz przeprowadził

Dawny opis. Obrazy olejne dobrego pędzla[886]: ś. Paweł, ś. Szymon, ś. Jakub, ś. Filip, ś. Mateusz, Chrystus, M. Boska[887], ś. Tadeusz – wszyscy w ¾ wielkości nat.; ś. Wojciech wielkości nat.
Przy chrzcielnicy[888] portret mężczyzny, u góry M. Boska w obłokach, z boku h. Leliwa; na drzewie podpis: *„A.D. 1691 w Sticzniu w ceszkim bolu nog odprawiono za mnie mszę ś. przed tym N.P.M. obrazem, w który zaras opuścił mnie ból, na pamiątkę tedy doznanego cudu y ucciwości tego obrazu ś. to moie oddaię wotum y przesyłam świadectwo wiekom"; następuje własnoręczny podpis farbą: Stanisław Krzesz sędzia grodz. biecki m.p*[889].
Nad drzwiami bocznemi tablica marmurowa z napisem: *Tu pochowany Czerniecicy* (?) *z mandatu boskiego czekać będzie wielkiego sądu straszliwego Umarł 1681*[890].

Przed ołtarzem w posadzce głazy z napisami:
1) *Pokoy w którym mieszka ś.p. IMC Pan Krzysztof Staniszewski pancerney chorągwi towarzysz, partyi WJMCP. Trypolskiego podkomorzego kijow. umarł R.P. 1735, 2 Kw.*
2. D.O.M. ..... Mikołaja Duszickiego wojewody ..... panc. towarzysz Trypolskiego podkom. kijow. ..... dywizyi R. 1735[891].
Jest podanie, że ci dwaj polegli w Radziejowicach. (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Są tu reszty 2 zamków[892].
Zamek I starszy.

Petrus (Sulislai Rożen) filius castrum Roznow aedificavit[893] (Okolski, *Orbis polonus*, t. I, p. 243). Córkę Piotra Rożna pojął Zawisza Czarny z Czorsztyna, który Rożnów trzymał dożywotnie w dzierżawie (*Ż.* Pauli, *Wyimki z podróży po Galicyi*, Rozmaitości lwow. z r. 1835 str. 387).

Ruina opodal wsi w malowniczem, dzikiem położeniu na stromej skalistej górze, dziś zw. Łaziska, oblanej z 3 stron pętlicą Dunajca[894]. Jedyny przystęp po drodze, zap. sztucznie nadsy-

---

konserwację rzeźbiarskiej grupy Pasji, ustawionej w miejscu nastawy ołtarza głównego, zaś w latach 1999-2001 nastawę ołtarza św. Wojciecha konserwował art. kons. Mariusz Zając por. WUOZwNS, nr inw. 5024-5025. W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywane są pochodzące z kościoła w Rożnowie: ornat czerwony, nr inw. MDT 362; modlitewnik *kol. wiśniowego, na tle białem wzór roślinny – przetykany złotem*, nr inw. MDT 393; antependium *z jedwabiu zielonego, haft ma deseń roślin i ptaków*, wym. 163 x 84 cm, nr inw. MDT 432.

[885] Portretów tych nie ma już dziś w kościele.

[886] We wnętrzu są dziś jeszcze dwa obrazy z 2 poł. XVIII wieku z przedstawieniami św. Jana Nepomucena i św. Antoniego, por. KZS 1951, s. 32. Dwa inne z tego czasu, malowane techniką olejną na płótnie, przechowywane są w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, są to: św. Paweł Apostoł, o wym. 127 x 87 cm, nr inw. MDT 1312 i św. Maciej Apostoł, o wym. 121 x 80 cm, nr inw. MDT 1313.

[887] Być może mowa tu o obrazie Matki Boskiej, przysłoniętym trybowaną w blasze sukienką, umieszczonym w nastawie ołtarza bocznego po stronie lewej, pochodzącym sprzed 1691 roku, KZS 1951, s. 32.

[888] Kamienna chrzcielnica barokowa, z 2 poł. XVII wieku, z puklowaną czarą i herbem Starykoń Wielopolskich umieszczonym na gruszkowatym nodusie, zachowała się do dzisiaj, KZS 1951, s. 32.

[889] Portret Stanisława Krzesza, o wym. 65 x 45 cm (104 x 65 cm z ramą), oprawiony w marmoryzowaną ramę wyciętą z deski na kształt kartusza, zachował się do dzisiaj.

[890] Tablicy tej nie ma już dzisiaj w kościele.

[891] Nagrobków tych nie ma już dziś w kościele, zostały zapewne usunięte w XX wieku.

[892] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywana jest złota moneta znaleziona w Rożnowie, nr inw. MDT 336.

[893] Jak dowodzi Kołodziejski, ze średniowiecznych dokumentów jednoznacznie wynika, że budowę najstarszej murowanej rezydencji w Rożnowie przypisać należy nieznanemu z imienia ojcu Piotra i Klemensa Rożnów. Akcja budowlana musiała być rozpoczęta przed rokiem 1370, kiedy to Piotr i Klemens podzielili zamek między siebie i razem spłacili poważne długi ojca, zaciągnięte najpewniej na budowę zamku. Czas powstania warowni Kołodziejski zamyka w przedziale po 1336, a przed rokiem 1370, raczej bliżej tej drugiej daty, por. Kołodziejski 1992, s. 24.

[894] Zamek ten zbudowano z kamienia, na planie prostokąta o wymiarach 44 x 20 m. Badań archeologicznych na terenie ruin nie prowadzono. Na podstawie źródeł pisanych wiadomo, że wzniesiony był w latach 1350-1370 i od początku pełnił funkcję rezydencji rycerskiej. Po wybudowaniu nowego zamku w dolinie (w początkach XVI wieku),

panej, na wązkim przesmyku łączącym górę zamkową z drugiem wzgórzem na którem kościół i niżej wieś. Widok ruiny ogłosił w r. 1826 Kronbach (*Darstellungen aus dem K*[öni]*gr*[ei]*ch*

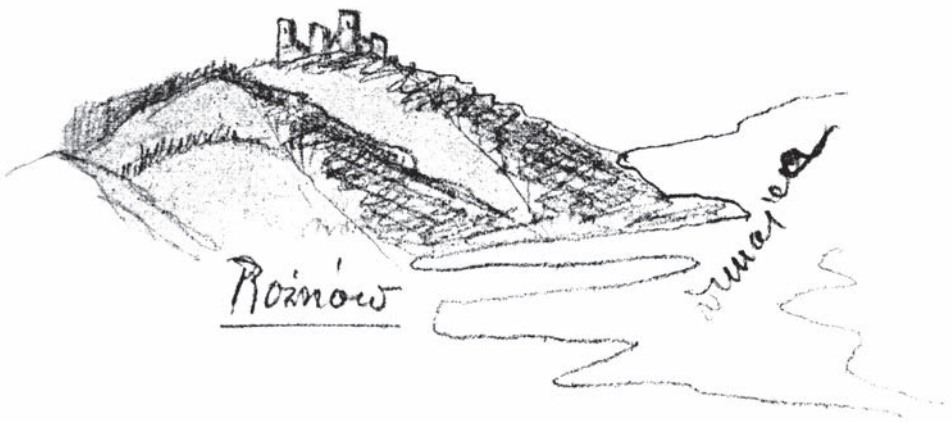

Galizien), ale zdaje się fantastyczny, skoro w r. 1831 był tu tylko „jeden wystający kawał muru i dziko powalone zwaliska" (Ż. Pauli, *loc. cit.*).

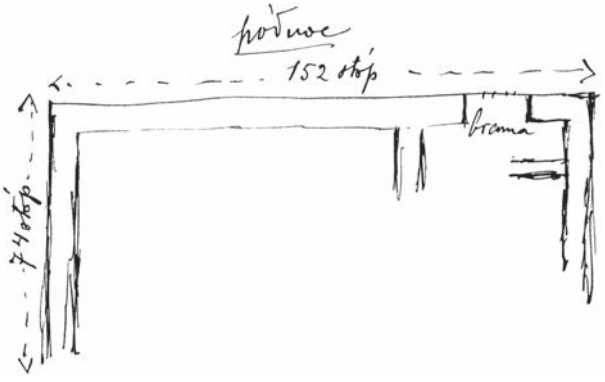

Ok. r. 1850 plan widocznych murów zamku naszkicował J. Łepkowski, dodając objaśnienie, że ściana południowa zupełnie rozleciana, kilka jeszcze jest okien, mur w niektórych miejscach 32 stóp wysoki (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). W takim mniej więcej stanie była ruina i w r. 1888. Ściany stoją do siebie prostokątnie. Wątek murów z kamienia łamanego. W ścianie zewnętrznej w części wysoko sterczącej w górę było kilka dość całych otworów okiennych prostokątnych tak na I piętrze, jak i na parterze. Szczegółów stylowych lub architektonicznych brak[895].

Zamek II nowszy.

Jan Świerczowski r. 1512 pogromca Tatarów, 1518 r. wódz przeciw W. Ks. Moskiewskiemu i z ks. Ostrogskim zwycięzca pod Borysowem, w r. 1523 w księdze wójtowskiej nowosądeckiej zwany kasztelanem na Rożnowie, umarł 1528 r. On zapewne dał pomysł na zamek w Rożnowie, a Tarnowski go wykonał (Morawski, Sądeczyzna II, 373 i 381).

Zamek zapewne zaczął budować Jan Amor Tarnowski, pozostałości stylowo można odnieść do pierwszej połowy XVI w., ale budowa nigdy nie była dokończoną[896].

---

opuszczony został przez ówczesnego właściciela – Jana Amora Tarnowskiego – z powodu braku miejsca do rozbudowy. Por. KZS 1951, s. 32; Leńczyk 1983, s. 29, 95; Guerquin 1984, s. 276-277; Marszałek 1993, s. 190.

[895] Do dziś zachowały się jedynie fragmenty murów obwodowych i – w niewielkim stopniu – zabudowy wewnętrznej (do wysokości okien).

[896] Budowę (około roku 1560) nowego zamku, lub może raczej twierdzy, łączy się obecnie z osobą hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego. W zamyśle fundatora miała to być najpewniej rezydencja reprezentująca włoski typ *palazzo in fortezza*. Budowy twierdzy rożnowskiej jednak zaniechano, prawdopodobnie w związku ze wznoszeniem przez hetmana zamku, nieopodal Tarnowa. Monumentalne relikty, które przetrwały do naszych czasów, świadczą, że zamysł Tarnowskiego był bardzo nowatorski, oparty na najnowszych zdobyczach ówczesnej architektury mili-

Dach na budynku sklepionym ciosowym, czyli kazamacie 5 bocznej dano dopiero za Fr. Badeniego w początku XIX w.; kamienie ztąd podobno przewożono do Branic, które wówczas też należały do Badenich (Łepkowskiego noty rękop. z 1851 r.).
Widoki i plany. Łuszczkiewicz (i P. Popiel), *Zabytki budownictwa w krakowskiem*, Zesz. II i III 2 tablice zdjęć zamku.

Reszty budynku są to części jego zewnętrznych fortyfikacyj i może część jakiego budynku mieszkalnego, oraz piwniczka. Sam zamek zdaje się nie był zbudowany. Miał zapewne stać w otoczeniu fortyfikacyj. Mury dziś istniejące stoją na spadzistości wzgórza dość spadzisto nachylonej ku wschodowi. Tworzą one jak gdyby jeden bok i narożnik twierdzy może 5 bocznej (jak Wiśnicz, Krzyżtopór itp.)[897].

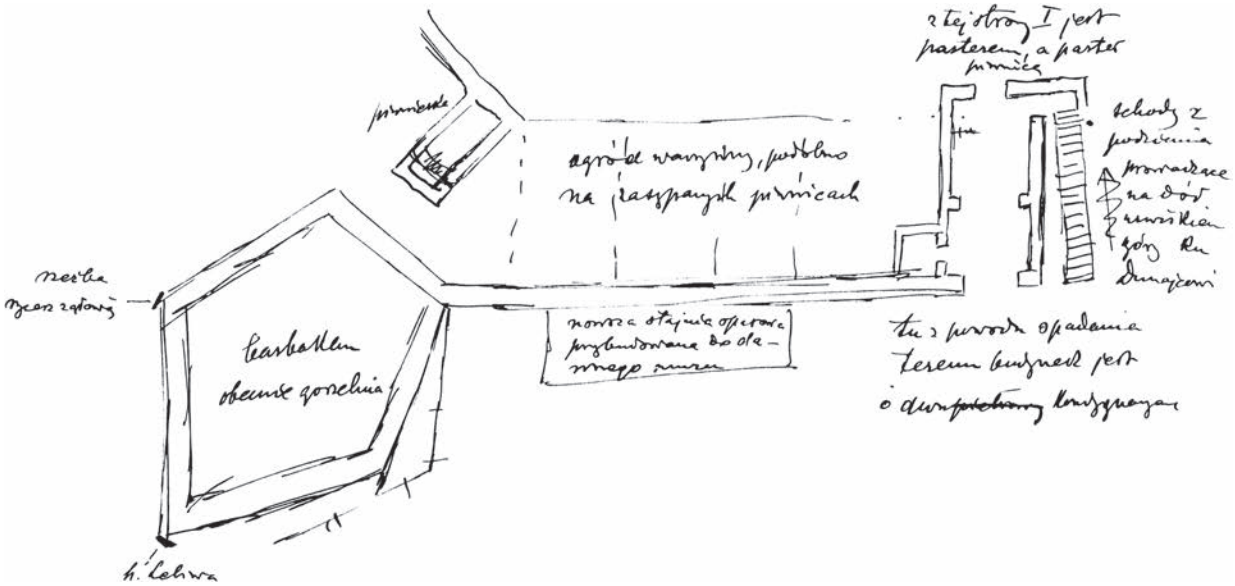

Barbakan jest z ciosu, ma sklepienie ciosowe znacznej rozpiętości i ciekawej konstrukcyi wobec rzutu pięciobocznego[898], dachem gontowym pokryty[899]. Gzyms kordonowy z wałka; na 2 narożnikach rzeźby, jedna: tarcza z h. Leliwa, druga rycerz trzymający głowę może jeńca lub zabitego. Łuszczkiewicz rysuje Turka całego, ale może to nieścisłe[900]. Rzeźby są zniszczone

tarnej. Por. A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa 1962, s. 242-243, 245-246; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 215; J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Kraków 2002, s. 71, 109, 119.

[897] Na posiedzeniu odbytym 30 grudnia 1890 roku Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej wysłuchało relacji Władysława Łuszczkiewicza *na temat ważności archeologicznej budowli wojennych wzniesionych w Rożnowie nad Dunajcem*, w której badacz ten zwrócił uwagę na *obecny ich stan bardzo smutny. Zgromadzenie uznało, że byłoby bardzo pożądanem, aby niepospolity ten zabytek, będący własnością prywatną, otoczony był odpowiednią opieką*, por. TGKGZ 1900, s. 347. Postulat ten, sformułowany przed stu kilkunastu laty, nadal niestety jest aktualny, bo stan zespołu budowli ulega systematycznej degradacji.

[898] Beluard rożnowski posiada kształt zbliżony do prototypowej formy bastionu. Jest to w zasadzie niska, wydłużona budowla, wysunięta przed narożnik, posiadająca dwuboczne zamknięcie od czoła. Wnętrze nakrywa potężne sklepienie kopulaste, będące podstawą górnego tarasu, zabezpieczonego grubą warstwą ziemi, a przeznaczonego pierwotnie do ustawienia armat, por. także Bogdanowski, *Architektura obronna…*, s. 109.

[899] W ostatnim czasie beluard pokryto współczesną dachówką bitumiczną w agresywnym kolorze bordowo-czerwonym.

[900] W rzeczywistości jest to rzeźba przedstawiająca brodatego mężczyznę, który trzyma w ręku głowę w turbanie. Jak wskazują Chrzanowski i Kornecki, w XVI wieku – w dobie narastającego zagrożenia tureckiego – stanowiło to aż nazbyt jasną aluzję, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 216, il. 120.

i niełatwe do rozpoznania. Cały budynek w złym stanie, kamienie wietrzeją, gzymsy opadają. Przerobienie na gorzelnię wprowadziło otwory, komin itd. Właśnie robią się nowe otwory w grubych ścianach, na okna. Od barbakanu idzie mur obronny długi na prawo do drugiego budynku prostokątnego, już w obrębie fortyfikacyj, podzielonego na 2 części, z małą przybudówką starą w narożniku[901]. Ten od zewnątrz ma parter i I piętro, od wewnątrz zamku I piętro jest parterem z powodu wznoszenia się terenu. Z boku z podziemi wychodzą w dół schody kryte, rodzaj korytarza podziemnego mające prowadzić ku Dunajcowi. Powyżej barbakanu jest piwnica wąska długa i ślady muru równoległego do zewnętrznej fortyfikacyi. Pomiędzy tą piwnicą a budynkiem piętrowym prostokątnym pod obecnym ogrodem warzywnym mają być stare piwnice zasypane. Może na nich miały być zbudowane mieszkalne części zamku.

> Dawny opis barbakanu. Szpichlerz stary, zw. kościołem aryańskim. Jest w nim kilka starych rzeźb i napisów. Między innemi jest rzeźba wyobrażająca rycerza na koniu trzymającego głowę turecką. Pod wielkim kamieniem czworograniastym schody prowadzące na dół, do chodnika, który ma dochodzić do zamku (tj. starego zamku I) (Ż. Pauli, loc. cit. zdaje się pomieszano tu dwa odrębne budynki Zamku II).

Dwór obecny[902] stoi na platformie ponad fortyfikacyami z XVI w., może na miejscu gdzie miał być zamek mieszkalny. Jest to budynek murowany, podłużny, parterowy, z wyższym środkiem i wystawą frontową. Postać dość zwykła dworów w Polsce z pocz. XIX w. Wewnątrz kilka pokoi ma malowidła ścienne Michała Stachowicza widoki Paryża z epoki w. rewolucyi[903].

40. Rytro

Wieś[904], oddal. południowe od Nowego Sącza 15 kilom.

---

[901] Chodzi tu o monumentalny budynek bramny, usytuowany ukośnie w stosunku do lica długiej kurtyny muru obwodowego (będącego równocześnie murem oporowym zbocza). Dwukondygnacyjny budynek bramny jest ustawiony na poziomie naturalnego wąwozu, wykorzystywanego jako fosa, tak że brama wjazdowa znajduje się na wysokości blisko 7 metrów od poziomu posadowienia. Por. KZS 1951, s. 33; Leńczyk 1983, s. 29, 95; Guerquin 1984, s. 276-277; Marszałek 1993, s. 191.

[902] Klasycystyczny dwór rożnowski, z „palladiańskim" portykiem czterokolumnowym od frontu, wzniesiony został z cegły i kamienia na przełomie XVIII i XIX wieku. Dwutraktowy, parterowy, z dwoma pokoikami w facyjatce, niepodpiwniczony, rozplanowany został na rzucie wydłużonego prostokąta z dziesięciokolumnową loggią od ogrodu.

[903] Malowidła, które istotnie wiązać można z warsztatem Michała Stachowicza powstały w 1802 roku. Konserwacja przeprowadzona przed rokiem 1957 objęła wszystkie zachowane kompozycje, m.in. osiem widoków miasta, zwanego według tradycji Paryżem, supraporty z rodzajowymi scenami polskimi, personifikacje czterech pór roku i dekoracje plafonów. Malowidła były bardzo silnie zniszczone wskutek użytkowania dworu na skład węgla i pomieszczenia szkolne. Prace prowadzone przez zespół PKZ w Krakowie, objęły odczyszczenie, utrwalenie, punktowanie oraz rekonstrukcję brakujących fragmentów, por. A. Kydryńska, *O pracach konserwatorskich przy malowidłach ściennych na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1957*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 62-63, il. 37.

[904] Rytro należało zawsze do parafii w Barcicach. Wieś była królewszczyzną, a jej powinności w poł. XVII wieku wymienia Lustracja 1659-1664, s. 655. *W tej wsi bywało kmieci nro 9. Teraz nie masz jedo dwa, inszych* (…) *jawnie pokazują, rzeka Popruth z bydłem, domami, stodołami, rolami zabrała i potopiła*, *tamże*. W 1680 roku pobór naliczono tu z 2 łanów, 3 zagród z rolami, 1 komory bez bydła, 1 koła zakupnego, 1 koła trackiego, 1 dudy (muzyka grającego na dudach, przyp. nasz PTŁ) i 1 komory z bydłem, Rejestr poborowy 1680, s. 205. O wsi tej wraz z folwarkiem – należących do starostwa barcickiego – lustrator z połowy XVIII wieku pisze tak: *W tej wsi zagrodników 28. Robi ich bydłem 12, to jest trzech po półczwarta dnia, trzech po 3 dni, dwóch po półtrzecia dnia, jeden dzień 1, trzech po półtora dnia, jeden dni 2, a siedmiu po dniu. Podatku różnego dają według inwentarza złp. 136 gr 18 szel. 1*, Lustracja 1765, s. 22.

Nazwa wsi[905] pochodzi od zamku, który w XIV w. bywa nazywany *Rither*, *Ritter*, *Rittyr*. Wybierano tu cło królewskie od kupców spławiających Popradem towary z Węgier. R. 1312 Łokietek odstąpił to prawo Klaryskom ze Starego Sącza[906] (*Kod. dypl. Małop.* II, 224), a r. 1331 nadał mieszczanom sądeckim las „*ultra Rither castrum sitam*" (*Kod. dypl. Małop.* I, 221). Ok. połowy XIV w. i później były kopalnie złota tutaj i w kilku wsiach okolicznych, o których mówi Długosz przytaczając testament Piotra Wydżgi[907] (*Lib. ben.* III, 353-355). Aleksander Jagiell. zastawił Rytro, które potem za 1000 czerw. zł. wykupił (ok. 1515-1523) Jan Boner podskarbi nadw. Zygmunta I (J. Czarnowski, *Dwaj Zygmunci*, cz. I, 13). 1469 spotykamy Rafała Rytherskiego[908], a może tym samym jest burgrabia Rafał de Pissari, któremu Kazimierz Jagiell. w latach 1471-1472 zapisuje 50 grzyw. na zamku Ryther (Wiedeń, Haus – Hof. u. Staatsarchiv. Polonica. Zbiór dyplomatów (324) z lat 1088 (?) – 1557 N^{ra} 123 i 163).

Zamek

Literatura: Morawski, *Sądeczyzna* t. 1 (podano tam szkicowy plan ruin i opis ich szczegółowy).
Widok wieży według fotografii ogłosił *Kuryer polski* w opisie uroczystości Starosądeckich przez Korczaka, r. 1892, Lipiec.

13/9 1893

Mury baszty sięgają prawdopodobnie XI lub XII w[909]. (Morawski, *Sądeczyzna* I, 92). Wspomniana jest w r. 1331 (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza*, III, 3). Zamek którego ruiny jeszcze stoją zbudował Kazimierz W. Był on własnością królewską i służył do obrony granicy od Węgier. W zastawie dostał się później w inne ręce. Jan Boner wykupił go za 1000 zł i oddał z innemi miastami i grodami Zygmuntowi I (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży po Galicyi*, Rozmaitości lwow. r. 1835, str. 418). Za Długosza mieszkali tu starostowie sądeccy. Pod koniec XVI w. zdaje się był opustoszały (Marcin Bielski, *Sejm niewieści*, w r. 1595)[910].

---

[905] Katalog wydarzeń, spraw i ludzi, związanych z Rytrem ogłosił drukiem W. Urban, por. Urban 2002, gdzie również bibliografia miejscowości.

[906] Dokumentem z 1312 roku Władysław Łokietek poświadczył klaryskom prawo pobierania cła *super aquam Poprad in terra Sandecensi*, które od czasu założenia Rytra płacono *prope castrum Ritter*. Klasztor pobierał to cło od czasów Bolesława Wstydliwego. Od 1327 działała w Rytrze komora celna, Kiryk 1979a, s. 51; Kołodziejski 1992, s. 14.

[907] Piotr Wydżga – w 1234 roku podkomorzy krakowski, w 1243 kasztelan sądecki – zmarł przed 1251 rokiem. W testamencie swym – powstałym po 1233 roku i przytoczonym przez Długosza (por. *Liber beneficiorum*…, III, s. 354-356) – testator wspomina o własnych dobrach w Rytrze: zamku, karczmie i młynie, por. Urban 2002, s. 126. Testament Piotra Wydżgi, starosty czorsztyńskiego, H. Stamirski uważa za falsyfikat, por. Stamirski 1965, s. 27, chociaż sam Wydżga jest z pewnością postacią historyczną.

[908] Ów Rafał Ryterski jest jednym z Ryterskich herbu Topór, rodu dzierżącego Rytro w XV wieku, synem Piotra z Pisar i *de Ritesz*, który odznaczył się walnie w wojnie z Krzyżakami 1410 roku. Piotr z Pisar i Rytra, zwany też Chorążycem, otrzymał Rytro od Jagiełły około 1418-1420 roku. W następnych latach rozwinął świetną karierę dworską – w 1420 zostaje podkomorzym królowej Elżbiety Pileckiej, w dziesięć lat później – już jako starostę ryterskiego – rada królewska wyznacza go na jednego z wychowawców królewiczów Władysława i Kazimierza. W 1434 roku zostaje ochmistrzem dworu Władysława Warneńczyka, zaś w cztery lata później miecznikiem krakowskim. Po śmierci Warneńczyka, Piotr z Rytra pełni szereg istotnych funkcji na dworze Kazimierza Jagiellończyka – m.in. zostaje w 1455 roku burgrabią zamku krakowskiego. Zamek w Rytrze pozostaje przy potomkach Piotra aż do pierwszych lat XVI wieku, por. Urban 2002, s. 127-128.

[909] Początki zamku w Rytrze sięgają XIII wieku – miał być wówczas własnością Piotra Wydżgi. Z kręgu ewentualnych inicjatorów wzniesienia zamku wyklucza Wydżgę Kołodziejski, który twierdzi, że nie ma żadnych wątpliwości, iż budowla ta spełniała zadania warowni państwowej. Z jednej bowiem strony zapewniała obronę granicy południowej, z drugiej – pełniła funkcję ochronną dla komory celnej, w kontekście której zamek występuje po raz pierwszy w źródłach w roku 1312, por. Kołodziejski 1992, s. 14. Ze względu na ubóstwo dokumentów pisanych oraz z powodu braku kompletnego opracowania wyników badań archeologicznych, trudno z precyzją określić, kto był fundatorem warownej budowli w Rytrze. Kołodziejski sugeruje, iż zamek mógł wznieść Wacław II, modernizujący system obronny południowej rubieży państwa, Kołodziejski 1992, s. 15. Tego samego zdania jest Kiryk 1999, s. 13.

[910] Było tak w rzeczywistości, a powodem upadku zamku stały się niefrasobliwe rządy Stanisława Garnysza. Komentarza wymaga powołanie się Tomkowicza w tym miejscu na *Sejm niewieści* Marcina Bielskiego. Odnośny fragment wiersza mówi bowiem tak:

Według podania miejscowego zburzył go Rakoczy w r. 1657 (*Słown. geogr.*)[911]. W r. 1658 był ruderą (X. Petrykowski, *Vita b. Cunegundis*, Tyrnaviae 1744, str. 127).

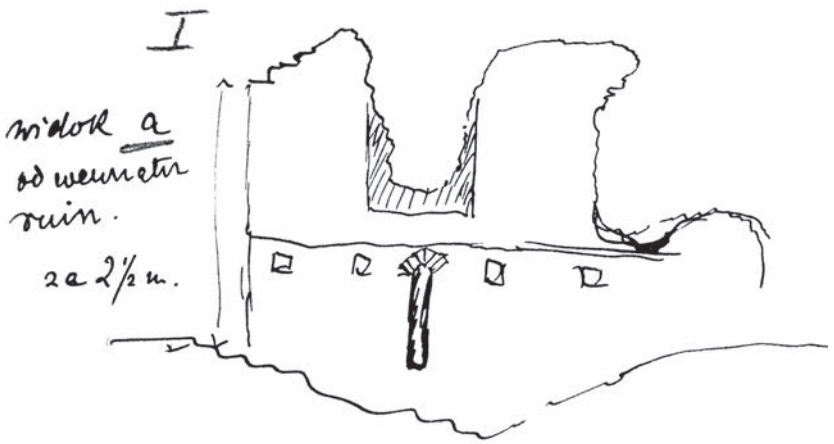

Ruina wznosi się na stożkowatym skalistym pagórze[912] na prawym brzegu Popradu tuż nad stacyą kolei Rytro – wysokość nad rzeką przy stacyi wynosi 123 m. Z tej zachodniej strony i dwóch innych przystęp jest nader stromy, natomiast od wschodu pagór łączy się zapomocą wązkiej przełęczy z wyższemi górami, z których najbliższa Makowica ma 949 m. nad poz. morza a nad terenem zamku 486 m. Pagór zamkowy jest wydłużonym od zachodu ku wschodowi, gdzie stara szeroka sztuczna fosa, dziś niezbyt głęboka, dzieli go [od] przełęczy, na której dalszym ciągu widać jeszcze ślad fortyfikacyj przygródka.

(skala zła – zamek i wzgórze za wielkie w stosunku do Popradu i stacyi)

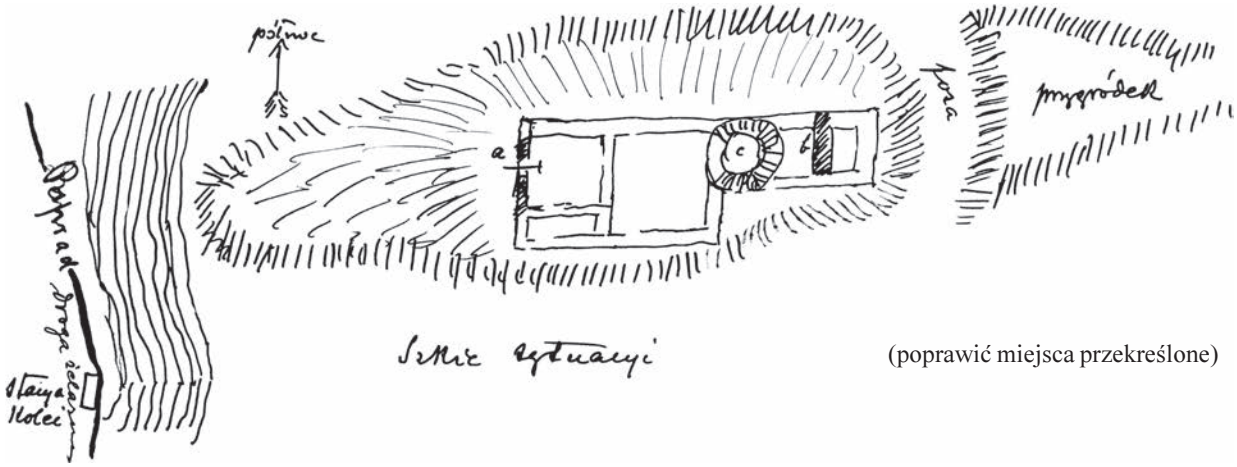

(poprawić miejsca przekreślone)

Zda się nam, miłe panny, miłe panie, wdowy,
Abyśmy Rytter zamek posiadły gotowy.
Mury stare, upadłe, dobrze uprawimy,
A w Piwniczny miasteczku targi ustawimy.

(*Marcina Bielskiego Satyry*, III *Sejm niewieści*, wyd. Władysław Wisłocki, Kraków 1889, s. 72). Wacław Urban, piszący kompetentnie o przeszłości Rytra, stwierdza, iż po raz pierwszy na *Sejm niewieści* M. Bielskiego – w kontekście zamku ryterskiego – zwrócili uwagę autorzy książeczki *Gmina Rytro*, Nowy Sącz 1997, s. 5-6, por. Urban 2002, s. 129, przyp. 26. W istocie jednak – pierwszym był tu Stanisław Tomkowicz, do tego – o ponad sto lat wcześniej!

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 95 rękopisu: tabl. z planu Knausa

Widok i zdjęcia architektoniczne, które podaję tutaj (tabl. …) wykonał architekt Karol Knaus w r. 1896. Ruina wieńcząca sam ostry szczyt pagórka, której ściany magistralne zwrócone są dokładnie ku czterem stronom świata, tak, że baszta stoi po stronie północnej, przedstawia się dość malowniczo. Dla zbudowania zamku nie splantowano tego szczytu, tak, że mury wyrastają z ziemi w różnych wysokościach, a grzbiet terenu idzie przez podłużną oś ruin, a na najwyższym jego punkcie wznoszą się reszty baszty okrągłej. Z murów najwyższym jest kawał ściany zewnętrznej od zachodu (a – na szkicu) sterczy on w górę na 2½ – 3 m. Wyżej stojący w środku ruiny stołp okrągły wznosi się na ok. 2 m., a prosta ściana działowa obok baszty od wschodu, na ok. 1.50 m.

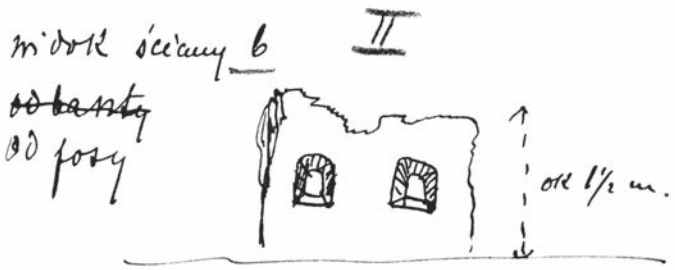

Rzut poziomy reszty budynku da się rozpoznać tylko po zagłębieniach w ziemi, znaczących linie fundamentów[913]. Mury zbudowane są z ciosów, mimo to zniszczenie postępuje szybko, wskutek braku nakrycia, który ułatwia zamakanie i wietrzenie kamieni. Miarę postępu zniszczenia daje porównanie szkiców robionych na miejscu w r. 1893 a zdjęć dokonanych w r. 1896. Szkic I okazuje widok ściany czołowej od wnętrza, w której w r. 1893 po prawej stronie nie było jeszcze głębokiej skośnej szczerby zaznaczonej w 3 lata później na zdjęciu. Zaś szkic II uwidacznia od strony fosy (czyli zewnętrznej) stan ściany działowej na wschód od baszty; były w niej całe jeszcze 2 strzelnice, z których już tylko jedną zaznacza zdjęcie robione w 3 lata później. Nad drugą zwaliła się

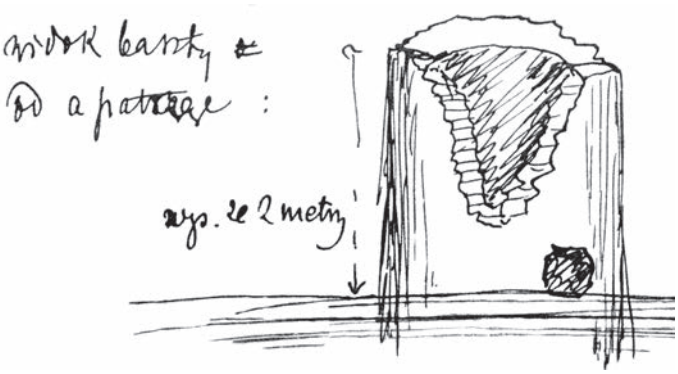

---

911 Zniszczenie zamku w Rytrze przez najazd Rakoczego wydaje się być rzeczą mało prawdopodobną, gdyż już kilkadziesiąt lat wcześniej – głównie na skutek karygodnego niedbalstwa podstolego krakowskiego Stanisława Garnysza, posiadacza dóbr barcicko-ryterskich – zamek popadł w ruinę. Garnysz, dworzanin Zygmunta Augusta, dzierżył tenutę barcicką (a wraz z nią i Rytro) od 15 listopada 1553 do swej śmierci w roku 1587. Upadek zamku w toku tych wieloletnich rządów nie jest jednak wynikiem żadnej wojny, a raczej zbiegu niepomyślnych okoliczności – zapewne jakiegoś pożaru, a także burzy, która 23 stycznia 1559 roku pozrywała dachy, czy trzęsienia ziemi, które nawiedziło te strony 9 stycznia 1572. Ani jednak Garnysz, ani wdowa po nim – Zofia, nie uczynili nic, aby stan techniczny warowni poprawić. Tracąca znaczenie militarne, popadła szybko w ruinę, z której już się podnieść nie zdołała, por. Urban 2002, s. 129-130, 132.

912 Wysokość 463 m npm.

913 Warownia składała się z zamku właściwego, założonego na kulminacji wzgórza, oraz przygródka, chronionego wałami. Dziedziniec zamku był otoczony murem, a od południa zamknięty niewielkim prostokątnym budynkiem o układzie dwudzielnym. Przy murze zachodnim znajdowała się wieża o średnicy podstawy zbliżonej do 10 metrów. Ta cylindryczna budowla prezentuje typ zbliżony do lepiej zachowanych dzieł tego typu, znanych choćby z zamków średniowiecznych w Lipowcu, czy Czchowie. Na terenie zamku prowadzone była badania architektoniczne i niewielkie archeologiczne badania sondażowe, por. J. Bogdanowski, *Średniowieczne dzieła obronne*…, *op. cit.*, s. 123-151; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 67-68; Leńczyk 1983, s. 29, 96; Kołodziejski 1992, s. 14-15; Marszałek 1993, s. 193-194.

górna część ściany zabierając ze sobą górne zasklepienie strzelnicy i jeden boczny węgar. Na uwagę zasługuje regularny okrągły rzut poziomy baszty i grubość jej murów, wynosząca u spodu 3.40 m. Budynek zamkowy był niewielkim. Długość jego od zachodu ku wschodowi wynosiła 25 m. Największa zaś szerokość od północy ku południowi 12 m. Kształt rzutu poziomego był dość regularny, ściany niemal całkiem prostolinijnie spotykały się pod kątem prostym. Szczegółów architektonicznych i ozdobnych (gzymsów, obramień, rzeźb) nie widać już wcale. U spodu baszty jest odsadzka skośnem ścięciem zakończona. Z dwóch strzelnic w dolnej części kawałka pozostałego ze ściany zewnętrznej zachodniej, jedna zachowała jakoby ostrołukowe zasklepienie kamienne widzialne od wnętrza ruiny. W miejscu zetknięcia się ściany wewnętrznej zachodniej ze ścianą zewnętrzną północną jest w grubości muru otwór pionowy okrągły, może ślad przewodu kominowego. Wewnątrz najobszerniejszej przestrzeni po stronie zachodniej stołpu jest niedaleko ściany południowej w ziemi otwór okrągły dziś niegłęboki, zapewne ślad studni. Może znajdowała się ona w dziedzińcu zamkowym, choć wobec małej rozległości budynku nie ma pewności, że taki dziedziniec wewnętrzny istniał, a nawet jeśli był, to obok niego po dwóch końcach budynku szczupłe tylko miejsce zostawało by na izby mieszkalne. Po za budynkiem nie znać, żeby były kiedy osobne mury obwodowe obronne.

Reszt śladów, że były budynki, można się dopatrzeć jeszcze na przyległym trójkątnym placu przygródka, za fosą, po jej wschodniej stronie. Dostęp do zamku znajdować się mógł po tej wschodniej stronie przez wznoszącą się mniej stromo wydłużoną przełęcz, dalej przez przygródek i mostem przerzuconym przez fosę. Na pagórze zamkowym nie ma śladu drogi wozowej, a w ruinach nie można po niczem poznać, gdzie mogła być brama. Zapewne nie było większej bramy jednej, tylko furtka dla pieszych. Droga dla wozów, a raczej może tylko dla jeźdźców konnych zapewne dochodziła jedynie do przygródka. Rodzaj drogi przy narożniku zamku po stronie południowo wschodniej, zaznaczonej na rzucie poziomym zamku, jest nowszą ścieżką tak stromą, że dawniej komunikacyi tędy nawet przypuścić nie podobna.

Dawne opisy.
(1831 r.) Wieża okrągła dość wysoka sterczy śród gruzów, w jej spodzie były niegdyś więzienia. W około ślady mocnych zabudowań. W murach gdzieniegdzie znaki kutych drzwi i okien. Piwnice niedawno zawalono.
Z zamkiem lud łączy legendy o Marcinku, duchu zaklętym i o ukrytych skarbach (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży po Galicyi w r. 1831*. Rozmaitości lwow. z r. 1835, str. 418.

(1863 r.) Była to zapewne pierwotnie „stróża", świadczy o tem wieża okrągła, stojąca nad Popradem u wpływu Roztoki. Wysokość baszty wynosi 7 sążni, miąższość czyli średnica u dołu 4 sążnie, wyższe piętra węższe, na odstępach. Mur dolny ma grubości 5 łokci, wnętrze baszty w świetle ma u góry 2 sążnie średnicy, u spodu 1 sążeń. Strzelnic nie ma, wejście mógło być na II piętrze powyżej wyłomu od strony Popradu. Później w miejsce pierwotnych drewnianych budynków koło baszty przybudowano murowane, i 2 mniejsze baszty (?) broniące bramy (?) (Morawski, *Sądeczyzna* I, 91-92). Morawski nakreślił i wydał szkic planu, który tu załączamy w reprodukcyi, zwracając jednak uwagę na nieścisłości jego (fig. …).
Zap. do Rytra odnosi się wzmianka z r. 1860: Między Piwniczną a Sączem Starym „rozwaliny zamku w Suchej górze nad Popradem (Janota, *Przewodn. na Babią Górę* itd. 1860, str. 64).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 97 rękopisu: szkic planu zamku z Sądeczyzny Morawskiego. Tylko Grundrys

41. Siedlce

Wieś, oddal. półn. wschodn. od N. Sącza 9 kilom. Parafja w miejscu.
Dawna nazwa *Sedlecz* (r. 1313).

W czasach przedhist. prowadziła tędy droga handlowa Rzymian (Sadowski, *Drogi handlowe*, 78). R. 1283 ś. Kinga wystawia przywilej na założenie wsi[914]. Właścicielkami wtedy Klaryski, które niemi nadal zostały przez kilka wieków[915]. R. 1312 Siedlce rządziły się prawem niem. Za Długosza Klaryski miały tylko sołtystwo, a roli nie. R. 1600 inwentarz dóbr Klarysek starosąd. wymienia Siedlec (Załęski, *Ś. Kinga*, 75 nota). R. 1889 właśc. obszaru dwor. p. Ignacy Zieliński.

Kościół paraf. ś. Andrzeja ap. – patronowie: X. Franciszek Dzikiewicz i Karolina Zawiernszyńska [?] (1891).

Kościół pierwotny, drewniany, zbudowany był r. 1338 kosztem „*Panien ze Starego Sącza*" (Klarysek)[916] (Inwentarze miejscowe). Wspomniany jako „*ecclesia de Sedlecz*" w r. 1343 (*Mon. Pol. Vatic.* II, 185). Restaurował go w r. 1604 pewien mieszczanin starosądecki[917] (*Schematyzm*). Ok. r. 1807 po zrujnowaniu starego wystawiono kościół prawie całkiem na nowo (Łepkowskiego noty rękop. 1851).
Pleban r. 1607 Jan Ptak[918] (*Schematyzm*).

29/5 1895

Budynek drewniany, modrzewiowy, typu starego, mały, z sobotami, wewnątrz zaskrzynienie bocznych sufitów[919].

Obrazy

Feretron (fig. …)[920], w ramie rokokowej złoconej, bogato rzeźbionej w przezrocza gięte, skręty, liście, wisiory i motywy muszli, obraz, zap. środek z tryptyku, w ramie wązkiej z listwy złoconej zdobnej w wygniatane groteskowe kielichy kwiatowe, układane osiowo w podłuż, przedzielane kamieniami sześciobocznemi, wydłużonemi, i gałkami. Obraz tylko po jednej

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 98 rękopisu: fot. moja

---

[914] W 1280 roku Siedlce – pod nazwą *Sadlcha* – wymienione są wśród dóbr klasztornych i pozostały takimi – jako jedna z większych i ważniejszych wsi – aż do kasaty klasztoru w 1782 roku. Przed 1312 rokiem Siedlce przeniesiono na prawo niemieckie, a przed 1325 erygowano parafię. Sołtys siedlecki zwyczajowo zasiadał wśród ławników sądu prawa niemieckiego w Nowym Sączu, Kiryk 1979b, s. 121. Powinności z sześciu łanów (wobec skarbu królewskiego) wymienia Lustracja 1659-1664, s. 568. W 1680 roku klaryskom naliczono w *Siedlcu* pobór od 3 łanów, 1 komory z bydłem, 4 komór bez bydła i 2 zagród z rolami, Rejestr poborowy 1680, s. 216.

[915] Inwentarz dóbr klasztornych z 1698 roku wymienia 20 folwarków należących do klarysek, wśród nich – w kluczu strzeszyckim – folwark w Siedlcach, Kiryk 1979b, s. 142. Ponadto komornicy z tej wsi winni byli dostarczać konwentowi zioła leśne, poziomki, żywicę i grzyby (rydze), *tamże*, s. 147.

[916] Bez wątpienia parafia w Siedlcach powołana została do życia za sprawą klarysek, a stało się to na początku XIV wieku, gdyż wymieniana jest w spisach świętopietrza z lat 1325-1327. Kolektorzy świętopietrza ocenili w 1325 roku parafię siedlecką na 2,5 grzywny dochodu. Długosz podaje, że miejscowy kościół drewniany nosił wezwanie św. Andrzeja. W 1776 roku był już zniszczony ze starości (*desolata*). Szkoła parafialna wzmiankowana jest w 1596 roku, zaś jej brak – w 1608, Kiryk 1979b, s. 130-131, 134.

[917] W 1639 roku pachołcy miejscy (w Nowym Sączu) odebrali złodziejom małe *tabernaculum*, skradzione w kościele w Siedlcach, Kracik 1992b, s. 429.

[918] W 1674 roku plebanem w Siedlcach był Jędrzej Lasugowicz, Kiryk 1979a, s. 89.

[919] Drewniany kościół w Siedlcach został zburzony w 1901 roku. Wówczas to zastąpiono go nowym, neogotyckim, por. KZS 1951, s. 33. Widok starego kościoła drewnianego ukazuje rycina Marcellego Stohandela z 1865 roku, zamieszczona w albumie dedykowanym biskupowi Pukalskiemu, zob. *Część ilustracyjna*, il. 228. Rysunek rejestruje kościół utrzymany w typie późnośredniowiecznych budowli więźbowo-zaskrzynieniowych, w których boczne poszerzenia aneksów zaskrzynień nakryte zostały wspólną połacią dachu nawy. Świątynia posiadała od zachodu wieżę-dzwonnicę, z izbicą nakrytą barokowym hełmem. Do południowej ściany nawy przylegała niewielka kruchta i znacznie większa kaplica boczna. Rysunek Stohandela nie rejestruje jednak w kościele siedleckim sobót, o których wspomina znów pod 1895 rokiem S. Tomkowicz (być może chodziło mu o soboty pod wieżą?). Czas powstania budowli ustalić można w przybliżeniu na przełom XVI i XVII wieku, kościół istotnie mógł być wzniesiony w 1604 roku, por. Kornecki, 1999, s. 42, 133, il. 115.

[920] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 229.

stronie, malowany na drzewie, olejno na podkładzie gipsowym: Ukrzyżowanie. Pod krzyżem na lewo stoją M. Boska i ś. Jan, na prawo jakiś święty trzymający strzałę i ś. Marcin, który ucina kawał płaszcza dla żebraka klęczącego u nóg jego. Tło złocone, wygniatane w skręty roślinne z winogronami. Malowanie bardzo szlachetne, rysunek postaci ludzkich i draperyj poprawny, modelowanie nagiego ciała dobre. Zap. pierwsza poł. XVI w. Farby, zwłaszcza dołem, odpadają[921].

Tryptyk, przybity do ściany kruchty głównej, nad drzwiami wejścia ztąd do kościoła. Wys. ok. 1.30 m. Widać tylko stronę główną, przy otwartych skrzydłach otwartych. [powtórzone] Obrazy malowane na drzewie temperą na podkładzie gipsowym. Tła całe złocone, wyciskane we wzory roślinne. Obraz środkowy: M. Boska z Dziecięciem; stoi na półksiężycu. Po jej prawej (od widza) strony ś. biskup z dzidą w ręku, może ś. Wojciech – po lewej ś. Andrzej ap.[922], u którego nóg klęczy fundator, ksiądz z tonzurą, w komeżce; na biegnącej odeń wstędze napis gotycki: *O mater dei miserere mei*[923].

Skrzydła mają po dwa obrazy jeden nad drugim, na każdem jedna postać: na lewem ś. Paweł ap., a pod nim ś. Katarzyna, na prawem ś. Stanisław, a pod nim ś. Barbara. Malowanie zniszczone, farby odpadają, ramy się rozpadają (Tryptyk miał być zabrany do Muzeum dyec. w Tarnowie)[924].

Część innego tryptyku zawieszona w kruchcie osobno. Jest to kawałek obrazu środkowego, malowanego na drzewie: Koronacya M. Boskiej, którą otaczają aniołowie[925]. (Ułamek tego obrazu miał być zabranym do Muzeum dyec. w Tarnowie)[926].

Chrzcielnica wykuta w piaskowcu, jakby grube naśladownictwo chrzecielnicy w Korzennej, robota chłopska[927]. Kształt kielicha. Na czarze (*cuppa*) ozdoby geometryczne, jakby maswerki ślepe, niezgrabne. Wśród nich na jednem polu:

---

[921] Ani tego feretronu, ani obrazu, nie ma już dziś w nowym kościele, zaginął najpewniej na przełomie XIX i XX wieku, podczas rozbiórki starej świątyni drewnianej. Na podstawie fotografii zabytku odnalezionej przez nas w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie oraz dobrze uchwytnych cech stylowych można z dużym powodzeniem wiązać zaginiony obraz z feretronu z Siedlec z pracownią Mistrza Tryptyku z Wójtowej i datować tablicę na ok 1530 r. Por. także Łopatkiewicz P. 2007, s. 208.

[922] Być może św. Andrzej pojawił się w lewej części kompozycji jako patron duchownego donatora? Równie prawdopodobne wydaje się jednak, iż wyobrażenie świętego na obrazie środkowym miało bezpośredni związek z wezwaniem kościoła w Siedlcach, który – co najmniej od czasów Długosza – poświęcony był temu właśnie apostołowi, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 208.

[923] Konwencjonalny napis o charakterze wotywnym – jak odnotował Tomkowicz – sporządzony został pismem gotyckim. Informacja ta stanowi zatem przesłankę do przybliżonego datowania retabulum na schyłek XV lub przełom XV i XVI wieku (z pewnością nie później). Z początkiem XVI stulecia gotyckie liternictwo zaczyna być bowiem masowo zastępowane antykwą, wchodzącą wówczas w modę, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 208-209, przyp. 50.

[924] Tryptyku ze sceną Świętej Rozmowy w strefie środkowej nie ma dziś w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Najpewniej podzielił on los drewnianego kościoła w Siedlcach, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 209.

[925] Podane szczegóły ikonograficzne przywodzą na myśl środkowy obraz tryptyku z Wójtowej, ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, zob. Gadomski 1995, il. 198, tabl. XXIII. Być może zatem tablica z Siedlec (podobnie jak obraz z Wójtowej) realizowała koncepcję Koronacji, która odbywa się w asyście anielskiej, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 209.

[926] Tego fragmentu gotyckiego tryptyku również nie ma w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Podobnie jak wszystkie pozostałe tablice z Siedlec przepadł bezpowrotnie, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 209.

[927] Chrzcielnicę z Siedlec wzmiankuje Tomkowicz 1891, s. 108-109 oraz KZS 1951, s. 33. Zabytku tego nie odnotowuje jednak Jadwiga Kuczyńska.

na drugiem polu takiemiż literami *Maria*, na trzecim:

(może 1500, 1503, albo 1506)

na czwartym:

(oczywiście dodane później).

Nodus utworzony z grubego sznura, na którym nawleczone tarcze ze znakami i herbami:

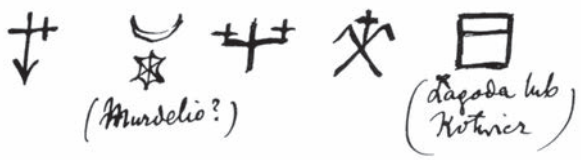

Pod łukiem tęczy w górze zawieszona głowa jelenia z prawdziwymi rogami jelenia, w pośrodku których krzyż z Ukrzyżowanym.

Dawny opis. Na sobotach zewnątrz malowidła jak w Ludźmierzu. Podanie, że głowa jest jelenia zabitego w lasach, które otaczały osadę. Podobno jest to ofiara z r. 1631.
Dokumenta kościelne, o których wspomina inwentarz z r. 1807, oddano do Lwowa (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).
Metryki od r. 1696 (Schematyzm), czy od r. 1698 (Słown. geogr.).

Monety rzymskie znajdowano tu liczne, oglądał je w r. 1845 W.A. Maciejowski, w którego dziele: *Pierwotne dzieje Polski i Litwy* są wymienione (Sadowski, *Drogi handlowe*, 78).

42. Słotwiny albo Sołotwiny (także Słotwina)

Wieś, oddal. połudn. wschodnie od Nowego Sącza 27 kilom. Paraf. gr. kat. w Krynicy.

Długosz dwukrotnie wspomina o Słotwinach na południe od Sącza, w okolicy złotodajnej (*Lib. ben.* III, 255, 256); zdaje się jednak, że nie może tu być mowy o tych Słotwinach. Wieś założona 1521 r.[928] (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851), niegdyś należała do dóbr muszyńskich biskupstwa krak., obecnie należy do funduszu relig. (*Słown. geogr.*)

[928] Łepkowski, a w ślad za nim Tomkowicz, jest w błędzie. Słotwiny lokował kardynał Jerzy Radziwiłł dokumentem wydanym 3 października 1595 roku Hryciowi Krynickiemu (z Krynicy). W dniu tym kardynał wystawił także dwa dalsze akty lokacyjne: dla Homy Powroźnickiego – sołtysa Wojkówki i Mikuty Zubrzyckiego – zasadźcy Wierchomli Wielkiej. Krynickiemu dostało się w Słotwinach sołtystwo w dwóch częściach: 3 łany otrzymał poniżej wsi, dwa dalsze – w środku, wraz z górą zwaną *Świnia Noga*, gdzie trzymał pastwiska. Zwyczajowo sołtysowi przypadły też młyn z foluszem, browar i karczma, a także przywilej hodowania 200 owiec bez opłaty. Zagrodników osadzać miał w obrębie nawsia, zaś kmieciom wydzielać po jednym łanie, za co ci obowiązani byli pracować na sołtysim przez 5 dni

Cerkiew N.P.Maryi[929], dawniej kapelania, obecnie filia par. gr.-kat. w Krynicy

Stary budynek cerkwi spłonął w r. 1880, a nową na jej miejsce postawiono w r. 1887*.

Budynek drewniany, jednonawowy[930], stoi w niezwykle malowniczem położeniu (fig. …).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 100 a rękopisu: fot. p. Lepszego

Ołtarzyk boczny, zdaje się przeniesiony ze zniesionej dawniejszej cerkwi, stoi po lewej ręce nawy między dwoma oknami. Retabulum drewniane, barokowe, wys. 1.58 m., szer. 1.08 m. (fig. …), ma od dołu cokół z trzema wyskokami ku przodowi. Na wyskokach bocznych wspierają się dwa stylobaty, mające z przodu zamiast płycin okienka, górą i dołem zamknięte łukami, niegdyś może mieszczące relikwie, albo też wypełnione malowanemi płycinami. Okienka próżne również, ale okrągłe znajdują się w części cokołu między stylobatami. Główne pole retabulum wypełnia przezroczy ornament ze splotów stylizowanych gałązek, liści i gron winogradu, pośrodku którego umieszczony jest w wąziutkich rameczkach prostokątnych o rogach ściętych, obrazek malowany na drzewie temperą – Chrystus przywiązany do słupa. Malowanie subtelne, niemal miniaturowe. Pole główne górą zamknięte jest archiwoltą. Po bokach jego wyrastają wolno na stylobatach dwie kolumny przezrocze złożone ze splotów roślinnych podobnych jak w polu środkowem. Głowice kolumn są pseudokorynckie. Rozszerzenie środka stanowią wieszające się bokiem przy kolumnach ażurowe skrzydła czy ucha ze skrętów cięższych od ornamentacyi środka i kolumn. Górą ocienia ołtarzyk mocno ku przodowi wysunięta wysoka obdasznica z ciężkich gzymsów, tworząca rodzaj attyki, nad środkiem wykrojonej półkolisto, tak że nad poprzednio wspomnianą archiwoltą tworzy się wyżej druga większa. Podniebie tej drugiej przyozdobione jest rozetami (bez kasetonów); pomiędzy zaś dwoma archiwoltami na wgłębionem tle attyki unosi się rzeźbiona gołębica wśród strzelistych promieni. Samo gzymsowanie obdasznicy rozcięte jest na 5 części, z których dwie skrajne i górna środkowa są poziomo zakończone, pomiędzy niemi zaś 2 boczne skośne. Gzymsy ozdobione są ząbkami i pod niemi bufiastym ornamentem rzeźbionym ażurowym. Na częściach poziomych może niegdyś stały posążki. Bogate niegdyś złocenie ornamentacyi częściowo się zachowało. Zrąb tworzący tło, jest z drzewa lipowego czarno malowanego. Robota snycerska subtelna, wysokiej wartości artystycznej; kompozycya całości niezbyt ustosunkowana. Części górne przy[g]niatają delikatny dół. Wiek XVII. Dołem na środkowym wyskoku cokołu stoi maleńkie tabernaculum, szafeczka, skromniej lecz równie w duchu baroku przyozdobione snycerską robotą; na jego drzwiczkach namalowana jest farbą białą puszka, kształtu kielicha na komunikanty.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 100 a rękopisu: fot. p. Lepszego

Obraz „Pokrowy" (Opieki M. Boskiej) zawieszony na ścianie, malowany temperą na desce. Wys. 1.03 m., szer. 0.77 m. M. Boska stoi między dwoma aniołami skrzydlatymi, w szatach czerwonych. Po bokach oddzielone zielonemi krzewami dwie grupy apostołów. Nad

* Wiadomość zasięgnięta w r. 1919 na miejscu przez p. L. Lepszego.

rocznie. Późną metrykę Słotwin potwierdza także fakt zaliczenia tej wsi – przez poborców z 1629 roku – do tych, *ktorym wolności niedawno ekspirowały*. W początku XX wieku było we wsi 90 domów a zamieszkiwało ją 631 ludzi, należących do parafii greckokatolickiej w Krynicy, por. Czajkowski 1999, s. 86-87, 91, 169, 176.

929 R. Brykowski podaje, iż cerkiew greckokatolicka w Słotwinach była p.w. Opieki Bogarodzicy, por. Brykowski 1986, s. 129.

930 Cerkiew (obecnie kościół rzymskokatolicki) w Słotwinach to budowla trójdzielna, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium, ujętym dwoma symetrycznymi zakrystiami od południa i północy. Wieża-dzwonnica o konstrukcji słupowej, ścianach prostych, bez izbicy, wznosi się częściowo nad szerszym od niej babińcem. Zob. też Brykowski 1986, s. 129, il. 95. Ruchomego wyposażenia artystycznego, opisywanego przez Tomkowicza na podstawie informacji L. Lepszego, nie ma dziś w cerkwi.

M. Boską unosi się w powietrzu Bóg Ojciec z dwoma aniołami. Tło złocone wysciskane w ornament. Koniec XVII w.

Krucyfiks rzeźbiony z drzewa lipowego, czarny, stojący na ołtarzyku rzeźbionym, którego reprodukcya podana jest wyżej*. Postać Chrystusa mocno wydłużona. Tytuł na tabliczce wypisany kapitalikami INRI świadczy obok cech stylowych o pochodzeniu zabytku z pod wpływu zachodniego**.

Opis dawniejszej cerkwi.
Budynek drewniany, zbudowany przez gminę w r. 1671 dotrwał dotąd w pierwotnej postaci.
Obrazy na ikonostasie z XVII w.: ś. Mikołaj, Chrystus, Wniebowzięcie M.B., „bizanckie", dotrwały cało do tego czasu.
W ołtarzu bocznym po lewej stronie: Koronacya M. Boskiej, ładne „bizanckie" malowanie, u spodu ruski napis: *Ten ołtarz malowany do chramu Bogarodzicy za powodem i staraniem Pana Josipa Krynickiego, sołtysa słotwińskiego, wójta kryskiego* (sic) *r. 1755*. Jest to jednak tylko data odnowienia.
Kilka innych obrazów „bizanckich" z XVII w. zniszczonych, przemalowanych.
(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Kapliczka na cmentarzu cerkiewnym (patrz na fotogr. widoku cerkwi, wyżej), murowana, czworoboczna, nakryta gontowym dachem namiotowym z kopułką cebulastą[931]. Pozostałość z przed pożaru 1880 r. **.

43. Stadła

Wieś[932], oddal. południ. południ. zachodnie od Nowego Sącza 8 kilom.

Kolonia niemiecka założona w dobrach niegdyś klasztoru starosądeckiego[933] (*Słown. geogr.*). Wspomniana w r. 1581, jako należąca do starostwa grod. w Sączu[934] (Pawiński, *Małopolska* 128).

---

* Podczas fotografowania ołtarzyka (fig. …) zdjęto zeń ten krucyfiks.

** Cały ten opis zawdzięczam p. L. Lepszemu, który zwiedził Słotwiny w r. 1919.

---

931 Dziś kapliczki tej w Słotwinach już nie ma. Zob. *Część ilustracyjna*, il. 230.

932 Istniała już między 1400 a 1454 rokiem, Stamirski 1965, s. 41.

933 W 1783 roku, na podstawie aktu kasacyjnego wydanego przez cesarza Józefa II, weszła w życie sekularyzacja dóbr klasztorów starosądeckich franciszkanów i klarysek. Ostatecznie konwent żeński utrzymano, lecz jego posiadłości ziemskie włączono pod zarząd dóbr kameralnych. Na Sądecczyźnie utworzono w tym czasie 27 kolonii niemieckich. Najważniejsza z nich powstała w Gołkowicach, gdzie do dziś zachowała się charakterystyczna w swym ruralistycznym układzie zabudowa osiedla. Drugą kolonią, usytuowaną na lewym brzegu Dunajca, stały się Stadła. Limitacją osiedli i pól kolonistów niemieckich kierował wówczas austriacki geometra Filip Moscherosch (autor cennych planów Nowego Sącza), a w obu koloniach osadzono po 20 rodzin przybywających z krajów Rzeszy, głównie wyznania ewangelickiego i ewangelicko-reformowanego. Dla nich to w Stadłach wzniesiono drewniany zbór i instytuowano pastora, z zadaniem obsługiwania ewangelików zamieszkałych w okolicy. Por. H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II*…, *op. cit.*, s. 103 i nn. Pierwszy pastor – Michał Seitz – przybył do Stadeł na koszt państwa, w 1785 roku. Wkrótce podjęto prace przy budowie zboru, ukończone w 1786 roku, kosztem ponad 680 złr. Upadek kolonizacji niemieckiej w okolicach Sącza przyniosły wojny napoleońskie, a później kryzys gospodarczy lat 1821-1830. Z czasem koloniści ulegli polonizacji i wtopili się całkowicie w ludność miejscową. Zbór w Stadłach trwał jednak do niedawnych czasów, gdyż ostatecznie opuszczony został dopiero po II wojnie światowej. Por. M. Kornecki, *Stadła – Świniarsko. Dawny zbór – dziś kościół*, „Kościoły Drewniane", 1998, z. 63, s. 1-2.

934 Powinności mieszkańców wsi z poł. XVII w. wylicza Lustracja 1659-1664, s. 549-550. *Kmiecia w tej wsi żadnego nie masz jeno zagrodników nro8*, *tamże*, s. 549. W 1680 roku Stadła są nadal królewszczyzną, należącą do starostwa sądeckiego a parafii w Podegrodziu, Rejestr poborowy 1680, s. 204; Kiryk 1979b, s. 134.

Zbór ewang. istnieje od r. 1786[935].

[dalej zdanie napisane ołówkiem]

Mam tylko zanotowane, że jest ładny kościółek ewang. drewn. i zajmujące wnętrze[936] – według jakiejś notaty Wyspiańskiego z r. 1889, ale w tekach nie znajduję rysunku[937].

---

[935] Zbór w Stadłach, zbudowany w roku 1784 lub 1786, usytuowany był po przeciwległej stronie drogi, w stosunku do jednostronnej zabudowy dawnej kolonii. Drewniany, konstrukcji zrębowej, orientowany, typu salowego z trójbocznym zamknięciem od wschodu, posiadał od zachodu niską, przylegającą do korpusu, czworoboczną dzwonnicę, konstrukcji słupowo-ramowej, o ścianach równej wysokości z korpusem. Nakryta była ona hełmem namiotowym o wydatnej ośmiobocznej latarni, z okazałym, cebulastym zwieńczeniem. Bryłę nakrywał dach dwuspadowy (od wschodu wielopołaciowy) o wspólnej kalenicy. Wnętrze wypełniały obiegające wokół ścian piętrowe empory, wsparte na słupach podtrzymujących gzyms i płaskie odcinki stropu nad emporami. Środkowa część stropu, nieco podwyższona, o wydatnych fasetach, wbudowana była w przestrzeń poddasza. Strop główny wraz z fasetami pokrywała dekoracja malarska, wykonana w 1800 roku. Wnętrze oświetlały okna, o kształcie leżących prostokątów zwieńczonych łukiem spłaszczonym, rozmieszczone w dwóch poziomach. Jak zauważa Kornecki, budowniczowie zboru w Stadłach posłużyli się rodzimą dla ziem polskich konstrukcją zrębową, natomiast program architektoniczno-funkcjonalny budowli został dostosowany do ogólnych prawideł budowy zborów ewangelickich, por. Kornecki 1999, s. 180, przyp. 32. W wyposażeniu wnętrza wykorzystano niektóre elementy ze skasowanych przez Austriaków rzymskokatolickich świątyń zakonnych, adaptując je do swoich potrzeb. Zbór w Stadłach – nie użytkowany od szeregu lat – dotrwał w niezmienionej postaci do 1958 roku. Zagrożony ruiną, w latach 1958-1960, za zgodą dr Hanny Pieńkowskiej – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, został ostatecznie przeniesiony do pobliskiego Świniarska, por. Kornecki, *Stadła – Świniarsko…*, *op. cit.*, s. 5. Jak piszą Chrzanowski i Kornecki, *w trakcie odbudowy i adaptacji na kościół katolicki utracił jednak niemal w całości swe dawne cechy, przy czym niezbyt fortunnie „poprawiono" jego architekturę, podwyższając wieżę i dodając nigdy przedtem nieistniejące podcienia*. Por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 597. Autorzy ci publikują również archiwalne fotografie wykonane wewnątrz i na zewnątrz zabytku przed translokacją, *tamże*, s. 599, il. 385-386; Kornecki 1999, s. 262-263, il. 275-276, por. także R. Walloschke, *Von der Pfalz zum Dunajetz. Schicksal der Auswanderer aus dem Rheingan über 200 Jahre*, Eppe 1991, s. 144-148, gdzie opublikowano 6 archiwalnych fotografii zboru z lat międzywojennych. Przebudowa zboru została przeprowadzona według projektu arch. Stefana Świszczowskiego. Zmiany objęły aranżację wnętrza, w którym zniesiono piętrowe empory, zachowując jednocześnie słupy wspierające strop. Na zewnątrz dobudowano przy apsydzie trzy pomieszczenia zakrystyjne, przede wszystkim zaś otwarte soboty, obiegające wokół bryłę korpusu. Poważnym przekształceniom uległa forma wieży, która została podwyższona o drugą wysmukłą kondygnację, zakończoną całkowicie nowym hełmem namiotowym, zwieńczonym niewielką latarnią z iglicą. W 1966 roku Zofia i Zbigniew Kowalscy wykonali nową polichromię wnętrza. Por. Kornecki, *Stadła – Świniarsko…*, *op. cit.*, s. 5-6; Kornecki 1999, s. 291, 294, 313, il. 338. Por. także Brykowski, Kornecki 1984, s. 93. W 2003 roku zbór dwukrotnie nawiedził pożar: 10 maja od uderzenia pioruna zapaliła się wieża i część przylegającego dachu, 17 grudnia – w wyniku podpalenia – dalszemu uszkodzeniu uległa konstrukcja wieży i dachu. Już wcześniej (po pierwszym pożarze) podjęto natomiast inicjatywę transferu zabytku ze Świniarska (w którym ukończono budowę nowego kościoła) do parku etnograficznego w Nowym Sączu. W roku 2005 zamysł ten sfinalizowano i dawny zbór ewangelicki ze Stadeł stanął w skansenie sądeckim. Dokumentację projektową transferu, opartą na ikonografii historycznej, opracował mgr inż. arch Zygmunt Lewczuk. Po przeniesieniu zabytku zadecydowano o przykryciu całości gontem. Aktualnie (lato 2006) trwają prace związane z konserwacją wyposażenia ruchomego i przywracaniem wnętrzu zabytku zatartych walorów architektoniczno-artystycznych.

[936] Najcenniejszym elementem wyposażenia była (i szczęśliwie jest nadal) manierystyczna nastawa ołtarza głównego, skomponowana z elementów pochodzących – być może – z przejętego przez ewangelików kościoła franciszkańskiego w Nowym Sączu. Jest to retabulum o charakterze tryptyku, ujęte snycerską ramą, zapewne z początku XVII wieku, z obrazem Zwiastowania – w strefie środkowej i Pokłonu Trzech Króli – w predelli. Retabulum ze Stadeł wzmiankuje Samek 1984, s. 141. Powyżej nastawy wbudowana była niegdyś – współczesna nastawie – ambona, z bramką, zaadaptowaną ze zwieńczenia opisanego ołtarza. Sześcioboczny korpus ambony dostępny był bezpośrednio z empory apsydialnej. Por. Kornecki 1999, s. 263, il. 276. Po przeniesieniu zboru do Świniarska te dwa elementy wyposażenia zostały rozłączone a ambonę ustawiono wprost na poziomie posadzki.

[937] Terenowe rysunki Stanisława Wyspiańskiego, na których zinwentaryzował on w 1889 roku zbór protestancki w Stadłach, znajdują się w prywatnym szkicowniku artysty, który przechowywany jest od II wojny światowej w Muzeum Narodowym w Warszawie, por. Stanisława Wyspiańskiego Szkicownik I z Sądecczyzny (11.08. – 4.09.1889 r.), Dział Grafiki, nr inw. Rys. Pol. 950/1-37, karta 11 awers (na którym rysunek wnętrza zboru) i rewers (na którym plan świątyni) oraz karta 12 awers (gdzie szczegół podcienia frontowego oraz rysunek kopuły wieży-dzwonnicy, po transferze obiektu do Świniarska – zupełnie przekształconej). Zob. też. M. Bunsch-Prażmowska, *Szkicowniki młodzieńcze Stanisława*

44. Stary Sącz

Miasto, oddal. połudn. południowo zachodnie od Nowego Sącza 7½ kilom. Parafia w miejscu.

Literatura*

Stanisław Załęski, *Ś. Kinga i jej klasztor starosądecki*, 1882 przedruk z Przegl. lwow.
Szajnocha, *Ś. Kinga. Szkice hist.*, tom I, 1858 r.
Czesław Bogdalski, *Bł. Kinga, jej żywot i jej dzieła*, 1892.
Wincenty Sienicki, *Droga zbawienia do grobu ś. Kunegundy*, 1769 r.
W. Korczak, *Kościół i klasztor ś. Kunegundy w St. Sączu*, Świat 1890 r.
Stanisław Rosół, *Ś. Kinga, jej klasztor i m. Sącz Stary*, 1892.
Stanisław Tomkowicz, *Komunikat z planem sali gotyckiej klasztoru, przy kościele, czyli dawnego kapitularza*, Sprawozdania Kom. hist. sztuki, tom. V, 1892 r. str. XVIII.
Pamiątki po ś. Kunegundzie. Wzory sztuki średniowiecznej, Ser. II, 1855-1858 r., Tabl. V.
Tygodn. illustr. r. 1860, tom II i r. 1867 tom XVI.
Odrzywolski, *zabytki przem art. w Polsce*, Rok I, zesz. II. tabl. 7 (krata dzieląca oratoryum od kościoła Klarysek).

Dawne nazwy: *Sandech*, *Sandec*, *Sandecz*, *Zandech*, *Sudech*, *Czand*; także *Antiqua civitas Sandecz*[938] w XV w. (*Słown. geogr.*) i *Staremiasto* (Sygański, *Arendy klasztoru starosądeckiego*, 26). Mylnie sądzono, że ptolomeuszowa Asanka odnosi się do Sącza[939].

Osada to prastara przy drodze przedhistorycznej z Grecyi i Rzymu do Bałtyku. Znajdowano tu niejednokrotnie wykopaliska bronzowe, groby, urny, monety rzymskie, tak pod miastem jak po wsiach okolicznych (Sadowski, *Drogi handlowe*, Pamiętn. Akad. Umiej. III, 1876 r., str. 71 i 78). Przywilej z r. 1163 mówiący o grodzie *Sandech* jest podrobiony. Początkowo była tu wieś[940] (Piekosiński, *Rycerstwo* III, CXLVIII). Tu albo w pobliżu był gród[941]; kasztelan sądecki[942] wspomniany po raz pierwszy w r. 1224 (*Kod. dypl. małop.* I, 16). R. 1257 Bolesław Wstydl. za usługi pieniężne[943] oddane w czasie wojen

* Por. wyżej: Powiat Nowosądecki, Literatura.

Wyspiańskiego 1876-1891, „Źródła do dziejów sztuki polskiej", pod red. A. Ryszkiewicza, t. 9, Wrocław 1959, s. 39, il. 29-31; Łopatkiewicz T. 2006, s. 100, 227.

938 W kwestiach pochodzenia nazwy miasta zob. przypis nasz 481, a także H. Barycz, *Stary Sącz poprzez stulecia*, „Małopolskie Studia Historyczne", (1), 1959, z. 3-4, s. 69.

939 Tomkowicz ma tu na myśli *Assancę*, osadę zaznaczoną na mapie słynnego geografa starożytności Ptolemeusza w II stuleciu p.n.e, a jeszcze w początkach XX wieku utożsamianą przez niektórych ze Starym Sączem.

940 Ustanowienie sołtystwa w Sączu i nadanie go Pyszowi – 4 czerwca 1268 roku – wskazuje, że w tym czasie Sącz musiał być wsią. Ale już następny dokument Kingi – wydany 24 grudnia 1273 roku w Małogoszczy – wymienia Michała, określonego słowami *advocatus de civitate nostra Sandecz* (wójt naszego miasta Sącza). Powyższe dokumenty wskazują, iż pomiędzy ich datami wystawienia Sącz musiał otrzymać prawa miejskie, por. Z. Bazielich, *Elekcja władz miejskich Starego Sącza w XVII w.*, RS, t. 25, 1997, s. 11.

941 Sprawa lokalizacji najstarszej siedziby kasztelanii sądeckiej (w XIII wieku) nie została w nauce do dziś rozstrzygnięta. W kwestii tej uprawnione są obecnie dwa poglądy: pierwszy, wysunięty przez A. Żakiego, zakładającego, iż kasztelan rezydował w Podegrodziu, na grodzisku Grobla, zob. A. Żaki, *Naszacowice-Podegrodzie-Stary Sącz*, AAC, t. 1, 1959, 219-225; Żaki 1966, s. 1-51; A. Żaki, *A jednak Podegrodzie…*, RS, t. 10, 1969, s. 163-167; tenże, *Wędrówki Sącza*, Kraków 1974. Pogląd przeciwstawny, lokalizujący gród kasztelański na tzw. Winnej Górze w Biegonicach wysunęli K. Dziwik (historyk) i M. Cabalska (archeolog), por. K. Dziwik, *Czy istniał Sącz w Podegrodziu?*, RS, t. 10, 1969, s. 145-161; M. Cabalska, *Pradzieje powiatu nowosądeckiego*, *op. cit.*, s. 103-143. Zob. też Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 15, 164, gdzie pełna literatura dotycząca tej spornej kwestii.

942 Kasztelanem tym był Chwalisław, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 75.

943 Posag Kingi (w złocie, srebrze i kamieniach szlachetnych) – przeznaczony wspaniałomyślnie przez księżnę na potrzeby wojenne przeciwko Tatarom – szacowano ówcześnie na zawrotną sumę 40 tysięcy grzewien, za którą można już było nabyć królestwo, por. Kiryk 1999, s. 9.

tatarskich darowuje ziemię sądecką swej żonie Kindze[944], która r. 1268 założyła w Sączu sołtystwo[945] (Morawski, *Sądeczyzna* I, 137 i 143) i nadała mieszczanom prawa[946]. W tym zapewne czasie Sącz stał się miastem. Tu była pierwotnie siedziba starostwa, albo może w grodzie naszacowickim. R. 1259 Tatarzy oblegli miasto, lecz uszło zniszczeniu. R. 1280 Kinga zapisała klasztorowi Klarysek miasto Sącz i wszystkie swoje dobra[947] (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, 60-61). R. 1287 Jerzy Szewarski

[944] Czyni to za radą biskupa Prandoty, dokumentem wystawionym 2 marca 1257 roku w Korczynie, w obecności Piastowiczów – Kazimierza, księcia kujawsko-łęczyckiego, Ziemowita – księcia mazowieckiego oraz wielu kasztelanów i urzędników książęcych, por. Dziwik 1957, s. 338, który przytacza fragment przywileju; Kowalski, Fischer 1992, s. 68; Kiryk 1999, s. 9. Data dzienna tego przywileju różnie jest podawana przez historyków: Długosz określa ją na *sexto nonas Martii*, Szczęsny Morawski, a za nim Stanisław Załęski i Stamirski (1957) – na 10 marca. Franciszek Piekosiński określa ją (słusznie) na 2 marca 1257 roku, por. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski. Wydał i przypisami objaśnił Franciszek Piekosiński*, Kraków 1886, p. 107. Od chwili wystawienia dokument Bolesława posiadał istotną wadę prawną za jaką uznać należy brak jasnego i precyzyjnego określenia granic ziemi sądeckiej, darowanej księżnej Kindze. Po śmierci Bolesława dokument z 1257 roku stał się szybko powodem zatargów Leszka Czarnego z Kingą, których tłem było właśnie to niedookreślenie granic księstwa sądeckiego, a także nieuznawanie przez księcia fundacji klasztornej Kingi. Ostatecznie – 31 października 1280 roku w Czchowie – Leszek Czarny zobowiązał się nie rościć dłużej pretensji i nie niepokoić ziem Kingi, w zamian za co ta – najprawdopodobniej – zrzekła się swych praw do Biecza i Korczyna, por. Stamirski 1957, s. 100; Dziwik 1957, s. 341; Kowalski, Fischer 1992, s. 82. Akt ugody księżnej z Leszkiem Czarnym F. Kiryk odnosi do roku 1281, por. Kiryk 1999, s. 16.

[945] Sołtystwo starosądeckie eryguje Kinga – księżna krakowska i sandomierska – dokumentem wystawionym 4 czerwca 1268 roku w Korczynie. Dokument nadaje sołtystwo w Sączu (*villa Sandecz* – dzisiejszy Stary Sącz) niejakiemu Pyszowi (*Pyschon*). Kolejnym dyplomem, wystawionym tego samego dnia, Kinga określa wszystkie wolności i służebności (*immunitates et servitia*) mieszkańców Starego Sącza, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 36-37; Kowalski, Fischer 1992, s. 78. Jak domniemuje Rutkowska-Płachcińska, analizująca następny przywilej Kingi (z 1273) – Pysz był nie tylko sołtysem Sącza, ale także Podegrodzia, gdzie trzymał młyn, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 49.

[946] Obok wyżej wymienionego dokumentu z 4 czerwca 1268 roku, do przywilejów takich zaliczyć trzeba zwolnienie kupców sądeckich od wszelkich opłat celnych i portoriów na terenie księstwa krakowskiego i sandomierskiego, którego dokonał w 1273 roku – *14 dni po nowiu w maju* – Bolesław Wstydliwy. Następny przywilej – wydany 25 listopada 1278 w Świniarsku – uwalnia sądeczan z opłat w komorach celnych Wojnicza, Opatowca i Korczyna, por. Kowalski, Fischer 1992, s. 79. Datę dzienną książęcego dokumentu z 1273 roku F. Kiryk odnosi do 18 kwietnia, por. Kiryk 1999, s.13. Dyplomy powyższe interpretowane są przez Beiersdorfa i Krasnowolskiego jako konsekwencja uprzedniego nadania Sączowi praw miejskich, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 24. B. Krasnowolski wyróżnił ostatnio kilka zasadniczych etapów w kształtowaniu przedlokacyjnego, lokacyjnego i polokacyjnego organizmu miejskiego. Faza I przedlokacyjna to funkcjonowanie grodu kasztelańskiego w Podegrodziu (X/XI-XIII w.). Faza II lokacyjna (1257-1273), związana była bezpośrednio z lokacją miasta dokonaną staraniem księżnej Kingi, wytyczeniem pierwotnego, ulicowo-pasmowego układu urbanistycznego, erygowaniem kościoła parafialnego, przeprowadzeniem młynówki w poprzek tego układu, określeniem granic miasta i rozmierzeniem ról. Faza III polokacyjna wczesna (1280), to okres w którym miała miejsce fundacja klasztoru klarysek, zmiana statusu własnościowego (miasto w uposażeniu klasztoru), powiązanie klasztoru (usytuowanego stycznie do układu urbanistycznego) z linią obronną, może również fundacja odrębnego klasztoru franciszkanów. Faza IV polokacyjna późna (1357-1358), to etap w którym nastąpiła regulacja urbanistyczna związana zapewne z potwierdzeniem prawa magdeburskiego przez ksienię Konstancję i Kazimierza Wielkiego, wytyczenie szachownicowego układu urbanistycznego centrum osadniczego w obrębie środkowej i północnej części układu pierwszej lokacji, z potraktowaniem południowej jego części jako przedmieścia. Zdaniem Krasnowolskiego lokacyjny układ urbanistyczny Starego Sącza z lat 1257-1273, wydłużony zgodnie z przebiegiem traktu orientowanego ku sądeckiemu grodowi kasztelańskiego (w późniejszym Podegrodziu), został oparty na wzorach węgierskich. Reprezentuje on dość typowy schemat ulicowo-placowy, z kościołem parafialnym pośrodku i głębokimi blokami zabudowy z działkami siedliskowymi wzdłuż obu pierzei. Por. Krasnowolski 2004, s. 226-234, il. 151-154.

[947] Akt fundacji klasztoru klarysek nosi datę 6 lipca 1280 roku (*w oktawę śś. Piotra i Pawła*). Wystawiony został przez księżnę Kingę w Sączu (Starym) i poświadczał nadanie tego miasta wraz z cłem i 28 wsiami *z rzekami, młynami, sadzawkami, rybołówstwem, barciami, z wszystkimi pożytkami i przyległościami wsiom owym z dawna przynależnymi*. Kowalski i Fischer w obszernym studium historyczno-teologicznym poświęconym św. Kindze, mówią o 29 wsiach wymienionych w dokumencie, jednak wymieniają z nazwy jedynie 27 (bez Siedlec), por. Kowalski i Fischer 1992, s. 81, 259 przyp. 24. Owe 28 wsi to w porządku alfabetycznym: Barcice, Biegonice, Biczyce, Brzezna, Chełmiec, Chochorowice, Czerniec, Gołkowice, Gostwica, Kadcza, Klęczany, Łącko, Łubnia, Maszkowice, Mokra Wieś, Myślec, Naszacowice, Podegrodzie, Podoliniec, Podrzecze, Przysietnica, Siedlce, Strzeszyce, Świniarsko, Szczereż, Wietrznica, Zagorzyn i Zarzecze. W tym czasie w ziemi sądeckiej źródła potwierdzają istnienie jedynie 35 osad, por. Kiryk

rozgromił Tatarów plondrujących Sącz. Potyczka odbyła się na przedmieściu od strony Węgier, gdzie kościółek ś. Rocha i cmentarz. Po założeniu w r. 1298 miasta Nowego Sącza, Sącz, który zap. odtąd nazywany Starym, stracił dawne znaczenie[948] (*Słown. geogr.*). R. 1329 stanął układ o prowadzenie towarów z Krakowa do Węgier przez Sącz, co wpłynęło na ekonomiczne podniesienie mieszczaństwa. R. 1357 Kazimierz W. nadał Staremu Sączowi prawo magdeb.[949] (Janota, *loc. cit.*). W latach 1590-1638 staraniem klasztoru Klarysek powstają lub zatwierdzenie zyskują cechy: szewski (1590), płócienniczy (1598), krawiecki (1631), rzeźniczy (1630), wspólny garncarski, kowalski, bednarski i ślusarski (1638)[950] (Załęski, *Ś. Kinga*, 95). R. 1655 Szwedzi wyparci z Nowego Sącza zrabowali Stary Sącz; gościli tutaj do września 1656 r. R. 1782 rząd austr. zabrał dobra klasztorne Klarysek (Janota, *loco cit.*).
Wyrabiano tu saletrę (Sygański, *Hist. N.–S.* II, 153).

Pożary i klęski.
R. 1410 lub 1411 Ścibor wojewoda Zygmunta Luksemburczyka z wojskiem węg. spalił miasto[951]. W latach 1622, 1664 i 1710[952] morowe powietrze nawiedziło miasto (Janota, *loco cit.*; Załęski, *Ś. Kinga*, 91). R. 1631 pożar częściowy. R. 1644 zgorzało całe miasto z kościołem paraf., kościółkiem ś. Jana[953] i ratuszem, zniszczały wtedy księgi miejskie[954]. R. 1684 zgorzał ratusz[955] i część miasta. Mniejszy pożar był

1979b, s. 117, 119. W związku z konfliktem Leszka Czarnego o ziemie należące po 1257 roku do Kingi, ta występuje do papieża Mikołaja III o zatwierdzenie fundacji sądeckiej z 1280 roku. Ostatecznie zatwierdzenia tego dokonuje 5 lipca 1283 roku następca Mikołaja III – papież Marcin IV. *Kto by od tej chwili posiadłość klasztorną naruszył lub też prawa i przywileje klasztoru próbował ograniczyć, tym samym podpadał pod klątwę*, por. Kowalski, Fischer 1992, s. 82.

[948] Nie do końca tak było, choć być mogło. Wacław II, zakładając nowe miasto, widział w nim przyszłe miejsce dla starosądeckich mieszczan i klasztorów – planował bowiem pełną translokację miasta. Jednak klaryski, od początku niechętne królowi czeskiemu – sprzyjające natomiast Łokietkowi, na sprawę przenosin patrzyły niechętnie i – mimo iż były po temu warunki (m.in. spora działka w obrębie nowego miasta) – ostatecznie pozostały w swej starej siedzibie, a wraz z nimi pozostał męski klasztor franciszkański i spora część mieszczaństwa starosądeckiego. Potwierdziło się, iż *niełatwo jest zlikwidować miasto czy sprowadzić je z powrotem do roli wsi, gdy istniał tam od pewnego czasu ośrodek produkcji, handlu i konsumpcji, gdy było ono już zabudowane* – jak zwięźle napisała o tym Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 138. Sprawę szkód poniesionych przez klaryski z powodu przeniesienia Sącza na nowe miejsce podniósł dokument Wacława III z roku 1298, przyznający klasztorowi zadośćuczynienie, w kwocie 100 grzywien czystego srebra, zabezpieczonych na żupach solnych krakowskich, *tamże*, s. 125. Stary Sącz z pewnością stracił niemało na lokacji Nowego Sącza, jednak utrzymał swój status miejski i chociaż wolniej – nadal rozwijał się przez wieki.

[949] Staremu Sączowi prawo magdeburskie faktycznie nadała 28 kwietnia 1357 roku Konstancja, księżna głogowska, siostra Kazimierza Wielkiego, klaryska i ksieni starosądecka. Akt ten został następnie zatwierdzony przywilejem królewskim z 7 czerwca 1358 roku, który zezwalał ponadto miastu na wolny handel solą na Spiszu. Związki Kazimierza Wielkiego ze Starym Sączem były niezwykle silne – Jadwiga, matka króla, wdowa po Łokietku, była tu klaryską w latach 1333-1339, podobno nawet ksienią, jak i wspomniana wyżej siostra króla – Konstancja. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 40, 78. Zob. też W. Bazielich, *Rozwój organizacji miejskiej Starego Sącza*, RS, t. 3, 1957, s. 164-165, który publikuje polski przekład dokumentu Konstancji z 1357 roku.

[950] Rejestr poborowy wymienia w 1680 roku wśród rzemieślników starosądeckich: rybitwę, płóciennika, dwóch szewców, rzeźnika, piekarza, krawca, kuśnierza, garncarzy, kowala i łaziebnika, Rejestr poborowy 1680, s. 271.

[951] Epizod ten miał miejsce w 1411 roku, jednak Węgrzy – pozostający w formalnym przymierzu z Polską – w akcji tej nie brali udziału. Ścibor ze Ściborzyc przywiódł ze sobą (przez Sromowce) pod Nowy Sącz wojska czeskie, morawskie i austriackie, które pustosząc ziemię sądecką – szybko oddaliły się z powrotem na południe (przez Muszynę), a wkrótce zostały rozbite pod Bardiowem przez polską wyprawę odwetową. Polski pościg za Ściborem urządzili: Spytek z Jarosławia, Jan ze Szczekocin – kasztelan lubelski i Jan Wałach z Chmielnika, por. Mrukówna 1982, s. 30. W kwestiach tych – patrz również przypis nasz 499.

[952] Wielką zarazę z 1710 roku poprzedziły trzy wcześniejsze: 1705, 1707 i 1708 roku, por. Kiryk 1979a, s. 80.

[953] Ów *kościółek św. Jana* to drewniana kaplica p.w. św. Jana Chrzciciela, stojąca na Podmajerzu, po raz pierwszy wzmiankowana przy okazji pożaru z roku 1644. Około 1785 kaplicę tę zburzono, a na jej miejscu zbudowany został spichlerz (też już nieistniejący od 1880 roku), por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 80, 82, 175.

[954] W lecie 1894 roku – przy okazji szacowania strat w archiwaliach nowosądeckich – delegat Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej – dr Stanisław Krzyżanowski – *zwiedził także archiwum miejskie w Starym Sączu, gdzie znalazł 40 dyplomów, poczynając od r. 1415, 30 ksiąg od r. 1480 i tłok pieczęci z datą 1415, chociaż rysunek i litery*

1709 r. a w r. 1710 było morowe powietrze (Owsiński, *Roczniki Podtatrza*, wyd. Jerzmanowski, 13). R. 1735 miasto ucierpiało od Moskali, którzy pustoszyli Czorsztyn i okolice (Janota, *op. cit.* 54). R. 1746 zgorzał ratusz[956] i cały rynek. R. 1795 wielka część miasta zgorzała z kościołami ś. Barbary[957] i ś. Krzyża[958] (Sygański, *Arendy*, 79-80 nota).

18/10 1887, 17/3 1891, 6/2 1892, maj 1893, 17/5 1893, 13/9 1893, 30/7 1894, 3/9 1895, 1919

Miasteczko na prawym brzegu Popradu[959], na łagodnem wzniesieniu, od strony rzeki i kolei żelaznej przedstawia się malowniczo ze swojemi kościołami i wieżami, a szczególnie z wysuniętym na brzegu wzgórza klasztorem, otoczonym murem obronnym. Środek miasta zajmuje rynek prostokątny, regularny, brukowany[960], na którego wschodniej połaci domy do niedawna miały podścienia, utworzone przez okapy daleko wystające, a w nich stragany przekupniów. Z każdego rogu rynku wychodzą 2 ulice brukowane, pod kątem prostym, przecięte znów przecznicami. Domy prócz kilku piętrowych kamienic są przeważnie parterowe, drewniane[961]. Całość jest schludna, dobrze utrzymana i ma cechy chrześciańskiego miasta staropolskiego. Domy stoją rzędami szczelnie obok siebie.

Kościół paraf. ś. Elżbiety król. węg.[962] Patron: cesarz

Pierwotnie stał na tem miejscu kościół paraf. ś. Krzyża, który spłonął r. 1251 (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, 60-61). Według innej wersji stał on przy drodze do Podegrodzia (Łepkowski, *Opis Tarno-*

---

napisu wskazują na czas późniejszy. W urzędzie hipotecznym sądu powiatowego w Starym Sączu mają być przechowywane chwilowo księgi z Piwnicznej, zob. TGKGZ 1900, s. 405.

[955] Pożaru tego nie wymienia W. Bazielich, *Dzieje starosądeckiego ratusza*, RS, t. 4, 1960, s. 101-106, wzmiankuje natomiast pożary miasta i ratusza w 1618 i 1644 roku, *tamże*, s. 103.

[956] Stało się to 15 sierpnia 1746 roku. Ratusz – odbudowany w 1750 – spłonął ponownie 24 kwietnia 1795 roku, po którym to pożarze już go nie odbudowano, mimo prób podejmowanych w XIX wieku, *tamże*, s.103-105. W innym miejscu Bazielich określa datę pożaru na 23 kwietnia 1795 roku, por. W. Bazielich*, Rozwój organizacji miejskiej…,* op. cit., s. 172.

[957] Kościół Św. Barbary – stojący w miejscu dzisiejszej szkoły podstawowej obok kościoła parafialnego – wzmiankowany jest w roku 1764. W pożarze 1795 roku, kiedy ucierpiała większość drewnianej zabudowy miejskiej wraz z ratuszem, kościół Św. Barbary został zniszczony zupełnie, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 82.

[958] Szpitalny kościół Św. Krzyża, stojący obok drogi do Nowego Sącza, wzmiankowany kilkakrotnie w kolejnych wizytacjach biskupich, spłonął doszczętnie w pożarze miasta 24 kwietnia 1795 roku. Mylne informacje o pożarze kościoła i szpitala (w 1805 lub 1809 roku), jakie podają Beiersdorf i Krasnowolski, nie wytrzymują konfrontacji ze szczegółowymi ustaleniami Bazielicha, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 72, 82; Bazielich 1961, s. 236-237.

[959] W istocie Stary Sącz leży na lewym brzegu Popradu, a ściślej mówiąc – w widłach Popradu i Dunajca, rzek łączących się na północ od miasteczka.

[960] Rynek ten pochodzi z czasów drugiej lokacji (1357-1358), kiedy miasto zostało wytyczone na nowo, uzyskując do dzisiaj istniejący regularny układ urbanistyczny, z zachowanym od południa reliktem pierwotnego układu owalnicowego, jaki osada uzyskała w trakcie pierwszej lokacji (1268-1273). Obszernie na ten temat piszą Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 24-43 oraz il. 2 i 8.

[961] Zob. cenne studium historyczne Wiktora Bazielicha, *Starosądeckie domy rynkowe i ich dawniejsi właściciele*, Stary Sącz 1996.

[962] Kościół parafialny w Starym Sączu od zarania swego nosił podwójne „węgierskie" wezwanie: bł. Małgorzaty Węgierskiej i św. Elżbiety Turyngskiej. Pierwsza była siostrą, druga – ciotką św. Kingi. Ich kult rozwinął się bardzo wcześnie: bł. Małgorzaty – ur. ok. 1243 roku, zakonnicy klasztoru dominikanek na Wyspie Zajęczej na Dunaju (między Budą a Pesztem) – zaraz po jej śmierci 18 stycznia 1270 roku, natomiast św. Elżbiety Turyngskiej – siostry Beli IV, urodzonej w 1207 roku, żony Ludwika księcia Turyngii, tercjarki zmarłej w Marburgu 17 listopada 1231 – wkrótce po kanonizacji, która nastąpiła w Perugii 27 maja 1235 roku. Por. K. Hahn, F. Werner, *Elizabet von Thüringen*, hasło [w:] *Lexikon der christlichen Ikonographie*, pod red. E. Kirschbauma i W. Braunfelsa, t. 6, Rom-Freiburg 1974, szp. 133-140; J. Swastek, *Elżbieta Węgierska św. – Kult*, hasło [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, szp. 914-915. Por. także Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 26-27; Kowalski, Fischer 1992, s. 31, 252. Zarówno wezwania te, jak i lokalizacja kościoła, a także jego wyraźny związek ze starym, owalnicowym rozplanowaniem miasta – zdają się wskazy-

wa i dwóch Sączów, Kalend. Jul. Wildta 1857 r.). R. 1350 stanął nowy kościół[963], dotąd istniejący (Janota, *op. cit.*), którego fundatorem miał być jakiś Węgier. Według wizyty dyec. krak. z r. 1595 kościołowi temu r. 1432 Przyszowska przeorysza Klarysek zapisała sołtystwo w Popowicach. R. 1553 Andrzej Zebrzydowski b. krak. założył tu bractwo kapłańskie. Od r. 1588 istniało bractwo Bożego Ciała i ś. Anny, a także szpital parafialny[964].

Proboszczowie.

R. 1299 *Jacobus plebanus*[965] (*Kod. dypl. Małop.* I, 161). R. 1330 *Urowinus plebanus* (*Kod. dypl. kat. kr.* II, 4). R. 1400 *Blasius Stephani de Yankowycze rector eccl. in Sandecz* (*Album studios. Un. Crac.* I, 3). R. 1449 ks. Jan podpisany jako świadek (Morawski, *Sądeczyzna* II, 204). R. 1638 ks. Mikołaj Kownacki (Ks. Sygański, *Hist. St. Sącza* II, 100). Ks. Fiutowski + 1779 (portret w kościółku ś. Rocha)[966]. Ks. Skrudziński[967] + 1784 (portret w kaplicy .....)[968]. Kilka portretów proboszczów z XVIII w. nad drzwiami zakrystyi i w kaplicy P. Jezusa.

X. Bajerski Fr. (portret w k. farnym, po lewej stronie w ołtarzu). R. 1782 X. Jakub Fitoski (Załęski, *Ś. Kinga*, 113).

Stoi opodal rynku wśród cmentarzyka otoczonego murem obwodowym, w którym są bramki i murowane ołtarzyki czyli kapliczki stacyjne[969]. Budynek jest oryentowany, murowany, niewielki, opięty szkarpami, prezbiteryum ma węższe i niższe zakończone 3[ma] bokami ośmioboku. Prawdopodobnie zbudowany częściowo z cegły, częściowo z ciosu, ale cały zewnątrz otynkowany[970]. Okna są ostrołukowe, wydłużone, z wyłupanem laskowaniem. Tylko w jednem z 3 okien zamurowanych w prezbiteryum za wielkim ołtarzem, ponad grupą Ukrzyżowania od zewnątrz widać w ostrym łuku maswerk gruby z płomieniami[971]. Okno było 2 polowe, lasek przyglifowych brak. Szkarpy są gęsto ustawione, a przy 4 narożnikach nawy skośne, wszystkie o daszkach dachówkowych, o dwóch odsadzkach licowych, u dołu tak jak ściany kościoła obwiedzione cokołem kamiennym gotyckim. Mur ogniowy między nawą a prezbiteryum ma ponad dachem prezbiteryum 3 renesansowe wnęki pełnym łukiem zakończone. Mur ten wieńczy wyrastająca z niego murowana wieżyczka sygnatury, wsparta na pogrubieniu ścia-

---

wać, iż powstanie pierwszej świątyni parafialnej Starego Sącza odnieść należy do czasów pierwszej lokacji osady. Już w 1285 roku, w dni obu patronek kościoła, zostały nadane odpusty, Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 27. Podobne sugestie wysuwa w tej kwestii Rutkowska-Płachcińska, utrzymująca, iż granice chronologiczne ufundowania parafii (staro)sądeckiej wyznaczają lata 1257-1273. Pierwszym plebanem sądeckim był spowiednik Kingi – Boguchwał (*Boguphalus*), dziedzic wsi Łąka, poźniejszy kanonik sandomierski, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 122-123 oraz 179 – gdzie spis plebanów starosądeckich.

963 Obecny kościół parafialny, mimo że na ogół datowany na początek XV wieku i wiązany z odbudową miasta po zniszczeniach spowodowanych przez Ścibora ze Ściborzyc w czasie najazdu w roku 1411, istotnie mógł powstać już około połowy XIV stulecia. Jego budowę można wiązać z powtórną lokacją miasta z lat 1357-1358. Jak zauważają Beiersdorf i Krasnowolski taki typ przestrzenny kościoła parafialnego, jednonawowego, z węższym od korpusu trójbocznie zamkniętym prezbiterium, przy którym znajduje się zakrystia, mieści się zarówno w koncepcjach epoki kazimierzowskiej, jak i w typach architektonicznych stulecia XV, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 50, 90. Do datowania kościoła na początek XV wieku skłania z kolei wzmianka w wizytacji biskupa Tylickiego z 1608 roku, mówiąca że kościół liczy około dwieście lat.

964 Tomkowicz ma tu zapewne na myśli szpital Św. Krzyża. Nie wiadomo jednak kto i kiedy przybytek ten fundował? Pierwsza wzmianka o nim pojawia się w źródłach 11 lutego 1550 roku. Na podstawie pośrednich informacji z wizytacji ks. Januszowskiego w 1608 roku, da się istnienie tego przytułku przesunąć na rok 1540, por. Kumor 1969, s. 228-229.

965 *Iacobus, plebanus de Antiqua Civitate*, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 77.

966 Obecnie portret ten jest eksponowany w Muzeum Regionalnym w Starym Sączu.

967 Por. Bazielich 1961, s. 232.

968 Tomkowicz nie uzupełnił nigdy wykropkowanego miejsca, dlatego nie wiadomo o jaką kaplicę chodzi.

969 Mur obwodowy dawnego cmentarza zachował się w niezmienionym kształcie do dzisiaj.

970 Obecnie elewacje zewnętrzne w dalszym ciągu są tynkowane. Tynkiem pokryto również cokół przyziemia.

971 Mimo przekształceń zachowany do dzisiaj.

ny zapomocą pilastrów; ma kształt kapliczki na rzucie poziomu kwadratowym, z 4 otworami na 4 strony, zamkniętymi w górze półkolem. Poniżej okienek tych i powyżej gzyms profilowany. Nakrywa ją daszek czterospadowy[972]. Dachy na kościele strome, dachówkowe[973]. Do frontu kościoła przypiera potężna wieża na rzucie poziomym kwadratu, jedną ścianą oparta o dawną ścianę szczytową nawy, ujętą liniami ciosów po brzegach spadków szczytowych. U dołu spadku jest na facyacie gotycki gzyms koronujący, kamienny, tu ucięty głucho, a przechodzący na fasady boczne. Wieża podzielona na 5 wysokich pięt[e]r, odznaczonych wałkami kamiennymi[974]. Na piętrach są duże otwory okienne, ciosami obramione, półkolem w górze zamknięte. Najwyższe piętro, niższe od innych, ma otwory koliste.

Wieża ta i wieżyczka sygnatury zapewne z XVI w. Chełm wieży drewniany blachą obity ma kształt dwupiętrowej latarni, dachy nieco baniaste, przypomina z daleka chełm wieży ratuszowej w Krakowie[975].

Przy prezbiteryum od strony południowej przybudowana niska kruchta[976], a z tej do prezbiteryum prowadzą odrzwia kamienne gotyckie z XV w[977].

Od północy zakrystya duża, sklepiona niska[978], ze składem niesklepionym na piętrze jest przybudową podobno z r. 1760, i wiąże się ze ścianą kaplicy po lewej ręce nawy[979]. Po prawej ręce nawy jest dobudowana kaplica, w końcu zachodnim jej ściany południowej, nakryta przedłużonym od nawy dachem. Budowa kaplic bez cech stylowych[980].

W n ę t r z e jednonawowe; węższe prezbiteryum ma sklepienie krzyżowe o żebrach kamiennych gotyckich, profilu wklęsłego[981], które opierają się dołem na kroksztynach gipsowych z głowami cherubinów. Kroksztyn najbliższy jest ozdobiony kartuszem z h. Trąby (Ost. zdanie zapisał r. 1923 T.[adeusz] D.[obrowolski])[982]. Tęcza jest ostrołukowa, tępo zakreślona[983]. W nawę

---

[972] W tym kształcie zachowana do dzisiaj.

[973] W ostatnim czasie piękną glazurowaną dachówkę ceramiczną zastąpiono blachą miedzianą.

[974] Wieża w fasadzie zachodniej, określana w wizytacji Tylickiego (1608) – jako drewniana, jest budowlą pochodzącą najpewniej z XVII wieku. Zdaniem Beiersdorfa i Krasnowolskiego nie można jednak wykluczyć, że należała ona do średniowiecznego programu budowlanego. Mogła być wówczas wieżą z dolną kondygnacją murowaną i górną drewnianą, podobnie jak dzwonnica kościoła Św. Katarzyny w krakowskim Kazimierzu z 2 poł. XIV wieku, wieża kościoła w Dębnie koło Brzeska z końca XV wieku, czy wieża kościoła Bożego Ciała w krakowskim Kazimierzu (sprzed pożaru w połowie XVI wieku), por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 50. O istnieniu średniowiecznej wieży dostawionej do fasady zachodniej świadczyć może gotyckie kamienne obramowanie otworu wejściowego z wieży na chór muzyczny, obecnie niezachowane, utrwalone przez rysunek Wyspiańskiego z roku 1889, zob. *Część ilustracyjna*, il. 242.

[975] Tomkowicz nie myli się w swym spostrzeżeniu. Podobieństwo obu hełmów (sądecki pochodzi z lat po pożarze 1684 roku) wynika z faktu, iż są one dziełem jednego autora – Ślązaka Piotra Bebera, budowniczego królewskiego, który w 1685 roku zbudował hełm krakowskiej wieży ratuszowej, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 59.

[976] Po przebudowie, zrealizowanej w początkach XX wieku, została zamieniona na zakrystię.

[977] Zachowane do dzisiaj. Gruszkowy profil węgarów pozwala datować ten portal z powodzeniem na schyłek XIV lub przełom XIV i XV wieku.

[978] Nakryta sklepieniem kolebkowo-krzyżowym.

[979] W XX wieku przegroda ta została zlikwidowana i kaplicę połączono z dawną zakrystią w jeden organizm przestrzenny. Kaplica północna została ostatnio całkowicie zmodernizowana i w znacznym stopniu (poza sklepieniem) utraciła cechy wnętrza zabytkowego.

[980] W tym kształcie architektonicznym zachowana do dzisiaj.

[981] Obecne sklepienie prezbiterium – kolebkowe z lunetami – gotyckim nie jest. Pochodzi najpewniej z lat 1647-1649 i posiada jedynie dekorację sztukatorską imitującą żebra, zworniki i wsporniki. W zachodnim przęśle sklepienia, najbliżej tęczy, w kolistym medalionie-zworniku widnieje płaskorzeźbiony herb Szreniawa z monogramem: *A L K SS*, odnoszący się zapewne do Anny Lipskiej, ksieni starosądeckiej. Mając na uwadze inne fundacje tej ksieni, czas budowy sklepienia prezbiterium należy odnosić do lat po pożarze kościoła w roku 1644.

[982] Dzisiaj herbu tego nie sposób dostrzec.

wprowadzono filary przyścienne, po dwa u każdej ze ścian bocznych. Przearkadowanie ich daje podstawę sklepieniu krzyżowemu bez gurtów, z drutami[984] wypukło zaznaczonymi w gipsaturze. Sklepienie to jest z XVIII w.[985] – pierwotnie było tu belkowanie widoczne, którego ślady w postaci otworów na belki, jak również reszty malowanego fryzu roślinnego widzieć można na strychu nad dzisiejszem sklepieniem (fig. …)[986]. Belki były podparte zastrzałami czego są ślady w otworach.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 104 rękopisu: Wysp. teka II str. 32

Odrzwia wejścia z prezbiteryum do zakrystyi są marmurowe czarne, o profilu zwykłym, barokowym[987]. Z tem obramieniem w górze połączona jest kartuszowa tablica marmurowa czarna o kunsztownych wygięciach z napisem rytym kapitalikami:

D. M. O
HAEC PORTA DOMINI QVAM TVO SANCTO NOMINI
IN AMORIS PIGNVS EXTRVXIT INDIGNVS
SANCTA ELISABETH HOC OFFERT PAVPER QVOD HABET
TIBI OBLIGATVS HIC NATVS HICQ[VE] RENATVS
SVSCIPE PEREAM FAMVLVM TVVM ANDREAM
AD REGNVM CAELESTE HAC CARNIS EXVTA VESTE
ANDREAS TATAROWICZ RVDAVIENSIS SZALOVIENSIS CVRATVS
ANO DNI 1723 DIE 30 MAY[988]

Z kruchty pod wieżą frontową jest wejście na chór muzyczny przez schody w grubości muru. Bardzo zajmujące są reszty odrzwi wejścia z wieży na chór[989], mianowicie dolna część dwóch kamiennych węgarów profilowanych gotycko. Profil zaczyna się dość wysoko, a niżej na śmidze wyrobione są fantastyczne kwiaty płaskie, wystające od tła na 2 milimetry. Jest to wytwór chłopski, miejscowy, przypominający snycerstwo w drzewie (fig. …)[990].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 104 rękopisu: Wysp. teka II str. 34 rysunek i profil

---

[983] Od strony nawy wykrój tęczy zdobi okazała grupa rzeźbiarska Pasji. Ponadnaturalnej wielkości rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego, Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty, umieszczone w dwóch poziomach, zostały powiązane ze sobą plastyczną wicią winnej latorośli. Elementy snycerskie są polichromowane, srebrzone i laserowane w różnych barwach. Cała grupa rzeźbiarska była konserwowana w latach 1962-1963 przez art. kons. Józefa Strojnego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1041, zaś w roku 1996 przez art. kons. Jana Kowalczyka, por. WUOZwNS, nr inw. 3890. Na ścianie tęczowej od strony prezbiterium namalowane są dwie inskrypcje odnoszące się do prowadzonych konserwacji wnętrza kościoła. Z prawej (patrząc od prezbiterium): *Staraniem X. Jakóba Bordana Rozwadowskiego Prepozyta i Dziekana St. Sandeckiego odnowiono, odrest. i odmalowano r. 1886 – r. 1901*; z lewej: *ODNOWIONO W LATACH 1960-1961 W 40-LECIE PROBOSZCZOWANIA KS. DZIEKANA A. ODZIOMKA* +.

[984] *Druty* to elementy szwów sklepiennych kształtowane w stiuku.

[985] Sklepienie nawy powstało najpewniej w tym samym czasie, co sklepienie w prezbiterium, czyli przed połową XVII wieku, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 91.

[986] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 244, 245. Obecnie ślady dawnych malowideł podstropowych nie są już widoczne w partii strychu nad nawą. Jedynym dokumentem ikonograficznym dającym wyobrażenie o charakterze tej dekoracji są wskazane tu przez Tomkowicza rysunki Wyspiańskiego z 1889 roku.

[987] Zachowane do dzisiaj, z tablicą inskrypcyjną w supraporcie.

[988] W rękopisie litery V, występujące w inskrypcji, zostały przez Tomkowicza zastąpione literami U, co zostało wyżej sprostowane, zgodnie z odczytem inskrypcji dokonanym *in situ*.

[989] Na chórze zachowany instrument i prospekt organowy z 1679 roku. Jak wynika z badań Jerzego Gołosa, organy te są dziełem organmistrza krakowskiego Jana Głowińskiego. Głowiński jest także twórcą monumentalnych organów w kościele w Leżajsku (z lat 1690-1693) oraz największych (aż do początku XIX wieku) organów krakowskich, zbudowanych w latach 1700-1704 dla kościoła franciszkanów. Ostatnim dziełem Głowińskiego były organy z 1712 roku w kościele w Żywcu. Por. J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 254, 273; Smulikowska 1989, s. 76.

[990] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 246. Obecnie portalu tego już nie ma.

Ołtarze. Wielki ołtarz z r. 1851, ozdobny, biały z kolumnami[991]. W nawie są 4 ołtarze, dwa przy tęczy i dwa bliżej środka ścian[992]. Z tych ostatnich jeden z kręconemi kolumnami, z r. 1790[993] i monogramem Stanisława Augusta[994]. Drugi podobny z kolumnami groteskowanemi[995]. Oba późnobarokowe, złocone, pochodzą ze zniesionego kościoła Franciszkanów w Starym Sączu[996].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 104 rękopisu: Stef. Matejko teka I, k.9 i str. odwrotu z napisem

Tryptyk. Po bokach w. ołtarza przytwierdzone nisko nad samymi stopniami 2 obrazy na drzewie wys. 1.15 m., szer. 0.30 m. (bez ram)[997]. Strona ich widzialna przedstawia na jednym ś. Kungeundę, na drugim ś. Klarę (fig. …)[998], obie stojące[999]. Malowanie *a tempera* na gipso-

---

[991] Pierwszą restaurację tej nastawy ołtarzowej przeprowadzono jeszcze ok. 1895 roku. Pracami kierował wówczas Józef Feledyn, zob. list Feledyna do Tomkowicza w tej sprawie, zob. *Aneksy*, poz. 5y. W latach 1960-1961 ołtarz główny konserwował art. kons. Zbigniew Kowalski, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1039. Obecnie struktura architektoniczno-stolarska pozostaje w różnych odcieniach brązu, kolumny i detale snycerskie są złocone i srebrzone. Taberakulum barokowe z tego ołtarza poddano konserowacji w roku 1969, przeprowadzonej przez art. kons. Jacka Radałowicza, *tamże*, poz. 1042. W sąsiedztwie ołtarza, po prawej stronie, w południowo-wschodniej ścianie apsydy prezbiterium, zachowała się głęboka wnęka ostrołukowa – być może z dawnego sakrarium. Po lewej stronie retabulum zawieszona została późnogotycka figura Chrystusa Zmartwychwstałego z ok. poł. XVI wieku.

[992] Ołtarz św. Walentego, z prawej, posiada strukturę manierystyczną, zapewne z początku drugiej poł. XVII wieku. W jego zwieńczeniu umieszczony jest obraz na płótnie, z XVIII wieku, z wizerunkiem św. Anny Samotrzeć. Poniżej, w strefie środkowej, obraz z tego samego czasu, z przedstawieniem św. Walentego (na zasuwie zaś św. Floriana). W manierystycznych, małżowinowo-chrząstkowych uszakach – prostokątne kwatery z obrazami św. Grzegorza i nieokreślonego św. biskupa. W predelli – przedstawienie św. Walentego uzdrawiającego epileptyka. Strefę zwieńczenia flankują dwie rzeźby drewniane śś. Andrzeja i Macieja Apostołów. W ołtarzu Matki Boskiej Bolesnej (z lewej) zachował się obraz św. Franciszka z XVIII wieku oraz wizerunek Matki Bożej Bolesnej, zasłonięty sukienkami. Obydwie nastawy były konserwowane ok. roku 2002 przez art. kons. Jana Kowalczyka.

[993] W rękopisie *Inwentarza* Tomkowicz zapisał tę datę pierwotnie jako 1709, następnie poprawił na 1790, co ma swoje znaczenie wobec występowania na kartuszu umieszczonym w środkowej części belkowania daty 1799. Ta nastawa ołtrzowa była konserwowana w latach 2003-2004 przez art. kons. Annę Strużyńską. Być może wówczas słabo czytelną datę poprawiono na 1799. Mając na uwadze cechy stylowe retabulum oraz zdobiące je elementy ornamentalne (suchy akant) wydaje się jednak, iż nastawa powstała istotnie w 1709, nie zaś w końcu XVIII wieku.

[994] Być może w późniejszych czasach monogram ów zastąpiono hierogramem MARIA. W stiukowym medalione na sklepieniu wschodniego przęsła nawy namalowano monogram AS. Ale i ten trudno łączyć ze Stanisławem Augustem Poniatowskim, gdyż sklepienie wykonano ok. 1644 roku.

[995] Ołtarz ten, pierwotnie pełniący funkcję głównego, został ufundowany przez klaryski po pożarze kościoła w roku 1644. Posiada on strukturę architektoniczną dwustrefową, dołem trójosiową – zakomponowaną w formie „serliany", górą jednoosiową. Całość zdobiona jest ornamentem małżowinowo-chrząstkowym, z motywami girland na wstęgach, Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 331. W strefie środkowej nastawy zachowany obraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, z ok. poł. XVII wieku. Ołtarz ten był konserwowany w latach 1961-1962 przez art. kons. Józefa Strojnego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1040, a w 2001-2002 przez art. kons. Piotra i Halinę Białko.

[996] Z cennych sprzętów drewnianych z XVII wieku jest jeszcze okazała ambona, zdobiona na korpusie figurami czterech ewangelistów, z manierystycznym zapleckiem z rzeźbą Chrystusa Salwatora. Wysoki, wieloboczny baldachim zwieńczony jest koroną złożoną z elementów małżowinowo-chrząstkowych oraz latarnią w kształcie tempietta z sercem gorejącym wewnątrz. Prócz tego, we wnętrzu oglądać jeszcze można znakomity, wczesnobarokowy prospekt organowy z instrumentem wykonanym w 1679 roku przez organmistrza krakowskiego Jana Głowińskiego, por. KZS, 1951, s. 36.

[997] Skrzydła odnotowane po raz pierwszy w kościele parafialnym w Starym Sączu przez Władysława Łuszczkiewicza, podczas wycieczki z uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych odbytej w lecie 1889 roku, por. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXIII. Obecnie znajdują się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie (nr inw. MDT 167), jednak w inwentarzu muzealnym brak wpisu pozwalającego na identyfikację miejsca pochodzenia. Według tradycji skrzydła mają pochodzić z klasztoru strarosądeckich klarysek. Fakt odnotowania ich w końcu XIX wieku w kościele paraf. (potwierdzony niezależnie przez Łuszczkiewicza i Tomkowicza) nie wyklucza – zdaniem Gadomskiego – że dostały się tam z kościoła klarysek, por. Gadomski 1988, s. 40, 167; Gadomski 2004, s. 285-286; Labuda, Secomska s. 256, il. 557-558.

[998] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 249.

[999] Zob. Gadomski 1988, il. 194, tabl. XI.

wym gruncie. Tło złocone wygniatane we wzór późnogotycki. Głowa świętej na tle aureoli okrągłej, stworzonej z wyciśniętej wypukle w krąg i złocony napis gotyck. minuskułami:

Sancta clara ora pro nobis (fig. …)[1000] i *Sancta Kunegundis ora pro nobis*[1001].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 105 rękopisu: St. Matejki, teka I str 9 (10)

U góry każdego obrazu zakończa pole prostokątne późnogotycki maswerk płaskorzeźbiony i złocony.

Na odwrocie ś. Klary: ś. Antoni, na odwrocie ś. Kunegundy ś. Franciszek[1002], obaj stojący, na tle złoconem. Postaci ludzkie malowane starannie i z poczuciem religijnem, dobrze zachowane; koloryt żywy a harmonijny. Obrazy ujęte w listwę płaską złoconą ramy pierwotnej, u której ślady zawiasów. Były to skrzydła tryptyku, zapewne z początku XVI w.[1003], którego środkiem zdaje się był obraz w ołtarzu bocznym M. Boskiej Bolesnej, po stronie północnej, należącym do cechu szewskiego, w górnej kondygnacyi: P. Jezusa zdjętego z krzyża opłakują M. Boska, Magdalena, Salome, Marya trzecia, Weronika, Jan, Józef z Arymatei i Nikodem. Malowanie na drzewie, tło złocone, wymiary odpowiadają skrzydłom zawieszonym przy w. ołtarzu[1004].

R. 1893 istotnie złaczono te 3 części w jeden tryptyk[1005].

[1000] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 250.

[1001] W rzeczywistości na nimbach grawerowane są następujące inskrypcje: *sancta kunegu*[ndis] *ora pro no*[bis] oraz *sancta clara ora pro no*[bis].

[1002] W rzeczywistości jest to św. Ludwik z Tuluzy i św. Bernardyn ze Sieny, zob. Gadomski 1988, s. 167, il. 195. Pojawienie się św. Ludwika z Tuluzy na rewersie jednego ze skrzydeł ze Starego Sącza – zdaniem Gadomskiego – przypisać należy wpływom węgierskim, por. *tamże*, s. 61.

[1003] Skrzydła starosądeckie oraz – stanowiącą z nimi niegdyś jedną całość – szafę ołtarzową, przechowywaną w cmentarnym kościele Św. Rocha w Starym Sączu, łączy Gadomski z warsztatem Mistrza Świętych Franciszkańskich. Umowną nazwę warsztatu przyjęto od tematów zachowanych dzieł, który mógł mieć swoją siedzibę w Nowym Sączu, gdzie u schyłku XV wieku działali malarze Stefan i Jerzy, por. Gadomski 1988, s. 86, 167. *W modelunku tkanin, karnacji i włosów sztuka Mistrza Świętych Franciszkańskich zapowiada charakterystyczny dla pierwszych lat wieku XVI styl tzw. lśniący. Malarz ten wypracował niezwykle wysmukły kanon postaciowy. W twarzach malowanych przez niego świętych powtarzają się podobne, drobne rysy, a w postaciach męskich – szeroko rozstawione nogi o tym samym układzie i kształcie bosych stóp; mało urozmaicone są też gesty rąk podtrzymujących księgi, ujmujących pastorały i inne atrybuty*, por. *tamże*, s. 167, il. 194-196, 397-399, tabl. XI; Gadomski 2004, s. 285-286.

[1004] Obraz ten, o wymiarach 127 x 88 cm, nie mógł być pierwotnie środkową części tryptyku, którego skrzydła (z przedstawieniami świętych franciszkańskich) zawieszone były w końcu XIX wieku po dwóch stronach ołtarza głównego (obecnie w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie). Przeczy temu zarówno zestawienie wymiarów obrazu i skrzydeł, jak również – a może nawet przede wszystkim – cechy stylowe i czas powstania tych dwóch dzieł. Niezależnie od tego – przeświadczenie, jakie towarzyszyło XIX-wiecznym badaczom, spowodowało iż w Muzeum wtórnie zespolono obraz Opłakiwania ze skrzydłami z przedstawieniami świętych franciszkańskich, stanowiącymi pozostałość innego tryptyku. Przez dziesiątki lat zespół ten traktowany był jako całość. Dzięki Tomkowiczowi znamy dokładny czas dokonania tego zabiegu – rok 1893.

[1005] W tym stanie ten (w pewnym sensie) przypadkowo skompletowany tryptyk eksponowany jest w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, nr inw. MDT 167. Skrzydła wraz z obrazem Opłakiwania Chrystusa wzmiankowane były kilkakrotnie przez Walickiego, por. Walicki 1935, s. 47-48, nr 169; Walicki 1938; s. 149-150; Walicki 1961, s. 308, nr 61. W tej ostatniej pracy autor ów po raz pierwszy wyraził ostrożny pogląd, że skrzydła zostały dodane do obrazu środkowego później. Jeszcze przed II wojną światową Tadeusz Dobrowolski dostrzegł związki obrazu Opłakiwania ze Starego Sącza z obrazem Zaśnięcia Marii – środkowym obrazem tryptyku z nieznanej miejscowości w diecezji kujawskiej (dawniej w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku, od 1935 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie), wskazując zbliżony sposób opracowania tła i *podobny rodzaj ascetycznych głów kobiecych*, por. T. Dobrowolski, *Wystawa polskiej sztuki gotyckiej w Warszawie*, „Rocznik Krakowski", t. 26, 1935, s. 222. Zauważone przez tego badacza pokrewieństwa doprecyzował Jerzy Gadomski, zawężając czas działalności Mistrza Zaśnięcia Marii do lat 1460-1470. *Ten niezbyt samodzielny w pomysłach kompozycyjnych malarz, działał bez wątpienia w Krakowie, choć pracował dla kościołów od Krakowa odległych*. Por. Gadomski 1988, s. 130-132, il. 30, 308, 309; Gadomski 2004, s. 278; Labuda, Secomska 2004, s. 255-256, il. 495.

Tryptyk ten zawieszony podobno w kaplicy P. Jezusa, podobno został spalony kilka lat temu, z powodu zbyt złego swego stanu (z rel. kościelnego 1923 r. T.D.)[1006].

Obrazy

Ś. Anna Samotrzecia, na ścianie pod oknem, na prawo od wejścia, na drzewie[1007], z tłem złotem, wys. 1.52 m., szer. 1.14 m. z ramą rzeźbioną późnorenesansową[1008] wmurowany w ścianę południową wnętrza pod oknem fig. … i fig. …[1009]. Matka Boska siedząca trzyma nagie Dzieciątko Jezus, któremu siedząca obok ś. Anna podaje kwiatki czy owoce[1010]. W górze unosi się Duch ś. i Bóg Ojciec. Malowanie zap. z końca XVI lub początku XVII w.[1011], źle odnowione[1012].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 105 rękopisu: Mehoffer teka IV str. 21 i 22

Może do tego obrazu odnosi się wiadomość, że w r. 1632 malarz nowosądecki Floryan Benedyktowicz[1013] z Czchowa malował i złocił obraz bracki ś. Anny w kościele farnym w St. Sączu, na drzewie, rzezał grunt jego, złocił ramę w ołtarzu ś. Anny (Z zapisek bractwa ś. Anny w St. Sączu, Sygański, Hist. N.–S. II, 145 nota).

M. Boska otoczona aniołami i inwokacyami z litanii w medalionach, w ołtarzu bocznym na lewo od tęczy[1014].

M. Boska Pocieszenia, malowanie na drzewie o tle złotem, postawiony na mensie ołtarza ś. Walentego. Zap. XVII w[1015].

Tego obrazu nie ma w r. 1923 w ołtarzu ś. Walentego. Może go przeniesiono do ołtarza bocznego w kościele klasztornym ś. Trójcy – ob. niżej. (T.D.)

M. Boska przykryta sukienką z blachy srebrnej w bocznym ołtarzu na prawo od tęczy[1016].

M. Boska z Dziec. Jezus, malowanie na desce z podkładem kredowym. Tło srebrne, wygniatane w kwiaty. Aureola M.B. wyzłacana. Malowanie olejne, drugorzędne z przełomu w. XVI-XVII. Wyraz twarzy M.B. przyjemny. (T. D. 1923)[1017].

Kilka portretów dawnych proboszczów i innych osób wisi w zakrystji nad drzwiami i w kaplicy P. Jezusa.

W r. 1923 z tych portretów został tylko jeden, nowszy, w zakrystji (T.D.)[1018]

[1006] Informacja błędna, bowiem skrzydła przechowywane są od lat w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, zaś środek tryptyku, z niszą dla pomieszczenia figury Matki Boskiej oraz z wizerunkami śś. Franciszka i Jana Ewangelisty na skośnych płaszczyznach bocznych niszy, pozostał w kościele cmentarnym Św. Rocha w Starym Sączu, por. Gadomski 1988, il. 196.

[1007] Umieszczony w nawie, pod oknem ściany południowej, deski podobrazia w układzie poziomym.

[1008] W narożnikach ramy umieszczone są pełnoplastyczne szyszki.

[1009] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 251, 252.

[1010] Są to bez wątpienia kwiatki.

[1011] Datowanie prawidłowe. Obraz istotnie posiada cechy malarstwa z pocz. XVII wieku, por. także Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 320.

[1012] Obecnie po konserwacji.

[1013] Zob. *Benedyktowicz Florian*, hasło [w:] SAP t. 1, s. 130-131.

[1014] Obraz ten konserwowany był w 1962 roku przez art. kons. Józefa Strojnego, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1040, a w 2002 przez art. kons. Piotra Białko. Zob. też Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 320, 325, il. 49.

[1015] Nie ma go już dziś w kościele.

[1016] Tego obrazu nie ma już dziś w kościele.

[1017] Tego obrazu nie ma już dziś w kościele.

[1018] Dziś nie ma już żadnego z nich.

Epitafium z portretem Anny z Szablidrów Baierskiej + 1719 w nawie przy wejściu do kaplicy północnej; obraz malowany na płótnie, strój kobiecy ciekawy. Rama drewniana[1019].

Z dawnych opisów.
Bolesław Wstydliwy i Kunegunda ślubujący czystość[1020], obraz w kaplicy, tudzież zasuwy obrazów ołtarzowych przedstawiające ś. Joachima i ś. Annę – obrazy dobre. Portrety w kaplicach: X. Skrudzińskiego, prob. starosądeckiego + 1784 i „*Fr. Jos. Petrykowski, abba de Paroślo* (? sic) *fundator capellae b. Cunegundis: 1756 a. obiit.*".
Portret proboszcza, X. Fr. Bajerskiego po lewej stronie ołtarza w. (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalendarz J. Wildta 1857 r.). Wśród portretów w kościele czy zakrystji portret ks. Józ. Petrykowskiego opata z r. 1786, autora łać. Żywota ś. Kingi, wyd. r. 1744 w Tyrnawie (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży r. 1831*. Rozmait. lwow. r. 1835).
Łuszczkiewicz w r. 1889 wspomina jeszcze o dwóch obrazach z połowy XVI w., o tłach złoconych, w wyższych kondygnacyach ołtarzyków bocznych przy tęczy, za wysoko umieszczonych, by je dobrze widzieć: ś. Trójca i (jakoby) ś. Rodzina. Widział też na chórze muzycznym dwa posągi drewniane: śś. Piotra i Pawła, z dawnego ołtarza w. złocone i malowane, z końca XVI w. z reminiscencyami gotyckiemi (Sprawozd. Kom. hist. szt. tom. IV, str. LXXXIII i LXXXIV).

Stalle drewniane pod chórem muzycznym, po obu stronach wejścia, dwurzędowe. Klęcznik przedni odsunięty daleko i przedzielony od rzędu siedzeń niższego kilkoma wstawionemi ławkami, co psuje ogólne wrażenie wspaniałego w ogóle sprzętu.

Nad siedzeniami rzędu wyższego wysokie zaplecki. Zaplecki są bogato rznięte, szczególnie gzyms koronujący tworzący razem baldachim o niewielkim wyskoku[1021]. Rozdziały pojedyńczych siedzeń tworzą płaskie sztorcem występujące orły. Ściany boczne i przodkowe udekorowane są ozdobami geometrycznemi listew i gzymsów, wybornej stolarskiej roboty o motywach późnego renesansu niemieckiego (fig. …)[1022]. Listkowania gzymsików filunkowych przypominają fale perełkowate. Baldachim rozczłonkowany nierytmicznie gzymsowaniem pionowem. Na płaszczyźnie pochylonej kasetony barokowe z rozetami. Całość w surowem drzewie bez malowań[1023].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 106 rękopisu: motywy Mehof. teka IV str. 23 i 24

Chrzcielnica drewniana[1024], barokowa w nawie głównej, w kształcie kielicha na rzucie poz. kolistym (fig. …)[1025] na stopniu ośmiobocznym. Sam kielich wys. 1.00 m., średn. czary 0.68 m. Noga ubrana liśćmi akantu. Nodus z wielkich pereł. Boki czary mają nad szeregiem liści akantu kartusze dobrego rysunku.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 106 rękopisu: Wysp. teka II str. 29

Skrzynia cechowa garbarzy w sklepie za zakrystyą z nader piękną polichromią renesansową zachowaną tylko na ścianie frontowej i na ścianach bocznych. Pola podzielone czerwonemi

---

[1019] Tego epitafium, ani nawet jego ramy, nie ma już dziś w kościele.

[1020] Obraz w nastawie ołtarza w kaplicy południowej, malowany olejno na płótnie w 1737 roku, zachował się do dzisiaj.

[1021] Zob. KZS 1951, s. 36, il. 20.

[1022] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 254, 255.

[1023] Stalle starosądeckie są znakomitym dziełem stolarstwa manierystycznego. Struktura – zwieńczona kasetonowym baldachimem – jest bogato dekorowana ornamentem okuciowym, z kaboszonami i rautami, a arkadowe zaplecki dzielone są hermowymi pilastrami. Stalle te należą do większego zespołu dzieł stolarskich, powstałych bezpośrednio po pożarze kościoła w 1644 roku, por. Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 331.

[1024] W rzeczywistości kamienna, wykuta z piaskowca. Stopa uszkodzona, sklejana, spojona metalową obręczą. Krawędź czary uszkodzona, uzupełniona zaprawą cementową. Na całej powierzchni ślady usuniętego przemalowania olejnego, które spowodować musiało niegdyś zaliczenie chrzcielnicy do sprzętów drewnianych.

[1025] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 256.

pasami malowanymi lakiem, tła wypełnione delikatną ornamentacyą roślinną – białą. Na środku pól prostokątnych, na tle jasnosinem ciemne tarcze herbowe i rozety. Dobry okaz przemysłu art. mocno zniszczony.

Tej skrzyni w r. 1923 nie ma. Szukano jej bezskutecznie w skarbcu, w zakrystji i na strychu kościoła (T.D.)

Kilka nagrobków kamiennych mieszczańskich z XVII w[1026].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 106 rękopisu: Wysp. teka II str. 30 misa

Misa cynowa w chrzcielnicy z wytłaczanym wypukle napisem[1027]:

A. D. 1650 (fig. …)[1028]

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 106 rękopisu: Wysp. teka II str. 30 kociołek

Kociołek miedziany na wodę święconą do aspersyi, wytłaczany konchowo, wdzięcznego kształtu (fig. …)[1029].

Okucie drzwi z kaplicy do zakrystyi złożone z dyagonalnie krzyżujących się listew, przypomina drzwi z klasztoru Klarysek do zakrystyi zakonnic, czyli dawnego kapitularza[1030].

Dawny opis. Okucie drzwi do składu nad zakrystyą z żelaza wykutego na blachę, tworzącą gałęzie na końcach rozpłaszczone w liście, zabytek ślusarstwa zap. średniowiecznego (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Dzwony. Jest ich kilka na wieży. Największy z głosem bardzo pięknym, dobrego odlewu ma na płaszczu płaskorzeźbę: M. Boska na półksiężycu, w koronie z ogromnem baniastem zamknięciem górnem, z Dziecięciem na ręku. Draperye nieumiejętnie ułożone. Napisy wypukłemi kapitalikami nierównej wielkości w dwóch wierszach u góry płaszcza:

I. + MUNCIA LAETA CANO LAUDI LEGIQUE TONANTIS CONEMO VATICINOR MORTALIA SYMBOLE CUNCTIS

II. + PRAEPEDIO VENTUS CONSPIRANTESQUE PROCELLAS ANNO DOMINI 1•6•4•7 i G•S•C•M•S• CONSULES

Nadto na płaszczu na dwóch prostokątach obramionych wałeczkiem:

BENEDICTUS BRIOT[1031] LOTARINGIO ME FECIT

IOSEPHUS MASLER (MAGLER?) SOPHIA BYDLONIOWNA

[1026] Żadnych nagrobków z XVII wieku nie ma już dziś w kościele. Ze starszych epitafiów jest u wejścia do kaplicy południowej marmurowa tablica o treści: *D.O.M. Imć P. EMERENCYANA Z POMORSKICH KHETLOWA W TEY KAPLICY SPOCZYWAIĄCA PROSI O WESTCHNIENIE R. P. 1779. Dnia 6 listop. Roku Wieku 17*. Na ścianie północnej nawy jest ponadto wykute z czarnego marmuru dębnickiego epitafium Antoniego Łagowskiego, zm. 1797, jego siostry – Marcjanny Łagowskiej, zm. 1809 oraz brata – ks. Franciszka Łagowskiego, zm. 1814 (ufundowane w roku 1822 przez syna Antoniego – ks. Andrzeja Łagowskiego).

[1027] Misa ta zachowała się do dzisiaj pod drewnianą pokrywą chrzcielnicy.

[1028] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 257.

[1029] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 257 (u dołu).

[1030] Dziś nie ma już ani tych odrzwi, ani tego okucia, bowiem ściana oddzielająca niegdyś zakrystię od kaplicy została wyburzona.

[1031] Dzwon ten, odlany w 1647 roku przez ludwisarza Benedykta Bridta, został przelany przed II wojną światową, por. KZS 1951, s. 36. Benedykt Bridt (*vel* Briot), ludwisarz przybyły z Lotaryngii, działał w 2 poł. XVII wieku w Poznaniu, gdzie jest autorem dwóch dzwonów (z 1663 i 1684 roku) do tamtejszego kościoła bernardynów i Bożego

Dawny opis. Dzwon rozbity z napisem: *Manus Ignatii (Bigos) sacerdotis me fabricavit sumptu praep. Bayer*. Bayer żył podobno ok. r. 1820 (Łepkowski, *Opis Tarnowa i 2 Sączów*, kalendarz J. Wildta 1857 r.)

Paramenty

W zakrystyi ok. 20 dość bogatych ornatów z XVII i XVIII w., jedwabnych, aksamitnych w złote hafty ozdobnych. Odnowiono je niedawno nieźle, tylko dodano szychowe szpetne galony.

Kilka ornatów czarnych, z bokami nowszymi a kolumnami z brokatu złotego z haftem jedwabnym kolorowym.

Na piętrze nad zakrystyą kilkadziesiąt ornatów starych, z pięknych tkanin jedwabnych, nieużywanych, ale trzymanych w poszanowaniu[1032].

W zakrystyi 2 dywaniki wschodnie, piękne, zniszczone.

Kilka lalek wypchanych, płóciennych, malowanych, wyobrażających obnażonego Chrystusa (z Ukrzyżowania), odjętych z kolumn ornatów, a może raczej z chorągwi.

Na piętrze nad zakrystyą nieco starych druków rzuconych w nieładzie na kupę, poniszczonych. Łuszczkiewicz (*loco. cit.*) w r. 1889 widział na chórze muzycznym „3 lub 4 wolumina w szafce".

Na temże piętrze nad zakrystją w r. 1923 znajduje się 13 figur Apostołów[1033]. Są one drewniane, natur. wielkości; pokryte warstwą stiuku; niezłe rzeźby barokowe, pochodzące z dawnego kościoła franciszkańskiego (?). Nadto porzucone są tu inne figury z kaplic przydrożnych, stare obrazy, ramy, tkaniny (T.D.).

Z dawnego opisu. W grobach pod kościołem wiele trumien i nieboszczyków w bogatych szatach starożytnych (Ż. Pauli, *Wyimki z podróży r. 1831*, Rozmaitości lwow. r. 1835).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 108 rękopisu: Widok stary ale niewiarygodny z ryciny Tobiasza Bidenkartera 1617 - przerysowany licho przez Kowaliszyna X. Sygański, Arendy str. 201 - może lepiej z oryginału

Klasztor Klarysek* i kościół klasztorny ś. Trójcy fig. …

Akt fundacyjny Kingi jest z r. 1280. Jednakże powtarzana ztąd data założenia klasztoru jest niepewną. Prawdopodobniejszą starsza data, wkrótce po r. 1257, w którym Kinga otrzymała księstwo sądeckie. Zdaje się, że na życzenie Kingi założył go za swego życia Bolesław Wstydl.[1034] (X. Załęski, *Ś. Kinga*,

* Są to franciszkanki, których założycielką była ś. Klara za życia ś. Franciszka. Pierwszy ich klasztor istniał w Asyżu przy kościółku ś. Damjana, stąd zwano je też czasem Damjanitkami (Ks. Załęski, *Ś. Kinga*, str. 26).

Ciała, por. Samek 1984, s. 236. Dzwon starosądecki został być może odlany jeszcze przed pojawieniem się Bridta w Wielkopolsce. Chrzanowski i Kornecki uznają Bridta za ludwisarza wędrownego, wskazując wśród jego małopolskich dzieł na dzwon z 1643 roku, zachowany w kościele w Czarnym Dunajcu, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 316. Szczegóły dekoracji dzwonu starosądeckiego rysowali w roku 1889 Wyspiański i St. Matejko, zob. *Część ilustracyjna*, il. 258, 259.

1032 W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywane są 4 ornaty pochodzące z kościoła parafialnego w Starym Sączu: ornat czerwony *z brokatu złotego ze złotą aplikacją*, nr inw. MDT 551; ornat biały *z brokatu, środek z zielon. brokatu*, nr inw. MDT 610; ornat biały *z kremowego brokatu, środek z aksamitu gładkiego z aplikacją*, nr inw. MDT 632; ornat biały *z atłasu haftowanego ręcznie w kwiaty*, wym. 106 x 68 cm, nr inw. MDT 1389.

1033 Na odcinkach gzymsów, stanowiących podstawę sklepienia nad chórem muzycznym, ustawione są dwie, naturalnej wielkości rzeźby śś. Piotra i Pawła, o cechach jeszcze późnogotyckich, zapewne z końca XVI wieku, wzmiankowane wyżej przez W. Łuszczkiewicza. Na północnej ścianie w prezbiterium, wysoko pod sklepieniem, zawieszona jest późnogotycka rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego, zapewne z poł. XVI wieku.

1034 Udziału Bolesława Wstydliwego w fundacji, a tym bardziej budowie kościoła i klasztoru klarysek w Starym Sączu (co sugerował Długosz), nie sposób źródłowo uzasadnić, gdyż książę umiera 7 grudnia 1279 roku, na siedem miesięcy przed wystawieniem przywileju fundacyjnego Kingi. W udział księcia powątpiewają też Kowalski, Fischer 1992, s. 81.

Lwów 1882, str. 28-36), który miał też kościół z klasztorem cudną robotą murem wystawić, a dla trwałości i bezpieczeństwa kościół białym płaskim z wierzchu kamieniem zakrył, wewnątrz zaś chędogo zasklepić kazał. Ś. Kunegunda zaś co do ozdoby i innych potrzeb należało, kielichami, ołtarzami, krzyżami i innymi kosztownymi klejnotami to miejsce opatrzyła (Długosz, *Vita b. Cunegundis*, ks. II, rozdz. I). Podług zapisek z tradycyi klasztornej budowa klasztoru Klarysek ukończoną została albo w r. 1270, albo w r. 1272[1035] (X. Sygański, *Arendy*, 85). Pierwotne i główne uposażenie klasztoru[1036] przez Kingę datuje [się] z r. 1280 (Załęski, *op. cit.*, 39-40). R. 1287 Tatarzy splondrowali klasztor (Morawski, *Sądeczyzna* I, 165). Po śmierci Kingi kościół spłonął, według jednych w r. 1315 (Łuszczkiewicz, *Sprawozd. z wycieczki*, Spraw. Kom. h. szt. tom IV) według innych w r. 1328, poczem odbudowany, poświęconym[1037] został w r. 1332[1038] (Morawski, *op. cit.*, I, 213, 215). R. 1320 Elżbieta córka Łokietka, a żona

---

[1035] Jest to jednak tylko tradycja, bowiem pierwsza faza wznoszenia kościoła klasztornego to lata między 1280 a 1292, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 29, zaś o klasztorze – jako pozostającym jeszcze w budowie – dowiadujemy się z dokumentu biskupa Pawła z Przemankowa, datowanego na 2 stycznia 1281 roku, por. Kowalski, Fischer 1992, s. 80. O wciąż trwających pracach budowlanych u klarysek starosądeckich świadczą też odpusty, nadane w roku 1285 przez arcybiskupa Jakuba Świnkę, dla *omnes eos, qui ad opus ecclesiae de novo ibidem construende manum porrexerit adjutricem*, Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 31.

[1036] Na włości klarysek starosądeckich składały się cztery klucze dóbr: strzeszycki, starosądecki, gołkowicki i łącki. Na przełomie XV i XVI wieku występował jeszcze klucz piąty – strużski. Wliczając w skład latufundium klasztornego również trzy osady, które zanikły w 2 poł. XVII wieku, klaryski starosądeckie dzierżyły łącznie 62 wsie, por. Płaza 1968, s. 49-57.

[1037] Aktu konsekracji kościoła klasztornego – być może jeszcze nie w pełni ukończonego – dokonał biskup Jan Grot, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 31.

[1038] Architektura i chronologia kościoła klarysek w Starym Sączu jest od ponad stulecia przedmiotem szerokiej dyskusji naukowej. Łuszczkiewicz przypuszczał, iż obecny kościół powstał przed rokiem 1332 na miejscu starszego drewnianego, wystawionego w latach 1280-1285. Analizując sklepienia, datował je we wschodniej części nawy na koniec XV wieku. Badacz ten słusznie przy tym zwrócił uwagę, iż pierwotnie korpus nawowy nakrywał płaski drewniany strop, por. Łuszczkiewicz 1891b, s. 174-178. Kilkadziesiąt lat później Tadeusz Szydłowski sądził, że zachodnia część korpusu nawowego powstała w końcu XIII wieku, czyli wcześniej niż jego część wschodnia. Kaplicę św. Kingi (dawną Mariacką) i tzw. *konfesjonał* autor ten uznał za pozostałość niezachowanych lub niezrealizowanych krużganków, por. T. Szydłowski, *Architektura kościołów franciszkańskich w Polsce piastowskiej*, [w:] *Św. Franciszek z Asyżu. Zbiór odczytów*, Kraków 1928, s. 153-171. Beiersdorf, Krasnowolski 1985 s. 28-35 oraz Beiersdorf, Kornecki i Krasnowolski wydzielili dwa zasadnicze etapy budowy: pierwszy – odnoszony do lat 1280-1285 i drugi – przed rokiem 1332. Z pierwszym połączyli ryty o charakterze późnoromańskim w prezbiterium, z drugim dekorację maswerkową okien. Zwrócili przy tym uwagę na cieńsze od nawy mury w prezbiterium oraz możliwość podziału na dwie nawy również we wschodniej części korpusu. Autorzy ci wskazali przy tym na bliskie analogie z architekturą żeńskich kościołów klasztornych na terenie Austrii: dominikanek w Imbach (z końca XIII wieku), klarysek w Dürnstein (z ok. roku 1300) oraz klarysek w Obudzie na Węgrzech (przed połową XIV wieku), por. Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 308-310; Beiersdorf, Krasnowolski 1985 s. 28-35. Podobnego zdania był P. Crossley, który rozwinął sugestie Łuszczkiewicza i wykazał związki warsztatowe z gotycką katedrą na Wawelu, por. Crossley 1985, s. 87, 394. Stefan Świszczowski przypuszczał z kolei, że zachodnia część korpusu nawowego (kapitularz wraz z przedsionkiem oraz oratorium zakonnic) dobudowano w okresie późniejszym do pierwotnego kościoła z roku 1285, por. Świszczowski 1982, s. 291-296. W ostatnim czasie kościół starosądeckich klarysek był przedmiotem badań Pawła Pencakowskiego. Zdaniem tego autora zarówno krótkie dwuprzęsłowe prezbiterium, jak i wydłużony korpus nawowy z kapitularzem i oratorium w części zachodniej, powstały w latach 1310-1332 jako jednolita koncepcja programowo-przestrzenna. Według Pencakowskiego kościół starosądecki wyprzedza budowę gotyckiej katedry na Wawelu, szczególnie zaś kluczowy etap działalności tam warsztatu nadreńskiego (od 1327 r.), por. P. Pencakowski, *Gotyckie kościoły zakonu Św. Franciszka w Starym i Nowym Sączu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 36, 1991, z. 2, s. 83-102; tenże*, Mediaeval Minorite Architecture in Lesser Poland – Selected Problems*, [w:] „Seminaria Niedzickie", t. 7, 1992, s. 40, il. 27, 31; tenże, *Architektura zakonu Św. Franciszka w Małopolsce w epoce średniowiecza – wybrane zagadnienia*, [w:] *Kościół i klasztor franciszkański w Krośnie – przeszłość oraz dziedzictwo kulturowe. Materiały z sesji naukowej Krosno listopad 1997*, Krosno 1998, s. 29-30, il. 11-13. Por. także T. Węcławowicz, *Małopolska i Ziemie Ruskie Korony*, [w:] *Dzieje Sztuki Polskiej*, t. 2, *Architektura gotycka w Polsce*, pod red. Teresy Mroczko i Mariana Arszyńskiego, Warszawa 1995, s. 65-66; zob. także tamże, *Katalog zabytków*, pod red. Andrzeja Włodarka, s. 214-215. Rozwarstwienie i datowanie poszczególnych elementów struktury kościoła zaprezentowane przed Włodarka nie odpowiada przy tym informacjom zawartym w cytowanym opracowaniu Węcławowicza. Węcławowicz odnosi bowiem kościół do pierwszej tercji XIV

Karola Roberta Węgierskiego powiększyła uposażenie klasztoru. Według podania miejscowego mularze węg. klasztor budowali a także, iż Węgrzy dali blachę na pokrycie dachu kościelnego po pożarze, czego pamiątką może h. węgierski na murach czy sklepieniu (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851; Łepkowski i Jerzmanowski, *Ułamek z podróży*, Bibl. warsz. 1850 r. tom III; Załęski, *Ś. Kinga*, str. 88). R. 1381 Ludwik węg. uwolnił klasztor od wszelkich danin za małą roczną opłatą (Janota, *Przew. na Babią Górę*, str. 60-61).

Po dokonaniu reformy zakonu w r. 1596-1599 przez kard. Jerzego Radziwiłła i zatwierdzeniu przez papieża Klemensa VIII (Załęski, *Ś. Kinga*, 76-77), z rozkazu kard. Maciejowskiego[1039] w r. 1604 przebudowano klasztor[1040], zamiast rozrzuconych domków stawiając wielki kwadrat z krużgankami (Załęski, *loc. cit.*, 83-85).

Zachowała się jedna z 3 „intercyz" zawartych z Janem de Simon[1041], murarzem krak. Według niej obowiązał się „*ambit ukończyć, to samo refektarz na 30 łokci, sklepisty, w nim piec ziemny przy ścianie, a chodzenie do niego sklepiste pod ziemią z zamurza. Przed refektarzem sień na 16 łokci zasklepić, podle sieni komnatę sklepistą dla panien świeckich, podle niej izbę sklepistą do której drzwi z ambitu. Spichlerz podle na 11 łokci, sklepisty, a pod tem trojgiem 3 piwnice głębokie zasklepić. Portyk z arkadami i parlatoryum; arkady mają być z kolumnami i z kamieniem dobrym. Na tem wszystkiem budowaniu niżnem aż do spichlerza wymuruje dormitarz. Okna i drzwi wszystkie ma dać ciosać z kamienia szarego; pawimenta w refektarzu mają być z kwadratu, w innem budowaniu dolnem, także i na górze z posadzki dobrze wypalonej*" (*Z aktów miejscow.*, Czas 1856 r., Nr 223, felieton). W rok potem stanęła „*intercyza murowania domu kapłańskiego na placu przeciw klasztorowi na północy leżącym*", w którym później umieszczono dwie klasy szkoły i mieszkanie dyrektora (Załęski, *Ś. Kinga*, 85 i nota). W latach 1617-1619 chór i kościół wewnątrz malował Lorenc Cieszyński malarz krak.[1042] (Załęski, *op. cit.*,). Miały tam być draperye i postacie świętych. Podniebienie sklepienia też było objęte tą robotą. Na „chórze panieńskim" miał wymalować „wodnemi farbami" herby, ozdoby i 12 kwadratów z postaciami 6 świętych i 6 scenami z życia ś. Kunegundy. Jest też mowa o „średnim chórze" i o obrazach „podolejnych". R. 1619 zawarł z klasztorem umowę Balcer Kunc, mieszczanin i snycerz krak. „*względem urobienia ołtarza w. z osobami cudnie kształtnie rzezanemi, z gzymsami, różami, filarami dwiema okrągłymi, pobok drugimi*

---

wieku, autor katalogu zaś wydziela dwie zasadnicze fazy budowlane: pierwszą (1280-1287), w której miał powstać korpus nawowy i drugą (przed 1332), kiedy to powstać miało prezbiterium.

[1039] W rzeczywistości polecenie wybudowania nowego klasztoru wydał nie kardynał Maciejowski, lecz Jerzy Radziwiłł, a było to bezpośrednią konsekwencją wizytacji budynków klasztornych przeprowadzonej w 1599 roku. Zasługą Bernarda Maciejowskiego, następcy Radziwiłła, było powierzenie zadania krakowskiemu muratorowi Janowi di Simon (Giovanni di Simonis), z którym ksieni Katarzyna Tuszowska zawarła 5 kolejnych umów na tę robotę. Każde skrzydło klasztoru uważane było za osobny budynek, do czego doszła jeszcze kolejna umowa – na budowę domu kapłańskiego. Por. Bazielich 1939, s. 64; Bazielich 1966, s. 180-181

[1040] Jan di Simon przystąpił do prac budowlanych już w sierpniu 1602 roku. Prace przy czwartym skrzydle klasztoru nie były ukończone jeszcze w lecie 1607 roku, por. Bazielich 1966, s. 181. Obszernie na temat przebiegu prac budowlnych, ich kosztów i kolejności wznoszenia skrzydeł klasztornych, por. Bazielich 1966, s. 181-186.

[1041] Obszerne partie tekstu *intercyz* z 1604-1605 roku zawartych między klaryskami a Janem di Simoni przytaczają Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 53-55. Dwie z umów (z 1604 roku) dotyczą kształtu w jakim ma być budowane wschodnie i południowe skrzydło klasztorne, zaś trzecia (z 1605 roku) odnosi się do wznoszenia domu kapłańskiego.

[1042] Mowa tu o malarzu krakowskim Wawrzyńcu Cieszyńskim, współpracowniku Tomasza Dolabelli, zmarłym po 1650 roku. W 1616 roku został on przyjęty do cechu malarzy krakowskich, trzy lata później oddał on sztuki mistrzowskie, zaś w latach trzydziestych XVII wieku kilkakrotnie pełnił funkcję cechmistrza. Jak wynika z zachowanych źródeł – 15 czerwca 1617 roku Zofia Boczkowska, ksieni klasztoru klarysek w Starym Sączu, zawarła z nim kontrakt na prace malarskie w kościele klasztornym. Za sumę 200 złp. Wawrzyniec wykonał (wraz z pomocnikami) malowidła ścienne we wnętrzu kościoła (dziś nieistniejące). Jak wynika z zachowanej umowy, Cieszyński zobowiązał się również do namalowania 12 obrazów, m.in. z przedstawieniami świętych: Franciszka, Bonawentury, Antoniego Padewskiego, Klary, Wojciecha i Stanisława oraz scen z życia św. Kingi. Z dzieł tych na krużganku klasztornym zachowały się 4 obrazy z całopostaciowymi wizerunkami: śś. Wojciecha, Stanisława, Bonawentury i Franciszka, które w sposób dość przekonywujący wiązane są z osobą Wawrzyńca Cieszyńskiego. Por. S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii Krakowa w pierwszej poł. XVII wieku*, Lwów 1912, s. 150-154; Bazielich 1939, s. 68-69, 92-93; KZS 1951, s. 41; SAP, t. 1, s. 356; Bazielich 1966, s. 194-195, 197.

dwiema płaskimi, z floryzowaniem"[1043]. Organy robił ugodzony 1618 r. Andrzej ze Lwowa[1044], orgielmistrz (*Z aktów miejscow*., Czas 1856 r. Nr 233 felieton). R. 1637 stawiano szczyt ciosowy nad zachodnią fasadą kościoła (patrz niżej opis). Za Jana Kazimierza Szwedzi zrabowali część sreber kościelnych (Załęski, *op. cit.*, 92 i Sygański, *Arendy*, 81 nota). Kazalnica jest z r. 1671 (Janota, *Przewodn. na Babią Górę*, 60-61). R. 1695 nakryto dachem i ozdobiono statuami studnię wielką na dziedzińcu klasztornym[1045] i drugą na podwórzu obok kuchni klasztornej (Załęski, *Ś. Kinga*, 90 nota). R. 1696 organy przerobił Krzysztof Lenartowicz organmistrz, za 1199 zł, wystawiono formy (stalle) po obu stronach w kościele nad ławkami w wielkim chórze, urządzono grób dla zakonnic pod prezbiteryum z wchodem z klasztoru, i grób dla kapelanów pod nawą z wchodem z kościoła „*pod grobsztynem*", dano posadzkę marmurową na całym kościele i stopnie marmurowe pod ołtarz w. i ołtarze boczne. Wszystko staraniem ksieni Konstancyi Jordanównej, która też w latach 1697-1699 kazała na nowo pomalować wnętrze kościoła, ławki, stalle i chóry (Załęski, *tamże*, 89-90). R. 1699 robiono sztukaterye i wystawiano wszystkie 3 nowe ołtarze z „*marmurowych gipsów*", czyli sztucznych marmurów (Czas, 1856 r., Nr 223 felieton). R. 1698 malowana historya żywota i cudów ś. Kunegundy na 13 sztukach płótna, a r. 1699-1700 8 obrazów z tajemnicami Męki Pańskiej (Załęski, *op. cit.*, str. 90 – na podstawie aktów miejscowych klasztornych). R. 1764 pożar zniszczył dach klasztoru, kościoła i kaplicy zakonnic, kominy upadając poprzebijały sklepienia klasztoru, zgorzała kapliczka Loretańska[1046], a gruntowną restauracyę rozpoczęto za ksieni Lenczewskiej r. 1766 używając znowu murarzy i cieślów węgierskich (Sygański, *Arendy*, 103-106) i miedzi węgierskiej (Załęski, *op. cit.*, 91)[1047]. W 5 lat dokonano tych robót za ksieni Katarzyny Psurskiej, która także posadzkę w kościele w szachownicę położyć, a w r. 1769 kopułę nad studnią z Krucyfiksem, Salwatorem i Samarytanką nowo wystawić i odmalować kazała (Sygański, *Arendy*, 109-111). Ona sprawiła wieżę sygnatury[1048] na kościele w r. 1777 (Łuszczkiewicz, *Sprawozd. Kom. hist. szt*. tom IV, str. LXXXIV). Ona też w latach 1777-1778 kazała wnętrze kościoła wymalować[1049], sprawiła nowe stalle przed ołtarzem w., odnowiła i wyzłociła 3 ołtarze, chór muzyczny w prezbiteryum i tęczę odnowiła, chór zakonnic w kościele nowo wystawiła i pomalować kazała, ławki sprawiła w kościele, stacye nowo sprawione wprowadziła uroczyście (Sygański, *Arendy*, 109-111). Sklepienie większej części kościoła i chór zakonnic malował w r. 1778 Dors, jak świadczy napis (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Na suficie chóru zakonnic wymalował allegorye odnoszące się do litanii Loretańskiej (Sygański, *Arendy*, 113). Również ksieni Psurska r. 1779 sprawiła kratę żelazną do kościoła za 300 zł (*tamże*, 114). Około tego czasu ściany nawy głównej pokrył malowaniami Radwański, a ściany prezbiteryum Nanke. „Gotykę" malował Pietrzycki (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

R. 1782 rząd austr. zabrał dobra klasztorne (Janota, *loco. cit.*,) a także klejnoty kościelne, kosztowne naczynia kościelne, relikwiarze, trumienkę ś. Kingi, blachy z obrazów (Załęski, *Ś. Kinga*, 113-115). R. 1811 znów rząd zabrał srebra kościelne.

Do r. 1696 chowano zmarłe zakonnice pod kratą oratoryum czyli pod kaplicą ś. Kunegundy. Wtedy wybudowano dwa groby: pod prezbiteryum dla zakonnic, pod nawą dla kapelanów[1050]. R. 1760 przeniesiono wiele trumien ze starego do nowego grobu. Po zaborze kraju zaczęto grzebać zakonnice na cmen-

---

[1043] Ołtarz ten zdobi obecnie wnętrze kościoła parafialnego w Łącku.

[1044] Organy te, choć uszkodzone, zachowały się do dzisiaj w kościele klarysek, obecnie ustawione w klasztorze na korytarzu parteru, por. Gołos, *Polskie organy…*, s. 358; Smulikowska 1989, s. 84.

[1045] Dziś studnia ta, ani jej artystyczna obudowa, nie istnieje. W przekształconej formie rejestruje ją rysunek Macieja Bogusza Stęczyńskiego z 1860 roku oraz drzeworyt starszy o cztery lata, zob. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, il. 28, 29.

[1046] Pożar wybuchł w niedzielę 7 października 1764 roku, por. Bazielich 1966, s. 192.

[1047] Obszernie o tych pracach remontowych pisze Bazielich 1966, s. 192-193.

[1048] Ksieni Stanisława Katarzyna Psurska *kościół kończyć kazała, jako to kopułę, czyli sygnarkę, nowym abrysem miedzią pobić i wyzłocić kazała.* Projekt owej sygnaturki J. Lepiarczyk przypisuje wybitnemu architektowi włoskiemu Franciszkowi Placidiemu, por. J. Lepiarczyk, *Architekt Franciszek Maria Placidi, ok. 1710-1782*, „Rocznik Krakowski", (37), 1965, s. 112; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 365-367, il. 224.

[1049] Autorem rokokowej dekoracji malarskiej kościoła oraz oratorium klasztornego jest Feliks Derysarz (de Ryszarz). Jego pędzla są także malowidła na zapleckach i przedpiersiach stall w oratorium, wykonane w 1779 roku, por. Kornecki 1990, s. 100, oraz il. 45, 46. Więcej o działalności Feliksa Antoniego de Ryszarza zob. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 422, 442.

tarzu publ. (Załęski, *op. cit.*). Około r. 1890 odnawiano wnętrze kościoła, przyczem ściany i sklepienie licho pomalowano, usunięto wiele szczegółów dekoracyi rzeźbiarskiej i wiele sprzętów a wprowadzono nową pseudogotycką belkę tęczy[1051]. W r. 1893-1894 odnawiano zewnętrzne fasady kościoła, przyczem najwyższą kondygnacyę szczytu ciosowego zachodniego nieco krzywo nadkryto obdasznicą[1052]. Na klasztorze dano nowy dach dachówkowy.

Po śmierci Bolesława Wstydl. (+ 1279) Kinga została zakonnicą w tym klasztorze[1053] i tu umarła 1292[1054] (Załęski, *op. cit.*,; Janota, *loco. cit.*,). Gryfina wdowa Leszka Czarnego po r. 1292 zamieszkała w klasztorze, a w r. 1299 była ksienią tutejszą[1055] (Załęski, *op. cit.*). Tu mieszkała Jolenta[1056] wdowa po Bolesławie ks. Kaliskim (czy Bolesławie Pobożnym ks. mazowieckim, *Słown. geogr*.), a mieszkała i podobno była zakonnicą, a r. 1339 umarła Jadwiga[1057], żona Władysława Łokietka (Janota*, loco. cit.*; Balzer,

---

[1050] Najpierw w roku 1696 wymurowano kosztem 113 zł groby – *jeden większy, w małym chórze, wchód do niego z klasztoru, drugi mniejszy dla pochowania ciał zmarłych kapłanów spowiedników i kapelanów temuż kościołowi służących w wielkim chórze, wchód z kościoła pod grobsztynem marmurowym*, por. Bazielich 1966, s. 190.

[1051] Szerzej na temat okoliczności, przebiegu i konsekwencji przeprowadzonej wówczas restauracji kościoła zob. *Aneksy*, poz. 5a-5f.

[1052] Zob. obszerna korespondencja w tej sprawie ksieni Marii Izabelli Żmigrodzkiej do Tomkowicza, zob. *Aneksy*, poz. 5l-5o, 5s-5x.

[1053] Św. Kinga została zakonnicą u klarysek stosunkowo późno, na pewno nie bezpośrednio po śmierci męża. Nie nazywa jej bowiem zakonnicą ani razu Leszek Czarny (zmarły 30 września 1288 roku), ani też papież Marcin IV, zatwierdzający w 1283 roku starosądeckie fundacje księżnej. Co więcej, sama Kinga tytułuje się w wydawanych przez siebie dokumentach *księżną* i dopiero w przywileju z 20 grudnia 1288 roku przydaje do tradycyjnego *Domina de Sandech* zwrotu – *sub ordine Sancti Francisci divinis mancipata obsequiis* (pod regułą św. Franciszka obowiązana do służby bożej). Ponadto, w dokumencie z 24 kwietnia 1289 roku znajduje się stwierdzenie, że wystawia go Kinga w chwili składania zakonnej profesji. Dopiero po tej dacie księżna określa siebie w przywilejach *pokorną służebnicą Chrystusa, pod habitem św. Franciszka*, albo *siostrą zakonu św. Klary*. Fakty te pozostają w sprzeczności z przekazem Długosza, twierdzącym jakoby Święta została zakonnicą zaraz po śmierci Bolesława Wstydliwego. Por. Kowalski, Fischer 1992, s. 85; Kiryk 1999, s. 16.

[1054] Wedle autorów żywotów, Kinga zachorowała nagle w dniu św. Mateusza (21 września) 1291 roku i odtąd pozostawała przykuta do łóżka aż do śmierci *przed wschodem słońca w wigilię św. Jakuba 24 lipca 1292 roku*. *Smierć Kingi utrzymywano w klasztorze przez kilka dni w tajemnicy i odkładano pogrzeb z obawy, ażeby wieść o ciosie, który spadł na konwent sądecki, nie dodała odwagi grasującemu w okolicy zbójnikowi słowackiemu, Wystupkowi i nie zachęciła go do napadu na klasztor*, jak piszą Kowalski, Fischer 1992, s. 109, cytujący *Vita et miracula Sancte Kyngae Ducissae Cracoviensis*.

[1055] Gryfina (ur. ok. 1244 roku) była córką Anny, starszej siostry Kingi, i Rościsława Michajłowicza, księcia halicko-czernihowskiego, którego Bela IV (teść) uczynił banem północnej Serbii. Na Gryfinę właśnie – od września 1288 roku wdowę po Leszku Czarnym – przelewa Kinga-zakonnica (w 1288 roku) swą świecką władzę nad Sądeczczyzną i odtąd – aż do 1299 roku – Gryfina występuje jako *pani ziemi sądeckiej* lub *księżna sądecka*, po śmieci Kingi – świecka opiekunka klasztornego majątku. Jak utrzymują Kowalski i Fischer 1992, s. 262, po roku 1299 Gryfina przenosi się na dwór królewski do Czech i tam umiera między 1303 a 1309 rokiem. Według Dziwika, rządy Gryfiny na Sądeczczyźnie trwają od 1292 do 1303 roku, zaś okoliczności w jakich weszła ona w posiadanie tej ziemi nie są bliżej znane, por. Dziwik 1957, s. 343. Dawniejsi historycy (W. Semkowicz), skłonni byli upatrywać w Gryfinie stronnika Wacława II Czeskiego (był wszakże jej siostrzeńcem) i twierdzić, iż jej pojawienie się w Sądeczyźnie nastąpiło z pomocą Wacława, natomiast bez dobrowolnego ustępstwa ze strony Kingi, por. Dziwik 1957, s. 342.

[1056] Jolenta, nazywana przez Polaków – Heleną albo Johelet – była młodszą siostrą księżnej Kingi, zaślubioną w 1256 roku Bolesławowi zwanemu przez potomnych Pobożnym, księciu gnieźnieńskiemu i kaliskiemu, por. *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 2, ks. 5-8, Kraków 1868, s. 345. Z małżeństwa tego urodziły się trzy córki – Elżbieta, Jadwiga i Anna. Z nich najbardziej znaną w historii stała się Jadwiga, a to za sprawą małżeństwa (w 1293 roku) z księciem łęczycko-kujawsko-sieradzkim Władysławem, złośliwie przezywanym przez współczesnych Łokietkiem. Jolentę, nazywaną również Jolantą, pochowano w starosądeckim kościele klasztornym w 1289 roku (w literaturze spotyka się też inne daty śmierci – m.in. 1298 oraz 1305, a także Gniezno, jako miejsce pochówku). W 1335 roku Kazimierz Wielki odwiedził przebywającą w Starym Sączu matkę Jadwigę i (być może) grób swojej babki Jolenty. W 1827 roku papież Leon XII zaliczył Jolentę Helenę w poczet błogosławionych.

[1057] Królowa Jadwiga – wdowa po Władysławie Łokietku a matka Kazimierza Wielkiego – była nie tylko zakonnicą w Starym Sączu, ale i ponoć ksienią klasztoru od 1333 roku do śmierci – 10 grudnia 1339, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 40. Pozostawało to w ścisłym związku ze zwyczajowym uposażaniem wdów po panujących

Geneal. Piastów), która według Długosza tutaj została pochowaną[1058] (Dług. *Lbr. IX p. 1059*, przyt. w Łętowskiego *Katedra na Wawelu*, str. 71).

Spis nazwisk ksień klasztoru starosądeckiego i lat ich rządów od r. 1288-1868 podał X. Załęski na końcu dzieła: *Ś. Kinga*. Na podstawie samejże tej pracy i dzieł ogłoszonych X. Sygańskiego oraz źródeł innych należy spis ten uzupełnić, jak następuje:

r. 1292 Katarzyna Odolani
r. 1317 Katarzyna Odolani (*Kod. dypl. Małop.* II, str. XLIX)
r. 1411-1412 Małgorzata
r. 1432 Anna Przyszowska
r. 1436 Joanna
r. 1523 Jadwiga Trzecieska
r. 1579, 1581 Dorota Strońska
r. 1611 Ewa Gostwicka
r. 1640 Anna Lipska
r. 1661 Dorota Derśniakówna
r. 1671 Kunegunda Niewiarowska
r. 1683-1687 Katarzyna Eleonora Zielińska
r. 1691, 1694-1711 Konstancya Apolinara Jordanówna
r. 1767-1782 Stanisława Katarzyna Psurska[1059].

Zabudowania klasztoru i kościoła, które według Łuszczkiewicza stanęły na miejscu dawnego zamku (*Sprawozd. Kom. hist. szt.* t. IV, str. LXXXIV) obejmują z ogrodem i gospodarstwem przestrzeń rozległą, zamkniętą, otoczoną murem, w części jeszcze warownym. Stojąc na krawędzi wyżyny, która dość nagłym stopniem spada ku dolinie Popradu, ciągną się od północy ku południowi w długości 177 m., a razem ze sadem przy szkole żeńskiej, znacznie jeszcze większej.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 111 rękopisu: fotografia mała fotogr. większa

Widok ogólny od północ. wschodu przedstawia fig. …[1060], a niecały, od wschodu fig. …[1061]. Mieści się wśród nich kilka podwórzy i kilka ogrodów. Rozkład całości wskazuje plan sytuacyjny z r. 1906 fig. … . Pierwsze podwórze zewnętrzne szkolne, kształtu prostokąta z naddatkami, znajduje [się] od północy i wygląda na planie, jak gdyby rozszerzenie dobrane w późniejszych czasach. Pierwotnie zapewne granicę północną zabudowań stanowił kościół i mury ciągnące się po obu końcach w jego przedłużeniu. Od strony miasta wejście do tego podwórza i do całych zabudowań klasztornych tworzy sień przejazdowa w budynku mieszkalnym kapelana i służby kościelnej, zamykającym podwórze od zachodu. Nad sienią wznosi się wieża zegarowa. Południową połać podwórza tworzy kościół, wydłużony, z występującą w podwórze przybudową zakrystyi, a za jego prezbiteryum budynek furty klasztornej z malowniczym portykiem arkadowym[1062], nad którego dachem wznosi się w głębi facyata szczytowa[1063] wschodniego ramienia budynku klasztornego. Bok wschodni podwórza zamyka budynek rozmownic,

tamże: fot. sytuacyjna

---

dobrami sądeckimi (tzw. oprawa wdowia), por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 75, 110-111. W przypadku Jadwigi – jak pisze Długosz – był i drugi powód jej usunięcia się do klasztoru, a mianowicie niesnaski z żoną Kazimierza Wielkiego – Aldoną Anną, na której koronację Jadwiga nie chciała przystać, por. Mrukówna 1982, s. 15.

[1058] Fakt pochowania Jadwigi w kościele klarysek w Starym Sączu potwierdza wzmianka w przywileju wydanym przez Kazimierza Wielkiego w 1358 roku, *tamże*.

[1059] Zob. Spis ksień starosądeckich, zob. *Aneksy*, poz. 2.

[1060] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 260.

[1061] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 262.

[1062] Trójarkadowy portyk – lub może raczej krużganek – poprzedzający furtę klasztorną, był sukcesywnie zamurowywany w ciągu XIX i w początkach XX wieku, na co wskazuje ikonografia z tego czasu, zob. *Część ilustracyjna*, il. 270-272.

a bok północny utworzony jest z budynku szkoły żeńskiej, jej nowszego przedłużenia i załamanego pod kątem prostym budynku kapelana i służby kościelnej. W części wschodniej podwórza jest studnia (fig. …).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 111 rękopisu: prezbiteryum, furta i studnia - kartka z fotografii Jabłońskiego

Sam klasztor tworzy prostokąt, krótszym bokiem sięgający od zachodniej facyaty kościoła aż do wschodniego końca furty, wydłużony od północy ku południowi. Składa się z trzech ramion piętrowych, mieszkalnych; pomiędzy dwoma ramionami dłuższemi połączenie od strony kościoła stanowi równoległe doń wązkie ramię parterowe[1064] czwarte z korytarzem tylko, odsunięte od boku kościoła i przedzielone odeń dwoma małymi dziedzińczykami. Między temi dziedzińczykami wznosi się budynek z kaplicą ś. Kunegundy i nad nią kaplicą Loreta, stykającą się z jednej strony z ramieniem korytarzowem klasztoru, z drugiej z nawą kościoła. Łuszczkiewicz (*Sprawozd. Kom. hist. szt.*, tom IV, str. LXXXV) przypuszcza, że kaplica ś. Kunegundy jest pozostałością pierwotnego krużganku got. i na tej podstawie twierdzi, że cały kwadrat klasztorny stanął w XVII w. na gruncie dawnego klasztoru gotyckiego, a tylko północne ramię korytarzowe odsunięto wtedy od kościoła, pozostawiając część dawnego krużganku jako kaplicę ś. Kunegundy. Trzy ramiona klasztorne mieszkalne razem z czwartem tylko korytarzowem zamykają wewnętrzny wirydarz prostokątny, na planie sytuacyjnym nazwany „ogrodem". Do ramienia wschodniego przytyka w końcu jego północnym budynek rozmownic, a w narożniku wschodnio-południowym budynek latryn, skośnie idący za murem obwodowym. Z ramienia zachodniego wybiega korytarz, który tworzy połączenie z budynkiem służby klasztornej.

Na południe rozciąga się podwórze gospodarcze z sadzawką, studnią i różnymi domkami gospodarczymi i szopami, częścią stojącymi luźno, częścią pod murem obwodowym.

Mur obwodowy, zamykający stary klasztor wraz z podwórzem gospodarczym, tworzy figurę zbliżoną do trójkąta, o bokach zakreślonych liniami łamanemi. U podstawy tego trójkąta jest kościół z przedłużającymi go budynkami i murami; u szczytu wznosi się baszta obronna okrągła.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 112 rękopisu: plan ze Spr. K. h. szt. IV tabl XXVII. Kalka planu

Kościół ś. Trójcy

Budynek murowany, oryentowany, jednonawowy z przeróbkami zewnętrznemi głównie barokowemi, jest budową stosunkową wąską a wydłużoną. Rzut poziomy daje fig. …[1065].

[1063] Płaszczyznę tego trójkątnego szczytu ożywiają zamknięte półkoliście płyciny, wypełnione wizerunkami Chrystusa Salwatora, św. Franciszka, św. Klary, św. Kingi i bł. Salomei, wykonanymi w początku XVII wieku w technice sgraffita (konserwowane w roku 1981 przez art. kons. Józefa Furdynę). Pomiędzy płycinami rozmieszczone są świetliki w kształcie otworów strzelniczych, zaś wyżej, pod Chrystusem Salwatorem, płaskorzeźbione w piaskowcu herby: Drużyna (albo Szreniawa bez krzyża) i Prus. Pierwszy herb w otoczeniu liter CXDS, drugi – ODCC. W końcu XIX wieku Wyspiański pod powyższymi odczytał jeszcze, i narysował, rytowany kartusz w otoczeniu liter KPXS oraz fragment inskrypcji DIES AVC, por. *Część ilustracyjna*, il. 272. W płaskorzeźbiony herb zaopatrzony jest także front kamiennego trzonu sterczyny szczytu nad klasztorną furtą, zwieńczony kulą z wiatrowskazem. Dziś herb ten zdaje się być tożsamy z Lisem, jednak Wyspiański utrwala nieco odmienny jego zarys, por. *Część ilustracyjna*, il. 273 (u dołu). Przekształceń powyższych dokonano zapewne w trakcie niefortunnej restauracji szczytu furty klasztornej, o której z żalem wspomina Bogdan Treter, konserwator krakowski, w rękopiśmiennej notatce z 6 września 1932 roku: *Okazało się, że bez mojej wiedzy ksieni przystąpiła do odnowienia ścian budynku (furty), na którego szczytowej ścianie są sgraffita – ścianę tę wyprawiono. Podobnie zrobiono z murem obronnym – ścianę od zachodu, na której zeszłej jesieni oglądałem duże fragmenty fryzu dekoracyjnego (cygańska droga – meandry) wykonanego też techniką sgraffitową, obecnie zarzucono nową wyprawą. Obawiam się, że i tu zeskrobano ornament. Wybieram się tam, aby zbadać sprawę na miejscu*, Dzienniki konserwatorskie Bogdana Tretera (cyt. za A. Gaczoł, *Dzienniki konserwatorskie Andrzeja Olesia i Bogdana Tretera*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego", t. 2, 1995, s. 73.

[1064] W istocie – piętrowe od początku.

[1065] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 284.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s.112 rękopisu: Wysp. teka II str. 39, widok prezbiteryum i furty

Długość jego wynosi ok. 43 m., szerokość ok. 12.50 m., prócz przybudówek nowszych po obu bokach. Zewnątrz cały tynkowany, kamienne ma tylko gzymsy i ozdoby. Nawa szersza i wyższa, prezbiteryum węższe i niższe, stosunkowo krótkie, zakończone połową ośmioboku (fig. …)[1066]. Opięty jest mającemi po jednej odsadzce szkarpami, z których kilka utonęło w murach przybudów, kilku brak od strony klasztoru. Przy facyacie zachodniej są w narożnikach szkarpy skośnie ustawione. Część szkarp została górą obcięta i otrzymała wieńczące ogzymsowanie poziome, kamienne, z kulami na postumentach. Okna w przezbiteryum pozostały pierwotne, długie, wąskie z laskami i maswerkami kamiennemi[1067]. Trzy typy okien apsydy przedstawiają rysunki fig. …[1068]. Okna nawy są zasłonięte przybudowami. Okna oratoryum w jej przedłużeniu, niegdyś zapewne gotyckie, obecnie są półkoliste (fig. …)[1069]. Ściany obiega dołem cokół kamienny gotycki, o okroju, który widzimy na fig. …[1070]; górą pod okapem gzyms ozdobny kamienny okroju klasycznego, na konsolach. Dach dziś miedziany, został zap. spłaszczony w epoce późniejszej, z której jest także bogaty ciosowy szczyt zachodni, w stylu baroku (fig. …)[1071]. Tu na postumencie pod obeliskiem prawym (od patrzącego), po zdjęciu zakrywającej blachy gzymsowej, w październiku r. 1893 odkryto wyrytą datę 1637. Kamień zwietrzały wtedy usunięto i skopiowano datę na kamieniu nowym. Pod tym szczytem ściana zachodnia podparta jest szkarpami; okna w niej ostrołukowe są pierwotnemi. Mają one w górnej części reszty maswerku ociosanego.

tamże: Wysp. teka II str. 41, rys. 3 (a, b, c)

tamże: Wysp. teka II, str. 42, Widok zewn. nawy i wieży.

tamże: Spraw. k. h. szt. IV tabl. XXVIII f.

tamże: fot. zachodnia facyaty i wieży

W ścianie południowej oratoryum po nad dachem klasztornym widać górne części kilku jeszcze podobnych dawnych otworów okiennych, zamurowanych, których ościeża widoczne są też na strychu nad oratoryum[1072]. Ze środka dachu nawy strzela wysoko okazała, nastrzępiona wieżyca sygnatury z drzewa i miedzi, uwieńczona koroną książęcą, kulą i krzyżem[1073].

Wejścia z zewnątrz do kościoła są dwa, oba z pierwszego dziedzińca przedklasztornego i oba w północnej bocznej ścianie kościoła. Jedno jest skromne wprost z dziedzińca do niskiej gotyckiej przestrzeni pod wschodnim końcem oratoryum zakonnic. Drugie nieopodal pierwszego do samej nawy przez przybudowaną kruchtę i portal ostrołukowy oprowadzony profilem gotyckim (fig. …)[1074]. Na zrębie wejścia do kruchty wyryty jest napis:

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 113 rękopisu: profil drzwi Spraw. K. h. szt. IV, tabl. 26 e (gdzie mylnie odpisano, że to w N. Sączu)

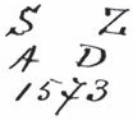

Wnętrze kościoła o tyle nie odpowiada widokowi zewnętrznemu, że więcej niż połowa nawy od końca zachodniego odcięta jest na chór zakonnic na I piętrze, a na parterze 2/3 tej przestrzeni na zakrystyę wewnętrzną klasztorną[1075].

Prezbiteryum podłużne, o długości 9.60 m. a szerokości 6.42 m., nakryte jest na wysokości 11.60 od posadzki podwyższonej o 0.16 m. w stosunku do nawy sklepieniem gotyckim z dwóch przęseł krzyżowych z naddatkiem z 3 trójkątów rozchodzących się z punktu przecięcia żeber

---

[1066] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 272.

[1067] Maswerki kościoła klarysek były od lat przedmiotem licznych dociekań naukowych oraz różnych odniesień chronologicznych. Z najnowszej literatury dotyczącej tego zagadnienia uwagę zwracają zwłaszcza dwie prace: T. Węcławowicz, M. Pietrzykówna, *Maswerki w kościołach Małopolski*, „Rocznik Krakowski", t. 55, 1989, s. 67 i n. oraz il. 89; M. Walczak, K. Czyżewski, *Ślepe maswerki w katedrze krakowskiej*, „Studia Waweliana", t. 4, 1995, s. 26, przyp. 44.

[1068] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 287.

[1069] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 275.

[1070] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 292 (u góry).

[1071] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 276. Okazały, kamienny szczyt fasady zachodniej był gruntownie konserwowany w latach 1981-1985, pod kierunkiem art. kons. Barbary Obtułowicz-Kuś, por. WUOZwNS, nr inw. 2322; Szafran 1993, s. 286.

[1072] Nad sklepieniem oratorium zachowały się dość dobrze widoczne fragmenty renesansowych malowideł ściennych. Znaczne partie renesansowych malowideł znajdują się również na strychu nad sklepieniem nawy, zob. Świszczowski 1982, s. 293.

[1073] W sygnaturce zawieszony jest mały dzwonek (średnica 34, wys. 41 cm) zwany *Kunegundką*, z napisem: A FULGURE ET TEMPOSTATE LIBERA NOS DOMINE i datą 1766.

[1074] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 140 (u góry, z prawej).

[1075] Dziś mieści się tam kaplica Krzyża Świętego.

krzyżowych przęsła wschodniego. Żebra kamienne mają przekrój gruszkowaty, pękaty, a wyrastają ze wsporników arkadkowych z maswerkami (fig. …)[1076] w wysokości 7.12 m. od posadzki.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 113 rękopisu: Wysp., teka II ze str.37, konsola i żebra u samej góry

Pod posadzką znajdują się groby z r. 1696. Ostrołukowa o kantach zaokrąglonych tęcza dzieli prezbiteryum od części dalszej, jednonawowej. Nawa ma długości 10.44 m., na szerokość 9.35 m. Nakryta jest dwoma przęsłami sklepienia gotyckiego krzyżowego, na żebrach kamiennych o przekroju suchym[1077]. Wyrastają w wysokości 7.25 m. od posadzki ze wsporników wielobocznych o płaskorzeźbionej ozdobie z motywu lilii na dół zwieszonej (fig. …)[1078].

tamże: Wyspiański, teka II, k. 37 pocz. żeber nawy gł.

Zwornik sklepienia najbliższy oratoryum zakonnic mieści tarczę rzeźbioną gotycką, a na niej drugą ze znakiem podobnym do litery S (fig. …)[1079] *. Przedłużenie nawy parterowe stanowi przestrzeń niska gotycka, zasklepiona dwoma przęsłami sklepień krzyżowych na rzucie poziomym kwadratu, o żebrach kamiennych przekroju suchego (fig. …)[1080]. Połączenie tej przestrzeni z nawą stanowią 2 niskie arkady ostrołukowe, przedzielone filarem ciosowym[1081], ciężkim (fig. …)[1082]; szczegół filaru i początku żeber daje fig. …[1083].

tamże c

tamże a

Posadzka kościoła marmurowa w szachownicę biało czarną.

Nawę dzieli od oratoryum ściana na I piętrze przerzucona na wspomnianych 2 arkadach gotyckich, dochodząca do sklepienia nawy i przyozdobiona w górnej części szerokiem przezroczem ostrołukowem, czteropolowe[m] z laskami i bogatem rozetowaniem gotyckiem (fig. …** i …)[1084]. Pod tem przezroczem jest drugi otwór na wysokości parapetu, szeroki, zamknięty odcinkiem koła.

tamże: Wysp. teka II str. 36
tamże: Spraw. K. h. szt. tom IV tabl. XXVII A

tamże: elewacja całej ściany Spr. K. h. szt. tom IV, tabl. XXVII B

Nad arkadami gotyckiemi parapet, jakby galerji muzycznej, pełny, z występem w środku wygiętym, barokowym, z dwoma słupkami i dwoma konsolami na których stoją wazony[1085]. Pod zachodnią częścią oratorjum przestrzeń niemal kwadratowa (10.16 m. dług. na 9.35 m. szer.) stanowi w przedłużeniu niskiej gotyckiej części nawy, salę (fig. …)[1086] zasklepioną czterema przęsłami kwadratowemi sklepień gotyck. krzyżowych na żebrach kamiennych okroju wklęsłego, wyrastających na wysokości 1 m. od posadzki, ze środkowej grubej kolumny ciosowej, bez kapitelu i bez konsol. W odpowiedniej do tego wysokości wyrastają bez konsol drugie końce żeber ze ścian. Wysokość skrzyżowań żeber ponad posadzką wynosi 3.80 m. Sala

tamże: okno samo: Łuszczk. Archit. kośc. franciszk. Spraw. K. h. szt. tom IV str 175

tamże: Rzut poz. i przekrój ze Sprawozd. K. h. szt. V, str. XVIII, fig. 15 i 16

* Zdaje się nieścisły szczegół. „Zwornik sklepienia, najbliższy oratorjum, ma formę tarczy, na której wymalowany herb, zdaje się 4 rzeki węgierskie". (T. D. notatka z r. 1923). Podobnie twierdzi też Łepkowski, patrz niżej: Dawny opis.

** Elewacja ze Spraw. K. h. szt. nie ścisła, nie zgadza się z rzeczywistością a więc i niniejszym opisem. Również i rzut poziomy tamże. Wierne natomiast zdjęcie rzutu poziomego kościoła z parterowej przestrzeni pod oratorjum klaszt. i przekrój pionowy tejże, według p. Winc. Teleśnickiego z r. 1891 jest w Spraw.. K. h. szt. tom V, str. XVIII).

1076 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 283.

1077 Obecne sklepienie nawy pochodzi najpewniej dopiero z końca XVI wieku. Pierwotnie zarówno nawa, jak i oratorium, nakryte były płaskim stropem drewnianym. Na strychu, ponad sklepieniem, ujawniono fragmenty renesansowej dekoracji malarskiej – rodzaj fryzu podstropowego, por. Świszczowski 1982, s. 293.

1078 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 283.

1079 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 283, 292.

1080 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 283, 292.

1081 Na kamiennych ciosach arkad zachowały się liczne znaki kamieniarskie, pozostawione tu przez dwóch kamieniarzy.

1082 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 288.

1083 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 285.

1084 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 289, 290.

1085 Na przełomie XIX i XX wieku barokowy parapet chóru muzycznego zastąpiono prostym, neogotyckim.

1086 Zob. *Część ilustracyjna*, il. 285, 286 (u góry).

ta o pięknych stosunkach i poważnym wyglądzie jest zakrystyą zakonnic, z której przez dodane wewnątrz ścianki wykrojono kilka mniejszych przedziałów na miejsce spowiedzi zakonnic itd.

Wnętrze kościoła pokryte zostało lichą polichromią po r. 1890[1087]. Oratoryum czyli chór zakonnic nad tą zakrystyą i niższą częścią nawy kościoła, na I piętrze, jest przestrzenią obszerną zasklepioną w wysokości sklepienia nawy. Sklepienie jest krzyżowe, średniowieczne, w którem, jak się zdaje, obciosano w XVII w. żebra kamienne[1088].

Poprzednia polichromia. „Na ścianach i całem sklepieniu malowanie półfreskowe stare, ornamenta lineare i muszlowate farbami konturowane, architektury rokokowe, a wśród nich sceny z życia P. Jezusa. Niektóre sceny bardzo ładne, jak: Chrystus 12 letni wśród doktorów. Farby wyblakłe" (notaty autora z r. 1887)[1089].

Ściany pomalowane w figury świętych, obrazy ujęte ramkami barokowemi i skrętami takimiż połączone. Na sklepieniu święci w medalionach i skręty. Wszystko spłowiałe i w stanie zupełnego zniszczenia (Łuszczkiewicz, *Wycieczka z r. 1889, op. cit.*)[1090].

W kościele herb (malowany czy rzeźbiony?) węg. 4 rzeki: Drawa, Sawa, Cisa i Dunaj, oraz 3 góry: Tatra, Fatra i Matra, na pamiątkę, że Węgrzy po śmierci ś. Kunegundy i pożarze w końcu XIII w., mieli klasztor zbudować (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 116 rękopisu: Wysp. teka II str. 43

tamże: fotogr. z belką pseudogotycką

Wnętrze przepełnione jest sztukateryami i rzeźbami barokowemi i rokokowemi[1091]. Częściowy widok na północną ścianę prezbiteryum (z r. 1889) przedstawia fig. …[1092], a wkrótce potem zmieniony przez usunięcie różnych szczegółów i zastąpienie belki barokowej lichym pseudogotyckim treliażem (fotografia z r. 1891, fig. …)[1093].

[1087] Tak na ten temat napisano w Protokołach z posiedzeń Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej: *Otrzymawszy wiadomość, że kościół klasztorny PP. Klarysek w Starym Sączu ma być odnawiany, poczynił dr Tomkowicz wcześnie starania, aby piękna ta świątynia jednonawowa pochodząca z pierwszej połowy XIV wieku, która pomimo licznych dodatków barokowych zachowała jeszcze wiele charakteru gotyckiego, nieumiejętną restauracyą zeszpeconą nie została. W tym celu nadesłał konserwator* [Tomkowicz] *klasztorowi wyczerpujące wskazówki postępowania, wypracowane wespół z prof. Łuszczkiewiczem. Pomimo tych zabiegów jednak i życzliwego poparcia, jakiego udzielił konserwatorowi Najprzew. Biskup tarnowski ks. Łobos, został kościół w Starym Sączu przez niedorosłego zadania malarza prowincyonalnego pomalowany* [Stanisława Bocheńskiego, ucznia krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w latach szkolnych 1878/79 a następnie 1884-1887]. Por. TGKGZ 1900, s. 334-335. Na posiedzeniu Grona 4 lutego 1891 roku Tomkowicz przypomniał, iż należałoby przywrócić stylowy charakter pięknemu gotyckiemu wnętrzu kościoła PP. Klarysek, *które zeszpeconem zupełnie zostało przez bezstylowe, liche i krzykliwe pomalowanie dokonane w roku przeszłym, oraz przez zasłonięcie ciężkim nowym chórem muzycznym całej tylnej zachodniej ściany nawy o gotyckiej kamiennej ornamentacyi*, por. TGKGZ 1900, s. 347. Kulisy przygotowań do prac konserwatorskich u klarysek starosądeckich, program sporządzony na tę okoliczność przez Łuszczkiewicza i ostrą reprymendę biskupa Łobosa – z jaką spotkała się samowola klarysek w odniesieniu do polichromii wnętrza, zob. Łopatkiewicz T. 2006, s. 90, 265-269, zob. także *Aneksy*, poz. 5a-5f. Ostatnią konserwację malowideł w prezbiterium przeprowadził w roku 1999 art. kons. Solida Lim, por. WUOZwNS, nr inw. 4299-4301, zaś konserwację malowideł w nawie, w chórze i pod chórem zakonnym – art. kons. Józef Furdyna, por. WUOZwNS, nr inw. 1695-1696.

[1088] Dobry widok wnętrza oratorium reprodukują Beiersdorf, Krasnowolski 1985, il. 36. Kolebkowe sklepienie oratorium, z szeroko rozpiętymi lunetami, nie jest jednak średniowieczne. Wykonane zostało dopiero w okresie baroku. Pierwotnie chór zakonnic nakryty był płaskim stropem, o czym świadczą zachowane na strychu, bezpośrednio nad sklepieniem oratorium, fragmenty renesansowych malowideł ściennych, por. Świszczowski 1982, s. 293.

[1089] Wzmiankowane tu malowidła wykonane zostały w latach 1776-1778 przez malarza Feliksa Derysarza, zob. przypis nasz 1049. Dawne malowidła rokokowe zostały odsłonięte i zakonserwowane po II wojnie światowej.

[1090] Zob. także korespondencję w tej sprawie, *Aneksy*, poz. 5b-5d.

[1091] Wyposażenie prezbiterium było konserwowane w roku 1998 przez art. kons. Józefa Furdynę, por. WUOZwNS, nr inw. 4118.

[1092] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 295.

[1093] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 298. Tak działania te opisuje *Pamiętnik Klasztoru Starosądeckiego (lata 1883-1894)*, Archiwum Klasztoru SS. Klarysek w Starym Sączu, sygn. Kr/7, s. 78 – *Za czasów ksieni Reginy Bonawentury*

Z nawy prowadzi do kaplicy ś. Kunegundy, czyli kaplicy zakonnic, w ścianie południowej wielki otwór arkadowy półkolem zamknięty, zakratowany, ubrany od strony kościoła wspaniałym marmurowym czarnym, barokowym portalem z kolumnami i frontonem. Bazy kolumn są z marmuru cielistego, kapitele z białego. Całość w stylu szlachetnym przypomina wejście do kaplicy Wazów w Katedrze na Wawelu. Przez założenie dolnej części rodzajem ścianki z płyty czarnego marmuru utworzono z tego portalu duże okno. Ścianka ta od strony nawy stanowi tło krzyża, po którego dwu bokach klęczą małe postaci szlachcica i kobiety w strojach XVII w., prawdopodobnie fundatorów. Są to płaskorzeźby z białego alabastru. W górze okna h. Korczak i postaci aniołków z białego marmuru.

Ołtarze w kościele

Ołtarz wielki barokowy z kamienia i stiuku z kolumnami mozaikowemi [?], obdasznicami i stiukową płaskorzeźbioną grupą w górze. Na stopniach ołtarza napis ryty, odnoszący się może do grobów pod prezbiteryum:

Constantia Jordanowna Abbatissa Vetero Sandecensis erexit A.D. 1696

Po bokach w. ołtarza dwa ołtarzyki z rzeźbioną stiukową ornamentacyą barokową[1094].

Przy tęczy w narożnikach nawy dwa skośno ustawione ołtarze boczne z wytwornie rzeźbionemi ozdobami barokowemi, starannie odnowione w r. 1892[1095].

Ten który stoi po prawej ręce jest ś. Kunegundy, jest marmurowy czarny w stylu końca XVI w. bardzo szlachetnym, nad mensą pole na herb i dokoła litery:

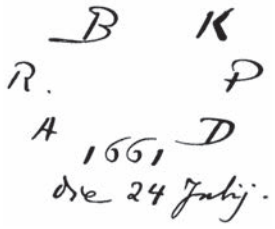

Ambona w kościele, drewniana, na rzucie poziomym gwiazdy, bogato zdobna rzeźbą ornamentalną i figuralną i złoceniem na czarnem tle, jest zajmującym okazem stolarstwa i snycerstwa wybujałego baroku. Z postaci Jessego, czy Dawida leżącej pod nią na posadzce, w koro-

---

Ćwierzyk dnia 10 sierpnia 1889 rozpoczeto odnowę naszego kościoła pod przewodnictwem p. Bocheńskiego. Dnia 24 grudnia ukończono odnawianie naszego kościoła, odmalowano kościół, kaplicę i chór zakonny, zniesiono dawny chór zakonny i organy sprzed wielkiego ołtarza, ponieważ były stare i spróchniałe, a w miejsce ich mają być nowe umieszczone przed chórem zakonnym. Również odnowiono i odzłocono ambonę, czem się zajmował p. Józef Feledyn. Ma być jeszcze złota tęcza, a obecna ma być zupełnie usunięta, tę robi również p. Feledyn (tekst *Pamiętnika* udostępniony dzięki uprzejmości S. Salomei Stompel). Zob. również korespondecję konserwatorską dot. tej kwestii, *Aneksy*, poz. 5a-5f.

[1094] Ołtarz główny oraz wymienione tu dwie nastawy ołtarzy bocznych są dziełem znakomitego rzeźbiarza – słynnego twórcy dekoracji kościoła Św. Anny w Krakowie – Baltazara Fontany. Fontana został polecony ksieni Konstancji Jordanównie przez ks. Sebastiana Piskorskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, który od 1695 roku prowadził z artystą pertraktacje w celu sprowadzenia go do prac przy dekoracji kościoła Św. Anny. Na podstawie zachowanych źródeł wiadomo, iż 29 lipca 1699 roku Fontana zobowiązał się wykonać za sumę 3000 złp dekorację ołtarza głównego i dwóch ołtarzy bocznych w kościele klasztornym w Starym Sączu. Por. Bazielich 1939, s. 74, 95-96; SAP, t. 2, s. 233-234; Baziliech 1966, s. 196-197; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 386-387, il. 237.

[1095] Nastawa ołtarza po stronie lewej konserwowana była w 1967 roku przez art. kons. Jacka Radałowicza, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1043. Ołtarz św. Kingi (na prawo od tęczy) konserwował w 1971 roku art. kons. Józef Nykiel, *tamże*, poz. 1052.

nie owiniętej w zawój wschodni na głowie, wyrasta pień drzewa, na którego konarach i gałęziach obejmujących samą kazalnicę, stoją posążki 11 królów[1096]. W samej górze: N. P. Marja z dzieciątkiem.

Łepkowski (noty rękop. z r. 1851) widział na tej ambonie datę 1671 r.

Stalle w prezbiterjum są po obu stronach[1097]; duże drewniane, pionowo dzielone ławy mają bogatą ornamentację rokoko, pełną nastrzępionych i karbowanych esownic, warkoczów, płomieni. Obrazy w zapleckach są nowsze, na klęcznikach starsze, wyobrażające mnichów na tle peizażu górskiego[1098], fakturą przypominające malowanie na stallach pod chórem muzycznym (ob. niżej).
Stalle przy ścianie północnej dla drzwi prowadzących do zakrystji podzielone są na dwie części.
Stalle pod chórem muzycznym, drewniane z ornamentacją rokokową, prostej roboty. Na zaplecku malowany olejno „*Agnus dei*", na ścianie przedpiersia na tle peizażu dwie postaci, podpisane: „S. Marya Egipcianka" (sic), „Kapłan Zozymas". Malowanie słabe (T.D.)

Obrazy w kościele

Trójca ś. w w. ołtarzu, obraz cały pokryty srebrną blachą złoconą[1099].

Po bokach w. ołtarza obrazy ś. Klary[1100] i ś. Walentego[1101], zap. włoskie, dobrego pędzla[1102].

W ołtarzu bocznym po lewej ręce tęczy obraz M. Boska pocieszenia, XVI w. zap. włoski[1103].
Od tła złoconego i wygniatanego w sploty roślinne, popiersie M. Boskiej wraz z Dzieciątkiem Jezus odbija ciemną plamą o barwach przez spatynowanie sharmonizowanych (T.D.)

[1096] Ambona wykonana ok. roku 1671 jest – na co zwrócił uwagę Jan Samek – wzbogaceniem typu powszechnego w Małopolsce w XVII wieku, składającego się z części dolnej wielobocznej oraz baldachimu powtarzającego jej kształt, przybierającego formę latarni. W zabytku tym Drzewo Jessego, o gałęziach z winnej latorośli (analogicznie jak w kilku małopolskich nastawach ołtarzowych z tego czasu), okala wprawdzie ściśle korpus ambony, ale nie łączy się z nim organicznie. Królowie żydowscy w liczbie dwunastu – jak nigdzie dotąd – przedstawieni tu zostali w całej postaci. Jak dowodzi Samek, temat Drzewa Jessego stosowany był w ambonach bardzo rzadko. Jedyny znany przykład poza Polską stanowi kazalnica w kościele parafialnym w Dettelbach, wykonana przez Michała Kerna w roku 1626, por. Samek, *Res imagines. Ze studiów nad rzemiosłem artystycznym czasów nowożytnych w Polsce…*, *op. cit.*, s. 190-191; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 391-392, il. 240b; Samek 1984, s. 277, 281, il. 170. Ambona konserwowana była w latach 1955-1958 przez art. kons. Zofię Nawarę, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1048, ostatnio zaś – w roku 1999 – przez art. kons. Adama Rachtana, por. WUOZwNS, nr inw. 4994.

[1097] Konserwowane były w 1970 roku przez art. kons. Józefa Nykla, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1049.

[1098] Są tu w przedpiersiach stalli – po stronie północnej – przedstawienia św. Onufrego i św. Rocha.

[1099] W istocie jest to obraz o wymiarach 250 x 177 cm, wykonany z repusowanej blachy srebrnej, na której namalowano jedynie karnacje. Powstał zapewne ok. roku 1700, partie draperii płaszczy zdobione są znakomitym ornamentem w postaci mięsistego akantu, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 463, 465, il. 294.

[1100] Obraz ten konserwowany był w roku 1960 przez art. kons. Irenę Skąpską i Annę Tarnowską, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1045.

[1101] W istocie chodzi o św. Antoniego.

[1102] Chrzanowski i Kornecki zaliczają te obrazy do dzieł tzw. „szkoły starosądeckiej", której najlepsze przykłady powstały w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII wieku, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 431-433.

[1103] Malowany na desce o wymiarach 170 x 90 cm, pochodzi z 2 poł. XVII wieku, jest może dziełem Grzegorza Czarnica – malarza mieszkającego w Starym Sączu i tu zmarłego 28 grudnia 1691 roku. Czarnic pracował głównie dla klasztoru klarysek starosądeckich. W 1676 roku otrzymał od ksieni M. Sierakowskiej zezwolenie na kupno gruntu i domu w Łącku nad Dunajcem. W 1686 roku przeniósł się jednak do Starego Sącza, gdzie zakupił 3/4 placu niezabudowanego w rynku, na którym wkrótce wzniósł dom dla siebie i żony Magdaleny. Czarnic został później rajcą miejskim, a przed śmiercią był także burmistrzem, por. Bazielich, *Starosądeckie domy rynkowe…*, *op. cit.*, s. 16, 21-22, gdzie także spory fragment szczegółowego inwentarza domu Grzegorza Czarnica, sporządzonego w 1693 roku. W 1694 roku Jerzy Gniatkiewicz, pomocnik Czarnica, pozwał wdowę po malarzu Magdalenę o uregulowanie należności *za robotę jego w pewnych stronach kościelnych*, por. Bazielich 1939, s. 71-72, 79, 93; SAP, t. 1, s. 395; Bazielich 1966, s. 195-197; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 432. Badania Wiktora Bazielicha pozwoliły odnaleźć drugiego malarza

Ś. Kunegunda w ołtarzu po stronie tęczy przeciwnej, dobrego pędzla[1104].

Pomniki i epitafja zewnątrz kościoła[1105].

Jana Lipskiego +1631. W ścianie południowej kościoła epitafium z marmuru czerwonego, niewielkie. Obramienie prostokątne z karyatyd i wolut z wyginaniami nakształt blachy wywijanej zakończa u góry tarcza czworodzielna z herbami: Śreniawa (bez krzyża), Sulima, Junosza i Wąż. Część górna tablicy, zamknięta płaskim łukiem mieści płaskorzeźbę: Ukrzyżowany, po jednej stronie klęczący rycerz w zbroi, po drugiej widok kościoła jakiegoś. Część dolną wypełnia napis ryty kapitalikami (podkreślone większe):

D.O.M
WSZITKO CZO ŚMIERTELNOSCZI WLASNIE NALEZALO
TU MI ZICZIE SKONCZONE POLOZIC KAZALO
A DUCH ZE NIE UMIERA CZNEY SYONU CHVALY
PEWIENEM ZE DOSTAL Y TAM BĘDZIE TRWALI
IAN LIPSKI Z LIPIA RZANCA STAROMESKI ZYIĄC LAT 45
W LASZCZE BOŻEY UMARL DNIA 21 MARCZA ROKU 1631

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 118 rękopisu: czy „dostatny"?

Stefana Lipskiego, dziecięcia +1627. Obok poprzedniej tablica marmurowa prostokątna bez obramienia. Po czterech rogach tarcze płaskorzeźbione z herbami: Śreniawa (bez krzyża) wśród liter S L Ż L, Ślepowron wśród liter S L Ż L, Sulima wśród liter S L Ż L i tarcza czworodzielna, na każdem z dwóch pól górnych znak kolisty i tenże powtórzony na linii granicznej dwóch pól dolnych. Na każdem z dwóch pól lewych litera S, na każdem z prawych: L. Między narożnymi herbami górnymi tablicy wyryte IHS. Nad niem krzyżyk, pod niem serce przebite 3ma gwoździami. U dołu tablicy trupia głowa, po bokach tablicy 2 główki cherubinów. W polu środkowem napis ryty kapitalikami:

D.O.M.
LEDWIEM IAK KWIATK Z GAŁĄZKI WONNY WYSZEDŁ KTÓRY
ZNAKIEM IABLKA IEST IAM BYŁ RODZICOM PODPORY
KIEDY WMIE PRZECIWNY WIATR UDERZYŁ Z ZACHODU
WIAŁ* NADZIEYE RODZICOM MNIE GŁĘBSZEGO** BRODU

* Według innego odczytania: ŚCIĄŁ.
** Według innego odczytania: SZCZĘSNEGO.

pracującego na przełomie XVII i XVIII wieku dla klasztoru klarysek. Jest nim Wojciech Borucki, określony w 1703 roku jako *malarz konwencki*, por. Bazielich 1966, s. 197

[1104] Obraz ten (o wymiarach 192 x 96 cm) pochodzi z 1686 roku, jest najpewniej dziełem malarza Grzegorza Czarnica, zob. KZS 1951, s. 37, il. 34. Konserwowany był w roku 1965 przez art. kons. Annę Tarnowską, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1046.

[1105] Epitafia te były konserwowane w roku 1989 przez zespół konserwatorów pod kierunkiem art. kons. Barbary Obtułowicz-Kuś i Floriana Kusia. Niestety w toku tej niezbyt udanej konserwacji płyty zostały przeszlifowane a litery w części na nowo przekute. Oprócz dwóch epitafiów Lipskich, na ścianie północnej kościoła, bliżej kruchty – przy drzwiach wiodących pod chór – wmurowana jest niewielka tablica marmurowa z tekstem:

PAMIĘCI PASZKIEWICZA JÓZEFA
* 1887 + 1953
OPIEKUNA KLASZTORU
MIŁOŚNIKA ZABYTKÓW
I DZIEJÓW ST. SĄCZA
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW STAREGO SĄCZA 1954

ZAWIŚNIE NIEDOPUŚCIŁ INSZYCH LIATHY GONIĆ
SŁAWĄ DŹWIGNĄĆ DOM LIPSKICH, MĘSTWEM POLSKI BRONIĆ
CZOM MIAŁ W SOBIE LIUDZKIEGO KAMIEŃ TO PRIWALIŁ (sic)
Z ANIOŁAMI MNIE ZŁĄCZIŁ OD KRWIE ODDALIŁ

Æ O · 16Ż 7

ŻYIĄCZ MIESIĘCY PIEC DNIA SIODMEGO MIE
SIĄCA MAIA UMARŁ STEPHAN LIPSKI W STARYM SĄCZU
ZAŁOSNI RODZICY TU GO POCHOWALI
IAN LIPSKI Z LIPIA RZANCZA STAROSĄDECZKI
Y Z KATARZYNĄ Z MIEROSZOWICZ LIPSKĄ

Pomniki i epitafia wewnątrz kościoła.

Sarkofag ś. Kunegundy[1106], dawny, stoi na posadzce w bocznej ścianie nawy, obok portalu zakratowanego, po lewej ręce patrząc z kościoła, w poprzek ściany wstawiony tak, że jeden koniec wystaje do kościoła, drugi do kaplicy zakonnic. Jest kamienny, renesansowy, kształtu prostego. Szczątki świętej umieszczono w nim w 300 lat po jej śmierci. Dziś jest próżny (Załęski, *Ś. Kinga*, str… (? może w czem innem, gdzie indziej?)

Tablica z czarnego marmuru, skromna, po lewej stronie bocznego ołtarza w kościele mieści epitafium Samuela Łapki[1107] +1643.

Epitafium Jadwigi żony Władysława Łokietka[1108], w ścianie kościoła, po prawej ręce okna do kaplicy ś. Kunegundy, jest tablicą z marmuru czarnego, umieszczoną w drugiej połowie XIX w. staraniem prof. J. Łepkowskiego na pamiątkę, że Jadwiga pochowaną być miała w pobliżu w grobie zakonnic, pod kaplicą ś. Kunegundy (Załęski, *Ś. Kinga*, ...).

[1106] Wzniesiony z piaskowca na przełomie XVI i XVII wieku, wymiary 115 x 100 x 105 cm, na węższym boku kowalska krata kuta z żelaza.

[1107] Na płycie o wymiarach 28 x 28 cm inskrypcja:

DOM
MONUMENTUM
GENEROSI AC MAGNIFICI
SAMUELIS DE LAPANOW LAPKA
QVI
VIX ESSE CAEPIT AETAS ILLIUS
MENSES SEX NEC INTEGRI
MIRARIS REREUM CONDITOR VOLVIT
SIC STATVIT QVARE DESINE MIRARI
VERUM SI INFAS MORITVR QVID
TU VIVITE OMNES NUNC MORITVRI
PARENTES MAESTISSIMI LACHRIMIS
63 PLENI CALAMITATVM SUPERSTES
DIE 9 MAI ANNO DOMINI 1643

[1108]

KRÓLOWA JADWIGA
ŻONA WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA
MATKA KAZIMIERZA W^GO
W TYM KLASZTORZE R. 1333 PRZYJĘŁA SUKIENKĘ ZAKONNĄ
TU POCHOWANA ROKU 1340

Przy ołtarzu ś. Kunegundy w kościele tabliczka z napisem:

Altare hoc s. Cunegundis Virg.
privilegio quotidiano perpetuo proli-
beratione a purgatorio[1109]
Vigore indulti Pii VI die X januarii A.D. 1776 designatum
Hoc privilegium procuravit religiosissima Catharina Psurska
abbatissa C.V.S.

Kropielnica w kruchcie południowej u wejścia do kościoła (może dawna chrzcielnica). Z piaskowca, monolitowa, gotycka, (fig. …)[1110]. Kształt ma pękatego kielicha na rzucie poziomym ośmioboku niecałkiem równomiernego. Wys. 0.84 m. Średnica (odległość dwóch boków równoległych dłuższych) w wierzchu czary wynosi 0.62 m. Na zewnątrz czary pola górne pionowe pokrywają arkadki maswerkowe; poniżej na wklęsło wygiętych powierzchniach skośnych rzeźbione tarcze z herbami: Korczak, Topór, Gozdawa (?), Odrowąż i Śreniawa (z krzyżem)[1111]. 3 pola inne gładkie. Robota gruba. Rzeźba powstała przez wydrążenie teł z płaszczyzny. Noga z jednej strony mocno uszkodzona przez odłupanie części podstawy.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 119 rękopisu: rycina z Mitteil. der K.K. Central Komm. R. 1892 Zesz. 2

Drzwi z prezbiteryum kościoła do zakrystyi[1112] są drewniane podzielone listewkami karbowanemi na figury geometryczne, ładnego rysunku i wykonania w duchu XVII w. Filunki dolne są polichromowane, na dwóch górnych 2 obrazy wymalowane na drzewie, z życia ś. Kunegundy, z legendami. Na jednym z nich[1113] zajmująca architektura i ołtarzyk, a podpis brzmi:

Bolesław z Kunegundą y biskup Prandota
Swięte zwłoki [kości] *podnieśli Stanisława z błota*

Wyroby metalowe w kościele.

Krata żelazna zamykająca otwór barokowy dolny w ścianie między nawą a kaplicą ś. Kunegundy* (fig. …) jest pięknym wytworem ślusarstwa XVIII w. W niej małe drzwiczki na podawanie Komunii ś. zakonnicom[1114].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 120 rękopisu: zdjęcie kraty w Odrzywolsk.Zab. przem. art. w Polsce zesz II, tabl. 7

* Ks. Sygański (*Arendy*, str. 203) mylnie twierdzi, jakoby ta krata była w ścianie dzielącej nawę od dolnej przestrzeni got. pod chórem zakonnic.

[1109] W tym miejscu Tomkowicz pominął istniejący fragment tekstu: *Anima cujsucunq$_3$ monialis earunq$_3$ consanqvineorum et affinium primi et secundi gradus, ac Monasterii hujus Benefactorem ad quoscuq$_3$ sacerdotis*, dalej zaś *Vigore indulti…* itd.

[1110] Pierwszą w literaturze naukowej wzmiankę o tej gotyckiej chrzcielnicy zawdzięczamy Tomkowiczowi, por. Tomkowicz 1891, s. 107, 108. Kuczyńska 1984b, s. 110, il. 114, kat. nr 325, odnosi czas jej powstania do początków XVI wieku. Por. także Kornecki 1972, s. 466.

[1111] Kuczyńska podaje identyczne rozpoznanie heraldyczne, Kuczyńska 1984b, s. 110.

[1112] Konserwowane były w latach 1960-1961 przez art. kons. Irenę Święcicką, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1050.

[1113] Na drzwiach prawych scena Uproszenia przez św. Kingę pomocy śś. Gerwazego i Protazego w bitwie przeciw Jaćwingom (?) – inskrypcja głosi: *NA PROŚBĘ KUNEGUNDI DAŁ BÓG NAPOGANY GERWAZEGO Z PROTAZYM POLSCZCE ZA HETMANY*. Oba przedstawienia malowane mają wymiary: 80 x 42 cm.

[1114] Krata jest znakomitym wyrobem barokowego kowalstwa artystycznego utrzymanego w duchu regencji. Do lat siedemdziesiątych XX wieku krata wyposażona była w drewniane drzwiczki (rodzaj parawanu) zamykane od strony kaplicy. Na nich malowane są przedstawienia św. Michała Archanioła, św. Rafała, św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Wymiary drzwiczek wraz z dwoma bokami parawanu: 124 x 237 cm. Zabytek był konserwowany w roku 2000 w pracowni Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie. Obecnie przechowywany jest w muzeum klasztornym.

Według Sygańskiego (*Arendy*, str. 203) jest ta krata pod chórem zakonnic, zatem między nawą a przestrzenią gotycką pod chórem zachodnim; według Wyspiańskiego, Teka II, str. 35 jest zaś w portalu z kościoła do kaplicy ś. Kunegundy.

Krata barokowa w dolnem oknie z chóru zakonnic na I piętrze do kościoła, z XVII w[1115].

Drzwi z kruchty do północnego wejścia do kościoła mają ślusarską robotą kute zawiasy i wstęgi przy nich liściasto zakończone, dobrego rysunku[1116].

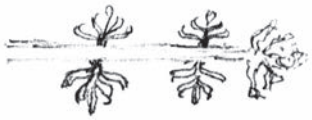

Kociołek miedziany na wodę święconą, roboty trybowanej (fig. …)[1117].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 120 rękopisu: Wysp. Teka II, str. 42

Budynek klasztorny jako architektura zewnętrzna mało przedstawia cech stylowych. Najciekawszą furta, czyli wejście do klasztoru z dziedzińca przedklasztornego. Jest to mały parterowy budynek w przedłużeniu prezbiteryum kościoła (fig. …)[1118], którego fasadę stanowi niski portyk renesansowy, rodzaj logii złożonej z 3 arkad, z płaszczonymi łukami w górze zamkniętych. Słupy są murowane, kwadratowe, impostami od łuków oddzielone. Środkowa arkada otwarta jest wejściem, boczną lewą zamyka murek parapetowy; w prawą zamurowaną wstawione jest okienko. Dach pulpitowy od szczytowej ściany klasztoru piętrowego spada równą płaszczyzną ku frontowi. Ożywiają go 2 dymniki wielkie, murowane, przybrane po bokach pilastrami, jakoby okna od mansard, zakończone szczytnicami trójkątnemi. Na górującej nad niemi ścianie szczytowej klasztoru jest rząd 4 wnęk półkolem zamkniętych, w których widać reszty malowanych na tynku postaci Świętych[1119]. Pod takąż piątą wnęką, wyżej na środku umieszczoną, jest ława kamienna, na sposób gzymsu okrojona, a pod jej końcami na dwóch kamieniach prostokątnych wyrzeźbione herby: Śreniawa wśród liter $\begin{matrix} C & K \\ D & S \end{matrix}$ i Prus wśród liter $\begin{matrix} & D \\ C & C \end{matrix}$ (pierwszej litery brak).

dopisek ołówkiem na s. 120 rękopisu: ta sama co na k. 112 teka II, 39 [Wyspiański]

Niżej zaś ślad większej tarczy herbowej wśród liter $\begin{matrix} K & P \\ X & S \end{matrix}$ i pod nią reszta napisu:

die Augusti 16..

Nad tą środkową wnęką jest otwór w murze, kształtu strzelnicy (odwróconego otworu na klucz); nad nim trójkąt szczytu ściany klasztornej zakończony jest kapitelem jońskim, który służy za podstawę klocka kamiennego z wyrzeźbioną tarczą herbową i na niej gmerkiem. W kulę nad klockiem zasadzony jest krzyż żelazny z chorągiewką blaszaną w górzą, a u dołu barankiem leżącym blaszanym, którego głowę otacza przezrocza aureola (fig. …)[1120].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 121 rękopisu: Wysp. teka II str. 40 rys. dolny

W tylnej ścianie logii znajduje się furta klasztorna, a obok okno podłużne zakratowane i w bocznej ścianie wejście do rozmownicy[1121]. Za furtą dolne korytarze obiegają czterema

---

[1115] W tym miejscu zachowana do dzisiaj.

[1116] Zachowane, wym. drzwi: 420 x 250 cm. Na środkowym okuciu lewego skrzydła napis AD 1599.

[1117] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 313. Zachował się do dziś.

[1118] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 272.

[1119] Dekoracja szczytu klasztornego nad furtą była konserwowana w 1985 roku przez art. kons. Józefa Furdynę, por. WUOZwNS, nr inw. 1978; Szafran 1993, s. 285.

[1120] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 273 (u dołu).

[1121] Wnętrze jednej ze sklepionych rozmównic przedstawia rysunek S. Wyspiańskiego (?), sporządzony w klasztorze w trakcie wycieczki inwentaryzacyjnej uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, prowadzonej przez prof. W. Łuszczkiewicza w lipcu-sierpniu 1889 roku. Zob. Łopatkiewicz 2005, s. 73, przyp. 91, s. 74, il. 10.

ramionami dziedziniec wewnętrzny prostokątny, czyli wirydarz. Nad wejściem z korytarza do wirydarza wyrzeźbione wypukło lata 1606-1640 dają datę przebudowy dawnego klasztoru w XVII w. Za korytarzami[1122] wznoszą się z trzech boków dziedzińca piętrowe budynki klasztoru. Czwarty bok utworzony jest z samego korytarza, równoległego do kościoła, lecz doń nie przytykającego. W połowie długości tego korytarza na parterze dochodzi się do przestrzeni rozszerzonej; z kilku w niej odrzwi ostrołukowych, jedno jest wejściem do wyżej opisanej kaplicy zakonnic, czyli ś. Kunegundy, która kaplica już bezpośrednio przytyka do południowej ściany kościoła.

Dolne lokalności trzech ramion piętrowych klasztoru zawierają refektarz, kapitularz itd., i biegnący wzdłuż nich od strony wirydarza korytarz. Pomiędzy furtą a najbliższą częścią korytarza jest obszerna sień ciemna. Korytarze mają ok. 4.50 m. szerokości i są sklepione beczkowo z lunetami. Ramiona dłuższe korytarzy mają ok. 36 m. długości; krótsze ok. 32.50 m. W miejscu kapitularza[1123] mieści się refektarz; w miejscu refektarza sień przechodząca na dziedziniec gospodarczy.

Na piętrze są korytarze podobne do dolnych, tylko z lepszem światłem od okien idącem. Dokoła są cele klasztorne. Z tych korytarzy jest wejście do kaplicy Loretto na I piętrze[1124], mającej okno na kościół[1125]. Według tradycyi jest ona dawną celą ś. Kingi. Małą tę kwadratową przestrzeń, przebudowaną w XVIII w., nakrywa kopułka[1126]. Przez sklepione przedoratoryum przechodzi się do chóru czyli oratoryum zakonnic.

Na murze tej kaplicy od ogrodu jest r. 1664 i litery K. Z. N. K. S. S. (X. Sygański, *Arendy*, 92).

W wielkiem podwórzu na wschód od klasztoru mieszczą się różne budynki gospodarcze, pralnie, drwalnie, stajnie i szopy. Dojazd do nich bramą w murze obwodowym od południowego zachodu. Niegdyś mieścił się tu młyn wodny i zabudowania folwarczne (Łuszczkiewicz, *op. cit.*).

Z zabudowań przedklasztornych otaczających dziedziniec na północ od kościoła, budynek mieszkalny kapelana i służby kościelnej, zwrócony na zachód ku miastu, jest kamienicą piętrową obejmującą i wysoką wieżę zegarową, przez którą dołem jest główny wjazd. Wieża kwadratowa, prócz parteru 3 wysokie piętra, stopniowo coraz niższe i zwężające się odsadzkami ogzymsowanemi. Na I i II piętrze są wielkie otwory okien zamkniętych łukiem pełnym. Piętro III ma otwory koliste, a nad nimi tarcze zegarowe. Trzon wieży jest murowany z cegły, narożniki i obwody otworów zaznaczone ciosami nierównej wielkości. Gzymsy kamienne. Hełm wysoki po nad daszkami okapowymi składa się z 3 nad sobą ośmiobocznych bań, w miarę wysokości coraz mniejszych i z 2 ośmiobocznych latarni między niemi. Z nad górnej najmniejszej bani wystrzela smukła stożkowata iglica. Nakrycie hełmu jest z miedzi. Dołem przechodzi przez wieżę brama, raczej sień na oścież otwarta z dwoma po końcach wielkimi otworami arkadowymi, stanowiąca główny wjazd do klasztoru od strony miasta. Otwór zewnętrzny obramiony barokowo. Sklepienie sieni na rzucie kwadratu krzyżowe, przyozdobione sztukateryą barokową podzieloną gipsowemi listwami tworzącemi trójkąty, koła, półkola, kwadraty i ser-

---

[1122] W rzeczywistości nad korytarzami.

[1123] Obecnie kapitularzem jest przedsionek przed oratorium. Prowadzą do niego dwuskrzydłowe drzwi o wymiarach 320 x 200 cm, z malaturami rokokowymi: archaniołowie Gabriel i Rafał, zaś na rewersach św. Kinga i św. Klara. W zwieńczeniu Trójca Święta, a z od strony kapitularza – Adoracja Krzyża. Zabytek był konserwowany w 1981 roku przez art. kons. Józefa Furdynę.

[1124] Obecnie zamienione na okno, natomiast wejście do kaplicy prowadzi z przedsionka chóru.

[1125] Obecnie zamurowane.

[1126] Kopułę pokrywają malowidła iluzjonistyczne, ze sceną Przeniesienia przez aniołów Domku Loretańskiego, powstałe około 1779 – być może autorstwa Feliksa Derysarza.

ca. Koło środkowe i 4 kwadraty wypełnia każde rozeta rzeźbiarska z wisiorem w kształcie szyszki (fig. …)[1127]. Ponad otworem wewnętrznym przebiega od strony dziedzińca ganek drewniany łączący mieszkania I piętra po obu bokach wieży[1128].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 122 rękopisu: Wysp. teka II str. 40

Szkoła żeńska[1129], dawny dom prepozyta[1130], w głębi dziedzińca przedklasztornego, naprzeciw logii furty, jest jednopiętrowym budynkiem barokowym wcale pięknym z zewnątrz[1131].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 122 rękopisu: widać tę basztę na fotogr. małej z widokiem ogólnym klasztoru. Rysunek Kowaliszyna w Sygańskiego Arendy, str. 199 o ile nie ma czego lepszego

Mur obwodowy, zamykający zabudowania klasztorne, dziedzińce i ogrody na południe i zachód od kościoła położone, jest starym murem obronnym[1132]; nakryty dachówką ma jeszcze dawne strzelnice. Jest nie wysoki. Z narożnika jego południowego występuje na zewnątrz baszta okrągła, ceglana (fig. …)[1133], tynkowana, lichego murowania, o wysokości domu jednopiętrowego, z kopułą pokrytą dachówką polewaną żółtą. Zakończa ją w górze mała latarnia z drzewa czy kamienia?

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 123 rękopisu: Spr. K. h. szt. IV, tabl. XXVIII g tamże h

Kaplica ś. Kunegundy, czyli kaplica zakonnic, pierwotnie pt. Matki Boskiej Bolesnej (Z zapisek klasztoru, Sygański, *Arendy*, 93), jest częścią klasztoru łączącą się bezpośrednio z kościołem, przytykając do jego południowej ściany. Przestrzeń podłużna przerobioną jest z kawałka dawnego krużganku, czy korytarza. Ma dwa przęsła sklepienia krzyżowego gotyckiego, żebra kamienne są o profilu gruszkowym, takim samym jak żebra prezbiteryum (fig. …)[1134], a wyrastają z kroksztynów wielobocznych arkadkowych (fig. …)[1135]. Przy oknie rozkład kroksztynów świadczy o załamaniu w tem miejscu dawnego ramienia krużganku w kierunku południowym[1136].

[1127] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 273 (u góry).

[1128] Ganek ten usunięto na początku XX wieku.

[1129] Powstanie szkoły przyklasztornej ma ścisły związek z akcją kasacyjną Józefa II w odniesieniu do klarysek starosądeckich. O dekrecie cesarza z 30 października 1781 roku – kasującym klasztory kontemplacyjne w krajach korony habsburskiej – klaryski dowiedziały się 1 lutego 1782 roku, kiedy w klasztorze zjawili się komisarze cesarcy, zajmujący i pieczętujący majątek konwentu. Na skutek długotrwałych zabiegów sióstr, po kilkunastu miesiącach, Austriacy odstąpili od zamiaru kasacyjnego, co pozwoliło przetrwać zarówno zakonnicom, jak i klasztorowi. Później nastały nieco lepsze czasy a następca Józefa II – Leopold II – wyznaczył nawet w ramach rekompensaty roczną pensję dla każdej zakonnicy, w wysokości 200 zł reńskich. Wciąż jednak nie wolno było klaryskom otworzyć w Starym Sączu nowicjatu. Władze zgodziły się nań dopiero w 1811 roku, zobowiązując jednak klasztor do utrzymywania szkoły dla dziewcząt. Tę umieszczono właśnie w dawnym domu prepozyta. Niezależnie od powyższej, szkolnictwo starosądeckie ma dużo odleglejsze tradycje, a wzmianki o pierwszej szkole tutejszej pojawiają się już w 1396 roku, następnie u Długosza, i w kolejnych wizytacjach kościelnych XVI-XVIII wieku, por. Kumor 1967, s. 342.

[1130] Dzisiaj zwany Domem Kapelana.

[1131] Elewacje zewnętrzne zdobi dekoracja sgraffitowa z 1 poł. XVII wieku – typu architektonicznego, imitująca regularne ciosy boniowania. W roku 2005 była ona konserwowana i częściowo zrekonstruowana przez art. kons. Adama Janczego.

[1132] Górne fragmenty tynkowanych elewacji zewnętrznych muru zdobią dekoracje wykonane techniką sgraffito, konserwowane w części w latach 1981-1985 roku przez art. kons. Józefa Furdynę oraz w 1990 roku przez art. kons. Adama Janczego (tarcza herbowa w narożniku zachodnim), por. WUOZwNS, nr inw. 1978, 3305, 3401; Szafran 1993, s. 285-286.

[1133] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 279, 280.

[1134] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 292.

[1135] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 292.

[1136] W ścianie zachodniej kaplicy zachował się gotycki portal ostrołukowy z ok. 1400 roku, prowadzący z przedsionka do kaplicy św. Kingi. Kaplica nakryta jest dwoma przęsłami gotyckiego sklepienia z żebrami. Na zwornikach malowane są herby Trąby – kardynała Jerzego Radziwiłła oraz Ciołek – kardynała Bernarda Maciejowskiego.

Ołtarze w kaplicy ś. Kunegundy. Ołtarz główny naprzeciw arkady otworu z kościoła, jest barokowy, drewniany, malowany na marmur[1137], z posągiem ś. Kunegundy[1138]. W trumience drewnianej oszklonej na ołtarzu przechowywane są jej kości[1139].

Dwa boczne ołtarze stojące w pobliżu okna: ś. Franciszka i ś. Klary, pochodzą ze zniesionego kościoła Franciszkanów w Starym Sączu. Są one framugowe, w stylu późnego renesansu niemieckiego[1140], dobrego rysunku, lecz nieco przeładowane ozdobami. Wyrób to stolarski z drzewa szlachetnego ciemnych barw z użyciem nieco złota i srebra. Jeden z nich zwany też ś. Antoniego, ma płaskie powierzchnie złocone i zdobne we wzory wysciskane[1141]. Kaplica posiada małą galeryę organową.

Obrazy w kaplicy ś. Kunegundy. W 2 ołtarzach bocznych (pochodzących ze zniesionego kościoła Franciszkanów) obrazy: ś. Franciszek i ś. Klara, malowane na drzewie, o tłach wyciskanych wzorzysto i posrebrzanych, zap. z połowy XVI w[1142].

Relikwiarz w kształcie szafeczki zamykanej[1143]. Na dnie obrazek (fig. …)[1144] przedstawia M. Boską z Dziecięciem depcącą smoka, który w pysku trzyma jabłko. U nóg jej po prawej stronie mała postać biskupa klęczącego *in pontificalibus*[1145]. Od rąk jego biegnie w górę wstęga pusta. Rysunek śmiały i poprawny. Koloryt żywy i jasny. Płaszcz M. B. wzorzysty i bogatemi obwódkami obszyty. Malowanie temperą na drzewie. Tło złocone. Dzieło XVI w[1146]. Ramka płaska, złocona, wysadzana fałszywymi kamieniami mieści zbiór relikwij.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 124 rękopisu: Mehoff. teka IV str. 32

[1137] W kolorze czarnego marmuru dębnickiego. Konserowany był w roku 1966 przez art. kons. Jacka Radałowicza, Spis dokumentacji 1975, poz. 1051.

[1138] Posąg z ok. 1470 roku, wys. 156 cm, rzeźba konserwowana była w latach 1966-67 przez art. kons. Zofię Medwecką, Spis dokumentacji 1975, poz. 1053.

[1139] W roku 1892 relikwie przełożono do srebrnej trumienki, ufundowanej przez hr. Edwarda Stadnickiego z Nawojowej.

[1140] Ołtarze zdobione są mięsistym ornamentem małżowinowo-chrząstkowym. W ołtarzu św. Klary – obraz na desce o wymiarach 150 x 70 cm z przedstawieniem świętej, w zwieńczeniu zaś – Stygmatyzacja św. Franciszka. W ołtarzu drugim – obraz św. Antoniego, zaś w zwieńczeniu – Przemienienie Pańskie. Obie te nastawy zostały zdemontowane w latach siedemdziesiątych XX wieku a elementy przechowywane są w klasztorze.

[1141] Wyposażenie wnętrza kaplicy Św. Kingi było konserwowane w 1974 roku przez art. kons. Zofię Medwecką, po raz kolejny zaś w roku 1996 przez art. kons. Teresę Pieniążek, por. WUOZwNS, nr inw. 3845, 3852.

[1142] W rzeczywistości są to obrazy: św. Antoniego i św. Klary. Na obrazie św. Klary znajduje się data 1686, która wyklucza wcześniejsze pochodzenie tych dzieł.

[1143] Dziś obraz jest dziełem autonomicznym, późniejsza szafeczka przechowywana jest osobno w muzeum klasztornym. Wymiary obrazu: 42 x 24 cm; wraz z ramką relikwiarzową: 58 x 48 cm.

[1144] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 309.

[1145] Przedstawionym tu donatorem jest Jerzy – sufragan krakowski, w połowie XV wieku jeden z najwybitniejszych duchownych krakowskich. Karierę swoją rozpoczął jako franciszkanin, w roku 1433 został gwardianem w klasztorze krakowskim (z osobą Jerzego łączyć można niektóre malowidła ścienne w krużgankach franciszkańskich), zaś w latach 1445-1461 powołany został na stanowisko biskupa pomocniczego. W roku 1445 odbył wizytę w klasztorze klarysek w Starym Sączu. W bezpośrednim związku z tym wydarzeniem pozostaje ufundowanie obrazu Matki Boskiej, na którym u stóp Marii umieszczono klęczącą postać fundatora Jerzego, por. Bochnak 1935, s. 3-5, il. 3; T. Dobrzeniecki, *Średniowieczny portret w sakralnej sztuce polskiej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie", t. 13, 1969, nr 1, s. 71, nr 94; E. Łomnicka-Żakowska, *Początki portretu polskiego. Adoranci w polskim malarstwie tablicowym, miniaturowym i ściennym w wieku XV i w pierwszych dziesięcioleciach wieku XVI*, „Studia Źródłoznawcze" t. 14, 1969, s. 15, 26, nr 34. Związek sufragana Jerzego ze stolicą biskupią pozwala przypuszczać, że obraz został namalowany w Krakowie, na co wskazują również jego cechy stylistyczne, por. Gadomski 1981, s. 28, il. 14, 99; Gadomski 2004, s. 264; por. także Beiersdorf, Krasnowolski 1992b, s. 285-286; Labuda, Secomska 2004, s. 255, il 399, 401.

[1146] Obraz powstał bez wątpienia przed połową XV wieku. Jako przybliżony czas fundacji wskazać należy rok 1445 – datę wizyty sufragana Jerzego w Starym Sączu, por. Gadomski 1981, s. 95, 126; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 146-147, il. 76; Gadomski 2004, s. 264.

Rzeźby w kaplicy ś. Kunegundy

Posąg ś. Kingi, na głównym ołtarzu, drewniany naturalnej wielkości i ubierany przez zakonnice w habit rzeczywisty, jest pięknem dziełem snycerskiem z początku XVI w. Stoi na podstawie z ornamentacyą płaskorzeźbioną późnogotycką, w rodzaju przewróconej korony królewskiej. Ubrana w szaty gęsto fałdowane, o fałdach starannie wykonanych a o załamaniach złagodzonych w duchu wczesnego renesansu. Welony podobno okrzesano dla włożenia prawdziwych płóciennych. Części ubrane, są starannem pierwotnem złoceniem pokryte, wyloty rękawów mocno poszczerbione. twarz i ręce kilkakroć grubo i szpetnie przemalowane olejno[1147]. W ręku trzyma model kościółka, o dobrych kształtach gotyckich, nie podobnego do kościoła klasztornego starosądeckiego.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 124 rękopisu: Wysp. teka II, str. 45

Posąg podobno był zabrany z kościoła w Kamionce małej (pow. Limanowa), gdzie znajduje się tryptyk, którego środek dziś pusty okazuje ślady wyjętego posągu[1148].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 124 rękopisu: St. Matejko teka I str. 8

Ś. Jan Chrzciciel. Płaskorzeźba drewniana (fig. …)[1149] z XV[1150] w. z ornamentem zwojów roślinnych w górze, jest skrzydłem tryptyku. Drugiem skrzydłem płaskorzeźba ś. Barbary (fig. …)[1151], która znajdowała się w korytarzu I piętra klasztoru[1152]. Z obu tych skrzydeł zrobiono w r. 1893 rodzaj tryptyku[1153].

Pietà snycerskiej roboty, może średniowieczna. Pod grubą warstwą przemalowań olejnych straciła cechy artystyczne[1154].

Cztery posągi drewniane, wielkości nat., uchodzące za portrety czterech „sióstr ś. Kingi”[1155]. Są to postaci zakonnic, podobne do ś. Kunegundy na ołtarzu kaplicy jej. Suknie ich złocone, twarze i ręce pokostowane na kolor cielisty. Robota snycerska gruba, zap. z XVII lub XVIII w.

Różne przedmioty w kaplicy ś. Kunegundy

Relikwiarz z głową ś. Kunegundy[1156], zawiera podobno także jej rękę[1157]. Mosiężny z r. 1784 (Załęski, *Ś. Kinga*, 115).

[1147] Jest to rzeźba gotycka z ok. 1470 roku, będąca najstarszym zachowanym wizerunkiem rzeźbiarskim tej świętej w sztuce polskiej. Konserwowana była w roku 1974 przez art. kons. Zofię Medwecką, por. WUOZwNS, nr inw. 3852. W trakcie prac uzupełniono ubytki i zrekonstruowano pierwotny kształt gotyckich draperii, por. W. Łuszczkiewicz, *O posążku drewnianym św. Kingi w Starym Sączu*, SKHS, t. 5, 1896, s. XL; A. Kydryńska, *Wybrane problemy konserwacji dzieł sztuki w środkowej części polskich Karpat*, „Karpaty”, 1975, nr 1/2, s. 33, 37; M. Kornecki, *W kręgu sztuki Klasztoru Starosądeckich Klarysek*, „Currenda”, 1981, nr 5-8, s. 143; Kornecki 1990, s. 92, 99-100.

[1148] Tryptyk ten przechowywany jest obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Przypuszczenia Tomkowicza nie sposób definitywnie wykluczyć, jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, iż szafa środkowa (o głębokości 18 cm) mieściła pierwotnie drewnianą figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, por. Gadomski 1981, s. 79, ryc. 2, il. 63.

[1149] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 323.

[1150] W istocie płaskorzeźba powstała później, w 2 ćw. XVI wieku.

[1151] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 324.

[1152] Andrzej M. Olszewski włączył płaskorzeźby starosądeckie do dzieł warsztatu Mistrza Pasji Przydonickiej, por. Olszewski 1973, s. 75-76, 83.

[1153] Obecnie przechowywany jest na parterze krużganków, wymiary całkowite 104 x 148, wymiary skrzydeł: 119 x 52 cm. Na rewersach malowana scena Modlitwy w Ogrojcu (na rewersie płaskorzeźby św. Jana – malowana postać Chrystusa, na rewersie św. Barbary – śpiący apostołowie). Tryptyk konserwował w 1991 roku art. kons. Adam Janczy, por. WUOZwNS, nr inw. 3423.

[1154] Powstała w 1 poł. XVI wieku, wys. 75 cm, ciało Chrystusa znacznie zmniejszone. W kapitularzu klasztornym przechowywana jest jeszcze płaskorzeźba z przedstawieniem Piety, zapewne z początku XVII wieku, wprawiona w ramy relikwiarza o wymiarach 51 x 51 cm.

[1155] Nie zachowały się do dzisiaj.

[1156] Dwa najstarsze relikwiarze na czaszkę św. Kingi nie zachowały się. O pierwszym wiadomo tyle, iż był srebrny i bardzo skromny artystycznie. To właśnie spowodowało, iż ksieni starosądecka Anna Lipska postanowiła ufundować w 1651 roku relikwiarz nowy, wykonany ze złota. Miał on formę sześciobocznej puszki, podtrzymywanej przez sześć aniołków. Pięć boków relikwiarza ozdabiały sceny z życia św. Kingi, zaś szósty wypełniało przeszklenie, pozwalające oglądać wewnątrz czaszkę Świętej. Podobnie ozdobiona była pokrywa puszki, na której złotnik umieścił wizerunki kilku cudów św. Kingi, każdorazowo zaopatrzone w zwięzły tekst opisujący. Całość wieńczyła złota korona królewska z jabłkiem i krzyżem, wysadzona drogimi kamieniami. Na relikwiarzu umieszczono też napis informujący, iż fundowała to precjozum w roku 1651 ksieni Anna Lipska wraz z 63 zakonnicami (*Anno Domini Millesimo secentesimo quinquagesimo primo Anna Lipska Abbatissa Conventus antiquae Sandecz hoc opus fieri coravit, una cum sexaginta tribus Sororibus suis, Beatissimae Matri Suae Cunegundi, utri suum, dant, donat, dedicant, nempe, quod de ipsius Regali fonte quotidie hauriant (sic), hoc sibi tamquam gratissimae filiae devotissime offerunt*), por. dokumenty procesu beatyfikacyjnego, k. 448. Według zapiski klasztornej, na wykonanie relikwiarza zużyto 1129 i pół czerwonych złotych węgierskich i 160 czerwonych złotych *złota koronnego*, zaś przyozdabiało go dodatkowo 425 diamentów i 186 rubinów. Kosztowności te wielokrotnie musiały być potem ukrywane, a nawet zamurowywane w klasztorze, z powodu niespokojnych czasów. I tak, podczas najazdu szwedzkiego 1655 roku, srebrną trumienkę oraz czaszkę Kingi – przełożoną natenczas do drewnianego relikwiarza – zamurowano w skrytce klasztornej, zaś pusty relikwiarz złoty wywieziono do Krakowa, gdzie ukryty został w kościele Św. Andrzeja (klarysek). Pozostawał tam jeszcze w 1684 roku, a odważono się go przywieźć do Starego Sącza dopiero przed samą beatyfikacją Kingi w 1690 roku. W związku z zupełnym ogołoceniem klasztoru z kielichów mszalnych i monstrancji – pokradzionych przez Szwedów – ksieni zadecydowała, iż najstarszy relikwiarz srebrny na czaszkę Kingi przeznaczony zostanie na wykonanie nowej, bardzo potrzebnej monstrancji. Por. Kowalski, Fischer 1992, s. 126-127. 1 lutego 1782 roku pojawili się w klasztorze klarysek austriaccy komisarze cesarscy, którzy po odczytaniu dekretu kasacyjnego Józefa II przystąpili do zajmowania – na rzecz państwowej mennicy i tzw. funduszu religijnego – wszystkiego, co przedstawiało większą wartość materialną. Ich łupem padły nie tylko srebrne paramenty i utensylia kościelne – monstrancje, kielichy, puszki, ale i szaty liturgiczne, a także relikwiarze, w tym najcenniejszy – złoty. Jednakże Austriacy nie zdecydowali się przetopić tego precjozum, przeto pośpiesznie przychylili się do prośby austriackiego naczelnika kopalni soli w Wieliczce i część zarekwirowanego skarbca klarysek (srebrną, złoconą monstrancję wysadzaną granatami, srebrny, złocony krzyż, kilka srebrnych kielichów, tac i lichtarzy oraz mszał ze srebrnymi okuciami) – w tym relikwiarze – przekazali do Wieliczki, na wyposażenie podziemnej kaplicy bł. Kingi w kopalni soli. Na skutek szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej klarysek, po roku protestów, zabiegów i modłów, cesarz Józef II odstąpił od kasaty klasztoru starosądeckiego, jego urzędnicy musieli zatem oddać prawowitym właścicielkom, wszystko, co rok wcześniej zagarnęli. Jakoż i oddali, zatrzymując jednak to wszystko, co wykonane było z kruszcu. Wtedy to właśnie przepadła srebrna trumienka fundacji kardynała Maciejowskiego, złoty relikwiarz na głowę Świętej i dwa dalsze srebrne. Do Starego Sącza czaszka św. Kingi, a także pozostałe relikwie i pamiątki po Świętej powróciły w drewnianych skrzynkach, obwiązane płótnem, *tamże*, s. 206-213. Bogatszych i bardziej ozdobnych opraw kruszcowych relikwie te doczekały się dopiero w sto lat później, kiedy w 1879 roku sprawiono srebrny relikwiarz na czaszkę św. Kingi. Wykonali go – za staraniem ówczesnej zakrystianki s. Anny Foeher – złotnicy wiedeńscy Blach i Bauer, zaś wartość relikwiarza obliczano ówcześnie na 350 zł reńskich, do czego dochodziły jeszcze ametysty i turkusy – za 215 reńskich. Uroczystego przeniesienia relikwi św. Kingi dokonał 7 listopada 1879 roku ks. Matuziński, *tamże*, s. 216. Fotografię tego relikwiarza zamieszcza Kornecki 1990, il. 12.

[1157] Przedramię Świętej umieszczone było niegdyś w srebrnym relikwiarzu w kształcie ręki, z dłonią o trzech palcach wyprostowanych i dwu zgiętych, trzymających gałązkę złotej lilii. Na palce nasunięte były wotywne pierścienie – złote i srebrne – których w 1684 roku naliczono aż dwadzieścia. Dookoła podstawy relikwiarza w pięciu scenach przedstawione były cuda dokonane przez Świętą, a także umieszczony napis *Benedic Haereditati Tuae dextera Tua Mater Sancta* (Błogosław dziedzictwu Twemu prawicą swoją, Matko Święta). Jak wywnioskować można z opisu – dokonanego w 1684 roku na potrzeby prowadzonego procesu beatyfikacyjnego – w połowie wysokości relikwiarza umieszczono podłużne przeszklenie, pozwalające dojrzeć w środku kości, które ryty napis objaśniał: *Brachium Sancte Cunegundis* (ramię Świętej Kunegundy). Trudno dziś ustalić kiedy ów relikwiarz mógł powstać, jednak wydaje się, iż nie wcześniej niż w 1603 roku, kiedy szczątki Kingi przekładano do srebrnej trumny-relikwiarza, fundacji kardynała B. Maciejowskiego, por. Kowalski, Fischer 1992, s. 122-123. Przechowywany dzisiaj w klasztorze relikwiarz z kością przedramienia Świętej jest – jak się wydaje – dziełem złotniczym skompilowanym z elementów przełomu XVII i XVIII wieku z klasycyzującą podstawą, wykonaną w XIX stuleciu. Bez bliższych oględzin trudno jednak ocenić w jakiej części – i czy w ogóle – zachowały się w nim elementy pierwotnego relikwiarza na rękę św. Kingi, z początku XVII wieku, por. Kornecki 1990, s. 92, 105 oraz il. 9. Oprócz relikwiarza w kształcie ręki, był jeszcze niegdyś w klasztorze następny, mający formę wieży, pół łokcia szerokiej i na łokieć wysokiej. Niełatwo zorientować się z XVII-wiecznego opisu co do formy tego dzieła złotniczego, jednak wydaje się, iż była to struktura piętrzących się ku górze coraz węższych kondygnacji, z filarkami i przeszkleniami wypełniającymi ażury. W dolnej części wieży widać było białą tunikę Świętej, a obok niej kilka przedmiotów wiązanych wedle tradycji z Kingą: jaspisową łyżeczkę ze srebrną ręko-

Krata żelazna, drobnokuta, rysunku renesansowego, dobrego wykonania, zamyka otwór pustego sarkofagu niegdyś Kingi, od strony kaplicy ś. Kunegundy czyli zakonnic.

Organki przenośne (pozytyw)[1158] niewielkie, czarne, przyozdobione robotą snycerską XVIII w.

Obrazy w klasztorze

Ściany korytarzy na parterze pokrywają obrazy olejne na płótnie. Lichego pędzla są obrazy cudów ś. Kunegundy[1159], zap. te które były malowane w r. 1698. Wielkie, kształtu leżącego, każdy składa się z trzech części. Na jednym widok fantastyczny zamku pienińskiego (fig. …)[1160]. Postaci ludzkie ubrane są w stroje XVII w.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 125 rękopisu: rys. ołówkowy kalka ze szkicu L. Łepkowskiego

jeścią, pochewkę na nożyk, wykonaną z *rogu jednorożca*, ponadto trzy szklane, okrągłe relikwiarzyki ze srebrnymi i złoconymi przykrywkami, a także kryształowy relikwiarz oraz dwie miniaturowe srebrne puszki, wiążące się poprzez swą dekorację z historią ścięcia św. Jana Chrzciciela – jedna z puszek zawierała zresztą głowę Świętego, misternie rżniętą w jakimś białym kamieniu. W drugiej kondygnacji wieżowego relikwiarza przechowywane były relikwie różnych świętych – św. Eupredidy, św. Stanisława, św. Jadwigi, św. Tekli i św. Antoniego. Ostatnią kondygnację uformowano w kształcie latarni, na czterech kolumienkach przykrytych daszkiem w srebrną łuskę. W kondygnacji tej umieszczony był – jak chce opis – ośmioboczny (w istocie – dwunastoboczny) kubek z kryształu górskiego – podobnie jak pozostałe przedmioty – mający należeć do Kingi. Latarnię zdobił także herb Szreniawa i ryte litery A.L.A.S.S. – wskazujące, iż relikwiarz mógł być w XVII wieku fundacją Aleksandra Lubomirskiego, starosty spiskiego, zob. Kowalski, Fischer 1992, s. 123-124. Jak wszystkie utensylia klarysek wykonane z kruszcu, relikwiarze te przepadły w trakcie kasaty klasztoru, prowadzonej przez Austriaków na początku lat osiemdziesiątych XVIII wieku.

[1158] Jest to dwuczęściowy pozytyw przenośny – część górna mieści piszczałki i trakturę, dolna – miechy. Wymiary: części dolnej 82 x 104 x 76 cm, górnej: 70 x 83 x 65 cm. Instrument powstał w 1 poł. XVII wieku w pracowni Jakuba Wojtowicza i Bartłomieja Febowskiego, remontowany był w 1730 roku przez Józefa Krzemyckiego, a ostatnio – w latach 1976-79 przez Andrzeja Fiołkę i Pawła Gajdzicę. Por. Gołos, *Polskie organy…*, Warszawa 1972, s. 358; J. Chwałek, *Budowa organów. Wprowadzenia do inwentaryzacji i dokumentacji zabytkowych organów w Polsce*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków", seria B, t. 31, 1971, cz. 1, s. 199-203, cz. 2, s. 99-100. W opinii prof. Jurgena Petera Schindlera (który oglądał instrument 30 października 1991 roku) autorem pozytywu jest Stefan Cunz z Norymbergi, pracujący w latach 1580-1610. Oprócz tego instrumentu, w klasztorze zachował się następny – pozytyw szkatulny z poł. XVII wieku, o wymiarach 46 x 38 x 71 cm. Autorami instrumentu są – według wyrytej we wnętrzu sygnatury – Jakub Wojtowicz i Bartłomiej Febowski, remontował zaś instrument w roku 1730 – Józef Krzemycki. Por. Chwałek, *op. cit.*, *loco cit*. Jest jeszcze kolejny – portatyw (lub szpargał) ufundowany z okazji jubileuszu ksieni Konstancji Jordanówny (1694-1714), o wymiarach 32 x 83 cm, z bogatą dekoracją malarską na wewnętrznej stronie wieka (w tle pejzażowym herb Trąby i data 16[..]. Pochodzi zatem jeszcze z XVII wieku. Por. Gołos, *Polskie organy…*, s. 358, gdzie instrument ten datowany na początek wieku XVIII.

[1159] Na cykl ten składają się cztery płótna, na każdym z nich znajdują się po trzy owalne sceny zamknięte w malowanych obramieniach małżowinowych. Na pierwszym z nich: *Ugaszenie pożaru w salinach bocheńskich*, *Wyproszenie pomocy bartnikom po zniszczeniu pasieki* i *Uzdrowienie poparzonej dzieweczki w pożarze wsi Kurów*; na drugim: *Uzdrowienie Mikołaja plebana w Bieździedzy*, *Uzdrowienie Mikołaja z Tylmanowej* i *Ochrona sióstr klarysek przed Tatarami* (scena rozgrywa się na tle górzystego krajobrazu Pienin z warownym zamkiem o dwóch wieżach zwieńczonych krenelażem, kompozycja ta została odsłonięta przez art. kons. Józefa Furdynę w roku 1988, była bowiem wówczas zasłonięta innym wizerunkiem z cyklu Cudów św. Kingi: *Uwolnienie opętanego*), na trzecim: *Odpędzenie zbójców od klasztoru starosądeckiego*, *Przywrócenie do życia Jarosława z Gołkowic* i *Uzdrowienie niewiasty z Barcic*, na czwartym: *Wypędzenie czarta*, *Uleczenie biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa* i *Obrona sióstr Klarysek przed Tatarami* (na tle rozległego pejzażu, z górującym nad okolicą zamkiem pienińskim, namalowano pościg Tatarów

Z lepszych obrazów są: portret kard. Radziwiłła[1161] (według Łuszczkiewicza, *op. cit*, ...), oryginał tego, który znajduje się w Krakowie w klasztorze Franciszkanów; i portret w rodzaju Baciarellego biskupa w całej postaci[1162], z h. Korczak (3 wręby i pół psa w górze). W korytarzach I piętra są również obrazy olejne, treści religijnej, małej wartości, może te które wykonano 1699 r.

Chrystus miłosierny i N. P. Marya bolesna w półfigurach, czyli tzw. Chrystus w studni[1163], na korytarzu I piętra, rzekome dzieło Holbeina, malowane na drzewie, o tle złoconem (fig. …)[1164] jest obrazem znacznej wartości z XVI w., może z końca jego[1165]. Postaci są wielkości małej natury. Płaszcz M. B. ciemno zielony, suknia czerwona, tło wyciskane w motyw granatu. Malowanie archaiczne, twarde, pełne wyrazistości, kilkakrotnie odnawiane[1166]. Jest to dar dwóch sióstr Węgierek, które w drugiej połowie XIX w. były w klasztorze (mówiono w r. 1893)[1167].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 125 rękopisu: Wyspiański, teka II, str. 47.

---

za uciekającymi zakonnicami). Obrazy powstały istotnie w roku 1698. Jak zauważa Marian Kornecki, powstanie tego cennego dla hagiografii źródła zawdzięczać należy atmosferze towarzyszącej procesowi beatyfikacji Kingi. Walor dekoracyjny podkreśla ujęcie każdej sceny w obramienie z ornamentu małżowinowego. Niektóre sceny, jak choćby ocalenie klarysek pod zamkiem pienińskim, są dodatkowo atrakcyjne z uwagi na wiele – na pozór drugorzędnych – realiów (stroje, pojazdy, architektura). Identyfikację poszczególnych tematów ułatwiają inskrypcje pisane staropolszczyzną, a każde z ukazanych wydarzeń ma w tym przypadku źródłową lub literacką podbudowę, Kornecki 1990, s. 94, 102-103, il. 41-44; tenże, *W kręgu sztuki Klasztoru*…, s. 144; D. Śladecki, *Ikonografia Błogosławionej Kingi w sztuce na terenie Diecezji Tarnowskiej*, „Currenda", 1989, nr 7-9, s. 382-383, il. 6-7.

[1160] Pozostałości zamku pienińskiego – gdzie wedle legendy miała się schronić św. Kinga z zakonnicami, w czasie najazdu tatarskiego – znajdują się do dziś na Zamkowej Górze, w masywie Trzech Koron. Zdaniem Kołodziejskiego, inicjatywa budowy tego fortalicjum wyszła od księżnej Kingi i w jego murach klaryski znalazły schronienie w czasie najazdu Tatarów w 1287 roku. Dalszych studiów wymaga natomiast problem niejasnych losów zamku po śmierci Kingi i precyzyjnego wyznaczenia kresu użytkowania tej budowli, zob. Kołodziejski 1992, s. 18-19. Na ruiny zamkowe bardzo wcześnie zwrócono uwagę: pierwszym był tu Szczęsny Morawski, odrębne dziełko poświęcił im monogramista F.W., *Zameczek Świętej Kingi w Pieninach*, Krosno 1896.

[1161] Obraz powstał około 1600 roku, wymiary 170 x 116 cm, olejny na płótnie, wstawiony w architektoniczne ramy flankowane pilastrami hermowymi, w belkowaniu inskrypcja: GEORGIUS RADZIWILL CARDINALIS EPISCOPUS CRACOVIENSIS REFORMATOR MONASTERY HUIUS, zob. Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 324, 328, il. 54.

[1162] Chodzi zapewne o portret kardynała Adama Komorowskiego, powstały w końcu XVIII wieku, wymiary 250 x 168 cm.

[1163] Jako pierwszy odnotował obraz Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXV. Temat „Chrystus w studni" pozostawał – podobnie jak w poł. XV wieku – apologią Eucharystii i wyrazem reakcji na tezy husyckie, por. Z. Kruszelnicki, *Obraz z Donaborowa i zagadnienie ikonografii „Chrystusa w studni"*, „Teka Komisji Historii Sztuki", t. 3, 1965, s. 77-150, zwł. 77, 87; Gadomski 1988, s. 51; Gadomski 2004, s. 283; Labuda, Secomska 2004, s. 256.

[1164] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 321 . Zob. też KZS 1951, s. 40, il. 27; Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s.318, 321, il. 44; Gadomski 1988, il. 187; Labuda, Secomska 2004, il. 535; Łopatkiewicz 2005, s. 63, 64, il. 5; Łopatkiewicz T. 2006, s. 355, il. 15.

[1165] Obraz starosądecki nie jest oczywiście dziełem XVI stulecia. Większość autorów jest ostatnio zgodna w datowaniu i widzi w nim dzieło ostatniej ćwierci XV wieku (ściślej około roku 1480); por. Walicki 1961, s. 318; Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 318; Gadomski 1988, s. 164; Gadomski 2004, s. 283; Labuda, Secomska 2004, s. 256.

[1166] Wymiary obrazu: 56 x 61 cm, tablica wstawiona jest w ażurowe ramy snycerskie, z ornamentem małżowinowo-chrząstkowym. Obecnie w kaplicy Loretańskiej.

[1167] Węgierskiej proweniencji obrazu nie sposób w tym przypadku całkowicie wykluczyć. Wysunięta przed laty sugestia o autorskim związku obrazu w Starym Sączu z tryptykiem z Blizanowa (w starszej literaturze określanym mianem tryptyku z Żernik) por. Walicki 1961, s. 318, nr 100; Polak-Trajdos 1970, s. 153; T. Dobrowolski, *Dwa cechowe obrazy krakowskie z XV wieku. Przyczynek do problemu szkoły około r. 1450 i twórczości mistrza ołtarza z Żernik*, Poznań 1976, s. 66-70, opierała się – zdaniem Gadomskiego – przede wszystkim na podobieństwie typów fizjonomicznych, zwłaszcza twarzy Marii, o długim nosie, wąskich oczach i zasłoniętym chustą czole. Tym samym jedności autorskiej obrazu ze Starego Sącza i tryptyku z Blizanowa nie można uważać za rzecz całkowicie pewną. Por. Gadomski

„Adoracya Trójcy ś." w kaplicy Loretto, obraz duży olejny na płótnie, rzekomo van Dycka. U góry Trójca ś., dołem całe grono Świętych. Był niegdyś piękny, lecz prawie cały przemalowany grubo. Tylko po brzegach pozostałe postacie: z jednej strony ś. Klemens papież – z drugiej dwie inne głowy, wskazują dobrego malarza, zap. z XVII w.

M. Boska bolesna w kaplicy Loretto, obraz szkoły bolońskiej XVII w. Postać wielkości małej natury, widoczna po kolana, ręce złożone.

Kilka starych obrazów na chórze zakonnic i w korytarzach. Są zupełnie zepsute przemalowaniem.

Kotsisa? ma być obraz ś. Kinga wskrzeszająca Andrzeja węg. syna jej brata Stefana[1168]. Według podania Władysław brat Andrzeja i jego współzawodnik do tronu wysłał na niego skrytobójców, którzy schronionego u ciotki w Sączu porwali i utopili w Nidzie. Zwłoki odesłano do Sącza. Ś. Kinga w niepokoju o jego duszę wskrzesiła go, lecz upewniwszy się o jego zbawieniu, na własne jego żądanie znowu umrzeć mu kazała[1169].

Malowanie na szkle. W korytarzu parteru, w jednem z okien na wirydarz, blisko furty, 2 ładne szybki okrągłe, obie mają szlaczki obwodowe z girland renesansowych. Na jednej: Stygmatyzacya ś. Franciszka[1170]; na drugiej Ś. Stanisław b. i m. na tle starego widoku Skałki. Widać od wschodu gotyckie prezbiteryum kościoła i apsydę wieloboczną. U dołu mur obronny zazębiony[1171].

Rzeźby w klasztorze[1172]

Pasyjka z kości słoniowej w kaplicy Loretto; rzeźba piękna bardzo, nogi Chrystusa przybite każda z osobna.

1988, s. 163-164. Warto w tym miejscu zwrócić jednak uwagę na podnoszony od lat zawiązek dzieła starosądeckiego z obrazem (o tym samym temacie) z katedry w Koszycach (obecnie w Muzeum Sztuki Pięknych w Budapeszcie), zob. Walicki 1961, s. 318; Polak-Trajdos 1970, s. 153; Dobrowolski, *Dwa obrazy krakowskie*…, s. 67, 69; Gadomski 1988, s. 163-164, il. 185-186. Być może zatem na ten „węgierski ślad", odnotowany tu przez Tomkowicza, będzie trzeba zwrócić uwagę w przyszłych badaniach.

[1168] Obraz olejny na płótnie – wymiary 67 x 96 cm – jest darem ks. Edwarda Szerszenia z 14 czerwca 1880 roku. Obecnie malowidło zawieszone jest w kaplicy św. Kingi. *Wskrzeszenie królewicza Andrzeja* publikuje Kowalski, Fischer 1992, s. 80.

[1169] Podanie odnosi się do historycznego faktu utopienia w Nidzie pod Chrobrzem – przez nasłanych ludzi króla Władysława IV – rzekomego królewicza węgierskiego Andrzeja, w 1290 roku. Był to jednak samozwaniec, bowiem prawdziwy Andrzej nie żył już od 1278 roku. Nie zważając na to, Kinga sprowadziła zwłoki do Starego Sącza i nakazała pochować je z honorami, Kiryk 1979a, s. 51.

[1170] Obecnie już go nie ma w klasztorze.

[1171] Witrażyk ten, o średnicy 27 cm, przechowywany jest obecnie w muzeum klasztornym. Pochodzi on najpewniej z poł. XVI wieku. Konserwowany był w 2000 roku w pracowni konserwatorskiej Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 318, zaliczają go do grupy tzw. witraży „gabinetowych", datując zabytek starosądecki na 2 poł. XVI wieku.

[1172] Tomkowicz nie wymienia następujących rzeźb: Matka Boska z Dzieciątkiem, ok. roku 1500, wys. 90 cm, draperie silnie przestrugane, polichromowana, złocona; Grupa Pasji – św. Maria Magdalena spod Krzyża, 1. poł. XVI w., wys. 75 cm, Matka Boska Bolesna, wys. 103 cm, św. Jan Ewangelista, wys. 115 – konserwowana w 1987 roku na ASP w Krakowie. Do Pasji tej przynależy warsztatowo Ukrzyżowanie, wys. 150 cm, z czterema czworolistnymi medalionami płaskorzeźbionymi, z atrybutami ewangelistów, konserwowane w latach 1982-83 przez art. kons. Józefa Furdynę i Tadeusza Pawlika, por. Szafran 1993, s. 285-286. Posąg św. Anny Samotrzeć, wys. 140 cm (zrealizowany w tzw. konwencji perspektywy genealogicznej) pochodzi z ok. 1470 r. Obecnie jest on umieszczony w ołtarzyku w kapitularzu. Rzeźbę św. Anny po raz pierwszy opublikował Olszewski 1965, s. 282-283, il. 5. Warte wzmianki są również 4 rzeźby

Sławny Krucyfiks, który miał przemówić do ś. Kingi. Jest on rzeźbiony z drzewa. Chrystus wielkości naturalnej, ciało roboty grubszej, głowa pojęta realistycznie zwieszona z otwartemi usty i oczyma, pełna wyrazu miłości, zda się mówić. Całość zeszpecona przemalowaniem farbami pokostowemi. Według tradycyi miejscowej głowa jest starą i jakoby autentyczną – ciało dorobione, późniejsze. Łuszczkiewicz (*op. cit.*) zaprzecza mu autentyczności i pochodzenie jego kładzie w wiek XVII lub XVIII.

Krucyfiks procesyonalny z postacią Chrystusa z XVI w. porzucony w składzie obok kościoła, może dawnym kapitularzu[1173].

P. Jezus na osiołku*, z kółkami do wożenia po procesyach – w korytarzu I piętra. Wielkość natur., robota snycerska pełna charakteru średniowiecznego. Mocno zniszczony, farby zeszły, drzewo spróchniałe[1174].

Stary zwyczaj wożenia na procesyach Chrystusa na osiołku, utrzymał się w Polsce do XVIII w. W Krakowie ostatni raz wożono go w r. 1735 czy 1736 (Muczkowski, *Bractwa jezuickie*, str. 45). Ale jeszcze w r. 1780 władza dyec. krak. z powodu nadużyć wydała zakaz wożenia Chrystusa na osiołku (X. P. Rzymski, *Wykład obrzędów kościelnych*, Warszawa 1857, str. 309; cyt. u Pagaczewskiego, *Jasełka*, str. 43 nota).

P. Jezus przy słupie (Biczowanie) rzeźba drewniana[1175] pełna; na słupie h. Prawdzic i napis:

Przemysław Domihowski (sic)
Opat Czyrzecki (sic)
Sekretarz Króla Jegomości[1176]
A.D. 1661

Posąg M. Boskiej Różańcowej w dormitarzu, ze zniesionego klasztoru Franciszkanów starosądeckich (Sygański, *Arendy*, 84)[1177].

---

* Podobno ten znajduje się obecnie w Muzeum narod. w Krakowie, w oddziale średniow. na przyziemiu wieży ratuszowej.

---

z szopki bożonarodzeniowej, o cechach późnogotyckich, zapewne z poł. XVI w. Są wśród nich królowie: Kasper (wys. 28 cm), Melchior (wys. 35 cm) i Baltazar (wys. 37 cm) oraz Pastuszek (wys. 33 cm). Figurki Melchiora i Baltazara ubrane są w szaty z materii. Z dzieł plastyki późnogotyckiej wymienić można ponadto dwie hermy drewniane św. Klary i św. Kingi (wys. 48 cm), pochodzące zapewne z 2 poł. XVI wieku.

[1173] Zachowany, obecnie w zakrystii wewnętrznej.

[1174] Wymiary: 200 x 119, wys. rzeźby Chrystusa: 143 cm. Rzeźba o cechach późnogotyckich, najpewniej z 1 poł. XVI wieku, wzmiankowana przez autorów KZS 1951, s. 41, il. 46. Por. także Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 319.

[1175] Wymiary rzeźby wynoszą: wys. Chrystusa 166 cm, wysokość całkowita: 196 cm. W inskrypcji widnieje data 1664, ponadto kończy ją tekst: ROBIŁ GABRIEL PADWANI. Gabriel Padwani był rzeźbiarzem włoskim pracującym w latach osiemdziesiątych XVII wieku w Starym Sączu. W 1685 w mieście tym urodziła mu się córka Anna. Cztery lata później sprzedał dwa place w Starym Sączu (jeden zabudowany). Rzeźby Padwaniego odznaczają się dużymi walorami artystycznymi, są bardzo poprawne anatomicznie, wykonane i skomponowane w sposób przemyślany, łączący dynamikę ruchu z ekspresją uczuciową. Ich tematyka pasyjna zdaje się świadczyć, że być może pierwotnie przeznaczone były do klasztornych misteriów wielkopostnych. Na temat działalności Padwaniego por. Bazielich 1939, s. 72-73; Bazielich 1966, s. 199-200; Barycz, *Stary Sącz poprzez stulecia…*, *op. cit.*, s. 74, 77-78; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 393; SAP, t. 6, s. 391. Badania Wiktora Bazielicha pozwoliły odnaleźć także innych snycerzy pracujących dla klasztoru klarysek w końcu XVII i na początku XVIII wieku. Są nimi Krystian – notowany od 1673 roku oraz Czajowicz *vel* Czajowski – wzmiankowany w roku 1706, por. Bazielich 1966, s. 199-200.

[1176] Chodzi tu o Przemysława Domiechowskiego, opata klasztoru w Szczyrzycu, który w roku 1664 podarował rzeźbę starosądeckim klaryskom.

[1177] Dziś posągu tego już nie ma.

Posągi ś. Kunegundy i ś. Franciszka w chórze zakonnic (tamże), Grupy posągów: P. Jezus smucący się[1178], P. Jezus pod krzyżem i P. Jezus biczowany, na I piętrze klasztoru, miała sprowadzić z Rzymu ksieni Anna Lipska w XVII w. (Sygański, *Arendy*, 91-92).

Pamiątki po ś. Kunegundzie przechowywane w klasztorze, w chórze czyli oratoryum zakonnic (reprodukowane barwnie we *Wzorach sztuki średniowiecznej*).

dopisek ołówkiem T. Dobrowolskiego na lewym marginesie s. 127 rękopisu: (poprawki według Wzor. Szt. Średniow., Serya II, Warszawa 1855-1858, Tablica V odtwarza łyżkę i oba trzonki w repr. barwnej ± wielkości samych przedmiotów)

Sztućce. Łyżka, dług. 0.18 m. Sam czerpak z jaspisu (krwawnik? – T.D.)[1179] czerwonawo szarego w żyłki białe; niewielki, jak u łyżki dziecięcej na zupę, jest kształtu ostrołukowego po obu końcach; po stronie wypukłej biegnie wzdłuż kantowaty „drut"; ujęty jest w oprawę srebrną pozłacaną czy złotą (złotą? – T.D.) okalającą jego brzegi i ząbkowaną. To ujęcie, zapomocą 3 listów jakoby winnych łączy się z trzonkiem srebrnym stanowiącym wspólną ich gałązkę. Trzonek jest prostym i cienkim, dość długim i ścieńczonym ku zakończeniu, które tworzy gałązka ozdobna.

Trzonek od noża (ostrza brak) z kości słoniowej (dług. 0.15 m.) ciemno zżółkły, niemal brunatny. U jego końca, po za brzeżkiem z listeczków płaskorzeźbionych wolno wystająca i na pełno rzeźbiona postać potworu o kadłubie jajowatym z 4[ma] łapkami i ogonkiem[1180]. Przednia część przerasta w półczłowieka, z piersią, szyją i głową przegiętą w tył na kadłub, z rękoma założonymi (w tył – T.D.). W miejscu połączenia z brakującym ostrzem jest oprawa srebrna pozłacana, ozdobiona arkadkami wczesnogotyckiemi[1181], nad któremi w dwóch rzędach napis inicyałami romańskiemi[1182]

ave maria
gra. pl.

Kubek wys. 0.07 m., górna średnica szersza 0.055, z kryształu górnego [górskiego] brunatnawego, mieniącego się fioletowo. Szlifowany w 12 bok, ku dołowi nieco zwężony. Pod dnem ma sterczący trzonek do wetknięcia w nogę, której brak.

Pryzmat z kryształu górnego (ametystu – T.D.), dług. 0.095 m., 6 bocznie szlifowany, po obu końcach ma okucie srebrne pozłacane, pięknej złotniczej roboty, złożone z fryzu arkadkowego gotyckiego, zwróconego ku środkowi pryzmatu[1183], i z pól prostokątnych od każdego końca; na 5 z nich powtarzają się wyrobione w płaskorzeźbie ptaszki, może gołębie, na szóstem

---

[1178] Rzeźba o wys. 128 cm, warsztatowo pokrewna wzmiankowanemu wyżej dziełu Gabriela Padwaniego.

[1179] W rzeczywistości wykonana z agatu, datowana na 2-3 ćw. XIII wieku przez Pietrusińską 1971, s. 757, por. także Walicki 1971, s. 285, il. 1094; J. Pietrusiński, *Hugo z Oignies i ostensoria u klarysek w Krakowie i w Sączu*, BHS (42), 1980, nr 1, s. 15-16, 23, il. 24; KZS 1951, s. 41.

[1180] Zob. Przeździecki, Rastawiecki 1855-1858, tabl. Cc; KZS 1951, s. 41, il. 49; Bochnak, Pagaczewski 1959, s. 55-56, il. 36.

[1181] Bochnak i Pagaczewski, omawiając trzonek starosądeckiego noża, słusznie wykazali, iż srebrna i pozłacana skuwka nie należała ani do noża (sztyletu), ani do jego pochwy. Wczesnogotycką skuwkę do późnoromańskiego trzonka dodano później. Pierwotnie zamykała ona jeden z końców cylindrycznego szklanego klosza na relikwie, który na drugim końcu musiał mieć takie samo zamknięcie. Autorzy ci wskazali ponadto na bliskie analogie formalne, jakie łączą fryz arkadkowy skuwki z konsolą pod stopami Władysława Łokietka z królewskiego nagrobka w Katedrze Wawelskiej, jak również z arkadowaniem boków tumby, por. Pagaczewski, Bochanak 1959, s. 56; Walicki 1971, s. 286, il. 1133; Pietrusińska 1971, s. 757

[1182] Oprawa (zwana skuwką) wzmiankowana była ostatnio przez Pietrusińskiego i datowana na 1 poł. XIV wieku, por. J. Pietrusiński, *Relikwiarz w Korzkwi*, BHS, (43), 1981, nr 2, s. 128-129, il. 8.

[1183] Zob. KZS 1951, s. 41, il. 49; Walicki 1971, s. 299, il. 1101; Pietrusińska 1971, s. 757.

naga postać kobiety siedzącej, trzymającej jabłko (Ewa?). W pryzmat, wewnątrz rurkowato wydrążony, włożony jest zwitek tkaniny czerwonej, jakby wstążki. Jest to zatem rodzaj relikwiarza, który jednak w klasztorze uchodzi za trzonek od noża (widelca – T.D.)[1184].

Medalion duży z uchem do zawieszania, eliptyczny (śred. 0.09 : 0.07 m.), nieregularny, płaski, do otwierania. Z jednej strony denka wielka jak dłoń kamea z agatu z głową kobiety w profilu wypukło rzeźbioną. Na głowie peruka z pukielków rurkowatych sztywnie w rzędy poziome ułożonych. Brzeg ich od strony twarzy wycięty w ząbki. Kameę ujmuje oprawa płaska miedziana, szerok. 0.01, od wnętrza elipsy ząbkowana, ozdobiona wysadzanymi wypukło granatami nieszlifowanymi, rzędem biegnącymi. Przeciwne denko srebrne, z wyrzeźbionym płasko Chrystusem ukrzyżowanym, na tle rytych prostokątów, jakby z muru ciosowego[1185]. Dokoła otacza tę rzeźbę wieniec z kamieni podobnie użytych jak na tamtem denku. Boki medalionu szerokie srebrne, ozdobnie wyrobione mieszczą zawiaski do otwierania wnętrza medalionu. Kamea wykonana nieco barbarzyńsko. Robota złotnicza delikatniejsza. Klejnot może jest bizantyński[1186].

R. 1875 Ludwik Łepkowski brat Józefa rysował i opisał prócz pamiątek powyższych starożytny futerał (z jakiego materyału) 12 boczny na kubek kryształowy; oraz kubek srebrny, wys. 0.095 m., o górnej średnicy 0.08 m., wyzłacany w środku, wyrabiany sposobem trybowanym, górą i dołem ujęty zewnątrz w obrączki. Na górnej obrączce przytwierdzony medalion z herbem: rycerz w półfigurze trzymający 3 gałazki. Klejnot nad koroną tarczy powtarza ten herb. Po bokach korony litery:

P D
D M (Z aktów konserwatorskich J. Łepkowskiego).

W klasztorze przechowuje się klęcznik Kingi i relikwiarz, który jej zawsze towarzyszył (Janota, *Przewodn. na Babią górę*, str. 61)

Pierścień zaręczynowy, który ś. Kunegunda otrzymała od Bolesława Wstydliwego, z ametystem różowym i brylancikami dokoła[1187]. Jest on teraz może przechowywany w kaplicy ś. Kunegundy (Sygański, *Arendy*, 4 i 93).

dopisek ołówkiem T. Dobrowolskiego na lewym marginesie s. 128 rękopisu: rys. St. Cerchy

Przedmioty złotnicze w klasztorze

Kielich srebrny[1188] pozłacany w zakrystyi zakonnic (fig. …). Niski, z podstawą i czarą szeroką, kształtów średniowiecznych. Nodus sześcioboczny, złożony z arkadek w stylu *flam-*

[1184] Dziś uważany w klasztorze za trzon dawnej pieczęci. W skarbcu klasztoru starosądeckiego przechowywany jest ponadto (tu nie wymieniony) relikwiarz św. Kingi – w kształcie ostensorium cylindrycznego, wys. 16,3 cm i średnica 4,1 cm, wykonany z blachy srebrnej, pozłacanej, z pionowym, cylindrycznym kloszem kryształowym, w którym mieszczą się relikwie. Klosz ten zdobiony jest z dwóch stron trybowanymi palmetkami, wsparty na trzech nóżkach i zwieńczony stożkowatym nakryciem. Relikwiarz opublikował po raz pierwszy Jerzy Pietrusiński, datując go na 2 poł. XIII wieku, por. J. Pietrusiński, *Hugo z Oignies i ostensoria u klarysek…*, s. 15-16, przyp. 54, s. 22, il. 23; por. także L. Kalinowski, *Hugo d'Oignies, Hans Hahnloser i Jerzy Pietrusiński*, (recenzja pracy Pietrusińskiego), BHS, (43), 1981, nr 2, s. 213-217.

[1185] Zob. Walicki 1971, s. 299, il. 1131-1132; Pietrusińska 1971, s. 757; por. także KZS 1951, s. 41 Odwrocie zawieszki wzmiankuje Pietrusiński i datuje na 1. poł. XIV wieku, por. J. Pietrusiński, *Relikwiarz w Korzkwi*, *op. cit.,* s. 128, il. 13.

[1186] Walicki uważa, iż zawieszka ze Starego Sącza stanowi bardzo charakterystyczny przykład używania dzieł drobnej plastyki późnoantycznej przez złotników XIII wieku, por. Walicki 1971, s. 299

[1187] Jest to intaglio z ametystu, czyli gemma ozdobiona wklęsłym rytem, z przedstawieniem dwóch witających się postaci, wprawione w pierścień z XIX wieku. Wokół gemmy umieszczono 21 małych i dwa duże brylanty, por. KZS 1951, s. 41; Walicki 1971, s. 299; Pietrusińska 1971, s. 757.

[1188] Stopa kielicha jest sześciolistna, na wysokim cokoliku, z ażurową dekoracją liściasto-zoomorficzną. Nodus zaś sześcioboczny, z ażurową dekoracją w postaci przenikających się oślich grzbietów, zwieńczonych fiallami. Koszy-

boyant. Czara obwiedziona u dołu koszulką przezroczą gotycką, jakby koronkową. Całość wspaniała, robota złotnicza pierwszorzędna. Na patenie do niego należącej wyryta data r. 1649, odnosi się jedynie do pateny.

Z dawnego inwentarza w archiwum fary w Nowym Sączu: „*Theka szczerozłota na głowę ś. Kunegundy*[1189]. *Szacunek: czerw. złotych węg. 1129 1/2. Złota koronnego czerw. zł 161 1/2. 20° gradowego; dyamentów w niej 425, rubinów 186. Od roboty dano zł. 2000, kamienie kosztują 4879 zł. Za puzdro, aksamit, odrysowanie dano 56 zł*" (Czas, r. 1856, Nr 223 27/9 – felieton).
Tamże wzmianka o trumience danej *ex voto* przez biskupa Maciejowskiego[1190].

Przedmioty metalowe niezłotnicze

Dzwony[1191] na wieży zegarowej są 3. Na najwyższym u szczytu wieży napis:

Me fecit Hedvigis Trzeczikeska (sic?) *abbatissa*

Na zegarowym: *Zophia Boczkowska A. 1616*

Na niżej umieszczonym mniejszym[1192]:

Libera nos Domine a fulgure et tempestate A. 1766

(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)

---

czek zdobiony u podstawy plecionką sznurową, powyżej zwieńczony jest sekwencją liściastych sterczynek. Wys. 24 cm, średnica 10,5 cm. W 1999 roku kielich wyzłocono na nowo. Por. Kornecki 1971, s. 469; Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 320; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 172, 174, il. 97b; M. Kornecki, *Z dziejów inwentaryzacji zabytków złotnictwa…*, *op. cit.*, s. 41, 46, il. 4.

[1189] Mowa tu o złotym relikwiarzu na czaszkę św. Kingi, fundacji ksieni Anny Lipskiej z 1651 roku, o którym piszemy w przypisie naszym 1156.

[1190] Kiedy kardynał Bernard Maciejowski wizytował którąś z parafii klucza świniarskiego (1601 rok?), zaniemógł nagle tak ciężko, iż medycy zwątpili czy przeżyje. Na skutek modlitw do św. Kingi biskup odzyskał jednak zdrowie, zaś za doznaną łaskę sprawił własnym kosztem nową, srebrną trumienkę na przechowywanie relikwii Świętej. Trumienka ta przyozdobiona była z jednej strony postacią Matki Boskiej z Dzieciątkiem, z drugiej – klęczącej Kingi w mitrze książęcej i aureoli, nad którą z chmur wyglądał św. Jan Chrzciciel. Nie brakło wśród ozdób Ciołka – herbu Maciejowskich, nad którym dwa anioły unosiły biskupią infułę. Był też i napis: *Deo Optimo Maximo et Sacris Beatae Cunegundis Ossibus Bernardus Maciejowski Episcopus Cracoviensis ex voto D. D. Anno Domini MDCIII*. Relikwiarz wspierał się na czterech gryfach, zaopatrzony był w przeszklenia, przez które dały się widzieć relikwie Świętej, owinięte w biały jedwab. Długość trumienki wynosiła niecały łokieć, szerokość – półtorej dłoni, wysokość zaś – dwie dłonie. Relikwiarz ten został dostarczony do Starego Sącza przez komisarzy biskupa – ks. Sebastiana Nucerina (kanonika kolegiaty sandomierskiej i kaznodzieję katedry krakowskiej) i ks. Mikołaja Dobrocieskiego (kanonika krakowskiego), którzy w uroczystej ceremonii przełożyli szczątki Kingi *przy całym zgromadzeniu i obecności wielu kapłanów i ludu pospolitego*. Por. Kowalski, Fischer 1992, s. 121, którzy opierają swój opis na protokołach z procesu beatyfikacyjnego Kingi, Proces II, k. 131-132. Jak wszystkie utensylia klarysek wykonane z kruszcu zabytek ten zaginął w trakcie kasaty klasztoru prowadzonej przez Austriaków na początku lat osiemdziesiątych XVIII wieku. Dalekim echem relikwiarza fundacji kard. Maciejowskiego jest dzisiejsza, neobarokowa trumienka srebrna, fundacji Edwarda hr. Stadnickiego, wykonana przez złotnika krakowskiego Władysława Glixelliego w 1892 roku, według szkiców Józefa Łepkowskiego, por. Kornecki 1990, s. 91, 105, il. 5, zob. też *Część ilustracyjna*, il. 330-333. Inskrypcja fundacyjna z tego relikwiarza głosi: *Dnia 24 lipca 1292 r. zasnęła w Panu w Starym Sączu ŚP. Kinga, Błogosławiona Kunegunda, Księżna Polska, Pani Sądecka, Założycielka. W 600 letnią rocznicę śmierci Błogosławionej Kunegundy ofiarował ten relikwiarz klasztorowi PP Klarysek w Starym Sączu Edward Hr. Stadnicki, Członek Izby Wyższej R.P.* [Rady Państwa] *w Austryi*, por. S. Salaterski, *Z dziejów kultu bł. Kingi w Sądecczyźnie*, RS, t. 22, 1994, s. 192. W 1975 roku relikwiarz ten poddano zabiegom konserwatorskim, które sfinansował biskup tarnowski Jerzy Ablewicz. Wtedy to dodano do inskrypcji na relikwiarzu tekst: *W hołdzie błogosławionej Kunegundzie, Jerzy Ablewicz BSP Tarnowski. Rok Święty 1975, Lavare pedes*, *tamże*.

[1191] W krużganku klasztoru zawieszony jest mały dzwonek (21 x 21 cm), fundacji Konstancji Jordanówny, z napisem: CONSTANCJA JORDANOWNA AD 1705.

[1192] Fotografię dzwonu – nazywanego dzisiaj „Kunegunda" – zamieszcza Kornecki 1990, il. 17.

Kociołek miedziany na wodę święconą[1193] – używany w klasztorze, misterny wyrób kotlarski, trybowany (fig. …)[1194]. Do okoła obiega górną jego część napis w dwóch wierszach, w pierwszym większy, w drugim drobny:

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 128 rękopisu: Wysp. teka II str 44

(I) *asperies* (sic) *me domine hisop.*
(II) *et mundabor lavabis me et super miveni dealbor* (sic) *gloria patri et filio et sp.*

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 129 rękopisu: Wysp. teka II str 35

Klamka bronzowa u drzwi bocznych z klasztoru do kościoła[1195], w kształcie lwa stylizowanego (fig. …)[1196].

Przedmioty drewniane w klasztorze.

Ołtarz N.P. Maryi w kaplicy Loretto[1197], barokowy. Sprawił go Andrzej Lipski b. krak. (+ 1631); jest na nim herb jego (Sygański, *Arendy*, 92).

Stalle w chórze zakonnic na I piętrze, stoją po dwóch jego bokach pod ścianami południową i północną, są dwurzędowe, na miejsc około 100. Wyrób stolarski poważny, z listwami i gzymsami, bez rzeźb[1198]. Zaplecki i przednia ściana klęczników mają w filunkach obrazy olejne na płótnie[1199], przedstawiające widoki z okolic Sącza związane z dziejami ś. Kingi[1200]. Zdaje się, że stalle z r. 1696, jeśli były sprawione do chóru nie w kościele tylko do chóru zakonnic czyli oratoryum, to spłonęły w pożarze 1764. Obecne według Łuszczkiewicza (*loc. cit.*) są fundacyi ksieni Katarzyny Psurskiej z r. 1775[1201].

Szafka w starym kapitularzu przy wyjściu do korytarza, z malowaniem z XVII w. (Ś. Franciszek), uszkodzona i zaniedbana[1202].

[1193] Średnica 22 cm, brak uchwytu i jego zamocowania, inskrypcja ryta kapitalikami.

[1194] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 313.

[1195] Według informacji s. Salomei Stompel – klamka ta zachowała się do dziś.

[1196] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 316.

[1197] W kaplicy ołtarz drewniany, ok. 1665 roku, z obrazem Matki Boskiej Loretańskiej oraz św. Kingi – w zwieńczeniu i bogatą snycerską dekoracją figuralną. Jest jeszcze drugi ołtarz – w stylu regencji, z obrazem Zwiastowania i św. Jana Chrzciciela z Chrystusem – w zwieńczeniu.

[1198] W zwieńczeniach stall zachowały się rzeźby głów apostołów, o wym. 73 x 53 cm, zapewne z 2 poł. XVIII wieku.

[1199] Obrazy – autorstwa Feliksa Derysarza, pochodzą z 1779 roku i malowane są wprost na płaszczyźnie mebla. Przedpiersia południowej i północnej części stall przedstawiają sceny pejzażowe oraz Sąd Ostateczny i Znalezienie Krzyża Świętego. Centralna część stall (zachodnia) wyposażona jest w sceny z życia św. Kingi i bł. Salomei. W zapleckach – stacje Drogi Krzyżowej na przemian z cudami Pana Jezusa, por. Kornecki 1990, il. 45, 46.

[1200] Na jednym z widoków Marian Kornecki rozpoznał widok alkierzowego dworu i kościoła parafialnego w Zbyszycach, por. M. Kornecki, *Ikonografia budownictwa drewnianego w Polsce. Zasoby i znaczenie*, [w:] *Sarmatia semper viva. Zbiór studiów ofiarowany przez przyjaciół prof. drowi hab. Tadeuszowi Chrzanowskiemu*, Warszawa 1993, s. 201.

[1201] Łuszczkiewicz ma rację, istotnie stalle są wyrobem stolarskim pochodzącym dopiero z 2 poł. XVIII wieku.

[1202] Mebel dwudrzwiowy, o wymiarach 175 x 60 x 34 cm, obecnie przechowywany w muzeum klasztornym, od frontu w górnej części malowany napis: S. DIDACUS 1671 (i to jego, a nie św. Franciszka postać wymalowano na froncie), jednak szafka pochodzi z 1 poł. XVII wieku. Na wewnętrznych częściach skrzydeł malowane są postacie Chrystusa, św. Klary, Jana Chrzciciela i św. Antoniego Padewskiego. W tradycji klasztornej, szafka służyła do przechowywania rzeźby św. Kingi, obecnie znajdującej się w kaplicy Loretańskiej. Oprócz tej szafy, warte wzmiankowania są dwie dalsze: pierwsza – dwudrzwiowa, z przełomu XVII i XVIII wieku, bogato polichromowana (malowane temperą monogramy Jezusa i Marii w rogach obfitości), z 21 szufladami wewnątrz, wymiary: 182 x 165 x 60 cm. Druga – z której zachowały się tylko dwa malowane skrzydła drzwiowe z 2 poł. XVII wieku, z całopostaciowymi wizerunkami św. Katarzyny Sieneńskiej i bł. Jolenty – na awersach oraz scenami z życia św. Kingi – na rewersach.

Do r. 1893 był na I piętrze w jednem z mieszkań zakonnic stary klawikord[1203] z XVII w. i szpinecik czy wirginał[1204], może z XVI w., wewnątrz przylepiona stara kartka papierowa z napisem: *Daniel Wallachy in monte s. Georgii Aº 1786 Nº 164*. Skrzynka przenośna płaska, prostokątna (1.20 m x 0.40 m.) z miękkiego drzewa naturalnego. System metalowych sztyfcików. 4½ oktawy. Klawisze bukszpanowe jasne. Dno rezonansowe ma malowany ornament lekki ze skrętów roślinnych, czerwono konturowanych i nieco cieniowanych. Oba narzędzia muzyczne nabyłem w Lipcu 1893 r. i dałem Muzeum Narod. w Krakowie[1205].

Paramenty i inne tkaniny i hafty[1206]

W zakrystyi zakonnic przechowuje się kilka ornatów starożytnych bogatych. Między nimi ornat cały haftowany: na tle brokatu złotego kwiaty jedwabne kolorowe. Przepyszny wyrób z XVII w.

Pół dalmatyki, na tle wody srebrnej koloru czarne pasy podłużne wąskie, w kwiaty i arabeski stylizowane, renesansowe, haftowane złotem i jedwabiami kolorowymi. Śliczny motyw rysunkowy gałązki o wygięciach falistych; haft płaski znakomity, koloryt harmonijny, rzecz dziwnie szlachetna. Jest to próbka zachowana z całego garnituru z XVI w., sprzedanego w chwili potrzeby klasztoru.

Kilka sukienek na posąg ś. Kingi znajdujący się w ołtarzu kaplicy. Wszystkie czarne w piękny haft wypukły złoty, z XVII i XVIII w. Niektóre hafty aplikowane na nowym atłasie.

W oratoryum zakonnic na I piętrze na kilku ołtarzykach dawne hafty zakonnic, niektóre artystyczne i cenne.

Przedmioty różne w klasztorze

Tabliczka z ołtarza (jakiego?) drewniana, na czerwonem tle napis:

Depictum sub archid a.....
A. R. D. Joan Quasnicki
P. W. A. D. 1620[1207]

[1203] Instrument ten to tzw. klawikord wolny, z osobną struną dla każdego klawisza. Pudło rezonansowe – bez podstawy i pokrywy – do położenia na stole, marmoryzowane w odcieniach zieleni. Klawiatura wykonana z bukszpanu, klawisze półtonowe zaznaczone są wzdłużną linią czerwoną. Po stronie lewej zamykana przegródka z kluczem do strojenia. Struny umieszczone są prostopadle do klawiszy, w wydobywaniu dźwięku udział biorą tangenty – mosiężne płytki uderzające w struny. Układ stalowych strun prawostrojnicowy, kołki prostokątne w czterech rzędach, naciąg pojedynczy. Skala C-f3 (4½ oktawy). We wnętrzu, na lewym boku instrumentu przyklejona kartka z napisem: *CONSTRUXIT / DANIEL WALLACHY / DA MONT S GIORGIJ / An 1786 / Nº 164*. Wymiary: 11 x 121 x 38 cm. Własność Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. IV-Sp-7.

[1204] Instrument ten to tzw. pozytyw szkatulny – portatyw przenośny, w drewnianej skrzynce barokowej, marmoryzowanej w odcieniach zielono-niebieskich, zdobionej ornamentami rzeźbionymi i złoconymi. Górne, dwudzielne wieko przymocowane jest do dwóch miechów oklejonych białą skórą, ozdobione z wierzchu czterema płycinami w złoconych, profilowanych ramkach. Od frontu skrzyni widoczna jest klawiatura – 20 drewnianych klawiszy jasnych i 13 czarnych. Na krótkich bokach skrzyni – żelazne uchwyty do przenoszenia instrumentu, przymocowane ponad płycinami wypełnionymi barokowym ornamentem rzeźbionym i złoconym. Skala portatywu to 3 oktawy. 24 pionowe piszczałki cynowe oraz 4 drewniane, poziome – wypełniające skrzynię – tworzą dzięki dwóm miechom instrument 4 głosowy. Wymiary: 36 x 58,5 x 31,5 cm. Czas powstania określa się na koniec XVII wieku. Własność Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. IV-Sp-11.

[1205] Obydwa cenne instrumenty (obok dalszych trzech fortepianów z lat 1780-1830) od 1893 roku znajdowały się – jako depozyt Stanisława Tomkowicza – w zbiorach krakowskiego Muzeum Narodowego. W 1933 roku – na mocy legatu testamentowego – stały się po śmierci darczyńcy własnością Muzeum.

[1206] Według informacji S. Salomei Stompel większość z tych paramentów i tkanin zachowała się do dzisiaj.

[1207] Istnienia tej tabliczki nie udało się potwierdzić.

Piece. W sali na dole i w celach jest kilka pieców kaflowych polewanych, staroświeckich[1208]. Na strychu znajdują się kafle polewane z dawnych pieców, zdobne w kwiaty stylizowane i wzory różne, białe z błękitnem, błękitne z żółtem, gładkie zielone. Wzory są renesansowe i barokowe.

Stopka jakoby Kingi, wyciśnięta w kamieniu[1209].

Znaleziona była w lesie pod Łopuszną[1210] i początkowo przechowywaną w zniesionym klasztorze Franciszkanów w Starym Sączu (Łepkowski, *Opis Tarnowa i obu Sączów*. Kalendarz J. Wildta r. 1857). Tutaj przeniesioną została w r. 1821[1211]. Było takich stopek więcej; są to znaki graniczne (Sygański, *Arendy*, 84).

Archiwum i biblioteka[1212]. W przejściu z klasztoru do oratoryum zakonnic na I piętrze, w szafie nieco dawnych druków i rękopis Długosza „*Vita b. Kunegundis*"[1213].

Vita et miracula s. Kyngae ducissae Crac. Stanisława Franciszkanina z XIV w. przerobił w XV w. Długosz (Sygański, *Arendy*, 80 i nota). Rękopis własnoręczny wielkiego historyka pochodzi ze zbiorów Kapituły krak. W r. 1630 wydany ztąd, przechowywany był u Klarysek starosądeckich i z tamtąd zginął (Łętowski, *Katalog*, tom III, 176). Długosz w r. 1474 darował swój rękopis klasztorowi starosądeckiemu. W latach 1824-1854 rękopis uważany był za stracony, lecz potem odnalazł się[1214] (Sygański, *Arendy*, 80 i nota i 219).

[1208] Do dziś zachowane jedynie piece z 2 poł. XIX wieku oraz pojedyncze kafle pochodzące ze starszych.

[1209] Obecnie w przedsionku kapitularza.

[1210] Kowalski, Fischer 1992, s. 144 podają, jakoby przechowywana do dziś w klasztorze *stopka św. Kingi*, wprawiona w blat stolika z ozdobnym medalionem w obramieniu akantowym, pochodzić miała spod Sokolicy (747 m npm) w Pieninach. Obaj autorzy wymieniają także kilka innych – zachowanych *in situ* przykładów takich *stopek* – również tę z *Charktowej* (Harklowej nad Dunajcem – a nie Łopusznej). Opisy tej *stopki* znamy z dokumentów, zarówno pierwszego (1629), jak i drugiego (1684), procesu beatyfikacyjnego Kingi, tym bardziej, iż w 1684 roku komisarze biskupi osobiście udali się nad Dunajec obejrzeć owe ślady Świętej, poczem orzekli, iż *nie wykonała ich ręka ludzka, ale cudownie zostały na kamieniu wyciśnięte, jak gdyby na miękkim wosku*, por. *tamże*, s. 142 i 271, gdzie przytoczony jest obszerny łaciński tekst biskupiej notatki.

[1211] Stopkę tę wycięto z bloku kamienia w 1744 roku i przechowywano w starosądeckim klasztorze franciszkanów, do chwili jego kasaty. W 1821 roku pamiątkę przeniesiono do klasztoru klarysek. Por. Kornecki 1990, s. 101, il. 15.

[1212] Rękopisy przechowywane są obecnie w muzeum klasztornym.

[1213] *Vita beatae Cunegundis ducissae Regni Poloniae, filiae Balae, Hungariae regis. Edita a Joanne Dlugosch Seniore Canonico Cracoviensis a. D. 1474* – to wolumen złożony z 66 kart pergaminowych (strony tytułowej i następującej po niej – brak), w 1831 roku oprawiony w skórę, wymiary oprawy: 34 x 23,5 cm. Tekst ozdobiony jest inicjałami w kolorze czerwonym, zielonym i niebieskim. W bibliotece Klasztoru SS. Klarysek dzieło nosi sygn. nr BKJ 1. W 1617 roku *Żywot…* został przełożony na język polski i wydany drukiem przez ks. Przecława Mojeckiego, wykształconego w Krakowie i Padwie doktora teologii, spowiednika klarysek. Por. *Zywot S. Kunegundy Zakonu świętej Klary Xiężny Polskiey, za powodem W. X. Iana Foxa Archidiakona Krak., etc. Wizytatora tegoż Zakonu, z łacińskiego na Polskie przez X. Przecława Moieckiego, Dziekana Kamienieckiego etc. przetłumaczon, za dozwoleniem Starszych*, Kraków 1617 (druk w oficynie Franciszka Cezarego).

[1214] Rękopis Długosza ma bardzo burzliwe dzieje. Ofiarowany przez autora klaryskom sądeckim 8 maja 1474 roku, przeleżał w klasztorze do 1684 roku, kiedy w związku z beatyfikacją Kingi – wypożyczono go kapitule krakowskiej, która zwróciła księgę w 1691 roku. Kodeks ocalał szczęśliwie z pożaru w 1764 roku, uratowano go także w czasie kasaty klasztoru w 1782, kiedy biblioteka klasztorna została zrabowana i spustoszona. Przetrwawszy lata niepokojów, manuskrypt został wypożyczony przez ks. Michała Serwusińskiego (1794-1833), od 1824 roku katechetę-dyrektora klasztornej szkoły żeńskiej. Żegota Pauli, zwiedzając w 1831 roku klasztor, oglądał jeszcze rękopis Długosza w Starym Sączu, jednak w dwa lata później ks. Serwusiński zmarł. Mobiliami po zmarłym zaopiekował się Franciszek Gawełek – służący księdza, a klaryski podjęły zaraz próbę odzyskania cennego archiwalium. Okazało się to nie takie łatwe, bowiem manuskryptu Długoszowego u służącego księdza Serwusińskiego nie znaleziono. Po żmudnym śledztwie odkryto, iż księga miała się teraz znajdować w bibliotece wikarego z Poronina – ks. Michała Głowackiego, który wraz z ks. Serwusińskim pracować miał nad nowym przekładem łacińskiego tekstu na język polski. Jednakże – za przygotowywanie powstania chochołowskiego – ks. Głowacki trafił w 1846 roku do więzienia nowosądeckiego. Odwiedziła

W oratoryum zakonnic na I piętrze jest kilka pergaminowych antyfonarzy, średniowiecznych, z pięknie malowanymi inicyałami[1215].

Wiele aktów z archiwum klasztornego z dokumentami i starymi inwentarzami w r. 1782 przewieziono do Lwowa. Inne były w prefekturze starosądeckiej a w r. 1852 złożone w składzie rządowym „na Kamieńcu" zgorzały (Sygański, Arendy, 85).

Kościółek ś. Rocha na cmentarzu

Według wizyty dyec. już w r. 1595 istniała tu drewniana kaplica ś. Rocha[1216]. Obecna murowana, stawiana w r. 1664 czy w r. 1644[1217] jak świadczy napis na sklepieniu nad chórem. (Łepkowskiego *Opis Tarnowa i obu Sączów*, Kalend. J. Wildta 1857 r., Janota, *Przewodnik*, str. 61)

---

go tam nawet siostra Aniela Głowacka – klaryska starosądecka – która peregrynowała poza klasztor (rzecz niebywała w klasztorze klauzurowym) aby wyprosić u brata zwrot cennego dzieła. Co pewnie by nastąpiło, jednak ks. Głowacki zmarł wkrótce w więzieniu, zaś w mieszkaniu jego, na plebanii poronińskiej, rękopisu Długosza znów nie udało się odszukać. Sprawa zaginionego manuskryptu zostałaby zapewne z biegiem lat zapomniana, gdyby klasztoru klarysek nie odwiedzili w 1849 roku Józef Łepkowski i Józef Jerzmanowski. To oni podjęli kilkakrotny apel w prasie galicyjskiej o dalsze poszukiwania i odzyskanie manuskryptu. Celu dopięli, gdyż w styczniu 1852 roku *Żywot błogosławionej Kingi* odnalazł się we Lwowie, w zbiorach Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Hrabia gotów był dokonać zwrotu własności prawowitym właścicielom, zaproponował jednak klaryskom zakup, za cenę co najmniej 400 guldenów. Te nie wyraziły zgody na sprzedaż, w konsekwencji czego – poprzez Bibliotekę Ossolińskich we Lwowie – cenny rękopis powrócił w 1854 roku do Starego Sącza. Oglądaliśmy go, żałując bardzo, iż w trakcie tych sensacyjnych wędrówek wycięto z wolumenu dwie pierwsze, iluminowane karty. Por. W. J. Kowalów, *Tajemnicze losy Vitae beatae Cumegundis i ich związek z ks. M. Głowackim*, „Religioni et Litteris. Pismo Teologiczno-Kulturalne", Tarnów 1998, nr 10, s. 35-38; ten sam artykuł opublikował autor w RS, t. 26, 1998, s. 116-119. O kolekcjonerskiej i bibliofilskiej pasji Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego – zob. K. Karolczak, *„Vita beatae Cunegundis" jako przedmiot sporu starosądeckich Klarysek z Włodzimierzem hr. Dzieduszyckim*, RS, t. 27, 1999, s. 33-35 – chociaż, jak wnosić można z ostatniego akapitu, Karolczak nie zna artykułów Kowalowa.

[1215] Do dziś zachowały się dwa Antyfonarze, zwane również Graduałami sądeckimi. Jeden z nich, dwuczęściowy (Biblioteka Klasztoru SS. Klarysek, rkps nr 1 i nr 2), datowany na czas po roku 1280, posiada bogaty program ikonograficzny, na który składają się inicjały kaligraficzne z wpisanymi postaciami zakonnic oraz rysunki marginalne, odzwierciedlające specyficzne cechy kultury klasztornej. Zdaniem Michała Walickiego, rysunki marginalne w postaci żywo kreślonych smoków, syren, psów, zajęcy, królików, scen polowań oraz postaci mniszek, zdradzają już niewątpliwie zmysł swoistego humoru i realistycznej obserwacji, stanowiącego zarazem charakterystyczne motywy dekoracji wczesnogotyckich, por. Walicki 1971, s. 273-274; Pietrusińska 1971, s. 757, il. 977-986. Por. także Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 318, il. 42; B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320-1540*, Warszawa 1993, s. 16, 54, 114, 241, il. 9-10. Według Walickiego, motywy rysunkowe Graduału ze Starego Sącza zostały powtórzone u schyłku XIII wieku w rytach, zapewne tą samą ręką kreślonych na ścianie prezbiterium kościoła starosądeckich klarysek, por. Walicki 1971, s. 238, il. 714; Pietrusińska 1971, s. 757; Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 318. Drugi Antyfonarz (Biblioteka Klasztoru SS. Klarysek, rkps nr 3), powstał najpewniej w tym samym czasie i tym samym środowisku klasztornym (krakowskim lub starosądeckim). Wolumen zachował niezwykle rzadką „rubrykę-instrukcję", określającą zasady sporządzania ksiąg rękopiśmiennych, por. Miodońska, *op. cit.*, s. 53, 241. Prócz dwóch graduałów z końca XIII wieku, w klasztorze starosądeckim zachowały się jeszcze antyfonarz i trzy graduały z miniaturami gotyckimi z 1 poł. XIV wieku, por. Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 318; KZS 1951, s. 42, il. 50.

[1216] Wezwanie drewnianego kościoła, wzniesionego w 1593 roku, odnosiło się pierwotnie do św. Rocha i św. Sebastiana. Szpital przy nim ufundowała ksieni Ewa Gostwicka, dokumentem z 1608 roku. Kaplica uposażona była dwoma ogrodami oraz sprzętami liturgicznymi, m.in. srebrnym kielichem pozłacanym. Nie posiadała jednak własnego kapelana, a msze odprawiał w niej pleban starosądecki, por. Kiryk 1979a, s. 99. W Starym Sączu panuje przekonanie o średniowiecznym rodowodzie tego kościoła. Nie znajduje to jednak uzasadnienia, bowiem wizytacja kardynała Jerzego Radziwiłła (1595 rok) mówi o kościele Św. Rocha tak: *Est* […] *capella noviter extructa, lignea, tt. S. Rochi et S. Sebastiani*. Podobnie wizytacja biskupa Piotra Tylickiego (1608 rok): *Hoc capella* […] *tota lignea* […] *ante annos quindecim circa* […] *extructa*. W czasie tragicznego pożaru miasta w 1644 kościół ten spłonął, a ślady tego pożaru ujawnione zostały przez M. Cabalską, w trakcie badań archeologicznych w 1959 roku.

[1217] Obecna kaplica p.w. św. Rocha i św. Rozalii została wzniesiona w 1644 roku, bezpośrednio po pożarze starszej budowli drewnianej.

Budynek murowany, mały, dobrych proporcyj, zresztą mało zajmujący, wielokrotnie odnawiany, tynkowany, bielony, co zatarło wiele śladów przeszłości[1218].

Portal w ścianie zachodniej kamienny, zamknięty półkolem, z węgarami skromnego okroju. W górze obramienia wyrzeźbiony monogram.

Od południa znajduje się wejście zamurowane[1219], o węgarach z barokowemi uszami i datą niewyraźną, jakby AO DNI 5343[1220].

W ścianach zewnętrznych kilka epitafjów bez wartości, najstarsze jest z r. 1820[1221].

Wnętrze o sklepieniu beczkowem z dwiema lunetami. Na osi, pomiędzy kątami lunet w obramieniach prostokątnych z wcięciami łukowatemi w środku każdego boku, w jednem monogram Marja jak wyżej, w drugiem nad chórem muzycznym jakieś znaki (litery czy godła herbowe) oraz napis: R.SS[1222]. Może do niego odnosi się wzmianka dawnego opisu (ob. niżej). Prezbiterjum wznosi się na rzucie półkola. Jego zasklepienie składa się z trzech trójkątnych pól przedzielonych gurtami, które dołem wyrastają z kroksztynów płaskich przechodzących dołem w liść sercowaty. Gurty górnymi końcami zbiegają się w tęczy.

W ścianach prezbiterjum są framugi. Framuga obok w. ołtarza, po prawej ręce patrzącego. Wgłębienie w murze o rzucie poziomym połowy sześcioboku 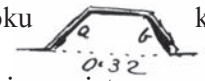

którego wysokość mierzy 1.12 m. a szerokość otworu w licu ściany 0.32 m.

Całe ściany wnęki wyłożone drzewem w głębi dno złocone i wygniatane we wzór rombów wypełnianych rozetami z lilij czworolistnych gotyckich. Na górnej części tego dna aureola utworzona z dużego koła złoconego obwiedzionego wstęgą czy opaską, na której wygnieciony stary napis minuskułami gotyckiemi, trudny do odczytania; 4 wyrazy przedzielone kwadracikami skośnymi:

(nieczytelne jakby *ecle*, *lelaze* (?), *alleluia*, *ama* lub *ame* (?)[1223]

[1218] Kaplica św. Rocha tworzy dziś zabytkowy zespół wraz z otaczającym ją cmentarzem (wytyczonym na mocy zarządzeń józefińskich w 1783 roku), a także przylegającym doń od zachodu szpitalem ubogich (obecnie ul. Sobieskiego nr 74). Zachowany do dziś dom ubogich – budynek murowany, szerokofrontowy, parterowy z obszerną bramą-sienią od ulicy, nakryty dwuspadowym dachem dachówkowym – wzniesiono w końcu XVIII wieku na miejscu starszego szpitala drewnianego.

[1219] Obecnie zamurowanie usunięto i osadzono w portalu drewniane drzwi klepkowe.

[1220] W rzeczywistości jest to data 1643.

[1221] Płyty z taką datą nie udało się nam odnaleźć, ale jest kilka innych wartościowych epitafiów, m.in.: mieszczanina starosądeckiego Marcina Jonika zm. 1836; inspektora katastralnego Antona Slendricha zm. 1855; prezydenta Starego Sącza Józefa Panczykowskiego zm. 1842 i jego żony Marianny zm. 1845; Władysława Korwina Myczkowskiego zm. 1874; prepozyta starosądeckiego ks. Józefa Matuzińskiego zm. 1884; w końcu zaś zasłużonego badacza historii Starego Sącza Wiktora Bazielicha zm. 1963, por. także Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 96. We wnętrzu kościoła zachowało się piękne epitafium Andrzeja Piaseckiego zm. 1807, neoklasycystyczne, z marmuru, por. KZS 1951, s. 43 oraz drugie, skromne – Apolonii z Waligórskich Pieniążkowej, zm. 1805.

[1222] Na sklepieniu nad chórem muzycznym, w sztukatorskim obramieniu widoczna jest dziś data *1644*, niżej monogram *M L* oraz herb Szreniawa z literami *Z L*, u dołu zaś monogram *R SS*. Jak świadczy opis Tomkowicza, litery te były słabo czytelne już u schyłku XIX wieku. Prawdopodobnie w toku dwudziestowiecznych restauracji zostały nieumiejętnie odczytane i uzupełnione. Mając na uwadze czas fundacji kościoła Św. Rocha, przypuszczać należy, iż chodzi tu o Annę Lipską – ksienię starosądecką. Zatem pierwotnie, obok herbu Szreniawa, musiał być monogram: *A L K SS* – analogiczny jak na zworniku prezbiterium kościoła parafialnego w Starym Sączu. Podobnego zdania są Zbigniew Beiersdorf i Bogusław Krasnowolski, którzy łączą fundację obecnego kościoła Św. Rocha z ksienią Anną Lipską i rządcą klasztornym Samuelem Łapką, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 96.

[1223] Jest to fragment wersetu z antyfony *Regina coeli* o następującym brzmieniu: *regina c*[o]*eli l*[a]*etare alleluia quia que*[m].

Na tem tle dziś stoi posążek ś. Weroniki trzymającej wizerunek Chrystusa. Rzeźba drewniana małej wartości, może zkądinąd przeniesiona[1224]. Na bocznych ścianach wnęki dwie malowane postaci świętych: po lewej ś. Franciszek z Assyżu ze stygmatami i po prawej ś. Jan ewang. w szacie czerwonej, z kielichem w ręku i wężem[1225]. Malowanie na drzewie, mocno przewerniksowane, bardzo szlachetne.

Może jest to przerobiony środek tryptyku, którego skrzydłami obrazy ś. Klara i ś. Kunegunda we farze starosądeckiej. Rozmiary wysokości, technika i styl jednych obrazów przypominają drugie, a listwa obramienia wnęki ma wzór wygniatany taki sam jak ramy obrazów u fary[1226].

Boczny ołtarz ś. Sebastyana ma ramę obrazu, podobno starą, odnowioną niedawno, rzeźbioną w bogate sploty i skręty barokowe. Wśród nich 4 medaliony na osobnych tarczach, z malowanymi waryantami h. Trąby: w górze ręka trzyma 3 trąby, po jednym boku 3 aniołki dmą w trąby, z drugiego boku 3 trąby leżą na kowadle a nad niemi wzniesione są 2 ręce z młotkami. U dołu: trójkąt w którym h. Trąby, po bokach trójkąta wyrazy: *uno et trino*[1227].

Dawny opis. Na sklepieniu nad chórem napis, że kościół stawiany w r. 1644 w czasie morowego powietrza. Pod tym rokiem litery M L E L R S H i herb Śreniawa bez krzyżyka (może Drużyna). W kościele obraz niezły ś. Anny z r. 1645[1228]; obraz ś. Rocha w w. ołtarzu z r. 1662[1229]. Portret X Fiutowskiego prob. starosądeckiego + 1779 – wisi na lewo w. ołtarza[1230].

Kościoły nie istniejące: ś. Barbary[1231], ś. Krzyża[1232] i kościółek ś. Jana Chrzc. Były drewniane. Dwa pierwsze nie wiadomo gdzie stały. Kościół ś. Krzyża i szpital przy nim fundowała ksieni Derśniakówna w r. 1661[1233] (Załęski, *Ś. Kinga*, 101). Oba zgorzały r. 1795 (Sygański, *Arendy*, 79-80 nota).

[1224] Rzeźba św. Weroniki zachowana jest na tym miejscu do dzisiaj. Pierwotnie we wnętrzu szafki umieszczona była drewniana figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, którą z dużą dozą prawdopodobieństwa można identyfikować z Madonną – zniekształconą przez obciosanie – przechowywaną w klasztorze klarysek, por. KZS 1951, s. 43; Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979, s. 319.

[1225] Zob. Gadomski 1988, il. 196.

[1226] Uwaga bardzo trafna. Identyczną rekonstrukcję pierwotnego wyglądu całego tryptyku przedstawił dopiero dziewięćdziesiąt lat później Marian Kornecki w pracy *W kręgu sztuki klasztoru starosądeckich Klarysek*, „Currenda", 1981, nr 5-8, s. 142, il. 11; por. także Gadomski 1988, s. 167; Gadomski 2004, s. 285; Labuda, Secomska 2004, s. 257.

[1227] Mięsiste sploty akantowe wskazują na powstanie zachowanej ramy jeszcze przed końcem XVII wieku. Herb Trąby można kojarzyć z ksienią Konstancją Jordanówną. Być może zatem rama obrazu (a może i sam obraz św. Sebastiana – skradziony w 1994 roku, obecnie zastąpiony współczesną kopią) była fundacją ksieni Jordanówny. Po stronie prawej, w barokowej nastawie ołtarza z kręconymi kolumnami, jest rzeźba św. Rozalii w grocie, z ok. poł. XVIII wieku. Z innych rzeźb barokowych uwagę zwraca jeszcze Chrystus Ukrzyżowany z tęczy, z figurą św. Marii Magdaleny u stóp, zapewne z 2 poł. XVIII wieku.

[1228] Obraz wzmiankowany przez KZS 1951, s. 43 (tamże datowany na rok 1643). Dziś nie ma go już w kościele, być może został skradziony razem z innymi obrazami w roku 1994.

[1229] Obraz ten został skradziony w 1994 roku, obecnie zastąpiony współczesną kopią.

[1230] Obecnie portret ten jest eksponowany w Muzeum Regionalnym w Starym Sączu; w roku 1984 był konserwowany na zlecenie Towarzystwa Przyjaciół Starego Sącza przez art. kons. Zofię Stawowiak, por. WUOZwNS, nr inw. 2712; Szafran 1993, s. 286.

[1231] Niewiele o tym kościele wiadomo ponad to, iż stał obok kościoła parafialnego, na miejscu gdzie dzisiaj funkcjonuje szkoła podstawowa. Wzmiankowano go przy okazji pożaru w 1764 roku – w którym ucierpiał, oraz pożogi z 1795 – w której ostatecznie zniszczał, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 81, 82.

[1232] Tomkowicz ma tu na myśli nieistniejący kościół p.w. Św. Krzyża, który stał albo na miejscu dzisiejszego kościoła parafialnego (por. E. Janota, *Przewodnik o wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*, Kraków 1860, s. 60-61), albo przy drodze do Podegrodzia (J. Łepkowski, *Opis archeologiczny Tarnowa i obu Sączów*, „Kalendarz Powszechny Juliusza Wildta", Kraków 1857).

[1233] Załęski – a w ślad za nim Tomkowicz (i nie tylko on) – myli się tu o sto lat. Ponadto – to nie ksieni Barbara Derśniakówna była fundatorką kościoła i szpitala świętokrzyskiego w Starym Sączu, bo kto i kiedy je wznosił – dziś już nie wiadomo, a i występujący przed wizytatorem – w 1608 roku – rajcy miejscy niczego już nie umieli na ten temat

Kościół ś. Jana Chrzc. stał na przedmieściu Podmajer, gdzie stacya kolei. Był pod opieką klasztoru Klarysek (Sygański, *Arendy*, 96). Zgorzał 1644 r. (*tamże*, 79-80 nota), lecz znać odbudowano go, gdyż został zniesiony dopiero 1782 r. (*tamże*, 96).

Sąd powiatowy, dawny klasztor Franciszkanów, potem ratusz

Franciszkanie byli w Starym Sączu od XIII w. R. 1287 odbyła się tu kapituła zakonu Franciszkanów prowincyi czesko-polskiej[1234]. R. 1303 papież Bonifacy VIII oddał im pod opiekę i zwierzchnictwo klasztor Klarysek (Sygański, *Arendy*, 79 i nota). Klasztor ich wraz z kościołem[1235] stał tam, gdzie dziś

---

powiedzieć, por. Bazielich 1961, s. 204, 220. Natomiast ksieni Derśniakówna, dokumentem z 21 października 1551 roku, zatwierdziła fundację prepozytury przy istniejącym kościele i szpitalu świętokrzyskim, Bazielich 1961, s. 203. Ów kościół i szpital mają dawną metrykę, jednak po raz pierwszy pojawiają się w źródłach poźno, bo dopiero w 1550 roku, kiedy to 11 lutego Zofia Klimkowa, mieszczka nowosądecka, rezygnuje z dwóch prętów gruntu, właśnie na rzecz tego przybytku. Por. Bazielich 1961, s. 204, gdzie polski przekład owego aktu. Jeszcze tego samego roku – 1 sierpnia – wykonawcy testamentu ks. Jakuba dokonali darowizny chmielnika na ufundowanie prepozytury szpitalnej przy kościele Św. Krzyża, zaś 25 sierpnia 1551 ks. Piotr Śliwka darował cztery pręty roli z myślą o tym samym celu, *tamże*, s. 205. Głównym jednakże fundatorem uposażenia prepozytury pozostał Mikołaj Hipolit (*Ippolit*), rządca klucza łąckiego dóbr starosądeckich, który 15 lutego 1552 roku przekazał na rzecz Św. Krzyża dwie półćwierci roli, zakupione za 40 grzywien *monety i liczby w Królestwie Polskim obieg mającej* (samo przekazanie wyprzedziło znacznie ową datę), *tamże*, s. 206. Nie kwestionując Hipolitowego prawa do patronatu, rajcy starosądeccy dołożyli się wkrótce z placem obok szpitala, na którym wzniesione być miały zabudowania prepozyta (28 września 1551). Taki obrót rzeczy skłonił ksienię Derśniakówną do wystawienia wspomnianego wyżej aktu zatwierdzenia fundacji 21 października 1551 roku, *tamże*, s. 207, gdzie publikowany jest on w przekładzie polskim oraz s. 238-239 – gdzie Bazielich podaje brzmienie zaginionego oryginału. Ostatecznego zatwierdzenia fundacji prepozytury świętokrzyskiej dokonał biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski, 11 grudnia 1551 roku, wprowadzając tym samym ks. Piotra Śliwkę na nowo powołany urząd, por. *tamże*, s. 211 i 239-244, gdzie publikowany jest łaciński tekst przywileju biskupiego. Kolejne lustracje – z roku 1596 i 1608 – podają dokładny wygląd, wyposażenie oraz uposażenie kościoła i szpitala, a także zabudowań prepozyta, które w 1596 roku uległy pożarowi, *tamże*, s. 218-225. W tym czasie liczba ubogich wahała się od 7 do 15, a każdy z pensjonariuszy dysponował własnym łóżkiem ze słomą, w izbie z obszernym piecem, oraz komorą i wyżką dla przechowywania żywności, *tamże*, s. 225. Od powołania prepozytury do jej kasaty w 1785 roku Bazielich doliczył się trzynastu prepozytów świętokrzyskich, których obszerne biogramy podaje *tamże*, s. 212- 232. Kres kościołowi i szpitalowi Św. Krzyża przyniósł tragiczny pożar miasta – 24 kwietnia 1795 roku, który spopielił drewniany kościół i wszystkie zabudowania. Potem nikt już nie podjął się odbudowy przybytku, zaś grunt został rozparcelowany pomiędzy pięciu chętnych. Pamiątką dawnej funkcji stała się mała kapliczka, którą w latach 1890-91 – staraniem burmistrza Jana Zagórowskiego – rozbudowano do sporej kaplicy, por. Kapliczki 1983, s. 544, il. 920-922. We wnęce jej północnej (apsydialnej) ściany pomieszczono XVIII-wieczną statuę św. Floriana, dlatego też dzisiaj powszechnie miejsce to wiązane jest z kultem tego świętego, Bazielich 1961, s. 237. Wnętrze kaplicy przechowało szereg elementów dawnego wyposażenia, m.in. kilka obrazów olejnych na płótnie: Zwiastowanie i Św. Wincenty Ferreriusz (koniec XVIII w.), Śmierć św. Elżbiety (1823 r.), por. KZS 1951, s. 43. W neorenesansowej nastawie ołtarza umieszczono okazały drewniany krucyfiks, zapewne z początku XIX wieku.

[1234] Zdaniem Beiersdorfa i Krasnowolskiego, wczesną metrykę fundacji klasztoru franciszkanów w Starym Sączu potwierdza lokalizacyjny związek klasztoru z drogą do Podegrodzia i owalnicowym układem urbanistycznym pierwszej lokacji. Wiele mówiące jest również wezwanie kościoła – św. Stanisława biskupa i męczennika, bardzo popularne w środowisku franciszkańskim po kanonizacji świętego w Asyżu, w 1253 roku. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 35.

[1235] Pierwotny klasztor był do schyłku XVI wieku budowlą drewnianą. Rutkowska-Płachcińska zwraca przy tym uwagę na dokument z 1313 roku, w którym mówi się o przywileju na sołtystwo w Mokrej Dąbrowie, który niejaki Goły otrzymał od Kingi, a syn jego Sieciech – oddał dyplom na przechowanie *fratribus antiquam civitatetem podlescze*, gdzie dokument ten spłonął wraz z klasztorem. Jest to zdaje się jedyna wzmianka o tak wczesnym – zapewne z końca XIII wieku – pożarze klasztoru franciszkanów starosądeckich, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 123-124. W końcu XVI wieku wzniesiono konwent murowany, którego zasadniczy trzon przetrwał do naszych czasów. Dawny klasztor franciszkanów, usytuowany w północno-zachodniej części miasta, przy wczesnośredniowiecznym trakcie do Podegrodzia, jest dziś budynkiem murowanym, parterowym, z wewnętrznym dziedzińcem (pierwotnym wirydarzem). Skrzydło południowe stanowi pozostałość dawnego kościoła – z kwadratowym korpusem i węższym od niego prezbiterium, zamkniętym półkolistą apsydą. Zadaniem Beiersdorfa i Krasnowolskiego, uwagę zwraca wyraźne przesunięcie dawnego prezbiterium ku północy od osi korpusu nawowego. Zachowane podziały wnętrza mają jednak charakter całkowicie wtórny. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 35.

sąd powiatowy (Łuszczkiewicza noty nie drukowane). R. 1815 zniesiono klasztor Franciszkanów, a kościół zburzono 1821 r., poczem budynek klasztorny przerobiono na Sąd[1236], na placu zaś klasztornym zbudowano magistrat (Sygański, *Arendy*, 84). Dzieje klasztoru są mało znane i niejasne. Długosz mówi o wspólności kościoła z Franciszkankami czyli Klaryskami. Może używali kościoła Klarysek, a w swoim klasztorze mieli tylko oratoryum[1237]. Z kościoła Franciszkanów jednak miały do fary przeniesione być obrazy znajdujące się obecnie przy ołtarzu w. tamże, ołtarze, stalle barokowe i ławki (Łuszczkiewicz, *loc. cit*.). Dzwon wielki przeniesiono do Czarnego Dunajca, ołtarze do Szaflar (Janota, *Przewodnik na Babią Górę*, 60-61). Jest inna wersya miejscowa, że ołtarze znajdują się po okolicy, między innemi w Ochotnicy, a dzwon w Niedźwiedziu koło Poręby w pow. limanowskim (St. T.). Do klasztoru Klarysek przeniesiono posąg M. B. Różańcowej, obecnie w dormitarzu, posągi ś. Kunegundy i ś. Franciszka, obecnie w chórze, i „stopkę ś. Kunegundy". Archiwum przewieziono do Krosna, gdzie zniszczało[1238] (Sygański, *Arendy*, 84).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 132 rękopisu: Napis tablicy?

Budynek przerobiony stoi za miastem, zachował pewien wygląd klasztorny[1239] (Łuszczkiewicz, *loc. cit*.). Od frontu widoczna jest na nim z gościńca tablica czarna[1240] z długim napisem zaczynającym się od: D.O.M.

[1236] Klasztor franciszkański przebudowany został w latach dwudziestych XIX wieku na sąd i więzienie, według planów architekta Rungego. Wcześniej jeszcze, bo w 1813 roku, w spichlerzu klasztornym urządzono skład solny, por. Beiersdorf, Krasnowolski 1992a, s. 65. Kiedy rząd austriacki zdecydował się zlikwidować magazyn soli – magistrat starosądecki powziął myśl zakupienia budynku i przeznaczenia go po remoncie na ratusz miejski. Drogą licytacji, 17 marca 1831 roku, miasto zakupiło tę realność za 2800 zł reńskich i w 1834 przystąpiło do remontu, którego jednak nigdy nie ukończono, por. W. Bazielich, *Dzieje starosądeckiego ratusza*, *op. cit.*, s. 106.

[1237] Kościół franciszkanów w Starym Sączu był od początku budowlą murowaną. Jednoznaczne określenie jego pierwotnej dyspozycji przestrzennej nie jest możliwe w obecnym stanie badań. Zdaniem Beiersdorfa i Krasnowolskiego, uwagę zwracają stosunkowo małe rozmiary kościoła. Prezbiterium było zaledwie dwuprzęsłowe (świadczy o tym sytuacja przypór na najstarszym zachowanym planie z roku 1856 – austriackim projekcie adaptacji klasztoru na sąd i więzienie). Nie można jednak wykluczyć, iż obecne zamknięcie prezbiterium półkolistą apsydą, wprowadzoną dopiero w wieku XVII, zastąpiło kolejne (trzecie) przęsło, co upodobniłby kościół starosądecki do licznych założeń franciszkańskich z wydłużonym chórem zakonnym. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 36. Znacznie trudniejszy do zinterpretowania jest pierwotny układ korpusu, usytuowanego asymetrycznie względem prezbiterium. Wnętrze to miało zapewne dyspozycję dwunawową, na co wskazuje przekaz o ołtarzu stojącym *ad columnam mediam Majoris Chori*. Dziś bez badań architektonicznych nie sposób wyjaśnić czy asymetryczny układ dwunawowy był koncepcją pierwotną, czy powstał wtórnie, przez dobudowę nawy południowej (szczegółowo na ten temat: Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 36-37).

[1238] Zapewne spłonęło w pożarze miasta i klasztoru franciszkańskiego, 13 września 1872 roku.

[1239] Budowę murowanego czworoboku klasztornego, który zastąpił starsze obiekty drewniane, podjęto dopiero po pożarze w roku 1646. Prace przy wznoszeniu drugiej (obecnie nieistniejącej) kondygnacji klasztoru prowadzone były do roku 1740. Por. Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 95. W swym obecnym kształcie dawny klasztor franciszkański jest budowlą murowaną, parterową, częściowo podpiwniczoną, czteroskrzydłową, z wewnętrznym dziedzińcem – dawnym wirydarzem. Skrzydło południowe jest pozostałością dawnego kościoła o kwadratowym korpusie i węższym od niego prezbiterium, zamkniętym półkolistą apsydą. Wnętrze dawnego kościoła podzielone jest poprzecznie przez sień wejściową. Dawne skrzydła klasztoru, zachowały układ jednotraktowy z korytarzem-krużgankiem wokół wirydarza. W zabudowaniach klasztornych mieści się obecnie Zespół Szkół Drzewno-Mechanicznych w Starym Sączu. Z zabytkiem tym postępuje się dzisiaj dosyć bezceremonialnie, dostosowując zabiegi i prace do aktualnych potrzeb, funkcji i możliwości szkoły. Dawny prostokątny wirydarz klasztorny, którego z dwóch stron obiegały sklepione krużganki, czytelny jest dziś jedynie w części północno-wschodniej. Część południowa i zachodnia zostały w 2 poł. XX wieku zabudowane i zaadaptowane na potrzeby szkoły. Dawne cele klasztorne już wcześniej podzielono nowszymi ściankami działowymi. Pierwotna dyspozycja założenia i poszczególnych jego pomieszczeń jest dziś czytelna jedynie na rysunkach rzutu przyziemia, gdzie najstarsze mury wyróżniają się imponującą grubością, przekraczającą miejscami 140 cm.

[1240] Na marmurowej tablicy trzyczęściowa inskrypcja o poniższej treści:

DOM

(uproszczony ryt czaszki z piszczelami)

1

MORARE, AVELI, -MIRARE VIATOR

AERA CHRISTIANA 1722. DIE 18 MARTY COMPORTATA

Dwór przy ulicy dworskiej

Podanie mieni dwór współczesnym klasztorowi; stanął może przed założeniem klasztoru, kiedy jeszcze w miejscu dzisiejszego rynku był Zwierzyniec (List Szczęsnego Morawskiego do J. Łepkowskiego z r. 1877). Miał w nim gościć Jan III (List ksieni starosądeck. Sowińskiej do J. Łepkowskiego z r. 1877). „*A.D. 1683 Najj. Król z Królową był w mieście naszem, przez 5 dni we dworze stali. Wtenczas wielkie wojska przechodziły z Węgier z pod Parkan*" (*Z Księgi cechu kraw. starosądeck*. Gaz. narod. r. 1877 8/9). Pierwotnie należał do Klarysek, potem przeszedł na własność rządu. R. 1877 mieszkał w nim poczmistrz. Przeznaczony był na zburzenie (List ksieni wyżej cyt.).

Budynek jest drewniany modrzewiowy stoi po zachodniej stronie klasztoru, tuż za jego murami, w otoczeniu osobnego ogrodu.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 133 rękopisu: Czy jest jeszcze?

Dwór ten w r. 1923 już nie istnieje (T.D.).

W domu narożnym na rynku i ulicy prowadzącej ku Szczawnicy, wyjeżdżając z miasta po lewej ręce, jedno okno ma dużą piękną starą kratę może z XVIII w., ogniwa z których się składa mają taki rysunek[1241].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 133 rękopisu: fot.p. Udzieli z r. 1903

Domek murowany przy ulicy węgierskiej, o zgrabnej bramie wjazdowej i dachu łamanym (fig. …)[1242].

Dom na rogu Rynku i ul. Kopernika[1243]. Murowany, z pięterkiem o 4ch oknach, podparty niską szkarpą. Duża brama wjazdowa, zamknięta półkolem, w miejscu przejścia węgarów w łuk opatrzona gzymsami;

JACEMVS HIC OSSA NVDA ET ARIDA
TUA VERO ADHVC CARO ET SANGVIS CONTEXIT
VIS QVALE INTER NOS ET TE DISCRIMEN!
NOS MORTUA TU VIVUM ET AMBULANS CADAVER
2
PAULULUM SISTE GRESSUM VIATOR
DOMUM AETERNAM MEDITAREI
IN HAC CONTVBERNALES VITA FUNCTORUM HABITANT MANES
DIC HOSPES TER AVE.
RECIPE PERPETUUM VALE.
3
ZYIĄCY SMIERCI JEDNAK ZAWSZE CZEKAIACY
CŁOWIECZE, RACZ TU WSPOMNIEC NA SPOCZYWAIĄCY
LUD WIERNY, PO SWYM ZYCIU NA TYM TU CMENTARZU
A IEZLI MU NIE MOZESZ PRZY S. OLTARZU
DAC RATUNKU, WESTCHNYI ZE DO BOSKIEY DOBROCI,
A ON IM ICH BOLESCI WROSKOSZY OBROCI
OSOBLIWIE KTORYCH TU SĄ KOSCI ZNIESIONE
Z GROBOW ICH A W WYBRANĄ MOGIŁE ZŁOŻONE
R.P. 1722 DNIA 18 MAR.

[1241] Dom ten, choć przebudowany, zachował się do dzisiaj. Wzmiankowanej przez Tomkowicza kraty kowalskiej w oknie jednak już nie ma.

[1242] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 345.

[1243] Przyjmuje się, że dom ten powstał jeszcze w XVII wieku, choć jego późnobarokowe formy stylowe wskazują raczej na 2 poł. XVIII stulecia. W fasadzie kamienicy uwagę zwraca szeroka arkada kamiennego portalu z klepkową bramą oraz para wolut ujmujących facjatę. Wyróżniająca się w zespole rynku bryła ukształtowana jest przez wysoki, łamany dach gontowy, Beiersdorf, Krasnowolski 1985, s. 102-103, il. 63. Dom oznaczony obecnie numerem 6, zlokalizowany w narożniku Rynku i ul. Kopernika (dawnej ul. Krótkiej), jest najbardziej znanym domem starosądeckim, spopularyzowanym przez rysunek Jana Kantego Gumowskiego (reprodukowany w Tygodniku Ilustrowanym w 1913 roku) oraz liczne zdjęcia na pocztówkach. W księgach hipotecznych i aktach z początku XIX wieku dom ten nazywany jest *Zieleńskówką*. Już wtedy musiała to być nazwa stara, gdyż w tym czasie nieruchomość nie należała do nikogo

za nią sień sklepiona beczkowo z lunetami. Gzymsy pięterka na końcach przechodzą w skromną wolutę. Obramienia okien kamienne o okroju barokowym. Dach mansardowy, pokryty gontem[1244]. Izby przyziemia sklepione. Budynek zap. z XVII w. (T. D.).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 133 rękopisu: fotografia z r. 1901 p. Udzieli

Kapliczka przydrożna ś. Jana Nep.[1245] za miastem (fig. …)[1246]

Mały budyneczek murowany z barokowym szczytem nad ścianą frontową i ze stosunkowo dużą baniastą wieżyczką sygnatury.

tamże: fot. Udzieli z r. 1902

Kapliczka św. Kunegundy[1247] murowana, z frontonem z pilastrami i rodzajem ślimacznic szczytowych (fig. …)[1248]. Wystawiła ją 1779 ksieni Katarzyna Psurska (X. Sygański, *Arendy*, 114).

tamże: fot. Udzieli z r. 1902

Figura czyli słup przydrożny przy klasztorze[1249] (fig. …)[1250].

tamże: fot. Udzieli z r. 1902

Figura czyli słup przydrożny, przy gościńcu do Nowego Sącza[1251] (fig. …)[1252].

---

o takim nazwisku. Od dziesiątek lat starosądeczanie nazywają go domem *Na Dołkach* – rzekomo dlatego, że południowa jego część leży niżej niż część północna i najbliższy dom nr 7, por. Bazielich, *Starosądeckie domy rynkowe*…, s. 69-76, tamże reprodukowany rysunek Gumowskiego.

[1244] Po II wojnie światowej dom poddano gruntowanym zabiegom konserwatorskim, w toku których dachy przykryto nowym gontem, KZS 1951, s. 44. Obecnie ma tu siedzibę Towarzystwo Miłośników Starego Sącza, do roku 1974 mieściła się w nim Miejska Biblioteka Publiczna, zaś od roku 1956 dom jest siedzibą Muzeum Regionalnego w Starym Sączu.

[1245] Istnieje do dziś. Zgodnie z miejscową tradycją została wystawiona przez Żyda, uratowanego z powodzi. Kapliczka murowana i tynkowana, o skromnych cechach barokowych, z półkolistym szczytem z wnęką i narożami po bokach, zza którego wyrasta przysadzista kopuła z pseudolatarnią, zwieńczona krzyżem. We wnętrzu – pod żaglastym sklepieniem – ołtarzyk z kamienną rzeźbą św. Jana Nepomucena, z końca XVIII wieku. Por. Kapliczki 1983, s. 545, il. 924, 925.

[1246] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 347.

[1247] Według tradycji, stoi ona na miejscu wcześniejszej, drewnianej kaplicy św. Jana Chrzciciela. W środku znajduje się źródełko, którego woda – uznawana za leczniczą – wypływa przed kapliczkę. Z cenniejszych elementów wyposażenia wnętrza wymienić należy dwa putta barokowe z poł. XVIII wieku. Kiedyś w kapliczce znajdowała się również drewniana rzeźba św. Kingi, barokowa, zapewne z 1779 roku. Fotografię rzeźby, a także kapliczki, publikuje Kornecki 1990, s. 123-124, il. 62, 79. Por. również Kapliczki 1983, s. 545, il. 916.

[1248] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 348.

[1249] Kapliczka znajduje się po prawej stronie uliczki prowadzącej do bramy klasztornej, przy narożniku muru obronnego. Jest to trzykondygnacjowy słup murowany i tynkowany, rozczłonkowany gzymsami (dziś pokrytymi dachówką), z trzecią, najwyższą kondygnacją przeprutą otworami arkadowymi – niegdyś mieszczącą drewnianą rzeźbę Chrystusa u słupa – po niedawnym remoncie zabraną do klasztoru. Dziś miejsce tamtej zajmuje rzeźba Chrystusa Frasobliwego. Kapliczkę nakrywa namiotowy daszek dachówkowy z krzyżem na kuli – w zwieńczeniu. Wzniesiona została zapewne na przełomie XVII i XVIII wieku, z nieznanej fundacji. Por. Kapliczki 1983, s. 546.

[1250] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 349, gdzie kapliczka ta – sfotografowana w 1902 roku – ma zdecydowanie bardziej smukłe proporcje i więcej profilowanych gzymsów, zagubionych w kolejnych remontach.

[1251] Chodzi tu o kapliczkę stojącą dziś na wysepce skrzyżowania dróg, murowaną z cegły i kamienia, w kształcie czterokondygnacjowego słupa, nakrytego namiotowym daszkiem z kowalskim krzyżem w zwieńczeniu. Pierwsze trzy kondygnacje – wyodrębnione profilowanymi gzymsami – ożywiają wnęki prostokątne, niektóre zamknięte łukiem odcinkowym. Najwyższa kondygnacja przepruta jest otworami arkadowymi. Por. Kapliczki 1983, s. 546. W 2000 roku kapliczka została w całości odbudowana z nowego materiału. Podczas odbudowy powtórzono proporcje i detal architektoniczny kapliczki dawnej. Do płyciny frontowej w najniższej kondygnacji dodano metalowaą tabliczkę z inskrypcją: *Kapliczka ta zniszczona 2 lutego 2000 roku odbudowana została przez WILHELMA NOWAKA według projektu rekonstrukcji mgr inż. arch. ZYGMUNTA LEWCZUKA poświęcona dnia 1 XI 2001 r. przez ks. prałata Alfreda Kurka. TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW STAREGO SĄCZA*.

[1252] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 350.

Figura czyli słup przydrożny w ogródku prywatnym niedaleko dworca kolei[1253]. Murowana z cegły na rzucie kwadratu, tynkowana i bielona, składa się z cokołu i 2 kondygnacyj. W drugiej kondygnacji we wnękach zamkniętych łukiem segmentowym stoją drewn. figurki, roboty miejscowej, ludowej, ze śladami dawnej polichromji[:] 1. Chrystus z krzyżem, w szacie o drobnych fałdach pionowych, może w. XVII. 2. Anioł z palmą w ręku, z włosami w lokach, w szacie rozwianej. Zap. XVII w. ale przytem reminiscencje w. XVII [sic!]. 3. Ś. Kinga w koronie książęcej, trzyma model kościółka; rzeźba niezdarna. (T. D.)

O wykopaliskach odcienia galicko-etruskiego [?], znalezionych w okolicach St. Sącza, wspomina Jan N. Sadowski (*Drogi handlowe*, 71) (T. D.)

45. Sucha Struga

Wieś, oddal. południowe od Nowego Sącza 16 kilom., parafia w Barcicach.

Osada nowsza, jeszcze nie wspomniana w r. 1581 w spisach poborowych[1254] ogłoszonych w Pawińskiego *Małopolsce*. R. 1600 Strugi były własnością Klarysek starosądeckich[1255] (Załęski, *Ś. Kinga*, str. 75 nota).

W obrębie tej wsi góra lesista *Makowice* albo *Makowica* wznosząca się na wschód ponad zamku ruinami.

R. 1287 Jerzy Szuwarski ze swym ludem obsadził tę górę i napadłszy na kosz tatarski rabujący Stary Sącz, plondrujący tam klasztor Klarysek, rozgromił ich. (Morawski, *Sądeczyzna* I, 165).

Jest tu na górze Makowicy kamień, na którym miała odpoczywać ś. Kinga, chroniąc się przed Tatarami (Morawski, *Sądeczyzna* I, 166). Kamień ten znajduje się w pobliżu kapliczki (*Słownik geogr*.).

Na Makowicy lud pokazuje na skale wyciosane znaki miesiąca z gwiazdą na pamiątkę Tatarów (!) (Morawski, *Sądeczyzna* I, 166). Jest to h. Leliwa (*Słownik geogr*.).

dopisek ołówkiem na prawym marginesie s. 134b rękopisu: (T.D.) Czy to ten? może pow. limanowski

46. Świdnik

Wieś[1256], oddal. półn. półn. zachodnie od N. Sącza 11 kilom.

[1253] Kapliczka zachowana do dzisiaj, lecz bardzo mocno przekształcona. W części frontowej umieszczono metalową tabliczkę z napisem: KAPLICZKA ODNAWIANA 19 WRZEŚNIA 1929 PRZEZ FRANCISZKA J. COMBRA. W płytkich wnękach elewacji zachowała się rzeźba św. Kingi oraz mały drewniany krucyfiks.

[1254] Wieś powstać musiała w końcu XVI wieku. W pierwszym dziesięcioleciu wieku XVII Suchą Strugę zamieszkiwało już 12 *siodłaków* (kmieci) oraz Jan Sikora – woźny sądowy i dwóch komorników. Z wysokiej daniny serowej (200 zł), którą kmiecie tej wsi płacili corocznie, wnosić należy, iż musieli wypasać kilkutysięczne stado owiec, por. Urban 2002, s. 131. *Świadczą abiurata a. 1662, że tegoż roku przez gwałtowne wody wylanie rzeka Poprod zagrody 3 z gruntami, zbożami tak ozimemi jako też i jaremi, i z ludźmi w tych zagrodach mieszkającemi zniosła i zabrała i miejsca kamieniami napełniła. Ad preasens kmiecia i zagrodnika w tej wiosce nie masz jeno półzagrodników jest nro 8*, zob. Lustracja 1659-1664, s. 654.

[1255] W 1680 roku tę wieś zaliczono jednak do dóbr królewskich (*regalis*), z niskim poborem w wysokości 36 florenów, Rejestr poborowy 1680, s. 205. W połowie XVIII wieku wchodziła nadal w skład starostwa barcickiego, a powinności jej mieszkańców lustrator opisał jak następuje: *W tej wsi jest zagrodników 11. Robią 9 bydłem, to jest jeden dni 4, jeden półczwarta dnia, trzech po dni 3, czterech po półtrzecia dnia. Pieszo zaś robi jeden dni 3, jeden dzień 1. Dają podatku różnego według inwentarza złp. 82 gr 18 szel. 2*, Lustracja 1765, s. 23. Sucha Struga należała do parafii w Barcicach, Kiryk 1979b, s. 132.

[1256] Istniała już w latach pomiędzy 1400 a 1454, Stamirski 1965, s. 41. W ziemi sądeckiej jest jeszcze druga wieś o tej nazwie, Świdnik w gm. Łukowica, który ma starszą, XIV-wieczną metrykę, *tamże.*

R. 1440 wspomniano granice wsi Tęgoborzy i Świdnika (*Kod. dypl. Kat. kr.* II, 246). R. 1581 dziedzicem Andrzej Tęgoborski[1257] (Pawiński, *Małop*. 137). R. 1715 dziedzicem Stefan Wielogłowski (*Roczniki do dziejów Podtatrza i Spiża*, XX. Owsińskich, wyd. Józef Jerzmanowski, Kraków 1858, str. 11, a właśc. 17).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 134b rękopisu: fotografia

Dwór (fig. …)[1258]

Budynek drewniany otynkowany[1259], parterowy, stosunkowo niski a dość obszerny; zbudowany na rzucie poziomym prostokąta, z którego narożników występują 4 kwadratowe pawilony, równej co zrąb główny wysokości, o ścianach równoległych do boków głównego prostokąta. U środka fasady mała wystawka zaznacza wyjście główne. Dach główny czterospadowy wysoki, gontem kryty[1260]. Na pawilonach osobne mniejsze dachy czterospadowe. Pokoje mieszkania ozdobione dekoracyą z XVII lub początku XVIII w. Zachowało się kilkoro drzwi pięknego rysunku i stolarskiej roboty, ze staremi okuciami i zawiasami (fig. …)[1261]. Ściany mają od dołu boazerye z XVII w. (fig. …).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 134b rękopisu: fotogr.

fotogr.

W supraportach wprawione są w ramy obrazy olejne na płótnie, na których na tle architektury jakby altan fantastycznych w stylu rokoko, wśród peizażu z domami i drzewami, widzimy postaci przedstawicieli różnych umiejętności i temperamentów. Przy jednym z nich jest księga z napisem: *Corpus iuris* (fig. …)[1262]. Przy innym księga z napisem: *Biblia sacra*. Na stylobacie kolumny obok innego napisano: *Melancholicus* (fig. …)[1263]. Inny obraz jest bez widocznego napisu (fig. …)[1264].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 134b rękopisu: fotogr.

fotogr.

fotogr.

fotogr.

Pokoje umeblowane są sprzętami staroświeckiemi (fig. …). Znajdują się tam także różne stare przedmioty, ozdoby, wyroby ceramiczne itd. (fig. …)[1265].

47. Tęgoborza (Tęgoborze)

Wieś[1266], oddal. półn. zachod. od N. Sącza 10 kilom. Par. w miejscu.

W r. 1356 wspomniany właściciel Wyczga *de Thangoborza* (*Kod. dypl. mogilski*, 62). R. 1366 Elżbieta żona Stefana dziedzica na T. (*K. d. małop.* III, 196). R. 1468 Mikołaj z T. dziedzic; r. 1499 właścicielem

---

[1257] W 1680 roku *Swidniki* należą do niejakiego Rzeszowskiego, któremu naliczono pobór od 2,5 łanu, 2 zagród bez ról i 1 koła dorocznego, Rejestr poborowy 1680, s. 222.

[1258] Zamieszczony poniżej opis dworu dowodzi, iż Tomkowicz pomylił tu „sądecki" Świdnik koło Tęgoborzy (do której to miejscowości odnosi się notka historyczna), ze Świdnikiem w gminie Łukowica (w powiecie limanowskim), w którym znajduje się opisany przez niego dwór alkierzowy.

[1259] Po II wojnie światowej drewniany materiał ścian zrębowych zastąpiono materiałem ceramicznym. Dziś trudno zatem budowlę tę nazywać dworem drewnianym.

[1260] Gontowe pokrycie, tak charakterystyczne dla budowli drewnianych, mimo daleko idących przekształceń dworu przetrwało do dzisiaj. Obecne jest jednak bardzo zniszczone i wymaga wymiany.

[1261] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 354, 355. Do dziś zachowały się w dworze tylko dwa stare skrzydła drzwiowe.

[1262] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 356.

[1263] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 357.

[1264] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 358.

[1265] Z bogatej dekoracji wnętrza do naszych czasów niewiele przetrwało. Zabytkowe wyposażenie i wystrój malarski zostały zniszczone po II wojnie światowej, kiedy dwór zamieniono na ośrodek wypoczynkowy. Od 2002 roku zabytek jest w posiadaniu osoby prywatnej – Pana Krzysztofa Twardowskiego, który rozpoczął kompleksowe prace konserwatorskie. Z dawnego wyposażenia wnętrza, w lutym 2003 roku, zastaliśmy tu tylko dwa murowane piece zdobione sztukaterią: jeden – w stylu regencji, zapewne z połowy XVIII wieku, drugi – neoklasycystyczny, z pierwszej połowy XIX wieku. W północnym pomieszczeniu parteru, na lewo od sieni wejściowej, zachowała się także dawna belka stropu drewnianego z inskrypcją: BENEDIC DOMINE DOMVM ISTAM EXTRVITAM 1752 AODIEBVS 7BRIS ET OMNIS HABITANTES IN EA.

naprzód Mikołaj Tęgoborski, po nim Jakub Tęgoborski wspólnie z Cyrylem Chrząstowskim (Morawski, *Sądeczyzna* II, 245 i 374); r. 1538 Zrundlaus [?] Jordan. R. 1559 Jakub Jordan z Tęgoborzy, r. 1560 Jędrzej Tęgoborski z T. (Morawski, *op. cit*., str. 416 i 417). R. 1581 część należy do wdowy po Jordanie, a część do Andrzeja Tęgoborskiego (Pawiński, *Małopolska* I, 137). R. 1620 część T. należy do Chrząstowskiego (Sygański, *Hist. N. Sącza* I, 23). „Mająteк był przez wieki w rękach Stadnickich"[1267] (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Do Tęgoborzy należy folwark Just;[1268] patrz niżej.

Kościół paraf. ś. Mikołaja. Patron (r. 1891) Władysław Wielogłowski

Budynek drewn. istniał za Długosza (*Lib. ben*. II, 249). Wedłe inwentarza kościół obecny zbudowano r. 1743 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Około r. 1890 został powiększony przez dobudowę od zachodu[1269].

Plebani: r. 1553 ks. Aleksander (Morawski, *Sądeczyzna* II, 406). Ok. r. 1650 ks. Wojciech Żołądkowski (Sygański, *Hist. N. Sącza* II, 101).

15/9 1891, 17/5 1892; 1923

Budynek drewniany, bez wybitnego typu art., wnętrze również mało zajmujące, odnowione[1270].

Dwa obrazki Stachowicza zawieszone w kościele: M. Boska i ś. Józef[1271].

W bocznych ołtarzach obrazy olejne, ś. Antoni i *Ecce Homo*, stare, przemalowane po barbarzyńsku (T. D. r. 1923)[1272].

Krucyfiks drewniany, z małą postacią Chrystusa, dobra rzeźba XVII w[1273].

[1266] Stamirski zalicza Tęgoborze do wsi, które istniały już przed 1320 rokiem, Stamirski 1965, s. 39.

[1267] W 1680 roku wieś należy do Lubomirskich z Wiśnicza, którym pobór naliczono w Tęgoborzy od 2,5 łanu, 7 zagród z rolami i 3 bez oraz 1 koła dorocznego, Rejestr poborowy 1680, s. 222.

[1268] W rejestrze poborowym z 1542 nazwano ten przysiółek *villa Sancti Jodoci* – zaś w rejestrze z 1581 roku – *Justowa Góra*. Według Stamirskiego, pierwsza wzmianka o Juście pojawia się w źródłach w 1529 roku, por. Stamirski 1968, s. 395-396.

[1269] Według większości autorów kościół miał powstać w roku 1753, por. KZS 1951, s. 45; Brykowski, Kornecki 1984, s. 94; Kornecki 1999, s. 283, 294. W roku 1982 zagrożoną wylewami wody zalewu rożnowskiego konstrukcję zdemontowano i przeniesiono do pobliskiej Tabaszowej, gdzie pełni obecnie funkcję kościoła parafialnego. W Tęgoborzu na starym kościelisku zachowało się jeszcze murowane ogrodzenie zewnętrzne, kamienne schodki do zakrystii, czytelny jest również okrąg dawnego obejścia wyznaczony linią starodrzewia.

[1270] W Tabaszowej kościół ustawiono na wysokim podmurowaniu. Cześć zachodnia została przedłużona w taki sposób, że wchłonęła dawną konstrukcję wieży-dzwonnicy. Z tej ostatniej zachował się jedynie hełm na ośmiobocznym tamburze, osadzony na zachodnim odcinku kalenicy dachu. Dawna murowana zakrystia została zastąpiona nową o nieco zmienionych proporcajch i dyspozycji. W wyniku translokacji bryła architektoniczna kościoła w znacznym stopniu utraciła dawny charakter stylowy. Z interesujących elementów elewacji zewnętrznych uwagę zwraca grupa Ukrzyżowania na wschodniej ścianie prezbiterium (zapewne z ok. poł. XVIII wieku), namalowana wprost na licu zewnętrznej ściany zrębowej, zabezpieczona zadaszeniem krytym dwuspadowym daszkiem z okazałym trójkątnym szczytem, zob. Kornecki 1999, s. 225, il. 229.

[1271] Obrazów tych nie ma już dziś w kościele w Tabaszowej.

[1272] Struktury ołtarzowe w stylu późnej regencji z herbem Szreniawa i monogramem fundatora *AS SO* (zapewne któregoś ze Stadnickich) zachowały się, jednak wymienionych obrazów w nich już nie ma. W nastawie ołtarza głównego zachował się obraz *Matki Boskiej Śnieżnej*, olejny na płótnie, z 1 poł. XVIII wieku. W zwieńczeniach ołtarzy bocznych odpowiednio – obrazy św. Stanisława i św. Wawrzyńca, z 2 poł. XVIII wieku.

[1273] Zapewne chodzi o krucyfiks drewniany do dziś umieszczony w tęczy kościoła, pochodzący jednak z poł. XVIII wieku.

Feretron z ramą rokoko, bardzo pięknej roboty snycerskiej, świeżo (ok. r. 1892) odnowiony[1274]. Lichtarzy ołtarzowych 12, drewn. w stylu *empire*[1275].

Chrzcielnica kamienna z płaskorzeźbą: Chrzest Chrystusa, robota chłopska[1276].

Ornat z haftami staremi jedwabn. w kwiaty, sploty roślinne, winne grona, rogi obfitości, parasole; barwy różowe, żółtawe, fjoletowe, zielone. Przeniesione na nową tkaninę jedwabn. (T. D.).

Zdaje się, że ten sam haft w r. 1893 był jeszcze na tle oryginalnem z tkaniny jedwabn. i tworzył całość z XVII w.

Kilka ornatów z dawnych tkanin.

Tuwalnia ruska[1277].

Kapa częściowo z zeszywanych pasów jedw. polskich, według tkanego napisu z fabryki Franciszka Masłowskiego. Wzór: bladoróżowe goździki, bladoniebieskie arabeski. Nić złota gęsto przetykana.

Stare żelazne drzwi, złożone na chórze muzycznym, z pasami okucia, ze skomplikowanym starym zamkiem zepsutym[1278]. Według tradycyi miejscowej pochodzą z nieistniejącego dziś zamku w Białowodzie.

Archiwum

Na plebanji znajdują się stare akta (częściowo odpisy stare z jeszcze starszych aktów), zrabowane w r. 1846 we dworze przez chłopów, porzucone przez nich i później przeniesione na plebanję[1279]. Wśród nich spotykamy następujące nazwiska i sprawy:

1. R. 1493 Tęgoborski – Kępiński
2. R. 1540, Inwentarz
3. R. 1558, Tęgoborscy, Jordanowie (dział majątkowy)
4. R. 1571, Jordan Spytek i Łapka (zamiana Białej Wody)
5. R. 1608, X. Piotrowski z Tęgoborzy i X. na Wronowie
6. R. 1611, Cyryl Chrząstowski (arjanin) i żona Anna z Tęgoborskich (proces o napad na kościół we wsi Juście, przedtem klasztorny XX. Marków (kanoników reg. ś. Augustyna z Krakowa)
7. R. 1623, 1631, Chrząstowski, Stanno, Mierzyński
8. R. 1648, Jordan Spytek (zapis dla kościoła)
9. R. 1699 Inwentarz (T. D.)

Dawny opis. Wnętrze pokryte malowaniem dawnem małej wartości. Nad drzwiami data 1704 r. i herby Śreniawa, zap. Stadnickich. Po bokach w. ołtarza wisi kilka obrazów Stachowicza, między nimi M. Boska i ś. Józef.

Chrzcielnica z piaskowca w rodzaju łąckiej, rzeźbiona, zniszczona mocno i ledwie rozpoznać można herby: Topór, (Prus) i Odrowąż a na dolnem polu r. 1534[1280].

W zakrystyi drzwi z piwnic zamku Białowodzkiego. Metryki i Series parochorum od r. 1661. W r. 1529 zrobiono z Lib. benef. wyciąg dziesięcin (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

[1274] Dziś już go nie ma.

[1275] Lichtarzy tych już nie ma w kościele.

[1276] Zachowana do dzisiaj, ustawiona w sąsiedztwie mensy ołtarza po stronie północnej, przemalowana farbą olejną.

[1277] Istnienia tych szat liturgicznych oraz tkanin ani w Tęgborzu, ani w Tabaszowej, nie udało się potwierdzić.

[1278] Dziś już ich nie ma.

[1279] O wypadkach roku 1846 w Tęgoborzu por. A. Wasiak, *Przyczynek do dziejów roku 1846 w Sądeczyźnie*, *op. cit.*, s. 273-276.

[1280] Obecnie znajduje się w drewnianym kościele Św. Justa (por. hasło *Just – folwark należący do Tęgoborzy* w niniejszym *Inwentarzu*). Jako chrzcielnicę z Tęgoborza wzmiankuje ją Tomkowicz 1891, s. 107.

Pałac we dworze. Pomiędzy dziedzińcem a dużym starym ogrodem zaniedbanym pałac niezamieszkały (właściciele Wielogłowscy mieszkają w oficynie)[1281]. Murowany, na rzucie poziomym prostokątnym, parterowy, na wysokich piwnicach, niezbyt wielki ale pokaźny, w style *empire*[1282]. Okien frontu 13. Na dwóch końcach fasady przedniej występują ryzality. W środku fasady podjazd z niezbyt zgrabną okazała kolumnadą jońską z 4 kolumn murowanych z cegły, skupionych w 2 pary i sięgających przez całą wysokość części środkowej z pięterkiem. Okna fasady wielkie. Wewnątrz kolumnady nad oknami ganku sztukaterye: festony, gałązki palm, banderole. Między oknami podobne panoplye. Nad drzwiami głównemi krokształyn zwinięty w wolutę. Jego czepiają się festony.

Wewnątrz okazała sień dwupiętrowa, z której wchodzi się do pokoi (w liczbie 11) zdobnych sztukateryą i malowaniami: obrazy ścienne, sceny mitologiczne i pojedyncze postaci mitologiczne, wcale dobrego pędzla[1283]. Najokazalszą: sala okrągła, wysoka, umieszczona za sienią, w środku budynku, od jego wschodu, i otwierająca się na ogród.

Budynek zapada w ruinę. Dekoracya bardzo zniszczona.

> Fasada tylna, od ogrodu, ma pośrodku występ, zamknięty trzema bokami ośmioboku i zamykający z tej strony salę okrągłą. Ryzality z tej strony wybiegają górą w prostokątne attyki, dzielone pilastrami. Z malowań wnętrz pokoi już nic nie pozostało. Jedynie w sieni dotrwało malowanie ścian (podobno) z r. 1846, przedstawiające pałac po spaleniu go w rozruchach chłopskich owego roku[1284]. Piwnice pod temi pokojami są sklepione beczkowo z lunetami. Wątek ich murów jest przeważnie z płaskich kamieni, z domieszką cegły. Piwnica okrągła pod salą okrągłą, starannie zasklepiona ma także szereg lunet. Są jeszcze ślady tynku na jej murach (T. D. r. 1923).

Oto szkicowy widok pałacu od strony ogrodu. Jest on z przed 100 lat, niezupełnie ścisły, jednak podobieństwo do rzeczywistości było jeszcze wyraźne w r. 1892. Widok skopjowany jest z dzieła: *Kronbach, Darstellungen aus dem Königreich Galizien* (r. 1826, a właściwie rysunek z r. 1820). Tabl. 24:

[1281] Resztki tej oficyny stały jeszcze w sąsiedztwie pałacu w roku 2002.

[1282] Klasycystyczny pałac w Tęgoborzu to budowla zasadniczo parterowa, piętrowa jedynie w części ryzalitu środkowego, ozdobionego jońskim czterokolumnowym portykiem (por. KZS, 1951, s. 45; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 492). W wieku XX był co najmniej dwukrotnie odbudowywany a następnie znowu popadał w ruinę, por. H. Pieńkowska, *O zagospodarowaniu zabytków województwa krakowskiego*, „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego", t. 1, 1968, s. 34, il. 10. Obecnie na ukończeniu są kolejne prace remontowe, prowadzone przez właściciela prywatnego. W wyniku wielokrotnych remontów i kolejnych adaptacji zabytek utracił wiele elementów autentycznej substancji z przełomu XVIII i XIX wieku.

[1283] Malowidła te zostały zniszczone w 1 poł. XX wieku, w czasie kiedy pałac pozostawał w stanie ruiny. W roku 1957 art. kons. Eugeniusz Czuhorski wykonał badania we wnętrzu, które potwierdziły jedynie istnienie (we wszystkich pomieszczeniach traktu północnego) śladów malowideł klasycystycznych, typu architektonicznego, o skromnych podziałach ramowych. Poza tym, we wnętrzach nie stwierdzono żadnych innych dekoracji malarskich, czy sztukatorskich, por. Pieńkowska 1958, s. 44-45.

[1284] Tego malowidła dziś też już nie ma.

Just – folwark należący do Tęgoborzy

Na górze tejże nazwy, na północ, o blisko 2 kilom. od Tęgoborzy, kościółek ś. Justa, jest kaplicą publiczną, w której odprawia się nabożeństwo.

Kościółek ma być starszy od paraf. w Tęgoborzy[1285]. Założenie jego łączy tradycya z osobą ś. Justa, brata Świerada[1286] (patrz niżej: Tropie, kaplica ś. Świerada). Stawiać go mieli Kameduli jako pustelnię (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Raczej łączy się to z Benedyktynami, a ś. Just pod koniec X w. miał należeć do ich zakonu (Morawski, *Sądeczyzna*, I, 14 i *Słown. geogr*.). R. 1399 Chebda z Rożnowa[1287] albo z Tropia miał wystawić klasztor na górze, kędy w pustelni przebywał ś. Just (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 61, 362). R. 1400 Chebda dziedzic „*de Rostin*" z żoną Czochną[1288] nadają br. Stanisławowi zakonu ś. Augustyna *de Poenitentia** obszar góry w T. dla zbudowania tam klasztoru (*Kod. dypl. kat. krak.* II, 246). Fundacya ta widać wkrótce upadła a jedynym śladem jej jest może ten kościółek.

Budynek niewielki, modrzewiowy, na znacznej wysokości w pobliżu Dunajca[1289].

---

* Są to znani w Krakowie „Markowie", przy kościele ś. Marka na rogu Sławkowskiej i ś. Tomasza. Po ich zniesieniu klasztor ten ich zamieniono na dom dla księży emerytów dyecezyi krak., którzy dotąd go zajmują.

[1285] Kościół parafialny p.w. św. Mikołaja w Tęgoborzy wymieniają spisy świętopietrza z lat 1325 i 1327, Kapiszewski 1958, s. 66, przyp. 43.

[1286] Historycy początków chrześcijaństwa w Małopolsce skłonni są widzieć w św. Juście nie brata św. Świerada, lecz jego ucznia, por. Pietrzak 2001a, s. 285, przyp. 20; Pietrzak 2001b, s. 93. Św. Just czczony jest na Górze Św. Justa koło Tęgoborzy, a ślady tego kultu są stosunkowo wczesne, bowiem odnoszą się do roku 1374. Mimo to, o samym pustelniku niewiele wiadomo, ponadto najwcześniejszy żywot – pochodzący od Marcina Boroniusza z Jarosławia (z 1609 roku) – oparty jest, jak sam autor zaznacza, na relacji ludzi miejscowych. Miał więc być Just zakonnikiem reguły św. Romualda, uczniem i towarzyszem św. Barnaby. Ten wybitny kaznodzieja i znawca Pisma Św., pełen cnót niepospolitych, zmarł w obecności Świerada i Benedykta 9 lipca 1007 roku i pochowany został w kościele na górze Łobzowie, por. Kapiszewski 1958, s. 66-67; Kapiszewski 1966, s. 76, przyp. 29. Mimo poszukiwań w źródłach, Kapiszewski kościoła takiego nie odnalazł, dlatego też skłonny jest identyfikować Łobzów z górą (i kościołem) w Juście, Kapiszewski 1958, s. 68. W kalendarzu liturgicznym św. Just łączony jest z Pięciu Braćmi Polskimi, a jego święto wypada 12 listopada. Na skutek splotu najróżniejszych czynników postać św. Justa wiązana była i utożsamiana z żywotem św. Jodoka – pustelnika z Normandii, żyjącego w VII wieku – którego kult przyniesiony został do Małopolski przez osadników niemieckich, zaś do kościoła na Juście – przez krakowskich marków, którzy tu mieli swój klasztor, *tamże*, s. 70-71.

[1287] W 1400 roku, m.in. Chebdowie herbu Pomian oraz Czochna – wznoszą na miejscu pustelni św. Justa na górze *Tangoborza* drewniany kościół i klasztor, który wkrótce obejmują krakowscy kanonicy św. Augustyna – zwani markami (*Fratres de Poenitentia Beatorum Martyrum*). Pietrzak utrzymuje, iż fundacji tej dokonać miał Chebda herbu Starykoń wraz z żoną Czochną, w której imieniu autor dopatruje się Zochny, por. Pietrzak 2001b, s. 88, 93. Wiele wskazuje jednak na to, że fundacja ta dokonała się staraniem – wspomnianych w 1399 roku w Tropiu – Prokopa i Jana Chebdów herbu Pomian (nie zaś Starykoń), co zdaje się też potwierdzać kamienna chrzcielnica stojąca obecnie w kościele św. Justa, która – choć wcześniej używana w kościele w Tęgoborzy (por. przypis nasz 1294) – zawiera jednak w swym programie heraldycznym herb Pomian, natomiast Staregokonia – nie posiada. Por. Kuczyńska 1984a, s. 45-46; Kuczyńska 1984b, s. 89. Klasztor i kościół OO. Marków na Juście miał zostać zniszczony przez arian w latach 1605-1611, jak dowodzą akta procesu marków z [Cyrylem?] Chrząstowskim, por. Kapiszewski 1958, s. 69.

[1288] Owa Czochna często później występuje w źródłach: w 1408 roku – *Czochna wdowa po Chebdzie z Tropsztyna* ma dać Ottonowi z Tworkowej i Mirosławowi z Nieszkowic wwiązanie do kmieci w Białowodzie, płacących 6 grzywien rocznego czynszu. *Czochna Chebdzina* występuje dalej w 1409, zaś w 1411 roku – poręczając za dzieci – zastawia za 113 grzywien Ottonowi z Tworkowej wieś Białowodę i dwóch kmieci w Juście, z wyjątkiem dworu i ról dworskich w Białowodzie, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 66 (hasło Białawoda).

[1289] Kościół niewielkich rozmiarów (z krótkim prezbiterium zamkniętym trójbocznie i nieco większą kwadratową nawą), został wzniesiony na wysokim kamiennym podmurowaniu zapewne w XVII stuleciu. W roku 1871 część zachodnia została przedłużona o znacznych rozmiarów przybudówkę, w rodzaju kruchty, szerokości i długości zbliżonej do części nawowej, jednak znacznie niższej. Archiwalną fotografię kościoła z ok. 1890 roku (wówczas krytego jeszcze gontem), publikuje Kornecki 1999, s. 141, il. 132. Nad nawą i prezbiterium zachowana pierwotna więźba dachowa z czasów budowy, a pod współczesnym pokryciem z blachy przetrwało jeszcze dawne poszycie gontowe.

Ołtarzyk ładny zdobi wnętrze[1290].

Kropielnica zewnątrz kościoła przy wejściu, jest starą chrzcielnicą przeniesioną tu z Tęgoborzy[1291], gdzie ją oglądał Łepkowski w r. 1851. Jest z piaskowca[1292], ma kształt kielicha, podobna do łąckiej, tylko roboty grubszej, jakby chłopskiej[1293]. Na nodusie wyrzeźbiono 8 tarcz z herbami[1294]:

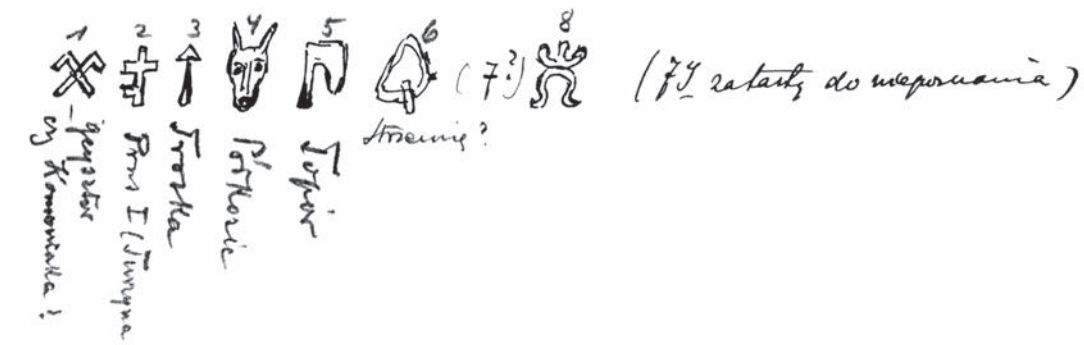

1. Geysztor czy Komoniaka
2. Prus I (Turzyna)
3. Troska
4. Półkozic
5. Topór
6. Strzemię?
7. ?
8.
(7y zatarty do niepoznania)

Z dawniejszego opisu. Kościółek już spróchniały (r. 1882, *Słown. geogr*. tom III).

[1290] Mowa tu o niewielkiej wczesnobarokowej nastawie ołtarzowej, jednoosiowej, jednokondygnacyjnej, zdobionej ornamentem małżowinowo-chrząstkowym. W przerwanym przyczółku zwieńczenia znajduje się niewielkich rozmiarów obraz, malowany techniką olejną na płótnie, z całopostaciowym przedstawieniem św. Justa. Na nim inskrypcja: *S. IVSTVS* oraz *IAN BORA PRZEWOZNYK ZE ZBYSZYC ANO DNI 1677*. U stóp świętego namalowane pomniejszone postacie fundatora i jego żony. W nastawie ołtarzyka bocznego po stronie północnej zachowała się późnogotycka figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Rzeźba ta, z ok. 1470 roku, pochodzi z kościoła w Tęgoborzu, gdzie do 1954 roku znajdowała się w murowanej kapliczce w ogrodzeniu. Po przeniesieniu została niewłaściwie odnowiona, ze zniekształceniem niektórych szczegółów (zwłaszcza górnych partii głów Marii i Dzieciątka, na których osadzono nowe korony). Pierwotny układ draperii został poważnie zmieniony przez przemalowanie i nieumiejętną restaurację. Rzeźbę tę opublikował po raz pierwszy Kornecki 1958, s. 76-77, il. 45.

[1291] Pierwszą informację o chrzcielnicy kościoła w Juście przedstawił Tomkowicz na posiedzeniu Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w dniu 28 czerwca 1892 roku, por. Tomkowicz 1891, s. 107; TGKGZ 1900, s. 374. Por. także KZS 1951, s. 8; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 104; Kuczyńska 1984a, s. 45-46; Kuczyńska 1984b, s. 89, il. 81, kat. nr 251.

[1292] Wysokość chrzcielnicy wynosi 86 cm, a maksymalna szerokość 51 cm, piaskowiec jest silnie zwietrzały, a powierzchnia chrzcielnicy posiada liczne uszkodzenia mechaniczne.

[1293] Powyżej arkadowego fryzu czary, zdobionego motywem trójliścia, znajduje się pas minuskułowej inskrypcji gotyckiej, obecnie silnie zatartej, z której odczytać można jedynie pojedyncze litery. W dolnej części, na stopie, znajduje się duży motyw zdobniczy w postaci plecionki dwutaśmowej, a nad nią pas minuskułowej inskrypcji: *anno d*[omi]*ni 1534.*

[1294] Według Kuczyńskiej, spośród ośmiu herbów można rozpoznać najwyżej sześć. Mają to być herby: Orzeł Królestwa Polskiego (?), Prus (?), Niesobia, Pomian, Topór i Odrowąż, por. Kuczyńska 1984a, s. 45; Kuczyńska 1984b, s. 89. Zdaniem autorki herby te należą do rodów rozsiedlonych na Sądecczyźnie, trudno jednak określić do kogo imiennie się odnoszą. Można tylko przypuszczać, że herb Pomian upamiętniać może fundację klasztoru w Juście, której mieli dokonać Chebdowie z Tropia, zaś herb Niesobia należeć mógł do Kępieńskich (Kempieńskich), właścicieli sąsiednich Zbyszyc. Por. Kuczyńska 1984a, s. 46.

Gródek

R. 1517 wspomniany jest Gródek koło Tęgoborzy; może był na górze Chełm na zachód opodal od Tęgoborzy (Z aktów arch. grodzkiego w Krakowie, Leon Białkowski, *Ziemia Sądecka*, Przegl. hist. XII, r. 1911, str. 93).

48. Tropie

Wieś[1295], oddal. północne od Nowego Sącza 19½ kilom[1296]. Parafia w miejscu.

Osada prastara. Przebywali tu poszukiwacze złota, awanturnicy może z Niemiec i zakładali osady[1297] (*Słown. geogr.*). Stare podania łączą ją z osobą ś. Świrada[1298] już w końcu X w. (X. Sygański, *Z życia*

[1295] Stamirski zalicza Tropie do wsi, które istniały przed 1320 rokiem, Stamirski 1965, s. 39. Rutkowska-Płachcińska dodaje do tego, iż o Tropiu (*Świętym Świeradzie*) słyszymy już w 1307 roku, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 63.

[1296] Dzisiaj – w związku z utworzeniem Jeziora Rożnowskiego – odległość ta wzrosła do 25 km.

[1297] Jest to informacja bałamutna i nie poparta żadnymi źródłami.

[1298] Pod rokiem 998 Długosz zanotował w *Rocznikach* informację o dwóch mężach – Świeradzie i Benedykcie, którzy zamieszkując pustelnię pod skałą nad Dunajcem koło Czchowa, wyróżniali się przykładnym życiem, obyczajami i umartwianiem się, por. *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 1, ks. 1-4, Kraków 1867, s. 137; Kapiszewski 1958, s. 52; S. Pietrzak, *Św. Świerad jako problem badawczy*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10-11 lipca 1998*, pod red. ks. S. Pietrzaka, Nowy Sącz 2001, s. 7. Około 1018 roku (wedle Kapiszewskiego – 998 roku) udali się obaj na Węgry, gdzie wstąpili do benedyktyńskiego klasztoru św. Hipolita na górze Zobor, koło Nitry. To tam Świerad przyjął zakonne imię Andrzej, zaś otrzymawszy pozwolenie od opata Filipa, na nowo podjął życie eremickie – wpierw nieopodal Nitry, później w okolicach Trenczyna, gdzie przebywał ze swym uczniem i pomocnikiem – Benedyktem. Jak informuje *Vita Sanctorum heremitarum Zoerardi Confessoris et Benedicti Martiris…* – z lat 1064-1070, pióra biskupa Maurusa – Świerad w ciągu dnia karczował puszczę, powiększając rolę uprawną, w nocy zaś modlił się w dziupli dębowego pnia, która wyłożona cierniami i kolcami – nie pozwalała mu zasnąć. W poniedziałki, środy i piątki nie spożywał żadnego posiłku, zaś w ciągu Wielkiego Postu czterdziestodniowego – zadowalał się jednym orzechem dziennie. Biodra swe opasał przy tym mosiężnym łańcuchem, który wrastając w ciało – stał się w końcu przyczyną śmierci Andrzeja-Świerada, ok. 1031 roku, na górze Zobor (w innym miejscu Pietrzak ustala datę śmierci Świerada na 17 lipca 1031 roku, por. Pietrzak 2001b, s. 92, przyp. 47). Eremita kanonizowany został na synodzie w 1083 roku przez króla węgierskiego Władysława, którego upoważnił do tego aktu papież Grzegorz VII. Obok Świerada kanonizacji w nitrzańskiej bazylice dostąpił wtedy również towarzyszący mu Benedykt, a ponadto węgierski król Stefan, syn jego Emeryk oraz biskup Gerard, por. Kapiszewski 1958, s. 49. Datę męczeńskiej śmierci towarzyszącego Świeradowi Benedykta – ustala się na 1034 rok, por. S. Pietrzak, *„Terra poloniensium", z której pochodził „Zoeradus-Andreas"*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy*, *op. cit.*, s. 159, przyp. 5; zob. też J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w średniowiecznej Oławie do 1534 roku*, [w:] *tamże*, s. 269-270, który datę śmierci Świerada przesuwa na 1034, zaś Benedykta – na 1037 rok. Polski tekst *Żywotu śś. Świerada i Benedykta*, autorstwa bpa Maurusa, przytacza S. Pietrzak, *Podstawowe źródła do żywota św. Świerada – omówienie i teksty*, [w:] *tamże*, s. 299-305. Okoliczności powstania *Vita Sanctorum heremitarum Zoerardi Confessoris et Benedicti Martiris, a beato Mauro, Episcopo Quinecclesiastensi descripta* – omawia na szerokim tle historycznym H. Kapiszewski, *Eremita Świrad w Panonii. (Ze stosunków polsko-panońskich na przełomie X i XI wieku)*, NP, (10), 1959, s. 18-22.

Na temat św. Świerada – zwanego także w literaturze *Świradem*, *Svoradem*, *Sveradem*, *Zoradem*, *Zoeradem*, *Zoerardem*, *Zorardusem, Żórawkiem* – napisano wiele, jednak z powodu szczupłości źródeł, więcej u autorów mamy interpretacji (często zupełnie fantastycznych), niż pewników. Sytuacja ta powoduje, iż jedni widzą w nim pustelnika z terenów polskich, inni znów – nadadriatyckich (Imre Boba, z którym przekonywująco polemizuje Pietrzak) albo z Liptowa, czy też ziem leżących nad Wagiem (badacze słowaccy). Starsi historycy (K. Potkański, J. Widajewicz, a także Z. Dobrzyński) skłonni są wiązać działalność Świerada na terenie Małopolski z obrządkiem słowiańskim (cyrylo-metodiańskim), inni znów – z chrześcijaństwem zachodnim, są też i tacy, którzy chcieliby widzieć w Świeradzie węgierskiego biskupa-męczennika – św. Gerharda (Gellerta) (P. David, I. Boba). Od wielu lat ogromnie dużo dla historycznej i religijnej problematyki śś. Świerada i Benedykta czyni ks. dr Stanisław Pietrzak, probosz i kustosz kościoła w Tropiu, niestrudzenie popularyzujący żywot Świętego, ponadto nie tylko inspirujący i komentujący badania

szlachty sądeck. 143). R. 1090 dziedzicem miał być Osmoróg[1299] – *Osmorous* (patrz niżej, dzieje kościoła paraf.). R. 1382 osada lub część jej nosi nazwę *Świrad*[1300] *i występuje Nicolaus de Swirad*[1301] *(Kod. dypl. mał.* III, 343). R. 1399 wymienieni na Tropiu Prokop i Jan Chebdowie h. Pomian, wspólnie z Rąbkowskimi. R. 1438 wspomniani Chebdowie z Tropia (Morawski, *Sądeczyzna* II, 61, 376 i (z akt Czchowskich) 362). Za Długosza Teodor *de Tropye* h. Starykoń (*Lib. ben.* II, 248). Mowa tam o „*villa s. Swiradus*" (*tamże*).

W XVI w. parafia nosi nazwę *Swiradz* i dziedzicem jest Gaboński[1302] (Pawiński, *Małopolska*, 140). R. 1870 właścicielem dworu Ryszard Piekarski (*Słown. geogr*.).

Kościół paraf. śś. Andrzeja i Benedykta pustelników. Patron (1891 r.) Stanisław Stachoń właśc. Rostoki

R. 1090 miał tu parafię[1303] założyć Osmoróg-Osmorous*. R. 1242 Mongołowie zburzyli stary kościół, poczem r. 1249 stanął nowy, a w r. 1347 wymurowano jeszcze nowszy[1304] (Morawski, *Sądeczyzna*, I,

* Co do Osmorusa, wiadomość wątpliwa, polegająca na jakiejś tradycji . Może jest coś w Okolskim.

innych, ale też podejmujący własne. Zob. tom *Święty Świerad i jego czasy*…, gdzie zamieszczono także źródła i literaturę dotyczącą Świętego, por. S. Pietrzak, *Podstawowe źródła do żywota św. Świerada*…, *op. cit.*, s. 291-313; tenże, *Źródła (wraz z ich skrótami) i literatura*, [w:] *tamże*, s. 314-322.

[1299] Po raz pierwszy w źródłach herb Osmoróg-Gierałt (inne nazwy – *Gerald, Osmioróg, Osmaróg, Osmarany, Rogów, Osmoróg, Ciecierza*) pojawia się w 1384 roku na pieczęci, którą zawiesił u dokumentu Jurko z Koconowa w Krakowskiem. Nadania ziem naddunajeckich śląskiemu rodowi Osmorogów h. Gierałt wiąże Kapiszewski z wiekiem XIII i XIV, por. Kapiszewski 1958, s. 77.

[1300] Według Kapiszewskiego oraz Rutkowskiej-Płachcińskiej, o Tropiu – zwanym *de sancto Sweradio* – czytamy już w roku 1307 w przywileju Władysława Łokietka z 22 września (w innym miejscu – z 25 lutego, por. Kapiszewski 1966, s. 70), który na zamku w Chęcinach – Gniewomirowi synowi Zbrosława, dziedzicowi Tropia – nadaje posiadłość *Dzierżenino*, z prawem lokowania wsi na prawie niemieckim, por. Kapiszewski 1958, s. 54, 80-81 – publikujący wyżej wymieniony dokument Łokietka; Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 63; L. Bednarczuk, *Językowe dziedzictwo świętego Świerada*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy*…, *op. cit.*, s. 195. Później nazwę tę – w brzmieniu *Sct. Sweradus* – wymieniają spisy świętopietrza z lat 1325 do 1346, Kapiszewski 1958, s. 54. U Długosza, w *Liber beneficiorum*, znajdujemy *de Sancto Swirado alias Zorawdo* (*Zorardo* – w *Dziejach polskich*). Takie też, bądź zbliżone, derywaty określają Tropie jeszcze w 1768 roku.

[1301] Nazwę osobową *Nicolaus Svyrad* (1424 rok) wymienia M. Malec, jednak traktuje ją jako podwójne (drugie) imię, por. M. Malec, *Imię Świerad na tle rozwoju imiennictwa prasłowiańskiego i staropolskiego*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy*…, *op. cit.*, s. 188. Wydaje się jednak, iż chodzi tu nie o człowieka dwojga imion, ale Mikołaja pochodzącego ze Świerada, czyli Tropia. Zapis Tomkowicza – z łącznikiem *de* – zdaje się jasno wskazywać, iż Mikołaj ów nie miał drugiego imienia – jak chce Malec, lecz nosił nazwisko w formie odmiejscowej. Podobne znajdujemy często w źródłach: w 1501 roku występuje *Thomas Szwyrad scabinus iuratus de Gosthwycza*, w 1584 – *Joannis Swirad*, w 1698 roku w Chełmcu – *Stanisław Swirad*, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 226. Piętnaście kolejnych nazwisk – znalezionych w tropskiej księdze metrykalnej 1616-1668 roku – podaje Pietrzak 2001a, s. 288.

[1302] W 1629 roku Tropie (zwane inaczej Świeradem) dzierży Barbara Błońska, por. Stamirski 1957, s. 115. W 1680 roku wieś *Swirad alias Tropie* należy do Andrzeja Wilkoszowskiego, który niewielki, 12 florenowy pobór płaci tu od jednej zagrody z rolą i drugiej bez, Rejestr poborowy 1680, s. 225.

[1303] Tradycja tego założenia – być może podtrzymana przez historyczne prace Szczęsnego Morawskiego – żywa była w Tropiu jeszcze w połowie XIX wieku, bowiem proboszcz tropski ks. Jędrzej Solarczyk napisał był o swym kościele tak: *Około r. 1090 Osmor z Wojsłowic wyfundował tutaj kaplicę, którą zlaty potomkowie tegóż przez przymurowanie w obecny kościół zamienili*, por. album *Jaśnie Wielmożnemu i Najprzewielebniejszemu Józefowi Alojzemu Pukalskiemu, Biskupowi Tarnowskiemu, Komturowi C.K. Orderów Franciszka Józefa i Korony Żelaznej II klasy, Baronowi Cesarstwa Austryackiego, Posłowi Stanów Galicyjskich i t.d. i t.d. w dowód powinnej czci, najgłębszego uszanowania i niczem niezatartej wdzięczności jako swemu Najłaskawszemu Arcypasterzowi poświęcają kapłani dekanatu bobowskiego*, 1866, rys. Marcell Stohandel *vel* Stohandl 1865-1866, s. 20. Album ten przechowywany jest w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Zob. też Pietrzak 2001a, s. 281.

[1304] Kwestia datowania kościoła w Tropiu pozostaje do dziś otwarta, bowiem każdy z badaczy skłonny jest datę budowy świątyni odnosić do innego momentu dziejowego. Jedni wskazują tu na początek XII wieku (A. Żaki), inni – koniec XI – ze szczególnym uwzględnieniem lat bezpośrednio po kanonizacji Świerada w 1083 (S. Kozieł). Pietrzak przesuwa natomiast czas budowy kościoła tropskiego na połowę XI wieku (1045 rok), próbując powiązać tę świątynię

34-35). W XV w. kościół paraf., murowany, był pod wezw. ś. Świrada[1305] albo Żorawka[1306] pustelnika (Długosz, *Lib. ben.* II, 248).
R. 1521 Wiernek Łososiński podźwignął zaniedbany kościół ś. Świrada[1307] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 389). Ok. 1566 r. został zajęty przez Aryanów[1308], którzy tu pozostawali jeszcze 1596-1598 (X. Bukowski, *Dz. reform. w Polsce* I, 668).
Plebani[1309]: R. 1553 X. Jerzy Trębecki (Morawski, *Sądeczyzna* II, 406). R. 1633 zmarł w Lusławicach Stanisław z Lubieńca Lubieniecki h. Rola, aryanin, który był ministrem zboru w Tropiu[1310] (Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygm III*, I, 285).

Budynek na dzikiem urwisku skalnem nad Dunajcem[1311], mały, murowany z kamienia łamanego i tynkowany, jednonawowy, bez cech stylowych, budowa krzywa i licha[1312]. Prezbi-

---

z fundacją Kazimierza Odnowiciela, jakby wskazywać na to mogła tradycja, zapisana w 1620 roku przez kamedułę Tomasza Miniego z Florencji. Mini stwierdza w swej wzmiance ponadto, iż kościół w Tropiu został w 1073 roku poświęcony przez św. Stanisława Szczepanowskiego. Brzmi to jednak na tyle fantastycznie, iż Pietrzak sam w końcu kontrargumentuje swą hipotezę zdaniem: *…w związku z naturalnie powolnym postępem chrystianizacji, jeszcze w XI wieku zasadniczo trudno doszukać się w Polsce kościołów poza miastami siedzib biskupich*. Por. Pietrzak 2001a, s. 283-286. I słusznie! Łatwiej bowiem wykazywać, iż kościół w Tropiu mógł zostać ufundowany w 1045 roku przez Kazimierza Odnowiciela, niż odpowiedzieć na pytanie – komu by ta książęca fundacja miała wtedy służyć w środku karpackiej puszczy?

[1305] W *Liber beneficiorum* czytamy: *Sanctus Swiradus – Villa habens ecclesiam parochialem muratam in se SanctoSwirado alias Zorawdo dicatam* – cyt. za Kapiszewski 1958, s. 53, przyp. 16.

[1306] Nazwa *Zorawek – Żórawek* wprowadzona została po raz pierwszy przez Piotra Skargę w 1579 roku, (*Żywot św. Jędrzeja Polaka pustelnika, Zorardka albo Zorawka nazwanego, pisany od błogosławionego Maura Biskupa Pięciokościelskiego*), por. L. Bednarczuk, *Językowe dziedzictwo…*, *op. cit.*, s. 195; Pietrzak 2001a, s. 289.

[1307] Restauracja kościoła przeprowadzona została istotnie przez Jana Wiernka z Łososiny (chorążego roty w pułkach Jana Zamojskiego i uczestnika bitwy pod Chocimiem 1621), jednak stało się to znacznie później, dopiero w latach 1618-1627, por. R. A. Ślusarek, *Zapomniana rezydencja Jana Wiernka z Łososiny. Próba rekonstrukcji siedemnastowiecznego dworu z Witowic Dolnych*, AS, (15), nr 1/2 (54/55), 2006, s. 14. W efekcie przeprowadzonych wówczas prac przedłużono korpus nawowy kościoła, prezbiterium nakryto sklepieniem kolebkowym, wystawiono nową, marmurową mensę ołtarza głównego, ozdobiając ją herbem Wiernka – Janina oraz poprawiono i uzupełniono ubytki w oprawie kamiennej otworów okiennych. Kilka lat później, w 1634 roku, staraniem ówczesnego proboszcza ks. Jakuba Kazimierskiego, ukończono prace budowlane w obrębie elewacji zewnętrznych. Z tego czasu pochodzi m.in. dekoracja sgraffitowa. W roku 1641 (a więc trzy lata po śmierci Wiernka) biskup Tomasz Oborski, sufragan krakowski, rekonsekrował kościół odnowiony w znacznej mierze z Wiernkowej fundacji.

[1308] Tropie było ważnym ośrodkiem arianizmu na ziemi sądeckiej. Jak dowodzi wizytacja kardynała J. Radziwiłła (1596-1598), na 29 kościołów dekanatu sądeckiego tylko w 9 byli plebani. W 13 dalszych – w tym w Tropiu – były zbory ariańskie, a niejasne wzmianki pozwalają przypuszczać, iż liczbę ich dałoby się powiększyć na Sądecczyźnie o dalsze 9, por. Tazbir 1967, s. 317. Bracia Polscy w Tropiu znaleźli zwolenników nie tylko wśród drobnej szlachty, ale i służby, czy nawet chłopów, bo to dla nich dziedziczka Dorota Robkowska (*alias* Grabieńska) utrzymywała specjalny przytułek – jeszcze w 1608 roku, *tamże*, s. 321; Kumor 1969, s. 222.

[1309] Pod datą 19 sierpnia 1400 roku wymieniony jest w księgach czchowskich *Michael rector ecclesiae de Sancto Swirado*. Autorem najstarszej z zachowanych metryk tropskich – *Liber copulatorum et natorum 1616-1668* jest pleban Jakub Kazimierz (*vel* Kazimierski), prowadzący księgi parafialne od 1616 do 1640 roku, por. Kapiszewski 1958, s. 54, 56; Kapiszewski 1966, s. 72. W latach sześćdziesiątych XIX wieku proboszczem w Tropiu jest ks. Jędrzej Solarczyk, który podpisał własnoręcznie stronicę z rysunkiem kościoła św. Świerada z Tropia w albumie dedykowanym biskupowi tarnowskiemu, ks. Józefowi Alojzemu Pukalskiemu, w 1865-1866 roku (s. 20), por. przypis nasz 1303.

[1310] Stanisław Lubieniecki (1558-1633), teolog ariański, polemista i poeta religijny. Do 1577 roku pozostawał na dworze Stefana Batorego, następnie przystał do zboru unitariańskiego, przebywał i działał w Tropiu, Rakowie i Lusławicach. W latach 1601-1602 uczestnik synodów generalnych w Rakowie, gdzie dyskutował liczne kwestie doktrynalne. W 1612 roku przeprowadził wizytację zborów ariańskich na Pogórzu. Brał też udział w pertraktacjach o unię z kalwinami i jest prawdopodobnym autorem wspólnego zbioru zasad wiary dla obu stron. Należał do grona scholarów zasłużonych dla Akademii Rakowskiej. Zob. też H. Tomalska, *Colloquium gorlickie w 1617 r.*, RS, t. 18, 1987, s. 19-33, gdzie autorka daje przegląd sytuacji protestanckich środowisk Małopolski na przełomie XVI i XVII wieku.

[1311] Obecnie na wyniosłym brzegu sztucznego Jeziora Czchowskiego.

[1312] Kościół murowany z ciosów piaskowca, prezentuje typ budowli jednonawowej, z kwadratowym prezbiterium zamkniętym od wschodu ścianą prostą. Jego pierwotne romańskie mury są obecnie wtórnie podwyższone. W prez-

teryum węższe od nawy, prostą ścianą zakończone, wydaje się być starszem od nawy. Morawski (*Sądeczyzna* I 34-35) dopatruje się w nim pierwotnej kaplicy gdzie był ołtarz ś. Świrada, ale to mało prawdopodobne. W narożnikach kościoła są niezgrabne szkarpy. Odrzwia bocznego wejścia i 2 okna ostrołukowe[1313].

Nad wejściem głównem w fasadzie frontowej (zachodniej?) wykuto:

1634 A. D. restauratum 1823

Nad przybudowanemi [-] kruchtą wejścia bocznego, skarbczykiem i zakrystyą [-] jest pięterko złożone z 3 pokoików, podobno niegdyś mieszkanie plebana za dyssydentów, z okienkami o obramieniach kamiennych gładkich, prostokątnych zamkniętych w górze półkolem[1314]. Może z końca XVI w.

Wejście na to piętro z zewnątrz schodami pomieszczonemi między kruchtą a skarbcem[1315].

Wnętrze kościoła skromne, mało zajmujące[1316].

---

biterium, które otwiera się do wnętrza nawy łukiem tęczy, wspartym na sfazowanych impostach, zachowały się relikty skutego gzymsu, wyznaczającego pierwotną wysokość wnętrza. Mury romańskie zachowane są dość dobrze również w północnej ścianie nawy, występują zapewne także w jej ścianie południowej. Do północnej ściany prezbiterium przylega kamienna zakrystia, dobudowana przypuszczalnie w 1 poł. XIII wieku. W trakcie badań archeologiczno-architektonicznych, prowadzonych w obrębie kościoła w latach 1958-1965, odnaleziono m. in.: dwa kapitele młotowe i dwa trzony kolumienek romańskiego triforium (funkcjonującego niegdyś w ścianie szczytowej fasady zachodniej) oraz kapitel półkolumny z portalu zachodniego. We wschodniej ścianie prezbiterium ujawniono natomiast romańskie okno szczelinowe. Znaczne partie romańskich murów, wykonanych z piaskowcowej kostki, o wymiarach 25-30 x 15-18 cm, tkwią w ścianach prezbiterium i północnej ścianie korpusu nawowego. Na podstawie przeprowadzonych badań wyodrębnić można kilka faz rozwojowych bryły kościoła. Pierwszy kościół romański składał się z prezbiterium, o rzucie zbliżonym do kwadratu i wymiarach 3 x 3,2 metrów oraz prostokątnej nawy, o szerokości 6,3 i długości 11,5 m. Wnętrze tej budowli doświetlane było szczelinowym oknem we wschodniej ścianie prezbiterium oraz małymi, zamkniętymi półkoliście oknami umieszczonymi w połowie długości bocznych elewacji. W fasadzie zachodniej znajdował się okazały portal wejściowy oraz triforium w górnej części szczytu. Forma architektoniczna kościoła w Tropiu zbliżona jest do kościoła Św. Wojciecha w Krakowie. Triforium, rekonstruowane w ścianie zachodniej, posiada z kolei najbliższą analogię w fasadzie krakowskiego kościoła Św. Andrzeja, z jego młodszej, dwunastowiecznej fazy budowlanej. O przekształceniach romańskiego kościoła tropskiego w późnym średniowieczu świadczy dziś ostrołukowy portal bocznego wejścia do nawy. Zdecydowana zmiana wyglądu budowli nastąpiła w 1634 roku, kiedy to przedłużono nawę i dobudowano od strony północnej kruchtę oraz nową zakrystię (obecną kaplicę), a nad nimi pomieszczenia pierwszego piętra. Obszerną problematykę badań architektonicznych kościoła w Tropiu omawiają: S. Świszczowski, *Kościół św. Świerada w Tropiu nad Dunajcem*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 4, 1959, s. 265-268; S. Kozieł, S. Świszczowski, A. Żaki, *Badania archeologiczno-architektoniczne w Tropiu, pow. Nowy Sącz*, AAC, t. 6, 1964, s. 63-70; S. Kozieł, *Dotychczasowe wyniki badań archeologiczno-architektonicznych przy kościele św. Świerada w Tropiu nad Dunajcem*, NP, (23), 1966, s. 105-115; tenże, *Nowe elementy architektury romańskiej w kościele w Tropiu na Dunajcem*, AAC, (8), 1966, s. 219-223; tenże, *Odkrycia w kościele w Tropiu, pow. Nowy Sącz*, RS, t. 7, 1966, s. 443-449; tenże, *Na śladach architektury romańskiej nad Dunajcem (odkrycie w Tropiu, pow. Nowy Sącz)*, „Z Otchłani Wieków", (33), 1967, s. 5-10; Pietrusińska 1971, s. 767, 827.

[1313] Te elementy architektoniczne pochodzą z późnogotyckiego etapu przebudowy kościoła, przeprowadzonej w XV wieku.

[1314] Pomieszczenia te zachowane są do dnia dzisiejszego i mieszczą muzeum parafialne, założone w 1949 roku przez Zofię Pawłowską. U wejścia do muzeum, w północnej ścianie nawy, widnieje częściowo odsłonięty kamienny glif okna romańskiego, zapewne jeszcze z XII wieku. We wnętrzach – z pięknymi kolumnowymi piecami grzewczymi, zapewne z końca XVIII w. – gromadzone są i eksponowane liczne przykłady dawnego wyposażenia artystycznego kościoła: malarstwo, rzeźba (w tym późnogotycka Chrystusa Zmartwychwstałego), druki dawne, zabytki rzemiosła artystycznego, meblarstwa i kamienne detale architektoniczne, ujawnione podczas badań w kościele.

[1315] Wejście to znajduje się w tym samym miejscu do dzisiaj.

[1316] Jednym z najstarszych elementów wyposażenia jest dziś późnogotycki obraz tablicowy Matki Boskiej z Dzieciątkiem w asyście śś. Barbary i Katarzyny. W temacie kompozycji sięgnięto tu zatem po dość popularny, zwłaszcza w 2 poł. XV wieku, temat Świętej Rozmowy, w którym Maria z Dzieciątkiem ustawiona jest między dwoma postaciami świętych. Zgodnie ze znaczeniem tej formuły ikonograficznej, święte postacie bytują w sferze pozaziemskiej. Jeśli to

Z prezbiteryum jest okno do pokoju na piętrze[1317].

Obrazy[1318]:

Wielki ołtarz nie ma nad mensą retabulum. W miejsce jego zawieszony na ścianie nad ołtarzem duży obraz Koronacya M. Boskiej[1319], w pięknej ramie drewnianej rzeźbionej, barokowej. W ołtarzu bocznym predellę stanowi obraz poprzeczny: ś. Rodzina. M. Boska i ś. Anna siedzą obok siebie na ławie czy tronie, mały P. Jezus na kolanach M. Boskiej[1320]. Z boku na lewo wymalowany h. Jeleń (zap. Brochwicz), a po bokach tarczy herbowej litery S – O (są Orzelscy h. Brochwicz). Z prawego boku na obrazie peizaż, o cechach XVII w.

Epitafium Jana Wiernka z Łososiny + 1638, tablica okrągła z czerwonego marmuru, ozdobna w pięknie rzeźbione lwy, w części zasłonięta schodkami na ambonę – z napisem rytym kapitalikami, i tylko w części dojrzeć się dającym[1321].

---

reprezentacyjne przedstawienie ująć w historycznym stosunku innych tematów z życia Marii, stwierdzić wypada, że odnoszą się one do okresu bezpośrednio po Wniebowzięciu i Koronacji, czyli do niebiańskiego bytu Marii, por. Gadomski 1988, s. 56. Obraz konserwowany był w 1960 roku przez art. kons. Zofię Pawłowską, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1173. Do czasów konserwacji (zatem zapewne również w czasach Tomkowicza) przemalowana tablica umieszczona była w strefie środkowej jednej z nastaw ołtarzy bocznych. Przemalowanie kompozycji mogło spowodować, że obraz nie został dostrzeżony przez Tomkowicza. Tablica ta, o wymiarach 131 x 105 cm, której czas powstania przypada najpewniej na pierwsze dwudziestolecie XVI wieku, jako obraz samodzielny zawieszona jest obecnie na północnej ścianie nawy. Jak dotąd, obraz był zaledwie wzmiankowany w literaturze naukowej, por. KZS 1951, s. 46; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 160; Szczebak 1987, s. 471. Być może stanowi on pozostałość środkowej części tryptyku, z którego predellę (w końcu XIX wieku) oglądał jeszcze Stanisław Tomkowicz (na temat tropskiej predelli z Rodziną Marii – patrz przyp. nasz 1320).

[1317] Istnieje nadal, ostatnio doraźnie zasłonięte – jednak z pełnym poszanowaniem kamiennego detalu architektonicznego.

[1318] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywany jest obraz Madonny z Dzieciątkiem, pochodzący z Tropia, malowany na desce, o wym. 122 x 93 cm, nr inw. MDT 929.

[1319] Obraz został ufundowany w 1626 roku. Właściwym jego tematem jest Adoracja Matki Boskiej przez śś. Benedykta i Świerada, przedstawiona (według schematu popularnego w sztuce późnego renesansu) w dwóch strefach – nieba i ziemi. W górze, na tle obłoków, rozgrywa się scena Koronacji Matki Boskiej przez Trójcę Św. W strefie dolnej – umieszczono dwie postacie brodatych świętych w białych habitach. Widoczne obok nich napisy, z lewej *S. SVERADUS*, z prawej *S. BENEDICTUS*, nie pozostawiają wątpliwości. Pomiędzy postaciami świętych, w głębi, ukazano murowany kościół z wysoką wieżyczką sygnaturki. Jest to bez wątpienia najstarszy widok kościoła w Tropiu, por. Kapiszewski 1966, il. na wkładce między s. 96 i 97; Kozieł 1966, s. ryc. 13; Szczebak 1987, s. 469. Obok postaci św. Świerada znajduje się data: *A. D. 1626*, herb Osmoróg oraz monogram (sygnatura?) *A.S.* Władysław Szczebak przypuszcza, iż inicjały te wiązać należy z twórcą obrazu, którym jest najpewniej – działający w tym czasie w Wielkopolsce – *Monogramista A.S.*, malarz specjalizujący się w malowaniu scen Adoracji Matki Boskiej przez świętych, por. M. Walicki, W. Tomkiewicz, *Malarstwo polskie – manieryzm, barok*, Warszawa 1971, s. 319; Szczebak 1987, s. 469-470. Szczebak w przekonywujący sposób dowodzi, iż fundatorem obrazu mogli być Osomorogowie z Tropia. Jeden z członków tej rodziny – Piotr Gniewek, ożenił się wtedy w Wielkopolsce. On zatem mógł sprawić obraz – jako wotum ku czci kanonizowanego ziomka – do kościoła w swych rodzinnych stronach lub też polecić wielkopolskiego malarza innemu członkowi swojej rodziny, por. Szczebak 1987, s. 470. Płótno konserwowane było w latach 1961-1962 przez art. kons. Annę i Zofię Pawłowskie, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1175.

[1320] Obrazu tego nie ma już dziś w kościele, jednak na podstawie zamieszczonego tu opisu przypuszczać możemy, iż w predelli malarz sięgnął po bardzo popularny – zwłaszcza w pocz. XVI wieku – temat Rodziny Marii. Jego redakcja przyjęła tu formę horyzontalną (stąd określenie *obraz poprzeczny*), zamkniętą w prostokącie leżącym. Pierwowzorem dla niezachowanego dzieła mogły być predelle z Rodziną Marii na tryptyku w Bodzentynie lub poliptyku w Szydłowcu, zob. Gadomski 1995, s. 28, il. 22, 106. Na dość bliskie analogie z tymi właśnie tablicami zwraca również uwagę wskazana tu lokalizacja tarczy herbowej. Być może predella ta należała pierwotnie do tej samej nastawy ołtarzowej, z której w kościele tropskim zachował się do dzisiaj tablicowy obraz Świętej Rozmowy, por. Łopatkiewicz P. 2007, s. 211, przyp. 61, 62.

[1321] Zachowane do dzisiaj we wnętrzu, wmurowane w północną ścianę nawy. Epitafium Jana Wiernka z Łososiny herbu Janina, zmarłego w wieku 70 lat w 1638 roku, wzmiankuje, KZS 1971, s. 46; Szczebak 1987, s. 470; Ślusa-

Stara kropielnica kamienna przy wejściu – bez wartości artyst.[1322].

Dwa konfesyonały w kościele, z zapleckami i drzwiczkami malowanemi we wzór barwny, o kolorach żywych, z kwiatów stylizowanych, przypominających malowanie sufitu na probostwie ś. Anny w Krakowie. Rodzaj malowania skrzynkowego, ale uszlachetnionego, zapewne z XVII w[1323].

Kilka ornatów ze starych tkanin, średniej wartości, jeden popielaty z *velours frappé* we wzór[1324].

Dawny opis. Wnętrze ma malowania ścienne a na nich dwie daty: r. 1618 i 1774[1325].
Obraz „Chrzest Polonii", ciekawy pod względem strojów i strony obyczajowej[1326].

Jest kaplica M. Boskiej Skl. (Szkaplerznej ?) a nad nią h. Prus[1327].
Napis na epitafium Wiernka[1328]: *D.O.M. Generosus Joannes Wiernek de Łososina vir incredibili religione in Deum, animum devotione, corpus armis semper exerciut, vultu et annis floridus, grave Martis opus pro tuendo reipublicae bono religionis vindex acerrimus patriae amantissimus toleravit, contra Turcas et Tartaros multifarias expeditiones et vel maxime prope Biissam orinin (?) peregit, alias totius exercitus polonici contra immanem Turcarum exercitum juxta Hotinum ad ripas Dnestri ipsomat imperatore Osmano in castris praesente supra omnes Exciibias praefectus constitutus et cum re bellica apprime floreret, multi hujus regni dinastarum ejus operam usi sunt, ut pote aliumi quondam viri non sine laude post obitum commemorandi, Nicolaus Zebrzydowski palatinus et generalis Cracov., Joannes Zamojski supremus regni cancellarius, cujus vexillum equestris ordinis sirma cum dexteritatis laude*

---

rek, *Zapomniana rezydencja Jana Wiernka…*, s. 12, 14, 22. Z innych tablic epitafijnych znajdujących się w kościele wymienić należy jeszcze późnoklasycystyczne, marmurowe epitafium Adama Siedmiogrodzkiego – powstańca listopadowego (ur. 1809, zm. we Florencji w roku 1868), wmurowane w północną ścianę nawy.

[1322] Zachowana w tym miejscu do dzisiaj. Uwagi Tomkowicza uszła piękna rokokowa chrzcielnica z 1774 roku, zamontowana w ścianie południowej nawy, wyposażona w okazałą polichromowaną obudowę drewnianą, zasłaniającą chrzcielnicę. W zwieńczeniu – namalowano scenę Obrzezania, w środkowej części – na drzwiczkach – Chrzest Chrystusa w Jordanie, zaś niżej – Chrzest dziecka szlacheckiego.

[1323] Istotnie, dekoracja malarska tych konfesjonałów przypomina późnorenesansowe polichromie licznych sprzętów kościelnych.

[1324] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie od 1933 roku przechowywane są pochodzące z Tropia: lichtarz cerkiewny, mosiężny, wys. 105 cm, nr inw. MDT 132 oraz miecz gotycki – *wypłukany na Dunajcu*, nr inw. MDT 131.

[1325] W prezbiterium zachowały się pozostałości znacznie starszych malowideł o motywach figuralnych, odkryte i konserwowane w 1958 roku przez Józefa Edwarda Dutkiewicza, por. Spis dokumentacji 1975, poz. 1174. W północnym ościeżu tęczy widoczny jest m.in. fragment postaci świętego z berłem i w koronie (św. Stefan?). Na przeciwległym ościeżu południowym zachowały się dwa – częściowo nakładające się na siebie – malowane zacheusze. Starszy – być może jeszcze romański i nowszy – gotycki. Relikty te obszernie omawia Dutkiewicz, datując je na wiek XII i przytaczając szereg analogii spośród malowideł w Czechach i Austrii, por. J. E. Dutkiewicz, *Odkrycie fragmentów romańskiego malowidła w kościele w Tropiu*, AAC, t. 6, 1964, s. 71-74; tenże, *Romańskie malowidła ścienne w Polsce*, BHS, (28), 1966, nr 3, s. 269-304; tenże, *Romańskie malowidło ścienne odkryte w Tropiu*, FHA, (3), 1966, s. 5-22; Szczebak 1987, s. 467, por. także WUOZwNS, nr inw. 4975-77 (kartoteka prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1958-1963 przy polichromii kościoła w Tropiu). Późnoromańskie malowidła w Tropiu poddane zostały w roku 2000 kolejnym zabiegom konserwatorskim, które przeprowadziła art. kons. Teresa Pieniążek. Ona też (rok później) wykonała badania na obecność polichromii na elewacjach zewnętrznych oraz w nieprzebadanych wcześniej partiach wnętrza świątyni, por. WUOZwNS, nr inw. 5091. Wiosną 2002 roku, w czasie wymiany pokrycia dachowego, pod okapem elewacji północnej i wschodniej prezbiterium ujawnione zostały relikty fryzu sgraffitowego. Te partie dekoracji zewnętrznej kościoła zostały zabezpieczone i udokumentowane przez art. kons. Danutę Majewską.

[1326] Tego obrazu nie ma już dziś w kościele.

[1327] Kaplica ta została dobudowana do nawy kościoła od strony południowej. Z nawy prowadzi do niej renesansowy portal wejściowy, wykuty w piaskowcu, zdobiony polichromią, z herbem Prus umieszczonym w nadprożu.

[1328] Odczyt Łepkowskiego w niektórych fragmentach nieznacznie odbiega od inskrypcji epitafium. Precyzyjny odpis tekstu podał ostatnio Ślusarek, *Zapomniana rezydencja Jan Wiernka…*, s. 22.

administravit, saepius plurimis honoribus et officiis equestris ordinis comdecoratus, tandem longum vitae suae cursum A. D. 1638 aetatis vero suae 70 forte dein sequenti die post festum Dominae nostrae in Coelum assumpte, quam ille vivus unice venerabatur, consumavit.
*Non obiit, qui orire non potuit, sed obiit domi suae aeteresum visurus Deum et ornamentum domesticum. Generosus Jann (s.) Wier. de Łos. quidquid mortale habuit, hic reponere jussit**.
Pod kościołem są groby zapewne dziedziców wsi.
W kościele przechowują się akta. „*Visitatio Casimiriana*" z r. 1595; czytamy w niej: *Villa Tropie. Eccl. paroch. murata, a 30 annis vel ultra profanata et ..... spoliata, hactemus per ministros haereticos administrata*.
Na okładce księgi metryk[1329] zaczynającej się od 1617 r. zapiski polsko-łacińskie o Osmorogach: „*Osmorogus de Wojsławice 1187, Gerard de Wojsławice Osmorogus 1090, Dobrosław Osmorogus de Tropstin 1231; Gniewomir de Tropstyn*[1330] *miał syna Gryrada*[1331] *alias Swirada, który był biskupem Augierskim; tam od Węgrów zabit, od papieża kanonizowan i na pamiątkę jego kościół w Tropiu budowany, o czym dowód vide in Actis Czchow. 1243. O. (Dawne księgi Czchowskie są w Krakowie)..... Fundus Swiradowi dany 1284. Gniewomirus de Lusławice et ex Kończyska et ex hoc constat, że ś. Swirad był z tych tu Kontów, natione de Kończyska de domo Osmorogów od Zakliczyna circa oppidum Czchow, o czem Długosz w swojej Kronice i inszy.*" (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Kaplica ś. Swirada

Według podania miało być 3 braci, którzy w tę okolicę przybyli z Węgier: Swirad, Just i Urban (Morawski, *Sądeczyzna* I 34-35). Por. Tęgoborza; trzecia pustelnia w Iwkowej (pow. brzeski).
Swierad i Benedykt dwaj mnisi ku końcowi X w. (ok. 997-1012) przybyli do Polski i zamieszkali nad brzegami Dunajca[1332]. Świerad był to Jędrzej Żerard Wenda, był on z benedykt. klasztoru ś. Hipolita na górze Zobor koło Nitry – jak pisze bł. Maurus biskup Pięciu kościołów (Morawski, *Sądeczyzna* I 34-37). Żurawek w Tropiu jest postacią historyczną, to Wszerad, Swerad, Zoërardus lub Guerardus. Był to chłop, pochodzący z Polski, w drugiej połowie X w., +1020. Na końcu życia osiadł pod Nitrą. Katedra w Nitrze pod wezw. Andrzeja Zeërarda i Benedykta, brata jego, zaopatrywała kościół w Tropiu winem[1333] (Potkański, *Kraków przed Piastami*, Rozpr. i Sprawozd. Wydz. hist.-filoz. Akad. Um. S. II T. X, str. 198). „Ecclesia de S. Swirado" wspomniana w r. 1338 (*Mon. Pol. Vatic.* II, 174).

---

* „Wiernek Łososiński na nagrobku w Tropiu ma Jelenia, może h. Brochwic"(Morawski, *Sądeczyzna* II, 358, r. 1865).

[1329] Owe zapiski z księgi metrykalnej *Liber copulatorum et natorum* 1616-1668 z Tropia opublikował w 1958 roku H. Kapiszewski, jednak przypisywane mu przez Pietrzaka pierwszeństwo w tym względzie jest pomyłką, gdyż ponad 100 lat przed Kapiszewskim zwrócił uwagę na tę metrykę i jej rękopiśmienne glosy Józef Łepkowski, a ponad 70 lat wcześniej – Stanisław Tomkowicz. Co więcej, Łepkowskiemu dane było jeszcze odczytać w 1851 roku takie partie tekstu, których Kapiszewski w ponad 100 lat później już nie zastał w księdze lub rozczytać nie zdołał. Niestety, obie prace – J. Łepkowskiego i S. Tomkowicza – pozostały następnie przez dziesięciolecia w rękopisach. Por. Kapiszewski 1958, s. 55-56, 78-79; Pietrzak 2001a, s. 281, przyp. 6, który myli się w datach rocznych metryki tropskiej, określając je na 1616-1664 (zamiast 1616-1668).

[1330] Ów Gniewomir Osmoróg herbu Gierałt z Tropsztyna spotykany jest kilkakroć w źródłach XIII i XIV wieku. W dokumencie Łokietka z 1329 roku określony jest ponadto, jako jeden z synów Wojsława z Lusławic, który znów wymieniony jest w akcie z 1222 roku, por. Kapiszewski 1966, s. 72, przyp. 19. Wywodzenie św. Świerada z rodu Osmorogów herbu Gierałt, którego w XVII wieku dokonał pleban tropski ks. Jakub Kazimierz (*vel* Kazimierski), służyć miało uświetnieniu historii rodu Osmorogów związkami ze świętą osobą, *tamże*, s. 73.

[1331] Według Pietrzaka, forma ta jest błędnym odczytaniem imienia *Swyrad*, por. Pietrzak 2001b, s. 91.

[1332] Por. przypis nasz 1298.

[1333] Informacja ta pochodzi z akt wizytacji kardynała Radziwiłła w 1596 roku: …*ad hanc ecclesiam, dum erat catholica, ex regno Hungariae singulis annis vinum adducebatur*. Pierwszeństwo w zwróceniu na nią uwagi przypisuje S. Pietrzak pracy Szczebaka 1987, s. 468 – por. Pietrzak 2001a, s. 290, przyp. 45, podobna jednak w fabule wzmianka – przez Kapiszewskiego zaliczana do legend – zawarta jest w wizytacji Jana Januszowskiego z 1608 roku, por. Kapiszewski 1958, s. 64.

Kaplica-pustelnia[1334] istnieje dotąd w lesie należącym do Tropia po tym samym brzegu Dunajca, ale opodal od rzeki. Widok jej fig. … .

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 139 rękopisu: z Kłosów 1880 r. t. XXX str 190 i 192

W związku z Tropiem był Tropsztyn, zameczek, raczej dworek obronny, wystawiony w XVI w. przez Wiernka z Łososiny, na miejscu może dawniejszego[1335], na gruntach wsi Wytrzyszczka nad Dunajcem po stronie przeciwnej kościoła w Tropiu*. Rysował go w r. 1820 Kronbach, *op. cit.* r. 1826[1336]; dziś zaledwie są kawałeczki murów i fundamenty[1337]. Wytrzyszczka i miejsce Tropsztyna należy do pow. brzeskiego.

---

* Jest jakaś niejasność. *Słown. geogr*. twierdzi , że Tropsztyn zamek jest w Tropiu. Prócz tego są w pobliżu ruiny zamku Wiernków w Witowicach, (ob. niżej: Witowice) i mają być ruiny zamku w Wiatrowicach, a Kronbach, *Darstellungen aus dem Kgrch Galizien*, str. 82, mówi o ruinach drugiego zamku „na Zawrociu" na gruntach wsi Witowic dolnych, nad Dunajcem, naprzeciw zameczku „koło Tropia", i rysuje go – ob. niżej Witowice. Zameczek „koło Tropia" to może Tropsztyn. Zawrocia nie znają mapy ani *Słown. geogr*. Wiatrowice należą do gminy Tropie i są po tej samej stronie Dunajca.

[1334] Kaplica usytuowana jest w lesie, przylega do groty skalnej, w której – wedle tradycji – przebywać miał św. Andrzej Świerad. Źródła historyczne wspominają o kaplicy w tym miejscu od dawna; odnawiano ją – lub budowano na nowo – w 1780 roku, w 1799 – kaplica została obdarzona przywilejem mszy św. przez bpa Floriana Amanda Janowskiego. Zdaje się, iż obecna kaplica została wzniesiona lub gruntownie odnowiona w 1892 roku. Jest to obiekt murowany na planie prostokąta, tynkowany, nakryty dwuspadowym dachem z dachówki, z wydatną sygnaturką na kalenicy. W fasadzie, zwieńczonej trójkątnym szczytem, obszerna wnęka zamknięta łukiem pełnym, w której malowidło św. Świerada, a niżej kamienna tablica we wnęce, z napisem TU PRZEMIESZKIWAŁ. Do kaplicy prowadzą dziesięciostopniowe schody. Po prawej stronie – krzyż kamienny, zaś za nim grota skalna. W kaplicy – pod kolebkowym sklepieniem – ołtarz z kamienną rzeźbą świętego (kopia). Oryginalną rzeźbę św. Świerada, z 1830 roku, przeniesiono ostatnio do kościoła parafialnego w Tropiu (inf. ks. S. Pietrzaka). Por. także Kapliczki 1983, s. 118.

[1335] Zamek wzniesiono w miejscu przeprawy przez Dunajec tzw. „węgierskiej drogi". Przyjmuje się, iż prace budowlane rozpoczęto na przełomie XIII i XIV lub raczej na początku XIV wieku. Podobnie jak Gródek i Rożnów, pełnił on funkcję dobrze ufortyfikowanej rezydencji możnowładczej. Wznieśli go najpewniej Chebdowie (herbu Starykoń lub Pomian), których źródła pisane wymieniają jako właścicieli zamku od końca XIV do 2 ćwierci XVI wieku, kiedy to Prokop Chebda sprzedał Tropsztyn marszałkowi koronnemu Piotrowi Kmicie z Wiśnicza. Później trafia w ręce Robkowskich i Gabońskich. Najstarsza wzmianka o zamku pochodzi z 1382 roku i dotyczy już budowli murowanej. Zbudowany był na planie nieregularnego czworoboku o powierzchni ok. 1200 m^2 i otoczony murem z krenelażem. Brama wjazdowa prowadziła od strony północno-wschodniej. W narożu północnym stała czworoboczna, kilkukondygnacjowa wieża, obok – przy ścianie wschodniej – skrzydło gospodarcze, zaś wzdłuż ściany południowej – mieszkalne, o dwudzielnym układzie wnętrza. W starszej literaturze naukowej dyspozycja przestrzenna budowli rekonstruowana jest nieco odmiennie, mowa jest tam też o dwóch wieżach, a nie jednej, por. Leńczyk 1983, s. 34, 112; Guerquin 1984, s. 312; Kołodziejski 1992, s. 24-25; Marszałek 1993, s. 250-251. W roku 1994 W. Niewalda, H. Rojkowska i E. Dworaczyński przeprowadzili szczegółowe badania historyczno-architektoniczne zamku Tropsztyn. Wyniki badań zostały zaprezentowane w artykule H. Rojkowska, W. Niewalda, *Wytrzyszczka. Ruiny zamku Tropsztyn*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury", t. 28, 1996, s. 269-282. Tamże przedstawiono szczegółową stratygrafię murów (s. 275, ryc. 4) oraz zaprezentowano próby rekonstrukcji budowli według stanu z XV wieku (s. 281, ryc. 14).

[1336] Litografia, na którą powołuje się tu Tomkowicz, sporządzona według rysunku z 1813 roku, pochodzi z albumu Kronbacha, zob. *Część ilustracyjna*, il. 367. W centrum, w oddali, ukazane są (widziane od południa) ruiny zamku Tropsztyn, po prawej stronie kościół w Tropiu, po lewej zaś – nieistniejący, renesansowy dwór w Witowicach, zob. Rojkowska, Niewalda, *Wytrzyszczka…*, *op. cit.*, s. 272, ryc. 1, tamże zamieszczone również inne widoki zamku Tropsztyn z XIX wieku.

[1337] Zamek Tropsztyn został zdobyty i zniszczony w 1574 roku, w reakcji na rozbójnicze działania jego właścicieli względem kupców i tratew z towarem, spławianych Dunajcem. Wizytacja biskupia z 1608 roku określa Tropsztyn jako zdewastowany. W 1624 roku częściowo zrujnowany zamek nabył Andrzej Zborowski z Rytwian, właściciel połowy dóbr melsztyńskich i odsprzedał część wsi Tropie (położoną na wschodnim brzegu Dunajca) wraz z kościołem Św. Świerada – Barbarze z Żelichowa Błońskiej. Natomiast część Tropia z zamkiem, funkcjonująca już dawniej pod nazwą Zawrocie (*pod zawrothem*), położona na zachodnim brzegu Dunajca, włączona została prawdopodobnie do wsi Wytrzyszczka, por. Rojkowska, Niewalda, *Wytrzyszczka…*, *op. cit.*, s. 271. W 1970 roku ruinę zamku zakupił ówczesny wicemarszałek Sejmu Andrzej Benesz. Obecnie właścicielem zamku jest Andrzej Witkowicz, który do końca 2000

Grodzisko. R. 1545 wspomniane „*fortalicium alias grodzisko*" koło Tropia i pole tamże, zw. „zagrodziszcze". (Leon Białkowski, *Ziemia Sądecka. Z aktów arch. grodz. w Krakowie*, Przegl. histor. XII, 1911, str. 93).

49. Tylicz

Miasteczko, oddal. południ-wschodnie od Nowego Sącza 34 1/2 kilom. Parafia łac. i gr.-kat. w miejscu.

Dawne nazwy: *Novum oppidum*, *Mastco*, może też *Ornawa*.

Miejscowa tradycya mówi, że pierwotne miasto nazywające się Ornawa, leżało po prawym brzegu rz. Muszynki, w miejscu przy drodze do Muszyny, które wydaje się jakoby splantowane i w pobliżu którego biorą borowinę kąpielową do Krynicy. Miejsce to podobno zapadło się czy też zasypane zostało spadającą górą z lasem[1338]. Podobno Kazimierz W. w r. 1363 założył znów miasto[1339] (Łepkowski, *Listy z Galicyi*. Czas r. 1851 N[r] 26). R. 1391 Władysław Jagiełło nadał biskupom krak. „*Novum oppidum alias Mastco*" (*Kod. dypl. kat. krak.* II, 161, por. Łepkowski, *Ruś sandecka*, Dod. tyg. Gaz. lw. r. 1855 N[r] 34). R. 1410 Ścibor ze Ściborzyc woj. siedmiogrodzki, dowódca oddziału wojsk węg. Zygmunta Luksemburczyka, uchodząc z Węgrami przed Janem Odrowążem Szczekockim i Spytkiem z Melsztyna Jarosławskim[1340], wracającym z pod Grunwaldu, spalił i zniszczył macierz późniejszego Tylicza, tak, że nazwa nawet zaginęła, a przeniesione nieco dalej, zwało się odtąd tylko „Miastkiem" (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 84 – zapewnie z Długosza?).

R. 1612 Piotr Tylicki b. krak. na miejscu zw. Miastko zakłada na nowo miasto i od nazwiska swego nazywa je Tyliczem[1341]. W kopii aktu erekcyi, zachowanej na miejscu, czytamy: „iż w kluczu naszym muszyńskim miejsce nazwane Miastkiem prawa miejskie miało, jako z zasadzenia przywileju baczymy

---

roku sfinansował podstawowy etap pełnej odbudowy Tropsztyna. Zrekonstruowany zamek stanowi dziś atrakcję turystyczną nad Jeziorem Czchowskim, por. S. Pietrzak, *U Bramy Sądecczyzny. Zamek Tropsztyn*, „Almanach Sądecki", (9), 2000, nr 2 (31), s. 13-21.

[1338] W 1973 roku na terenie Tylicza prowadzono kompleksowe badania archeologiczne, których celem nadrzędnym było odtworzenie historii osadnictwa w rejonie przełęczy tylickiej. Por. M. Cabalska, *Badania archeologiczne na terenie Sądeczyzny. Tylicz w świetle badań archeologicznych*, RS, t. 15-16, 1974-1977, s. 476-492.

[1339] Użycie – w królewskim dokumencie lokacyjnym Muszyny z 19 lipca 1356 roku – określenia *Nova Civitas* wskazuje, iż w pobliżu istnieć musiała jakaś *Antiqua Civitas*, a tą mogło być ówcześnie jedynie Miastko, por. Kiryk 1992b, s. 184. Na skutek warunków miejscowych – pustki osadniczej i braku większej ilości wsi – zabrakło przesłanek do gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju aż dwóch obok siebie miast, na skrawku południowego pogranicza polskiego. Większe szanse musiała mieć od początku Muszyna, gdyż chronił ją zamek. W tej sytuacji Miastko już przed końcem XIV wieku utraciło status miejski i występowało odtąd w źródłach jako wieś wołoska, z wołoskim – najczęściej – sołtysem i mieszkańcami obrządku wschodniego. O tym, jak silna była w Miastku pozycja sołtysów wołoskich świadczy przeciągający się proces wykupu z ich rąk sołtystwa, który za sumę 303 zł 6 gr dokonał się był dopiero 25 sierpnia 1636 roku, w ćwierćwiecze od lokacji Tylicza, *tamże*, s. 190-191. B. Krasnowolski analizując ostatnio lokacyjny układ urbanistyczny Tylicza, wyróżnił dwa zasadnicze etapy w kształtowaniu tego organizmu miejskiego. Faza I lokacyjna (2 poł. XIII w. – 1333), to czas kiedy w niewyjaśnionych okolicznościach miała nastąpić lokacja miasta. Jej konsekwencją było wytyczenie centrum osadniczego i ról oraz ustalenie granic. Z fazą II – polokacyjną – (XIV/XV w.) badacz ten wiąże upadek i ostateczną utratę charakteru miejskiego, spowodowaną translokacją ośrodka miejskiego do pobliskiej Muszyny. Zachowane relikty pierwotnego układu urbanistycznego, o formie pośredniej pomiędzy ulicowym-trójpasmowym a szachownicowym-trójpasmowym, o silnie wydłużonym rynku w paśmie środkowym, zdaje się świadczyć bądź to o zachowaniu średniowiecznego układu lokacyjnego z 2 poł. XIII wieku podczas nowożytnej lokacji Tylicza, bądź o ewentualnej adaptacji układu wiejskiego, rozwiniętego po upadku Miastka, por. Krasnowolski 2004, s. 124-128, il. 91-93.

[1340] Patrz przypisy nasze 499 i 951.

[1341] W dokumencie lokacyjnym Tylicza, wystawionym w Bodzentynie 26 czerwca 1612 roku przez biskupa Piotra Tylickiego, nadającego prawa miejskie nowej osadzie powstającej na obszarze wsi Miastko czytamy, iż miejscowość nazywana dotąd Miastko posiadała niegdyś prawo miejskie, o czym wiadomo z aktu fundacji, jednakże z postępem czasu osada ta została zdegradowana do roli wsi, zaś niegdyś katoliccy jej mieszkańcy zostali objęci

...., a za czasem na wieś obrócone, obywatele zaś jego od wiary kościoła ś. rz.-kat. odstąpiwszy, greckie objęli nabożeństwo" itd. – nakazuje „aby obywatele domostwa swoje między gruntami miasta, a które fundamentami starodawnych murów jest obwiedzione, wybudowali" i daje miastu granice dawne.

Kościół paraf. śś. Piotra i Pawła. Patron cesarz.

Miał istnieć już w r. 1363 (Łepkowski, *Ruś sandecka*, Dod. tyg. Gaz. lw. 1855 r. Nr 34). Nowszy konsekrowany w r. 1612[1342] (*Schematyzm*).

11/9 1895

Budynek drewniany[1343], skromny i ubogi, bez wybitnego typu[1344].

---

obrządkiem greckokatolickim (…*in clave nostra Musszinensi locus hactenus Miastki dictus, ius civitatis habuisset, uti ex provilegio fundacionis eius comperimus, successuque temporis ad condictionem villae redactus sit. Incoleque eius a sancta Romana catholica ecclesia defecerint et Graecos ritus amplexi sut*), por. Kiryk 1992b, s. 185. Nowa osada, od nazwiska biskupa zwana Tyliczem, wykorzystywała cywilizacyjne zdobycze Miastka. Nową zabudowę miejską nałożono na istniejące w obrębie muru miejskiego działki, dokonując tylko niezbędnych modyfikacji przy wytyczaniu rynku i ulic. Na dawnych ale widocznych jeszcze fundamentach miał stanąć kościół, na którego budowę zwożono drewno z lasów całego klucza muszyńskiego, *tamże*, s. 188. Obiecał też biskup wznieść w miasteczku cerkiew greckokatolicką, zachowując dla siebie prawo patronatu. Obok szczegółowych rozporządzeń, dotyczących ustroju miejskiego, sądownictwa i poboru podatków, biskup ustanowił w Tyliczu cztery jarmarki doroczne (na Trzech Króli, w oktawie Wielkanocy, na Piotra i Pawła oraz Wszystkich Świętych), a także cotygodniowy targ czwartkowy. Z wpływów ze sprzedaży parcel w mieście postanowiono w 1633 roku wznieść na rynku ratusz. Wystawiono go, bo wspomina o nim zapiska z 1642 roku, jednak pożar – często nawiedzający Tylicz – strawił miasteczko w 1756 roku doszczętnie. Przystąpiono zatem do odbudowy, ale biskup Andrzej Załuski zarządził, aby w rynku *sami tylko ritus latini place osiedlali i na tychże budynki erygowali*. W 1662 roku płacone pogłówne dawało w Tyliczu kwotę 352 złp., podczas gdy w Piwnicznej – 272 złp., w Muszynie – 541 złp., w Nowym Targu – 448 złp., zaś w Nowym Sączu – 1325 złp., *tamże*, s. 193. Życie gospodarcze Tylicza opierało się w XVII wieku przede wszystkim na rolnictwie (uprawiano 20,5 łana oraz 17 ogrodów). Mniejszą rolę grało rzemiosło, a najmniej znaczył handel, *tamże*, s. 194-195. W 1680 roku wymieniono wśród rzemieślników tylickich kowala, szewca, tkacza i krawca, Rejestr poborowy 1680, s. 275. W roku 1662 Tylicz miał 352 mieszkańców, Kiryk 1979a, s. 73.

[1342] W 1612 roku nie było jeszcze nowego kościoła w Tyliczu, była natomiast stara cerkiew (służąca od lokacji miasta również garstce mieszczan wyznania rzymskokatolickiego), ale ta znów nie wymagała konsekracji. Co więcej, wobec tych dwóch świątyń – istniejącej i planowanej – toczyła się delikatna dyplomacja biskupów krakowskich. Celem jej było – jak dowodzą źródła – szybkie wzniesienie w mieście nowego kościoła rzymskokatolickiego oraz wypchnięcie poza granice osady cerkwi greckokatolickiej wraz z jej duchownym. Przyznać trzeba, iż w mieście pełnym Rusinów zamiar był to ambitny! Pierwsza wzmianka o nowym kościele w Tyliczu odnosi się do 1633 roku, kiedy to władze miejskie darowują Janowi Kowalowi określone sumy pieniężne, w związku z jego wkładem w wyposażanie kościoła (*pokazało się, że tenże Jan wiele swego grosza i pracy nałożył na ozdobę kościelną*), por. Kiryk 1992b, s. 196-197. W rok później w źródłach pojawia się komendarz, a w 1636 roku – proboszcz tylicki ks. Józef Bobrowicz, *tamże*. Oprócz różnych innych uposażeń, do plebana w Tyliczu należała wieś Bieliczna – z polami, łąkami i młynem, 60 tynfów z zamku muszyńskiego rocznie oraz dziesięcina od mieszczan tylickich – w wysokości pół korca żyta i 2 ćwiertnie owsa *miary bardiowskiej*. Według zapisków wizytacji wysłannika biskupiego z 1728 roku, kościół p.w. śś. Piotra i Pawła był w złym stanie, jednak w środku znajdowały się cztery ołtarze, chór z organami o siedmiu głosach, krucyfiks, nieco srebrnych naczyń liturgicznych i szat oraz trzy dzwony na drewnianej dzwonnicy. Wizytator notuje też starą, ale wygodną plebanię oraz spalony właśnie szpital ubogich, stojący opodal kościoła, *tamże*, s. 198.

[1343] Zachowany do dzisiaj kościół został wzniesiony w 1612 roku i ma być fundacją biskupa Piotra Tylickiego. Został gruntowanie odnowiony w roku 1936. Wówczas też dobudowano od zachodu wieżę-dzwonnicę, por. Brykowski, Kornecki 1984, s. 94, Kornecki 1999, s. 141, il. 131 (tamże fotografia kościoła z 1928 roku, czyli sprzed rozbudowy).

[1344] Podczas inspekcji konserwatorskiej w roku 1953 w kościele odkryto malowane deski, użyte jako podłoga na strychu oraz ślady malowideł na ścianach kościoła pod tapetą. Ujawnione malowidła zostały jednak w 1957 roku całkowicie i świadomie zniszczone przez proboszcza parafii, por. Pieńkowska 1958, s. 49. Nieistniejące dziś deski stopowe pokryte były dekoracją roślinną, w której występowały liście akantu, owoce granatu i winnych gron, utrzymane w kolorach czarnym, cynobrowym i zielonym. Zachowane elementy roślinne tworzyły pierwotnie rozety umieszczone w kasetonach z liściastej girlandy. Malowidła powstały najpewniej w 2 poł. XVII wieku. Zniszczenie polichromii

Obrazy. W w. ołtarzu obraz M. Boskiej z Dzieciątkiem[1345].

Ma pochodzić z Czech i początkowo był w cerkwi – według tradycyi miejscowej[1346].

Malowany na drzewie, wys. ok. 1.50 m., szer. 1.00 m. Postać M. Boskiej w półfigurze wielk. natur. Malowanie szlachetne, delikatne, zwłaszcza wykonane ręce i włosy. Zapewne z XVI w.

Mały obrazek: ś. Marcin na białym koniu w ołtarzu bocznym w prezbiteryum po stronie zakrystyi, w kondygnacyi górnej. Malowanie olejne na drzewie, małej wartości art. ale rzecz ciekawa ikonograficznie. Zapewne koniec XVI w. albo XVII w[1347].

Dzwony na dzwonnicy murowanej w kształcie 3 arkad, osobno od kościoła. Największy, średn. doln. ok. 0.70 m. ma napis:

In honorem Dei omnipotentis Mathias Ulrich in Epperies (sic) *1665*[1348]

Średni jest z r. 1803. Trzeci mały nowy*

Metryki dawne przechowały się. Innych archiwaliów nie ma.

Na plebanii jest duży orzeł drewniany, posrebrzany, dobrej roboty snycerskiej z XVII w.; może część pulpitu kościelnego. (Z relacyi Stanisława Krzyżanowskiego we wrześniu 1895 r.)[1349].

Cerkiew paraf. śś. Kuźmy i Damiana. Patron: Cesarz

Była podobno początkowo filialną Muszynki. Potem stała się parafialną, a filialna obecnie jest w Muszynce (Rel. X. Proboszcza w r. 1895, por. *Schematyzm rusk. dyec. Przemyskiej r. 1879*, str. 292).

---

* Kołaczkowski (*Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki*, 1888, str. 103) twierdzi, że w Tyliczu znajduje się dzwon z r. 1752 i drugi z r. 1767. Nie wiadomo czy to w kościele, czy w cerkwi.

---

tylickiej jest niezaprzeczalną stratą dla historii sztuki rodzimej, głównie ze względu na małą ilość dekoracji zachowanych z tego okresu, por. M. Bursa, *Nieistniejąca polichromia kościoła parafialnego w Tyliczu*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 84.

[1345] Obraz zwany w literaturze wizerunkiem Matki Boskiej Tylickiej, przedstawia Marię w półfigurze, podtrzymującą stojące Dzieciątko Jezus, w tle zaś znajduje się motyw draperii. W sferze formalnej obraz wykazuje cechy niderlandzkiego manieryzmu, wyrażające się przede wszystkim w smukłych kanonach postaci, specyficznych cechach fizjonomicznych oraz ostrej stylizacji draperii, por. Kornecki 1997, s. 26-27. Michał Walicki, który przed laty zwrócił uwagę na kilka podobnych obrazów, akcentował ich zależność od pierwowzoru przypisywanego antwerpskiemu malarzowi Adriaenowi Isenbrandtowi, por. M. Walicki, *Niderlandzkie pierwowzory polskich cechowych obrazów*, [w:] M. Walicki, *Złoty widnokrąg*, Warszawa 1965, s. 104- 109, il 55-61. W grupie zabytków polskich, należących do tej serii, obraz tylicki został odnotowany po raz pierwszy dopiero przez Korneckiego, por. Kornecki 1972, s. 281, Kornecki 1997, s. 27.

[1346] Zdaniem Korneckiego, obraz tylicki jest w regionie Sądecczyzny odosobniony i niewątpliwie nie jest dziełem miejscowych malarzy. Pojawił się zapewne w związku z fundacją biskupa Tylickiego. Mogłoby to wskazywać na jego powstanie w Krakowie, a przynajmniej na pośrednictwo Krakowa w jego pozyskaniu. Natomiast niczym nie poparte tradycje o czeskiej proweniencji (sugerowane również przez autorów KZS 1951, s. 46) nie wydają się uzasadnione, gdyż – w przeciwieństwie do ziem polskich – kopie „Madonny Isenbrandta" w Czechach nie są jak dotąd znane. Por. Kornecki 1997, s. 27.

[1347] KZS 1951, s. 47.

[1348] Wzmiankowany przez KZS 1951, s. 47.

[1349] Siedemnastowieczny prospekt organowy zachowany w kościele w Tyliczu wzmiankuje Smulikowska 1989, s. 168. Wykazuje on bliskie pokrewieństwa do powstałych w tym samym czasie prospektów z kościoła parafialnego w Starym Sączu, Łapszy Niżnych i Kamionki Małej (ten ostatni przeniesiony w latach trzydziestych XX wieku z kościoła w Brzezinach k. Ropczyc).

Budynek pochodzi zap. z XVII w.[1350] (Myszkowsky, *Holzkirchen in dem Karpathen*, Mitt. Z.-K. 1880 r., str. XXIX)[1351].

Budynek drewniany[1352], dach i ściany pobite gontem. Rzut poziomy dość skomplikowany, składają się nań: obszerna prostokątna wieża, w której jest przedsionek, węższa od niej prostokątna nawa, mająca w końcu bliższym ołtarza boczne rozszerzenia prostokątne i część ołtarzowa zakończona połową ośmioboku. Ściany wieży, a w części i samej cerkwi, są skośno spadziste, czyli stawiane na szkarpę. Wieża ma dwa daszki na odsadzkach, czyli fatuchy, najwyższe piętro pionowe i hełm pękaty z 3 coraz mniejszych bań cebulowych jedna nad drugą. Między drugą a trzecią latarnia nakryta daszkiem okapowym. Nad bliższą ołtarza połową nawy jest kopuła z bębnem czworobocznym, nad którego dachem jest drugi bęben ośmioboczny a wyżej ośmioboczna cebulasta bania. Prezbiteryum nakryte osobnym dachem spadzistym na rzucie sześcioboku nieregularnego, a nad takimże bębnem i stromem jego nakryciem jest w górze wieloboczna bania cebulasta. Płaski zresztą pułap, pod kopułami nawy i prezbiteryum wygina się w górę, tworząc rodzaj sklepienia źwierciadlanego.

Wewnątrz jest ikonostas z dobremi malowaniami ruskiemi[1353]. Rzut poziomy i widok boczny dają fig. … i … .

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 142 rękopisu: Widok i plan z Mitteil. der Zentr. Komission. R. 1880, str. XXVIII i XXIX fig. 1 i 2 (także Mokłowski, Sztuka ludowa, str. 388, wiz. 200.

Fotogr. cerkwi zmienionej Spraw. Kom. hist. szt. VIII, 216

Dawne opisy. Dzwonnica stanowi połowę cerkwi. Na ikonostasie obrazy: śś. Kosma i Damian[1354], Mikołaj, Chrystus, M. Boska w rodzaju „bizanckim", zajmujące i nie bez wartości, dobrze zachowane

[1350] Stara cerkiew w Tyliczu, pochodząca jeszcze z okresu „miasteckiego", przestała istnieć w latach trzydziestych XVII, wkrótce po wybudowaniu nowego kościoła rzymskokatolickiego. Wskazuje na to zarządzenie biskupa Jakuba Zadzika z 1638 roku, aby grekokatolicy – dopóki biskup nie naradzi się z kapitułą krakowską w sprawie budowy nowej cerkwi – uczęszczali na nabożeństwa do kościoła łacińskiego, por. F. Kiryk 1992b, s. 198. Jednak zezwolenie na budowę cerkwi unickiej długo nie nadchodziło z Krakowa, co więcej – w 1640 roku przeniesiono popa tylickiego Iwana Fedorowicza do Muszynki i tam utworzono parafię dla tylickich Rusinów. Na nową cerkiew w Tyliczu przyszło im jeszcze długo poczekać, bo nie było jej nawet w 1728 roku – jak zaświadcza wizytacja biskupia. O cerkwi ŚŚ. Kosmy i Damiana w Tyliczu, jako budynku nowo wzniesionym, mamy wiadomość dopiero w 1747 roku, kiedy skupiała ona 300 grekokatolików. W tym czasie ks. Paweł Kozłowski – proboszcz tylicki, wykazywał w mieście 100 wyznawców obrządku rzymskiego, co ilustrowało dobitnie XVIII-wieczne stosunki narodowościowe i wyznaniowe w Tyliczu, *tamże*. Pierwszego remontu cerkwi – a zapewne i częściowej przebudowy – dokonano w 1780 roku. Następne prace budowlane prowadzone były w 1889, 1930 i 1938 roku. Po II wojnie cerkiew pełni funkcje filialnego kościoła rzymskokatolickiego, por. Brykowski 1986, s. 134, il. 9, 10, 114; Brykowski 1995, s. 46, il. 18.

[1351] Zob. V. Myszkovsky, *Holzkirchen in den Karpathen*, „Mittheilungen der K.K. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst und Historischen Denkmäle", Wien 1880, z. 4, s. XXIX.

[1352] Obecną cerkiew w Tyliczu wzniesiono w 1743 r., por. *Szematyzm wseho greko-katołyckoho Kłyra złuczenych Eparchii Peremyskoi, Samborskoi i Sjanockoi na rok 1914*, Przemyśl b. r., s. 211. Datę tę potwierdzają również napisy fundacyjne z ksiąg, w jakie wyposażono nową świątynię, np. wydany we Lwowie *Anfołogion* z 1738 roku, a także następne – ofiarowane do tej cerkwi w 1745 roku, a znajdujące się obecnie w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu – starodruki: *Oktoich* z 1640 r. – z drukarni Michaiła Slioski, czy wydany we Lwowie *Ewangelion* z 1743 roku. Por. R. Biskupski, *Deesis na jednym podobraziu w malarstwie ikonowym XV i pierwszej połowy XVI wieku*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku", 1986, nr 29, s. 125, przyp. 4. Niżej cytowane, niepublikowane sentencje fundacyjne z ksiąg, ofiarowanych przez tyliczan do własnej cerkwi w Tyliczu, określają tę świątynię jako „nową": Ewangelion – **сіе єѵаггєліон кѵпил раб б[ожий] адам тсико мѣщанин тилицкий з маріѧною сомрѵжицею своєю за сѵмѵ тинфовъ сорок и чотыри 44 до церкви новой тылицкой до храмѵ ст[вятых] бєссрєбников космы и дамана аѱмє [1745]**; Anfołogion – …**кѵпили мѣщане града тылича до церкви новой тылицкой до храмѵ стых бєссрєбников космы и дємана в рокѵ аѱмѕ [1746] мѣс'яца априла дня іѕ [16] за сѵмѵ золотых полских сто и сорок 140**; Oktoich – … **дєрвю тую книгѵ на прозбѵ вєлєбнаго о. стєфана мохнацкого пастира тылицкого рокѵ божого аѱмє [1745] міца октобриа дня 5**.

[1353] Zachowany do dzisiaj wraz z kompletem ikon, por. KZS 1951, s. 47.

[1354] Patronalna ikona śś. Kosmy i Damiana, datowana na 2 poł. XV wieku, wym. 255,5 x 105,5 cm, jest tego samego autorstwa, co i tylicka *Deesis*, R. Grządziela, *Proweniencja i dzieje malarstwa ikonowego…*, s. 233. Ikona ta pochodzić zatem musi z najstarszego wyposażenia cerkwi miasteckiej i wraz z nim odbyła peregrynacje do Muszynki

(Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)[1355]. Obrazy z cerkwi w Tyliczu – na wystawie Stauropigialnej 1888-1889 we Lwowie[1356] – przedstawiają przekwitły bizantynizm, różne są od wszystkich ruskich produktów, a pokrewne Tetraewangelismowi mołdawskiemu i ikonom bukowińskim .... zwłaszcza wielki obraz – 5 m. długi, 0.85 wysoki, Chrystus jako archirej wśród świętych i archaniołów Michała i Gabryela z opaskami na głowie i kulami kryształowemi[1357]. Pełen charakteru szablon przypomina bizantyńskie miniatury (M. Sokołowski, *Z dziejów sztuki i cywilizacyi*. Kraków 1899, str. 492-493)[1358].
Jeden z najciekawszych obrazów tych zabrał prof. Szaraniewicz do Lwowa (Z relacyi p. St. Krzyżanowskiego, wrzesień 1895 r.)[1359].

---

i z powrotem, związane ze zmianami przynależności greckokatolickiej parafii w Tyliczu (zob. przypis nasz 1350. W roku 1888 ikona została pokazana na wystawie Instytutu Stauropigialnego we Lwowie, skąd trafiła do zbiorów Narodowego Muzeum we Lwowie (nr inw. 33610). Por. H. Lohuyn, L. Milyaeva, V. Sventsitska, *Ukrainskij seredniowicznyj żiwopis*, Kijów 1976, s. 14, tabl. XXXV; Jarema, *O pracowniach…*, *op. cit.*, s. 37, il. 8.

[1355] Kilka ikon z cerkwi w Tyliczu zostało staraniem Hanny Pieńkowskiej przeniesione w roku 1947 do Składnicy Muzealnej w Muszynie, następnie zaś trafiło do zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Wśród nich jest ikona św. Paraskewy (nr inw. MNS 724/s), śś. Joachima i Anny (nr inw. MNS 728/s), św. Jerzego (nr inw. MNS 70/s), płaszczanica z 1803 roku (nr inw. MNS 731/s). Ikonę św. Jerzego z Tylicza zalicza Pieńkowska do dzieł ludowych, gdzie *płaszczyzna obrazu zapełniona jest ściśle stłoczoną dekoracyjną kompozycją o ludowej zasadzie określanej jako „horror vacui"*, por. Pieńkowska 1971, s. 613, il. 27. Ikonę św. Jerzego publikuje Biskupski*, Ikony w zbiorach polskich*, s. 40, il. 105. Ikonę św. Paraskewy z Tylicza zamieszcza J. Giemza, *Aufbewahrungsschrein Gebet am Ölberg* [w:] *Unter Deinen Schutz…*, s. 134, nr kat. 28, tabl. na s. 84.

[1356] I. Szaraniewicz, *Katalog archeologiczno-bibliograficznej wystawy Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie*, *otwartej dnia 10 października r. 1888, a mającej się zamknąć dnia 12 stycznia r. 1889*, Lwów 1888, wymienia zgromadzone na wystawie zabytki tylickie w kolejności: poz. 7, s. 93: ikona *Chrystus na tronie między Gabrielem i Michałem*, z dwoma aniołami po bokach tronu, tło gładkie, złocone, napis ΡΑΝΤΟΚΡΑΤΟΡ, wiek XIV, wym. 86 x 150 cm; poz. 48, s. 95: *Deesis* (datowana przez autora na XIV wiek lub nawet wcześniej); poz. 49, s. 96: św. Paraskewa, ikona o wym. 140 x 94 cm, przemalowana w 1749 roku na przedstawienie Matki Boskiej Bolesnej (9 scen po bokach prawdopodobnie pochodzi z żywotu św. Paraskewy); poz. 50, s. 96: śś. Kosma i Damian, ikona o wym. 155 x 106 cm, XV w. (Muzeum Narodowe we Lwowie, nr inw. 33610)

[1357] Mowa tu o znakomitej *Deesis* z Tylicza, dziele z 2 poł. XV wieku, wystawianej na wspomnianej wyżej wystawie lwowskiego Instytutu Stauropigialnego. Ta malowana na jednej desce ikona, o wymiarach 85 x 525 cm, pierwotnie była bogatsza (i dłuższa) o dwa, zamykające ją wizerunki. Piętnastopostaciowa *Deesis* – poza trimorfionem (*Spas w Siłach*, Matka Boska i św. Jan Ewangelista) – mieści archaniołów: Michała i Gabriela, świętych: Piotra i Pawła, Jana Chryzostoma (Złotoustego) i Mikołaja, Grzegorza Wielkiego (*Dwojesłowa*) i Eutymiusza, Antoniego Wielkiego i Sabę (Sawę) Oświeconego oraz – jak dowodzi Romuald Biskupski – dwa odcięte od wspólnego podobrazia wizerunki: św. Onufrego Wielkiego (obecnie destrukt zachowany we fragmencie o wymiarach 82 x 52,5 cm) i niezachowane przedstawienie św. Marka Trackiego, por. Biskupski, *Deesis na jednym podobraziu…*, *op. cit.*, s. 106. *Deesis* tylicka stanowi dziś ozdobę zbiorów Narodowego Muzeum we Lwowie, por. *tamże*. Warto odnieść się w tym miejscu do przyczyn, dla jakich odcięto od wspólnego podobrazia dwa skrajne wizerunki. Dotychczasowa literatura przedmiotu stoi na stanowisku, iż *Przycięcia wykonane są lekkim łukiem, co sugeruje konieczność dostosowania deski do wymiarów przegrody ołtarzowej. Trudno jednak powiedzieć kiedy to mogło nastąpić. Być może, iż ikona była malowana z przeznaczeniem do jakiejś innej cerkwi i po przeniesieniu do Tylicza dostosowana do innych warunków* (…)*. Może też mieć związek z informacją, o zamianie kościoła w Tyliczu na cerkiew i koniecznością dostosowania ikony do łuku tęczowego*, R. Grządziela, *op. cit.*, s. 233. Stoimy na stanowisku, iż okoliczności przycięcia były zgoła inne, choć niewątpliwie związane z dopasowywaniem ogromnej ikony do sakralnego wnętrza. *Deesis* tylicka pochodzi z 2 poł. XV wieku, zatem fundowana być musiała do cerkwi w Miastku, która funkcjonowała do lat trzydziestych XVII wieku i została rozebrana po wybudowaniu nowego (obecnego) kościoła parafialnego. Wtedy to właśnie nastąpiło swoiste wypchnięcie obrządku greckokatolickiego z miasta, gdyż w 1640 roku biskup krakowski przeniósł parafię unicką dla Tylicza do Muszynki. Z całą pewnością translokacja parocha Iwana Fedorowicza i jego plebanii musiała dokonać się wraz z przeniesieniem artystycznego wyposażenia dotychczasowej cerkwi miasteckiej do Muszynki. Jeśli zatem skrócenie *Deesis* nie nastąpiło w tym właśnie czasie (rok 1640), mogło – alternatywnie – mieć miejsce w 1743, kiedy wzniesiono wreszcie w Tyliczu długo oczekiwaną nową cerkiew greckokatolicką (do dziś zachowaną), do której powróciła parochia i dawne mobilia, należące do miejscowych unitów. Z tej to właśnie cerkwi zabrano w 1888 roku wspaniałą *Deesis* na wystawę do Lwowa, skąd ikona nie powróciła już do Tylicza.

[1358] M. Sokołowski, *Sztuka cerkiewna na Rusi i Bukowinie. Wystawa Stauropigialna we Lwowie z r. 1888/9*, [w:] *Studya i szkice z dziejów sztuki i cywilizacyi*, t. 1, Kraków 1899, s. 492-493.

Ma w cerkwi być niezwykłej wartości fełon wypukło haftowany, który widział M. Sokołowski ok. r. 1895.[1360]

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 142 rękopisu: fot. spichlerza Spraw. Kom. h. szt. VIII, 228, fig. 35

Spichlerz na probostwie gr. kat. (fig. …)[1361] mały budynek prostokątny, nakryty dachem dwuspadowym z welmami na bokach krótszych; ma charakterystyczne „fartuchy" czyli daszki w połowie wysokości, osłaniające dolne części ścian.

Koci zamek, Kotci z., Kotczy z. na górze Husarowy wirch, albo Husary, ok. 3 kilom. na północny zachód od Tylicza, w stronę Krynicy i Mochnaczki.

Jest podanie, że mury ztąd dostarczyły materyału budowlanego do Bardyowa (Łepkowskiego noty rękop. 1851 r.). Ale nie wiadomo, czy były kiedykolwiek mury. Zapewne jest to raczej tylko stare obozowisko węgierskie, może Rakoczego; może obóz był otoczony wozami. *Kotczy* (węg.) – wóz.

Villa ferrea
ob. niżej: Żeleźnikowa

50. Wiatrowice

Wieś[1362] należąca do gminy Tropie, oddal. północne od Nowego Sącza 20 kilom.

R. 1618 właścicielem Jan Stadnicki[1363] (X. Sygański, *Hist. Now. Sącza* I. 150 nota). Zamek Wiatrowicki (oprócz Rożnowa, Tropsztyna itd.) należy do późniejszych, nie z pierwotnej epoki Polski (Morawski, *Sądeczyzna* I, 100). *Słown. geogr.* nie zna zamku w Wiatrowicach – może to myłka zamiast „witowicki".

51. Wielogłowy

Wieś, oddal. północne od Nowego Sącza 6 kilom. Parafia w miejscu.

Dawne nazwy: w przywileju z XIII w. *Welglosza*. U Długosza: *Wyelye Głowy*.

Stara osada, pierwotnie wieś książęca należąca do Kasztelanii Sądeckiej. W XIII w. Bolesław Wstydl. po pobiciu u Boguszyna na Ślązku stronników Władysława Opolczyka, zabrał Wielogłowy – a prawdopodobnie i Wielopole w Sądeckiem – i nadał je comesowi Ottonowi z rodu Starżów[1364], woj. sandomierskiemu. R. 1285 comes Otto przeszedł na stronę Konrada ks. Czerskiego. Władysław kr. węgierski przysłał Leszkowi Czarnemu na pomoc posiłki pod wodzą Jerzego syna Szymona z Szowar, czyli Szo-

---

[1359] Mowa tu o piętnastowiecznej *Deesis*. Zabytek ten często wzmiankowany jest w literaturze ukraińskiej przełomu XIX i XX wieku, por. I Swiencićkyj, *Opys Muzeja Stawropihijśkoho Instytuta wo Lwowie*, Lwów 1908, s. 187; tenże, *Nacionalizacija w ikonopysy*, „Wremiennyk Stawropyhijskoho Instytuta z miesjacosłowom na hod wysokosnyj 1900", Lwów 1900, s. 168-169, gdzie *Deesis* tylicka datowana jest na wiek XIV.

[1360] Fełonu tego nie ma dziś jednak w zbiorach muzealnych Polski czy Ukrainy i nie wiadomo co się z nim stało.

[1361] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 379.

[1362] Istniała już w latach 1320-1400, por. Stamirski 1965, s. 39-40.

[1363] W 1680 roku wieś należy do Jerzego Stano, któremu pobór wyliczono z 1,5 łanu oraz 8 zagród z rolami, Rejestr poborowy 1680, s. 228.

[1364] Nadanie Bolesława Wstydliwego z 1273 roku, dokonane na rzecz wojewody sandomierskiego Ottona herbu Starykoń, objęło Wielogłowy, Wielopole i Zabełcze, Rajman 1992a, s. 75-76. Rutkowska-Płachcińska twierdzi znów, że Otto posiadał Wielogłowy jedynie w latach 1284-1287, a wieś ta wymieniana jest następnie w rachunkach dziesięciny papieskiej z lat 1325-1327, Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 29. Później Otton utracił łaskę królewską, a wraz z nią Wielogłowy, jednak z woli Łokietka powrócił na stanowisko wojewody sandomierskiego i piastował je do roku 1305, *tamże*.

warskiego, i Leszek Czarny z ich pomocą odzyskał Krakowskie; za to Jerzemu z Szowar, który mu też w r. 1287 pomagał odpierać Tatarów w Sądeckiem, nadał w tymże roku dobra skonfiskowane Ottonowi[1365] i podobno tegoż herb Starykoń przyjęty przez zdrajcę należącego do rodu Toporczyków. To miał być początek rodu Wielogłowskich. Ale wersya niepewna. Według nowszych historyków Szowarscy byli to członkowie rodu węg. Baksa. Wielogłowy niedługo były w ich ręku, i wróciły w ród Starżów, albo drogą kupna, albo nawet zostały im zwrócone przez Łokietka; posiadał je potem Żegota[1366] może syn Ottona (Morawski, *Sądeczyzna* I, 143, 153, 156, 158, 162, 164; Piekosiński, *Rycerstwo pols.* I, 63, 83, 330; III 177, 227, 270; Dąbrowski, *Z czasów Łokietka.* Rozpr. Ak. Um. wydz. hist. filoz. tom 59, str. 284-285). W XV czy XVI w. Sebastyan Nanajko Wielogłowski h. Starykoń na Wielogłowach (Morawski, *Sądeczyzna* II, 376). R. 1581 była to tenuta Bartłomieja Stojowskiego (Pawiński, *Małop.* 135). W latach 1597-1736 występują jako właściciele Wielogłowscy[1367] (*Słown. geogr.*).

Kościół paraf. Wniebowz. N.P.Maryi. Patronowie (1891 r.): Zbigniew hr. Lanckoroński w Tartakowie i N. Kempner w Dąbrowie – kolejno

Eccl. de Weleglow wspomniany w r. 1343 (*Mon. Pol. Vatic.* II, 183). Parafia założona przed r. 1318 (*Słown. geogr.*). Tradycya i miejscowy *Liber memorabilium* podają czas założenia „*ok. 1318*". Ok. r. 1557 Sebastyan Wielogłowski, dziedzic, pozwolił tu zawładnąć parafią Aryanom, którzy gospodarowali przez lat 12*. Wtedy zniszczono archiwum, tak że żadnych dawniejszych aktów oryginalnych nie ma. R. 1630 *ecclesia reconciliata* (Z *Liber memor.*, Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). R. 1552 X. Jakub Przeczyca pleban – do r. 1556 (Morawski, *Sądeczyzna* II, 408).

15/9 1891

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 144 rękopisu: Wysp. teka II, str. 11

Budynek niewielki, oryentowany stoi na osobnem wzniesieniu[1368], do którego doprowadzają liczne kamienne schody (fig. …)[1369]. Zbudowany niedbale z kamienia dzikiego i cegły, grubą warstwą tynku pokryty[1370], koszlawy[1371]. Łepkowski (*loc. cit*) dopatruje się 7 różnych dobudowań. Prezbiteryum węższe i niższe od nawy, krótkie, od wschodu zamknięte ścianą prostą, przy której są 2 szkarpy narożne w przedłużeniu ścian bocznych[1372]. Mury bardzo grube;

---

* Według innych źródeł, zajmowali kościół do r. 1575, a potem jeszcze w r. 1654 dali się parafii we znaki (X. Sygański, *Hist. N. Sącza* I, str. 146-147. Por. też X. Bukowski, *Dzieje Reformacyi*, I, 672).

[1365] Leszek Czarny odebrał Wielogłowy Ottonowi za udział w buncie przeciw księciu w roku 1285 i nadał je w 1287 komesowi Jerzemu, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 29.

[1366] Może być, że odzyskanie łaski Łokietka wiązało się dla Ottona nie tylko z powrotem na urząd wojewody sandomierskiego, ale też zwrotem Wielogłów. Faktem jest bowiem, iż w 1312 roku wieś ta znów jest w ręku Starżów, tym razem jako własność Żegoty, miecznika krakowskiego, świadkującego na dokumencie Łokietka, wystawionym dla klarysek starosądeckich, por. Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 29.

[1367] W 1680 roku dzierży wieś Adam Wielogłowski, któremu wyliczono pobór z 1,5 łanu, 3 zagród z rolami i 2 komór bez bydła, Rejestr poborowy, s. 216.

[1368] Obecnie kościół pełni funkcje świątyni pomocniczej, nabożeństwa odprawiane są w nim tylko raz w tygodniu, bo poniżej wybudowany został nowy kościół parafialany.

[1369] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 382 (u dołu).

[1370] Obecnie starsze wyprawy wapienne pokryte zostały tynkiem cementowym, nakrapianym, w kolorze żółtym. Tynk ten miejscami odspaja się, odsłaniając starsze warstwy.

[1371] Kościół w Wielogłowach opisuje Łuszczkiewicz następująco (na podstawie wycieczki odbytej w lecie 1889 roku): *Kościółek jest murowany z kamienia dzikiego i cegły, ale tak oblepiony tynkami i bielidłem, że linije się krzywią, co ze zniszczonemi szkarpami daje smutny obraz*, por. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXI; Łopatkiewicz T. 2006, s. 88, 113, 208, 211, 232.

[1372] W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się sygnowany rysunek Włodzimierza Żebrawskiego z 1856 roku (akwarela i tusz na karcie papieru o wym 53 x 40 cm), przedstawiający elewację południową i rzut poziomy kościoła w Wielogłowach, por. *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, cz. 2, oprac. Piotr Hordyński, Warszawa 1989, s. 223, ryc. 54.

prawdopodobnie jest to pierwotna kaplica, którą potem powiększano[1373]. W różnych miejscach są inne szkarpy, mocno zniszczone[1374]. Okna prezbiteryum i nawy ostrołukowe[1375], licho murowane. Nawa ma narożniki wschodnie pod kątami ostrymi stawiane. U frontu nie ma gzymsów i cokołów. U facyaty wznosi się do wysokości dachu nawy i przedłużeniem jego pokryta wieża czworoboczna, bezstylowa, niedokończona[1376], pod którą jest kruchta i wejście główne. Drugie wejście przez kruchtę przy ścianie południowej. W tej kruchcie drzwi do kościoła posiadają węgary kamienne gotyckie z XV w. i zamek stary zajmującej konstrukcyi (fig. …)[1377]. Przy północnej ścianie dobudowana kaplica[1378].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 145a rękopisu: Wysp. teka II, str. 11

Wnętrze: nawa przykryta pułapem drewnianym; prezbiteryum ciasne i niskie[1379], zasklepione ostrołukowo[1380]. Naprzeciw bocznego wejścia południowego, jest tuż obok ambony w ścianie północnej otwarta arkada do kaplicy bocznej, z niezwykłych rozmiarów odrzwiami kamiennemi, w świetle wys. 3 m., szer. u dołu 2 m. Jest to bardzo piękny zabytek kamieniarstwa XV w. (fig. …)[1381] w duchu epoki Długoszowej, o 7 ustępach schodowatych, po których oprowadzony jest skomplikowany profil (fig. … i fig…)[1382] zahaczający się laskami okrągłemi. Na uwagę zasługują zwieszające się wydłużone nosy, tworzące w świetle otworu portalu rodzaj koronki. Łuszczkiewicz (Sprawozd. Kom. hist. szt. t. IV, str. …)[1383] uważa w tym portalu za właściwość sądecką: drugi profil rysujący się na wierzchu pierwszego głównego i tworzący zawiłe figury geometryczne. Węgary te są z tyłu gładkie, co wskazuje, że otwór zamykanym nie był[1384].

tamże: Wysp. teka II, str. 10, u dołu

tamże: Mehoff. teka IV str. 6

Wysp. teka II, str. 11, u góry

Do zakrystyi położonej na wyższym poziomie prowadzą z prezbiteryum schodki i odrzwia ostrołukowe fig …[1385].

tamże: Wysp. teka II, str. 10, u góry

W kościele i kaplicy jest kilka dawnych nagrobków. Łuszczkiewicz (*loc. cit*.) wspomina o starej żelaznej kratce zamknięcia sacrarium, znalezionej na wieży[1386].

[1373] Spostrzeżenie trafne, świadczyć może o tym grubość ściany tęczowej (dawnej ściany zachodniej – wówczas jednoprzestrzennej świątyni).

[1374] Szkarpy te, a raczej bezuskokowe przypory, nakryte są jeszcze starą, czerwoną dachówką (tzw. karpiówką), której grubość przekracza 2,5 cm.

[1375] Wschodnie okno prezbiterium ma postać szeroko rozglifionego okulusa, o średnicy ok. 90 cm.

[1376] Budowana z dzikiego kamienia, nietynkowana, połączona wspólnym dachem z korpusem nawowym.

[1377] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 382 (u góry). Prócz zamka zachowały się jeszcze całe drzwi kowalskie, nitowane z kawałków blachy, wzmocnione od frontu prostą kowalską kratownicą.

[1378] Kaplica ta, zwana Kurowską, zbudowana została na planie zbliżonym do kwadratu, a jej elewacje zewnętrzne opracowano w sposób analogiczny, jak prezbiterium.

[1379] W roku 1955 we wnętrzu odkryto na wschodniej ścianie prezbiterium malowidła w postaci dwóch tablic z napisami polskimi oraz dwóch medalionów (jeden z kartuszem i herbem Starykoń Sebastiana Wielogłowskiego). Relikty tej ciekawej dekoracji pochodzą z czasów kiedy kościół był w posiadaniu Arian, czyli między rokiem 1557 a 1570, por. Pieńkowska 1958, s. 47-48; E. i M. Gutowscy, *Polichromia kościoła w Wielogłowach*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 85. Obecnie dekoracja ta nie jest już widoczna, zakrywają ją nowsze pobiały wapienne.

[1380] W tym stanie przekrycia nawy i prezbiterium zachowały się do dzisiaj.

[1381] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 386 (u dołu).

[1382] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 387, 388. W istocie, przywołany w tym marginalium rysunek S. Wyspiańskiego (il. 386 (u góry) przedstawia przekrój węgara portalu południowego nawy.

[1383] Ten okazały portal typu schodkowego opublikował po raz pierwszy Łuszczkiewicz 1891, s. LXXXI; zob. także Z. Świechowski, *Regiony w późnogotyckiej architekturze Polski*, [w:] *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki – Wrocław 1962*, Warszawa 1965, s. 134, il. 21.

[1384] Według tradycji, portal ten ma pochodzić z Nowego Sącza, por. KZS 1951, s. 48.

[1385] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 386 (u góry). W nich zachowały się drzwi kowalskie z dawnym zamkiem, podobne do tych z kruchty południowej.

[1386] Por. Łuszczkiewicz 1891a, s. LXXXII. Kratki tej nie ma jej już dzisiaj w kościele, nie sposób również dostrzec śladów niszy dawnego sakrarium.

Dawny opis. W głównej nawie pod tęczą płyta kamienna nad wchodem do grobów, z datą 1565 r. wskazuje zapewne wiek tej nawy[1387]. Zakrystya zasklepiona w r. 1677, jak wskazuje rok ten ryty na ścianie[1388], była może niegdyś połączona z sąsiednią kaplicą; jest tu w ścianie framuga[1389]. Prawdopodobnie to mieszkanie aryańskiego ministra, pełno nierówności, schodków itd.

Przy ołtarzu[1390] jest w kościele krucyfiks[1391] z napisem: *B.N.N. Andrzey na Dąbrowie Kawiecki z Alexandra z Kawieczyna i Zophiey na Bestwinie Kawieckich zrodzony żołnierz stary grzesznik wielki kto tu wnidzie zmów pacierz za duszę iego przed tim krziżem od niego fvndowanym, oddadząc to potomkowie twoi. Vmarł 1678 [miesiąca] grudn*[ia dnia] *4* (Łepkowskiego noty rękop. z 1851)[1392]. Obok drzwi bocznych jakaś marmurowa tablica – bliżej nie opisana[1393].

W kaplicy bocznej, sklepionej, kilka pomników grobowych i epitafiów. W posadzce pod ławkami płyta grobowa kamienna, wys. 1.775 m., szer. 0.825 m.[1394], dokoła obiega płasko majuskułami got. rytowany napis: *Sub ista mole sepultus est nobilis Stanislaus Vgelglovsky anno dom.*.[1395]. W polu środkowem cztery tarcze herbowe, jedna pod drugą, również rytowane: Stary koń, Abdank, Topór i (Odrowąż?)[1396]. Rysunek ładny, litery z XV w. (Rys. Ludwika Łepkowskiego w Tekach Józefa Łepkowskiego)[1397].

Płyta grobowa Barbary małżonki ..... Wielogłowskiego, z napisem w znacznej części startym[1398].

W ścianę wmurowane epitafium marmurowe[1399] z h. Stary koń i dłuższym napisem panegirycznym łacińskim, w którym czytamy, że Adamowi na Wielogłowach Jadwiga de Długie małżonka pomnik położyła w r. 1610[1400].

Epitafium z h. Stary koń ku pamięci Szczepana Wielogłowskiego +1736[1401].

[1387] Płyty tej dziś już nie ma w kościele.

[1388] Data A. D. 1677 wyryta jest na kwadratowej tablicy kamiennej, wmurowanej u nasady sklepienia zakrystii.

[1389] Obecnie zasłonięta szafą zakrystyjną.

[1390] Chodzi tu najpewniej o ołtarz boczny, po stronie prawej.

[1391] Jakiś krucyfiks jest za zasuwą ołtarza głównego, ale w lipcu 2002 roku zasuwy nie udało się nam odsunąć.

[1392] Epitafium to znajduje się na płycie z czarnego marmuru dębnickiego, wmurowanej w ścianę nawy obok wejścia do kruchty południowej. Być może nad płytą tą zawieszony był niegdyś drewniany krucyfiks.

[1393] Patrz przypis wyżej, chodzi tu o epitafium Andrzeja Kawieckiego z Dąbrowy, zmarłego w 1678 roku, por. KZS 1951, s. 48.

[1394] Płyta wykuta z szaro-żółtego piaskowca, zachowała się do dziś w stanie dość zniszczonym (silnie wytarta, ubytek w prawym górnym rogu został uzupełniony zaprawą cementową), wmurowana jest w ścianę kaplicy północnej (na lewo od wejścia z nawy). Por. KZS 1951, s. 48; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 104, il. 51c; Mrozowski 1994, s. 236, kat. I 125.

[1395] Mrozowski podaje następujący odczyt inskrypcji: *anno d*[omi]*ni 1*[…] *sub ista mole sepultus est nobilis Stanislaus Vilgolowskii*, por. Mrozowski 1994, s. 236.

[1396] Według Mrozowskiego, ten ostatni herb należy identyfikować (nie wiadomo jednak czy słusznie) jako odmianę Ogończyka (*strzała w pas, osadzona na zamkniętym półpierścieniu*), zob. Mrozowski 1994, s. 236. Zdaniem Mrozowskiego, wykonanie płyty nagrobnej Stanisława Wielogłowskiego powierzono kamieniarzowi bez praktyki warsztatowej, przedstawienia herbów uderzają nieporadnością, zaś odkuwaną przez analfabetę inskrypcję trudno uznać za czytelną informację, por. Mrozowski 1994, s. 69.

[1397] Powstała najpewniej w pierwszych latach XVI wieku.

[1398] Płyta nagrobna Barbary Wielogłowskiej, zmarłej w 1611 roku (MDCXI), została odkuta w czerwonym marmurze (może węgierskim). Prostokątna, dwudzielna: w górnej części – czworodzielny kartusz herbowy, w dolnej – inskrypcja epitafijna.

[1399] W uszakowatym obramieniu zwieńczonym kartuszem herbowym, starannie wykute z brunatno-czerwonego marmuru, być może kieleckiego.

[1400] Zachowana data (MDCXLV), wskazuje na rok 1645 a nie 1610.

[1401] Umieszczone w kruchcie południowej. W górnej części epitafium – kutego w płaskiej płycie z marmuru dębnickiego – herb Starykoń oraz litery: S W; Z W; K B, poniżej napis: *Wspomniey człecze na Bliźniego westchnieniem za duszę iego, Bog ci tego nie zapomni i o Duszy twoiey wspomni. Będzie ci zapłata za to, Dać po śmierci wieczne lato. Fui non sum Ano Dni 1736, Die 20 Febri Szczepan Wielogłowski* (według naszego odczytu w lipcu 2002 roku).

Dzwony dwa, z których jeden pęknięty, na drugim napis, że w r. 1647 odlewał go St. Osmusowicz[1402]. Akta dawne zniszczyli w r. 1557 Aryanie. Jest tylko *Series parochorum ad 1467* r. (?) i *Liber memorabilium* (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851). Metryki od r. 1647 (*Schematyzm*)[1403].

Dwór[1404]

Budynek murowany[1405], niewielki na rzucie poziomym prostokąta z czterema pawilonami na narożnikach[1406], kryty stosunkowo wysokim dachem mansardowym, czterospadowym[1407].

Każdy z pawilonów (na rzucie kwadratu) nakryty osobnym daszkiem czterospadowym, mansardowym, złożonym z 3 kondygnacji, wieńczonych szczycikiem[1408].

Od tyłu budynek ma przez całą swoją długość ganek nakryty wspólnym dachem z szeregiem kolumn drewnianych zakończonych prostym, okrągłym kapitelem[1409]. Budynek typowy dla architektury dworków staropolskich[1410]. (T.D. 1923).

52. Wierchomla (Wierzchomla) wielka

Wieś, oddal. południ., południ. wschodnie od Nowego Sącza 23 kilom. Parafia gr. kat. w miejscu.

Pierwotnie należała do Klarysek w Starym Sączu[1411], obecnie właścicielem Skarb państwowy (*Słown. geogr.*). W r. 1595 i przez dwa wieki następne należała do klucza Muszyńskiego dóbr biskupów krak.[1412] (*Schematyzm gr. kat. dyec. przemyskiej*; Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Cerkiew paraf. ś. Michała archan.[1413]. Patron cesarz.

[1402] Obecnie na dzwonnicy są już tylko dzwony nowe.

[1403] Dziś ksiąg tych już nie ma.

[1404] Obecnie w dworze znajduje się siedziba Zgromadzenia SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus. W niedalekim sąsiedztwie wznoszony jest nowy budynek klasztorny (w sierpniu 2006 prace te były na ukończeniu).

[1405] W rzeczywistości drewniany, konstrukcji zrębowej, tynkowany.

[1406] Obecnie zachowane są już tylko dwa alkierze w elewacji zachodniej. Dwa alkierze przy krótszym boku elewacji wschodniej zostały zniesione w początkach XX wieku a w ich miejscu wybudowano parterową przybudówkę z pomieszczeniami kuchni i służbówki, por. KZS 1951, s. 48, il. 15; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 608.

[1407] W rzeczywistości jest to dach łamany tzw. polski, kryty blachą.

[1408] Na alkierzach zachowane są oddzielne, namiotowe daszki, dwukrotnie załamane.

[1409] Tej galeryjki już nie ma, została zastąpiona nową drewnianą werandą, podobną do frontowej, która zastąpiła z kolei starszy portyk kolumnowy.

[1410] Zob. KZS 1951, s. 48, il. 15.

[1411] Informacja błędna.

[1412] Wierchomlę Wielką osadził Mikuta Zubrzycki, na mocy aktu lokacyjnego z 3 października 1595 roku, otrzymanego od kardynała Jerzego Radziwiłła. Wieś organizowana była na surowym korzeniu, a 15 kmieci otrzymało z tego tytułu 20 lat wolnizny. Sołtystwu przypadły 2 łany ziemi z obszarem, karczma, prawo warzenia piwa, młyn i sześciu zagrodników. Powinność kmiecą określono na 3 dni pracy u sołtysa. On sam zaś miał płacić podatek plebanowi z Muszyny, bowiem Wierchomla należała do tamtejszego probostwa, z racji czego w XVII wieku nazywano ją także Wierchomlą Księżą. We wsi była cerkiew, której fundacja obciążała sołtysa. Wierchomla Wielka była jedną z najrozleglejszych wsi klucza muszyńskiego, a także całej Łemkowszczyzny. Według pomiaru z 1931 roku, jej powierzchnia wynosiła 27,8 km^2, była więc nieznacznie większa od powierzchni Muszyny, czy Tylicza. W tym czasie we wsi było 1500 mieszkańców i 252 domy. Greckokatolicka parafia w Wierchomli Wielkiej obejmowała również Wierchomlę Małą, lokowaną w 1603 roku, powyżej w dolinie potoku. Por. Czajkowski 1999, s. 87, 164, 169, 175; por. także Pieradzka 1939, s. 63, 67; Pieńkowska 1971, s. 610.

[1413] Drewniana, konstrukcji zrębowej, orientowana, z prezbiterium zakończonym wielobocznie i prostokątną, wydłużoną nawą. Do prezbiterium od południa i północy przylegają dwie kwadratowe zakrystie. Wnętrze nakryte jest płaskimi stropami ze skośną fasetą. Całość pokrywają malowidła ornamentalno-figuralne z elementami iluzjonistycznie malowanej architektury, wykonane w 1928 roku, uzupełniane w 1970. We wnętrzu ikonostas czterostrefowy, pochodzący z 2 ćw. XIX wieku oraz cztery ołtarzyki boczne (trzy z poł. XIX wieku, jeden o elementach rokokowych, zapewne nieco starszy). Cerkwi w Wierchomli Wielkiej nie wzmiankuje ani Brykowski 1986, ani Brykowski 1995.

Założona w r. 1595 i uposażona przez kard. Jerzego Radziwiłła administr. biskupstwa krak. (*Schematyzm gr. kat. dyec. przem.*), była kollacyi biskupów krak. Na nowo zbudowana w r. 1714[1414]. Obecny budynek z r. 1821 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851)[1415].

Dawny opis. Budynek drewniany wielki. W nim z dawnej cerkwi ładne obrazy „bizanckie" z XVII w.: ś. Mikołaj, ś. Barbara, M. Boska, Zbawiciel[1416]. Dwa pierwsze zniszczone, dwa drugie popsute przemalowaniem.
Dzwon wielki z r. 1783. Mniejszy z r. 1808 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

53. Wietrznica

Wieś, oddal. południ. zachodnie od Nowego Sącza 23 kilom.

R. 1280 nadana Klaryskom w Starym Sączu, należała do nich za Długosza[1417] (*Słown. geogr.*). Należy do nich r. 1317 (*Kod. dypl. małop.* II, str. XLIX) i r. 1600 również[1418] (Załęski, *Ś. Kinga*, str. 75 nota).

Zamek dawny, zabezpieczający koryto Dunajca (Morawski, *Sądeczyzna* II, 77). Zachowały się podobno jakieś ślady[1419] (Semkowicz, *Zyndram z Maszkowic*, Przegl. hist. (warsz.), tom XI wrzes.-paźdz. 1910, str. 261-287.

54. Witowice dolne

Wieś, oddal. północne od Nowego Sącza 18 1/2 kilom.

[1414] B. Kumor utrzymuje, iż cerkiew tę – około 1720 roku – zbudowali z drewna sami mieszkańcy Wierchomli Wielkiej, natomiast jej rozbudowa około 1770 roku była dokonana przez parocha Bazylego Miejskiego, por. Kumor 1996, s. 16.

[1415] Cerkiew odnowiona po raz pierwszy w roku 1906, następnie zaś po drugiej wojnie światowej i w 1970 roku. W ostatnich latach (1997-1998) została silnie zmodernizowana na zewnątrz, wtedy najpewniej przekształcono przedsionek zachodni, wstawiono przeszklone drzwi z przedsionka do nawy, wykonano nowe schody wejściowe a elewacje zewnętrzne pokryte zostały nowym, prefabrykowanym szalunkiem, imitującym szalunek gontowy. Na wolnostojącej dzwonnicy wiszą 3 dzwony, wszystkie z 1971 roku.

[1416] Część najstarszych ikon przekazana została do zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Jest wśród nich m.in Koronacja Matki Boskiej oraz św. Barbara z XVIII wieku (MNS nr inw. 751/s, 752/s). Ważne miejsce w zespole tym pełni zwłaszcza ikona z przedstawieniem Matki Boskiej Karmiącej, z 1 poł. XVIII wieku. Por. Pieńkowska 1971, s. 610-611, il. 24; M. T. Maszczak, *Dom Gotycki w Nowym Sączu. Przewodnik*, Nowy Sącz 2000, il. na s. 41. W zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku przechowywane jest ponadto pięć XVIII-wiecznych ikon malowanych na płótnie, pochodzących z Wierchomli (nr inw. MHS/S/2552 – MHS/S/2556). Wszystkie należą do cyklu św. Julianny. Szósty obraz z tego cyklu znajduje się w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu (dawny nr inw. 126).

[1417] Wprawdzie dokument fundacyjny klarysek z 1280 wymienia Wietrznicę pośród 28 wsi klasztornych, jednak akcja kolonizacyjna nie została tu zakończona na przełomie XIII i XIV wieku, gdyż w 1344 roku ksieni Katarzyna sprzedaje za 3 grzywny Świętoniowi, synowi Czeczka de Bnard (sic) sołtystwo wietrznickie z prawem lokowania wsi na prawie magdeburskim. W XV wieku obejmowało ono jeden łan roli. W 1509 roku trzymał je z ramienia klarysek sołtys Bartłomiej. Wietrznica należała do parafii w Łącku, Kiryk 1979b, s. 122, 133. W 1553 roku wymieniany jest *Nicolaus Ipoliti Scultetus in Wietrznice*, Bubak 1992, cz. 1, s. 230.

[1418] W 1604 roku ksieni Katarzyna Tuszowska *bacząc na zasługi, mianowicie podczas murowania klasztoru położone dostarczaniem wapna*, nadała w dzierżawę sołtystwo w Wietrznicy Jaroszowi Stradomskiemu, podstarościemu czorsztyńskiemu i jego żonie Urszuli, por. Stamirski 1957, s. 125. W 1680 roku klaryskom wyliczono na Wietrznicy i Boczowej pobór w wysokości 50 florenów i 12 groszy, Rejestr poborowy 1680, s. 206.

[1419] Zdaniem Kołodziejskiego, w Wietrznicy zlokalizowany był nie zamek, lecz dwór obronny należący do starosądeckich klarysek, por. Kołodziejski 1992, s. 20.

R. 1493 właścicielem Jan Kępieński h. Niesobia, który może był założycielem wsi, a nazwę dał jej na cześć pierworodnego syna Wita[1420]. Ten ostatni r. 1540 połowę W. odsprzedał Wiernkom. R. 1512 Paweł Czerny h. Nowiny [Nowina?] na Witowicach (Morawski, *Sądeczyzna* II, 376). R. 1581 W. należą wspólnie do Kaspra Wiernka, Olszowskiego, Mikołaja Witta, Adryana Wiktora, Otfinowskiego i Kępieńskiego[1421] (Pawiński, *Małopolska* 140).
W r. 1818 właścicielem bar. Gostkowski[1422] (Sygański, *Z życia szlachty sądeck.* 147), a w latach 1882 i 1883 Marceli Pilatowski (list jego do Łepkowskiego); r. zaś 1897 Angusz hr. Breza (relac. organisty z Tropia, Kraków w Lipcu 1897 r.).

Zamek lub zamki. „Stary Kazimierzowski zamek myśliwski" (X. Dembiński, *Rok 1846*, Jasło 1896, str. 373). Zameczek Wiernków, którzy w tej okolicy osiedli już przed r. 1474 (Łepkowski, *Listy z Galicyi*, Czas 1851 r., N[r] 186). R. 1626 Jan Wiernek z Łososiny zbudował ten zamek w stylu włoskiego renesansu z wysoką wieżą kwadratową[1423]. Do r. 1818 był on mieszkalnym. Rozebrano go 1822 r[1424]. (Sygański, *Z życia szlachty sądeck.* 147).

Obecnie podobno zamek, zw. Wiernkowszczyzna, nie istnieje. Reszty jego przemieniono na browar[1425], pod którym, czy też w pobliżu są jeszcze stare piwnice[1426] (Z relacyi organisty z Tropia).

Dawniejsze opisy i wzmianki. Na gruntach wsi Witowice dolne, nad Dunajcem stoi na wzgórku, z którego widok na całą okolicę, mały i wązki stary dworek zbudowany przez Wiernka. Również na gruntach Witowic dolnych jest ruina zamku zw. „na Zawrociu" przy ujściu Łososiny do Dunajca, na jego skręcie (Kronbach Emanuel R. v. *Darstellungen aus dem Königreich Galizien* r. 1826 (właśc. 1820).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s.148 rękopisu: to jest to co ja pod „Tropie" uważam za Tropsztyn

---

[1420] Pierwsza wzmianka o Witowicach pochodzi z 1421 roku, por. Stamirski 1965, s. 41.

[1421] W 1680 roku pobór z *Woytowic* wyliczono właścicielom kilku części wsi: Walerianowi Strowskiemu, Janowi Wiernkowi, Stanisławowi Ujejskiemu i Walentemu Strowskiemu, Rejestr poborowy 1680, s. 227-228.

[1422] Chodzi o Kazimierza Gostkowskiego, męża Wiktorii z Dobrzyńskich, który w czasie rabacji chłopskiej 1846 roku *uszedł do Łososiny*, por. Stamirski 1968, s. 410, przyp. 245.

[1423] Dziś jedyną wiarygodną ikonografią tego nieistniejącego zabytku jest rycina w dziele Kronbacha, zob. *Część ilustracyjna*, il. 391, por. także A. Kydryńska, *Sześć widoków Sądecczyzny E. Kronbacha*, „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego", t, 3, 1970, s. 259-264, poz. w katalogu nr 13. Był to zapewne dwór murowany, w typie zbliżonym do kasztelu, z przylegającą od północy do ściany zachodniej wieżą-stołpem. Jak zauważa Teresa Jakimowicz, stołp w nowożytnej architekturze spełniał również (oprócz mieszkalno-reprezentacyjnej) funkcję gospodarczą i refugialną. W początkach XVII wieku to przemieszanie akcentów funkcjonalnych łączyło się z uwarunkowaniami mentalnymi fundatorów, którzy nie mogąc się wyzwolić ze starej konwencji „domu wieżowego", poszukiwali nowych motywów formalno-znaczeniowych, por. T. Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI (wieża – kamienica – kasztel)*, Warszawa-Poznań 1979, s. 179-182. Jak przypuszcza Ślusarek, dwór Wiernka nie reprezentował cech klasycznego kasztelu ani kamienicy wieżowej. Określenie *zamek*, czy *zameczek*, pojawiające się w dawnych informacjach o tej budowli, wydaje się być jednak częściowo uzasadnione. Istotnie, przypominał on bardziej włoskie *palazzo* aniżeli dwór obronny. Na wskazanej rycinie Kronbacha budynek od strony północnej wieńczy attyka, która zamyka lico muru przechodzącego połacią dachu jednospadowego w kierunku ściany południowej. Ściana z attyką zdaje się być fragmentem elewacji zewnętrznej skrzydła wchodzącego w skład jakiejś regularnie zamkniętej całości, por. Ślusarek, *Zapomniana rezydencja Jan Wiernka…*, s. 20. Stanowi zatem element bądź nieukończonego założenia, grupującego w swoim pierwotnym zamyśle jakąś strukturę architektoniczą wokół wewnętrznego dziedzińca, bądź jest reliktem jednego z zachowanych jeszcze na pocz. XIX wieku skrzydeł regularnego, czworobocznego założenia, w typie późnorenesansowych zamków, tak licznie wznoszonych wówczas na ziemiach Rzeczypospolitej.

[1424] Potwierdzeniem tej wzmianki jest opis do szkicu budowli – odnalezionego ostatnio w archiwum parafialnym w Tropiu – informujący, iż zamek w Witowicach był własnością Kazimierza Gostkowskiego, który w 1822 roku dokonał rozbiórki popadającego w ruinę założenia, a budulec wykorzystał do budowy znajdującej się nieopodal gorzelni, por. *tamże*, s. 15.

[1425] W archiwum parafialnym w Tropiu przechowywany jest rękopis z ok. poł. XIX wieku, rozpoczynający sie od nagłówka *Zamek w Witowicach*. Informuje on o odnalezieniu w browarze elementów kamieniarki pochodzących ze zburzonego dworu Wiernków, w tym pięknie wykutych w piaskowcu nadproży i węgarów. Na jednym z nich miała być wypukło wykuta data 1626. Por. *tamże*, s. 15, przyp. 17.

[1426] Relikty zamku Wiernka znajdują się w Nowej Wsi – przysiółku Witowic, gdzie tkwią płytko pod ziemią.

W Witowicach w starym zamku leżały w r. 1846 dwie stare śmigownice[1427] na podwórzu (X. Dembiński, *Rok 1846*, Jasło 1896, str. 373).
O „zameczku" Wiernków wspomina jeszcze w r. 1851 Łepkowski (*Listy z Galicyi*, Czas 1851, Nr 186) – ale nie opisuje go i nie wiadomo, czy piszący był na miejscu.

1895

Posąg kamienny w lesie nad Dunajcem jakoby Kazimierza W.

Znajduje się niedaleko dworu i nie nad samym Dunajcem. Jest z twardego kamienia, snać nie bardzo starego, bo biały jeszcze. Zwalony z postumentu, nie ma głowy, ani nóg do kolan. Przy torsie zachowały się resztki dolnej części brody. Napisu brak. Mógłby przedstawiać któregoś z królów polskich (List Władysława ? Struszkiewicza, do autora, z wycieczki w r. 1895). Ludność uważała go za posąg ś. Kazimierza (rel. organisty z Tropia w r. 1897)[1428].

Postawił go w początku XIX w. ówczesny właściciel wsi Kazimierz Gostkowski (rel. organisty z Tropia 1897 r. – również ekonoma p. Brezy, właściciela wsi, na miejscu w r. 1895 (List Wł. Struszkiewicza w r. 1895). Posąg w r. 1883 stał jeszcze. Był wielkości natur., przedstawiał osobę w długich włosach i silnym zaroście brody. Postać miała na sobie płaszcz król., na głowie koronę, w prawej ręce jabłko, w lewej berło. Napisu nie było. Ludność uważała go za posąg ś. Kazimierza (List Marcelego Pilatowskiego do J. Łepkowskiego z 25/3 1883). Są przypuszczenia jakoby był dawny i przedstawiał Kazimierza W. (Gaz. narod. r. 1883, Marzec Nr …).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 148 rękopisu: nie mogłem Nru wyszukać. St.T.

Kopiec ś. Kunegundy ma się znajdować w Witowicach (relacya organisty z Tropia, Kraków w Lipcu 1897 r.).

55. Zabrzeż

Wieś[1429], oddal. zachodn. zachodn. południowe od Nowego Sącza 23 1/2 kilom.

Niegdyś zdaje się *Zabrzeź* albo *Zabrzezie*. Z dawien dawna posiadłość klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Wzmianki o tem w latach 1312 i 1358[1430] (*Kod. dypl. Małop.* II, 224; III 114). Również w r. 1581[1431] (Pawiński, *Małop.* 129).

[1427] Śmigownica – działo nabijane z tyłu, będące pierwowzorem przyszłej broni odtylcowej, zob. hasło w Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1972, s. 343.

[1428] Posąg ten był jeszcze w Witowicach po II wojnie światowej. Według relacji ludzi miejscowych (lipiec 2002 rok) miał zostać w latach pięćdziesiątych zabrany do Krakowa.

[1429] Stamirski zalicza Zabrzeż do wsi, które istniały przed 1320 rokiem, Stamirski 1965, s. 39.

[1430] W 1312 roku ksieni Anna potwierdziła Klemensowi, synowi Swarkona (Swarka), sołtystwo w Zabrzeży, nadane temu ostatniemu jeszcze przez Kingę, przed 1292 rokiem, por. Stamirski 1966, s. 24; Kiryk 1979b, s. 123. W związku z tym, iż Zabrzeży nie wymienia jeszcze akt Kingi z 1280 roku – wnosić należy, iż albo wieś ta powstała pomiędzy 1280 a 1292 rokiem, albo też istniała już wcześniej i nawet należała do Kingi, ale z jakichś powodów nie została nadana klasztorowi, Stamirski 1966, s. 24. Dokument lokacyjny wsi Kamienica z 1330 roku przynosi pierwszą informację o Boczowie, klasztornej wsi podlegającej sołtysowi z Zabrzeży. Obie wsie wchodziły w XVI wieku do klucza łąckiego dóbr starosądeckich, przy czym Boczów był przysiółkiem Zabrzeży. Kolejny przywilej, wydany w 1358 roku przez ksienię Konstancję dla sołtysów w Zabrzeży, przyznaje im czynsze z połowy łanu wykarczowanego w Byniowej, ponadto zezwala im na dalsze karczunki oraz lokację na prawie magdeburskim wsi Byniowa, w zamian za sołtystwo, Kiryk 1979b, s. 125, 126. W 1698 roku w Zabrzeży funkcjonowały folwark i młyn należące do klarysek, wymienione w inwentarzu ich dóbr.

[1431] W roku 1620 ksieni Zofia Boczkowska wydzierżawiła na 3 lata za 600 złotych polskich Zabrzeż wraz z sołtystwem w Wietrznicy szlachcicowi Jakubowi z Zielonki Zieleńskiemu, staremu słudze Stanisława Lubomirskiego, por. Stamirski 1957, s. 125. Powinności z jednego łana *Boczow cum Zabrzezie* wylicza Lustracja 1659-1664, s. 566.

Zamek?

Zabrzeż, zamek niegdyś ubespieczający koryto Dunajca (Morawski, *Sądeczyzna* II, 77). Zachowały się jakieś jego ślady (Semkowicz, *Zyndram z Maszkowic*, Przegl. hist. (warsz.) tom XI, wrzesień-paźdz. 1910 str. 261-287).

Dziś nic o nim nie wiadomo. *Słown. geogr.* o nim nie wspomina[1432].

Zawrocie ?

Ob. Witowice dolne, zamek – ruina zamku zw. „na Zawrociu".

56. Zbyszyce

Wieś[1433], oddal. północne od Nowego Sącza 10 1/2 kilom. parafia w miejscu.

R. 1306 Becho syn Andrzeja *de Sbyssicz* (*Kod. dypl. Małop.* I, 166). R. 1408 Dobrochna „*relicta Wirzbanthe de Sbiszice, villam suam dictam Sbischice ad ipsam ex paterna successione partimentem*" ustępuje córkom swoim Agacie i Dorocie, Klaryskom od ś. Andrzeja w Krakowie, na czas swego życia; poczem wieś ma wrócić do świeckich spadkobierców Dobrochny (*Terr. Crac*. V pag. 90). R. 1415 *Nicolaus de Campno* zapewnia pewien dochód dożywotny „*Dorothae sorori sue uterine, abbatisse monasterii s. Andrae de Cracovia*" (*Terr. Crac.* VI, p. 72).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 150 rękopisu: (T.D.) czy to Arch. Grodz. Krak.?

Zdaje się, że wszyscy wyżej wymienieni należeli do rodu Kempieńskich. R. 1493 Jan Kempieński h. Niesobia właścicielem[1434] (Morawski, *Sądeczyzna* II, 376). W XVI w. właścicielem był Piotr Kempień-

---

W roku 1680 wymierzono klaryskom z Boczowa i *Zbrzezia* pobór w wysokości 262 florenów i 24 groszy, Rejestr poborowy 1680, s. 206.

[1432] Zamczysko w Zabrzeży położone jest na wzniesieniu zwanym „Babią Górą". Zajmuje wierzchołek wzgórza, którego trzy stoki są strome. Ma kształt wydłużonej elipsy, o wymiarach 15 x 45 m. Najłatwiejsze dojście prowadzi grzbietem od strony północno-wschodniej, od tej strony chronił grodzisko dodatkowy przekop, a być może także wał. Na stanowisku prowadzone był badania archeologiczne, na których podstawie ustalono, że miejsce to było zasiedlone dwukrotnie. Najstarsze zabytki wiążą się z osadą kultury łużyckiej, nie znaleziono jednak dowodów na potwierdzenie jej funkcji obronnych. W średniowieczu na szczycie wzgórza wzniesiono zamek obronny, otoczony wałem kamiennym. W części północnej znajdowały się budynki murowane, po których zachowały się gdzieniegdzie resztki kamiennych murów na zaprawie wapiennej. Miejscowa ludność pamięta, że jeszcze przed I wojną światową na stanowisku widoczne były wyraźne fragmenty murów. Niewielka ilość zabytków ujawnionych w toku badań pozwala datować czas funkcjonowania zamku na wiek XIII. Pełnić mógł on wtedy funkcję niewielkiej rezydencji rycerskiej o wyraźnie obronnym przeznaczeniu. Por. A. Jodłowski, *Osadnictwo obronne w dolinie Dunajca*, „Materiały Archeologiczne", t. 8, 1967, s. 5-23; Leńczyk 1983, s. 34-35, 113; Marszałek 1993, s. 251-252. Stanisław Kołodziejski uważa, iż potencjalnym fundatorem warownego założenia w Zabrzeży mógł być kasztelan sądecki Piotr Wydżga, który posiadał dobra ziemskie wokół Łącka, odsprzedane następnie w 1251 roku klasztorowi miechowskiemu, por. Kołodziejski 1992, s. 19-20, przyp. 25. Podobną sugestię zgłosiła wcześniej Maria Cabalska, lecz błędnie powiązała wiadomości o Wydżdze z historycznym przekazem o zamku Lemiesz, por. M. Cabalska, *Pradzieje powiatu nowosądeckiego*, RS, t. 10-11, 1969-1970, s. 141-142.

[1433] H. Stamirski zalicza Zbyszyce do wsi, które istniały już w XIII wieku, posiadając już wtedy *parafię rycerską*. W 1326 roku jej proboszczem był ksiądz Jan, którego dochód z dziesięcin za lata 1325-1326 wynosił aż *10 grzywien 14 skojców i 10 denarów* i był wyższy, niż plebanów z Wielogłów, Łącka czy nawet Starego Sącza, a niższy jedynie od Podegrodzia i Nowego Sącza, por. Stamirski 1968, s. 415. Prawo niemieckie otrzymały Zbyszyce dokumentem z 9 listopada 1416 roku, *tamże*. Stanisław Tomkowicz powątpiewa jednak w tak wczesną metrykę zbyszyckiej *parafii rycerskiej* twierdząc, iż pomyłka wzięła się z błędnego odczytania daty na płycie grobowej Kępieńskiego (por. niżej).

[1434] W 1493 roku Mikołaj z Tęgoborzy daje Janowi Kępieńskiemu (Kępińskiemu) ze Zbyszyc pole zwane Łąkta (*Lancta*) pod górą zwaną Kawiory – dziś część Białej Wody – czyli pod lasem Chrostowa, tj. całą płaszczyznę nie obejmującą wierzchołka góry, gdzie od dawna orano oraz lasy za rzeką Świdnik z obu jej brzegami, od drogi prowadzącej przez tę rzekę do granic Nieznamirowic (dziś Znamirowic), w zamian za pół jeziora między rolami Tęgoborskiego a polami Kępieńskiego. Jan może ponadto karczować las na własne potrzeby, por. SHGWK, t. 5, cz. 1, z. 1, s. 66-67.

ski[1435] (*Słown. geogr.*). W drugiej połowie XVIII w. była to wieś dziedziczna domu hr. Stadnickich[1436] (Kuropatnicki, *Geografia*, 35), w których ręku była jeszcze w r. 1820, a może i 1826 (Kronbach, *Darstellungen aus dem Kgrche Galizien*, 1826, 81). Po r. 1820 naprzód Piotr Szujski (*Słown. geogr*.), potem Władysław Głębocki +1909 r. – „*De jure miasto, wieś de facto*"[1437].
R. 1813 powódź domy zabrała[1438] (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Kościół ś. Bartłomieja ap. Patron (1891 r.) Władysław Głębocki

Powtarzana wiadomość o fundacyi parafji w r. 1242 polega na mylnem odczytaniu daty płyty grobowej rzekomego Bartł. Kempieńskiego, która jest z XIV albo XV w. i na której imię jest: *Nicolaus*. Parafja jest wspomniana w latach 1346-1358 (*Mon. Vaticana* II, 188). Według Długosza kościół paraf. w Zb. był ś. Wojciecha męcz.; stawiał go z kamienia białego *Wyrzbiantha Kampyansky*[1439] *de domo Nieszobya, zap. w pierwszej połowie XV w., a poświęcał kard. Zbigniew Oleśnicki b. krak. (Lib. ben.* II, 300), ok. r. 1447 (*Słown. geogr*.)[1440]. W końcu XVI w. sprofanowany przez Mikołaja Kempińskiego[1441] (ks. Bukowski, *Dzieje Reform. w Polsce* I, 672).
Plebani: R. 1349 Pełka[1442] (*Kod. dypl. kat. krak.* II. 14) R. 1520 ks. Marcin Ciężkowski i tenże w latach 1552-1554 (Morawski, *Sądeczyzna* II, 388, 409).

[1435] W 1680 roku Zbyszyce dzierżył Ludwik Kępieński, któremu wysoki pobór (294 floreny) policzono z 5,5 łanu, 6 zagród z rolami, 2 komór z bydłem i 4 bez, 1 koła dorocznego i 1 rzemieślnika, Rejestr poborowy 1680, s. 220.

[1436] Kępieńscy trzymali Zbyszyce do czwartej dekady XVII wieku. W 1639 wieś należy już do Jana Krzesza i rodzina ta dzierży Zbyszyce jeszcze w roku 1772, kiedy to z ich fundacji powstał dom ubogich. Stadniccy stają się właścicielami Zbyszyc po Krzeszach, w końcu XVIII wieku. W roku 1833 właścicielem majątku zostaje Piotr Szujski. Następnie wieś przypada drogą spadku córce Piotra Szujskiego – Celinie Zofii, która w 1882 wychodzi za Władysława Lubicz Głębockiego z Białowody. W ich ręku majątek pozostaje do roku 1909. Następnym właścicielem zostaje Adam Jordan, który w roku 1919 sprzedaje Zbyszyce Stanisławowi Langerowi, w obawie przed parcelacją majątku. Por. I. Styczyńska, *Zbyszyce*, AS, nr 2, 1993, s. 38.

[1437] A raczej odwrotnie, bo praw miejskich Zbyszyce nigdy nie posiadały. Leżąc na ruchliwym szlaku handlowym Nowy Sącz – Rożnów – Tarnów miały natomiast przy drodze wytyczony plac targowy – jakby rynek – otoczony zwartą zabudową. *Odbywały się tutaj regularne jarmarki w dzień św. Idziego – 1 września. Wieś wyposażona była w pocztę i zbrojna niegdyś posterunkiem c.k. austriackiej żandarmerii, a później polskiej Policji Państwowej. Posiadała browar, gorzelnię, kilka placówek kupieckich i dużą, starodawną karczmę z zajazdem. Mieściła się tutaj też rezydencja komisarza straży skarbowej, kontrolującego stan działalności gorzelni i browarów istniejących w okolicy. Rozległe i dobrze wyposażone zabudowania dworskiego gospodarstwa położone były w głębi, poza rynkiem. Część mieszkańców trudniła się rybaczeniem na rzece Dunajec, a suszące się na jego brzegu sieci i czółna ciosane z jednej kłody drewna, dodawały wsi kolorytu*, I. Styczyńska, *op. cit.*, s. 36.

[1438] Powódź z 1813 roku wyrządziła w Zbyszycach ogromne szkody, utonęło wtedy 55 mieszkańców „miasteczka", a Dunajec zabrał 23 domy. Wylewy rzeki powtarzały się ustawicznie, aż – po katastrofalnej powodzi z lipca 1934 roku – podjęto decyzję budowy zapory wodnej w Rożnowie (1935-1941). Zapora nie tylko położyła kres kataklizmom, ale i pozwoliła na funkcjonowanie niewielkiej elektrowni wodnej. Napełnienie zbiornika wodnego spowodowało jednak, iż spora część Zbyszyc zniknęła na zawsze pod wodą (zlikwidowano m.in. 40 gospodarstw, a figurę św. Jana Nepomucena przeniesiono z placu rynkowego pod kościół). Por. I. Styczyńska, *op. cit.*, s. 36-37, 42.

[1439] Chorąży wieluński, ranny w 1402 roku przy zdobywaniu Smoleńska pod wodzą księcia Witolda, zmarły w roku 1408, por. I. Styczyńska, *op. cit.*, s. 38.

[1440] Łuszczkiewicz odnosi moment poświęcenia kościoła do roku 1442: *Fundatorem budynku kościelnego wedle zapisek w księgach na plebanii, ma być Bartłomiej Kempiński. Gmach pod wezwaniem św. Wojciecha poświęcał Zbigniew Oleśnicki w roku 1442. Kempińscy są rzeczywiście herbu Niesobia, tylko że zapiska odnosi fundacyą owego Bartłomieja do roku 1290 daty śmierci jego. Zapiska donosi, że na tęczy dawnej wypisaną była data poświęcenia 1242. Nam się zdaje, że wynikło to ze złego odczytania, biorąc pół ósemki 8 oznaczającej 4 za 2. Winno być 1442. Z tego urosło, że Hussyci kościoł sprofanowali w XV wieku i wskutek tego nowe poświęcenie. Faktem jest, że kościoł sprofanowanym był przez aryanów i nanowo do kultu go oddał Adam Rożen, po matce krewny Kempińskich. Że Kempińscy byli fundatorami, dowód w herbach nad wejściami i w pomniku grobowym, do tąd znajdującym się tutaj obok wejścia do zakrystyi*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 307.

[1441] Pod 1553 rokiem Szczęsny Morawski znalazł wzmiankę, chyba wiążącą się z tym faktem: *Ksiądz Ciążkowski w Zbyszycach twierdzi, że pan Mikołaj Kempieński nie jest opiekunem kościoła i nic mu do kościoła, gdyż jest tylko dziedzicem Starej Wsi* (dziś część Siennej) *lecz nie Zbyszyc całych*, por. Stamirski 1968, s. 408.

[1442] W 1326 roku proboszczem Zbyszyc był *ksiądz Jan*, por. Stamirski 1968, s. 415.

15/9 1891, 17/5 i 9/11 1892

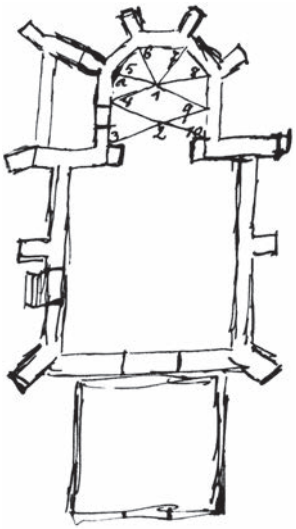

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 150 rękopisu: fotografia widok ogólny wzgórza z dołu

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 151 rękopisu: 1892 r. moja fotografia widok od północy

Budynek otoczony murem cmentarza[1443], leży w malowniczem położeniu na wzniesieniu wśród drzew, jest oryentowany, niewielki, murowany z kamienia łamanego i tynkowany, z wieżą drewnianą (fig. …)[1444], o typie gotyckim, opięty szkarpami[1445]. Nawa i węższe prezbiteryum równej wysokości. Prezbiteryum zakończone od wschodu połową ośmioboku. Szkarpy są o jednej odsadzce, w narożnikach przy zachodniej fasadzie skośno ustawione. Przy prezbiteryum po stronie północnej dobudowana parterowa zakrystya pomiędzy dwoma szkarpami, do których w przedłużeniu dostawiono szkarpy skośne (fig. …)[1446]. Cały budynek murowany obiega dołem cokół wytynkowany, ze śmigą w górze, załamujący się pod kątem prostym na dół przy wejściach.

W kilku miejscach reszty gzymsu kordonowego got. kamiennego, poprzerywanego, który załamuje się nad drzwiami i okrąża ich otwór. Nakrycia i gzymsy okapowe odsadzek szkarp ciosowe, gotyckiego okroju. Otwory okien, tylko od południa i wschodu, ostrołukowe, wykonane z muru. W oknach prezbiteryum są węgary kamienne profilowane skromnie bez śladów maswerku lub laskowania (fig. …)[1447]. Pod dachem obiega mury kościoła dokoła gzyms drewniany ok. 0.75 m. wysok. znacznego występu, suto profilowany na konsolach drewnianych, w odstępach ok. 1.50 m., małego wyskoku, z profilem jakby wyrzynanym[1448].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 151 rękopisu: r. 1892 fotogr. moja okien prezbit.

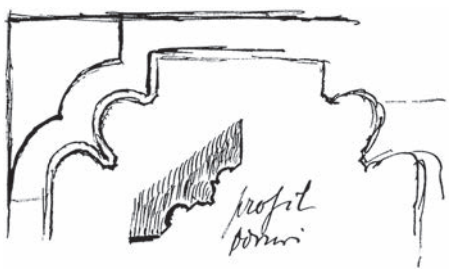

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 151 rękopisu: r. 1892 z mojego szkicu część widoku i profil

Wejście główne, dawniej zewnętrzne, dziś w kruchcie pod wieżą, przez portal niewielkich rozmiarów [o] obramieniu kamiennem kształtu wykrawanego, o profilu dosyć sutym, późnogot. Między nadprożem a węgarami część górna węgaru każdego z wyskakującym nosem, jest z osobnego kamienia[1449]. Nad portalem jest wmurowany h. Niesobia wyrzeźbiony w kamieniu, w większej części zakryty belkami

---

[1443] Zdaniem Chrzanowskiego i Korneckiego kościół w Zbyszycach był pierwotnie inkastelowany, o czym świadczą strzelnice w ścianie zachodniej, przysłonięte od zewnątrz – przybudowaną później do kościoła – drewnianą dzwonnicą. Strzelnice te szczególnie dobrze widoczne stały się po pożarze drewnianej wieży, w trakcie którego poważnie jednak ucierpiała ich kamieniarka.

[1444] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 394.

[1445] W tym stanie, bez większych przekształceń, kościół zachował się do 2003 roku. Niestety – 11 marca 2003 – w wyniku pożaru całkowitemu spaleniu uległa drewniana wieża, a także strop w nawie, organy i konstrukcja dachu. Poważnie uszkodzony został prawy ołtarz boczny, portal zachodni, utraciliśmy również spory procent ruchomego wyposażenia świątyni: pojedyncze obrazy sztalugowe, kamienną kropielnicę, dzwony. W wyniku podjętych prac zabezpieczających już w lipcu 2003 kościół nakryty został nowym, gontowym dachem, we wnętrzu nawy zrekonstruowano zaś drewniany strop z fasetą.

[1446] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 396, 397.

[1447] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 399.

[1448] Zarówno profilowany gzyms okapowy, jak i drewniane konsole, istniały do pożaru w marcu 2003. Latem 2003 zostały zrekonstruowane według dawnego kształtu i dyspozycji.

[1449] Tak portal ten opisywał przed ponad stu laty Władysław Łuszczkiewicz: *Portal główny ma dostęp przez wieżę drewnianą czteropiętrową zakończoną kopułką i latarnią gątową zgrabną barokkową. Portal ów kamienny w górnej części zakryty podłogą piętra wieży, ale widać że miał nad sobą podobną tarczę herbową poprzedniego, z Niesobia i podobny gzyms obiegający. Profil oddrzwi tenże sam równie na szmidze zacinający się, ale ostatni członek wklęsły z dwoma listewkami, zakreśla po obu stronach po dwa łuki i próg, tworząc koronkę z wyskokiem kołkowym czyli*

wieży drewnianej[1450]. Nad drzwiami załamuje się gzyms kordonowy (widoczny na 1 piętrze wieży) [ostatnie zdanie dopisane przez T.D.][1451].

Portal wejścia bocznego w północnej ścianie nawy jest ostrołukowy, kamienny, szerokość otworu 1.07 m[1452]. Węgary skośnie sfazowane, łuk got. skromnie profilowany, okrój jego spływa w pionowe ściany węgarów. Nad odrzwiami w polu okrążonem gzymsem kordonowym wmurowany jest h. Niesobia, wyrzeźbiony w kamieniu[1453].

Do fasady zachodniej przytyka wieża drewniana na rzucie poziom. kwadratu, późniejsza od kościoła[1454], o 3 kondygnacyach skośnie się ku górze zwężających, a czwartej pionowej, obitych deskami i oddzielonych od siebie gzymsami, które są nakryte daszkami. Zakończa ją hełm baniasty z latarnią i drugą mniejszą banią kształtu cybulowatego, nad którą strzela sztyber z kulą i krzyżem żelaznym. W dole wieży kruchta wielka, do której wejścia nie ma od zachodu, tylko są w ścianach bocznych dwa wejścia naprzeciw siebie[1455].

Wnętrze

Wymiary (według pomiaru Łuszczkiewicza w r. 1889[1456]): długość nawy 8.40 m., szerokość jej 7.80 m[1457]. Długość prezbiteryum „po ściankę środkową" (?)[1458] 6.00 m., szerokość jego 5.05 m. Grubość muru u wejścia głównego 1.37 m., u tęczy kościoła 1.07 m.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 152 rękopisu: fig ... według rys. Dobrowolsk [iego] *(3)*

Prezbiteryum zasklepione gotycko na żebrach kamiennych o profilu wklęsłym, głęboko się wcinającym[1459]. Żebra tworzą jakoby 1 1/2 przęsła krzyżowego i pół gwiaz-

---

zębem. Pierwsze członki przechodzą w górę i kryją się w pułapie niezrozumiale, co chyba po odjęciu pułapu wieżycy, wyjaśniłoby się, Łuszczkiewicz 1895, szp. 306. Portal ten został niemal w całości zniszczony w wyniku pożaru wieży drewnianej w marcu 2003 roku. W roku 2006 został zrekonstruowany w masie sztucznego kamienia przez art. kons. Adama Janczego.

[1450] Po pożarze – w związku z rezygnacją z rekonstrukcji drewnianej wieży-dzwonnicy – odzyskał pierwotną ekspozycję zewnętrzną w kamiennej fasadzie kościoła.

[1451] Mimo pożaru, w tym kształcie zachowany do dzisiaj. Drobne ubytki, powstałe na skutek uszkodzeń mechanicznych, uzupełniono w masie sztucznego kamienia w roku 2006.

[1452] *Wejście zwykłe do kościoła przez portal północny na wprost bramy cmentarnej, i tu znów do niego wiodą progi kamienne. Portal jest ostrołukowym rozmiarów światła 1.07 m szerokości. Profil ma pośrodkiem dwu holkeli, gruszkę wcina się w szmigę wieloboku dolnego węgaru, szeroki 0.15 m wyskakuje od lica otworu 0.20 m nad portalem u ściany, tarcza kamienna z wykutym pięknie herbem Niesobia. Charakterystycznem tutaj rozdział pola górnego ze strzałą, od dolnego z ogonem belką poziomą ze względu na zmianę koloru tła. Jeszcze wyżej część gzymsu kapnika gotyckiego poziomo biegnącego i załamującego się w pionowym kierunku na dół, a urwanego po obu stronach drzwi. Mógł w dalszym ciągu biegnąć po szkarpach i spodzie okien, ale tych niema od północ. Grubość ścian kościoła 1.37 m, u tęczy 0.90 m*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 306.

[1453] Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 92.

[1454] W roku 1728 drewniana wieża dzwonna stała jeszcze z boku kościoła i dopiero w roku 1733 do zachodniej ściany kościoła dostawiono tę zachowaną do 2003 roku, por. Styczyńska*, Zbyszyce*…, s. 39. Informacje te nie rozstrzygają jednak datowania samej konstrukcji, bowiem wolnostojąca wieża odnotowana w roku 1728 mogła zostać kilka lat później translokowana i dostawiona do zachodniej fasady kościelnej. Co więcej, drewniana dzwonnica, wzmiankowana po raz pierwszy w roku 1728, mogła powstać znacznie wcześniej, nawet w 1 poł. XVII wieku. Za takim datowaniem tego zabytku opowiadają się Brykowski, Kornecki 1984, s. 98. Przed pożarem, na środkowej belce stropowej w kruchcie podwieżowej mogliśmy jeszcze odczytać wycięty napis: *Reparowano Roku 1864 Dzwonicę Batuszyński Cieśla*.

[1455] W takim kształcie i dyspozycji otworów wejściowych dzwonnica przetrwała do pożaru w roku 2003.

[1456] Łuszczkiewicz nie był w Zbyszycach w roku 1889, odwiedził natomiast kościół w 1892.

[1457] Odwrotnie – Łuszczkiewicz napisał bowiem: *Wnętrze ma nawę główną krótszą od szerokości, bo 7.80 m długą na 8.40 szerokości*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 306-307;

[1458] Chodzi to zapewne o ostrołukową arkadę tęczy.

[1459] Podczas prac konserwatorskich w roku 1977 odkryto na jednym z żeber znak kamieniarski w kształcie dwóch strzałek złożonych na krzyż, por. Styczyńska, *Zbyszyce*…, s. 40. W toku ponownej konserwacji malowideł

dy w apsydzie[1460]. Opierają się na konsolach. Konsole i zworniki na skrzyżowaniach przyozdobione rzeźbą kamienną[1461].

Zworniki przedstawiają: 1) h. Abdank, 2) h. Niesobia[1462];

Konsole: 3) pies leżący (fig. …), 4) h. Topacz*, 5) h. Połukoza, 6) h. Niesobia, 7) h. Dębno, 8) h. Gryf, 9) h. Kozioł, 10) głowa ludzka z otwartemi ustami, portret może budowniczego (fig. …)[1463].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 152 rękopisu: z rys. Łuszczk. Wiad. Numizm.-Arch. tom III, r. 1896, Nr 2.

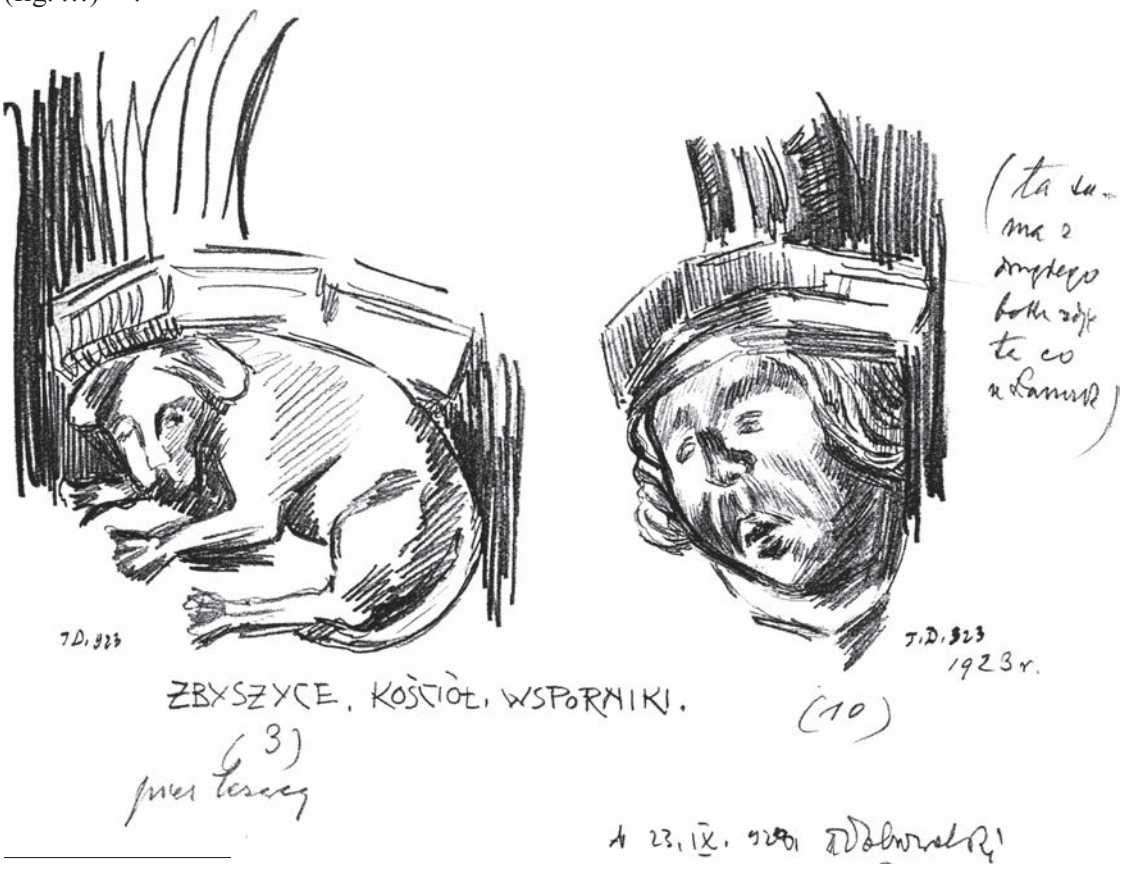

* Zwykle bywa odwrócony przeciwnie.

wnętrza prezbiterium, prowadzonej w roku 2006, usunięto nowożytne pobiały z gotyckich żeber sklepienia. Dzięki temu odsłonięto kilka innych znaków kamieniarkich (które mogliśmy oglądać w sierpniu 2006), przede wszystkim zaś ujawniono dobrze zachowaną, gotycką dekorację malarską żeber. Składają się na nią ornamenty w kolorze rdzawo-cynobrowym, imitujące gałązki suchej wici roślinnej, zestawiane na przemian (krótkimi sekcjami) ze splotami gałązek roślinności budzącej się do życia, malowanej w barwach jasno-zielonych. Prace konserwatorskie prowadzi art. kons. Stanisław Stawowiak wespół z Magdaleną i Gabrielą Stawowiak.

[1460] Przęsło ołtarzowe wzniesiono na planie pięciu boków ośmioboku.

[1461] Biorąc pod uwagę czas budowy kościoła – lata czterdzieste XV wieku – nie sposób wykluczyć, iż pracowali tu kamieniarze czynni w pobliskim Nowym Sączu, gdzie erekcję kolegiaty poprzedziły poważne prace budowlane. W roku 1447 Zbigniew Oleśnicki miał konsekrować kościół zbyszycki. Wątpić jednak należy czy herb Dębno, widniejący w zestawie herbowym sklepienia kościoła zbyszyckiego, istotnie wiązać można z Oleśnickim, jak chcą Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 92, zwłaszcza wobec faktu, iż żona Mikołaja Kempieńskiego – Dorota – pochodziła z nieznanej rodziny rycerskiej herbu Dębno.

[1462] Jest to jeden z najstarszych przykładów herbu Niesobia zachowanych w Małopolsce, por. J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 198-199.

[1463] Zespół rzeźby architektonicznej kościoła w Zbyszycach – zdaniem Chrzanowskiego i Korneckiego – *wydaje się wskazywać na późny refleks sztuki Parlerowskiej*, por. Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 98.

dopisek piórem na lewym marginesie rysunku: Łuszczk. Znaki architektów w Polsce (Wiad. numizm. arch. Tom III, Nr 2 1896.

Tęcza ostrołukowa z muru[1464]. Nawa nakryta pułapem z desek płaskim[1465].

Dwa ołtarze boczne[1466], drewniane, mają wśród ozdób retabulum ponad obrazem głównym a pod drugą kondygnacyą, każdy tarczę rzeźbioną z h. Śreniawa (Stadnickich)[1467].

[1464] Do pożaru w 2003 roku na belce tęczowej zawieszony był krucyfiks barokowy, z końca XVIII wieku, w snycerskiej mandorli z 1865 roku, por. KZS 1951, s. 49. Zabytek ten przetrwał pożar, obecnie (sierpień 2006) zawieszony jest w miejscu zniszczonej nastawy ołtarza bocznego po stronie prawej, niebawem jednak wrócić ma na tęczę.

[1465] Na stropie z płytką fasetą zachowana była do 2003 roku dekoracja malarska, wykonana w 1867 roku przez sądeckiego malarza Kazimierza Tokarskiego. W centralnym polu plafonu znajdowała się scena Zwiastowania. Strop, całkowicie zniszczony przez pożar, został zrekonstruowany latem 2003 roku.

[1466] Zachowane retabula z herbami Szreniawa, utrzymane w stylu późnej regencji, pochodzą z poł. XVIII wieku. W strefie środkowej nastawy po stronie lewej zachował się obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, w zwieńczeniu zaś św. Antoniego Padewskiego (oba z ok. poł. XVIII wieku). W bliźniaczej nastawie, która po prawej stronie istniała do pożaru w roku 2003, znajdował się obraz Św. Trójcy, w zwieńczeniu zaś – św. Jana Nepomucena, por. także KZS 1951, s. 50. Późnobarokowa nastawa ołtarza głównego ma w strefie środkowej obraz Matki Boskiej Łaskawej (z ok. poł. XVIII wieku), który jest kopią cudownego wizerunku z kościoła pijarów w Warszawie. Postać Marii okrywa posrebrzana sukienka z poł. XIX wieku. W górnej kondygnacji znajduje się owalny obraz św. Bartłomieja – patrona parafii. W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywane są dwa elementy starszego retabulum ołtarzowego pochodzącego ze Zbyszyc, w postaci dwóch niewielkich skrzydeł renesansowego tryptyku z bogato ornamentowanym złoconym tłem, o wym 73 x 28 cm, z przedstawieniami św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Stanisława, (odwrocia skrzydeł zniszczone), nr inw. MDT 26, por. Lepszy 1906, s. 331.

[1467] W 1977 roku na ścianie tęczowej, za nastawami ołtarzy bocznych, odkryte zostały fragmenty gotyckich malowideł ściennych, por. A. Karłowska-Kamzowa, J. Domasłowski, M. Kornecki, H. Małkiewiczówna, *Gotyckie malowidła ścienne w Polsce. Wyniki badań przeprowadzonych w latach 1974-1979*, „Ochrona Zabytków", 1980, nr 2, s. 150-152, il. 16. Ujawnione malowidła wypełniają stosunkowo głębokie wnęki, znajdujące się w nawie po obu stronach tęczy, w tym także ich boczne ścianki w grubości muru. Pierwotnie (na co wskazują Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 140), wnęki te tworzyły rodzaj malowanych quasi-retabulów ołtarzowych, co w świetle znanych nam zabytków gotyckiego malarstwa ściennego stanowi dużą rzadkość. Wśród ocalałych fragmentów, po stronie południowej (prawej), zachowało się przedstawienie Trójcy Świętej w typie Tronu Łaski. Zdecydowanie lepiej czytelne są jednak malowidła we wnęce po stronie północnej (lewej), w której polu środkowym widzimy postać Matki Boskiej w typie *Mater Misericordiae* i parę aniołów podtrzymujących połę jej płaszcza. W polach bocznych niszy północnej istniały przedstawienia pojedynczych postaci świętych z klęczącymi fundatorami. Szczególnie dobrze zachowało się malowidło z wizerunkiem św. Heleny i klęczącą niewiastą herbu Dębno, zob. Kornecki, Małkiewiczówna 1984, s. 49, 210, il. 31. Być może donatorką tą jest Dorota, żona Mikołaja Kempieńskiego, zmarła ok. poł XV wieku. Jak podkreślają Kornecki i Małkiewiczówna, malowidła w Zbyszycach, które datować można na poł. XV wieku, ukazują przejście od estetyzującej konwencji „stylu pięknego" w kierunku kreowania bardziej oszczędnych, łamiących się fałdów draperii. Jest to w tym przypadku wyraźnie dostrzegalne, ze względu na stan zachowania kompozycji, ujawniającej swe kontury w negatywie. Malowidła w kościele w Zbyszycach zostały odkryte i zakonserwowane przez zespół art. konserwatorów w składzie: Kinga Cetnarowicz, Ewa Jansohn, Karol Haberny i Witold Kasprzyk. Ci sami konserwatorzy ujawnili również w tym samym czasie (1977) późnorenesansowe malowidła ornamentalne na sklepieniu i ścianach prezbiterium (pochodzące zapewne z pocz. XVII wieku) oraz przeprowadzili konserwację neogotyckich malowideł figuralno-ornamentalnych, pochodzących z 1866 roku, namalowanych na ścianach i stropie nawy, por. WUOZwNS, nr inw. 1673-1674. Wśród bogatej ornamentyki roślinnej występującej na sklepieniu, skomponowanej z liści i owoców, w lunetach znajdują się trzy malowidła figuralne: św. Jan Nepomucen, Męczeństwo św. Erazma (od strony północnej) oraz św. Świerad, siedzący w dziupli rozłożystego dębu (od strony południowej). Jak zauważa Szczebak, tego rodzaju przedstawienie ikonograficzne postaci św. Świerada zostało rozpowszechnione dzięki miedziorytniczej odbitce Johana Sadelera, sporządzonej na podstawie obrazu Martena de Vos, por. Szczebak 1987, s. 427. Relikty malowideł renesansowych,

Płyta grobowa Mikołaja Kempieńskiego[1468] z r. … (fig. …)[1469] kamienna, prostokątna, w prezbiteryum wmurowana w narożnik ścian, między drzwiami do zakrystyi a w. ołtarzem[1470], przy a szkicu planu, niewysoko od posadzki, o długości 1.84 m., szer. 0.91 m. (pomiary Łuszczkiewicza[1471]). Wgłębione pole środkowe wypełnia rzeźba dosyć wypukła: h. Niesobia na tarczy[1472], którą trzymają dwa lewki. Nad tarczą szyszak turniejowy z pióropuszem jak buńczuk, wśród lambrekinów liściastych. Pod tarczą anioł skrzydlaty w półfigurze trzyma księgę otwartą[1473]. Dokoła lico kamienia niewgłębione tworzy listwę, w którą wrzynają się lewki po bokach tarczy. Na tej listwie wykuty w głąb napis minuskułami gotyckiemi, miejscami nieczytelny wskutek zwietrzenia kamienia:

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 152 rękopisu: fotografia moja

Anno Domini M
.CCC.... obiit dnus. nicolau
s. campyesky[1474].
vexillifer . tre (?) ..... *en. requiescat*[1475]

na samem polu środkowem obok pióropusza: *in pace*; po drugiej stronie kilka liter nieczytelnych. Data popsuta, lecz zdaje się, że przed trzema *C* było czwarte, zatarte. Cechy stylowe rzeźby i liter wskazują wiek XV. Wykonanie wcale staranne, artystyczne.

Zdaje się, że ta płyta grobowa, błędnie odczytana, dała powód do powtarzanej wersyi, że fundował kościół w r. 1242 jakiś „Bartłomiej Kempieński zmarły według pomnika, znajdującego się przy zakrystyi, 4 paźdz. 1290" (*Słown. geogr*)[1476].

---

w postaci wici roślinnych, analogicznych jak na sklepieniu prezbiterium, zachowały się również na sklepieniu zakrystii. Ponowną konserwację malowideł późnorenesansowych we wnętrzu prezbiterium przeprowadził w latach 2005-2006 art. kons. Stanisław Stawowiak.

[1468] Pierwszą informację o płycie Kempieńskiego (Kępińskiego) opublikował Tomkowicz w już w roku 1896, por. S. Tomkowicz, *Wiadomości o dwóch nagrobkach gotyckich*, SKHS, t. 5, 1896, szp. LXXIV-LXXVI, fig. 1; TGKGZ 1900, s. 363; por także, Łuszczkiewicz 1895, szp. 307-308; KZS 1951, s. 50; Chrzanowski, Kornecki, s. 103; Mrozowski 1994, s. 240-241, kat. nr I 134.

[1469] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 401.

[1470] W tym miejscu zachowana do dzisiaj. Płyta, silnie zniszczona na skutek wietrzenia piaskowca i licznych uszkodzeń mechanicznych, pokryta jest warstwą farby olejnej.

[1471] *Jest to wielka płyta z kamienia białego 1.84 m długa, na 0.91 m szeroka, ustawiona pochyło, niemal wprost na posadzce przy ścianie, obok wielkiego ołtarza i bogato, a wypukle wyrzeźbiona. Nie jej tu miejsce pierwotne, widać że była zniszczoną, zanim ją tu pomieszczono (napisy są zatarte) i w niegodny sposób świeżo upokostowano. Nagrobek to Mikołaja(?) Kempińskiego, chorążego, rzeźba wskazuje wiek XV, data bowiem wyrażona na pomniku została zatartą zupełnie. Powierzchnia płyty przez wybranie wgłąb zyskała rzeźbę z pozostawieniem pasa do koła na napis. Ale rzeźbiarz z pomysłem swem niedobrze się obrachował i musiał się tłem dla rzeźby wciąć w pas napisowy. Cechuje się stąd pomnik pewną niedbałością ale jest dobrze pomyślanym i oryginalnym. Przestawia tarczę z herbem Niesobia trzymaną przez dwa lwy stojące, wcinające się w pas, nad tarczą hełm rycerski z lambrekinami i bogatym pióropuszem. Poniżej herbu Anioł w półfigurze oburącz trzymający rozwartą księgę, niżej jeszcze rozwiana banderola. Rzeźba dość gruba, zalana olejną farbą. Z napisu da się odczytać: Nicolaus Kempijesky vexillifer.tre.. hic requiescit in pace. Anno dni M…… reszta zniszczona w części z umysłu*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 307-308.

[1472] Herb Niesobia, zachowany na płycie nagrobnej Mikołaja z Kępna, wzmiankowany jest przez Szymańskiego, *Herbarz…*, *op. cit.*, s. 198-199.

[1473] Mrozowski odczytał na księdze ślad inskrypcji pisanej minuskułą gotycką: *in paradisum te deducant*, zob. Mrozowski 1994, s. 241.

[1474] Mikołaj Kępiński herbu Niesobia, syn Mikołaja chorążego wieluńskiego, w latach 1425-1434 był starostą bolesławickim, w 1439 chorążym wieluńskim i starostą ostrzeszowskim. Zmarł przed 25 stycznia 1446 roku. Zob. Mrozowski 1994, s. 240. KZS 1951, s. 50 oraz Chrzanowski, Kornecki 1982 podają jako datę śmierci Kępińskiego rok 1490.

[1475] Mrozowski podaje pełny odczyt inskrypcji: *anno d(omi)ni m ccc xlvi obiit d(omi)nus nicolaus campyesky vexillifer welunen(sis) req(ui)escat in pace orante*, zob. Mrozowski 1994, s. 240.

[1476] Informację o fundacji kościoła w Zbyszycach przez Bartłomieja Kępińskiego podają także Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 92.

Inna płyta grobowa kamienna jest w posadzce przed w. ołtarzem; napis jej starty[1477].

Chrzcielnica kamienna roboty prostej, zapewne nowsza, stoi na starym stopniu kamiennym wciśniętym w południowy filar tęczy[1478]. Stopień ma rzut poziomy ograniczony 5 bokami ośmioboku, a na górnej jego powierzchni obiega w krąg dokoła stopy chrzcielnicy wykuty wgłąb napis minuskułami got. trudno dostępny i zatarty[1479]:

..... dni nicolay anno dni MCCC.....

Kropielnica w kształcie kielicha, kamienna, prostej i grubej roboty, stoi [na] zewnątrz przy wejściu bocznem[1480].

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 153 rękopisu: fotografia z rys. Polityńskiego, może w moich fotogr. w szafce

Stalle drewniane* pod chórem muzycznym na prawo wchodząc do kościoła (fig. …)[1481]. Jest to sprzęt skromny ale szlachetnego pomysłu i rysunku, nieco podobny do stall w Tarnowie pod chórem muzycznym. Boczne ściany mają w górnej części przezrocza maswerkowe wykształcie okien ostrołukowych, niżej wycięcia, jakby pół *vierpassu* równie z maswerkowem wypełnieniem. W ścianie prawe[j] (od patrzącego) jest ten ornament ślepy, nie przezroczy, a ze-

* Podobne a przynajmniej pokrewne stalle są w Lewoczy na Spiżu (*Mittel. d. Z.Z.* XIX, r. 1874, str. 108, fig. 1). W Joannum w Gracu jest ławka pochodząca z kościoła w Neuberg w Styryi zdobiona podobną techniką i mająca podobną wstęgę z szeregiem liter podobnego rysunku, dotąd nieodczytanych. Ma pochodzić z końca XV w. (*tamże*, tom XVI, r. 1871, str. CXXIX, fig. 2).

[1477] Dziś płyty tej nie ma już w tym miejscu, być może została zasłonięta podczas wymiany posadzki w latach siedemdziesiątych.

[1478] Chrzcielnica ze Zbyszyc posiada zbliżoną formę do kropielnicy w kościele Św. Małgorzaty w Nowym Sączu (obecnie usytawionej w kruchcie zachodniej, niegdyś w kruchcie południowej). Na dolnej części ośmiobocznej stopy chrzcielnicy ze Zbyszyc wyryta została data: *A.D. 1721*, która stanowić może przesłankę do datowania wskazanego tu zabytku z Nowego Sącza.

[1479] Tak przed ponad stu laty płytę tę opisał Władysław Łuszczkiewicz: *Do epoki gotyckiej należy podstawa pod chrzcielnicę, próg 34 cm wysoki kamienny, obcięty w sześciokąt, w ten sposób ze trzy boki przodkowe utworzyły się z obcięcia węgłów kwadrat jako ogólnej formy. Bok frontowy ma 0.47 m, rogi po 0.27 m, boczne po 0.55 m. Na powierzchni górnej kamienia wycięte jest koliste zagłębienie, na którem spoczywa dzisiejsza szczuplejsza kamienna chrzcielnica. Na pozostałym występie napis wklęsłemi gockiemi minuskułami, z którego łatwo da się odczytać: anno dni M…. pozostaje parę wyrazów nieczytelnych*, Łuszczkiewicz 1895, szp. 308; KZS 1951, s. 50. Kamienny stopień chrzcielnicy przed ok. 30 laty został wymontowany i ustawiony na zewnątrz kościoła. Do niedawna ustawiony był przy wschodniej ścianie prezbiterium. W roku 2005 został przeniesiony do wnętrza kościoła i tymczasowo ułożony w narożniku północno-zachodnim nawy, pod chórem muzycznym. W środkowej części płyty wtórnie wykute jest płytkie, ośmioboczne zagłębienie, które odpowiada swą wielkością i kształtem stopie kamiennej chrzcielnicy, niegdyś na płycie tej stojącej. W roku 1984 Przemysław Mrozowski rozpoznał w nim destrukt nagrobka Doroty (z nieustalonego rodu herbu Dębno), żony Mikołaja Kępińskiego. Jest to fragment płyty o ściętych górnych narożnikach, wym. 78 x 87 cm, pierwotnie ok. 190 x 87 cm, zachowany jedynie w górnej części, z licznymi ubytkami powstałymi na skutek wietrzenia materiału. W jej polu wyrzeźbione są labry i hełm z klejnotem herbu Dębno. Poniżej mieściła się pierwotnie tarcza z godłem. Na obrzeżu płyty zachowała się silnie zatarta inskrypcja w minuskule gotyckiej, którą Mrozowski odczytuje następująco: *anno d(omi)nui m ccc[c…] […] […uxor] d(omi)ni nicolay ca(m)piesk[y] […].* Zdaniem Mrozowskiego, zachowany destrukt nagrobka Doroty Kępińskiej został wykonany około poł. XV wieku przez ten sam profesjonalny warsztat kamieniarski, który wykuł płytę Mikołaja Kępińskiego, por. Mrozowski 1994, s. 241, kat. nr I 135.

[1480] W tym miejscu stoi do dzisiaj, na stopie wyryta data 1774. Druga kamienna kropielnica (ustawiona w sąsiedztwie północnego wejścia do wieży), skromna, w kształcie kielicha o przekroju ośmiobocznym, została zniszczona podczas pożaru w marcu 2003 roku.

[1481] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 403, 404. Do pożaru stalle ustawione były w prezbiterium, przy ścianie południowej. Obecnie, tymczasowo, przeniesiono je pod południową ścianę nawy.

wnętrzną stronę tej deski na podobieństwo jednej ściany bocznej stall tarnowskich zdobi motyw wijących się gałązek i liści ostu, wyrobionych płasko przez wydrążenie tła między niemi. Baldachim jest niemal poziomy, lekkim filunkiem urozmaicony. Siedzenie stanowi ława jednolita, w wysokości ramion były niegdyś 4 przegrody wyskakujące naprzód; dzieliły miejsce na 5 siedzeń. Dziś odrąbane, zostały tylko ślady po nich i na dwóch końcach przy ścianach bocznych połówki podobnych występów[1482]. Zaplecek płaski, wys. 1.50 m., podzielony jest listwami pionowemi profilowanemi, z biegnącym ornamentem listkowym, płaskim na tle wydrążonem, na 4 pola prostokątne wypełnione niejednako wykonanymi filunkami.

Na polu I (od lewego) wstęga płaska sztucznie skręcona i okonturowana rytym sposobem na tle nieco wydrążonem. Wśród splotów w kilku miejscach jakieś listki. Na wstędze ryte pojedyncze litery – idąc za biegiem wstęgi dadzą się złożyć w wyrazy:

Maria hilf uns et.

Na polu 3^{em} podobna wstęga jeszcze sztuczniej zakręcona i poprzeciągana i tylko rytymi kartuszami oddzielona od tła nie wgłębionego, na której pojedyńczemi literami (za biegiem wstęgi) wyczytać można: *ihesus nazarenus r*, a dalej już razem resztę: *exiwol* (sic) – i znów pojedyńczemi literami: *eorvm* (*Ihesus nazarenus rex Iudeorum*). Pola 2^{gie} wypełnia motyw winogradu z gronami, a 4te sploty z sitowia czy akantu; w obu tych polach sploty roślinne tworzą płaszczyznę naturalną deski, a tło płaszczyznę głębszą nieco, wydrążoną.

(kształt liter)

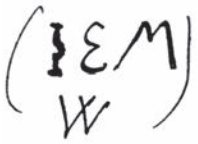

Styl późnogotycki, a litery napisów kapitaliki pomieszane z ..... [pozostawione puste miejsce w wierszu] wskazują na pochodzenie stall z początku XVI w[1483].

Ławka na 2 osoby stoi w nawie między wejściem głównem a bocznem[1484]. Na przodkowej ścianie jej klęcznika wymalowane są w figurze geometrycznej rombu podzielonego na 2 trójkąty herby Półkozic i Dąbrowa pod koronami 7 pałkowemi i wśród liter:

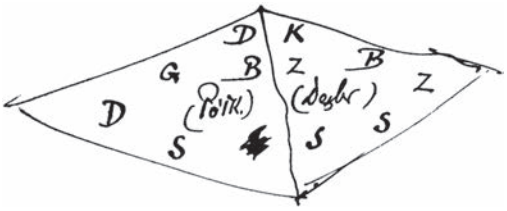

Między insygniami brackiemi „berło" (laska) do procesyi z tarczą malowaną[1485], na której głowa Trójcy ś. o 3 twarzach. Malowanie z XVIII w.*.

Chorągiew z h. Śreniawa fundacyi Stadnickich[1486].

---

* Podobno oddane później do Muzeum dyecez. w Tarnowie.

[1482] W tym stanie stalle zachowały się do dzisiaj.

[1483] Datowanie prawidłowe, por. T. Dobrowolski, *Ze studiów nad stolarstwem polskim w epoce gotyku. Zabytki Małopolski*, „Rzeczy Piękne", (5), nr 6-8, 1925, tabl. XI, fig. 8-9; KZS 1951, s. 50; Bochnak, Pagaczewski 1959, s. 235; M. Rehorowski, *Katalog stall gotyckich w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 1, 1960; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 133.

[1484] Dziś ławki tej już nie ma.

[1485] Wymiary berła wynoszą: 165 x 24 x 17,5 cm, przechowywane jest w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, nr inw. MDT 111, por. Lepszy 1906, s. 338.

[1486] Dziś chorągwi tej nie ma już w kościele.

Ornaty nieużywane, wyrzucone na chór muzyczny.

1) Czerwony, boki z aksamitu ciemno czerwonego wyciskanego w złotem tkane kwiaty i owoce granatu, ze złotemi środkami okręconemi. Pomiędzy tem kawałki tła aksamitnego. Na plecach kolumna w krzyż płasko haftowany: P. Jezus na krzyżu i po bokach dwoje świętych, na 4 końcach ramion krzyża 4 sceny złotem i kolorami haftowane: pocałunek Judasza, biczowanie, cierniem koronowanie i ..... [pozostawione puste miejsce w wierszu]. Zapewne koniec XV w. Mocno zniszczony[1487]. Rzecz wysokiej wartości artystycznej i technicznej*.
2) Zielony[1488]; boki jedwabne zielone, kolumna ze srebrnego brokatu z haftem kolorowym jedwabnym w kwiaty**.
3) W r. 1923 znalazł się nadto ornat błękitny; boki atłasowe niebieskie, spajane z kawałków, kolumna z brokatu jasno błękitn. w kwiaty drobne czerwone z listkami zielonemi, w. XVIII? (T.D.)[1489]

Dawny opis. W kościele pomnik z wiadomością, że r. 1447 poświęcał go kard. Zbigniew. „*1770 chorus exstructus*".
Drzwi zakrystyi według podania pochodzą z zamku (białowodzkiego?) (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

Dwór

Zamek dawny na tem miejscu, co dwór dzisiejszy, pochodził z XVII w. (Ks. Sygański, *Z życia szlachty sądeckiej*, 147). Zbyszyce, wieś z pałacem (Kuropatnicki, *Geogr.*, 1786 r., str. 35).

Budynek niski, obszerny, drewniany, tynkowany, zbudowany na rzucie poziomym czworoboku, z występami pawilonowemi po czterech rogach[1490].

---

* Ornat ten w Lipcu 1892 r. zabrano do Muz. dyec. w Tarnowie. Tamże są ze Zbyszyc 2 skrzydła tryptyku (wys. 0.72 m., szer. 0.56 m.) z przedstawieniem ś. Stanisława, ś. Katarzyny, Chrystusa cierniem koronowanego i M.B. Bolesnej; malowanie olejne, tła częściowo złote wytłaczane, częściowo kolorowe (*Teka Grona Konserw. Gal. zach.* II, 331).

** W r. 1923 tego ornatu na miejscu nie było (T.D.)

[1487] Jest w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, nr inw. MDT 374, por. Lepszy 1906, s. 341. Ornat ten wzmiankują Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 187. Ponadto w Muzeum Diecezjalnym przechowywany jest od 1930 roku drugi ornat ze Zbyszyc, czerwony *ze złotego brokatu, kolumna ze złoto-zielonego brokatu*, nr inw. MDT 447.

[1488] Wśród dawnych szat liturgicznych do pożaru zachowały się jeszcze dwa ornaty zielone i jedna zielona kapa. Przechowywane w składziku pod wieżą spłonęły jednak doszczętnie w marcu 2003.

[1489] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie są również dwa ornaty białe ze Zbyszyc – pierwszy *z brokatu w tle żółtem ma srebrno-jedwabne kwiaty*, nr inw. MDT 489; drugi – *biały z tkaniny lnianej, na jedwabiu motywy drzewa*, nr inw. MDT 496.

[1490] Dwór w Zbyszycach, wzniesiony na przełomie XVIII i XIX wieku, jest dzisiaj budowlą, która uległa wielokrotnym przekształceniom, związanym z kolejnymi właścicielami – Szujskimi, Głębockimi, Jordanami, Langerami. Murowany z kamienia i cegły, tynkowany, wzniesiony został na planie prostokąta z charakterystycznymi alkierzami narożnymi. Do parterowej, podpiwniczonej bryły nabudowano w XX wieku poddasze mieszkalne z lukarnami. We wnętrzach zrekonstruowane zostały trzy kominki klasycystyczne z dekoracjami sztukatorskimi, a także trzy piece kaflowe. Wokół dworu rozciąga się kilkuhektarowy park krajobrazowy, na skraju którego stoi kościół p.w. św. Bartłomieja. Elewacje wzdłużne dworu pomiędzy ryzalitami, wyposażone zostały w sześciokolumnowe portyki wgłębione, pochodzące z 1 poł. XIX wieku. Jak zauważa Maria Bernasikowa, portyk wgłębiony (nie tak powszechny jak portyki wysuniete przed lico budynku) pojawia się często w 1 poł. XIX wieku w elewacjach polskich dworów szlacheckich. Do takiej przebudowy szczególnie nadawały się dwory posiadające (tak jak w Zbyszycach) alkierze narożne. Połączenie ryzalitów alkierzowych kolumnadą, równoległą do elewacji rezydencji, nadawało całości zupełnie nowy, klasycystyczny charakter, por. M. Bernasikowa, *Dwór w Modlnicy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", nr 86, „Prace z Historii Sztuki", z. 2, 1965, s. 186. Autorka ta uważa, iż kolumnady we frontowej i ogrodowej elewacji dworu w Zbyszycach są najstar-

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 155 rękopisu: widoczek mały z Kronbacha

Dawny opis. Droga prowadzi u stóp zamku („*Schloss, chateau*") zbyszyckiego i kościoła. Zamek jest z drzewa, na murowanych fundamentach (Eman. R. v. Kronbach, właśc. Kratschwil, *Darstellungen aus dem Kgrche Galizien* 1826; rys. jest z r. 1820). Opis ten jednak nie zgadza się z widokiem ogłoszonym w temże dziele (fig. …)[1491]. Według widoku budynek wydaje się murowanym i ma po rogach baszty okrągłe, widocznie murowane. Rzekoma kopia w Sygańskiego „*Z życia domowego szlachty sandeckiej*", str. 171 jest rekonstrukcyą powiększoną i niezbyt wierną.

Szpital. Przy parafii znajduje się dom dla 4 ubogich[1492], fundacyi Stanisława Krzesza z r. 1722 (*Słown. geogr.*).

57. Złockie

Wieś, oddal. południ. wschodnie od Nowego Sącza 30 1/2 kilom. Parafia gr.-kat. w miejscu.

Należała do klucza muszyńskiego biskupów krak. – osadzona na prawie wołoskiem[1493]. Po pierwszym rozbiorze zabrano ją na własność rządu.

Cerkiew paraf.

Parafia istniała już 1651 r. (*Schematyzm ruskiej dyec. przem.*)

---

szym przykładem portyku wgłębionego w województwie krakowskim, *tamże*, s. 187-188, il. 9; Chrzanowski, Kornecki 1982, s. 494.

[1491] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 393.

[1492] Szpital Stanisława Krzesza, łowczego chełmskiego, właściciela Zbyszyc, powstał na mocy dokumentu fundacyjnego z 27 lutego 1722 roku, por. Kumor 1969, s. 234, przyp. 84. Dzisiaj nieistnieje.

[1493] Złockie lokowano na podstawie przywileju biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego, wystawionego 4 lutego 1580 roku Iwanowi Markowiczowi – sołtysowi z pobliskiego Szczawnika. Uważa się, iż nazwa wsi jest wyrazem dawnych tradycji poszukiwania złota w górach, o czym wspomina nawet Długosz. Sołtysowi złockiemu zezwolono na osadzanie zagrodników na dwułanowym sołtystwie, zaś kmieci zobowiązano do odrabiania 2 dni, *trzeci z dobrej woli*, por. Bębynek 1914, s. 622. W 1629 roku spisujący pobór zaliczyli osadę *Złoc* (Złockie) do grupy *wsi dawno osiadłych*. W 1900 roku we wsi było 96 domów należących do 545 mieszkańców, a także parafia, skupiająca grekokatolików z Jastrzębika i Szczawnika, por. Czajkowski 1999, s. 83, 91, 169, 175; Pieradzka 1939, s. 63-68; Kumor 1996, s. 11.

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 156 rękopisu: fot. S. Udzieli 1903

Budynek obecny drewniany z dużą kopułą, wieżą przodkową i małą wieżyczką nad częścią kapłańską[1494], jest z r. 1873[1495] (*Schematyzm rusk.*) fig. …[1496].

58. Żeleźnikowa

Wieś, oddal. południowe od Nowego Sącza 7 kilom. Parafia w miejscu.

Dawna nazwa: *Zelasznykowa*, także *Zelesznik*; *Villa ferrea*.

Kazimierz W. uwolnić miał wieś od wszelkich danin[1497]. Była ona pierwotnie szlachecka. R. 1450 Stanisław dziedzic na Krakuszowicach sprzedał ją Pawłowi murarzowi[1498] z Nowego Sącza i rajcy, który wieś oddał miastu na uposażenie kaznodziei niem. w k. paraf. nowosądeckim[1499] (Długosz *Lib. ben.* I, 564; Morawski, *Sądeczyzna* II, 205-206).

Za Długosza były rzekomo: *Zelesznik magna* i *Zelesznyk minor* (Długosz, *Lib. ben.* II, 300), ale te nazwy nie są potwierdzone innemi świadectwami[1500]. R. 1470 rajcy nowosądeccy sprzedają Ż. Mikoła-

---

[1494] Zachowana do dziś cerkiew p.w. św. Dymitra wzniesiona została najpewniej w latach 1867-72, choć w literaturze wymieniane są także daty wcześniejsze – np. 1821, a nawet 1811, por. Brykowski 1986, s. 140, il. 94. Brykowski podaje także, iż cerkiew w Złockiem wzniósł cieśla nazwiskiem Kondracz, konsekracja odbyła się w 1873 roku, a prace konserwatorskie w latach 1962-1966. Dzisiaj jest to budowla trójdzielna, z prezbiterium zamkniętym trójbocznie i zakrystią przybudowaną od północy. W przedłużeniu babińca stoi wieża słupowo-ramowa, o ścianach pionowych, z pozorną izbicą. Nad nawą piętrzy się okazała ośmiopolowa kopuła na tamburze. Niedawno od strony zachodniej (na lewo od wejścia z parkingu) wybudowano słupową dzwonnicę, na którą przeniesiono dzwony. We wnętrzu świątyni zachował się późnoklasycystyczny ikonostas (o reminiscencjach ornamentyki rokokowej), ze współczesnym mu kompletem ikon malowanych przez Bogdańskich z Jaślisk. Całość zapewne z lat siedemdziesiątych XIX wieku, por. KZS 1951, s. 50.

[1495] Stara cerkiew drewniana (poprzednia) przetrwała najpewniej do lat siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy wybudowano obecną. W roku 1947 Hanna Pieńkowska znalazła na strychu nowej cerkwi szereg dawnych ikon (dziś w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu), z których najstarsze wyszły spod pędzla Pawła Radymskiego, działającego w tym samym czasie w Powroźniku. Należy do nich *Deesis*, złożona z 12 apostołów (nr inw. MNS 652-653/s) i Chrystusa Pantokratora (nr inw. MNS 651/s), a może również przemalowana, lecz stara w układzie ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Hodigitrii (nr. inw. MNS 655/s). Są one tak zniszczone, że nawet napis fundacyjny (z zachowaną datą 1623) pozostał jedynie we fragmentach, por. Pieńkowska 1971, s. 589-590. W zbiorach Muzeum Sądeckiego są jeszcze inne ikony ze Złockiego: Koronacja Matki Boskiej z XVII wieku (nr inw. MNS 676/s), Narodzenie Matki Boskiej (nr inw. MNS 666/s), Ofiarowanie Marii w Świątyni (nr inw. MNS 659/s), Ukrzyżowanie (nr inw. MNS 650/s) oraz m.in. zespół 9 prazdników z końca XVIII wieku. Utrzymany w tym samym typie kartusz ze Złockiego, z przedstawieniem Boga Ojca – o ikonografii zachodniej, datuje (zdaniem Pieńkowskiej) zespół złockich prazdników na rok 1782, a łaciński napis świadczy o polskim pochodzeniu ludowego malarza, por. Pieńkowska 1971, s. 613.

[1496] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 409. W rzeczywistości, fotografia S. Udzieli pochodzi nie z 1903 lecz 1902 roku.

[1497] Wieś powstała w końcu XIII wieku. Już przed 1292 rokiem była z pewnością w posiadaniu Kingi, ale nie weszła w skład starosądeckiego latyfundium klasztornego w 1280 roku, gdyż nie wymienia jej akt fundacyjny. Przed 1292 rokiem Kinga nadała Żeleźnikową mieszczanom sądeckim – Ulrykowi i Bruningowi, które to nadanie potwierdza im w 1306 roku dokument Władysława Łokietka. W 1333 roku był tu młyn i karczma, zaś wieś stanowiła własność Pertmana, brata poprzednich właścicieli (Ulryka i Bruninga). Następny znany ze źródeł posiadacz wsi – Śmiło, syn Piotra Neorzy, wojewody sandomierskiego – nadał w 1388 roku roku łan roli i łąkę w Żeleźnikowej Małej klasztorowi franciszkanów w Nowym Sączu. Dwa dalsze łany dodała zakonnikom w 1434 roku wnuczka Śmiły – Piechna. Por. Rajman 1992, s. 56, 78; Kiryk 1999, s. 13.

[1498] Żeleźnikowa należała w XIV wieku do Toporczyków i dzierżona była przez Smyla (Śmiłę), syna Piotra Nieorzy, wojewody sandomierskiego. Wtedy to otrzymała prawo niemieckie od Kazimierz Wielkiego. Stanisław z Krakoszyc herbu Rawicz sprzedał Pawłowi Żeleźnikową za 500 grzywien, Dziwik 1960, s. 58.

[1499] Żeleźnikowa była jedyną wsią, która dostała się rajcom nowosądeckim drogą darowizny. Miasto otrzymało ją 23 lipca 1453 roku od murarza Pawła, z warunkiem utrzymywania – za 10 grzywien rocznie – kaznodziei niemieckiego w kolegiacie Św. Małgorzaty. Dokument zatwierdzający darowiznę Pawła wydała królowa Zofia, zaś w 1463 roku potwierdził akt Kazimierz Jagiellończyk, por. Dziwik 1960, s. 58.

[1500] Nazwy typu *Żeleźnikowa Mała* lub *Mniejsza* oraz *Żeleźnikowa Wielka* lub *Większa* spotykane są w źródłach wielokrotnie, np. w 1453 mowa jest o dwóch częściach Żeleźnikowej, które 23 lipca podarował miastu Nowy Sącz

jowi Tymkowi z Tymoszyc[1501], z wyjątkiem lasów (Morawski, *Sądeczyzna* II, 253-254). W r. 1581 wieś była własnością burmistrzów m. N.-Sącza[1502] (Pawiński, *Małop.*, 132). Potem przywłaszczyli ją sobie rajcy. R. 1615 uznana została własnością miejską dla publicznej wygody[1503] i taką była jeszcze w latach 1732-1754[1504] (Sygański, *Hist. N.-S.*, I, 221 i 183).

Kościół paraf. ś. Michała arch. Patron: rada gm. m. Nowego Sącza

„*Ecclesia de Villa farrea*" wspomniany w r. 1343 (*Mon. Pol. Vatic.*, II, 183). Erekcya parafii w r. 1380 (*Schemat.*). Kościół drewniany na górze ś. Anny i probostwo, od r. 1480. Kościół obecny mały, bez sklepień, murowany w r. 1791 (Łepkowskiego noty rękop. [z] 1851 r.).
Pleban: R. 1449 świadkuje X. Mikołaj z Żeleźnikowej[1505] (Morawski, *Sądeczyzna*, II, 204).

18/5 1893

Budynek murowany, niewielki, mało zajmujący[1506]. Wnętrze nie sklepione.

Obraz w bocznym ołtarzu, wchodząc na lewo[1507], M. Boska między ś. Janem ewang. i świętą niewiastą[1508]. Malowanie na drzewie, przemalowaniem całkiem zepsute[1509].

---

murarz królewski Paweł. W 1470 roku pewne role w Żeleźnikowej miasto sprzedało Tymkowi z Tymorzyc, zaś w 1481 roku odnotowano pierwszego znanego nam sołtysa – Mikołaja, por. Rajman 1992a, s. 82-83. Do 1616 roku Żeleźnikowa Mniejsza i Większa wymieniane były w rejestrach poborowych łącznie, od tego roku – oddzielnie. W tym czasie była to osada duża, licząca około 30 kmieci. Folwark sołtysi w 1565 roku odkupili od Wawrzyńca Zycha rajcy nowosądeccy, za 200 złotych węgierskich. W latach 1563-1564 trwał spór między miastem a franciszkanami, dotyczący dóbr w Żeleźnikowej Małej, por. Leśniak 1992b, s. 409.

[1501] Odbywa się to za sumę 50 grzywien polskich – 3 lutego 1470 roku, por. Stamirski 1957, s. 104-105. Ów Mikołaj Tymko wspominany jest w źródłach pod rokiem 1489, jako *Timek Scultetus de Zyelesnicowa*, Bubak 1992, cz. 2, s. 132. W 1533 i 1535 roku występuje *Sigismundus Zych Scultetus de Zeleznykowa*, zaś w 1554 – *Laurentius Zich Scultetus de Zeleznykowa*, por. *tamże*, s. 133.

[1502] Obie Żeleźnikowe miały wtedy łącznie 7,5 łana, Dziwik 1960, s. 59.

[1503] W 1621 roku Jerzy Tymowski – znany kupiec i rajca nowosądecki – pożyczył swemu miastu 400 zł na wyposażenie wozu oraz dwóch zbrojnych, udających się na wyprawę chocimską. Pożyczka została zabezpieczona przez radę miejską obietnicą dalszej dzierżawy Żeleźnikowej, do czego doszło rzeczywiście w roku 1623, kiedy to Tymowski zapisał w swym diariuszu: *Objąłem arendę Żeleźnikowej, co daj Panie Boże, abym w dobrym zdrowiu wytrzymał i z pożytkiem*, por. F. Leśniak, *Jerzy Tymowski (1559-1631) kupiec i rajca nowosądecki*, RS, t. 30, 2002, s. 26. Tymowskiemu wiodło się w Żeleźnikowej pomyślnie, bowiem arendował tę wieś do swej śmierci w 1631 roku, *tamże*. Na łożu śmierci będąc, z dóbr żeleźnikowskich przeznaczył po parze wołów dla klasztoru franciszkanów i norbertanów, zaś kolejnego wołu oddał na rzecz przytułku dla ubogich, *tamże*, s. 34.

[1504] Powinności wsi *Żelesnikowa Magna et Parva* wymienia Lustracja 1659-1664, s. 548. W 1664 roku wieś *Zeleznice* należała do rajców nowosądeckich, a pobór w wysokości 219 florenów i 18 groszy wyliczono tu z 5,5 łana, 1 komory z bydłem i 5 bez bydła, Rejestr poborowy 1680, s. 212.

[1505] Pod 1634 rokiem w źródłach występuje *Rector schole w Zeleznikowey*, co dowodzi istnienia tutaj szkoły parafialnej, por. Bubak 1992, cz. 2, s. 105.

[1506] Kościół stary przestał istnieć ok. 1920 roku. Obecny, neogotycki, wzniesiony został w latach 1912-1921 według proj. arch. Jana Sas Zubrzyckiego, por. K. Stefański, *Jan Sas Zubrzycki i Andrzej Lenik – z pracowni architekta i rzeźbiarza*, katalog wystawy w Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław 2004, s. 10, il. 38-40 oraz okładka. Stary, niewielki kościół murowany, który oglądał Tomkowicz, stał w innym miejscu, za potokiem, naprzeciw nowego.

[1507] Tablica umieszczona jest obecnie w nowym kościele parafialnym, w nastawie ołtarza bocznego po stronie prawej.

[1508] W rzeczywistości na obrazie przedstawiono Matkę Boską z Dzieciątkiem, św. Jana Ewangelistę i św. Michała Archanioła (patrona kościoła), por. Gadomski 1981, il. 59. Gadomski, powołując się na fakt, iż Żeleźnikowa została w roku 1450 zakupiona, wraz z przywilejem patronackim nad kościołem, przez Pawła muratora, mieszczanina i rajcę nowosądeckiego, i przekazana na własność miastu Nowy Sącz (fakt ten potwierdzony został przywilejem królowej Zofii wydanym w roku 1453), zalicza obraz zachowany w tym kościele do dzieł powstałych w kręgu fundacji artystycznych rady miejskiej Nowego Sącza i odnosi czas jego namalowania do ok. roku 1450, zob. Gadomski 1981, s. 32. Obraz wzmiankowany w protokole wizytacyjnym archidiakona sądeckiego Jana Januszowskiego z 1608 roku: *In maiori [altare] structura humilis […] picta cum imagine B.V.M., Sancto Michaele et S. Joanne Evangelista*, cyt. za

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 156 rękopisu: z wycieczki w r. 1890 [sic!] *Wysp. teka III, str. 42*

Innych obrazów starych nie ma ani w kościele, ani na strychu. Nikt już o nich nie wie, wprost przeczą by dawniej były.

Chrzcielnica kamienna w kształcie kielicha na nodze okrągłej pokrytej rzeźbioną łuską czy dachówką, nodus i czara wieloboczna o ścianach gładkich, zap. z XVII w. (fig. …)[1510].

tamże: Wysp. teka III, str. 43

Okucie drzwi wejścia bocznego (fig. …)[1511] przypomina okucie w Krościenku niżnem[1512].

Dzwon na wieży, dość duży z napisem: *Anno Domini 1364*, widocznie fałszywym. Odlew i litery napisu są z w. XVIII, cyfry arabskie, których u nas w r. 1364 nie używano. Może przelany z dawniejszego, ale i na tamtym tak wczesna data byłaby wątpliwa[1513].

Ornaty w zakrystyi: trzy bardzo piękne, restaurowane, wszystkie trzy mają kolumny haftowane jedwabiami kolorowymi na srebrnem tle[1514].

Ornat cały zielony, stary.

Dawniejsze opisy. Obrazy dwa większe „bizanckie" z XVI w.; na jednym z nich „Pocieszanie N.P.Maryi". Dwa małe, w wielkim ołtarzu: ś. Apolonia i ś. Barbara „bizanckie". Średni w w. ołtarzu: Zwiastowanie „bizanckie", postaci na tle firanki, za którą widać wnętrze.

Dzwon jeden z fałszywą datą 1364 r., drugi z r. 1668.

Series parochorum od r. 1550 (Łepkowskiego noty rękop. z r. 1851).

dopisek ołówkiem na lewym marginesie s. 157 rękopisu: Wysp. teka III, str. 43 obrazek i schemat tryptyku

Na stryszku (nad zakrystyą czy nad kruchtą?) są 3 obrazy z XV w.: Zwiastowanie (zapewne rozdzielone na 2 obrazy) i 3 święte. Są to może skrzydła i środek tryptyku[1515] (z notat Wyspiańskiego i Mehoffera[1516] z wycieczki 1890[1517] r.) – patrz fig. …[1518].

Gadomski 1981, s. 40, przyp. nr 163. Gadomski dowodzi, iż prawdopodobnie z powodu ciasnoty wnętrza (starszego kościoła) nastawie ołtarza nadano w tym przypadku formę pojedynczej tablicy, na co wskazuje znane z tekstu wizytacji określenie *structura humilis*, por. Gadomski 1981, s. 77. Zdaniem Gadomskiego, w obrazie z Żeleźnikowej widoczne są wyraźne efekty posługiwania się odbitkami graficznymi. Postać św. Jana przypomina bowiem w układzie przedstawienie tego samego świętego na predelli ołtarza św. Deokara w kościele Św. Wawrzyńca w Norymberdze i na innej norymberskiej predelli w Germanisches Nationalmuseum (2 ćw. XV w.), wobec czego można domyślać się, iż we wszystkich tych przypadkach korzystano z tego samego wzoru, por. Gadomski 1981, s. 118, 129, il. 300-301; Labuda, Secomska 2004, s. 304-305, il. 424. Obraz z Żeleźnikowej jest ponadto *pierwszym zachowanym przykładem trójosobowego przedstawienia reprezentacyjnego o układzie kompozycyjnym pozwalającym na łączenie – przy zachowaniu hierarchii świętości – osób boskich otaczanym kultem powszechnym ze świętymi czczonymi w ośrodkach lokalnych*, Gadomski 2004, s. 267. *Kompozycja utrzymana jest w stylu całej grupy nastaw ołtarzowych związanych z kościołami Ziemi Sądeckiej i niektórymi szczegółami przypomina obraz Misericordiae Domini ze Zbylitowskiej Góry (układ kotary i wzór na niej), czy też nieco późniejszy tryptyk w Przydonicy (kwiat lilii w dłoniach Marii)*, *tamże*.

[1509] W latach 1985-1986 konserwację obrazu przeprowadziła art. kons. Krystyna Stawowiak. W trakcie konserwacji okazało się, iż tablica (obecnie o wymiarach 147 x 107 cm) została w nieustalonym czasie znacznie obcięta, przede wszystkim od góry oraz z lewej strony, zaś odwrocie podobrazia silnie zestrugano. Na obcięcie obrazu wskazywać mogła już wcześniej zbyt ciasno „skadrowana" kompozycja, zwłaszcza w obrębie postaci Michała Archanioła, por. WUOZwNS, nr inw. 2750.

[1510] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 410. Zachowana do dzisiaj w nowym kościele parafialnym. Wzmiankowana w literaturze już u schyłku XIX wieku, por. Tomkowicz 1891, s. 107.

[1511] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 411 (u góry, z lewej).

[1512] Dziś okucia tego już nie ma, przepadło najpewniej podczas rozbiórki starego kościoła. Analogia wskazana przez Tomkowicza to okucie z drzwi nieistniejącego już dzisiaj kościoła w Krościenku Wyżnym, pod Krosnem, por. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2005, s. 134, 329 – 331, il. 184-186.

[1513] Dzwonu tego nie ma już dziś w kościele.

[1514] W Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie przechowywana jest kapa czerwona *z brokatu jedwabnego, rokokowa*, pochodząca z kościoła w Żeleźnikowej, nr inw. MDT 592.

[1515] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 411 (u góry, z prawej). Na podstawie zachowanego rysunku i notki Wyspiańskiego, można domyślać się, iż wzmiankowany tu obraz przedstawiający „3 święte", jest w istocie zachowaną do dziś tablicą z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem w otoczeniu śś. Michała Archanioła i Jana Ewangelisty. Jak zaświadcza bowiem Tomkowicz, w końcu XIX wieku, obraz ten był *przemalowaniem całkiem zepsuty*. On sam też w Michale Archaniele widział postać jakiejś *świętej niewiasty* (zob. wyżej). W tym miejscu warto również zwrócić uwagę na wzmiankowane przez Wyspiańskiego skrzydła ze sceną Zwiastowania oraz sugestię, iż mogą one stanowić jedną całość z obrazem środkowym, na którym namalowano „3 święte". Na podstawie przeprowadzonej ostatnio konserwacji wiemy, iż obraz ten został znacznie obcięty w czasach nowożytnych. Fakt ten zdaje się rejestrować rysunek Wyspiańskiego, gdzie skrzydła są znacznie wyższe od obrazu środkowego. Być może zatem Wyspiański zastał w 1889 roku na strychu kościoła w Żeleźnikowej cały tryptyk, z którego do naszych czasów przetrwał jedynie silnie obcięty obraz środkowy? Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 99, 222, 227. Tomkowicz poszukiwał w lecie 1893 roku skrzydeł zanotowanych przez Wyspiańskiego w Żeleźnikowej, ale ich nie znalazł. O pomoc w ich odnalezieniu prosił nawet biskupa tarnowskiego I. Łobosa. Bezskutecznie! Nie wiadomo, co się z tablicami tymi stało, a śladem akcji poszukiwawczej Tomkowicza jest jedynie list proboszcza żeleźnickiego ks. Pawła Jende, który starał się wyjaśnić biskupowi kulisy zaginięcia obrazów, zob. Łopatkiewicz T. 2006, s. 309-310, zob. także *Aneksy*, poz. 7a.

[1516] Wycieczkę do Żeleźnikowej Stanisław Wyspiański odbył 19 sierpnia 1889 roku samotnie, bez udziału Józefa Mehoffera, którego listem jedynie informował o tym fakcie następująco: *O 1éj idę do Żeleźnikowej, — kościół, w ładném położeniu, — chrzcielnica — obraz przemalowany z XVego wieku. — — Inny obraz z podpisem »Łusz[cz]kiewicz — Sassoferato 1887« — czyby to nie było malowanie naszego Profesora. — Na strychu mnóstwo materii bogatych — (część zabrałem.—). — — Na strychu oprócz tego 3 obrazy z XV wieku. Zwiastowanie, i 2 skrzydła z jakiegoś tryptyku — zupełnie podobne i pokrewne tym, jakie znalazłem w Kamionce. — Nie miałem czasu ich rysować. Mam nadzieję zobaczyć się z niemi w Muzeum. (Ks. proboszcz nazywa się Jendel* [Paweł Jende – przyp. nasz PTŁ] *— jest tłusty i niemłody.)*., por. *Stanisław Wyspiański – listy zebrane. Listy Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera*…, *op. cit.*, poz. 9, s. 36. Obrazu pędzla Łuszczkiewicza – malowanego we włoskim Sassoferato (koło Ancony) w 1887 roku – nie ma już niestety w żeleźnikowskim kościele, dlatego też nie sposób odpowiedzieć dziś na wątpliwość Wyspiańskiego.

[1517] Błąd pisarski Tomkowicza – chodzi tu o rok 1889.

[1518] Zob. *Część ilustracyjna*, il. 411 (u dołu).

Wykaz źródeł i prac cytowanych przez Stanisława Tomkowicza

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie. W skutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, t. 1-25, Lwów 1868-1935

Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. 1, *Ab Anno 1400 ad Annum 1489 Ed. Pauli Żegota et Bolesław Ulanowski*, Kraków 1887; t. 2, *Ab Anno 1490 ad Annum 1551 Ed. Adam Chmiel*, Kraków 1892; t. 3, 2, *Ab Anno 1551 ad Annum 1606 Ed. Adam Chmiel*, Kraków 1904

Baliński Michał, Lipiński Tymoteusz, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez ...*, Warszawa 1843/1846

Balzer Oskar, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895

Bębynek Władysław, *Starostwo Muszyńskie własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914

Białkowski Leon, *Ziemia sandecka*, (odb. z „Przeglądu Historycznego", t. 12, z. 1, 2, 3), Warszawa 1911

Bogdalski Czesław, *Błogosławiona Kinga, jej żywot i dzieła. W sześćsetną rocznicę śmierci skreślił O. Czesław Bogdalski. Z ośmnastu rycinami*, Kraków 1892

Bukowski Julian, *Dzieje reformacyi w Polsce, od wejścia jej do Polski aż do jej upadku. Według najnowszych źródeł zebrał i opracował ...* t. 1, *Początki terytorialne rozprzestrzenienia się reformacyi. Z mapą dyecezyi krakowskiej XVI wieku*, Kraków 1883, t. 2, *Polityczny wzrost i wzmaganie się reformacyi aż do sejmu w r. 1558/9*, Kraków 1886

Cracovia artificum 1300-1500, wyd. Jan Ptaśnik, „Źródła do Historyi Sztuki i Cywilizacyi w Polsce", wydawnictwo Komisyi do Badania Historyi Sztuki w Polsce Akademii Umiejętności, t. 4, Kraków 1917

Czarnowski Jan Nepomucen, *Dwaj Zygmunci Jagielloni czyli Polska w I połowie XVI wieku. Opowiadanie skreślone przez Autora Ukrainy i Zaporoża. Z 4-ma portretami*, cz. 1, 2, Warszawa 1859

Czołowski Aleksander, *Sprawa sporu granicznego przy Morskiem Oku. Wywód historyczno-prawny z pięcioma kartami. Napisał z polecenia Wydziału Krajowego ...*, Lwów 1894

Dąbrowski Jan, *Z czasów Łokietka. Studya nad stosunkami polsko-węgierskimi w XIV w.*, cz. 1, Kraków 1916

Dembiński Stefan, *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich zebrana na pięćdziesięcioletnią rocznicę smutnych wypadków lutego przez ...*, Jasło 1896

Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Craoviam. Zbiór dyplomatów klasztoru Mogilskiego przy Krakowie, wyd. Eugeniusz Janota, Kraków 1865

Długosz Jan, *Historiae Polonicae libri XII*, wyd. Aleksander Przeździecki, Kraków 1863-1864

Długosz Jan, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. Aleksander Przeździecki, t. 1-3, Kraków 1863-1864

Fijałek Jan Nepomucen, *Studia do dziejów uniwersytetu krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku. W Pięćsetną rocznicę założenia wydziału teologicznego w Krakowie. Przedstawił Ks. Dr ..., prof. c.k. uniwersytetu we Lwowie*, Kraków 1898

Grabowski Ambroży, *Skarbniczka naszej archeologji obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków, wiadomości do dziejów sztuk pięknych w Polsce, oraz wspomnienia z naszej przeszłości i t.p. Przez ... Z 39 wizerunkami baszt i bram krakowskich*, Lipsk 1854

Helcel Antoni Zygmunt, *Starodawne prawa polskiego pomniki, poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego wydał…*, t. 1, Kraków 1856, t. 2, Kraków 1870

Hoszowski Konstanty, *Żywot Andrzeja Zawiszy Trzebickiego, biskupa krakowskiego*, Kraków 1861

Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis. Collegit et edidit Boleslaus Ulanowski, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 7, z. 3, Kraków 1885

Janota Eugeniusz, *Przewodnik o wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*, Kraków 1860

Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława. Wydał i przypisami objaśnił Franciszek Piekosiński, cz. 1, 2, *Monumenta medii aevi historica res gestes Poloniae illustrantia*, t. 1, 8, Kraków 1874

Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Z polecenia i nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich wydali Wojciech Kętrzyński i Stanisław Smolka, cz. 1, *Obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399, wydał W. Kętrzyński*; cz. 2, *Obejmująca rzeczy od roku 1401 do roku 1506*, cz. 3, *Indeks miejscowo-osobowy. Ułożył Aleksander Hirschberg*, Lwów 1875

Kodeks dyplomatyczny Małopolski. Wydał i przypisami objaśnił Franciszek Piekosiński, t. 1, 2, 3, 4, *Monumenta medii aevi historica res gestes Poloniae illustrantia*, t. 3, 9, 10, 17, Kraków 1874/1905

Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506, wydany za staraniem i pracą Leona Rzyszczewskiego i Antoniego Muczkowskiego, t. 1, *Wzbogacony przypisami aż do Nr CVII przez Antoniego Zygmunta Helcla*, Warszawa 1847; t. 2, cz. 1, Warszawa 1848; t. 2, cz. 2, Warszawa 1852; t. 2, cz. 3, *Regesta alfabetyczne osób, miejsc i wyrazów techn. do obu cześci tomu 2*, Warszawa 1853; t. 3, Wydał Julian Bartosiewicz, Warszawa 1858

Kołaczkowski Julian, *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce. Napisał* …, Kraków 1888

Kronbach Emanuel, *Darstellungen aus den Königreiche Galizien insbesondere der Karpathen im Sandecer Kreise mit 30 mehlerischen Ansichten, 20 Vorstellungen der Trackten historisch, statistisch, topographisch und ethnographischen Bemerkungen über Lage, Gränzen, Grösse, Bevölkerung physische und politische Beschaffenheit, dann der Administration des ganzen Kreises verfasst und herausgegeben. Von …*, [Wien] 1820

Kuropatnicki Ewaryst Andrzej, *Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicyi i Lodomeryi*, Lwów 1858

Kutrzeba Stanisław, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, cz. 1, *Województwo krakowskie (1374-1501)*, Kraków 1901

Łepkowski Józef, *Opis archeologiczny Tarnowa i obu Sączów*, „Kalendarz Powszechny Juliusza Wildta 1857", Kraków 1856

Łepkowski Józef, Jerzmanowski Józef, *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicyi odbytej w r. 1849. Przez … Okolica Podkarpacka obwód sądecki*, nadbitka z 116 i 117 poszytu „Biblioteki Warszawskiej", t. 3, 1850.

Łętowski Ludwik Stanisław, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 1, 2, 3, Kraków 1852; t. 4, Kraków 1853.

Łętowski Ludwik Stanisław, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 1859

Łuszczkiewicz Władysław, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce. Przyczynek do historyi gotycyzmu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce", t. 4, 1891, s. 139-181

Łuszczkiewicz Władysław, *Wyniki wycieczki naukowej w okolice Sącza i Biecza*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce", t. 4, 1891, s. LXXVII-XCIII

Maciejowski Wacław Aleksander, *Pierwotne dzieje Polski i Litwy zewnętrzne i wewnętrzne*, Warszawa 1846

Matricularum regni Poloniae summaria, execussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contexuit indicesque adiecit. Pars 1, 2, 3, 4, 5 vol. 1, wyd. Teodor Wierzbowski, Warszawa 1905-1919

Mokłowski Kazimierz, *Sztuka ludowa w Polsce. Napisał ...*, cz. 1, *Dzieje mieszkań ludowych*, cz. 2, *Zabytki sztuki ludowej*, Lwów 1903

Monumenta Historica Poloniae. Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia, wyd. Augustin Theiner, t. 1-3, Romae 1860-1864

Monumenta Poloniae Vaticana, t. 1, *Acta Camerae Apostolicae 1207-1344*, wyd. Jan Ptaśnik, Kraków 1913; t. 2, *Acta Camerae Apostolicae 1344-1374*, wyd. Jan Ptaśnik, Kraków 1913; t. 3, *Analecta Vaticana 1206-1366*, wyd. Jan Ptaśnik, Kraków 1914

Morawski Szczęsny, *Sądecczyzna przez ...* (z mapkami i planami), [t. 1], Kraków 1863.

Morawski Szczęsny, *Sądecczyzna za Jagiellonów z miasty spiskiemu i księstwem oświęcimskiem przez ...*, t. 2, Kraków 1865.

Niesiecki Kasper, *Herbarz Polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 1-10, Lipsk 1839-1846

Odrzywolski Sławomir, *Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce. Zebrał ...*, Kraków 1891

Okolski Szymon, *Orbis polonus*, t. I, Kraków 1641

Pagaczewski Julian, *Jasełka krakowskie. Napisał ...*, Kraków 1901

Paprocki Bartosz, *Herby rycerstwa polskiego. Przez ... zebrane i wydane r. p. 1584*, „Biblioteka Polska", wyd. Kazimierz Józef Turowski, Kraków 1858

Pawiński Adolf, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. III-IV, *Małopolska*, Warszawa 1886 (*Źródła dziejowe*, t. XIV)

Piekosiński Franciszek, *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego 1647-1765*, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 9, Kraków 1889

Piekosiński Franciszek, *Rycerstwo polskie wieków średnich. Przez ...*, t. 1, *O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu*, Kraków 1896; t. 2, *Obejmuje dwanaście pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich*, Kraków 1896; t. 3, *Rycerstwo małopolskie w dobie piastowskiej 1200-1366*, Kraków 1901/1902

Potkański Karol, *Kraków przed Piastami*, (odb. z t. 35 „Rozpraw Wydziału Filozoficzno-Historycznego Akademii Umiejętności w Krakowie", Kraków 1897

Prochaska Antoni, *Szkice historyczne z XV wieku*, Kraków 1884

Rastawiecki Edward, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających. Przez .... Z dołączeniem 16 rycin wizerunków celniejszych artystów*, t. 1 Warszawa 1850, t. 2, 1851, t. 3, 1857

Roczniki do dziejów Podtatrza i Śpiża z lat 1680-1748, spisane przez XX. Jana i Stanisława Owsińskich, proboszczów Jazowska, wyd. Józef Jerzmanowski, Kraków 1858

Rosół Stanisław, *Święta Kinga i miasto Sącz Stary. Szkic historyczno-monograficzny na pamiątkę uroczystości 600 letniej rocznicy śmierci Św. Kingi. Skreślił ...*, Nowy Sącz 1892

Rzymski Paweł, *Wykład obrzędów kościelnych historyczny i duchowny z historyi kościelnej, liturgii, z dzieł przez znakomitych autorów o niej napisanych, niemniej z ducha tychże obrzędów wyczerpniony, zebrany przez ...*, Warszawa 1857

Sadowski Jan Nepomucen, *Die Handelsstrassen der Griechen und Römer durch das Flussgebiet der Oder, Weichsel, des Dniepr und Niemen an die Gestade des Baltischen Meeres. Aus dem Polnischen von Albin Kohn*, Jena 1877

Semkowicz Władysław, *Zyndram z Maszkowic (w pięćsetną rocznicę)*, (odb. z „Przeglądu Historycznego", t. 11, z. 3), Warszawa 1911

Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos graeco catholicae Premislensis, Samboriensis et Sanocensis pro A.D. 1879, Przemyśl 1879

Schematismus Universi Venerabilis Cleri dioeceseos Tarnoviensis pro anno D. 1892, Tarnów 1891

Schematismus venerabilis cleri dioecesis Premisliensis ritus latini pro A.D. 1891, Przemyśl 1890.

Siarczyński Franciszek, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego czyli obraz stanu, narodu i kraju wystawiający: Religią, obyczaje, nauki, prawa i prawodawstwo, swobody szlachty… Przez X. Franciszka Siarczyńskiego*, t. 1, Poznań 1843, t. 2 Poznań 1858

Sikorski Bonawentura, *Dziejowa wiadomość o cudownym obrazie Przemienienia Pańskiego w kościele farnym w Nowym Sączu z dochowanym nabożeństwem tegoż. Nowego i poprawionego wydanie drugie dziełka X. … Gwardyana Konwentu Nowo-Sądeckiego*, Nowy Sącz 1889

Sikorski Bonawentura, *Zbiór historyi, łask i cudów obrazu Przemienienia Pańskiego z przydatkiem różnego nabożeństwa i zupełnych odpustów od świtej Stolice Apostolskiej nadanych*, Kraków 1767

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowianskich. Pod. red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, t. 1-15, Warszawa 1880-1902

Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające opis dziejów i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych lub w Polsce zamieszkałych. Zebrał i wydał …*, t. 1, Warszawa 1847; t. 2, Warszawa 1849

Sokołowski Marian, *Studia z dziejów sztuki i cywilizacji*, Kraków 1899

Sokołowski Marian, *Studia do historii rzeźby w Polsce w XV i XVI w.*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce", t. 7, Kraków 1906, s. 81-239

Sygański Jan, *Analekta sandeckie do XVI i XVII wieku. Przez … Z planem miasta*, Lwów 1905

Sygański Jan, *Arendy klasztoru starosandeckiego w XVI i XVII wieku. Przez …* (z 15 rycinami), Lwów 1904

Sygański Jan, *Historya Nowego Sącza od wstąpienia dynastyi Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 1, *Obraz dziejów wewnętrznych miasta*, t. 2, *Obraz urządzeń cywilnych oraz życia mieszczaństwa w epoce Wazów* (z 16 rycinami), Lwów 1901.

Sygański Jan, *Historya Nowego Sącza przez Ks. Jana Sygańskiego T.J.*, t. 3, *Zabytki dziejowe miasta* (z 21 rycinami) Lwów 1902

Sygański Jan, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe. Szkic historyczny na pamiątkę sześćsetnej rocznicy założenia tegoż miasta napisał na podstawie źródeł … z 10 illustracjami*, Nowy Sącz 1892

Sygański Jan, *Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce dynastyi Wazów. Z 15 rycinami*, Lwów 1910

Szajnocha Karol, *Szkice historyczne*, t. 1, Warszawa 1881

Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej, t. 1-6, Kraków 1900-1916

Załęski Stanisław, *Św. Kinga i jej klasztor starosądecki. Szkic historyczny. Przez …*, Lwów 1882

Wykaz skrótów częściej cytowanych pozycji bibliograficznych

AAC – Acta Archaelogica Carpathica
AM – Almanach Muszyny
AS – Almanach Sądecki
BHS – Biuletyn Historii Sztuki
BHSiK – Biuletyn Histori Sztuki i Kultury
FHA – Folia Historiae Artium
KZS – Katalog zabytków sztuki w Polsce
NP – Nasza Przeszłość
RHS – Rocznik Historii Sztuki
RS – Rocznik Sądecki
SAP – Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy, t. 1-7, 1971-2003
SHGWK – Słownik Historyczno-Geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu
SKHS – Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, t. 1-9, 1877-1915
WUOZwNS – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków – Delegatura w Nowym Sączu

Adamczyk, Perkowska 1993	Adamczyk M., Perkowska U., *Gospodarka komunalna*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. 2, Kraków 1993, s. 33-52
Bazielich 1939	Bazielich W., *Życie obyczajowe i kulturalne Starego Sącza w XVII w.*, RS, t. 1, 1939, s. 21-100
Bazielich 1961	Bazielich W., *Materiały do historii szpitala, kościoła i prepozytury Św. Krzyża w Starym Sączu*, NP, (14), 1961, s. 203-247
Bazielich 1966	Bazielich W., *Klaryski starosądeckie a sztuki piękne w XVII i XVIII wieku*, NP, (25), 1966, s. 179-220
Beiersdorf, Kornecki, Krasnowolski 1979	Beiersdorf Z., Kornecki M., Krasnowolski B., *Sztuka Starego Sącza*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*. Praca zbiorowa pod red. H. Barycza, Kraków 1979, s. 304-340
Beiersdorf, Krasnowolski 1985	Beiersdorf Z., Krasnowolski B., *Stary Sącz. Zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985
Beiersdorf, Krasnowolski 1992a	Beiersdorf Z., Krasnowolski B., *Rozwój przestrzenny*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 397-420.
Beiersdorf, Krasnowolski 1992b	Beiersdorf Z., Krasnowolski B., *Sztuka gotycka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa-Kraków 1992, s. 199-291
Beiersdorf, Krasnowolski 1992c	Beiersdorf Z., Krasnowolski B., *Sztuka renesansu i manieryzmu*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa-Kraków 1992, s. 483-550

Bębynek 1914	Bębynek W., *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", Dodatek do „Gazety Lwowskiej", t. 42, 1914-1916, s. 11-22, 113-128, 211-223, 310-322, 408-421, 515-525, 610-623
Bochnak 1935	Bochnak A., *Z dziejów malarstwa gotyckiego na Podkarpaciu*, „Prace Komisji Historii Sztuki", t. 6, 1934-1935, z. 1, s. 1–39
Bochnak, Pagaczewski 1959	Bochnak A., Pagaczewski J., *Polskie rzemiosło artystyczne wieków śred nich*, Kraków 1959
Brykowski 1981	R. Brykowski, *Drewniana architektura kościelna w Małopolsce XV wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981
Brykowski 1986	Brykowski R., *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986
Brykowski 1995	Brykowski R., *Drewniana architektura cerkiewna na koronnych ziemiach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995
Brykowski, Kornecki 1984	R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, Wrocław-Warszaw-Kraków-Gdańsk-Łodź 1984
Bubak 1992	Bubak J., *Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądecczyzny XV-XVII w. Imiona, nazwiska, przezwiska*, cz. 1. A-M, cz. 2 N-Ż, Kraków 1992
Cabalska 1992	Cabalska M., *Pradzieje na tle przedhistorycznego osadnictwa Sądecczyzny*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 23-52
Chrzanowski, Kornecki 1982	Chrzanowski T., Kornecki M. *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982
Crossley 1985	Crossley P., *Gothic Architecture in the Regin of Kazimir the Great, Church Architecture in Lesser Poland 1320-1380*, Kraków 1985
Czajkowski 1999	Czajkowski J., *Studia nad Łemkowszczyzną*, Sanok 1999
Długosz 1998	Długosz J., *Duszpasterze i życie religijne miasta*, [w:] *Piwniczna Zdrój. Studia i szkice z dziejów miasta 1772-1998*, pod red. prof. Józefa Długosza, Piwniczna-Zdrój 1998, s. 187-210
Dutkiewicz 1949	Dutkiewicz J. E., *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300-1450*, Kraków 1949
Dziwik 1957	Dziwik K., *Sądeczyzna wczesnośredniowieczna (do końca XIII wieku) w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań*, RS, t. 3, 1957, s. 319-345
Dziwik 1960	Dziwik K., *Majętność ziemska Nowego Sącza w wiekach średnich*, RS, t. 4, 1960, s. 53-69
Gadomski 1981	Gadomski J., *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, Warszawa 1981
Gadomski 1986	Gadomski J., *Imagines Beatae Mariae Virginis Gratiosae. Małopolski typ Hodegetrii z XV wieku*, FHA, t. 22, 1986, s. 29-47
Gadomski 1988	Gadomski J., *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460-1500*, Warszawa 1988
Gadomski 1995	Gadomski J., *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500-1540*, Warszawa-Kraków 1995

Gadomski 2004 — Gadomski J., *Malarstwo tablicowe w Małopolsce*, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, t. 2, cz. 3, *Malarstwo gotyckie w Polsce*. Synteza pod red. Adama S. Labudy i Krystyny Secomskiej, Warszawa 2004, s. 251-305

Golachowski 1957 — Golachowski K., *Inwentarz archiwum miasta Nowego Sącza z lat 1292-1772 (inwentarz idealny)*, RS, t. 3, 1957, s. 175-315

Guerquin 1984 — Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984

Kapiszewski 1958 — Kapiszewski H., *Tysiąclecie eremity polskiego. Świrad nad Dunajcem*, NP, (8), 1958, s. 45-81

Kapiszewski 1966 — Kapiszewski H., *Eremita Świrad na ziemi rodzinnej*, NP, (23), 1966, s. 65-103

Kapliczki 1983 — *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej. Szematyzm diecezji tarnowskiej1983*, t. 1-2, Tarnów 1983

Karłowska-Kamzowa 2004 — Karłowska-Kamzowa A., *Malarstwo ścienne w Małopolsce*, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, t. 2, cz. 3, *Malarstwo gotyckie w Polsce*. Synteza pod red. Adama S. Labudy i Krystyny Secomskiej, Warszawa 2004, s. 93-110

Karmazyn-Kakowśkij 1975 — Karmazyn-Kakowśkij W., *Mystectwo łemkiwśkoj cerkwy (De Arte Sacra Ecclesiarum Lemkoviensium)*, „Praci Fiłosoficzno-Humanistycznoho Fakultetu", t. 12, Romae 1975

Kiryk 1979a — Kiryk F., *Dzieje miasta w okresie staropolskim*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, pod red. H. Barycza, Kraków 1979, s. 46-113

Kiryk 1979b — Kiryk F., *Zarys dziejów latyfundium starosądeckiego*, [w:] *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, pod red. H. Barycza, Kraków 1979, s. 116-163

Kiryk 1992a — Kiryk F., *Początki miasta*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 85-96

Kiryk 1992b — Kiryk F., *Tylicz. Ze studiów nad miastami i miasteczkami w rejonie osadnictwa łemkowskiego w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red. J. Czajkowskiego, Rzeszów 1992, s. 183-198

Kiryk 1999 — Kiryk F., *Sądecka Pani*, RS, t. 27, 1999, s. 9-19.

Kołodziejski 1992 — Kołodziejski S., *Średniowieczne budowle warowne w dolinie Dunajca w świetle nowszych badań*, RS, t. 20, 1992, s. 9-34

Kołodziejski 1996 — Kołodziejski S., *Uwagi o średniowiecznym budownictwie obronnym biskupów krakowskich*, „Teki Krakowskie", t. 3, 1996, s. 135-149

Kopera 1925 — Kopera F. *Dzieje malarstwa w Polsce*, t. 1, Kraków 1925

Kopera, Kwiatkowski 1929 — Kopera F., Kwiatkowski J. *Obrazy polskiego pochodzenia w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wiek XIV-XVI*, Kraków 1929

Kornecki 1958 — Kornecki M., *Nieznane zabytki rzeźby gotyckiej w województwie krakowskim*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 74-82, il. 43-55.

Kornecki 1972 — Kornecki M., *Kościoły Diecezji Tarnowskiej*, [w:] Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1972, Tarnów 1972

Kornecki 1990 — Kornecki M., *Bł. Kinga – pamiątki, obiekty kultu, dzieła sztuki*, „Currenda", 1990, nr 1-3, s. 87-129

Kornecki 1991 — M. Kornecki, *Sztuka cerkiewna na terenie diecezji tarnowskiej i jej losy po 1945 r.*, „Currenda", 1991, nr 1-3, s. 131-144

Kornecki 1996 — Kornecki M., *Z dziejów sztuki „państwa muszyńskiego" dawnego dominium biskupów krakowskich w Beskidzie Sądeckim*, „Teki Krakowskie", t. 3, 1996, s. 25-72

Kornecki 1997 — Kornecki M., *Z dziejów sztuki „państwa muszyńskiego" dawnego dominium biskupów krakowskich w Beskidzie Sądeckim (dokończenie). Malarstwo, rzeźba i rzemiosło artystyczne*, „Teki Krakowskie", t. 4, 1997, s. 23-56

Kornecki 1999 — Kornecki M., *Kościoły drewniane w Małopolsce. Zagadnienie uwarunkowań oraz systematyki typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*, Kraków 1999

Kornecki, Małkiewiczówna 1984 — Kornecki M., Małkiewiczówna H., *Małopolska*, [w:] J. Domasłowski, A. Karłowska-Kamzowa, M. Kornecki, H. Małkiewiczówna, *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984, s. 13-77

Kowalski, Fischer 1992 — Kowalski L., Fischer S., *Żywot bł. Kingi i dzieje jej kultu*, Tarnów 1992

Kracik 1992a — Kracik J., *Środowisko kościelne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 179-188

Kracik 1992b — Kracik J., *Kontrreformacja i katolicka reforma*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 411-435

Krasnowolski 2004 — Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku.* Część II. *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004

Kuczyńska 1984a — Kuczyńska J., *Średniowieczne chrzcielnice kamienne w Polsce*, RHS, t. 14, 1984, s. 5-79

Kuczyńska 1984b — Kuczyńska J., *Średniowieczne chrzcielnice kamienne w Polsce. Katalog*, Lublin 1984

Kumor 1964 — Kumor B., *Archidiakonat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 8, 1964, s. 271-304; t. 9, 1964, s. 93-286

Kumor 1967 — Kumor B., *Szkolnictwo w Sądeczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, RS, t. 8, 1967, s. 335-368

Kumor 1969 — Kumor B., *Szpitalnictwo w Sądeczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, RS, t. 10, 1969, s. 221-263

Kumor 1988 — Kumor B., *Kolegiata św. Małgorzaty w Nowym Sączu i jej oddziaływanie religijno-kulturalne (1448-1791)*, RS, t. 19, 1988-1990, s. 21-34

Kumor 1993a — Kumor B., *Życie religijne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. 2, Kraków 1993, s. 83-110.

Kumor 1993b — Kumor B., *Parafia i życie religijne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. 2, Kraków 1993, s. 319-338.

Kumor 1996 — Kumor B., *Osadnictwo łemkowskie i sieć parafialna w kluczu muszyńskim biskupstwa krakowskiego (do 1780)*, RS, t. 14, 1996, s. 9-23

KZS 1951 — Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 1, woj. krakowskie, pod. red. J. Szablowskiego, z. 10, *Powiat Nowosądecki*, oprac. A. Misiąg-Bocheńska, miasto Nowy Sącz oprac. T. Dobrowolski, Warszawa 1951

Labuda, Secomska 2004 — *Katalog zabytków* pod redakcją Adama S. Labudy i Krystyny Secomskiej przy współudziale Andrzeja Włodarka oraz Tamary Łozińskiej, Anny Palińskiej i Witolda Rączkowskiego, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, t. 2, cz. 3, *Malarstwo gotyckie w Polsce*, pod red. Adama S. Labudy i Krystyny Secomskiej, Warszawa 2004

Leńczyk 1983 — Leńczyk G., *Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski*, Kraków 1983

Lepszy 1906 — Lepszy L., *Muzeum Diecezjalne w Tarnowie*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej", t. 2, 1906, s. 319-342

Leśniak 1992a — Leśniak F., *Życie gospodarcze*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 341-392

Leśniak 1992b — Leśniak F., *Mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 393-410

Leśniak 1992c — Leśniak F., *Obszar miasta, zasiedlenie i stosunki własnościowe*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 309-325

Lustracja 1659-1664 — *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664*, cz. 1-3, wyd. A. Falniowska-Gradowska i F. Leśniak, Warszawa 2005

Lustracja 1765 — *Lustracja województwa krakowskiego 1765*, cz. 1, *Powiaty sądecki, szczyrzycki, biecki, czchowski oraz księstwa zatorskie i oświęcimskie*, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa 1973

Łopatkiewicz 2005 — Łopatkiewicz T., *Kolekcja szkicowników uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nieznane rysunki S. Wyspiańskiego, J. Mehoffera i innych z wycieczek z W. Łuszczkiewiczem w latach 1888-1892*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", nr 1277, „Opuscula Musealia", 2005, z. 14, s. 41-88

Łopatkiewicz T. 2006 — Łopatkiewicz T., *Między pedagogiką a inwentaryzacją zabytków. Naukowo-artystyczne wycieczki Władysława Łuszczkiewicz z uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w latach 1888-1893*, mps pracy doktorskiej w zbiorach Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. Dokt. 2006/117

Łopatkiewicz P. 2007 — Łopatkiewicz P., *O znaczeniu rękopiśmiennych inwentarzy zabytków Stanisława Tomkowicza dla badań nad gotyckim malarstwem tablicowym Małopolski*, [w:] *Artifex doctus. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gadomskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, t. 2, Kraków 2007, s. 201-213

Łuszczkiewicz 1891a — Łuszczkiewicz W., *Wyniki wycieczki naukowej w okolice Sącza i Biecza*, SKHS, t. 4, 1891, s. LXXVII-XCIII

Łuszczkiewicz 1891b — Łuszczkiewicz W., *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce. Przyczynek do historyi gotycyzmu*, SKHS, t. 4, 1891, s. 139-181

Łuszczkiewicz 1895 — Łuszczkiewicz W., *Z wycieczki z uczniami w roku 1892*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne", t. 2, 1895, nr 1 (23), szp. 273-277, nr 2-3 (24-25), szp. 289-310

Marszałek 1993 — Marszałek J., *Katalog grodzisk i zamczysk w Karpatach*, Warszawa 1993

Migrała 2000	Migrała L., *Bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2000
Mrozowski 1994	Mrozowski P., *Polskie nagrobki gotyckie*, Warszawa 1994
Mrukówna 1982	Mrukówna J., *Związki Długosza z Nowym Sączem i obraz tego miasta w jego dziełach*, RS, t. 17, 1982, s. 5-32
Olszewski 1965	Olszewski A. M., *O kilku grupach późnogotyckiej rzeźby małopolskiej*, [w:] *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych.* Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Wrocław 1962, Warszawa 1965, s. 277-287
Olszewski 1973	Olszewski A. M., *Warsztat rzeźbiarski Mistrza Pasji Przydonickiej*, FHA, t. 9, s. 75-87
Olszewski 1975	Olszewski A. M., *Pierwowzory graficzne późnogotyckiej sztuki małopolskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975
Pawłowski 1967	Pawłowski E., *Sącz i Naszacowice. Pochodzenie i dzieje nazw Nowego i Starego Sącza oraz nazw z nimi związanych*, RS, t. 8, 1967, s. 291-310
Pawłowski 1969	Pawłowski E., *Przeszłość Sądeczyzny w świetle nazw miejscowych*, RS, t. 10, 1969, s. 169-138
Pieńkowska 1958	Pieńkowska, *Ważniejsze badania odkrywkowe i odkrycia zabytkowych malowideł ściennych na terenie woj. krakowskiego w latach 1951-1958*, „Wiadomości Konserwatorskie", t. 5, 1958, s. 38-50.
Pieńkowska 1971	Pieńkowska H., *Ikony sądeckie XVII i XVIII wieku (ze zbiorów Muzeum w Nowym Sączu)*, RS, t. 12, 1971, s. 573-618
Pieradzka 1939	Pieradzka K., *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939
Pietrusińska 1971	Pietrusińska M., *Katalog i bibliografia zabytków*, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, t. 1, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. Michała Walickiego, Warszawa 1971
Pietrzak 2001a	Pietrzak S., *Kościół w Tropiu jako naddunajecki ślad św. Świerada*, [w:] *Święty Świerad i jego czasy. Materiały z sympozjum naukowego w Tropiu 10-11 lipca 1998*, pod red. ks. S. Pietrzaka, Nowy Sącz 2001, s. 280-290
Pietrzak 2001b	Pietrzak S., *Św. Świerad z początek chrystianizacji w Małopolsce XI wieku*, [w:] *Dzieje Podkarpacia*, t. 5, *Początki chrześcijaństwa w Małopolsce*, Krosno 2001, s. 81-107
Płaza 1968	Płaza S., *Sołectwa w powiecie sądecko-czchowskim w. XIII-XVIII*, RS, t. 9, 1968, s. 6-148
Polak-Trajdos 1970	Polak-Trajdos E., *Więzi artystyczne Polski ze Spiszem i Słowacją od połowy XV do początków XVI wieku. Rzeźba i malarstwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970
Poleski 2004	Poleski J., *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004
Przeździecki, Rastawiecki 1853-1855	Przeździecki A., Rastawiecki E., *Wzory Sztuki średniowiecznej*, cz. 1, Warszawa-Paryż 1853-1855
Przeździecki, Rastawiecki 1855-1858	Przeździecki A., Rastawiecki E., *Wzory Sztuki średniowiecznej*, cz. 2, Warszawa 1855-1858

Rajman 1992a — Rajman J., *Osadnictwo okolic Nowego Sącza i kształtowanie się strefy podmiejskiej średniowiecznego miasta (XIII-XV w.)*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka, t. 1, Warszawa 1992, s. 53-84

Rajman 1992b — Rajman J., *Szpital i klasztor św. Ducha w Nowym Sączu w późnym średniowieczu*, RS, t. 20, 1992, s. 41-66

Rejestr poborowy 1680 — *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680 wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655*, wyd. E. Trzyna i S. Żyga, pod red. St. Inglota, Wrocław 1959

Rutkowska-Płachcińska 1961 — Rutkowska-Płachcińska A., *Sądeczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961

Samek 1984 — Samek J., *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*, Warszawa 1984

Smulikowska 1989 — Smulikowska E., *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łodź 1989

Spis dokumentacji 1975 — *Spis dokumentacji konserwatorskich zabytków ruchomych*, cz. 1 (*dla zabytków znajdujących się poza muzeami*), „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków", Warszawa 1975

Stamirski 1957 — Stamirski H., *Sądeczyzna w roku 1629*, RS, t. 3, 1957, s. 86-158

Stamirski 1961 — Stamirski H., *Zarys rozwoju miasta Piwnicznej (lata 1348-1807)*, Nowy Sącz 1961

Stamirski 1965 — Stamirski H., *Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądeczyzny w czasie (do r. 1572) i w przestrzeni*, RS, t. 6, 1965, s. 1-43

Stamirski 1966 — Stamirski H., *Przeszłość Łącka (l. 1251-1782)*, Nowy Sącz 1966

Stamirski 1968 — Stamirski H., *Poprawki i uzupełnienia prac historycznych o Sądeczyźnie*, RS, t. 9, 1968, s. 371-418

Stamirski 1971 — Stamirski H., *Muszyna i jej starostowie do roku 1781*, RS, t. 12, 1971, s. 5-78

Szafran 1993 — Szafran B., *Kronika konserwatorska województwa nowosądeckiego za lata 1981-1990*, RS, t. 21, 1993, s. 278-287

Szczebak 1987 — Szczebak W., *Święty Świerad w kościołach i kaplicach diecezji tarnowskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne", t. 10, cz. 2, s. 466-480

Szydłowski 1922 — *Dzwony starodawne z przed R. 1600 na obszarze b. Galicji. Na podstawie materjałów zebranych i opracowanych przez dra Karola Badeckiego, Prof. dra Feliksa Koperę dra Stanisława Tomkowicza oraz własnych zredagował i opatrzył wstępem dr Tadeusz Szydłowski*, Kraków 1922

Szymański 1970 — Szymański S., *Wystroje malarskie kościołów drewnianych*, Warszawa 1970

Ślusarek 2002 — *Norbertanie i Jezuici. Wspólne dziedzictwo fundacji jagiellońskiej w Nowym Sączu.* Katalog wystawy w Muzeum Okręg. w Nowym Sączu, VI-XI 2002, pod red. Roberta Ślusarka, Nowy Sącz 2002

Świszczowski 1957 — Świszczowski S., *Materiały do dziejów kolegiaty św. Małgorzaty w Nowym Sączu*, RS, t. 3, 1957, s. 1-87

Świszczowski 1982 — Świszczowski S., *Materiały do dziejów kościoła klasztornego SS. Klarysek w Starym Sączu*, RS, t. 17, 1982, s. 291-296

Tazbir 1967 — Tazbir J., *Arianizm w ziemi sądeckiej*, RS, t. 8, 1967, s. 311-334

TGKGZ 1900 — *Z protokołów posiedzeń Grona*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1, 1900, s. 333-465

Tomkowicz 1891 — Tomkowicz S., *Gothische Taufbecken aus der Umgegend von Sandez und Gorlice in Galizien*, „Mittheilungen der K. K. Central-Commisson zur Erforschung und Erhaltung der Kunst und historischen Denkmale", 1891, s. 106-109

Urban 2002 — Urban W., *Rytro w materiałach źródłowych do końca XVIII wieku*, RS, t. 30, 2002, s. 126-138

Walicki 1935 — Walicki M., *Polska sztuka gotycka. Katalog Wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie (kwiecień-maj 1935)*, Warszawa 1935

Walicki 1938 — Walicki M., *Malarstwo polskie XV wieku*, Warszawa 1938

Walicki 1961 — Walicki M., *Malarstwo polskie. Gotyk, renesans, wczesny manieryzm*, Warszawa 1961

Walicki 1971 — *Dzieje sztuki polskiej*, t. 1, *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. Michała Walickiego, Warszawa 1971

Włodarek 1995 — Katalog zabytków pod red. Andrzeja Włodarka, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, t. 2, *Architektura gotycka w Polsce*, pod red. Teresy Mroczko i Mariana Arszyńskiego, Warszawa 1995

Żaki 1960 — Żaki A., *O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza*, RS. t. 4, 1960, s. 1-51

Aneksy

1

Kalendarium objazdów terenowych Stanisława Tomkowicza po powiecie sądeckim

Układ alfabetyczny

Barcice	17/5 1893
Biegonice	17/5 1893
Chomranice	23/8 1895
Czarny Potok	1/8 1895
Jakubkowice	30/8 1894
Jazowsko	6/2 1892, 29/7 1892, 15/5 1893
Klęczany	23/8 1895
Krynica	1893, 1895
Librantowa	1895
Łącko	29/7 1892, 18/5 1893, 2/8 1895, 3/9 1895
Mochnaczka W. i N.	1919, 1922
Mostki	30/7 1895, 3/9 1895
Moszczenica Niżna	7/2 1892, 17/5 1893 i wrzesień 1893
Muszyna	13/9 1893, 11/9 1895
Muszynka	11/9 1895
Nawojowa	2/5 1894
Nowy Sącz	18/10 1887, 12/10 1892, 14/9 1895
Piwniczna	13/9 1893
Podole	15/9 1891, 15/9 1893
Powroźnik	1902
Przydonica	15/9 1891, 15/9 1893
Rdziostów	23/8 1895
Rożnów	9/7 1888
Rytro	13/9 1893
Siedlce	29/5 1895
Stary Sącz	18/10 1887, 17/3 1891, 6/2 1892, maj 1893, 17/5 1893,13/9 1893, 30/7 1894, 3/9 1895, 1919
Tęgoborze	15/9 1891, 17/5 1892, 1923
Tylicz	11/9 1895
Wielogłowy	15/9 1891
Witowice Dolne	1895
Zbyszyce	15/9 1891, 17/5 1892, 9/11 1892
Żeleźnikowa	18/5 1893

Układ chronologiczny

Nowy Sącz	wtorek 18/10 1887
Stary Sącz	wtorek 18/10 1887
Rożnów	poniedziałek 9/7 1888
Stary Sącz	wtorek 17/3 1891
Podole	wtorek 15/9 1891
Przydonica	wtorek 15/9 1891
Tęgoborze	wtorek 15/9 1891
Wielogłowy	wtorek 15/9 1891
Zbyszyce	wtorek 15/9 1891
Jazowsko	sobota 6/2 1892
Stary Sącz	sobota 6/2 1892
Moszczenica Niżna	niedziela 7/2 1892
Tęgoborze	wtorek 17/5 1892
Zbyszyce	wtorek 17/5 1892
Jazowsko	piątek 29/7 1892
Łącko piątek	29/7 1892
Nowy Sącz	środa 12/10 1892
Zbyszyce	środa 9/11 1892
Krynica	1893
Stary Sącz	maj 1893
Jazowsko	poniedziałek 15/5 1893
Barcice	środa 17/5 1893
Biegonice	środa 17/5 1893
Moszczenica Niżna	środa 17/5 1893
Stary Sącz	środa 17/5 1893
Łącko	czwartek 18/5 1893
Żeleźnikowa	czwartek 18/5 1893
Moszczenica Niżna	wrzesień 1893
Muszyna	środa 13/9 1893
Piwniczna	środa 13/9 1893
Rytro środa	13/9 1893
Stary Sącz	środa 13/9 1893
Podole	piątek 15/9 1893
Przydonica	piątek 15/9 1893
Nawojowa	środa 2/5 1894
Stary Sącz	poniedziałek 30/7 1894
Jakubkowice	poniedziałek 30/8 1894
Krynica	1895
Librantowa	1895
Witowice Dolne	1895
Siedlce	środa 29/5 1895
Mostki	wtorek 30/7 1895
Czarny Potok	czwartek 1/8 1895
Łącko	piątek 2/8 1895
Chomranice	piątek 23/8 1895
Klęczany	piątek 23/8 1895
Rdziostów	piątek 23/8 1895
Łącko	wtorek 3/9 1895
Mostki	wtorek 3/9 1895
Stary Sącz	wtorek 3/9 1895
Muszyna	środa 11/9 1895
Muszynka	środa 11/9 1895
Tylicz	środa 11/9 1895
Nowy Sącz	sobota 14/9 1895
Powroźnik	1902
Mochnaczka W. i N.	1919
Stary Sącz	1919
Mochnaczka W. i N.	1922
Tęgoborze	1923

2

Spis ksień Klasztoru Św. Kingi w Starym Sączu

Sporządzony na podstawie przywilejów i luźnych zapisków[1]

ok. 1288-1292	św. Kinga (zm. 1292)
1292	Katarzyna
1310	Afra
1313	Katarzyna Odolani
1336	Salomea
1341	Wisława
1356	Księżna głogowska Konstancja
1366	Afra
1378	Małgorzata
1390	Księżna Agnieszka
1395	Dersława
1407	Małgorzata
1417	Anna Kurowska
1424	Anna ze Szczekocin, herbu Odrowąż
1440-1443	Agnieszka
1443-1446	Helena Łukowska
1446	Katarzyna
1464	Joanna
1489-1505	Anna z Rokitnicy Rokitnicka
1506	Anna Przyszowska
1543	Elżbieta Białowska (Białowodzka?)
1560-1568	Barbara Trzecieska
1568-1573	Dorota Bylicka
1573-1578	Dorota Strońska
1578-1584	Dorota Bylicka
1590-1594	Zofia Rożnówna (zm. 1621)
1594-1597	Barbara Wronowska
1597-1599	Zofia Rożnówna
1599-1604	Zofia Wróblewska (zm. 1614)
1604-1605	Katarzyna Tuszowska (zm. 1622)
1605-1610	Ewa Gostwicka (zm. 1626)
1610-1621	Zofia Boczkowska
1621-1624	Elżbieta Kułaczkowska
1624-1630	Anna Lipska
1630-1632	Elżbieta Kułaczkowska (zm. 1638)
1647-1649	Anna Lipska (zm. 1650)

[1] Siostrze Salomei Stompel dziękujemy za udostępnienie niniejszego wykazu.

1649	Jadwiga Trzeciakowska
1669-1672	Kunegunda Niewiarowska (zm. 1672)
1672-1675	Zofia Stanówka, starościanka nowosądecka
1675-1676	Anna Sędzimirówna
1676-1681	Marcyanna Sierakowska
1681-1684	Zofia Stanówna
1684-1687	Katarzyna Zielińska
1687-1691	Helena Marchocka (zm. 1705)
1691-1694	Barbara Niewiarowska
1694-1714	Konstancja Jordanówna (zm. 1714)
1714-1716	Maria Febronia Popielówna (zm. 1716)
1716-1722	Krystyna Pelagia Wierzbięta (zm. 1728)
1723-1729	Katarzyna Eufrozyna ze Sławczyna Siemieńska (zm. 1738)
1729-1736	Teresa Stadnicka
1737-1748	Teresa Jolanta Zborowska (zm. 1763)
1748-1755	Barbara Niewiarowska
1755-1758	Teresa Stadnicka (zm. 1758)
1758-1761	Katarzyna Starylas Leńczowska
1761-1764	Konstancja Reklewska
1764-1767	Katarzyna Leńczowska (zm. 1767)
1767-1781	Katarzyna Psurska (zm. 1796)
1781-1784	Katarzyna Skrzyńska (zm. 1789)
1784-1811	Anastazja Dzięciołowska (zm. 1811)
1811-1835	Petronela Zdzieńska (zm. 1838)
1835-1844	Kunegunda Borzęcka (zm. 1850)
1844-1853	Kunegunda Sowińska (zm. 1861)
1853-1856	Agnieszka Stokłosińska (zm. 1860)
1856-1868	Józefa Salomea de Medwecka (zm. 1873)
1868-1881	Marcjanna Sowińska (zm. 10 XII 1881)
1882-1891	Regina Bonawentura Ćwierzyk (zm. 1891)
1891-1894	Maria Izabela Żmigrodzka (zm. 1894)
1894-1896	Petronela Klara Oskard (zm. 1896)
1896-1907	Łucja Kinga Haidinger
1907-1910	Franciszka Maria Kruszyńska
1910-1925	Serafina Zofia Hańska
1926-1928	Franciszka Maria Kruszyńska (zm. 1928)
1928-1940	Serafina Zofia Hańska (zm. 7 IV 1944)
1940-1946	Michaela Zofia Konopczanka
1946-1952	Janina Józefa Schiroky (zm. 3 VIII 1952)
1952-1964	Helena Pelagia Jaskulska
1964-1970	Bonawentura Jadwiga Werbel
1970-1973	Helena Pelagia Jaskulska
1973-1976	Bernadeta Stanisława Gołąb
1976-1985	Celina Karolina Tomaszek
1985-1994	Małgorzata Apolonia Michalin
1994-2000	Teresa Anna Izworska
2000-	Elżbieta Maria Wielebińska

3

Opisanie dawnego kościoła parafialnego w Barcicach

Dokument z archiwum parafialnego w Barcicach

Obliczenie kosztów ewentualnego odbudowania Kościoła w Barcicach w takim stanie w jakim się tenże przed spaleniem w 1882 r. znajdował zestawione na podstawie dołączonego planu

Opisanie kościoła

Kościół w Barcicach zbudowany przez Władysława Warneńczyka króla polskiego. Odnawiany był gruntownie w r. 1873, spalił się zupełnie podczas pożaru Barcic. Był on 29 m długi a 10 m szeroki, na podmurowaniu z kamienia łamanego, na zaprawie wapiennej. Był wykonany z drzewa dębowego grubego na 43 cm do 4 m wysokości, ponad tą wysokość użyto do budowy drzewa modrzewiowego, takiej samej grubości.

Ściany i sufit wewnątrz kościoła szalowano deskami sosnowemi, zewnątrz zaś gontami, smarowano olejem.

Dach 7.10 m wysoki z drzewa sosnowego, kryty był podwójnie gontem. Po lewej stronie kościoła był Babiniec również na podmurowaniu, z drzewa dębowego, wewnątrz szalowany, zewnątrz kryty gontem. Dach na nim takiż jak na kościele.

Na szczycie dachu kościoła, jakoteż Babińca, były osadzone krzyże z baniami miedzianymi złoconymi w ogniu.

Po lewej stronie kościoła dobudowana była zakrystyja, o murach z kamienia łamanego, na zaprawie wapiennej, z kamiennymi obramianiami koło okna i drzwi.

Kościół oświetlony był czteroma oknami 4.50 wysokiemi, do kościoła wchodziło się po stopniach kamiennych, drzwiami dębowemi ozdobnemi, silnie i ozdobnie okutemi. Posadzka pod chórem i w zakrystyi z płyt kamiennych, w nawie, Babińcu i prezbiteryum z desek sosnowych.

Wnętrze kościoła artystycznie farbami olejnemi malowane. Nad arkadą do prezbiteryum znajdowała się tęcza rzeźbiona, pod nią zaś figury Pana Jezusa, Matki Boskiej i św. Józefa. Wszystko to rzeźbione w drzewie dębowem i artystycznie malowane i złocone. Chór podpierały cztery ozdobne dębowe słupy. Parapet tegoż dębowy bogato rzeźbiony. Na chór i na strych prowadzi dwoje schodów dębowych. Koło wejścia stała chrzcielnica kamienna.

Podczas pożaru Barcic w r. 1882 kościół spalił się zupełnie także że z budowy tej nic nie pozostało. Mury okalające plac naokoło kościoła rozwaliły się zupełnie. Dzwonnica murowana znajdująca się obok kościoła nie została zniszczoną dlatego w obliczeniu kosztów odbudowy tejże nie uwzględniono.

Podpisani poświadczają, iż znali dobrze spalony kościół i że powyższe opisanie tego kościoła, tak co do jakości materyałów użytych jak i sposobu budowy i rozmiarów, zgodnem jest z prawdą.

Barcice dnia 20 lipca 1901.

Jan Pierzga
były wójt i zaprzysiężony taksator sądowy
Maciej [nazwisko nieczytelne] gospodarz i radny

4

Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza, dotycząca kwestii konserwatorskich Nowego Sącza i powiatu sądeckiego w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. rkps MNK 609

4a

List od ks. Jana Depowskiego, administratora kościoła parafialnego w Nowym Sączu

Arkusz papieru formatu 22,3 x 17,5 cm, złożony na pół i z wszystkich czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.

[piórem, ręką Tomkowicza zapisane u góry pierwszej strony] – Odpisałem d. 16/2 1888 – aby jak najwięcej uszanował zostawił polichromie – do malowania wziął Sroczyńskiego z Dynowa – do figuralnych rzeźb możemy przysłać kogo z Krakowa.

Wielmożny i Czcigodny
Panie Dobrodzieju!

Jakkolwiek zupełnie nieznajomy, ale ośmielony gorliwością o chwałę P. Boga, jaką Wielmożny Pan Dobrodziej odznacza się troszcząc się o upiększenie kościołów, poważam się w podobnej sprawie zasięgnąć rady i poprosić jak najuprzejmiej o danie pewnych wskazówek. Żałuję mocno, że nie miałem szczęścia być obecnym, kiedy Wny P. Dobrodziej raczyłeś nasz duży wprawdzie ale ubogi kościół w Nowym Sączu odwiedzić – gdyż mógłbym ustnie wszystko przedstawiając dokładniej całą rzecz wyjaśnić i zaraz o radę łaskawą poprosić. Lecz trudno – muszę teraz pisemnie –

Mam w planie odnowić ołtarz wielki w kościele parafialnym, o czem jeden z moich kolegów Wnemu P. Dobr. wspominał. Ołtarz to stary i piękny – ale zniszczony, koniecznie potrzebuje odnowienia i to zupełnego; proszę przeto o łaskawe podanie rad i wskazówek, jak i o ile odnawianym być powinien aby na piękności i wartości wcale nie stracił, ale owszem zyskał. Figur dużych w nim 15 – a nie wszystkie z nich najpiękniejsze – co z niemi uczynić, czy dla zachowania pamiątki i cechy starożytności tylko odnowić w tej samej formie jak są, czy je zmienić? Rzeźb różnego rodzaju i ozdób bardzo wiele – z tych wiele spruchniałych – a więc muszą być nowe dorobione – czy w tym samym guście mają być zastąpione nowemi? Czy te same kolory także być mają? Czy te wszystkie części, które są obecnie pozłocone – także pozłocone być muszą? tembardziej że tego pozłacania jest bardzo wiele?

Wiele jeszcze pytań miałbym do postawienia, lecz artystą i w tej mierze biegłym nie jestem, dlatego też proszę jak najuprzejmiej o łaskawe o ile można jak najdokładniejsze podanie wskazówek co do odnawiania tego ołtarza, o ile sam Wny Pan Dobr. będąc w kościele w porze letniej jako znawca zauważył. –

Również prosiłbym, jeśli można o wskazanie artysty, któremu ze spokojem możnaby tę pracę powierzyć. Mam wprawdzie rzeźbiarza, który wszystkie rzeźby może należycie wykonać i cały ołtarz należycie pozłocić – nawet już z nim w tej sprawie traktuję – ale boję się powierzyć mu figury. –

Ponawiając jeszcze raz swą uprzejmą prośbę – a zarazem przepraszając za śmiałość oczekuję rychłej łaskawej odpowiedzi, gdyż jeszcze w poście – a nawet za parę tygodni chciałbym oddać do roboty to, co w domu zrobić można. –

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Ks. Jan Depowski
administrator

Nowy Sącz 6/2 888

Koperta: 11,6 x 9,2 cm.
Awers:

Wielmożny Pan
Stanisław Tomkowicz
konserwator
Wielmożny Pan Dobrodziej
w Krakowie
fr.

Na rewersie: znaczek o nominale 5 krajcarów ze stemplem pocztowym NEU SANDEC 7/2 88 NOWY - SĄCZ oraz drugim KRAKAU 8/2 88 KRAKÓW

4b

List od burmistrza Nowego Sącza
Arkusz papieru formatu 34,5,6 x 21 cm, jednostronnie zapisany pismem ręcznym, atramentem.

L. 6708/91

Wielmożny Panie!

Tutejszy Magistrat ma zamiar przystąpić do odrestaurowania ruin starożytnego Zamku królewskiego w Nowym Sączu w którem się niegdyś krztałcili pod okiem Długosza synowie Kazimierza Jagiellończyka.

Chcąc tej restauracji dokonać w sposób odpowiedni tegocześnym wymogom zwaracamy się z uprzejmą prośbą do W^{go} Pana o udzielenie wskazówek. –

Magistrat miasta Nowego –
Sącza, dnia 5. września 1892

Burmistrz
[podpis nieczytelny]

[dalej ręką Tomkowicza dopisane]

– Magazyny?
– Architekt miejscowy

Koperta: 18,5 x 11,3 cm.
Awers: pieczęć owalna z herbem miasta MAGISTRAT KROL. MIASTA NOWEGO SĄCZA i stemplem pocztowym NEU SANDEC ..... NOWY - SĄCZ na znaczku o nominale 5 halerzy

L. 6708
Do
Wielmożnego Pana
Dr Stanisława Tomkowicza
konserwatora zabytków sztuki
w
franco Krakowie

Na rewersie stempel pocztowy KRAKAU 9/9 92 KRAKÓW 0 naklejka ząbkowana z herbem i napisem MAGISTRAT MIASTA NOWEGO SĄCZA

4c

List od Włodzimierza Demetrykiewicza
Arkusz papieru formatu 28,6 x 20,2 cm, złożony na pół, z czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem. Podkreślenia pochodzą od S. Tomkowicza. Na ostatniej stronie syg. MNK VIII K 4688

Wielmożny Panie!

Zależy wiele od tego kto jest właścicielem zamku w N. Sączu, czy Rząd, czy gmina, czy osoba prywatna?

Przypuszczam, że gmina jest właścicielką, podobno ktoś mi to nawet mówił.

Jeżeli właścicielem jest gmina lub osoba prywatna, to winien jest Magistrat Sącza, że niezawiadomił konserwatora o zamiarze restauracyi i nie przedłożył mu planów do zbadania, co nakazane zostało Rozp. Namiestnictwa z d. 26 czerwca 1866 L. 24992 i z 2 kwiet. 1877 L. 16951 a nowo przypomniane przy nominacyi Pana Rozp. Namiest. z d. 16 marca 1887 L 2599.

Należy więc wnieść zażalenie do Namiestnictwa albo też do Starostwa w Sączu, opowiedzieć fakt, wykazać szkodę jaką poniósł zabytek przez brak nadzoru konserwatora przy restauracyi i żądać, aby te władze udzieliły Magistratowi Sącza surowej nagany za przekroczenie powyższych przepisów (które należy zacytować) i wezwały go do ścisłego przestrzegania tych przepisów na przyszłość pod zagrożeniem grzywny.

Należy wnieść równocześnie drugą skargę podobną do Wydziału Krajowego i wykazawszy fakt żądać aby Wydział Kraj. wyraził ze swej strony surową naganę Magistratowi Sącza za przekroczenie rozp. Wydziału Kraj. z d. 11 stycznia 1889 L. 1530, mocą którego polecono Magistratom udanie się do konserwatorów w sprawie restauracyi, należy prosić aby Wydział wezwał Magistrat Sącza do ścisłego przestrzegania tego rozporządzenia na przyszłość.

Jeżeliby zamek był własnością Rządu, to zawiniłoby tu Starostwo i trzebaby go skarżyć do Namiestnictwa cytując zupełnie inne przepisy, których niecytuję bo wątpię aby tak było.

Zażalenia wspomniane oba może Pan najlepiej wnieść sam jako konserwator, regulamin tak dobrze nie wymaga przedkładania tej sprawy stronom na posiedzeniu co odnosi się aż do spraw najważniejszych, takich gdzie byt zabytku dalszy jest zakwestyonowany np. gdy chodzi o zburzenie zupełne gmachu lub wybitnej i ważnej części jego.

Zażalenia powyższe radzę aby Pan wniósł dla przykładu i powagi swej, może najlepiej do Wydziału i Starostwa z zagrożeniem, że jeżeli Pan Satysfakcyi nie otrzyma odniesie się Pan wprost do Namiestnictwa.

Z głębokim poważaniem

Wł. Demetrykiewicz

Czwartek
26/4 [1894]

4d

List od c.k. Starosty sądeckiego
Arkusz papieru formatu 34,2 x 21 cm, z dwóch stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.
Na drugiej stronie u dołu syg. MNK VIII K 4688

L. 9565

Do
W^{o} D^{ra} Stanisława Tomkowicza
c.k. Konserwatora
w
Krakowie

Na szacowne pismo z dnia 2 b.m. l: 8. mam zaszczyt oznajmić WPanu, iż jeszcze z początkiem maja 1894 r. poleciłem Zborowi ewangielickiemu, – aby przystępując do odbudowy spalonych części kościoła z W^{nym} Panem się porozumiał, – że przeto bez żadnej z innej strony inicyatywy obowiązkowi swemu zadość uczyniłem.

Jak mię przełożony Zboru poinformował i co przez własne organa zbadałem, – nie poczyniono przy odbudowie Zboru żadnych zmian lub przeistoczeń, któreby wpłynęły ujemnie na tegoż cechy zabytkowe.

Budowę wykończono w październiku z. r. kościół ucierpiał tylko częściowo, – a mianowicie przez spalenie dachu, obecnie blachą cynkową pokrytego toż samo obie dzwonnice.

W końcu oznajmiam iż na pismo z 9 października 1894 r. l:20 nie odpowiadałem, sądząc że Przełożeństwo Zboru z WPanem już w prost się porozumiało.

Nowy Sącz dnia 5 kwietnia 1895 r.

C.k. Radca Namiestnictwa i Starosta

[podpis nieczytelny]

Koperta: 17,2 x 9,5 cm.
Awers: pieczęć okrągła z orłem dwugłowym C. K. STAROSTWO W NOWYM SĄCZU, stemplem pocztowy NEU SANDEC 7/ 4 95 NOWY - SĄCZ i pieczątką RZECZ SŁUŻBOWA WOLNA OD OPŁATY POCZTOWEJ

L. 9565
Do W^{o} D^{ra} Stanisława
Tomkowicza
c.k. konserwatora w
Krakowie

Na rewersie stempel pocztowy KRAKAU ..... KRAKÓW

4e

List od jezuity o. Stanisława Załęskiego z Nowego Sącza
Arkusz papieru formatu 22,5 x 17,2 cm, złożony na pół, z czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.
Na ostatniej stronie syg. MNK VIII K 4688

Wielmożny Panie
Konserwatorze

W luterskim kościele sądeckim poniewiera się marmurowy pomnik Dobka – są to duże płyty czerwony marmur każda po 2 metry długa 1 metr szeroka. –

Pieckarz kaflarz Młynski, znany Panu z robot koło facyaty Starosądeckiego klasztoru – uwiadomił mnie o tem, otoz ja chcę ten pomnik umieścic w zewnątrznej poludniowej scianie koscioła naszego. Pan Młynski był u Lutrów na zwiady, i prosił aby mu te płyty podarowano na wyproszczenie kafli. Oni mu na to ofiarowali kawał płyty z onego nagrobka z tym dodatkiem: dalibysmy ci to wszystko, ale nie możemy bez pozwolenia p. konserwatora, napisz do niego, jak ci pozwoli, to sobie wszystko zabierz – bo nam nic z tego.

Otoz ja proszę WPana Konserwatora, aby na moje ręce wystosował pozwolenie zabrania wszystkich kawałow grobowca Dobka Panu Młynskiemu Jozefowi – ten zas z moimi ludzmi zabierze to i zawiezie do nas na dziedziniec przyzwię rzezbiarza do marmurów – naprawimy i osadzimy na ścianie połud. naszego koscioła

Zrob to moj Panie prędko. Czekam na odpowiedz.

Sługa uniżony
Sącz 13.5.95 X. Załęski

4f

List od nieznanego nadawcy
Arkusz papieru formatu 23 x 17 cm, złożony na pół, z trzech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.
Na ostatniej stronie syg. MNK VIII K 4688

NSącz d. 4/6 895.

Wielmożny
Panie Doktorze!

Na pismo wystosowane do Ojca Superyora Załęskiego mam zaszczyt uwiadomić Wielmożnego Pana, że Prezbiteryum tuteyszego Zboru ewangelickiego nie chce nawet słyszeć o oddaniu nagrobka Dobka i reszty szczątków pomnikowych w inne ręce, mówiąc że byłoby to dla nich nie małym wstydem. Umieszczą oni te zabytki wewnątrz kościoła w sposób jaki im Wielmożny Pan wskaże.

Komisarz Łempicki [?] rzeczywiście upomniał pastora Gretzmachera wkrótce po pożarze, aby przed rozpoczęciem jakichkolwiek robót około kościoła, odniósł się do Wielmożnego Pana.

Gretzmacher tłumaczy się atoli tem, że po ogniu w takich był kłopotach, iż zupełnie o tem zapomniał.

Uwiadamiając o tem Wielmożnego Pana do dalszego łaskawego zarządzenia, kreślę się z zapewnieniem wysokiego poważania i szacunku, Wielmożnego Pana Doktora uniżonym sługą

[podpis nieczytelny]

Koperta: 12 x 9,3 cm.
Awers: znaczek o nominale 5 halerzy i stemplem pocztowym NEU SANDEC 4/6 95 NOWY - SĄCZ

Wielmożny
Dr Stanisław
Tomkowicz
ck: konserwator zabytków
sztuki etc
Kraków

4g

List od jezuity o. Stanisława Załęskiego z Nowego Sącza
Arkusz papieru formatu 22,5 x 17,2 cm, złożony na pół, z czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.
Na ostatniej stronie syg. MNK VIII K 4688

Clarissime Dom[in]e

Prezbiterium protest. zboru oświadczyło c.k. Starostwu że
1º Pomników nie wyda
2º Naprawi je własnym kosztem i wmuruje – ale gdzie w ktorą ścianę czy na zewnątrz? nie wiem.
c.k. Starostwo tem się zadowoliło, a prezbiterium nic nie robi.

Prosze cisnąc z góry urgowac [?] tych panów. Ja oświadczyłem p. Filipkowi i p. Aleksandrowi ze do wszystkich pism polskich i niemieckich o tem ich barbarzyństwie doniosę, jeżeli w tym jeszcze miesiącu czerwcu do roboty się nie zabiorą. Ale to ich nie wzruszy – konserwator musi cisnąc c.k. Starostę a ten Lutrów.

Namów Pan do tego p. Stryjeńskiego – bez niego nic się nie zrobi – ale musi wziąc na kieł. –
Żegnam i Bogu oddaję – sługa

Załęski

Koperta: 12 x 9,4 cm.
Awers: znaczek o nominale 5 halerzy i stemplem pocztowym NEU SANDEC 17/6 9. NOWY - SĄCZ

Wielmożny
Dr Stanisław Tomkowicz
Kraków
ul. Wolska 11

Na rewersie stempel pocztowy KRAKAU 17/6 9. KRAKÓW

4h

List od c.k. Radcy Namiestnictwa i Starosty (do wiadomości)
Dwa arkusze papieru formatu 34 x 21 cm, jeden jednostronnie, drugi dwustronnie zapisany pismem ręcznym, atramentem.

L. 16724
Wmu Panu ck konserwatorowi
zabytków sztuki
D^wi Stanisławowi Tomkowiczowi
w Krakowie

uprzejmie do wiadomości
Nowy Sącz dnia 19 Czerwca 1895
Ck. Radca Namiestnictwa i
Starosta
[podpis nieczytelny]

Odpis odezwy ck: Starostwa w Now: Sączu z dnia 19 Czerwca 895 l. 16724 do Presbiteryum Zboru Ewangielickiego w N. Sączu.
Z powodu poruczonej przez p. konserwatora zabytków sztuki D. Stanisława Tomkowicza sprawy przeniesienia pomnika Dobka i innych zabytków sztuki, których do czasu ostatniego pożaru było pięć a mianowicie:

1) wyż pomieniony pomnik, postać cała leżąca Jana Dobka Lowczowskiego
2) Tablica z epitafem Zofii z Marcinkowskich I v. Piegońskiej, II v. Dobkowej
3) Tablica pamiątkowa fundacyi kościoła i poświęcenia dana w r. XVII w: z rytowanym ornamentem i u góry orłem polskim po bokach Sreniawa i s. Katarzyna (?)
4) Osobno pod ścianą domu gdzie mieszka nauczyciel tablica dość dobrze zachowana z epitafium Jana Łowczowskiego Dobka
5) Obok postaci Dobka była dawniej osobno barokowa tarcza herbowa z herbami Sreniawa i Prawdzic, a nad niemi mitra książęca. – Obecnie jej niewidziałem, ale może przysypana odłamkami – do kościoła O.O. Jezuitów, którzy okazali chęć stosownego umieszczenia tychże zabytków, – oświadczyło szanowne Presbiteryum, iż tych zabytków nie wyda i samo zajmie się ich odpowiedniem odrestaurowaniem i umieszczeniem. –

Wskutek wezwania pomienionego ck Konserwatora wzywam szanowne Presbiteryum, aby natychmiast zarządziło zabranie wszystkich odłamów i ostrożne ich przeniesienie do miejsca zabezpieczającem je przed wpływami atmosferycznymi. –

Zdaniem p. konserwatora byłoby umieścić je w kościele i oznaczyć tabliczką z napisem z kąd pochodzą. Dobkowie mieli osobną kaplicę za zborem – Lubomirscy zaś wystawili kaplicę do dziś jako zbór używaną. –

Tarcza z herbem i tablica erekcyjna do nich się odnosiły. Gdyby była trudność ze złożeniem napisów pogruchotanych mogłby je D. Tomkowicz przysłać gdyż ma wynotowane. Trzy głowy wielkie z piaskowca możnaby umieścić na zewnętrznej ścianie kościoła. –

Otóż wzywam stanowczo Szanowny Zbór ewangielicki aby się tą sprawą szczerze zajął, jednak prócz odszukania pomienionych szczątków i tymczasowego zabezpieczenia ich w odpowiedniem miejscu, nic koło nich nie robił bez poprzedniego odnoszenia się do p. D^ra Stanisława Tomkowicza

4i

Brudnopis listu Stanisława Tomkowicza do ck. Starostwa w Nowym Sączu
Dwa arkusze papieru formatu 34 x 20,8 cm, jeden dwustronnie, drugi jednostronnie zapisany pismem ręcznym, atramentem i ołówkiem.

Świetne c.k. Starostwo
w Nowym Sączu

Pragnąc wzmocnić i ulepszyć opiekę urzędową nad zabytkami sztuki w powiecie Nowo-Sądeckim, jako c.k. konserwator upraszam Świetne c.k. Starostwo uprzejmie stosownie do §fu 15 Najw. Postanowienia z d. 18. lipca 1873 (Nr 131 Dz. U.P) jako też §7 i 9 Rozp. Wys. c.k. Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 14 września 1875 L. 9613 (Zbiór Kasparta Tom V str. 3735) oraz Rozp. Wys. c.k. Namiestnictwa z d. 16 marca 1887 L 2599 o wydanie następujących zarządzeń a mianowicie
1. upraszam aby Św. c.k. Starostwo wydało do komitetów kościelnych względnie do zarządów kościołów parafialnych w [tu ołówkiem wynotowane: St. Sącz kościół paraf. – ~~kościół klasztorny~~ – Zbyszyce k. paraf. – Nowy Sącz – kościół ewang, ~~zamek – Rożnów~~] oraz do Zarządów kościołów i gmachów klasztornych w [tu ołówkiem wynotowane: St. Sącz Klaryski] jakoteż do Magistratu miasta Nowego Sącza jako organu zarządzającego starożytnym zamkiem w Nowym Sączu, energiczne polecenie nakazujące wymienionym organom aby od chwili obecnej, naprzyszłość bez mojej wiedzy jako c.k. Konserwatora nie przedsiębrały bezwarunkowo żadnych zmian ani restauracyi na wyliczonych zabytkach architektury i aby odnośne projekty i plany przedkładały mi wcześnie za pośrednictwem Świetnego c.k. Starostwa do ocenienia i aprobaty.

2. Upraszam aby Św. c.k. Starostwo poleciło wymienionym niżej organom aby wyliczonych niżej zabytków ruchomych zostających pod ich zarządem bez mojej wiedzy i aprobaty jako c.k. konserwatora nie zmieniały ani nie restaurowały (rozp. Wys. c.k. Namiestnictwa z d. 2 kwietnia 1877 (L. 16951) a mianowicie upraszam o wydanie polecenia do komitetów kościelnych a względnie do zarządów kościołów klasztornego i parafialnego w Starym Sączu, ewangelickiego w Nowym Sączu i parafialnego w Zbyszycach w sprawie wszystkich zabytków ruchomych w tychże kościołach i klasztorach się znajdujących. Nadto o takie polecenie do komitetów i zarządów kościelnych w Lipnicy Wielkiej w sprawie następujących zabytków ruchomych:
– [tu ołówkiem: chrzcielnica 1554 i nagr. Trzeciesk. 1554]
– w Łącku w sprawie [tu ołówkiem: ołtarze, obrazy, chrzcielnica got. monstrancya srebrna got. ornaty]
– w Przydonicy w sprawie [tu ołówkiem: dwa tryptyki]
– w Wielogłowach w sprawie [tu ołówkiem: portal got. kam. w przejściu do kaplicy]
– ~~w Nowym Sączu (kościół paraf.) w sprawie~~
– w Chełmcu w sprawie [tu ołówkiem: kośc. cmentarny, 2 ołtarzyki renes. w nawie]
– w Dąbrówce w sprawie
– w Nawojowej w sprawie [tu ołówkiem: nagrob. Piotra Nawojowskiego 1593]
– w Żeleźnikowej w sprawie [tu ołówkiem: chrzcielnicy z XVII w.]
– w Moszczenicy [tu ołówkiem: wielki ołtarz w kościółku filialnym]
Przy wspomnianej sposobności raczy Św. c.k. Starostwo dobitnie przypomnieć wyliczonym Komitetom i Zarządom kościelnym Rozporządzenie Wys. c.k. Namiestnictwa z d. 23 grud. 1889 L 19213/pr według którego bez wiedzy i zezwolenia c.k. Władzy politycznej, która ma się porozumieć z c.k. konserwatorem (Rozp. Wys. Ministerstwa spraw wewnętrz. z d. 28 kwiet. 1883 L 1589/M.J.) niewolno zarządom kościołów sprzedawać zabytków kościelnych.

3. Upraszam aby Św. c.k. Starostwo poleciło zwierzchnościom gmin odpowiednich oraz c.k. Żandarmeryi czuwać nad tem aby nikt złośliwie i samowolnie nie niszczył ruin zamków starożytnych w Rożnowie na górze i w Rytrze (Rozporządzenie gubernialne z d. 20 sierp. 1802 L. 23760)

do powyższego Tomkowicz sporządził notatkę – piórem i ołówkiem – na arkuszu papieru o wym. 34 x 10,5 cm, o następującej treści:

Powiat Nowy Sącz

I Budynki i wszystko co się w nich znajduje w ogóle:

Stary Sącz	kościół klasztorny, kaplica, chór zakonnic, zakrystya kościół parafialny
Zbyszyce	kościół parafialny
Rożnów	fortyfikacye zamkowe w pobliżu dworu dzisiejszego gdzie gorzelnia, wołownia, mle– czarnia itd. – ruina zamku średniow. na górze
Nowy Sącz	kościół ewangelicki i attynencye zamek, baszta i mur łączący

II Pojedyncze przedmioty:

Lipnica Wielka	chrzcielnica z 1554 nagrobek Trzecieskiego z 1554
Łącko	w kościele paraf. wszystkie ołtarze, obrazy?, chrzcielnica gotycka kamienna, monstrancya gotycka srebrna, ornaty starożytne
Przydonica	dwa ołtarze boczne szafiaste (tryptyki) malowane
Wielogłowy	portal kamienny go– tycki z kościoła do kaplicy
Nowy Sącz	w kościele paraf. w. ołtarz nagrobki w ścianach i posadzce
Chełmiec	w kościółku cmentarnym dwa ołtarzyki drew. w nawie
Dąbrówka?	kościółek drewniany i sufit w nim malowany
Rytro	ruiny zamku, baszta
Nawojowa	w kościele paraf. pomnik marmurowy Piotra Nawojowskiego 1593

Żeleźnikowa w kościele chrzcielnica
z XVII w. i 3 obrazy średniowieczne
na drzewie, wyrzucone na stryszek [ostatnia pozycja skreślona]

Moszczenica w kościółku wielki ołtarz

5

Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza dotycząca kwestii konserwatorskich Starego Sącza w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. rkps MNK 609

5a

List od ks. Jana Depowskiego, kierownika szkoły przy klasztorze klarysek
Arkusz papieru formatu 22,5 x 17,5 cm, złożony na pół i z wszystkich czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.

[ołowkiem, ręką Tomkowicza zapisane] Odp. 30/3 89

Wielmożny Panie
Profesorze Dobrodzieju!

Ośmielony udzieleniem mi łaski jeszcze przeszłego roku chociaż później z niej korzystać nie mogłem udaję się znowu tego roku z podobną prośbą w przekonaniu że zyskam łaskawe uwzględnienie:
Od kilku miesięcy będąc przy klasztorze WW. PP. Klarysek w Starym Sączu proszony jestem od W. P. Ksieni ich by się zająć odrestaurowaniem ich kościoła i to wewnątrz –
Klasztor św. Kunegundy bez wątpienia jest dobrze znany i jego poszczególny rozkład. Jest to wspaniała świątynia – lecz ząb czasu dosyć ją przygryzł – potrzebuje ratunku. Mam tu na oku odmalowanie całkowite, które jest dosyć – powiem bardzo trudne – bo całe życie oraz cuda św. Kunegundy są wyrażone – a zatem trzeba także zdolnego artysty – a nadto i kierownika od tego – a do czego Wielmożny Pan Profesor Dobrodziej swej łaskawej pomocy nie raczy odmawiać. Powtóre trzeba odnawiać ołtarze i przecudowną ambonę – ołtarze są marmurowe i to wielkiego jest tło popielate – tabernaculum czarne reszta złocona. – Boczne ołtarze i ambona mają tło czarne – ozdoby złocone – figury także złocone tylko twarze ich są naturalne. O wielkim ołtarzu i odmalowaniu całego kościoła teraz nie myślę, aż Wny Pan Prof. Dobr. sam jako znawca łaskawie orzeknie. Myślę obecnie tylko o ambonie i dwóch bocznych ołtarzach i proszę jak najuprzejmiej o najłaskawszą doradę i wskazówki co do odnowienia ich. Jak wspomniałem całkiem są pojedyncze tło czarne – a reszta złocona przez [bez] twarzy figur – które są naturalne. Jeden ołtarz jest rzeczywiście marmurowy (kamienny) – drugi i ambona są z drzewa o tle brunatnem ciemno w czarne wpadającem – Co teraz robić? Sądzę, że ponieważ na niektórych częściach – dosyć dobre złoto – by odczyścić a figury, które są drewniane i ozdoby pozłocić – czyli inaczej zostawić wszystko, jak jest, tylko złe i stare dobrem i nowem zastąpić. Nie chcę jednak sam samowolnie postępować – dlatego ośmielam się prosić najuprzej-

miej o wskazówki. Wiosna się rozpoczyna – robotę także w krotce można by rozpocząć – proszę przeto o najłaskawszą szybką odpowiedź.

Przepraszam jak najusilniej za tak wielką śmiałość, na jaką się odważam i dołączam wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Ks. Jan Depowski
kierownik szkoły

Stary Sącz 26/3 889

5b

List od ksieni Klarysek Reginy Ćwierzyk

Arkusz papieru formatu 22,5 x 17,5 cm, złożony na pół i z wszystkich czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem.

+

Stary Sącz 22/7 89

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dowiedziałam się, że Pan Dob. ma być w Sączu Nowym i wtedy zamyśla zboczyć do grodu naszego. Jeżeli to prawda jest, to bardzo bym rada była, gdyby te odwiedziny wypadły w jak najbliższym czasie. Jeżeli zaś Pan Konserwator nie będzie łaskaw ustnie podać wskazówek przy restauracyi kościoła – rozpocząc się mającej; – to raczy Pan Dobrodziej to uczynić pisemnie. Przeszłego tygodnia był p. Bocheński w Krakowie – aby się ustnie porozumieć – lecz nie zastał Pana Dob. Motywa do malowania kościoła wzięte są Violle Duc'a.

Czekamy ostatecznej odpowiedzi Pana Dobrodzieja z którą uprzejmie proszę pospieszyć.

Łącząc wyrazy mego poważania – kończę.

Sługa
R. Ćwierzyk
ksieni

Koperta: 12,3 x 9,1 cm.

Awers: znaczek o nominale 5 krajcarów ze stemplem pocztowym ALT SANDEC 23/7 89 STARY SĄCZ

Wielmożny Pan
Tomkowicz
Konserwator i WPan Dobr.
w Krakowie
polecono

Na rewersie: znaczek o nominale 10 krajcarów z trzema stemplami pocztowymi: ALT SANDEC 23/7 89 STARY SĄCZ; NEU SANDEC 24/7 89 NOWY-SĄCZ; KRAKAU 24/7 89 KRAKÓW

5c

List Stanisława Tomkowicza do Reginy Bonawentury Ćwierzyk – ksieni Klarysek w Starym Sączu

Napisany na arkuszu papieru-firmówce, formatu 22,6 x 28,9 cm, złożonym na pół: w lewym górnym rogu nadruk: C.K. KONSERWATOR / ZABYTKÓW SZTUKI I POMNIKÓW HISTORYCZNYCH / W POWIATACH: / GORLICE, GRYBÓW, JASŁO, KROSNO, LIMANOWA, N. SĄCZ, N. TARG

Po prawej stronie dopisek Tomkwicza ołówkiem: List 27/7 89 zmieniłem ale w tym samym sensie

Przewielebna Matko!

Nie wiem zkąd urosła pogłoska o mojej podróży do Nowego Sącza. Owszem, w tych czasach trudniej mi niż kiedy jechać w tamte strony i wcale tego zamiaru nie miałem. Gdybym mógł, z pewnością już dawno byłbym się zgłosił do Starego Sącza, gdyż sprawa odnowienia kościoła klasztornego mocno mię interesuje.

Co do wskazówek – jedyną w tych warunkach i w tak ważnym wypadku możebną już dawno dałem: prosiłem o wezwanie biegłego architekta, któryby i projekt podał i dopilnował jego wykonania. I do dziś dnia trwam w tem przekonaniu, że przy takiej robocie jak odmalowanie pięknego gotyckiego kościoła inaczej postąpić nie można.

Wszelkie wskazówki i rady na niewiele się zdadzą. Tu nie chodzi o motywa i modele, ale o ich zastosowanie i wykonanie, które jest rzeczą bardzo delikatną. Można malowaniem kościól zeszpecić – można go znakomicie ozdobić. A ponieważ to nie jest malarstwo samoistne tylko dekoracya architektoniczna, architekt jest przytem bardzo ważną osobą.

Koszt na niego nie jest wyrzucony, bo i lepiej i taniej zrobi malarz, kiedy jest pod kontrolą architekta.

Jakaś fatalność jednak weszła w drogę i przeszkodziła zastosowaniu się do mojego tak słusznego żądania. Pan Odrzywolski, który wówczas mógł jechać, teraz podjął się innych robót, a prócz tego trochę zrażony jest tem, że Przewielebna Matka wyraźnie żałowała pieniędzy na podróż jego.

Ale jest jeszcze jedna rada.

Bawi w Nowym Sączu prof. Łuszczkiewicz z uczniami, którzy mieli rysować zabytki sztuki. Zapewne był także, albo teraz będzie w Starym Sączu, gdzie zamierzał uczniom bardzo wiele piękności pokazać.

Możeby Przewielebna Matka zechciała skorzystać z obecności tak wielkiego znawcy i prosiła jego o wskazówki. Jest on największą u nas powagą w tych rzeczach – i na jego zdanie piszę się zgóry najzupełniej.

Jedna bieda pozostanie zawsze: Bocheński o ile mi się zdaje, nie jest człowiek który by mógł dobrze wywiązać się z takiego zadania nawet pod najlepszym kierunkiem. Może lakierować ołtarze, ale nie przeprowadzać dekoracyę wnętrza kościoła. Do tego trzeba biegłego i doświadczonego a na stylach się rozumiejącego malarza dekoracyjnego. O takich nawet w większych miastach nie zbyt łatwo.

Właściwie miałbym prawo żądać przedłożenia sobie projektów odmalowania kościoła zanim się rozpocznie robotę – ale cóż tu mówić o tem? Przecież on takiego projektu nie przedłożył, i kto wie czy go nawet zrobić potrafi.

Zresztą nie chodzi mi przecież o szykanowanie, tylko o to żeby za mojego konserwatorstwa kościół nie został zeszpeconym. W radzie p. Łuszczkiewicza pokładam ostatnią moją otuchę.

Proszę przyjąć wyraz głębokiego uszanowania, z którem mam zaszczyt być Przewielebnej Matki uniżonym sługą

St. Tomkowicz

Kraków 27 Lipca 1889

5d

List od Władysława Łuszczkiewicza

Arkusz papieru formatu 22,6 x 17,5 cm, złożony na pół i z wszystkich czterech stron zapisany pismem ręcznym, atramentem oraz drugim arkuszem formatu 11,3 x 17,6 cm zapisanym obustronnie pismem ręcznym, atramentem.

Łaskawy Panie!

Listy obydwa odebrałem – pierwszy wczoraj po powrocie z Starego Sącza dzisiaj drugi przed wyjazdem tamże. W sprawie kościoła klarysek donoszę, że oprócz wyrestaurowanego ołtarza który dobrze wypadł

z tem czarnym kolorem na mat i złoceniami – dotąd nietknięto się ścian wnętrza i zostaje wszystko jak dawniej. Byłeś Pan łaskaw przedstawić mię Pannie Ksieni jako kompetentnego znawcę, ona też poprosiła mię do rozmównicy na naradę. Naprzód muszę uprzedzić że wyrażała się z całym uszanowaniem dla Pana – przepraszała jeżeli naraziła się Mu i okazała się powolną. Cały grzech że radaby widzieć kościół oczyszczonym i odmalowanym i że jej na karku siedzi ów Bocheński który jest byłym uczniem Szkoły naszej[2] dobrym pozłotnikiem ale niemającym wyobrażenia o polychromi[i].

Odwiodłem Szanowną Pannę Ksienię i jej kuzyna Pana Zarębę ze Lwowa którego u niej w rozmównicy spotkałem a do którego widać ma ona zaufanie – od przedsiębrania nowego malowania. Stanęło że na teraz dawne barrokowe dość charakterystyczne malowania odnowią się w ten sposób że się oczyszczą z kurzu i w tych kolorach wypłowiałych dopełnią i wyreperują. Pozwoliłem sobie zrobić uwagę że to musi wyjść od Konserwatora który niezawodnie na taką prowizoryczną nic z dawnego niezmieniającą restauracyę malowań się zgodzi. Wytłumaczyłem że nie czas jeszcze na prawdziwą w duchu architektury polichromię że na to ani pieniędzy nie ma, ani temu nikt poradzić niebędzie mógł tak łatwo. Kościół z takimi wyposażeniami królewskich świętych, jeżeli ma być dekorowanym to projekt musi być opracowanym w ornamentacyi i figurach.

To wszystko zrozumiała Panna Ksieni i godzi się całem sercem na dopełnienie uszkodzeń dzisiejszego malowania nawy. Usunąć trzeba jednak marmurki na żebrach nawy i na podpiersiu chóru niby muzycznego bo to zbyt szpetne – zastąpi się to gładką tąż samą barwą. Wspaniałe podchórze gotyckie z żebrami tak prostemi radziłem oskrobać z tynku gdzie się da aby pokazać czysty kamień ciosowy, a ściany pociągnąć kamienną barwą – z lamperyą dolną jak w kościele koloru ciemno szyfrowego. Za to wszystko ma wziąść Bochyński 700 fl. a ja oświadczyłem Bocheńskiemu że będę odbierał robotę po skończeniu za dwa miesiące. Konserwator może być spokojnym że utrwalając dawne malowanie XVIII wieku zrobi się kościół czystszym, bez nowego niefortunnego babrania. Inna rzecz co do kaplicy Śt. Kunegundy – te trzeba na nowo malować, ale projekt musi wyjść od nas. Wiozę rysunki pomiarowe i naradzić się będzie można w Krakowie co i jak robić. Zakazalim w imieniu pańskim cokolwiek bądź robić.

Pomalowania więc nowego w kościele niebędzie, ale wymagać będą sprzęty naprawy i pokostowań i złoceń. Obszedłem z P. Zarembą i malarzem każdy kąt kościoła a oto wskazówka co robić którą możesz Pan na mą odpowiedzialność podyktować klasztorowi a chętnie się zgodzą.

1º W ołtarzu głównym marmurowym i dwu bocznych pięknych które robili Włochy ciż sami co w naszym kościele Śty Anny – poreperować figurki aniołów i gzymsa starannie gipsem lub stiukiem – oczyścić t.j. odmyć całość architektury i złoceń – a zazłocić na nowo promienie gloryi co podobnie jak u Śty Anny zdobi szczyty bocznych ołtarzy. Mensy murowane gięte ostatnich na nowo otynkować gipsem, wygładzić starannie szlifowaniem i zaprowadzić podobny jak w stylobatach bocznych figur tych ołtarzy filunek rozowego, obramienia z żółto białego stiuku udanego farbą olejną i lakierem. Byłby lepszy prawdziwy stiuk ale skąd go wziąść.

2º Stalla barokowa z wyginanemi zapleckami z obrazami w dwu kondygnacyach, oczyścić co do złoceń bo są dobre. Tu i ówdzie poprawić złocenia gdzie starte, obrazy zreperować a w miejsce marmurku szarej barwy jaki jest i haniebnie wygląda – ulakierować ławy na kolor wiśniowy jaki znalazłem w dolnej części stall jako pierwotne malowanie. Kolor taki ożywi urządzenia prezbiteryum a stalle wystąpią i oddzielą się od tego nieszczęśliwego chóru z organami który radzę aby cieśla lub stolarz poprostował, w czopach wzmocnił – oczyścić barwę białą i złocenia ale nietykać więcej bo to kiedyś wyrzucić z prezbiteryum wypadnie.

---

[2] Mowa o Stanisławie Bocheńskim (Bochyńskim), ur. w 1860 roku w Łącku, uczniu krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w latach 1878/79 i następnie 1884/84, 1885/86, 1886/87, zob. Jeleniewska-Ślesińska J., Ślesiński W., Załuski A., *Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1816-1895*, pod red. J. E. Dutkiewicza, „Źródła do Dziejów Sztuki Polskiej", pod red. A. Ryszkiewicza, t. 10, Wrocław 1959, s. 215.

3º Gzymsy cokołowe u tęczy poutrącane szkaradnie musi kamieniarz wytaszlować wedle profilu wskazanego w kaplicy Św Kunegundy
4º W portalu marmurowym do kaplicy należy się utrącone rożki taszlować, marmury wytrzeć wełnianymi szmatami bo poloru niestraciły krate należy pobrązowić a liście płaskie wyzłocić.
5º Ławki kościelne w miejsce fladrowań dać gładki ten sam kolor z zachowaniem odcieni barwy na skrętach dzisiejszej.
6º Drzwi główne od kruchty ze strony kościoła w połaci filunkowe ramkami podzielone odmalować w barwach jak dzisiaj – tylko ramki filunków zrobić czarne a tła w miejscu brzydkich skrętów barrokowych zastąpić ornamentacją intarsiową ułożoną w charakterze renesansu.
7. Pod chórem część gotycką wyreperować co do kamieni poszczerbanych i żeber, a po oczyszczeniu z tynków zostawić gołe żebra i filar środkowy a przyścienny
8. Tu i ówdzie poprawić posadzkę kościelną.

Oto wszystko co radzę zrobić na teraz ale niezapomniałem ani na chwilę że potrzeba aby się Pan Konserwator na to zgodził i obiecałem że zaraz napiszę i prosić będę o przyspieszenie całej sprawy – że jeżeli idzie o stawianie teraz rusztowań dla zreperowania malowań dawnych to biorę to na swoją odpowiedzialność przed Kochanym Panem.
Co do sprawy wydawnictw akademickich to sądzę że sprawozdania wyjdą pierw od zeszytu III Sprawozdań Komisyi hist. sztuki. Tablice będą gotowe w połowie Września – tekst też ale obiecałem czytać na posiedzeniu wydziału w Październiku i tego się trzymam. Żałuję że nie mogę podać tytułu dzieła co do Padovana bo muszę zajrzeć do notat. Za tydzień wracam t.j. 8 Sierpnia.
Pomimo że deszcz nas przesladuje – teki nasze zapełniły się pięknemi rysunkami[3] – latamy jak psy od rana do nocy, mierzymy auki..ty rysujemy wszystko co na placu w kościołach ulicach i na wsiach. Nowy i Stary Sącz dał masę nieznanych szczegółów a dumny jestem z moich chłopców i ich szczególnego zapału. Deszcze ciągle utrudniają nam ale więcej odpusty i pobyt biskupa w Sączu nowym od Piątku. Poprowadziłem wszystkich chłopców do biskupa i bawiliśmy u niego z 1 1/2 godziny – chłopcy zachwyceni rozumem i uprzejmością.

Mieliśmy jutro (Czwartek) jechać do Jeżowa i Szymbarku ale deszcz leje więc zmieniam projekt i jadę naprzód do Biecza tam przeczekamy deszcz wrócimy do Jeżowa Grybowa i Ropy jeżeli nas tam przyjmią w drodze do Szymbarku. Męczę się ale tego nieczuję i dziwna rzecz jak potrafię wyrównać młodym. Dziękuję za to Bogu i Św Kunegundzie której cześć dziwnie mnie rozrzewnia. Uczniowie prócz studyi nauczą się poznawać świat i ludzi. Spotkaliśmy już wzory księży – bawiliśmy za furtą klasztorną dwa dni – znaleźliśmy się w bóżnicy między żydami – radbym pokazać Im dom szlachecki – czy się uda niewiem.

Przepraszam za długi list
i ściskam radośnie
Kochanego Pana

31/7 889

sługa
WŁuszczkiewicz

[3] Łuszczkiewicz relacjonuje tu Tomkowiczowi przebieg i rezultaty swojej naukowo-artystycznej wycieczki w Sądeckie, jaką przedsiębrał w towarzystwie uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych (m.in. S. Wyspiańskiego i J. Mehoffera) latem 1889 roku. Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 80-121.

Koperta: 11,9 x 9,1 cm.
Awers: znaczek o nominale 5 krajcarów ze stemplem pocztowym NEU SANDEC 31/7 89 NOWY- SĄCZ

Wielmożny
Dr Stanisław Tomkowicz
c.k. Konserwator
etc etc
Kraków
ulica Wolska 11

Na rewersie: stempel pocztowy KRAKAU 1/8 89 KRAKÓW

5e

List od Władysława Łuszczkiewicza
Arkusz papieru formatu 22,2 x 17,3 cm, złożony na pół i z trzech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Łaskawy Panie!

Wszystkie cztery korespondencje Pańskie odebrałem – za wskazówki serdecznie dziękuję a więcej cieszę się tem, że jak z listów widzę spełniłem dobrze polecenie co do Klarysek. Już niech Pan będzie przekonany że nagadałem i ja dosyć Pannie Matce aby zrozumiała kto Pan jesteś i jakie masz serce dla nich. Ale potrzeba jest aby wyszło pismo od Pana do nich bezzwłocznie że zgadzasz się na to i na to w duchu załączonych moich uwag. Dawałem rady odwołując się na konserwatora i kazałem czekać na jego pismo.

W Bieczu masę rzeczy porysowaliśmy[4] w kościele wszystko – byliśmy w Libuszy dziś będziemy w Binarowej na oględzinach bo święto – jutro wyprawa dwu partyi do tych kościołów. We Wtorek rano wyjazd do Grybowa i Ropy. Kochany ksiądz Eustachy[5] wpadł tutaj wczoraj w odpowiedzi na mój list – był ze mną w Libuskim kościele a stamtąd pojechał do siebie. Będziemy w Ropie we Wtorek wieczór.

Pelikan odciśnięty naturalnej wielkości w całym otoczeniu – pulpit narysowany apparat dzwonkowy wziął Odrzywolski przed 2 tygodniami do Krakowa.

Myślę że piękną byłoby rzeczą gdyby tę masę rysunków jakie zrobiliśmy a są doskonale znaczone użyć do wydania książeczki – *podróż w Sandeckie* – byłby to przykład dla drugich konserwatorów i rodzaj inwentarza zabytków. Tekst łatwo napisać ale wydać z 80 rysunków i rysuneczków to za wiele by kosztowało. Ponieważ teki są własnością uczniów i przy nich pozostaną – zrobię dla siebie spis co zrysowali – i każdej notatki rysunkowej aby w razie potrzeby odszukać. Każdy z nich 5 tablic zrobi dla szkoły będzie więc 30 razem.

Mieszkamy tu u Reformatów – ja w celi jak mnich piszę ten list. Może podróż mą przedłużę do Piątku lub Soboty – tyle jest do zrobienia a chłopcy srożą się ogromnie.

Z poważaniem i przyjaźnią
sługa
Biecz, 3/8 889. W. Łuszczkiewicz

---

[4] Łuszczkiewicz relacjonuje Tomkowiczowi dalszy ciąg swojej naukowo-artystycznej wycieczki w Sądeckie, jaką przedsiębrał w towarzystwie uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych (m.in. S. Wyspiańskiego i J. Mehoffera), latem 1889 roku. Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 80-121.

[5] Mowa ks. Eustachym Szaflarskim, gwardianie klasztoru Bernardynów w Dukli. Por. Łopatkiewicz T. 2006, s. 269.

P.S. Będę dużo gadał z Panem o kościele w Bieczu i sprawach restauracyi – dziś kanonik prosi nas na obiad – jemu też zawdzięczamy pomieszczenie w klasztorze.

Koperta: 11,9 x 9,1 cm.
Awers: znaczek o nominale 5 krajcarów z nieczytelnym stemplem pocztowym (zapewne z Biecza)

Wielmożny Pan
Dr Stanisław Tomkowicz
c.k. Konserwator
w Krakowie
Ulica Wolska 11

Na rewersie: stempel pocztowy KRAKAU 5/8 89 KRAKÓW

5f

List od biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa
Dwa arkusze papieru formatu ponad A4, jednostronnie zapisane atramentem, pismem ręcznym.

N. 2072

Do
Wielmożnego Pana
Stanisława Tomkowicza
c.k. Konserwatora zabytków sztuki i
pomników historycznych
w Krakowie!

W odpowiedzi na list szacowny z 16. t.m. mam zaszczyt przesłać kopią pisma do Przełożonej Klasztoru Starosądeckiego Klarysek równocześnie przesłanego na ręce Komisarza Ordynaryatu, któremu polecam, aby – jeśli to być może – powstrzymał dalsze renowacye.

Tarnów, d. 18 Czerwca 1889.
+ Ignacy Biskup

[Drugi arkusz papieru:]

Copia.

Wielebnej Pannie Reginie Ćwierzyk Przełożonej Klasztory pp. Klarysek w Starym Sączu. Z przedłożonych nam 2. listów dowiedzieliśmy się, że Przełożona bez odniesienia się do Nas, przystąpiła do malowania kościoła, że nie zasięgnąwszy zdania ludzi fachowych i kompetentnych, owszem odrzucając w uchybiający sposób ich usługi, robotę niekwalifikowanemu człowiekowi zleciła. Samowolne i bezwzględne to postępowanie, przed którem w Kurendzie XI i XII z r. 1877 i Kurendzie V z r. 1887 przestrzegaliśmy WW. Duchowieństwo i Przełożonych klasztorów, boleśnie nas dotknęło. Ganiąc je tem pismem surowo oświadczamy, że za wszystko co w tym czcigodnym przybytku klasztornym sztuce religijnej przeciwnego zrobionym zostało, Zgromadzenie zakonne wraz z jego Przełożoną wobec całego narodu i potomności odpowiedzialnymi czynimy. Z Ordynaryatu Biskupiego w Tarnowie, d. 18. Czerwca 1889.

Koperta: 18 x 13,8 cm.
Awers: Nadruk o góry koperty: Z KONZYSTORZA BISKUPIEGO W TARNOWIE. Stempel pocztowy TARNOW 20/6/89

L. 2072
Do
Wielmożnego Pana
Stanisława Tomkowicza
c.k. Konserwator zabytków sztuki
i pomników historycznych
w Krakowie

W lewym dolnym rogu koperty nadruk: *Sprawa kościelna. Wolne od opłaty*

5g

List od c.k. Radcy Namiestnictwa i Starosty sądeckiego
Arkusz papieru formatu 34 x 21 cm, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

L. 10330/42

Do
Wielmożnego Pana Tomkowicza c.k. Konserwatora zabytków sztuki i pomników historycznych
w
Krakowie

Wys. c.k. Namiestnictwo reskr. z 14 kwietnia 1892 L. 29035 przesłało tutejszemu c.k. Starostwu prośbę zgromadzenia P.P. Klarysek w Starym Sączu o rozszerzenie kościoła klasztornego, z poleceniem abym zasięgnął opinii Wielmożnego Pana, czy zamierzone rozszerzenie ze względów na konserwacyę zabytków architektonicznych i starożytności uważa za dopuszczalne.
Załączając powyżej wymienioną prośbę i plan kościoła upraszam W^go^ Pana o jak najspieszniejsze wydanie rzeczonej opinii i przesłanie mi takowej przy zwrocie załączników.

Nowy Sącz dnia 26 kwietnia 1892
c.k. Radca Namiestnictwa
i Starosta
[podpis nieczytelny]

5h

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 20 x 12,5, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

JMJ!
Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Serdeczne „Bóg zapłać” składam, za przesłany nam zeszyt z rysunkiem naszego kościółka, który z prawdziwą przyjemnością przeglądałam, i p. Teleśnickiemu pokazać nie omieszkałam. Również dziękuję za poprzednio przysłane fotografie, zarazem bardzo Wielmożnego Pana Dobr. przepraszam, że dotychczas za takowe podziękowania nie złożyłam, i ufam że W^{ny} Pan Dobr. dla licznych mych zajęć ma mnie za wytłómaczoną. –

Polecając i nadal nasz klasztor łaskawej pamięci W^{nego} Pana Dobrodzieja
zostaję z winnym szacunkiem
Marya Izabela Żmigrodzka
Stary Sącz 8/5 91 r. Przełożona P.P. Klarysek

Koperta: 13,2 x 10,4 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC STARY SACZ 8/5 91

Wielmożny Pana D^{r}
Tomkowicz
WW Pan Dobrodziej
łaskawie odbierze
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 9/5 91 KRAKÓW

5i

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 25 x 20 cm, złożony na pół, z czterech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

[Ręczne zapiski S. Tomkowicza, ołówkiem:]

– Moszczenica Jazowsko
Szczurkowski – odnawia obrazy
Józef Feledyn Stary Sącz
maluje ołtarze
pozłotnik

[Niżej list ksieni:]

+

Stary Sącz 8/1 892

Wielmożny Panie Dobr.!

Trochę późno zwracam się do Pana Dobrodzieja z zapytaniem, a lepiej z prośbą o łaskawą doradę – lecz pomna przysłowia: „lepiej późno – jak wcale nie” przedłożę kłopot swój i czekać będę cierpliwie kilku słówek odpowiedzi.

Dowiaduję się z dniem każdym o niepomyślnym sądzie i zdaniu rzeczoznawców o nowo postawionym chórze w kościele naszym. Jak mi mówiono dosyć głośno o tem rozprawiają powołani i niepowołani; słowem krytykują ostro ten nowy parapet – który niby miał stanowić z organami całość gotycką. Robotę tę

rozpoczęto jeszcze za życia mojej poprzedniczki ś.p. R. Ćwierzyk – nie byłam przeto wtajemniczona w plany rozszerzenia wspomnianego chóru; – dziś jednak o mnie obijają się niezadowolenie z wykonanej roboty. Zwracam się więc do Wielmożnego Pana Dobrodzieja z uprzejmem zapytaniem jak sobie w tej arcyniemiłej sprawie poradzić i postąpić. Czy kazać ten nowy parapet znieść a dawny umieścić? Czy ten który jest – dałby się poprawić? Nie znam się na rzeczy – więc nawet i pytać nie umiem; sądzę jednak, że Pan Dobrodziej rozumie mię dobrze, i ufam Jego szlachetności, że nie odmówi mi swej pomocy, dodając mi słów kilka swej rady – do których zastosować się pragnę w zupełności – o ile będę tylko w stanie.

Na tem zakończę. Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania – z jakiem pozostaje dla Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżona sługa
Marya Żmigrodzka
ksieni klasztoru
św. Klary

5j

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek

Arkusz papieru formatu 25,3 x 20 cm, złożony na pół, z trzech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Stary Sącz 20/1 1892

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Szczere „Bóg zapłać" przesyłam za uprzejmy list i za wyraźną życzliwość. Jestem gotowa postąpić według łaskawie udzielonej rady – ale bez najmniejszych funduszów o tem pomyśleć trudno. Musimy przeto czekać co powie Wys. Namiestnictwo i jakie sumy wyznaczy na roboty w kościele. My bowiem ledwie wyżyć możemy z pensyi – a pukać powtórnie do ofiarności publicznej nie podobna – gdyż kościół niby odnowionym już został. –
jeżeli czas WW Panu pozwoli to przybycie ich do klasztoru uważać sobie będę za bardzo wielki zaszczyt – i naprzód już najuprzejmiej dziękuję; ustne porozumienie bowiem nie zastąpi korespondencya. Co się tyczy wskazówek byłego Tow. Św. Łukasza – to wyznać muszę, że ich dotąd nie napotkałam.

Kończąc raz jeszcze serdecznie dziękuję za szczerą życzliwość i proszę przyjąc zapewnienie wysokiego poważania z jakim pozostaję dla Wielmożnego Pana Dobrodzieja

sługa uniżona
Marya Żmigrodzka
Z.s. Św. Klary

Koperta: 15,4 x 12,5 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC 19/1/92 STARY SACZ

Wielmożny Pan
Dr St. Tomkowicz
c.k. Konserwator zabytków sztuki i pomn. histor.
WW Dr. Dobrodziej
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 20/1 92 KRAKÓW

5k

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu A4, z obu stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

+

Wielmożny Panie Doktorze

Najłaskawszy nasz Dobrodzieju

Z największą skrupulatnością przystąpiłam do wykonania łaskawych rad Wielmożnego Pana Doktora Dobrodzieja, i o ile możności takowe do skutku doprowadziłam. Ścianę dzielącą nawę kościoła od zakrystyi, nie można było znieść zupełnie dla braku sklepienia w zakrystyi, lecz tylko w miejscu starego konfesyonału. Przy fasadzie jest już rusztowanie do najwyższego szczytu wzniesione, ale ponieważ pokazało się, że wiele kamieni zwłaszcza u góry jest już zupełnie przegnitych, więc zaprosiłam p. urzędnika technicznego z Nowego Sącza, lecz ten oświadczając iż to nie jest jego rzeczą rozumieć się na tem, odmówił mi swych wskazówek. Ośmielam się zatem zwrócić do Najłaskawszego Pana Doktora Dobrodzieja naszego, a uznając, że łaskawe rady Jego zdala, są dla mnie tą razą nie wystarczające, lecz, że obecnośc Jego u nas jest obecnie konieczną, najpokorniej zatem upraszam: Najłaskawszy nasz Dobrodziej Wielmożny Pan Doktor, raczy łaskawie do nas przybydź, a oglądnąwszy wszystko, raczy odpowiednie wskazówki mi podać – za co mu będę nieskończenie wdzięczną.
Przepraszając zatem za śmiałość moją, i polecając mą usilną prośbę najłaskawszym względom Wielmożnego Pana Doktora Dobrodzieja, zostaję dla Niego

z wdzięcznością i wysokiem poważaniem

Marya Izabella Żmigrodzka
przełożnona PP. Klarysek

Stary Sącz dn. 10/go czerwca 892 r.

Koperta: 15,4 x 12,4 cm.
Awers: trzy znaczki pocztowe o nominale 5 krajcarów, z trzema stemplami pocztowym ALT SANDEC 10/6/92 STARY SACZ oraz naklejką listu poleconego R Alt-Sandec Nº 302

Wielmożny Pan
Tomkowicz
WW Pan Dr Dobrodziej
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 11/6 9. KRAKÓW

5l

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 29,2 x 22,9 cm, z jednej strony zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Wielmożny Panie Doktorze
Najłaskawszy nasz Dobrodzieju!

Zasyłając jak najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności za tak niezwłoczne i ochotne wysłuchanie mej ostatniej prośby, śpieszę jak najrychlej odpowiedzieć na łaskawe zapytanie W^go^ Pana Doktora Dobrodzieja. Propozycją Najłaskawszego Dobrodzieja naszego W^go^ Pana Doktora z wdzięcznością przyjmuje, a pragnąc się do niej całkowiecie zastosować, pokornie prosze: Wielmożny Pan Dobrodziej raczy wraz z p. architektem Odrzywolskim jak najprędzej przyjechać, i nasz kościółek poratować; – który zresztą co do przywrócenia mu dawnej piękności całkowicie Wielmożnego Pana Doktora radom oddaję, i na niech polegając również mam nadzieję, że będę mogła Najłaskawszego naszego Doradcę zaspokoić, i co jest w naszym kościele zeszpecone naprawić. –
Oczekując zatem przyjazdu Wielmożnego Pana Doktora Dobr. wraz z Jego towarzyszem – łączę wyrazy
wysokiego poważania i wdzięczności
Marya Izabella Żmigrodzka
przełożona P.P. Klarysek

Stary Sącz dn. 18/6 92 r.

Koperta: 15,4 x 12,4 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC 18/6/92 STARY SACZ

Wielmożny Pan
Dr Stanisław Tomkowicz
c.k. Konserwator sztuk i pomników hist.
WW^ny^ Pan Dobrodziej
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 19/6 92 KRAKÓW

5m

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 45,8 x 29,1 cm, złożony na pół i z trzech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

IHS!
Wielmożny Panie Doktorze
Dobrodzieju!

I znowu śmię nudzić Wielm. Pana Dobr. – prawdziwa jednak potrzeba usprawiedliwi mnie. Jak wiadomo Wielmożnemu Panu Doktorowi, że idąc za Jego radą kazałam wynieść rusztowanie przy fasadzie kościoła naszego, sądząc że ta robota w tym roku uskutecznioną będzie, tymczasem po wizycie Wgo p. Odżywolskiego [sic] i po jego sprawozdaniu, dowiaduję się że po dwóch latach dopiero do niej przystąpią. Klasztor nasz jest bardzo ubogi – ja jako odpowiedzialna, – (pozwoli Wielmożny Pan Dobrodziej, że wypowiem moją wolę) – nie mogę się zgodzić by rusztowanie którego wyniesienie tyle nas kosztowało – aż dwa lata wśród deszczów i śniegów stało, i fasada kościelna jeszcze więcej się osłabiała – dlatego życzeniem mojem jest by robota ta w tym roku koniecznie załatwioną być mogła. –

Najpokorniej przeto Wielmożnego Pana Doktora upraszam: Wielmożny Pan Dobrodziej raczy łaskawie przysłużyć się nam – i donieść Wys. c.k. Namiestnictwu – o konieczności reparacyi fasady kościoła jeszcze w tym roku. – My już doniosły o tem Wys. c.k. Namiestnictwu – lecz ze to nie wystarczy przeto najusilniej Wielmożnego Doktora Dobr. upraszam by ze swej strony to uczynić zechciał – i raczył łaskawie nadmienić że sprawa ta nie może cierpieć zwłoki, że uszkodzenia są wielkie, że czas i potrzeba nagli, – a może słowa Wielmożnego Doktora Dobr. poskutkują i Wys. c.k. Namiestnictwo wydyliguje [sic] c.k. urzędnika technicznego, któryby się zajął, by jeszcze tego roku reperacya około naszego kościoła uskutecznioną była. – Polecając gorąco niniejszą pokorną prośbę moją – i całą tę sprawę najłaskawszym względom Wielmożnego Pana Dobrodzieja, kreślę się dla Niego

z wysokiem poważaniem i wdzięcznością
sługa w Chrystusie
Marya Izabella Żmigrodzka
przełożona P.P. Klarysek

Stary Sącz dn. 18 lipca 1892.–

[Na kolejnej stronicy:]

(P.S.) Według rady W^{nego} Doktora Dobrodzieja honoraryum Panu Odzywolskiemu złożyłam w ilości 25 złr. – nie wiem czy jest wystarczającem – ale zastosowałam się zupełnie do rady W^{go} Doktora Dobr.

5n

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 29,1 x 22,8 cm, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

JchS!
Wielmożny Panie Doktorze
Dobrodzieju!

najmocniej przepraszam Wielmożnego Doktora Dobr. że posyłając kosztorys ani słówka nie skreśliłam – ufam jednak, że Wielmożny Pan Dobr. ma mnie za wytłómaczoną – gdyż przy naszej dziewięciodniowiej uroczystości byłam tak zajęta – iż ani chwilki czasu pisaniu poświęcić nie mogłam. –
Załączony kosztorys nie wiele się przyda Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi – gdyż nie jest to wykaz braków fasady kościoła naszego, – nadmieniam więc – że W.P. Obertyński doniósł Wys. c.k. Namiestnictwu o potrzebie reparcyi fasady kościoła tutejszego – i że takowa do 500 zł wynosić będzie; Wielmożny Pan Doktor Dobrodziej znając wszystkie braki kościółka naszego – będzie wiedział jak z tym postąpić. – Łącząc wyrazy wysokiego poważania kreślę się

Wielmożnego Pana Doktora Dobr.
sługa w Chrystusie
Marya Izabella Żmigrodzka
przełożona P.P. Klarysek

Stary Sącz dn. 1/8 92

5o

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu A4, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Najserdeczniej dziękuję Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi za przysłane nam podanie do Namiestnictwa i przepraszam najmocniej raz jeszcze – że ośmieliłam się kłopotać Go naszymi sprawami i zajmować Mu tak drogi czas. Wielmożny Pan Dobrodziej jednak był tak łaskaw, iż nie odmówił naszej prośbie, za co też szczere serdeczne przesyłamy „Bóg zapłać". –
Kosztorys nie jest mi obecnie koniecznie potrzebny a tym lepiej – jeśli Wiem. Pan Dobrodziej raczy go sam przywieść. –

Polecając i nadal sprawy nasze łaskawym względom
Wielm. Pana Dobrodzieja
kreślę się z wysokim szacunkiem i poważaniem
Marya I. Żmigrodzka
St. Sącz d. 9/8 892 przeł. klaszt.

Koperta: 15,4 x 12,4 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze podwójnym stemplem pocztowym ALT SANDEC 9/8/92 STARY SACZ

Wielmożny Pan
Dr St. Tomkowicz
c.k. Konserwator sztuk i
pomników histor.
W.W. Pan Dobrodziej
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 10/8 92 KRAKÓW

5p

List od c.k. Radcy Namiestnictwa i Starosty sądeckiego
Arkusz papieru formatu 34,3 x 21,2 cm, dwustronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

L. 20852

Do
W^{go} Pana Dra Tomkowicza ck. Kon-
serwatora zabytków sztuki i pomników historycznych
w Krakowie

Jak W^mu Panu wiadomo, konwent P.P. Klarysek w Starym Sączu miał zamiar rozszerzyć kościół klasztorny przez wyburzenie ściany przedzielającej nawę od zakrystyi zakonnej. –

Ponieważ rozszerzenie to natrafiło na znaczne trudności techniczne, a co ważniejsze nie mogą być wykonane przed uroczystością jubileuszową, przeto konwent odstąpił od swego zamiaru, natomiast prosił o przeprowadzenie dogodnej komunikacyi między kościołem a kaplicą Św. Kunegundy, gdyż dotychczas księża odprawiający nabożeństwa w tej kaplicy muszą przechodzić z zakrystyi przez podwóże [sic] obok kościoła i przez furtę zakonną. –

Tutejszy oddział techniczny wypracował odnośny kosztorys, obejmujący potrzebne roboty, jak:
1.) rozszerzenie i wstawienie nowych drzwi oznaczonych na załączonym planie lit. A, analogicznie do obok położonych A^I. –
2.) rozburzenie starej spowiednicy II
3.) wyłamanie okienka V w końcu
4.) rozszerzenie i wstawienie nowych drzwi żelaznych lit. B.

Kosztorys ten przesłano Wys. ck. Namiestnictwu, które rozp. z 21 lipca 1892 L. 50076 zwróciło go z poleceniem, abym zasięgnął opinii W^go Pana co do zamierzonych robót. –

Proszę przeto W^go Pana o spieszne przesłanie mi rzeczonej opinii, przy zwrocie dołączonego planu.

Nowy Sącz dnia 15 września 1892.
C.k. radca Namiestnictwa i Starosta
[podpis nieczytelny]

5r

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu A4, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Serdeczne dzięki zasyłam Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi za tak łaskawe zajęcie się poprawą naszego podania. Niech Bóg stokrotnie wynagrodzi Wielm. Panu Dobrodziejowi za każdy trud Jego dla nas podjęty. Równocześnie wysyłam obydwa „piana". Przy tej sposobności miło nam jest dołączyć mały upominek, który Wielm. Pan Dobrodziej raczy przyjąć od nas. –

Polecając się nadal pamięci i względom
Wielmożnego Pana Dobrodzieja
pozostaję z wysokim szacunkiem
i poważaniem
Marya I. Żmigrodzka
xieni P.P. Klar.

Stary Sącz dnia 26/5 893.

Koperta: 15,3 x 12,2 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC 27/5/93 STARY SACZ

Wielmożny JMCJ Pan
Dr St. Tomkowicz
Wielmożny Pan c.k. Konserwator sztuk pięknych
i starożytności
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 28/5 93 KRAKÓW

5s

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek

Arkusz papieru formatu A4, dwustronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

+

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Stosownie do rady mi udzielonej zwróciłam się do N. Ks. Arcybiskupa Izachowicza [?] z prośbą o poparcie sprawy wiadomej w c.k. Namiestnictwie. Dziś otrzymałam list od Jego Excellencyi; donosi mi, że Wys. Namiestnictwo żąda koniecznie planu i kosztorysu na reparacyę kościoła. Któż nam ten plan wykona kto wystawi i spisze potrzebny kosztorys? P. Odrzywolski był wprawdzie u nas – był i na rusztowaniu, notował czy rysował – ale z bytności jego innego nie było rezultatu. Proszę tedy bardzo uprzejmie wskazać mi dokąd zakołatać mamy – kędy się zwrócić o ten niezbędny plan przedsięwziąć się mającej reaparacyi i o kosztorys. Praktykant inżynier z Nowego Sącza ani mi nie chce wiedzieć o tem – na miejscu nie ma nikogo – Pan Architekt był oglądnął i pojechał a Namiestnictwo domaga się tego – inaczej nie dadzą grosza. Proszęż mi tedy powiedzieć łaskawie co począć i jak zaradzić. Gdyby lato zbliżające się było trochę dalej, mniej bym się turbowała ale mamy już czerwiec – nim się potrzebne rysunki odeślą, nim nadejdzie odpowiedź – kto wie, czy nie doczekamy się przyszłego czerwca – ale czy rusztowanie dotrzyma placu, wielkie pytanie. Ileż ist ein guter Ralf Gener [?] – lecz ufam zacnemu sercu Wielmożnego Pana Dobrodzieja, że zechce podać nam rękę w tym prawdziwie wielkim kłopocie naszym i pospieszy z radą, co począć mamy.

Wyglądać będziemy z upragnieniem odpowiedzi łaskawej – a łącząc wyrazy wysokiego poważania piszę się

uniżoną sługą w Chrystusie
Marya Żmigrodzka
ksieni Klarysek

Stary Sącz 2 czerwca 93

Koperta: 15,3 x 12,2 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC 2/6/93 STARY SACZ

Wielmożny Imc Pan Dr
Konserwator Tomkowicz
Wielmożny Pan Dobrodziej
w
Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 3/6 93 KRAKÓW

5t

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 17,3 x 11,3 cm, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

+

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Za łaskawy list dziękuję najuprzejmiej. Stosownie do rady Pańskiej zapytywał nasz Ks. Kapelan c.k. Starostwo czy wydeleguje kogo dla zdjęcia rysunku i zestawienia kosztorysu. C.k. Starostwo oświadczyło, że nikogo delegować nie będzie – niechaj c.k. Namiestnictwo deleguje kogo ze Lwowa.
Cóż teraz mamy robić? Raczy nas wspierać Wiel. Pan Dobrodziej dalej swą dobrą radą i przyjąć od nas wyrazy wysokiego poważania.

Uniżona sługa
Mary[a] Żmigrodzka
ksieni

St. Sącz 15/6 93

5u

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 22,4 x 17,5 cm, złożony na pól i z trzech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

+
P.J.Ch.!
Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

Przepraszam Wielmożnego Pana Dobr. że dziś dopiero odpisuję na tak łaskawy list Jego, ale wstrzymywałam się z odpowiedzią, gdyż nie wiedziałam co starostwo zamyśla uczynić. Prosiłam więc ks. Kapelana aby w tym interesie pomówił z p. Starostą. Ten mu odpowiedział, że sprawę tę odeszle napowrót Namiestnictwu, gdyż tu nie ma nikogo, ktoby się chciał podjąć tej pracy. Drugi raz przez inną osobę odpowiedział, że polecił wykonać to Panu Obertyńskiemu, ten zaś nie ma na to ani czasu, ani się czuje na siłach podjąć się tego. Widząc więc że to zanosi się na długą zwłokę – a tu potrzeba jest nagląca, bo i rusztowanie się psuje – wniosłam raz jeszcze prośbę ale wprost do Namiestnictwa, aby albo samo wydelegowało architekta, albo też pozwoliło nam wezwać do tego pana Odrzywolskiego. – Dziś właśnie otrzymałam prywatną wiadomość, że sprawa ta została przydzielona do załatwienia departamentowi dla spraw duchownych. Mam jednak nadzieję, że może odnieść pomyślny skutek – gdyż mamy tam ludzi przychylnych, którzy popierać ją będą. W razie pomyślnego załatwienia tejże sprawy doniosę Wielm. Panu Dobr. jakoteż i o dalszych staraniach. –

Łącząc wyrazy głębokiego
szacunku
kręślę się sługa w Chrystusie
Marya I. Żmigrodzka
przeł. klaszt.

Stary Sącz dnia 5/7 893.

Koperta: 12,3 x 9,4 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC [reszta nieczytelna]

Wielmożny JMCJ Pan
Dr Stanisław Tomkowicz
c.k. konserwator sztuk pięknych i sta
rożytności hist. w Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 7/7 93 KRAKÓW

5w

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu A4, jednostronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielmożny Panie Doktorze
Dobrodzieju!

Oddawca listu tego jest majstrem, który ma robić około naszej facyaty kościelnej. Najuprzejmiej przeto upraszam: Wielmożny Pan Dobrodziej raczy go – jako takiego przedstawić p. Odrzywolskiemu, by tenże poinformował go i w ogóle dał mu stosowne wskazówki względem niniejszej roboty.
Przy tej okazyi miło mi jest załączyć Wielmożnemu Doktorowi Dobrodziejowi wyrazy
winnego szacunku i poważania
Marya Izabela Żmigrodzka
Stary Sącz dn. 21. lipca 1893. przełożona P.P. Klarysek

Koperta: 12,3 x 9,4 cm.
Awers: bez znaczka i stempla pocztowego

Wielmożny Pan
Dr Stanisław Tomkowicz
c.k. konserwator zabytków sztuki i pom. hist.
WWny Pan Dobrodziej
w Krakowie

5x

List od Marii Izabelli Żmigrodzkiej – Przełożonej P.P. Klarysek
Arkusz papieru formatu 29,2 x 22,7 cm, dwustronnie zapisany atramentem, pismem ręcznym.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielmożny Panie Doktorze
Dobrodzieju!

Z prawdziwą wdzięcznością składam Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi serdeczne me dzięki – za łaskawy list Jego, za rady i wskazówki w sprawie facyaty kościoła naszego. Również stokrotne „Bóg zapłać" składam za zaofiarowanie owej pięknej sumki, na pokrycie prac pp. architektów. „Bóg zapłać" za wszystko oświadczam raz jeszcze – i dodaję, że będę się starała ściśle zastosować do wskazówek Wgo Pana Doktora Dobr. jakich nam udzielić raczył, i jakich nam jeszcze osobiście udzielić obiecał. – Śmię jednak jeszcze jedną wnieść prośbę:
Wielmożny Pan Dobrodziej raczy łaskawie przyśpieszyć przyjazd zastępcy swojego W.p. Kozłowskiego – proszę o to bardzo, ze względu że kamieniarz Młyński spieszy się do Zakopanego, gdzie jest również do roboty wezwany.
Ponawiając jeszcze serdeczne podziękowanie za łaskawe rady – i polacając i nadal nasz klasztor łaskawym względom Wielm. Pana Doktora Dobr.

łaczę wyrazy wysokiego poważania i wdzięczności
Marya Izabela Żmigrodzka
przełożona P.P. Klarysek

Stary Sącz dn. 7/8 93

Koperta: 15,5 x 12,34 cm.
Awers: znaczek pocztowy o nominale 5 krajcarów, ze stemplem pocztowym ALT SANDEC 7/8 93 STARY SĄCZ

Wielmożny Pan
Dr Stanisław Tomkowicz
W.W. c.k. konserwator sztuki
i pom. historycznych
WWny Pan Dobrodziej
w Krakowie

Na rewersie pieczęć lakowa i stempel pocztowy KRAKAU 8/8 93 KRAKÓW

5y

List od Józefa Feledyna ze Starego Sącza
Arkusz papieru formatu 22,5 x 17,9 cm, złożony na pół i z wszystkich czterech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Stary Sącz 24/4

Wielmożny Panie Konserwatorze
Dobrodzieju!

Jakkolwiek wielki ołtarz w tutejszym kościele parafialnym nie należy do zabytków sztuki, to jednak wobec zaprojektowanej rekonstrukcyi przez Pana Konserwatora Dobrodzieja, co się obecnie przeprowadza, uznaję za stosowne donieść Panu Konserwatorowi Dobrodziejowi, że przeprowadzenie całej roboty objąłem i rozpocząłem od paru miesięcy.
Do robót rzeźbiarskich wziąłem niejakiego Worania, dobrego rzeźbiarza, i człowieka rzetelnego, ten sam robił Wakulskiemu do ołtarza przeznaczonego na wystawę zeszłoroczną figury i płaskorzeźby, które P. Stryjeński oglądał uznał za dobre, i był wymieniany w którymś dzienniku. Wiszowi nie daje już żadnych robót, ani go nigdzie nie polecam, ponieważ znalazłem go zeszłego roku jeszcze w stanie nienaturalnym, i z postępowaniem wielce zagadkowem, co zresztą sam Pan Konserwator Dobrodziej do tego czasu musiał zauważyć.

W dalszym ciągu donoszę, że Wny Ksiądz Rozwadowski zamierza dać nowy obraz St. Elżbiety do wnętrza ołtarza, a stary usunąć, a ponieważ Wny Ksiądz Kanonik jest obecnie chory, dlatego ja sam od siebie postanowiłem wiadomość te Panu Konserwatorowi Dobrodziejowi przesłać z uwagi, aby nie było jakich niesnasek, jeżeli tenże obraz ma jakie znaczenie dla Pana Konserwatora Dobrodzieja. –

Szuwarowski [?] przybędzie tu w tym celu w poniedziałek, przywiezie St. Jakóba przeznaczonego do górnej części ołtarza, zatem, jeżeli Pan Konserwator Dobrodziej nie zgodzi się na usunięcie obrazu rzeczonego, to prosze uprzejmie o rychłe doniesienie na moje ręce, a ja nie omieszkam wytłumaczyć się zaraz przed Wnym Księdzem Kanonikiem; właściwie w danym razie obraz stary byłby umocowany gdzieś na ścianie, jeźliby był wstawiony nowy.

Z przyjemnością również zaznaczam, że z. m. [zeszłego miesiąca] posłał mi Ksiądz Skoczyński 50. złr. jako gratyfikację do stall, czem JWny Ksiądz Infułat w pewnej części wynagrodził moją prace wykonaną o wiele wyżej, niż ramy kontraktu mnie obowiązywały.

Polecając się łaskawym względom Wielmożnego Pana Konserwatora Dobrodzieja, zostaje

uniżony sługa
Józef Feledyn

6

Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza, dotycząca kwestii konserwatorskich Moszczenicy w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. rkps MNK 609

6a

List od Józefa Feledyna ze Starego Sącza

Arkusz papieru formatu 17,2 x 11,3 cm, z obu stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

Stary Sącz 26/5

Wielmożny Panie Konserwatorze
Dobrodzieju!

Wczoraj rozebrałem 3. ołtarzyki w Moszczenicy, wielki w celu restauracyi, a boczne dlatego, ponieważ cieśla potrzebuje mieć gołe ściany.

Przy rozbieraniu wielkiego ołtarza pokazało się, że obraz Śt. Zofii jest większy niż Śtgo Mikołaja, i ten pierwszy pochodzi z czegoś innego, co dowodzi, że wysokość jego jest 132 cm 80 cm szer. a światło ramy jest 83. i 75 cm. cały spód zatem, gdzie figury do samego spodu są całkowicie malowane, kryje się, a przecież chyba niepodobna Maryą [Altaryą?] powiększać.

Dwie figurki rzeźbione Śt. Stanisława i Śtgo Wojciecha są z tego wieku tak przynajmniej świadczy data 1828. Figurki te stoją na wierzchołkach bocznych skrzydeł.

Pilastry dopasowywałem do bocznego ołtarza i sprawdziłem, że są przerznięte tak jak Pan Konserwator Dobrodziej zauważył, ornamenciki malowane zgadzają się zupełnie, – co wszystko uważam za stosowne donieść Wnemu P. Konserwatorowi Dobrodziejowi, i kreślę się

uniżony sługa
Józef Feledyn

7

Korespondencja adresowana do S. Tomkowicza, dotycząca kwestii konserwatorskich Żeleźnikowej w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. rkps MNK 609

7a

List ks. Pawła Jende z Żeleźnikowej do biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa

Arkusz papieru formatu 23,1 x 17,8 cm, złożony na pół, z wszystkich czterech stron zapisany atramentem, pismem ręcznym.

+Żeleźnikowa 15/5 94

Illustrissime et Clarissime Domine!

Na zaszczytne pismo Illustrissimi Domini mam honor odpowiedzieć, iż prawdziwą zagadką nierozwiązaną są dla mnie obrazy szukane przez P. Łuszczkiewicza a rysowane przez uczniów szkoły sztuk pięknych. Rzecz się ma następnie:
Zeszłego lata t.j. w roku ubiegłym przybywa razu pewnego Pan Dr Tomkowicz, przedstawiwszy się mi – prosi o pozwolenie obejrzenia kościoła a mianowicie 2 obrazów cennych które rzekomo Pan Łuszczkiewicz miał widzieć. Ruszyłem na to ramionami – bo nie widziałem żadnych takich szczególnych obrazów w mym kościele – lecz poszliśmy i pytam się gdzie te obrazy być mają – odpowiada na to P. Tomkowicz że według notatek mają się znajdować na stryszku. Powiadam jest dwa stryszki na jednym są ornaty lepsze mniej używane – ale żadnych tam obrazów nie ma – lecz poszliśmy na on stryszek a przeszukawszy obrazów nie było żadnych. Powiadam na to, może są na drugim stryszku nad babińcem, gdzie rzeczywiście są stare chorągwie z obrazami; deski pomalowane figurami – których się używa do grobu P. Jezusa – może tam będą? bo trzeba wiedzieć że wtedy gdy Pan Łuszczkiewicz z uczniami swemi kościół obzierał mnie w domu nie było dlatego też nic o obrazach nie wiedziałem. Pan Tomkowicz obejrzał więc wszystkie ale się mu żaden nie udał. Niewiem więc jakie te obrazy były – czy na płotnie czy na desce malowane? czy na papierze? Kogo miały przedstawiać? gdybym bowiem to wiedział – może bym się mógł dowiedzieć od organisty dawnego którego tu zastałem czy on o podobnych nie wie? Ja oświadczam że żadnych obrazów nikomu nie darowałem – tym mniej sprzedałem. Dałem wprawdzie stare stacye do kościoła w Kaninie po spaleniu – sprawiwszy nowe u siebie ale to były bochomazy nie obrazy. Możliwość ukradzenia jest zupełnie wykluczona – gdyż stryszek nad zachrystią jest zamykany – nad babińcem zaś wprawdzie nie – lecz kto by się łakomił na obrazy których wartości nie znał. Być więc może że to co się Panu Łuszczkiewiczowi udało – nie udało się Panu Tomkowiczowi – a na tę myśl naprowadza mnie ta okoliczność, że Pan Tomkowicz wspomniał także o jakiejś osobliwszej chrzcielnicy – a wskazawszy mu takową – machnął tylko na to ręką. Tyle odpowiadam na wielce zaszczytne pismo Illustrissimi Domini – załączając przy tem wyraz mego najgłębszego uszanowania tak dla Jego Biskupiej Mości jak też również dla Illustrisimm kreśląc się posłusznym i powolnym sługą

ks Paweł Jende

Epilog

Rękopiśmienny *Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego*, autorstwa Stanisława Tomkowicza, był bez wątpienia pierwszym, ze wszech miar nowoczesnym, kompendium wiedzy o zabytkach obu Sączów i okolicy. Mimo to nie odegrał w XX wieku należnej mu roli. Niewydany drukiem, pozostający w jednym egzemplarzu, nie trafił on do ludzi nauki, dla których byłby pomocą, nie utrwalił się też w świadomości tych, w których ręku pozostawały losy zabytków w Sądeckiem.

Nie wiemy dzisiaj dlaczego nie doszło do ogłoszenia inwentarza sądeckiego drukiem. Wolę jego opublikowania Tomkowicz wyraził bodaj po raz ostatni w 1900 roku. Upływ czasu spowodować jednak musiał przeświadczenie o coraz większej dezaktualizacji haseł i opisów poszczególnych zabytków. Być może zamiar publikacji dzieła narodził się ponownie, w trzeciej dekadzie XX wieku. Zapewne w tym właśnie celu rękopis został udostępniony Tadeuszowi Dobrowolskiemu, który w latach 1922-1925 naniósł w obrębie niektórych haseł własne aktualizacje. Powierzonej pracy nad rękopisem Dobrowolski jednak nie ukończył, a śmierć Tomkowicza w roku 1933 ostatecznie chyba zaprzepaściła szansę na spóźnioną edycję inwentarza.

Przez ponad pół wieku, jakie upłynęło od pierwszych wyjazdów Tomkowicza w Sądeckie, nikt jego inwentaryzatorskiego trudu nie kontynuował, jeśli pominąć pojedyncze wizytacje terenowe Tadeusza Szydłowskiego, Adama Bochnaka czy Józefa Edwarda Dutkiewicza. Dopiero po II wojnie światowej Anna Misiąg-Bocheńska wraz z Tadeuszem Dobrowolskim podjęli wysiłek kontynuacji prac katalogowych nad artystyczną przeszłością Nowego Sącza i okolicy. Ich owocem stał się odrębny zeszyt *Powiat nowosądecki*, wydany w 1951 roku w ramach pierwszego tomu Katalogu zabytków sztuki w Polsce. Ta niewielkich rozmiarów i skromnie ilustrowana publikacja (52 strony i zaledwie 50 ilustracji) była ważnym krokiem w badaniach nad artystyczną spuścizną regionu, przez lata pozostawała też jedynym szeroko dostępnym źródłem wiedzy na ten temat. Żałować należy, iż autorzy nie wyposażyli zeszytu w jakiekolwiek słowo wstępne, w którym fundamentalna rola Tomkowicza w inwentaryzacji zabytków Sądecczyzny zostałaby należycie zaakcentowana. Co więcej, zaniechanie to utrwaliło błędne przeświadczenie, że inwentaryzacja zabytków w Sądeckiem rozpoczęła się na dobre dopiero po II wojnie światowej, zgoła bez wybitnego wkładu Tomkowicza w to zagadnienie.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy były później liczne „nowe odkrycia" zabytków, zwłaszcza sztuki średniowiecznej. Niektórzy badacze nawet jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku przypisywali sobie palmę pierwszeństwa w tym względzie, nie wiedząc lub nie chcąc przyjąć do wiadomości tego, iż niektóre spośród tych zabytków odkrył i opisał ponad pół wieku wcześniej Stanisław Tomkowicz. Szereg zabytków sztuki dawnej, które badacz ten zidentyfikował u schyłku XIX stulecia, zostało też pominiętych podczas akcji inwentaryzowania dzieł sztuki po II wojnie światowej.

Koniec wieku XX przyniósł znaczne ożywienie zainteresowań zabytkami Sądecczyzny. Oprócz szeregu prac monograficznych, w przeważającej swej części opublikowanych w „Roczniku Sądeckim", wskazać należy pomnikową pracę *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, autorstwa Tadeusza Chrzanowskiego i Mariana

Korneckiego, jak również studia Zbigniewa Beiersdorfa, Bogusława Krasnowolskiego i Mariana Korneckiego, traktujące o wybranych zagadnieniach artystycznej przeszłości regionu.

Prócz badań, wiek XX przyniósł też – niestety – duże straty i przewartościowania w zasobie zabytkowym powiatu sądeckiego. Gdy bowiem uzmysłowić sobie, że to, co w końcu XIX wieku oglądał i dokumentował Tomkowicz, w niemałej części utraciliśmy następnie na początku XX stulecia – żal po stratach łagodzi ta tylko refleksja, iż przed stu dwudziestu laty znalazł się człowiek, który jednak opisać coś zdołał dla potomnych.

Najpoważniejszą stratą było zniknięcie z krajobrazu trzech kościołów drewnianych – w Barcicach, Nawojowej i Siedlcach – oraz dwóch murowanych – w Biegonicach i Żeleźnikowej. Wraz z nimi utraciliśmy najczęściej cenne składniki ruchomego wyposażenia wnętrza, zwłaszcza zaś malowidła ścian i stropów. Wyjątkowym ciosem dla zabytków średniowiecznej architektury tego regionu było wyburzenie po roku 1890 reliktów gotyckiego kościoła franciszkańskiego w Nowym Sączu. Dziś o randze artystycznej tej wybitnej fundacji świadczą tylko opisy Tomkowicza i rysunki sporządzone w 1889 roku przez Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera.

Z kulturowego krajobrazu Sądecczyzny „zniknęły" również trzy inne świątynie drewniane. Kościół w Jakubkowicach i dawny zbór ewangelicki w Stadłach, opuszczone i pozbawione funkcji w miejscu swego przeznaczenia, znalazły schronienie w sądeckim parku etnograficznym. Dla tych samych przyczyn kościół z Tęgoborza został przeniesiony do Tabaszowej, jednak nie bez zmian w architektonicznej bryle zewnętrznej.

Niedawną stratą w zabytkowym zasobie sakralnej sztuki sądeckiej był pożar kościoła w Zbyszycach, który w 2003 roku strawił całkowicie konstrukcję drewnianej wieży-dzwonnicy, spowodował również bezpowrotną utratę szeregu cennych elementów artystycznego wyposażenia wnętrza.

Na tym tle znacznie korzystniej przedstawia się stan zachowania architektury cerkiewnej. Wszystkie bowiem świątynie obrządku wschodniego, które w XIX wieku oglądał Tomkowicz, choć nie bez przekształceń, przetrwały szczęśliwie do naszych czasów.

Nie udało się natomiast uniknąć zniszczeń w zasobie architektury rezydencjonalnej. Bodaj najbardziej dotkliwą z nich była utrata zamku sądeckiego, zrujnowanego w bezmyślny sposób w 1945 roku. Los zamku podzieliły liczne rezydencje szlacheckie, by wymienić choćby drewniany dwór w Czarnym Potoku, który spłonął jeszcze w latach trzydziestych ubiegłego stulecia.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie architektury mieszczańskiej. Pożar Nowego Sącza w roku 1894 poważnie uszczuplił relikty tego zespołu urbanistycznego. W wyniku pożogi utraciliśmy sięgający epoki gotyku dawny ratusz miejski oraz liczne kamienice z późnego średniowiecza i czasów nowożytnych. Często powtarzające się pożary na przełomie XIX i XX wieku nie oszczędziły również małomiasteczkowej zabudowy Muszyny, Piwnicznej czy Tylicza.

Budowle i zespoły zabytkowe, które przetrwały do naszych czasów, w swej przeważającej większości nie uniknęły przekształceń, rozbudów i modernizacji. Przykładów w tym względzie wskazać można niestety sporo. Los kruchty południowej dawnego kościoła kolegiackiego w Nowym Sączu czy drewnianego kościoła cmentarnego Św. Heleny w Chełmcu – wnętrz, które w 1889 roku tak zachwyciły Stanisława Wyspiańskiego – niech będzie tu przestrogą. Brak namysłu i beztroska pozbawić może bezpowrotnie każdy zabytek jego największej wartości – autentyzmu substancji, w końcu zaś także ważnych śladów wielowiekowego użytkowania w zgodzie z historyczną funkcją.

Nieprzemyślane modernizacje i przebudowy, zacierające dawny charakter stylowy architektonicznych brył i wnętrz, uznać dziś trzeba za największe zagrożenie dla zabytkowych zasobów każdego regio-

nu. Pracom restauratorskim, realizowanym nierzadko w myśl zasad źle rozumianego puryzmu stylowego, zbyt często towarzyszyły znaczne przekształcenia i zafałszowania. W ich wyniku, na przykład w obrębie dawnego kościoła kolegiackiego w Nowym Sączu, utraciliśmy szereg ważnych informacji na temat skali i dynamiki historycznych przemian architektonicznych i estetycznych.

Szczęśliwie los okazał się bardzo łaskawy dla najcenniejszego założenia zabytkowego w powiecie sądeckim, jakim bez wątpienia jest zespół kościoła i klasztoru klarysek w Starym Sączu. Jeśli nie liczyć niefortunnej restauracji wnętrza kościoła z 1890 roku, cały kompleks architektoniczny, z niemal w całości zachowanym wyposażeniem artystycznym, przetrwał od czasów Tomkowicza do dziś bez większego uszczerbku. Jedynie tutaj zaobserwować możemy tak istotne dla zabytków zatrzymanie się czasu, a katalog ubytków z ostatniego stulecia wydaje się być na szczęście bardzo skromny.

Nie da się tego samego powiedzieć o kościele parafialnym w Starym Sączu. Ten wybitny pomnik architektury przez ostatnie 120 lat utracił sporo. W wymiarze estetycznym zmianą bodaj największą było nie tak dawne usunięcie z sylwety dachu pięknej szkliwionej dachówki i zastąpienie tego szlachetnego pokrycia pospolitą blachą miedzianą.

Wśród strat w wyposażeniu ruchomym świątyń sądeckich odnotować należy zaginięcie dwóch (zapewne jeszcze późnośredniowiecznych) tryptyków tablicowych oraz renesansowej płyty nagrobnej plebana Andrzeja Habdańskiego w Biegonicach. Te unikatowe zabytki przepadły wraz z rozbiórką starego kościoła biegonickiego. W zakresie gotyckiego malarstwa tablicowego niepowetowaną stratą jest zaginięcie skrzydła tryptyku z kościoła w Chomranicach, kompletnego tryptyku oraz pojedynczej kwatery skrzydłowej wstawionej w ramy nowszego feretronu z kościoła w Siedlcach, obrazu środkowego i skrzydeł ze sceną Zwiastowania z kościoła w Żeleźnikowej, czy dwóch środkowych obrazów w typie *Sacra Conversatione* z tryptyków (z 1 poł. XV i pocz. XVI wieku) z kościoła w Łącku. Zarówno w tych, jak i wielu innych przypadkach, tylko konserwatorskiej intuicji Tomkowicza zawdzięczać należy sporządzenie dokładnego opisu, podanie wymiaru czy pełnego odpisu inskrypcji, w końcu zaś – wykonanie odręcznych rysunków lub fotografii.

Znaczne ubytki w wyposażeniu kościołów w Sądeckiem poczyniła również prowadzona od schyłku XIX wieku akcja muzealizacji sztuki sakralnej. Tą drogą do Muzeum Narodowego w Krakowie trafiły między innymi dwa obrazy tablicowe z poł. XV wieku i późnogotycka rzeźba św. Anny Samotrzeć z kościoła w Chełmcu, czy siedemnastowieczny witraż z kościoła w Moszczenicy. Głównym beneficjentem artystycznej spuścizny Sądecczyzny stało się jednak przede wszystkim Muzeum Diecezjalne w Tarnowie. Niejednokrotnie cenne dzieła trafiały do zbiorów tej placówki na skutek osobistej interwencji Tomkowicza, który nie widząc szans na zachowanie zabytku *in situ* sam zabiegał o jego przekazanie do muzeum. Szereg wartościowych elementów wyposażeń kościelnych nigdy tam jednak nie trafiło. Górę wzięła zła wola, niezrozumienie czy choćby powszechny i ponadczasowy brak szacunku do przedmiotów starych lub w części uszkodzonych.

Kończąc przygnębiające wyliczanie strat w artystycznej spuściźnie Sądecczyzny, dodajmy tylko na zakończenie, iż spośród 414 ilustracji zamieszczonych przez nas w *Części ilustracyjnej* – 140 przedstawia zabytki, które dziś już nie istnieją. Ich wartość poznać można z publikowanych w tomie – w większości po raz pierwszy – dawnych fotografii i rysunków. Kolejne 120 ilustracji ukazuje zabytki w stanie zdecydowanie różnym od dzisiejszego, jeszcze przed podjęciem dwudziestowiecznych modernizacji i nieumiejętnych restauracji.

Gdy uświadomić sobie skalę zmian, jakie w ciągu ostatniego stulecia dotknęły zasobu zabytkowego Sądecczyzny, wartość *Inwentarza* Stanisława Tomkowicza widać dopiero w proporcjach właściwych. Jest

on owocem wieloletniego trudu człowieka wiedzionego pasją i głębokim przeświadczeniem, że *spisanie istniejących jeszcze zabytków przeszłości nie tylko uratuje dla nauki wiadomość o nich, ale przez utrzymanie ewidencyi może się przyczynić do ocalenia zabytków samych, zwracając na ich ważność uwagę odpowiedzialnych za ich całość czynników dobrej woli, a ułatwi zadanie władz duchownych i świeckich, powołanych do czuwania nad temi rzeczami*[1].

Jest zatem *Inwentarz* Tomkowicza stanowczym *memento*, nakazującym zabytki otrzymane po przodkach starannie zachować i bez uszczerbku przekazać pokoleniom, które po nas nadejdą. To niewiele, ale to bardzo ważne…

Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

w Krośnie, we wrześniu 2006 roku

[1] S. Tomkowicz, *Powiat grybowski*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej", t. 1, Kraków 1900, s. 98.

Indeks nazw i nazwisk

Wykaz skrótów:
abp – arcybiskup
archid. – archidiakon
bar. – baron
bp – biskup
b. – brat
c.- córka
chor. – chorąży
h. – herb
hr. – hrabia
kard. – kardynał
kaszt. – kasztelan
kor. – koronny
ks. – ksiądz
kan. – kanonik
marsz. – marszałek
o. – ojciec zakonny
podkom. – podkomorzy
s. – syn
woj. – wojewoda
ż. – żona

A

A. G. monogramista 98
A. S. monogramista 262
Abdank h. 132, 135, 149, 274, 283
Ablewicz Jerzy abp 240
Adae Wiktor 55
Adam z Barcic 27
Adamczyk Mieczysław 150
Adamczyk Mieczysław J. 64, 68, 158, 299
Adamski Józef Ferdynand 76
Adar Michał 59
Ader 69
Aderowie 59
Adolf prepozyt spiski 85
Afra [rok 1310] ksieni starosądecka 310
Afra [rok 1366] ksieni starosądecka 310
Agata klaryska krakowska, c. Dobrochny 279
Agnieszka ksieni starosądecka 310
Agnieszka księżna, ksieni starosądecka 310
Akademia Jezuicka w Ołomuńcu 163
Akademia Krakowska 40, 52, 114, 117, 150
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie 78, 236, 325
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 138
Akademia Umiejętności w Krakowie 18, 22, 114, 167, 201, 297
Akademia w Rakowie 260
Albanensis Joannes kard. 184
Alberti Golkowsky factoris in Barczicze 27
Aldona Anna c. Giedymina ż. Kazimierza III Wielkiego 218
Aleksander I Jagiellończyk 191
Aleksander ks. 253
Aleksander w Nowym Sączu 318
Alt Rudolf 491
Ambrosius gwardianus 134
Ambroży Grodecki 52
Andreas rector eccl. 69
Andrysowicz Łazarz 166
Andrzej II król węgierski 85
Andrzej *de Czchów* 108
Andrzej *de Sbyssicz* 279
Andrzej s. Stefana Arpada 236
Andrzej Świerad św. 256, 258, 260, 262, 264, 265, 301, 305
Andrzej ze Lwowa 216
Andrzej ze Słupska 52, 53, 169, 172, 177
Andrzejewski T. 643, 644, 722, 723
Anna [rok 1312] ksieni starosądecka 278
Anna Arpadówna siostra Kingi św.
Anna c. Bolesława Pobożnego i Jolenty bł. 217
Anna wdowa po Jakubie z Czarnego Potoku 45
Anna ze Szczekocin ksieni starosądecka 310
Archiwum Akt Dawnych w Krakowie 152
Archiwum Bernardyńskie we Lwowie 295
Archiwum i Biblioteka Klasztoru SS. Klarysek w Starym Sączu 243, 244
Archiwum Klasztoru OO. Franciszkanów w Starym Sączu 248
Archiwum Konsystorskie Krakowskie 21, 53, 169, 172, 184
Archiwum Konsystorskie Tarnowskie 69
Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie 69, 141
Archiwum Miejskie w Krakowie 112
Archiwum Miejskiej Rady Narodowej w Piwnicznej 164
Archiwum Państwowe w Rzeszowie 64
Archiwum Państwowe w Wiedniu 191
Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie 141
Arianie 40, 41, 49, 161, 186, 260, 260, 272, 275, 280
Arnold s. Tylmana 75, 109
Arnold wikary w Podegrodziu 166
Arszyński Marian 133, 214, 306
Artym s. *Simona Sołtysza w Łabowej* 66
August II Sas 164
August III Sas 69, 109, 164
Augustyn z Hippony św. 51
Austriacy 49, 113, 118, 149, 150, 158, 200, 230, 233, 234, 240

B

Babiak Josip 185
Baciarelli Marcello 235
Baczkowski Krzysztof 87, 98
Baczyński Maciej 161
Badecki Karol 305
Badeni Franciszek 186, 189
Badeni Stanisław rejent kor.
Badenich rodzina 53, 189
Baierska Anna z Szablidrów 211
Bajerski Franciszek ks. 205, 211
Baksowie 272
Baldwin opat bożogrobców 69
Baliński Michał 108, 137, 295
Balzer Oskar 217, 295
Banicki Stefan 78
Baran Walenty 151
Barański Marek 85
Barbacki Bolesław 66, 124
Barbacki Władysław 158
Barbara Zapolya 111
Bartłomiej sołtys we Wietrznicy 276
Bartolomeo vel Bartolomeus 174
Bartosiewicz Julian 296
Bartosz z Dębna 58
Bartoszewicz 54, 55
Barycz Henryk 112, 169, 201, 237, 299, 301
Batuszyński cieśla 282
Bauer złotnik 233
Bayer prepozyt 213
Bazielich Wiktor 37, 71, 163, 201, 203, 204, 205, 215, 217, 223, 224, 225, 237, 245, 247, 248, 250, 299
Bąba Józef ks. infułat 62
Beber Piotr 206
Bech s. Andrzeja *de Sbyssicz* 279
Bedłecki Jan starosta muszyński 176
Bednarczuk Leszek 259, 260
Beham Hans Sebald 29
Beiersdorf Zbigniew 38, 50, 51, 71, 108, 114, 116, 117, 120, 121, 123, 124, 127, 132, 133, 134, 139, 140, 141, 146, 147, 148, 149, 151, 154, 155, 156, 168, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 210, 211, 214, 215, 216, 217, 231, 235, 237, 240, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 299, 344
Bela IV król węgierski 204, 217
Belina h. 152
Bełty h. 74
Bender Agnieszka 95
Benedykt św. 258, 262, 264
Benedyktowicz Bogdan 156
Benedyktowicz Florian 115, 210
Benedyktyni 256
Benesz Andrzej 265
Berdychowski ks. w Jazowsku 61
Bermus Stanisław 131
Bernasikowa Maria 288

Bertold s. Tylmana 75, 109
Berzeviczowie 97
Bębynek Władysław 78, 85, 87, 97, 101, 173, 174, 289, 300
Białko Halina 208
Białko Piotr 208, 210
Białkowski Leon 63, 66, 86, 172, 258, 266, 295
Białłowicz-Krygierowa Zofia 93
Białostocki Jan 171
Białowodzka Elżbieta ksieni starosądecka 165, 310
Białowodzki Bernard 186
Białowska Elżbieta zob. Białowodzka Elżbieta
Biblioteka Baworowskich we Lwowie 136
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie 13, 272, 303
Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie 12, 17, 313, 322, 341
Biblioteka PAN w Krakowie 36
Biborski Marcin 104
Bidenkarter Tobiasz 213
Biedrońska-Słotowa Beata 61
Bielski Marcin 191, 192
Bieniarz Roman 46
Bieniek Tomasz 66
Bieńkowa Anna 66
Bieńkowski Wiesław 31
Biernacki Piotr 49
Biesiadecki Piotr 176
Bigos ks. 75
Bigos Marius Ignatii 213
Bilicki z Przydonicy 176
Biskupski Romuald 15, 26, 77, 78, 175, 269, 270
Blach złotnik 233
Blasius Stephani de Yankowycze rector eccl. in Sandecz 205
Błazei Rector Nawoiowski 106
Błońska Barbara 259, 265
Błotnicki Tadeusz 63
Boba Imre 258
Bobakowski Władysław 57
Bobrowicz Jan Nepomucen 297
Bobrowicz Józef ks. 267
Bocheński Stanisław zob. Bochyński Stanisław
Bocheński Zbigniew 121
Bochnak Adam 38, 143, 177, 231, 238, 287, 343, 300, 590, 591, 593-595, 621, 645, 657, 690
Bochyński *vel* Bocheński Stanisław 42, 222, 223, 323, 324, 325
Boczkowska Zofia ksieni starosądecka 215, 240, 278, 310
Bogacki prof. z Muszyny 460
Bogacz Jan 65, 133, 150, 161
Bogacz Jan jr. 133
Bogacz Peterman 45
Bogaczowie *vel* Dives 76
Bogaczyk Mieczysław 121
Bogdalski Czesław 201, 295
Bogdanowska Aleksandra 56
Bogdanowski Janusz 48, 189, 193
Bogdańscy malarze z Jaślisk 290
Boguchwał *vel Boguphalus* ks. 205
Bogufalus de Moszczenica comes 80
Boguphalus zob. Boguchwał ks.
Bogusława ż. komesa Mironega 86
Bolesław Pobożny książę gnieźnieński i kaliski 217
Bolesław Pobożny książę mazowiecki 217
Bolesław V Wstydliwy książę krakowski i sandomierski 67, 191, 201, 202, 211, 213, 217, 227, 239, 271
Boner Jan 191
Bonifacy VIII papież 247
Bora Jan 257
Borkowski Józef Dunin 19
Boroniusz Marcin 256
Borowski Zbigniew 142
Borucki Wojciech 225
Borzęcka Kunegunda ksieni starosądecka 311
Borzęcki Jan wójt łącki 68
Bosowska Barbara 170
Bracia Polscy zob. Arianie
Brand kard. 110
Branicka Anna zob. Lubomirska z Branickich Anna
Branicki Grzegorz starosta niepołomicki 105
Branicki J. 67
Branicki Jan bp 185
Braun Georg 108
Braunfels Wolfgang 204
Breza Angusz hr. 277, 278
Bridt *vel* Briot Benedykt 212, 213
Briot Benedykt zob. Bridt Benedykt
Brochwicz h. 68, 262, 264
Broda Aleksander 10
Bruning mieszczanin 290
Brydak Jędrzej 441
Brykowski Ryszard 26, 41, 50, 56, 79, 81, 101, 169, 174, 175, 177, 178, 185, 186, 198, 200, 253, 267, 269, 275, 282, 290, 300
Bubak Józef 28, 32, 33, 40 ,41, 59, 65, 68, 69, 76, 77, 111, 113, 114, 118, 130, 134, 147, 162, 173, 177, 259, 276, 291, 300
Buczkowski Kazimierz 84
Bug ks. prepozyt 119
Bukowski Jan 33, 399
Bukowski Julian ks. 40, 260, 272, 280, 295
Bukowski Tadeusz ks. 15, 124, 125
Bunsch-Prażmowska Maria 200
Bursa M. 268
Buyko Małgorzata 97
Bydloniowna Sophia 212
Bydłoniewicz Adam ks. 163
Bylicka Barbara 170, 173
Bylicka Dorota ksieni starosądecka 68, 165, 310
Bylicki Piotr 170, 173

C

Cabalska Maria 32, 39, 58, 76, 77, 99, 100, 201, 244, 266, 279, 300
Cabała Alojzy 15, 63, 117, 121
Campin Robert 43
Cercha Stanisław 239
Cetnarowicz Kinga 284
Cezary Franciszek 243
Chambon 167
Charesz 165
Charz 65
Chebda Andrzej 31
Chebda Jan 259
Chebda Prokop 259, 265
Chebda z Rożnowa i Tropia 256, 257, 259
Chebdowie 256, 265
Chebdowie z Tropsztyna 31
Chebdzina Czochna *vel* Zochna 31, 256
Chebdzina Zochna zob. Chebdzina Czochna
Chełmicki Ignacy 555
Chlebowski Bronisław 298
Chmiel Adam 27, 295
Chochorowscy 74
Chodaczek W. 179
Chorąży Jan 143
Chorążyc Piotr zob. Ryterski Piotr
Christianus rector eccl. in Moscenitia 81
Chrzanowski Tadeusz 61, 65, 71, 74, 82, 83, 84, 93, 107, 108, 123, 125, 171, 174, 178, 179, 182, 189, 193, 200, 213, 216, 223, 224, 231, 236, 237, 240, 241, 255, 257, 262, 274, 275, 281, 282, 283, 284, 285, 287, 288, 289, 300, 343
Chrząstowska Anna z Tęgoborskich 254
Chrząstowska Zofia 165
Chrząstowski 31, 139, 253, 254
Chrząstowski Cyryl 253, 254, 256
Chrząstowski Stanisław 165
Chwalibóg Andrzej 185
Chwalisław kaszt. sądecki 201
Chwałek Jan 234
Cichowski o. 186
Ciecierza h. zob. Gierałt h.
Cieszyński Wawrzyniec 215
Ciężkowski Marcin ks. 280
Ciołek Erazm bp 132
Ciołek h. 152, 230, 240
Ck Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu 320
Ck Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu 320
Ck Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie 315, 318, 319, 320, 329, 331, 334, 335, 336, 337, 338
Ck Starostwo w Nowym Sączu 315, 316, 318, 319, 320, 329, 335, 336, 338
Ck Urząd Konserwatorski w Krakowie 167
Ck Urząd Konserwatorski w Krakowie 51
Comber Franciszek J. 251
Cosmopolita zob. Sędziwój Michał
Crossley Paul 117, 133, 214, 300
Csánky Miklós 112
Cunz Stefan 234
Cypriyan Jan Piotrowic Dzwonik Kolegiaty 118
Czader z Marcinkowic 40
Czajkowski Jerzy 25, 64, 66, 77, 79, 86, 101,

173, 174, 185, 198, 275, 289, 300, 301
Czajowicz snycerz *vel* Czajowski snycerz 237
Czajowski snycerz zob. Czajowicz snycerz
Czakayski Caspari 75
Czarnic Grzegorz 224, 225
Czarnicowa Magdalena 224
Czarnowski Jan Nepomucen 191, 295
Czarny Marcin 34
Czartoryscy 108
Czeczek *de Bnard* 276
Czernieciey 187
Czerny de Szwarcenberg 45, 48
Czerny Paweł 277
Czerski Konrad książę 271
Czesi 155
Czołowski Aleksander 28, 295
Czuhorski Eugeniusz 255
Czyrniański ks. 79
Czyżewska Barbara 175
Czyżewski Krzysztof 220

Ć

Ćwierzyk Regina Bonawentura ksieni starosądecka 222, 223, 311, 323, 328, 331

D

Dagnan Jan ks. 163
Damianitki zob. Klasztor SS. Klarysek w Starym Sączu
Daniel książę halicki 124
Danko z Miastka 63, 64
Dańda Józef 627, 691
David P. 258
Dayczak-Domanasiewicz Maria 132
Dąb Barbara 60
Dąbrowa h. 287
Dąbrowski Jan 272, 295
Dąbrowski Karol 60
Dedyńscy 128
Dembieńscy 128
Dembińscy 121
Dembiński Stefan ks. 277, 278, 295
Demetriusz przełożony cześników 85
Demetrykiewicz Włodzimierz 104, 315, 316
Depowski Jan ks. 124, 314, 322, 323, 338
Depta Szymon 65
Dersława ksieni starosądecka 310
Derśniakówna Barbara ksieni starosądecka 68, 246, 247
Derśniakówna Dorota ksieni starosądecka 218
Derysarz Feliks Antoni *vel* Feliks *de Ryszarz* 216, 222, 229, 241
Desslaus de Wlostowice 110
Dębińscy h. Rawicz 48
Dębno h. 120, 121, 149, 283, 284, 286
Dives zob. Bogaczowie
Długoscheck Piotr zob. Długosz Piotr ks.
Długosz Jan ks. kan. krakowski 27, 28, 45, 49, 50, 53, 55, 58, 59, 62, 67, 68, 69, 75, 76, 77, 80, 81, 87, 105, 111, 117, 119, 132, 133, 155, 157, 160, 162, 166, 171, 176, 185, 191, 195, 197, 213, 214, 217, 218, 230, 243, 253, 258, 259, 260, 264, 266, 271, 273, 276, 280, 289, 290, 295, 314
Długosz Józef 161, 162, 163, 164, 165, 300
Długosz *vel Dlugoscheck* Piotr ks. 41
Długoszowa Elżbieta 153
Dobek z Wierzbna 40
Dobiesław z Barcic 27
Dobkowa Zofia z Marcinkowskich 1° Piegońska 134, 135, 138, 319, 529
Dobkowie 134
Dobosz Piotr 20
Dobrochna *relicta Wirzbanthe de Sbiszice* 279
Dobrocieski Mikołaj ks. 240
Dobrowolski Tadeusz 12, 13, 23, 79, 107, 113, 123, 132, 144, 148, 206, 209, 210, 212, 213, 221, 224, 236, 238, 239, 251, 253, 255, 275, 282, 283, 287, 288, 302, 343, 754
Dobrzański *vel* Dworzański Jan 152
Dobrzeniecki Tadeusz 231
Dobrzyńscy 186
Dobrzyńska Wiktoria zob. Gostkowska Wiktoria
Dobrzyński Zbigniew 258
Dolabella Tomasz 38, 39, 215
Domarath z Jasiennej 58
Domasław z Chełmca 36
Domasław z Gródka 53
Domasłowski Jerzy 124, 284, 302
Domiechowski Przemysław zob. Domihowski Przemysław
Domihowski *vel* Domiechowski Przemysław opat szczyrzycki 237
Dominikanie 96
Dorak Anna 181
Dorota ksieni klarysek krakowskich, c. Dobrochny 279
Dors zob. Derysarz Feliks Antoni 216
Drużyna h. 46, 136, 144, 219, 246
Dudek Władysław o. 143
Dulski mieszczanin sądecki 149
Dürer Albrecht 29, 182
Dusza Jan ks. 131
Duszicki Mikołaj wojewoda 187
Dutkiewicz Józef Edward 38, 43, 46, 47, 92, 120, 146, 166, 168, 263, 300, 325, 343, 469, 731
Dutkiewicz ks. 484
Dużyk Józef 76
Dworaczyński Eligiusz 265
Dworzański Jan zob. Dobrzański Jan
Dyck Anton van 236
Dydek Stanisław 141
Dymliński Jan 55
Dziarski z Podegrodzia 165
Dzieduszycki Włodzimierz hr. 244
Dziekan Stanisław ks. 15
Dzierżykraj b. Wysza 88
Dzięciołowscy 62
Dzięciołowska Anastazja ksieni starosądecka 311
Dzikiewicz Franciszek 195
Dziwik Kazimierz 32, 36, 48, 76, 140, 201, 202, 217, 291, 300
Dźwigaj Andrzej ks. 15

E

Eljasz-Radzikowski Stanisław 151
Elżbieta c. Bolesława Pobożnego i Jolenty bł. 217
Elżbieta królowa węgierska 204
Elżbieta Łokietkówna 50, 53, 80, 110, 161, 214
Elżbieta Turyngska św. 204
Elżbieta z Pilicy Granowska 191
Emeryk s. Stefana króla węgierskiego 258
Eryk król duński 110
Estreicher Karol 108
Estreicher Karol jr. 93

F

F. W. monogramista 235
Fabianowicz Wojciech ks. 69, 75
Falatyński Michał 121
Falkowski Stanisław 176
Falniowska-Gradowska Alicja 303
Farnowski Stanisław 158
Febowski Bartłomiej 234
Fedor sołtys w Zubrzyku 63
Fedorowicz Iwan ks. 101, 269, 270
Felczyńscy 27
Feledyn Józef 29, 60, 82, 208, 223, 330, 340, 341
Feliks Bartłomiej 68
Feliks *de Ryszarz* zob. Derysarz Feliks Antoni
Feliksiński Michał ks. 46
Ferdynand Habsburg 115, 141
Fiałkowski Józef 117, 118
Fihauser Idzi starosta muszyński 87, 97
Fihauser z Bruśnika 62
Fihauserowie 59
Fijałek Jan Nepomucen ks. 115, 295
Filip pleban w Chomranicach 41
Filipek w Nowym Sączu 318
Fiołka Andrzej 234
Fischer Stanisław 103, 202, 203, 204, 213, 214, 217, 233, 234, 236, 240, 243, 302
Fitoski Jakub ks. 205
Fiutowski ks. 205, 246
Foeher Anna siostra 233
Fontana Baltazar 223
Forgacz Bataży 53
Forgewell *vel* Forgell płk. 111
Fox Jan archid. krakowski
Franciszek I Habsburg 164
Franciszek Józef I Habsburg 259
Franczud z Jasiennej 58
Franke Gregorius 47
Frankowicz Martinus 125
Frant Stanisław 150
Fraś Mieczysław 100
Frączek Jakub 484
Frecher Daniel 92
Fridrich Alojzy 45
Friedol Jan ks. 106

Fryderyk Jagiellończyk kard. 149
Furdyna Józef 124, 219, 222, 228, 229, 230, 234, 236
Fuzoryusz Bartłomiej ks. 119

G

Gabońscy 265
Gabryelski Franciszek ks. 57
Gaczoł Andrzej 219
Gadomski Jerzy 10, 14, 29, 30, 34, 35, 38, 40, 42, 43, 46, 47, 56, 60, 72, 73, 81, 83, 84, 113, 147, 166, 170, 180, 181, 183, 196, 208, 209, 210, 231, 232, 235, 236, 246, 262, 291, 292, 300, 301, 303
Gajdzica Paweł 234
Gajek Maria Natalia 15
Galiński Ludwik 108
Gałysza Wojciech 68
Gamrat Piotr bp 148
Garald h. zob. Gierałt h.
Garbacik Jan 112
Garnysz Stanisław 191, 193
Garnyszowa Zofia 193
Gawełek Franciszek 243
Gawlik Zygmunt 158
Gawłowski Tadeusz 123
Gedko Stanisław 160
Gellert zob. Gerhard bp św.
Gembicki Piotr bp 78, 88, 89, 97, 111
Generalny Konserwator Zabytków 10
Gerard bp 258
Gerhard *vel* Gellert bp św. 258
Gerlichowski Jan 111
Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze 292
Getko z Giedczyc 176
Gębicki Piotr bp zob. Gembicki Piotr bp
Giejsztor h. 257
Giemza Jarosław 26, 174, 270
Gierałt h. 135, 177, 259, 262, 264, 584
Giżyńska-Matecka Marta 15, 92
Glixelli Władysław 240
Gloger Zygmunt 278
Gładysz Gabriel 59
Gładysz Jan z Polnej 59
Gładyszowa Barbara 59
Głęboccy 288
Głębocka Celina Zofia z Szujskich 280
Głębocki Władysław 280
Głowacka Aniela siostra 244
Głowacki Michał ks. 243, 244
Głowiński Jan 207
Gniatkiewicz Jerzy 224
Gniewek Piotr 262
Gniewomir de Tropstyn 264
Gniewomir s. Zbrosława 259
Gniewomirus de Lusławice et ex Kończyska 264
Gniewoszówna Joanna ksieni starosądecka 32, 310
Godysław ks. 28
Gojski Nikodem 169
Golachowski Kazimierz 110, 115, 151, 152, 301
Gołasiewicz Stefan ks. 28
Gołąb Bernadeta Stanisława ksieni starosądecka 311
Gołos Jerzy 207, 216, 234
Gołubiew Zofia 10, 14
Gołuchowski Agenor 141
Goły sołtys 247
Gołyźniak Grzegorz 93
Gostkowska Wiktoria z Dobrzyńskich 277
Gostkowski Kazimierz bar. 277, 278
Gostwicka Ewa ksieni starosądecka 74, 218, 244, 310
Gostyński 484
Govianni di Simonis zob. Jan de Simonis
Gozdawa h. 86, 227
Góralik Alojzy ks. infułat 51, 119, 151
Górowski Zbigniew 71, 172
Grabieńska Dorota zob. Robkowska Dorota
Grabowski Ambroży 115, 295
Gralewska aptekarzowa 51
Gregory Plebani a Nawoiowa 106
Gretzmacher pastor 317
Grigorij Andrzej 78
Grodeccy 52
Grodecki Marcin 52
Grodecki Stanisław 52
Groicki Bartłomiej 110
Grono Konserwatorów Galicji Wschodniej 20, 53, 54
Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej 12, 17, 20, 29, 33, 35, 37, 41, 42, 43, 44, 53, 60, 71, 72, 73, 74, 82, 83, 95, 112, 152, 155, 158, 171, 183, 189, 203, 204, 222, 257, 288, 298, 303, 306, 346
Grot Jan bp 214
Gruszecki Andrzej 189
Gryf h. 44, 53, 135, 138, 152, 176, 177, 184, 283, 584
Gryfici 18
Gryfina księżna sądecka 45, 103, 110, 133, 150, 151, 184, 217
Gryrad vel Swirad 264
Grządziela Romualda 77, 269, 270
Grzebień Ludwik o. 141
Grzegorz VII papież 258
Grzegorz Wielki papież 38, 71
Grzegorz z Bilska 52
Grzegorz z Czarnego Potoku 45
Grzegorz z Sanoka abp 157
Grzymała h. 115
Grzymisława c. Ingwara księcia łuckiego 67
Guerardus zob. Żurawek
Guerquin Bohdan 100, 156, 188, 190, 265, 301
Gumowski Jan Kanty 249, 250
Gumowski Marian 115
Gutowska Ewa 174, 273
Gutowski Maciej 174, 273

H

Habdański Andrzej ks. 35, 345, 400, 403
Haberny Karol 284
Hahnloser Hans 239
Haidinger Łucja Kinga ksieni starosądecka 311
Halik Iwan 185
Haller Jan 179
Hanconi de Sandecz zob. Johann z Sącza
Hanh K. 204
Hanka ż. Grzegorza z Czarnego Potoku 45
Hanko z Sącza zob. Johann z Sącza
Hanósch malarz zob. Hanusz malarz
Hans z Tübingen 47
Hanusz *vel Hanósch* malarz 46, 47
Hańska Serafina Zofia ksieni starosąd. 311
Harczykiewicz Józef Marcin 186
Harschcamp Pontius hr. 62, 105
Hebenstreit Józef 65
Helcel Antoni Zygmunt 53, 185, 296
Helena księżna raciborska 110
Helena zob. Jolenta bł.
Henning Jan o. 186
Herbst 154, 155
Hilbranth zob. Librant 65
Hilebrantowie 65
Hillebranth zob. Librant 65
Hillebrath zob. Librant 65
Hipolit *vel Ippolit* Mikołaj 68, 247, 276
Hirschberg Aleksander 296
Holbein Hans 235
Holewiński Władysław 147
Hołowiak Dymitr 185
Hołownia h. 74
Hołubowicz Bronisław 177
Hołubowicz Janina 169
Homiak Stanisław 91
Hopolici *vel Ipolici vel Polici* 68
Hordyński Piotr 272
Horodyński Stefan o. 142
Horodyńsky Sviatoslav 78
Horzela Dobrosława 93
Hoszowski Konstanty 88, 296
Hradszky Schmauk 86
Hrem Antoni 91
Hryć z Krynicy zob. Krynicki Hryć
Hryć zasadźca Izb 63
Huba Nikita 185
Hugo d'Oignies *vel* Hugo z Oignies 238, 239
Hugo z Oignies zob. Hugo d'Oignies
Hurej Pachomij 185
Hutniczek Walenty 101
Hylbranth zob. Librant 65

I

Iacobus plebanus de Antiqua Civitate 205
Ibrahim Mohamed Moustafa 104
Ikonen-Museum Frankfurt am Main 26
Ilik z Nieszkowej 80, 81
Incza z Biegonic 32
Ingenraen Mateusz zob. Ingerman Mateusz
Ingerman *vel Ingenraen* Mateusz 46
Inglot Stefan 305
Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego 13, 14, 15
Instytut Stauropigialny we Lwowie 270, 271
Instytut Sztuki PAN w Warszawie 13, 15, 134
Ipolici zob. Hopolici
Ippolit Mikołaj zob. Hipolit Mikołaj
Isenbrandt Adriaen 268

Iwaniccy 106
Iwko z Nieszkowej 81
Izachowicz abp 337
Izworska Teresa Anna ksieni starosądecka 311
Izydor metropolita kijowski kard. 148

J

Jabłoński fotograf 219
Jacobus de Moszczenica 80
Jacobus plebanus w Starym Sączu 205
Jaćwingowie 227
Jadwiga Andegaweńska św. 87, 110
Jadwiga c. Bolesława Pobożnego i bł. Jolenty zob. Jadwiga Łokietkowa
Jadwiga Łokietkowa 54, 55, 133, 176, 203, 217, 218, 226
Jagiellonowie 87, 98, 295, 297
Jainkner J. 543-545
Jakimowicz Teresa 277
Jakliński Tomasz 58
Jakob z Barcic 27
Jakub ks. 247
Jakub z Chomranic 40
Jakub z Czarnego Potoku 45
Jakub z Dąbrowicy 114
Jakub z Nowego Sącza rektor Akademii Krakowskiej 115
Jakub z Sącza 93, 96, 112, 113, 115
Jakub ze Szczereża ks. 74
Jakubczyk Stanisław 63
Jakubowska A. 31
Jakusz z Czarnego Potoku 45
Jan de Simon zob. Jan de Simonis
Jan de Simonis *vel* Jan de Simon *vel* Govianni di Simonis 112, 215
Jan Eremita z Pragi 140
Jan II Kazimierz Waza 49, 98, 152, 164, 216
Jan III Sobieski 111, 162, 164, 165, 249
Jan ks. w Starym Sączu 205
Jan ks. w Zbyszycach 279
Jan pleban w Piwnicznej 162
Jan XII antypapież 140
Jan XXIII papież 140
Jan z Brzezin ks. 148
Jan z Dąbrówki 117
Jan z Dębna 105
Jan z Pragi ks. 140
Jan z Sącza drukarz 115
Jan z Wielopola archid. sądecki 117
Jan ze Słupska 169, 172, 177
Jan ze Szczekocin kaszt. lubelski 58, 203, 266
Janas Zofia 28
Janczy Adam 26, 71, 78, 136, 137, 172, 230, 232, 282
Janczy Bartłomiej ks. 119
Janik Jan ks. 15
Janina h. 55, 58, 67, 260, 262
Janko z Czarnkowa 155
Janota Eugeniusz 32, 59, 68, 69, 110, 111, 112, 117, 118, 124, 125, 141, 156, 194, 202, 203, 204, 205, 215, 216, 217, 244, 246, 248, 295, 296
Janowski Florian Amand bp 265
Jansohn Ewa 284
Januszowski Jan archid. sądecki 21, 30, 36, 38, 40, 46, 55, 73, 113, 129, 147, 166, 264, 291
Jarema Włodzimierz 77, 270
Jarosław z Gołkowic 234
Jarosz złotnik 115
Jaroszewski *vel* Jaroszowski Szymon ks. 33, 119, 150
Jaroszowski Szymon ks. zob. Jaroszewski Szymon ks.
Jaskowski Zbigniew 46, 91, 92, 93, 94
Jaskulska Helena Pelagia ksieni starosądecka 311
Jastrzębiec Andrzej bp 80, 81
Jastrzębiec h. 67
Jasyensky Nicolaus de Przedonica 177
Jaszek z Wierzbna 40
Jeleniewska-Ślesińska Jadwiga 325
Jeleń h. zob. Brochwicz h.
Jelita h. 169
Jende Paweł ks. 293, 342
Jerzmanowski Józef 19, 59, 61, 62, 85, 87, 162, 204, 215, 244, 252, 296, 297
Jerzy bp sufragan 231, 685-688
Jerzy II Rakoczy 111, 192, 193, 271
Jerzy malarz z Nowego Sącza 115, 209
Joanna ksieni starosądecka 218
Joannes plebanus de Magna Nawoyowa 106
Joannis Jozek Czchouita vicary in Nawoiowa 106
Jodłowski Antoni 103, 279
Johann *vel* Hanko z Sącza 161
Johelet zob. Jolenta bł.
Jolanta zob. Jolenta bł.
Jolenta bł. *vel* Jolanta *vel* Johelet *vel* Helena ż. Bolesława Pobożnego bł. 217, 241
Jonik Marcin 245
Jordan Adam 280
Jordan Hermolaus z Zakliczyna 31
Jordan Jakub 31
Jordan Józef 69
Jordan ks. w Podegrodziu 166
Jordan Spytek 254
Jordan Spytek Wawrzyniec starosta sądecki 158
Jordanowie 18, 31, 254, 288
Jordanówna Konstancja Apolinara ksieni starosądecka 216, 218, 223, 234, 240, 246, 311
Jordanówna Zofia zob. Zborowska Zofia z Jordanów
Józef II Habsburg 49, 118, 199, 230, 233
Junosza h. 225
Jurgiewicz Sebastian ks. 28
Jurko z Koconowa 259
Just św. 256, 264

K

K.K. Central-Commission zur Erforchung und Erhaltung der Kunst- und historischen Denkmale (*C.K. Komisja Centralna do Badania i Konserwacji Zabytków Sztuki i Pomników Historycznych*) 22, 227, 269, 306
Kabtak leśniczy 484
Kaczmarska Elżbieta 63
Kaczorowski Stanisław 162
Kalinowski Lech 35, 72, 239
Kallimach Filip Buonaccorsi 157
Kameduli 96, 256
Kamienieccy h. Pilawa 18
Kamieńska Zofia 84
Kampyansky Wyrzbiantha zob. Kempieński Wierzbięta
Kapiszewski Henryk 256, 258, 259, 260, 262, 264, 301
Kapituła Katedry Krakowskiej 93
Karcz Erazm 126, 507
Karcz Tomasz 126
Karczowa Katarzyna 126, 507
Karłowska-Kamzowa Alicja 124, 284, 301, 302
Karmazyn-Kakowśkij Wołodymir 79, 101, 301
Karol Gustaw 49
Karol Robert król węgierski 215
Karolczak Kazimierz 244
Kartuzi 96
Kaskel Żyd krakowski 52
Kasper pleban sądecki 119
Kasprzyk Witold 284
Katarzyna [rok 1292] ksieni starosądecka 310
Katarzyna [rok 1344] ksieni starosądecka 276
Katarzyna [rok 1446] ksieni starosądecka 310
Katedra na Wawelu 34, 93, 94, 98, 112, 214, 218, 220, 223, 238, 296
katedra w Nitrze 264
Kawecki Andrzej 49
Kawiacki Jędrzej 49
Kawiecka Zofia 274
Kawiecki Aleksander 274
Kawiecki Andrzej 274
Kazimierski Jakub ks. *vel* Kazimierz Jakub ks. 260, 264
Kazimierski Krzysztof ks. 40
Kazimierz I Karol Odnowiciel 260
Kazimierz III Wielki 25, 39, 54, 65, 86, 96, 97, 101, 110, 113, 114, 117, 148, 155, 156, 157, 161, 164, 165, 176, 191, 202, 203, 217, 218, 226, 266, 278, 290, 296
Kazimierz IV Andrzej Jagiellończyk 110, 111, 114, 157, 191, 290, 314
Kazimierz Jagiellończyk św. 41, 57, 111, 147, 278
Kazimierz Jakub ks. zob. Kazimierski Jakub ks.
Kącki Stanisław 77
Kempieńscy 254, 257, 279, 280
Kempieńska Dorota 283, 284, 286
Kempieński Bartłomiej 280, 285
Kempieński Jan 279
Kempieński Mikołaj starosta ostrzeszowski 280, 283, 284, 285, 286, 778, 779
Kempieński Piotr 279
Kempieński Wierzbięta chor. wieluński 280
Kempner N. 272
Kern Michał 224

Keslink zob. Kizling Mikołaj
Kępieński Jan 277
Kępieński Ludwik 280
Kępieński Wit 277
Kępieński z Witowic 277
Kępińscy 254, 257, 279, 280
Kępiński Stanisław 165
Kętrzyński Wojciech 31, 296
Khetlowa Emarcjanna z Pomorskich 212
Kiernozicki Mikołaj 174
Kilijańska Alicja 15
Kirchner Józef 53
Kirschbaum Engelbert 204
Kiryk Feliks 25, 27, 28, 32, 59, 62, 63, 64, 68, 76, 80, 81, 85, 103, 104, 109, 110, 111, 114, 115, 117, 127, 149, 152, 161, 165, 166, 184, 191, 195, 199, 201, 202, 203, 236, 244, 251, 266, 267, 269, 276, 278, 290, 299, 300, 301, 302, 303, 305
Kizling *vel Keslink* Mikołaj 113, 139, 148
Klara ż. Stanisława z Lednicy 81
Klaryski zob. Klasztor SS. Klarysek w Starym Sączu
Klasztor Kanoników Regularnych w Krakowie 254, 256
Klasztor OO. Augustianów w Krakowie 88
Klasztor OO. Benedyktynów w Nitrze 258, 264
Klasztor OO. Benedyktynów w Tyńcu 141, 296
Klasztor OO. Bernardynów w Dukli 327
Klasztor OO. Bernardynów w Rzeszowie 89
Klasztor OO. Bożogrobców w Miechowie 67, 68, 69
Klasztor OO. Cysterstów w Mogile 295
Klasztor OO. Franciszkanów w Krakowie 92, 235
Klasztor OO. Franciszkanów w Krośnie 134, 214
Klasztor OO. Franciszkanów w Nowym Sączu 133, 134, 290, 291, 492, 521-529
Klasztor OO. Franciszkanów w Starym Sączu 199, 231, 237, 243, 247, 248
Klasztor OO. Franciszkanów-Reformatów w Bieczu 327, 328
Klasztor OO. Franciszkanów-Reformatów w Zakliczynie 142
Klasztor OO. Jezuitów w Nowym Sączu 139, 141, 148, 305
Klasztor OO. Kanoników Regularnych w Premontre 140
Klasztor OO. Marianów w Puszczy Mariańskiej 165
Klasztor OO. Norbertanów w Nowym Sączu 49, 50, 65, 66, 125, 139, 140, 143, 145, 148, 149, 155, 291, 305, 530
Klasztor OO. Pijarów w Nowym Sączu 150
Klasztor OO. Salezjanów w Oświęcimiu 143
Klasztor SS. Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Wielogłowach 275
Klasztor SS. Klarysek w Krakowie 238, 279
Klasztor SS. Klarysek w Starym Sączu 15, 27, 32, 36, 40, 45, 48, 49, 55, 61, 68, 69, 71, 75, 80, 81, 85, 102, 103, 104, 133, 150, 160, 165, 166, 184, 191, 195, 199, 202, 203, 213, 214, 217, 218, 222, 228, 229, 230, 232, 234, 240, 241, 243, 246, 247, 248, 251, 272, 275, 276, 278, 279, 298, 317, 320, 322, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 345, 639-717, 728
Klauduszek Jan ks. 162
Klemens I papież św. 236
Klemens ks. w Biegonicach 33
Klemens sołtys s. Swarkona *vel* Swarka 278
Klemens VIII papież 215
Klemens z Gródka 52
Klemens ze Słupska 52, 169, 172
Kletek 113
Klimek Julian 166
Klimek sekretarz rady powiat. 131
Klimkowa Zofia 247
Kłobukowski 54
Kłosińska Janina 175
Kmak Antoni 66
Kmietowicz Witt 90, 96, 97, 162
Kmita Piotr 30, 265
Kmita woj. krakowski (+1374) 53
Knaus Karol 120, 193
Knaus Tadeusz 56, 170
Knaus Zofia 56
Kochanowski Jan 166
Kochowski Felicjan 105, 111
Kohut Karol 105
Koliar Wasyl 185
Kołaczkowski Julian 61, 75, 112, 113, 115, 268, 296
Kołodziejski Stanisław 32, 85, 86, 97, 98, 99, 100, 103, 157, 187, 191, 193, 235, 265, 276, 279, 301
Komisja Antropologiczna AU 31
Komisja Etnograficzna PAU 31
Komisja Historii Sztuki AU 31, 33, 78, 116, 112, 115, 116, 121, 132, 133, 136, 138, 152, 153, 154, 201, 211, 216, 219, 220, 221, 230, 269, 271, 295, 296, 298, 299, 300
Komisja Historii Sztuki PAN 235
Komoniaka h. 257
Komorowski Adam kard. 235
Komorowski Mikołaj 98
Konarski Jan bp 121, 132, 149, 182
Kondracz cieśla 290
konfederaci barscy 101, 102, 157
Konicki Piotr ks. 119, 148
Konopczanka Michaela Zofia ksieni starosądecka 311
Konstancja księżna głogowska, ksieni starosądecka 203, 310
Konsystorz Biskupi w Tarnowie 329
Kontowie de Kończyska 264
Kopera Feliks 31, 38, 39, 84, 182, 301, 305
Korab h. 95, 472
Korczak h. 98, 223, 227, 235
Korczak W. 191
Kornecki Marian 10, 26, 29, 38, 41, 45, 50, 56, 57, 61, 63, 65, 67, 71, 74, 78, 79, 81, 82, 83, 84, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 98, 99, 102, 107, 108, 120, 123, 124, 125, 156, 169, 170, 172, 174, 176, 177, 178, 179, 182, 185, 186, 189, 193, 195, 199, 200, 208, 210, 211, 213, 214, 216, 223, 224, 231, 232, 233, 235, 235, 236, 237, 240, 241, 243, 244, 246, 253, 255, 257, 262, 267, 268, 274, 275, 281, 282, 283, 284, 285, 287, 288, 289, 299, 300, 301, 302, 343, 344
Kornecki Piotr 102, 124
Kostka-Bernady Alina 78
Kostkowna Agnes ducissa Jaroslaviensis 184
Kostrzewski Franciszek 554
Kotwicz h. 197
Kowal Jan 267
Kowalczyk Jan 71, 124, 207
Kowaliszyn 213, 230
Kowalów Witold Józef 244
Kowalska Zofia 200
Kowalski Ludwik ks. 103, 202, 203, 204, 213, 214, 217, 233, 234, 236, 240, 243, 302
Kowalski Zbigniew 29, 35, 200, 208
Kownacki Mikołaj ks. 205
Kozacy 41
Kozieł I h. 283
Kozieł Stanisław 259, 261, 262
Kozioł Stanisław 66
Kozłowska Ewa 443, 730, 732
Kozłowski Paweł ks. 269
Kozłowski Wasyl Walery 78
Kozłowski zastępca ck konserwatora 340
Kracik Jan ks. 28, 114, 117, 118, 129, 133, 139, 147, 148, 166, 195, 302
Krakowa h. 115
Kramnitzer Gasparus 176
Krasiński Franciszek bp 77
Krasnowolski Bogusław 38, 50, 51, 71, 86, 108, 109, 114, 116, 117, 120, 121, 123, 124, 127, 132, 133, 134, 139, 140, 141, 146, 147, 148, 149, 151, 154, 155, 156, 161, 168, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 210, 211, 214, 215, 216, 217, 231, 235, 237, 240, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 266, 299, 302, 344
Krasny Piotr 10
Krawczyk Jan ks. 15
Krąpiec Marek 104
Kriomski Andreas 129
Krobicki Krzysztof 58
Kroh Antoni 15
Kromer Jan 150
Kronbach Emanuel Kratochville von 108, 188, 255, 265, 277, 280, 289, 296, 429, 434, 438, 488, 489, 599, 602, 617, 737, 745, 758, 769, 771
Krukowski Jan 114, 150
Kruszelnicki Zygmunt 235
Kruszeński Martinus 122
Kruszyńska Franciszka Maria ksieni starosądecka 311
Krygnowski Wawrzyniec ks. 88
Krynicki Hryć 197
Krynicki Josip 199

Krynicki Stefan 174
Krystian snycerz 237
Krystyn klucznik z Łącka 75
Krystyn z Karwina 40
Krystyn z Klęczan 62
Krzesz Jan 280
Krzesz Stanisław sędzia biecki 40, 41, 44, 187, 289
Krzeszowie 280
Krzymycki Józef 234
Krzyżacy zob. Zakon Najświętszej Marii Panny
Krzyżanowski Stanisław archiwista 112, 203, 268, 270, 531, 537
Krzyżanowski Stanisław budowniczy 102, 141, 143, 531, 537
Księżarski Feliks 63
Kucaba Józef 102
Kucz M. zob. Kuczyński M. litograf
Kuczowska 45
Kuczyńska Jadwiga 73, 74, 171, 196, 227, 256, 257, 302
Kuczyński M. litograf 97, 465
Kukla Stanisław ks. 15, 171
Kułaczkowska Elżbieta ksieni starosądecka 310
Kumor Bolesław ks. 25, 36, 37, 64, 67, 68, 69, 77, 87, 96, 113, 114, 118, 119, 134, 140, 141, 148, 149, 162, 167, 173, 230, 260, 276, 289, 302
Kunc Balcer zob. Kuntz Baltazar
Kunegunda-Kinga św. ksieni starosądecka 27, 32, 33, 36, 50, 68, 75, 80, 81, 103, 109, 110, 117, 119, 133, 150, 151, 152, 165, 201, 202, 203, 204, 205, 211, 213, 214, 215, 216, 217, 219, 222, 223, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 243, 246, 247, 248, 250, 251, 276, 278, 290, 295, 297, 298, 301, 302, 310, 322, 326, 336, 643, 644, 680-683, 685, 689, 695, 701, 705, 707-712, 722, 723
Kunicki Michał bp sufragan 60, 162
Kuntz Baltazar *vel Kunc Balcer* 71, 215
Kupelweiser Leonard 144
Kuraś Stanisław 25, 69, 117
Kurdwanowski Szymon 62
Kurek Alfred ks. 250
Kurkowic Gregorius plebanus in Kamienica 147
Kuropatnicki Ewaryst Andrzej 280, 288, 296
Kurowska Anna ksieni starosądecka 310
Kurowski Marcin archid. sądecki 166
Kurowski Mikołaj abp 53
Kurowski Piotr 53, 185
Kurzelowczyk Krzysztof 151
Kuś Florian 225
Kutrzeba Stanisław 114, 296
Kwaśnicki Jan archid. sądecki 61, 119
Kwiatkowski Józef 38, 39, 84, 301
Kwieciński Ignacy 157, 158
Kydryńska Aleksandra 190, 232, 277

L

Laberschek Jacek 78, 101, 174
Labuda Adam S. 29, 43, 47, 94, 120, 124, 148, 180, 208, 209, 231, 235, 246, 292, 301, 303
Lanckoroński Zbigniew hr. 272
Lange Antoni 616
Langer Stanisław 280
Langerowie 288
Langzidel zob. Zydel Lang
Lapiszpataky Mikołaj 98
Laskowski Jan 186
Lasocki Jakub 177
Lassota Jan Paweł Szczkowski o. 142, 146
Lasugowicz Jędrzej ks. 195
Laurentius de Jazowsko plebanus 59
Lekszycki Franciszek o. 91
Lelewici 18
Leliwa h. 44, 95, 187, 189, 251
Lenartowicz Krzysztof 216
Lenczewska ksieni starosądecka 216
Lenik Andrzej 291
Leńczowska Katarzyna Starylas ksieni starosądecka 311
Leńczyk Gabriel 32, 39, 48, 54, 76, 100, 104, 167, 168, 188, 190, 193, 265, 279, 303
Leon XII papież 217
Leopold II Habsburg 230
Lepiarczyk Józef 216
Lepszy Leonard 13, 42, 64, 72, 73, 79, 80, 92, 94, 95, 96, 163, 170, 198, 199, 284, 287, 288, 303, 448, 449, 451, 452, 454, 455, 472, 473, 572, 573
Lepucki Henryk 49, 199
Leszczyc h. 95, 173
Leszczycki 577
Leszczyńska-Cyganik Barbara 15
Leszczyński Stanisław 68
Leszek Biały książę krakowski i sandomierski 68
Leszek Czarny książę krakowski 36, 86, 103, 150, 152, 184, 202, 203, 217, 271, 272
Leśniak Franciszek 59, 113, 114, 148, 149, 291, 303
Letkiewicz Ewa 85
Lew książę halicki 124
Lewański Julian 60
Lewczuk Zygmunt 15, 56, 200, 250
Liberant zob. Librant 65
Libicki Marcin 181
Libnaw Felicja 166
Libnaw Joachim 166
Librandt Maciej 65
Librant 65
Librant Michał ks. 131
Librantowie 65
Liebig bar. 28
Lim Solida 222
Lindan Teodor archid. wrocławski 68
Lipiński Lucjan 77, 151
Lipiński Tymoteusz 108, 137, 295
Lipkówna Matylda zob. Wrzoskowa Matylda z Lipków
Lipscy 225, 226
Lipska Anna ksieni starosądecka 206, 218, 233, 238, 245, 310
Lipska Katarzyna z Mieroszowiczów 226
Lipski Andrzej bp 89, 241
Lipski h. Szreniawa 48
Lipski Jan Stanisław starosta sądecki 113, 225, 226, 539, 693
Lipski Krzysztof 165
Lipski Sebastian 144
Lipski Stefan 225, 226, 692
Lis h. 219
Lisowska Dziuba Maria 143
Llibranth zob. Librant 65
Llibrath zob. Librant 65
Llybrant zob. Librant 65
Lodovico murator zob. Ludwik murator włoski
Lohuyn Hryhory 77, 270
Lolohöfern inż. 158
Lubelczyk Albert 151
Lubicz h. 280
Lubieniecki Stanisław 41, 260
Lubomirscy 59, 66, 105, 134, 136, 137, 138, 154, 155, 157, 160, 253, 319, 489, 518
Lubomirscy z Lubomierza 157
Lubomirscy ze Sławkowic 157
Lubomirska Barbara ze Szczawińskich 134, 138
Lubomirska Łucja zob. Tyszkiewiczowa Janowa Łucja z Lubomirskich
Lubomirska z Branickich Anna 105
Lubomirski Aleksander Dominik 59
Lubomirski Aleksander Michał 108, 234
Lubomirski Feliks ze Sławkowic 157
Lubomirski Franciszek Ferdynand miecznik kor. 105
Lubomirski Jerzy Paweł starosta sądecki 152
Lubomirski Józef Karol marsz. kor. 105
Lubomirski Józef koniuszy kor. 67
Lubomirski Konstanty starosta sądecki, podczaszy kor. 134, 136, 137, 138, 152, 160, 518
Lubomirski Marcin 111
Lubomirski Piotr 157
Lubomirski Sebastian starosta sądecki 105, 157, 160, 161
Lubomirski Stanisław starosta sądecki 67, 105, 108, 136, 157, 278
Lubomirski Stanisław z Lubomierza 157
Lucas Scultetus de Bieganicze 33
Lucasa procurator de Chomranycze 40
Ludwik s. Tylmana 109
Ludwik Turyngski 204
Ludwik *vel* Lodovico murator włoski 151
Ludwik Węgierski 53, 110, 161, 215
Lutosławski Jan pisarz grodzki sądecki 160
Lwowa h. 115

Ł

Łagoda h. 197
Łagowska Marcjanna 212
Łagowski Andrzej ks. 212
Łagowski Antoni 212
Łagowski Franciszek ks. 212
Łapka Kasper 31
Łapka Samuel 226, 245
Łapka z Białej Wody 254
Ławra Pieczerska w Kijowie 101

Łącka Elżbieta 81
Łącki Jan 81
Łączny Jan Wiktor 186
Łemkowie 175, 301
Łempicki komisarz 317
Łepkowski Józef 12, 17, 18, 19, 26, 27, 30, 43, 45, 46, 47, 48, 53, 54, 57, 58, 62, 64, 75, 78, 85, 87, 89, 96, 97, 105, 108, 114, 115, 124, 126, 131, 134, 135, 136, 144, 146, 148, 155, 160, 161, 162, 164, 165, 166, 167, 169, 173, 174, 175, 176, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 195, 197, 199, 204, 211, 212, 213, 215, 216, 221, 222, 224, 226, 234, 239, 240, 243, 244, 246, 249, 253, 254, 256, 257, 263, 266, 267, 270, 271, 272, 274, 275, 276, 277, 278, 280, 288, 291, 292, 296
Łepkowski Ludwik 239, 274
Łętowski Ludwik Stanisław 140, 218, 243, 296
Łobos Ignacy bp 42, 43, 44, 105, 162, 222, 293, 326, 328, 342, 484
Łomnicka-Żakowska Ewa 231
Łopatkiewicz Piotr 9, 10, 15, 17, 33, 34, 35, 42, 74, 90, 105, 163, 167, 176, 179, 190, 196, 262, 292, 293, 303, 346
Łopatkiewicz Tadeusz 9, 10, 15, 17, 20, 37, 74, 90, 105, 106, 163, 167, 169, 171, 176, 177, 178, 180, 190, 201, 222, 228, 235, 272, 292, 293, 303, 326, 327, 346
Łososiński Jan Wiernek zob. Wiernek Jan z Łososiny
Łossowski Marcin Łukasz 115
Łowczowski Jan Dobek cześnik krakowski 134, 135, 137, 138, 317, 319, 524-528
Łozińska Tamara 303
Łukowska Helena ksieni starosądecka 310
Łuszczkiewicz Władysław 10, 12, 18, 22, 28, 30, 33, 35, 37, 38, 39, 75, 115, 121, 122, 133, 134, 134, 136, 136, 137, 142, 152, 153, 154, 157, 169, 171, 177, 178, 180, 182, 189, 208, 211, 213, 214, 216, 218, 219, 221, 222, 228, 229, 232, 235, 237, 241, 248, 272, 273, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 293, 296, 303, 324, 326, 327, 342, 407, 411, 498, 499, 513, 519, 522, 523, 525, 553, 664, 665, 669, 671, 689

M

Machaczka Jan ks. 37
Maciej Korwin 87, 98
Maciej opat norbertanów 140
Maciej pleban w Piwnicznej 162
Maciej radny w Barcicach 312
Maciej rektor szkoły 114
Maciej sołtys w Podegrodziu 165
Maciej z Brzeźnicy ks. 150
Maciej zasadźca Andrzejówki 25
Maciejowski Bernard kard. 88, 215, 230, 233, 240
Maciejowski Samuel bp 63
Maciejowski Wacław Aleksander 173, 197, 296
Maciszewski Maurycy 54
Madyda-Legutko Renata 167
Magierowa Barbara 15
Magistrat Miasta Nowego Sącza 314, 315
Magler Iosephus zob. *Masler Iosephus*
Mahler Rafał 153
Majda Tadeusz 61
Majerski Ferdynand 63
Majewska Danuta 263
Majka Maria 29, 63
Malec Maria 259
Malgorzata [rok 1407] ksieni starosądecka 310
Małachowski Jan bp 64
Małachowski Stanisław starosta sądecki 157, 158
Małecki Aleksander 102
Małgorzata [rok 1378] ksieni starosądecka 218, 310
Małgorzata bł. siostra Kingi 117
Małgorzata ż. Michała ze Słupska 52, 169
Małkiewiczówna Helena 10, 14, 83, 84, 93, 96, 120, 124, 169, 170, 284, 302
Mamak Piotr 45
Manna Maria 15, 95
Marchocka Helena ksieni starosądecka 36, 37, 311
Marcin IV papież 27, 203, 217
Marcin sołtys w Dąbrowie 49
Marcin z Brzezia zob. Marcin z Brzeźnej
Marcin z Brzeźnej 36, 40
Marcin z Jarosławia ks. 59, 60
Marcin z Kurowa ks. 130
Marcin z Lublina 75
Marcinek Roman 57
Marcinek z legendy 194
Marcinkowska Zofia zob. Dobkowa Zofia z Marcinkowskich
Marcinkowski Florian 40
Marcinkowski Jakub 40
Marcinkowski Jędrzej 40
Marcinkowski Mikołaj 40, 62
Marcinkowski Przecław 40
Marcinowska Maria 157
Marczewscy 153, 552, 553
Marecki Józef 165
Marek patriarcha akwilejski kard. 172
Maria Kazimiera de la Grange d'Arquien 249
Maria Teresa Habsburg 49, 111, 118, 199
Maria ż. Zygmunta Luksemburczyka 110
Markowicz Iwan 289
Markowicz Łukasz ks. 26
Markowska Hanna 124
Marsina Richard 85
Marszałek Juliusz 32, 39, 48, 54, 58, 76, 100, 103, 104, 156, 168, 188, 190, 193, 265, 279, 303
Marten de Vos 284
Maryniarczyk ks. w Jazowsku 61
Masler vel Magler Iosephus 212
Masłowski Franciszek 254
Massalska Helena księżna de Ligne 105
Massalski Józef kniaź 105
Maszczyk Maria Teresa 276
Maszkowski Karol 12
Matejko Jan 10, 97, 464, 465
Matejko Stefan 12, 13, 33, 146, 152, 160, 208, 209, 213, 232, 394, 402, 409, 497, 524, 547, 550, 557, 569, 592, 628, 629, 638, 647, 672, 703, 713, 766
Mateusz murator 151
Matheus Rector in Pywniczna 162
Mathias scultetus 167
Matuziński Józef prepozyt 233, 245
Maur bp 258, 260, 264
Maziarz Jan 186
Mazurek Jan wójt w Łącku 68
Mączka Adam o. 125
Mączyński Franciszek 63
Medwecka Zofia 231, 232
Medycki Jan 78, 91, 92
Mehoffer Józef 10, 12, 13, 19, 33, 38, 106, 120, 126, 127, 128, 135, 136, 142, 143, 152, 167, 210, 211, 231, 273, 292, 293, 303, 326, 327, 344, 395-397, 399, 404, 406, 410, 412, 493, 499, 507, 508, 511, 520, 529, 532, 536, 546, 549, 558, 568, 630, 631, 633, 634, 668, 670, 681, 688, 694, 765
Melsztyński 53
Melzacka Alicja Władysława 146
Merta Tomasz 10
Mężyk Stanisław starosta sądecki 158
Mężyński Alojzy zob. Pazdanowski Alojzy
Michalcowski Jan 77
Michalczewscy zob. Michalczowscy
Michalczowscy *vel* Michalczewscy 77
Michalczowski Andrzej 77
Michalczowski Jakub 77
Michalczowski Piotr 77
Michalin Małgorzata Apolonia ksieni starosądecka 311
Michał Korybut Wiśniowiecki 111, 152, 164
Michał wój starosądecki 165, 201
Michał z Lipnicy ks. 69
Michał z Siar ks. 148
Michał zasadźca Andrzejówki 25
Michał ze Słupska 52, 169, 172
Miciński J. 739
Miczulski Stanisław 85, 86
Miechowici zob. Klasztor Bożogrobców w Miechowie
Miejska Biblioteka Publiczna w Starym Sączu 250
Miejski Bazyli ks. 276
Mieroszewski konfederat barski 41, 44
Mieroszowiczówna Katarzyna zob. Lipska Katarzyna
Mierzyński 254
Mierzyński Stanisław 40
Mięsowicz komisarz 76
Miętus Zygmunt ks. 46
Migrała Leszek 38, 117, 119, 120, 121, 124, 126, 129, 304
Mikołaj III papież 203
Mikołaj pleban z Bieździedzy 234
Mikołaj pleban z Podola 52, 169, 177
Mikołaj s. Adama z Barcic 27

Mikołaj z Kępna zob. Kempieński Mikołaj
Mikołaj z Kęt ks. 148
Mikołaj z Tylmanowej 234
Mikołaj z Żeleźnikowej ks. 291
Miksch architekt wiedeński 151
Milyaeva Ludmiła 77, 270
Miłkowski Jan 177
Miłobędzki Adam 136
Mini Tomasz 260
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego 10
Minko P. J. inż. 132
Miodońska Barbara 244
Mirecki *vel* Mirek Jakub Antoni 163
Mirek Gaboński *vel Myrek Gabanszki* 55, 58
Mirek Jakub Antoni zob. Mirecki Jakub Antoni
Mirogniew komes zob. Mironeg komes
Mironeg *vel* Mirogniew komes 86
Mirosław z Jazowska 58
Mirosław z Nieszkowic 256
Miroszewski Marcin cześnik kijowski
Misiąg-Bocheńska Anna 121, 343, 302
Mistrz E. S. 147
Mistrz Pasji Przydonickiej 146, 172, 178, 179, 181, 232
Mistrz Świętych Franciszkańskich 209
Mistrz Tryptyku Św. Trójcy na Wawelu 93, 96, 112
Mistrz Tryptyku z Blizanowa 29, 235
Mistrz Tryptyku z Szyku 182
Mistrz Tryptyku z Wójtowej 196, 608
Mistrz Tryptyku z Żernik zob. Mistrz Tryptyku z Blizanowa
Mistrz Zaśnięcia Marii 209
Mitka Aleksander 186
Mitka Paweł 186
Młyński kaflarz 317
Młyński kamieniarz 340
Mochnacki ks. z Maciejowej 484
Mochnacki Stefan o. 269
Mojecki Przecław ks. 243
Mokłowski Kazimierz 97, 269, 297, 757
Mongołowie 259
Moraczewska M. 415
Morawiecki Lesław 67
Morawski Szczęsny 14, 25, 27, 28, 31, 36, 40, 41, 48, 53, 54, 55, 59, 64, 65, 76, 80, 81, 86, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 110, 111, 112, 113, 115, 118, 119, 134, 140, 149, 157, 161, 162, 165, 166, 169, 176, 184, 185, 191, 194, 202, 214, 249, 251, 253, 256, 259, 260, 264, 266, 271, 272, 276, 277, 279, 280, 290, 291, 297
Morsztyn Władysław 186
Morsztyn Zbigniew 186
Morway Kazimierz 64
Moscherosch Filip Antoni von 109, 116, 137, 199, 521, 522
Moskale 59, 68, 204
Moskorzewski Jan 186
Moszkowski Andrzej cześnik podlaski 28
Mroczko Teresa 60, 133, 214, 306
Mroziński Wojciech ks. 118
Mrozowski Przemysław 274, 285, 286, 304
Mrukówna Julia 112, 140, 157, 203, 218, 304
Mściwój z Jazowska 58
Muczkowski Antoni 177, 296
Muczkowski Józef 237
Murdelio h. 197
Muskata Jan bp 48, 86, 97, 109, 117, 149
Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie 227, 236
Muzeum Architektury we Wrocławiu 291
Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku 269
Muzeum Czartoryskich w Krakowie 31, 85
Muzeum Diecezjalne w Tarnowie 13, 15, 33, 34, 35, 42, 44, 46, 47, 51, 56, 58, 60, 61, 62, 70, 72, 73, 91, 93, 95, 107, 147, 148, 164, 167, 168, 170, 171, 179, 180, 187, 196, 209, 210, 213, 259, 262, 263, 284, 287, 288, 292, 303, 345, 628, 780
Muzeum Diecezjalne we Włocławku 209
Muzeum Etnograficzne w Krakowie 31
Muzeum Historyczne w Sanoku 276
Muzeum Narodowe w Krakowie 9, 10, 12, 13, 14, 15, 17, 34, 38, 39, 75, 81, 82, 84, 93, 141, 156, 175, 196, 237, 242, 345
Muzeum Narodowe w Warszawie 13, 61, 83, 167, 200, 209
Muzeum Narodowe we Lwowie 77, 78, 175, 270
Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 15, 56, 108, 132, 142, 171, 269, 270, 276, 290, 610, 613-615
Muzeum Regionalne PTTK w Muszynie 13, 15
Muzeum Regionalne w Starym Sączu 205, 246, 250
Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie 236
Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 13, 15, 303
Muzeum Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu 158
Muzeum Ziemi Żywieckiej w Żywcu 47
Myczkowski Władysław Korwin 245
Myszkovszky Wiktor 102, 115, 269
Myszkowski Piotr bp 78, 289

N

Nałęcz h. 157
Nanajka Sebastian zob. Wielogłowski Nanajka Sebastian
Nanajko Mikołaj 49, 62
Nanke malarz 216
Naruszewicz Adam 110
Nawara Zofia 224
Nawoj z Nawojowej 108
Nawoj z Tęczyna kaszt. krakowski 105
Nawojowski Jan 105
Nawojowski Piotr 105, 106, 107, 108, 320, 321, 481, 482
Nawojowski Tomasz 105
Neorza Piotr zob. Nieorza Piotr
Nicolaus de Campno 279
Nicolaus de Swirad 259
Nicolaus Gabaynsky Notarius Sand. 55
Nieczuja h. 143, 175
Niedojadło Marek 46
Niedzielski architekt 151
Niemcy 49, 90
Nieorza *vel* Neorza Piotr woj. sandomierski 290
Niesiecki Kasper 53, 86, 297
Niesiołowska-Wędzka Anna 76
Niesobia h. 257, 277, 281, 282, 283, 285
Nieszkowski Józef 150
Niewalda Waldemar 265
Niewiarowska Barbara [rok 1579-1582] ksieni starosądecka 311
Niewiarowska Barbara [rok 1636-1643] ksieni starosądecka 311
Niewiarowska Kunegunda ksieni starosądecka 218, 311
Nitsch A. 431, 582, 761-763, 768
Noga Zdzisław 110, 115
Norbert z Xanten abp 140, 423
norbertanie zob. Klasztor OO. Norbertanów w Nowym Sączu 49
Nosacz z Naszacowic 103
Nowak Marian Józef 114
Nowak Tadeusz 111
Nowak Wilhelm 250
Nowalnicki Tomasz 102
Nowego Sącza h. 115
Nowina h. 277
Nowotny rurmistrz 114
Nucerin Sebastian ks. 240
Nykiel Józef 170, 223, 224

O

Obertyński budowniczy 334, 338
Oborski Tomasz bp sufragan 108, 260
Obtułowicz-Kuś Barbara 220, 225
Odolani Katarzyna ksieni starosądecka 218, 310
Odrowąż h. 121, 227, 254, 257, 274, 310
Odrowąż Jan Szczekocki zob. Jan ze Szczekocin
Odrowążowie 18
Odrzywolski Sławomir 18, 22, 201, 227, 297, 324, 327, 333, 334, 337, 338, 339
Odziomek Antoni ks. 207
Ogonkow Janes syn z Grebowa dzwonik Farni 118
Ogonowscy 63
Ogonowski Franciszek 62
Ogończyk h. 44, 62, 67, 274
Okolski Szymon 187, 297
Oleksy z Maszkowic 76
Oleś Andrzej Z. 219, 540
Oleśnicki Zbigniew kard. 33, 36, 50, 87, 97, 98, 114, 117, 118, 119, 120, 130, 131, 149, 150, 166, 280, 283, 288
Olszewski Andrzej M. 29, 93, 147, 148, 168, 170, 171, 172, 178, 180, 181, 182, 232, 236, 304
Olszewski Roman 57
Olszowski z Witowic 277
Opas Tomasz 111, 149, 152

Opasik z Podegrodzia 165
Opieński Henryk 106
Orda Napoleon 99, 475, 487, 492, 770
Organisty Adam 93
Orgelbrandt Samuel 115
Orła Białego order 92
Orzelscy 262
Orzeł Polski h. 30, 121, 144, 257
Oskard Petronela Klara ksieni starosądecka 311
Osmarany h. zob. Gierałt h.
Osmaróg h. zob. Gierałt h.
Osmioróg h. zob. Gierałt h.
Osmor z Wojsławic 259
Osmorogowie 259, 262, 264
Osmorogus de Wojsławice 264
Osmorogus Dobrosław de Tropstin 264
Osmorogus Gerard de Wojsławice 264
Osmorous zob. Osmoróg
Osmoróg h. zob. Gierałt h. 135
Osmoróg *vel Osmorous* 259
Osmusowicz Stanisław 275
Osolińska Anna 46
Ossolineum zob. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie
Ostrogscy 53, 179, 186, 188
Ostrogska Katarzyna zob. Zamojska Katarzyna
Ostrogski h. 179
Ostrogski Konstanty książę 169, 176
Otfinowski z Witowic 277
Otto-Michałkowa Maria 43, 47
Otton Starża woj. sandomierski 271, 272
Otton z Tworkowej 256
Owsiankowie zob. Owsińscy
Owsińscy *vel* Owsiankowie 59, 61, 112, 162, 204, 252
Owsiński Jan ks. 59, 62, 297
Owsiński Stanisław ks. 59, 62, 297

P

Pabjan Jan ks. 165
Padniewski Filip bp 149, 173
Padwani Gabriel 237, 238
Pagaczewski Julian 237, 238, 287, 297, 300
Pakosz Anton 185
Palińska Anna 303
Panczykowska Marianna 245
Panczykowski Józef 245
Papczyński-Papiec Jan Stanisław o. 165
Paprocki Bartosz 53, 115, 297
Parczewski Michał 104
Parlerowie 283
Paszkiewicz Borys 109, 110
Paszkiewicz Józef 225
Paszyc Wojciech 43, 44
Pauli Żegota 18, 19, 36, 37, 39, 62, 113, 114, 124, 145, 148, 150, 160, 186, 187, 188, 190, 191, 194, 211, 213, 243, 295
Paulus carpentarius 180
Paulus faber scultetus de Barczycze 27
Paweł bp sufragan krakowski 147
Paweł *de Carnipotok vel* Paweł *de Gampotek* 45
Paweł *de Gampotek* zob. Paweł *de Carnipotok*
Paweł II papież 172
Paweł murator 114, 130, 290, 291
Paweł s. Trzeby 45
Paweł z Naszacowic 103
Paweł z Przemankowa bp 32, 75, 86, 214, 234
Pawiński Adolf 31, 40, 49, 55, 113, 176, 186, 199, 251, 253, 259, 272, 277, 278, 291, 297
Pawlik Tadeusz 236
Pawłowska Anna 62, 92, 146, 262
Pawłowska Zofia 42, 62, 92, 261, 262
Pawłowski Eugeniusz 103, 109, 304
Pawłowski Jan burmistrz Muszyny 90
Pazdanowski *vel* Mężyński Alojzy 178
Pączek Mikołaj 49
Pelczina Anna ż. Mikołaja Pełki 126
Pełka ks. w Zbyszycach 280
Pełka Mikołaj 126, 130
Pełka z Naszacowic 52
Pencakowski Paweł 133, 214
Perkowska Urszula 150, 158, 299
Peroś Jan 151
Pertman b. Ulryka i Bruninga 290
Petrmanus de Scarnipotok 45
Petro de Rogy 167
Petrum de Podzil 167
Petrus Harka de Przedanycze 177
Petrycjusz *vel* Petrykowiusz Jan 41
Petrycy Sebastian 68
Petrykowiusz Jan zob. Petrycjusz Jan
Petrykowski Franciszek Józef opat 192, 211
Pezzi-Ascani Maria Luiza 43, 47
Piasecki Andrzej 245
Piastowie 218, 264, 295
Piątek Władysław ks. 15, 55, 57
Piątkowski Józef 57
Piechna wnuczka Śmiły 290
Piegońska z Marcinkowskich Zofia zob. Dobkowa Zofia
Piegowski 135
Piekarski Ryszard 259
Piekarski Wierzbięta 66
Piekosiński Franciszek 31, 69, 110, 201, 202, 272, 296, 297
Pielsz Jan sołtys w Olszance 160
Pieniążek Teresa 26, 29, 144, 231, 263
Pieniążkowa Apolonia z Waligórskich 245
Pieńkowska Hanna 169, 174, 176, 186, 200, 255, 267, 270, 273, 275, 276, 290, 304
Pieradzka Krystyna 174, 275, 289, 304
Pierzga Jan 312
Pietras Tomasz 97
Pietrusińska Maria 238, 239, 244, 261
Pietrusiński Jerzy 238, 239
Pietrzak Stanisław ks. 15, 39, 85, 256, 258, 259, 260, 264, 265, 266, 304
Pietrzycki malarz 216
Pietrzykówna Małgorzata 220
Pietuch Tadeusz 72
Pikaran Mikołaj starosta muszyński 87, 98
Pilatowski Marceli 277, 278
Pilawici 18
Piotr kan. 88
Piotr ks. w Podegrodziu 166
Piotr pleban z Czarnego Potoku 45
Piotr rycerz z Lemiesza 103
Piotr s. Adama z Barcic 27
Piotr z Jazowska 58
Piotr z Konic ks. zob. Konicki Piotr ks.
Piotr z Ołomuńca 119
Piotr z Pisar i Rytra zob. Ryterski Piotr
Piotr z Pisar zob. Ryterski Piotr
Piotr z Tęczyna ks. 148
Piotr zasadźca Muszynki 101
Piotr ze Starego Sącza ks. 54, 55
Piotr ze Szczekocin 58
Piotrowski ks. 254
Piskorowski Melchior ks. zob. Piskorzewski Melchior ks.
Piskorski Sebastian ks. 223
Piskorzewski *vel* Piskorowski Melchior ks. 88
Piskorzewski Zygmunt o. 88, 96
Placidi Franciszek 118, 216, 661
Pławecka Elżbieta 112
Płaza Stanisław 87, 127, 214, 299, 302, 304
Pobóg h. 33, 34, 58
Podbielski B. 440
Poddębski Henryk 560, 618, 620
Podowski 77
Pogoń h. 121, 498
Polak-Trajdos Ewa 47, 93, 96, 112, 113, 118, 236, 304
Poleski Jacek 39, 104, 167, 168, 304
Polici zob. Hopolici
Politowska Ewa 181
Polityński Karol 106, 286, 453, 781, 782
Poliwka Dymitr 185
Polska Akademia Nauk w Krakowie 43, 182
Polska Akademia Umiejętności w Krakowie 13
Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze 158, 175
Poławińska Zofia 127, 508
Połukoza h. zob. Półkozic h.
Pomian h. 256, 257, 259, 265
Pomorska Emarcjanna zob. Khetlowa Emarcjanna
Poniatowski Józef książę 48
Popa Jan o. 15
Popiel Paweł 189
Popielówna Maria Febronia ksieni starosądecka 311
Popiołek Józef 484
Popławski inż. 106
Popowcówna Ewa 176
Popowic Łeśko 88
Popowiec Jacek 176
Poraj h. 49, 184
Portuensis Joannes kard. 184
Posadowska Jadwiga 171, 173
Potkański Karol 21, 258, 264, 297
Potocki Jan starosta muszyński 26
Potocki Józef starosta czorsztyński 68
Potocki Mieczysław 18
Potoczek Jan 184

Potoczek Jędrzej 184
Powroźnicki Homa 197
Powroźnicki Tomasz *wójt kresu muszyńskiego* 176
Półkozic h. 257, 283, 287
Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie 190
Prandota bp 202, 227
Prawdzic h. 134, 136, 138, 237, 319
Prochaska Antoni 185, 297
Procyk Wiesław 138
Prokopczak Teodor 185
Prus I h. 30, 52, 103, 219, 228, 254, 257, 263
Prusowie 123, 131
Przeczyca Jakub ks. 272
Przedborski Piotr ks. 55
Przeździecka Maria 185
Przeździecki Aleksander 238, 295, 304
Przybko s. Mikołaja Pączka 49
Przyboś Kazimierz 88, 89, 90
Przybyszewski Bolesław ks. 166
Przychoccy 55
Przychocka Paulina ze Skrzyńskich bar. 57
Przychocki Franciszek 55
Przychocki Kazimierz bar. 57
Przychocki Piotr bar. 57
Przypkowski Jan 186
Przypkowski Maciej 186
Przypkowski Tadeusz 701
Przyszowska Anna ksieni starosądecka 205, 218, 310
Pstruszyński Jakub ks. 118
Psurska Stanisława Katarzyna ksieni starosądecka 216, 218, 227, 241, 250, 311
Ptak Jan ks. 195
Ptaśnik Jan 45, 115, 119, 297
Ptolemeusz 201
Puchała Kazimierz 57
Pukalski Józef Alojzy bp 195, 259, 260
Pulit F. 46, 47
Pułaski Kazimierz 102, 111
Pyschon zob. Pysz sołtys w Sączu [Starym]
Pysz *vel Pyschon* sołtys w Sączu [Starym] 165, 201, 202

Q

Quasnicki Joan zob. Kwaśnicki Jan archid. sądecki

R

Rachtan Adam 224
Radałowicz Jacek 208, 223, 231
Radlica Jan bp 87, 173
Radłowita Wincenty 46, 47
Radożycka-Zielińska Marzena 171
Radwański malarz 216
Radymski *vel Radyszski* Paweł 175, 176, 290
Radyszski Paweł zob. Radymski Paweł
Radziwiłł Jerzy kard. 96, 129, 140, 141, 147, 149, 167, 197, 215, 230, 235, 244, 260, 275, 276
Radziwiłł Karol Stanisław kanclerz litewski 96
Rafał de Pissari zob. Ryterski Rafał
Rajman Jerzy 32, 36, 50, 65, 68, 109, 116, 139, 140, 271, 290, 305
Raklewska z Lipskich Elżbieta 48
Rastawiecki Edward 46, 75, 175, 176, 238, 297, 304
Ratułt Jan 55
Ratułtowa Małgorzata 55
Rawici 48
Rawicz h. 47, 48, 290
Rąbkowscy 259
Rączkowski Witold 303
Reguł Balzer 62
Reguła R. prof. 158
Rehorowski Marian 287
Reich 69
Rejduch-Samkowa Izabela 170
Reklewska Konstancja ksieni starosądecka 311
Reklewski Hipolit 45
Remer Jerzy 767
Remi Zenon 132, 141, 158
Rewera Stanisław ks. 28, 114, 148
Riedelswald Ksawery Franciszek 127, 504, 509
Riegerowie Franz i Otto z Karniowic [Krnov] 119, 143
Rillerowie w Nowym Sączu 552
Ritter Maria 142
Robkowscy 265
Robkowska Dorota *vel* Grabieńska 260
Rockenberg Kasper ks. 119
Rogawski Karol 18
Rogowski Andrzej 166
Rogów h. zob. Gierałt h.
Rojkowska Halina 265
Rokitnicka Anna ksieni starosądecka 310
Rola h. 260
Rolczanka Felicja 167
Roman *vel Romanus* Tomasz o. 143, 144
Romanus Tomasz o. zob. Roman Tomasz o.
Romer Tadeusz 48
Romer Walenty 169
Rosjanie 90
Rosół Stanisław 201, 297
Ross Juliusz 98
Rossmanith Józef 105
Rościsław Michajłowicz książę halicko-czernihowski 217
Rozumek Jaszek 62
Rozwadowski Jakub Bordan ks. 207, 341, 484
Rożen Adam 280
Rożen Andrzej 53
Rożen Klemens 176, 187
Rożen Klimut 185
Rożen Piotr 52, 176, 187
Rożen Sulisław 185, 187
Rożnowie 53, 177, 184, 185
Rożnówna Barbara 53, 168, 176, 185, 186
Rożnówna Zofia ksieni starosądecka 81, 310
Róg Rafał 15
Różen Sulisław 53
Różewicz Karol 185
Rucka Barbara 15, 97, 98, 175
Ruda 50
Rudolf II Habsburg 103, 115
Runge architekt 248, 556
Rusini 269
Ruszczyc Ferdynand 9
Ruszczyk Grażyna 57
Ruta Zygmunt 149
Rutkowska-Płachcińska Anna 27, 40, 45, 49, 62, 67, 68, 69, 80, 81, 86, 88, 97, 102, 109, 133, 176, 184, 202, 203, 205, 218, 247, 258, 259, 271, 272, 305
Rutkowski Franciszek 554
Rużewycz Karol zob. Różewicz Karol
Rychlewski Piotr 88
Rychłowski Jan o. 186
Rynkon 184
Ryszkiewicz Andrzej 201, 325
Ryterscy 27, 45
Ryterski Piotr 45, 191
Ryterski Rafał *vel Rafał de Pissari* 45, 191
Rzeszowski 252
Rzońca Jan 59
Rzymianie 168, 195
Rzymski Paweł ks. 237, 297
Rzyszczewski Leon 177, 296

S

Sadeler Johan 284
Sadowski Jan Nepomucen 168, 173, 195, 197, 251, 297
Sagowic Blasey 107
Salaterski Stanisław 240
Salomea bł. 241
Salomea ksieni starosądecka 310
Samek Jan 94, 200, 213, 224, 305
Sandek *vel* Sądek *vel* Sędziwój *vel* Sędzisław 109
Sanguszko Janusz 108
Sanguszko Paweł książę 59, 108
Sapieńscy 27
Sas h. 291
Sasko Wojciech 167
Sądek zob. Sandek
Sąspowski Jerzy 31
Sąspowski Krzysztof 31
Sąspowski Mikołaj (Białowodzki) 31
Schäufelein Hans 182
Schayer geometra z Jasła 76
Schindler Jurgen Peter 234
Schiroky Janina Józefa ksieni starosądecka 311
Schlichting Jan 49
Schlichting Jan Władysław 49
Schlichting Jonasz 49
Schlichting Wespazjan 49
Schlichtingowa z Lachowskich Zofia 49
Schrop z Jasiennej 58
Schulz Daniel 92
Sebastian z Rogów ks. 168
Secomska Krystyna 29, 43, 47, 94, 120, 124, 148, 180, 208, 209, 231, 235, 246, 292, 301, 303
Seghers Gerard 91
Seifert Teofil 441

Seitz Michał pastor 199
Seminarium Duchowne w Tarnowie 62
Semkowicz Władysław 45, 76, 217, 276, 279, 297
Sendivogius Polonus zob. Sędziwój Michał
Serwusiński Michał ks. 243
Seydil Lang zob. Zydel Lang
Sędzimirówna Anna ksieni starosądecka 311
Sędzisław zob. Sandek
Sędziwój Michał 115
Sędziwój zob. Sandek
Sforzowie 179
Sforzów h. 179
Siarczyński Franciszek 41, 260, 298
Sichrawa komisarz rządowy 158
Sieciech s. Gołego sołtysa 247
Sieciechowita Maciej ks. 69
Siedmiogrodzki Adam 263
Siemaszko Aleksander 15
Siemieńska Katarzyna Eufrozyna ksieni starosądecka 311
Siemiradzki konserwator 53
Sienicki Wincenty 125, 201
Sierakowska Marcjanna ksieni starosądecka 224, 311
Sigismundus de Bieganicze rector 33
Sikora Jan 251
Sikorski Bonawentura 125, 298
Sikorski Ludwik 124
Sikorski Wiktor 28, 312
Silioska Michaił 269
Skarga Piotr o. 260
Skarszewski Żuk Marceli 53
Skarszewski Żuk Władysław 58
Skąpska Irena 224
Składnica Muzealna w Muszynie 270
Skoczyński ks. 341
Skorek Wojciech ks. 55
Skórczewski Witold 84
Skrudziński ks. proboszcz starosądecki 205, 211
Skrzyńska Katarzyna ksieni starosądecka 311
Skuza Barbara 15
Slavik Karol 149, 151
Slendrich Anton 245
Słonecki Marian 46
Słupscy 53
Smalcz rurmistrz 114
Smocz *vel* Zmocz Jan sołtys w Biegonicach 32
Smolka Stanisław 31, 296
Smulikowska Ewa 115, 207, 216, 268, 305
Smyla zob. Śmiło
Snop Wazów h. 137
Sobieński Piotr 98
Sobieszczański Franciszek Maksymilian 30, 150, 298
Sobkowic z Biegonic 32
Socynianie 40
Sokołowski Marian 113, 115, 270, 271, 298
Sokołowski radca 102
Solarczyk Jędrzej ks. 259, 260
Soroczyński malarz z Dynowa 313
Sowińska Kunegunda ksieni starosądecka 311
Sowińska Marcjanna ksieni starosądecka 249, 311
Spicymierz kaszt. krakowski 65
Spytek Jan podskarbi kor. 75
Spytek z Melsztyna Jarosławski 203, 266
Stachoń Stanisław 259
Stachowicz Michał 190, 254
Stadniccy 53, 105, 106, 107, 108, 253, 254, 280, 284, 287, 485-487
Stadnicka hr. 105
Stadnicka K. 31
Stadnicka Teresa ksieni starosądecka 311
Stadnicki Aleksander hr. 295
Stadnicki Antoni Baltazar 105
Stadnicki Edward hr. 66, 231, 240, 484, 709-712
Stadnicki Franciszek hr. starosta ostrzeszewski 53, 105
Stadnicki Jan hr. 186, 271
Stadnicki Konstanty starosta wojnicki 186
Stadnicki Piotr 53
Stadnicki Stanisław 66
Stamirski Henryk 25, 26, 28, 31, 32, 33, 37, 40, 49, 54, 55, 57, 59, 62, 63, 64, 67, 68, 69, 74, 75, 77, 79, 80, 81, 85, 87, 88, 89, 96, 97, 98, 101, 105, 157, 161, 162, 163, 164, 165, 168, 169, 173, 176, 185, 186, 191, 199, 202, 253, 258, 259, 271, 277, 278, 279, 291, 305
Stanislaus procurator de Barczycze 28
Stanislaus rector scholae de Sandecz 114
Stanisław August Poniatowski 48, 151, 208
Stanisław Franciszkanin o. 243
Stanisław malarz z Nowego Sącza 115
Stanisław pleban w Podolu 169, 172
Stanisław *vel* Uniesław z Brzeźnej 40
Stanisław z Gliwic ks. 148
Stanisław z Krakuszowic *vel* Krakuszyc 290
Stanisław z Lednicy 81
Stanisław ze Szczepanowa bp św. 227
Staniszewski Krzysztof 187
Staniszewski Mścic 87
Stanke Francesko 75
Stanno 254
Stano Jerzy 271
Stanówka Zofia zob. Stanówna Zofia
Stanówna Zofia ksieni starosądecka 311
Stańczyk ze Słupska 52, 53, 169, 172, 177
Stary Stanisław 115
Starykonie 18
Starykoń h. 30, 46, 105, 106, 117, 145, 187, 256, 259, 265, 271, 272, 273, 274
Starżowie zob. Toporczykowie
Stawowiak Gabriela 283
Stawowiak Krystyna 292
Stawowiak Magdalena 283
Stawowiak Stanisław 81, 83, 283, 285
Stawowiak Zofia 246
Stec Józef 51, 91, 92, 106, 142, 179, 183
Stefan Arpad b. Kunegundy-Kingi św. 236
Stefan Batory 166, 260
Stefan król węgierski 258
Stefan malarz w Nowym Sączu 115, 209
Stefański Krzysztof 291
Stefek Jan 101, 174
Stein ppłk. 111
Stenile 144
Stęczyński Maciej Bogusz 99, 216, 474, 486, 601, 751
Stępowska Konstancja 182
Stohandel Marcell 195, 259, 576, 580, 600, 607, 746
Stojowski Bartłomiej 272
Stokłosińska Agnieszka ksieni starosądecka 311
Stolot Franciszek 29, 71
Stompel Salomea siostra 15, 223, 241, 242, 310
Stopak Nicolai 134
Stradomska Urszula 276
Stradomski Jarosz podstarości czorsztyński 276
Stradomski Mikołaj 186
Strojny Józef 207, 208
Strońscy 165
Strońska Dorota ksieni starosądecka 167, 218, 310
Strowski Walenty 277
Strowski Walerian 77, 277
Struszkiewicz Władysław 278
Strużyńska Anna 208
Strużyńska Jadwiga 123
Stryjeński Tadeusz 22, 106, 136, 151, 318, 340, 733-736
Stryjowski Marcin ks. 106
Strzała h. 171
Strzałkowski Zbigniew 43, 47
Strzemieńczycy 18
Strzemię h. 39, 62, 106, 257, 405
Stwosz Wit 93, 124, 172, 178
Styczyńska Irena 105, 121, 128, 129, 280, 282
Sulikowska Małgorzata 175
Sulima h. 225
Sulima h. 47
Sulimierski Filip 298
Sulma Józef 170, 171
Sventsitska Vira 77, 270
Sverad zob. Andrzej Świerad św.
Svorad zob. Andrzej Świerad św.
Swarek zob. Swarkon 278
Swarkon *vel* Swarek 278
Swastek Józef 258
Swastek Józef ks. 204
Swerad zob. Żurawek
Swiencićkyj I. 271
Swirad Joannis 259
Swirad Stanisław 259
Sygański Jan ks. 14, 31, 36, 40, 41, 49, 51, 59, 65, 66, 68, 69, 105, 106, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 117, 118, 119, 124, 125, 126, 128, 131, 132, 134, 135, 136, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 149, 150, 151, 152, 154, 155, 156, 157, 158, 160, 166, 191, 201, 203, 204, 210, 213, 214, 216, 218, 228, 229, 237, 238, 239, 241, 243, 244, 246, 247, 248, 250, 253, 258, 272, 277, 288, 289, 291, 298, 530
Syrokomla h. 30

Szablidrówna Anna zob. Baierska Anna
Szablikowski Jan 91
Szablowski Jerzy 302
Szablowski Tomasz 15
Szaflarski Eustachy o. 327
Szafran Barbara 172, 181, 220, 228, 230, 236, 246, 305
Szajnocha Karol 157, 201, 298
Szalowscy 59
Szalowski Stanisław 59
Szanter Zofia 176
Szaraniewicz Izydor 270
Szczawińska Barbara zob. Lubomirska Barbara ze Szczawińskich
Szczebak Władysław ks. 15, 45, 46, 47, 56, 58, 70, 72, 96, 147, 262, 264, 284, 305
Szczepanowski Stanisław bp św. 260
Szelestak Wasyl 78
Szerszeń Edward ks. 236
Szewarski Jerzy 161, 202
Szkaradek R. 581, 583
Szklicki Tomasz 119
Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie 12, 18, 169, 177, 208, 222, 228, 303, 325, 326, 327, 342
Szołtysek Jakub ks. 162
Szowarscy 272
Szowarski Jerzy 271, 272
Szpak Jan sołtys w Olszance 160
Szpital Św. Ducha w Nowym Sączu 65, 113, 139, 140, 148, 156, 305
Szpital Św. Krzyża w Starym Sączu 68, 163, 204, 246, 299
Szpital Św. Rocha w Starym Sączu 244
Szpital ubogich w Zbyszycach 289
Szreniawa h. 30, 38, 41, 47, 48, 61, 128, 134, 135, 136, 137, 138, 144, 159, 160, 206, 219, 225, 227, 228, 234, 241, 245, 246, 253, 254, 284, 287, 319, 539, 568-570, 711
Szreniawici 128
Szujscy 288
Szujska Celina Zofia zob. Głębocka Celina Zofia
Szujski Piotr 280
Szuwarowski malarz 341
Szuwarski Jerzy 251
Szwedzi 49, 98, 111, 112, 146, 149, 203, 216, 233
Szwyrad Thomas 259
Szybowicz Adam 39, 157
Szydłowski Tadeusz 17, 30, 44, 50, 51, 64, 164, 167, 214, 305, 343, 417, 423, 424-427, 538, 622, 673, 676, 776, 778
Szymański Józef 283, 285
Szymański Stanisław 50, 51, 170, 186, 305
Szymborski Wacław 144
Szymon karczmarz ze Świniarska 36, 37, 38
Szymon pleban w Jakubkowicach 55
Szymon z Szowar 271
Szyszko-Bohusz Adolf 158
Szyszkowski Marcin bp 174
Szyszłakowicz Tomasz ks. 162

Ś

Ścibor ze Ściborzyc 110, 111, 112, 203, 205, 266
Śladecki Dariusz 235
Ślawski Tadeusz 86, 109
Śledzikowski Tadeusz 57
Ślepowron h. 62, 225
Ślesiński Władysław 325
Śliwiński Jan 28
Śliwka Piotr ks. 247
Ślusarek Robert Andrzej 15, 51, 55, 125, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 179, 260, 262, 263, 277, 305
Śmiło *vel Smyla* s. Piotra Nieorzy 290
Śreniawa h. zob. Szreniawa h.
Świątkowski Jan 78
Świca Marek 14
Świechowski Zygmunt 273
Świerczowski Jan starosta rożnowski 188
Święcicka Irena 170, 227
Świętochna ż. Andrzeja ze Słupska 52, 169, 172
Świętoń s. Czeczka *de Bnard* 276
Świętosław *de Gampotek* 45
Świnka Jakub abp 214
Świrad zob. Andrzej Świerad św.
Świszczowski Stefan 117, 118, 119, 120, 121, 122, 200, 214, 220, 221, 222, 261, 305

T

Taranowska Marianna 28
Taranowski Achacy cześnik sanocki 28
Tarasewicz Wasyl 185
Tarczay Tomasz 87, 98
Tarnowscy 18, 53
Tarnowska Anna 224, 225
Tarnowska Barbara zob. Rożnówna Barbara
Tarnowski Jan 186
Tarnowski Jan Amor 168, 176, 185, 188
Tarnowski Jan hetman kor. 53, 172, 188
Tarnowski Stanisław 172
Tarnowski Stanisław ks. 169, 172
Tatarowicz Andreas 207
Tatarzy 161, 176, 188, 201, 203, 214, 234, 235, 251, 263, 272
Tatry h. 97
Tazbir Janusz 40, 41, 49, 158, 186, 260, 305
Teleśnicki Wincenty 221, 330
Teodor de Tropye 259
Teodor sołtys w Andrzejówce 77
Tetmajer Włodzimierz 31
Textoris Adam ks. 59
Tęczyńscy 171
Tęczyńska Barbara zob. Rożnówna Barbara
Tęczyński Stanisław 168, 171, 176, 185
Tęgoborscy 254
Tęgoborska Anna zob. Chrząstowska Anna z Tęgoborskich
Tęgoborska Elżbieta 252
Tęgoborski Andrzej 31, 40, 252, 253
Tęgoborski Jakub 40, 253
Tęgoborski Jakub Jordan 253
Tęgoborski Jan 31
Tęgoborski Mikołaj 252, 253, 279
Tęgoborski Stefan 252
Tępa Podkowa h. 171
Theiner Augustin 81, 297
Thomas carpentarius de Nova Sandecz 115, 149
Thursky Joannes archidiaconus 119
Timek Scultetus de Zyelesnicowa zob. Tymek Mikołaj
Tokarski Kazimierz 284
Tomalska Halina 260
Tomas Powroznicczki Soltys Powroznicczki Młody 173
Tomasz murator 151
Tomasz pleban w Chomranicach 41
Tomasz pleban w Łącku 69
Tomasz przeor norbertanów sądeckich 50
Tomasz z Nawojowej 105
Tomasz z Podegrodzia 165
Tomaszek Celina Karolina ksieni starosądecka 311
Tomicki Piotr bp 149, 184
Tomkiewicz Władysław 262
Tomkowicz Stanisław 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 22, 23, 26, 29, 30, 31, 33, 35, 37, 38, 41, 43, 44, 51, 53, 63, 65, 71, 72, 73, 74, 79, 80, 82, 83, 85, 86, 89, 90, 91, 92, 94, 96, 97, 100, 105, 108, 111, 112, 116, 121, 123, 124, 125, 134, 136, 141, 146, 158, 163, 167, 170, 173, 175, 178, 191, 192, 195, 196, 197, 198, 201, 205, 207, 208, 209, 215, 217, 222, 227, 236, 242, 245, 246, 249, 252, 254, 257, 259, 262, 263, 264, 265, 278, 279, 285, 291, 292, 293, 295, 303, 305, 306, 308, 313, 314, 315, 316, 318, 319, 322, 323, 324, 326, 327, 328, 329, 330, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 388, 391, 437, 444-447, 456, 521, 589, 596-598, 608, 619, 639, 641, 655, 663, 677, 694, 697, 772, 774, 775, 777, 779, 781, 782
Topacz h. 283
Toporczykowie 272, 290
Topór h. 30, 45, 152, 171, 191, 227, 254, 257, 274
Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Nowym Sączu 77
Towarzystwo Miłośników Starego Sącza 225, 246, 250
Towarzystwo Numizmatyczno-Archeologiczne w Krakowie 22
Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie 306
Towarzystwo Św. Łukasza [w Krakowie?] 331
Traczewski Julian 58
Trajdos Tadeusz Mikołaj 26, 88
Traszewski 169
Trąby h. 42, 47, 143, 149, 167, 206, 230, 234, 246
Trestka Andrzej 120
Trestka Paszek z Giedczyc 50
Treter Bogdan 132, 219, 418, 432, 433, 436,

442, 468, 470, 471, 541, 564-567, 584-586, 609, 749, 756
Trębecki Jerzy ks. 260
Troska h. 257
Trycyusz malarz 144
Trypolski podkom. kijowski 187
Trzeba 45
Trzebicki Andrzej Zawisza bp 41, 64, 88, 89, 90, 91, 92, 296
Trzeciakowska Jadwiga ksieni starosądecka 311
Trzecieska Barbara ksieni starosądecka 310
Trzecieska Jadwiga ksieni starosądecka 218, 240
Trzecieski Stanisław 320, 321
Trzetrzewiński Andrzej 44
Trzetrzewiński Stanisław 44
Trzyna Edward 305
Tsinko Adam 269
Tsinko Marianna 269
Tur Jerzy 175
Turcy 263
Turowski Kazimierz Józef 297
Turski Stanisław 57
Turzyna h. zob. Prus I h.
Tuszowska Katarzyna ksieni starosądecka 215, 276, 310
Twardowski Krzysztof 252
Tylicki Piotr bp 21, 53, 88, 89, 122, 123, 129, 169, 172, 174, 184, 205, 206, 244, 266, 267, 268
Tylman *vel* Tyrman 75, 109
Tymbarski Krzysztof 87, 88
Tymek *vel* Tymko Mikołaj 291
Tymek z Tymorzyc 291
Tymko Mikołaj zob. Tymek Mikołaj
Tymowski Jerzy 59, 173, 291
Tyrman zob. Tylman
Tyszkiewiczowa Janowa Łucja z Lubomirskich 59

U

Uchacz Sebastian 45
Udziela Seweryn 31, 51, 168, 175, 249, 250, 290, 393, 428, 450, 575, 724, 726-729
Ujejski Stanisław 277
Ulanowski Bolesław 52, 55, 295, 296
Ulrich Mathias 268
Ulryk mieszczanin 290
Uniwersytet Jagielloński 76, 92, 114, 144, 163, 223, 288, 295, 303
Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 141
Urban b. Andrzeja Świerada św. 264
Urban Wacław 191, 192, 193, 306
Urowinus plebanus w Starym Sączu 205

V

Vandruszka F. 490
Vierd Jerzy 62
Viollet-le-Duc Eugène Emmanuel 323

W

W. T. monogramista 773
Wacław II Czeski 27, 86, 97, 109, 110, 117, 133, 137, 151, 155, 157, 191, 203
Wacław III Czeski 203
Wacław s. Rynkona 184
Wagnerowicz Eliasz 129
Wakulski rzeźbiarz 340
Walczak Marek 117, 118, 220
Walczyk Lidia 144
Walewski Władysław 298
Walicki Michał 43, 47, 70, 84, 170, 209, 235, 236, 238, 239, 244, 262, 268, 306
Waligórska Apolonia zob. Pieniążkowa Apolonia
Wallachy Daniel 242
Walloschke Roland 200
Waltoś Stanisław 15
Wałach Jan 203
Wałęga Leon bp 28
Wandurski Alojzy 141
Wańczyk J. 56
Warcisław z Jakubkowic 55
Wasiak Andrzej 63, 101, 102, 111, 254
Wasiel Sołtysz z Łabowy 66
Wasko Ruthenus de villa Łabowa Sculteti filius 66
Wazowie 108, 137
Wąsowicz Jan 111
Wąsowicz Kazimierz 111
Wąsowicz Mikołaj ks. 119
Wąż h. 225
Wcianecki Stanisław ks. 39, 163, 405
Wcianeczek Stanisław zob. Wcianecki Stanisław
Wenda Jędrzej Żerard zob. Andrzej Świerad św.
Werbel Bonawentura Jadwiga ksieni starosądecka 311
Werner Fridrich 204
Węcławowicz Tomasz 133, 214, 220
Węgier Maciej 102
Węgier Mikołaj 103
Węgierskie Cztery Rzeki h. 221, 222
Węgrzy 86, 87, 103, 215, 222, 235, 266
Węgrzyn Paweł Benedykt 54, 55
Wiatrowski Jakub 115
Wiatrowski Leszek 36
Widajewicz Józef 258
Widawski Jerzy 155
Wieczorek Antoni ks. 169
Wielbińska Elżbieta Maria ksieni starosądecka 311
Wielogłowscy Nanajkowie z Wielogłów 62, 272, 739-743
Wielogłowska Barbara 274
Wielogłowska Jadwiga *de Długie* 274
Wielogłowska Konstancja 46
Wielogłowski Adam 45, 272, 274
Wielogłowski Andrzej 49, 62
Wielogłowski Józef starosta sądecki 157
Wielogłowski Nanajka *vel* Nanajko Sebastian 49, 62, 105, 272, 273
Wielogłowski Stanisław 49, 62, 274
Wielogłowski Stefan 111, 252
Wielogłowski Szczepan 46, 145, 274
Wielogłowski Władysław 253
Wielogłowski Żegota 49, 62
Wielopolscy 186, 187
Wielopolski Hieronim 53, 186
Wielopolski Jan ks. 166
Wielopolski Jan woj. krakowski 53, 186
Wiercińska Janina 97
Wierd Jerzy 36, 102
Wiernek Jakub Gaboński 55, 58, 62
Wiernek Jan 277
Wiernek Jan z Łososiny *vel* Łososiński 260, 260, 262, 263, 264, 265, 277, 769
Wiernek Kasper 277
Wiernek Marcin 68
Wiernek Mikołaj 55
Wiernek Stanisław podkom. krakowski 68
Wiernkowie 277
Wiernkowszczyzna zob. zamek Wiernków
Wierzbięta Bernat 39
Wierzbięta Feliks 186
Wierzbięta Jan 103
Wierzbięta Krystyna Pelagia ksieni starosądecka 311
Wierzbięta z Naszacowic 103
Wierzbięta z Przyszowej 55
Wierzbowski Teodor 31, 296
Wiktor Adrian 277
Wiktor Jan 55
Wiktor Mikołaj 55
Wiktor Piotr 36, 55
Wiktor Stanisław 55
Wiktor Stanisław Mikołaj 55
Wiktorowie 55, 186
Wilamowski Jan ks. 55
Wildt Juliusz 18, 114, 124, 134, 136, 144, 146, 175, 205, 211, 213, 243, 244, 246, 296
Wilk wójt Naszacowic 104
Wilkoszowski Andrzej 259
Wiłkojć Ewa 93
Wiłkojć Jan 102
Wincenty z Klęczan 62
Wincenty z Podegrodzia 165
Winterowie 141
Wirmański Józef ks. 28
Wisława ksieni starosądecka 310
Wisłocki Władysław 192
Wisson zob.Wysz scholastyk krakowski
Wisz Wit 60, 340
Wiszewaty Andrzej pastor ariański 186
Witaliczewski prowizor szpitala 114
Witaliszowski Jan ks. 119
Witan Jan o. 142
Witawski *vel* Witewski Wojciech ks. 114, 149
Witewski Wojciech zob Witawski Wojciech
Witkowicz Andrzej 265
Witkowski Marcin S. 114
Witold książę litewski 110
Witt Mikołaj 277
Władysław I Łokietek 54, 55, 86, 97, 103, 110, 133, 155, 176, 185, 191, 203, 217, 226, 238, 259, 264, 271, 272, 290, 295
Władysław II Jagiełło 49, 50, 51, 53, 65, 85, 87, 97, 97, 98, 108, 110, 111, 123, 131,

140, 144, 145, 146, 173, 191, 266, 424
Władysław III Warneńczyk 87, 191, 312
Władysław IV Waza 38, 111, 152
Władysław król węgierski 86, 258, 271
Władysław Opolczyk 271
Władysław s. Stefana Arpada 236
Włodarek Andrzej 117, 121, 214, 303, 306
Włodek z Jakubkowic zob. Włodzimierz z Jakubkowic
Włodkowie z Jakubkowic 55
Włodzimierz *vel* Włodek z Jakubkowic 55
Włosi 325
Wojas Zbigniew 115
Wojciech pleban w Jazowsku 59
Wojciechowski Tomasz 115
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Nowym Sączu 154
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków – Delegatura w Nowym Sączu 15, 46, 56, 93, 95, 124, 138, 142, 156, 170, 171, 172, 175, 179, 183, 187, 207, 220, 222, 224, 228, 230, 231, 232, 246, 263, 284, 292, 299
Wojs Andrzej 44
Wojs J. C. 44
Wojsław s. Piotra Wydżgi 67
Wojsław z Lusławic 264
Wojsowa Franciszka 44
Wojtal Piotr 104
Wojtowicz Jakub 234
Wolski Michał burgrabia zamku sądeckiego 160
Wolski Szymon 134
Worań rzeźbiarz 340
Worchacz Lazary zob. Worchacz Nazary
Worchacz Nazary *vel* Lazary sołtys w Powroźniku 173
Woycziech syn Błazeia Rectora Nawoiowskiego 106
Woźniak Zenon 167
Wójcikowski Dionizy 141
Wronowska Barbara ksieni starosądecka 310
Wróblewska Zofia ksieni starosądecka 310
Wrzoskowa Matylda z Lipków 145
Wszerad zob. Żurawek
Wścianek Stanisław zob. Wcianecki Stanisław
Wyczga *de Thangoborza* 252
Wydział Krajowy we Lwowie 295, 315, 316
Wydżga Piotr kaszt. starosądecki, podkom. krakowski 28, 67, 68, 69, 191, 279
Wygonek Stanisław 90
Wyrobisz Andrzej 78, 101, 174
Wyspiański Stanisław 10, 12, 13, 19, 22, 33, 35, 37, 38, 39, 105, 106, 122, 126, 127, 128, 137, 138, 146, 147, 153, 154, 155, 156, 159, 167, 200, 201, 206, 207, 211, 212, 213, 219, 220, 221, 222, 228, 230, 232, 235, 241, 272, 273, 292, 293, 303, 326, 327, 344, 398, 400, 401, 403, 405, 408, 413, 476-483, 494-496, 500-504, 506, 509, 510, 513, 518, 526-528, 533, 535, 539, 542, 546, 548, 551, 552, 559, 570, 571, 574, 610-612, 623-625, 635-637, 651-654, 662, 666, 667, 674, 692, 694, 695, 700, 702, 714-717, 760, 764, 788-792
Wystupek zbójnik 217
Wysz Piotr bp 113, 139
Wysz *vel* Wisson scholastyk krakowski 86, 88
Wyszkowski Marceli starosta ropczycki 59
Wzorek Józef 180
Wzorek Zbigniew 106

Z

Z. Ł. monogramista 389
Zaborowski Andrzej 108
Zaborowski Stanisław 86
Zachariewicz Julian 18
Zacłona Michał 157, 158
Zadora h. 106
Zadzik Jakub bp 25, 89, 95, 269
Zagórowski Jan 247
Zagórski dziedzic Rożnowa 186
Zagrodzki inspektor szkolny 152
Zahradniczek J. 491
Zając Mariusz 187
Zajączkowicz Jakub 41
Zajączkowski Józef 561, 603-606, 626, 640, 642, 658
Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie 108, 244, 296
Zakon Najświętszej Marii Panny 62, 67, 76, 140
Załęski Stanisław o. 33, 50, 68, 81, 103, 110, 119, 138, 141, 150, 156, 195, 201, 202, 203, 205, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 226, 232, 246, 251, 276, 298, 317, 318
Załuski Andrzej 325
Załuski Andrzej Stanisław Kostka bp 25, 89, 91, 92, 267
zamczysko Gródek 48, 52
zamek Białowodzki 31, 288
zamek Koci 271
zamek Kotci zob. zamek Koci
zamek Kotczy zob. zamek Koci
Zamek Królewski na Wawelu 93
Zamek Królewski w Warszawie 92
zamek Krzyżtopór 189
zamek Lemiesz 32, 65, 103, 279
zamek *na Zawrociu* zob. zamek Wiernków
zamek Paloch *vel* Palocz w Muszynie 97
zamek Palocz zob. zamek Paloch
zamek *Rither* [w Rytrze] 191
zamek *Ritter* [w Rytrze] 191
zamek *Rittyr* [w Rytrze] 191
zamek Rożnów 53, 187, 271, 320, 321
zamek Tropsztyn 265-266, 271, 745, 770
zamek w Baranowie Sandomierskim 30
zamek Wiatrowicki 271
zamek Wiernków w Witowicach Dolnych 277, 279, 745, 769
zamek Witowicki zob. zamek Wiernków
Zamojscy 53
Zamojska Katarzyna z Ostrogskich 186
Zamojski Jan kanclerz w. kor. 260, 263
Zamojski Jan woj. sandomierski 53, 186
Zamojski Tomasz woj. kijowski 186
Zań-Ograbek Genowefa 63
Zapolska Gabriela 49
Zaremba ze Lwowa zob. Zaręba
Zaręba vel Zaremba ze Lwowa 325
Zarębowie z Jasiennej 58
Zasson Mikołaj 58
Zawiejski Jan 63
Zawiernszyńska Karolina 195
Zawiliński Roman 112
Zawisza Czarny 53, 140, 185, 187
Zawiszowie 184
Zawiszyc Jan s. Zawiszy Czarnego 53
Zbigniew ze Stadnik 55
Zborowska Teresa Jolanta ksieni starosądecka 311
Zborowska Zofia z Jordanów 143
Zborowski Andrzej 265
Zborowski J. 740
Zborowski Samuel 143
Zborowski w Przydonicy 177
Zbrosław 259
Zbyszko prepozyt krakowski 50
Zdzichna c. Zbigniewa ze Stadnik 55
Zdzieńska Petronela ksieni starosądecka 311
Zebrzydowski Andrzej bp 205, 247
Zebrzydowski Mikołaj woj. krakowski
Zich Laurentius Scultetus de Zeleznykowa zob. Zych Wawrzyniec
Ziegler Grzegorz Tomasz bp 63
Zieleniewski Michał 63
Zieleński Jakub 278
Zielińscy 62
Zielińska Katarzyna Eleonora ksieni starosądecka 218, 311
Zieliński Ignacy 195
Zieliński z Klęczan 63, 184
Ziemi Sądeckiej h. 115
Ziemięcki T. Nieczuja 175
Ziemkowski 484
Ziemowit książę mazowiecki 110, 202
Zmocz zob. Smocz Jan sołtys w Biegonicach
Zoerad zob. Andrzej Świerad św.
Zoerard zob. Andrzej Świerad św.
Zoërardus zob. Żurawek
Zofia Holszańska 110, 135, 290, 291
Zomph [Victor?] 26
Zorad zob. Andrzej Świerad św.
Zorardus zob. Andrzej Świerad św.
Zrundlaus Jordan 253
Zubrzycki Jan Sas 291
Zubrzycki Mikuta 197, 275
Zych Sigismundus Scultetus de Zeleznykowa zob. Zych Zygmunt
Zych Wawrzyniec 291
Zych Zygmunt 291
Zydel Lang 65, 113, 139, 148
Zygmunt I Stary 31, 111, 140, 148, 191
Zygmunt II August 193
Zygmunt III Waza 38, 41, 111, 115, 139, 161, 164, 165, 175, 298
Zygmunt Korybut książę litewski 110
Zygmunt Luksemburczyk 53, 87, 110, 111, 112, 203, 266

Zygmunt ze Stężycy kan. krakowski 119
Zyndram z Maszkowic 45, 75, 76, 276, 279, 297

Ż

Żabecki Jakub ks. 105, 484
Żaki Andrzej 39, 48, 76, 104, 167, 201, 259, 261, 306
Żebrawski Włodzimierz 272, 759
Żegiestowski Andrzej 78
Żegiestowski Andrzej ks. 26
Żegiestowski Gabriel ks. 26
Żegiestowski Semen 78
Żegiestowski Wiktor ks. kan. krynicki 26
Żegota miecznik krakowski 272
Żelechowski K. 646, 675, 696, 698
Żmigrodzka Maria Izabella ksieni starosądecka 217, 311, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340
Żołądkowski Wojciech ks. 253
Żołtowskyj P. M. 101
Żórawek zob. Andrzej Świerad św.
Żurawek *vel* Wszerad *vel* Swerad *vel* Zoërardus *vel* Guerardus 264
Żurowska Marta 175
Żurowski Jerzy 39
Żydzi 49, 111, 134, 152, 157
Żyga Stanisław 305
Żyła Maciej ks. 162, 163,

zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

Indeks geograficzny

Uwaga
Pogrubioną czcionką oznaczono strony, na których zamieszczone są poszczególne hasła Inwentarza, kursywą – paginację w obrębie części ilustracyjnej.

Wykaz skrótów:
g. – góra
j. – jezioro
k. – koło
p. – przysiółek
rez. – rezerwat
rz. – rzeka
ul. – ulica

A

Ancona 293
Andrzejówka 23, **25-27**, 62, 77, 101, 175, 185, *389*
Anny św. g. 291
Antiqua civitas Sandecz [Stary Sącz] 201, 205
Assanca 201
Asyż 214, 246
Austria 111, 141, 214, 240, 259, 263
Avinion 69

B

Babia Góra 32, 59, 69, 96, 110, 112, 118, 124, 125, 141, 148, 156, 194, 204, 215, 216, 239, 246, 248, 295
Babia Góra g. w Zabrzeży 279
Bałtyk 201, 297
Baranów Sandomierski 30
Barcice 15, 23, **27-31,** 32, 114, 148, 184, 190, 202, 234, 251, 308, 309, 312, 344, *390-393*
barcickie starostwo 28, 111, 251
Barczicze [Barcice] 27
Barczyce [Barcice] 23, 27, 28
Bardiów 26, 93, 98, 102, 112, 113, 132, 149, 203, 271
Baszta g. 99
Berest 87
Beskid Sądecki 111
Bestwina 274
Biała 55
Biała Woda 31, 103, 256, 279
Białoruś 141
Białowoda [Biała Woda] 23, **31**, 254, 256, 280
Białowodzka Góra 31, 103
Biczyce 27, 202
biecki powiat 303
Biecz 18, 86, 109, 117, 156, 170, 179, 202, 296, 303, 326, 327, 328, *780*
Bieganice [Biegonice] 23, 32
Bieganicze [Biegonice] 33
Biegonice 23, 27, **32-36**, 39, 163, 202, 308, 309, 344, 345, *394-403*
Bielczarowa [Bilczarowa] 25
Bieliczna 267
Bielsko 134
Biesna 55
Bieśnik 59
Bieździedza 234
Bilsko 52, 54, 55, 186
Binarowa 50, 327
Biskupie [Nowy Sącz] 149, 150
Biskupin 189
Blizanów 29, 235
Bobowa 117, 160
bobowski dekanat 21, 259
bocheński powiat 88, 102
Bochnia 102, 161
Boczow [Boczów] 278
Boczów 278, 279
Bodzentyn 34, 262, 266
Boguszowa 50, 65, 140
Boguszyn 271
Borysów 188
Branice 189
Bronary Nizsze [Brunary] 87
Bronary Wyzsze [Brunary] 87
Brunary 25, 77
Bruśnik 62
brzeski powiat 264, 265
Brzesko 206
Brzezie 40
Brzeziny 148
Brzeziny k. Ropczyc 115, 268
Brzeźna 27, 36, 40, 202
Brzeźnica 150
Brzostek 31
Brzozowa Gać 53
Brzozowskie 76
Brzozów 76, 89
Brzozówka k. Tarnowa 58
Buda 204
Budapeszt 236
Bukowina 270
Byniowa 278

C

Campno [Kępno] 279
Carnipotok [Czarny Potok] 45
Cerekiew 180
Charktowa [Harklowa nad Dunajcem] 243
Chełm g. 36, 40, 258
Chełmiec 23, 27, **36-39**, 40, 71, 82, 123, 149, 202, 259, 320, 321, 344, 345, *404-413*
Chełmowa Góra [Chełmiec] 39
Chęciny 259
Chmielnik 203
Chochorowice 27, 74, 202
Chocim 260
Chomranice 15, 23, 31, 36, **40-44**, 47, 62, 308, 309, 345, *414-415*
Chomranice Niżne 40
Chomranice Wyżne 40
Chomranicka Góra [Chełm g.] 40
Chomranicze [Chomranice] 40, 41
Chomranycze [Chomranice] 40
Chrobrze 236
Chrostów 279
Cisa rz. 222
Conycze 119
Czaczów 107
Czand [Stary Sącz] 201
Czarna k. Brunar 77, 87
Czarnków 155
Czarny Dunajec 213, 248
Czarny Potok 23, 25, 43, **45-48**, 52, 308, 309, 344, *416*
czchowski powiat 303
Czchowskie Jezioro 260
Czchów 74, 106, 108, 112, 115, 155, 169, 177, 193, 202, 210, 258, 264
Czechy 103, 109, 133, 141, 217, 263, 268
Czercz rz. 161
Czernica 87
Czerniec 202
Czerniec 27, 68
Czerwony Klasztor 96, 129
czesko-polska prowincja franciszkanów 247
Częstochowa 111
Czorsztyn 59, 67, 68, 187, 204
czorsztyńskie starostwo 111

D

Dambrowa [Dąbrowa] 49, 50
Dąbrowa 23, 45, **48-49**, 272, 274, *758*
Dąbrowica 114
Dąbrówka 117
Dąbrówka Niemiecka 49
Dąbrówka Polska 23, **49-52**, 320, 321, *417-428*
Dettelbach 224
Dębno k. Brzeska 34, 58, 105, 121, 172, 206
Dębno Podhalańskie 34
Długie 274
Dniepr rz. 297
Dniestr rz. 263
Donaborów 235
Drawa rz. 222
Drwalska ul. w Nowym Sączu 116
Drzykowa 62
Ducha Św. ul. w Nowym Sączu 116

Dukla 18, 105, 327
Dunaj rz. 204, 222
Dunajec rz. 31, 31, 36, 39, 48, 52, 53, 54, 58, 75, 76, 80, 103, 104, 109, 110, 111, 115, 116, 152, 156, 157, 158, 159, 160, 168, 185, 187, 189, 190, 199, 200, 204, 224, 256, 258, 260, 261, 263, 264, 265, 276, 277, 278, 279, 280, 301, 304, *771*
Dunajów 157
Dürnstein 214
Dynów 313
Dzierżenino 259

E

Emaus [Dąbrówka Polska] 49
Epperies zob. Preszów
Europa 115
Europa Środkowa 109, 167
Europa Wschodnia 167
Europa Zachodnia 15

F

Finlandia 139
Flandria 95
Florencja 260
Florenka [Florynka] 87
Franciszkańska ul. w Nowym Sączu 154
Francja 20, 95
Frankfurt am Main 26
Fulsztyn 157
Furmańska ul. w Nowym Sączu 116

G

Gaboń 49, 55, 58, 59, 62
Gabółtów 102
Galicja 18, 20, 28, 49, 53, 62, 77, 85, 87, 108, 111, 160, 169, 175, 186, 187, 188, 191, 194, 255, 277, 278, 280, 289, 296
Galicja Wschodnia 20, 54
Galicja Zachodnia 9, 11, 12, 17, 19, 20, 35, 37, 60, 71, 72, 73, 82, 95, 112, 155, 158, 171, 183, 189, 203, 222, 257, 288, 298, 306, 346
Gampotek [Czarny Potok] 45
Garbarska ul. w Nowym Sączu 114
Garbów 53
Giedczyce [Gierczyce] 50, 52, 176
Gierczyce 52, 176
Gliwice 148
Głębokie 161
Głodna 40
Gniezno 18, 217
Gołkowice 27, 75, 199, 202, 234
gołkowicki klucz klarysek starosądeckich 160, 165, 214
gorlicki dekanat 185
gorlicki powiat 12, 17, 306, 323
Gosthwycza [Gostwica] 259
Gostwica 27, 167, 202
Góra Kalwaria 165
Góra Świętego Justa 256
Graz 286
Grecja 201
Grobla [Podegrodzie] 167, 168, 201
Groden 143
Grodzisko g. 53, 54
Grodzka ul. w Nowym Sączu 116
Grodzkie Przedmieście [Nowy Sącz] 116, 147
Gromnik 29
Gródek [Czarny Potok] 48
Gródek [nad Dunajcem] 23, 36, **52-54**, 169, 172, 258, 265
Grunwald 76, 266
grybowski powiat 10, 12, 17, 62, 74, 323
Grybów 28, 68, 148, 161, 326, 327
Grywałd 34

H

Harklowa nad Dunajcem 243
Hebdów 140
Heiligenkreuz 133
Hippona 51, 140
Homranice [Chomranice] 40
Hotinum [Chocim] 263
Humniska 76
Husarowy Wirch [Huzary g.] 271
Husary [Huzary g.] 271

I

Ilbina [Łubnia] 68
Ilbramtowa [Librantowa] 65
Ilbrantowa [Librantowa] 54, 65
Imbach 214
Iwkowa 264
Izby 63, 87

J

Jagiellońska ul. w Nowym Sączu 116, 146, 156
Jakubkowice 15, 23, **54-57**, 55, 308, 309, 344, *429-433*
Januszowa 50, 65, 140
Jarosław 176, 256
Jarosław 203
Jarostowa 54
Jaroszowka 55
jasielski powiat 9, 10, 11, 12, 17, 323
Jasielskie 13
Jasienna 23, **57-58**
Jaskowa [Jaszkowa] 87
Jasło 10, 11, 76, 117
Jastrzebnik [Jastrzębik] 87
Jastrzębia 48
Jastrzębik 289
Jaszkowa 25
Jaśliska 290
jaworowski dekanat 185
Jazowsko 23, 29, **58-62**, 82, 297, 308, 309, 330, *434-437*
Jeżów 326
Jędrzejówka [Andrzejówka] 25, 62, 87
Jurków 49
Just zob. Tęgoborze-Just
Justowa Góra [Tęgoborze-Just] 253

K

Kadcza 27, 202
Kamencia [Kamienica] 109
Kamienica 50, 62, 86, 109, 117, 147, 149, 156, 157, 160, 278
Kamienica rz. 37, 105, 109, 110, 114, 115, 116, 139, 145, 155, 156, 158, 160
Kamieniec [Stary Sącz] 244
Kamieniec Litewski 76
Kamionka 29, 87
Kamionka Mała 115, 232, 268
Kamionka Wielka 293
Kamniz [Kamienica] 110
Kanina 342
Kanonicza ul. w Krakowie 132
Karniowice 119
Karniów 143
Karpaty 48, 77, 104, 108, 269, 296, 301, 303
Karwin 40
Kawieczyn 274
Kawiory g. 279
Kazimierz [Kraków] 206
Kazimierza Wielkiego ul. w Nowym Sączu 116, 154
Kemientz [Kamienica] 110
Kemnietz [Kamienica] 109
Kemniz [Kamienica] 109, 115
Kępno 285
Kęty 60, 148
Kijów 101
Kleczany [Klęczany] 62
Klęczany 23, 27, **62-63**, 184, 202, 308, 309
Klimkówka 49
Kluchane [Klęczany] 62
Kluczane [Klęczany] 62
Kobyle 52
Kobylik 161
Koconów 259
Konice 148
Kończyska 264
Kopernika ul. w Starym Sączu 249
Korabiewska Puszcza 165
Korczyn Nowy 202
Korzenna 196
Korzkiew 239
Koszyce 75, 98, 236
Kościelna ul. w Muszynie *467*
Kościuszki ul. w Nowym Sączu 116, 146, 155, *551*
Kotów 66
Kozeńka g. 102
krakowska diecezja 25, 69, 87, 88, 97, 117, 166, 237, 256, 295, 300
Krakowska ul. w Nowym Sączu 116, 153
krakowskie księstwo 202, 272
krakowskie województwo 17, 20, 31, 78, 85, 86, 99, 101, 107, 110, 114, 156, 174, 178, 179, 189, 190, 219, 255, 259, 289, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 343
Kraków 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 22, 31, 32, 34, 38, 39, 43, 46, 51, 56, 60, 63, 69, 71, 75, 78, 81, 82, 84, 85, 88, 92, 94, 98, 106, 109, 110, 111, 114, 115, 128, 133, 136, 141, 144, 152, 161, 164, 166, 167, 175, 178, 179, 190, 196, 203, 206, 209, 215, 223, 227, 231, 233, 235, 236, 237, 238, 242, 254, 261, 263, 264, 266, 269, 277, 279, 297, 301, 303, 313, 314, 315, 316, 318, 319, 322, 323, 324, 325,

327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 335, 337, 339, 342, 345,
Krakuszowice 290
Krawarz 115
Krosno 11, 15, 18, 28, 94, 134, 170, 214, 248, 292, 312, 346
Krościenko nad Dunajcem 74, 111
Krościenko Niżne 292
Krościenko Wyżne 292
krośnieński powiat 9, 11, 12, 17, 20, 105, 292, 323
Krośnieńskie 10, 11, 14
Królestwo Polskie 49, 54, 247, 297
Krótka ul. w Starym Sączu 249
Krużlowa 68
Krynica 23, **63-65**, 77, 87, 102, 197, 198, 266, 271, 308, 309, *438-441*
Krynica Zdrój 63, 64
Krzenycza [Krynica] 63
Krzyżowka 185
Książ 79
kujawska diecezja 209
Kunczowa 173
Kunegundy św. kopiec 278
Kurowska Góra 48
Kurów 31, 48, 53, 103, 130, 234
Kwieciszowa 50, 65, 140

L

Lackowa g. 102
Laczko [Łącko] 67
Lancksco [Łącko] 67
Lancsco [Łącko] 67
Lancta [Biała Woda] 279
Lateran 125
Lebichowa k. Trzciany 88
Lechnica 129
Lednica 81
Lelichowa [Leluchów] 87
Leluchów 26
Lewocza 120, 286
Leżajsk 207
Librantowa 23, 50, 54, **65-66**, 140, 308, 309, *442*
Librantowa Mniejsza [Librantowa] 65
Librantowa Większa [Librantowa] 65
Libusza 34, 327
Limanowa 48
limanowski powiat 9, 10, 12, 17, 232, 248, 252, 323
Lipiany 87
Lipie 144, 225, 226
Lipnica 69
Lipnica Murowana 34
Lipnica niemiecka [Lipnica Wielka] 57
Lipnica Wielka 57, 320, 321
Lipowiec 193
Lipsk 92, 115
Liptów 258
Litwa 76, 173, 197, 296
Lodomeria 296
Lotaryngia 212
Lubieniec 260
Lublin 129
Lubomirz 67
Lubowla 32, 98
Lucesco [Łącko] 67
Ludźmierz 197
Lusławice 40, 260, 264
Lwowska ul. w Nowym Sączu 116, 132, 147, 153, 156, *497*, *512-517*, *542*, *552-553*
Lwów 28, 77, 106, 108, 115, 136, 141, 175, 197, 216, 244, 269, 270, 271, 295, 325, 338
Lybranthowa [Librantowa] 65

Ł

Łabowa 23, **66-67**, *443*
Łabowiec 66
Łapanów 226
Łapsze Niżne 268
Łaziska g. 187
łącki klucz klarysek starosądeckich 68, 214
Łącko 23, 27, 30, 35, **67-75**, 76, 202, 216, 224, 279, 305, 308, 309, 320, 321, 325, 345, *444-447*
Łączne 54, 55
Łąka **75**, 205
Łąkta [Biała Woda] 279
Łążek 49
Łemkowszczyzna 86, 275, 301, 304
Łobzów g. 256
Łodygowice 141
Łomnica 161
Łomnica Stara [Łomnica] 161
Łopuszna 181, 243
Łosie 185
Łososina Dolna 15, 54, 55, 57, 68, 103, 260, 262, 263, 264, 265, 277, *429-433*, *769*
Łososina Górna 41
Łososina rz. 54, 55, 277
Łowczów 138
Łubinka rz. 114
Łubnia 27, 68, 202
Łukowica 251, 252
Łyczana 58

M

Maasen 164
Machniaczka [Mochnaczka Wyżna] 78
Maciejowa 484
Magdeburg 51, 140
Makowica 75
Makowica g. 192, 251
Makowice [Makowica g.] 75, 251
Malnik 162
Małogoszcz 201
Małopolska 29, 31, 34, 49, 55, 57, 58, 62, 69, 71, 72, 75, 83, 85, 92, 93, 94, 103, 104, 107, 108, 110, 113, 125, 129, 133, 146, 169, 176, 177, 178, 179, 189, 191, 199, 202, 214, 218, 220, 224, 244, 251, 252, 253, 256, 258, 259, 260, 277, 278, 283, 287, 296, 297, 300, 301, 302, 303, 304
Marburg 204
Marcinkowice 40, 41, 62, 63
Mariańska Puszcza 165
Mastco [Tylicz] 266
Maszkowice 23, 27, 45, 68, 69, **75-76**, 80, 202, 276, 279
Meer 50
Melsztyn 266
Męcina 40, 41
Miastko [Tylicz] 25, 63, 64, 76, 86, 173, 266, 267, 270
Michalcowa [Michalczowa] 77
Michalczowa 23, 54, **77**
Miechów 67
Mieściska [Jasienna] 58, 76
Mieścisko [Jasienna] 58, 76
Międzybrodzie 27
Milik 23, 25, 26, **77-78**, 87
Młodów 161
Młyńska ul. w Nowym Sączu 116
Mniejsze Przedmieście vel *Zakamienicą* [Nowy Sącz] 116
Mniszek 161
Mochnacka [Mochnaczka] 87
Mochnaczka Niżna 23, **78-80**, 271, 308, 309, *448-449*
Mochnaczka Wyżna 23, **78-80**, 271, 308, 309
Modlnica 169, 170, 179, 288
Mogilno 111
Mokra Wieś 27, 202
Mokro Dąbrowa 247
Monachium 163
Morskie Oko j. 28, 295
Moscenitia [Moszczenica] 81
Moscewilia [Moszczenica] 80
Moskwa 139
Mosona 85
Mostencja [Moszczenica] 80
Mostki 23, **80**, 308, 309, *450*
Moszczanica niższa [Moszczenica Niższa] 80
Moszczenica Antiqua [Moszczenica Niżna] 80
Moszczenica Niżna 23, 29, 34, 61, 80, 182, 308, 309, 320, 330, 341, 345, *451-456*
Moszczenica Nowa [Moszczenica Wyżna] 80, 81
Muschina [Muszyna] *85*
Mussina [Muszyna] 85
Muszina [Muszyna] 173
Muszyna 13, 15, 23, 25, 63, 77, **85-100**, 101, 111, 112, 161, 163, 173, 266, 267, 270, 275, 299, 305, 308, 309, 344, *457-475*
Muszynka 23, 25, 86, 87, 96, 99, **101-102**, 268, 269, 270, 308, 309
Muszynka rz. 90, 99, 266
muszyński dekanat 64
muszyński klucz biskupów krakowskich 25, 64, 86, 87, 88, 174, 176, 267, 275, 289, 295, 297, 300, 302
muszyńskie państwo kameralne 64
Myslcza [Myślec] 102
Mystków 114, 131, 149
Myślec 23, 27, 65, **102-103**, 202

N

Na Błoniach [Nowy Sącz] 146
Nakoneczne 185
Nart 161
Nassaczouicze [Naszacowice] 103
Nasschovicy [Naszacowice] 103

Naszacowice 23, 27, 52, **103-104**, 114, 157, 165, 167, 201, 202, 304
Naszacowice Klasztorne 103
Naszacowice Rycerskie 103
Navoyova [Nawojowa] 107
Navoyowa [Nawojowa] 105, 106
Nawoiowa [Nawojowa] 106
Nawojowa 15, 23, 66, **104-108**, 111, 231, 308, 309, 320, 321, 344, *476-487*
Nawojowska ul. w Nowym Sączu 116
nawojowski klucz 105
Nawojówka rz. 105
Neuberg 286
Nida rz. 236
Niedźwiedź 88, 248
Niemcy 20, 258
Niemen rz. 297
Niepołomice 136, 155
Nieszkowa 80, 81
Nieszkowice 81, 256
Nieznamirowice [Znamirowice] 279
Nitra 258, 264
Normandia 256
Norymberga 234, 292
Nosoczowice [Naszacowice] 104
Nossaczuicy [Naszacowice] 103
Nova civitas [Muszyna] 85, 86
Nova civitas Mussina [Muszyna] 87
Nova Civitas Sandech [Nowy Sącz] 109
Nova Sandecia [Nowy Sącz] 110
Nova Sandecz [Nowy Sącz] 50, 115, 148, 149, 156
Novum Oppidum [Tylicz] 266
Nowa Jerozolima [Dąbrówka Polska] 49
Nowa Wieś 185
Nowa Wieś p. Witowic Dolnych 277
nowosądecki powiat zob. sądecki powiat
nowosądeckie województwo 305
nowotarski dekanat 21,
nowotarski powiat 12, 17, 18, 28, 88, 323
nowotarskie starostwo 111
Nowy Sącz 12, 15, 18, 21, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 36, 40, 41, 42, 43, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 65, 66, 67, 68, 74, 75, 76, 77, 80, 82, 85, 93, 95, 98, 99, 100, 101, 102, 104, 105, 106, 108, **108-160**, 161, 164, 165, 166, 168, 169, 173, 176, 178, 184, 185, 190, 194, 195, 197, 199, 200, 201, 203, 204, 209, 211, 213, 220, 222, 243, 244, 246, 251, 251, 252, 253, 261, 266, 267, 269, 270, 271, 272, 273, 275, 276, 279, 280, 283, 286, 289, 290, 291, 296, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 308, 309, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 324, 326, 327, 329, 330, 332, 343, 344, 345, *488-571*
Nowy Sądcz [Nowy Sącz] 106
Nowy Targ 111, 117, 267

O

Obuda 214
Ochotnica 248
Odrzykoń 18
Ogonowa 63
Oignies 239
Olchówka 50
Olszana 45, 103
Olszanka 23,**160**
olszańskie starostwo 111
Ołomuniec 75, 119, 163
Ondrzejowa [Andrzejówka] 25
Opatowiec 202
Opatówek 181
Ornawa [Tylicz] 266
ostrowskie starostwo 111
Ostrzyhom 118
Oświęcim 143
Oświęcimskie Księstwo 303

P

Paczółtowice 181
Padwa 243
Palesnica rz. 177
Panonia 258
Parkany 249
Paryż 190
Peczowska Nowa Wieś 85
Perugia 204
Peszt 204
Piarska ul. w Nowym Sączu 116
Piątkowa 140
Piekło [Nowy Sącz] 158
Pieniny 96, 234, 235, 243, 246, 295
Pieskowa Skała 186
pilzneński powiat 31
Pilzno 117
Piorunka 87
Piotrków Trybunalski 173
Pisary 45
Piwniczna 23, 50, 92, 111, **160-165**, 192, 194, 204, 267, 305, 308, 309, 344, *572-573*
Piwniczna Szyja [Piwniczna] 23, 160, 161
Piwniczna Zdrój 300
Pod Rogaczem g. 161
Podegrodzie 23, 27, 80, 103, 104, 117, 157, 160, **165-168**, 199, 201, 202, 204, 246, 247, 279, *574-575*
Podkarpacie 10, 19, 296, 300
Podmajerz [Stary Sącz] 203
Podole (kraina geogr.) 73
Podole 15, 23, 52, 53, **168-173**, 176, 177, 308, 309, *576-577*
Podoliniec 27, 98, 165, 202
Podolye [Podole] 168
Podrzecze 27, 202
Podtatrze 59, 112, 162, 204, 252, 297
Pogórze 260
Polanka 87
Polna 59
Polska 10, 14, 15, 17, 18, 20, 28, 30, 31, 43, 45, 47, 57, 70, 72, 84, 86, 87, 88, 93, 94, 96, 101, 108, 109, 110, 112, 113, 117, 121, 124, 133, 136, 137, 139, 140, 150, 155, 157, 161, 173, 175, 182, 185, 186, 189, 197, 201, 224, 227, 234, 241, 243, 260, 263, 264, 271, 273, 277, 284, 287, 295, 296, 297, 298, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306
Polska ul. w Nowym Sączu 112, 116
Popowice 205
Poprad rz. 27, 32, 65, 77, 80, 86, 90, 96, 98, 99, 100, 101, 103, 133, 161, 191, 192, 194, 204, 218
Poprath [Poprad rz.] 85
Poprod [Poprad rz.] 161, 251
Poprud [Poprad rz.] 164
Popruth [Poprad] 190
Poręba 248
Poręba Elbrandowa 65
Poronin 243
Posadowa 52, 169
Powroznik [Powroźnik] 87
Powroźnik 23, 26, 85, 90, 99, 101, **173-176**, 290, 308, 309, *578-579*
Powroźniki [Muszyna] 85, 86, 87, 173
Poznań 212
Praga 140
Predanycza [Przedonica] 176
Premontre 140
Preszów 36, 62, 102, 107, 268
Prusy 123, 131, 186
Przedanica [Przydonica] 23, 172, 176, 184
Przedanycz Magna [Podole] 168
Przedanycza [Przydonica] 176, 177
Przedanycza Magna [Podole] 176
Przedonica [Przydonica] 176
Przedonica Nizsza [Przydonica] 177
Przedonica rz. 52, 169
Przedonica Stara [Podole] 52, 53, 169
Przedonica Wielka [Podole] 168,
Przemanków 32, 75, 86, 214, 234
przemyska diecezja greckokatolicka 26, 101, 173, 174, 268, 269, 275, 289, 297
przemyska diecezja rzymskokatolicka 77, 297
Przemyśl 25, 26, 27, 64
Przydonica 23, 169, 171, 172, **176-184**, 292, 308, 309, 320, 321, *580-598*
Przydonica Stara [Podole] 176
Przydonica Wyżnia [Podole] 176
Przyłęk 110
Przysietnica 27, 59, 202
Przysietnica k. Brzozowa 76
Przyszowa 55, 59, 134
Ptaszkowa 34, 35
Pywniczna [Piwniczna] 162

R

Racibórz 118
Racławice Olkuskie 181
Radlice 173
Radymno 176
Radziejowice 187
Radziestow [Rdziostów] 184
Raków 260
Ratzeburg 50
Rdziostów 23, 27, 36, 40, **184**, 308, 309
Ren rz. 140
Rocimirowa 54, 55
Rokitnica 310
Ropa 326, 327
Ropczyce 115, 268
Rosemberg [Rożnów w Czechach] 185
Rostoka [Roztoka rz.] 106

Rostoka wielka [Roztoka Wielka] 23, **185**
Roszkowice 114
Roznowy [Rożnów] 185
Roznowya [Rożnów] 185
Roztoka rz. 194
Roztoka Wielka 23, 27
Roztoki [Roztoka Wielka] 185
Rozyno [Rożnów] 185
Rożnowskie Jezioro 258
Rożnów [w Czechach] 185
Rożnów 23, 53, **185-190**, 256, 265, 271, 280, 308, 309, 320, 321, *599-601*
Różana ul. w Nowym Sączu 116
Ruda 50
Rudawa 170
ruskie ziemie Korony 89, 133, 214
Ruś 148, 185, 270
Ruś Sandecka [Sądecczyzna] 26, 85, 97, 185 266, 267
Ruś Zakarpacka 300
Rynek w Muszynie *457-466*
Rynek w Nowym Sączu 150, 151, 153, 154, 155, *497*, *546*, *551*, *552*
Rynek w Starym Sączu 204, 249, *718-719*, *721-723*
Rytro 23, 28, 30, 45, 62, **190-194**, 308, 309, 320, 321, *602-606*
Rytwiany 265
Rzeszów 64, 89
Rzym 125, 201, 238

S

Sadlcha [Siedlce] 195
Sambor 25
Sancti Jodoci villa [Tęgoborze-Just] 253
Sancti Sweradus [Tropie] 259
Sancti Swiradus villa [Tropie] 259
Sancto Sweradio [Tropie] 259
Sancto Swirado [Tropie] 260
Sanctus Swiradus [Tropie] 259, 260
Sandec [Stary Sącz] 201
Sandech [Stary Sącz] 201, 217
Sandecz [Stary Sącz] 201, 202, 205
sandomierskie księstwo 202
sandomierskie województwo 110, 271
Sanik [Sanok] 185
sanocki powiat 27
Sanok 15, 25, 78, 108, 157, 175, 185, 269, 276
Sapieniec [sołtystwo w Barcicach] 27
Sassoferato 293, 790
Sawa rz. 222
Sądecczyzna 10, 11, 12, 13, 14, 18, 25, 27, 28, 31, 36, 40, 45, 54, 55, 59, 63, 64, 66, 76, 79, 80, 85, 86, 87, 97, 98, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 108, 110, 111, 112, 113, 115, 118, 119, 125, 134, 140, 149, 161, 163, 165, 166, 168, 169, 174, 176, 185, 186, 188, 191, 194, 199, 200, 202, 205, 214, 217, 240, 251, 253, 254, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 264, 266, 271, 272, 276, 277, 279, 280, 291, 292, 295, 296, 300, 302, 304, 305, 326, 327, 343, 345
sądecki archidiakonat 25, 117, 302
sądecki dekanat 81
sądecki powiat 11, 12, 13, 15, 17, 39, 58, 201, 271, 302, 303, 306, 313, 320, 323, 343
sądeckie starostwo 111, 161
Sbischice [Zbyszyce] 279
Sbiszice [Zbyszyce] 279
Scarnipotok [Czarny Potok] 45
Schallaburg 85
Sczawnik [Szczawnik] 87
Sedlecz [Siedlce] 194, 195
Selincourt 50
Serbia 217
Siary 148
Siedlce 23, 27, 65, **194-197**, 202, 308, 309, 344, 345, *607-608*
Siedlec [Siedlce] 195
Siedmiogród 186
Siemiechów 74
Siena 43, 47, 209
Sienna 280
Sieradzkie 86
Skalnik g. 105
Skałka [Kraków] 236
Skierniewice 165
Skrudzina 59
Skrzydlna 55
Slupsca [Słupsko] 52, 53, 168, 169, 172
Sławczyn 311
Sławkowska ul. w Krakowie 256
Słotwin [Słotwiny] 87
Słotwina [Słotwiny] 197
Słotwiny 23, 64, **197-199**, *609*
Słowacja 85, 96, 113, 300, 304
Słupsko 53, 169, 177
Smerekowiec 185
Smoleńsk 280
Sobieskiego ul. w Starym Sączu 245
Sokolica g. 243
Sołotwiny [Słotwiny] 197
Spiska Kapituła 118
spiski dekanat 117
Spisz 18, 32, 59, 86, 96, 111, 113, 157, 203, 252, 286, 297, 304
Sromowce Małe 87
Sromowce Niżne 181, 203
Srostow [Rdziostów] 184
Stadła 23, **199-200**, 344, *610-615*
Stadniki 55
Stańkowa 54
Stara Wieś [Sienna] 280
Staremiasto [Stary Sącz] 201
starosądecki dekanat 21
starosądecki klucz klarysek 214
Stary Sącz 15, 18, 23, 27, 32, 36, 38, 45, 48, 49, 51, 54, 55, 62, 67, 68, 71, 74, 75, 80, 81, 82, 85, 90, 102, 103, 104, 109, 111, 113, 114, 117, 132, 133, 134, 136, 139, 144, 146, 148, 150, 157, 163, 165, 167, 181, 184, 191, 194, 195, **201-251**, 268, 275, 276, 278, 279, 296, 297, 299, 301, 304, 305, 306, 308, 309, 310, 320, 321, 322, 323, 324, 326, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 343, 345, *616-729*
Stawiszyn [Stawisza] 87
Stężyca 119
Strahow 140
Strugi 36
struższki klucz klarysek starosądeckich 36, 214
Strzelno 50
Strzeszyce 27, 202
strzeszycki klucz klarysek starosądeckich 195, 214
Styria 286
Sucha Góra 194
Sucha Struga 23, 75, **251**
Sudech [Stary Sącz] 201
Swiradz [Tropie] 259
Szaflary 248
Szczawnica 162, 249
Szczawnik 77, 86, 289
Szczekociny 58, 203, 310
Szczepanowice 139
Szczepanów 128
Szczereż 27, 74, 202
Szczyrk 141
Szczyrzyc 237
szczyrzycki powiat 303
Szeroka ul. w Starym Sączu *718*
Szetnica [Sietnica] 87
Szlachtowa 105
Szowary 272
Szpitalna ul. w Nowym Sączu 112, 114, 116, 152, 154
Szydłowiec 262
Szyk 182
Szymbark 326

Ś

Ściborzyce 111, 205, 266
Śląsk 93, 115, 141, 143, 186, 271
Świdnik [pow. limanowski] 45, 251, *730-736*
Świdnik [pow. sądecki] 23, **251-252**
Świdnik rz. 279
Świerad [Tropie] 259
Święcany 179
Świętego Tomasza ul. w Krakowie 256
Święty Świerad [Tropie] 258
Świnia Noga g. 197
świniarski klucz klarysek starosądeckich 240
Świniarsko 27, 37, 38, 86, 199, 200, 202
Świrad [Tropie] 259

T

Tabaszowa 253, 254, 344, 738
Tangoborza g. 256
tarnowska diecezja 63, 104, 177, 235, 297, 301, 302, 305, 484
Tarnów 13, 15, 18, 33, 34, 35, 42, 43, 46, 51, 56, 58, 60, 61, 62, 69, 70, 72, 73, 93, 95, 106, 107, 108, 114, 115, 124, 134, 136, 144, 146, 147, 148, 164, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 179, 186, 187, 188, 196, 204, 208, 209, 210, 211, 213, 222, 232, 243, 244, 246, 259, 262, 263, 280, 284, 286, 287, 288, 292, 296, 303, 328, 329, 345, 780
Tartaków 272
Tatry 246, 295

Tęczyn 105, 148
Tęgoborza [Tęgoborze] 23, 31, 36, 62, 252, 254, 264
Tęgoborza-Just [Tęgoborze-Just]15, 62
Tęgoborze 23, 31, 52, 56, **252-258**, 279, 308, 309, 344, *737-743*
Tęgoborze-Just 54, 253, 254, **256-257**, *744*
Thangoborza [Tęgoborze] 252
Trenczyn 258
Tropie 15, 23, 39, 186, 256, **258-266**, 271, 277, 278, 304, *745-752*, *769*
Tropye [Tropie] 259
Trzciana 88
Trzebunia 181
Trzy Korony g. 235
Tübingen 47
Tuluza 209
Turcja 110, 139
Turnai 43
Turyngia 204
Tylicka Przełęcz 266
Tylicz 23, 25, 64, 76, 78, 86, 101, **266-271**, 275, 308, 309, 344, *753-757*
Tylmanowa 162, 234
Tymoszyce 291
Tyniec 141
Tyrol 143

U

Ubiad 49
Uhryń 66
Ujanowice 55
Ujfalu [Peczowska Nowa Wieś] 85
Ukraina 185, 271, 295
Urzostow [Rdziostów] 184

V

Villa Ferrea [Żeleźnikowa] 271, 290, 291
Volya [Wola] 105
Vranow 107
Vyelglowy [Wielogłowy] 105

W

Wag rz. 258
Wałowa ul. w Nowym Sączu 156
Warna 87
Warszawa 13, 15, 28, 49, 60, 61, 83, 92, 109, 134, 138, 164, 165, 167, 200, 209, 284, 306
Wawrzka 87
Weleglow [Wielogłowy] 272
Welglosza [Wielogłowy] 271
Westerplatte 189
węgierska droga 265
Węgierska ul. w Starym Sączu 249, *724-725*
Węgierski Trakt ul. w Nowym Sączu 116
Węgierskie Przedmieście [Nowy Sącz] 28, 113, 114, 116, 139, 140, 148, 149, 156
Węgry 17, 25, 28, 53, 77, 85, 86, 87, 96, 97, 98, 101, 103, 110, 111, 113, 116, 161, 162, 173, 185, 191, 203, 214, 243, 249, 264
Węgry Górne [Słowacja] 96
Wiatrowice 23, 265, **271**
Wiedeń 22, 37, 108, 110, 115, 144, 164, 191
Wieliczka 161, 233
Wielkopolska 213, 262
Wielogłowy 23, 48, 49, 62, 69, 105, 157, 178, **271-275**, 279, 308, 309, 320, 321, *758-768*
Wielopole 117, 271
Wiener Neustadt 133
Wierchomla Księża [Wierchomla Wielka] 88, 275
Wierchomla Mała 275
Wierchomla Wielka 23, 88, 101, 197, **275-276**
Wierzbno 40
Wierzchomla [Wierchomla] 89, 275
Wietrznica 23, 27, 68, 202, **276**
Wiewiórka 185
Wilczyska 55, 74
Winna Góra [Stary Sącz] 32, 201
Wirtembergia 49
Wisła rz. 140
Wiśnicz Nowy 59, 66, 136, 189, 253, 265
Witowice Dolne 23, 260, 265, **276-278**, 279, 308, 309, *745*, *769*
Wlostowice [Włostowice] 110
Włocławek 209
Wojkówka 197
Wojnicz 202
Wojsławice 259, 264
Wola Stańkowska 54
Wolfowa p. Librantowej 50, 65, 140
Wolica [w Krakowskiem] 31
Wolska ul. w Krakowie 318, 327, 328
Wołowiec 181
Woykowa [Wojkowa] 87
Wójtowa 196, 608
Wólecka ul. w Nowym Sączu 146
Wrocimirowa 54
Wrocław 291
wrocławski archidiakonat 68
Wronowice 54
Wronów 254
Wujskie 77
Wyelye Głowy [Wielogłowy] 271
Wyspa Zajęcza 204
Wytrzyszczka 265, *745*,*770*,

X

Xanten 51, 140, 423

Y

Yankowycze [Jankowice] 205
Yazowsko [Jazowsko] 59

Z

Zabełcze 112, 271, *504*, *758*
Zabor g. 258, 264
Zabrzezie [Zabrzeż] 278
Zabrzeź [Zabrzeż] 278
Zabrzeż 23, **278-279**
Zabrzyska 87
Zagnanowa 63
Zagorzyn 27, 68, 202
Zakliczyn 31, 69, 142, 143, 158, 169, 177, 264
Zakluczyn [Zakliczyn] 169
Zakopane 340
Zamczysko [Olszanka] 160
Zamczysko [Podegrodzie] 167, 168
Zamczysko g. [Biała Woda] 32
Zamkowa g. 235
Zamkowa ul. w Nowym Sączu 112, 133, 137, 158
Zandech [Stary Sącz] 201
Zaporoże 295
Zaryska g. 102
Zarzecze 27, 68, 202
Zatorskie Księstwo 303
Zawada 116
Zawada Lanckorońska 104
Zawodzie [Chełmiec] 36
Zawrocie [Witowice Dolne] 265, 277, 279, *745*,
Zawroth [Witowice Dolne] 265
Zbrasław 133
Zbrzezie [Zabrzeż] 279
Zbylitowska Góra 292
Zbyszyce 12, 15, 23, 69, 241, 257, **279-289**, 308, 309, 320, 321, 344, *771-786*
Zegestow [Żegiestów] 87
Zelasznik [Żeleźnikowa] 290
Zelasznik Magna [Żeleźnikowa] 290
Zelasznyk Minor [Żeleźnikowa] 290
Zelasznykowa [Żeleźnikowa] 290
Zelaznice [Żeleźnikowa] 291
Zeleznykowa [Żeleźnikowa] 291
Złoc [Złockie] 289
Złockie 23, 87, 88, 176, 185, **289-290**, *787*
Znamirowice 279
Zorardo [Tropie] 259
Zorawdo [Tropie] 259
Zrostow [Rdziostów] 27
Zrostów [Rdziostów] 184
Zubrze [Zubrzyk] 63
Zubrzyca Górna 58
Zubrzyk 63
Zwierzyniec [Stary Sącz] 249
Zwrosztow [Rdziostów] 184
Zyelesnicowa [Żeleźnikowa] 291
Zyndrama Góra [Maszkowice] 76

Ż

Żbikowice 54, 57
Żegiestów 77
Żeleznikowa Magna [Żeleźnikowa] 291
Żeleznikowa Parva [Żeleźnikowa] 291
Żeleźnikowa 23, 102, 106, 181, 271, **290-293**, 308, 309, 322, 342, 344, *788-792*
Żeleźnikowa Mała 290, 291
Żeleźnikowa Wielka 290, 291
Żelichów 265
Żerniki 235
Żółkiew 164
żydowska dzielnica w Nowym Sączu 153
Żydowska ul. w Nowym Sączu 153, 158
Żywiec 47, 207

zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

Indeks wezwań i tematów ikonograficznych

Uwaga
Kursywą oznagzono odnośniki do części ilustracyjnej.

Wezwania

Aniołów Stróżów 140, 145
Archanioła Gabriela 67
Bł. Małgorzaty i św. Elżbiety Turyngskiej 204
Bogarodzicy 199
Bohojawlenia Gospoda 64
Bożego Ciała 71, 130, 131, 136, 205, 212
Dzieciątka Jezus 275
Imienia Marii 57
Matki Boskiej 124, 134, 136
Matki Boskiej Bolesnej 45, 127, 208, 230
Matki Boskiej Loretańskiej 684
Matki Boskiej Pocieszenia 140, 145
Matki Boskiej Różańcowej 124
Matki Boskiej Szkaplerznej 263
Miłosierdzia Bożego 46, 92
Najśw. Marii Panny 40, 118, 130, 198, 241
Narodzenia Najśw. Marii Panny 59, 79, 133, 137, 161
Nawiedzenia Najśw. Marii Panny 105, 117, 119, 131
Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny 165
Opieki Bogarodzicy 66, 198
Pana Jezusa 205, 210
Podwyższenia Krzyża św. 57
Przemienienia Pańskiego 119, 124, 134, 136
Przemienienia Pańskiego i Matki Boskiej Częstochowskiej 63
Św. Andrzeja Apostoła 120, 130, 131, 195, 233, 261
Św. Andrzeja Świerada 256, 260, 261, 264, 745, 747-752
Św. Andrzeja Świerada i św. Benedykta 259, 264
Św. Anny 73, 117, 118, 120, 121, 130, 131, 140, 143, 144, 145, 166, 205, 263, 325
Św. Antoniego Padewskiego 27, 46, 231
Św. Augustyna 88, 140, 254, 256
Św. Barbary 93, 204, 246
Św. Bartłomieja Apostoła 280, 288
Św. Bernardyna ze Sieny 134
Św. Damiana 213
Św. Deokara 292
Św. Ducha 50, 65, 113, 114, 118, 130, 139, 140, 141, 142, 148, 149, 155, 305
Św. Ducha, św. Urszuli i 11 tysięcy dziewic 139
Św. Dymitra 185, 290
Św. Elżbiety Turyngskiej 204, 618-638
Św. Floriana 178
Św. Franciszka 133, 214, 217, 231
Św. Heleny 36, 37, 38, 123, 149, 344, 404-413
Św. Hipolita 258, 264
Św. Idziego 93
Św. Jakuba 121, 130, 131, 166, 174
Św. Jakuba Młodszego 174, 176
Św. Jana Chrzciciela 69, 130, 203, 246, 247, 250
Św. Jana Ewangelisty 101
Św. Jana Jałmużnika 120, 123, 125, 130, 131
Św. Jana Nepomucena 123, 125, 128, 145, 147, 250, 726
Św. Józefa 88, 89, 124
Św. Józefa Kalasantego 147, 150
Św. Józefa, św. Stanisława bpa i św. Stanisława Kostki 90, 91
Św. Justa 254, 256, 744
Św. Karola Boromeusza 136
Św. Katarzyny 134, 166, 177, 183, 184, 206, 596-598
Św. Kazimierza królewicza 57
Św. Klary 37, 217, 231
Św. Kosmy i św. Damiana 78, 268, 269
Św. Krzyża 34, 68, 116, 128, 130, 132, 148, 166, 204, 205, 246, 247
Św. Kungundy-Kingi 211, 219, 223, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 234, 250, 322, 325, 326, 336, 673, 680, 682, 683, 685, 695, 727
Św. Leonarda 34
Św. Małgorzaty 109, 114, 116, 117, 118, 119, 121, 123, 131, 144, 145, 150, 178, 286, 290, 302, 304
Św. Marcina 40, 45
Św. Marcina i Michała Archanioła 88
Św. Marii Magdaleny 81, 88, 89, 96
Św. Marka 155, 256
Św. Michała Archanioła 79, 129, 275, 291, 448, 449
Św. Mikołaja 66, 81, 116, 118, 130, 131, 134, 140, 146, 147, 149, 253, 256, 452, 453, 540, 541
Św. Norberta 145
Św. Piotra i św. Pawła 55, 64, 267
Św. Rocha 50, 51, 209, 210, 244, 245
Św. Rocha i św. Rozalii 244
Św. Rocha i św. Sebastiana 244
Św. Romualda 256
Św. Sebastiana 168, 246
Św. Stanisław bpa 131, 247
Św. Świerada zob. św. Andrzeja Świerada
Św. Trójcy 33, 93, 96, 112, 117, 119, 124, 126, 128, 130, 131, 213
Św. Urszuli 145
Św. Walentego 28, 114, 116, 129, 140, 148, 149, 208, 210
Św. Wawrzyńca 32, 292
Św. Wojciecha 50, 109, 116, 117, 118, 166, 186, 261, 280
Św. Wojciecha i św. Jerzego 42, 116, 147, 148, 149
Ukrzyżowania Pańskiego 145
Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny 63, 88, 119, 131, 272
Wszystkich Świętych 28, 117, 120, 123, 169, 172
Zaśnięcia Bogarodzicy 25
Zwiastowania Najśw. Panny Marii 130

Tematy i przedstawienia ikonograficzne

A

Aaron prorok 175
Adam i Ewa 179
Adoracja Krzyża Świętego 229
Adoracja Matki Boskiej 262
Adoracja Trójcy Świętej 236
Agnieszka św. 130, 131
alegorie Litanii Loretańskiej 216
Andrzej Apostoł św. 131, 196, 208
Andrzej Świerad św. 262, 265, 284
Aniołowie 29, 30, 38, 51, 60, 84, 126, 182, 196, 198, 199, 210, 251, 270, 285, *393*, *409*, *497*, *552*, *553*, *678*, *679*
Aniołowie przenoszący domek loretański 229
Anna św. 34, 39, 66, 144, 210, 211, 246, 262, 270, *442*
Anna św. Samotrzeć 34, 39, 73, 130, 131, 144, 145, 168, 208, 210, 236, 345, *406*, *412*, *413*, *575*, *631*, *675*
Antoni Padewski św. 91, 172, 186, 209, 215, 231, 241, 253, 284
Antoni Pustelnik św. 72, 73, *444*, *447*
Antoni Wielki św. 270
Apolonia św. 71, 72, 129, 292
Apostołowie 26, 29, 33, 107, 145, 146, 198, 213, 232, 290, *587*
Archanioł Gabriel 34, 72, 181, 229, 270, *589*, *594*
Archanioł Michał zob. Michał Archanioł
Archanioł Rafał św. 227, 229
Augustyn św. 51

B

Baltazar król 237

Baranek Boży 42, 228
Barbara św. 26, 34, 72, 93, 101, 102, 172, 181, 183, 184, 196, 232, 261, 276, 292, *595-598*, *703*, *704*
Bartłomiej Apostoł św. 123, 172, 284, *442*
Bartłomieja Apostoła św. męczeństwo 123
Benedykt św. 262
Bernard św. 91
Bernardyn ze Sieny św. 209
Biczowanie Chrystusa zob. Chrystusa Biczowanie
Bonawentura św. 215
Bóg Ojciec 34, 51, 60, 73, 82, 168, 181, 199, 210, 290, *409*, *589*
Bronisława bł. 50
Brunon św. 171

C

cherubini 135, 225
chór Apostołów 29
chór Ojców Kościoła 29
chór św. biskupów 29
chóry św. dziewic 29
Chrystus 12-letni w świątyni 83, 222
Chrystus 26, 48, 63, 129, 130, 163, 172, 175, 181, 186, 199, 232, 241, 246, 269, 276
Chrystus Archirej 270
Chrystus Bolesny 41, 72, 147, 172, 288, *596-598*, *700*
Chrystus Dobry Pasterz 171
Chrystus Frasobliwy 66, 238, 250
Chrystus i Samarytanka 35, 216
Chrystus leżący w grobie *454*
Chrystus na osiołku 237, *706*
Chrystus Pantokrator 73, 77, 78, 270, 290
Chrystus pod krzyżem 238
Chrystus przed Annaszem 179
Chrystus przed Herodem 179
Chrystus przed Kajfaszem 34, 179
Chrystus przed Piłatem 179
Chrystus *Salvator Mundi* 181, 208, 219, *589*
Chrystus u słupa 38, 198, 237, 250, *420*
Chrystus Ukrzyżowany 31, 34, 38, 43, 49, 51, 56, 57, 66, 69, 70, 81, 82, 105, 107, 124, 130, 131, 147, 148, 166, 170, 171, 172, 173, 178, 179, 197, 199, 207, 213, 216, 225, 236, 237, 239, 246, 251, 253, 274, 288, 290, 312, *393*, *420*, *442*, *505*, *626*, *675*, *677*, *693*, *698*, *704*, *705*, *776*
Chrystus w Ogrojcu 34, 41, 60, 93, 123, 129, 179, 183, 232, *587*
Chrystus w studni zob. *Misericordiae Domini*
Chrystus z faryzeuszem 184
Chrystus Zmartwychwstały 29, 172, 179, 208, 213, 261
Chrystusa Biczowanie 34, 175, 179, 183, 237, 238, 288
Chrystusa Chrzest w Jordanie 35, 38, 93, 130, 179, 254, 263, *409*
Chrystusa Cuda 241
Chrystusa Koronowanie cierniem 179, 288
Chrystusa Kuszenie 58
Chrystusa Narodzenie 130, 145, 175, 183
Chrystusa Obrzezanie 83, 263
Chrystusa Opłakiwanie 41, 42, 43, 46, 47, 78, 124, 185, 209, *415*, *421*
Chrystusa Pasja 29, 38, 42, 93, 130, 131, 142, 171, 179, 183, 184, 216
Chrystusa Pojmanie 34, 41, 183
Chrystusa Przybicie do krzyża 123
Chrystusa Ukrzyżowanie 26, 38, 47, 121, 123, 127, 179, 183, 186, 196, 205, 207, 236, *455*, *497*, *498*, *508*, *598*, *608*
Chrystusa Upadek pod krzyżem 35, 146, 179, *598*
Chrystusa Wniebowstąpienie 175, 176, 179
Chrystusa Wstąpienie do otchłani 179
Chrystusa Zdjęcie z krzyża 42, 46, 56, 57, 64, 172, 179
Chrystusa Złożenie do grobu 26, 47, 96, 179
Chrystusa Zmartwychwstanie 38, 175, 179
Chrzest w Jordanie zob. Chrystusa Chrzest w Jordanie
Corpus iuris 252, 735
Cztery siostry św. Kingi 232
Cztery św. Dziewice 93, 168

D

Damian św. 269, 270
Dawid król 172, 223
Deesis 26, 73, 78, 269, 270, 271, 290
Didacus św. 241
Dominik św. 38
donatorzy 34, 38, 91, 125, 168, 170, 173, 182, 196, 223, 225, 231, 257, 284, *596*, *597*, *685-688*, *693*
Dorota św. 34, 72, 93, 123, 131
Droga Krzyżowa 96, 105, 142, 184, 216, 241, 342
drzewo Jessego 223, 224, *690*, *691*
Dzieciątko Jezus 34, 39, 42, 73, 144, 182, 210, 262

E

Ecce Homo 179, 253
Elżbieta św. 42, 341, *626*
Erazma św. męczeństwo 131, 284
Eutymiusz św. 270
Ewa 239
Ewangeliści 60, 124, 179, 236

F

Filip św. 186
Florian św. 51, 66, 70, 84, 179, 208, 247
Franciszek z Asyżu św. 38, 71, 172, 208, 209, 210, 215, 219, 238, 241, 246, 248
Franciszka z Asyżu św. stygmatyzacja 231, 236

G

Gertruda św. 50
Gerwazy św. 227
Godfryd bł. 50
Gołębica Ducha św. 34, 181, 198, 210
grupa Pasji zob. Ukrzyżowanie Chrystusa
Grzegorz Wielki papież św. 38, 71, 172, 181, 208, 270, *589*

H

Helena św. 38, 130, 172, 284
Henryk bł. 50
Hidegunda z Meer bł. 50
Hieronim św. 181, 182, 183, *589*
Hodegetria 56, 60, 78, 132, 170, 175, 290
Hubert św. 175
Hugon z Ratzeburga św. 50

I

Idzi św. 91, 112
Ignacy Loyola św. 144
Izajasz prorok 172
Izydor św. 70

J

Jadwiga Śląska św. 92, 93, *470*
Jakub Apostoł św. 34, 60, 167, 184, 186, 341
Jakub Młodszy Apostoł św. 175
Jakuba Starszego św. ścięcie 123
Jan Chrzciciel św. 42, 60, 73, 128, 130, 227, 232, 240, 241, *409*, *702*, *704*
Jan Ewangelista św. 31, 38, 60, 92, 96, 124, 127, 130, 146, 166, 168, 172, 179, 181, 183, 196, 207, 209, 210, 227, 236, 246, 270, 291, 292, 293, 312, *393*, *410*, *411*, *589*, *596-598*, *608*, *626*, *789*
Jan Jałmużnik św. 130
Jan Nepomucen św. 41, 66, 108, 166, 171, 186, 250, 280, 284
Jan Suczawski św. 175
Jan Złotousty św. 270
Jana Chrzciciela św. głowa na misie 70
Jana Chrzciciela św. ścięcie 72, 130, 234
Jerzego św. sceny z życia 147
Jerzy św. 147, 148, 182, 183, 270
Joachim św. 34, 211, 270
Jolenta bł. 241
Józef św. 56, 64, 131, 143, 163, 253, 254, 312
Józef z Arymatei 209
Józefa św. śmierć 92, 96
Judasz 34, 41, 183
Julianny św. sceny z życia 276
Just św. 257

K

Karol Boromeusz św. 91
Kasper król 237
Katarzyna Aleksandryjska św. 34, 71, 72, 93, 101, 129, 130, 137, 172, 181, 182, 184, 196, 261, 284, 288, 319, *595*, *596*, *597*, *780*
Katarzyna Sieneńska św. 91, 241
Katarzyny Aleksandryjskiej św. dysputa z uczonymi 182, 183, *596*, *597*
Katarzyny Aleksandryjskiej św. męczeństwo 182, 183, *596*, *597*
Katarzyny Aleksandryjskiej św. ścięcie 182, 183, *596*, *597*
Katarzyny Aleksandryjskiej św. unoszenie do nieba 182, 183, *596*, *597*
Kazimierz królewicz św. 41, 147, 278

Kazimierz św. 71, 72
Klara św. 38, 42, 71, 208, 209, 215, 219, 224, 229, 237, 241, 246, *628*, *629*, *685*
Klemens papież św. 236
Koronacja Marii 72, 130, 196, 199, 262, 276, 290
Kosma św. 269, 270
królowie starotestamentowi 224
krucyfiks zob. Chrystus Ukrzyżowany
Kunegunda-Kinga św. 29, 72, 208, 209, 219, 225, 229, 232, 237, 238, 240, 241, 242, 246, 248, 250, 251, *681*, *682*, *683*, *689*
Kunegundy-Kingi św. cuda 233, 234, 236, 322, *701*
Kunegundy-Kingi św. ekstaza 38
Kunegundy-Kingi św. komunia 38
Kunegundy-Kingi św. sceny z życia 215, 227, 241
Kuszenie Chrystusa zob. Chrystusa Kuszenie

L

Leonard św. 34, 72
Ludwik z Tuluzy św. 209

Ł

łotrzy 43
Łucja św. 92
Łukasz Ewangelista św. 60, 124

M

Maciej Apostoł św. 71, 172, 186, 208
Madonna Isenbrandta 268
Małgorzata św. 34, 72, 93, 114, 115, 129, 130, 137
Mandylion 78, 175
Marcin św. 46, 72, 130, 179, 184, 196, 268, *608*
Marek Ewangelista św. 60, 124, 146
Marek Tracki św. 270
Maria Egipcjanka św. 84, 131, 224
Maria Kleofasowa 209
Maria Magdalena św. 30, 47, 56, 57, 129, 131, 209, 236, 246, *542*
Maria Magdalena św. na puszczy 29
Maria Salome 30, 209
Marii Magdaleny św. gloryfikacja 84, 182
Marta św. 30
Mater Misericordiae 284, 292
Mateusz Ewangelista św. 60, 124, 186, *442*
Matka Boska 26, 30, 34, 38, 39, 42, 43, 47, 63, 73, 75, 90, 129, 130, 131, 144, 145, 163, 166, 171, 172, 175, 181, 184, 186, 209, 210, 253, 254, 262, 269, 270, 276, 291, 292, 312, *428*, *468*, *589*, *594*
Matka Boska Anielska 38
Matka Boska Apokaliptyczna 30, 93, 146, 180, 182, 183, *589*, *590-593*, *596*, *597*, *685-688*
Matka Boska *Assunta* 93, 146, 181
Matka Boska Bolesna 31, 38, 46, 58, 72, 84, 124, 127, 130, 146, 147, 172, 179, 196, 207, 209, 236, 270, 288, *393*, *410*, *411*, *589*, *596-598*, *608*, *626*, *700*
Matka Boska Częstochowska 66
Matka Boska Karmiąca 276
Matka Boska Loretańska 241, *684*
Matka Boska Łaskawa 284
Matka Boska Niepokalanie Poczęta 42, 52, 71, 73, 196, 208, 212, 231, *444*, *447*, *469*, *627*, *637*, *638*
Matka Boska Opieki (Pokrow) 79, 198
Matka Boska Pocieszenia 143, 145, 146, 210, 224
Matka Boska Różańcowa 237, 248, *442*
Matka Boska Szkaplerzna 284
Matka Boska Śnieżna 253
Matka Boska Tylicka 268
Matka Boska z Dzieciątkiem 26, 29, 35, 38, 42, 51, 56, 60, 72, 73, 91, 92, 96, 102, 112, 123, 124, 132, 146, 148, 164, 168, 170, 172, 175, 180, 181, 182, 196, 210, 224, 231, 232, 236, 240, 246, 257, 261, 268, 290, 293, *442*, *444*, *447*, *469*, *589*, *590-593*, *637*, *638*, *685-688*, *789*
Matka Boska z Dzieciątkiem *Regina Coeli* 93
Melancholicus 252, 736
Melchior król 237
Michał Archanioł 73, 83, 84, 175, 227, 270, 291, 292, 293, *789*
Mikołaj bp św. 26, 75, 82, 83, 84, 130, 175, 182, 199, 269, 270, 276, 341, *452*, *453*, *596*, *597*
Mikołaj bp św. uposażający trzy panny 29
Mikołaja bpa św. cuda 130
Milo z Selincourt bł. 50
Misericordiae Domini 172, 183, 235, *700*

N

Naigrawanie z Chrystusa 42, 123, 183, *598*
Narodzenie Chrystusa zob. Chrystusa Narodzenie
Narodzenie Marii 80, 290
Nawiedzenie 83, 130, 131
nieokreśleni biskupi św. 44, 52, 90, 130, 171, 208, *468*
nieokreśleni kardynałowie św. 181
nieokreśleni papieże św. 145, 181
nieokreśleni święci 130, 131, 168, 228, 236, 288
nieokreślone postaci mitologiczne 255
nieokreślone sceny mitologiczne 254, 255
nieokreślone święte 34, 292, 293
Nikodem św. 47, 209
Norbert św. 50, 141
Norberta św. obłóczyny 51, *420*, *423*
Norberta św. sceny z życia 145

O

Obrzezanie zob. Chrystusa Obrzezanie
Ofiarowanie Marii w Świątyni 290
Ojcowie Kościoła 29, 30, 181
Onufry św. 224, 270
Opłakiwanie Chrystusa zob. Chrystusa Opłakiwanie
oprawcy Chrystusa 123, 183
Ostatnia Wieczerza 29, 123, 145, 179
Otylia św. 92, 93, *471*

P

Paraskewa św. 270
Paraskewy św. sceny z życia 270
Pasja Chrystusa zob. Chrystusa Pasja
pastuszek z szopki 237
Paweł Apostoł św. 38, 60, 148, 178, 186, 196, 211, 213, 270, *587*
Personifikacje czterech pór roku 190
Pietas Domini 182
Pietà 46, 51, 60, 63, 78, 175, 232
Piotr Apostoł św. 33, 38, 51, 60, 178, 183, 211, 213, 270, 401, *587*
Piotr Męczennik bł. 50
Piotrowin 34, 60, 61, 66, 179
płaszczanica 26, 78
Pocałunek Judasza 183, 288, *598*
Pojmanie Chrystusa zob. Chrystusa Pojmanie
Pokłon Trzech Króli 83, 130, 200
Prakseda św. 50
prazdniki 73, 290
prorocy 130
Protazy św. 227
Przemienienie Pańskie (jako oblicze Chrystusa) 46, 124, 125, 134, 144, 163, 168, 298, *454*, *505*
Przemienienie Pańskie 63, 231
Przybicie do krzyża zob. Chrystusa Przybicie do krzyża
Przyjęcie Marii w Niebie 34, 184

R

Roch św. 51, 72, 73, 224, 246, *444*, *447*
Rodzina Marii 262
Rodzina Święta 34, 42, 144, 211
Rozalia św. 72, 246

S

Sacra Conversatione 72, 73, 183, 196, 261, 262, 291, 345, *444*, *447*, *789*
Salomea bł. 219
Salomei bł. sceny z życia 241
Sawa Oświecony św. 270
Sąd Ostateczny 145, 175, 176, 241, *455*
Sebastian św. 56, 84, 91, 196, 246, *608*
Sebastiana św. męczeństwo 29
serce gorejące 208
Spas w Siłach 270
Stanisław bp św. 33, 34, 66, 71, 75, 82, 124, 130, 131, 144, 147, 184, 196, 215, 236, 253, 284, 288, 341, *588*, *780*
Stanisław bp św. wskrzeszający Piotrowina 60, 61, 66, 179
Stanisława bpa św. męczeństwo 44, 179
Stanisława bpa św. pogrzeb 179
Stanisława bpa św. strzeżenie zwłok 179, *588*
Stefan św. 263
Sybille 131
Szymon Apostoł św. 186
Szymon bł. 130

Ś

Świerad św. zob. Andrzej Świerad św.

T

Tadeusz Juda Apostoł św. 186
Tomasz Apostoł św. *442*
Tron Łaski 34, 284
Trójca Święta 34, 38, 51, 78, 112, 113, 131, 168, 172, 211, 224, 229, 236, 262, 284, 287, *675*
Trzej Królowie 83, 130, 237

U

Ucieczka do Egiptu 42, 168
Ukrzyżowanie Chrystusa zob. Chrystusa Ukrzyżowanie
Umywanie nóg Apostołom 179, *587*
Upadek pod krzyżem zob. Chrystusa Upadek pod krzyżem
Urszula św. 129

V

Veraicon 31, 46, 84, 125, 246

W

Wacław św. 71, 72
Walenty św. 208, 224
Wawrzyniec św. 34, 35, 179, 253
Weronika św. 35, 96, 130, 146, 163, 209, 246
Weronika ze Strzelna bł. 50
Wieczerza u Szymona 92
Wincenty Ferreriusz św. 247
Wniebowstąpienie Chrystusa zob. Chrystusa Wniebowstąpienie
Wniebowzięcie Matki Boskiej 30, 130, 168, 199
Wojciech bp św. 34, 71, 82, 124, 196, 215, 341
Wojciecha bpa św. męczeństwo 147
Wojciecha bpa św. sceny z życia 147
Wszyscy Święci 29
Wygnanie z Raju 179

Z

zacheusze 179, 263
Zaśnięcie Matki Boskiej 26, 33, 34, 209, 401
Zdjęcie z krzyża zob. Chrystusa zdjęcie z krzyża
Złożenie do grobu zob. Chrystusa Złożenie do grobu
Zmartwychwstanie Chrystusa zob. Chrystusa Zmartwychwstanie
Znalezienie Krzyża św. 241
Zofia św. 34, 83, 341, *452*, *453*, *456*
Zozymas kapłan 224
Zwiastowanie Marii 29, 34, 35, 38, 72, 102, 130, 172, 175, 181, 184, 200, 241, 247, 284, 292, 345, *589*

zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

Indeks zabytków

Uwaga
Indeks obejmuje wyłącznie obiekty z dawnego powiatu sądeckiego. Kursywą oznaczono odnośniki do części ilustracyjnej.

ambony
Biegonice *397*
Chomranice *414*
Dąbrówka Polska *420*
Muszyna 91
Nawojowa 106
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (jezuici) 141
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 127, 130, 131, *505*
Nowy Sącz (Kamienica) – *ŚŚ. Wojciecha i Jerzego* 147
Piwniczna 162
Stadła 200
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 223-224, 322, *690-691*
Tropie 262
Wielogłowy 273, *764*
Zbyszyce *778*

antependia
Jazowsko 61
Moszczenica Niżna *452*, *454*, *455*
Muszyna 95
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 139
Podegrodzie 168
Podole 171
Rożnów 187

architektoniczne detale
Nawojowa *480*
Nowy Sącz – kapliczka *Św. Jana Nepomucena* 147
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 133, 134, 136, 319, *518*, *519*, *523*
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 120, 121, 122, 123, 132, *495*, *500-501*
Nowy Sącz – zamek 159, *568-571*
Piwniczna 164
Przydonica 177, 178
Rożnów 186
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205, 206, *625*, *637*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 220, 221, 230, 325, 326
Tropie 261
Wielogłowy 273
Witowice Dolne 277
Zbyszyce 281, 282

archiwalia kościelne
Barcice 28, 30
Biegonice 32, 36
Chomranice 40
Jakubkowice 57
Jazowsko 61, 62
Krynica 64
Łabowa 67
Muszyna 89
Nawojowa 108
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 129, 131
Piwniczna 161
Podegrodzie 167
Podole 172
Siedlce 197
Stary Sącz – klasztor franciszkanów 248
Stary Sącz – klasztor klarysek 243
Tęgoborze 253, 254
Tropie 260, 264, 277
Tylicz – kościół paraf. 268
Wielogłowy 272, 275
Żeleźnikowa 292

archiwalia miejskie
Muszyna 97
Nowy Sącz – ratusz 111, 112, 151, 152
Nowy Sącz – zamek 160
Piwniczna 164-165, 204
Stary Sącz 203

biblioteki i druki
Czarny Potok 48
Jazowsko 61
Muszyna 96
Nawojowa 107
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 135
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 141
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 131
Rożnów 187
Stary Sącz – klasztor klarysek 243-244
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 213
Tylicz – cerkiew 269

bramy i ogrodzenia
Barcice 28, *391*
Jazowsko *436*
Muszyna 90, *468*
Nawojowa 106, *476*, *478*
Nowy Sącz – dwór biskupów 149
Nowy Sącz – kamienice 154-155, *551-552*
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 137
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142, 145, *532-534*
Nowy Sącz – zamek 157, 159, 160
Piwniczna 162
Podole 171, *576-577*
Powroźnik *578-579*
Przydonica *581-582*
Rożnów 190
Rytro 194
Siedlce *607*
Stadła *614*
Stary Sącz – kamienice 249
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205, *618-619*
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 218, 228, 229
Tylicz *753-756*
Wielogłowy *761*
Zbyszyce 281, *772*
Żeleźnikowa *792*

cerkwie drewniane
Andrzejówka 25, 26, *389*
Milik 77-78
Mochnaczka Niżna 79, *448-449*
Muszynka 101, 102, 270
Powroźnik 174-175, *578-579*
Roztoka Wielka 185
Słotwiny 198, 199
Tylicz 267, 268-269, *753-756*
Wierchomla Wielka 275-276
Złockie 289-290, *780*

cerkwie murowane
Krynica 64, *439*
Łabowa 66-67, *443*

chorągwie
Milik 78
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 130
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 213
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) *672*
Zbyszyce 287

Żeleźnikowa 342

chóry muzyczne
Barcice 28, 312
Dąbrówka Polska *419-420*
Jakubkowice 56
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 139
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 121, 129, 131
Piwniczna 162, 163
Podole 170
Stadła *615*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 207, 211, 213
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 221, 222, 224, 231, 325, 326, 330, 331, *667*, *672-674*, *686*, *707*
Tęgoborze 254
Tylicz – kościół paraf. 267
Wielogłowy *764*
Zbyszyce 286

chrzcielnice
Barcice 29, 30, 312
Biegonice 35, *398*, *399*, *401*, *402*
Jakubkowice 56, 57
Łącko 73-74, 320, 321, *445*
Muszyna 93
Nawojowa 106, 107, *483*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 128, *511*
Piwniczna 162
Podegrodzie 166, 167, *574*
Podole 169, 171
Przydonica 177, *581*, *585*
Rożnów 187
Siedlce 196-197
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 211, 212, *635*, *636*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 227, *694*
Tęgoborze 254
Tęgoborze-Just 257
Tropie 263
Zbyszyce 286, *778*
Żeleźnikowa 292, 293, 320, 322, 342, *788*

cmentarze
Chełmiec 36, 37
Dąbrówka Polska *417-418*
Jakubkowice 55
Librantowa 65
Nowy Sącz – ewangelicki 139
Nowy Sącz – norbertański 142, 145, 148
Nowy Sącz – parafialny 118
Nowy Sącz – *Św. Mikołaja* 146, 149
Piwniczna 162
Przydonica 177
Słotwiny 199
Stary Sącz – *parafialny* 205, 216-217
Stary Sącz – *Św. Rocha* 203, 245
Zbyszyce 281

dwory i pałace
Czarny Potok 47, 344
Jasienna 58
Jazowsko 62
Łososina Dolna *429*
Nawojowa 108, *485-487*
Nowy Sącz – dwór biskupów 149
Rożnów 190, 321, *599*
Stary Sącz 249
Świdnik 252, *730-736*
Tęgoborze 255, *737*, *739-743*
Wielogłowy 275, *767-768*
Witowice Dolne 260
Zbyszyce 241, 288-289, *771*, *784-786*

dzwonnice i wieże drewniane
Andrzejówka 26, 27, 175, *389*
Barcice *390*
Biegonice 33, *394-396*
Chomranice 41
Czarny Potok 46, 47
Dąbrówka Polska 50, *417-418*
Jakubkowice *430-432*
Jasienna 57
Łabowa 66
Milik 78
Mochnaczka Niżna 79, *448-449*
Moszczenica Niżna 81, *451*
Muszynka 101
Nawojowa 106, 107, *476-477*, *479*
Piwniczna 162
Podole 169, *576-577*
Powroźnik 26, 174, 175, *578-579*
Przydonica 177, 183, 184, *580-583*
Roztoka Wielka 27, 185
Siedlce 195, *607*
Stadła 200, *610*, *614*
Tylicz – cerkiew 269, *753-756*
Tylicz – kościół paraf. 267
Zbyszyce 281, 282, 288, 344, *772-776*
Złockie 290, *780*

dzwonnice i wieże murowane
Barcice 28, 312, *390*
Biegonice 36
Jakubkowice 57
Jazowsko *435*, *436*
Librantowa 65
Łabowa *443*
Łącko 69, 70, 76
Muszyna 90
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134, 137, 316
Nowy Sącz – ratusz 151, 152
Nowy Sącz – synagoga 153
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 141, 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 118, 119, 120, 122, 129, *493-496*, *512*
Piwniczna 164
Podegrodzie 166
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 206, 207, 212, *618-621*, *625*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 218, 229, 240, *642-648*, *654-656*
Tropie *750*
Tylicz – kościół paraf. 268
Wielogłowy 273, 275, *763*
Wierchomla Wielka 276
Żeleźnikowa 292

dzwony
Andrzejówka 27, 185
Barcice 30, *390*
Biegonice 36
Chomranice 44
Czarny Potok 47
Jakubkowice 57
Jazowsko 61, 62
Krynica 64
Librantowa 65, 66
Łabowa 67
Łącko 75
Milik 78
Muszyna 90
Muszynka 102
Nawojowa 107
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (jezuici) 141
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Nowy Sącz – *Św. Krzyża* 148
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 128-129
Piwniczna 162, 163, 164
Podegrodzie 167
Podole 171
Powroźnik 175, 176
Roztoka Wielka 27, 185
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 212-213, *637-638*
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 220, 240
Tylicz – cerkiew *756*
Tylicz – kościół paraf. 267, 268
Wielogłowy 275
Wierchomla Wielka 276
Złockie 290
Żeleźnikowa 292

feretrony
Andrzejówka 26
Siedlce 195-196, 345, *608*
Tęgoborze 254

fortyfikacje nowożytne
Rożnów 189-190

grodziska i gródki
Biała Woda 31-32, 103
Biegonice 32
Chełmiec 39

Czarny Potok 48
Maszkowice 76
Muszyna 98
Naszacowice 103-104, 157, 202
Podegrodzie 157, 167-168, 201
Podole 172
Rytro 192
Tropie 266

ikony
Andrzejówka 26
Krynica 64
Łącko 72, 73
Milik 77-78
Mochnaczka Niżna 79, 80
Muszynka 102
Powroźnik 175, 176
Słotwiny 198, 199
Tylicz 269-270, 271
Wierchomla Wielka 276
Złockie 176, 290

ikonostasy
Andrzejówka 26
Krynica 64
Łącko 73
Milik 77-78
Mochnaczka Niżna 79, 80
Muszynka 102
Powroźnik 175
Roztoka Wielka 185
Słotwiny 199
Tylicz 269-270
Wierchomla Wielka 275
Złockie 290

instrumenty i prospekty organowe
Barcice 28
Dąbrówka Polska *419-420*
Jazowsko 61, 62
Moszczenica Niżna 85
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (jezuici) 141, 143
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* 119
Piwniczna 163
Podegrodzie 167
Stadła *615*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 207, 208, 268
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 234, 242, 325, 330, 336, *673*, *674*
Tylicz – kościół paraf. 267, 268

kamienice i domy mieszczańskie
Muszyna 97, *457-467*
Nowy Sącz 115-116, 118, 151, 152, 153-155, *512-517*, *551-553*
Stary Sącz 204, 249-250, *718-725*
Tylicz 267

kapitularze
Nowy Sącz 117, 120
Stary Sącz 212, 214, 229, 232, 236, 241, *698*

kaplice wolnostojące
Czaczów 107
Dąbrowa 48, 49
Jakubkowice 57
Krynica 63
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 133, 134, 135, *520-522*
Słotwiny 199, *609*
Stary Sącz – *Św. Jana Chrzciciela* 203, 250
Stary Sącz – *Św. Krzyża* 247
Tropie 264, *751-752*

kaplice boczne
Barcice *390*
Czarny Potok 46
Jazowsko 60
Łącko 69
Muszyna 92
Nawojowa 105, *477*
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134, 319
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 144, 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 117, 119, 120, 121, 123, 125, 127, 130
Podegrodzie 166
Siedlce 195, *607*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205, 206, 210, 211
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 219, 223, 227, 229, 230, 231, 235, 236, 241, 321, 325, 326, 336, *660*
Tropie 263
Wielogłowy 273, 274, 320, *762-766*

kaplice cmentarne
Jakubkowice 55, 57

kaplice grobowe
Jakubkowice 55

kaplice zamkowe
Muszyna 100
Nowy Sącz 158

kapliczki, krzyże i figury przydrożne
Barcice 31, *393*
Dąbrówka Polska 51-52, *428*
Klęczany 63
Librantowa 65-66, *442*
Mostki 80, *450*
Muszyna *457*, *459*, *460*
Nowy Sącz – *Św. Jana Nepomucena* 147
Nowy Sącz – *Św. Marka* (Szwedzka) 123, 146, 149, 156
Podegrodzie 166, 168, *575*
Podole 171
Stary Sącz – obok dworca kolejowego 251
Stary Sącz – *przy gościńcu do Nowego Sącza* 250, *729*
Stary Sącz – przy klasztorze 250, *728*
Stary Sącz – *Św. Jana Nepomucena* 250, *726*
Stary Sącz – *Św. Kunegundy* 250, *727*
Sucha Struga 251
Zbyszyce 280

kielichy mszalne i pateny
Czarny Potok 48
Łącko 74
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 135
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 118, 131
Przydonica 183
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 216, 233, 239-240
Tylicz – kościół paraf. 267

klasztory
Nowy Sącz – franciszkański 112, 116, 133, 135, 137, *521-522*
Nowy Sącz – jezuicki 116, 139, 141-142, 150, 305
Nowy Sącz – norbertański 116, 125, 139-141, 145, 305, *530*
Nowy Sącz – pijarski 116, 147, 150
Stary Sącz – franciszkański 202, 237, 247-248, *720*
Stary Sącz – klarysek 212, 213-219, 228-230, 239, 240, 241, 243, 298, 305, 317, 322, 331, 345, *639*, *640*, *641*, *649-651*, *653*, *660*, *699*

kociołki na wodę święconą
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 211, *636*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 228, 241, *654*, *692*

kolegia zakonne
Nowy Sącz – jezuitów 141, 146, 150
Nowy Sącz – pijarów 150

konfesjonały
Jakubkowice 56
Moszczenica Niżna *454*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 130
Podole 170
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 332, *672*
Tropie 263

kościoły drewniane
Barcice 28, 312, 344, *390*
Chełmiec 36-37, 123, 320, 321, 344, *404-405*
Chomranice 40-41, *414*
Czarny Potok 45-46, *416*
Dąbrówka Polska 50-51, 320, 321, *417-422*
Jakubkowice 55-56, 344, *429*, *430-433*

Jasienna 57
Jazowsko 59
Just zob. Tęgoborze-Just
Łabowa 66
Łącko 69
Moszczenica Niżna 81, 320, 322, *451-455*
Muszyna 88, 96
Nawojowa 66, 105, 106, 107, 320, 321, 344, *476-480*, *484*
Nowy Sącz – *Św. Ducha* 139, 148
Nowy Sącz – *Św. Jerzego* 149
Nowy Sącz – *Św. Krzyża* 116, 128, 148
Nowy Sącz – *Św. Walentego* 28, 114, 116, 129, 148-149
Nowy Sącz (Kamienica) – *ŚŚ. Wojciecha i Jerzego* 42, 109, 116, 117, 118, 147-148
Nowy Sącz (Kamienica) – *Św. Małgorzaty* 116-117
Piwnicza 161-162
Podegrodzie 166
Podole 169-170, 171-172, *576-577*
Przydonica 177-180, 183, 320, 321, *580-584*
Rożnów 186-187, 188, *599-600*
Siedlce 195, 196, 197, 344, *607*
Stary Sącz – *Św. Barbary* 204, 246
Stary Sącz – *Św. Jana Chrzciciela* 203, 246, 247, 250
Stary Sącz – *Św. Krzyża* 204, 246
Stary Sącz – *Św. Rocha* 203, 244
Tabaszowa (kościół z Tęgoborzy) 253, 344
Tęgoborze 31, 253, 344, *737-738*
Tęgoborze-Just 254, 256, *744*
Tylicz 267
Żeleźnikowa 291

kościoły murowane
Barcice 28, 30
Biegonice 32, 33, 344, *394-400*
Jazowsko 59-60, *434-436*
Krynica 63
Łącko 69-70, 320, 321
Muszyna 88-90, 96, 163, *467*
Nawojowa 105, 107, *484*
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 112, 124, 133, 316, 344, *518-520*, *522-523*
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (jezuitów) 116, 125, 139-143, 148
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanów) 116, 125, 139-143, 148, 149, *530-539*
Nowy Sącz – *Św. Kalasantego* (pijarów) 147, 150
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 114, 116-123, 141, 146, 148, 150, 156, 167, 286, 313, 321, 344, 345, *493*, *505*
Nowy Sącz – *Św. Mikołaja* (cmentarny) 116, 146, *540-541*
Piwniczna 161-163, 164
Podegrodzie 166
Siedlce 195
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 202, 203, 204-207, 246, 248, 268, 320, 321, 340, 345, *618-627*, *639*, *718*, *719*
Stary Sącz – *Św. Rocha* 203, 210, 244-245
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 208, 213, 231, 247, 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 71, 133, 146, 213, 214, 217, 218, 219-223, 320, 321, 322-340, 345, *639*, *646*, *647*, *648*, *651*, *654-657*, *660-680*
Tropie 259-262, 304, *745-750*
Wielogłowy 272-273, 320, 321, *759-766*
Zbyszyce 241, 280-284, 288, 289, 320, 321, 344, *771-783*
Żeleźnikowa 291, 320, 322, 342, 344

kowalstwo artystyczne
Barcice 30, 312
Czarny Potok 45
Gródek 54
Jazowsko 61
Librantowa 65
Mochnaczka Niżna 79
Nawojowa 106
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 146, *547*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 122, 129, *504*
Przydonica *587*
Rytro 194
Stary Sącz – kamienice 249
Stary Sącz – kapliczki 250
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 212
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 146, 216, 223, 226, 227-228, 234, 241, 336, *652*, *673*, *680*, *695*
Świdnik 252, *733-734*
Tęgoborze 31, 254
Wielogłowy 273, *760*
Zbyszyce 288
Żeleźnikowa 292, *789*

kropielnice
Biegonice *399*, *400*, *402*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 128, 286, *502*, *510*
Przydonica 177
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 227, *694*
Tęgoborze-Just 257
Tropie 263
Zbyszyce 286
Żeleźnikowa *790*

krucyfiksy
Barcice 31, 312, *393*
Chomranice 43
Dąbrowa 49
Dąbrówka Polska 51, *420*
Jakubkowice 56, 57
Librantowa *442*
Łabowa 66
Łącko 69, 70
Moszczenica Niżna 81, 82
Muszyna 94
Nawojowa 106, 107
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 124, 130, *505*
Nowy Sącz – *Św. Walentego* 148
Piwniczna 162
Podole 172
Przydonica 178, 183
Rożnów 187
Siedlce 197
Słotwiny 199
Stary Sącz – kapliczka przy dworcu kolejowym 251
Stary Sącz – klasztor klarysek 236, 237
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 207, *626*
Stary Sącz – *Św. Krzyża* (kaplica) 247
Stary Sącz – *Św. Rocha* 246
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) *675*, *698*, *704-705*
Tęgoborze 253
Tylicz – kościół paraf. 267
Wielogłowy 274
Zbyszyce 284

krypty grobowe
Chomranice 41
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134
Rożnów 187
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 213
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 217, 221
Tropie 264

krzyże ołtarzowe i pacyfikały
Łącko 74
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 233

lichtarze
Biegonice *397*
Dąbrówka Polska *421*
Mochnaczka Niżna 79
Moszczenica Niżna 85, *455*
Muszyna 95
Nawojowa 107
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Podegrodzie 167
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) *636*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 233, *678-679*

Tęgoborze 254
Tropie 263

malarstwo książkowe
Nowy Sącz – ratusz 152
Stary Sącz – klasztor klarysek 244, *714-717*

malarstwo monumentalne
Andrzejówka 26
Barcice 312
Chomranice 41
Czarny Potok 46
Dąbrówka Polska 50-51, 321, *419-420*, *422-427*
Jakubkowice 56
Jasienna 57
Jazowsko 61, 62
Krynica 63, 64
Łabowa 67
Łącko 69
Milik 78
Nawojowa 106
Nowy Sącz – synagoga 153
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 120, 123, 129, 130, 131, *505*
Nowy Sącz – zamek 157, 160
Piwniczna 162, 163
Podegrodzie 168
Podole 169-170, 173
Powroźnik 174
Przydonica 177, 178, 179-180, 183, 184, *584*, *587-700*
Roztoka Wielka 185
Rożnów 186, 190
Siedlce 197
Stadła 200, *615*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 207, *623-624*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 215, 220, 221, 222, 229, 244, 322, 323, 324, 325, 328, *673*, *675-677*, *690-691*, *696-698*
Tęgoborze 253, 254, 255
Tropie 263
Tylicz – kościół paraf. 267-268
Wierchomla Wielka 275
Zbyszyce 282-283, 284-285, *778*

malarstwo na blasze
Czarny Potok 46, 48

malarstwo na płótnie
Chełmiec 38
Chomranice 41, 42
Czarny Potok 47
Dąbrówka Polska *420-421*
Jakubkowice 56, 57
Jasienna 58
Łabowa 66
Łącko 75
Muszyna 91, 92, 93, 96
Muszynka 101
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 141, 144, 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 125
Piwniczna 163
Podegrodzie 167, 168
Podole 172
Rożnów 186, 187
Stary Sącz – klasztor klarysek *701*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208, 211, 213, 341
Stary Sącz – *Św. Krzyża* (kaplica) 247
Stary Sącz – *Św. Rocha* 246
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 234, 235, 236, 241, *677-679*
Świdnik 252, *735-736*
Tęgoborze 253, 254
Tęgoborze-Just 257
Tropie 262
Zbyszyce 284, *778*
Żeleźnikowa 293, 342

malarstwo portretowe
Czarny Potok 47-48
Muszyna 90-91, 92
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 144, 145-146
Nowy Sącz – zamek 157, 160
Rożnów 186, 187
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205, 210, 211
Stary Sącz – *Św. Rocha* 246
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 235

malarstwo tablicowe
Barcice 29, 30
Biegonice 33-35, *401*
Chełmiec 38, *409-411*
Chomranice 41-43, *415*
Czarny Potok 43, 46, 47
Jakubkowice 56
Jazowsko 60
Łącko 71, 72, 73, *444*, *447*
Moszczenica Niżna 83, 341, *452*, *455*, *456*
Muszyna 91
Nowy Sącz – dom kapituły kolegiackiej 132
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134
Nowy Sącz – *ŚŚ. Wojciecha i Jerzego* 42, 147-148
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 143, 144, 145, 146
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 124, 125, 130, 131
Podegrodzie 166
Podole 170
Powroźnik 175, 176
Przydonica 180-183, 184, 321, *589-598*
Siedlce 195-196, *608*
Słotwiny 198
Stary Sącz – klasztor klarysek *700*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208-210, 211, *627-629*, *631*
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245-246
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 215, 224-225, 227, 231, 235, *681*, *684*, *685-688*
Tropie 261, 262
Tylicz – kościół paraf. 268
Zbyszyce 284, 288, *780*
Żeleźnikowa 291, 292-293, 322, 342, *789*

maswerki
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134, 137, *518-520*, *523*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 121, 123, 132
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 220, 221, *656-657*, *664-666*, *668-670*, *672-673*, *696-697*

militaria
Czarny Potok 47, 48
Gródek 53
Jasienna 58
Jazowsko 62
Nowy Sącz – ratusz 152
Rożnów 186
Tropie 263
Witowice Dolne 278

monstrancje
Łącko 74, 75, 320, 321, *446*
Nawojowa 107
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 135
Przydonica 183
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 233

mury obronne, baszty i bramy
Muszyna 100
Nowy Sącz 110, 116, 118, 122, 132, 145, 146, 148, 149, 155-156, 157, 158, 159, 321, *554-555*, *557-567*
Piwniczna 165
Rytro 191, 192, 193, *604-605*
Stary Sącz 80, 204, 218, 219, 229, 230, *639*, *640*, *641*, *657-659*
Tylicz 267

nagrobki i epitafia
Barcice 28
Biegonice 35, 345, *400*, *403*
Chomranice 43-44
Jakubkowice 57
Nawojowa 106, 320, 321, *481-482*
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134, 317, 319
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 135, 137-138, *524-529*

Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 144-145, *539*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 125-128, 130, 132, 321, *506-509*
Podole 170-171, 173
Powroźnik 176
Rożnów 186, 187
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 211, 212
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 225-226, *692-693*
Tropie 262, 263-264
Wielogłowy 273-274
Zbyszyce 280, 285-286, *778-779*

nastawy ołtarzowe
Andrzejówka 26
Barcice 29
Biegonice *397*
Chełmiec 37, 38, 71, 82, 320, 321, *404-408*
Chomranice 41, *414*
Czarny Potok 46
Dąbrówka Polska 51, *420-421*
Jakubkowice 56, 57
Jazowsko 29, 60-61, 62, 82, *437*
Krynica 63, 64
Łabowa 66, 67
Łącko 71, 72, 74, 320
Mochnaczka Niżna 79, 80
Moszczenica Niżna 29, 82-83, 320, 322, 341, *452-455*
Muszyna 90-91, 92, 94, 96
Muszynka 101, 102
Nawojowa 106, 108
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134, 135
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (jezuici) 141, 142, 143, *535-538*
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanów) 141, 145, 146
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 118, 119, 123, 124, 130, 313, 321, *505*
Nowy Sącz – *Św. Walentego* 148
Piwniczna 162, 163
Podegrodzie 166, 167, 168
Podole 169, 171, 172, 173
Powroźnik 175
Przydonica 180-183, 184
Roztoka Wielka 185
Rożnów 187
Słotwiny 198, 199
Stadła 200, *613*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208, 210, 211, 340, 341, *626-627*
Stary Sącz – *Św. Jana Nepomucena* (kapliczka) 250
Stary Sącz – *Św. Krzyża* (kaplica) 247
Stary Sącz – *Św. Rocha* 246
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 215, 216, 223, 231, 232, 241, 322, 324, 325, *674-679*, *682-685*
Tęgoborze 253, 254
Tęgoborze-Just 257
Tropie 260, 262
Tylicz – cerkiew 269
Tylicz – kościół paraf. 267
Wielogłowy 274, *764*
Wierchomla Wielka 275
Zbyszyce 284, *778*
Złockie 185
Żeleźnikowa 291

oratoria
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 215, 216, 220, 221, 222, 228, 229, 242, 243, 244, 321, *696-697*

pamiątki po św. Kindze
Stary Sącz – klasztor klarysek 233, 238-239, 243, *707-708*
Sucha Struga 251

parki i ogrody
Nawojowa *485-487*
Świdnik *730-732*
Tęgoborze 255, *739-742*
Zbyszyce 288, *784-786*

paschały
Jakubkowice 56

piece i kominki
Nowy Sącz – zamek 160
Stary Sącz – klasztor klarysek 243
Świdnik 252
Zbyszyce 288

pieczęcie
Nowy Sącz 110, 114-115, 117
Stary Sącz 203

plany architektoniczne
Jazowsko *435*
Nowy Sącz – franciszkanie 136, *521-523*
Nowy Sącz – jezuici 141
Nowy Sącz – miasto 109
Nowy Sącz – ratusz *543-545*
Nowy Sącz – zamek 158, 159, *556*, *571*
Stadła *611*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 336, 337, *662-665*
Wielogłowy 272, *759*

plebanie
Barcice 29, 31, *391*, *392*
Biegonice 36
Jazowsko 61
Łącko 69
Muszyna 91
Muszynka 270
Nawojowa 105, 107
Nowy Sącz – dom kapituły kolegiackiej 131-132
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 132
Piwniczna 162, 163
Podegrodzie 168
Podole 169
Tęgoborze 254
Tylicz 267, 268, 270

pomniki i obeliski
Podegrodzie 165

portale i obramienia
Barcice 312
Czarny Potok 45
Jakubkowice 56
Łącko 70
Nawojowa 106, *480*
Nowy Sącz – dom kapituły kolegiackiej 132, *512-517*
Nowy Sącz – kamienice 116, 154, 155
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 137
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 136
Nowy Sącz – ratusz 151, 152
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142, *539*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 121, 122, 132, *495*, *500-503*
Nowy Sącz – zamek 159, 160, *562-571*
Piwniczna 164
Podole 169
Przydonica 177-178, 184, *587*
Stary Sącz – kamienice 249, 250
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 206, 207, *625*
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 223, 226, 228, 230, 326, *673*, *680*
Tropie 261, 263, *748*
Wielogłowy 273, 320, 321, *760*, *764-766*
Witowice Dolne 277
Zbyszyce 281, 282, *774-776*, *778*

predelle
Barcice 29
Jazowsko *437*
Moszczenica Niżna 82, 83, 84, *452-453*, *455*
Muszyna 91
Muszynka 102
Przydonica 180, 181, 182, 183, *589*, *596-598*
Stadła 200
Tropie 262

puszki na komunikanty
Muszyna 94
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 233

ratusze
Muszyna 97
Nowy Sącz 112, 116, 118, 150-152, 158, *543-546*
Stary Sącz 203, 204, 247, 248
Tylicz 267

refektarze
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 215, 229

relikwiarze
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 226, 231, 232-234, 239, 240, *682*, *685-687*, *707-712*

rzeźba architektoniczna
Nowy Sącz – dom kapituły kolegiackiej 131-132, *513*, *515*, *517*
Nowy Sącz – dwór biskupów 149
Nowy Sącz – kamienice 154, *551-553*
Nowy Sącz – kapliczka *Św. Jana Nepomucena* 147, *542*
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) *518*
Nowy Sącz – ratusz *547*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 120, 121, 130, *497-501*
Nowy Sącz – zamek 159, 160, *568-570*
Przydonica 177
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) *625*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 221, *651*, *655-657*, *662*, *670*, *671*, *695*, *713*
Tropie 260
Zbyszyce 281, 282, 283, 284, *774-776*, *778*

rzeźba figuralna drewniana
Barcice 312, *393*
Biegonice 33
Biegonice 35
Chełmiec 39, 345, *406*, *412*, *413*
Chomranice 43
Czarny Potok 46
Dąbrowa 49
Dąbrówka Polska 51-52, *420-421*, *428*
Jakubkowice 56, 57
Jazowsko 60, *437*
Librantowa 66, *442*
Łabowa 66
Łącko 69, 70, 71, 75
Moszczenica Niżna 341
Muszyna 90, 92-93, 94, 96, *468-471*
Muszynka 102
Nawojowa 107, 108
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 148
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 123, 124, 130, 131, 313, *505*
Nowy Sącz – *Św. Marka* (kapliczka Szwedzka) 146, 149, *542*
Nowy Sącz – *Św. Mikołaja* (cmentarny) 149
Nowy Sącz – zamek 157, 160
Podegrodzie 166, 167, 168, *575*
Podole 171, 172
Przydonica 178-179
Rożnów 187
Stary Sącz – kapliczka obok dworca kolejowego 251
Stary Sącz – kapliczka przy klasztorze 250
Stary Sącz – klasztor klarysek *702-706*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 207, 208, 211, 213, 340, 341, *626-627*
Stary Sącz – *Św. Krzyża* (kaplica) 247
Stary Sącz – *Św. Rocha* 246
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 231, 232, 236, 237-238, 241, 242, *682-684*, *689-691*, *696-698*
Tęgoborze 254
Tęgoborze-Just 257
Tropie 261
Tylicz – kościół paraf. 268

rzeźba figuralna kamienna
Klęczany 63
Krynica 63
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 121, 129
Nowy Sącz 116
Podegrodzie 168, *575*
Podole 171
Rożnów 189, 190
Stary Sącz – *Św. Jana Nepomucena* (kapliczka) 250
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 223, *680*
Witowice Dolne 278
Zbyszyce 280

sgraffita
Stary Sącz – klasztor klarysek 219, 228, 230
Tropie 260, 263

sklepienia
Jazowsko 60
Krynica 64
Łabowa 67
Łącko 69
Muszyna 90, 96
Nowy Sącz – kamienice 154, 155, *551*
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 134
Nowy Sącz – ratusz 151
Nowy Sącz – synagoga 152, *548-550*
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanów) 140, 143, *535-538*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 118, 119, 120, 121, 122, 123, 130, 131, *495*, *502*
Nowy Sącz – zamek 159, 160
Piwniczna 164
Podegrodzie 166
Rożnów 189
Stary Sącz – kamienice 250
Stary Sącz – klasztor klarysek 216, *653*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 206, 207, *626*
Stary Sącz – *Św. Jana Nepomucena* (kapliczka) 250
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245, 246
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 215, 217, 220, 222, 229, 230, 332, *652*, *662-665*, *667*, *672-677*, *696-699*
Tęgoborze 255
Tropie 260
Wielogłowy 273, 274
Zbyszyce 282, 284, 285, *778*

skrzynie i szafy
Łącko 74
Nowy Sącz – ratusz 151, 152
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 130
Nowy Sącz 113
Stary Sącz – klasztor klarysek 241, 243
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 211

spichlerze
Przydonica *586*
Tylicz 271, *757*

stacje Drogi Krzyżowej
Muszyna 92, 96
Nawojowa 106
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142
Piwniczna 163
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216
Zbyszyce *778*
Żeleźnikowa 342

stalle i ławki
Biegonice 34
Dąbrówka Polska *420*
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (jezuici) 141, 145, *535-538*
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 119, 125, 130, 131, *505*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 211, *626*, *632-634*
Stary Sącz – *Św. Stanisława bpa* (franciszkanów) 248
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 224, 241, 325, 326, *667*, *672-676*, *690*, *696-697*
Zbyszyce 286, 287, *781-783*

stropy drewniane
Barcice 312
Biegonice *397*, *400*

Chełmiec *404*, *405*
Chomranice 41, *414*
Dąbrówka Polska 50-51, 321, *419-427*
Jakubkowice 56
Łącko 69
Milik 78
Moszczenica Niżna 81, *452*, *454-455*
Nawojowa 106
Nowy Sącz – ratusz 151
Nowy Sącz – synagoga 153
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 143
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 118, 122, 130, *505*
Nowy Sącz – zamek 157
Piwniczna 162
Podegrodzie 168
Podole 169, 171, 173
Przydonica 177, 178, 184
Roztoka Wielka 185
Rożnów 186
Siedlce 195
Stadła 200
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 221, 222
Świdnik 252
Tylicz – cerkiew 269
Tylicz – kościół paraf. 267
Wielogłowy 273
Wierchomla Wielka 275
Zbyszyce 281, 284
Żeleźnikowa 291

sukienki trybowane
Łącko 73
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 144
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 125
Rożnów 187
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208, 210
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 224

synagogi
Nowy Sącz 112, 116, 152-153, *548-550*

szaty liturgiczne
Barcice 29
Chomranice 44
Czarny Potok 47
Jakubkowice 56
Jazowsko 61-62
Łącko 74-75, 320, 321, *446-447*
Muszyna 95, *472-473*
Nawojowa 106, 107
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 135, 139
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 139
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 129, 131
Piwniczna 163-164, *572-573*
Podegrodzie 167
Podole 171, 172
Przydonica 183-184
Rożnów 187
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 213
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 233, 242
Tęgoborze 254
Tropie 263
Tylicz – cerkiew 271
Zbyszyce 288
Żeleźnikowa 292, 342

szkoły
Nowy Sącz 114, 134, 158
Piwniczna 161, 162
Siedlce 195
Stary Sącz – klarysek 230
Żeleźnikowa 291

szpitale
Barcice 28
Łącko 68
Nowy Sącz – parafialny 113
Nowy Sącz – *Św. Ducha* 113, 139, 140, 141, 145, 148, 156, 305
Nowy Sącz – *Św. Walentego* (trędowatych) 113, 114, 140, 148-149
Piwniczna 161
Podegrodzie 167
Stary Sącz – parafialny 205
Stary Sącz – *Św. Krzyża* 68, 204, 205, 246, 247
Stary Sącz – *Św. Rocha* 244, 245
Tropie 260
Tylicz 267
Zbyszyce 280, 289

sztukaterie
Łabowa 67
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 136
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142
Nowy Sącz – zamek 160
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 206-207
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 216, 222, 229-230, 325, *652*, *675-679*
Świdnik 252
Tęgoborze 255, *741*, *743*
Zbyszyce 288

tabernakula i sakraria
Andrzejówka 26
Jazowsko 60
Muszyna 93-94
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 119, 131
Piwniczna 162
Przydonica 183
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 322
Wielogłowy 273
Zbyszyce *778*

tablice pamiątkowe
Muszyna 89, 90-91
Nowy Sącz – *Narodzenia NMP* (franciszkanów) 137, 319, *527*
Nowy Sącz – *Przemienienia Pańskiego* (zbór) 137
Nowy Sącz – ratusz 152
Stary Sącz – klasztor franciszkanów 248-249
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 207
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 227, 242

tkaniny
Muszyna 96
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 213
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 242
Tęgoborze 254

trybularze i łódki
Nawojowa 107

tryptyki i ich części
Barcice 29, 30
Biegonice 33-35, 345
Chełmiec 38, 345
Chomranice 41-42, 345
Łącko 72, 73, 320, 345, *444*, *447*
Moszczenica Niżna 83-84, 182
Muszyna 93
Nowy Sącz – *ŚŚ. Wojciecha i Jerzego* 42, 147-148
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 130
Podegrodzie 168
Podole 172
Przydonica 180-183, 184, 320, 321, *589-598*
Siedlce 195-196, 345, *608*
Stary Sącz – klasztor klarysek *702-704*
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 208-210, *628-629*
Stary Sącz – *Św. Rocha* 245-246
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 232
Tropie 262
Zbyszyce 284, 288, *780*
Żeleźnikowa 292-293, 322, 345, *789*

widoki
Dąbrowa *758*
Jakubkowice *429*
Jazowsko *434*
Krynica *438*, *439*
Muszyna – zamek *474-475*
Nawojowa *485-487*
Nowy Sącz – klasztor norbertanów 141, *530*
Nowy Sącz – miasto 108, *488-492*

Nowy Sącz – zamek *554-555*
Pieniński zamek *701*
Podole *576*
Przydonica *580*
Rożnów – kościół *599*, *600*
Rożnów – zamek 188, *599*, *601*
Rytro 192, *602*
Siedlce 195, *607*
Stary Sącz – miasto *616*, *617*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 241
Tęgoborze 255, *737*
Tropie *745*, *746*
Wielogłowy *758*
Witowice Dolne 277, *745*
Wytrzyszczka *770*
Zbyszyce 241, 280, 289, *771*
Żeleźnikowa *791*

więźby dachowe
Dąbrówka Polska 50
Jakubkowice 56
Moszczenica Niżna 81
Podole 169
Przydonica 177
Rożnów 186
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) *623*
Tęgoborze-Just 256

wirydarze
Stary Sącz – klasztor franciszkanów 247, 248
Stary Sącz – klasztor klarysek 219, 229, 236

witraże
Jazowsko 61
Moszczenica Niżna 84-85, 345
Piwniczna 163
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 236

wyroby jubilerskie
Maszkowice 76
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 214, 216, 233, 238-239, *707-708*

zacheusze
Przydonica 179

zakrystie i skarbce
Barcice 28, 30, 312
Biegonice 33, *394-396*
Chełmiec 38
Chomranice 41, 42
Czarny Potok 45, 47
Jakubkowice 56
Jazowsko 60, 61
Krynica 63, 64
Łabowa – kościół 66
Łącko 70, 71, 72, 73
Milik 78
Mochnaczka Niżna 79
Muszyna 89, 90, 91, 92, 94, 96
Muszynka 101
Nawojowa 105, 106, 107
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 142, 143, 145
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 117, 120, 122, 123, 127, 128, 129, 130, 131, 148
Nowy Sącz (Kamienica) – *ŚŚ. Wojciecha i Jerzego* 147
Piwniczna 162, 163
Podegrodzie 167
Podole 169, 170, 171, 172
Powroźnik 174, 175
Przydonica 177, 178, 179, 180, 184
Roztoka Wielka 185
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) 205, 206, 207, 210, 211, 212, 213, *618*, *620*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 212, 218, 222, 227, 239, 321, 332, 336
Tęgoborze 31, 254
Tropie 261,
Tylicz – kościół paraf. 268
Wielogłowy 273, 274, *764*
Zbyszyce 281, 285, *774-776*
Złockie 290
Żeleźnikowa 292, 342

zamki i dwory obronne
Biała Woda 31, 254, 288
Gródek 52-54
Jasienna 58
Koci (*Kotczy*) 271
Lemiesz 32, 65, 103
Maszkowice 69, 76
Muszyna 87, 91, 97-100, 173, *474-475*
Naszacowice 103, 104
Nawojowa 108
Nowy Sącz 112, 114, 115, 151, 156-160, 314, 315, 320, 321, 344, *554-571*
Pieniński 234, 235
Rożnów 185-186, 187-190, 271, 320, 321, *599*, *601*
Rytro 30, 191-194, 251, 320, 321, *602-606*
Tropsztyn 271, *745*, *770*
Wiatrowicki 271
Wietrznica 276
Witowice Dolne 277, 278, 279, *745*, *769*
Zabrzeż 279
Zbyszyce 288-289

zbory
Nowy Sącz – ariański 158
Nowy Sącz – ewangelicki 112, 116, 133, 136, 150, 316, 317, 319, 320
Stadła 199-200, 344, *610-615*
Tropie 260

zegary
Łabowa *443*
Nowy Sącz – ratusz 151
Nowy Sącz – *Św. Ducha* (norbertanie) 145
Stary Sącz – *Św. Elżbiety* (parafialny) *618*, *620*, *621*
Stary Sącz – *Św. Trójcy* (klarysek) 218, 229, 240, *642*, *643*, *645*
Zbyszyce *772-774*

zespoły urbanistyczne
Muszyna 86-87, 96, 344, *457-467*
Nowy Sącz 109-110, 150, 154
Piwniczna 161, 344
Stary Sącz 202, 203, 204, 247
Tylicz 267, 344

znaleziska archeologiczne
Biała Woda 32
Chełmiec 39
Czarny Potok 48
Gródek 53-54
Jasienna 58
Maszkowice 76
Michalczowa 77
Muszynka 102
Naszacowice 104
Nawojowa 107
Nowy Sącz – *Św. Małgorzaty* (kolegiata) 130
Podole 173
Rdziostów 184
Rożnów 187
Siedlce 197
Stary Sącz 201, 251
Zabrzeż 279

zestawili Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie

W 2001 roku ukazał się:
Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisu Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2001, ss. 238, il. 172, ISBN 83-87312-72-X

Książka wyróżniona została Pierwszą Nagrodą Miasta Jasła za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i naukowej oraz upowszechniania kultury w roku 2001.

❖

W 2005 roku ukazał się:
Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisu Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2005, ss. 422, il. 253, ISBN 83-87312-92-4

Książka wyróżniona została w roku 2007 przez Prezydenta Miasta Krosna nagrodą za osiągnięcia w dziedzinie kultury.

❖

Recenzje:
Jakub Lewicki, *Inwentarz zabytków*, „Spotkania z Zabytkami", nr 11, listopad 2001, s. 8.

Jakub Lewicki, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego, z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, wyd. Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2001, ISBN 83-87312-72-X*, „Ochrona Zabytków", R. 55, 2002, nr 1 (216), s. 110-112.

Agnieszka Skórska-Jarmusz, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego, oprac. i red. Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, Kraków 2001. Wydawca: Muzeum Narodowe w Krakowie, 237 ss., 103 ilustracje*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska", t. 3-4, Rzeszów 2002, s. 232-237.

ISBN 978–83–89424–71–6

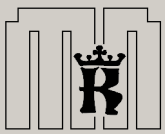

Muzeum Narodowe w Krakowie